P O S T Y L L A

X. IAKVBA WVIKA.

Teol. 1962.
Cim. P. 1163

CIMELIA 8303
kat.komp.

IX. 6. 22.

C III
12

PATRIARCHÆ

PROPHETÆ

APOSTOLI

MARTYRES

CONFESSORES

VIRGINES

VIDVÆ

SOLI DEO GLORIA

INNOCEN: PVERI

Postylle Kátholi-
cżney o Swiętych/
Cześć Pierwsza Ozimia.

Wktorey sie zámy-
káią Kazánia ná Swiętą

Pánny Máryey/ Apostołow/ Męczennikow y innych Swietych/ ktorych świętá Kościoł zwykł obchodzić: począwszy od Aduentu/ áż do ś. Janá Krzćiciełá.

Przez tegoż D. Jákubá Wuyká z Wągrowcá/ Theologá Societatis IESV.

Cum Gratia & Priuil: S.R.M.

W Krákowie/
W Drukárni Siebeneycherowey:
Roku Páńsk: 1584.

Dawid.

Chwalćie P. Bogá w Swietych iego. Psalm 150.

Item.

Dziwny iest P. Bog w Swietych swoich. Psal: 67.

Chrystus.

Záprawdę záprawdę powiádam wam/Iż kto wierzy w mię/vczynki álbo cudá ktore ia czynię/y on bedzie czynił/y więtsze niźli te czynić bedzie. Jan w 14.

Item.

Jeśli mi kto służy/niech mię náśláduie/á gdziem ia iest/tám też y sługá moy bedzie. Jeśli mi kto bedzie służył/vczći go Ociec moy. Jan w 12.

Item.

Kto zwyćięży/y záchowa do końcá vczynki moie/dam mu moc nád narody/y bedzie ie rządził w lasce żelázney/iáko státki zduńskie pokruszą śie. w Obiáwien: 2.

Item.

Kto zwyćięży/dam mu śiedzieć zsobą ná máiestácie moim/iákom y ia też zwyćiężył/y vśiadłem z Oycem moim ná máiestácie iego. w Obiáwien: 3.

Naiáśnieyßey Annie/ z Bożey łáski Krolowey Polskiey/ Wielkiey Kśiężnie Litewskiey/ Ruskiey/ Pruskiey/ Mázoweckiey/ Wołhynskiey/ Zmudskiey/ Pániey y dziedziczce/ Iflantskiey y Siedmigrodskiey Kśiężnie/ Pániey/ Pániey mnie miłośćiwey:

Łáski y pokoiu od PAná náßego JEzuſá Chryſtuſá.

KTo śie w piśmiech Doktorow onych świetych stárych obiera/ Naiáśnieyßa Miłośćiwa Krolowa/ktore Pan Bog dać raczył Kośćiołowi swemu/ ku náuce y zbudowániu iego: ten obaczy snádnie/ że Chrześćiánie od czásow Apostolskich/ áż do tych dzisieyßych/ (á zwłaßcza czásu onego/ ktorego nawiecey kwitnał Kośćioł chrześćiáński) ná pámiątkę świetych/ známienite Kośćioły budowáli: świętá ich z wielkim weselem/ y nabożeństwem obchodzili: wielcy á zacni Biskupi y Káznodzieie/ iáko Bázilius/ Chryſoſtomus/ Gregorius Nazianzenus/ Gregorius Niſſenus/ Auguſtinus/Ambroſius/y inßy/ kazánia swe o świetych miewáli: świetych sobie o przyczynę do Bogá wzywáli/ y inßym wzywáć kazáli: ciáłá ich álbo reliquie/to ieſt/kośći pozostáłe/w wielkiey vćciwośći mieli. Czym ácz śie Zydzi/ Pogáni/ y Odßczepieńcy (iáko Julianus Apoſtatá/ Fauſtus Manicheus/Maximus Medaurenſis/y inni) bárzo obrażáli/zowiąc to bálwochwálſtwem/y potwarzáiąc Chrześćiány/ iákoby wiele Bogow mieli/ álbo vmárłym Boſkie czći wyrządzáli: iednák przedśie Chrześćiáni od náuki á trádycyey Apoſtolſkiey nic nie odſtępuiąc/ wiárę swą prawdziwą/ iáwnie á iáſnie przedewßyſtkim świátem wyznawáli.

Vśie nowa rzecz w kośćiele/ chwały y pámiątki/ y wzywánie świętych.

¶ Jáko Theodoretus on zacny Biſkup Cyrſki/ktory żył przed iedennaśćieſet lat ná świecie/ piſząc przećiw Pogánom, mowił tymi ſłowy: Chocia Antyochus Bogiem był názwány/ y Caius ktory był Succeſſorem Tyberyuſzá Ceſárzá: tákże y Veſpaſianus/ y Adrianus/ ácz ſobie Kośćioły wielkie byli zbudowáli: ále iednák pośpolu y gárdłá/y oney bezbożney chwały poſtradáli. Lecz Kośćioły náßych Męczennikow iáwne ſą káżdemu/ y wielkośćią znáczne/ y wßelkim obyczáiem ochędoſtwá ozdobione/ y świetność piękności ſwey ſzeroko roſpuſzczáiące. Do ktorych my przez rok nie raz áni dwá/ áni

Theod. lib. 8. de cura Græcarum affect. Anno domini. 450.

Kośćioły ś. Męczennikow.

Ochędoſtwo ich.

Schadzki częſte do nich.

Ofiárá sámemu Bogu być ma.

wochwálstwo tych/ ktorzy to też Bálwanom wyrzadzáią) żadna miára nic tákowego nie ofiáruiemy/ áni ofiárować każemy/ áni żadnemu Męczennikowi/ áni żadney duszy świetey/ áni żadnemu Aniołowi: A ktokolwiek w ten blad vpada/ten bywa karan przez zdrowa náukę: álbo iżeby go poprawiono/ álbo żeby sie go strzeżono. Poty słowá Augustyná świetego.

¶ Opuszczam dla krotkości wszystkie insze Doktory Chrześciáńskie/ ktorzy tákże o tym wiele pismá po sobie zostáwili. Bo y z tey krotkiey Confessiey tych trzech zacnych Biskupow á Doktorow Kościelnych/ każdy báczny człowiek Chrześciáński łácno poznáć może/ iáko słusznie á sprawiedliwie czynią ci odpádli bracia nászy/ ktorzy kościołowi powszechnemu tákże bálwochwálstwo przypisuią: dla tego/ iż świete á wybráne Páńskie tákże czci y chwali/ y świetá ich z weselim obchodzi/ y przyczyny v nich á wspomożenia prosi. Bo ieśliż to iest blad/ tedyć záwsze bladził Kościoł Chrześciáński po wszystkiemu świátu/ y słowá y obietnice Páńskie wspák sie obrociły: ktorymi obiecował/ że on miał być z swymi/ to iest z Kościołem swym świetym/ po wszytkie dni/ áż do skończenia świátá: y miał gi náuczáć przez Duchá swego świetego wszelákiey prawdy: y żadne pozty piekielne niemiały nigdy przemoc Kościołá iego świetego/ ktory iest filar/ y vmocnienie prawdy. Ale iż to być nie może/ áby sie słowo Páńskie zmienić miało/ktore trwa ná wieki: tedyć pewnie ci sámi w kłamstwie zostáć muszą/ ktorzy iásnemu słowu Bożemu y Kościołowi iego świetemu powszechnemu kłamstwo przypisuią. O czym iż w tey trzeciey części będzie ná swych mieyscách dosyć/ przetoż teraz tym sie báwić niechce. Jedno prosto te trzecia część Postylle Kátholiczney/ná cześć y ná chwałe Pánu Bogu w Troycy iedynemu/ y ná pámiątkę świetych iego nápisáną/ Wászey K. M. przypisuie/ dedikuie/ y ofiáruie. Do czego przywiodło mie nietylko wielkie nabożeństwo W. K. M. y osobliwa łáská/ktora náprzeciw nászemu Zebrániu W. K. M. zdawná okázuiesz: ále y stáránie pilne/ áby tá trzecia część corychley ná świátło wyniść mogłá/ dla pożytku y zbudowánia pospolitego/á osobliwie dla náuki y pociechy ś. ostr W. K. M. ktore áby P. Bog wszechmogący pospołu z W. M. Duchem swym świetym záwsze rządzić y spráwować raczył/ o to go ia niegodny w swych modlitwách proszę. A z tym sie W. K. M. łásce zálecam.

Dan w Poznániu/ we wtorek przed Swietym Janem: Roku Páńskiego/ 1575.

W. K. M.

Sługá w Pánie Chrystusie/

Jákub Wuiek z Wagrowcá/
Theolog: Societ: IESV.

Máttheusz 28. Jan w 16. Máttheusz w 16.

Do Thymot: w 1. w kap: 3. Ezáiasz w 40.

Confessio Fidei D. Basilij Magni, in epistola ad Iulianum Apostatam. Et habetur in Actione 4. Nicæni Concilij 2.

QVemadmodum à Deo Christianam & inculpabilem nostram fidem, veluti hæreditario iure accepimus, sic confiteor, & in eo maneo. Credo autem in vnum Deum omnipotentem, Deum Patrem, Deum Filium, Deum Spiritum Sanctum, Vnum Deum: hæc tria adoro, & glorifico. Deinde Sanctam Mariam, quæ secundum carnem illum peperit, hanc Deiparam vocans. Suspicio etiam sanctos Apostolos, Prophetas, & Martyres, qui pro me apud Deũ supplicant: quo per illorum mediationem propitius sit mihi Deus noster, & remissionem mihi peccatorum gratis largiatur. Quam ob causam & historias imaginum illorum honoro. Hoc enim nobis à sanctis Apostolis non est prohibitum, sed in omnibus Ecclesijs nostris, eorum historias erigimus.

Confessia wiáry S. Báziliusá Wielkiego/ w liśćie swym do Julianá Apostaty.

JAkośmy od páná Bogá Chrześćiáńska á nienágániona wiárę náßę/ iákoby práwem dziedzicznym przyieli/ ták wyznawam/ y w tym trwam. Wierzę tedy wiednego Bogá Wßechmogącego/ Bogá Oycá/ Bogá Synà/ Bogá Duchá świętego/ iednego Bogá: tych trzech chwalę y wielbię. Potym świętą Márya/ ktora go wedle ciáłá porodziłá/ zowiąc ią Boża rodzicielką. Cżcę też y waże święte Apostoły/ Proroki/ y Męczenniki/ ktorzy zá mię Páná Bogá proßą: áby przez ich pośrzednictwo raczył mi być miłośćiw Pan Bog náß/ y dał mi dármo grzechow odpußczenie. Dla ktorey przyczyny też mam we cżći historye obrázow ich. Bo nam to od świętych Apostołow nie iest zákázano/ ále we wßyßtkich Kośćielech náßych historye ich wyßtáwiamy.

S. Ambrosius libro de Viduis.

OBsecrandi sunt Angeli pro nobis, qui nobis ad præsidium dati sunt: Martyres obsecrandi, quorum videmur nobis quoddam corporis pignore patrocinium vindicare. Possunt pro peccatis rogare nostris, qui proprio sanguine etiam si quæ habuerunt peccata lauerunt. Isti enim sunt Dei Martyres, nostri præsules, speculatores vitæ, actuumq; nostrorum. Non erubescamus eos intercessores nostræ infirmitatis adhibere, qui & ipsi infirmitatem corporis, etiam cum vincerent cognouerunt.

S. Ambrozy w kśiegách o Wdowiech.

MAmy wzywáć (álbo pilnie prosić) Aniołow zá námi/ ktorzy nam sa dáni ná obrone. Mamy wzywáć Męczennikow/ ktorych pomoc y obrone możem sobie nieiáko przywłaßczáć/ máiąc iákoby fánty álbo zastáwy/ciáłá ich własne. Mogąc sie modlic zá grzechy zá náße/ci ktorzy własną krwią swą omyli grzechy ieśli ktore mieli. Abowiem ci sa Męczennicy Boży/ náßy przełożeni/ dogladáczę żywotá y spraw náßych. Nie wstydźmyß sie ich wzywáć o przyczyne krewkości náßey/ ktorzy tákże krewkości ciáłá/ y ná ten czás gdy zwyćiężáli doznawáli.

S. Ephrem Edeſsenus. Serm: de Martyr.

PRecamur Beatiſsimi Martyres, qui pro Domino Saluatore, procp illius charitate ſpontè & impigrè tormenta ſubiiſtis, atqp ideò familiariùs domino coniuncti eſtis, vt pro nobis miſeris, & peccatoribus, & negligentiæ ſqualore ſordentibus, dominum interpellare dignemini: vt ſuperueniat in nos gratia Chriſti; quæ corda noſtra radio ſanctæ claritatis illuſtret, vt ipſum toto corde diligere poſsimus. Vos nempe verè beati atqp glorioſi eſtis, quos Angeli & homines pari conſenſu beatos prædicant. Nunc igitur o beatiſsimi viri, o glorioſiſsimi Martyres Dei, me miſerum veſtris iuuate precibus, vt in illa hora miſericordiam conſequar: quando manifeſta erunt occulta hominum. Amen.

S. Ephrem Edeſſenus w Kazániu o Męczennikách.

PRośimy was przebłogosławieni Męczennicy/ ktorzyście dla Páná Zbáwićielá y dla miłości ku niemu dobrowolnie y ochotnie męki podieli/ y przeto więtßa beſpieczność v Páná mácie/ábyście zá námi nedznemi y grzeßnemi y niedbáłością ſpleśniáłemi/ Páná prośili áby ná nas łáską Chryſtuſową przyßłá/ ktoraby ſercá náße promieniem świetey świátłości oświećiłá/ ábychmy go z całego ſercá miłować mogli. Bo wy práwie ßczęśliwi y ſławni ieśteście/ ktorych ßczęście Aniołowie y ludzie zgodnie wyſławiáią. A ták przebłogosławieni Mężowie/ y nachwalebnieyßy Męczennicy BOży/ mnie nedznego wſpomożćie modlitwámi wáßymi/ ábych ná one godzine doſtąpił miłośierdzia/ gdy odkryte beda táiemnice ludzkie. Amen.

Vá dzień Vrodzenia Swiete=
go Janá Krzćićielá / Ewángelia v Lukaßá Swiętego w 1. Rozdzieleniu.

Wypełnił śię czás Elżbiećie poro=dzenia / y porodziłá ſyná: y vſłyßeli ſąśiedzi y powinowáći iey / iż vwielbił Pan miłośierdzie ſwe z nia: y rádowáli ſie z nia. y ſtáło ſie oſmego dniá / przyßli obrzázować dziećie / y názywáli ie imieniem Oycá iego Záchárýaßem. A odpowiedáiac mátká iego / rzekłá: Nie: ále bedzie zwan Janem: y rzekli ku niey: Iż nie máß żadnego w rodzie twoim / kogoby zwano tym imieniem. A dawáli znáć Oycowi iego / iákoby go chćiał názwáć: A on żądáiac tabliczki / nápiſał rzekąc: Jan ieſt imie iego. y zdziwili ſie wßyſcy. y otworzyły ſie nátychmiaſt vſtá iego / y iezyk iego: y mowił błogoſławiąc Bogá. y ſtáłá ſie boiaźń ná wßyſtki ſąśiády ich / y po wßyſtkim pogorzu Judſkim przepowiedano te ſłowá (álbo rzeczy) wßytkie. y położyli wßyſcy ktorzy ſłyßeli w ſercu ſwoim / rzekąc: Coż to wżdy zá dziećie bedzie? Bo reká Páńſka byłá z nim. A Záchárýaß oćiec iego nápełniony ieſt

Duchá świetego/y prorokował mowiąc: Błogosławiony Pan Bog Izráelski/ iż náwiedźił y vczynił odkupienie ludowi swemu.

O dostoyności Janá Krzćićielá świe-tego: y o dźiwnym życiu y pokućie iego.

Przecż národzenie Janá ś. obchodzimy.

Lukaß w 1.

Wie przednieyßze przyczynie náyduie/ przecż świety Kościoł powßechny dzień národzenia Janá świetego Krzćićielá nabożnie obchodzi. Jedná/ dla osobnego národzenia iego/ o ktorym Aniol byl powiedźiał: Iż sie wiele ludzi w nim weselić miało: ábysmy sie dźiwnym spráwam Bożym przypátruiąc ná nim/Páná stąd chwalili: Dla czego też/troie tylko národzenie świećimy: Páná Chrystusowe/ Pánny Máryey/ y Janá świetego. Abowiem te sáme oprocz grzechu były. Insych wßystkich meki/ y ześcia z tego świátá: národzeniem ich názywamy/ że sie tám dopiero prawdźiwie porodźili/ ku wiecznemu á błogosławionemu żywotowi.

Druga przyczyná iest/ iż nam wßystek żywot Janá świetego iáko postá á przestáńcá Páná Chrystusowego/przed oczy przełożon bywa/ábysmy go z pilnośćia náśládowáli/káżdy według stanu y możności swey. Abowiem nie dosyć miał ná tym P. Chrystus/ że nam nietylko náuka/ále y wßystkim żywotem swoim okázáć chćiał/ práwą á prostą drogę do niebá: ále y postá y świádká sobie tákowego obrał/ ktoryby sie namniey od Páná nie odstrzelił/ále owßem pilnym życim y przykłádem vkázał/czego potym słowy náuczáć miał: to iest/ prawdźiwey pokuty/ á świątobliwośći. Zmyśláli sobie Żydzi Mesyaßá wedle myśli swoich/możnego/walecznego/bogátego/y roskoßnego ná tym świecie. Ale to ich ßalone mniemánie Jan iáwnie potepił. Zmyśláią też sobie dźiś niektorzy z Chrześćiánow inßego Bogá/ inßego Chrystusá/inßa Ewángelia/ oprocz tey ktorąśmy raz przyieli/ á ktoreychmy sie od onych pierwßych Chrześćiánow náuczyli/ y słowem służa Chrystusowi/ále poprawdźie brzuchowi/ dostátkom y roskoßam swoim: Tych wßystkich nietylko Pan Chrystus życim/ y náuká swoią iáśnie sądźi/ y potepia: ále y ten naświetßy á nadostoynieyßy syn niewieśći/ ten Aniol z vrzędu/ á z nátury człowiek. Ale iáki człowiek? Ten ktory świádectwem sámey prawdy/ ták wielki á świety iest: ktorego poczęcie/y národzenie od Aniołá iest zwiástowáne/ ktorego imie od Bogá názdźiane/ ktory sie z nieplodnych rodźicow národźił/ ktorego oćiec (pierwey niż sie stał oycem iego) stał sie iest niemym dla niego/álbo ráczey dla niedowiárstwá swoiego: ktorego mátká stáłá sie prorokinią: z ktorego národzenia ták sie wiele ludźi weselito/ y weseli sie dźiś po wßystkim świecie/ dźiwuiąc sie tákże tym spráwam ktore Pan Bog około niego wielkie okázowáć raczył: ktory ießcze w żywocie mátki swey/poznał Páná swego w żywocie Pánny naświetßey bedącego/y roskákał sie z obecności iego: ktory wrodźiwßy sie/ták odiął niemotę y iezyk rozwiązał oycu swemu/ że nápełniony Duchem świętym śpiewał one wdźięczną piosnkę ku cći Pánu swemu: ktory w młodych/ á w dźiećińskich leciech swoich/ biegł záraz ná puszczą/ y w wielkiey pokućie á ostrości żywot tám swoy strawił: leśny á gorzki miod/ á szárańca ná puszczy/ były wßystkie potrawy á putmiski iego/ wodá wßystek napoy/ włosienicą z sierći wielbłądowey miásto sukńe/ skorą miásto pásá. Nietylko vczył pokuty/ ále ią sam czynił: vkázał Páná Chrystusá pálcem swoim/ y wydał o nim świádectwo/y posłał do niego vczńe swoie: nákoniec zá wierne swe posługi/ dla iedney cudzołożnice gárdłą swego stradał/ we trzydziestym roku żywotá swoiego. Co wßystko ábysmy lepiey vważyli/ rozdźielimy Kazánie ná dwie częśći: w Pierwßey obaczymy wielkie dostoieństwá y przywileie Janá świetego/ á iáko to był wielki człowiek przed mitym BOgiem. w Wtorey vsłyßymy niektore náuki z

Sammá żywotá Janá świetego.

Lukaß w 1.

Jah w 1.

Márek w 6.

Ewánge-

Ewángeliey o swietym Janie: A iáko dáleko od niey odſtępuia/ y iáko ią hánieſbnie pſuią/y fáłßuią ći/co ſie dziś Ewángelikámi zowią.

Część Pierwſza.

CKolwiek wielkiego/zacnego/á chwały godnego w inßych świetych byto/ to Jan świety z nimi pośpołu otrzymał: á nád to ießcze/osobliwymi przywileymi od BOgá ieſt obdárowan/ ktore żadnemu innemu nie ſą dozwolone/czego długo wywodzić nie potrzebá. Abowiem miedzy wßyſtkimi ſtworzeniy Aniołowie gore otrzymáli: Lecz y Jan świety ieſt názwan Aniołem/ áćż nie z przyrodzenia/ ále z ſtrony vrzędu. Po Anielech Pátryárchowie pierwße mieyſce máią: lecz miedzy temi Jan y głową y końcem ieſt. Zá tymi idą Prorocy: áleć y Jan świety ieſt Prorokiem/ y więtßym nád Proroká. W nowym Teſtámencie lepak Apoſtołowie ſą naprzednieyßy: Lecz Apoſtoł co ſie rozumie innego/iedno legat á poſłániec Boży? A o Janie ieſt nápiſano: Był człowiek poſłány od Bogá/ ktoremu było imie Jan/ po Apoſtołech idą Ewángeliſtowie: Lecz izali Jan Ewángeliſta nie ieſt/ktory napierwey krolestwo Boże y Ewángelia świátu opowiedział? Co ieſt w kościele nád Męczennikámi ſławnieyßego? Lecz y Jan Męczennikiem ieſt. Co nád ſtan Pánieński poczciwßego? Lecz y Jan Pánieński żywot wiodł. A ktożby ſie onym ſtárym puſtelnikom nie dziwował? Lecz y Jan puſtelnikiem był. Co Chrześciáńſkiemu człowiekowi przyſtoynieyßego: iáko być wyznawcam práwym/ktoryby o wßyſtkim prawdziwe świádectwo wydawał/ ták o ſámym ſobie/iáko y o Bogu/ y o innych ludziach? Muż izali tego Jan świety ſtáteczńie nie wykonał? A kto kiedy pokorniey wyznał nędze y niedoſtátki ſwoie? Nie ieſtem práwi godzien rozwiązáć rzemyká y trzewiká Páná Chryſtuſowego/ kto z więtßą powagą chwałę Páná Chryſtuſową kiedy przepowiedał? Oto/ práwi/ Báránek Boży/ ktory gładzi grzechy świátá tego. Kto kiedy z więtßą pilnością ludzkie grzechy karał? Nie godzi ſie tobie/mowił do Heroda Krolá/ mieć żonę brátá twego.

¶ To tedy wßytko Jan świety z innymi świetymi może mieć ſpołecznie: ále wiele ieſt y innych rzeczy co ſie w nim náyduią/iemu właſnych á innym nie dánych). Abowiem nie czytamy áby czyie národzenie ták wielmożnie od Aniołá przepowiedáne było iáko iego. Bo áćż Jzáákowe/y Sámſonowe národzenie także zwiáſtowáne było: ále ono Jzáákowe ſámym rodzicom/ Abrahámowi/ y Sarze: á to Sámſonowe także też rodzicom ná polu ieſt opowiedziáne. A národzenie Janá świętego w ſámym Kościele/przy obecności wßyſtkiego ludu/y przy ofierze pospolitey od Aniołá oznáymione było. A to ieſt rzecz pierwßa. Nádto nie naydzieß drugiego tákiego/ktoryby tym ſpoſobem/ießcze w żywocie mátki ſwoiey/był nápełnion Duchá świętego. Trzecie/żaden ſie ták z Páńſkiego národzenia nie rádował/iáko ten/ktory ſkákał pierwey niżli ſie národził. Czwarte/ żadnego národzenie ták wielkimi a cudnymi cudámi nie ſłyneło/iáko iego. Piąte/żadnego nie naydzieß/ktoryby w tak młodych leciech ták ſrogi żywot wiodł. Bo áćż o Heliaßu/y o niektorych innych czytamy/ ále niemáß żadnego przyrownánia. Szoſte/ żaden przed nim ták iáſnie krolestwá BOżego nie opowiedał. Bo áćż wiele Doktorow y Prorokow było/ z ktorych iedni ſtrásliwe/ á drudzy weſołe rzeczy opowiedáli: ále wßyſcy pod figurámi táiemnice wielkie záwieráli: á ten iuż iáwnie á iáſnie. Siodme/ iż on ſámego Krolá chwały ſwemi rękomá okrzćić záſłużył. Oſme/ iż temu napierwey on nawyżßy Máieſtat Troyce przenaświętßey iáwnie ſie vkázał/Oćiec w głoſie/Syn w ćiele/ á Duch świety w poſtáci gołębicey. Widziáłći też w prawdzie Abram trzy oſoby/ trzech widział á iednego pochwalił/ ále co onemu zákryto było/ to ſie temu iáſnie otworzyło. Nákoniec żadnego drugiego Syn Boży/ ſámá iſtá prawdá/ták nie wyſtáwił/ áni ták pochwalił/ iáko Janá świętego. Bo áćż y Job miał też od Bogá świádectwo ſprawiedliwości/y Dawid iż był mężem wedle woley Bożey/ y Moyżeß/ iż był wybránym ſługą BOżym: ale to wßyſtko nic/ gdy ie zrownáß z

Jan Swiety ieſt Aniołem. Mełáchiaß w 3. Pátryárchą. Prorokiem. Apoſtołem. Jan w 1. Ewángeliſtą. Męczennikiem. Pánicem. Puſtelnikiem. Wyznawcą. Jan w 1. Támże.

Oſobne przywileie Janá świętego. 1. Łukaß w 1. w 1. Moy: w 18. Iudicum 13. Łukaß w 1. 2. 3. 4. 5. 6. 7. 8. w 1. Moy: w 18. 9. Job w 1. Eccles: 42. y 45.

Máttheuß w 11.

chwałą Janá świetego: o ktorym ták sámá prawdá mowi/ iż miedzy ſynmi niewieścimi/nie powſtał żaden więtßy nád Janá Krzćićielá. A toć dopiero ieſt prawdziwa cześć y chwałá/ ktora nie od ludzi/ áni od Aniołow/ álę od Bogá sámego

w 2. do Kor: 10.

pochodzi. Bo nie ten ktory sam śiebie záleca/á daleko mniey ten ktorego ludzie zálecaią/iuż ieſt godzien chwały: álę ten/ktorego sam Pan Bog záleca.

Wielkość Jana świetego. Łukaß w 1.

¶ Stußnie tedy o nim Aniot prorokował/ iż ten człowiek bedzie przed Bogiem wielki. Nietylko wielki v ludzi/ale y v Bogá wielki. Wielki w wierze/w wyznániu/w náuce/ w mądrości/ w mężności: ktory nietylko w Duchu (iáko Elizeuß) álę y w mocy Eliaßá Proroká przednieyßego/vprzedził przed Chryſtuſem. Wielki w żywocie mátki swoiey/wielki w narodzeniu/wielki w dziecińſtwie/wielki w młodzieńſtwie/y wleciech doſkonałych: wielki w żywocie/wielki y w kazániu.

1. W żywocie mátki swoiey.

¶ Wielki mowie był w żywocie mátki swoiey: ábowiem Duchem świetym był nápełniony/á nád to co może być więtßego álbo zacnieyßego? Abowiem ſtąd y Chryſtuſá ſam przez ſie poznał: y pierwey go vkazał niżli począł mowić/y owßem pierwey ſie iął Nieba/ niż ſie dotknął źiemie/ y pierwey doſtał Duchá Bożego/ niżli człowieczego: y pierwey począł żyć Bogu niżli ſobie. A ktożby ſie ták ſkorey wielkości nie dziwował? Ale rzeczeß/ á coż mnie z tego przyidzie? á co mi ſtąd zá pożytek bedzie? A to proś Páná Bogá/ábyś y ty vroſł: y dziękuy mu zá to/żeć tákże ſkoro od národzenia twego dał Duchá świetego/ ſtárayże ſie ábyś ſie w nim mnożył/ ábyś nie prożno przyiął táſki Bożey. Boć dla tego Pan Bog niektorym dáry ſwe iáwnie dáie/áby drudzy pátrzac ná nie/ku modlitwie byli pobudzeni. Nie ták iáko náßy bogacze zwykli czynić/ ktorzy ſie z ſwym datkiem kryią/ áby potym y drugim wiecey dawáć nie musieli.

2. W Narodzeniu.

¶ Był potym y w narodzeniu wielkim: ták iż ſie mu nietylko rodzicy iego/ álę y ći wßyſcy ktorzy go widzieli/álbo ſłyßeli o nim/bárzo dziwować musieli/y mowili: Coż rozumieß iákie to dziecie bedzie? Abowiem wßyſcy reke y moc Bożą przy nim widząc/chwalili Páná Bogá. Wołał Zácháryaß oćiec iego: Błogoſławiony Pan Bog Izráelſki/ gdyż iuż náwiedził y vczynił odkupienie ludowi ſwemu. Toć

Łukaß w 1.

ſie działo przy národzeniu iego. A toć ieſt ono weſele/ o ktorym był Aniot opowiedział: Iż ſie ich wiele rádować miało przy Narodzeniu iego. A day Boże/by y miedzy námi bywało tákie weſele. Leż my ná krzćinach náßych ſtoły gotuiemy/ bębniemy/ pißczemy/ſkaczemy/ßáleiemy/ y nie Chrześćiáńſkie biesiády ſprawuiemy: śpiewáiąc nie chwały Boże/ álę rozlićzne pieśni świátá tego: gdybyśmy ráczey Páná Bogá chwalić/ y w Duchu ſie rádować/y weſelić mieli: iż Pan Bog raczył począć ßyć dom on y wßyſtkie powinowáte iego. Skąd to idzie że też dziatki náße álbo nigdy/álbo bárzo nie rychło wielkimi przed mitym Bogiem zoſtawáią.

3. W dzieciińſtwie Jan bieżał ná puſzcżą.

¶ Trzećie/ y w dzieciińſtwie á w młodych leciech ſwoich Jan mity świety był przed BOgiem wielki. Bo y dom oycowſki opuścił/ y márne weſele/ y roſkoßy wzgárdził/y przed świátem vćiekł/y vdał ſie ná puſzczą/y mießkał tám áż do lat trzydzieśći. Bo iż był doſtał dobrey duße/ iáko Mędrzec mowi/ przetoż ſie też ſtárał ćiáło ſwe czyſte záchować/ á niepokaláne: Co bárzo trudno ná świećie być może. Bo kto ſie ſmoły dotyka/ vſmolić ſie musi/á z przewrotnymi obcuiąc oſtánie ſie przewrotnym/ ponieważ złe rozmowy/pſuią dobre obyczáie. Leż cokolwiek duße pomázáć może/ tym ſie wßyſtkim Jan z dzieciińſtwá brzydził. Wolał być ná puſzczy miedzy beſtyámi/ á niżli ná świećie miedzy złymi ludźmi. Co day Boże áby ći obaczyli/ktorzy dzieći ſwoie w posrzod świátá mießkáć przymußáią/czym ſie ſtáią przyczyną ich zátrácenia. Azażby ich nie lepiey z Janem poſyłáć ná puſzczą/kedyby wielcy przed Bogiem vrość mogli? Bo ná świećie rychley kogo vrośćie niż przyrośćie/ rychley vbedzie niż przybedzie. Cżego y w Dawidzie iáſny przykład mamy: ktory

Mádro: 8.

Eccles w 13.

Pſalm 17. w 1. do Kor: 15.

Złe wychowánie dzieći.

w 2. Krol: w 11.

mießkáiąc ná puſzczy/ wiele známienitych á nabożnych Pſálmow złożył: á wroćiwßy ſie do świátá/ vpadł w cudzołoſtwo/y też w mężoboyſtwo. A Moyżeß mießkáiąc ná puſzczy/ ták ſie rozroſł/ y ták ſie vmocnił/ że Bogá ogládał/ y z nim ſie iáko

w 2. Moyż: w 3.

w 3 Krol: w 19.

przyiaćiel z przyiaćielem rozmawiał. A Eliaß y wiele innych świetych ludzi/ ktorych w ſpominać nie potrzebá/gdyż iáwnie widzimy/iáko wielkim/á iáko wyſokim

vroſł Jan ná puſzczy.

Mogłć

¶ Mogłći byt kto tákże o nim mowić/ iáko dzis niektorzy o puſtelnikach y Zakonnikach mowia. Coż po nim ná puſzczy? komu tám pomoże? co tám czyni? co tám prozno ſiedzi? ázaſby nie lepiey mieſzkat domá/pod poſłuſzeńſtwem rodzicow ſwoich/ bedac im poddány? Ale gdy przyſzedł czás Janowi náznáczony/z táka powaga wyſzedł z oney puſczy/że oczy wſzyſtkich ludzi obrocił ku ſobie/iáko nowy człowiek. Nigdyby byt ná świecie ták wielki nie vroſł. Vdla tego oni ſtárzy chrześćiáni á przodkowie náſzy/dziatki ſwoie w młodych leciech/wyrwawſzy ie z świátá ná puſzcze poſyłáli/to ieſt ná tákie mieyſcá oſobne/gdzieby ſie boiáźni Bożey/y práwego nabożeńſtwá vczyć mogły: iákie byty ná on czás klaſztory. Wiec gdy było iákiego Janá/ to ieſt/ iákiego dobrego káznodzieie/ Biſkupá/ Plebaná potrzebá: tedy one puſzcze/ one ſzkoły práwego nabożeńſtwá/ wiele ich z ſiebie wyſyłáły/ z wielką pociechą y pożytkiem kośćiołá Bożego. A my (iáka ieſt przewrotność świátá dzisieyſze°) nie rzkąc ábyſmy co podobnego/ ſámi czynić mieli/ ále y te ktorzy ná kſztałt Janá ś. przed świátem vćiekáią/ y z niebeſpieczności á z tumultow iego do klaſztorow iáko do portu ſie vdawáią/ tych my prześláduiemy/ tych przegarzamy/ bá y przeklinamy/ y mniemamy że oni proznuią/á nic tám nie czynią: Jákoby to innych prac nie było/ iedno te zwierzchne świeckie/ á wielom ſzkodliwe. Tákći proſto Martá Márya ſioſtre ſwá poſadzátá/ y zá proznuiącą miátá/iż opuściwſzy te zwierzchne poſługi około goſpodárſtwá/ ſiedząc v nog Páńſkich ſłuchátá ſłowá iego. Ale Pan Chryſtus dáleko ináczey wſzyſtkę rzecz oſądził/ gdy ten dekret wydał/ że oná cząſtkę nalepſzą obrátá. Bo co mniemaſz báwić ſie ſłowem Bożym y bogomyślnośćią/modlić ſie vſtáwicznie/walczyć záwſze przeciw ćiału/ świátu y Cżartu/że to ieſt prożnować? A możeſz być ktoś wietſzą/y pożyteczniejſzą robotą/iáko tá ieſt? On lud Izráelſki gdy ono walczył z nieprzyiácielem ſwoim/ mogłći też rozumieć/ iż Moyżeſz proznował/ iż ręká nie walczył: ále on wiecey robił/niżli inni wſzyſcy/y wiecey ſwą modlitwą/niżli drudzy bronią ſwą ſprawił. Tákżeć y o Janie świętym nie czytamy/żeby iáką rzeczną robotę tám robił/ á wżdy iednák proznuiący nie był. Bo iśćie oſpáłośćią/ gnuſnośćią/ álbo proznowánim/nigdyby był ku tey doſkonáłości nie przyſzedł: ále powśćiągliwośćią/ czuynośćią/ poſty/ modlitwámi/ on ták wielkim vroſł. Ale o tym doſyć.

Nimſzy nie proznuią.

¶ Cżwarte/ y w żywocie wielkim był Jan świety/ á w tym oſobliwie/że ſie ták mężnie ćiału y świátu ſprzećiwił. Abowiem tym ſámym dáleko wietſzym ma być rozumian/niżli oni wſzyſcy/ktore kiedy świát wielkimi názywał/ iáki był Alexánder/ Pompeiuſz/ y inni: ktorzy áć ſie zdáli być wielkimi przed ludźmi/ále przedsie niewolnikámi ſwych złych żądzy byli: á przetoż máłymi á nikczemnymi przed Bogiem zoſtawáli. Nákoniec y w Kazániu Jan świety był wielki: ktora wielkość iego Prorocy przed tym dawno obwołáli. Máláchiaſz Aniołem go názwał: Izáiaſz głoſem wołáiącym. A nie bez przyczyny. Abowiem ták ogłoſił/ y ták wzruſzył wſzyſtkę one kráiny/że ſie wſzyſcy do niego ſchodzili/Celnicy/y grzeſznicy ſie náwracáli: nád to y Cedry Libáńſkie/ to ieſt one wynioſłe Herody/ y pyſzne Pháryzeuſze mowa ſwa przeráził/y ſzpetnie imi zátrzaſł y zátrwożył. Stuſznie tedy Anioł o nim mowił: Iż to będzie wielki człek przed Pánem Bogiem. Abowiem go Pan Bog dla tego ták wielkim vczynił/ y dárował y wyſtáwił kośćiołowi ſwemu/ áby ſie w nim potomkowie/iáko w zwierćiedle oglądáli/ á pokuty/trzeźwośći/ czyſtośći/y świątośći iego wedle możności náśládowáli.

Kłaſztory dobrze poſtánowione/ ſzkoły práwego nabożeńſtwá y doſkonáłości chrześćiáńſkiey.

Cżeść Wtora.

Lyſzeliſmy zacność y przywileie Jáná Krzćićielá świętego/ á iáko był wielkim przed Pánem Bogiem/ wietſzym niżli przed nim ktory ſyn niewieśći ná świecie. Obaczmyſz dopiero niektore náuki z tey Ewángelicy świętey. Pierwſza niech tá będzie: iż świeći á cnotliwi ſynowie poſpolićie ſie nie rodzą/ iedno z świętych rodzicow á z cnotliwych ludzi. A ták rodzicy/ ktorzy chcą mieć święte potomſtwo/ y cnotliwe ſyny/ niechay ſámi pierwey świeći

Łukaſz w 10.

Náuki z Hiſtory ey Janá ś.

1. Synowie poſpolićie Rodzicom podobni.

w 2. Moy: w 17.

4. w Żyćiu.

5. w Kazániu.

Iákie drzewo táki owoc iego. Lukaß w 1.

a pobożni beda. Ták iáko Ewángeliśta/o rodzicach Janá świetego mowi/iż obo-
ie byli spráwiedliwi przed mikym Bogiem/ y ćwiczyli śie we wßech vczynkách do-
brych/ chodzac záwße wedlug woley Bożey/ y chowáiac wßystko przykazánie y v-
stáwy iego bez przygány: áczkolwiek bez krzyżá nie byli: ponieważ nie mieli potom-
stwá/ co ná on czás w zakonie stárym zá przeklectwo mieli. Ale ich nákoniec Pan
Bog nie opuścił: wysłuchał ich modlitwy/ y dał im syná tákiego/ nád ktorego za-
den po Pánu Chrystusie nie był ná świecie zacnieyßy. Abowiem Pan Bog oso-
bliwie pátrzy ná te/ktorzy śie go boia/ y pełnia świeta wola iego. Czego iáśne przy-

Ezdiaß w 60. Im kto iest czyśtßy á lepßy/ tym BOgu przyiemnieyßy.

kłády w Abrahámie/ w Izááku/ w Jákobie/ w Tobiaßu/ y we wßystkich świetych
ludziach mamy. Pátrzayże/iż ieśli poset y przestániec Páná Chrystusow musiał tak
być świety/ y z ták świetych á pobożnych á spráwiedliwych ludzi národzić śie mu-
siał/ áby był godnym sługa Páná ták wielkiego: á ktoż ták niewstydliwy bedzie/
żeby śmiał rzec z Lutrem y z Ministry iego/ iż/ im kto iest gorßym/ á im wietßym
grzeßnikiem bedzie/ tym rychley Boga táśkawßego naydzie: kto bedzie śmiał z tym-
że Lutrem bluźnić/ iż dobre vczynki ßkodliwe śa/ y Bogu nie wdzięczne?

¶ Drugie obácz/iż chocia Zácháryaß Aniołowi syná mu obiecuiącemu nie vwie-
rzył: á widy śie niemniey stáło to/ co mu Bog powiedział. Abowiem Pan Bog

2. Spráwy y obietnice Páńskie nie sádza śie ná wierze naßey/ ále ná słowie Bożym.

spraw swoich/ y woli swey/ ná náßey wierze/ y ná mocnym postánowieniu náßym
nie wießa áni sądzi/ (ták iáko dziś niektorzy mniemáią/ktorzy swoiey wierze wßytko
przypisuią) ále co on rzecże/ to śie stáie/ choć my wierzymy álbo nie. Rzecże Pan
Bog Zácháryaßowi/iż bedzieß miał syná: y stáć śie wnet musi co mu Bog powie-

Máthæuß w 26.

dział/ choć Zácháryaß wierzy álbo nie. Rzekł Pan Chrystus: To iest ciáło moie:

Máthæuß w 18.

y iest ciáło iego/ chocia ty wierzyß álbo nie. Rzekł Pan Chrystus/iż kto Kościołá
nie słucha/ten iest Pogánin/á nie Chrześćiánin/ y iuż ták być musi/ chocia ty wie-
rzyß álbo nie. Abowiem żadnego niedowiárstwo Bogu nic viać áni záßkodzić nie
może/ áni wynißey wiáry/ woli/ vstaw/ y obietnic iego. Lecz gdy tám wiárá
przystapi/ kedy przystapić ma/chocia nád przyrodzenie/chocia y w wielkich w tru-
dnych á nie w zwykłych rzeczách/ (iáko w Abrahámie iáśny przykład mamy) tám śie

Wiara Oßobie pieńcze/że śa wkáśce Bożey/á myla śie bárzo.

dobrze dzieie. Ale gdzie kto wierzy/ y mocno sobie stánowi kedy wierzyć nie ma: ten
y sam siebie zdradza/ y inßych záwodzi. A ták wiedzmy pewnie iż co Bog obiecuie/co
przyrzecże komu/to iuż iśćie trzyma: Bo ieśli Zácháryaßowi choć niewiernemu trzy-
mał y spełnił to/ co mu był obiecał: á ktoż bedzie wątpił/ żeby tego strzymáć y wy-
pełnić nie miał/co iednemu á powßechnemu Kościołowi swemu/ y káżdemu z oso-

Bog trzyma y pełni wßystko co kościołowi obiecał.

bná członkowi iego záślubić/ y przyobiecáć raczył. Obiecał Kościołowi/ iż go nie

Máthæuß w 16.

miały przemoc wßystkie piekielne brany. Obiecał mu/iż chce w nim przebywáć áż

Máthæuß w 28.

do skończenia świátá. A ták áni wierz/ áni pomyślay/ żeby to prawdá był á/co nie-

Ciżż bedzie prawdá Chrystusowá czyli Lutherowá.

przyiáciele Kościołá iego powiedáią/żeby przez wiele wiekow miedzy Chrześćiány
wiárá zágubioná/ álbo prawdá zátłumioná być miáłá/ żeby Kościoł zbłądził/ żeby
Sákrámenta w nim były zfáłßowáne. Boskie obietnice śa nie omylne/ słowo iego
trwa áż ná wieki/ á sekty wßystkie śa nie pewne/ odmienne/ nie spokoyne/ á rozer-
wáne/ że nie rzekę żywe.

¶ Słuchayże ießcze/á obácz pilnie/iáko ßkárádzie ßaleni Kácerze błądzą/gdy bez

3. Nietylko pisáne ále y podáne słowo Boże ma być przyimowáne.

przestánku wrzeßczą: Iż nie mamy nic przyimowáć/czego wyráźnie w pismie świe-
tym niemáß roskázano/álbo nápisano: á inácżey/ wßystko co czyniemy/iż to wymy-
sły ludzkie. Niechayże mi vkáżą áby literke iedne/ gdzieby kiedy Bog roskázał przy
obrzázániu álbo ná krzćie názdziewáć imioná: ták iáko tu słyßyß/ iż Janowi przy
obrzezániu imie iest włożone: iáko y potym Pánu Jezusowi/y dziś wßystkim chrze-
ścián om ná krzćie. O tymći niemáß/ áni było żadnego roskázánia: iedno iż to po-
ßło z dobrego obyczáiu/ á z vstáwy á z podánia stárßych. Kto tedy te y tym podo-

Máttheuß w 21. Jan S. śiłá czynił/czeż woiśmie nie roskázano.

bne zwyczáie Kościelne chce przekeśować/ten śie może nietylko z tym Zácháryaßem
wádzić y śwárzyć/ále też y z sámymi Apostołmi/ że Pánu Chrystusowi ßáty swe ná
oślice włożyli/ bez żadnego Páńskiego roskázánia. A owßem niech śie dyśputuie/ z
mitym świetym Janem/ czemu śie tego ważył/ że poßedł ná puśczą/ y rodzice opu-
ścił/o czym niemáß w pismie żadnego roskázánia: czemu śie wstrzymał od dobrego

ſtworzenia Bożego/od mieſá/od chleba/oo wina/gdyż to ieſt iáko oni mowia przeciw iáſnemu piſmu Bożemu? czemu brákowat pokarmy/ gdyż wßyſtkim wßyſtko ieſt czyſto? gdyż to co w vſtá wchodzi cztowieká nie pokala? Czemu w włoſienicy miáſto ſuknie chodził? czemu martwił y krzyżowat niewinne ciáło ſwoie: gdyż meká Páná Chryſtuſowá bytá doſtáteczna zá grzechy wßyſtkiego świátá? czemu wymyślał ſłużby y nabożeńſtwá oproczſłowá Bożego? y owßem/iáko oni powiedáia/ przeciw iáſnemu ſłowu Bożemu? A wżdy go z tego piſmo nietylko nie gáni/ ále owßem wyſtawia y chwali: iáko y ondzie Rechábity. Przetoż y to wßyſtko co Kośćiół powßechny/około poſtow y powśćiągliwośći poſtánowił: to ſie też Bogu dla Páná Chryſtuſá podoba/ y ieſt iemu przyiemno.

Hieremiaß w 35

¶ Pátrzayże/iáko ći dzisieyßy káźiciele nowi/od náuki y żywotá Janá świetego dáleko odſtąpili/ták iż choćbyſmy też innego zwierćiádłá á wizerunku nie mieli/ iedno tego świetego poſłáńcá Páńſkiego/tedy ſie ſtąd ſnádnie káżdy ſprawić może/ á faißywe vczyćiele podle tego práwego káznodzieie poznáć. Abowiem Jan świety ná vrzad káznodzieyſki od Bogá był obrány: á ći áni od Bogá/áni od ludzi/tych ktorzy moc obieránia máią. Jan vrzędu y powołánia ſwego miał pewne znáki y pewne świádectwá od Prorokow y od onych cudow/ ktore ſie około niego rozmáite działy: á ći żadnego áni znáku áni świádectwá powołánia ſwego/ áni od Prorokow/ áni od Bogá/ áni od ludzi/ áni od dawności/ áni od cudow żadnych nie máią. Jan nie pierwey wyßedł z ſwoiey puſzczy/ nie pierwey począł káząć/áż go P. Bog poſłał/áż go Duch Páńſki ná to práwie wypchnął: á ći ſámi bieżą/choć ich nie poſłano/ſámi ſie poſyłáią/ſámi ſie do Páńſkiey owczárnie/iáko złodzieie á łotrowie/ dziurámi wdzieráią/ áby ſtádo Páńſkie ziednoczone krádli/ ßárpáli/ y tárgáli/káżdy ná ſwą ſtronę. Jan vczy táiemnice Troyce przenaświetßey: á niezbożni káćerze iuż ią teraz bluźnią. Jan vczy pokutę ſtroić: á káćerze vczą pokutę tylko wierzyć. Jan vczy dobrych vczynkow/ vczy ſie modlić y iálmużny dawáć: á káćerze gárdzą dobrymi vczynkámi. Jan ſie pośći y wſtrzymawa od dobrego ſtworzenia Bożego/ od mieſá y od winá: á káćerze mowią/że to wymyſły ludzkie/ y náuki Dyabelſkie. Jan nośi grube á oſtre odzienie: á káćerze mowią/że to hipocriſis á wilcze odzienie. Jan (iáko go Chryzoſtom y Jeronim zowią) Hetman puſtelnikow/ y wodz wßyſtkich Mnichow/ ná puſzczą od Duchá S. záprowádzon: A ći mowią/ że Mnichy nie Bog ále Dyabeł ſtworzył. Jan martwi á krzyżuie ciáło ſwoie: á káćerze mowią/ że ſobie żaden krzyżá wkłádáć nie ma. Jan vczy iż kto dobrych vczynkow/ á dobrych owocow pokuty nie czyni/ ten potępion będzie: á káćerze mowią/że dobre vczynki ſą do zbáwienia ßkodliwe: á iż żaden nie może być potępiony ktory iedno wierzy: á iż Ewángelia nie wyćiąga od nas żadnego vczynku dobrego/ y nie karze grzechu żadnego. Owa iż dzisieyßy Luterſcy Miniſtrowie proſto we wßyſtkim Janowi świetemu ſą przećiwni.

Lukaß w 3.

Ták vczą Rigidi Luterani.

¶ Widząc to ćielesni Doktorowie/á roſkoßni káznodzieie nowi/iáko dáleko oni ták od żywotá iáko y od náuki Janá świetego práwego Káznodzieie odſtąpili: y przetoż wolą Janá świetego ná swoy kßtałt przeformować/y náćiągáć go ku ſwym obyczáiom/ á niżli żywot ſwoy do iego żywotá przyſtoſować. Bo obáczprze mity BOG/ iáko nie wſtydliwie oni iáwną á iáſną Ewángelią o Janie świętym wywracáią. Nápiſał świety Lukaß/iż Jan świety w dziećińſkich lećiech ſwoich roſł y vmacniał ſie w Duchu/y mießkał ná puſzczy/áż do onego dniá ktorego ſie vkazał ludowi Izráelſkiemu/ to ieſt áż do trzydzieſći lat/ á do tego cząſu ktorego ſie ſtáło ſłowo BOże nád nim/ to ieſt ktorego mu Bog roſkázał áby wyßedł do kráiny nád Jordanem/á opowiedał krzeſt pokuty á odpuſzczenia grzechow. To ták Ewángeliſtá. A oni záś iáko? O nie/powiedáią/nie mießkał ná puſzczy/ále/y dziećiećiem/y młodzieniaßkiem będąc/mießkał domá v rodzicow ſwoich/ y od nich wychowan/y vczył ſie w ßkołách piſmá świętego. Jákoby ßkoły álbo náuki zwierzchniey potrzebował/ ten ktory miał ßkołę puſzczą/ á Miſtrzá y Doktorá Duchá świętego. A co ieſt dziwnieyßa powiedáią/iż w młodych á dziećińſkich lećiech ſwoich wdzięczne towárzyſtwo miewał z Pánem Jezuſem/ á potym też y w dálßych lećiech przyiaćiel-

Lukaß w 1.

Lukaß w 3.

Centuriatores.

Jan w 1.

ſtwo z nim zachowat. Co ieſt iáwnie przeciw Ewángeliey/ y ſłowom Janá świetego ktory ſam świadczy o ſobie/iż go nie znał przed tym/ á iż z nim żadnego towárzyſtwá nie miał/ áż mu go Duch świety okazał. Jam go prawi nie znał/ ále ten ktory mie poſłał krzćić woda/ ten mi powiedział. Jż ná kogo vyźrzyſz ſtępuiącego Duchá świętego y mieſzkáiącego nád nim/ tenći ieſt ktory krzći Duchem świętym. A iam go tám dopiero widział/y świádectwom wydał iż to ieſt Syn Boży.

II.
Luterani ſie przá Ewángeliey.

¶ Słuchayże ieſzcze drugiego ich błędu/ á ſkárádnego fałſowánia Ewángeliey świętey. Wſzyſcy Doktorowie iednymi vſty wyznawáia/ iákoż ſie y z Ewangeliey doſyć vkázuie/iż Jan świety ſkoro z dźiećinſtwá mieſzkał ná puſzczy. Bo ták iáſnie Lukaſz świety mowi: Jż dźiećie roſło á vmacniáło ſie w Duchu/ á było ná puſzczy áż do dniá okázánia ſwego do ludu Jzráelſkiego. A ći wielebni Ewángelikowie ſpuſzczy koniecznie chcą/ nie puſzczą vczynić/ powiedáiąc iż nie mieſzkał ná puſzczy iáko niedźwiedź w iámie/ bez towárzyſtwá ludzkiego/ iáko puſtelnicy po nim: ále był wychowan v rodźicow ſwoich domá/ktorzy prawi mieſzkáli ná podgorzu/ktore mieyſce iáko oni mowią/ poſpolićie puſzczą názywano. Otoż maſz Ewángeliki/ to ieſt iáwne fałſerze Ewángeliey świętey/ktorzy Janá świętego z puſzczy á z oſtrośći żywotá do miaſt ná delicye wywodzą/ á práwie mu te chwałe krádną/ktorą on ma w Ewángeliey świętey. O bárzoſz ich ten świety poſet Páński kole w oczy: Bo iż widzą iż ten świety człowiek/ nád ktorego miedzy ſynmi niewieśćimi żaden więtſzy nie powſtał/wzgárdziwſzy wſzyſtkie wężáſy y roſkoſzy świátá tego (iáko Chryzoſtom mowi) ſkoro ſie národźił wnet poſzedł ná puſzczą/ á będąc Synem zacnego Kśiążęćiá kápitáńſkiego/ ták dźiwny á ſrogi żywot wiodł/ bez ſługi/ bez domu/ bez chlebá/ bez pieniędzy. To iż oni widzą w Janie świętym/ iż on práwie tym ſwym przykłádem ieſt głową y fundátorem wſzyſtkich Zakonnikow y puſtelnikow/ ktorym oni ſą głownymi nieprzyiáćielmi: á iż ſámi w ſobie nic podobnego nie widzą: y owſzem wſzyſtko przećiwno: Bo więtſza cześć tych Miniſtrow nowych/ nietylko z miáſtá ná puſzcze nie chodzą/ále owſzem z puſzczy do miáſtá/z klaſztorow do dworow/z kápice do żony vćiekáią. Wiec wolą ták ſpętnie ſpoćić y wywracáć Ewángelią/twierdzić bez wſtydu/ że Jan ná puſzczy nie mieſzkał: á nizli dopuśćić/ żeby Jan świety miał z Mnichy co ſpołecznego.

Luter Jan wtory á trzeći Hellaſz.

Centuriatores & alij Luterani.

III.
Jan w Cźámlećie chodźił.
In Euangelio ſecundum Lutram Caluinus. Buccerus. Centuriatores. Chytreus. Camlot ſiue Czamlet a camelis ſecundū Chytræi Grammaticam.

¶ Tymże też fortelem y włośiennice iego z ſierći wielbłądowey vczyniona/ktorą on trapił y martwił niewinne ćiáło ſwoie/ ći roſkoſzni Doktorowie chcą w ſáte poſpolitą/y owſzem w Cźámlety (á dobrze iż nie w Arámity y w Adámáſzki) przeczynić/powiedáiąc iż w tym Jan ś. nic oſobliwego nie vczynił/gdyż tákowych ſąt ludźie w oney ſtronie vżywáli: ktore czyniono z ſierći wielbłądowey podobnych onym/ktore od wielbłądow kámlot/álbo Cźámlet zowiemy. O moi mili Ewángelikowie/ ktorzy wolićie w cźámlećie álbo w hátłáśie niż w kápicy álbo włośienicy chodźić: y chcećie koniecznie Janá świętego ná wáſz Epikureyſki żywot przeformowáć/ ábyśćie ſie z nim porownáć mogli/ á zwłaſzczá wielebnego Lutrá Hetmáná wáſzego/ wtorego Janá/á trzećiego Heliaſzá/ iáko go wyzowiećie/ ktory z puſzczy do miáſtá/ z kápice do toźnice/ z Klaſztorá do dworá biegáć wolał/ niżli Janá S. w ćyſtośći/ w trzeźwośći/ á w oſtrośći żywotá náśłádowáć. Aleć nie ták o Janie P. Chryſtus/ nie ták Ewángeliſtowie/nie ták wſzyſcy Doktorowie świeći powiedáią. Coſćie/mowi Pan/wyſzli ná puſzczą: ábyśćie widźieli człowieká/w Cźámlety/w Hátłaſy/y w miękkie ſáty przyodźianego: O/tákich wy ná dworach Krolewſkich/á w zborach Luterſkich/á nie ná puſzczach/áni w klaſztorach ſzukaycie.

IIII.
O potrawiech Janowych.

Melanchton. Centuriatores.

¶ Máło ná tym/iż ći zdrayce oſtre ſáty iego/w miękkie á w roſkoſzne (iákich ſámi rádzi vżywáią) przemienili/ ále y potrawy iego tymże fortelem Szátáńſkim przetworzyli. Bo Ewángeliſtowie powiedáią/ iż pokarm Janow ná puſzczy był Szárańca/álbo (iáko niektorzy wykłádáią) korzonki álbo źiele iákieś. A ći mowią/ iż to nie były ſárańce/ ále ryby/ á drudzy/ nie/ále były ráki: á Bezá powieda/ iż to leśne grußki. A drugi powiedział/iż ten leśny miod był on drogi á roſkoſzny cukier/ ktory mánna w áptekach zowią: y chcą koniecznie z Janá/ to ieſt/ z Miſtrzá poſtow y powśćiągliwośći/ człowieká roſkoſznego vczynić/ ktoryby rad ráków/y cu-

ru y mamny vżywał. A co miſternieyſża/powiedaia/iż tych potraw/w zakonie zakazanych/ Jan dla tego vżywał/ aby dał przykład Ewangelikom naſzym tey Ewangelſkiey wolności/ ktora ſie popiſuia w tym/ że potrawy od Kościoła na czas zakazane bez odmachu iedza/ gdy ſie im podoba. A możeſz być ktora przewrotność wietſza nad te? O iakaż to śmiałość/ á niewſtyd tych ludzi? tám gdzie nam Jan świety iáſny przykład wſzey powśćiegliwości/poſtow/y przebieránia w pokármiech po ſobie zoſtáwił: tám śmieć mowić/ że nam dał przykład ſwey woley/ y tamánia poſtow/ y vſtaw kośćielnych około przebieránia pokármow? Ale coż im czynić/ muſſać ſwa prowádzić iáko táko: y wodę choć gwałtem ná ſwoy młyn náćiegáć: A Janá ráczey Luteranem vczynić/ á niżli poſtow/ czyſtości y oſtrości iego żywota náſládowáć. A przeto Marćin Luter/ widzac iáko daleko odſtąpił od żywotá iego/ ták powiedział: Iż tylko mamy pátrzyć ná náukę Janowe/ ále nic nie dbáć na żywot y ná obyczáie iego: y opátruia to ſobie Luterani pilno/ aby ſie tym Janowym przykładem Mniſzy nie ſpćyćili: y powiedáia iż Jan świety ieſt wietſzy nad wſzytkie/nie świątośćia żywotá/ále tylko vrzędem kazánia. A widziſz iáko mu hániebnie wſzędy vwłaczáia. O nędzni Apoſtatowie/á wiec próżno Ewangeliſtowie żywot Janá świętego opiſáli? Azaż nie wiećie iáko Páwel świety mowi: Iż cokolwiek ieſt nápiſano/to nam ku náuce ieſt nápiſano? Do Rzym: w 15.

¶ Jeſzcze powiedáia/ iż Jan świety ſzkołe trzymał/y w oyczyźnie ſwey po śmierći oycowſkiey nástąpił ná mieyſce iego/ y vrzad Káptáńſki odprawował/ choć ſie o tym żadnemu Ewángeliśćie nie śniło. Dobrze iż nie rzekа/iż też iáko y my żonę poiął/ y żył w poććiwym małżeńſtwie/ y dziátki wychował. Opuſzćam wiele innych plotek/ y wymyſłow ſzátáńſkich/ ktorymi oni Hiſtorya Ewángelicy świętey o Janie Krzćićielu hániebnie zfáłſzowáli. O czym nie dawno ieden vczony człowiek cáłe księgi wydał/okázuiąc iáko ći nędzni á záſlepieni ludzie/pſuią y nicuią iáſne ſłowo Boże.

V.
Luterani o Janie ták podle rozumieią.

Caniſius in comēt: de corrupteliſ verbi Dei lib: primo.

¶ Ale ſłuchay iáko ie też Poſtyllarze náſzy wywracáia. Bo gdzie Záchárya ß (ſkoro ſie otworzyły vstá iego) chwali Páná Bogá tymi ſłowy mowiąc: Błogoſławiony ieſt BÓG Izráelſki/iż iuż raczył náwiedzić á ſprawić odkupienie ludowi ſwemu: wedle ſłubow á obietnic ſwoich. A co dla tego/ábyſmy ze wſzech ſtrachow będąc wybáwieni/beſpiecznie ſłużyli iemu: w świątobliwości/á w ſprawiedliwości chodząc przed oblicznośćia iego/przez wſzyſtkie dni żywotá náſzego. Tu oni nápiſáli: Ciemużeś tego zápomniał/ moy miły Záchárya ß nas náuczyć/ ábyſmy ſuſzyli/ ábyſmy po odpuśćiech biegáli/ ábyſmy ſie obraſkom kłániali/ ábyſmy w kápicach y w inſzych dziwnych vbierzech chodzili/ſzukáiąc tego Zbáwićiela ſwoiego/ á tego odkupienia ſwoiego? Ale krociuchno to Duch świety záwiązáć raczył nawdzięcznieyſzą ſłużbę Boſtwu ſwoiemu/ iedno iżbyſmy chodzili/ w świątobliwości á w ſprawiedliwości przez wſzyſtkie czáſy żywotow náſzych/przed Máieſtatem świętym iego/á wierzyli temu świętemu záſłubieniu iego. A wſzyſtkę nádzieię położyli w nim iáko w Pánu ſwoim. Do tąd ſą ich ſłowá.

V I.
Poſtylla Kelowá przećiw pokućie y oſtrości żywotá.

¶ Obáczże wielką złość á zdrádę tych mizernych ludzi. Záchárya ß Duchem świętym nápełniony mowi/ iż nam Pan BÓG vczynił odkupienie przez ſyná ſwoiego/ nie iuż dla tego/ ábyſmy tylko wierzyli/ ále ábyſmy będąc iuż odkupieni/ chodzili w świątości/ á w ſprawiedliwości przed oblicznośćia iego áż do śmierći. Toć tu iuż proſto w tęp oto tym Sámowiernikom/ ktorzy ſie ſáma wiárą ſwoią/ y to wywrocona/ martwą/ á nikczemną/ vſprawiedliwić y zbáwić obiecuią. Słuchayże dopiero w czym tá świątość y ſprawiedliwość należy/w ktorey(iuż będąc odkupieni) chodzić mamy? Bo ieſli cie tego nie náuczył Záchárya ß oćiec/ náuczy cie Syn iego/ Jan świety nietylko ſłowy ále y przykłády: A to on mieſzká ná puſzczy/ á to pości/ á to ſuſzy/á to ſie ſkorą przepáſuie/á w włośienicy chodzi/á to ſie vſtáwićznie kłánia y modli Pánu Bogu ſwemu: Powiedzże mi co ieſt łácnieyſzego/ záwſze ná puſzczy mieſzkáć/ czyli ná czás po odpuśćiech chodzić? nigdy z ludźmi nie obcowáć/ czyli ſie ná czás od ſwych znáiomych dla ſłużby BOiey oddzielić? Co ieſt łácnieyſzego/ ná czás pościć/y pewnych dni wſtrzymáć ſie od mieſá y od mleczná/ czyli záwżdy ſuſzyć/

Ewangelikowie Janá świętego Luteranem czynią.

O. Chryſtus odkupił nas abyſmy mu w świątości ſłużyli.

Świątość chrześćiáńſka należy w vczynkach dobrych.

á nigdy

á nigdy áni mieſá/áni warzey/áni chlebá nie ieść? Co ieſt tácmieyßego/vſtáwicznie y ná káżdym mieyſcu ſie Pánu Bogu modlić/czyli mu pewnych czáſow/á zwłaßcżá w kośćiele/ á przed obrázmi iego powinna cześć y pokłon wyrzadzáć? A widy oto widziß/iż to Jan świety czynił/ czyniło to wiele tysiecy Mnichow y puſtelnikow/ Mátthеuß w 6. y Męczennikow/y Pánienek świetych. Gdyż y Pan Chryſtus świadczy/ iáko Auguſtyn świety przypomina/ iż ſprawiedliwość człowieká Chrześciáńſkiego ná tym świecie nawiecey ſie w tych trzech rzeczach zámyka: w modlitwie/ w pośćie/ á w iálmużnie. Niechayże tedy nie mowią odßczepieńcy/żeby ich Zácháryaß zápomniał náuczyć/ w czym práwa ſłużbá Bożа zależy. Náuczyłći ich Jan ś. náuczył P. Chryſtus/náuczyli Apoſtołowie y ſłowem y przykładem ſwoim: by iedno chćieli baczyć/ á oczy otworzyć/á nie pobłążáć ſobie w błędziech á w ſwowoleńſtwach ſwoich.

Summá tego Kazánia.

I. NAmietayże/ moy Chrześciáńſki bráćie/ co to ieſt zá człowiek/ ktorego dziś Národzenie świete obchodzimy/ iż on záraz był Aniołem/ Pátryárchą/ Prorokiem/Apoſtołem/Ewángeliſtą/Męczennikiem/Páńicem/Puſtelnikiem/. Wyznawáczem: á nád to ießcże wiele oſobnych przywileiow otrzymał. Wielki przed BOgiem/ nie iedno przed ludźmi/ wielki w żywocie mátki ſwoiey/ wielki w národzeniu/ wielki w dziećiństwie/ y w młodzieńſtwie/ wielki w náuce y przykładzie/ wielki w Wierze/ w mądrości/ y wſtałości áż do śmierći. A ták przy-

II. pátruiąc ſie wielkości iego/náśláduy co napilniey świątobliwości iego. Drugie pámiętáć maß/iż poſpolićie Pan Bog świetym rodzicom/świete dziátki dáie/á im

III. kto ieſt lepßy/ tym Bogu będzie przyiemnieyßy: bo kto czyni ſprawiedliwość/ten ſprawiedliwy ieſt/ á grzeßny y z grzechem ſwoim BOgu ieſt mierźiony. Trzećie pámiętáć maß/ iż Sákrámentá y obietnice Páńſkie/ fundują ſie nie ná wierze náßey/ ále ná ſłowie iego/ ktore trwa ná wieki/ y pełnić ſie muſi/ co komu Bog obie-

IIII. cał lub Zácháryaßowi/lubo kośćiołowi/ chocia kto wierzy álbo nie. Czwarte pámiętáć maß/ iáki żywot był Janá S. iż mießkał ná pußczy/iż rodzice opuścił/ ktorym był winien cześć y poſłußeńſtwo/ iż żony nigdy nie miał/iż włośienicy chodził/ y ſtrzymał od mieſá/od chlebá y od winá/ chocia dobre ſtworzenia Bożego/chocia o tym nic w piſmie niemáß/iáko Luterani mowią. A widy to wßytko była ſprzáwá Duchá świętego ktora go záwiodł ná pußczą/ y ktorey go do tákiey pokuty y oſtro-

V. ści przywodził. Nákoniec iuż ſam widziß/iáko dáleko ći kázićiele dzisieyßy od życia y náuki tego wielkiego Káznodzieie odſtąpili: á iáko Ewángelikowie śmieią pſowáć/ y fálßowáć iáſną Ewángelią/áby ſie iedno z Janem świetym porownáć/ á świety żywot Mniſki o hydzić y obrzydzić mogli: Ták iż wßyſtko opák obrácáią/ z pußczę nie pußczą ále miáſtá czynią/z ſierći y z włośienice Cżamlety: á z ßárańcey/ ryby/ráki/ y leśne grußki/ á z gorzkiego miodu leśnego/mánny y dziwne przyſmáki wytwarzáią/o ktorych ſie Janowi ná pußczy nie śniło. Jedno iż to ieſt Ewángelia Luterſka/ á mądrość cielesna/ nieprzyiaćiołká Boża/ ktora śmierć przynoſi.

¶ Rácz̨że nam dáć wßechmogący Boże/ zá przyczyną y zaſługą tego człowieká miedzy niewieśćimi ſynmi naświetßego/ktory vprzedził przed tobą/iáko głos przed ſłowem/iáko pochodnia przed ſłońcem/ iáko Woźny przed Krolem/iáko przyiaćiel przed oblubieńcem ſwoim: ábyſmy przykładem iego martwili tu ná świecie grzeßne á ſwowolne ćiałá náße/ á czyniąc godne owoce pokuty/ gniew twoy ſprawiedliwy/ ktory iuż iáwnie wiſi nád námi/ vbłagáli: y w tym nedznym żywocie táſkę twoie/ á po śmierći chwałę żywotá wiecznego otrzymáli. Amen.

Ná tenże dzień Janá Swiete-

go Kazánie drugie / przećiw opilſtwu á obżár-ſtwu świátá dźiśieyſzego.

WJná y Piwá nie bedzie pił: á bedzie nápełnion Duchá Swietego. etc. Łukaß w j.

AŻ wiele rzeczy ieſt w miłym Swietym Janie/ ktorymby ſie rozmáićі ſtanowie ſłußnie przypátrowáć/ y ſłußnie ich náśládowáć mieli. Abowiem máia w nim przyktad Páſterze y Káznodzieie/ áby z wielką wolnośćią/y ſtatośćią karáli grzechy ludzkie/áby ták ſłowem iáko y przyktádnym żywotem świećili przed owieczkámi/ á poddánymi ſwymi: áby nie pierwey miedzy ludzie wychodzili/ nie pierwey ná ták zacne vrzędy wſtępowali: ázby ſie wprzod dobrze długo w rzeczach Boſkich y w náuce niebieſkiey poćwiczyli. Máia w nim przyktad dziatki y młodzi ludzie/ áby przed świátem złośćiwym/ y roſkoßámi iego ná puſzcze vćiekáli/ to ieſt ná mieyſcá tákowe/ gdzieby w cnocie á w boiáźni BOżey wielcy vrość mogli. Naydzieß w nim pokorę/naydzieß czyſtość Pánieńſką/á ßczerość żywotá/ naydzieß miłość/ ſtałość/ y inne wßyſtkie cnoty. Ale nádewßyſtko/ oná oſobliwa oſtrość iego ták w żywności/ iáko y w odzieniu/ oná iego trzeźwość y vmartwienie ćiáłá ſwego wßyſtkim nam wobec przed oczy położona/ y wyſtawiona ieſt: ktorey gdzie nie bedzie/ tám ſie żadna inna cnotá w ćłowiecze nie oſtoi.

Jan świety wßyſtkim ſtanom ieſt przykładem práwego żywotá chrześćiáńſkiego.

¶ Bo ſłuchay co to zá wſtrzymieźliwość była: Winá/áni piwá/áni żadnego napoiu pijánego nigdy nie pił: Nie iadł iedno ßáráńcę ná puſzczy/á leśny miod/ktory ieſt nikczemny á bárzo gorzki: Nowßem ták żył powśćiągliwie/ że ſie práwie zdał/ iákoby nic nie iadł áni pił. Ták iż ſam Pan Zbáwićiel o nim raczył mowić: Jż przyßedł Jan nie iedzac áni pijąc/y mowili iż ma Dyabelſtwo. Nuż zásie ßátá iego/iáka była? Włośienicá z śierći wielbłądowey/ á pás ſkorzány ná biodrach iego. Tenći był żywot Janá świetego/á tá oſtrość á ſurowość życia iego: Ale co mowie iego ſámego? y owßem wßyſtkich świetych Bożych/co ich iedno było (ábowiem żadnego z nich pijánice áni obżerce nie naydzieß) hániebne zbytki náße dźiśieyße w ßáćiech y w potráwách/bez wątpienia karzą/ſtrofuią/potępiáią: á práwie iáwnie wołáią/żeśmy tylko imieniem Chrześćiáni/ále rzecżą by namniey: gdyż ſie po wielkiey częśći przećiwnych rzeczy trzymamy/ zwłaßczá tu w tych kráiach. Pijánicow y pijáńſtwá wßędy v nas pełno: czego ták dálece ſobie zá grzech nie poczytamy/ że ſie ießcze drudzy z tego przechwaláią/że ſą mężni ná ſpełnianie/á dośiedzenie áż do białego dniá.

Trzeźwość Janá świetego.

A gdzieß ſą/ co powiedáią/iż iadł co y drugi. Máttheuß w 11.

Ezáiaß w 5.

¶ A iużby nie ták dziw/áni ták żal/gdyby to czynili Pogáni/co nie znáią Bogá: gdyż oni w BOgu nádzieie nie máią/ iedno tylko ſtáry zwyczay przodkow ſwych chowáią. Ale Chrześćiáni/ktorych Pan Bog z ćiemnośći wywiodł do świátłośći/ ktorych z śmierći pozwał do żywotá/ná ktorych wßyſtkie piſmá wołáią/áby ſie obżárſtwá y opilſtwá pilnie wiárowáli: áby mierność y trzeźwość miłowáli: iáko ći śmieią náśládowáć Pogáńſkich obyczáiow/ ktorych ſie wyrzekli? iáko ſie nie wſtydzą ſprośnego pijáńſtwá/ ktore nierzkąc zákonowi Chrześćiáńſkiemu/ ále y rozumowi ták bárzo ieſt przećiwne/ że ſie im też y Pogáni brzydzą? Owßeki Turcy y Tátárzy powſtáną w dzień ſądny przećiwko nam/co ſie to zowiemy Chrześćiány/ y potępią nás/iż oni ná iedno roſkázánie Máchometá ſwego/wſtrzymáią ſie przez wßyſtek czás żywotá ſwego/ od winá/ y od wßego co vpoić może: á Chrześćiánie nic

Opili chrześćiáni gorßy nád pogány.

nie dbá-

niedbáia ná roſkazánie Syná Bożego/ Jezuſá/ Chryſtuſá/ Páná/ Miſtrzá/ á Zbáwiciela ſwego: ktory ich wſzędy á wſzędy vpomina/ áby trzeźwi á czuyni byli/ áby ciáłá y ſercá ſwego/ obżárſtwem y opilſtwem/ y ſtáránim tego nędznego świátá nie obciążáli.

Łukaſz w 21.

¶ Wſzyſcy ſie zowiemy Chrześćiány/ to ieſt/ ſługámi y vczniámi Páná Chryſtuſowymi: powiedźże mi/ ktoryby Pan ſługe pijánice zchował/ ktoryby Miſtrz vczniá pijánice ścierpiał? A ktorymże ſercem/ á ktorym ſumnienim/ ten ktory nie chce mieć ſługi pijánice/ ſam ieſt pijánicą? A to maſz z łáſki Bożey ſługę/ y ćiebie też Chryſtus ma zá ſługę: iáko ty chceſz áby tobie ten twoy ſługá ſłużył/ ták też ty maſz P. Bogu ſłużyć. Ty nie chceſz mieć pijánego ſługi/ á ſam ſie vpijaſz? Powiedz mi proſze ćie/ ieślić ſie zda być rzecz ſprawiedliwa/ ábyś ty miał ſługę trzeźwiego/ á Bog áby ćiebie miał ſługę pijánego? álbo kto ieſt godnieyſzy/ ieſli ty czyli Bog/ áby mu widy trzeźwi ſługá ſłużył?

Żaden nie chce mieć ſługi pijánego á ſam ſie vpija

¶ Obáczże iedno/ obáczże/ mizerny człowiecze/ iáko ieſt ſproſna á ſkárádá rzecz pijáńſtwo. Bo czymeś ty innym od niemych zwierząt rozny ieſt/ iedno rozumem/ á báczeniem/ ktoreś wźiął od tego co ćie ſtworzył? y ktorymeś ſie też eſtał Pánem y Krolá żećiem nád wſzyſtkim ſtworzeniem? Leż kto ſobie rozum y báczenie pijáńſtwem odeymuie/ ten ſie rowna z niemym bydłem głupim/ á práwie mu ſie ſtáie podobnym. A ia owſzem mowie/ że pijánice ſą nád beſtye dáleko nierozumnieyſzy y ſproſnieyſzy. Abowiem áni wot/ áni świniá/ áni żadne bydło/ nigdy nie pije nád potrzebę ſwoie/ áni ſie da przywieść do tego/ byś ie też y zábił: á pijánice y dwákroć y trzykroć wiecey pija niżli ieſt potrzebá/ á niżli ich przyrodzenie znośić może/ y gębę ſwą (co y wſtyd powiedáć) w poſłádek obracáia/ leią ſobie choć przez dzieki w gárdło/ áno po vſzach ćiecze/ á oczy ze łbá dobrze nie wyłáza. A iákoż ſie nie wſtydziſz/ moy miły brácie/ widząc iż nierozumne bydło/ miáre ſobie od przyrodzenia zákreſoną pilnie záchowuie/ á ty ktoryś ieſt rozumnym ſtworzeniem/ żadney miáry nie maſz? y podleyſzym ſie dobrowolnie czyniſz/ niżli wot twoy/ álbo krową/ álbo świnią twoią? gdyżći dla tego Pan Bog/ y brzuch y gárdło ſkrocił/ y ſkromną miárkę picia y iedzenia poſtánowił/ áby ćie náuczył wiecey ſie o duſze niżli o brzuch y o ciáło ſtaráć.

Chryzoſtom.

Pijánice ſłowem Bożym dawno potępieni.

¶ A ieſli ćie áni wſtyd/ áni poććiwość/ áni práwo przyrodzone/ áni ſkárádość tego ták ſproſnego grzechu nic nie ruſza/ przynamniey niech ćie ruſzą one ſtráſzne groźby/ y one Boſkie dekretá nieodmienne/ ná pijánice wydáne/ ktorych wſzędzie w piſmie świętym pełno. Bo ſłuchay iáko ſtráſzno Páweł święty woła: Nie mylćie ſie/ mowi: Boć áni nieczyści/ áni bałwochwálcy/ áni cudzołożnicy/ áni nierządnicy/ áni ći Sodomczycy/ áni złodzieie/ áni łákomi/ áni pijánice/ áni co źle mowią/ áni gwałtownicy/ Krolestwá Bożego nigdy nie osiągną. A widziſz iáko pijánice/ z cudzołożniki/ z gwałtowniki/ z bałwochwálcy/ z nierządniki/ y z ſodomczyki związał/ y wſzyſtkich poſpołu iuż do piekłá ſkázał? A gdzież ſą ći/ ktorzy ſobie pijáńſtwo ledwo zá grzech máią? Gdyż ledwo ieſt inſzy grzech ktoryby ták pſował y wyniſzał domy/ iáko ieſt pijáńſtwo/ ktore iáko wielka zgráia kaźni y pomſty Bożey przywodzi zá ſobą/ ſłuchay iáko o tym Ezáiaſz mowi: Biádá wam ktorzy wſtáiećie ráno ná opilſtwo/ y ná to ábyśćie pili áż do wieczorá/ ábyśćie gorzeli od winá. Lutnia y ſkrzypice y beben y piſzałká/ y wino ieſt ná biesiádach wáſzych: á ná ſpráwę Páńſką nic nie pátrzyćie/ y ná vczynki rąk iego nic nie báczyćie. Ale cożzá koniec tá biádá y tá groźbá będzie miáłá? Mowi dáley: Dla tegoć ieſt poimány lud moy/ y w niewolą ieſt záwiedziony/ iż rozumu nie miał (bo gi vtopił w piwie álbo w winie) á zacnieyſzy z niego zdycháli od głodu/ á poſpolſtwo poſchło od prágnienia: Przetoć roſprzeſtrzenił piekło duſze ſwoie/ y rozdźwiękło paſzęke ſwoie/ bezewſzego końcá/ y ſtąpili w nie mocarze iego/ y lud iego/ y Pánowie przednieyſzy/ y oni co ſie weſelili/ wſzyſcy poſli do niego. A widziſz/ że nawietſze plagi/ ktore ná ludzie przyść mogą/ iáko mory/ głody/ woyny/ z pijáńſtwá przychodzą? Widziſz iż tácy ludzie ſą do wſzego dobrego vczynku nieſpoſobni? gdyż/ iáko tu Pan Bog przez Proroká mowi/ áni ná Bogá/ áni ná ſłużbę y ná ſpráwy iego nic nie dbáią/ áni dobrodzieyſtw iego nic nie vważáią. Abowiem winem y pijáńſtwem ociężeni/ nic nie ſą

Pijáńſtwo grzechu ćieżki.

Ezáiaſz w 5.

Pijáńſtwo gniew Boży pobudza. Tamże.

od vmár-

od vmárłych rożni/ y owßem tym ſą gorßy niż vmárli/ im ieſt mizernieyßa żywemu cżłowiekowi/że ſie vmártemu rowna: chocia to oni ſłowie práwym żywotem/ á dobrą myſlą názywáia.

¶ Ale co mi zá żywot/być iáko beſtya: co mi zá dobra myśl/ßáleć dobrowolnie: Gdyż ßalony od pijánego niczym nie ieſt rożny/ iedno iż Pijaństwo ieſt ßaleństwo krotße/á tácnieyße ku vzdrowieniu. Przetoż y Prorok powieda/ iż pſotą/á wino á pijaństwo ludziom ſerce á rozum odeymuia. ℵ Mędrzec poświadcża/ iż wino/ á białegłowki/mądre ludzie w błazny odmieniáia. ℵ drugi Prorok mowi: Jż Káptan á Prorok/ nie vmieli nic dla pijaństwá/ vtoneli w winie/ pobładzili prze opilſtwo ſwoie. Cżego nietylko w Sámſonie/ w Sálomonie/ w onych namocnieyßych y namędrßych ludziach/ ále y w Noem Pátryárßе świętym iáſny przykład mamy/ktorego tono przez kilká ſet lat zákryte/iedną pijána godzinką ßkárádzię odkryłá/ ktorego biesiády ießcże y dziś dobrze przyptacamy. Bo on z opilſtwá leżąc niepoccżiwie/ przeklął Chámá ſyná ſwego y wygnał go precż od ſiebie/ że go to nie zákrył/ owßem z niego ßydźił: z ktorego ſie potym Turkow y Tátárow/dobrych ſąſiad náßych/ wiele národźiło.

¶ Máto ná tym iż pijaństwo gniew Boży pobudza/ y rozum odeymuie: ále ießcże y do wßeláкiey niecnoty y nieczyſtości podżega. Bo roſpuſtna rzecż ieſt wino/ iáko Mędrzec mowi: ℵ Páwet káżdego przeſtrzega/ áby ſie nie vpijał winem/ bo w winie práwi ieſt nieczyſtotá/ y tá zá nim chodzi. Bo iż pijaństwo ieſt drogą do pſoty/ y do cudzołoſtwá/ y innych grzechow cżieleſnych/ doſyć ſie y ſtąd okázuie/ iż Páwet święty oboie złączył/mowiąc: Nie w obżárſtwach/ áni w pijaństwach/nie w pſotach/ áni wßeteczności ćiách: bowiem brzuch/ ktory wre od winá (mowi Hieronim święty) tácniuchno wykipi ná pſotę. Przykład mamy w Locie/ktory opoiony/ z własnymi corkámi nierządnie obcował. Przetoż P. Bog Ááronowi y wßyſtkim Káptanom/ wßyſtkim ſynom/á potomkom iego/ſłußnie był roſkázał/áby nie pili winá/áni żadney pijáney rzeczy/ kiedy mieli wnić do kośćiołá Páńſkiego/ áby nie pomárli. ℵ káżdy ktory ślub cżynił w zakonie/á chćiał ſie poświęcić Pánu Bogu/musiał ſie wſtrzymáć od winá/y od wßego co vpoić może.

¶ Coż rzekę iákie niepokoie/ iákie zwády/ ſwary/ y bitwy z pijaństwá pochodzą: gdyż ieſt nápiſano: Jż ſwarliwa á zwádliwa rzecż wino/á potwarliwe pijaństwo/ ktokolwiek ſie w nim kocha/ten nie będzie mądry. ℵ záśie: Komu biádá: cżyiemu Oycu biádá: komu zwády: komu doły: komu bez wßey przyczyny rány: komu podbićie oczu: Jzali nie tym ktorzy śiadáią ná winie/ á ćwiczą ſie w pełnych wypijániu: Ammon Syn Dawidow/ná bieśiádzie Abſołoná brátá ſwego/vpoiony zábił. Benadab Krol Syryiſki/ tákże pijány w namiećie ſwoim/ chocia miał przy ſobie woyſko niezliczone/ á wżdy porażon ieſt od ſług kśiążąt pogranicznych. Holofernes vpił ſie ták bárzo/ iáko nigdy przed tym/ y wnet był zábit od iedney niewiáſty. Ale co potrzebá o tym przykłády z piſmá zbieráć/ gdyż ſie ich co dzień świeżych náſłuchać y nápátrzáć możemy: gdyż to ieſt pewny połow Dyabelſki/á záwßе ich wiele w te ſwe ſieći wpędzi/ y przez pijaństwo á zwády do piekłá poſyła. ℵ przetoż mędrzec káżdego vpomina/mowiąc: Nie pátrz ná wino gdy płowieie/ gdy ſie zálśnie w ſklenicy bárwą iego: ſnádnieć á gładko wchodzi/ále náoſtátek vßcżknie iáko waż/ á iáko zmija iad rozleie. Oczy twoie vyźrzą cudze niewiáſty/ y ſerce twe będzie myślić rzeczy przewrotne. A będzieſz iáko ten/co śpi w pośrzod morzą/y iákoby vśpiony żeglarz/ gdy ſtráći ſtyr/ y rzecżeſz: Bili mie/ á nieczułem bolenia/ ćiągneli mie á nie czułem nic: kiedyż ocuce/y zaśie wino nayde?

¶ Nie wſpominam/iż pijánicą nic táiemnego zátrzymáć nie może/ále iáko beczką kiedy kiśnie/wßyſtko co ma w ſobie/to ná wierzch wyrzuci. Jáko ieſt nápiſano/ iż tám niemáß żadney táiemnice/ gdzie kroluie pijaństwo. Już ſie tám żaden ſtanie wyśiędzi/ żadna táiemnicą nie zákryje/ y ſam cokolwiek ná ſie wie/iáko ná ſpowiędzi/ wßyſtko wiec wypowie. Owa krotko mowiąc/pijánicą gwałći przyrodzenie/ trácі táſke Boża/ trácі chwałę wieczną/ ſtárbi ſobie gniew/ ná cżás gniewu/y ieſli ſie wcżáś nie vzna/záſługuie potępienie wieczne. A nic nie ieſt Dyabłu ták wdzięcznego/

Pijaństwo ieſt ßaleństwo dobrowolne.
Bozeaß w 4. Eccleſi: w 19. Ezáiaß w 28.
w 1. Moyż: w 9.
Pijáństwo ſtrácá nieczyſtoty.
w Przypo: w 20. Do Ephez: w 5.
Do Rzym: w 15.
w 1. Moyż: w 19.
w 3. Moy: w 10.
w 4. Moyż: w 6.
Pijaństwo przyczyná zwády.
Przypo: w 20. 23.
w 2. Krol: w 13.
w 3. Krol: w 20.
Judyth w 12. 13.
w Przypo: w 23.
Pijánego táiemnice.
w Przypo: w 31.
Auguſtyn.
Chryzoſtom.

dzieczнego/iáko iest pijáństwo/ánieczystota iego towárzyská. Boć to iest korzenim y mátka wßystkich innych złości.

Pijáństwo bárzo ßkodliwe.

¶ Abowiem pijáństwo ßkodzi dußy/ ßkodzi ciátu/ ßkodzi y mießkowi. Bo ták nápisano: Iż kto miłuie bieśiády/nedze klepáć bedzie: á kto sie kocha w winie/y w tłustych potrawach/ nigdy sie nie zbogáci. Záśie: Ci ktorzy kuflá patrza/ á kotácije sprawuia/beda wynißczeni. Ná drugim mieyscu: Robotnik pijánicá ten nigdy nie wskura. Aczby to ießcze lżeyßa vtráćić pieniadze/ ále stráćić zdrowie przez márne pijáństwo/y ná podágry/ná kánkry/ná karbunkuły/ ná tredy/y ná puchliny sie zdobywáć/ y rozmáite inne wrzody y choroby sobie zbierác/ toć to rozum wielki. Gdyż to iest rzecz pewna/ y stára przypowieść/iż wiecey ludzi od pijáństwá niż od mieczá ginie. Bo iáko vbostwo á miernosć iest mátka roskoßy y zdrowia/ ták záś zbytek z drugiey strony/ iest studnia oprzykrzenia/ y rozliczných wrzodow y niemocy. Bo iákie tám zdrowie być może kedy sie záwżdy we łbie iáko w kotle mießa: á w brzuchu záwße iáko w beczce kisa: á dußycá mila by w kapieli pływa: Już tám nielza/ iedno álbo zgorzec/ od goraçości/ álbo zgnić od drożdży/dolewáiąc záwżdy tey skorzáney beczki/ w ktorey sie drożdze nigdy nie vstoią. A ktoryß żołądek to wytrzyma/by był y żelázny? Musi sie wiere pukáć/by był niewiem iáki/á czásem (z odpußczeniem mowiąc) obiemá końcomá vlewáć. Bo iáko ná morzu/gdy powstáną wiátry/y nawálności morskie/ tám iuż nielza/ iedno corychley z okretu vsypować/ ieśli chceß áby wßystek nie záronął: tákież y pijány/ kiedy w sobie zbytnim pićim wzbudzi one wiátry/ yone ßkodliwe nawálności/ ono ßczkánie/ y ono rzygánie/w ktorych nedzna dußá dobrze nie záronie/ iuż tám przyrodzenie zbytnie obciążone wytrzymáć nie może/ iuż tám nielza/iedno on wewnetrzny gnoy łádá ktora strona co rychley wyrzućić/ ktorego chocia też iuż dobrze zbedzieß/ á wżdy sie ießcze oná burzá długo nie vstoi: ále dopieroß febry/ dopieroß ciężkości/ y bolenie głowy. A wiec to rozum/moy namiłßy bráćie/przekes roskoßy ná pálcu/ktora ták długo trwa/ pokić sie wino álbo piwo po gárdle wlecze/ podiąć dobrowolnie ták wielkie męki/ y ciężkości/ y dla páná kuflá/y Bogá/ y zdrowie y pieniadze stráćić? Bo obáczcoć wżdy stądzá pożytek przyidzie? Bo iákobyś też lat do wychodu/ kiedy leżeß w gárdło: álbo lepiey rzekę/ nie ták ále gorzey. Bo ten do wychodu leżąc/ nic go nie obráża: ále ty w brzuch leżąc/y Bogá/y duße/y ciáło/y ludzie obrazaß. Bo pomierne pićie y iedzenie/ iż sie łácno strawić może/ obraca sie w dobrą krew y w posilenie twoie: ále co wetkaß álbo wleżeß nád potrzebę/toć nietylko nie da posilenia/ále y on ostátek zepsuie/y w guzy sie obroci/ z ktorych pewne wrzody á choroby rosną.

Ch. Ryzostom.

Ch. Ryzostom.

Pijánicá w winie álbo w piwie tonie.

¶ A iáko okret gdy w sie tak wiele wody nábierze/że iey wylewáć nie dostárczą/ wnet zátonąć musi: ták y káżdy człowiek gdy sie zbytnim pićim obciąży/ y záleie/ ktorego przyrodzenie przechowáć nie może: iuż ten pewnie w piwie álbo w winie/ y sam vtonąć/ y wßystek rozum swoy vtopić musi. A iáko ziemiá ktora opływa zbytnia woda/ w kałuże sie przemienia/áni sie oráć godzi/á nic inßego nie rodzi iedno gádzine/ á robáctwo/żáby/weże/ á pijawki: ále gdy pomiernie odeżdżá bedzie pokropioná/ y od oraczá wyprawiona/tedy pożytek przynosi: álbo przynamniey wdzieczna trawke/ieśli iey nie orza: ták y ciáłá naße/pomiernie chowáne/mogą być do wßego dobrego sposobne: ále ieśli sie zbytnim pićim roskisáią/ á práwie w błoto obroca/ tedy áni ćwiczenia duchownego przyimować/ áni co poczciwego czynić/ áni myślić/ áni godnych owocow pokuty wydawáć nie mogą/ iedno wßelákie robáctwo/smrod/grzechy/á plugástwo.

Pijánicá podobien kałuży.

Jeremiaß w 25.

¶ A ießczeż to nedzniku/ żywotem/ y roskoßą/ y dobrą myślą názowieß? Co mi zá roskoß mieżyć/ á dreczyć sam siebie/ á práwie gwałt czynić przyrodzeniu swemu? Co mi zá roskoß/ pić ábyś wnet zrzucił/ á zrzucac ábyś pił ießcze wiecey? Ták iáko Bog z gniewem przez Proroká mowi: Pijcieß tedy/á vpijaycie sie/á bluycie/á powalayćie sie/ á nie powstáycie ábyście vciec mogli przed mieczem/ ktory ia posle miedzy was. Co mi zá roskoß/ gdy ieden zdycha od głodu/ á drugi sie ożárł/ iáko Páwet mowi? Bo obáczproße/ iáka to hániebna niesprawiedliwość iest/ iż choć P. Bog wßystkie ludzie rowne stworzył/á widy sie iedni obżárstwem á opilstwem

1. ad Cor. 11.

obciążáią:

obćiąáia: á drudzy dla tych cudzych zbytkow od głodu vmieráia? Bo gdyby to/ co iednym zbywa/ drugim ſie doſtało: niebytoby żadnego vbogiego/ wßyſcyby mieli ſwe potrzeby. Bo vboſtwo/głod/niedoſtátek/iedno ſtąd pochodzi/że niektorzy wiele áż názbyt ſobie przywłaßczáia/ á ná potrzebnych rzeczach nieprzeſtáiąc/ inßym od geby wydzieráią/ á ná zbytki ſwe wßyſtko obracáią/ á łákomſtwá ſwego nigdy náſycić nie moga.

Skąd nędzá mie dzy ludźmi.

¶ A chceß práwey roſkoßy vżywáć/ dayże vbogiemu/ proś Chryſtuſá ná obiad/ ábyś ſie z tego kochał iuż y po obiedzie. Bo ſie teraz roſkochać nie możeß/gdy iedno páśieß ſam ſiebie/ y BOgá obrazaß y vbogiego brátá zápominaß. Ey dla Páná Bogá/Chryſtus ſchnie od głodu/á ty ſie od obżárſtwá dobrze nie roſpukneß: dwoią nieſprawiedliwość. Ale co dobrego zbytki ſprawić moga? ſáme ſobie ſa práwie przećiwne. A chceß roſkoßować? pásze duße ſwoie/ poday iey pokármy ktore iey przyſłoią/ á głodem iey márnie nie zábijay. Bo izali nas ná rześ pobić máią/ iáko woły/ álbo swinie/ álbo inße bydło? że ſie ták tuczymy? A czemuż tłuſtßa ſtráwe robakom gotuieß? czemu wietßa ropę y zgnilość zgromadzaß? czemu ſtudnice potu śmierdzącego zbieraß/ czemu nędzne duße zánurzaß/ y topiß? czemu iey mieſa wieże buduieß? czemu cießkie mgły y dymy głowie ſwoiey wzbudzaß? czemu ſie do wßyſtkiego nieſpoſobnym czyniß? chceß mieć oczy zdrowe? choway ciáło miernie. Bo y ſtruny one miażße á nieczyſte/ nie zgodzą ſie do lutnie/ áni wdzięcznie zábrzmią: iedno owe dobrze wyſkrobáne á wyćiągnione/nalepiey brzękáią.

Drágá roſkoß gdy to daß vbogim coś przepić miał. Chryzoſtom.

¶ A gdy ſie ießcze rozmyśliß/ coś ieſt/ y co czyniß/ tedybyś ſie mogł pijáńſtwá/ y ná wieki odrzec. Abowiem ieśliś chrześćiánin/ tedy ſtoiß w polu/ y walczyß z nieprzyiaćiołmi twymi/ gdyż żywot człowieczy ná świecie/ á zwłaßczá żywot chrześćiáńſki/ iáko v Jobá ſtoi nápiſano/ nic inßego nie ieſt iedno vſtáwiczne żołnierſtwo á vſtáwiczna bitwá á pokuſá. Przetoć nas Piotr świety vpomina gdy tak na wßyſtkie woła. Bądźćie záwße trzeźwi/ á czuyni á gotowi wy wßyſcy Rycerze chrześćiáńſcy: Abowiemći wáß przećiwnik Dyabeł nigdy nie ſpi/ ále iáko Lew ryczący kraży á obchodzi/ſzukáiąc áby kogo pożárł/ktoremu ſie mżnie ſprzećiwiaycie będąc ſtali w wierze. A ſłyßyß co ten mowi? Teraz ieſt czás woyny/ y czás porkánia/á ty w kárczmie ſiedźiß? Azaß nie widziß że y dworzánie krolewſcy/kiedy ſtoią w polu/ bárzo nędznie żywią? Hey nie ieſtći nam woyná przećiw ćiału y krwi/ ále przećiw Xięſtwom y mocárſtwom/ przećiw Xiążętom świátá tego/ á tych ćiemnośći: przećiwko duchom niecnotliwym á złym ná powietrzu. A ty co ſie maß z tymi potrzáć/ták ſie tuczyß/obieraß/ y opijaß? Stoi twoy przećiwnik zgrzytaiąc zębmá/á ty ſobie żártuieß/y zá ſtołem ſiedziß?

Chrześćiánin zá wße ma być trzeźwy.

Job w 7.

Piotr w 1. káp: 5.

¶ Wiemći iż to podobno prozna mowá/ále wżdy nie wßyſtkim: kto ma vßy ku ſłuchániu/ niechay ſłucha. Wołá Páweł świety. Nie czyńćie ſtáránia o ćiele/ w pożądliwośćiách. Wßák postu nie vſtáwiam/ boby nikt nie vſłuchał: iedno odeymuie zbytek/ odćinam pijáńſtwá y obżárſtwá/ y to dla wáſzego pożytku. Bo zbytki/iáko byſtry ſtrumień/ wßyſtko wnet wywroca: niemáß ktoby ich záhámował/ y wyuzcáia z kroleſtwá/y kochánki ſwe do piekłá poſyłáią. Wżpomni iedno ſobie ná onego nędznego Bogaczá/ ktory ſtroyno chodził/ y żywał hoynie ná káżdy dzień/ chociá tám ießcze nie ſtoi/ áby ſie káżdy dzień vpijał/ co dziś v náßych nie nowiná: á wżdy widziß kędy ſie wnet po śmierći doſtał/ iż w onym wiecznym á nieznośnym płomieniu piekielnym/ ná nędzną ochłodę/ álbo ráczey ná ſwą wietßą męke/ kropie wody prośi/á nigdy ná wieki nie vprośi. A coż ſie wiec pijánicom ſtánie? iáko ie tám Dyabli nápawáć/ y częſtowáć będą? Biádá wam/ biádá/ mowi Bog przez Proroká/ co ieſteśćie mocnymi ná picie winá/ á meżowie duży ná mießánie pijáńſtwá. Bo pewnie y w piekle ſpełniáć muśićie: ále tákie trunki iákie ſie tám rodzą.

Mátheuß w 11.

Do Rzym: w 13. Chryzoſtom.

Łukaß w 16.

Ezdiaß w 5.

¶ A ták rádzeć káżdy/komu zbáwienie miło/oduczay ſie corychley nałogow ßkodliwych/ á pohámuy wężás brzuchá y gárdłá ſwoiego. A nie wymawiay ſie/ iáko niektorzy/ iż to iuż ieſt obyczay świátá tego. Abowiem to też ieſt záśie obyczay P. Bogá twego/ że tákie wßyſtkie do piekłá poſyła. Ale ieſli záraz przełomić nie możeß złego nałogu ſwego/ odkłádayże ſie po troße/ ták iákoś ſie potroße vpijáć náto-

yt: vymi ſobie dzis pełna ieyne álbo owie/ iutro ieſzcze wiecey/ á ćwićz ſie w tym pilnie/áż ſie záśie do ſwey miáry wrociſz. A ieſli nie możeſz ták żyć powśćiagliwie/ iáko Jan świety ná puſzczy/iáko po nim wiele Mnichow y puſtelnikow żyło: przynamniey żyi trzeźwie/ żyi miernie/ á poććiwie/ ſtrzegąc ſie wſzelákiego zbytku/ y pijáñſtwá/ martwiąc y krzyżuiąc grzeſzne ćiáło ſwoie/ y z grzechámi y z pożadliwośćiámi iego/ á z tego coć zbywa/ vbogim P. Chryſtuſowym hoynie vdzieláiąc. Ták ieſli godne owoce pokuty ćynić będzieſz/ naydzieſz y tu táſke/ y miłoſierdzie otrzymaſz v Páná Bogá ſwego/y po śmierći oſiągnieſz chwałę onę wieczną: ktorey nas domieśći Boże wſzechmogący/przez Jezuſá Chryſtuſá Synà twego/á przyćzyną Janá Krzćićielá S. A M E N.

Ná dzień Swietego Piotrá y Páwłá / Ewángelia v Máttheuſzá S. w 16.

Záſu onego/ przyſzedł Jezus w ſtrony Ceſáreiey Philipowey: y pytał vczniow ſwoich/ mowiąc: Kim powiádáią być ludzie Synà człowieczego? A oni powiedzieli: Jedni Janem Krzćićielem/ drudzy Heliaſzem/ drudzy Jeremiaſzem/álbo iednym z Prorokow. Rzekł im Jezus: A wy kim mie być powiádaćie? A

odpowie=

odpowiedáiac Symon Piotr/rzekł: Cy ieſtes Chryſtus/Syn Bogá żywego. A odpowiedáiac Jezus/rzekł mu: Błogoſławiony ieſteś Symonie Synu Jonáſow/bo ćiało y krew nie obiáwiłá tobie: ále Oćiec moy ktory ieſt w niebieśiech. A ia lepak mowie tobie: iżeś ty ieſt Piotr (to ieſt opoká) á ná tey opoce zbuduie Kośćioł moy/á brany piekielne nie przemoga przećiwko onemu. A tobie dam kluczę kroleſtwá niebieſkiego: A cokolwiek zwiażeß ná źiemi/bedzie związano y w niebie: y cokolwiek rozwiąześ ná źiemi/bedzie rozwiązano y w niebie.

O zwierzchności Piotrá Swietego namiáſtká P. Chryſtuſowego/y Kośćiołá/y Succeſſorow iego: y o wielkiey mocy ktorą mu Bog dał ná źiemi/y ná niebie/przećiw wßyſtkim piekielnym branam.

Trzy Artykuły przedmieyßе w tey Ewángelieyobiáśnione. Do Rzym: w 10.

AŻ wiele rzeczy ieſt w świetym Kredzie náßym/álbo w ſkładzie Apoſtolſkim/ktore wßyſcy Chrześćiánie máią ſercem wierzyć ku vſprawiedliwieniu/y vſty wyznawáć ku zbáwieniu: ále oſobliwie trzy ſą napotrzebnieyßе Artykuły/ktorymi ſie dzielimy od Zydow/Turkow/Pogánow/y od wßech Kácerzow. Naprzod wierzyć/iż Jezus Chryſtus ieſt własny á przyrodzony Syn Bogá żywego/národzony z Oycá przede wßemi wieki: cżego nie wierzą Zydzi/Turcy/áni Nowokrzcżeńcy. 1.

Drugie/wierzyć świety Kośćioł powßechny/od tegoż Páná Jezuſá Chryſtuſá fundowány/y wiedzieć ktory ieſt grunt/á fundáment iego/co zá wtrodzą/y co zá głową iego. Cżego żaden Heretyk nie chce áni wiedzieć/áni wierzyć. Bo gdyby to wierzył/nigdyby ſie nie odrywał od Kośćiołá tego/nigdyby ſobie ták wiele nie przywłaßczał/áby Duchowi ſwemu/rozumkowi ſwemu/wykłádowi ſwemu/wiecey vfáć miał/á niżli Duchowi świetemu/ktory Kośćioł rządzi/álbo zgodnemu rozumieniu/y wykłádowi wßyſtkiego á powßechnego Kośćiołá BOżego. 2.

Trzećie/wierzyć/że nigdzie indziey iedno w tym Kośćiele/áni Duchá świetego/áni grzechom odpußczenia/áni zbáwienia niemáß: gdyż iedno temu ſámemu kośćiołowi/y ſprawcom iego Apoſtołom świetym y ich namieſtnikom/á oſobliwie Piotrowi świetemu/y ſucceſſorom iego/dał P. Chryſtus Duchá ſwego świetego/y kluczę do kroleſtwá niebieſkiego: ták iż kogo Piotr záwiąże ná źiemi/tego iuż żaden nie rozwiąże ná Niebie/y ná źiemi: á kogo on rozwiąże/ten ieſt przed mitym Bogiem rozwiązány. Co też ieſt przećiw wßem Kácerzom/iako ie kolwiek zowią/ktorzy iż Piotrá zá głowę/y zá Páſterzá Kośćiołá BOżego nie przyimuią/ále owßem przećiw iemu/y przećiw kośćiołowi iego/ze wßyſtkimi Piekielnymi brany ſurowie ßturmuią/przetoż nie ſą/áni być mogą owcámi Chryſtuſowemi/áni mogą mieć grzechom odpußczenia/áni ich Piotr przypuści do Niebá/do ktoreo ſamże kluczę noſi. O tym wßytkim vczy nas tá ś. Ewángelia dzisieyßa/w ktorey te trzy Artykuły obiáśnione mamy. Co o Pánie Jezuſie Chryſtuſie/co o Kośćiele iego/y o gruncie y trwałości iego/co o kluczach kroleſtwá niebieſkiego/to ieſt/o wtadzy y zwierzchności Piotrowey/y o grzechom odpußczeniu trzymáć/wierzyć y wyznawáć mamy. Jáko ßerzey z wykłádu Ewángelicy świetey obaczymy:

Łepiey z Piotrem zgodą. Jan w 20. 3.

1.
2.
3.
4.

rozdzieliwßy Kazánie ná czterzy cząſtki. W pierwßey vſtyßymy/co o Páme Chryſtusie/ wierzyć y wyznáwáć mamy. W wtorey/ o trzech pierwßych przywileiach Piotrá świetego iáko go Pan Bog mocna opoka vczynił/ y iáko ná nim Kościoł ſwoy zbudował/á iż go nie przemogą piekielne brany. W trzeciey/o drugich trzech przywileiach iego/iáko mu dał kluczе krolestwá niebieſkiego/y moc związowánia y rozwiązowánia ná ziemi. W czwartey odpowiemy ná to/ co Adwerſárze przeciw zwierzchności Piotrá świetego y Kościoła Rzymſkiego zárzucáią.

Część Pierwſza.

Vzeck pan o miáſtá Cęſárſkiego chćiał mieć wyznánie wiáry o ſobie Zwolennikow ſwoich.

WYßedßy Pan Jezus z Zydoſtwá ná gránice miáſtá Pogáńſkiego/ktore zwano Cęſárea Philipowa/ po imieniu Philipá brátá Herodowego/y pytał tám Zwolennikow ſwoich/ coby też o nim ludzie trzymáli/ á czymby go być rozumieli. Chryzoſtom świety mniema/ iż dla tego Pan Chryſtus raczył odwieść Zwolenniki ſwoie dáleko od Zydow/chcąc ich pytáć/ coby też o nim trzymáli: áby beſpieczniey/ á bez wßey boiáźni wyználi ná ſtronie/ wiárę ſwoię o nim. Ale ſnadź wiecey to Pan vczynił dla tego/ áby dał znáć z ſámego położenia mieyſcá/ y z imienią miáſtá Cęſárſkiego/iż Apoſtołowie mieli wyznawáć y v Pogánow/ wiárę Páná Chryſtuſowę/ á iż tám miáłá być zwierzchność/ y ſtolicá Kościołá iego/kędy byłá głowá Páńſtwá Rzymſkiego. To podobno chćiał okazáć pod imieniem miáſtá Cęſárſkiego.

Przecż Pan pytał co kto onim trzyma.

¶ Pátrzayże iżći nie pytał o ſobie áni z ambicyey/ álbo z prożney chwały/ ten ktory miał záwżdy v Bogá práwą á wieczną chwałę: Ani ich pytał z niewiádomości iákiey/ gdyż o nim nápiſáno/ iż widzi y przeglądá ſercá y myśli káżdego. Ale pytał dla ſwych Zwolennikow/ áby zápewne wiedzieli/kto ieſt ten/ ktorego imię y náukę mieli roznoſić po wßyſtkiemu świátu. A iżby miał przyczyne oddánia y odpłáty tym/ktorzy prawdziwą wiárę o nim wyznawáią. A iżby nas náuczył pytáć ſię też o tym/ co o nas ludzie mowią y trzymáią/ nie dla prożney chwały/ álę dla tego/ iż ieſli co złego o nas mowią/ ábyſmy przyczyny złego mniemánia o ſobie oddaláli/ á ieſli co dobrego/ ábyſmy tym wiecey w cnotach poſtępowáli. Jáko Mędrzec káżdego vpomina/áby ſię ſtárał o imię dobre y o ſławę dobrą. Bo lepßе práwi ieſt imię dobre/ á niżli wielkie bogáctwá.

Do Zydow w 4.

Eccleſiáſti: w 7.

Przypo: w 15.22. Rozni rozne o Bánie rozumieią Mátheuß w 14. Máláchiaß w 4.

¶ Słuchayże iákie rożne mniemánia były ná on czás/o Pánu náßym miedzy ludźmi/ iż go iedni mniemieli być Janem Krzćićielem/ iáko Herodyanowie/ drudzy Eliaßem/ o ktorym wiedzieli iż ießcze nie vmárł/ á iż miał przyść przedniem ſądnym: drudzy Jeremiaßem/álbo iákim Prorokiem. Pátrzayże iż oprocż Kościołá Bożego/ niemáß nic iedno ſekty/ roznośći/niezgody/roſtárgnienia/ rożne mniemánia/błędy/fałßе/báśni á mátáctwá. Bo żaden Chryſtuſá prawdziwie nie zna/ iedno w świętym powßechnym Kościele iego: oprocż ktorego nigdźie/ áni wiáry/áni prawdy/ áni grzechow odpuſzczenia/ áni zbáwienia niemáß. Tákći też dziś wßyſcy o nim błądzą ktorzykolwiek nie ſą w Kościele Apoſtolſkim/ iedni go tylko zá Proroká máią/ iáko Turcy y Tátárzy: drudzy zá zdrayce/ iáko Zydzi: drudzy zá proſtego człowieká/iáko Nowokrzczeńcy: drudzy go czynią mnieyßym/y poſledniey ßym od Oycá/ iáko Arryani/y Troyboźánie: y kradną mu one właſną chwałę/ktora miał v Oycá przedewßemi wieki. Drudzy wrzkomo Chryſtuſá przyimuią/ iáko głowę/ álę ciáło iego/ Kościoł iego okrutnie ryſſuią/ tárgáią/ y ßarpáią/iáko inni wßyſcy Odßczepieńcy. To ták o nim ludzie/ ktorzy ſą wßyſcy tgarze iáko piſmo ſwiadczy: ktorym nie Duch BOży/ (ktorego oprocż Kościołá nigdźie indziey niemáß) álę ciáło y krew/ to ieſt/cieleſne ich rozumki obiáwiáią. Ale nie ták Apoſtołowie/ ktorzy ſą więtßy niżli prości ludzie/ nie ták y Kościoł Apoſtolſki rozumie y trzyma. A wy (mowi Pan do ſwych Apoſtołow) co też widzy o mnie rozumiećie?

Jan w 17.

Pſalm 115.

Apoſtołowie nie ludzie álę Bogowie.

¶ Obáczże tu mądry czytelniku (Hieronim świety mowi) iż z tych ſłow Páńſkich/ Apoſtołowie nie ludźmi/ álę Bogámi ſą názwáni. Bo ſkoro rzekł do nich: Czymże zowią być ludzie mnie Synā człowieczego? co o mnie trzymáią? tudzież

przydał:

przydał: A wy co też o mnie trzymacie álbo powiedacie? Jákoby rzekł: onić iáko ludzie nie dziwże bładzą/á iż ludzkim spośobem o mnie rozumieią/ále wy/ ktorzyście Bogowie/co o mnie trzymacie? Toć Hieronim swiety. Nie dziwuyże sie tedy/ gdy vsłyszyß niżey/ iż Pan Chrystus bedąc sam opoką/ Piotrá opoką vczynił/ gdyż sam bedąc Bogiem/drugie zowie y czyni Bogámi/á tytułu swego naywłaściwieyszego nie zayrzy y drugim/ wiernym vczniom swoim. Dał im/ práwi/ moc áby sie ostáli synmi Bożymi/ci ktorzy wierzą w imie iego. Jam rzekł/ iesteście Bogowie/ y Synowie naywyższego wßyscy. Bástilius. Jan w 1. Psalm 81.

¶ Pátrzayże/iż gdy ich Pan pytał o ludzkim mniemániu/ y sententiach o sobie/ tedy mu wßyscy Apostołowie odpowiedzieli: Ale gdy wßytkich zopytał/tedy Piotr iáko vprzeymy miłośnik Páná Jezusow/á iáko Xiąże/y głową wßystkich Apostołow/sam wnet zá wßystkie odpowiedział. Jżeś ty iest Chrystus/ pomázániec Boży/ Messyaß prawdziwy/ á Syn Bogá żywego. Chrystus Pan z pokory wyznał człowieczeństwo swoie/gdy sie/ Synem człowieczym názwáć raczył. A Piotr sługá z prawdy wyznał Bostwo iego/gdy go názwał práwym Synem Bożym/ nie przyiecym áni vczynionym/ áni sposobionym/ále przyrodzonym/ własnym á iedynym Synem Bogá żywego. A toć iest wyznánie Piotrá świetego/y tego kościołá/ktorego on głowa y Pásterzem od Páná Chrystusá iest postánowiony. Ktore iemu Pan podobnym wyznánim tudzież oddárował/ pełniąc to co był obiecał: Jż ktokolwiek mnie wyzna przed ludźmi/ tego ia też wyznam przed Oycem moim/ ktory iest w niebie. Piotr ostr. Pan Piotr Piotr Piotr

ktorzy Petrum álbo Piotrá opoczyſtym wykłádáią: gdyż go Pan nie opoczyſtkiem/ále ſáma opoką názwáć y vczynić raczył/to ieſt głowa/y vtwierdzeniem wiáry swietey ſwoiey. A toć ieſt pierwßy przywiley Piotrá świętego/ iż ſie ſtał ta mocna opoka y ſkała/iż wiárá iego nigdy nie vſtánie/y owßem on ma vtwierdzáć inßa bráćia ſwoie. Bo co Piotrowi rzekł Pan Chryſtus/ to ſie ściąga/ y ná wßyſtkie porządne ſucceſſory y potomki iego. Jáko nadobnie Auguſtyn swiety mowi. Policzćie Biſkupy álbo Papieże od ſámego Piotrá y ſtolice iego/ á w onym rzędzie Oycow/ ktory zá ktorym idzie obáczćie. Táć to ieſt opoká/ ktorey nie zwyćieża pyßne piekielne brany. To Auguſtyn swiety.

¶ Wtory przywiley iego ieſt/iż ná nim/iuż ták vmocnionym/y vtwierdzonym iáko ná opoce/kośćioł ſwoy Pan Chryſtus zbudowáć á záſádzić raczył. Tyś práwi ieſt opoká/á ná tey opoce zbuduie kośćioł moy. Bo vważ iedno v ſiebie dobrze Páńſkie ſłowá. Ja/ práwi/ mowie tobie/ Ja/ ktory mam moc dokázáć y ſprawić to wßyſtko co mowie. Ja tedy mowie tobie: nie Janowi/ áni Jákubowi/ áni ktoremu innemu/ ále tobie. A coż mowie: żes ty ieſt opoká/ nietylko ták będzieß zwan/ áleś ieſt prawdziwie ta opoka: á ná tey opoce/ ktoraś ty ieſt/ nie ná ktorey inney/ ale ná tey/ ktora ia ták moinymi á ſkuteczнymi ſłowy memi vtwierdzam/ y czynie mocna á nie porußona/ áby bytá trwáłym/ á ſtatecznym fundámentem: to ieſt ná tobie Pietrze/ ia záſádze y zbuduie Kośćioł moy. A widziſſie/ iż y z ſámych ſłow Páńſkich/y z tego porządku mowy iego/ iáśnie ſie okázuie/iż Piotr ieſt ta iſta opoká/ ná ktorey Pan zbudować kośćioł ſwoy obiecał. Bo co ieſt głowá miedzy członkámi/ to ieſt fundáment w budowániu. A gdyż Pan Piotrá vczynił głowa y Páſterzem Kośćiołá ſwoiego/gdy mu poruczył páść wßytkie owieczki ſwoie/chociaß on ſam ieſt nawyżßa głowa y Páſterzem tegoż kośćiołá ſwoiego: á coż zá dziw bedzie/ że go też pierwßym po ſobie fundámentem vczynił kośćiołá ſwoiego?

¶ A iżbyś nie mniemał/ że to wymyſły: ſłuchay iáko ſie ná ten wykład zgadzáią wßyſcy przednieyßy Doktorowie ták Greccy iáko y Láćińſcy. Hilárius ták do Piotrá świętego mowi: O ſzcześliwy kośćiołá fundámencie/y godna opoko budowánia iego/ktora y práwá Szátáńſkie/y brany piekielne/y wßyſtkie tárásy śmierći popſować miátá. Cyprianus. Piotr tam mowi/ná ktorym Kośćioł miał być zbudowány. Origenes. Wielkiemu onemu fundámentowi Kośćiołá/ y twárdey opoce/ná ktorey Chryſtus Kośćioł ſwoy fundował/ pátrzay co mu mowią: Matey wiáry cłowiecze/ przecześ wątpił? A ná drugim mieyſcu: Wey práwi/ iáka moc ma opoká/ ná ktorey ſie buduie Kośćioł: że też iego ſądy trwáłe á ſkuteczne zoſtawáią/iákoby ſam Bog przezeń ſądził. Ambroſius. Názwan ieſt opoka/ iż napierwßy miedzy Pogány fundáment wiáry záłożył/ á iáko nieruchoma ſkáłá/ wßyſtek ciężar y ſpoienie Chrześciáńſkiego budowánia nosi/y trzyma ná ſobie. Chryzoſtom ták też wykłáda Páńſkie ſłowá: Tyś ieſt Piotr/to ieſt opoká/á ia ná tobie zbuduie Kośćioł moy. A ná drugim mieyſcu: Piotr práwi/o tym pyta/ná ktorym kośćioł powßechny ieſt fundowan. Theophiláctus mowi: oddárował Pan Piotrowi/ dawßy mu te wielka zapłátę/iż ná nim kośćioł ſwoy zbudował. Hieronim to nadobnie rozbiera: Ná Pietrze práwi/zátożon ieſt y fundowan Kośćioł/áć też gdzie indzie/y ná drugich Apoſtolech: y wßyſcy wzięli kluczе krolеſtwá niebieſkiego/y rownie ná nich mocność Kośćiołá ieſt vgruntowána. Ale dla tego miedzy dwiemá naśćie ieden ieſt obrány/ aby głowę poſtánowiwßy/ bytá odieta przyczyná roſtárgnienia. To Hieronim świety. A toć ieſt przyczyná tego przełożeńſtwá Piotrowego/przeto go Bog vczynił głowa/y fundámentem Kośćiołá ſwoiego/ábyzábieżał wßyſtkim Odßczepieńſtwam/ ktore niſkąd inąd nie pochodzą/ mowi Cyprianus/ iedno ſtąd/iż iednego wßyſcy ſłuchać niechcą. Przetoż tenże Hieronim do Dámáſá Papieżá ták piße: Ja nikogo pierwßego iedno Chryſtuſá náśláduiąc/ błogoſłáwionośći twoiey/ to ieſt/ſtolice Piotrowey obcowánim ieſtem przyłączony: ná oney opoce wiem że Kośćioł ieſt zbudowány/ ktokolwiek nie w tym domu Bárańká poży wa/ zmázány ieſt: Kto ſtoba/ Papieżu/ nie zgromadza/ ten roſpraßa/ kto Chryſtuſow nie ieſt/ Antychryſtow ieſt.

Vide Hieronimum in Epiſtola ad Galat.

Káżdy Papież ieſt opoką. Auguſt: in Pſal: Contra part: donati.

II.

Ná Pietrze/iáko ná wtorym po ſobie fundámencie/ Pan kośćioł ſwoy zbudował.

Jan w 21.

Libro 8. de Trinitate.

Libro 4. Epiſtola ad Pupianum.
In Exod: hom: 5.
Hom: 8. ſuper Ioannem.
Libro 4. cap: 9. in Lucam.
in Mattheum.
Hom: 18. ex variis locis in Math
In Matth.

Lib: 1. contra Iouin: & contra pelagian: lib: 1.
Obácż/ obácż/

Kto przy Papieżu nie ſtoi/ nie ieſt w Kośćiele Páná CHRZſtuſowym.

¶ Tákżeć y Auguſtyn ná wielu mieyſcach Piotrá zowie opoká/ ná ktorey Pan zbudował kośćioł ſwoy: zowie głowa kośćiołá Bożego/y nieruchomym wiáry fundámentem: y mowi: ponieważ Piotr ieſt opoká/ ná ktorey kośćioł ſie buduie/ tedyć ſłußnie pierwey nogi chromemu vzdrowił: iż iáko w kośćiele fundáment wiáry trzyma/ ták áby też w cłowiecze vtwierdził fundámenty cłonkow. Wiemći iż tenże Auguſtyn/ przez te opoke ná ktorey kośćioł ieſt zbudowan/ ná inßym mieyſcu rozumie/ y Chryſtuſá/ y ná drugim wiáre w P. Chryſtuſá: y Chryzoſtom/wyznánie ktore tu Piotr vczynił o Chryſtuśie: żeby ná tey wierze/ álbo ná tym wyznániu wiáry/álbo ná P. Chryſtuśie kośćioł zbudowan był. A wßákże ćiß wßyſcy/ták iákoś iuż ſłyßał/y to iáwnie á iáśnie wyznawaią/że y ná Pietrze zbudowan ieſt kośćioł Chryſtuſow/iáko ſie z tych ſłow Páńſkich znáczńie pokázuie: ták iż z tych wßyſtkich wykładow żaden właſnieyßy nie ieſt/ iáko ten pospolity.

¶ Ale coż ná to rzeczemy iż Pan Chryſtus ieſt opoká/ ieſt węgielnym/ álbo narożnym kámieniem/y ieſt fundámentem:á co wiecey/tákim fundámentem/że Páwet wgłos mowi: Iż fundámentu inßego żaden założyć nie może/okrom tego ktory założon ieſt/ ktory ieſt Chryſtus Jezus. Tákże y ſam Piotr świety zowie Páná Chryſtuſá kámieniem żywym/y nawyißym kámieniem węgielnym/ wybránym/ á kośtownym/ y każe ſie też nam wßyſtkim wiernym/ iáko żywym kámieniom/ budować ná nim/ duchownym budowánim. Odpowiemy/ iż ſam Piotr świety ſołuował te queſtia: zowie Páná Chryſtuſá kámieniem żywym/zowie y nas wßyſtkie kámienie żywe. A ieśliż Chryſtus ieſt kámieniem żywym/ y my ieſteſmy kámienie żywe: á coż zá dziw/że Chryſtus ieſt opoká/y Piotr też opoká? Bo ſie niemniey te dwie rzeczy zgodzić mogą/ że Chryſtus ieſt przednieyßa opoká y pierwßym fundámentem: á Piotr ieſt wtora po Chryſtuśie opoká/ y poſlednieyßym fundámentem: Jáko y one dwie poſpotu ſtać mogą/ że Chryſtus ieſt świátłość prawdziwa oświecáiąca káżdego cłowieká: y Apoſtołowie też przedśie ſą świátłośćia tego świátá. Przetoż ták Hieronim świety ná to mieyſce piße: Jáko ſam będąc świátłośćia/ dał to Apoſtołom/ áby ie zwano świátłośćia tego świátá/ iáko y drugich podobnych tytułow od Páná doſtáli: ták y Symonowi/ktory wierzył w opoke Chryſtuſá/dał mu imie od opoki/y wedle tego mu dobrze powiedział: zbuduie kośćioł ſwoy ná tobie. Czemu ſie dziwować nie potrzebá/ gdyż iáko tenże Hieronim świadczy/ nietylko ſam Piotr (áczto ieſt pierwßa opoká po Chryſtuśie) ále y inni Apoſtołowie ſą fundámentámi onego miáſtá Bożego/ ktory ieſt Kośćioł iego. Mur práwi/miáſtá onego ma fundámentow dwánaśćie/á ná nich dwánaśćie imion/dwánaśćie Apoſtołow. A Páwet świety mowi/ iż ludzie chrześćiáńſcy ſą mießczánie świetych á domownicy Boży/zbudowáni ná fundámencie Apoſtołow y Prorokow: w ktorym budowániu przednieyßy á węgielny on kámień ieſt Chryſtus Jezus/z ktorego wßyſtko to budowánie powſtáie/ y mnoży ſie z łáſki Bożey/w świety Kośćioł iego. Otoż maß iż Apoſtołowie y Prorocy ſą fundámentámi kośćiołá BOżego/ á Pan Chryſtus narożnym onym á przednieyßym kámieniem/ ktory y te fundámenty y wßyſtko budowánie ſam wiąże y trzyma.

¶ A ták niemáßći żadney trudnośći/ iedno iż tá zwierzchność Piotrowá bárzo kole w oczy oto te ktorzy iey znáć niechcą/ktorzy ſie od ſtolice Piotrowey oderwáli/ á ktorzy wypádli z tego mocnego fundámentu/ ná ſałone á niepewne grunty Lutrowe/ Kálwinowe/ álbo Serwetowe: y ná te opoke ſprzyſiegli ſie ze wßyſtkimi vffy piekielnymi. Aleć niebożętá nierowna walke záczynáią/ bo tey opoce nic nie vczynią/owßem ſobie o nie iby potłuką: ábowiem wßyſtkie piekielne brany/nigdy iey ná wieki nie przemogą.

¶ Bo ſłuchay iáko te ſłowá rozbiera Leo Papież świety. Ja tobie mowie Pietrze/to ieſt/iáko tobie Oćiec moy obiáwił Boſtwo moie/ ták też ia tobie oznáymuie zacność twoie. Jeś ty ieſt Piotr/álbo opoká: Bo áczemći ia ieſt opoká nie zwáłczona/iam kámień narożny/ktory oboie czynie iedno: iam fundáment/okrom ktorego żaden innego założyć nie może. Aleś y ty opoka/iżes moca moia vgruntowan/ áby to co mnie ieſt właśćiwego/ było też tobie vczeſnictwem ſpołecznego. Tákżeć

Cõtra Epiſt: Donati, In homil: de S. Petro. w Dźiciach w 3.

w 1. do Kor: 10. Mátthewß w 21. w 1. do Kor: w 3. Piotr w 1. káp: 2.

Piotr pierwßy po Chriſtuſie fundámentem kośćiołá iego.

Jan w 1.

Mátthewß w 5.

Apoſtołowie fundámentámi Kośćiołá Bożego.

w Obiáwie: 21. Do Ephez: w 2.

Serm: 3. de Añiverſar.

y Báſilius

Bázilius.

y Bázilius mowi: Piotr położon iest ná fundámencie/ábowiem rzekł: Tys Chrystus Syn Bogá żywego. A vsłyßał wzaiem/iż on iest opoka: ále áczkolwiek iest opoka/ iednák przedśie nie ták/ iáko Pan Chrystus. Bo Chrystus prawdźiwie iest nieruchoma opoká/ ále Piotr dla tey opoki. Bo Pan Bog tytułow y własności swoich vżycza y drugim. Káplanem iest/ y káplany czyni: Opoka iest/y opoka czyni: á rzeczy swe własne dáie sługam swoim.

Postylla Reiowá

¶ Rzeczeß: A wiec ná człowieku śmiertelnym fundował Kościoł swoy Pan Chrystus? O słábeßby to grunty były: gdyż człowiek iest mgie/á krewkie/á odmienne stworzenie. Ale obáczż/ iżći nie zgołá ná człowieku/ ále ná tákim człowieku/ktory śie iuż pierwey stał opoką/ktorego ták oświecił y vmocnił duchem swoim świętym/ że śie iuż nigdy odmienić/ á nigdy ostábieć nie może/ ále iest mocnym á trwátym gruntem kościołá iego świętego/ gdyż iego wiárá nigdy nie vstánie. Przetoż go pierwey opoką vczynił/y rzekł mu: Tyś iest opoká/á potym dopiero przyłożył: Ná tey opoce zbuduie kościoł moy. Bo ieślić człowieká vczynił głową y Páśterzem kościołá swoiego/á coż zá dziw że tegoż człowieká vczynił fundámentem? A toć iuż iest wtory przywiley Piotrá świętego y wßystkich porządnych namiástkow iego.

Lukaß w 22.

III. Kościoł Chrystusow nie może tak być na tym świecie fundowánego ták dáce Kácerstwá nigdy nie przemogą.

¶ Trzeći iest: iż żadne brány piekielne/ to iest/żadne kácerstwá áni błędy/ (ktore śą práwie iáko drzwi do piekłá) żadne okrućieństwá/żadne grzechy/(ktore też prosto do piekłá prowádzą) nigdy nie zwalczą/ nie zágubią/ nie zwyćiężą kościołá tego/ná Piotrze iáko ná mocney opoce zbudowánego. A gdzież są/ ktorzy mowią/ iż kościoł Rzymski zbłądził? Dla tey obietnice Páńskiey (mowi Cyrillus stáry á świety Bískup Grecki)kościoł Apostolski Piotrá świętego/to iest kościoł Rzymski/ odewßego fałßu/ błędu/ y zdrády Odßczepieńskiey zostáie czysty á nie zmázány/ nádewßystkimi Przełożonymi y Bískupy/y nádewßystkimi stárßymi kościołow/ y ludzy w swych Biskupiech: w nayzupełnieyßey wierze y zwierzchności Piotrowey. A choć inße kościoły niektorych obłądzeniem są zeßromocone: ále ten sam Kościoł Rzymski/ kościoł Piotrá świętego mocno vtwierdzony á vgruntowány/ sam krolnie/wkłádáiąc milczenie Odßczepieńcom/ y zátykáiąc geby wßystkich Heretykow: y my z potrzeby zbáwienia/ nie z omełki iákiey/áni winem pychy vpoieni/ßorme wßystkę prawdy/ y świętey Apostolskiey trádycyey/weßpołek z tym kościołem wyznáwamy y opowiedamy. To wßystko Cyrillus. A iśćie nie bez przyczyny. Abowiem iáko Cypryan Bískup y Męczennik święty powiedział. Sam tylko był/ y iest kościoł Rzymski/ do ktorego błąd y niewiárá nigdy przystępu mieć nie mogłá. Ten/ áko Augustyn powieda od stolice Apostolskiey: przez porządną succeßoią/ álbo náßkepowánie Biskupow iednego zá drugim (chocia nań zewßąd prozno Heretycy czekáli: ktorzy częścią rozßądkiem sámego pospolstwá/ częścią powáżnością Conciliow/ częścią wielmożnością cudow ßą potępieni) gore zwierzchności otrzymał. Ktoremu niechcieć pozwolić przodkowánia/ záprawde álbo wielka niezbożność iest/álbo ßprośna á ßalona pychá. Toć Augustyn święty. A Chryzostom lepak powieda: Iż rychley śie niebo obáli/ y ziemiá záginie/ á niżli co złego vćierpi ten kościoł. A ktoż/ prawi/iest/ co to mowi? sam Pan Chrystus mowi: Iż niebo y ziemiá przeminą/á słowá moie nigdy nie przeminą. A coż to zá słowá? Iż brany piekielne nigdy nie przemogą kościołá tego.

Cyrillus lib: Thesauri.

Libro 1. Epist: 3.

De vtilitate credendi cap: 17.

Kościoł Rzymski gore zwierzchności otrzymał.

Sermone de Pentecoste.

Gdyby był Kościoł zabłądził iuż by iey były przemogły piekielne brany. Co być nie może.

¶ Co gdyż ták iest/iákoż ináż nie iest: tedyć śie Rzymski Kościoł nigdy obłądzić nie mogł/tedyć żaden błąd nigdy wßystkiego kościołá pomázáć nie mogł: tedyć żadne Concilium porządnie zgromádzone/ktore ná sobie nosi osobę Kościołá wßystkiego/nigdy w rzeczach około wiáry y dobrych obyczáiow zábłądzić nie mogło. Tedyć fałeßni zdrayce Heretycy bluźnią y mátáią/kiedy kościołowi śprośne błędy przypisuią/ kiedy naswietßą ofiáre Mßey świętey wymietuią/ kiedy w zywánie świętych modlitwy zá vmárłe/ prawdę y chwałę świętego Sákrámentu/ y inne náuki y trádicie w Kościele zwyczáyne/ zá błędy poczytáią. Nádto/ieśli żadne piekielne brany nigdy nie przemogą tego Kościołá Bożego/ ná Pietrze iáko ná opoce zátoßonego: tedy áż wiele iest złych ludzi w tym Kościele/przedśie nigdy wßyscy źli być nie mogą/ ále w nim ma Pan Bog záwżdy swoie/ ktorzy wßystko piękło zwyćiężyć

máia. A ták ſáleia Heretycy/gdy ták ludziom ten Kościoł zalecaia/iákoby w nim żadnego dobrego nie było. Bo áż ſie záwſze ten Kościoł potykáć muſi/ y vſtáwiczną woyne wieść muſi z pieklem/y z Miniſtry iego: bo ſie záwſze o ten Kościoł zły duch kuſić będzie: Ale iednák nigdy Piotr nie ſtráci Kościołá ſwoiego.

Część Trzecia.

IIII. O kluczach podánych Piotrowi.

Czwarty przywiley Piotrá świętego ten ieſt/ iż mu Bog dał kluczе krolеſtwá niebieſkiego. Gdzie maſz wiedzieć/ iż Kościoł nic nie ieſt inſzego/ iedno miáſto Boże: nád ktorem Biſkupi/iáko Senatorowie álbo Rácy/ſa przetożeni. A miedzy tymi záwſze ieden ma zwierzchność przedniey/ſza/iako miedzy Rácámi Bormiſtrz. A iáko Bormiſtrzowi klucze od miáſtá dawáia/ ták Pan Chryſtus Piotrowi dał klucze Krolеſtwá ſwoiego/ to ieſt miáſtá Bożego/ktory ieſt Kościoł iego. Wiec cokolwiek ten Bormiſtrz ze wſzyſtkim Senatem Biſkupow (co zowiemy powſzechnym Concilium) vrádzi/poſtánowi/á roſkaże/ták ku wierzeniu/ iáko ku czynieniu: to iuż tak wſzyſcy przyimować máia/iáko ſłowá Boże. Abowiem to ieſt on Kościoł/o ktorym ſam Pan Chryſtus powiedzieć raczył: iż ieſli Kościołá nie vſłucha/ mieyże go ſobie zá Pogániná y Jáwnogrzeſznikа. Y ná drugim mieyſcu: Kto/prawi/was ſłucha/mnie ſłucha: á kto wámi gárdzi/mna gárdzi. Y niemáſz żadnego znáku pewnieyſzego/ktorymby łatwiey/rychley/á iáśniey mogł być poznány człowiek Odſzczepieńſki/ y od Doktorá prawdy rozeznány/ iáko gdy ápelluie/ álbo prowokuie od Kościołá do piſmá/ iáko do Sędziego. To ieſt znák napewnieyſzy/ iż on myśli przez chytry á faleſny wykład piſmá świętego wzruſzyć y rozerwáć Kościoł Boży. Boć nie piſmo ieſt Sędziem Kościołá: ále Kościoł ieſt Sędzim y wykłádáczem piſmá. Sędzim/iż Kościołowi należy rozſądzáć o piſmie/ieſli ieſt práwe álbo nie. Jáko vczynił/ gdy z wielu Ewángelicy/od roznych nápiſánych/tylko te czterzy przyiął/á drugie odrzucił. A wykłádáczem lepak/ iż ſam kościoł ma onego Duchá prawdy/ ktory y piſmo świete náthchnął ludziom świetym. Y tenże Duch nádycha kościołowi y wiernym ſynom iego/práwe rozumienie y wykłády piſmá. A ták kto od kościołá do piſmá ápelluie/tym ſámym znáć dáie/iż odſtąpiwſzy kościołá chce wzbudzić nowy błąd/y nowe odſzczepieńſtwo.

Mátthеuſz w 18 Lukaſz w 10.

Nápewnieyſzy znák Odſzczepicńca.

Nie piſmo ieſt Sędzim kościołá/ále kościoł ſędzim y wykłádáczem piſmá.

¶ Ale wroćmy ſie do Piotrá/ y do tego rządu/ ktory ſam Pan Chryſtus w krolеſtwie ſwoim/ w mieście ſwoim/ á w Kościele ſwoim poſtánowić raczył/ ktory trwáć ma do ſkończenia świátá. Náprzod obrał dwánaśćie Apoſtołow/y te wprowić y wyćwiczyć raczył/ áby byli iáko Senatorowie Rzeczypoſpolitey iego: ktory ieſt Kościoł iego. Ták wprawione/ gdy ſie ſam (dokończywſzy wſzyſtkiey ſprawy zbáwienia náſzego) miał iuż náwrocić do Oycá/ poſtánowił ie nád tym miáſtem ſwoim/ dawſzy im też moc y władzą rządzenia/ ktorą ſam był wźiął od Oycá/ mowiąc im: pokoy wam: Jáko mie poſłał Oćiec/ ták y ia was śle. Y to wyrzekſzy/ weſtchnął ná nie/ mowiąc im: Przyimićie Duchá świętego ktorych grzechy odpuśćicie/ſą im odpuſzczone: á ktorym zátrzymaćie/ tym ſą zátrzymáne. Lecz áby rowna wſzyſtkich władzą/ nie bytá/kiedy przyczyna iákiego roſtárgnienia miedzy nimi: álbo ieſliby ſie co kiedy tákiego przydáło/ áby mieli gotową drogę do vgody/ obrał z onych dwánaśćie iednego/ktorego iáko głowę/á iáko w mieście Bormiſtrzá przełożył nád wſzyſtkimi. A iáko przy Bormiſtrzu bywáią klucze do bron mieyſkich/ ták temu powiedział: Ji tobie dám klucze Krolеſtwá Niebieſkiego. A co mu tu obiecał/ to mu wnet ſpełnił po ſwym zmartwychwſtániu/ gdy mu rzekł potrzykroć: páś owieczki me/to ieſt rządź y ſprawuy wſzyſtkie wierne moie.

Jan w 20.

Mátthеuſz w 16. Jan w 21.

¶ Podźmyſz do ſpraw y poſtępkow iego/ á obáczmy iáko on widy vrząd ſwoy ſprawował/á ieſli był żebraczek ták proſty á wzgárdzony/ iáko go ſobie máluią ádwerſarze iego/ y ſtolice/ y Kościołá iego. Po wniebowſtąpieniu Páńſkim/ Piotr iáko Bormiſtrz miáſtá Bożego/ vczyniwſzy rzecz do wſzyſtkich/ z modlitwámi obrał iednego Senatorá/ álbo Apoſtołá ná mieyſce Judaſzowo/ Máćieiá świętego Inſze Apoſtoły ſam Pan Chryſtus obrał obcuiąc ná ziemi: á tego Piotr/iáko Mi-

Piotr iáko przodkował po wniebowſtąpieniu Páńſkim.

Jáki rząd poſtánowił Pan w kościele ſwoim.

I. w Dźieiach w 1.

2. w Dzieiach w 2.

kárył á namiástek Chrystusow z drugimi obrał. W dzień Swiateczny/ gdy sie wßyscy dziwowáli/ onym cudam ktore sie okazáły w zesłániu Duchá swietego/ á niektorzy mowili/ iż sie ći chłopi ojárli. Piotr iáko Bormistrz miástá BOżego/ stoiąc z drugimi iedennaśćie towárzyßmi/ iáko Senatormi/ sam iáko vstá wßystkiego senatu/ vczynił pierwße Kazánie do ludu/ y pozyskał trzy tysiące ludu Krolowi swemu Pánu Chrystusowi.

3. w Dzieiach w 3.

Potym gdy ßedł z Janem do Kośćiołá ná modlitwe/ á chromy prosił v nich iálmużny/ Piotr do niego mowił/ Piotr viawßy go zá rękę vzdrowił go y postánowił ná nogach/ Piotr wnet Kazánie vczynił/ y oznaymiáiąc wßystkim co sie sstáło/ ták wielka moc ludzi náwrocił/ że wnet było wiernych około piáci tysięcy. Otoż widziß iáka pilność czynił w rządzeniu/ w vtwierdzeniu/ y w rozmnażániu Rzeczypospolitey sobie zwierzoney.

4. w Dzieiach w 5.

¶ Pátrzayże też przykładu srogości y kárności iego/ ktorey przełożeni przeciw poddánym występnym vżywáć máią. Jáko Anániaßá y Sáphire skarał/ iż nie wßystkiego przyniesli/ co byli do Kośćiołá obiecáli: Jáko wnet przed nim oboie padwßy pozdychali: to tám sobie ßerzey czytáć możeß. Otoż maß klątwy iego/ á k temu o pieniądze. Zá czym iáko sie wßyscy źli lękáć musieli/ á iáko sie mnożyło krolestwo Chrystusowo/ to tám ßerzey naydzieß. Nuż iáko potym z drugimi Apostołmi nowy vrząd obrał/ y postánowił (siedmi Diakonow) ktory przed tym nie był. Skąd obaczyß/ ieśli Kośćiół nie ma mocy stánowić co nowego/ wedle czásu y potrzeby/ około vstaw y porządkow/ y dobrych obyczáiow/ chociaby o tym nie miał miánowićie Páńskiego roskazánia: Gdyż tu Apostołowie nic nie wątpią nowy vrząd obráć/ ktory przed tym nie był. Nuż ono pierwße Concilium/ na ktorym Piotr/ iáko głowá/ pierwßą sentencią wydał: izali nie dośyć pokázuie/ że wßedzie Piotr przestrzegał zwierzchności y przełożeństwá swego/ á iż nie był Papieżem málowánym/ á iż nie dármo te klucze nosił/ y nie dármo wźiął te moc rządzenia/ y spráwowánia Kośćiołá Bożego.

5. w Dzieiach w 6.

6. w Dzieiach 15.

V. Kogo Piotr záwiąże/ tego nikt rozwiązáć nie może.

¶ A nietylko miał te moc rządzenia kośćiołá swoiego/ ále y związowánia/ to iest klątwy/ y karánia. Cokolwiek iedno/ práwi/ záwiążeß ná ziemi/ będzie związano y w niebie. A toć iest piąty przywiley Piotrá świętego. A gdzieß są ći/ ktorzy mu wydrzeć vśiłuią te moc od Bogá dáną? O nędzni á nießczęśni Kácerze/ iáko wy sobie/ albo innym rozwiązánie śmiećie obiecowáć: gdyżeście oto sámi związáni od namiástká Páná Chrystusowego/ á Successorá Piotrá świętego? A słyßyćie iż co on záwiąże ná ziemi/ to y w niebie iest záwiązano? A wiećie iż káżdy/ ktory ták związány znidzie z świátá tego/ prosto wrzucon będzie do onych wiecznych ćiemności? Vznayćie sie nędznicy/ vznayćie/ á náwroććie sie corychley skądeśćie wypádli: á iednayćie sie rádze z Piotrem świętym. Bo co on rozwiąże ná ziemi/ toć będźie y w niebie rozwiązano. A toć iest ßosty á ostátecżny przywiley iego.

Excommonicatio Papalis.

VI. Stądći Papieß ma moc odpustow rozdawánia.

¶ Pátrzayże iścí Pan nie mowi/ kogo ty osądziß być związánym/ álbo rozwiązánym/ ten iest związány álbo rozwiązány/ iáko dziś Kácerze wywracáią. Ale prosto mowi/ cokolwiek związeß ná ziemi/ to będzie związano y w niebie: A cokolwiek rozwiążeß ná ziemi/ to będzie y w niebie rozwiązano. A ták istotnie dał Piotrowi/ á po nim y drugim Apostołom/ moc prawdźiwie grzechow odpußczánia y zátrzymánia. Nie iżby Papieß/ Biskup álbo Kápłan miał grzechy odpußczáć y zádzierzáć komu chce po swey woli/ albo wedle zdánia swego (iáko to Kácerze wykrecáią) ále wedle náuki/ zámierzenia/ á postánowienia Páná á Mistrzá swego: áby wiernie pokutuiące/ y te pokutę skrucha/ spowiedzią/ y nagrodą związku okázuiące rozwiązował/ á niepokutuiące/ zátwárdźiałe/ á nie posłußne/ záwiązował/ záklinał/ y wytaczał z społeczności wiernych/ iáko párßywe owce z zdrowey trzody Páńskiey. Onić rozwiązować chcą po swey woli/ ktozy powiedáią/ iż nie trzebá grzechow wyliczánia ná spowiedzi: gdyż Kápłan ináczey rozeznáć nie może/ kogo záwiązáć/ á kogo rozwiązáć ma/ ieśli mu zupełnie nie otworzyß sumnienia swoiego. Onić rozwiązuią po swey woli/ ktorzy iedno niewierne/ to iest/ Zydy/ Turki/ y Pogány záwiązuią/ á swoie by iedno wierzyli/ by też y nagorzey żyli/ wrzkomo rozgrzeßáią. Onić rozwiązuią po swey woli/ ktorzy bez wßey nagrody y oprawy bliźniemu/ y bez

przywrocenia wydartych/ kradzionych/ albo wylichwionych rzeczy słowie rozgrzeßáia. Lecz iáka spowiedź/ták też v nich iest rozgrzeßenie.

Część Czwarta.

SLuchayże ießcze máło/ iáko bárzo te klucze Piotrowe mierźa te dzisieyße Ewángeliki náße: rádziby mu ie wydárli/ by wiedzieli iáko. Jedno iż śie ich dobrze viat obiemá rękomá/ áni ich chce puścić/ wiedzac od kogo ie ma y ná co ie nośi. Rzekł P. Chrystus do sámego Piotrá/ iż tobie dam klucze krolestwá niebieskiego/ czego nie rzekł żadnemu innemu Apostołowi: A ći niewstydliwi ludzie/ śmieią y mowić/ y pisáć/ iż Pan dał klucze sługam swoim/ y wßystkim wiernym swoim zwiezowánia/ y rozwiezowánia ná ziemi. A ktoraż wietßa śmiátość może być/ iáko ták vpornie/ nietylko vymowáć y przydawáć iáśnemu słowu BOżemu/ ále ie ták sprośnie wywracáć y odmieniać? Toć tedy y ßewcy/ y krawcy/ y niewiásty/ y chłopietá beda te klucze nośić/ y beda mieli te moc zwiezowánia y rozwiezowánia ná ziemi? A możeß być ktory błąd sprośnieyßy?

¶ Nie wspominam/ iáko oni głupie á nieumieietnie te klucze wykłádáia o posełstwie/ á opowiedániu Ewángeliey/ iákoby przez to Kazánie/ á opowiedánie Ewángeliey/ á nie przez pokutę/ skruchę/ spowiedź/ y rozgrzeßenie Kápłáńskie/ miáły być komu grzechy odpuszczone. Gdyż Pan iáwnie mowi: Jż ieśli pokutować nie bedziećie/ tedy wßyscy społem poginiećie. Wiec śie tu dziwnie około Piotrá wiercą/ iákoby go y z tych kluczy/ y z tey władzey á zwierzchnośći iego/ ktora ma od Páná/ złupić á okráść mogli. A mowią/ iż śie Piotr nie kochał w tey zwierzchnośći swoiey/ áni sobie przywłaszczał zwiezowáć/ áni rozwiezowáć ná ziemi/ kogoby chciał wedle woley swoiey. Ale słuchay nędzny Odßczepieńce/ inßaż iest kochać śie sámemu w sobie/ álbo w vrzędzie/ á w zwierzchnośći swoiey/ co pyßnym przystoi: á inßa vżywać teyże zwierzchnośći swoiey/ co wiernym Pásterzom przystoi. Nie kochał śie w niey Piotr świety prawdá/ bo był pokorny: ále iey przedśie wßędy vżywał/ ták iákoś iuż słyßał/ bo był Pásterz wierny. A iáko ßpetnie zakłał Ananiaßá y Sáphirę/ áż wiecey nie wstáli/ toć iuż nie iest táyno. Acż tego nie czynił wedle woley swoiey/ ták iáko ty iemu/ y successorum iego fałßywie przyczytaß: ále wedle woley/ á postánowienia Páná y Mistrzá swego/ á oświecenia Ducha świętego ktory go náuczył kogo związáć/ á kogo rozwiezáć miał.

¶ Ale mowią/ iż gdy Piotr Páná pytáć raczył/ komuby zwierzchność swą/ á mieysce swe poruczáć raczył/ po odeściu swoim: powiedzieć mu Pan raczył: Jż iednoć śie o tym pytáią Pogáni/ moy miły Pietrze/ á ći w srogośćiach swoich roskázuią sobie: ále ia w Kośćiele swoim ták mieć niechce: owßem kto śie bedzie miedzy wámi zdał nazacnieyßy/ niechay bedzie sługą waßym. To tu naprzod nieprawde nápisáli/ áby o to Piotr Páná kiedy pytał: Nie vkażeß mi tego/ Ewangeliku/ we wßystkiey Ewángeliey: zleś śie iey przypátrzył/ choć śie ia wßędy hárdzie popisuieß. Bo ták Łukaß święty o tym pisze/ iż śie sstáłá sporká miedzy Apostołmi/ ktoryby śie zdał miedzy nimi wietßy. Piotrá tám nie wspomina. Tákże y Mátthеuß powieda/ iż śie dziesięć Zwolennikow rozgniewáło/ dla onych dwu bráci. y/ Jákubá y Janá/ iż chcieli siedzieć/ ieden ná práwicy/ á drugi ná lewicy. A o Pietrze ni słowká nie mowi. Takżeć y Márek ś. te spráwe opisuie. Pátrzayże iáka to śmiałość ták odmieniáć iáśne słowo Boże po swey woley: A iácy to są fałßerze Ewángeliey/ co śie Ewángelikámi názywáią. Jáko y to/ co Pan mowi: Jż kto iest miedzy wámi wietßy/ niech bedzie iáko mnieyßy: oni ták zfałßowáli: kto śie bedzie zdał miedzy wámi nazacnieyßy: iákoby niemiał być prawdźiwie wietßy/ y mnieyßy/ Pásterz y owcá/ Przełożony y poddány w Kośćiele Chrystusowym/ iedno tylko wedle zdánia czyiego. Gdyż tymi słowy namniey nic Pan Chrystus náruszyć niechćiał/ tey zwierzchnośći/ ktorą sam w Kośćiele postánowić raczył/ mowiąc do Piotrá ś. Pás Báránki moie: iedno chce/ áby y w tym przednieyßym vrzędzie/ y zwierzchnośći/ y Piotr y inni wßyscy przełożeni ták Duchowni iáko świeccy/ cichość y pokorę Chrze

Odpowiedź ná Argumentá Odßczepieńcze przeciw zwierzchnośći Piotrowey.

1. V heretykow wßyscy klucze nośą ále nie do Nieba. Postylla Reiowa

2. Postylla Reiowá

3. Postylla Reiowá

4. Postylla Reiowá

Łukaß w 22.

Mátthеuß w 20.

Márek w 10.

Łukaß w 22.

Jan w 21.

ściańſką zachowáwáli/ pámiętáiąc/ iż na to ſą od Boga nád inſze wyſádzeni/ álbo przełożeni/ áby im ſłużyli/ nie aby z ſrogością á z okrucieńſtwem pánowáli/ y roſkázowáli. Skąd ſie też Papież zowie ſługa wſzyſtkich ſług Páná Chryſtuſowych.

Papież ſługa ſług Bożych.

5.

¶ Ale mowią/ iż Piotr vbogi żebraczek/ boſo/ á piechotą chodził/ we złey ſukni/ á gdźie przyſzedł tu ziadł kęs chlebá/ czáſem v Żydow/ á czáſem v Pogánow/ á máiestat iego pod dáchem v Rymárzá (choć tám nie ſtoi pod dáchem/ iedno iż Piotr był wſtąpił ná gorę/ álbo nawyżſzy gmách domu dla modlitwy) A dziś práwi Papieżá lánckiem chci ná lektyce noſzą/ álbo ieżdżi ná iákim ochędożnym koniu. Wierę ich to boli/ rádziby iáko poczęli/ wſzyſtko Duchowieńſtwo záraz ze wſzyſtkiego obłupili/ y hoyne nádánia przodkow ſwoich/ rádziby ſámi przepili álbo przeſtroili. Lecz ieſli chcą/ áby wſzyſtko było poſtáremu/ ták iáko w pierwſzym Kościele: niech że oni też tácy będą/ iáko byli pierwſzy Chrześćiánie: niech ſprzedáią imioná ſwoie/ á ſprzedawſzy niech pieniądze znoſzą/ y Kśięży przed nogi położą/ áby oni tym wſzyſtkim ßáfowáli/ ták iáko oni nośili przed nogi Apoſtolſkie: á niech nic ſwego własnego nie trzymáią: á ia im obiecuię/ że ná tym Kśięża przeſtáną bárzo rádzi. Ale ieſli to iuż być nie może/ gdyż teraz inſze w Kościele obyczáie: niechże wſzyſcy ſámi ſiebie pátrzą/ niech ſie świeccy ná Kśięże imioná nie tárgáią/ á ná ſwych przeſtáwáią. Nád to ſpytam tych Ewángelikow/ ktorzy wrzkomo nic nie przyimuią czego w piſmie iáſnie á wyráźnie niemaß: gdźie to nápiſáno/ że Piotr vbogi żebraczek boſo á piechotą chodził/ álbo we złey ſukni: álbo ktore piſmo tego zakázuie/ żeby Papież ná koniu nie ieżdził? Tegoć oni nigdy nie pokażą: A ia im pokáże/ że Piotr świety chociá będąc w więzy/ miał vbránie y obućie/ y k temu dwie ſukni. Bo mu ták rzekł Anioł: Opaß ſie y obuy ſie w vbránie/ álbo w boty twoie. A vczynił ták/ y rzekł mu: Odziey ſie ſuknią twoią/ y podź zá inną. Skąd znáć/ że miał iedne ſukniá/ ná ktorą ſie iuż pierwey był opaſał/ á drugą odziewálną: Jáko y Gecumenius dowodzi z tego mieyſcá. K temu nie ieſt prawdá/ żeby Papieżá lánckiem chci ná lektyce nośili: Bo go nie lánckiem chci ále komornicy noſzą/ y nie ná lektyce/ ále ná ſtołku: iáko świadczą ci/ co w Rzymie bywáli. Bo ten ieſt obyczay bárzo dawny/ á iáko mowią/ ieſzcze od Piotrá świętego/ ktorego też ſnadź tákie noſzono/ áby od wielkości ludu nie był vciśniony/ ktory ſie álbo po błogoſłáwieńſtwo/ álbo po vleczenie chorob ſwoich/ práwie gwałtem ciſnął do niego.

Dostylla Reiowá w Dzieiach 10.

w Dzieiach w 5.

6.

¶ Smieią y to niektorzy Heretycy mowić/ iż Piotr świety nigdy nie był w Rzymie Papieżem. Bo práwi/ o tym nic nie máß w Dzieiach Apoſtolſkich. Owßem S. Páwet piße/ iż go we czternaśćie leciech nálazł w Jeruzálem/ y dáli ſobie rece/ iż on miał zoſtáć v Żydow/ á Páwet miał idź do Pogánow. A w on czás/ gdy mieli rozmowę Apoſtołowie w Jeruzálem około poſtánowienia ſpraw Páńſkich/ tedy Jakub świety ferował dekret/ ná ktorym wſzyſcy przeſtáli/ á nie Piotr. Gdźie też y ſám piſząc pierwſzy liſt ſwoy/ położył dátę z Bábilonu/ á nie z Rzymu. A w drugim liśćie/ wnet piße o śmierći ſwey/ iż mu ią iuż Pan obiáwić raczył. To ták ádwerſárze Kościołá Rzymſkiego. Ná co wſzyſtko odpowiedáiąc/ nie dziwuie ſie/ iż mowią/ żeby Piotr świety nigdy nie był w Rzymie/ gdyż iuż niektorzy z nich mowić ſie nie wſtydzą/ iż go nie máß w niebie/ áni żadnego świętego/ iedno Bog á Chryſtus: iákoby y Chryſtus Bogiem nie był. Ták iż ci/ ktorzy Piotrá świętego odſtąpili/ wnet ſie potym y Chryſtuſá záprzeli. A iż o tym nie máß nic w Dzieiach Apoſtolſkich/ toć pospolity Argument Odßczepieńſki. Ale obáczż iáko wiele waży. Nie náß w Dzieiach Apoſtolſkich/ áby Piotr vmrzeć miał: toć tedy podobno ieſzcze nie vmárł. A owßem nie máß w Dzieiach Apoſtolſkich/ áby nie miał być w Rzymie/ á iákoż oni śmieią mowić żeby nie był w Rzymie? Bo coż ná tym/ iż w Dzieiach Apoſtolſkich o tym nie máß/ gdyż wſzyſcy Doktorowie/ y Hiſtorykowie ſtárzy zgodnie o tym świadczą? Egeſippus/ Dioniſius Areopágitá vczeń Páwłá świętego/ Ireneus/ Ignátius/ Clemens/ Alexándrinus/ Cyprianus: y Tertullianus iáwnie powieda/ że Piotr na ſtátt Páná Chryſtuſow w Rzymie ieſt vkrzyżowan. A Euſebius Ceſárien: w Kościelney Hiſtoryey piße/ iáko Piotr przyßedł do Rzymu/ á iż przez dwádzieśćiá y pięć lat był tegoż miáſtá Biſkupem. Gaudentius ſtárodawny

w Dzieiach w 12.

w Dzieiach w 15

Piotr w 1. káp: 5.

Piotr w 2. káp: 1.

Iż Piotr S. był Papieżem w Rzymie.

Egeſippus lib: 3. de excidio Hier.

Tertul: de præſcriptio: hæreti.

Euſeb: lib: 2. cap: 14: & lib: 3. ca: 18

Dostylla Reiowá Do Gálát: w 2.

Biſkup

Biſkup swiadczy/ iż Piotr y Páwel świety tegoż dniá od Neroná Cesárzá obádwá zábici. Ciego mu poświadcza Dioniſius Areopágitá/y Clemens Romanus/y Hieronim s. opiſuie/iáko Piotr wtorego Roku Cesárzá Claudiuſá przyßedł do Rzymá/ áby Symoná cżárnokśiężniká przełonał/ á iż przez dwádzieśćiá lat y pięć/ to ieſt áż do cżternaſtego á oſtátniego Roku Neroná Cesárzá (ktorego był vkrzyżowan) Káthedre Biſkupia otrzymał. Tákże y Auguſtyn s. powieda/iż Piotr y Páwel/tegoż dniá w Rzymie podieli męczeńſką korone. Y Chryzoſtom mowiłi Rzym nabárżiey mitował/dla tych dwu Páńſkich Apoſtołow/Piotrá y Páwłá/ktorych ciáłá w nim odpoczywáią. A wiec ták zgodne/ ták wiele Doktorow świádectwá odrzućimy/gwoli Luteranom ktorzy y iednego Doktorá z ſwoiey ſtrony vkázáć nie mogą:

Dioniſi: ad Thi. Hieroni: in catal: ſcript: Eccleſia. Auguſt: de Con: Euang: cap: 10. Chriſoſt: in Epiſt ad Rom: cap: 16. Vide et Nicephorum.

¶ Bo co powiedáią/ iż go Páwel świety w cżternaśćiech leciech nálazł w Jeruzalem. Ná to Hieronim świety odpowieda/ iż nie mamy rozumieć/ áby Piotr świety vſtáwicżnie áż do tego cżáſu mießkał w Jeruzálem/ále iż ná ten cżás/dla potrzeby przyßedł był do Jeruzálem. A iż ſobie dáli rece/ y przyieli Páwłá w towárzyſtwo/ áby Páwel z Bárnábaßem ßedł do Pogánow/ á oni do Żydow: tedyć ſie przedśie y Páwel nie wyrzekł Żydow/áni Piotr Pogánow. Ale iż Páwel nawiecey ſie báwić miał miedzy Pogány/ á Jákub/Piotr/ y Jan wiecey miedzy Żydy. Aż y Jan/ y Piotr potym zoſtał z Pogány/ ſámego Jákubá w Jeruzálem zoſtáwiwßy. Galat: 2. Hiero: in Dan: 9. Vide Nicephorũ w Dzieiach w 15

Bo y to ieſt niewſtydliwe kłamſtwo/żeby ná onym pierwßym Concilium ktore Apoſtołowie mieli w Jeruzálem/ tylko Jákub świety ferował Dekret/ ná ktorym wßyſcy przeſtáli/á nie Piotr. Cżytay pietnaſte Rápitulum Dzieiow Apoſtolſkich/ á naydzieß/iż owßem Piotr napierwey powſtał iáko głowá/y pierwßy Dekret ferował/ álbo ſententia/ iż ſie pogánom obrzezowáć nie potrzebá: ná ktorey y Jákub świety ktory zá nim mowił/ y inni wßyſcy przeſtáli. A pátrz co támże Piotr świety mowi: Mężowie brácia/ wy wiecie/ iż od dawnych cżáſow/ Bog obrał miedzy námi/ áby przez vstá moie ſłucháli pogáni ſłowá Ewángeliey/ áby vwierzyli. A ſłyßyß co tu Piotr świety mowi: iż nie miał zoſtáć v Żydow/ále iż go Bog ná to obrał miedzy nimi/áby Pogánom Ewángelia przepowiedał.

¶ Nákoniec co mowią/ iż ſam Piotr wpierwßym liśćie ſwoim położył date z Bábilonu/ á nie z Rzymu: toć ſámi przynoßą przećiw ſobie. Bo ieślić piſał z Bábilonu/tedyć nie záwße miedzy Żydy ſiedział w Jeruzálem/ále był miedzy pogány/ iáko pierwey y w Antiochicy. A coż to zá Bábilon z ktorego Piotr piſał/ieno miáſto Rzymſkie/ktore Piotr świety pod figurą Bábilonem zowie/dla confuſiey á pomießánia w nim ná on cżás rozmaitego bálwochwálſtwá: iáko świadczy Papias vczeń Janá świetego Ewángeliſty/y Grekowie/y pospolićie wßyſcy to mieyſce rozumieią. Bo cokolwiek w inßych narodach zoſobną ſuperſtycyi y bálwochwalſtwá było: to weſpołek do miáſtá Rzymſkiego ná on cżás było zgromádzono. A przeto Bábilonem od Piotrá świetego ieſt názwano. Wßák ſámiß Godßcżepieńcy miáſto Rzymſkie bárzo rádzi Bábilonem názywáią: chociá po przyieciu wiáry/iuż nie ieſt wiecey Bábilonem/ ále głową wßyſtkiego Chrześćiáńſtwá/ ſtolicą Apoſtolſką/ á mátką y miſtrzynią inßych wßech Kośćiołow Chrześćiáńſkich.

¶ A ták niech ſie iáko chcą zbieráią/ niech ſie iáko chcą ßykuią wßyſtkie piekielne vſſy/ y wßyſtkie woyſká Szátáńſkie/ y Miniſtrow iego/ nigdy oni przedśie tey ſkáły nie rußą/ nigdy nie zwalczą tey twárdey opoki/ od ſámego Páná Chryſtuſá záłożoney/á nigdy nie zwyćiężą Kośćiołá Rzymſkiego/ ná Pietrze y ná potomkach iego zbudowánego. Abowiem ſłowo Boże muſi trwáć ná wieki: iż żadne piekielne brany/nigdy go nie przemogą Ezáiaß w 40.

Summá tego Kazánia.

I.

Pámietayże moy namileyßy bráćie/ co o Pánu Chryſtuśie/y o Kośćiele iego/ y o władzey á zwierzchnośći iego trzymáć/ wierzyć/ y wyznawáć maß. Naprzod trzymay y wyznaway z Piotrem świetym y z Kośćiołem iego/ iákoś w pierwßey cżeśći ſłyßał/ iż Pan Jezus Chryſtus/ ieſt właſny/ á przyrodzony

Syn Bogá żywego/ z Oycá národzony przedewßemi wieki/ BOG z Bogá/ świátłość z świátłości/Bog prawdziwy z Bogá prawdziwego/ vrodzony á nie vczyniony/teyże iſtności y nátury z Bogiem Oycem. Drugie trzymay/y wyznaway z Pánem Chryſtuſem/iákoś w cześci wtorey zrozumiał/iż Piotr/y káżdy ſucceſſor iego/ ieſt widoma głowa kośćiołá iego/ ieſt Pásterzem wßyſtkich owieczek iego/ ieſt mocna/ twárda á nieruchoma opoka y fundámentem pierwßym po Chryſtuśie/ ná ktorym on kośćiol swoy budowáć raczy: á iż tego kośćiołá Piotrowego żadne bramy piekielne/biedy/Kácerſtwá/okrucieńſtwá nigdy nie przemogą. Trzećie/trzymay y wyznaway z tymże Pánem Chryſtuſem/ iákoſmyć okazáli w trzećiey czesći/iż Piotrá świętego y z potomki iego/vczynił Bog odźwiernym y kluczníkiem do krolestwá niebieſkiego/á iż mu dał te klucze/to ieſt zupełna moc y zwierzchność rządzenia y spráwowánia wßyſtkiego miástá swoiego/ ktore ieſt Kośćiol iego/ y tudzież moc związowánia/ y rozwiązowánia ſumnienia ludzkiego/ y odpuszczenia y zátrzymánia grzechow ná ziemi y ná niebie. Náoſtátek nie day ſie odwodzić żadnym wykretom Kácerſkim od tegoßto kośćiołá powßechnego/ y od posłuſeństwá Piotrá świętego zwierzchniego ſprawce y Pásterzá iego. Bo kto Piotrá nie ma zá Pásterzá/ ten nie może być owcą Chryſtuſową/á kogo Piotr zwiąże ná ziemi/tego iuż żaden nie rozwiąże ná niebie/ y ná ziemi.

Chriſoſt:hom: in natali, Apoſt:Petri & Pauli.

¶ Zálecaymyß ſie tedy modlitwam tych dwu przednieyßych Páńſkich Apoſtołow/ mowiąc ták do nich z Chryzoſtomem świętym. Weſel ſie á bądź pozdrowiona o błogoſłáwiona paro świętych Apoſtołow/ Pietrze y Páwle/ktoras ieſt iedną dußą we dwu ciałach: Weſelćie ſie wy iuż záwße w Pánie/ á zá námi grzeßnymi/ prosimy/ modlćie ſie bez przeſtanku. Wypełniayćie to coście nam obiecali. Boć to ſą obietnice wáße. Jednego tá: podźćie zemną/ á w dobrách nigdy nie vſtánie-

Piotr w 2. káp: 1.

my. A drugiego oná: poſtáram ſie po ſwey śmierći/ was nie przepominać. A ták nie zápominayćie vmowy y przyrzeżenia swego/ ále tudzież przy naświętßey/ wieczney á nierozdzielney Troycy ſtoiąc/ bez pośrzodku żadnego/ prośćie o to/ co nam wßyſtkim ieſt zbáwiennego.

A M E N.

Ná dzień Náwiedzenia Páńny Máryey/ Ewángelia ż Łukaszá Świętego w 1. Rozdzieleniu.

W Ten czás powſtawßy Márya w one dni/poßłá nā pogorze z kwápieniem/do Miástá Judſkiego: y weßłá w dom Záchāryaßow: y pozdrowiłá Elżbietę. y ſtáło ſie/gdy vſłyßáłá pozdrowienie Máryey Elżbietá/rozigrało ſie dziećiątko w żywocie iey. y nápełnioná ieſt Duchem świętym Elżbietá: y záwołáłá głoſem wielkim/ y rzekłá: Błogoſłáwionáś ty miedzy niewiástámi/ y błogoſłáwiony owoc żywotá twego. A ſkądże mi to/ áby przyßłá

matká Páná mego do mnie. Bo oto/iako ſkoro ſie ſtał głos pozdrowienia twoiego w vßach moich/ wyſkoczyło od rádośći dziećiątko w żywoćie moim. A błogoſławiona ktoraś vwierzyłá: Bo ſie wypełnia te rzeczy/ ktore powiedziáne ſa tobie od Páná. Y rzekłá Márya: Wielbi duſſá moiá Páná/ y vrádował ſie duch moy w BOdze Zbáwićielu moim. Iż weźrzał ná pokorę ſłużebnicę ſwoiey/ bo oto od tad błogoſławiona mię zwáć beda wßyſcy narodowie. Abowiem

vczynił mi wielkie rzeczy ten ktory możny ieſt/ á świete imie iego. A miłośierdzie iego od rodzáiu do rodzáiu/ boiącym ſie onego. Vczynił moc w rámieniu ſwoim/ roſproßył pyßne myślenim ſercá ich. Złożył mocne z ſtolcá/ á powyżßył pokorne. Łáczńace nápełnił dobry/ á bogáte opuśćił prożne. Przyiął Izráelá ſłużebnikę ſwego/ wſpomniawßy ná miłośierdzie ſwoie. Jáko mowił ku Oycom náßym/ Abráhámowi y pokoleniu iego ná wieki. A mießkáłá Márya z nią/ iáko trzy Mieśiące: y náwroćiłá ſie do domu ſwoiego.

Wczym PAnny MAryey wſzyſcy Chrześćiáni/ á zwłaſzczá białegłowy/ náśládowáć máią.

Kazánie ná dzień

figurá Nárwic. B en Pánny Márycy.
w 2. Król: w 6.

W Kśięgach Krolewskich stoi nápisano/ z iáka vććiwosćia á z rádosćia Krol y Prorok Dawid/ y ze wßytkim ludem swoim/ prowadzit one skrzynie świeta/ pierwey do domu Obededomowego/ á potym do swego. Skakał Dawid ze wßystkiey mocy swoiey przed Pánem/ gráiąc ná Arfie swoiey. Gráli przy nim y Synowie Jzráelscy ná wßeląkich instrumenćiech. Ozá/ ktory sie był skrzynie BOżey nierozmyślnie dotknął/ srodze od BOgá pokarány/ támże wnet vpadł y vmárł: á Obededomowi/ v ktorego skrzyniá testámentu bytá przez trzy Miesiące/ błogosłáwił Pan Bog dla niey/ y wßystkiemu domowi iego. Co obaczywßy Dawid/ przeprowádził ią z rádosćia do domu swoiego: gdzie y Michol żoná iego/ przeto iż sie náśmiewáłá z nabożeństwá męża swego/ zostáłá nieplodna áż do smierći. Toć bytá figurá świetá nászego dzisieyßego. Abowiem coż inßego znáczyłá oná skrzyniá świeta/ zwierzchu y zewnątrz złotem naczyśtßym ozdobiona/ iedno te naświetßa Pánne/ ktora sie ostáłá żywa árcha á przybytkiem iednorodzonego Synáá Bożego? Prowádził one skrzynie lud pospolity/ á te Pánne prowádził Duch świety. Oná skrzyniá miáłá w sobie mánne: á tá nosiłá w sobie chleb on żywy/ ktory z stąpił z niebá. Skakał przed ona skrzynia Dawid: skącze y przed ta Jan świety pierwey nizli sie národził. Miáłá oná skrzyniá trebácze swe: ma y tá Elżbiete wołáiąca wielkim głosem. Bytá oná skrzyniá v Obededomá przez trzy Miesiące: bytá y tá Pánná v Elżbiety przez trzy Miesiące. Dla oney skrzynie błogosłáwił P. Bog dom Obededomow: á dla tey błogosłáwił dom Zácháryaßow. Bo y sam Zácháryaß/ y Elżbietá żoná iego/ y Jan syn iego/ byli nápełnieni Duchá świętego. A to wßystko dla tey skrzynie/ álbo ráczey dla tego/ ktory w tey skrzyni odpoczywáć raczył. Przetoż od rádości śpiewa Márya Pánná/ od zbytniego wesela woła Elżbietá/ Jan świety choć zámknięty w żywocie skącze od rádości/ ponieważ ieszcze spiewáć áni wołáć nie mogł. Ale iáko wielka pociechá ostáłá sie dobrym/ ták też ztym srogie skaránie okazało sie przy tey spráwie. Vmárł nagle Ozá/ że sie oney s. skrzynie niepoććiwie dotknął: á tym sie ma prześieść, ktorzy ćći y chwały powinney tey Pánnie dotkliwymi słowy/ iż nie rzekę iáwnymi bluźnierstwy vwłaczáią? Wzięłá hárda Michol swa zapłáte/ że nabożeństwo świetego á pokornego Dawidá w posmiech á w fyderstwo obracáłá: á ći sie lekáć nie máią/ ktorzy sie z nabożeństwá świetego á powßechnego kościołá ku ćći Arce świetey/ Pánnie od wieku wybráney/ ták hárdzie nátrzesáią? Bo y ći wßyscy muśą być nieplodnymi od wßech vczynkow dobrych/ iáko drzewo ktore owocu nie czyni: przetoż muśą być wyćięći/ y w ogień wrzuceni. Ale te puściwßy ná strone/ słuchaymy krotkiego wykładu Ewángeliey w pierwßey częśći Kazánia nászego: á w wtorey będziem mieć náuki z teyże Ewángeliey ku zbudowániu nászemu.

Część Pierwsza.

Judith. w 11.

Piotr w 1. Kap: 3.

w Psalmie 44.

KTo sie tey Ewángeliey świetey/ y tey spráwie y rozmowie Pánny błogosłáwioney przypátrzy/ nielza iedno iż toż rzec muśi/ co niegdy oni Assyryczykowie o świetey wdowie Judyćie mowili/ dziwuiąc sie iey spráwie y postáwie y mądrości: Iż niemaß tákiey drugiey białeygłowy ná ziemi/ ktoraby sie z ta zrownáć mogłá w obyczáiach/ w gładkości y w rostropności mowy. A zwłaßcza iż oná Judyth bytá figura tey naświetßey Pánny. Bo oná vćiętá głowe pyßnemu Holoferneßowi/ á tá stárłá głowe stáremu wężowi. Abowiem poyrzawßy ná spráwy y postępki tey Pánny/ vyśrzyß dziwna iey ozdobe nie w tym zwierzchnym á świeckim vbierze/ nie w przyprawnych włosiech/ nie w táńcußkach/ áni w klenotkach/ nie w forbotkach/ w tkaniczkach/ w brameczkach/ w bryżykach/ áni w báświeczkach/ áni w inßych błazeństwach/ áni w kośtownych niepotrzebnych á potwornych stroiach/ ále iáko Dawid o niey powiedział/ wßystká ozdobá corki

Krolewskiey

Krolewſkiey ieſt wewnatrz ná duſzy/ to ieſt we wnetrzney a ſerdecznej pokorze/ y tudzież w inſzych cnotach. Bo choć iuż wiedziała iż ſie ſtała prawdziwa mátka BOgá/ choć od Aniotá ſłyſzała iż w tákiey czći y táſce v PAná BOgá bytá/ á wzdy pátrz iáko ſie z tego chlubi/ iáko ſie w pyche podnoſi/ iż ſkoro vſłyſzała od Aniotá/ o tey táſce/ ktora byt Pan Bog nád iey powinowáta żelżbieta okazáć raczył/ że ia w iey ſtárości náwiedzić/ y płodem w nieplodności obdárzyć raczył/ nátychmiaſt wſzyſtkiego odbieżawſzy/ y wſzyſtkiey powagi zápomniawſzy/ iáko pokorna dziewecżká á ſłużebna Páná ſwego/ gotuie ſie nie ná roſkázowánie/ ále ná poſługowánie/ wiecey ſie cieſząc y weſelac z ſzczęścia cudzego/ á niżli z ſzczęścia ſwego/ y powſtawſzy bieży ná gory.

Pokorá PAnny Máriey.

¶ Bo gdzieś ſie indziey vdáć/ gdzie obrocić miáłá/ iuż bedac Bogá pełna/ iedno ku zwierzchnym á wyſokim á niebieſkim rzeczam: Nie ſłyſzyſz tu żadney pompy/ áni ſtroiow/ áni ſług/ áni koni/ áni wozow/ áni owych nakładow prożnych/ ktorymi ſie cżáſow náſzych pánny y pánie zbytnie obciążáią/ chociá bytá mátka Boża ktorey ſie y Aniołowie kłániáią/ y ktora dziś godnoścą przewyżſza wſzyſtkie niebieſkie chory. A náżé białegłowki wrzkomo Chrześciáńſkie/ nic ſie dziś nie wſtydzą pyſznicy ſtroić/ y wietſza hárdość y pompe w ſzáciech/ w ſpráwach y w poſtáwach okázować/ niżli kiedy one Pánie Pogáńſkie/ ktore bez BOgá byty/ y ktore Wenuſá y Cupidyná zá Bogi chwalili: Jákoż wy widy śmiecie/ miłe pánie/ wzywáć ſobie tey pokornej Pánienki/ y prośić iey áby ſie zá wámi do Syná przyczynitá/ ktore y Mátce y Synowi táka vſtáwicznie żelżywość y krzywdę czynicie/ iáka Pogáńſkie Niewiáſty ledwie kiedy moga: Bądźcież náprzod ſkromnieyſze iać wam rádze: á záwſze ſie w żywocie tey Pánny/ iáko w zwierciedle ogladaycie/ á iey obyczáiow z pilnoścą náśladuycie.

Obyczáie y poſtępki Pánny Máryey.

¶ Oto oná ſtawſzy ſie Mátka Boża/ idzie w droge/ á idzie ná gory/ á idzie nie po ſwey woli/ ále z powodu á nádchnienia Ducha ſwietego. A idzie nie roſkázować/ áni bieſiádować/ ále poſługować/ á idzie z pospiechem á z ſkwápieniem/ nic ſie nie báwiąc po vlicach/ nie chodząc w ogledy/ á nic ſie nie dziwuiąc/ á nie ſtroiąc poſtáwek/ to tám to ſám/ ná każdą ſtrone nic nie pogladáiąc/ ále nabożnie rozmyſláiąc w ſercu ſwym/ dziwne ſprawy Páńſkie. Wiec nie idzie ná iákie mieyſce podeyżrzáne/ áni do lekkich á ſwowolnych ludzi/ ále do świetych/ pobożnych á ſprawiedliwych/ á krewnych ſwoich/ nie biega od domu do domu/ ále iuż tám mieſzka/ nie przez dzień álbo dwá/ ále przez cáłe trzy Miesiące/ ſłużąc brzemienney Elżbiecie powinowátey ſwoiey/ dáleko przed BOgiem podleyſzey niżli ſámá. Nákoniec ſłyſząc od Elżbiety tákie błogoſławieńſtwá/ y tákie chwały ſwoie/ przedsie zwykłą pokore záchowuie/ á nie ſámá ſobie/ ále wſzyſtko á wſzyſtko Pánu BOgu ſwemu przypiſuie/ temu śpiewa/ tego chwali/ ná tego wſzyſtko zlewa. Toć ieſt ozdobá y te ſtroie tey naświetſzey Pánny/ toć ieſt oná piękność/ o ktorej y Dawid mowi: Słuchay mitá corko/ á obácz/ á nákłoń vchá twego/ y zápomni ludu ſwego/ y domu Oycá ſwego: to ieſt/ vſłuchay/ vwierz/ á wſzyſtko opuściwſzy przyſtań do Páná Bogá/ y puść ſie ná wola świeta iego. A cożći ſtąd przyidzie? A to ſie rozmiłuie Krol piękności twoiey: ábowiemći on ieſt Bog twoy/ y beda go chwalić.

Pſálm 44.

¶ Wſzedſzy tedy Márya Pánná/ do domu Zácháryaſzowego/ wdzięcznie á pokornie pozdrowiłá Elżbiete świeta: ktore pozdrowienie ieſli chceſz wiedzieć/ iáko ważne/ iáko możne/ á ſkuteczne było/ ſłuchay dziwow ktore zá nim idą. A ſtáło ſie/ práwi/ ſkoro pozdrowienie Pánny Máryey Elżbietá vſłyſzáłá/ rozrádowáło ſie dzieciątko w żywocie iey/ y Elżbietá byłá nápełnioná Duchá świetego: tu ſie wypełniło/ co był Aniot o Janie powiedział/ iż miał być nápełnion Duchá świetego ieſzcze w żywocie Mátki ſwoiey/ y dla tey przyczyny nawiecey Pánná Márya z nátchnienia Duchá świetego do Elżbiety ſie wezbrałá/ áby ſie to w Janie wypełniło/ co mu był Bog obiecał przez Aniotá.

Pozdrowienie Pánny Máriey ſkuteczne. Łukaſz w 1.

¶ Obáczże iáko y ty ſobie ważyć maſz błogoſławieńſtwo álbo pozdrowienie człowiek á bliźniego/ á zwłaſzcżá Kápłaná. Bo iśćie y to próżne nie będzie/ ieśliże ie przyimie[illegible] pokorą/ y z táką vcżćiwoścą/ iáko od Bogá zeſłane. Pátrzayże iáko ſie

Pozdrowienie człowieká dobrego ważne.

Dobry gosć błogosłáwieństwo w dom przynosi.

ſtarać maß/ábys też ty w domku ſwoim tákie goście miewał/ ktorzyby wßyſtko dobre z ſobą przyniesć mogli/ták iáko tu do Elżbiety świetey/ z mátką Bożą pospołu przyſło wßyſtko dobre.

¶ Przetoż nic błądzili/ álе owßem bárzo dobrze czynili przodkowie náßy/ y one ſtáre Mátki Chrześciáńſkie/ktore we wßyſtkich potrzebach/á zwłaſzczá bedąc brzemienne/w tych doległościach około połogu/ prágnęły náwiedzenia Pánny Máryey/y gorącemi prośbámi/pomocy y przyczyny tey Pánny wzywáły/y często vpraßáły. Bo gdzie ieſt tá Pánná naświetßa/tám źle być nie może/gdyż ná iey nammieyſze pozdrowienie Jan w żywocie ſkácze/ á Mátká ieſt nápełniona Duchá świętego. Pámiętayćieß y wy miłe Pánie/ náśláduiąc cnot Pánny Máryey/ zálecáć ſie pilnie á nabożnie iey świętey obronie/ chociáż on ſtáry waż ze wßyſtkim ſwym nasieniem/rozumiey z kácerzmi/ná nie dziwnie iedzie.

Nowokrzcżeńcy.

¶ Pátrzayże ii Jan świety ießcze w żywocie mátki ſwoiey nápełniony ieſt Duchá świętego. O tegiß to ſek ná Herody/ná te rzeke niezbożne Nowokrzcżeńce/ktorzy dziatki młode ná dußy zábyiáia/ gdy ich krzćić zákázuią. Bo ieſli Jan swiety mogł być vczeſtnikiem Duchá świętego ießcze nizli ſie národził/á czemuż też nie národzone dziatki? A ieſli dziatki máluthkie mogą być vczeſniki Duchá świętego/ á czemuż też nie krztu świętego/W imie Oycá y Synà y Duchá świętego. Ale o tym ná inßych mieyſcach doſyć.

Elżbietha pełná Duchá świętego pozdrowia Páńne Marya.

¶ Słuchayże dáley/iákie tám náwiedziny/ á iákie rozmowy te dwie oſobie święte miedzy ſobą miáły. Elżbietá iuż bedąc pełna Duchá świętego/ záwołáłá wielkim głoſem mowiąc ták: O błogoſławionaś ty miedzy wßyſtkimi niewiaſtámi/ y błogoſławiony owoc żywotá twego. A ſkądże mnie táka wielka łaſká/ że Mátká Páná mego przyßłá do mnie? Abowiem oto ſkoro doßedł głos pozdrowienia twego do vßu mych/ rozrádowáło ſie z wielkiego weſela dzieciątko w żywocie moim. A błogoſławionaś ty/ktoraś vwierzyłá/ábowiem ſie to wßyſtko wypełni w tobie/ coć ieſt powiedziano od Páná twoiego. A widziß iáko y Anieli y ludzie świeci/pełni Duchá świętego/ te błogoſławioną Pánnę chwalą/ czczą/wyſławiáią? iáko ią wyſławiáią wßyſcy narodowie? iedno niezbożni kácerze ći ią ſámi bluźnią/ ćći iey y ſławy y chwały powinney vwłaczáią? tám muſi Marya ná ſtronę/ muſi Anielſkie y Elżbiety świętey pozdrowienie być wyrzucone y zákázáne. Bo ſtáry waż y z nasieniem ſwoim walczy záwße przećiw tey Niewieśćie/y nasieniu iey naświetßemu: álе przedsie nic złyduch nie przemoże. Bo oná/ przez nasienie ſwoie/ iuż dawno ſtárą márną głowę iego.

Krociuchny wykład pieśni Magnificat.

¶ Słyßałeś piękność y ozdobę tey Pánny w obyczáiach/álе ieſli ießcze chcesß wiedzieć/ że iey pod ſłońcem rowna niemáß w mądrości á w roſtropności/w mowie; ſłuchayże co oná w pieniu ſwoim śpiewa: Bytyć wprawdzie y inne białegłowy świętе/ ktore pieśniámi ſwymi śpiewáły/y wyſławiáły chwały Boże/ iáko Marya Siostrá Moyżeßowá/Delborá/ Annà Mátká Sámuelowá/ Judythá/y inne/álе tá one wßyſtkie nie rownie przewyższyłá. Abowiem naprzod opiſuie co ieſt Bog/ gdy go zowie Pánem wßyſtkich rzeczy/zowie Zbáwićielem ludzi/ zowie możnym/ y tym ktorego imię świętе ieſt/tego ſámego wielbi y chwali/tym ſie chlubi/y w tym ſie weſeli. Wielbi/práwi/duſzá moiá Páná/ y rozrádował ſie Duch moy w Pánie Bodze zbáwićielu moim. Potym wyſławia oſobliwe miłoſierdzie iego/ możność iego/ y prawdę iego. Miłoſierdzie pierwey przećiw ſobie/iż raczył weyźrzeć ná pokorę ſłużki ſwey/á iż iey ſprawił á vczynił ták wielkie rzeczy/że ią iuż ſtąd będą zwáć błogoſławioną wßyſcy narodowie/tu maß dwie ſprawy Páńſkie nád nią okázáne/ á oboie wielkie. Jedná/ iż ią pokorą y innemi wßyſtkiemi dáry/ y dobry Duchownymi ozdobić y nápełnić raczył. Druga/ iż ią ze wßyſtkich obrał/áby byłá mátką ſyná iego. Zátym wyſławia możność iego/ y to wßyſtko co Bog pospolićie ná świećie czynić raczy: iáko ieſt: Bogoboynym vkázowáć miłoſierdzie/ pyßne roſpraßáć/możne vnizáć/ pokorne powyższáć/ łáknące dobrámi nápełniáć/ á bogácze ták prożne opußczáć. Miłoſierdzie práwi iego ćiągnie ſie od narodu do narodu/ álе nád tymi tylko ktorzy ſie go boią. Vczynił możność w rámieniu ſwoim/ to ieſt:

okazał Pan Bog możność swoie w Synie swym/ktory iest moc iego y rosproßyt pyßne/pomyliwßy myśli serca ich: ták iáko sie okazáło w onych budownikach Babiloñskiey wieże/ ktorych Pan iezyki pomießał/ y rosproßył po świecie: co y po dziś dzień czyni heretykom/ że sie sámi zrozumieć nie mogą. Zrzucił mocarze z stolcow ich/á podwyższył pokorne/iáko sie w Saulu y w Dawidzie Krolu/y w wielu innych okazało. Láknące á prágnące sprawiedliwości á miłosierdzia iego/nápełnił wßystkiego dobrego: á Bogacze ták prozne opuścił. A toć są zwyczáyne á pospolite sprawy Páńskie/ iáko tego przykładow pełno w pismie świętym. w 1. Moyż: w 11.

¶ Nákoniec y tego Pánná nie zámilczáłá co osobliwe w Zydowskim narodzie Pan Bog sprawić raczył/ ziściwßy im słowá swoie/á wypełniwßy obietnice swoie: Przyiął prawi w táske narod Izráelski/iáko dziecie swoie/ wspomniawßy ná miłosierdzie swoie. Ták iáko był obiecał zdawná przodkom nászym/Abrahámowi y potomstwu iego ná wieki. Wystawia Pánná miłosierdzie Páńskie/ktore nád wybránym ludem swym okázáć raczył: wystawia y prawde iego/ że sie im iuż ziścił. Bo z miłosierdzia swego/ obiecał im był Meśiaßá/ á Zbáwiciełá prawdziwego: á dla prawdy swoiey/teraz go im zesłał wedle obietnice swoiey. Otoż ći to wßytko Pánná błogosławiona/ pełna Duchá świętego/ nadobnie wyráżiłá w tey sławney pieśni swey. A widziałże kto kiedy álbo słychał/tym podobne rzeczy? A wiec y my słußnie rzec nie możemy/iż niemáß áni było áni będzie/drugiey takowey białeygłowy ná świecie/ktoraby sie z tą Pánną porownáć mogłá/w spráwách/w postępkách/w pokorze/ w piękności y w rostropności y w mądrości mowy?

Przykładem Pány Máryey powstáć mamy.

Część Wtora.

SLuchayże dopiero/ á słuchay proße pilnie/ czego sie vczyć maß z tey wßystkiey Ewángeliey przykładem tey nadostoynieyßey Mátki Páná Chrystusowey. Abowiem niemal káżde słowko tey Ewángeliey może cie náuczyć czegoś osobliwego. Oná skoro przez wiárę poczętá w swym przenaczyßtßym żywocie Synà Bożego/ nic nie proznowáłá/ále wnet tudzież powstáłá ná posługę powinowátey swoiey/ powstáłá iście nie ze złego/ áni z vpadku iákiego/ále z dobrego ná dobre/ z bogomyślności ná pracą/ ná robotę/ á ná vczynki miłosierne. Bo miłość BOża nigdy proznować nie może/ ále spráwuie wielkie rzeczy gdy kedy iest: á ieśli nie spráwuie/ tedy miłość nie iest. O tobießby to tobie/nedzniku/ vczynić/ ktory leżyß iáko świniá we błocie/ w grzechách swoich/ y w ßkodliwych nátogach twoich: ieśliś iedno przyiął nasienie słowá Bożego/ á vpominánie Duchá ś. w sercu swoim/ábyś iuż wiecey nie leżał/ ále ábyś powstał corychley/ták iáko cie wßędy á wßędy Pan Bog przez pismo nápomina. Powstań ty ktory śpiß/ á wstań od vmárłych/ á oświeći cie Pan JEzus Chrystus. Iuż ći nam czás y godzina powstáć ze snu grzechow nászych/ gdyż iuż noc przeminęłá/á dzień sie przybliżył. Do Ephez: w 5. Do Rzym: w 13.

¶ A nietylko ty ktoryś leżał po ty czásy/ále ty ktoryś biegał w drodze Páńskiego przykázánia/ießcze przedśie nie śiedź áni postaway/ále powstań á idź tym ochotniey áż do kresu swego. Bo w drodze Páńskiey nie postępować/ rownie ták iest iáko sie ná zad wracáć. Przetoż y Prorok nápomina: Iż kto spráwiedliwy iest/niech sie tym wiecey vspráwiedliwia. Bo iż iest ciásna fortká do Niebá/ trzebá sie do niey cisnąć/ trzebá sie koniecznie gwałtem wdzierać: Gdyż od czásu Janá Krzćićielá świętego Krolestwo niebieskie gwałt cierpi/ iáko Pan powiedział/ á sámi gwałtownicy á iście nie legáwi/ ći go dobywáia. A ieślić sie w tym biegu przyda vpáść/ tedy przedśie nie leż/ ále wstań corychley: Bo ten ktory vpadwßy záśie wstáie/ wżdy kiedyß tedyß kresu swego doydzie. Ale ow ktory raz vpadwßy ták ná drodze leży/ á o powstániu nie pomyśla/ ten y drugim záwadza/ y sam nigdy nie doydzie dokąd bieży. A ták rádzeć nigdy nie pośiaday: bo nie ten ktory pocznie/ále ktory trwa áż do końcá/ zbáwion będzie: á kto kresu doydzie/korone otrzyma. Oto naświetßa Pánná/powstawßy nie stáłá ani śiádła/ále wnet biežáłá ná gory: ták że y ty káżdy chrześćiáński/ nie wstaway ledá ná co/ nie ná krotofile/ nie ná picie wi- Matheuß w 10. 2. y biezeć ná gory.

ná/ nie ná inne świeckie á omylne á ßkodliwe ſprawy/ ále ná rzeczy zbawienne/ ná rzeczy tobie y bliźniemu pożyteczne/chociaż beda trudne. Takći nas vpomina Paweł świety: Jż ieśliżeśćie z Chrystuſem powstáli/ idźćież ná gory/á ßukaycie onych swierzchnych rzeczy/ kedy Chrystus ieſt śiedzacy ná práwicy Bożey/ á kochaycie ſie w niebieſkich rzeczach/ nie w tych co ná ziemi.

Do Kolos: w 3

¶ Wſtáłá oto Pánná nie od ſtołu do tańcá/iáko oni/o ktorych nápiſano: Jż vśiedli do ſtołu ieść y pić/ y wnet powſtáli igráć/ ſkakáć/ y táńcowáć około onego cielcá. Ale co im ono igránie przyniosło/y iáko im tey bieśiády támże wnet przesiádło/káżdy ſobie ßerzey czytáć może. Nie ták Márya Pánná/ále powſtawßy bieżáłá/nie ná przechadzke/ále ná robotę/nie ná miękkie pádoły/ále ná oſtre gory/nie ná pieſzczoty tego świátá/ále ná poſtługę y ná poſłuſzeńſtwo przyiaćiołki ſwoiey.

w 2. Moiż: w 32

3.
Sobre vczynki z ochotą bez odwłoki y z pośpiechem maią być czynione.

¶ A bieżáłá z pośpiechem/ z kwápieniem/ dáiąc nam w tym przykład y náukę á byśmy náßego náwrocenia y przedsiewźięcia dobrego o dę dniá do dniá nie odkłádáli/ ále ie corychley wypełnili z ochotą y z kwápieniem: Pámiętáiąc ná to iż ochotnego dawcę Pan Bog miłuie/ á iż krotki czás ieſt/ktorego dobrze czynić możemy. Bo nádchodzi noc/to ieſt śmierć/ áni wzwiemy kiedy/ w ktorey iuż żaden nic czynić nie może. A ták poki czás mamy/wßyſcy dobrze czyńmy. Gdyż wßyſtek żywot náß ná tym świecie nic innego nie ieſt/ iedno máła chwilká/ iedno punkćik czásu/ á ocemgnienie iákieś ná ktorym przedśie wieczność ieſt záwiśłá/álbo mąk piekielnych/ álbo rádości niebieſkich. Bo tu ſobie iedno z tych zárobić y záſłużyć mamy. A ták chodźmy w świátłości/ poki ſłońce świeci. Cokolwiek czynić może reka twoiá/czyń ochotnie/á vſtáwicznie: Boć bedzie zapłátá robocie twoiey. Nie omießkay/mowi Mędrzec/náwrocić ſie do Páná Bogá twego/áni odkłáday ode dniá do dniá: boć z predká przypádnie gniew iego/ áni ty wzwieß kiedy/ á czásu pomſty ſwey zátráćicie. Wżák nie táyno/co ſie onym Pánnam głupim ſtáło/że ich oblubieniec záſtał nie gotowych/zoſtáły ná dworze/y od god odpádły/y vſłyßáły ſobie ono ſtráßne ſłowo. Záprawdę/ záprawdę powiádam wam/ żeć was nie znam. Tegoć tu wßyſtkich vczy Pánná swieta ta predkośćia ſwoia.

Momentum vnde pendet æterni tas.
Jan w 12.
Eccleſiaſt: w 5.

w 2. Krol: w 11.

¶ Ale oſobliwie vczy Pánny/ Pánie/Wdowy/y wßyſtkie poććiwe białegłowy/ áby conapilniey ſiadáły w domku ſwoim/ á nie rády ſie z niego wychylały: Bo nayrzednieyßa cnotá ieſt białychgłow/ nie dawáć ſie widzieć. A ieſli ſie im przyda gdzie z potrzeby wyniść álbo iechać/ niechże ſie wiele nie okázuią ná poſpolitych mieyſcach/ niech nie mießkáią po vlicach/ niech ſie niſkim w rzecz nie wdawáią: ále niech idą z pilnośćią/ niech idą z poććiwośćią po potrzebie ſwoiey. Abowiem wſtyd napewnieyßy ieſt ſtroż pánieńſtwá y czyſtości: iáko z drugiey ſtrony zbytnie beſpieczeńſtwo y niewſtyd/ ieſt przyczyną nierządu wßelkiego. By ſie byłá Vryaßowá ná przed Dawidowymi oczyma nie vmywáłá/tedyby ſie byłá cudzołożnicą nie ſtáłá/ániby maż iey dla niey był zábit/ ániby był Dawid ták ćießko nie vpadł.

w 1. Moy: w 34

By byłá Dináá corká Jákubowá/ w ogledy nie chodźiłá/ álbo przynamniey by byłá z táką predkośćią/ z táćim wſtydem y z oſtrożnośćią do Sychem bieżáłá/ nigdyby byłá ſwey poććiwości y ſwego pánieńſtwá nie ſtráćiłá: ániby byłá Gycá ſwoiego/ y bráćiey ſwoiey o táki kłopot/ y o wielkie krwie przelanie nie przyprawiłá. Ale iż chćiáłá widzieć y być widziana: wiec ſie iey to ſtáło/ co ſie iey ná wieki náwrocić nie mogło. Bo pánieńſtwo raz vtrácone/ nigdy ſie náprawić nie może. A coż to zá rozum/z tym ſie okázować cobyś chćiał záchować? A coż ieſt pánieńſtwo w krewkim ćiele/ iedno klenot drogi w bárzo watłym ſtárku? Chcieć ten być złupiony z ſkárbu ſwego/ ktory go káżdemu iáwnie vkázuie. Prawdźiwe pánieńſtwo kocha ſie w oſobności/ kocha ſie w záwkniéniu/ kocha ſie w milczeniu. A kokoſz ktora wiele gdacze/ pewna rzecz/ iż álbo iuż iáie znioſłá/ álbo rychło znieśie. By ſie byłá Ewá Mátká náßá z wężem w rzecz nie wdawáłá/ y jámaby byłá w Ráiu zoſtáłá/ y nas nie zátráćiłá. A ták tuby ſie vczyć Pánnam/y innym białymgłowam/ſprawek y poſtawek/wſtydu y pokory/y wßyſtkich poſtępkow/od tey naswiętßey Pánny/ áiśćie nie od Ewy/ áni Dyny/ áni od Bersábei: chcąli ſtany ſwe záchować w poććiwości/á vſtrzedz ſie tey zelżywości/ktorą potkáłá one/y dziś ießcze potyka te/

w 1. Moyż: w 3.

ktore ich

ktore ich w bespieczeństwie nasladuia.

¶ Vczmyß sie tu ießcze wßyscy/ zwłaßcza białłegłowy/ z rozmowy tych dwu osobek świetych/ iakie maią być witánia/ náwiedzenia/ y też rozmowy náße: kiedy sie gdzie zyidziemy álbo ziedziemy. Oto Pánná Márya/ z wielką pokorą/ y z wielką vczciwośćią/ prawdziwą á niezmyślona/ pozdrawia Helżbiete świętą/ iáko młodßa stárßa/ Helżbietá sie też vniża przed Pánną/ y wystawia táske Páńską nád nią. A Márya záśie wßyßke czesć y chwałe swą zlewa y obraca ná Páná swego/ á sobie zgołá nic nie przywłaßcza. Nie vßłyßyß tu żadnego słowá próżnego/ nierzkac złego/ áni konßtow/ áni żártow/ áni obmow/ áni pieśni świeckich: iedno chwały Bożе/ á chwały świetych ludzi: Tákież máią być rozmowy Chrześciáńskie: iáko y Páwet święty nápomina mowiąc: Żadna zła mowá z vst wáßych niechay nie pochodzi/ iedno ktora iest dobra ku zbudowániu wiáry/ áby dáłá táske tym co iey słuchaią. A záśie: Nieczystotá y wßelkie plugástwo/ niech nie bedzie áni pomienione miedzy wámi/ ták iáko świętym przystoi/ áni nie vczciwość/ áni głupia zmowá/ áni żárty/ áni ßyderstwá nieprzystoyne/ ále ráczey dziek czynienie.

5.
Rozmowy y náwiedziny chrześciáńskie.

Do Ephez: w 4.

Támże w 5.

¶ Ale dźis miedzy Chrześciány zá kázdym słowem álbo przysiegánie/ álbo dáremne imienia Bożego wspominánie/ álbo Dyabłow kopy y tysiące/ y innych słow nie poczciwych y ßkodliwych wiele. A białłegłowki lepak/ kiedy sie gdzie zeydą á rokować poczną: to sie iuż tám żaden stan nie wyśiedzi/ iuż tám musi być kázdy obrámowan álbo ossácowan. A gdy sobie podiedzą y podleią/ to iuż tám státku wiele/ iuż tám z oney petności/ iście nie Ducha świętego/ kiedy sie sobie rozráduią (ále nie w Pánie) to iuż álbo w świeckie pieśni/ álbo w tany: iuż tám y wstyd y boiaźń Bożа ná strone. Leż to sa správy Pogańskie/ á nie Chrześciáńskie. Wiec sie drugie chcą w pismie dysputować y vczyć/ y kázáć: choć Páwet święty iáwnie roskázuie/ áby niewiásty milczáły w Kościele. A mowi/ iż nie máią Biblia ßermować/ áni kázáć/ áni vczyć/ áni mowić/ ále máią słuchać á być poddáne. A ieśli sie czego chcą náuczyć/ tedy domá Mężow swych pytáć máią: y ná drugim mieyscu tenże Páwet mowi: Niewiástá niech sie milczac vczy/ ze wßystka poddánością. Ale náuczáć niewieście (iuż nietylko w Kościele ále zgołá wßedzie/ chybá dziatki swoie) nie dopußczam: áni pánować nád mężem/ ále być w milczeniu. Boć pierwey Adam stworzon iest/ potym Ewá. A temu Adam nie iest zwiedzion/ ále niewiástá zwiedziona/ bytá przyczyna przestępstwá. Owa zdawná niewiásty stráćity credit/ y iuż ná wieki nie mogą być Doktorkámi/ ále im wieczne milczenie przykazano. A coż tu rzeką Ewángelickí dzisieyße/ ktore mnimáią że wßystkie rozumy poiádły/ iż troche czytáć vmieią/ á iuż y męże swoie náwracáią/ bá y przewracáią. Co iest przeciw iáśnemu słowu Bożemu: Pánná Márya chocia Mátká Boża/ choć pełna Ducha świętego/ á wżdy ták wstydliwa bytá/ że we wßytkiey Ewángeliey nie czytamy żeby wiecey iedno cztery kroć przemowiłá. A to wßędy z wielką báczności/ z pożytkiem/ y z potrzebą. Pierwße iey słowo było z strony Páńskiey czystości/ gdy rzekłá do Aniołá: A iákoż to bedzie/ gdyż ia męża nie znam? Wtore z posłußeństwá: Oto ia práwi/ słußká Páná mego: niechże mi sie stánie wedle słowá twego. Trzecie dziek czynienia/ y chwały Bożey/ o to tu w tey pieśni Magnificat. Czwarte vżalenia á miłosierdzia: Winá práwi nie máia. Toż ći y kázdey poczciwey białłegłowie przystoi/ wiecey sie wstydem y milczeniem/ á niżli mową zálecać y báwić. A Pánnam y młodßym Białłymgłowam domá w pokoiu mießkáć/ pod posłußeństwem męża swego álbo stárßych swoich: Ták iáko tá Pánná błogosławiona mießkáłá przez cáłe trzy miesiące pod posłußeństwem Elżbiety iáko stárßey/ á potym sie wrocitá do domu swego/ pod posłußeństwo Joseffá Męża swego.

W 1. do Kor: 14.

W 1. do Tym: 2.

Pánná Maria w Ewangeliey cztery kroć mowi.

6.
Przykłády białłymgłowam stanu wßelákiego.

¶ Niechayże tedy stáre Pánie/ Pánie bogáte/ á wedle świátá zacne y ślachetne/ pokory Elżbiety świętey/ á vbożße y młodße pokory P. Maryey náśláduią. Oto Elżbietá bedąc iuż w leciech podeßłá/ y bedąc małżonką Kápłaná ták zacnego/ y k temu nád przyrodzenie płodem obdárzona/ á wżdy sie niegodną czyni y wyznawa/ żeby od młodßey pánienki/ á vbogiemu cieśli poślubioney/ bytá náwiedzona. Bo widziáłá wewnetrzną godność y dostoyność P. Máryey. Z drugiey strony Márya

Pánná/

Pánná/ nálazßy táka táſke v Páná/ iákiey żadna inna nie nálázłá/ áni naydzie ná wieki/ á widy ſie vniża/ y podáie ſie dobrowolnie v Bogá podleyßey/ iedno iż v świátá zacnieyßey á doſtoynieyßey. O pokoro świeta/ktoraś Bogá ludziom porodziłá/śmiertelnymes żywot przywrocitá/nieboś odnowitá/ świátes oczyścitá/Raieś otworzytá/y dußes ludzkie z piekłá wybáwitá/ostátá ſie pokorá Pánny Máryey wſchodem niebieſkim/ po ktorym Bog na ziemie zſtapić raczył.

Augustinus.

Bogo Pánie náwiedzáć máia chcąc tak być od Pánny Márvey náwiedzone.

¶ Niewſtydayćie ſie y wy/ mile Pánie/choć zacnieyßе/choć możnieyßе/náwiedzáć vboiße/ y ſłużyć im/ y záktadáć ie w ich potrzebách: pátrzac nie ná to że ſą v świátá podleyße/ ále że ſą/ tákże iáko y wy/ ſtworzenie Boże/ ná podobieńſtwo iego vczynione. Niewſtydayćie ſie pokory Máryey Mátki Bożey náſłádowáć/ y ßpitalom ſłużyć/ y vbogie czeſto á geſto náwiedzáć/ chcecieli y ſáme być od Bogá y od P. Máryey w wáßych potrzebach náwiedzone/ y w ſmutkách wáßych pocießone.

Summá tego Kazánia.

I. A Tu iuż káżdy vwaiay y rozmyślay ſobie/ iáko ſie oná figurá prowádzenia oney ſkrzynie świetey w náwiedzeniu Pánny Máryey pięknie wypełnitá.

II. Drugie/ iż ſłußniey możem rzec o rey Pánnie/ niżli o Judicie/ iż niemáß/ nie było/áni będzie/ tákiey białeygłowy/ ktoraby z tą zrownáć mogłá/ták ſpráwą y poſtáwą/iáko y práwą vrodą y pięknośćią wnetrzną/ y roſtropnośćią mowy: iáko ſie z tych iey poſtępkow vkázáło/ w ktorym oná wßyſtkę cześć y chwałę oddawa Pánu Bogu ſwemu/wyſtawiáiąc miłośierdzie/ możność/ y nieomylną prawdę iego. III. Trzećie/ weźmy ſie od Máryey obyczáiow práwie Chrześćiáńſkich/ iáko oná poczawßy Syna Bożego tudzież wnet powſtáłá/ ták y my poczawßy y przyiąwßy przez wiárę ſłowo świete iego/ powſtawaymy z grzechow y z niedbáłości náßych. Jáko oná powſtawßy biegłá/ták y my biegaymy w drodze Páńſkiego przykázánia. A iáko oná biegłá ná gory/ ták ſie y my záwżdy mieymy ku zwierzchnim á niebieſkim rzeczam/choć nam przychodzą z trudnośćią. A iáko oná nic nie mießkáłá/ále biegłá z pilnośćią y z kwápieniem: ták y my z ochotą á z predkośćią poki czás maIIII. my/ ſprawuymy zbáwienie náße. Czwarte/ A oſobliwie Pánny y Pánie młode/ niech ſie tu iáko w zwierćiedle przypátruią/ iáko ſie máią ſpráwowáć miedzy ludźmi/ iáko boiaźń Boża/ pokorę y poććiwość záchowáć/ y iákie máią być ich rozmowy/gdy ſie ſpołem zeydą.

¶ Wotaymyß ſpołem wßyſcy z Elżbietą świętą do naświetßey Pánny: O Pánno miedzy wßyſtkimi niewiáſtámi błogoſłáwiona: gdyż ſie iuż nád tobą wßyſtko wypełniło/ cokolwiekći rzeczono od Páná twoiego. Proſimy cie przez to świete á weſołe náwiedzenie twoie/ nie ráczże nas też opußczáć w káżdym ſmętku á w potrzebie náßey. A ácześmy grzeßni á niegodni náwiedzenia twego/aby Mátká Páná náßego miáłá tu przyść do nas: Ale iednák/ przez miłośierdzie Boże ktore ty wyſtawiaß/ ráć nas náwiedzić/ oſobliwie czaſu śmierći náßey. Niech tám zábrzmi wdzięczny twoy głos w vßach náßych. Abowiem głos twoy ſłodki ieſt/ y oblicze twoie piękne y weſołe. W tym nic nie wątpimy/że ſkoro ſie twoy głos dotknie vßu náßych/że wnet pocieche weźmie/ że ſie wnet vráduie nędzna dußá náßá/ y wynidzie z weſelem z tego więzienia ciáłá śmiertelnego/do onych wiecznych rádości Krolestwá niebieſkiego: ktorych nas ráć dośmieśćić Pánie BOże naß w Troycy iedyny/ przez przyczyne PAnny MAryey błogoſłáwioney. A M E N.

Ná dzień Swietey Málgorzá=ty/ Pánny y Meczennicżki/ Ewángelia v Mát=theuszá Swietego w 13. Rozdzieleniu.

Záśu onego/ powiedział JEzus v=czniom swoim te przypowieść. Podobne iest krolestwo niebieskie skárbowi zákrytemu w roli: ktory nálazßy człowiek/ kryie/ y dla wesela zniego idzie/ á przedawa wßystko co ma/ á kupuie rola one. Powtore podobne iest krolestwo niebieskie człowiekowi Kupcowi/ ßukáiacemu dobrych perel: ktory nálazßy iedne droga p[illegible]rle/ ßedßy sprzedał wßystko co ma/ á kupił one. Záśie podobne iest krolestwo niebieskie niewodowi wpußczonemu w morze/ á ze wßego rodzáiu ryb zgromadzáiacemu/ktory gdy był nápełniony/ wyćiągnawßy/y ná brzegu śiedzacy/ wybráli dobre w naczynia swe: á złe precz zárzućili. Ták bedzie przy skończeniu świátá: wynida Aniołowie/ y oddziela złe z posrzodku spráwiedliwych/ á wrzuca ie do pieká ognistego: tám bedzie płácz y zgrzytánie zebow. A zrozumieliścietowßystko? Rzekli mu: Ták iest Pánie. A on im powiedział: Przeto káżdy Doktor náuczony w Krolestwie Niebieskim/ podobien iest człowiekowi gospodarzowi/ ktory wykłáda z skárbu swego/nowe y stáre rzeczy.

O skárbie krolestwá niebieskiego zákopánym w roli: á iáko go dobywáć mamy: y iáka odplátá dobrym/ á pomstá zlym/ iest po śmierći gotowa.

Z te świeta Ewángelia/o skárbie náleżionym w roley/ y o kosztowney perle drogo zákupioney/Kościoł ma w obyczáiu czytáć ná dni pámiątki Pánienek á Meczennicżek świetych: tá podobno iest przyczyná: Iż Pánienki świete/ miedzy inßemi/ ták sobie vlubiły skarb on nieprzebrány/ y te nadroßße perte krolestwá niebieskiego/ á miłości nastodßego Oblubienicá swego Páná Jezusá Chrystusá: że dla niego zaprzedáły wßystko co iedno miáły/álbo mogły mieć kiedy ná świecie. Wzgárdziły pożadliwością oczu/ pożadliwością cielesna/ y pycha á powaga tego mizernego żywotá. Cokolwiek ciału smakuie/ cokolwiek v świátá iest w wielkiey cenie/ bogáctwá/krolestwá/roskoßy: to wßytko z Páwłem świetym zá gnoy sobie miały:

Jáko tá Ewánlia Pánnam Chrystusowym służy

áby iedno Chrystusá pozyskáły. Od ktorego żadna ani grozba/ ani prosba/ żadnymi obietnicámi/ żadnymi mękámi/ y okrucieństwy/ nigdy sie odwieść y odćiągnąć nie dáły: Nákoniec y krew swą obficie przelały/ y gárdłá swe dla tego położyły/ áby iedno ten skarb/ á te droga perłe wiáry á czystości Pánieńskiey zupełna záchowáły.

Máthewß w 25. Coby záiste y nas wßystkich słußnie wzbudzić y rospalić miáło: ku ßukániu skárbu tego/ y tey perły drogiey/ ktorey te Pánny mądre ták mężnie przez miecze/ przez ognie dobywáły. Bo ieśli te rzeczy doczesne/ nád ony wiekuiste przekładáć/ á w tym głupstwie swoim przedsie trwáć będziemy: trzebá sie nam lękać onego piecá ogniśtego/ o ktorym też tá Ewángelia mowi: ktorey Ewángeliey tá summá iest: że ma w sobie czterzy przypowieści. W pierwßey y we wtorey Pan nas nápomina/ ábysmy sobie krolestwo niebieskie ochotnie zákupowáli. W trzeciey przestrzega nas z drugiey strony/ ábysmy sie piekłá wiárowáli. A w czwartey vpomina osobliwie Pásterze y Káznodzieie/ áby te rzeczy y sámi zrozumieli/ y drugim ie często á gęsto przypomináli. Przetoż y my w pierwßey części kazánia nászego/ wykład pierwßych dwu przypowieści obaczymy. A we wtorey drugie dwie krociuchno wyprawiemy. Tylko P. Bogá prośmy/ áby nas raczył wspomoc Duchem swoim swiętym.

Część Pierwsza.

Co to iest skarb zákopány w krotey w roley. Hilarius in Mat.

TEn skarb zákopány w roli/ y te perłe droga (bo oboiá przypowieść ku iednemu ciągnie) Hilárius rozumie y wykłáda Páná Jezusá Chrystusá zákrytego w ciele człowieczeńskim: dla ktorego słußnieby miał káżdy wshárdzieć y záprzedáć wßystko co iedno ma/ áby go pozyskał/ ponieważ w nim zátryte są wßystkie skárby mądrości y vmiętności Bożey. A Chryzostom lepak/ przepowiedánie Ewángeliey P. Chrystusowey skárbem tym názywa: ktora też iest godna/ áby ią człowiek nád wßytko przekładał. Lecz my násłáduiąc wykładu pospolitego inßych niemal wßystkich Doktorow/ przez krolestwo niebieskie skárbowi temu przypodobáne/ rozumiemy błogosłáwieństwo ono przyßłego żywotá/ y oyczyznę wieczną. Abowiem to iest on skarb nie przebrány/ ktory prawdziwe bogáctwá/ możności/ dostátki/ bespieczeństwá/ práwy pokoy y wesele/ y práwe rostoßy w sobie záwiera. Gdyż iáko Páwet z Ezáiaßem swiadczy/ oko tego nigdy nie widziáło/ vcho nie słychało/ y w serce ludzkie nigdy nie wstąpiły tákie rzeczy/ iákie tám P. Bog nágotował miłośnikom swoim. Wielec oko ludzkie widzieć y pożądać może: A snadź by to wßystko mogł mieć człowiek co okiem obeyrzy/ iużby sie miał zá naßczęśliwßego. Lecz dáleko więcey czytać y słyßeć może/ o Murzyńskich bogáctwách/ o Rzymskich możnościách/ o ßczęściu y roskoßach onych wielkich mocarzow y kochánkow świátá tego/ Alexándrow/ Augustusow/ Sálomonow/ y innych podobnych. Ale ießcze więcey myśla swą ogárnąć każdy może. Bo może sobie wymyślić złote gory/ skárby nieprzebráne/ krolestwá nieśłychane/ tysiąc tákich świátow/ y niewiem iákie tyle losty y roskoßy. A widy gdy sie nawięcey návymyśla tych rzeczy tákowych/ ktorych iedno serce iego prágnąć y pożądać może/ tedy to wßystko nic przeciw onemu skárbowi/ ktory Pan wybránym swoim nágotował w niebie.

¶ Tego tedy skárbu/ ták pewnego/ y ták obfitego/ chce Pan ábysmy prágnęli/ ßukáli/ dobywáli. O ten ábysmy sie napilniey stárali/ sam nas tymi słowy vpomináć raczy: Krolestwo/ práwi/ Boże/ gwałt cierpi/ á gwałtownicy ci go dobywáią. Máthewß w. 11. Ná drugim mieyscu: Niechćieyćie sobie/ mowi/ zbieráć skárbow ná tey ziemi/ gdzie rdzá skázić/ mol zepsowáć/ złodziey vkraść może. Ale sobie skárbcie skárby w niebie/ kędy ani mol/ ani rdzá/ ani złodziey nie dośięże. Jákoby rzekł iáśniey: Synowie nędzni Adámowi/ y pokiß wżdy będziecie ták ociężałego serca? pokiß będziecie miłowáć te márności/ y ßukáć tych świeckich omylności? Co tobie pomoże/ mizerny człowiecze/ byś wßystek świát pozyskał/ á duße swą stráćił? Bo byś ty tu sobie nawięcey nágromádził/ á cośći stąd przyidzie? Weźmi nabogátßego ná świecie człowieká/ ktory ma nádzieie w skárbiech swoich/ á pátrz státku iego. Przyidzie ogień/ przyidzie woyná/ przyidzie złodziey: álić on nędznikiem/ ták iáko y pierwey.

Psalm 13.

Máthewß w 16.

Jedná godzina predko mu odeymie/ czego z wielka praca ledwie sobie zá wiele lat nábyt. Náostátek by nic inszego nie było/tedy gdy smierć przyidzie/to wszystko zostánie/ á wieszco Bog komu sie dostánie.

¶ Z drugiey strony ktory człowiek sobie skárbi w niebie/ temu skárbow iego żadna zła przygodá/ áni ogień/ áni wodá/ áni miecz/ áni śmierć/áni żadna meká nigdy nie odymie/ y owszem mu tego skárbu tym wiecey przyczynia. Kto nas odłączy/mowi Páwel/od miłości Bożey:áni śmierć/áni żywot/áni Aniołowie/áni żadne stworzenie: Bo gdzie sa skárby twoie/ tám tez pewnie iest y serce twoie. Do Rzym: w 8.

¶ Ale spytasz iáko wżdy masz sobie skárbić w niebie? Náucżył cie y tego Zbáwiciel twoy iásnie v Lukasza świetego/gdzie tak mowi: Przedayćie wszystko co maćie/á dawayćie Jálmużne. Czyńćie sobie worki/ktore sie nie stárzeia/skarb nie przebrány á nie vstáyny w niebie/gdzie sie złodziey nie przybliży/ áni rdzá zepsuie: Jákoby rzekł Pan Chrystus/ iuż nietylko z tego co wam zbywa czyńćie iálmużny/ ále by sie wam zástáwić/by wam wszystko przedáć/ tedy czyńćie obfite á wielkie iálmużny. Abowiem tym sposobem zbierzecie sobie skarb nie przebrány w niebie. Bo iesli Kupiec dla zysku nie pewnego/nie liczuie wyspáć wszystkiego: á czegoż wy vczynić nie maćie/máiąc tak pewne Boskie obietnice/ że to wszytko co nálożycie w imie świete iego/ iuż wam ná wieki zostánie w onym skárbie wiecznym. Jákoby rzekł/ kup sobie te rola życia pobożnego/ ábys mie we wszystkich cnotach náśládował. Bo w tey roli naydziesz skarb zákopány. Ten tedy wszystko záprzedawszy rola kupuie: ktory dla ćwiczenia w pobożnym żywocie/á dla skárbu niebieskiego (przez to ćwiczenie) dostąpienia/ wszystkich roskoszy y zadzy cielesnych odstępuie/y wszystkie rzeczy doczesne zá nic sobie waży/ áby iedno Chrystusá pozyskał. Takći ten skarb/z Páńskiego kazánia nálezli Apostołowie/y z wielkiey rádości wszystko záprzedawszy/ á wszystko opuściwszy/ kupili te rola náśládowánia Páńskiego/ w ktorey ten skarb widzieli zákopány. Tych przykładem y drudzy Mezennicy/ Zakonnicy/ y Pánienki świete/także wszystko ná swiecie opuściwszy/ żywot bogomyślny sobie obieráli/ áby ten osobny klenot/ y te iedyna perle otrzymáły/ perle wiáry y miłości Páná Chrystusowey/ perle Páńskiey czystości/ Lukasz w 12. Tobiasz w 12. Matthéusz w 19. Matthéusz w 19. Matthéusz w 4.

Jáko skárbu niebieskiego dostáć.

Jáko sie skárbu dokopać.

w 1. Moyz: w 3.

Tobiasz w 4.

Pánienſtwo w ćiele ieſt iáko ſkarb w roley.

ktorą oblubieńcowi ſwemu były poſlubiły. Boć y pánieńſtwo w krewkim á ſmiertelnym ćiele/ práwie też ieſt iáko ſkarb zákopány w ziemi: ktory tákże ma być náleżiony/zákryty/y nádewßyſtkie doczesne dobrá przełożony. Lecz ten ſkarb Pánieńſtwá nie może być ználeżiony w ćieleſnych á w nieczyſtych ludziach/ áni w pyßnych może być zákryty/áni w łákomych może być nád dobrá doczesne przełożony. Bo áza ich máło dáia ſie zwyćiężyć pożądliwości ćieleſney/á Pánieńſtwo tráca: Aza má to Pánien przywodzi do Małżeńſtwá pychá mizerna świátá tego/ áby miały meże ſłáchetne á poważne wedle świátá: Aza y tych máło/ktore Pánieńſtwá zá nic ſobie nie waią/ prze márne łákomſtwo/ gdy ſie mezá bogátego ſpodziewáią: A ták ſámá czyſtość ten ſkarb vmie náleść/ pokorá vmie gi záchować/ á miłość vboſtwá vmie gi przełożyć nádewßyſtkie dobrá. Tákći Małgorzátá/ Agnießká/ Kátárzyná/y inne Pánny świete ten ſkarb nálázły/zákryty/ y nádewßyſtko ſobie vlubiły.

Wßyſcy ßukamy dobrych pereł/ále ſie mnodzy náſ omylamy.

¶ Szukáły iáko mądry kupiec dobrych pereł/á nálazßy iedne perłe drogą/záprzedáły wßyſtko/y kupiły one. Szukáiąc wprawdzie y inni wßyſcy ludzie dobrych pereł/ to ieſt/ práwego ßcześćia y błogoſławieńſtwá/ ná tym świećie: ále ſie im ták proſto przydawa/ iáko nie vmieiętnemu kupcowi/ ktory ſkło fárbowáne kupuie/á Rubiny/ Smárągdy/ Diámenty/ álbo inne drogie kámienie. Tákże y ći/ gdy wßyſtko ßcześćie ſwoie/ y wßyſtko ſwe kochánie/ álbo w omylnych á nie trwałych bogáctwach tuteczných/ álbo w márney ćći á powadze świátá tego/ álbo w ſproſnych y w bydlecych roſkoßach ćieleſnych/ w obżárſtwie/ w pijáńſtwie/ á w nieczyſtości pokłádáią: tedy prawie ſkło zá drogie kámienie/máre á obłudę zá prawdę obieráią/y wiele nędznicy ná tym ſtráćić muſą. Abowiem to wßyſtko márność nád márnościámi/á wßyſtko ieſt márność. Ale mądry á roſtropny kupiec/widząc że tu w tym wßyſtkim/co ná świećie widzimy/perły práwego błogoſławieńſtwá doſtáć nie może: ßuka przez ſłowo Bożе/y náyduie przez wiárę á dobre vczynki/perłę wieczнego weſela w niebie zgotowáną. A ták zápala ſie ku iey doſtąpieniu: dla niey zániedbawa y rozdáie te doczesne rzeczy: dla niey wyrzeka ſie wßyſtkiego y ſám ſiebie: oney ſámey prágnąc/y do niey ſie wßyſtka myśla ćiągnąc.

Summá żywotá Małgorzáty świetey.

¶ Ták iáko to iáſnie w Małgorzácie Pánnie Antyochieńſkiey widzimy: ktora żyłá przededwunaśćie ſet lat/ zá cżáſu Diocletianá y Máximianá okrutnych Ceſárzow/á prześládowcow Páná Chryſtuſowych. Ná ktorą gdy ſie Szátan y z ſługámi ſwymi/ á zwłaßcżá z Olibriuſem Stároſtą okrutnie náſádził/ áby ią był z tego ſkárbu złupił/ktory oná iuż byłá náláztá/áby iey był wydárt teto perłę drogą Pánieńſkiey czyſtości/ktorą ſobie obrálá wßyſtko zaprzedawßy/ áby iey był wydárt ten ſkarb wiáry y miłości Páná Chryſtuſowey: tedy oná iáko mądra dziewká/ wolálá wßyſtko ſtráćić/ wolálá wßyſtkie męki ćierpieć/ nákoniec y żywot ſwoy położyć/ áby ſie iedno byłá przy tym ſkárbie ſwym zoſtáłá: ktorego iuż dziś záżywa/ y záżywáć będzie ná wieki/z oblubieńcem ſwoim w krolеſtwie niebieſkim.

¶ A coż my ná to rzeczemy/my brodácze mowie/gdy niewiáſty/gdy krewkie Pánienki/ Krolеſtwá niebieſkiego przez miecze/ przez ognie/ták mężnie dobywáią: A nas pychá nádyma/tákomſtwo záſlepia/gniew iątrzy/nieczyſtotá máże/ktorzy poniewáż ſie leniemy Krolеſtwá niebieſkiego własną krwią nábywáć/wżdybyſmy ſie wſtydáć mieli/ że Páná y w pokoiu niechcemy náſládowáć. Oto żadnemu z nas Bog nie mowi: Vmrzy dla mnie: ále tylko pożądliwości ćieleſne martwić w ſobie á zábijáć każe. Ale ieſli my w pokoiu namiętności ćiáłá ſwoiego vmarzáć niechcemy: á kiedyż ſámo ćiáło ná woynie vmorzymy? kiedy dla Chrystuſá ćiáłá ſwe ná męki á ná zábićie wydamy? A ták kogo ták hoyne obietnice Páńſkie/ y ták obfite ſkárby w niebie zgotowáne nie rußáią/przynamniey niech go rußą wieczne á okrutne męki ktore Pan w tey trzećiey przypowieśći złym Chrześćiánom obiecuie: ták iáko wnet w cześći wtorey vſłyßymy.

Cżeść Wtora.

NOdobne ieſt Kroleſtwo niebieſkie/ to ieſt ſprawá Koſćiotá Bożego ná tym ſwiećie/niewodowi zápuſzćonemu w morze/ y wſzelkie rodzáie ryb w ſie gárnacemu: ktory wyćiagnawſzy Rybitwi/ kiedy iuż byt peten/ á ſiadſzy ná brzegu/wybráli dobre ryby w ſtátki ſwoie/á zle precz zárzućili. Trzećia przypowieść.

¶ A coż innego przez to morze rozumieć maſz/ iedno ten nedzny ſwiát/nád ktory nic nieuſtáwićznieſzego/á nic niebeſpieczńego nie naydzieſz/ zwłaſzcza ćztowiekowi? Bo kiedy ſie naſpokoynieyſzy widzi/ tedy ſie narychley iákiey burze álbo iakiego nieſzcześćia ſpodzieway. A kiedy ſie ná nim nalepiey vbeſpieczyſz/tedy ćie narychley co przećiwnego potka. To my pewnie wiedzac/ á práwie ſie tego rekomá dotykáiac/y widzac vſtáwićznie przed oczymá ſwymi/ iáko ich wiele ná tym morzu ná káżdy czás tonie/iuż przez pyche/iuż przez łákomſtwo/iuż przez nieczyſtote/iuż przez inſze rozmáite złoſći/á wżdy ſie nie lękamy/á wżdy nic niedbamy/chocia y ſámi w tey że też łodce pływamy: y owſzem ná wſzyſtkie wiátry ſzcześćia tutecznego żagle roſpuſzćamy: iákobyſmy iuż ná porćie á ná ſuſzy byli. A ná to nic nedznicy niebaczymy/ gdzie nas te wiátry nákoniec zániosą. Ey dla Bogá/ ćzuymy ſie wżdy kiedy. Ten świát iáko morze.

¶ Ryby w tymto morzu/ ſáć ludzie tego świátá: Bo iáko ryby kto ie widzi kiedy ſie mieſzáią/ á kiedy w odmećie pływáią/rzekłby drugi/że tyſiąc ſpraw máią/á no nic nie naydzieſz: Takći ſie też práwie ludzie bezbożni mieſzáią/ iákoby iákie wielkie ſpráwy mieli/chocia nic potrzebnego/nic zbáwiennego/nic ku chwale Bożey nigdy nie ſpráwuią. Dla ćzego Prorok woła: Iż ſie dármo frásuie káżdy biedny ćztowiek. Ludzie iáko w odmećie Ryby.

Pſalm 38.

A iáko wietſze ryby mnieyſze połykáią: ták ſie práwie y ná świećie dzieie/kto mocnieyſzy ten lepſzy/ieden pożyra drugiego/możnieyſzy ſłápſzego/bogátſzy vboższego (á poſpolićie gorſzy lepſzego) Pan nedzniká trapi. Lecz tákie zle ryby ná końcu bedą precz do Dyabłá wyrzucone/á dobre zás bedą wdzieczna potrawa Pánu Chryſtuſowi. Bo ſpomni iedno ſobie/żeć też Pan Chryſtus po ſwym zmartwychwſtániu Ryby iadał/ ále iuż z morzá wywleczone/ á k temu y ná ogniu vpieczone. A ták ieſli y my chcemy być dobrymi Rybámi/á pokármem Páná Chryſtuſowym/áby on nas w ſie przemienił/áby on w nas mieſzkał/á my w nim/tedy trzebá ábyſmy ſie z tego ſmrodliwego morzá świátá tego wywleczi dáli/ ábyſmy ná ogniu miłości Bożey byli vpieczeni: á ták dopiero bedziem żyli Pánu Chryſtuſowi. Łukaſz w 24.

Niewod lepak ieſtći ſłowo Boże/ ktore poymuie y wyćiaga duſze z głębokości grzechow y błędow/ ná dobre powietrze prawdy á ſprawiedliwości: z ćiemności ná ſwiátło/z mułu nieczyſtości ná ſnáżność żywotá/ z ſproſnych pożadliwości ku niewinności: Szczęśliwi ktorzy ſie tym niewodem ćiagnąć dádzą. Abowiem nie ćiagna ich ná zátrácenie/ ále ná zbáwienie. Mać też y Dyabeł y świát ſiatki ſwoie/ ále biádá temu kto ſie w nich vplećie. Bo ten pewnie bedzie Dyabłowi ſtrawa. Lecz kto ſie ſieći ſłowá Bożego poćiągnąć da/ y ieſt w tym niewodzie koſćiotá powſzechnego: może mieć dobrą nádzieie/ że przyidzie do portu zbáwienia wiecznego. Acz y ten iśćie beſpieczen nie ieſt/ zwłaſzcza ſtyſzac/ iż ten niewod wſzelákie ryby w ſie záymuie/ ták zte iáko y dobre. Bo Pan żadnego nie odrzuca/y żadnym nie gárdzi/kto ſie ma do niego. Niewod ſłowo Boże.

¶ Przetoż w tym niewodzie niektorzy ſą ták śliſcy iáko węgorze: ktorzy poczuwſzy że ſą ſieći ſłowá Bożego ogárnieni/ wnet ſzukáią dźiury/iákoby ſie zás wymknąć/ á być ná ſwobodzie. Abowiem niechce ſie im być pod poſłuſzeńſtwem ſłowá Bożego/ iákoby w niewoli. Są też drudzy/ ktorzy nietylko wyſkákuią z niewodu tego/ ale y ſieć ſłowá Bożego tárgáią (iáko poſpolićie ćzynią odſzczepieńcy) fálſzuiąc ſłowo Boże/ á ná ſwe ie vmyſły náćiągáiąc/ y dźiury drugim ćzyniąc/ áby y oni tákże wychodzili. Są ieſzcze niektorzy/tymi ziemſkimi żadzámi/ták bárzo ociążeni/ że ſie nietylko od ziemie poćiągnąć nie dádzą/ ále y ſámę ſieć ſłowá Bożego oni ná swe żadze przećiągáią. A toć ſą Wielorybowie świátá tego/ktorym ſłowo Boże vſtępować muſi. Nákoniec ſą drudzy/ co ſie widzą być dobrymi rybámi/dla zwierzchney pobożności: ále prawdziwie vmárli ſą przed mitym Bogiem/ y ná końcu świátá máią być wyrzuceni. Rozmáite ryby w niewodzie. 1. 2. 3. 4.

1. ¶ A obácz/ iż iáko nie wie Rybak co w sieci iest/ lubo złe lub dobre/poki sieć iest w wodzie: ták záiste pokiśmy ná tym świecie/wiedzieć y rozeznáć pewnie nie możemy/ktorzy máia być zbáwieni/á ktorzy potępieni. A ták żaden śie w sobie niech nie kocha/ áni drugimi gárdzi: Kto stoi (mowi Páwet święty) niech pátrza áby nie

2. vpadł. Druga/iż poki sieć nie bedzie z wody wywleczona/ poty y drugie ryby ímowáć może:ták też poki słowo Boże bywa przepowiedáne ná świecie/nie iest záwárte

3. grzeßnym miłosierdzie: A ták o żadnym rospaczáć nie mamy. Trzecie obácz/że ácz

W Obiáw: w 6. iuż w sieci są záwárci dobrzy/á wżdy ießcze przedśie są w morzu: y drzewiey nie bedzie sieć wywleczona/áż śie nápełni liczbá brácíey náßey/to iest/wßech wybránych. Y niczym śie inßym nie odwłoczy dzień sądu Bożego/ iedno iż kościoł ießcze nie iest

Do Rzym: w 10. nápełniony: Bo pierwey ma być przepowiedána Ewángelia po wßytkiemu świátu/á tám dopiero przyidzie dokończenie. Gdy/powieda/zupełność Pogánow w ten to niewod wnidzie: tedy y wßystko Zydoſtwo zbáwiono bedzie. A w tym czásie/ wznay káżdy żes iest ießcze w morzu/wßelákim pokusam poddány: Ale śie nic nie boy: nie przemoże morze/ ieśli bedzieß trwał w niewodzie/ á daß śie pociągnąć/gdźie cię niewod wiedzie. Bo cię nákoniec do pożądánego portu wiecznego krolestwá dopro

4. wádzi. Czwarte obácz/ iż niewod kościołá Bożego/ teraz pospołu y złe y dobre ryby w sobie záwiera: á brzeg dopiero okaże/ co niewod w sobie ma. Ale iednák to nas cießyć może/iż ryby raz poimáne zmienić śie nie mogą:á my przez pokutę możem śie przemienić/y ze złych ostáć śie dobrymi: A ták poki czás mamy/brácia namileyßy/obyczáie swe w lepße odmieniamy/poprawuymy żywotá swego: ábyśmy nákoniec(czego nas vchowáy Pánie Boże)od społeczności świętych wytączeni/ná wiecz

Iob w 24. ne potępienie wrzuceni nie byli. Bo słuchay iáko nam te przypowieść samże Pan á Zbáwiciel náß wytłoczył raczył. Takći prawi/bedzie ná skończeniu świátá/wynidą Aniołowie/y wytączą złe z posrzodku dobrych/y wrzucą ie wkomin pálący/ogniá onego wiecznego/kędy bedzie płácz y zgrzytánie zab: płácz dla dymu á vpalenia okrutnego/ á zgrzytánie zebow dla zimná ciesßkiego. Abowiem bedą przechodzić z wielkiey gorącości w wodę zimną śniegową: iáko nápisano.

¶ Pátrzayże/ moy namileyßy brácie/ kogo tu Pan tymi słowy strásliwymi vpominać y przestrzegać raczy: pewnieć nie Zydy áni Pogány/ ktorzy do tego Niewodu Kościołá powßechnego nie należą: ále nas Chrześciány/ ktorzy rzkomo słuchamy słowá Bożego/y chlubiemy śie imieniem świętym iego. Pátrzayże iżći nie tu koniec/dáć śie poimáć tym niewodem/y nie wyskoczyć z niego: ále trzebá koniecznie być dobrymi rybámi/ chcemyli śie dostáć do onych wiecznych przybytkow niebieskich. Bo ieśli śie wczás nie odmienimy/ ieśli przedśie w złościach swych zostánie-

Ezáiaß w 33. my: tedy iuż wyßłá sentencia/ ktorą mie y strách powtarzać: od ktorey nas wßystkich rácz vchowáć miłościwy Pánie: wytącza prawi/złe z posrzodku dobrych (iáko wiec kozły od owiec) y wrzuca ie w komin álbo w piec ogniſty/ z ktorego iuż nigdy nie wynidą nedznicy opłákáni/ ále ná wieki bez końcá w nim ták zostáć muszą. Ach Wßechmogący BOże/ á ktoż bedzie mogł zmießkać z pożeráiącym ogniem? kto bedzie mogł wytrwáć w onym vpaleniu wiecznym?

¶ A zrozumieliście/mowi Pan/te wßystkie rzeczy? Odpowiedzieli mu Zwolennicy iego. Zrozumieliśmy Pánie. Day BOże ábyśmy y my tákże zrozumieli/ Day Boże/ ábyśmy śie wżdy kiedy obaczyli/ á wyrozumieli/á opátrowáli swe ostátecżne rzeczy: śmierć nád ktorą nic pewnieyßego: á nád iey godzinę nic niepewnieyßego: Sąd Páński/ nád ktory nic strásliwßego: á męke piekielną/ nád ktorą nic nie iest ciężßego y nieznośnieyßego.

Vrząd Doktorá álbo Pásterzá kościelnego. ¶ Nákoniec/ te ostátnie przypowieści/ nápomina Pan wßystkie Pásterze/ Doktory y Káznodzieie Kościelne/ áby słowá iego y sámi ná księgach sercá swego nápisáne mieli: y inßym ie vstáwicznie przepowiedáli. Y przetoż mowi/káżdy Doktor náuczony w Krolestwie niebieskim/to iest w kościele powßechnym/ podobien iest cłowiekowi gospodarzowi/ ktory wydawa z skárbu swego nowe y stáre rzeczy: ktorymi słowy wspomina Pan czterzy Condicie/ álbo obyczáie/ ktore winien iest mieć dobry Pásterz á Przetożony kościelny. Jedną/áby był dobrym gospodarzem

á oycem ćeladnym: to ieſt/ áby te miłość y te pieczą okazował ku owieczkom ſwoim/ktorą dobrzy goſpodarze zwykli okázować ku ćeladce ſwoiey. Bo gdzie tá miłość Oycowſka bedzie/ tám iuż zá tym wßyſtko ſnádnie poydzie. A toć ieſt dopiero on wierny á roſtropny ſługá/ ktorego Pan przełożył nád ćeladką ſwoią/ áby im dawał ćaſu ſwego miáre pßenice. O błogoſławionyß to ſługá/ktorego Pan/ kiedy przyidzie/ táć ćuiącego zaſtánie. Abowiem vczyni go przełożonym nád wßyſtkimi dobrámi ſwoimi. Druga/ práwy Doktor albo Káznodzieiá w Kroleſtwie niebieſkim/ ma być ták bogáty/ żeby miał ſkarb náuki zebrány. Bo Chryſtus nie przeſtáie ná ledá náuce/ ále chce ſkárbu á doſtátku náuki. Trzećie/á ten ſkarb ma być iego własny. Co ná ten ćás bywa/kiedy gi Doktor álbo Káznodzieiá/pilnym ćytánim/vważánim/rozmyślánim/modlitwámi/y żądzámi świetymi/ iáko ſwym własnym vczyni. Bo ćego kto nie miłuie/ to ledwie ieſt iego. Tákże kto ſobie tego ſkárbu gorącą żądzą nie ſprawi/ tedy oná náuká bedzie ſkárbem pámięći iego/ ále nie woley iego/ á przetoż też nie ieſt własnie iego. Náoſtátek/ ten ſkarb ma być zebrány z nowych y ſtárych rzeczy/ to ieſt/ nietylko z piſmá nowego y ſtárego zákonu/ſtárych y nowych Doktorow kośćiołá powßechnego/ále y z onych ſtárych náuk świeckich/ y z tych nowych Duchownych á Niebieſkich/ ktore do nas z ſobą nowy Adam przyniosł.

Summá tego Kazánia.

MTu iuż bierz ſobie káżdy w pámięć/moy namilßy bráćie/iáki to ieſt ſkarb obfity/wßyſtkim wiernym/á wybránym Páńſkim zgotowány w niebie/á w roley życia pobożnego zákopány/ á iáko go przez iálmużny y inße vczynki dobre nábywáć maß/ á iáko ſie go dokopywáć maß. Ták iáko maß náuke w tey Ewángeliey/ y iáſny przykład w teyto Pánnie świetey. Drugie pámiętáć maß/ ponieważ wßyſcy ieſteſmy kupcámi/ßukáiący záwße dobrych pereł/ábyś ſie ná nich kiedy nie omylił/ábyś obłudy zá prawdę nie przyimował: ále nálazßy iedne perłe droga/ lubo Pánieńſkiey czyſtości/lubo wiáry y miłości Páná Chryſtuſowey/lubo nádźieie doſtąpienia Kroleſtwá onego wiecznego: ábyś wßyſtko záprzedał/ á ſtárał ſie o nie. Trzećie pámiętáć maß/że ten świát ieſt/ nie inácżey iedno iáko morze/ludźie ná nim iáko ryby w morzu/ ktorzy ſłowem Bożym iáko ſiećią bywáią w ieden niewod Kośćiołá powßechnego zgromádzeni: ſtárayże ſie ábyś ty w nim był ta rybką dobrą. Bo ſtyßyß co ſie z tym doſtánie/ że beda precz w on ogień piekielny zárzucone. Nákoniec niech pámiętáią Páſterze/ y Doktorowie Kośćiołá Bożego: áby byli dobrymi goſpodarzmi/y mieli ſkarb náuki (á náuki własney á gotowey) zgromádzony: áby z niego ku zbudowániu ſłucháiących/ wynośiły vſtáwicznie ták nowe iáko y ſtáre náuki zbáwienne.

¶ A ty wßechmogący á miłośierny Pánie/ ktory nas ták rozmáicie vſty ſwymi nápominać y przeſtrzegać raczyß: przekłádáiąc nam y ſkárby Kroleſtwá niebieſkiego/y one męki okrutne ogniá piekielnego. Ráczże ty ſám roſpalić nędzne ſercá náſſe/ábyſmy iuż nie ták dla boiáźni potępienia/ áni dla nádźieie odpłáty oney wiecznej (iáko ſłudzy) pełnili ochotnie świete przykázánie twoie: ále wiecey z chući á z miłości/ przeciw tobie Oycu á Zbáwicielowi náßemu: iáko wiernym ſynaczkom przyſtoi. Abyſmy ták żyiąc ná tym świećie/ iáko ieſt iáſna wola y roſkázánie twoie/ vßli mak złośliwym zgotowánych/ á doſtáli ſie do Kroleſtwá twoiego świetego: w ktorym ty żywieß y krolnieß ná wieki wiekom. AMEN.

Máthewß w 24.

Lukaß w 12.

2.

3.

4.

I.

II.

III.

IIII.

Ná Dzień Swietey Márvey Mágdáleny/ Ewāngelia v Lukaszá ś. w 7. Roz.

Záśu onego/ prośił Jezusá niektory Pháryzeuß/ áby iadł znim. Y wßedßy do domu Pháryzeußowego/ vśiadł. A oto niewiáśtá/ktora byłá w mieśćie grzeßna/śkoro śie dowiedziáłá/ iż Jezus śiedział w domu Pháryzeußowym/ przyniosłá śłoiek álábástrow oleyku/ y stánawßy z tyłu v nog iego/ poczełá łzámi polewáć nogi iego/ y włosámi głowy swey ośćierálá/ y cálowálá nogi iego/ y oleykiem mázálá. A vyźrzawßy Pháryzeuß/ktory go był wezwał/ mowił sam w sobie: Być ten był Prorokiem/ wiedziałby wżoy ktora y iáka iest niewiáśtá/ ktora śie go dotyka: iż grzeßna iest. A odpowiedáiac Jezus/ rzekł do niego: Symonie/ mamći coś powiedzieć. A on rzekł: Mistrzu/powiedz. Dwu dłużnikow miał niektory lichwnik: ieden mu był winien pięć set großow/á drugi pięćdźieśiat. A gdy oni nie mieli czym zápłáćić/dárował obiemá: ktoryż tedy znich miłuie go więcey? A odpowiedáiac Symon/ rzekł: Mniemam iż ten ktoremu więcey odpuścił. A on rzekł iemu: dobrześ osądził. A obroćiwßy śie ku niewieśćie/rzekł Symonowi: widziß te niewiáśte?

wßedłem do domu twego/ á nie dałeś wody na nogi moie: a tá łzami polałá nogi moie/y włosámi swymi vtárłá. Pocałowánia nie dałeś mi: á tá iákom wßedł nie przestáłá całować nog moich. Oliwą głowy moiey nie pomázałeś: á tá oleykiem pomázáłá nogi moie. A przeto powiedam tobie: odpuszczone iey sa grzechow wiele/ iż vmiłowáłá wiele. Bo komu mniey odpuszczáia/ mniey miłuie. y rzekł Jezus ku niey: odpuszczone sa tobie grzechy. y poczęli społem śiedzący mowić w sobie: Ktoż to iest/ktory y grzechy odpuszcza? y rzekł ku niewieście: Wiárá twoiá ciebie vzdrowiłá/ idź w pokoiu.

Wzerunk prawdziwey Pokuty w Mágdálenie: o godnych owocach pokuty/ y o vczynkach dobrych.

Ewángeliey świetey dzisieyszey Historya ták iest wdzięczna sámá w sobie/y ták pocieszliwa/iżbysmy ia wszyscy (ponieważesmy wszyscy grzeszni) mieli wpoić káżdy w serce swoie: á rece ku gorze podniosszy/Pánu BOgu z sercá podziękować/ iż nam ták dostátecżną náukę/ y ták pewną pocieche zostáwić raczył. Abowiem tu iest záraz náuká y z przykłádem/y z pocieche káżdemu grzesznemu. Bo co tá ssczesna grzesznicá vczynitá/ to nam ná przykład iest położono. A co Pan Chrystus mowił/ to nam ku pocieße zostáwiono. O tey niewieście coby mowitá nie czytamy: ále wielkie rzeczy ktore vczynitá/te czytamy/y widzimy w tey Ewángeliey świetey: iáko to iey przedkie od grzechow odwrocenie/zupełne do Bogá náwrocenie/ gleboka pokore/ żałość y skruche serdeczną/ spowiedź iáwną/ochotną pomste nád soba/ pokutę zá przeszłe grzechy prawdziwa/ á nákoniec stałość y státeczność w dobrym przedsiewzięciu swoim. A ieszcze nád to wszystko/ wielka wiárę y miłość zápalona/przeciw Pánu á Zbáwicielowi swemu: Teć to sa przykłády/ ktore nam w tey grzyßnicy Ewángelia przed oczy pokłáda. A ktoż ták niebáczny iest/ktoryby nie wiedział/to vsłyßawßy/co mu też czynić potrzebá? Teć sa napewnieyße śrzodki y sposoby dostąpienia Páńskiego miłosierdzia. Bo iákożby P. Chrystus/ktorego nátura dobroć iest/nie miał weyźrzeć ná człowieká/ná sercu ták vtrapionego/y ták cießko grzechy swe w sámym sobie karzącego? álbo iákoby go w táske przyiąć nie miał? Przetoć sie ták miłościwym ku tey grzesznicy pokazał/ nic nie dbáiąc ná potwarz Licemiernicza. A kogożby te słowá nie cieszyły: ktorymi iey od potwarzy broni: odpuszczona iey iest wielkość grzechow/ iż wiele vmiłowáłá? Albo to rozgrzeszenie/ktore wyrzekł do grzesznej niewiásty: sa tobie grzechy twe odpuszczone/wiárá twa ciebie zbáwienna vczynita/idźże iuż w pokoiu? A ktożby stąd nie wziął nádzieie grzechow odpuszczenia/ á dostąpienia Páńskiego miłosierdzia/by był nagrzesznieyszy/by iedno tákże przyniosł serce ták sprawione? Ktoby nie prágnął tegoż miłosierdzia/y oczyszczenia od grzechow swoich? A ták przypátrzmy sie z pilnością sprawie tey wiernie pokutuiacey niewiásty/w pierwszey części Kazánia nászego: á vczmy sie od niey pokuty do śmierći nie odkłádáć/ále coryehley sie prawdziwie náwrocić do Páná nászego/ czyniąc godne owoce pokuty. W drugiey obaczymy przeciwny przykład Pháryzeuszá wrzkomo sprawiedliwego: ktory dla wielkiego mniemánia o sobie/ á dla posądzánia bliźnich swoich/ zostáie w grzechach y w nieprawościach swoich: gdzie też odpowiemy ná niektore wykręty Odszczepieńskie/przeciwko miłości/y vczynkom dobrym.

Zákł pocieche y náuká z tey Ewángeliey rośćie.

Część Pierwsza.

Cichość á pokorá Páná nászego.

Słyszeliśmy iáko Pan á Zbáwiciel náś JEzus Chrystus/ gdy go prosił niektory Licemiernik/ ná imię Symon/ aby iadł v niego/ nie wzgárdził prośbá iego: ále szedł do domu iego/ y vsiadł v stołu iego: Bo áż Licemierniczy narod/ vstáwiczne burdy wiodł z Pánem Chrystusem/ wszákże sie y z tych niektorzy náydowáli/ co go álbo miłowáli/ iáko on Nikodym/ ktory w nocy chodził áby sie vczył od niego/ álbo Gámáliel/ o ktorym stoi w Dzieiach Apostolskich/ iż przed Zydy bronił Apostołow. Albo ieśli mu nie do końcá wierni byli/ tedy go przedsie we czci mieli: iáko oto ten Symon/ o ktorym tu mowimy/ ktory áż ieszcze był krewki y niedoskonáły/ iáko z tey Ewángeliey łácno káżdy poznáć może: á wżdy sie im Pan nie brzydził: á wżdy im nie wzgárdził: ten ktory chce wszystkich zbáwić: o ktorym Prorok powiedział: Iż trzciny przetomioney nie zetrze: á lnu ktory sie kurzy nie zágási: to iest/ tego ktory iest nie dokończá stráconego żywotá/ nie odrzuci: á ktory iest iáko len/ co sie kurzy/ á máło iuż nie zágáśnie/ tego on wzmnieci/ áby oná skierká co ieszcze w nim zostáłá/ do końcá nie zágáśłá. Co iednák Pan okázał w onym łotrze/ w cudzołożnicy/ y w innych ludziách podobnych. Abowiem o żadnego zbáwieniu rospáczáć nie mamy: á zwłaszczá gdy ieszcze co zostáło w grzeszniku/ po czym poznáć/ iż iego serce nie dokończá iest od Bogá odwrocone. Bo áż cielesni á dobrze doświadczeni lekárze/ w cięszkich chorobách łácno poznawáią/ ktorzy vmrzeć máią/ y tákie chore pierwey opuszczáią/ á niżli skonáią: iż o nich pewnie wiedzą/ że iuż żyć nie mogą/ á iż im swa náuká nic pomoc nie mogá: ále w dusznych chorobách lekárze duchowni nigdy rospáczáć nie máią o zbáwieniu żadnego/ poki żyw ná świecie. Bo tym Pan Bog lekárstwo duszne wywyższył nád cielesne.

O żadnego zbáwieniu poki żyw rospaczáć nie mamy.

Przeciw tym ktorzy sponiewieráiąc sie na miłosierdzie Páńskie/ pokutę odkładáią. Ezechiel w 18.

¶ Ale to wiedzac niektorzy/ dobroć Páńską ná swe zle obracáią: ktorzy wiedzac iż Bog rzekł przez Proroká/ iż skoro sie grzesżny człowiek náwroci/ á odstąpi z obłędliwey drogi swoiey/ że tuż nád nim iest gotowe miłosierdzie Páńskie: w nádzieie tego miłosierdzia y tego odpuszczenia/ przez wszystek żywot swoy/ bespiecznie á swowolnie żywią/ przestępuiąc Páńskie przykázánie. Ale iáko to bespieczeństwo iest niebespieczne/ niech sie náuczą z słow Páwłá świętego/ ktory strofuiąc tákowe/ mowi tymi słowy: A wiec ty niewdzięczniku wzgárdziś bogáctwá dobroci y cierpliwości y nieskwapliwości Boskiey? Azaś niewieś/ iż miłosierdzie Boże ciebie do pokuty ciągnie? A ty dla zátwárdziáłości y zátwárdziáłości serca twego/ skárbisz sobie gniew ná dzień gniewu. Ktorymi słowy oznáymuie/ iż ci ktorzy opácznie wyrwáią Boskiey nieskwapliwości/ gdy on ich czeka áby sie náwrocili: á oni z tey táski á dobrotliwości ostáwáią sie gorszymi/ że ich czeka nie miłosierdzie ále potępienie/ y męki piekielne. A wiec kto będzie tak szalony/ żeby miał mowić w nádzieie odpuszczenia/ iż mnie dosyć ná tym/ bych iedno miał godzinkę przed śmiercią ná vproszenie grzechow odpuszczenia? wiedzac/ iż P. Bog iest miłosierny/ á iż záwsze iest gotow przyiąć grzesznego? O szalony rozumie! Bo naprzod iáko ty nędzny człowiecze możesz wiedzieć ieśliże będziesz miał one godzinę/ ktoreś nie iest godzien/ ponieważeś vmyślił przez wszystek żywot swoy żyć swowolnie/ á o Bogá niedbáć? Bo coż iest insszego mowić/ iż dosyć będziesz miał ná godzinie do pokuty: iedno niedbáć że przez wszystek żywot będziesz grzeszył/ y będziesz nieprzyiacielem Bożym? A iákoż ty z tym sercem y z tą myślą/ śmiesz sobie odpuszczenie ostátniey godziny obiecowáć? Toć názbyt wielka śmiałość/ pełna szaleństwá/ pełna niezbożności.

Nie spuszczay sie ná ostátnią godzinę.

Pœnitentia sera raro vera.

¶ Ale chocbyś też miał one ostátnią godzinę do pokuty/ co iest rzecz nie pewna: iednák iáko to być może/ ábyś ty ktoryś áż do śmierci Bogu był przeciwny/ oney ostátniey godziny vmysł swoy odmienił/ á prawdziwie z sercá zá grzechy zátował/ á nie więcey dla boiáźni śmierci? Lecz táka pokutá/ ktora iest dla boiáźni męki/ álbo skárániá/ nie iest godna zmiłowánia/ áni zásługuie grzechow odpuszczenia. Nie otrzymáią nigdy wieczne męki piekielne/ ludziom potępionym odpuszczenia: iż oná ich pokutá nie pochodzi z miłości ku Pánu Bogu: ále z bolesci onych mąk piekielnych

nych. A ty za iedne godzinke pokuty/ á takiey pokuty dla boiáźni smieß ſobie obiecowáć grzechom odpußczenie? Bo iż tylko dla boiáźni śmierći/ á potępienia/ żáłuieß żeś zgrzeßył/ przeßły twoy żywot doſyć okázuie/ ktorys wßyſtek w grzechach ſtrawił/á nigdys Bogá prawdźiwie nie miłował. Nie mylćie ſie Chrześćiánie/ia wam rádze/ nie dać Bog z śiebie ßydzić: Co zásieie cztowiek/to też będzie żał: táki byt żywot/táka y śmierć będzie. Nie zwodźćie ſie ſámi w rzeczy ták potrzebney. Bo ieſli ſpráwiedliwy ledwie zbáwion będzie/á coż grzeßny á złośliwy kędy ſie oſtánie? Tego ſpráwiedliwym zowie/ktory poki byt żyw/ſtárał ſie o to/áby poććiwie á świetobliwie żył ná świećie: Otoż ten táki ledwie zbáwion będzie: á ty ktorys záwße ſwowolnie/á złośliwie żył/iedne oſtátnia godzinke obiecuiąß/ku otrzymániu zbáwienia? o ktorey ießcze pewnie nie wieß będzießli ią miał: á chociabys też miał/ tedy ná tobie nie chęć nowego żywotá/ ále boiáźń wyćiſnie te pokute/ ieśliże pokutá názwána być może/ ono przymußone odmienienie ſercá. A ták rádzeć nie ſpußczay ſie ná to: áni odkłáday do śmierći náwrocenia ſwego/ále co narychley wćiecz ſie do Páná JEzuſá/ náśláduiąc oto tey świetey grzeßnice/ ktora ieſt wßyſtkim wyſtáwioná ná przykład prawdźiwey pokuty. Ktora vſłyßawßy iż Pan Jezus ieſt w domu Licemiernika/przyniosłá ſłoiek drogiego oleyku: y ſtánawßy z tyłu v nog Páńſkich/ tzámi poczętá polewáć/ á włoſy głowy ſwey wćierać nogi iego/y cáłowáłá ie y námázowáłá oleykiem.

Predka odmiána z grzeßnego ſprá wiedliwy.

¶ A ktożby ſie nie záźiwił/ ták predkiey á ták wielkiey odmiánie/ ktora y ſam Ewángeliſtá z nieiákim podźiwieniem opiſuie. A oto práwi niewiáſtá/ktora bytá pierwey w mieśćie grzeßna. Ale coż zá dźiw/ iż ſie náłázłá w mieśćie grzeßna niewiáſtá: ponieważ wßyſcy á wßyſcy/ y meże y niewiáſty/ ſą grzeßnymi? Abowiem Bog wßyſtkich záwárł pod grzechem/ áby ſie też zmiłował nád wßyſtkimi. Jedno iż tym znáć Ewángeliſtá dáie: iż tá bytá wiádoma á iáwna grzeßnicá/ á poſpolićie te Pánie tákowe/ co to iuż wßyſtek wſtyd porzućiły/ y wßyſtke boiáźń BOźa o źiemie vderzyły/ trudniey wiec powſtáią/ á rzadko ku práwey pokućie przychodzą. Abowiem ſą z liczby tych/ktorzy przymierze vczynili z śmierćią y z pieklem. Przetoż tákowey niewiáſty vznánie/ tym wietßego podźiwienia godne.

So Gálát: w 6.

Piotr w 1. káp: 4.

Exáiaß w 28.

¶ Ale o moy miły Ewángeliſtá świety/coż ſie ty dźiwuieß/że w onym ták wielkim/ták ſtarownym/ták roſkoßnym/á zbytecznym mieśćie Jeruzalem/iedná táka bytá? O bys ty dźiś przyßedł do náßych miaſt Chrześćiáńſkich/ wyźrzałżebys ták wiele tákich Pań táſkawych/ że niewiem ábys ie wßyſtkie policzyć mogł. Tákći náßá ſprawiedliwość obfitßa ieſt nád one Żydowſka (ktorzy iednák miedzy ſobą tákich ſproſności nigdy nie cierpieli) ták ſie też niebá ſpodźiewáć możemy.

W mieśćiech Chrześćiáńſkich nierzadu pełno.

Mátthewß w 5.

¶ Ale ſkądże iey to przyßło/iż Páná ßukáłá? Podobno iż dniá onego/álbo z przygody/ álbo z dwornośći (iáko poſpolićie tákie Pánie czynią) ſłuchałá Páná Jezuſá kázącego álbo vczącego: ktorego mowá iż bytá ſkuteczna/ á wßelkiey mocy y powagi pełna/á nie iáko onych Doktorow y Licemiernikow Żydowſkich: przeniknełá ſerce iey/y wzrußyłá y odmieniłá wßyſtkie iey wnetrznośći. Przetoż nic nie mießkáiąc (ábowiem nie vmie odwłaczáć táſká Duchá świetego) á nie mogąc ſtrzymáć ná ſercu ſwym ogniá onego/ ktorym bytá we wnątrz zápalona: ſkoro po kázániu przyßłá do domu/ zrzućiłá z ſiebie one świeckie ſtroie/one táncußki/one ránтußki/ y inße błazeńſtwá/ ktorymi pierwey ßalone łowiłá: á potłukßy one wßyſtkie ſłoyki/ w ktorych chowáłá bárwiczki/ bieliłá/ czernidłá/ perfumy y przyprawki ſwoie/wzięłá ná ſie żałobne odzienie: á porwawßy kośtowny ſłoiek oleyku nalepßego ktory miáłá/pyłáłá ſie gdzieby był Pan Jezus: á vſłyßawßy iż ieſt w Pháryzeußowym domu ná obiedźie/ płomieniem czyſtey miłośći roſpalona/ biezáłá tám co rychley/nic ſie nie rozmyśláiąc/coby o iey ſpráwie ludźie mowić mieli/ tylko o tym myśląc/ iákoby doſyć vczynić przedśiewźięciu ſwemu. Abowiem to ieſt obyczay v przeymey miłośći/iż tegie żądze pobudzą/y wßytkiego cztowieká k ſobie ták ciągnie/ że mu ni oczym inßym myślić nie dopußczą/iedno co minie.

Mágdálená z ſłuchánia ſłowá Bożego náwroconá.

Márek w 1.

Ambroſius.

¶ Zwykły wiec białłegłowy/ chociá nie wſtydliwe/ ná wſtyd ſie oględáć: á gdy co przed ludźmi czynić máią/tym oſtrożniey czynić/y záwße ſie obawiáć/by nic były

Práwa miłość y wſtyd odeymie.

ludzka

ludzka przypowieścia: Ale tá niewiástá/ ktora miłosc Páná JEzusowa wßyſtkie iuż posiádłá/ná to wßyſtko nic nie dba/ nic ſie ná mowy y ná posmiewiſká ludzkie nie oglada/nic o tym nie myśli/iáko to ludzie przyimowáć y wykładáć beda/ iedno ſie o to ſtára/ áby nálázłá ktorego miłuie: inße wßyſtkie rzeczy iáko gnoy poczyta. Mowi z oblubienica tákaż miłośćia zrániona: Ná łożku moim ná káżdą noc/ ßukałám tego ktorego miłuie dußá moiá: ßukałám go á nie nálázłám. Wſtáne/ a obeyde wßyſtko miáſto po Rynkach/ po Vlicach/ bede ßukałá ktorego miłuie dußá moiá: ßukałám go á nie nálázłám. Nálezli mie ſtroże ktorzy ſtrzegą miáſtá: A widzieliśćie tego/ktorego miłuie dußá moiá?

w Pieśniach 3.

Jáwna pokutá y ſpowiedź Máryi y Magdaleny.

¶ O wielkaß ieſt moc prawdziwey miłośći/ y tey pokuty ktora z práwego ſercá pochodzi. Nie doſyć iey było domá opłákáć grzechy ſwoie/ á łzámi polewáć łoßko ſwoie/ ále chćiáłá okázáć pewny znák zupełnego ſercá náwrocenia. Obacziedno nietylko miłość/ ále y vprzeymość y mądrość tey niewiáſty. Przyniosła ſłoiek drogiego oleyku. Coż to myśliß ma mita niewiáſto/ nie iuż grzeßna/ále swieta? ná coieś ten oleiek przyniosłá? gdzieś widziáłá żeby ſie Pan Jezus w tákich rzeczach kochał? Jáć ſie/mowi/ták wiele nie rozmyślam: ále iż mi ſie nie godzi do Miſtrzá ták zacnego/ przyść z gołymi rękoma/á nie miáłám nic inßego po gotowiu/co bych mu było ofiárować mogłá/ porwałám te báńke oleyku/ ábych to iuż obracáć poczełá/ ná cześć y ná poſługę Páná mego/ czegom dotychmiaſt vżywáłá ná kochánie y ná roſkoß ciáłá ſmrodliwego. A widziß iáko predko ſtawa ſie mądry/kogo Duch Boży ſprawuie? Tá niewiáſtá ſkoro Páná Jezuſá miłować poczełá/ wnet ſie náuczyłá tego: czego Jan swiety Krzćiciel kázac do rzeßey náuczał/ áby ci ktorzyby chćieli vść przyßłego gniewu á ſkaránia Bożego/ czynili godne owoce pokuty. A godne owoce pokuty/ść vczynki dobre/ pierwßym grzechom przećiwne. Vpiiałeś ſie pierwey/miłuyże iuż trzeźwość/ á iákoś przed tym názbyt winá álbo piwá piiał/ ták ſie teraz y od winá wſtrzymay/y czáſem ná wodzie álbo ná cienkußu przeſtaway. Co gdy vczyniß/ á powśćiągnieß obżarſtwá y piiáńſtwá swego/ tedy wnet vſtáną ktore ſtąd pochodzą cudzołoſtwá y nieczyſtośći. Brateś przed tym cudze/ zdradzałes/lichwiłeś/ krzywdziłeś: Náśláduyże Zácheußá onego Celnikà świetego/ ktory nietylko przywrocił to/ czego byt źle nábyt: ále y potowice máietności ſwoiey dobrze nábytey rozdał/ á w czym kogo oßukał/ czworáko nádgradzał. Przekładał ſie drugi álbo druga ná pompy/ ná ſtroie/ y wiele pieniędzy ná zbytnie odzienie obracał: mechayże te ßáty ná vbogie rozda/á potym miernego odzienia vżywa. Drugi ſie hárdzie á pyßnie wßyſtkim ſtáwił/ żadnego zá nic ſobie nie miał: mechże ſie teraz co nayżey ſádzi/ niech ſie ſpußcza y poddawa wßyſtkim/ nietylko przełożonym ále y rownym/ y niżßym myśli ſam. Drugi obmowámi/ ßemránim/ ßácowánim/ bluźnieniem/ przeklinánim/ Bogá y ludzi obrażał: niechże ſie zwyczái ná potym Bogá chwalić/ y iemu dziękować/ á o káżdym bliźnim dobrze mowić/ y ſtrzedz ná wßem cći y ſławy iego. Toć ieſt Alábáſter máści drogiey/ ktora nágotowáć máią ći/ktorzy godne owoce pokuty czynić chcą: áby oná wonia dobrych vczynkow/zgłádzitá y záſtąpiłá ſmrod grzechow przeßłego żywotá/áby iuż poczęli być dobra wonia Páná Chryſtuſowa ná káżdym mieyſcu: iáko swiety Páweł o ſobie/ y o ſwych náśládowcach mowił.

Matthęuß w 3. Godne owoce pokuty co doſyć vczynieniem zowiemy.

Do Rzym: w 13. Łukaß w 19.

w 2. do Kor: w 2.

Rzadka dziś práwa pokutá.

w Przypo: w 23.

¶ Ale ách nieſtetyß/ toć tych bárzo máło/ ktorzyby vmieli te máść przyprawować/y przynośić z ſobą/kiedy pokutować máią/áby dobra wonia y drugim po ſobie zoſtáwili. Bo pytam cie/ wieles owych widał/ ktorzy pierwey rádzi zásiadáli ná winie/ á ćwiczyli ſie w ſpełnianiu: żeby po ſpowiedzi żywot trzeźwi wiedli/ ták piącia iáko y iedzenia pod wagą y pod miárą vżywali? Wieleś ty kroć widał tákowego/żeby złożywßy one nie náſycona chćiwość mienia/przeſtał zgromadzać y zbierać pieniądze/ á iuż myślił o tym/ iákoby ſobie przyiaćiół náczynił z Mámonu nieſprawiedliwego/ktorzyby go po śmierći przyięli do przybytkow wiecznych? Vkaß mi te niewiáſte/ ktora vſłyßawßy ná kázaniu álbo ná ſpowiedzi/ iż owe máßkáry/ owe trupie włoſy/owo malowánie twarzy/obraża Páná Bogá/á iż owe táńcußki/tkániczki/ bryżyczki/ y ßáty drogie/ y niepotrzebne koßty/ ſą nawietßą przyczyną/ dla

czego vbodzy ludzie potrzeb mieć nie mogą/ ták iż niektorzy od głodu y od zimná zdychaią: Żeby to obaczywßy nietylko przestatá od tego ßaleństwá/ ále też zbytnie swe ßáty ná Chrystusowe potrzeby/y bráćiey iego vbogiey obrocitá? Toć sie y o innych grzechach mowić może/iż z trudná tego ználeść/ ktoryby te máść dobrych vczynkow dobrze nágotowáć vmiał. A wżdy sie inaczey do Chrystusá przyść nie godzi/áni od niego otrzymáć grzechow odpuszczenia. Abowiem bez tey máści nie iest pokutá prawdziwa. A gdzie niemáß pokuty prawdziwey/ tám sie prozno kto ma nádziewáć odpuszczenia: Bośmy iuż powiedzieli/że do prawdziwey pokuty/potrzebá iest godnych owocow pokuty: nietylko owocow/ ále owocow godnych. A coż to iest? iedno áby iáko wielkie grzechy y złości były/ták też wielkie ná to mieysce dobre vczynki áby nástąpiły.

Co sa godne owoce pokuty.

¶ Bo áczćby miátá dáleko przewyßáć wonia teyto máści: áby on wßystek smrod grzechow był precz wypedzony/ żeby powonienia Páná Jezusowego wiecey nie obrażał: ále sie musi folgowáć wáßey krewkości/ przykładem Páwłá świetego/ ktory tákże nápominaiąc Chrześćiány/ w teyże rzeczy mowił. Ludzkim sposobem wam mowie/dla krewkości ciałá wáßego/iż iákoście wydawáli członki wáße/ áby służyły nieczystości/ y nieprawości ku nieprawości: ták zás teraz wydawayćie członki wáße/ áby służyły sprawiedliwości/ ku poświacániu. Ludzkim prawi sposobem wam mowie/ to iest/ lekuchno sie z wámi obchodze/ nie wyćiągaiąc wßystkiego cobyście powinni. Bo ktoż tego niewie/ iżby słußno było/ abyśmy z wielkiego chućia dáleko czynili to/ czym sobie zbáwienia wiecznego nábywamy: á niżli ono/ co nam przynosi wieczne zátrácenie? Ale folguiąc krewkości wáßey/takem to powiedział. A iesliż ták wiele vsiłować w dobrych vczynkach/ iákoś przed tym we złych vsiłował/ nie iest ießcze rzecz doskonáła/ ále folgá nieiáka: coż o tych rzeczemy/ ktorzy dáleko mniey czynią o zbáwienie/ niż czynili oto sie stáráiąc co im przyniesć miáło wieczne zátrácenie? Wiele owych naydzieß/ ktorzy sie nierzadna miłoścća petáli/ żeby po pokućie/á po spowiedzi/ták wiele ćierpieli dla Chrystusá/ták wiele frásunkow/podeymowáli/ták wiele nocy nie spáli/iáko przed tym dla mátpy czynili? Albo owi ktorzy tákomie pieniądze zbieráli/ vkaż mi żeby ták wiele po spowiedzi/ dla Páná Chrystusá prácowáli/ y ták wiele niebespieczności podeymowáli/iáko pierwey dla mámonu niesprawiedliwego? Ktora niewiásta wyspowiedawßy sie poprawdzie grzechow swoich/stárátá sie z táka pilnością/áby nápotym stroiłá Chrystusá Páná y członki iego/iáko pierwey stroiłá członki swoie? Lecz kędy tego niemáß/ tám sie nie czynią godne owoce pokuty: ktorych gdy nie będzie/ wy sámi osądźćie/ co wiec zá tym idzie.

Rzadki dziś coby czynił godne owoce pokuty.

¶ Przetoż ábyśćie iuż wiecey nie błądziły/ pilnie obaczayćie spráwe tey niewiásty/y vczćie sie od niey obyczáiu pokuty prawdziwey. Przyniosłá ona bánieczke oleyku drogiego/ á stánawßy z tyłu v nog Páńskich/ poczełá łzámi oblewáć nogi iego/á włosy głowy swoiey vcierać/ á vcałowawßy pomázowáłá máściámi onymi. Pátrzayże dziwney żądze tey niewiásty/ á przytym wielkiey vćciwości. Wielkość żądze przyćiśnełá ią/że nie czekáłá mieysca/áni czásu/ktoregoby była z mnieyßym wstydem/żałość sercá swego/y zbolále sumnienie swoie okazáłá: ále sie werwáłá miedzy gośćie do obiádu/ nic sie nie rozmysláiąc/ co kto o niey mowić álbo myslić będzie. Abowiem gdzie prawdziwa pokutá człowieká nádyidzie/iuż ten nic nie dba ná obmowy ludzkie: iedno tego pátrzy/ iákoby żywotá swego polepßył/ y nágradzał przeßłe grzechy swoie: lecz kto sie wstydzi dobrze czynić/ álbo sie spowiedáć/ álbo przystępować/ boiąc sie áby o nim nie mowiono/ á nie ßácowano nabożeństwá iego: ten záiste pokázuie że nie z prawego sercá/ á nie poprawdzie pokutuie. A vćciwość w tym okazáłá/ że z tyłu przystąpiłá/ á one máść drogą/ktorą snadź przystoyniey było głowę námázać/ ná nogi wylałá: máiąc sie zá niegodną/ żeby sie głowy Páńskiey dotykáć miáłá.

Wielkie nabożeństwo S. Márycy Mágdaleny.

¶ A dziwna rzecz skąd iey to przyszło/ iż pierwey vmyłá własnymi łzámi nogi Páńskie/y włosy vtárłá/niżli ie pomázáłá. Czego podobno tá była przyczyną. Nie mogłá też zátrzymáć/ktore iákoby z źrzodłá obfićie płynęły. Bo co rozumieß iáko obfite były/

Przecż Mágdalená pierwey vmyłá/ niżli pomázałá nogi Páńskie.

ſtre byty/ ktore ná vmyćie nog iednego człowieká byty doſtáteczne? Gdy tedy ptáćátá/á chćiátá pomázáć/ vyźrzálá nogi Páńſkie z drogi vkurzone: y nie zdáto ſie iey/ áby nie vmywßy miátá ie pomázáć: á nie máiac áni wody/ áni ścierki ná doredziu/ nálázłá ten obyczay/ áby tez miáſto wody/ á włoſow miáſto ścierki vżywáłá. O iáko predko ſtáia ſie mądrymi y dowćipnymi ludzie/ ſkoro ie Duch Boży ſpráwowáć poczyna! Przydáłá do tego y pocáłowánie/ ktore ieſt znákiem vprzeymey á wnetrzney miłości. Miáłá zá godne pocáłowánia one świete nogi/ktore ſie prácowáły przepowiedáiac Ewángelia. A podobno iuż byłá oświecona tymże Duchem/ ktorym Ezáiaß Prorok: ktory tákże te nogi zdáleká vpátrzywßy/ mowił tymi ſłowy. O iáko piękne ſą nogi opowiedáiacych Ewángelia pokoiu/ opowiedáiacych wßyſtko dobre!

Ezáiaß w 52.

¶ Ale y to obáczy/ iż áczby białegłowy w niczym ſie innym wiecey nie kocháia/ iedno iżby ſie ſtroyno przed ludźmi okázały/ á zwłaßczá áby głowę y włoſy ochędożne miáły: á wżdy tá niewiáſtá roſtárchawßy włoſy/ obrociłá ie ná ścieránie nogom Páńſkim. Temu wßyſtkiemu ma ſie káżdy bárzo pilnie przypátrzyć/ ktory chce czynić godne owoce pokuty. A ktoraß Páni dźiś miedzy wámi będzie/ żeby niechćiáłá być towárzyßką tey grzeßnice świętey: áby tychże poſług Pánu Jezuſowi wyrzędzáć nie miáłá? Leczy tego káżda/ ktora iedno zechce/ bárzo łácno/ y z mnieyßą ßkodą niżli Mágdáleną/ dowieść może. Bo ktoreż ſą nogi Páńſkie/ iedno ći ktorzy ſie zdádzą ze wßyſtkich namnieyßymi/ y napodleyßymi? to ieſt vbodzy/ ktore ſam Pan namnieyßymi názwał/ kiedy mowił: Coście vczynili iednemu z tych namnieyßych mo ich/ mnieśćie vczynili. A ták kiedy widziß te vbogie/ wzrußże ſie miłoſierdźim nád nimi/ á vmyieß łzámi nogi Páná Jezuſowe. Otrzyże z nich plugáſtwá/ ktorego ſie im nábráło z vboſtwá y z niedoſtátku: Co łácno vczyniß kiedy wyrozumieß/ iż maß wiele nie potrzebnych rzeczy: á vtárteś włoſy nogi Páńſkie. Abowiem przez włoſy bez ktorych być możemy/ rozumieią ſie te rzeczy/ ktore nád potrzebę mamy. Cáłuieß nogi Páná Jezuſowe/ kiedy vprzeymym ſercem maß pieczą o vbogich/ y żywiß/ y opátruieß ie/ iáko własne dzieći. Aboweiem rodzicom własna ieſt ſyny ſwe cáłowáć/ á zwłaßczá málutkie. A táczy ſą vbodzy zwłaßczá chorzy/ ktorzy iáko máłe dziatki/ rády ſobie dáć nie mogą/ á inßych ludzi pomocy potrzebuią.

Jáko mamy vmywáć y vćieráć nogi Páńſkie. Máthęuß w 25.

¶ A gdyś im iuż ták wiele vdzielił/ iże im doſtáć może/ áby od głodu y od zimná nie vmárli: toś iuż nogi vmył/ áleś ich ießcze nie námázał. A iákoż ie námázáć? Maß ſamśiádá vbogiego/ ktory ma kilká ſynow/ álbo corek. Jeſli im ty nietylko chlebá dodaß/ áby od głodu nie pomárli/ ále mu dopomożeß/ áby ſynowie dobrze wychowáni byli/ y rzemioſłá ſie iákiego náuczyli: á corkam poſag dáruieß/ áby zá maż wydáne poczćiwy żywot wiodły: toś dopiero máścią námázał nogi Páná Jezuſowe: y oná wonia tey máści rozyidzie ſie po wßyſtkim domu/ to ieſt po wßyſtkim kośćiele/ że ná wonia tey máści wiele ich pobieży/ y ták zacnego vczynku inßy ludzie náśládowáć będą/ y chwalić wßyſcy będą/ oprocz Hipokrytow/ á obłudnych ludzi/ ktorzy o nic inßego nie dbáią/ iedno o ten zwierzchny dom ludzkiey chwały: iáko z drugiey częśći kazánia obaczymy.

Jáko námázowáć nogi Páńſkie.

Część Wtora.

w Pieśni: w 1.

Wizerunk człowieká pokrytego ktory bliźnie wzgárdza y poſáđza.

WIdziałeś w tey niewieśćie przykład człowieká/ áczż grzeßnego/ ále prawdźiwie pokutuiacego: Obáczże też w tym Pháryzeuſzu przykład człowieká pokrytego/ też grzeßnego/ ále grzechow ſwoich nie vznawáiącego: ktory dla tey pychy á dumy o ſobie/ czyni ſie niegodnym łáſki á miłoſierdźia Páńſkiego. Widzac Pháryzeuß/ ktory był Páná ná on obiad proſił/ co ſie działo/ gdzie ſie miał vżalić niewiáſty/ ták bárzo ná ſercu vtrapioney/ y ták pokornie przed wßyſtkich oczymá vniżoney/ y ták iáſnymi znáki vkázuiącey prawdźiwą pokutę y żałość zá grzechy ſwoie: gdzie też miał tym wiecey Páná Jezuſá vmiłowáć/ zá one cichość á dobrotliwość iego/ iż żadnym nie zgárdził/ żadnym ſie nie brzydził/ żadnego y naupádleyßego nie wypchnął od ſiebie: tu on oto obudwu poſá

dza/ y

dza/ y otwarza w ſercu ſwoim/ gdy ták ſobie mysli. Być ten był Prorokiem/ iákim go być ludzie rozumieią/tedyby wżdy wiedział/co to za niewiáſtá/y iákiego záchowánia/ co ſie go dotyka: gdyż ieſt iáwnogrzeßna. Co gdyby on wiedział/ nigdyby nie dopuścił/áby dotykánim ciáłá iey nieczyſtego/miał być ſplugáwiony. Bo Pháryzeuß tego był domniemánia/że ſie ludzie świeci wnet ſplugáwią y nie czyſtymi ſtawáią/gdyby z grzeßnym namniey co mowili/nierzkąc áby ſie im dáć dotykáć mieli. Táka była dumá y nádzieiá z oney fałßywey ſprawiedliwośći/ ktorą ſobie Zydzi przypiſowáli/y z ktorey ſie podobáiąc ſámi ſobie/przed Bogiem mierzionymi á plugáwymi zoſtawáli.

¶ Pátrzayże iáko ten nedzny á omylny Pháryzeuß rozmáicie grzeßy: y pokutuiąca niewiáſte nie miłoſiernie poſądzáiąc/y grzeßną názywáiąc te/ ktora iuż grzeßyć przeſtáłá: Y Pánu Chryſtuſowi Duchá Prorockiego prze to odeymuiąc/że ſie niewieście dotykáć dał: iákoby nie wiedząc o iey złym záchowániu. Boć Chryſtus dobrze wiedział iáka pierwey byłá: á choćby też był nie wiedział/ przedsieby nie wnet dla tego przeſtał być Prorokiem: gdyż y Prorocy nie ſą powinni wßyſtkiego wiedzieć. Leż Pan Chryſtus ktory nie przyßedł wzywáć ſprawiedliwych ale grzeßnych wiedząc ią táką być/ tym ią wdzięczniey á táſkawiey przyiął. A k temu áby pewnieyßym znákiem/ Prorokiem ſie być pokazał/ y te dußną chorobę Symonowe vleczył/ áby dármo w domu iego chlebá nie iadł/ odpowiedział mu ná ono pomyślenie iego: Aby zrozumiał Pháryzeuß/przeż P. Jezus niewiaſte ták taſkáwie przyiął/y grzechy iey odpuścił/iż oná choć grzeßna niewiáſtá/więtßa mu miłość pokazáłá/á niżli ten co go ná obiad prosił. Czego dowodzi tym podobieńſtwę. Miał práwi/ieden dwu dłużnikow/z ktorych ieden był mu winię pięć ſet á drugi pięćdziesiąt. A gdy nie mieli ſkąd zápłácić/ obiemá odpuścił: Gadayże mi/kto z tych więcey miłować powinien ták dobrego Páná? A Symon ießeże nie bacząc/ k czemu to Pan toczy/ z proſtu odpowiedział/iż mniemam że ten więcey miłować powinien/ komu więcey dárował. Tedy Jezus pochwaliwßy decret iego/ obroćiwßy ſie ku niewieścic/y rzekł do niego. A widziß te niewiáſte/ ktorą ty grzeßną zowieß? widziß iákie źrzodłá też wylewa z oczu ſwoich? iáko obłápia y całuie nogi moie? iáko vpadßy ná ziemie/wßyſtką ſprawą y poſtáwą pokázuie prawdziwą pokutę/y nie obłudne náwrocenie ſwoie? Toć ſą znáki wielkiey á oſobliwey iákiś miłości przeciwko mnie. Bo im więcey ma w nienawiśći ſámá ſiebie/ tym mię też bárziey miłuie. Przyßłáć wprawdzie grzeßna/ ále ieſt vzdrowiona/ſkoro ſie lekárzá dotknęłá: Ty ią gárdziß iáko grzeßną/ á ſam ſie w ſobie kochaß iáko ſprawiedliwy/ ále ią tobie powiedam/iż nabożeńſtwo tey grzeßnice/dáleko przewyższa ſprawiedliwość twoie. Otom ią przyßedł do domu twego wezwány y proßony/á wodyś mię dał ná nogi moie/co ieſt poſpolita: á tá niezwyczáyna woda łez ſwych obfitych vmyłá nogi moie/y włoſy vtárłá: choć to nie ieſt w obyczáiu/ áni ieſt nápiſano/ áni przykázano/á wżdy ieſt dobry vczynek/ gdyż pochodzi z dobrego á z krußonego ſercá. Tyś mię nie pocałował/iáko zwykł przyiaćiel przyiaćielá: á tá od kąd weßłá/z wielką chućią nie przeſtáłá cáłować nog moich. Tyś proſtą wodką nie pokropił głowy moiey/ iáko ieſt v Żydow obyczay: á tá/ drogą á wyborną máścią pomázałá nogi moie. A ták nie pátrz ná to/iáko ćießko zgrzeßyłá/ále obácziáko bárzo miłuie. Abowiemći miłość zákrywa wielkość grzechow. Bo to ią tobie powiedam: iż iey ſą wiele grzechow odpuszczonych/ przeto iż wiele vmiłowáłá. Bo im ćieżey grzeßyłá/ tym więcey żáłuie/y mnie od ktorego ma grzechow odpuszczenie/ tym więcey miłuie. Przeto iey wyßłá ná dobre wielkość grzechow. Leż komu mniey odpuszczáia ten też mniey miłuie. Bo kto mniey vznawa długi ſwoie/ mniema że mniey Bogu powinien/á przeto mniey miłuie. A ták godzien ieſt/áby mniey miłuiącemu/ mniey też odpuszczono/ále kto od kogo więtßey táſki czeka/więcey też miłuie: á więcey miłuiącemu/więcey też bywa odpuszczono. Wy ſie ſobie zdaćie być ſprawiedliwi/przez záchowánie zakonu/ y mniemaćie że nie wiele maćie coby wam Bog miał odpuścić/ á przeto ozięble miłuiećie P. Bogá ſwego/á ták zoſtáiećie w grzechach y w nieprawościach ſwoich. A obroćiwßy ſie Pan do niewiáſty/ rzekł iey: Już tobie grzechy

Poſądzánie iáko niebeſpieczne.

Mátthewß w 9.

Przeć P. Chryſtus Mágdáleneták łaſkáwie przyiął/ y grzech iey odpuścił.

Nie wßyſtko złe/ o czym iáſnego piſmá álbo przykázánia nie máß.

Piotr w 1. káp: 4.

...wo ſą odpuſczone. Y zásie: nic nie dbáiąc ná ſzemránie Pharyzeuſzow onych. Idź ſie iuż práwi w pokoiu: bo wiárá twoiá ciebie vzdrowiłá.

Ale sámá wiárá vſprawiedliwia, y nie sámá zbáwia.

¶ A tu napierwey obáczy/ iáko P. Chryſtus zbáwienie y vſprawiedliwienie cztowieká grzeſznego/ nietylko wierze przypiſuie/ kiedy mowi: Wiárá twa ciebie zbáwiona vczynitá/ále y miłoſći/kiedy mowi: Iż iey wiele ieſt odpuſczono/gdyż ona też wielka miłość przeciwko mnie okazatá. A ták y wiárá y miłość przymuie zbáwienie/ktore nam iednák krew Páná Chryſtuſowá záſłużyłá: o czym ſzerzey ná drugim kazániu. Bo to/co niektorzy czynią/wiare nád miłość przekłádáiąc/ że te ſłowá Páńſkie wſpák wywrocić vſiłuią/ iákoby nie przeto iey były grzechy odpuſczone/ iż wiele vmiłowáłá (co Pan iáſnie świadczy) ále żeby przeto wiele vmiłowáłá/ iż iey ieſt wiele odpuſczono: wielkibyſmy gwałt vczynili piſmu świetemu/ byſmy ie ták opákować á wywracáć mieli. Bo áż y pierwey dekret Symonow Pan pochwalił: iż ten wiecey miłuie/ komu wiecey dárowano/ y niżey potym rzekł: Iż komu mniey odpuſczono/ten też mniey miłuie: ale przedsie nie dla tego/piſmá ták iáſnego ták wywracáć mieli: ktore mowi: Iż iey wiele ieſt odpuſczono/ przeto iż wiele vmiłowáłá: Bo co ty powiedaſz/iż mu dárowano: to ieſt/nie zá vczynki dobre/z miłości pochodzące/ále z taſki dáremnie grzechy odpuſczono: toć prawdá ieſt.

Do Rzym: w 6.

Ale też czytamy/że y żywot wieczny dar Boży ieſt/ktory przedsie Pan Bog miłuiącym y dobrze czyniącym oddawa.

Máthewſz w 25.

Toż y o vſprawiedliwieniu rozumieć ſie może. Przetoż wiecey tu ná ſáme rzecz zupełna pátrzyć mamy: dla ktorey Pan te przypowieść przytoczyć raczył/ á niżli ná káżde ſłowko z oſobná. Bo Pan k temu wſzyſtke ſwa rzecz wiedzie/ áby Licemiernik wyrozumiał/przeż Pan Chryſtus one grzeſzną niewiáſte ták łáſkáwie przyiał/y grzechy iey odpuſcił: zwłaſzczá prze iey wielką miłość (á nie ſáme wiáre) ktorą tymi zwierzchnymi vczynkámi iawnie okazałá.

¶ Wiemći iáko dziwnie to mieyſce przeciwnicy ná ſwe wymyſły náciągáią: bo tego ścierpieć nie mogą/co Pan iáwnie mowi: Iż iey prze to ſą grzechy odpuſczone/iż wiele miłowáłá/ gdyż oni nie miłości/ áni vczynkom dobrym/ále ſámey wierze grzechom odpuſczenie/ y vſprawiedliwienie/ y zbáwienie wieczne przypiſuią.

Poſtyllá Reiowá

w 1. do Kor: 13.

Jákub w 2.

Lecz my iáko wierze nic nie vwłaczamy/ták śmiele z Páwłem świetym miłość nád wiáre przekłádamy/y do vſprawiedliwienia y zbáwienia/nie mniey miłość być potrzebną/iedno iáko y wiáre powiádamy: gdyż wiárá przez miłości vmárła ieſt/ iáko w poſlednym kazaniu ſzerzey/ zá Boża pomocą/pokażemy.

Iż grzechow odpuſczenie nie było przyczyną miłości Magdaleny/ále miłość y z wiárá złączona/ było przyczyną grzechom odpuſczenia.

Łukaſz w 13.

Pſalm 31.

¶ Bo ieſli powiedzą/ iż iey pierwey ſą grzechy odpuſczone/ á potym y dla tego oná Páná Chryſtuſá vmiłowáłá: tedy to ſtać nie może. Bo pytam ieſli iey pierwey były grzechy odpuſczone/niżli pokutowáłá/niżli żałowáłá/niżli grzechy ſwe opłákáłá. Jeſli pierwey/tedy Pan Bog niepokutuiącemu grzechy odpuſcza: co być nie może: gdyż ieſt piſmo iawne: Iż ieſli pokutować nie będziecie/ tedy także wſzyſcy poginiecie. A choćby iey też był Pan pierwey grzechy przepuścił/niż przyſłá do niego: (gdyż iáko Dawid mowi/ czáſem ledwie cztowiek poſtánowi w ſercu ſwoim/że ſie chce náwrocić/że ſie chce ſpowiedáć grzechow ſwoich: á on iuż przepuſcza grzechy iego) ále przedsie oná wiedzieć nie mogłá/ że iey grzechy ſą odpuſczone/ áż rozgrzeſzenie od Páná vſłyſzáłá. A ták miłować Páná nie mogłá z tey przyczyny/ że iey Pan odpuścił wielkość grzechow: áż dopiero po odeściu od Páná Chryſtuſá. A tu Pan iáſnie świadczy: że go bárzo vmiłowáłá/ pierwey niżli rozgrzeſzenie od Páná vſłyſzáłá: y ná znák tey wielkiey miłości/ łzámi vmywáłá/ włoſy vcieráłá/ cáłowáłá y pomázowáłá nogi iego: á iż iey przeto grzechy ſą odpuſczone. A ták miłość oná niemniey iáko y wiárá/ álbo ráczey pospołu y z wiárą/ſprawiłá iey grzechom odpuſczenie. Bo ieſli pierwey pokutowáłá/pierwey z wiáry á z miłości przeciw Pánu/ vmyłá/vtárłá/vcáłowáłá y námázowáłá nogi iego: (ktore były znáki iż bárzo miłowáłá) á dopiero wzięłá od Páná rozgrzeſzenie: Iż ſą tobie grzechy twe odpuſczone: tedyć to zá tym idzie: że naprzod łáſká Páńſka/ bez ktorey żaden nic czynić dobrego nie może/á potym oná iey pokutá prawdziwa/z wiárą/y z miłością obfitą złączona (iáko y Pan świadczy) tá ią ná duſzy vzdrowiłá/ tá ią ſprá-

Do Zydow w 11.

wiedliwą vczynitá: tá omytá y ſtártá wielkość grzechow iey. Gdyż bez wiáry iy-

wey/to ieſt z ßczerą miłoſćią złączoney/nie ieſt rzecz podobna P. Bogu ſie podobać.

¶ Bo co tu niektorzy piſáć śmieli/ku ohydzeniu vczynkow dobrych z miłoſći pochodzących: Jż Ewángeliſtá nic nie piße o tym/ áby ſie tá niewiaſtá ſpowiádátá ſłowy/ álbo modlitwy iákie czynitá: a widy wźiętá grzechom odpuſczenie. A ták áni ſłow/áni wielkiego wołánia nie trzebá do niego: toć niebáczność wielka. Boć ießcze ná on czás ſpowiedź nie bytá vſtáwiona: áż po zmartwychwſtániu Páńſkim. A przedśie y tá ſie iáwnie ſpowiedáłá/ ieſli nie ſłowy/ tedy ſáma rzeczą/ y z płáczem ſie á z ſercá modlitá. A toć ieſt ſpowiedź nalepßa y mowdlitwá nawdzięcznieyßa/ ktora z ſercá płynie. Prawdáć ieſt/ iż vczynki dobre nic nie ſą bez wiáry/ á bez miłoſći: ále y to prawdá/ iż ſámá wiárá bez miłoſći/ á bez vczynkow dobrych/ martwa ieſt/ próżna ieſt/ nikczemna ieſt.

Poſtyllá Reiowá

Jan w 20.

Jákub w 2.

¶ Co też tu niektorzy ná ſpowiedź y ná przyczyne świetych przymawiáią. Jż Mágdálená nie pádtá/áni przed Licemiernikię/áni żadnym z Zakonnikow onych: áni proſitá o przyczyne żadnego z nich: ále opuſćiwßy wßyſtkie pomocy świátá tego/y wßyſtkie rády y wymyſły ludzi onych/ ktorzy rozlicznymi ſpráwámi/ też ná on czás ßukáli vbłagánia Páńſkiego/ ßtá proſto do Páná. A ták y ty iuż nie do Licemiernikow/ iuż nie do vmárłych świetych/ iuż żadney inßey rády áni pomocy nie ßukay/ áni ná Niebie áni ná Ziemi/ ále corychley vpádni v nog Páná ſwego. To ták Antychryſtowie/ to ieſt Adwerſarze Chryſtuſowi/ y kośćiołá iego. Lecz inßa bytá ná on czás Mágdálenie/á inßa nam teraz. Bo áni Pharyzeuſtowie/áni żaden człowiek ná on czás oprocz ſámego Páná/ nie miał tey mocy grzechow odpuſczenia: ktora dziś máią Kápłani porzadnie poświeceni. Ale teraz/ kto kápłany gárdzi/ſámym Chryſtuſem gárdzi. Bo ći máią moc grzechow odpuſczenia w perſonie Páná Chryſtuſowey: Ktorym práwi grzechy odpuśćicie/ſą im odpuſczone: á ktorym zátrzymácie/ ſą im zátrzymáne. Oná Pharyzeuſſow o przyczyne nie proſitá. Bo wiedziałá iż Pharyzeußowie nie byli przyiaćiele PAná Chryſtuſowi: á iż ſie grzeßną niewiáſtą brzydzili: ále my wiemy o świetych/ iż ſą namilßy przyiaćiele Páná Chryſtuſowi: ná ktorych on proſbe wßyſtko ieſt gotow vczynić. Wiemy iż Pan Chryſtus mowi/ że co z nich ktoremu vczynimy/ to iákobyſmy iemu ſámemu vczynili: wiemy/ iż ſie ći námi nie brzydzą/ y owßem iż nas dziwnie miłuią/y prágną zbáwienia náßego: bedąc cłonkámi tegoż ciáłá co y my. Przetoż kto ſie do nich vćieká/ten ſie do P. Chryſtuſá vćieká: á kto imi gárdzi/ten Chryſtuſem gárdzi.

Łżą Poſtyllą Reiową.

Jan w 10.

Lukaß w 10.

Jan w 10.

Mátheuß w 25.

¶ A ták opuſćiwßy nie potrzebne ſwary/ ſtáraymy ſie o tym/ namileyßy moi/ ábyſmy pokuty tey świetey grzeßnice náśládowáli/ ábyſmy z táka wiárą y z táka miłoſćią y z táka vprzeymoſćią do Páná Chryſtuſá y do namiáſtkow iego/ ktorym dał moc grzechom odpuſczenia/ przyſtępowáli/ á nikogo/ by nagrzeßmeyßego/ zwłaßczá pokutuiącego nie wzgardzáli/ áni poſądzáli: Bo ieſli ſie ták ſpráwować bedziemy/ tedy tákże vſłyßymy one wdzięczne ſłowá: Już ſą tobie grzechy twe odpuſczone/ idźże iuż w pokoiu/ á iuż wiecey nie grzeß.

Summá tego Kazánia.

ATu ſie wez káżdy/ przykładem tey świetey grzeßnice/ ábyś w nádzieie Páńſkiego miłośierdzia/nigdy nie odkłádał náwrocenia ſwego/gdyżeś ſłyßał iáko ieſt niebeſpieczne tákie beſpieczeńſtwo. I.

Drugie/náucz ſie tu/w czym práwa pokutá záleży/zwłaßczá w żáłoſći á w ſkruße ſerdecznéy/z práwą wiárą á z miłoſćią złączoney: w ſpowiedzi/ á w doſyć vczynieniu: to ieſt w godnych owocach pokuty: iáko tego wßyſtkiego tu maß żywy przykład w oto tey niewieśćie. II.

Trzećie/ náucz ſie też tákże łzámi vmywáć/ włoſámi ocieráć/ á máśćią pomázowáć nogi Páńſkie/ płácząc z płáczącymi/ á z doſtátkow ſwoich záktádáiąc bliźnich niedoſtátki. III.

Cźwarte/ wyſtrzegay ſie ábyś nie potepiał áni poſądzał żadnego/ by nagrzeßnieyßego: zwłaßczá ktory ſie náwraca do Páná ſwoiego/gdyż tu widziß w oſobie Licemierniká tego: iż płátnieyßa ieſt v Páná pokorá cłowieká grzeßnego/ á nizli ſpráwiedliwość hárdego/á o ſobie wiele trzymáiącego. Nákoniec nie ſpuſczay ſie IIII. V.

na to/ aby cię jamá wiara vsprawiedliwić álbo zbáwić miała/ ieśliże z miłośći tákichże owocow wydawać nie będzieß/ iákie tu sam widziß w tey świetey niewieśćie.

¶ A ty namiłosiernieyßy Pánie á Zbáwićielu náß iedyny/ ktory żadnego/y náupádleyßego cztowieká/nie odrzucaß od śiebie/ktorýś ná swiát przyßedł abyś grzeßne zbáwił/ raczże ty sam sprawić á oświećić nędzne sercá naße/ abyśmy śie z táka wiára y z táka miłośćia do ćiebie Páná swego wßyścy nawrocili/nawroćiwßy iuż wiecey nie grzeßyli/ álę czyniąc godne owoce pokuty/ ná tym świecie taßke twoie świetá/y grzechom odpuśćenie/á po śmierći chwałę wieczną otrzymáli. Amen.

Ná Dzień Swietey Márye Mágdáleny/ Kazánie drugie: o vsprawiedliwieniu.

Isidor: Clarius orat: 46. super Lucam.

RAmy w tey Niewieśćie iákoby wzor y przykład nieiáki/ktorym sposobem cztowiek/vsprawiedliwion bywa/ á z grzeßnego stáie śie sprawiedliwym. A ponieważ terá znieyßych cżásow/zwłaßczá miedzy przeciwniki/rozne śą mniemánia y rozmáite mowy/ y tedy około vsprawiedliwienia: zdáło mi śie zá rzecz potrzebną nieco o nim mowić/ zwłaßczá przy tey historyey/ktora y wiezze y miłośći álbo vczynkom dobrym vsprawiedliwienie/ grzechom odpuśćenie y zbáwienie iáwnie przypisuie: o czym dziś nawietße swary miedzy tymi ludźmi. Gdzie niektorzy wiáre/ták niewiernie tráktuią/że wßytek owoc y pożytek ktory z wiáry zwykł pochodzić/mizernie vtracáią. O vsprawiedliwieniu lepak/ o ktorym mowić mamy: ták śie zezwolili: że z sprawiedliwych niesprawiedliwe/ z pobożnych niezboine vczynili: vczynki dobre ták srodze zgánili/ y wßystkim ohydzili/ że w tych cżásiech dopiero niektorzy pytáią (o czym iáko swiát świátem nigdy wątpienia nie było) ieśli dobre vczynki máią być czynione? álbo ieśli to/co kto sprawiedliwie á poććiwie czyni/ma być dobrym czyli złym názywano? Ná táske lepak ták śą nietáskawi/ y tak niewdzięcznie o niey mowią: że iey iedno ku swoiey woli á ku rospuśćeniu wodzą ná wßelkie złośći/ opácznie vżywáią/ y k temu rzecz wiodą/ áby Chrystusá Syná Bożego (ktory dla tey sámey przyczyny do nas zstąpić raczył/ ábyśmy byli świetymi/á niepokalánymi przed oblicznośćią iego) pátronem y obrońcą wßelkiey wßeteczności y rospusty ludzkiey vczynili: Ták̃oniec ona dobrowolność cztowiecza/iuż v nich zginęłá/gdy álbo wolność w niewolą przemieniáią: á z wolnego cztowieká niewolniká czynią: álbo wątpią o tym/ieśliby lepiey było ludziom máiąc tę dobrowolność/ czyli iey niemáiąc. To ią bacząc niechćiałem opuścić ábym o tey máteryey/ im nakrocey á naiáśniey dla prostych ludzi teraz mowić nie miał. Przeto rozdźielę Kazánie ná dwie cześći. W pierwßey rzeczy będzie/ o vsprawiedliwieniu tych dorosłych ludzi/ ktorzy dopiero przystáią ná wiáre Páná Chrystusowe. W drugiey o tych/ktorzy iuż śą vsprawiedliwieni/iáko w tey sprawiedliwośći rość y postępować/ y iáko żywotá wiecznego dostáć máią. Potym o tych/ ktorzy po vsprawiedliwieniu w grzech vpádli/ iáko znowu vsprawiedliwieni być máią.

Łáská.

Do Tytá w 3. Do Ephez: w 1.

Dobrowolność.

Cześć Pierwsza.

Kroma być vsprawiedliwion/musi śię stáć vczestnikiem zasług Páná Chrystusowych

NIe ku pierwßemu/ kiedy rozumny/ á dorosły cztowiek/Zyd/ Turczyn/álbo ktory Pogánin/ (Bo o dziatkách mátych ná ten cżás nie mowię) przystáie naprzod ná wiáre chrześćiáńską: tu naprzod obaczyć potrzebá/ ktorym obyczáiem temu cztowiekowi zasługi Páná Chrystusowe bywáią vżyczone:

gdzie pierwey okazáć ſie muſi/y ſwiádectwy piſma ſwietego podeprzeć/ iż te zaſługi bywáia nam do vſpráwiedliwienia vżyżáne: á potym náuczyć/ iáko ſie to dzieie. Bo iż tych zaſług Páná Chryſtuſowych do vſpráwiedliwienia ieſt potrzebá/ ſam Zbáwiciel ſwiadczy kiedy mowi: Przyßedł Syn cżłowieczy/áby dał duße ſwoie ná odkupienie zá wielu ich. Bo ináczey/proznoby był vmárł Pan Chryſtus/gdybyſmy my zaſług iego do vſpráwiedliwienia nie potrzebowáli. Przeto ná drugim mieyſcu powiedział: Ták Pan Bog vmiłował świát/ że dał iedynego Syná ſwego/ áby káżdy ktory wierzy weń/ nie záginął ále áby miał żywot wieczny/ bo by był ináczey záginąć musiał: ániby był mogł mieć nádzieie żywotá wiecznego. O czym pełno piſmá w liſćiech Apoſtolſkich.

Mátheuß w 20.

Jan w 3.

¶ A ták przyſtąpmy do tego/coſmy ſkoro z przodku zátożyli/ to ieſt: ktorym obyczáiem temu cżłowiekowi/ ktory teraz nowo ná wiáre Chrześćiáńſka przyſtáie/ zaſługi Páná Chryſtuſowe ku vſpráwiedliwieniu bywáią vżyżáne/ álbo przywłaßczáne? Odpowiedam: iż ſie to ſtáie przez wiáre y przez krzeſt świety. Bo kto vwierzy (mowi Pan) á okrzći ſie/ ten bedzie zbáwion. A wiáre tu one rozumiem/ ktora Páwet opiſuie kiedy mowi: w Chryſtuśie Jezuśie nic nie waży/ áni obrzezánie/áni nie obrzezánie/ále wiárá: á tyloß? y owßem táka wiárá/ktora przez miłość ſprawuie vczynki dobre. Bo ieſli wiárá bez vczynkow (iáko drugi Apoſtoł mowi) vmárła ieſt: á cżegoż ſie żywego y ſkutecznego/ od rzeczy vmárłey kto ma ſpodziewáć? A tu mi żaden niechay rzeczy nie zátrudnia/ mowiąc: iż tám Apoſtoł rozumie te vczynki dobre/ktore od cżłowieká iuż vſpráwiedliwionego bywáią ſpráwowáne. Bo ſie to ßerzey roſćiąga/ y w káżdym ſtanie cżłowieczym iśći ſie prawdziwie/ iż wiárá bez vczynkow vmárła ieſt: á wiárá Chrześćiáńſka nigdy nie ieſt bez vczynkow dobrych. Co ſie poniżey tym iáśniey okaże.

2.
Cżłowiek ſie ſtáie vczeſnikiem zaſług Páná Chriſtuſowych przez wiáre y przez Sákrámentá.
Márek w 16.
Ale przez wiáre z miłośćia złączona.
Do Gálat: w 5.
Jakub w 2.

¶ Teraz poſtąpmy dáley/á obaczmy/co w tym vſpráwiedliwieniu z ſtrony ſwey Pan Bog cżyni: á cżego też z ſtrony cżłowieczey pożąda. Bo ieſli chcemy wiedzieć/ co w cżłowiecze ktory ma być vſpráwiedliwiony/ Pan Bog cżyni: wſpomnimy pierwey ſobie: co w tych rzeczach przyrodzonych ſpotem známi cżyni: w ktorych ieśliże ták potrzebuiemy pomocy Páná Bogá ſwego (iż iáko ieſt nápiſano) w nim żywiemy/w nim ſie rußamy/ y w nim ieſteſmy: á coż dopiero w tych rzeczach ktore náture náße dáleko przewyßáią? A ták wßyſtkie vczynki náße dobre/(iáko Prorok mowi) Pan Bog w nas ſprawuie. Ale iednák nie iuż przeto my proznować mamy: y owßem tego z cżłowieczey ſtrony potrzebá/ co ſámemu cżłowiekowi ze wßech innych zwierząt Bog dárować raczył: (o czym nietylko piſmo świete ále y Pogáńſcy Philozophowie y Poetowie świadcżą) á to ieſt/ ſwobodá oná álbo dobrowolność iego: áby cżłowiek przyzwalał woley Bożey/áby dáry od niego ofiárowáne z wdzięcznością przyimował/á nie gárdził nimi. Bo ináczey/ vſłyßy ſobie ono Mądrości Boſkiey ztáiánie/ ktora ná wzgárdzićiele ſwoie ſkárży ſie tymi ſłowy: Jżem wołáłá/ á niechćieliśćie/ wyćiągałam rece ſwoie/á nie był ten ktoryby chćiał poyżrzeć: wzgárdziliśćie wßyſtke rádę moie/ á odrzućiliśćie káránie moie: á ia ſie też śmiać będę cżáſu wáßego zátrácenia/ á będę wam vrągáć kiedy was to potká/ cżegośćie ſie bali.

Wſpráwiedliwieniu co BÓG Bog cżyni.
w Dźiełach w 17
Ezáiaß w 26.
Co też cżłowiek ſtrony ſwey powinien.
w Przypo: w 1.

¶ A nie dźiwuy ſie temu/ iżemći powiedział/iż choć Pan BÓG w nas wßyſtko ſprawuie: á wżdy my też z ſtrony ſwey nieco ſprawuiemy. Abowiem Boſka ſprawá ten obyczay ma/ iż gdy w nas ſprawuie/ tedy nietylko tego co ieſt náßego/ y co w nas ieſt/ nie odeymuie/ áni pſuie/ ále ie owßem potwierdza/ y ſpoſobnieyßym ku ſprawowániu cżyni. Co ſie z widomych przyktádow łácniey poznáć może. Widźimy iż to vſtáwiczne obrácánie onych kół niebieſkich/ieſt przyczyną tego wßyſtkiego porußánia/y biegu ná ziemi/ná morzu/ y ná powietrzu/ták iż gdyby ſie Niebo nie obracáło/ tedyby ſie áni ręká moiá/áni ten iezyk moy rußáć ku mowieniu nie mogł: A wżdy przedśie káżdy rzecże/ iż ia ſwym iezykiem władnę/y ia im ſam rußam/ chocia wyznawamy/ iż rußánie iego/ wiſi z onego rußánia á obrácánia niebieſkiego. A żaden nie mowi/ żeby Niebo iezykiem moim władnęło/ y rußáło im/ ále ia ſam. Wźmi drugi przyktad/z żelázá ogniſtego: Gdy ſie żelázo w ogniu roſpali/chociaż

Łáſká BOża nietylko nie pſuie volności naßey/ ale iey owßem dopomaga.

Vczynki dobre/ ktore z łáſki Bożey ſprawuiemy/ náße ſą á Boże.

wßystko ciepło od ogniá pochodzi: á wżdy częściey mowimy/ iż ono żelazo ogniste á rospalone pali/ á nizli on ogień ktory iest w żeleźie. Tymżeć też práwie sposobem/ áczż wyznawamy/ iż wßystká możność náßa ku dobremu pochodzi z łáski Bożey/ y tásce Bożey ma być przyczytána: ále nie iuż przeto onych rzeczy/ onych vczynkow dobrych/ ktore z ta łáska w nas sprawuiąca sprawuiemy/ náßymi názywáć nie mamy. Bo y sam Zbáwiciel kiedy mowił: Iż beze mnie nic czynić nie możecie: y sam sie názwał máćicą/ á nas látoroślámi/ w ktore z máćice sok y wßystká moc pochodzi: á wżdy nie rzekł/ iż máćicá w látoroślách/ ále iż látorośli w máćicy/ wielki owoc przynieść miáły.

Jan w 15.

¶ To iuż maß krociuchno o dobrowolności náßey/ ktorey łáská Boża nic nie odeymuie/ y owßem ią wspomaga/ y sprawnieyßą czyni ku dobremu. Bo tu ßerzey o tym mowić/ krotkość czásu tego nie dopußcza. A ták przystąpmy iuż do tego/ co iuż zá tym idzie: Jesli dobre vczynki máią co do tego vsprawiedliwienia/ á kiedy to bywa.

Wierni w Chrystusie czynią owoc vczynkow dobrych.

¶ Iż vczynki dobre do vsprawiedliwienia pomagáią/ iużesmy y wyżßey świádectwy Apostolskimi Páwłá y Jákubá świetego potwierdzili: (gdyż wiárá bez vczynkow vmárła iest: á w Chrystusie inßa ptátna nie iest/ iedno tá ktora przez miłość sprawuie.) y niżey ießcze wiecey potwierdzimy. A ták ráczey ná to opowiedzmy/ kiedy to bywa/ że do vsprawiedliwienia pomagáią: Gdzie powiedam/ iż tylekroć pomagáią/ tilekroć ie w nas sprawuie łáská Boża. Co ztąd łácno poznaß/ vprzedza łáská Páńska (álbo ráczey pobudká miłosterna ku dobremu) człowiecá ießcze złosliwego/ y táiemnym nátchnieniem vpomina go: z niepobożnego żywotá iego: ten iesli bliżey do vsprawiedliwienia przystąpić chce/ tedy nátychmiast onego porußenia łáski násłáduie/ y poczyna sie vznáwáć/ y bać sie sądu Páná Bogá swego/ o ktorym pewnie wierzy/ że on wßystko widzi/ y wßystko sądzić ma. Ale iednák nie rospacza/ y owßem poczyna vfáć y nádzieie pokłádáć w nieogárnionym miłosierdziu á dobroci iego: że mu będzie raczył być miłościw dla Synà swoiego/ ktorego wnet iáko słudnice wßelkiey łáski y sprawiedliwości miłować poczyna: y przetoż sie ná grzechy swe gniewa/ przez żałość y skruche zá nie. Nákoniec v siebie postánowi przyiąć krzest świety/ záczáć żywot nowy/ y záchowáć przykázánie BOże. To ták przed vsprawiedliwieniem. Tymże też sposobem gdy sie w człowiecze vsprawiedliwienie dzieie/ to iest gdy Pan Bog vsprawiedliwiáiąc odnawia wnetrznego człowieká/ tedy vczynki dobre od vsprawiedliwiáiącey łáski nie są oddzielone. Bo iesli vczynki dobre Chrześciáńskie/ tym nawiecey rozne są od dobrych vczynkow Żydowskich y Pogáńskich (ktore tám tylko sobie ważyli/ gdy ná wierzch wychodzili) że naprzednieyßa ich moc á ważność zewnątrz á z sercá pochodzi/ tedyć záprawdę kiedy człowieckowi bywáią grzechy odpußczone/ y wnetrzny człowiek bywa odnowiony (bo to iest być vsprawiedliwionym) nie może być inákßy/ iedno iż ná ten czás dußá iest pełná mysli nadobnych/ osobnych/ á nabożnych/ ktore są prawdziwe vczynki dobre. Ktore też vczynki y po vsprawiedliwieniu człowieczym/ teyże łáski Bożey/ iáko nierozdzielne towárzyßki náśłáduią/ y z nią sprawuiąca pospołu sprawuią.

Vczynki dobre do vsprawiedliwienia potrzebne.
Jákub w 2.
Do Gálát: w 5.

¶ Abowiemći łáská Boża/ nie ták w człowiecze sprawuie/ iáko we pniu á w kámieniu iákim: ále gdyż dla tego przydána iest/ áby pomocnica byłá/ tym ktorzy chcą dobrze czynić/ á poczciwie sie sprawować/ tám dopiero/ álbo ráczey tám tylko moc swą okázuie/ kiedy z nią sprawuiąca też pospołu robić y sprawować chcemy.

Porządek vsprawiedliwienia.
Łáská vprzedza.
Wiárá.
Boiaźń.
Nádzieiá.
Miłość.
Pokutá.
Vmyst odnowiony.

Nie sámá łáská w nas sprawuie/ ále z námi iáko Dáwel mowi: nie ia sam/ ále łáská Boża zemna.

¶ Ostátnia rzeczż iest ktorą obaczyć mamy/ w tym pierwßym stanie człowieká ktory vsprawiedliwion bywa. Co iest sámo vsprawiedliwienie: á iáko to rozumieć/ iż człowiek bywa przez wiárę vsprawiedliwiony. Lecz z tego cośmy iuż dotychmiast powiedzieli/ ták ie opisáć możemy: Iż vsprawiedliwienie iest nietylko grzechow odpußczenie/ ále y odnowienie wnetrznego człowieká/ gdy mu przez wiárę w Chrystá Páná bywáią grzechy odpußczone/ á miłość Boża w serce iego/ przez Duchá świetego/ rozlewána bywa.

Co iest być vsprawiedliwionym.

Człowiek przez wiárę bywa vsprawiedliwiony: iáko to rozumieć.

¶ A tu iuż pilnie rozebráć potrzebá/ iáko to rozumieć/ iż człowiek bywa vsprawiedliwiony przez wiárę: ponieważ tych słow rozne rozumienie czásow náßych/

do rozliczných błędow wiárá otworzyły: A wiemy to dobrze/iáko y Augustyn świadczy/ iż ten błąd powſtał był ieſzcze zá Apoſtołow/ z ſłow Páwłá świętego źle wyrozumiánych: żeby człowiek miał być vſprawiedliwion/ álbo zbawion ſámá wiárá w Chryſtá Páná/ bez vczynkow dobrych. Dla czego inſzy Apoſtołowie/ iáko Jan/ Jákub/ y Judas/ pilnieyſzy byli w dobrych vczynkow zálecaniu/ niżli wiáry. A ták poſtáram ſie nieiákim podobieńſtwem przed oczy położyć/ przeć Apoſtoł Páwet vſprawiedliwienie przypiſuie wierze/ chociá iednák wiárá bez dobrych vczynkow/ do vſprawiedliwienia żadney mocy nie ma. Augu: de Fide & operib: cap: 14.

¶ W Zakonie Moyżeſzowym roſkazáno było/ áby żaden krwie nie pożywał: z tey przyczyny/ iż duſzá człowiecza/ to ieſt/ żywot człowieczy we krwi ieſt. Co tu piſmo ſwiete mowi/ iż żywot człowieczy we krwi położon ieſt/ to nic inſzego nie ieſt/ iedno że człowiek przez krew żywie: A to tym ſpoſobem/ gdy ſie krew od ſercá/ iákoby ze źrzodłá ſwego/ przez żyły/ po wſzyſtkich członkach y częściach ciáłá rozlewa/ ktorych członkow cieleſnych kiedyby nie było/ co w ſie krew przyimuia/ tedyby krew nietylko żywotá człowiekowi nie dawáłá/ ále y ſámáby nic żywotnego w ſobie mieć nie mogłá. To podobieńſtwo ſtoſuiąc ku rzeczy naſzey/ tym práwie ſpoſobem powiedamy/ iż człowiek przez wiárę bywa vſpráwiedliwiony/ iáko mowiemy/ iż tenże człowiek przez krew żywie. Lecz iáko potrzebá ieſt członkow cieleſnych/ áby nietylko ſam człowiek żył przez krew one/ ále áby y ſáma krew była co żywego/ y miałá żywot w ſobie: ták ſie y tu dzieie. Abowiem z cnot Chrześciáńſkich á z dobrych vczynkow/ ſkłáda ſie też/ że ták rzekę/ iákies ciáło/ niemnieyſzym miſterſtwem ſpołone/ y ná ſwe członki nie mniey rozłożone/ iedno iáko y to pozwierzchne ciáło/ ktore z mieſá y z koſći ieſt złożone. Po tym ciele wiárá ſie/ iáko krew/ roſchodzi: áby temu ciáłu żywotá dodawáłá. Abowiem żadne vczynki bez wiáry nie máią nic żywego áni ſkutecznego: gdyż Apoſtoł świadczy/ iż bez wiáry nie ieſt rzecz podobna/ áby ſie kto miał Bogu podobáć. Ale iednák y tá iákoby krew wiáry/ ieſli ſie po członkách cnot inſzych nie rozleie iáko ſie dzieie w oney krwi cieleſney/ y ieſli w nich y przez nie iákoby przez członki/ y ſámá (iż ták rzekę) żyć nie będzie: tedy nietylko cnotom y dobrym vczynkom żywotá dáć nie może/ ále áni ſámá żywa nie będzie. Przetoż nadobnie á przyſtoynie rzekł Jákub Apoſtoł ſwiety/ iż wiárá bez miłoſći vmárłá ieſt: nie inácżey iedno iáko y krew ktora w żyłach álbo w ciele nie ieſt. W 3. Moy: w 17. W 5. Moy: w 12. Z Iudow w 11 Jákub w 2.

¶ A ták powiedamy/ iż człowiek bywa vſpráwiedliwiony przez wiárę: nie iżeby tá wiárá o ktorey tu mowiemy/ miáłá być ſámá ſzczegulna/ á od dobrych vczynkow odłączona: álbo żeby co kiedy ſámá ſpráwić mogłá. Ale przeto/ iż iákoby krew w ciele (iákom iuż rzekł nie raz) ták też oná we wſzyſtkich náſzych vczynkach dobrych/ muſi być rozlaná/ chcemyli od Bogá doſtáć vſpráwiedliwienia. Lecz iáko nie właſnie rzeczeſz/ żeby krew żywot dawałá człowiekowi/ ále duſzá przez krew: (Bo co nápiſano/ iż żywot człowieczy we krwi ieſt/ toć ieſt/ właſność ięzyká Zydowſkiego: ktory duſzę miáſto żywotá kłádzie/ ábyś rozumiał iż człowiek bierze żywot od duſzę á przez krew) ták też nigdy prawdziwie á właſnie nie rzeczeſz/ żeby wiárá vſpráwiedliwiłá/ ále táſká á miłoſierdzie Bożе/ ktore grzeſzny człowiek przez wiárę przyimuie/ to vſpráwiedliwienie czyni: że co we zwierzchnym człowieczе czyni duſzá/ to we wnętrznym czyni táſká. Ták iż ieſli te rzeczy zrownáć chcemy: tedy táſká ieſt iáko duſzá/ wiárá iáko krew/ á vſpráwiedliwienie iáko żywot. A iáko duſzá przez krew ciáłu żywot dáie/ ták też táſká przez wiárę iákoſmy powiedzieli/ vſpráwiedliwienie człowiekowi dáie. Cząſtá Boża vſpráwiedliwia/ przyięta przez wiárę.

¶ A z tąd iuż łácno odpowiemy ádwerſarzom prawdy Kościołá powſzechnego/ ktorzy mowią iż ſámá wiárá á nie miłoſćią bywamy vſpráwiedliwieni. Bo my powiedamy przeciw temu/ że áni wiárá właśnie/ áni miłoſćią/ ále ſámá ſpráwiedliwoſćią Bożą/ (nie ktorą on ſam ieſt ſpráwiedliwy/ ále ktorą nas ſpráwiedliwe czyni) w Chryſtuſie/ y przez Chryſtuſá nam vdzielona/ bywamy vſpráwiedliwieni/ ktorą iednák ſpráwiedliwość y wiárę y miłoſćią przyimuiemy: Bo oboie ſłowo BOże ieſt/ ktore ſam Pan wyrzekł w tey Ewángelii dzisieyſzey: y to: wiárá twoiá ciebie zbáwionną vczyniłá. Y ono: Odpuſzczono iey ieſt wiele grzechow: á- Nie ſáma wiárá ale ſpráwiedliwoſćią Bożą bywamy vſpráwiedliwieni. Ktorą przez wiárę y miłość przyimuiemy. Cauſa formalis iuſtificationis.

bowiem

powiem też wiele vmiłowatá. To tedy vsprawiedliwienie w pismie swietym/ y
Do Rzym: 1 v 3. wierze y miłości iest przypisowáne/ ponieważ y wiárá y miłość one táske/ ktora vs-
Do Galat: 2. y 3. sprawiedliwieni bywamy/ zárowno przyimuie. Bo co Páwet s. zwłaszczá do Rzy-
mánow y do Gálátow pisąc/ czesto przypomina/ iż wiárą bywamy vsprawiedli-
wieni/ toć on musiał vczynić/ dla wymiszczenia oney sprawiedliwości Zydowskiey/
ktora sie wspierałá ná vczynkách zakonu Moyzeszowego/ áby wierzyli zydzi iż spra-
wiedliwość nie z zakonu płynie/ále z táski bywa dána przez Chrystusá/ w ktorym sá-
mym Bog vczynki náße/ nam też z táski ku sprawiedliwości poczyta. Bo zá czásu
Do Tytá w 3. Páwłá swietego (ieśli sie pilnie przypátrzymy) nigdyć o tym pytánia nie było/ co
dobre vczynki/ (ktore on zowie vczynki sprawiedliwości) do vsprawiedliwienia
pomagáią. A gdy mowi: Nie z vczynkow sprawiedliwości/ ktoreśmy my czynili/
Bog nas zbawił/ tedy nie o to mowi/ żeby vczynki iáko y wiárá do vsprawiedliwie-
nia nie były potrzebne: ále chce náuczyć/ iż tákie miłosierdzie nie dla tego Bog o-
kázáć raczył/ żeby w ludziach nálazł co dobrego/ dla ktoregoby sie nád nimi zmi-
łował: ále nam to z szczerey táski á z miłosierdzia vczynił. Co iáśniey okázuie posle-
Do Rzym: w 11. dnimi słowy/ kiedy mowi: Ale według swego miłosierdzia on nas zbáwić raczył.
Bo ani wiárá/ ani vczynki dobre/ ktore vprzedzáią vsprawiedliwienie/ nie zásłu-
guią tey łaski vsprawiedliwienia. Bo ieśli iest táská/ toć iuż nie dla vczynkow. Bo
ináczey/ iáko tenże Apostoł mowi/ táská iużby táská nie była.

Páwel z Jákubem nie sá przeciwni.

¶ A stąd też iuż snádniuchno onych dwu Apostołow/ Páwłá y Jákubá/ ktorzy
Do Rzym: w 4. sie sobie nawzaiem zdadzą być przeciwni/ pogodzić możemy. Bo gdy Páwel mowi:
Iż Abrahám ieśli z vczynkow iest vsprawiedliwion/ tedy ma chwałę/ ále nie v Bo-
gá: rozumie to Páwel o vczynkach zakonnych/ ktorymi sie przed ludźmi zdał być
sprawiedliwym/ ktorzy widząc go obrzezánego z przymierza Bożego/ ktore z nim
vczynił: rozumieli że sie Pan Bog w tym cztowiecze kochał. Bo to iásna rzecz iest/
iż oná wszystká Páwłá swietego dysputácia k temu sie ściąga/ áby okazał Páwel iż
vczynki zakonne/ miedzy ktorymi obrzezánie naprzednieysze było/ nie są potrzebne
ku zbáwieniu ani vsprawiedliwieniu. A ták nie mowił tám Páwel o tych vczyn-
kách dobrych/ ktoremi bywamy vsprawiedliwieni przed Pánem Bogiem. Lecz o
Jákub w 2. tych rzecz ma Jákub swiety iáko to iáwnie znáć dáie/ kiedy mowiąc o Abrahámie/
nie wspomina obrzezánia/ iáko Páwel/ ále on zacny vczynek gdy Abrahám ofiáro-
wał synà swego. Co tedy Apostoł Páwel powieda/ iż cztowiek bywa vsprawiedli-
wiony przez wiárę: rozumie te wiárę ktora przez miłość sprawuie vczynki dobre/ to
iest ktora nie iest przez dobrych vczynkow. A gdy Jákub mowi: Iż Abrahám iest
z vczynkow vsprawiedliwiony/ pátrz o iákich to vczynkach mowi/ zwłaszczá o tych/
ktore iuż z wiáry pochodzą. Bo iákożby był Abrahám/ bez bárzo wielkiey wiáry/
mogł ofiárować swego iedynego á bárzo miłego Synà? A ták obádwá Apostoło-
wie w rzeczy sie zgadzáią/ ácz sie w słowiech bárzo rozni widzą: gdyż obádwá wiá-
rę y vczynki pospołu złączáią/ ilekroć o prawdziwey/ á ktora z Bogá iest/ sprawie-
dliwości rzecz máią.

¶ A patrz/ iáko nadobnie Jákub te rzecz wyprawuie: Bo ták dáley mowi: A
widziss iż wiárá pospołu spráwowałá z vczynkámi iego/ á z vczynkow wiárá iest do-
Jákub w 2. skonáłá? Ktoremi słowy vczy/ iż tám dopiero nasze vczynki są wdzięczne Pánu
Bogu/ kiedy z nimi pospołu tá wiárá sprawuie. A z drugiey strony wiárá sie podo-
ba/ kiedy z tákich vczynkow bywa doskonała. Co ácz iásna rzecz iest/ iż to chce ok-
ázáć tymi słowy: ále áby odiął wszystkę przyczynę wątpienia/ wnet przydáie: A spet-
niło sie pismo ktore mowi: Vwierzył Abrahám Pánu BOgu/ y przyczytano mu
Jákub w 2. iest ku sprawiedliwości. A ták nie przy tego Jákub że też y z wiáry iest Abrahám
vsprawiedliwiony/ y nie wszytkiey sprawiedliwości vczynkom przypisuie: ale vczy/
iż sámá wiárá bez vczynkow nie vsprawiedliwia. Co iedno iest z słowy Páwłá s-
wietego: ktorymi zaleca wiárę/ ktora przez miłość sprawuie/ ktora bez wątpienia
bywamy vsprawiedliwieni. Ale dosyć o tym pierwszym vsprawiedliwieniu.

Część Wtora.

BYiechmy ſtyßeli ile nákrotce być mogło/ dośyć dośtátecznie/ iáko człowiek z niesprawiedliwego ſtáie ſie ſprawiedliwym: teraz iuż obaczmy zaprzod/ ktorym obyczáiem człowiek iuż vſprawiedliwiony/ma y może záchować przyiete vſprawiedliwienie ktorego iuż dośtał/ y w nim ſie wiernie ćwicząc postępować. A potym/ ktorym ſpośobem człowiek/ iuż ku nádziei chwały Synow Bożych odrodzony/ nákoniec y ſámey chwały dośtáć ma. Lecz iákośmy w pierwßey części pierwey okazáli/ iż zasługi Páná Chrystusowe máią być człowiekowi/ ktory ma być vſprawiedliwiony/ vżyczone/ á potym dopiero iáko mu bywáią vżyczone álbo przywłaßczone: ták/ y dáleko wiecey tu/ dla dzisieyßych biedow/ potrzebá vczynić/ ábyśmy pierwey dowiedli/ iż człowiek ma y może pilności przytożyć/ áby przyiete vſprawiedliwienie zátrzymał y záchował/ á dopiero potym obaczymy/ iáko ſie to ſtáie.

II Jáko człowiek v ſprawiedliwiony ma w ſprawiedliwości postępować.

¶ Iż káżdy ieſt winien/ wßelákiey pilności przytożyć/ áby rzecz ták wielká záchował/ y ſam to rozum vkázuie: gdyż pośpolita ieſt przypowieść: Jż nie mnieyßa ieſt cnotá záchować to/ czegoś iuż dośtał/ iáko y znowu dośtáwáć. Ale przyſtępuiąc do ſłowa Bożego/ by nas do tego ná ták wielu mieyſcách piſmo nie vpominało/ tedyby nam dośyć było ná oney iedney náuce z Ziáwienia Janá świętego. Trzymay to co maß/ aby żaden nie wźiął korony twoiey. Bo coż ieſt inßego vpominać/ áby ktotrzymał to co ma/ iedno áby ſie ſtárał záchować to/ czego iuż dośtał? Czego gdyby on vczynić nie mogł/ á cożby go prozno piſmo nápomináć miáło? y owßem byśmy tego czynić nie mieli/ y nie mogli/ nie nápominałby nas był Páwet święty y ná wielu inßych mieyſcach/ y ná onym gdzie mowi: Proßę was/ ábyście dármo á prożno łáſki Bożey nie przyimowáli: A coż ieſt inßego łáſke Bożą ná prożność przyimowáć/ iedno ten dar/ ktoregoś dośtał/ przez niedbálſtwo á niepilność swą ſtráćić? A ták y możemy/ y winniśmy ze wßyſtką pilnością vśiłowáć/ ábyśmy ſprawiedliwość raz od Bogá przyiętą záchowáli.

Káżdy winien w ſprawiedliwości ſie záchować.

W obiáwie: w 3.

¶ Lecz iáko to być ma/ vkázuie nam iáśnie piſmo BOże: ktore nas naprzod vczy/ ábyśmy ſie záwße sádzili/ y wſpierali ná łáſce á wſpomożeniu Páńſkim. Bo/ prawi/ bezemnie nic czynić nie możecie. Co ieſli áni pomyślić nic dobrego sámi z ſiebie/ ile sámi z ſiebie nie możemy/ iáko Páwet świadczy: A coż będzie álbo máłego/ álbo wielkiego/ coby krewkość ludzka sámá przez ſie ſprawić obiecowáć mogłá? Ale potym z tąż łáſką (ktora wßędy y záwße y vprzedzáć y náśládowáć ma) pámiętaymy że to mamy czynić/ do czego nas Páwet święty wiedzie/ kiedy mowi: Nie wiecie iż ći/ ktorzy w zawod biegáią/ áczći wßyſcy bieżą/ ále ieden wygrawa y bierze zaklad? Tákże biegayćie/ ábyście wygrali/ y zaklad otrzymáli. Jákoby rzekł: Nie wßyſcy onej zgotowáney zapłáty dośtawáią/ á to dla tego/ iż nie ták biegáią/ áby vbieżeli: Bo nie dośtáie korony iedno ten/ ktory ſie o nie ſtátecznie potyka. Abowiem gdy ſie kto ośtáie Chrześćiáninem/ tedy ſie wnet ośtáie Rycerzem Páná Chrystusowym. Lecz gdy kto miedzy Rycerze wpiſan ieſt/ nie iuż ći nátychmiaſt zapłáty dośtáie/ ále muśi to czynić/ co przydał tenże Páwet: Wßelki prawi/ ktory w boiu czyni z nieprzyiacielem swoim/ wſtrzymawa ſie od wßytkiego. Czego swym własnym przykłádem potwierdzáiąc mowy: Jáć ták bieżę/ nie iáko nie nápewnie: ták ſie potykam nie iákoby ná wiátr bijąc/ ále ia martwie á trapie ciáło swoie/ y w niewolą ie podbijam: ábym drugim kázác/ sam ſie nie ośtał od Bogá odrzuconym. Martwił Páwet święty ciáło swoie/ ktore snadź duchownieyße było/ niżli dußá moią: á będzie kto śmiał mowić/ iż ſie człowiek nie ma vſtáwicznie pośić á prácować o zbáwienie swoie?

W 2. do Kor: w 6.

¶ A ták y tym sámym piſmem łácno ſie zbić mogą/ zdrády á wykręty owych/ ktorzy mowią: Jż ieſli ſie kto raz ze wßyſtkiego ſercá BOgu ofiárował/ y vwierzył że go Pan Bog ná swą opiekę przyiął: tedy iuż ono przymierze nigdy ſie nie złomi/ y ten iuż nie będzie nigdy mogł być potępiony. A ono/ co niektorzy nieobáczńie twier-

Łáſká Boża záwße káżdemu potrzebna. Jan w 15.

W 2. do Kor: w 3.

W 1. do Kor: w 9.

W 2. do Tym: w 2.

Támże.

W 2. do Tym: w 2.

Widzá nie nátychmiaſt zbáwionym vczyni.

Przeyźrzany ma przedśie prácować.

dza: Żeby ten ktory ieſt od Bogá przeyźrzány do nieba/nie miał nic prácować/ ále chocby ſie nagorzey ſpráwował/tedy on iuż przedśie muſi być zbáwiony. A nie rozumieią nedznicy/iż ſam Pan Bog w ſwym przeyźrzeniu/záwárł nietylko on cel álbo koniec zbáwienia cłowieczego/ ále y śrzodki onemu końcowi przyſtoyne: ták iż koniecznie trzeba dobrze czynić. Bo ktory przeyźrzał że ten bedzie zbáwion/ ten też przeźrzał że przez pobożne á świetobliwe życie ná świecie/ á przez vſtáwiczne ćwiczenie w vczynkach dobrych bedzie zbáwion: á iáko Páwet mowi przez rozmáite kłopoty y doległości muſi wnić do Kroleſtwá niebieſkiego. Bo gdyby tá potrzebá nie byłá/nie nápominałby nas Piotr świety tymi ſłowy: Stáraycie ſie raczey/ ábyście przez dobre vczynki/ czynili mocne á pewne powołánie y wybránie wáſze: A przeto tym ktorzy máią być zbáwieni/ nie zgołá ále pod vmową zbáwienie Pan Bog obiecuie: Jeſli/ prawi/ vczynki cieleſne duchem martwić będziećie/ tedy żywi zoſtánieće. Zásie: Wy ieſteśćie przyiaćiele moi/ ieśliże czynić będziećie com wam ia roſkazał. A kto dotrwa áż do końcá/ ten bedzie zbáwion/ktore dotrwánie áż do końcá/gdyby nam pewne á beſpieczne było/ nie rzekłby był Páwet: Kto ſtoi/ niech pátrzy ábý nie vpadł. Zásie/z ſtrachem á ze drżeniem ſpráwuyćie zbáwienie wáſze.

Jáko w vſpráwiedliwieniu poſtepować.

Job w 14.

¶ Tym vſtáwiczným vſiłowániem/y onego wiec doſtępuiemy/(o czym też było z przodku pytánie) że nietylko dána łáſká vſpráwiedliwienia zátrzymawamy/ ále że też w niey ſie ćwicząc rośniemy/y z cnoty w cnotę poſtępuiemy: ták/ żebyſmy bez tego vpáść muśieli: gdyż ieſt nápiſano: Iż cłowiek nigdy nie trwa w iednym ſtanie. A iśćie nie máłá pomoc do poſtępku podáie nam ono/ co Páwet świety mowił: Bráćia/ iáć nie mniemam/ ábym iuż doſtąpił: ále iedno zápomniawßy tego co zá ſobą/ á ciągnąć ſie do tego co mam przed ſobą/ wedle zámierzonego kreſu poſtępuie do zapłáty zwierzchnego powołánia Bożego.

Jáko ma cłowiek vſpráwiedliwiony/ wiecznej chwały doſtać.

¶ Ale iáko ten/ktory ſie iuż odrodził ku nádziei chwały Synow Bożych/ma nákoniec doſtáć oney wieczney chwały/ná ktorą ſie wßyſcy wierni ogładáią/ (ponieważ ieſmy też o tym mowić obiecáli/ przy tey cząſtce wtorey) pilniey obaczyć potrzebá/dla tych ktorzy mniemáią/ że ſamá wiárá wßyſtkiego doſtáná. Ażby ſie tu wiele ſwiádectw z piſmá znoſić mogło/ále ná ten czás iedno tylko przywiodę/ktore mi ſie zda ku náßey rzeczy naſnádnieyße. Sercem (mowi Páwel) wierzymy ku ſprawiedliwości/ á vſty wyznawamy ku zbáwieniu. Widziß/ iáko/ kiedy mowi: Sercem wierzymy ku ſpráwiedliwości/tedy áż ſpráwiedliwość wierze przypiſuie/ ále nie zupełne zbáwienie/ ktore vſtnemu wyznániu záchowuie. Bo vſty wyznawáć/ coś iuż ſercem poiął/ okázuie nieiáką ſtáteczność w wierze y w vczynkach dobrych/ ktora ieſt potrzebna tym co máią być zbáwieni wedle onego: Kto dotrwa áż do końcá/ ten bedzie zbáwion. Ażkolwiek nie przymy tego/ iż tym ktorzy wnet po vſpráwiedliwieniu vmieráią (ták dziatkom iáko y doroſłym) doſyć ieſt ná ſpráwiedliwości z wiáry y z miłości/á naprzod z łáſki Bożey doſtąpioney ku zbáwieniu: Ale obaczyć mamy/że y tácy dorośli/przynamniey máią/chęć y wolą/do tey wtorey cześći/ábý y vſty y vczynki wiáre ſwą áż do śmierći wyznawáli/gdyż ich dußá pełna ieſt tey żądze dotrwánia: ták iż w káżdym ſtanie/ iśći ſie to coſmy powiedzieli/ iż tey wtorey cześći/ to ieſt wyznániu vſtnemu/ zbáwienie przypiſuią/ co tym podobieńſtwem iáſniey ſie pokaże.

Matheuß w 25.

Piotr w 2. káp: 1.

Do Rzym: w 8. Jan w 15. Matheuß w 10. w 1. do Kor: 10.

Dalekie podobieństwo tego iáko y v nas w Polſzcze/ kogo ſłáchćicem vczynią/ nie iuż wnet záraz zoſtánie Biſkupem álbo Woiewodą. etce.

¶ Potoż my iż cudzoźiemiec niektory dárowan ieſt práwem miáſtá Rzymſkiego/ ten ſkoro do tego miáſtá wpiſan ieſt y zá mieſzczánina przyiet: áczći iuż ma drogę otworzoną ku doſtąpieniu cći/ vrzędow/ y doſtoyności miáſtá onego: ále przedśie nie záraz imi dárowan bywa/y nie wnet ich záraz doſtępuie: ále czekáć muſi/áż ſie ſam cnotą ſwą y poccziwemi ſpráwámi ſpoſobnym vczyni do przyięcia onych: ktory ieſli ſie nikczemnie á niegodnie ſpráwuie/tedy nic inßego iedno ſromotę/z tego práwá/á przywileiu ſwego nie odnieśie. Tákżeć práwie/ gdy kto przyimie wiárę Chrześciáńſką/ á do Chryſtuſá przyſtánie/ tedy ſie wnet ſtáie mieszczáninem Miáſtá Bożego/iáko o tákich Páwet świety mowi: Jużeśćie wy nie gośćie áni cudzoźiemcy/ ále ieſteśćie mieszczánie świętych/ á domownicy Boży: ále áby tych dárow do-

Do Ephez: w 2.

ſtąpił/ y tymi vrzędy oſlachćion byt/ ktore ludźiom tego miaſta ſą obiecane/ma ſie ták ſprawować/áby nie byt zá niegodnego ták wielkiey Rzeczypoſpolitey oſadzony. Bo ináczey/bedzie w liczbie onych/ do ktorych rzekł: Záprawdeć wam powiedam/ żeć was nie znam. Odſtępćie odemnie ſprawce nieſprawiedliwości.

Matheuß w 25. Lukaß w 13.

¶ Drugie podobieńſtwo: Vrodził ſie kto człowiekiem: ten ſkoro ſie národził/áć ieſzcze męſkich lat nie doroſł/ále przedśie iuż ieſt człowiekiem/ á w tym roſćie. A gdy iuż vrośnie/ćwiczy ſie w náukach ktorymi wiele bogactw y poććiwości doſtępuie. Ten gdyby ſie byt człowiekiem nie vrodził/ tedyby byt áni bogactw áni poććiwości doſtąpić nie mogł. A przeczże tedy onemu iego národzeniu wſzyſtkiego nie przypiſuiemy? Mniemam iż dla tego/iż choć on ku doſtąpieniu bogactw y poććiwości/ musiał ſie národzić człowiekiem/ áleby mu przedśie to národzenie iego nic było nie pomogło/by ſie był w dálßych leciech tymi ſprawámi nie bawił/ ktorymi ſie ośtał ták ſławnym y ták záwołánym. Tymżeć obyczáiem/áć potrzebne ieſt vſprawiedliwienie człowiekowi/ áby ſie oſtał z nieſprawiedliwego ſprawiedliwym/ á z niezbożnego pobożnym: y ieſt w nim iákieś podobieńſtwo człowieká nowo národzonego/ bez ktorego niceby dobrego ná potym doſtąpić nie mogł. Ale iednák iż przez dobre vczynki/iákoby rośnie/á iáko Páwet mowi/ przychodźi do miáry zupełnych lat Páná Chryſtuſowych: tedy zbáwienie onym doroſłym látam piſmo przypiſuie. Ktorym ſłowam moim niechce ábyśćie wierzyli/ieſli nie okaże/że Piotr ś. wiety Xśiąże Apoſtolſkie zemna iáśnie trzyma: Bo ſłuchayćie iedno iáko on nadobnie ku tey rzeczy mowi; Jákoby nowo národzone dźiatki/ prágnićie rozumnego á bez zdrády mleká/ábyśćie w nim vrośli ku zbáwieniu. Widźićie iáko y ten zbáwienie látom iuż doroſłym/ á nie dźiećińſkim przypiſuie? Ták iż ſie nic dźiwować nie potrzebá/ że to poſpolićie w piſmie náyduiemy/ iż Bog zapłáte oddáie vczynkom ſprawiedliwym: á iż káżdemu oddáie według vczynkow iego.

Ezech: w 4. Piotr w 1. kap: 2. Máthеuß w 16. Do Rzym: w 2. w 2. do Kor: w 5.

¶ A wſząkże/żaden ſie dla tego ſprawiedliwie chlubić nie może: iákoby co wielkiego ſam z ſiebie vczynił/czymby on wieczny żywot zaſłużył. Bo ieſli wſzytko vczyniwſzy co nam roſkázuią/ przedśie mamy mowić/ żeſmy niepożyteczni ſłudzy: á iákoż my mamy vfáć w nászych vczynkach dobrych? iáko nie ráczey wſzyſtkiego táſce á ſzczodrobliwości Boſkiey przypiſowáć? Abowiem Pan Bog wierze náſzey (ktora przez tákie vczynki dobre w nas ćwiczy y ſprawuie) to dárować raczy ábyſmy zaſłużyli on żywot wieczny/ ktory nam z łaſki ſwey obiecáć raczył: á rzeczam ktore ſámе z ſiebie nic nie waża/ ważność ſam náznácza. Bo ieſli ſie godzi ludźiom cene pieniędzy vſtáwić/ áby ták wiele ważyły iáko oni vſtáwią: A czemużby tego Pánu Bogu w vczynkách nászych nie wolno vczynić?

Lie w zaſługach náßych vfać mámy/ále w láſce Páńſkiey. Lukaß w 17. Pan Bog dáry ſwe w nas koruſnuie/bo y vczynki náßе dobre/ſą dáry iego.

¶ Ale iuż do trzeciey cząſtki przyſtąpmy/ w ktorey obaczymy/ iáko ten ktory po vſprawiedliwieniu zgrzeßył y vpadł/ ma záśie powſtáć/ áby znowu był vſprawiedliwion/ á iżby mu zaſługi Páná Chryſtuſowe záśie pożyteczne były: A w czym to ieſt vſprawiedliwieniu od pierwßego rozne: álbo w czym ieſt zgodne. Bo to pilnie tych cząſow obaczyć potrzebá/ dla tego ſwowoleńſtwá/ktorego ludźie vżywáią z wielką ſzkodą ſwoią.

Jáko ten kto vpadł/ ma znowu być vſprawiedliwiony.

¶ Jáko ma záśie powſtáć/ten ktory po vſprawiedliwieniu znowu w grzech ieſt vpadł/ náuczy nas ono mieyſce piſmá świętego gdźie ták Pan Bog przez Apoſtołá ſwego mowi: do tego ktory pierwßą miłość ſwą opuśćił: Pámiętay/práwi/ſkądeś wypadł/á ſtroy pokutę/á pierwße vczynki czyń. Chce tedy naprzod áby pokutował/ gdyż odpuſzczenie grzechow nie bywa dawáne/ iedno polepßonym. A chce nád to/ áby w ſobie wzbudźił pierwße vczynki dobre: á niemal te wßyſtkie znowu czynić ma/ ktore y w pierwßym ſtanie człowiekowi co ma być vſprawiedliwiony ſą potrzebne: iedno iż wiáre ieſzcze trzyma/ áć y oná ták długo zoſtáie proznuiąca y niepożyteczna/poki on trwa w grzechach. A ták ma w nim ożyć á ocućić wiárá/y miłość ku BOgu ma być pobudzoną/ y ſtrácheм kárzni Bożey poruſzony/ przyidźie ku nádźiei grzechow odpuſzczenia: y inſze rzeczy czynić będzie/ ktore y w pierwßym vſprawiedliwieniu vprzedzáią. A tym obyczáiem zaſługi Páná Chryſtuſowe poczną mu záśie być pożyteczne: gdy ſie ich przez wiáre y przez miłość/ ták iáko y pierwey/

W obiáwie: w 2.

Rożność pierwßego y wtorego vſprawiedliwienia.

Jan w 3.

¶ Ale iednák to wtore vſprawiedliwienie/ w tym nawiecey ieſt od pierwßego rożne/ iż ſie nie godzi krztu świętego powtarzáć/ á pokute godzi. Bo iáko człowiek raz ſie tylko rodzi: Gdyż nie może człowiek/ iáko mowi Nykodym/ ſtárzawßy ſie wniść powtore w żywot mátki ſwoiey/ y odrodzić ſie. Ták też y Krzeſt ieſt nowe á duchowne odrodzenie/ iáko ie y ſam Pan Chryſtus názwáć raczył/ kiedy mowił: Jż ieſli ſie kto nie odrodzi z wody á z Duchá świętego/ tedy nie może wniść do Kroleſtwá Bożego: y dla tegoż Krzeſt nie może być powtorzony. Ale áż ſie człowiek tylko raz rodzi/ á wßákże iáko często ludzie ze zdrowia w chorobe vpadáia/ y z choroby ſie zaśie do zdrowia náwracáia/ ták ſie też y lekárſtwá powtarzáia. A cożinßego ieſt pokutá/ iedno tey duße vleczenie/ ktora nedznie w grzech bytá vpádłá/ á chce zdrowia doſtáć? A przetoć pokuty powtorzenie bywa dopußczone/ á krztu ſie powtarzáć nie godzi.

Pokutá dußne lekárſtwo.

Ktora ieſt prawdziwa á zbáwienna pokutá.

¶ Ale to pilnie vważyć potrzebá/ iż tám dopiero práwa á zbáwienna ieſt pokutá gdy ták człowiek żáluie vpadku ſwoiego/ żeby wolał/ y był gotow ráczey śmierć podiáć/ á niżli w tey grzechy záś powtore vpáść: A boie ſie/ iż wietßa część wieku naßego ludzi/ przeto ſie nigdy z grzechow wywikłáć nie może/ á záwße w nich nieobáczńie mießka/ iż nigdy prawdziwey pokuty nie przynoſi do ſpowiedzi/ ktora ná to ieſt vſtawioná/ áby człowiek od grzechow wyzwolon był. Bo mniemáia/ że ná ten czás wzieli práwy pożytek z pokuty/ kiedy kápłanowi co ich pyta/ ieſli żáluia zá te grzechy ktorych ſie ſpowiedáli/ odpowiedza/ iż owßem żáluia. Ale iż to nie prawdziwie mowia/ ſtąd ſie okázuie/ iż wnet potym/ w też grzechy wpadáia/ álbo ießcze w cięższe.

Kto prawdziwie zágrzechy żáluie/ ten ſie do nich nie łácno náwroci.

Ktorzy gdyby byli prawdziwie á z ſercá żałowáli/ nigdyby ták prędko nie ielí ſie tego/ czym ſie dopieruchno ták bárzo brzydzili/ y czego ſie wrzkomo wyrzekáli. Bo proße kto z nas táki ieſt/ ktory z iákiey przygody wpadwßy w rece okrutniká iákiego wielkiego/ á podiawßy wielkie cießkośći od niego/ gdyby go Bog wyzwolił od niego/ ktoby ták był głupi/ żeby ſie chćiał náwrocić do niego/ by mu wiere niewem co obiecował/ y niewiem iáko pochlebował? Ták záprawde żadenby ſie tudárſtwam á lubieżnośćiam grzechu łatwie zwieść nie dopuścił/ by vważył/ iáka to ieſt ßkodá/ dáć ſie záwieść w ſrogá á okrutną niewolą grzechową/ ktory od ſámego Bogá/ to ieſt/ od iednego á nawyżßego dobrego człowieká odwodzi/ ktory mu ono kroleſtwo w niebie zgotowáne odeymuie/ ktory go w wieczny á nigdy nieprzeſtáyny ogień proſto ciągnie/ ktory mu te troche żywotá/ co ia ma ná tym świećie/ ták prawie wydziera: czyniąc żeby człowiek przeſtał być człowiekiem/ á nie rozumnych bydląt poſtáwe áby przyimował y nośił/ nie mowie ná ciele/ ále co ieſt cięższa ná dußy/ á ná ſámym wewnetrznym człowieczę: Ktore ßkody gdybyſmy pierwey obmyśláli/ gdy ſie do portu pokuty vćiec chcemy/ należlibyſmy bez pochyby że ten obyczay pokuty/ ktorego poſpolićie tych czaſow ludzie vżywáia/ wiecey ſnadź przeſzkadza do práwego do Bogá náwrocenia/ á niżli pomaga.

Grzech człowieká beſtya czyni.

Znák práwey pokuty.

Baſilius libro de Inſtit: Mona.

Pſalm 118.

¶ A ták to ieſt znák napewnieyßy/ z ktorego poznamy/ ieſli człowiekowi pokutá iego bytá zbáwienna y pożyteczna: ktory znák Báſilius świety opiſuie. Bo gdy go zopytano/ iákoby kto miał zrozumieć/ że mu ſą grzechy od Bogá odpußczone: tedy odpowiedział: Kiedy to w ſobie czuie/ iż może mowić z Prorokiem: Miałem nieprawość w nienawiśći: y brzydziłem ſie nią/ á zakonem twoy vmiłował. Bo ſie nie łatwie człowiek da námowić/ áby ſie z tym ziednał/ czym ſie bárzo brzydzi: y prawdziwa ieſt oná przypowieść: Jż ſie żaden z nieprzyiaćielem nie zwykł rychło iednáć. Lecz ktorzy po kilku dni do pierwßych ſie grzechow náwracáią/ ćić ſámą ſpráwą ſwą pokázuią/ iż nie odſtąpili od grzechu/ iákoby od głownego nieprzyiaćielá ſwoiego/ ále tylko odeßli ná kilká dni iáko od przyiaćielá/ do ktorego ſie záśie co rychley náwrocić prągneli. A toć ieſt proſto z Bogá ßydzić/ y ſámych ſiebie zdrádzáć/ zdrádą ze wßech namizernieyßą.

Summá tego Kazánia.

A tus

MUś iuż wyrozumiał/Chrześćianinie miły/iż do vsprawiedliwienia człowieká grzeßnego/ tego iest potrzebá/ áby mu zasługi Páná Chrystusowe były przywłaßczone. Bo áć Chrystus zá wßystkie vmárł/ álę nie wßyscy biorą pożytek z śmierći iego/ iedno oni sámi/ ktorym zasługá męki iego bywa vżyczána y przywłaßczána. Co sie dzieie przez wiárę żywą/ ktora nigdy nie iest bez vczynkow dobrych/á przez Sákrámentá świete. Drugie/ słyßałeś też/ iż áć w vsprawiedliwieniu Bog wßystko sprawuie/ bez ktorego łáski y pomocy człowiek nic nie może: álę iednák człowiek ma sie też z strony swey przygotowáć/ y dobrowolnością swoią ma sie też skłonić do tego/ áby z łáski Bożą pospołu spráwował/ wierzac słowom Bożym/ boiąc sie sądu Páńskiego/ żáłuiąc/ pokutuiąc/ á z nádzieią y z miłością do Zbáwićielá swego sie vczekáiąc. Trzecie/słyßałeś też/co iest vsprawiedliwienie/á iż nie sámą wiárą człowiek vsprawiedliwion bywa/bez vczynkow dobrych/álę sprawiedliwością Bożą (gdy przez zasługę męki Syná Bożego/ przez Duchá świętego miłość bywa rozlána w sercu tych/ ktorzy bywáią vsprawiedliwieni/ y mießka w nich) ktorą sprawiedliwość oni przyimuią przez wiárę y miłość pospołu: iáko sie to onym podobieńßtwem o krwi/iáßnie pokazało. Czwarte/ słyßałeś w części wtorey iż człowiek iuż vsprawiedliwiony winien iest y może zá pomocą BOżą w sprawiedliwości sie záchowáć/ y vstáwicznie rość/ y postępowáć we wßech vczynkách dobrych/ y trwáiąc w tym áż do śmierći/ wieczney chwały dostáć/ bo Pan Bog ma płácić káżdemu według zasług á vczynkow iego. Nákoniec ten ktory w grzech wpadwßy sprawiedliwość stráćił/ powtore bywa vsprawiedliwiony/ tákże przez zasługi Páná Chrystusowe/álę iuż nie przez krzest álę przez pokutę prawdziwą á nie zmyśloną: iáki przykład w tey Ewángelii mamy. I.

II.

III.

IIII.

V.

¶ Ráczyß nam dáć wßechmogący Pánie/ áby cí/ ktorzy iuż sa z łáski twoiey vsprawiedliwieni/tym więcey á więcey w sprawiedliwości postępowáli/y trwáli w niey áż do śmierći swoiey: á nam zásie/ ktorzyśmy cie grzechámi cięßkimi znowu obrázili/ y sprawiedliwość one pierwßą/ niewdzięczni vtráćili/ rácz dáć łáskę swoię/ ábyśmy pámiętáli z skądeśmy wypádli: á stroiąc prawdziwą pokutę/ nie zmyśloną/ á czyniąc pierwße vczynki dobre/ sprawiedliwości oney pierwßey/ w tym żywocie/ á po śmierći wieczney chwały twoiey dostąpili w Niebie.

A M E N.

Zá dzień Jákubá Świętego/

Ewángelia v Máttheußá S. w 20. Rozdz.

W On czás/ przystąpiłá do JEzusá/ Mátká Synow Zebedeußowych z synmi swymi/ czyniąc mu pokłon/ y proßąc czego od niego. Ktory rzekł iey: czego chceß? Rzekłá iemu: Rzecz/áby śiedzieli ci dwá synowie moi/ ieden ná práwicy twoiey/ á drugi ná lewicy w Krolestwie twoim. A odpowiedáiąc Jezus/ rzekł: Niewiećie czego prosićie. Á możećie pić ten kielich/ ktory ia pić mam? Rzekli mu: możemy. y rzekł im: Kielich przedśie moy pić bedziećie: álę śiedzieć ná práwicy moiey/ álbo ná lewicy/nie iest moiá rzecz dáć wam/ álę ktorym nágotowano iest od Oycámoiego.

Jáko sie mamy záchowáć w prośbách náßych/ á ktorym iest zgotowano krolestwo niebieskie.

Lukaß w 11. Pan záwße gotowy dáć/ byśmy iedno czego dobrego prosili.

SDy Pan Chrystus nápominał ná modlitwę Zwolenniki swoie/ miedzy inßymi rzeczámi/ tedy im ták mowił: Kiedy kto zwas v oycá prosi chlebá/ izali mu da kámień miásto chlebá? weżá miásto ryby? niedźwiadká miásto iáiá? Ktorymi słowy znáć dáie/ iż oycowskie przyrodzenie iest syny swe wspomagáć/ y dobrze im czynić/ y dawáć im to o co proßą/ kiedy iedno rzeczy pożytecznych á potrzebnych proßą. Bo inácżey bytby kotrem á nie oycem/ gdyby to dawał synom/ coby im pewnie záßkodzić miáło. Z tegoż przykładu záwiera Pan Chrystus: Jákoż wiecey oćiec waß niebieski/ da rzeczy dobre tym co go o nie proßą? Jákoby rzekł: Jż iesli ten cielesny oćiec/ nie zápomina sie być oycem/ ile być może przez ßkody synow swoich: iákoż dáleko Oćiec waß niebieski/ nie zápomni sie zmitowáć nád wámi/ byśćie wy iedno rzeczy zdrowych/ zbáwiennych/ á pożytecznych prosili? Bo iesli przećiwnych prosić bedźiećie/ tedyć on przedśie Oycem być nie przestánie/ á bedźie was wołał zásmućić do cżásu/ nie dáiąc wam tego o co prośićie/ áby was ná potym wiecznie pocießyć mogł. A iż sie ták Pan Bog obchodzi z syny swymi/ Historya Ewángeliey dzisieyßey iáśnie pokázuie: przystąpili o to Synowie Zebedeußowi do Páná Jezusá/ iáko synowie do oycá/ y proßą cżegoś od niego: iedno iż nie chlebá/ áni iáiá/ to iest/ nie zbáwienney áni potrzebney áni pożytecznej rzeczy: ále kámieniá/ y owßem weżá á niedźwiadká/ to iest/ rzeczy nietylko márney/ ále y ßkodliwey: Toby był chleb/ by byli rzekli z kotrem: Pánie wspomni ná mie/ kiedy przyidźieß do krolestwá swego. Albo z iáwnogrzeßnikiem onym: Boże bądź miłośćiw mnie grzeßnemu. Albo iáko gdzie indzie prosili. Pánie zbaw nas/ boć oto giniemy. Ale nic tákiego nie proßą: Jedno prosto áby siedzieli co nabliżey w krolestwie iego: to iest/ áby byli pierwßy/ poććiwßy/ dostoynieyßy przed inßymi ná tym swiećie. A coż tu miał cżynić Oćiec miłosierny? Miałże im dáć kámień? Leczby to było ná przećiwko przyrodzeniu iego: A coż tedy? odpowiedział: Niewiećie o co prośićie/ ktorymi słowy dáie im znáć/ że im był gotow dáć y vczynić/ gdyby byli o co pożytecznego prosili. A wnet im drogi dodáie dostąpienia onych ćći niebieskich/ ieśliżeby chćieli pić kielich iego. Jáko ßerzey z wykładu Ewángeliey świetey vsłyßymy: rozdzieliwßy ią ná dwie cżeści. W pierwßey vsłyßymy/ iáko sie też y my w prośbách náßych záchowywáć mamy. W drugiey obaczymy/ iż żaden nie może być vczesnikiem chwały krolestwá Páná Chrystusowego/ iedno kto pierwcy bedźie vczesnikiem kielichá/ krzyżá/ y męki iego.

Lukaß w 23.
Lukaß w 18.
Mátheuß w 8.

Cżeść Pierwsza.

Obyczáy świeckich á cielesnych ludzi.

MAtrzayże/ iáko nam tu nadobnie á własnie obyczáy nátury tey skáżoney/ y tych świeckich żądzy/ ktore záwße ßukáią swego/ á nie Chrystusowego/ Ewángelistá święty w tych dwu Apostołech Páńskich/ ießcże też cielesnych/ wymálował. Przystąpiwßy práwi do Páná JEzusá/ Mátká Jákubá y Janá Synow Zebedeußowych/ dátá mu cześć y chwałę/ proßąc cżegokolwiek od niego. Toć iuż naprawá byłá: Abowiem ći dwá Apostołowie/ słyßąc od Páná/ iż miał przyść ná Krolestwo swoie/ y vśieść ná Máiestáćie swoim: Słyßąc też co obiecał Piotrowi/ iż ná nim miał zbudowáć Kościoł swoy/ á iż mu miał dáć kluczе do Krolestwá niebieskiego: słyßąc też nie dawno o dwunaśćie stolicach ná ktorych z nim siedzieć mieli/ sądząc dwánaśćie pokolenia żydowskiego/ á mniemáiąc że ten Pan miał być tákim Krolem/ iáko są Krolowie świátá tego/ bedąc ie-

Mátheuß w 16.
Mátheuß w 19.

ſcze cielesnymi á chćiwymi tych świeckich doſtoności/ chćieli to otrzymáć za przyczyna Mátki swey/ iáko ćiotki y powinowátey Páná Jezusowey/ ná ktora byt táſkaw/ áby mieli pierwſze mieysce w Kroleſtwie iego/ y ſiedzieli ieden ná práwicy á drugi ná lewicy w Máieſtacie iego. Czego ſie tym tátwiey ſpodziewáli doſtáć/ im byli w wietſzey táſce v Páná/ y bliſzy powinowáći iego/ y w niektorych rzeczach v przywileiowáni z Piotrem: że ie Pan Chryſtus brat z ſoba ná oſobne mieyſcá/ iáko ono gdy ſie przemienił ná gorze Tabor/ y gdy corke Arcyboznikā w domu ożywił/ y ná inſzych mieyſcách. Mátheuſz w 17. Márek w 5.

¶ Ktorych proſzbá áż nie przyſtoyna/ nie porzadna á nie foremna bytá/ ále iednák dáli nam w tym przyktad (mowi ieden ſtárodawny Doktor) gdy czego od Páná żadamy/ ábyſmy przez przyczyne tych żadáli/ ná ktore wiemy że Pan Bog ieſt táſkaw. Bo gdy omierzła á niewdzięczna oſobá czego proſi/ tedy nietylko nic od Páná nie odnoſi/ ále go owſzem tym wiecey obraża. Bo y w tych ziemſkich rzeczach/ gdyby nas ktory więzień/ ábo winowáycá prosił/ ábyſmy ſie do Krolá zá nim przyczynili/ ták wiec odpowiedamy: Jáć ſie zátoba do Krolá przyczynić nie moge/ z ktorym żadney znáiomości nie mam/ gdyżem ſie mu w niczym nie záſłużył. Przetoż y my/ brácia namileyſzy/ grzechow náſzych odpuſczenia żadamy/ przez przyczyne Bogu mitych á wdzięcznych przyiaciot iego/ ták żywych iáko y vmárłych: á byſmy ich zaſługámi byli wſpomożeni/ ktorzyſmy złoſciámi ſwymi Bogu ſā omierzżeni. A ták o ktorych wiemy/ iż światoſcia żywotá y zaſług/ z Bogiem wietſze towárzyſtwo máia: tych też z wietſzą pilnoſcia chwalmy/ ććimy/ y wzywaymy. To wſzyſtko ten Doktor. Jákub w 5. Modlacy ma ſie do Páná przyſtapić.

¶ Obáczże iáko mądrze tá mátká zá ſyny w proſbie ſwey poſtepuie: Abowiem naprzod do Páná przyſtapiłá/ potym mu chwałe y cześć powinna y przyſtoyna wyrzadziłá/ á nákoniec też czegos proſiłá. Tákże y ty czyń/ káżdy wierny chrześciáński człowiecze/ ktory chcesz co vprosić á otrzymáć v Páná swego: przyſtapże ſie naprzod co nabliżey do niego/ mocna wiárą/ á pobożnymi vczynkámi ſwymi. Abowiem grzeſznikow od Bogá odwroconych ktorzy ſā dáleko od niego/ Pan Bog nie wyſłucha. Bo poki ty w grzechach poſtepuieſz/ poty ieſzcze daley/ od niego odſtepuieſz: ále gdy ſie náwrocisz do niego/ tedy ſie wnet przybliżyſz do niego y on też do ciebie. A potym day cześć á chwałe Pánu ſwemu/ á vkorz ſie co nanizey przed oblicznoścą iego: znáiąc niegodność ſwoie/ á vſtáiąc ſámey táſce iego. Proſzże dopiero od niego/ ále o co ſtáteczńego/ á trwáte°/ á przyſtoynego/ to ieſt/ nie rzeczy doczeſnych/ nie śmierći áni pomſty nieprzyiaciot twoich/ nie tych márnych á nikczemnych rzeczy/ ktorych Apoſtołowie proſząc v Páná/ vſłyſzeli ſobie: Jeſcie dotychmiaſt niczego nie proſili w imie moie: Ale w imie Páná Jezuſá/ to ieſt Zbáwicielá/ proſz zbáwienia/ á zbáwiennych rzeczy. Bo kto tego proſi/ ten dopiero rzeczy iſtotney á ſtáteczney proſi: Proſzże tedy naprzod Kroleſtwá Bożego/ y ſprawiedliwoſći iego/ á te inſze rzeczy ſnádniey przyrzucone beda: Jedno proſz z táką wiárą/ á z táką vfnoſcią/ y z táką roſtropnoſcią/ iáko tá świeta Mátká proſiłá. Wielkać to wiárá bytá/ iż mu nie mowi/ vczyń/ ále tylko rzekni ſłowem/ áby ci dwá Synowie moi ſiedzieli ná práwicy y ná lewicy twoiey: Wiedząc bez pochyby/ iż v Bogá tyle ieſt rzeknąć iáko y vczynić. Abowiem on rzekł y ſtáło ſie/ on roſkazał y vczyniło ſie. Otoż kto czego proſi od Páná/ ma być iſt á pewien/ á namniey nie watpić/ iż on może co chce wſzyſtko to vczynić/ o co go iedno ſprawnie żedáć álbo proſić bedzie. Nowſzem wierni Páńſcy w káżdey doległości/ by też y w naćiężſzey/ máią to mieć zá oſobliwą pocieche/ że Pan á Zbáwićiel ich mitoſciwy/ może ich bárzo predko á bárzo tácno wybáwić/ kiedy bedzie raczył. O byſmy my widzieli á zrozumieli te prawde/ kiedy ná nas iáki frásunk á ktopot przypádnie: przedkożby ſie wſzytek ptácz náſz w weſele/ wſzyſtko nárzekánie w śpiewánie obrocito. Ale gdy ná nas P. Bog cokolwiek przykrego dopuści/ tedy wnet ſobie ckniemy/ wnet ſie niećierpliwości vnaſzáć dawamy. Zá czym wſzyſtek pożytek náwiedzenia ſwego/ y ćierpliwości korone vtracamy. 1. 2. Maſie vpokorzyć 3. Ma o co ſtáteczńego proſić. Jan w 16. Mátheuſz w 6. 4. Ma z wiárą proſić. Pſalm 32. 5.

¶ Pátrzayże záśie roſtropności tey niewiáſty świetey/ iż idzie do kogo ma iść/ y

prosi od tego/ od kogo ma káżdy wßyſtkiego prosić. A to iuż przeciw owym/ ktorzy gdy ſie im co wedle ich mysli niepowodzi/tedy wnet do cżárow/do cżártow/do praktykarzow/opuściwßy P. Bogá swego. Gdzie wiec nedznicy/v ludzi/v świátá/v cżártá tápáia/ßukáia/zábiegáia nedznego podpomożenia ſwego/przekłádáiąc ſobie wiecey iáki rátunk á podpomożenie iego. Ale o nedzny cżłowieże/ gdybyś ſie rozmyślił/ iáko to ſłábe á omylne podpomożenie twoie/ á iákoć ſie w nim ßáńcować bedzie: pewnie żebyś tego wßyſtkiego zániechać mogł/á nie żebrałbyś v żadnego áni v świátá/áni v cżártá żadney rzeczy/chocia też y dobrey/ álebyś ſie o wßyſtko vciekał z mocna wiárą á nádzieią żywą do Páná swoiego. A ieślić cżego tudzież nie da ná prośbę twoie/ tedy ták rozumiey/ żeby to nie było z pożytkiem á zbáwiewienim twoim/ álbo ieślić ieſt zbáwienno á pożyteczno/ tedy przedśie nie ieſtći pożyteczno/ábyć teraz miáło być dozwolono: ále bedzie lepiey/ ábyć to Bog záchował ná cżás przyſtoynieyßy/ álbo żeć tego teraz zbrania/ ábyć dał nápotym co lepßego.

6. Cżego nawiecey prosić.

¶ Ale ſie w tym nawiecey roſtropność tey Pániey świetey w prośbie á w modlitwie iey okázuie: iż oná nie prosi o nic inßego/ iedno áby mogłá y z ſynámi swymi być przy Pánie záwße/ á nigdy ſie nie odłączáć od niego. O záprawde by ſie ludzie cżuli/á by co rozumu á bacżenia mieli/tedyby nigdy o nic inßego nie prosili/iedno áby záwße byli z Pánem swoim/ w miłości ziednoczeni. Abowiem gdzie to bedzie/ iuż nam niczego innego niepotrzebá. Bo ieſli Pan Bog známi/ á ktoż nam záßkodzi? á kto bedzie śmiał być przeciwko nam? Ták̃i Job świety oto ſámo Páná Bogá prosił: Położ mie/prawi/miły Pánie podle śiebie/á iuż káżdego ręká niech walczy przeciwko mnie. Ták̃i y Dawid Prorok: A mnie/prawi/dobrze być przy Pánie swoim. Y zásie: Jedney ſámey rzeczy prosiłem od Páná/y tey ßukáć bede/abym był záwße przy Pánie/ w domu świetym iego/ przez wßyſtkie dni żywotá moiego. A cżemuż to cżemu? Bo gdzie Pan Bog ieſt/tám nietylko ieſt wßyſtko/ále ieſt ten ktory wßyſtko vczynił/y vczynić może: y tyſiąc kroć wiecey by była potrzebá. A my nedznicy optákáni/ choć vſtáwicznie prosimy/ á wżdy tego ſnadź nigdy nie prosimy/ co ieſt naprzednieyßa/ ábyſmy byli záwße z Pánem náßym. A proſto ták cżynimy iáko ow/ ktory chcąc ſie dobrze w owoce opátrzyć/ áby záwße miał iedne ná drugie/nie ſtára ſie o drzewo rodzące álbo o ſad iáki dobry/mogąc go łácno doſtać/ ále ma doſyć ná gáłąſkách iego/ktore chocia dobrze teraz ná cżás nieco owocu máia/ále bedąc od drzewá odcżetymi/ iuż ich áni doyźrzátymi vczynić/ áni nowych ná drugi rok iuż rodzić nie mogą. Albo iáko y ow drugi/ ktory prágnąc wody/á mogąc mieć rure álbo ſtudnią w domu/ z wielką pracą ſkąd inád wodę cżyrpa. Ták my proſto/mogąc mieć záwße z ſobą Páná Bogá swego/ſtudnią oney wody żywey y dawcę wßego dobrego: opuściwßy iego/ wolem tego żebrać y doſtawać ſkąd inád/z wielką ßkodą y z vtomkiem zbáwienia náßego: chocia wiemy iż przez woley iego nic nigdy ſprawić nie możemy. Oto Pan á Zbáwiciel náß chce nam dać ſam ſiebie/ráczey niżli ktorą inßą rzecz ná świecie: á my wolemy od niego inßych wßyſtkich rzeczy ráczey niżli ſámego iego: A wiec to nie ßaleńſtwo iáwne?

2. Náukᷠá rodzicom cżego máią żedáć ſynom ſwoim.

¶ Vczcież ſie tu mátki y oycowie Chrześćiáńſcy/ cżego nawiecey mácie żedáć ſynom ſwoim/ y cżego mocną wiárą á vſtáwiczną modlitwą mácie od Páná Bogá prosić dziatkom swoim. Jſcie áni bogactw/ áni máietności/ áni roſkoßy/áni cści/ áni chwały prożney świátá tego: ponieważ te rzeczy wielom ſą y były przyczyną wiecznego zátrácenia: ále áby były záwße z Pánem swoim w táſce świetey iego/áby ſie ná potym ſtáli vczeſtnikámi wiecznego krolestwá iego. Rádze/ nie odeymuycie dziedzictwá cudzego (co niektorzy cżynią) ábyście tym wiecey dziedzictwá ſynom ſwym zoſtáwili. Nie potepiaycie ſámi duße swoiey/ ábyście ná tym świecie ſyny swe zbogácili. Ale ráczey modlitwámi/ofiárámi/iálmużnámi/ſynom ſwym w niebie ſkárby zbieraycie/ y dziedzictwá wiecznego doſtawaycie. Náśláduiąc oney świetey á ſłáchetney Pániey Rzymſkiey/ktorey imie było Páulá/o ktorey Hieronim świety piße/iż wßytko vbogim rozdawßy/ á ſynom máło álbo nic nie zoſtáwiwßy/ ták wiec zwykłá mowić: Jáć im nie moge wietßego dziedzictwá zoſtáwić/áko miłosierdzie Boże. Ták̃że też y o drugich cżytamy/ktorzy wßyſtko vbogim rozdawßy/

Komu podobni ſą ktorzy cżego inneg oprocz Bogá proßą. 1.

In vita Ioannis Ele-

á Páná Chryſtuſá/ albo Pánne naswietßa dziatkom ſwym zá opiekunke zoſtáwiwßy/ nic ſie nie omylili ná nádziei ſwoiey/ ale y im y ſobie/ tuteczne błogoſtáwieńſtwo y one ſkárby niebieſkie záſłużyli. Abowiem nie zmieni ſie obietnicá Páńſka. Iż błogoſtáwieni ſá miłośierni/ bo y ſámi doſtapia miłośierdzia.

Elemoſy: & Praco ſpirituali, & alibi. Máttheuß w 5.

¶ Otoż ći tá prosbá tych ſwietych Apoſtołow/ z tey ſtrony dobra bytá/ że z wielkiey wiáry pochodzitá/ że do kogo przyſtoi vczyniona bytá: á iż tego prositá co ieſt nalepßego. Ale iednák przygáne miátá w piáci rzeczách. Naprzod z ſtrony perſony v ktorey prosili: Bo mniemieli áby Pan miał w oſobach przebieráć. Abowiem przebieratby w oſobach/ gdyby powinowate ſwe dla krewnoſći wynoſił/ á dálekie wzgárdzał: gdyby Zydy dla ſámey bliſkośći miłował á cudze pogány odrzucał. Lecz iáko Piotr mowi/ Pan Bog nie przyimuie oſob/ á nie brákuie w perſonách: ále w káżdym narodzie/ kto ſie go iedno boi/ á czyni ſprawiedliwość/ ten mu ſie podoba. Drugie/ w porzadku proßenia tá prosbá defect miátá. Bo zapłáty przed zaſługa/ żniwá przed naſienim/ pokoiu przed pracá/ krolestwá przed Rycerſtwem/ triumfu przed porażka żadáli. Trzecie/ y w rzeczy o ktora prosili ſwánkowátá/ gdy chcieli áby ieden ſiedział ná prawicy/ á drugi ná lewicy/ áno wßyſcy wybráni máia być ná prawicy/ á potępieni ná lewicy Páńſkiey poſtáwieni. Czwarte/ y w tym/ że prositá wielkiey á zbytecznej rzeczy/ áby inße Apoſtoły/ ktorych enota nie przechodzili/ doſtoieńſtwy á pocciwoścća przewyższyli. Co ſie z poſlednich ſłow Ewángelicy świetey doſyć okázuie/ iż vſłyßawßy o tey ich prosbie/ ona dziesieć Páńſkich Apoſtołow/ rozgniewáli ſie ná tych dwu brátu. Piate/ y w obyczáiu proßenia vchybili: iż nie przez pokore/ ále przez ámbicia/ krolestwá niebieſkiego doſtáć myślili. Przetoż też ſobie od Páná vſłyßeli: Iż Krolowie Pogáńſcy pánuia nád Pogány poddánymi ſwoimi: ále wy nie ták. Owßem kto ieſt wietßy miedzy wámi/ niech ſie ſtánie iáko młodßy: á kto ieſt przedniejßy/ niech bedzie iáko ſługá. Abowiem y ia ſam bedac Pánem y Miſtrzem wáßym/ nie przyßedłem ná to aby mi ſłużono/ ále ábym ia wßytkim ſłużył/ y duße ſwa ábych zá wßyſtkie położył.

Łáciná Máttheuß w 5.

Czego ſie ſtrzedz w Modlitwie. 1.

w Szleiach 10. 2.

3.

4.

5.

Jan w 13. Matheuß w 20.

Jáka ma być modlitwá naßá.

My tedy bráćia namileyßy/ gdy czego od Páná prosimy/ prośmyß z roſtropnoścća. Prośmy nie dufáiac w żadnych zaſługách y godnoścćách náßych/ nie w nádzieie tego ieſmy ſłudzy Boży/ álbo że ſie zdamy co być ná tym świecie: ále w ſámym miłośierdziu Páńſkim nádzieie pokłádaymy. Boć Pan Bog w oſobách nie przebiera. Prośmyß też porzadnie/ áby nam pierwey dał Pan Bog wypełnić wola ſwoie/ to ieſt/ przykázánie ſwoie/ á potym dopiero áby nas vczynił vczeſtniki krolestwá ſwego. Prośmyß tego o co nam prosić przyſtoi/ y co z piſmá wiemy/ że to Pan Bog wiernym ſwoim zwykł y gotow dáwać. Prośmyß ſkromnie/ żadáiac nie tego/ áby nas miał Bog vczynić wietßymi w krolestwie ſwoim: ále choć napodleyßymi. A prośmy nie z pychy/ áni z prożney chwały/ ále z pokory. Boć nie przez ámbicia ale przez pokore mamy przyść do krolestwá niebieſkiego.

Jáka ma być modlitwá naßá.

Máttheuß w 8.

Cześć Wtora.

Słyßeliſmy prosbe Zwolennikow Páńſkich/ y co w niey dobrego á co nie dobrego: ſłuchaymyß też co im Pan ná ich żadánie odpowiedzieć raczył. Niewiećie/ práwi/ o co prośićie: iákoby rzekł: Mito wam ſłuchać o krolestwie moim (ktore dáleko ieſt inákße/ niżli wy myślićie) y o tych ſtolićách/ ná ktorych ſiedzieć mać ie. Ale niż przyidzie do tego/ trzebá wiele cierpieć. Bo nie inácżey iedno przez krzyż á przez picie tego gorzkiego kielichá/ ktory ia też pije/ to ieſt/ przez rozmáite męki y boleści/ muſićie wnić do krolestwá niebieſkiego. A wy prosićie zapłáty przed robotá/ korony przed potkánim. A ták niewiećie o co prośićie. Chce ſie wam przetożeńſtwá/ chce ſie wam doſtoieńſtwá. Ale byśćie wiedzieli/ co to ieſt być przetożonym/ nigdybyśćie mie o to nie prosili.

Niewiedza ckego proßa/ ktorzy o przełożeńſtwá proßa. w Szleiach 14.

¶ O záprawdę by ludzie wiedzieli iáka niebeſpieczność ieſt/ być przetożonym/ y iáko wiele Pan Bog y Páweł świety chce mieć po tym/ ktory ma zwierzchność nád drugimi/ á zwłaßcza w rzeczách duchownych: nikt by ſie o Prelátura nie ſtárał/

Jan w 10. w 1. do Tym: w 3.

nirrby ſie Biſkupſtwa/ Proboſtwa ám Plebaniey nie domagał. Abowiem kto kiedy widał ábo ſłychał/żeby vbogi człowiek chćiał mieć ſynow ſto tyſiecy/żeby ie wychował/á on ledwie ſam ſiebie wychować może? Ktory vbogi/bedac pierwey dłużen/ chćiałby ſie ieſzcze wiezáć wietſzemi długámi? Ktory człowiek wſtępuiąc ná wyſoką gore/ á bedąc cieſzkim brzemieniem obćiążony/ chćiałby ſie podiąć tyſiąc cieſzkich brzemion? ktory człowiek chory/ chćiałby ieſzcze ná ſie wiecey chorob ludzkich przyiąć? Lecz Przełożony duchowny winien żywić owieczki ſwoie/ iáko oćiec ſyny: winien zá nie liczbe czynić Pánu Bogu ſwemu: winien ich brzemioná znoſić: winien ich niemocy ná ſie przyimować. Ták iáko Páwet świety czynił/ ktory mowił. A ktoż ieſt chory miedzy wámi/ żebym ia z nim pospołu nie chorował? kto ſie kiedy gorſzy/ żebym ia nie ćierpiał vpalenia dla zgorſzenia iego? A ták niewiećie záprawde o co proſićie. Niewiećie o co ſie ſtáraćie/mniemaćie że to poććiwość/ áno ieſt wielkie brzemie/ y wielka niebeſpieczność. Wyproſićie kielichá rádości/ á to ieſt kielich ſmutku y żałości.

¶ A możećie pić ten kielich/ ktory ia też pić mam? To ieſt/ A gotowiśćie ćierpieć krzyż y męki/ktore ia iuż ćierpie/y ieſzcze ćierpieć mam? Bo kielich w piſmie świetym częſtokroć známionuie męki álbo wßelákie przećiwności. Iáko y ono gdzie Pan Chryſtus w ogrodzie ſie modli. Oyće ieſli ieſt rzecz można/ oddal ten kielich odemnie. A v Ezechielá Proroká/ mowi Pan Bog do Jeruzálem/pod figurą nierządney niewiáſty: Chodziłáś drogámi ſioſtry ſwoiey/ á ták dam też kielich iey w ręke twoie/z ktorego pić muſiſz/kielich gleboki y ſzeroki. Jákoby rzekł do nich Pan Chryſtus: Żaden korony nie doſtánie/iedno kto ſie o nie mężnie potyka. A ia ſam pierwey ten gorzki kielich wypić muſze/pierwey vćierpieć muſze/ pierwey ſie dáć vkrzyżować muſze: á potym ták dopiero wnide przez krzyż á przez męke do chwały krolestwá moiego.

¶ Mniemaćie podobno/ ábym miał być iákim świeckim Krolem? Mylićie ſie ná tym. Abowiem Krolestwo moie nie ieſtći z świátá tego? ále ieſt duchowne. Sceptrum moie trzćiną/ mieć moy krzyż/ zbroią moią ieſt zránione ćiáło: koroną krolestwá/ koroną ćierniowa: złotogłow moy ieſtći biate álbo páwłoczyſte błazeńſkie odzienie: nabliżſzy moi ná práwicy y ná lewicy/ſáć złodzieie y łotrowie. A chcećieſz wy też ták być v mnie ná lewicy y ná práwicy? Ach mile dziatki/ niewiećie czego ſie domagaćie.

¶ A widziſzie iáko ono prawdá/ co Pan v Ezáiaſzá mowi: Nie ſą drogi moie drogi wáſze? Abowiem drogi ludzkie ſáć wſtępować/wynoſić ſie/y wſpináć ſie wzgore/y wiele o ſobie rozumieć. Żaden niechce być wzgárdzony: káżdy chce być widzian poććiwßy/ vczeńßy/ y świetßy nád drugiego. Skąd pochodzi naprzod niewdzięczność ku Pánu BOgu/ á potym y wzgárdá náprzeciw bliźniemu. Ale drogi Páńſkie ſáć/ vniżáć ſie/ wiele ćierpieć/y dręczyć ſam ſiebie: á człowiekowi ták vniżonemu y vdręczonemu poczynáia dopiero brzydnąć źiemſkie rzeczy/ á ſmákować niebieſkie. A ták náoſtátek wſtępuie ſie do Jeruzálem onego zwierzchniego. Ale obáczż/iż nie ſproſtá mowi/możećie pić kielich/ále to przydawa/ktory ia pić będę: A máło co niżey/kielich moy/powieda/będziećie pić. Abowiem máiąc y ludzie złośliwi też ſwoy kielich: ćierpiąć też y oni/ ále dla złośći ſwoich. Lecz kielich Chryſtuſow ieſt/ ćierpieć nie dla złośći/ ále dla prawdy á ſprawiedliwośći. Jeſt kielich Chryſtuſow/ ieſt też y kielich świátá tego. Kielich Chryſtuſow z pierwodku ieſt gorzki/ á ná końcu ſłodki: ále kielich świátá tego/ ná przodku ſie zda ſłodki/ ále oſtátki iego ſą iáko piołyn gorzkie. Kielich Páná Chryſtuſow chociąć on vpaia/ chociąć czáſem iákoby rozum odeymuie/ ále przedśie ieſt ſlachetny á známienity. Bo im wiecey vpaia/ tym też wietßa świátłość ná vmyśle dawa. A kielich świátá tego peten ieſt brzydkości/peten plugáſtwá y nieczyſtości. Kielichá Páná Chryſtuſowego náśláduie potok roſkoßy/y źrzodło żywotá. Ale kielichá świátá tego náśláduie ieźioro ogniá piekielnego. Kielich Páná Chryſtuſow ieſtći nie bećká/ áni dzban: Bo ma troßke á chwilke prace y boleści/ ktora przemĳa w oczemgnieniu/á po niey náſtępuie chwałá y odpoczynienie wieczne. Jáko y z drugiey ſtrony kielich

świátá/

Powinność przełożonego Duchownego. w 2. do Kor: 11.

Drogá do Niebá przez krzyż. Máthеuß w 26. Ezechiel w 23. w 2. do Tym: w 2. Lukaß w 24.

Jan w 18.

Ezdiaß w 55.

Kielich dwoiáki. Piotr w 1. káp: 4.

w Przypò: w 5. Pſalm 15.

Wobiáw: w 17. Pſalm 35. w 2. do Kor: w 4.

swiátá/kielich Bábilonu/ma kaſek roſkoſzy/ktorey potym wiecznymi mekámi przyptacáć muſi. Szczesliwy tedy ieſt ten/ ktory pije z kielichá Páná Chryſtuſowego. Bo ktore on vczeſtnikámi vczyni meki ſwoiey/ te też vczyni towárzyſſmi y vczeſtnikámi wieczney chwały ſwoiey.

¶ A wiec to máta pociechá ludziom vtrapionym/iż nie ſámi ten kielich piją/ále z Pánem Chryſtuſem/ ktory gi przeżegnał/ ktory gi ſam wypił przed wſzyſtkimi/áby iuż náporym ten kielich nikomu nie był gorzki: A coż ſie tedy ociągaß/ nedzny czło wiecże cierpieć z Pánem ſwoim? y owßem czemu ſobie tego nie maß zá nawiętße á osobliwe weſele/ przemienić ſie w obraz Syná Bożego? Syn Boży cierpi meki/á cy loſtow ßukaß? Do Rzym: w 8.

¶ Pátrzayże ießcze/ iż ieſli kielich/ iákoś ſtyßał/ znáczy meke/ śmierć/ y wßeláki vtrapienie tedyć pewnie/ kto ſie kielichá vpornie domaga/ ten nie wie czego ſie domaga/ nie wie czego prosi. Bo záwße przy kielichu wielkie morderſtwá/ męczenniſtwá/ y rozlania krwie bywáły/ iako y dziś ießcze bywáia. Kto tedy meki ſie domaga/ ten nie wie czego żada/ nie zna ſwey krewkości. Kiedy było w Kościele poſpolite kielichá vżywánie/ tedy też byli wielcy Tyránowie/ y wielkie przesládowánie Chrześciánow. O iákoż często prosił Kościot z Chryſtuſem Pánem ſwoim/ áby ieſli rzecz można/ kielich od niego oddalił. Wyſłuchał go Pan Bog/ y od onych cżáſow znienagłá vſtáło ono poſpolite kielichá vżywánie. Zá cżáſow náßych wżieli ſie też prości chłopi w Niemcach o kielich/ y chcieli gi gwałtownie otrzymać: ále nedznicy nie wiedzieli czego żądali/ áż ich o ſto tyſiecy/ z niego ſie nápiwßy/ ná plácu zoſtáło/ á iáko ſámże Luter mowi/ proſto do piekłá poßło. O by wiedział świát kielichá táiemnice/ nigdyby ſie oń ták bárzo nie ſpierał. Kto kielichá prozſi nie wie czego prosi. Máthewß w 26. Chłopſka wovná w Niemcech.

¶ A możecież/ prawi/ pić z kielichá z ktorego ia piję? y dáć ſie krzcić tym krztem ktorym ia krzczon bywam? A oni mu wnet odpowiedzieli/ nic ſie nie rozmyſláiąc: Możemy Pánie/ czemu nie? Mniemieli podobno/ by to ſpełnić kubek winá ſiedząc z nim zá ſtołem. Takać ieſt preſumptia/ táka śmiałość cżłowieká nedznego/ ták on záwżdy ſiłom ſwoim vfa/ ták on záwżdy ſobie dobrze tußy/ áby iedno doſtał czego prágnie: Bo czego ſobie ow nie obiecuie/ ktory czego oprocz Bogá żada? Proſto iáko ono Piotr w ogroycu: Pánie/ gotowem ieſt ſtoba do wieżienia/ y ná śmierć/ gárdło ſwe przy tobie położe. Ale po máłey chwili/ álić moy Piotr w noge: podżże dáley/ álić ſie go y po trzy kroć záprzał. Wßyſcy chcą być towárzyßę ſtołu Páná Chryſtuſowego ále nie meki iego. Łukaß w 22.

¶ Takći ſie proſto ſprawuią náßy Beneficiáci w Kościele/ chce kto być Biſkupem/ być Prelatem/ álbo Páſterzem iákim. Ey czemu nic/ prawi/ Wßák ieſt nápiſano: Iż kto Biſkupſtwá prágnie/ dobrey rzeczy prágnie. Powiedza mu pierwey niżli ſie podeymie/ Wey/ to ieſt vrzad Páſterſki/ iż ma pilnie owieczek ſwoich zbáwienie opátrować/ ták iżby też był gotow gdy tego potrzebá/ przykładem Páſterzá onego przednieyßego/ gárdło ſwe zá nie położyć/ Spytáia go/ á ſproſtaß ty temu? á możeß pić ten to kielich z Pánem Chryſtuſem? A tu ſie żaden nie rozmyſli/ ále każdy wnet ochotnie powie: Ey czemu nie? mogę. Cżuie ſie ná mocy/ bo ſie ćwiczył przy dworze w ſpełniániu: y cżyni ſwemu doſyć/ cżeſtuie/ goduie/ biesiáduie: á ſkoro wilká vyżrzy/ to on záraz w noge/ á nedznym owcom biádá. Lecż to ieſt pić kielich Dyabłow/ nie Chryſtuſow. Wielka preſumptia tych ktorzy ſie vrzędow Kościelnych domagáią.

¶ Słuchaymyß co Pan Chryſtus dwiemá Zwolennikom nákoniec odpowiedział: Kielich moy y owßem pić będziecie: y krztem ktorym ia krzczon bywam/ będziecie y wy krzczeni: ále ſiedzieć ná práwicy álbo ná lewicy moiey/ to nie ieſt moiá rzecz wam to dáć: ále iedno tym/ ktorym to ieſt zgotowano od oycá moiego/ Kielich moy poprawdzie będziecie pić/ to ieſt/ toć was iuż iśćie nie minie/ że muſićie dla mnie wiele cierpieć/ y będziecie vczeſtnikámi męki moiey. Co ſie wypełniło naprzod ná Jákubie świętym ktory napierwey z Apoſtołow gárdło ſwe położył/ dla Páná Chryſtuſá zábity mieczem od Heroda Krolá/ y Jan święty áczći gwałtowną ſmiercią nie ßczedł z świátá tego: ále iednák muſiał ſwą cześć ſpełnić z kielichá Páńſkiego. Bo y pod krzyżem ſtoiąc z naświętßą Pánną wielkie męki cierpiał: y potym w oleiu ſmáżony/ do Patmu wygnány/ ſtał ſie vczeſtnikiem mąk P. Wßyſcy wybráni Páńſcy kielich iego pili.

Chryſtu-

Chrystusowych. Bo to iuż iest pewna: Jż im kogo BOG nawiecey vmiłował/á im mu więtßą chwałę w niebie nágotował/ tym chćiał áby tu dla niego tym wiecey vćierpiał. Bo kogoż wiecey vmiłował iáko mátkę swoię? á wżdy y tá vćierpiawßy ták wiele w Egiptćie ná wygnániu zá dziećińſtwá iego/ießcze pod krzyżem ſtoiąc/miecz boleśći muśiał przeniknąć ſerce iey naświętße. Nuż Apoſtołowie/ izali wßyſcy áż do iednego nie ſtáli ſie vcześnikámi krzyżá Páná Chryſtuſowego/ pierwey niż ſie doſtáli do chwały iego? Izali nie pierwey wßyſcy pili z kielichá tego? niż vśiedli ná ſtolicach w krolestwie iego? dáli ſie krzyżować/ ścináć/ żywo łupić/ pitámi przerzynáć/ y rozmáitemi mękámi kátować. A ták nic pewnieyßego/iedno iż przez wiele ſmutkow y ćießkośći mamy ſie doſtáć do Krolestwá Bożego.

w Dźieiach w 14

Komu Pan Bog niechce dáć krolestwá ſwego. Jan w 10. Jan w 5. Mátheuß w 11.

¶ Aleby kto ſpytał/co to ieſt/ co tu Pan mowić raczy: Jż dáć wam ſiedzieć ná práwicy álbo ná lewicy nie ieſt rzeczą moią? Izali on nie ieſt rowien oycu ſwemu? Izali nie iemu zlecon ieſt wßyſtek ſąd od oyca iego? áby oddawał káżdemu według zaſług iego? Izali nie iemu dána ieſt wßyſtká moc ná niebie y ná źiemi? A cżemuż tu mowi/ Jż nie moią rzeczą/ dáć wam ſiedzieć ná práwicy álbo ná lewicy? Ale obáćz/iż nie zgołá mowi/nie moią rzeczą dáwáć/ ále dáć wam/wam mowi/ták cielesnym y ćći prágnącym/ießcze nie pokornym á o krolestwie moim opáczmie rozumieiącym. Bo ieſli ſie nie náwrocićie/ á opuśćiwßy te prożne fántázye o pánowániu źiemſkim/ nie ſtániećie ſie pokornymi/ iáko máłe dźiatki/ tedy nigdy nie wnidźiećie do krolestwá niebieſkiego. A ták nie moią rzeczą dáć wam ießcze tákim/ y ták źle ſprawionym/ á ießcze nie zaſłużonym. Bo ićm ieſt oddawcą ſprawiedliwy/ tedy nie moge dáć nikomu zapłáty przez zaſługi/korony bez boiu. Jeßcze nád to/nie moią rzeczą dáć wam z ſtrony powinowáctwá/ żeśćie krewni moi. Bo v mnie niemáß w oſobách przebieránia.

Mátheuß w 18.

Przeciw złym ßáfarzom álbo podawcom vrzędow Kośćielnych.

¶ Tákćiby też cżynić/ y ták odpowiedáć Przełożonym náßym/Krolom/ Biſkupom/Prelatom/kiedy powinowáty/kiedy záſłużony przyidźie y prosi Biſkupſtwá/ Proboſtwá/ álbo Kánoniey/ dla powinowactwá/ álbo dla zaſługi. Tedyby im też rzec: Dáć wam ſiedzieć ná práwicy álbo ná lewicy moiey/ dáć tobie Biſkupſtwo/álbo Woiewodztwo/vczynić cię Proboßczem ábo Dziekanem nie moią rzeczą: ále tego/ komu to ieſt zgotowano/ ktory tego godzien/ ktory temu vrzędowi doſyć cżynić może. Ale dźiś przełożeni náßy/ták świeccy iáko y duchowni/w rozdawániu vrzędow kośćielnych/nie pátrzać ná godność/ále ná krew: nie ſukáiąc ćći y chwały Boiey/ áni duß zbáwienia/ ále iákoby wynieśli domy ſwoie/ iákoby vćźili krew ſwoię w bliſkich ſwoich. Co iáko Pan Bog oddał onemu kápłanowi Heli/to v nas nic táyna: Jeś/ práwi/ wiecey vćźił ćiáło twoie/ á niźli mnie: to ćię á to potka. A tak y Arche Boża/ y ſyny ſwe ſtráćił/ y ſtał ſie przyczyną poraßki ludu ſwego/y ſam ſpadßy z ſtołká ßyię ſobie złomił. O by to v ſiebie vważyli przełożeni náßy: nigdyby záiſte Biſkupſtwy/ Proboſtwy/ Plebániámi nie kupczyli/ nigdyby vrzędy Duchownymi/zá ſłużby ſługom ſwym áni powinowátym nie płáćili. Ale dźiś przyidźie brát/ przyidźie ſwát/ przyidźie ſioſtrá/przydźie ćiotká/ przyidźie páni duſzká/ y prosi/áby tego álbo owego poſádźił ná práwicy álbo ná lewicy ſwoiey: y iuż tak być musi: napierwey przyiáćiołom y powinowátym ſwoim dáwáć opátrzenie: Wiec po nich igarzom y pochlebcom/wiec muzykom/kuchárzom/y máßtálerzom ſwoim/ by wiere byli mądrzy iáko ſádło/vczeni iáko pień: nic to/ przedśie mogą/ále w kárćmie ſpetniáć: y tym tákim páſterſtwo duß ludzkich zlecáia/ gdyż áni wiedzą co to ieſt zá vrząd/ áni znáią co wilk á co owcá/ áni paßć owcom vkázáć vmieią. Ale o nedźniku nedzny/ lepieyby ſnadź było świnie páść/á niźli ſie tákich vrzędow podeymowáć/ ná ktorych y ſam ſiebie y wiele inßych ſtráćiß. A zá táka ſprawa/co ſie dźiwuiemy/że Kośćioł Boży tak ſie ſprofánował? Stądćiby nam/ ſtąd począć reformocia/ ále nam iákoś y tá przykra: Pánie Boże zmiłuy ſie nád námi.

w 1. Krole: w 2.

O przeykrzeniu Bożym.

¶ Nie moią rzeczą/ mowi Pan/ dáć wam tákim ſiedzieć ná práwicy álbo ná lewicy/ ále tym ktorym ieſt zgotowano od Oycá moiego. A tu wnet ktory/ vſłyſáwßy to/pomyśli tak ſobie/iáko iuż dźiś niektorzy wßeteczńicy mowią: Gdyż ſie iedno ći doſtáną do niebá/ktorym ieſt zgotowano/á ktorzy ſą przeyźrzeni y náznáczeni

do kroleſtwa onego/toc tedy moią wßyſtką praca y ſtáránie prozne. Bo ieslim ieſt przeyźrzan/ pewnie bede zbáwion/ bych też nagorzey żył. A ieślim nie ieſt przeyźrzan/tedy też iuż prożno/bych ſie nábárźiey ſtárat. To ták niektorzy nedzni á obtędni mowią/álbo ráczey bluźnią. O iákoż ći dáleko ſą od duchá ſynowſkiego/y od doſkonáłośći oney/ktora miał on Puſtelnik/o ktorym czytamy/iż gdy ſie ſtáło obiáwienie Miſtrzowi iego (áż faleßne od czártá ktory ſie był przewirzgnął w Aniołá/áby go był odwiodł od vczynkow dobrych) żeby on vczeń iego miał być potępiony/ktory ſie vſtáwicznie ćwiczył w miłośći Bożey/y w vczynkach dobrych/ Miſtrz ſie záfráſował. Co obaczywßy vczeń iego/ pytał go ták długo/ áż mu powiedział przyczyne fráſunku ſwego. Atoli práwi/moy miły ſynu/gdyż to iuż chceß wiedzieć/ mam to od Bogá obiáwienie że twoiá praca prożna/ iż maß być potępion: á ták ći ſnadź lepiey/ábyś záżywał świátá poki możeß. To ſłyßąc on Diſciput/mądrze odpowiedział: Ey moy miły oyeże/wiec ſie o to fráſuieß? Azaß niewieß/ że ia Pánu Bogu nie dla tego ſłużę/ áby mi dał niebo/ álbo żeby mie piekłá vchował? ále dla tego/że ták ſłodki y ták dobry ieſt/á godzien áby mu wßyſtko ſtworzenie ſłużyło. A ták niechay ſie ná wßyſtkim dzieie wola świeta iego/ia go przedśie nigdy miłować nie przeſtáne. By mie też y zábił/by mie y potępił/tedy przedśie w nim wßyſtką ná- Iob w 13.
dzieią y pociechá moią. Ale ieſli iuż ták ieſt wola iego/ proße ćie modl ſie zá mną/ áby mi żywotá przedłużył/żebym ſie go mogł pokim żyw do woli námiłować. Cożći ſie zda/byli to duch potępionego człowieká? O záprawde może ſie iuż táki káżdy nigdy piekłá nie bać. Ale rychley táki/co to mowi: Bych wiedział że mam być potępion/tedybych nic dobrego nie czynił: álbo ktory mowi: Jeślim przeyźrzan/ tedy w 1. do Kor: 15.
bede zbáwion/ á ieślim nie przeyźrzan tedy prożna wßyſtká praca moiá/ á ták iedzmy/ pijmy/ vżywajmy poki możemy. Ten ſie mowie niechay piekłá leká. Bo tu niemáß keſá ſercá ſynowſkiego/ále niewolnieże. A niewolnicy nie mogą dziedzicżyć z Pánem Chryſtuſem/iedno ſynowie. Ale ſłuchay ty nedzny człowiecże: Jż ieſli ćie Pan Bog przeyźrzał ná zbáwienie (iákoż on iednák nie chce śmierći grzeßnego: Do Gálát: w 4.
ále chce áby ſie wßyſcy náwrocili/á zbáwieni byli) tedyć też iuż przeyźrzał to/żebyś Ezechiel w 18.
też pił z kielichá iego/to ieſt/żebyś przez rozmáite doległośći/y przez záprzenie ſámego ſiebie przyßedł do kroleſtwá iego. A ták kielich iego koniecznie pić muſiß/ muſiß walczyć przeciw świátu/czártu/y ciáłu ſwemu/ieſli chceß z nim vżywáć v ſtołu iego/w oney chwale iego. Bo ieſli będzieß vczeſtnikiem mąk iego/będzieß też y pociechy iego. Gdyż tu ſłyßyß/iż ſie żaden nie doſtánie do oney chwały/iedno ći/ktorym ieſt zgotowána od oycá iego.

¶ A ktorymże ieſt zgotowana? iedno tym ktorzy vſtáwicznie walczą przeciw Ktorym ieſt zgotowáne niebo.
ciáłu/świátu y czártu? ktorzy ſie mężnie o one wieczną korone potykáią? ták iáko y ſam Pan o tákich świadczy: Jż kto zwyćiężi/ temu dam z ſobą ſiedzieć (iuż nie- w Obiáwieniu 3.
tylko ná práwicy y ná lewicy moiey) ale y ná ſtolicy moiey/ná Máieſtácie moim: ták iákom y ia zwyćiężył/y vśiadłem z oycem moim/ná Máieſtácie iego. Wieß komu ießcze zgotowáne ieſt kroleſtwo niebieſkie? Temu kto go gwałtownie dobywa. Bo iáko ſam Pan powiedzieć raczył: Kroleſtwo niebieſkie gwałt cierpi/ á 2. Mátheuß w 11.
gwałtownicy (to ieſt/ktorzy ſámi ſobie y ciáłu ſwemu nie folgują) ći go dobywáią. Jeßcże komu ieſt zgotowáne kroleſtwo niebieſkie? Wßyſtkim miłośiernym/ ktorzy ſie go dobrymi vczynkámi dokupuią. Bo ták do wybránych rzecże/Pan cżáſu dniá ſądnego: Podźćieß błogoſłáwieni oycá moiego/wy coście mie tu karmili/ 3. Mátheuß w 25.
coście mie nápawáli/ odziewáli/ náwiedzáli/ w namnieyßych członkách moich: á weście iuż poſeſyą kroleſtwá wam nágotowánego od początku świátá: Chceß ießcże wiedzieć komu ſą zgotowáne niewymowne one roſkoßy niebieſkie iákich oko nie widáło/ vcho nie ſłychało/á ſerce ludzkie nigdy nie ogárneło? A toli tym ktorzy 4.
mituią Páná BOgá ſwego/ ktorzy czynią wßyſtko co mogą ku iego czći á chwale. w 1. do Kor: w 2.
Jdźże y ty/ á czyń tákże/ á będzieß żyw/ á doſtánieß też kroleſtwá onego wiecznego. Ezáiaß w 64. Lukaß w 10.

Summá tego Kazánia.

Pámię-

I. PAmietayże iuż káżdy wierny człowiecze/ iáka ma być twa modlitwá/ áby nie bytá od Bogá odrzucona. Niechayże sie napierwey przyiaćiele BOży przyczynia zá toba: Wiec sie y sám przystáp co náblizey do PAná/ przez wiárę/á przez prawdziwe do niego náwrocenie: á vpokorzywszy sie przed nim/day mu czesć y chwałe: á proś od niego czego státecznego/nic nie watpiąc/ że on y może

II. y chce to wszystko vczynić/o co go ty prosisz. Drugie/ vćiekay sie do niego we wszystkich doległościách y potrzebách twoich: ále nawiecey tego proś ábys był z nim

III. záwsze miłością ziednoczony. Trzecie/ nie dufay w żadnych zasługách y godnościách twoich/ ále miey wszystke nádzieie w miłosierdziu iego. A proś pierwey á-

IIII. być dał Bog wypełnić przykázánie swoie: áby cie vczesnikiem vczynił krzyża swego/ á potym dopiero y krolestwá swego. Czwarte/ niech sie vcza Przełożeni ták Swieccy iáko y Duchowni/przykładem Páná swego/vrzędy kościelne nie powinowátym áni zásłużonym/ále cnotliwym á vczonym rozdáwáć: á ci ktorzy ie przyimuią/niechay pámiętáią/że nie ná biesiádę sa wezwáni/ále ná kielich pracey y boleści.

V. Piąte/niechay pámiętáią wszyscy/ że krolestwo Boże iest zgotowáne/ nie legáwym áni prożnuiącym/ ále prácuiącym/ á tym ktorzy go gwałtem dobywáią/ ktorzy o nie z świátem z cżártem y z ciałem vstáwicznie czynią/ ktorzy sie go miłosiernymi vczynkámi dosługuią álbo dostępuią: á ktorzy miłuią Páná Bogá swego.

¶ Dayże nam to/náss miły Pánie/ábyśmy sie ták záchowáli w prośbách nászych/ iákoś nas tu náuczył racżył/pod osobą tych miłych Apostołow swoich. Day ábyśmy ochotnie pijąc z kielichá twoiego/ á miłuiąc ciebie Páná y Zbáwićiełá swego/ dostáli sie koniecznie do onego wiecznego á niesmiertelnego krolestwá twoiego. Co nam ráczy dáć wszechmogący Boże/z táski świętey swoiey/ przez przyczyne Jákubá y Janá świętego/ y inszych wszystkich przyiaćioł á wybránych twoich. Ám.

Ná dzień Przemienienia Páńskiego/ Ewángelia ś Máttheuszá S. w 17. Roz.

W Czásu onego/ wźiął Jezus Piotrá y Jákubá y Janá brátá iego: y wiodł ie ná gorę wysoką osobno/ y przemienił sie przed nimi. Y roświećiło sie oblicże iego iáko Słońce/ á száty iego sstáły sie białe iáko śnieg. A oto vkazáli sie im Moyzesz y Heliasz/ rozmawiáiąc z nim. A odpowiedáiąc Piotr/ rzekł do Jezusá: Pánie/ dobrze nam tu być: ieśli chcesz/ vczyńmy tu trzy namioty: tobie ieden/ Moyzeszowi ieden/ á Heliaszowi ieden. A gdy ieszcze mowił: oto obłok świetny zácmił ie. A oto głos z obłoku mowiący: Tenći iest Syn moy miły/w ktorymem sobie dobrze vlubił/tego słuchayćie. A vsłyszawszy vczniowie/vpádli ná oblicże swoie/y bali sie bárzo. Y przystąpił Jezus/ y dotknął sie ich/ y rzekł im. Wstańćie/nie boyćie sie. A podniosszy oczy swoie/ nikogo nie widzieli/ iedno sámego Jezusá. A gdy zchodzili z gory/zákazał im Jezus mowiąc: Nikomu nie powiádayćie widzenia tego/áż syn człowieczy zmartwych wstánie.

Przecż ſie P. Chryſtus w chwale ſwey vkazáć raczył: á o przyſłym blogoſławieńſtwie/ y vwielbieniu y ćiał y duſz náſzych.

Áko gdyby Syn Krolá iákiego wielkiego/ pielgrzymuiac po świecie/ á bedac w cudzych kráinach nieznáiomy/ gdyby ſie ſpowiedział niektorym wiernym ſługom ſwoim: y zwłokſzy oneſzáty pielgrzymſkie/ pod ktorymi ſie táił/ okazałby ſie potáiemnie w odzieniu Krolewſkim/ áby oni tym ſtáteczniey ſtali przy nim we wſzyſtkich trudnoſćiách y przygodách iego: Ták tu proſto vczynił Pan á Zbáwićiel náſz JEzus Chryſtus/ ktory z ſtąpiwſzy z onych z wierzchnych pálacow krolеſtwá ſwego niebieſkiego/ przyiął ná ſie oſobę ſłużebnicza álbo niewolniczą: y ſtał ſie w poſtáwie nie ináczey iedno iáko inny człowiek. Ale iednák/ áby oni ſłudzy wierni y vczniowie iego/ nic ſie nie gorſzyli z vniżenia iego/ y z tych zelżywoſći/ ktore go przy śmierći potkáć miały/ raczył ſie im oto raz vkázáć w chwale y w Máieſtácie ſwoim: y vkazał im Krolеſtwo ſwe przed śmiercią/ możność swą przed meką/ chwałę przed zelżywoſćią/ y cześć przed ſromotą ſwoią: áby potym gdy go poimáią Zydowie/ obaczyli iżći nie poniewoli dla ich gwałtu dał ſie vkrzyżować/ ále z táſki á miłoſći ſwey dla zbáwienia świátá. A tu im wnet ſpełnił co im był obiecał/ máło przed tym/ mowiąc: Iż ſą tu niektorzy miedzy wámi co tu ſtoiće/ ktorzy nie pomrą pierwey/ áż vyżrzą ſyná człowieczego w chwale ſwoiey. Abowiem to byli ći trzey Apoſtołowie/ ktore dla tego wźiął z ſobą ná gore/ y vkazał im/ iáko ma przyść nápotym ná Sąd w on dzień oſtáteczny/ w chwale y w Máieſtácie Boſtwá ſwego. Co lepiey zrozumiemy z wykładu Ewángeliey ſwiętey/ obaczywſzy w pierwſzey cześći czás/ mieyſce/ y ſpoſob przemienienia iego. A w drugiey cześći ſkutek y ſpráwę tegoż przemienienia w Páńſkich Zwolennikach/ y przytym náuki potrzebne.

Ciemu ſie PAN JEzus przemienić raczył.

S. Ephrem.

Máthęuſz w 16.

Cześć Pierwſza.

Słuchaymyſz tedy/ iáko nam te dziwne przemiáne Ewángeliſtowie świeći opiſuią. Ná ſtáło ſie/ prawi/ po ſześći dniách/ wźiął Pan Jezus Piotrá y Jákubá/ y Janá brátá iego/ y záprowádził ie ná gore wyſoką oſobno/ y przemienił ſie przed nimi. Przez te ſześć dni/ niektorzy Doktorowie/ iáko Hilárýus/ y Ambroſius/ y Bedá/ rozumieią ſześć wiekow tego świátá/ to ieſt ſześć tyſiecy lat/ po ktorych miałby ſie świát dokonáć/ y vmárli ſprawiedliwi powſtáć w ćiele ſwoim vwielbionym/ y Chryſtus przyść ná ſąd w Máieſtácie ſwoim. Bo iáko zá ſześć dni Pan Bog ſtworzył świát/ y wſzyſtkie rzeczy ná nim/ á potym dnia ſiodmego odpoczynął: ták ſie domnimáią/ żeby po ſześći tyſiecy lat/ miał ſie świát dokonáć y náſtąpić ono odpoczynienie wieczne. Gdyż przed Bogiem tyſiąc lat ieſt iáko dzień ieden. A ieſzcze Pan dokłáda: Iż gdyby niebyły ſkrocone dni one/ tedyby nie był zbáwion żaden żywy człowiek. Co ieſli ſie ták ma/ tedyć pewnie dzień ſądny iuż gdzieś nie dáleko.

Zześć dni/ ześć wiekow známionuią.

w 1. Moy: w 2. Świát iáko długo ſtáć może.

2000. láth przed Zakonem.

2000. pod Zakonem.

2000. pod Ewángelią.

Pſalm 89.

Márek w 13.

Nie wſzytkim P. Bog obiáwia táiemnice ſwoie.

w 1. do Kor: w 3. Hieronim.

¶ A ták po ſześći dniach wźiął z ſobą Pan Chryſtus nie wiecey iedno trzech/ y to ná oſobne mieyſce/ áby okazał że nie wſzyſtkim/ y nie ná káżdym mieyſcu máią być odkrywáne boſkie táiemnice. Ták iáko y Apoſtoł Páwet świety drugim tylko mleká dawał/ á nie zupełnych potraw/ iż ich ieſzcze znoſić nie mogli. Ale dziś wſzyſtko opák. Bo żadne rzemieſło nie ieſt/ ktoregoby ſie ważył robić ten co ſie go nie wyuczył: iedno piſmem ſermowáć waży ſie co żywo/ y baby y niewiáſty/ y ſewcy/ y krawcy/ wſzyſcy chcą kázáć/ wſzyſcy piſmo ſwiete ſkárpáią/ tárgáią/ micuią/ wywrácáią/ y chcą

ná/ y chce pierwey vczyć niżli sie sámi wyucza. Ale Pan Chrystus wziął z sobą tylko Piotrá/ Jákubá y Janá/ ktore chciał mieć świádkámi przednieyszych spraw swoich: iáko onego wskrzeszenia corki Arcybożnicey/ y oney modlitwy w ogrodzie. A co prze to/ iż ci byli celnieyszy y doskonálszy miedzy inszymi: Piotr miał być głowa y fundámentem Kościołá iego: Jan stróżem mátki swietey iego: A Jákub pierwszym Męczennikiem iego.

Mátheusz w 16 Jan w 20.

¶ Nazáwiodł ich z sobą ná gore wysoką osobno/ ná modlitwe/ iáko Lukasz świety dokłáda: áby nas náuczył/ że tym ktorzy sie dobrze modlić/ y rzeczy niebieskie rozmyślać álbo vznáć Boskie táiemnice máią/ trzebá sie koniecznie odtaczyć od świeckich tumultow. Bo iśćie ciáło y krew nie obiáwia im tego: y sam Pan Bog/ kiedy lud swoy Zydowski wyzywał/ áby mu ofiárowáli/ tedy ie wywodził z Egiptu ná puszcza/ tákże y Abrahámá ná gore/ Heliaszá tákże ná gore Cármelum/ Janá ná puszcza nád Jordanem: áby tám bespieczniey Boskie rzeczy rozmyśláli/ y sercá swoie lepiey oczyściáli. A ci zásie ktorzy ná dole stoią/ y ktorym smákuią ziemskie á cielesne rzeczy/ iáko obżárstwá/ pijáństwá/ nieczystości/ pychá y niepostuszeństwo (iáko sá wszyscy Odszczepieńcy) ci niebieskich rzeczy nigdy poiąć nie mogą. Ale iáko żáby w błocie wrzeszczą: ták też oni w kałuży swych złych pożądliwości/ Bogá y Kościoł iego bluźnią. A iáko żáby w nocy/ ták y oni ślepi w ciemnościách nieumieietności swey kuká nie przestáią.

Do modlitwy potrzebá.

Mátheusz w 16. w 2. Moy: w 3 w 1. Moy: w 22.

w 1. do Kor: w 3. Primasius in Apocalip: lib: 4.

¶ Ale y my iuż wstąpmy ná te świetą gore/ á przypátrzmy sie wszystkę myśli temu co sie ná niey dzieie. Nastáło sie/ iáko Lukasz pisze/ gdy sie modlił/ stáłá sie twarz iego inászá/ y odzienie iego białe á bárzo iásne. Obáczże iż sie to cudo stáło práwie ná modlitwie/ w ten czás gdy sie modlił. Bo gdy sie ná modlitwe vdawamy/ tedy sie nabárziey złączamy z Pánem BOgiem/ á tym złączeniem stawamy sie Bogu podobni. Bo kto sie przytączy do Bogá/ ten sie stáie z nim iednym duchem: y przeto sie náyduia tákowi/ ktorzy gdy sie pilnie modlą/ ták sie wszystká wnetrzna iádzą ku Bogu vdawáią/ że czásem sámi od siebie odchodzą: y więzienie to cielesne przeskákuią/ ták iż sie czásem y sámo ich ciáło podnosi od ziemie/ ácz oni tego nie bacżą do siebie: á ná ich twarzy świeci sie coś Boskiego: Bo y swiątłość oná/ ktorą sie beda świecić sprawiedliwi/ iáko słońce po swym zmartwychwstániu w krolestwie Oycá ich bedzie pochodziłá/ z vwielbienia dusze: ktora Boską iásnością oświecona/ wypuści áż ná ciáło te promienie swoie.

Ná modlitwie człowiek sie przemienia.

w 1. do Kor: w 6.

Dziwny skutek modlitwy prawdziwey.

¶ Nazáwiodł ich z sobą ná gore wysoką osobno/ ná modlitwe/ iáko Lukasz świety dokłáda: áby nas náuczył/ że tym ktorzy sie dobrze modlić/ y rzeczy niebieskie rozmyślać álbo vznáć Boskie táiemnice máią/ trzebá sie koniecznie odtaczyć od świeckich tumultow. Bo iśćie ciáło y krew nie obiáwia im tego: y sam Pan Bog/ kiedy lud swoy Zydowski wyzywał/ áby mu ofiárowáli/ tedy ie wywodził z Egiptu ná puszcza/ tákże y Abrahámá ná gore/ Heliaszá tákże ná gore Cármelum/ Janá ná puszcza nád Jordanem: áby tám bespieczniey Boskie rzeczy rozmyśláli/ y sercá swoie lepiey oczyściáli. A ci zásie ktorzy ná dole stoią/ y ktorym smákuią ziemskie á cielesne rzeczy/ iáko obżárstwá/ pijáństwá/ nieczystości/ pychá y niepostuszeństwo (iáko sá wszyscy Odszczepieńcy) ci niebieskich rzeczy nigdy poiąć nie mogą. Ale iáko żáby w błocie wrzeszczą: ták też oni w kałuży swych złych pożądliwości/ Bogá y Kościoł iego bluźnią. A iáko żáby w nocy/ ták y oni ślepi w ciemnościách nieumieietności swey kuká nie przestáią.

Mátheusz w 13

¶ Nazáwiodł ich z sobą ná gore wysoką osobno/ ná modlitwe/ iáko Lukasz świety dokłáda: áby nas náuczył/ że tym ktorzy sie dobrze modlić/ y rzeczy niebieskie rozmyślać álbo vznáć Boskie táiemnice máią/ trzebá sie koniecznie odtaczyć od świeckich tumultow. Bo iśćie ciáło y krew nie obiáwia im tego: y sam Pan Bog/ kiedy lud swoy Zydowski wyzywał/ áby mu ofiárowáli/ tedy ie wywodził z Egiptu ná puszcza/ tákże y Abrahámá ná gore/ Heliaszá tákże ná gore Cármelum/ Janá ná puszcza nád Jordanem: áby tám bespieczniey Boskie rzeczy rozmyślali/ y sercá swoie lepiey oczyściáli. A ci zásie ktorzy ná dole stoią/ y ktorym smákuią ziemskie á cielesne rzeczy/ iáko obżárstwá/ pijáństwá/ nieczystości/ pychá y niepostuszeństwo (iáko sá wszyscy Odszczepieńcy) ci niebieskich rzeczy nigdy poiąć nie mogą. Ale iáko żáby w błocie wrzeszczą: ták też oni w kałuży swych złych pożądliwości/ Bogá y Kościoł iego bluźnią. A iáko żáby w nocy/ ták y oni ślepi w ciemnościách nieumieietności swey kuká nie przestáią.

mne á skázitelne ciáłá náße świecić ſie miały iáko ſłońce? A dla tákiego ßcześcia dostąpienia żadney pilności przytożyć niechcemy? Gdyby ſie tu iáki Doktor ziáwił/ ktoryby miał tákie lekárſtwá/zá ktorych pomocą/mogłby człowiek żyć przez ſto lat bez żadney niemocy: należliby ſie ći/ ktorzyby wielką cześć máietności swoich ná to obrocili áby onego lekárſtwá dostáć mogli. A my dla zdrowia á zbáwienia wiecznego/ y nád to dla tákiey ślicznośći dostąpienia/ ktoraby przewyßßáłá ſłońce/ żadney prace niepodeymiemy/ y żadnych nakładow nie vczynimy? A zwłaßczá biategłowy ktore ſie ták wiec kochaią w cielesney piękności/ że dla niey częſtokroć nietylko one wieczna ále y te doczesna gładkość vtracáia. Bo gdy ſie miodkámi álbo fárbiczkámi máżą/tedy ſie y przed czásem ſtárzeią/y po śmierći/oney prawdziwey piękności oſtradáią. Nád to pámietaymy wßyſcy ták mężczyzná iáko y białegłowy/ w iákiey ći mamy mieć ciáłá swoie/ y iáko ich pilnie ſtrzedz/ y w czyſtości ie záchować: ktore tákowey ći dostáć máią/ że beda podobne vwielbionemu ciáłu Páná Chryſtuſowemu. Co gdybyſmy często ná pámieći mieli/nigdyby nie było tak wiele nierzadu/plugáſtwá/y nieczyſtości miedzy Chrześćiány.

¶ A zátym vkázáli ſie im Moyżeß y Eliaß/ á oni z Pánem Jezuſem rozmawiáią/o ześciu iego/ to ieſt o mece y o śmierći ktora miał podiąć w mieście Jeruzalem. A to ſie ſtáło dla tego/ áby ſie vczniowie dowiedzieli/ czymby y czyimby Synem był PAN Chrystus. Bo gdy ich ono pytał: Co o mnie ludzie trzymáią/ tedy odpowiedzieli. Jedni cie zowią być Eliaßem/drudzy Jeremiaßem/álbo iednym z Prorokow. Otoż ich Pan dla tego wźiął z ſobą ná gore/áby im vkazał/że nie ieſt Eliaßem/ ále Pánem Eliaßowym: nie Jeremiaßem/ ále tym ktory Jeremiaßá poświęćił w żywocie mátki iego: nie iednym z Prorokow/ ále Pánem Prorokow/ y ktory poſłał Proroki. A iż on ieſt Stworzycielem Niebá y Ziemie/ y Pánem tak żywych iáko y vmárłych: Bo roſkazał Niebu/ y ſpuścił Eliaßá/ roſkazał ziemi y wrocił Moyżeßá/ ktorego on wſkrześił od vmárłych. A gdzież ſą ći/ ktorzy mowią/ iż ſie vmárli po śmierći vkázować nie mogą? Azaß nie vmárł był Sámuel/ ktory ſie po śmierći vkázał Saulowi? Aza nie vmárli byli/ ktorzy po zmartwychwſtániu P. Jezuſowym powſtawßy z grobow/wydawáli świádectwo iego zmartwychwſtánia/ y vkázowáli ſie w mieście Jeruzalem? Aza y Moyżeß był nie vmárł/ktory ſie tu po śmierći vkázał Apoſtołom?

¶ A tu obáczyć iż Pan Chrystus chćiał mieć świádectwo od zakonu y Prorokow/ że on był Meſsiaß: á iż ſobie przywiodł ná świádectwo dwu stárych y pewnych oycow stárego Zakonu: dáiąc nam w tym przykład/ ábyſmy tákże práwą wiárę iego y práwy Kościoł iego podpieráli świádectwem/nietylko piſmá Prorockiego y Apoſtolſkiego/ ále y Oycow świętych Doktorow doświadczonych/ zakonu nowego/ vciekáiąc ſie do ſtárożytności/zgody/y powßechności: o czym ßerzey ná swych mieyscách naydzieß.

Obácz á vważ ten przykład

Káżdy ma w wieći wośći mieć ciáło swoie.

Przeć ſie Moyżeß z Heliaßem vkázáli przy Páńſkim przemienieniu.

Máthewß w 16. Jeremiaß w 1.

Vmárli ſie po śmierći vkázać moga. w 2. Brol: w 28. Mátheuß w 27.

Ktorzy świádkowie pewni.

Vincentius Lyrineñ. Iren: lib: 3. cap: 4. & 45.

Część Wtora.

Smák Boſkich rzeczy/ obrzydzi wnet wßyſtkie roſkoßy świátá tego

SLuchaymyß co ſie dáley ſtáło. Widząc Piotr one chwałe/á zákuśiwßy nieco onych roſkoßy y ſłodkości przyßłego żywotá/ rzekł do Páná Jezuſá: Pánie/ wiere nam tu dobrze. Jeſli chceß/ vczynim tu trzy namioty/tobie ieden/Moyżeßowi drugi/á trzeći Heliaßowi. Mniemiał Piotr/áby to iuż w niebie: ták wnet wßyſtkim wzgárdził/iuż y ſam ſiebie/y wßyſtkiego ná świecie zápomniał. O iákaż dopiero roſkoß bedzie widzieć Krolá Niebieſkiego w chwale swoiey/ y mießkáć miedzy chory Anielſkimi/ y rozmawiáć ſie z świętymi! Pánie/ wiere nam tu dobrze. Ale coż to miły Pietrze mowiß? Bo ieſli tu zoſtániećie/ á ktoż ſłowá Prorockie wypełni? Skłoli rece moie y nogi moie/ iáko ſie tu zyśći? Rozdzielili ſobie ßáty moie/y o ſuknie moie loſy pußczáli/komu ſie doſtánie? Dáli mi żołći zá pokarm/ á w prágnieniu moim/nápawáli mie octem/kedy ſie podzieie? Jeſli tu zoſtániećie/ kto zdrápie on Cyrográf Adámow? Dług iego kto záptáći? Kto mu przywroći chwałe vtrácona? Jeſli tu zoſtániećie/ iákoż ſie ná

S Ephrem. Pſalm 21.

Mátheuß w 16.

tobie zbuduie Kosciot Boży: y klucze Krolestwá niebieskiego/ ktoreć sa obiecáne/ komu tu pomoga: kogo będzieß zwiezowat álbo rozwiezowat: Leż Piotr mity
So Zydow w 9. świety nie wiedział co mowił. Chćiał mieć zapłáte przed robotą/korone przed potkánim/ y chwałe przed śmierćia. Chćiał Chrystusowi ná ziemi przybytek budowáć/ ktory miał wnisć w przybytek nie ręka vczyniony/ áni tego stworzenia: Chćiał sie tu ná świecie osadzáć/iákoby tu miał záwße mießkáć: zápomniawßy onego/
So Zydow w 13. iż tu nie mamy miástá trwálego/ ále inßego ßukamy. Chćiał trzy namioty álbo przybytki budowáć/ iákoby nie ieden był Kośćiot/ktory ma Chrystusá y z Proroki: Chćiał Páná z sługámi porownáć/ Chrystusá z Moyzesem y z Heliaßem. A ták nie wiedział nieborak co mowił. A Chrystus też áby mu pokazał/ żeć on żadnych namiotow áni przybytkow/nie potrzebował/á iż on sam owßem przez czterdzieści lat
Troycá ś. trzy persony bostwá. ná puszczy vczynił był namiot Oycom stárym: pisße dáley Ewángelistá: Iż gdy ießcze tego Piotr domawiał/ álić iásny obłok okrył ie. Otoż Pietrze namiot bez twey prace/namiot nie z chrostu áni z cwelichu/áie namiot z iásnego obłokú/ ktory y świeći/ y chłodzi/ y gorącość odgania/ y nie ma ćiemności.

¶ A gdy sie temu vczniowie dziwowáli/ álić vsłyßeli głos z obłoku mowiący: Tenći iest Syn moy mity/w ktorymem ia sobie dobrze vlubił/tegoż słuchayćie. Oto y tu iáko y przy krzćie Páńskim maß wyrázona táiemnice Troyce przenaswietßey. Abowiem Bog Oćiec dał sie słyßeć w głosie/Bog Syn vkazał sie w przemienionym ćiele/ á Duch świety vkazał sie w tym iásnym obłoczku. Tuć iuż wiecey
Chrystus prawdziwy Mesiaß. wątpienia żadnego nie było/ że Pan JEzus iest Messyaß prawy: gdyż sie nietylko sam okazał w tey chwale: ále y świádectwem nietylko ludzkim od zakonu y od Prorokow/od Moyzeßá y Heliaßá/ále y świádectwem Bogá Oycá z niebá iest obwołány y wyświadczony/ że to iest prawdziwy á przyrodzony á iedyny Syn Boży/ z żywotá oycowskiego/ to iest z istności Bostwá iego/ ießcze przed iutrzenką/ y owßem przede wßemi wieki národzony/ w ktorym sie on ták dálece kocha/ że przezeń y dla
So Rzym: w 10. niego/ wßystkie te ktorzy go słuchaią y przystáią do niego/ przez wiárę y miłość/gotow przyiać w táske/y dáć im żywot wieczny. Tego/prawi/słuchayćie. Boć on iest
Jan w 4. koniec zakonu. On iest ktory was ma náuczyć wßystkiego. Bo żaden nie zna Oycá iedno Syn/ á ten ktoremu Syn będzie chćiał obiáwić.

Jeślić sámego Chrystusá/ słuchać mamy. Psalm 115. ¶ Ale ponieważ tu Bog Oćiec każe słuchać Synā swego/ tedyć iuż podobno żadnego innego prostego człowieká słuchać nie potrzebá/ áni Pásterzá/áni Doktorá/ áni Káznodzieie/áni Papieżá/áni Krolá/áni żadnego Vrzędu zwierzchniego:gdyż wßelki człowiek ktamliwy/á sam Bog prawdziwy: ták iáko dziś Odßczepieńcy z tego słowá swey woley y niepostußeństwá swego przeciw zwierzchności/ ták duchowney iáko y świeckiey/podpieráia. Ale obáczy/ iż to ich słába obroná. Boć nie mowi
Lukaß w 10. Oćiec/ tego sámego słuchayćie/ áni tego tylko: ále zgołá tego słuchayćie. Tego
So Ephez: w 4 słuchayćie y Apostołow iego/ y wßystkich postánych od niego. Abowiem on sam mowi do swych Apostołow: iż kto was słucha/ mnie słucha: á kto wámi gárdzi/ mną gárdzi. A on sam postánowił w kośćiele swoim/ iedne Apostoły/drugie Proroki álbo Káznodzieie/drugie też Pásterze y Doktory ktorzy nam oznáymuią wolą iego/ y ktorych on iáko siebie sámego słuchać każe.

¶ A ták prożno tym Kácerze biedow swych podpieráią. Bo ieśliby sámego Chrystusá słuchać mieli/tedybyć musieli porzućić wßytko pismo Prorockie y Apostolskie/ gdyż y ći byli ludzie/ á wßelki człowiek ktamliwy/ tylko sam Pan Bog prawdziwy. A owßem y sáme Ewángelia strácićby musieli/ gdyż y te pisáli Ewángelistowie/co też byli ludzie: á sam Pan Chrystus nie pisał y iednego słowá. Aleć inßa iest mowić o człowiecze iákim iest z nátury/ á inßa iákim iest z táski Bożey á z oświecenia Duchá świętego. Bo z nátury swey skażoney káżdy człowiek iest ktamliwy: ále z táski Bożey á z oświecenia Duchá świętego/ tedy iest prawdziwy. Jáko byli Apostołowie y Ewángelistowie/ ktorzy mowili y pisáli z nátchnienia Duchá świętego. O ktorych sam Pan powiedzieć raczył: Iż nie wy iesteście ktorzy mowićie/ ále Duch świety mowi przez was. Tákżeć y Papieżowie/ Pásterze y Doktorowie/ná to biorą táske od BOgá przez porządne powołánie y poświącenie ná ten

vrzad Páſterſki/ áby wiernie á prawdziwie owieczek ſobie zleconych náucżáli/ á tych ktorzy ſłucháią ſámego Chryſtuſá w nich ſłucháią/á ktorzy imi gárdzą/ci Chryſtuſem gárdzą. Lukaß w 10.

¶ A vſłyßawßy ten głos oni Zwolennicy/ vpádli ná oblicże ſwoie/ y polekli ſie bárzo: A ieſliż on głos Oycowſki zdał ſie ták ſtráßliwy świetym Apoſtołom/ chocia nic przykrego/ á nic przeciwnego w ſobie nie miał/ iedno wdzięczne á pocżießne rzeczy: coż bedzie on grom oſtátniey ſentenciey ná ſądzie iego/ ktorym przeklnie y porázi nieprzyiacioły ſwoie/ kiedy rzecże do nich: Idźcież iuż przeklęci w ogień wieczny/ ktory ieſt zgotowan Dyabłu/ y Aniołom iego. Vchowayże nas Pánie Jezu Chryſte onego ſłowá ſrogiego/ á day nam vſłyßeć z wybránymi twymi ono wdzięczne á pocżießne ſłowo. Podźcie błogoſławieni Oycá mego/ weźmicie poſeſya krolestwá/ ktore wam ieſt zgotowáne przed ſtworzeniem świátá. Głos Páński ſtraßliwy. Máthewß w 25.

¶ A gdy ták z ſtrachu ná ziemie vpádli Zwolennicy iego/przyſtapiwßy Pan Jezus do nich iáko Páſterz do owieczek ſwoich/y rzekł im: Wſtańcie ſie nie lękayćie. A oni powſtawßy y podniowßy oczy ſwoie/ nikogo nie widzieli/ iedno ſámego Páná Jezuſá. Abowiem Moyzeß y Heliaß znikneli wnet/ ießcże nizli ſie ſtał on głos Oycowſki z niebá: áby widzieli Zwolennicy/że ono świádectwo Oycowſkie/ żadnemu inßemu nie ſłużyło iedno temu ſámemu/ ktory ieſt iedyny á przyrodzony Syn iego. A k temu to figurá była/ iż Zakon y Prorocy mieli vſtąpić Pánu Jezuſowi gdy ſie roświeci świátłość prawdziwa łáſki y Ewángeliey iego. A gdy z ſtępowáli z gory/ roſkazał im Jezus/ áby nikomu nie powiedáli widzenia tego/ áżby Syn człowieczy powſtał od vmárłych. Co vczynił nietylko dla pokory/ ále y dla tego/ áby ſie nie przeßkodziłá przyßła męká iego. A tegoż temu ná on czás ſnadź był nikt nie wierzył/ zwłaßczá vyźrzawßy potym Chryſtuſá ták wzgárdzonego y vkrzyżowánego: áż dopiero po zmartwychwſtániu iego. Moyzeß y Heliaß przecż znikneli

¶ My tedy bráćia namileyßy/ bacżąc ták wielką obfitość Boſkiey łáſkáwości ocżoto nas/ dziękuymy vſtáwicznie namiłoſćiwßemu Pánu BOgu ſwemu: ktory wßędy pámiętáiąc ná zbáwienie náße/ to co nam dáć ma zá zapłátę ná ſkończeniu świátá/ okázáć nam raczył/ ießcże w śmiertelnym y cierpietliwym ćiele ſwoim: ábyſmy z tym więtßą chęćią ćiągneli ſie do oglądánia oney chwały y iáſności iego. Niechayże nam tedy żadne pożądliwości ziemſkie/ niechay żadne roſkoßy tego mizernego á przemiiáiącego świátá nic nie przeßkadzáią. Odrzućmy wßyſtkie przekázy żywotá śmiertelnego: A zániechawßy chćiwości tych nadolnych rzeczy/ wſtępuymy z Pánem ſwym ná gorę cnot świetych: ábyſmy potym zá pomocą iego/ wſtąpić mogli ná one naßczeſliwßą gorę krolestwá iego niebieſkiego/ gdzie ſie mamy weſelić wiekom wiecznie z błogoſławionego widzenia iego/ y z towárzyſtwá wßyſtkich Swietych y Aniołow iego. Co nam ráczy dáć Wßechmogący Oyczże/ przez Jezuſá Chryſtuſá Synà twego miłego/ ktory z tobą y z Duchem S. żywie y Krolmie ná wieki wiekow. A M E N. S. Ephrem.

Ná dzień Wáwrzyńca Męczennika Swietego/ Ewángelia v Janá Swietego w 12. Rozdzieleniu.

ON czás/ powiedał Jezus vczniom swoim: Záprawdę/ záprawdę mowię wam/ iż ieśli źiárno pszenicżne vpadszy w źiemię nie vmrze/ ono sámo zostáwa: ále ieśli vmrze/ owoc wielki przynosi. Kto miłuie duszę swą/ zátráci ią: á kto nienawidzi duszę swey ná tym świecie/ ten iey strzeże ku żywotowi wieczne-mu. Jeśli kto mnie służy/ niechay mię náśláduie: á kędy ia ieśtem/ tám y sługá moy będzie. Jeśli mi kto będzie służył/ vczci go Oćiec moy/ ktory ieśt w niebieśiech.

Jákie zapłáty Pan Bog nágotował tym/ ktorzy sámi śiebie y żywot ten doczesny wzgardzáią y martwią dla niego.

Jáko ſtáre á ſtawne ieſt Swieto Wáwrzyńcá ś.

SWieto dzisieyſze Wáwrzyńcá świetego/ktory dla wiáry Páná Chryſtuſowey y swietego kościoła Rzymſkiego powſzechnego/ gárdłá ſwego położyć nie litował: od trzynaśćie ſet lat ták ieſt ſławne y záwołáne po wſzyſtkim Chrześciáńſtwie/ że y oni ſtárzy á zacni Doktorowie/ ktorzy álbo zá czásu iego/ábo po nim rychło byli/iáko Ambrozy/Auguſtyn/ Máximus/ Leo Papież/ Prudentius/ y inni/ to świeto z wielkim nabożeńſtwem obchodzili/y kazánia ſwoie ná nie zoſtáwili: Abowiem ták Pan Bog/ wedle obietnice ſwoiey/ vczćić raczył tego ſługę á Męczennikà ſwego: że iáko Auguſtyn świety mowi/ męka iego wſzyſtek świát oświecił. Oświecił iśćie wſzyſtek świát Wáwrzyniec świety ona świátłoścća ktora oświecon byt: á ogniem/ktory ſam znosił/zágrzał ſercá wſzyſtkich Chrześćiánow. Bo ktożby nie przyiął ná godzine dáć ſie palić ogniem Wáwrzyńcá świetego/ áby iedno vſzedł wieczнego vpalenia ogniá piekielnego? Jákichby ſie mał podiąć nie ważył káżdy ná czás máły/ áby iedno mogł być na wieki z Pánem ſwoim/ w onym zwierzchnim á błogoſławionym krolestwie iego? Abowiem wſzyſtki męki/ ktore człowiek może dla Bogá cierpieć ná tym świecie/ nigdy nie ſą godne oney chwały/ ktora ſie ma okázáć nád námi czáſu ſwego: á iuż ſie dziś iáwnie á iáśnie okázuie w świetych á wybránych iego. Ták iáko tu ſzerzey obaczymy z tey Ewángeliey świetey/z ktorey vſłyſzymy/w pierwſzey cześci kazánia náſzego/ iż iáko P. Chryſtus gtowá náſzá/pierwey vmárł/á ták przez śmierć ſwoie/obfity owoc przyniosł wſzyſtkiemu świátu: ták y nam koniecznie vmierać potrzebá świátu temu/ y wzgárdzić żywot ten doczesny/ ábyſmy tego y onego wiecznego nie ſtrácili. W wtorey zásie obaczymy/ iákie Pan zapłáty y korony nágotował wiernym ſługom ſwoim/ ktorzy go w tey mierze náśláduią/cierpiąc tu z nim pospołu/áby też z nim zásie ondzie byli vwielbieni. A nákoniec przydamy krotką hiſtorya męczeńſtwá Wáwrzyńcá ś.

Jáko ſtáre á ſtawne ieſt Swieto Wáwrzyńcá ś.

Auguſt: ſerm: 1. de S. Laurentio.

Do Rzym: w 10.

w 2. do Kor. w 1.

Część Pierwſza.

MAto przed tą Ewángelią/ w tymże Kápitulum/ opiſuiąc Ewángeliſtá świety ono ſtáteczny wyiazd páńſki ná oślicy do miáſtá Jeruzálem: wſpomina y to/że niektorzy Pogáni/ktorzy ſie byli zeſzli do Jeruzálem ná świeto Wielkonocne/ przyſli do Philipá/proſząc áby mogli Jezuſá oglądać/co Philip opowiedział Andrzeiowi/á Andrzey zásie y z Philipem powiedzieli P. Jezuſowi: Támże P. Jezus te rzeczy vſłyſzawſzy/odpowiedział im y rzekł tymi ſłowy: Juścić przyſłá godzinà/ áby był Syn człowieczy vwielbiony á obiáśniony/rozumiey przez śmierć á zmartwych wſtánie ſwoie. A wnet zá tym idzie Ewángelia świeta dzisieyſza. Amen/ záprawdę powiedam wam/iż ieſli ziárno pſzenicżne/ wrzucone w ziemie nie vmrze/tedy iedno ſámo ſzczegulne zoſtánie: álę ieſli vmrze/tedy wielki owoc á pożytek przyniesie. Jákoby rzekł: Jeśćie ſłyſzeli/ że iuż przyſłá godzinà vwielbienia mego/nie mniemayćieſz áby to vwielbienie miáło być w chwale y powadze świátá tego: y owſzem práwie będzie przećiwne. Bo teraz do piero będę wzgárdzony/ odrzucony/vmęczony/y vkrzyżowány: ták iż nietylko przećiwnicy moi/álę y wy Zwolennicy moi/będźćie iuż mniemáć żem práwie záginął. Ale nic ſie nie frásuyćie. Bo ſie toż zemna ostánie/co ſie oſtáie ziárnu wrzuconemu w ziemie: ktore kiedy vmrze/kiedy zgnije/ták iż go iuż wiecey nie widáć/kiedy ſie zdaże práwie zginęło: tedy wnet wyrasta y powſtáie w kłośie/ y owoc obfity przynoſi. Ták też y wy/ kiedy mie vyźrzyćie poimánego/ vmartwionego/ vkrzyżowánego/ y pogrzebionego/tám ſie dopiero ſpodziewayćie vwielbienia mego.

Jan w 12.

Pan Chryſtus vwielbion przez śmierć á zmartwychwſtánie ſwoie.

¶ Pátrzayże iáko ſie tu ſłuſznie náſz miły Pan przyrownywáć raczy ziárnu pſzenicznemu. A to/áby ſie roznym okazał od inſzych Pánow świátá tego/y od wſzyſtkich ludzi. Abowiem wſzyſcy inni/poki z Pánà Chryſtuſá nie wyroſłá/á pokł nie ſą w Kościele iego/ tedy proſto ſą iáko plewá/ z wierzchu świetni á ozdobni/ álę we-

Przecż ſie PAN przyrownał ziárnu pſzenicznemu.

Heretycy ſą iáko ple-

vlewa Chriſtus Kośćioł iego/ták o ziarno.

wnatrz prożni/á práwie ni naczinnego nie ſpráwieni/iedno álbo w ogień na ſpalenie/ álbo ná ſtráwę bydłu ſproſnemu: y przetoż ſie ledá wiátrom náuk á obłudliwości ludzkich wnet vnośić dáią. Ale Pan miły Jezus Chryſtus ieſt ziárno poważne á zupełne ſám o w ſobie/á práwie ná pokarm ludziom wiernym zgotowáne: Já-

Jan w 6. ko ſámie ſwiadczy. Jam práwi ieſt chleb żywotá: ieſli kto będzie pożywał chlebá tego/będzie żył ná wieki. O świeteż to á błogoſłáwione ziárno/iedyna podporá ná-

Ezáiaß w 1. dzieie náßey á pociechá vboſtwá náßego. Wßyſcybyſmy byli od głodu pozdycháć musieli/ by nam był Pan Bog nie raczył záchowáć ziárná á naſienia tego. Abowiem wßyſtkie inne ziárná co ich iedno było ná świecie/ te álbo pognity/ álbo od

Pſalm 13. robakow popſowáne były. Bo wßyſcy zgrzeßyli/ wßyſcy pobłądzili/ y ſtáli ſie wßyſcy niepożytecznymi/nie był ktoryby dobrze czynił/nie był áż do iednego. Ale ten ieden Chryſtus/to iedno świete ziárno/ták ſie roſkrzewiło/że owoc obfity przyniożßy/gumná kośćielne prędko nápełniło.

¶ O záprawdę dziwne ziárno/ ktore dziwnie weßło bez naſienia/ á nie mogło być żadnym grzechem áni pierworodnym/ áni vczynkowym zepſowáne: ale ſámo było doſtáteczne ku obżywieniu y náſyceniu wßyſtkiego rodzáiu ludzkiego: ſámo

w Ziáwieniu 7. nákoniec y kośćioł y niebo nápełniło. Ták ii prawdziwie Jan swiety powiedział/że widział rzeſzą wielką/ ktorey żaden policzyć nie mogł/ ſtoiącą przed Máieſtatem Bożym. Toć ziárno pierwey Anioły od wiekow kármiło/ále ſie potym ſtáło y lu-

Pſalm 84. dzkim pokármem. Toć ziárno ſzczęśliwie wyroſło z oney ziemie/ ktorey Pan Bog wßechmogący błogoſłáwić raczył/z żywotá naczyſtßey Pánny Máryey. To ziárno ſámoby było w ſobie zoſtáło/by było w ziemie wrzucone nie było: to ieſt/by był Pan

So Philip: w 2. Chryſtus mießkał w chwale ſwoiey/w ktorey był v Oycá przed wieki: by był nie vniżył á nie wymißczył ſám ſiebie/ y nie z ſtąpił ná świát/ á nie przyiął náßego człowieczeńſtwá/w ktorym też ieſt vmęczon y zábit: tedyby był ſam ieden zoſtał/ ſámby tylko był iedynym dziedzicem krolestwá niebieſkiego/ ſámby był iedynym ſynem Bożym/ ſámby był zoſtał w oycowſkim łonie. Ale ſkoro ieſt wrzucon w ziemię náſ-

Máláchiaß w 1. go człowieczeńſtwá/ſkoro zá nas męke y śmierć podiąć raczył: tám dopiero wielki owoc przynioſł: vczynił wiele dziedzicow krolestwá niebieſkiego/ vczynił wiele

Ezáiaß w 53. ſynow Bożych/ przywiodł ich wiele ná łono Abrahámowe/ y owßem na łono Oycowſkie/ przynioſł wiele owocu dobrego do Kośćiołá ſwego/ y do gumná żywotá wiecznego: ták iż od wſchodu ſłońca áż do zachodu iuż ieſt ſławne y chwálebne imie iego swie e: á iuż nietylko ná iednym mieyſcu/ iáko pierwey v Żydow: ále ná kázdym mieyſcu ofiáruią mu obiáte á ofiáre czyſtą. Ten owoc w duchu przeglądáiąc Prorok Ezaiaß mowi: Jeſlić potoży zá grzech duße ſwoie/ tedyć oglądá pokolenie á potomſtwo długie.

Náuki z tego ſłowá świetego. ¶ A ták vczy Pan Chryſtus tymi ſłowy: że śmierć iego świeta/ była nam wßyſtkim bárzo potrzebna: á iż nie ſam dla ſiebie/ ale dla nas vmárł. Jáko y ziárno nie przeto w ziemie wrzucáią żeby ſie było/ále żeby y drugie z niego wyroſły. Vczy

2. ießcze/że krzyż ieſt drogą do chwały/á iż nie ináczey/iedno przez rozliczne doległości/

w Dzieiach 14. 3. muſimy wnisć do krolestwá niebieſkiego. Vczy nad to/ że nas Pan Bog dla tego náwiedza/ dla tego nas martwi/ y frájuie: ábyſmy tym wietßy pożytek przynieśli.

Jákub w 1. Przetoż żaden niechay pod krzyżem nie roſpácza/ żaden niech nie ßemrze: ále owßem niech to ſobie zá wßyſtko weſele poczyta/kiedy rozmáite pokuſy nań przypádną.

4. Nákoniec/ vczy nas tymi ſłowy/ że śmierć ieſt człowiekowi wielmi pożyteczna: ponieważ ieſt fortką y początkiem żywotá y chwały. A práwie ieſt iákoby iákie przeſádzenie ßczepku/ z niepłodney ziemie/ ná lepßą á pożyteczniceyßą. O wielkaß to pociechá przeciw ſtrachom śmierci/ y wßego vtrapienia! byſmy iedno te ſłowá Páńſkie pilnie rozważáli/á dobrze wpoili w ſercá ſwoie.

¶ Słuchayże dopiero/iáko y nas też do vmartwienia/y do wzgárdy ſámych ſiebie/Pan przywodzi/mowiąc: Kto miłuie duße ſwoie (to ieſt ten żywot doczesny)

Jáko mamy mieć w nienawiśći duße ſwoie. ten ią ſtráci. A kto ma w nienawiśći duße ſwoie/ná tym świecie/ten ią zácho-

wuie ku wiecznemu żywotowi. Bo ábykto nie mniemał/ że iuż doſyć ná tym/iż Pan Chryſtus cierpiał/á iż zá nas vmárł: tu ſie nam opowieda/że go mamy y my tym-

że torem náśládować: á chcemyli być vcześtnikámi vwielbienia iego/ mamy pierwey być vcześtnikámi vtrapienia iego. w 2. do Kor: w 1.

¶ Kto/práwi/miłuie duße swoie/to ieśt/ten doczesny żywot: Bo śie ták ná tym mieyscu dußá rozumieć ma: iáko y ná onym drugim. Nie stáraycie śie o duße wáße/to ieśt/o żywot wáß/ cobyśćie mieli ieść álbo pić. Ten tedy miłuie żywot swoy doczesny/ ktory dopußcza ciału swemu/ czego iedno dußycá pożada/ á folguie mu w tym wßyśtkim/ co mu ieśt przeciwno. Bo ciáło záwße walczy y pożada ná przeciw duchowi: á tylko tego prágnie/co mu ieśt wdzięcznego/á roskoßnego: iáko zbytku/roskoßy/bogáctwá/ powagi/ wolności/ proznowánia: coby to mieć dostátek wßyśtkiego/ záwße doieść/ dopić/ dośpáć/ biesiadować: záwße hoynie vżywáć/ á stroynie chodzić iáko y on Bogacz. Z drugiey strony ciáło brzydzi śie wßyśtkimi trudnościámi/ pracámi/ robotámi/posty/czuynościámi/modlitwámi/vbostwem/wzgárdá od ludzi/ y tym wßyśtkim/ co mu ieśt przeciwno. Miec cielesny człowiek/ człowiek świátá tego/mniema że ná ten czás nalepiey śie ma dußá iego/álbo żywot iego: kiedy rospuści wodze pożadliwościam swoim/kiedy wßyśtek wczás daie ciału swemu/ kiedy czyni wßyśtko co dußycy lubi: á kiedy wßyśtkie troski y frásunki od śiebie oddali: chociaby go Páńskie przykazánie/ álbo miłość bliźniego/wiodłá do czego innego. Lecz záprawde tym sposobem/dußá nie bywa záchowána/ále vtrácona. Bo kto ták miłuie duße swoie/ten ia pewnie ztráci. Abowiem kto chodzi zá pożadliwościámi swemi/ ten y żywot swoy cielesny przed czásem vtraca/ y w rozmáite niemocy przez zbytek vpada. Bo ztąd Podagry/Chyrágry/Páraliże/Ránky/ Francuzy/ Karbunkuły. Nád to/ iáko opuchły człowiek im wiecey pije/ tym ießcze wiecey prágnie: ták też y ten ktory śie zá ciałem/ zá zbytki/ zá pijáństwy/ zá nierządy vdawa: nigdy swey złey żądze náśycić nie może. Lecz to nie ieśt duße chować/ále ią męczyć y zátrácać: yowßem kto ták niepotrzebnie miłuie duße swoie/ten ią wiecznie ztráci/ á żywotá nigdy nie oglada. Jáko y Mędrzec świadczy: Jż ieśli dußy dopuścisz czego oná żąda: tedy z ciebie vczyni wesele á pocieche nieprzyiaciołom twoim. A Dawid powieda: Jż kto miłuie nieprawość/ ten ma w nienawiśći duße swoie: y Apośtoł ießcze iáśniey mowi: Jż ieśli wedle ciáłá żyć będziecie: tedy pewnie á wiecznie pomrzecie: ieśli duchem vczynki cielesne martwić/ ieśli przeciw pożadliwościam cielesnym walczyć/ieśli śie namiętnościam mocno opierać będziecie: tedy też żywi zostániecie. Ecclesiáśti: w 18. Psalm 10. Do Rzym: w 8.

¶ Náucz że śie káżdy Chrześćiáński człowiecze z ziárná pßenicznego/iáko maß záchować duße swoie. Bo ziárná długo záchować nie możeß/ ieśli mu folguieß/ á ieśli ie do śkrzynie álbo do śpichlerzá włożyß: boć ie śnádnie álbo myßy ziedzą/álboć inßym obyczáiem zginie. Nalepiey ie zchowaß/ gdy ie w rolą włożyß. Bo áczći ono iedno ziárno zginie/ ále ná to mieysce powstáną innych dwádzieśćiá álbo trzydzieśći. Tákże y ten żywot/ rad nie rad/ kiedyßkolwiek ztráćić musiß. Wiec ieśli gi zbytnie á cielesnie miłuieß/ tedy y ten ztráćiß/ y onego przyßłego nie dośtapiß. Ale ieśli gi dla Chryśtuśá ná śmierć wydaß/gdy tego potrzebá: álbo ieśli gi wzgárdziß y vmarłwiß dla miłości iego: tedy/áczći ten żywot zginie/ále dáleko lepßy náśtąpi po śmierći. Bo áż tu nic dobrego z Łázárzem nie vżywieß/ ále ná wieki w niebie z Chryśtuśem vżywáć będzieß. Jáko maß záchować duße swoie.

¶ A toć ieśt co dáley mowi: Ale kto ma w nienawiśći duße swoie ná tym świecie/ ten iey śtrzeże/ ten ią záchowuie ku żywotowi wiecznemu. Nie iżby kto miał sam śiebie vtopić álbo zábić/ álbo ten żywot doczesny gwałtownie sobie odeymować. Bo tego nigdziey Pan nie roskázuie/y owßem zákázuie/áby żaden nie zábił ták śiebie iáko y drugiego: y Cżártowi/ gdy mu rádził áby skoczył z gory/ tedy mu odpowiedział: Jż nie będzieß kusił Páná Bogá twego. A ták nie toć ieśt mieć w nienawiśći duße swoie/ żywot sobie gwałtownie odeymować: Ale iáko ten ktory ma kogo w nienawiśći/ tedy áni może nań pátrzyć/ áni słuchać głosu iego/ áni mu czyni k woli żadney rzeczy/y owßem záwße śie sprzeciwia woli iego. Ták y dußá náßá/ álbo ciáło náße/ ieśli nam co rádzi przeciw woley BOżey/ tedy iey słuchać nie mamy/ áni iey dopußczać swoiey woli/ áni chodzić zá iey pożadliwościámi: ále owßem czy- Co to ieśt mieć w nienawiśći duße swoie. Mátthewß w 4. Chrizoßtom.

wßem czynić tym przeciwne rzeczy. Iż ieśli cie ciáto vwodzi ná pijaństwá/ ná bieśiády/ ná nierzady/ tedy go ty posty/ biczowánim/ włosienicámi/ twárdym legánim/ czuynościámi/ y inßymi podobnymi ostrościámi zniewalay y poddaway pod posłußeństwo duchowi/ áby nie buiáło/ áby nie wierzgáło/ áby cie ná strone nie vnioslo. Kto ták ma w nienawiści duße swoie/ ten iey práwie strzeże/ ten ia záchowuie. Bo naprzod żyiąc miernie/ żyiąc skromnie/ trzeźwie/ á pobożnie/ wiele chorob/ y niemocy vdzie/ ktore ze zbytku nawiecey pochodzą. Wiec nie chodząc zá pożądliwościámi ciáłá swego/ ktore sa niesyte y nieskończone: vżywa wielkiego pokoiu/ y buduie ná mocnym fundámencie/ ogleduiąc sie ná on przyßły żywot/ ktorego ná koniec zá Bożą pomocą dostępuie.

¶ A widziß że iáko iest dáleko rożna náuká Páná Chrystusowá od spráwy y zwyczáiu tego świátá? Abowiem tym słowem potepia Pan Bog wßystko to/ co sobie świát waży y w czym sie kocha: á wychwala to/ czym sie świát brzydzi. Prawdziwie tedy powiedział Pan Chrystus że on nie iest z świátá tego. Widziß nád to/ iáka iest slepotá nas nedznych ludzi: ktorzy gdy sie názbyt stáramy o ten doczesny á mizerny żywot/ á gdy gi wßelákim obyczáiem zádzierżeć y záchować chcemy: tedy y ten ninieyßy á doczesny/ y on przyßły á wieczny záraz vtracamy.

Jan w 8.

Czećć Wtora.

Lukaß w 24.

SLyßeliśmy/ że y sam Pan Jezus Chrystus pierwey cierpieć/ pierwey vmrzeć musiał/ á nizli wßedi do chwały swoiey: pierwey obumárł ná kształt ziárná pßenicznego/ á dopiero wielki owoc przyniosł. Styßeliśmy/ że y tego chce po nas koniecznie/ ábysmy też y my nie folgowali ciału swemu/ ále ie martwili/ á w świetey iákiś nienawiści mieli: walcząc záwße przeciw namietnościam á pożądliwościam iego. Ale iż to iákoś iest przyćiężßym ostowi náßemu/ ciału swowolnemu: by kto nie rzekł/ iż to ná mie trudna: dziwnie nam to cukruie Pan náß miłościwy/ wiodąc nas do tego/ iuż powinnością naßą/ iuż przykłádem swoim/ iuż hoynemi á wielkiemi obietnicámi swemi.

Powinność Chrześćiáńska.

¶ Kto mi/ práwi/ służy/ niech mie náśláduie: á gdziem ia iest/ tám też y sługá moy bedzie. Jákoby rzekł: Przystáliśćie do mnie/ dáliśćie sie ná náukę y ná ćwiczenie moie: nie biegaycież ná wstecz/ ani sie ná zad ogládaycie: choć sie to zda ciężko co wam roskázuie. Zowiecie sie wßyscy Chrześćiány/ to iest vczniámi y sługámi memi: chcieycież to rzeczą á skutkiem okázować żeście słudzy moi. Známie świetego krzyża ná ciele nosićie: á ták nie przystoi wam przed krzyżem vciekáć/ á wezásu álbo roskoßy náśládowáć. Przysiegliśćie ná krzćie/ spotem ze mną vmrzeć: á ták przystoi wam obietnice spełnić/ ábyście nie byli krzywo przysieścámi. Kto mi práwi służy/ niech mie náśláduie. Jeśli sługá/ niech zá Pánem chodzi: niechay czyni/ to co widzi/ że Pan iego czyni: wßák go nie sámego posyłam: wßák nie sámego w cieżkościách zostáwuie: wßák mu nic nie roskázuie/ czegobych sam pierwey nie vczynił. Niech mie náśláduie/ niechay zá mną idzie: niechay sie lepßym nie czyni nád Páná swoiego. Ey iuści to totr á nie sługá/ ktory Páná swego w potrzebie odstępuie. Ktory żołnierz ták iest boiáźliwy/ żeby mu serca nie przybyło/ widząc wodzá á hetmáná swego/ naprzod sie potykaiącego?

Przykład Páński.

Obietnice ktore PAN wiernym sługom swym obiecuie.

¶ Ale ieśli cie nieobchodzi powinność y przysięgá twoiá/ ábyś służył Pánu twemu/ káżdy wedle powołánia swego/ ábyś go z chućią rad náśládował: ieśli cie nie obrußa przykład Páná twego/ ktory przed toba idzie drogeć przeprawuiąc: przynamniey niech cie rußa miłościwe obietnice iego/ y zapłáty ktore nágotował sługom swoim wiernym. Bo coć sie zda/ mátali to łáską/ coć tu obiecuie: Iż gdziem ia iest/ tám też y sługá moy bedzie? Coć sie widzi/ mátali to/ być záwße z Pánem swoim? Bo gdzie sie ty możeß mieć dobrze przez niego? álbo kiedy tobie bedzie źle v niego? Co to iest/ że cie czyni vczestnikiem dziedzictwá swoiego/ y oney chwały/ ktorą ma v Oycá przedewßemi wieki: áże cie práwie iáko w rowny dział przypuszcza z sobą/ ábyś siedział y vżywał v stołu iego w krolestwie iego/ á on przechodząc sie ábytobie służył.

Jeśli mi

¶ Jesli mi kto służyć będzie/ vczci go Oćiec moy/ ktory iest w niebie. O moy miły Pánie/ iákaż to będzie czesć á chwatá/ ktora nie od człowieká/ nie Aniołá/ ále od ćiebie sámego pochodzi: Bo iesli sobie ludzie wielce waża we ćci być v Krolá/ ktory iest człowiekiem/ á coż będzie być we ćci v Bogá? Ktoż wypowie iáka to czesć będzie? gdyż oko nie widziało/ vcho nie słychało/ serce ludzkie nigdy nie ogárneło onych dostoyności/ onych poćciwości/ ktore Pan Bog nágotował wiernym sługom swoim. O wszechmogacy Pánie/ toć nigdy nie są godne wszystkie służby/ y wszystkie meki te doczesne/ tákiey wielkiey chwaty/ ktora sie okázáć ma nád sługámi twemi. O błogosławieniss to śludzy/ ktore Pan/ kiedy przyidzie/ wiernymi á czuynemi zástánie. Abowiem/ bez pochyby/ weźmie z sobą tákiego káżdego/ áby tám gdzie iuż iest Pan/ był też y sługá iego. A gdzież są ći ktorzy mowią/ iż świeći ieszcze nie są z Pánem Chrystusem w niebie: ále gdzieś ieszcze w iákichśi odchtániach czekáią nowego Chrystusá/ ktoryby znowu stąpił do piekłá/ á ony ztámtąd wywiodł? Czyli ieszcze Pan Chrystus zá grzechy nie dosyć vczynił? ieszcze nam niebá nie otworzył? ieszcze nam mieyscá nie zgotował? Azaż nie iáwnie mowi: Jż gdziem ia iest/ tám też y sługá moy będzie. A ná drugim mieyscu: Po wtore przyide do was (przy śmierći káżdego) y wezme was do siebie/ áby tám gdzie iest Pan/ był też y sługá iego. Czyli będzie gorszy Piotr/ Páwel/ Wáwrzyniec/ á nizli on łotr ná krzyżu/ o ktorym wyznáć muszą/ że iest z Chrystusem w Ráiu/ á w Krolestwie iego? Albo nizli Moyżesz/ ktory po śmierći był z Pánem Chrystusem/ y rozmawiał z nim/ ták iáko przyiaćiel z przyiaćielem?

Czesc ktora Pan sługom swym obiecuie.

Ezáiasz w 64.

Swieći iuż są z Pánem Chrystusem w Niebie.

Ian w 14.

Lukasz w 23.

Máthéusz w 17.

¶ Coż też tu rzeką owi/ ktorzy znosić nie mogą/ áby świeći byli we ćci v nas Chrześćiánow: y mniemáią żeby co zchodziło Pánu Bogu ná ći y chwale własney iego/ gdy sie czesć á chwatá przystoyna/ w kościele iego świetym dzieie. Niech słucháją co tu Chrystus mowi: Bog Oćiec niebieski ći y chwali sługi swoie á wybráne swoie/ á ták bárzo/ iż też Dawid Prorok z podziwieniem mowi: Że bárzo áż názbyt są vczćieni á vchwaleni przyiaćiele twoi/ Boże wszechmogacy. Bog tedy ći y chwali świete swoie: á my nedzni ludzie/ ćić ich y chwalić nie mamy? Czyli podobno lepiey nam Lutrá/ Kálwiná/ Pikártá náśládować w sromoceniu á w prześládowániu świetych/ á nizli BOgá Oycá nászego w poćciwości świetych? Zwłaszcza gdy nas sam Pan Chrystus nápomina/ ábysmy byli podobni Oycu nászemu niebieskiemu.

Swieći są wielkiey ći y chwały godni.

Psalm 138.

¶ Jeśli tedy nic nie vymnie Bog Oćiec chwały Synά swego/ kiedy ći y wielbi sługi iego: á czemuż sie my bać mamy/ ábysmy nie vielі chwały iego/ czcąc y wielbiąc mile przyiaćioły iego? Owszem iáko ten/ ktory nie ma we ći Synά/ nie ma też we ći y Oycá/ ták pewnie kto nie ći sługi/ ten nie ći y Páná. O iákoż są dáleko ći odrodkowie/ ći nowi Chrześćiánie/ od onych stárych świetych Chrześćiánow/ ktorzy przed tysiącem lat ná świećie żyli/ kiedy práwie kwitnął kościoł Boży: ktorzy nietylko świete Boże w wielkiey vczćiwości mieli/ y świetá ich y pámiątki nabożnie obchodzili: ále y iáwnie ich wzywáli y prosili o przyczyne do Chrystusá Páná.

Wzywánie ś. iáko dawno w Kościele.

¶ Augustyn święty ták mowi/ w kazániu dzisieyszym: Prośmyż tedy/ bráćia nasi mileyszy/ Wáwrzyńcá świetego/ ktory wiárą swą zwyćiężywszy ogień okrutniká/ náuczył nas/ iż przez ogień wiáry/ płomienie piekielne bywáią zwyćiężone: á przez miłość Bożą boiaźń sądnego dniá bywa oddalona. Ale iesli chcemy przyść w towárzystwo świetych Męczennikow/ o náśládowániu Męczennikow pierwey myślić mamy. Bo muszą wżdy iákie cnoty swoie w nas ogledáć/ áby sie raczyli zá námi przyczyniáć. To ták Augustyn święty.

Augustin: serm: 1 de S. Laurentio.

Augustin y z swemi przed 1100. lat wzywa świetych.

Swieći modlą sie zá námi.

¶ A Máximus Taurinensis rowienik iego mowi: iż Sixtus Papież po śmierći/ był Pátronem z niebá Wáwrzyńcá świetego/ Leo Papież zásie: Weselmy sie práwi/ duchownym weselem/ z szczesliwego dokonánia Wáwrzyńcá świetego/ á á ráduymy sie w Pánie/ ktory iest dziwny w świetych swoich/ w ktorych nam y pomoc álbo obronę/ y przykład zostáwił. A ronet przydawa/ iż nic nie wątpimy/ że modlitwa y przyczyna Wáwrzyńcá świetego/ bez przestanku bywamy wspomagáni. A Prudentius lepak stáry Poetá chrześćiáński/ opisuiąc Męke Wáwrzyńcá świetego wspomina iáko sie Rzymiánie w prośbách swych do niego vciekáli/ á iáko káżdy odnoś-

Sixtus Pátron Wáwrzyńcá ś.

Bog nam dał S. ná pomoc/ obronę y ná przyczyne.

Prudentius przed 1100. latły y więcey.

żdy odnosił o co prosił. A sam go nákoniec vżywa/ y prosi/ áby go wysłuchał y oczyścił go (przyczyna swa) z grzechow iego.

¶ Coż rzeczemy: izali Augustyn/ Máximus/ Leo/ Prudentius/ y owßem izali wßyscy w Afryce/ w Rzymie/ y w Hiſpániey y po wßystkim świecie chrześciáni/ czásow onych bátwochwalcy byli/ że sie do świetych o przyczyne vciekali: Ale Boże nie day ták pomyślić: y owßem Pan Bog vcził y vwielbił Swiete swoie/ wedle obietnice swoiey: że ná ich przyczyne wiele rzeczy czyni/ y wiele dobrego ludziom/ innym dawa/ y rozmáite cudá v grobow ich okázuie. Ták iáko vcził vwielbił y vchwalił Máwrzyńcá świetego y tu ná tym świecie: ktory iż mu wiernie służył/ iż go z pilnością násládował/ iż duße swey położyć dla niego nie litował: tedy nie dziwo/ że tez Pan Bog/ iáko wierny w obietnicach swoich/ zyścił y okazał nád nim/ co tu iest wßystkim obiecał. Co ábysmy lepiey obaczyli/ żywot y meke iego ná krotce przypomnimy sobie.

Żywot Máwrzyńcá ś. Ambro: lib: de officijs.

¶ Był Máwrzyniec świety nietylko Papieżnikiem/ ále y Arcydiakonem Kościołá Rzymskiego/ y sługą Sixtusá Papieżá świetego: ktorego gdy z roskázánia Deciusá Cesárzá okrutnego/ wielkiego prześládowniká Chrześciańskiego/ ná meke prowádzono/ począł płákáć Máwrzyniec świety nie meki iego/ ále pozostánia swego: y szedł zá nim wołáiąc tymi słowy: A gdzież idziesz namileyßy Oycze bez Syná: gdzie Kapłanie świety spießyß sie bez Diakoná swego: Wßákeś ty nigdy ofiáry Mßey świetey bezemnie nie ofiárował: Ktoremu Sixtus odpowiedział: Nie frásuy sie Synu mity: Jáć ciebie nie opuszczam/ ále cie vprzedzam. Bo tobie iáko młodßemu wietße triumfy z nieprzyiácielá sá zgotowáne. Trzeciego dniá poydziesz y ty zá mną. A w tym czásie Máwrzyniec/ iáko wierny ßáfarz dobrá Kościelnego/ wßystko á wßystko co miał w mocy swoiey/ vbogim wnet rozdał. Co vsłyßawßy Decius okrutny/ ktory iuż był chciwością á tákomstwem swoim one skárby pozárł/ kazał go poimáć/ y pytał go gdzieby podział skárby kościelne. A Máwrzyniec świety przywiodßy zá sobą gromádę vbostwá/ odpowiedział: Jż oto przez ręce tych do skárbow onych niebieskich sá przeniesione. Widząc okrutnik że nic oberwáć nie mogł/ rozgniewawßy sie kazał srodze męczyć Máwrzyńcá świetego/ chcąc go zlupić z dáleko droższych skárbow wiáry Chrześciáńskiey: ná ostátek rościągnawßy go ná żelázney kracie/ kazał go piec ná wolnym ogniu/ áby tym dłużey ciężką meke cierpiał. Ale táka była státość y státeczność Máwrzyńcá świetego/ że dla wiáry Páná Chrystusowey y kościołá iego świętego/ wßystkie one meki/ nietylko ochotnie z weselem wytrzymał ále y okrutnikowi smiele odpowiedział/ y Pánu BOgu sie przez przestánku modlił/ dziękuiąc mu zá te dobrodzieystwá/ że go godnym vczynił one meki cierpieć dla imienia iego/ w ktorey modlitwie dał duße Pánu Bogu w ręce.

Mßá ś. zá Sixtusá Pap:

Ták dziś prosto Heretycy Katolikom czynią.

Náuki z Historyey. 1. 2. 3.

¶ A tu obáczyć naprzod/ żeć y ná on czás przed tysiącem lat y więcey/ miał też iuż kościoł skárby y dochody swoie/ chociá ieszcze pokoiu od prześládowcow nie miał. Drugie obáczyć/ komu ci sá podobnieyßy co dziś tákże kościelne skárby y dochody odeymuią/ álbo iáwnie łupią/ ieśli Máwrzyńcowi/ czyli Deciusowi okrutnemu łupieżcy á prześládowcy Chrześciáńskiemu. Trzecie/ máią tu náukę wßyscy Kátolicy z przykłádu Máwrzyńcá świetego/ iż gdy do tego przychodzi/ że tákże ktory Decius dzisieyßy chce pobrać skárby Kościelne álbo Kościoł zlupić (iákoż tego/ ách niestetyß śitá sie przygadza y tu v nas w Polßcze) tedy ná ten czás Kápłani álbo opiekunowie kościelni/ ráczey one skárby vbogim rozdáć máią/ á nizli dopuścić żeby sie miáły dostáć w ręce tych niezbożnych odßtępieńskich ludzi. A nic sie lekáć nie máią ich przegrożek. Abowiem ieśli sie im co dla tego zstánie/ tedy błogosławieni będą cierpiąc prześládowánie dla sprawiedliwości. Boć y Máwrzyniec świety był był miłował żywot ten swoy doczesny/ więcey niżli Páná Bogá/ y Kościoł iego: tedyby był snádnie mogł táski y czci v Cesárzá dostáć/ rozdzieliwßy sie z nim skárby Kościelnymi. Ale wolał vmrzeć/ niżli kościołowi wiáry nie záchować. Przetoż też słußnie vsłyßał od Bogá one chwałe: Ey nuż mily moy dobry á wierny sługo/ gdyżeś ná tey trosze ták był wierny/ iuż ia ciebie dáleko ná więtßych vrzędziech postánowię. Wnidźże iuż ná wesele Páná swoiego.

Summá

Summá tego Kazánia.

PAmietayże/ Moy namileyßy Brácie/ te náuke Páná y Mistrzá swoiego/ że inácżey pożytku żadnego nie przyniesieß/ieśliże tákże nie vmrzeß ciátu y świátu/to iest żądzom y namietnościam iego/ á nie dedzieß miał w nienawiści tego nędznego żywotá doczesnego. Boć y Pan Chrystus cierpiał y vmárł zá nas/przykład nam zostáwuiąc/ábyśmy náśládowáli tropow iego. Drugie pámiętay też/ iákie zapłáty y korony on dawno nágotował wiernym náśládowcom swoim: że gdzie on sam iest tám też y sługa iego będzie/á że go vczci Bog Oćiec niebieski ona czćia y chwałą/ktorey żaden rozum nigdy nie ogárnie. Trzećie y to obácz/że słudzy Boży/ wnet po śmierći swoiey/ iuż są z Pánem swoim w niebie: á iż sie im słußnie dzieie cześć y chwałá od wiernych Chrześćiánow: gdyż ie y sam Oćiec Niebieski ććić y chwalić raczy: á iáko dawno iest y było w kościele wzywánie swietych.

I.

II.

III.

¶ Dayże nam to Wßechmogący Pánie/ przez zasługi y przyczyny wielebnego Męczenniká twego Wáwrzyńcá świętego/ábyśmy y my vmárwßy wßytkim swieckim á cielesnym żądzom/á wzgárdziwßy ten żywot doczesny z roskoßámi iego/ náśládowáli ochotnie ćiebie Páná swego. Day ábyśmyć ták służyli ná tym swiećie/żebyśmy nietylko od ogniá piekielnego wyzwoleni byli/ále y tám sie po śmierći dostáli/ kędyś ty iest Pan á Zbáwićiel náß: ktory żywieß y krolnieß ná wieki wieczne.

A M E N.

Ná dzień Wniebowzięćia Pán

ny Máryey/ Ewángelia ś Łukaßá S. w 10. Roz.

Záśu onego / wszedł Jezus do nieiá-
kiego Miásteczká: á niewiástá iedná imieniem
Martá/przyiełá go do domu swego. A tá miá-
łá śiostre imieniem Márya/ktora też śiedzac v
nog Páńskich/ słuchálá słowá iego. Ale Martá
zábawiálá sie około rozliczney służby. Ktora
stánełá y rzekłá: Pánie/ nie dbaß ná to/ iż śio-
strá moiá zostáwiłá mie sáme postugowáć: á
przeto rzecz iey/ áby mie wspomogłá. A Pan odpowiedáiac/ rzekł
iey: Marto/Marto/troßczeß sie y frásuieß sie o bárzo wiele rzeczy:
Lecz iednego iest potrzebá. Márya naylepßa cześć obrálá/ ktora nie
bedzie odieta od niey.

O dwoiákim stanie ludzi Chrześciáńskich/ prácowitym y Bogomyślnym/ y o Wniebowźięciu Pánny Máryey.

Pánná Márya w poczęciu czysta iáko zorzá/w życiu śliczna iáko księżyc/ w wniebowźięciu wybrána iáko Słońce. w Piesn: 6.

Salomon Krol y Prorok namedrßy/ przegladáiac w duchu zacność y poważność Pánny Máryey/Mátki Bożey/ miedzy wßystkiemi niewiástámi błogosławioney/ dziwuie sie mowiac tymi słowy: A cóż to zá białagłowá/ktora pochodzi iáko powstáiaca zorzá/ śliczna iáko księżyc/wybrána iáko słońce/ á strásna iáko vśiec woyská vßykowány: w ktorych krotkich słowiech/ záwárł przodek y postępek y dokonánie żywotá Pánny Máryey. Abowiem nie ináczey iedno iáko zorzá napiękniessa z nocnych ćiemności/ták oná też powstáłá z nocy grzechow y zátrácenia nedznego rodzáiu ludzkiego/przez naczyństße á niepokáláne poczęcie swoie. A przez wßystek czás żywotá swoiego byłá śliczna iáko księżyc. Bo áż iásnością życia swego chwálebnego/ inße wßystkie świete/ták dáleko przewyższyłá/iáko miesiac gwiazdy: ále iednák poki tu ná tym świecie żyłá/ tedy byłá poddána odmienności iáko miesiac/ nie záwżdy w weselu/ áni záwżdy w smutku/ále raz iáko w pełni/ raz iáko ná nowiu/ á czásem iáko w zaćmieniu. W pełni byłá/ kiedy od Aniołá vsłyßáłá/ Zdrowáś taśki pełna: w pełni byłá/kiedy śpiewáłá od rádości v Helibiety świetey: Wielbi dußá moiá Páná/ y vrádował sie duch moy w Pánie BOgu Zbáwićielu moim. W nowiu byłá/ kiedy z synaczkiem swym do Egiptu z wielkim strácheм vćiekáłá. W nowiu byłá/ kiedy sie w Egiptćie táiłá/ iáko nieznáioma. W nowiu byłá/ kiedy przez kilká dni ßukáłá stráconego syná. A w zaćmieniu czásu meki ie° /kiedy sie też y słońce zaćmiło/mowie ono słońce sprawiedliwości/tedy nie dziw/że sie y księżyc zaćmił/kiedy duße iey błogosławiona przeniknął on miecz boleści/ o ktorym iey Symeon prorokował. Ale iuż dziś/w wniebowźięciu swoim/ wybrána iáko słońce/kiedy wßystká iest przyodziana słońcem/kiedy ßáty zá ßáte dostáiá. Bo iż ciáłem swym przyodziáłá Páná Syná swego/ tedy też iest od niego przyodziana chwałą. Już sie iey świátłość nie zmieni/ iuż sie iey iásność ná wieki nie zaćmi/ iuż też iey wesele nigdy nie vstánie/ iuż miesiac wßelaki odmienności y skáźitelności iest pod iey nogámi. Bo iesli pierwey ná świecie zdáłá sie wzgárdzona/ ále iuż dziś nád chory niebieskie bedac podwyższona/ strásliwa iest czártom/y wßy-

Łukaß w 1.

ſtkim ich Miniſtrom/y branam piekielnym/ iáko vſiec woyſka vßykowany. Abowiem oná/przez ſwe świete plemie ſtártá głowe ſtárego weiá piekielnego/ ktory záwżdy czyhał ná ſtopy iey/ áby ia iáko vßczknął/ áby iey co viał z oney chwały/ ktora ia ſam Pan Bog vczćić y vwielbić raczył. Ale iednák nigdy nic nie zwyſił/ áni zwyśi/ ponieważ oná/ iáko kośćioł ſpiewa/ wßyſtkie kácerſtwá ſámá porażitá/ one Helwidiuſze/ ktorzy wieczne iey pánieńſtwo ſromośili/ one Neſtoriuſze/ ktorzy iey Bożą mácką wyznawáć nie chćieli. A tym dzisieyßym iey ſprzećiwnikom/ tegoż pewnie czekáć/ ieſli ſie wczás nedznicy nie vznáia: Ktore opuśćiwßy/ vſłyßymy w pierwßey czáſtce kázánia náßego/ krotki wyktad Ewángeliey świetey dzisieyßey. W wtorey obaczymy/ iákim ſpoſobem Pánná naświetßa zeßłá z świátá te°. A w trzećiey odpowiemy ná to/ co kácerze przećiw temu świetu y Ceremoniam iego zwykli nam záwáwáć. Swieta Márya/ Mácko Boża/ modl ſie zá námi. Amen.

Część Pierwßa.

TA świeta Ewángelia dzisieyßa/ áć wedle litery o Pánnie Máryey/ mátce Bożey/ żadney wzmiánki nie ma/ ále wedle wyktadu duchownego/ dáleko iey wiecey przyſłoi/ niili kiedy Marćie/ álbo Mágdalenie. Abowiem tá Pánná błogoſławiona/ nietylko czaſtke nalepßą obrátá (iáko ú Mágdáleną) ktorey ſie dziś vczeſtniczka ſtátá: ále y doſkonátość żywotá oboiego/ ták prácowitego w Marćie figurowánego/ iáko y ſpokoynego y bogomyślnego/ ktorego ieſt przykład w Máryey ſierstrze iey/ oná w ſobie doſtátecznie wyráżiłá. Przyiełá Martá do domu ſwego Páná tu ná świećie pielgrzymuiącego/ karmiłá tákącego/ nápawáłá prágnącego/ ſłużyłá mu z máietności ſwoiey/ y wßemi potrzebámi opátrowałá/ y wßeláka wdzięczność záwżdy pokázowałá iemu y Zwolennikom iego/ prágnąc tego/ áby mu wßyſcy ſłużyli/ iáko temu/ ktoremu wßyſtek świát ſłużyć powinien. W czym oná záprawde wielkiey chwały godna: Bo ieſli rzecz ſłußna/ áby Apoſtołowi álbo Prorokowi ſłużono/ (iáko ſam Pan mowi: Ji kto przyimuie Proroká/ przeto iż ieſt Prorokiem/ ten wezmie zapłátę Proroká) iákoż dáleko ſłußnieyßa ieſt ſłużyć Pánu wßyſtkich Apoſtołow/ y wßyſtkich Prorokow? A ieſli Pan Bog żadney ſłużby namnieyßemu ſłudze ſwemu vczynioney/ nie chce opuśćić bez odpłáty: iákoż wiecey nie odpłáći ſłużby Marty świetey/ ktora iedynemu iego ſynowi vczynitá? O błogeſliwas ty Marto błogoſławiona/ ktoraś Pánu ſwemu y náßemu tak pilnie ſłużyłá. Ale coż to wßyſtko ieſt ku tey ſłużbie/ ktora mu Pánná Márya mátká iego wyrządzáłá? Bo go tá przyiełá nie iuż pielgrzymuiącego/ ále z niebá zſtępuiącego: á przyiełá nie do kámienice/ nie do drzewiánego álbo gliniánego domu/ ále do przenaczyſtßego á táſki pełnego żywotá ſwoiego: nie przyodziałá nágiego/ ále Synà Bożego obłokłá w ſukienke ciałá cztowieczego: nie ná kilká dni poſtáwiłá go w goſpodzie/ ále przez dziewięć miesiecy noſiłá go w ſwym Pánieńſkim ćiele/ á ktorego noſiłá/ tegoż wßyſtkim ná zbáwienie porodziłá/ porodziwßy w pieluſzki powiłá/ á nie proſtemi potrámi/ ále ſwymi właſnymi pierśiámi karmiłá/ z dziećiñſtwá áż do śmierći odziewáłá/ wychowáłá/ záwżdy z ochotą ſłużyłá/ á nigdy ſie ná Jozephá/ iáko tu Martá ná Márya nie poſkárżyłá/ zá vczącym chodziłá/ ćierpiącego nie opuśćiłá/ vmieráiącego nie odſtąpiłá/ vmártego przyiełá y pogrzebłá. In ſumma/ wßyſtkie vczynki miłoſierne nád nim wypełnił/ y hoynie to wßyſtko zyśćił co mu było przyrzekłá czáſu poczęcia ſwoiego/ kiedy rzekłá: oto ia powolna ſłużká Páńſka.

Pánná Márya w oboim żywoćie/ tak prácowitym iáko y bogomyślnym/ była doſkonała.

Poſługi Marty świetey.

Máthewß w 10.

Poſługi D. Anny Máryey.

¶ A ktoraż Martá mogłá kiedy być prácowitßa około poſługi Páná Jezuſowey/ iáko tá Krolowa niebieſka? Kiedy do Egiptu z ſynaczkiem vćiekłá/ zaß tám nie było pieczą y ſtáránie? Kiedy go z żáłoſćią ßukáłá ſtráconego/ á dopiero dniá trzećiego nálázłá w kośćiele/ zaż nie prácowáłá? A kto kiedy nád nie był wietßego ſtáránia/ przy mece/ krzyżu/ śmierći/ y pogrzebie iego/ áż ſie iey zásie po ſwym zmártwychwſtániu napierwey vkazał? O naſlachetnieyßa/ á nabłogoſławieńßa Pánno á mátko Márya/ iákoż dáleko przewyżßáią prace twoie/ wßyſtkie ſłużby y prácе

Prácowitość D. Márvey około poſługi Synà ſwego.

Márty Pánny świetey: Przetoż słuſznie ce Ewángelia o tobie czytáia. Bo cżemubyſmy tey chwały nie dáli Máryey mátce Bożey/ ktora P. Chryſtus y Ewángeliſtowie/Marćie świetey dáią?

Dánná Márya bogomyślnośćia Mágdálene y wſzyſtkie orzewyżſzyłá.

¶ Nuż tákże Márya Mágdálená/ co kiedy czynitá/ czegoby Márya Mátká Bożá dzieśiecioráko wiecey nie czynitá? Siedziátá ona/mowi Ewángeliſtá/ v nog Páńſkich/ korzyta ſie przed nim/ y ſłuchátá z pilnośćia ſłowá iego. Ale co to wſzyſtko przeciwko Maryey Pánnie y mátce Bożey? Kto ſie kiedy bárźiey vpokorzył? Kto kiedy głębiey Pánu v nog ſiedział/ iáko tá błogoſłáwiona miedzy wſzyſtkimi niewiáſtami? Kiedy obrána bytá zá mátkę Páńſką/tám ſie wyznáłá y okazáłá ſłużebnicą Páńſką. Mágdálená ſłuchálá ſłowá Bożego iedne godzine álbo kilká: Lukaß w 2. Lecż Márya ſłuſznie od wſzyſtkich narodow ieſt błogoſłáwiona/ ktora go przez trzydzieści lat ſłuchálá/ nie iáko niedbáty á zápámietáły człowiek/ ále záchowuiąc pilno á vważáiąc wſzyſtko w ſercu ſwoim/ iáko Lukaß mowi: Nie bytá watpliwa/ iáko iey Mátká Ewá/ ále vwierzytá/ iáko Elżbietá świadczy/ kiedy mowi: Błogoſłáwionaś ty ktoraś vwierzytá.

Nabożeńſtwo ſerdeczne Pánny Máryey.

¶ Nuż ieſli Máryey Mágdálenie iedno kazánie Páná Chriſtuſowo tak zásmákowało/y tak ſłodkie było/że wſzyſtkiego zápomniátá/wſzyſtkiego zániechátá/wſzyſtko opuśćiłá/ áby ſie iedno Páná do woley náſłuchátá: o iákoż dáleko ſłodſze było ce Páńſkie: O iáko ſłodkie łzy płynęły z tey naświetſzych oczu w Anielſkim pozdrowieniu/iáka rádość miátá w Elżbiety náwiedzeniu: iáko wdzięcznie w vſach iey walá ná wyſokości Bogu? Coż rzeke o náwiedzeniu ſyná iey od onych trzech Mędrcow? Co myślitá gdy iey Symeon ſtárzeć błogoſłáwił? Jáko ſie ono ſerce iey Páńieńſkie kochało/piaſtuiąc/mituiąc/oblápiáiąc ono świete dzieciątko/o ktorym pewnie wiedziałá że ie poczętá nie z towarzyſtwá męſkiego/ ale z ſprawy Duchá świętego? Co mniemaß/iákie podziwienie miátá/gdy tego piaſtowáła/ktorego wiedziałá/być świátá ſtworzycielem? Co rozumieß/ iáko często kleknawßy na ziemie/ cześć y chwałę dátá ſynowi ſwoiemu/iáko prawdziwemu Bogu: Bo to inácżey być nie mogło/ nie mogło mowie być inácżey/ iedno że ná káżde iey poyźrzenie/ ná káżde przemowienie/ná káżde poruſzenie iego/muſiátá być iáko záchwycona/ y wezutá tákie ſłodkości ſerdeczne/ że ſie od dziwow częſtokroć zdumiátá. Tak iż tá wſzyſtká Ewángelia ſłuſznie iey może być przywłaſzczona/ á niżli tym dwiemá ſiostrom Marćie y Máryey/gdyż tego oboiego żywotá wzędy dáleko doſkonáley/á niżli kiedy Martá/y z ſiostrą ſwą wypełnitá. A przetoż też nalepßą cząſtkę obrátá: Bo ieśliż dobry ieſt żywot prácowity/ gdy kto nie żądzam ſwoim/ nie roſkoßam ſwoim/ ne brzuchowi ſwemu/ ale Chryſtuſowi y vbogim ſłuży: ieſli ieſt lepßy żywot bogomyślny/gdy kto wſzyſtko opuściwßy/ſłucha ſłowá Bożego/y kocha ſie w rozmyślániu iego: tedyć iuż nalepßy z oboygá ſłożony/ y ná obie ſtrone doſkonáły/ iáki był tey Pánny naświetßey.

Jáki ſtan żywotá nalepßy.

Márya obrálá co nalepßa cząſtke.

¶ A nietylko w żywocie/ ále y we wſzyſtkich dobrach cielesnych/ duſznych/y niebieſkich/nalepßą cząſtkę obrátá ſobie Pánná Márya bogoſławiona. Abowiem dobrá ieſt cząſtká ſtanu Małżeńſkiego/iáko Páwet mowi/lepßa ießcze ſtanu Páńieńſkiego/ iáko tenże świadczy. Ale iuż nalepßa/ gdzie ſie oboie zeydzie pospołu/ gdzie y páńieńſtwo płodności/y płodność páńieńſtwu nic nie záßkodzi. Lecż to ieſt właſna cząſtká Pánny Mátki Máryey/ ktora żadney inßey nie ieſt áni będzie daná. Abowiem oná ſámá Pánna poczętá/ Pánna porodziła/á porodziwßy Pánna zoſtátá. Inßym ludziom świetym/ rozdzielne łáſki wedle miáry dárowánia Duchá świętego ſą vżyczone/ iáko Páwet mowi/ iż iednemu to/ drugiemu owo Pan Bog dáie/iednemu mowę mądrości/ drugiemu mowę vmieietności/ drugiemu wiáre/ drugiemu łáſkę vzdrawiánia: ale w te Pánne w łatá ſie/ iż tak rzeke/ wſzyſtká zupełność Boſtwá: pełna ieſt wſzyſtkiey łáſki y świątości/ ktora nosiłá y porodziła ſłudnicę wſzyſtkiey łáſki y świątości: przetoż nie dziw że ſie w niey iáśniey świecą wſzyſtkie cnoty/ niżli kiedy w onych przodkach iey/ w Pátryárßech/ w Krolách/ y

w 1. do Kor: w 7.

w 1. do Kor: 12.

w Proro-

w Prorokach świetych: Ściągnętá śie do niey wiárá Abrahámowá/posłuſzeńſtwo Izáákowe/ſtrzyrość Jákubowá/ czyſtość Joſefowá/cichość Moyzeſſowá/cierpliwość Jobowá/ ochotá Samuelowá/ miłośierdzie Tobiaſſowo/ pokorá Dawidowá/mądrość Sálomonowá. Jn ſummá/wſzyſtkie táſki/wſzyſtkie cnoty inſzym ludźiom świetym rozmáicie rozdáne/ zeſzły śie/ zebráły śie/ y ſpłynęły wſzyſtkie do tey Pánny/wſzelkiey táſki pełney. Przetoż nie dźiw/ że y w dobrách duſznych ma naleſzą część. A w dobrach niebieſkich/wiemy iż iáko gwiazdá od gwiazdy rozna ieſt w iáſności/ ták też rozna ieſt chwałá świetych w Niebie/ lecz ieſli ſprawiedliwi ſwieca iáko Słońce w Krolestwie Niebieſkim: á coż tá/ktora przewyżſza wſzyſtkie ſprawiedliwe/ iáko księżyc gwiazdy? ktora nam porodźiłá ſłońce ſprawiedliwości/ y ieſt przyodźiana ſłońcem/ á Mieśiac y z gwiazdámi/ ieſt pod iey nogámi? A ták y w dobrách niebieſkich bez wątpienia otrzymałá po Chryſtuśie co nalepſza część/ gdyż ieſt nádewſzyſtkie niebioſá/y nádewſzyſtkie świete y chory Anielſkie/ y nádewſzyſtko ſtworzenie podwyżſzoná.

w 1. do Kor: 15.
Máthеuſz w 13.
w Ziáwie: w 12.

¶ Przypátrzmyſz śie máluczko przednieyſzym náukam tey Ewángeliey świętey. Abowiem te dwie śieſtrze Martá y Márya (iáko y Auguſtyn y inni Doktorowie poſpolićie wykłádáią) figuruią nam one dwá żywoty wiernych chrześćiáńſkich ludźi/świecki y duchowny/prácowity y ſpokoyny/robotny y bogomyślny. Abowiem Martá świeta/ báwiłá śie rozmáitymi zwierzchnymi ſprawámi/ á z máietności ſwoich iałmużny czynił/ſłużąc Pánu Chryſtuſowi y Zwolennikom iego/á Márya lepak wſzyſtko opuściwſzy/pilnowáłá bogomyślności y ſłowá Bożego. Dobrać byłá praca y poſługá Marty/ y Pánu przyiemna y potrzebna/ ále mu śie iednák wiecey podobáłá bogomyślność y nabożeńſtwo Máryey Mágdáleny: ták iż ten Dekret wydáć o tym raczył/iż Márya co lepſza część obrałá/ ktora od niey nie będźie oddalona. Abowiem praca y poſługá Marty/ściąga śie tylko do tego żywotá tuteczнego/ y potrzeb ćieleſnych: ále nabożeńſtwo Mágdáleny ściąga śie do duſze/ á záczawſzy śie tu ná tym świećie/ dopieroſz śie rozmnoży y będźie trwáło ná onym ná wieki. K temu/ kto śie ta zwierzchna poſługa zábáwi/ chociá y w vczynkach miłośiernych/tedy przedśie ieſt rozerwány/ y ná wiele części roſtárgniony: ále kto iedney rzeczy napotrzebnieyſzey pilnuie/ áby śie podobał Pánu Bogu ſwemu/ záwſze ieſt ſpokoyny. Przetożći Páweł świety/ Pánnam y wdowam rádźi/ áby nie ſzukáły mężá/ ále áby w czyſtości mieſzkáły. Bo prawi niewiaſtá/ ktora ieſt zá mężem/ muſi myślić o świeckich rzeczach/ iákoby śie mężowi podobáłá/ y ieſt rozerwána. Ale ktora ieſt bez małżeńſtwá/ tylko o tym myśli/ iákoby śie BOgu podobáłá/ áby bytá świeta ná duſzy y ná ćiele.

w 1.do Kor:w 7.

¶ Bo y tu pátrzay/ iáko Martá ieſt rozerwána/ iáko śie frásuie/ y iáko śie nietylko ná ſiostre/ ále ſnadź y ná Páná ſámego ſkárży. Pánie to ty nic nie dbaſz/ że mie ſiostrá moiá opuściłá/ábych ſámá ſłużyłá? Oto oná proznuie/á ia prácuie/oná ſobie ſiedźi/á ia ſie vwijam. Ey roſkaż iey Pánie/niechći mi pomoże. Owa mniema Martá/ by nie było nád nie/ álbo żeby ſie Pan w iey potrawách y przyſmákách kochał? A iemu dáleko wdzięcznieyſze były przyſmáki one ktore mu Márya w ſercu ſwym nabożnym gotowáłá/ vnižáiąc ſie przed nim/ ſłucháiąc á rozważáiąc pilnie ſłowá iego.

Żywot prácowity ieſt roſtárgniony.

¶ Tákći ſie dźiś proſto świeccy ná duchowne ſkárżą. Ale coż to ma być? my robiemy/ prácuiemy/ gárdłuiemy/ á kśięża proznuią/ á mniſzy ſobie w pokoiu ſiedzą. Ale czemuż oni máią być lepſzy niżli my? Ey niechay ći też ná woyne z námi ieżdżą/ niechay też prácuią iáko y my/niechay nam wſzytkiego dopomogą. Ale co tey Marćie Pan náſz odpowieda? O mitá Marto/to ſie ty frásuieſz/ to ſie ty o wiele rzeczy ſtáraſz/ y ná wiele części ieſteś roſtárgnioná. Ale wierz mi/że iedná rzecz napotrzebnieyſza ieſt. A wieſz ktora? Oto tá/ ktora ſobie Márya obrałá/ toć ieſt nalepſza część áby człowiek wſzyſtko opuściwſzy/ vśiadł co nanižey v nog Páná ſwego/ á ſłucháiąc pilnie ſłowá iego/ we dnie y w nocy rozmyślał w zakonie iego. Azaż wſzyſcy máią goſpodárſtwá álbo woyny pátrzyć? Azaż wſzyſcy máią ćiału ſłużyć? Azaż y tych drugich w kośćiele nie potrzebá/ coby wſzyſtkiego zániechawſzy pilno-

Jáko śie dźiś Márty ná Márye ſkárżą.

wáli iedney naprzedniey ſzey rzeczy: Azaż nie wieſz/ iáko wiele waży modlitwá ſprá-
Iákub w 5. wiedliwego przed Pánem Bogiem? Azaż nie wieſz/ że wiecey ſprawił ieden Moy-
Exodi 17. żeſz prośbą ſwoią/ á niżli wſzyſtko ono woysko ludu żydowſkiego wſzyſtką mocą ſwo-
ią: Bo kiedy ſie on modlił/ tedy zwyćiężáło/ á kiedy przeſtawał/ tedy vpádáło: A ták
niechay ſie ſiostry zgadzáią/ niech ná ſie nie ſkárżą: potrzebnáć ieſt Máryey Má-
gdálenie vczynność y poſługá Marty ſiostry ſwoiey: ále y Marćie nie mniey po-
żyteczno y pomocno ieſt/ Máryey nabożeńſtwo. Azaż nie ſłuszna ieſt rzecz/ áby też
miał Pan Bog ſługi ſwoie/ ktorzy wſzyſtko ſtáránie świeckie opuściwſzy/ iemu ſá-
Mátheuſz w 16. memu ſłużą? Bo coż tobie po tym/ moy miły człowieczę/ byś ty wſzyſtek świát zwo-
iował y pozyſkał/ á duſze ſwą ſtráćił? A coż ſie ty prozno o ták wiele cześnych rzeczy
ſtáraſz/ ktore iednák tu zoſtáwić muſiſz/ gdyż iedná ſámá napotrzebnieyſza ieſt: má-
iąc pożywienie á odzienie ſkromne/ ná tym iuż przeſtáwáć/ á wſzyſtko ſerce ſwe o-
bracáć ná duchowne/ á ná Boſkie rzeczy: á z myśla ſie przenaſzáć do nieba/ przez pil-
ne ſłuchánie ſłowá Bożego/ przez nabożne rozmyślánie iego/ przez vſtáwiczne mo-
dlitwy/ á częſte vżywánie świetych Sákrámentow. Toć ieſt nalepſza cząſtká/ kto-
ra nigdy odźwiernych nie będzie oddaloná. Bo co tu ná tym świecie záczynáią/
tego dopicroż ná onym dokonáią/ kiedy Páná ſwego ktorego ſobie zá wſzyſtko o-
bráli/ twarzą w twarz oglądáią.

¶ A ták niechay káżdy trwa w ſwoim ſtanie/ ná ktory wezwan ieſt. Jeśliś Mar-
tá/ ſłużąc nie brzuchowi/ ále Chryſtuſowi/ nie ćiáłu/ nie świátu/ ále Pánu ſwemu/
Mátheuſz w 25. czyń hoynie iálmużny cztonkom iego/ á z doſtátku twego záklády vbogich niedo-
ſtatki. Nie obracay tego ná zbytki/ ná ſtroie/ coć dał P. Bog k wierney rece two-
iey. Co ieſli vczyniſz/ maſz zapłátę v Páná zgotowáną zá vczynki twoie/ y vſłyſzyſz z
wybránemi ono wdzięczne ſłowo: Podźćie błogoſławieni Oycá moiego/ á weſćie
poſſeſią Kroleſtwá niebieſkiego. Bo gdym łáknął/ nákármiliśćie mie: gdym pra-
gnął/ nápoiliśćie mie w ſługách moich. Jeśliś zásie Márya/ pátrzayże też ábyś
Powinność ſta- dozyrzał powinności ſwoiey/ ábyś nie proznował/ áni ſie ná wſtecz oglądał z Loto-
nu Duchownego wą żoną: ále vſpokoiwſzy ſie od ſtárania świeckiego/ ábyś mowił z Sámuelem ś-
w 1. Moż: w 19. wietym: Słucháć będę/ co we mnie mowi Pan Bog moy. A z Dawidem świetym:
Pſalm 84. A mnie dobra rzecz ieſt záwſze być z Pánem Bogiem ſwoim: A zásie: Jednym rze-
Pſalm 72. czy prośił od Páná/ y o te ſie záwſze ſtáráć będę/ ábym przebywał w domu Páńſkim/
Pſalm 26. przez wſzyſtkie dni żywotá moiego. Abym widział wolą Páná mego/ á náwiedzał
Pſalm 15. kośćioł świety iego. A ieſzcze z tymże Dawidem: Pan ieſt cząſtká dziedzictwá mo-
Pſalm 36. iego/ tyś ieſt kochánie moie/ Boże ſercá mego/ y zapłáto moiá názbyt wielka. Czyń
że vſtáwicznie (iáko ćie tenże Prorok vpomina) roſkochay ſie w Pánie/ á on tobie
da prośby ſercá twego. Ale o tych roznych ſtaniech doſyć.

Część Wtora.

Pánná Márya po wniebowſtą- pieniu Páńſkim przecż długo mie ſkáłá ná świećie

Ale iż dźiś Pánny Máryey wniebowźięćia/ świeto obchodźimy/ powie-
my ná krotce/ iáko oná zeſłá z świátá tego/ á iáko wnet potym y z ćiáłem
y z duſzą wźietá ieſt od Synà do onego krolestwá wiecznego. Mieſzkáłá
naświetſza Pánná po wniebowſtąpieniu Páńſkim ná tym świecie pie-
tnaśćie/ álbo iáko drudzy mowią dwánaśćie lát: ták iż wſzyſtek cząs iey żywotá był
ſześćdźieſiąt y trzy látá/ álbo ſześćdźieſiąt y ſześć lat. Trzymał ią Pan Chryſtus ták
1. długo ná świecie. Náprzod dla pocżiechy świetych Apoſtołow/ y innych wiernych
2. ludźi/ ktorzy Páná Chryſtuſá w ćiele nie widźieli. Aby oboy kośćioł ták ten ieſzcze
ná świecie boiuiący/ iáko y on iuż w niebie triumfuiący/ miał nietylko duchowną/
ále y ćieleſną á widomą pocżiechę ſwoie. On zwierzchny z człowieczeńſtwá P. Chry-
ſtuſowego: á ten źiemſki/ z obecności świetey mátki iego. Do ktorey ſie zewſząd z-
chodźili (iáko ſie z piſmá Dioniſiuſá Areopágity/ y z liſtu Ignáćiuſá Biſkupá do
Janá świetego Ewángeliſty okázuie) áby byli mátkę Páná y Zbáwićielá ſwego o-
3. gládáli. K temu zoſtáwił ią po ſobie Pan Chryſtus ku potwierdzeniu y poſileniu
wiernych ſwoich/ ktorzy dla imienia iego wiele ćierpieć mieli: áby tym ochotniey w-

wſzyſtko wy-

śystko wytrzymáli. A tudzież ku lepśemu á dostateczniejśemu ich wyćwiczeniu y wprawieniu w wierze y w rzeczách zbáwiennych. Bo áczkolwiek Ewángelistowie duchem świetym/ nádchnieni pisáli: ále iednák nie máto im też Pánná Márya pomogłá/ powiedáiąc im osobnie iáko sie co stáło/ zwłaszcza około człowieczeństwá Páná Chrystusowego: iáko o Anielskim pozdrowieniu/ o náwiedzeniu Elżbiety świetey/ o narodzeniu Páná Chrystusowym/ o przyiechániu trzech Krolow/ o vciekániu do Egiptu. A dla tegoż podobno Lukasz świety nawiecey pisał o dzieciństwie Páná Jezusowym/ iż sie tego náuczył od PAnny MAryey. Nákoniec zostáwił ia dla wiecśey iey zasługi: ábysmy wiedzieli/ że y nam nie záraz ták wzlecieć do niebá/ ále przez wiele frásunkow y kłopotow mamy sie cisnąć do niego. Bo ieśli namilsza mátke swa/ ktora bez pochyby vstáwicznie wzdychátá do niebá/ prágnąc sie corychley z tym ciáłem rozwiązáć/ á być z synem swoim: ták ia przedsie długo trzymał ná tym świecie: á cóż sobie nedzny Kácerz obiecuie/ że bez wszey trudności/ á bez czyścu żadnego/ sáma ona nie wiem iáka wiára/ przeskoczy do niebá? Wiere wárá bys nie zmylił skoku.

4.

5. w Dzieiach w 14.

¶ Ale spytasz/ ieśliże też Pánná Márya prawdziwie vmárłá? Odpowieć Hieronim/ Augustyn/ y inni Doctorowie/ ktorzy o tym piszą/ iż pewnie vmárłá/ iáko dniá dzisieyszego. Bo ieślić Pan Bog Synowi swemu własnemu nie przepuścił/ ále go dla nas wszystkich ná śmierć wydáć raczył/ tedyć nie dziw/ że y Máryey mátki iego z tego práwá wyiąć nie raczył. Gdyż Dekret BOży iest wydány ná wszystek rodzay ludzki/ áby káżdy człowiek raz vmárł. Ale ieśliż droga iest przed oblicznością Bożą śmierć świetych iego (iáko Dawid mowi) iákoż dáleko droższa iest śmierć Pánny Máryey? Abowiem według reguły Biernatá świetego: Cokolwiek Pan Bog táiki álbo dárow inszym świetym swoim pozwolić raczył/ tego iśćie Pánnie mátce swoiey nie odmowił: chybáby co stanowi niewieściemu nie przystało. (Abowiem Pánná Márya Káplanem być nie mogłá) Przetoż y przy iey śmierći osobnymi przywileymi obdárzyć ią raczył. Naprzod/ iż iey przez Aniołá obiáwił dzień ześcia iey z świátá tego. Czemu sie dziwować nie potrzebá: gdyż to y innym świetym Bog vczynić raczył/ że im oznaymił śmierći ich godzinę. Jáko Piotrowi świetemu/ ktory mowił: iż wiem/ że predko mam złożyć ten przybytek ciáłá mego. Albo y Páwłowi/ ktory także do vczniá swego pisze: Mnieć práwi iuż ofiárować poczynáia/ á przybliża sie czás rozwiązánia mego z tym mizernym świátem. Tákże y Jákubowi/ Marcinowi/ y wiele innym świetym.

Pánná Márya prawdziwie vmárłá. Do Rzym: w 8.

Psalm 115.

Przywileie śmierći P. Máryey.

1. Piotr w 2. káp: 1. w 2. do Tym: w 4

¶ Ale to osobliwsza/ iż sie zeszli wszyscy Apostołowie ku iey skonániu/ z rozmáitych stron świátá/ ná ktore sie iuż byli rozesli dla przepowiedania Ewángelicy świetey. Jáko nietylko Dyonisius Areopágitá/ ktory y sam był przy iey skonániu y z Tymoteuszem/ y z Hieroteuszem/ y z Piotrem/ y z Jákubem swietym/ y z inszymi Apostoły/ ále y Andreas Cretensis/ y Dámáscenus/ y inni Doktorowie świadczą. Co sie wszystko stáło sprawą Bożą á posługą Anielską: iáko nie trudno było Aniołowi porwać Abákuká Proroká w Zydowskiey ziemi/ y nieść go zá włosy po powietrzu áż do Bábiloniey. Jáko y w Dzieiach Apostolskich czytamy/ iż gdy Philip swiety okrzcił onego Trzebieńcá Krolowey Kándáckiey/ że w drodze miedzy Gázą á Jeruzalem/ porwał go Duch Boży/ y postáwił go w Azocie.

2. Wszyscy Apostołowie zeszli sie ná pogrzeb Panny Máryey.

Dániel w 4. w Dzieiach w 8.

¶ Nád to bez pochyby y sam Pan Chrystus osoba swa był przy iey skonániu. Boieśli sie y innym wielu świetym przy ześciu ich vkázować raczył/ iáko świetemu Jánowi Ewángeliście/ Bárbárze/ y innym: á iákoż by namilszey mátce swoiey tego zábronić miał? A tu ia poruczam nabożnemu káżdego rozmyslániu/ iáka tám rádość/ y iákie wesele serce ono Pánieńskie nápełnitá: gdy vyżrzała Syná swego przychodzącego z wielkim máiestatem/ áby ią z sobą wziął do onych wiecznych przybytkow niebieskich. Gdy Jákub on Pátryárchá swiety ciągnął do Egiptu/ vyżrzawszy Józephá synà swego (ktorego iuż dawno był optákał) á on mu záiechał z wielką poćciwością ná drogę/ záwołał mily stárzec od rádości y rzekł: Juzci rad vmrę z weselem/ moy mily synaczku/ gdyżem oglądał oblicze twoie/ á ciebie zdrowym ná świecie zostáwuie. Jákoż dáleko więtsze wesele vczuła tá Pánná błogosłáwiona/

3. y sam Pan Chrystus był przy iey skonániu.

w 1. Moy: w 46.

ſiedy vrzrzátá ſyná ſwego/ ktoremu daná ieſt wßyſtká moc na Niebie y ná Ziemi?

w Pieśniach 2. Kiedy vſłyßáłá one wdzięczne ſłowá: Wſtańże iuż á ſpieß ſie przyiaciołko moiá/ołubienico moiá/gotebiężko moiá/á podź zemna/boć iuż przeminetá zima/iuż vſtáły dżdże y niepogody/ y wßyſtkie burze y niewczáſy świátá tego: náſtátá wiecżna

Pſalm 115. Wioſná/vkazáły ſie kwiatki w ziemi náßey/w ziemi żywiacych? Jáka rádość miá-

Pſalm 72. tá/ kiedy záśie z wielka pokorą/ y wdzięcznośćia odpowiedziáłá Synowi ſwemu. Coż ia tobie oddam/ moy namilßy Synu/ zá to wßyſtko coś mnie ſtudze ſwoiey okázować raczył? żeś mie viał zá práwą reke moie/ y prowádziłeś mie wedle woley ſwoiey/á przyiałeś mie do chwały ſwoiey?

4. ¶ Jeßcze y ten oſobliwy przywiley ieſt śmierći Pánny Máryey/ iż vmárłá bez

Pánná Márya vmárłá bez bolesći. woßeláłey choroby y boleści śmierći. Bo gdyż to Pan Bog niektorym świetym ſwym vczynić raczył/ iákoż wiecey nie vczynił Máryey mátce ſwoiey? O Janie świetym Ewángeliśćie Hieronim świety mowi: iż ták był wolny od bolesći śmierći/ iáko od ſkażenia ciáłá wyzwolony. Tegoż potwierdza y Auguſtin świety. A wiecby teyże táſki Pan Chryſtus mátce ſwey mitey okázáć niemiał/ ktora okazał ſłudze y ſtrożowi iey Janowi świetemu? gdyż oná y Pánna nád pánnámi byłá/ y ták wielkie bolesći przy śmierći Syná ſwego wytrzymáłá/ że ná nich ſłußnie Pan Bog przeſtawáiąc/ od tych bolesći śmiertelnych wyzwolić ią raczył. Przetoż y w modlitwie świetá dzisieyßego kościoł świety mowi/ iż tego dniá Pánná Márya

Zwiaſki śmierći. matká Boża czesna śmierć podiełá/ále iednák zwiaſkámi śmierći związána być nie mogłá. A ktoreż to ſą zwiaſki śmierći? iedno te trzy: bolesć choroby/ ktora człowiek przy śmierći bywa ściśniony: pokuſá Dyabelſka/ ktory ná ten czás nawiecey

w 1. Moyż: w 3. dybie y kusi/ wiedząc że mu iuż o ptatne idzie: á ſkażenie ciáłá śmiertelnego/ według onego dekretu Páńſkiego: Jżeś ieſt proch/ y w proch ſie obrocisz. Teć ſą poſpolite zwiaſki śmierći ktorymi wßyſcy ludzie bywáią ściśnieni/ od ktorych iednák Pánná błogoſłáwiona byłá wyzwolona. Bo áni ſie w proch obrocitá/ áni od czártá kußoná nie byłá/ ktorego przez Syná ſwego ná głowe porázitá/ áni bolesći przy śmierći vczutá/ tá ktora wßyſtkim żywot y weſele porodziłá.

Damaſcenus. ¶ Gdy tedy Pánná Márya ták iákoſmy powiedzieli/ przy obecznośći Aniołow

Nicephorus Eccle: hiſt: lib: 2. cap 21, 22, & 23. Item lib: 15. Cap: 24. y Apoſtołow świetych/ bez żadney bolesći dátá duße w rece Synowi ſwemu mitemu/ ktory też być raczył przy iey dokonániu/ Apoſtołowie świeci z nabożeńſtwem y z vczciwośćia ciáło ono swiete w Getßemanie pochowáli/ gdzie Anielſkie śpiewánie trwało vſtáwicznie/ aż do dniá trzeciego: A gdy iuż vſtáło/ dniá trzeciego przyßedł Tomaß s. ktory ſie był omießkał/ á chcąc oględáć y pochwalić ciáło ono swiete/ ktore nam zbáwienie porodziło/ ßedł do grobu z inßymi Apoſtoły/ ále otworzywßy nie nálezli nic innego/ iedno prześcieradłá/ ktorymi było vwinione á wonnosć wielka pochodząca z mieyſcá onego: ſkąd ſie ſnádnie dorozumieć mogli: iż ten ktory ſie z niey národzić raczył/ á pánieńſtwá iey niczym nie nárußył/ raczył też iey ciáło nie ſkażone vczcić w wniebowzięciu/ przed poſpolitym wßytkich zmartwywſtániem.

5. ¶ Oczym áż Hieronim świety nie śmiał pewnie twierdzić/ ale iednák zdáłá mu

Dánná Márya dniá trzeciego y z ciałem y z dußą wźięta do niebá. ſie rzecż podobnieyßa/ że y z ciáłem y z dußą wźięta ieſt do niebá. Tákże trzyma Auguſtyn świety/ Athánáſius/ Dámáſcenus/ Nicephorus/ y teraz wßyſtek Kościoł powßechny. Athánáſius ták mowi: Dzisia Krolowa ſtánęłá ná práwicy Synáwßędy kroluiącego/ iáko Złotogłowem nieſkażoności y nieśmiertelności obleczona: nie iżby według duße tylko á bez ciáłá ſtánęłá/ ále iż obleczono ieſt naświetſze iey

Athanaſius. ciáło nieſkażeniem á nieśmiertelnośćia.

Damaſcenus. A Dámáſcenus lepak: Dzisia práwi/ Pánná przeczyſta/ ktora żadnymi ziemſkiemi żądzami nie ieſt pomázána/ ále niebieſkimi myślámi wychowána/ nie w ziemie ſie też obrocitá/ ále będąc iáko żywym niebem/ w niebieſkich przybytkách ieſt poſtáwioná. Bo iáko miáło być ſkażone ono

Iuuenalis apud Nicephorum. świete ciáło/ ktore z ſiebie żywot wßyſtkiemu swiátu wydáło? To ták Dámáſcenus: Ciego y drudzy Doktorowie záiſte nie láda dowodámi potwierdzáią. Bo ieſli Enoch y z ciáłem y z dußą przeniesion ieſt do Raiu: Jeſli Eliaß y z ciáłem y z

Simeon Metaphraſtes. dußą zániesion ieſt do niebá: á coż o tey Pánnie trzymáć mamy/ ktora nádewßyſtkie świete y nádewßyſtkie Anioły ieſt vraczona/ y nádewßyſtko ſtworzenie po-

Andreas Cretenſis. wyżßona?

wyżßona? Jeśli iuż ſą ktorzy swieci w niebie y z ćiátem y z duſſą/ iáko wielkie podobieńſtwo ieſt o onych/ ktorzy po zmartwychwſtániu Páńſkim powſtáli z grobow/ y widźiani w mieśćie Jeruzalem: Bo inátßy nie byliby byli práwemi świádkámi zmartwychwſtánia/ iáko y Hieronim świety do Heliodorá piße/ iż ći ktorzy przy mece Páńſkiey/ kiedy źiemiá drżáłá/ z grobow powſtawáli/ ſą widźiáni nietylko w tym źiemſkim Jeruzalem/ ále y w onym niebieſkim/ do ktorego wſtąpili záraz z Pánem Chryſtuſem. Jeśli tedy Pan Bog niektorym świetym ten przywiley dáć raczył/ że ſą w niebie y z ćiátem y z duſſą/ iákoż nie ſłußniey tego dozwolić miał miley mátce ſwoiey? Bo gdyby iey ćiáło było gdźie ná tym świećie/ tedyby záiſte táyne być nie mogło/ y byłoby w tákiey vćźiwości/ w iákiey żadnego innego świętego: y zchodźiliby ſie ludźie do grobu iey ze wßyſtkiego świátá/ y cudá rozmáite działyby ſie przy nim/ iáko y przy innych reliquiach świętych. Leż go żaden nigdźie vkázowáć nie śmiał. Bo áż ná wielu mieyſcach ſą zacne Kośćioły y pámiątki P. Máryey/ iáko w Lorećie/ we Włoßech/ w Montezeracie/ w Hiſpániey/ w Częſtochowie/ w Polßcze/ ále w żadnym z tych ćiáłá iey świętego/ áni głowy/ áni ręki/ áni pálcá vkázáć nie mogą. Ktory ieſt znák pewny/ że iey ćiáłá nie máß ná tym świećie. Bo iżbyś też rzekł/ że może być gdźie zákryte/ iáko y ćiáło Moyżeſowe/ tedy wiemy iż Pan Bog w nowym Teſtámencie ćiáłá świętych ſwoich dźiwnie okázował/ iáko Szczepaná świętego/ ktorego náleźienie przeto obchodźimy/ Gerwázego y Protázego/ y innych niezliczonych/ nákoniec y krzyżá świętego. Leż nie byłá godna źiemiá skárbu ták drogiego/ ćiáłá onego naświetßego/ ktore ſie eſtáto przybytkiem Duchá ś. y pokoiem Synà Bożego/ y pálácem wßyſtkiey Troyce przenaświetßey.

¶ Ale rzeczeß/ iż o wßyſtkich ludźiach rzeczono: Proches y w proch ſie obroćißPrawdá/ ále też wßyſtkim niewiáſtam rzeczono/ z boleśćia będźieß rodźiłá ſyny twoie. A gdyż od tego przeklectwá niewieśćiego/ wyięta ieſt Pánná błogoſłáwiona: ktora iáko bez mężá y bez roſkoßy począłá/ ták y bez boleśći porodźiłá: á coż zá dźiw/ że od tego drugiego tákże wyięta ieſt? Zwłaßcźá iż ćiáło Máryey á ćiáło Páná Chryſtuſowe/ iedno ieſt ćiáło. A gdźież przyſtáło/ áby ćiáło Páná Chryſtuſowe miáło być zepſowáne/ álbo od robákow roſtoczone: gdyż o nim nápiſano: iż nie dopuśćiß/ áby twe święte ćiáło miáło ogłądáć ſkáżenie? Ciego figurá byłá w oney ſkrzyni świętey zakonu ſtárego/ ktora Bog kázał być vczynić z drzewá tákiego/ ktoreby prochnieć nie mogło. A toć ieſt oná ſkrzyniá świętá/ ktora nie proſtá mánne/ ále chleb on nośiłá/ ktory zſtąpił z niebá/ o ktorey Dawid Oćiec iey prorokował/ mowiąc o iey do Niebá przeniesieniu. Powſtań mity Pánie ná odpoczmienie twoie/ ty y ſkrzyniá świętobliwości twoiey.

Matheuß w 27.

w 1. Moy: w 3.

w 2. Moy: w 5.

Pſalm 131.

Część Trzećia.

ALe Odßczepieńcy przećiw temu mowią: iż o wniebowźięciu P. Máryey żadnego piſmá niemáß: y owßem ſam Pan opowiedáć raczy/ iż żaden ćielesnie nie wſtąpi do niebá/ iedno ten ſam Syn ćłowieczy/ ktory zſtąpił z niebá/ áż po ſądzie iego. Ná to odpowiedam: znamy iż w Ewángeliey o wniebowźięciu Pánny Máryey żadney wzmiánki niemáß: bo Ewángeliſtowie Hiſtorya ſwoie tylko do wniebowſtąpienia Páńſkiego przywiedli. Lukaß świety piſał Dźieie Apoſtolſkie/ ále y tám o Pánnie Máryey nic nie wſpomina/ iedno z przodku troche. Bo Ewángeliſtowie nie wßyſtkiego piſáli/ iáko Jan S. mowi. Leż ieſli ſie ták Argumentować godźi/ tedy ktory drugi tákże dowieść może: Iż o śmierći Pánny Máryey v Ewángeliſtow żadnego piſmá niemáß/ to tedy muſi być ießcze Pánná Márya nie vmárłá. A widźiß iáko to ważne Argumentá wáße? Aleć y to fałß/ żeby o tym piſmá żadnego nie było: Bo áż w Bibliey o tym nic nie ſtoi/ ále piſmá Doktorow naydźieß o tym doſyć/ v Dyonizyuſá/ Auguſtiná/ Hieronimá/ Athánázyuſá/ Dámáſcená/ Nicephorá/ w kośćielney Hiſtoryey/ y v wielu innych/ ktorzy to piſáli/ czego ſie byli z trádycyey przodkow ſwych náuczyli.

Odpowiedź ná wykręty Poſtylle Reiowey.

Jan w 3.

Jan w 21.

¶ A co záś przywodźiß/ iż żaden ćielesnie nie wſtąpił do niebá/ iedno Syn ćłowieczy/ áż

Jan w 5.

Wykład thego mieyscá naydzieß ná Ewángelia w dzień Troyce ś.

wieczy/áż po sądzie iego: toć komenty á wymyśły twoie. Boć Chrystus nie mowi/ żeby żaden cielesnie do niebá wstąpić nie miał/áż po sądzie iego: Ale mowi/iż żaden nie wstąpił do niebá/ rozumiey poki záwárte było/ poki go nam wniebowstąpieniem swoim nie otworzył syn człowieczy/ ktory zstąpił z niebá. Albo/ żaden nie wstąpił do niebá własna moca swoia/ iedno ten sam/ ktory zstąpił z niebá.

Christus ascendit Maria assumpta.

¶ Coż też dáley mowia/ żebyśmy w tym iey wniebowstąpieniu táka nádzieie pokładali/iáko w Páńskim w niebowstąpieniu/y toć iáwna potwarz. Bo y przeto świetá tego wniebowstąpieniem kościoł nie zowie/ ále wniebowźięćim / áby była rożność od onego ktory moca swa własna w niebo wstąpił/od tey ktora od niego

Postylla Reiowá

iest wźietá do niebá. Ale czym widy oni tey swey potwarzy dowodza: Iż ia prá-

wi/ sprawca/rzeczniczka/ oredowniczka wßyscy wyznawáia/ y wyśpiewáwáia. A nam (práwi) wßystkie pismá tego zákázuia/ ábyśmy żadnego innego sprawce/ á opiekálniká sobie áni rozumieli/ áni wyznawáli/iedno tego/ktorego nam BOG Oćiec dárował/ ktory iedno sam śiedzi ná prawicy Bogá Oycá wßechmogacego/ sprawuiac á opátruiac zbáwienie náße. To ták Ewángelikowie/ sprzeciwnicy świetych/ktorzy mowia: że ćći á sławy tey Pánnie/áni żadnemu świetemu/nic vymowáć nie chcą. Ale obácz iáko to iest prawdá. Pan Chrystus mowi: Iż kto iedno zwyćięży/dam mu z soba śiedzieć ná máiestácie moim/ iákom y ia zwyćięzył/ y vśiadłem z Oycem moim ná máiestácie iego. A ći powiedáia/ iż iedno sam Chrystus śiedzi ná prawicy Bożey: iákoby Pan Chrystus był ták zázdrośćiwy/ żeby świetym swoim/nie miał vżyczyć tey chwały/ktora ma v Bogá Oycá swego w niebie. A ieśliż namnieyßemu świetemu każe z soba śiedzieć ná máiestácie swoim/ á coż dopiero Pánnie Mátce swoiey: Cżyli iey nie dopuśći/aby śie słowem namnieyßym do niego przyczynitá zá tymi/ktorzy śie iey świetey modlitwie zálecáia: á ktorzy ią rzeczniczką á oredowniczką swą być wyznawáia.

w Obiáwie: w 3.

Pánna Márya rzecznicżká/ oredowniczká/ posrzedniczká náßá do P. Chrystusá. Ireneus lib: 5. Ephrem: in oratione de laudibus sanctißimæ Virginis.

¶ Co ieśli śie tym Ewángelikowie dzisieyßy gorßa á obráżáia/ niechże potepia wßystkie Oyce świete/ niech potepia wßystek Kościoł Boży/ ktory iey tákie tytuły záwße dawał. Niech potepia Ireneusá/ktory Márya zowie spráwca á rzecznicką Ewy. Niech potepia Ephremá onego świetego/ ktory ią zowie iedyną nádzieią rospáczáiacych/ pomocniczką opußczonych/portem vtrapionych/pociechá świátá/ wybáwicielką y odkupicielką więźniow/y wßystkich po Bodze zbáwienim. Niech tegoż potepia/ że ią zowie Krolową świátá/ pátronką żywotá swego/ y rzecznicżką/ álbo oredowniczką do syná/ y z inßymi Pánnámi świetymi/ y prosi iey/ áby go wybáwitá od ogniá y ciemnośći wiecznych/áby zá iey łáská zbáwienia mogł dostáć. Niech potepia Augustyná/ ktory iey prosi/ áby wspomogłá nędzniki vtrapione/ áby śie przyczynitá zá wßystkimi. Niech potepia Biernatá świetego/ ktory ią zowie Pánią náßą/posrzedniczką náßą/rzecznicżką náßą/mátką miłosierdzia. Jn summá/niech potepia wßystek kościoł Boży/ktory ią zowie Krolową niebieską/mátką miłosierdzia/żywotem/słodkośćią/y nádzieią náßą.

Ten żył przed 1000. láth y wiecey. Nazianzenus in Tragædia, Christus patiens.

Ten żył przed dwunaśćie set lat Augustinus de Annunciat. Bernardus.

¶ Wiedziałći iśćie dobrze kościoł Boży/ (ktoremu ći bezecni odrodkowie głupstwo y błędy hárdzie przypisuią) że ieden iest posrzednik Bogá y ludzi/ále táki (iáko tamże dokłáda Páweł świety) ktory sam siebie wydał ná odkupienie zá wßystkich. Lecż y to też dobrze wiedział/ że iest innych pomocnikow/ posrzednikow y przyczyńcow wiele/ták żywych iáko y vmárłych/ ktorzy śie zá námi do Páná Bogá modlą. Miedzy ktorymi pierwße mieysce Márya Pánná Mátká Bożá słußnie otrzymáłá: Bo ieśli to nic nie vymie posrzednictwu Páná Chrystusowemu/że śie y drudzy ná świećie modlą y przyczyniáią zá námi/y iednáią nas z Pánem Bogiem: tedyć pewnie y tym nic nie vbędzie chwały Chrystusowey/ że śie y świeći w niebie

w 1. do Tym: w 2. Jeden posrzednik odkupienia/ álepośrzednikow przyczyniánia wiele. w 2. do Bor: w 5

zá námi

zá námi do niego przyczyniáia. Ale o tym ná ſwych mieyſcach doſyć.

¶ Jeſzcze y oto obraia ſprzeciwniki náſze/że źiota y owoce w to świeto świecimy pokłádáiąc też w nich (iáko oni mowią) iákaś nádzieie pomocy ſwoiey/ á vymuiąc wtadzą/ opátrzność/ ſtraią/ y opieke Pánu Bogu ſwoiemu. Ale niech czytáią co Páwet świety do Thymoteuſſá piſſe/iż wſzelkie ſtworzenie Boże/bywa przez ſłowo Boże á przez modlitwe poświecone. To tedy y źiotá/ y owoce/y ſol y wodá y wſzyſtko ſtworzenie/ może być ſłowem Bożym y modlitwą poświecone/ áby vżywánie ſtworzenia onego było zdrowe á pożyteczne ludzkiemu rodzáiowi. Wſżák tego y ſam Luter nie przy/ ktory w onych iádowitych kśiąſżkách/ w ktorych wſzyſtkę nienawiść ſwoie wyzionął przeciw kośćiołowi/iáſnie mowi: Dozwalam/że Káplánſtwo ieſt nieiáki porządek álbo ceremonia kośćielna/ iákich wiele inſzych ieſt przez Oyce kośćielne vſtáwionych/ iáko poświącánie ſtátkow/domow/ſżat/wody/ſoli/ świec/źiela/winá/y innych podobnych. To ták Marćin Luter/á oni czemu ináż? Czemuż ſie z Apoſtołem ſwoim/ z trzećim Heliaſżem/ á z piątym Ewángeliſtą nie zgadzáią? Czyli ſie boią podobno/ áby iákiey nádzieie pomocy w ſtworzeniu nie pokłádáli/á nie vieli czego opátrzności Bożey? A czemuż tedy lekárſtw z Apteki vżywáią? Czemu ſie do Doktorow o ráde w chorobach vćiekáią? Czemu ſie y tu nie lękáią/ áby iákiey nádzieie w człowiecze/ w Doktorze/ álbo w ſtworzeniu/ w źiołách/ w pilułkách álbo ſyropách nie pokłádáli/ á nie vieli czego opátrzności Bożey/ ktory ie y bez tych śrzodkow vleczyć może? Gdyż tego Dawid (iáko oni mowią) żadnemu źiołku áni drzewku nie przywłaſżcza/ iedno ſámey opátrzności Bożey? Czyli podobno ważnieyſże ieſt źiele v Aptekárzá ſprawione/á niżli toż źiele ſłowem Bożym á modlitwą poświecone? A ieſli onego proſtego źiela vżywáć może ku opátrzeniu zdrowia moiego/ bez żadnego vbliżenia mocy á opátrzności Bożey: A czemuż y tego poświeconego ku temuſż końcowi vżywáć nie może? Bo iáko on/ gdy mi co źiele pomoże/ nie przypiſuie tego źielu/ ále temu ktory źiele ſtworzył/y moc tákową dał: tákżeć y tu dáleko wiecey/ gdy poświecone źiele álbo mnie álbo bydłu memu/ álbo domowi moiemu co pomoże/ nie przypiſuieć ia tego źielu/ ále poświeceniu/to ieſt modlitwie Káplánſkiey/á ſłowu Bożemu/ktorym ono źiele ieſt poświecone: ſkąd wſzyſtká cześć y nádzieiá ściąga ſie ná Stworzyćielá/ ktory ſtworzeniu ſwemu/álbo z przyrodzenia/álbo z ſłowá ſwego/y z modlitwy y z krzyżá świetego (ktory y przyrodzenie odmienia) tákowa moc dawa.

O świeceniu źiela.

w 1. do Tym: w 4

Luterus de captiuita: Babilonica.

Vżywánie świeconego źiela nic nie vymuie opátrzności Bożey.

Pſalm 90.

¶ A tu nie mogę opuścić dwoygá cudow/ ktore ſie przez źiele álbo kwiatki poświecone ſtáły/ ktore ſam świety Auguſtyn opiſuie. W Afryce w iednym miáſteczku gdy Proiectus Biſkup przenoſił reliquie Szczepaná świetego/ zchodziło ſie bárzo wiele ludzi/ miedzy ktoremi iedná ślepa niewiáſtá/ gdy ią do Biſkupá reliquie świete nioſącego doprowádzono/ kwiatki ktore nioſłá podáłá/ (áby były od Biſkupá/álbo od świetych reliquij poświecone) ktore záſie wźiawſzy do oczu przytożyłá/ y nátychmiaſt przeyźrzałá. W drugim miáſteczku w Kálámie/ był ieden przednieyſzy Mieſzczánin imieniem Márcialis/ człowiek ſtáry/á wielki nieprzyiaćiel wiáry Chrześćiáńſkiey/ ktorego gdy corká y z źiećiem w iego chorobie częſto á prożno proſiłá/áby ſie dał okrzćić: Szedł źieć iego do Kośćiołá świetego Szczepaná/ Páná Bogá proſząc/áby mu ſerce zmiękczył/żeby vwierzyć w Páná Chryſtuſá nie odkłádał. Te modlitwę z wielkim płáczem y nabożeńſtwem vczyniwſzy/odchodząc wźiął troche kwiatkow z ołtarzá Szczepaná świetego/ á gdy iuż był noc podgłowy onemu ſtárcowi kwiatki włożył/w tym poſli ſpáć: Alić ſtárzec przedniem woła co rychley kápłaná: przyſzedł Káplan/ on tudzież vwierzył y dał ſie okrzćić.

Auguſtin: de Ciuit: Dei, lib: 22. Cap: 8. Reliquie y ich przenoſzenie.

¶ Toć ći pewnie nádzieie w Pánu Bogu ſwemu pokłádáli: ále iednák y źielim álbo kwiatkámi poświeconemi niegárdzili/ y okázał to Pán Bog/ iż wiecey może poświecenie niżli przyrodzenie. Bo czego żadne proſte źiele vczynić nie mogło áby ślepemu wzrok/álbo zátwárdziáłemu vznánie przywrocić miáło: to oto kwiatki ná ołtarzu modlitwą á dotknieniem reliquij Szczepaná świetego poświecone/ z modlitwą á z wiárą vczynity. A czemuż też y my tym ſpoſobem/ y ku temuż końcowi/źiela y kwiatkow święcić y vżywáć nie mamy/ku zdrowiu dußnemu y cieleſnemu? Czemu

Czemu dziś owoce świecą.

mu? Czemu owocow swiecić y błogosławić nie mamy/wſpomnáiąc ná on błogoſławiony owoc żywotá tey naswietßey Pánny Máryey/ wktorym y przez ktorego wßyſcy ludzie y wßyſtko ſtworzenie ieſt vbłogoſławione? Nie chwaleć ia tego/ieſli kiedy ktorzy ziela świeconego ná gustá/ná czáry/álbo ná zabobony iákie vżywáia: (bo niemáß rzeczy ták dobrey/ktoreyby zły człowiek złym vżywánim ſkáźić y zepſować nie miał) ále też iśćie chwalić nie moge tych ludzi przewrotności/ ktorzy ták wßeteczńie odrzucáia świete vſtáwy kośćielne/zwłaßcza ktorych świádectwá y przykłady w piśmie świętym/ y w pierwßym kośćiele mamy.

Koronácya Páńny Máryey.

¶ A ták namileyßy Chrześćiánie/ nic ſie my tymi poſtronnemi głoſy nie rußaymy/ ále z weſelem á z rádośćia duchowna obchodźmy to dzisieyße świeto/ koronácicy Pánny á mátki Boiey: proßąc/zá iey doſtoyna przyczyna/cokolwiek ieſt komu potrzebnego. Wiecie ii ná koronácicy Krolow álbo Ceſárzow świátá tego/ pieniądze ſypáią/ y wßyſtkim poſpolićie rozmáite dáry rozdawáią: iákoż wiecey ná koronácicy Krolowey niebieſkiey nie da nam Pan Bog wßyſtkiego/ byſmy iedno

Tą wßyſtko ſtwierdzá Biernárd S. w Pieśni: 1.

bráć chćieli á vmieli? Oto nas dziś vprzedzitá Krolowa náßá (mowi Biernat ś.) y z ták wielką chwałą przyięta ieſt do nieba/ áby ſtudzy śmieleßli zá Pánią ſwoią/wołáiąc: Ciągni nás zá ſobą/ á my pobieżemy zá wonnośćia drogich máśći twoich. Dzisia rzeczniczke á oredowniczke przeſtáło naprzod to náße pielgrzymſtwo: ktora iáko mátká Sędziego/ á mátká miłoſierdzia/ potężnie á ſkutecznie ſprawy zbáwienia náßego odpráwowáć będzie. Dzisia ziemiá náßá drogi vpominek poſłáłá do nieba/áby ſie zobopolnemi dárki pobráćili/y nowym przymierzem złączone

Iákub w 1.

były/ rzeczy ludzkie z Boſkimi/ ziemſkie z niebieſkimi/ niſkie z nawyßßymi. Bo tám dziś wſtąpił ślachetny owoc náßey ziemie/ſkąd ſtępuią dárki nalepßе y dáry doſkonałe. Wſtąpiwßy tedy do nieba Pánná błogoſławiona/ da y ona podobno dáry ludziom? A czemuby dáć nie miałá? gdyż iey áni ná możności/áni ná woley nic nie zchodzi? Krolować niebieſka ieſt/miłoſierna ieſt: á iednym ſłowem/mátká ieſt iedynego Syná BOżego. Abowiem nic bárźiey nie może zálećić wielkości iey możności y dobrotliwości: chybáby kto mniemiał/ żeby Syn Boży mátki ſwey vććić nie miał/álbo wątpił/ieby wnętrzności Pánny Máryey práwie ſie w miłość nie obrocity/ ktore naywyßßą miłość przez dziewięć mieśiecy nosić zaſłużyły. Do tad Biernat świety.

Summá tego Kazánia.

I. WTuś tui ſłyßał/ moy namileyßy bráćie/ o dwoim żywocie chrześćiáńſkim/ w tych to dwu świętych ſiostrach figurowánym/w ktorym oboim Pánná błogoſławiona nadoſkonałßa byłá/ktora ſobie nalepßą cząſtkę obrałá/ták w cieleſnych/iáko y duchownych y niebieſkich dobrach. Słyßałes też/iż według dekretu Páńſkiego/ duchowny á bogomyślny żywot dáleko lepßy ieſt/ á mżli ten prácowity świecki: ále iednák káżdy ma ná ſwym przeſtáwáć/á według ſtanu ſwego Pánu Bogu ſłużyć/á nie ſkárżyć ſie ieden ná drugiego/gdyż to być nie może/áby wßyſcy

II.

III. w iednym ſtanie byli. Drugie ſłyßałes w cześci wtorey/ przeż Pánná Márya po

IIII. wniebowſtąpieniu Páńſkim ná świecie przez kilkánaśćie lat zoſtáwiona byłá/ á iż potym prawdźiwie vmárłá/ ále oſobliwie: ponieważ y z ciałem y z duſzą trzećiego dniá wźiętá ieſt do nieba. O czym pewne hiſtorye y świádectwá v Doktorow mamy. Nákoniec ſłyßałeś/ ná wykrety kácerſkie przeciw temu świetu y Pánny Máryey ćći/ y świeceniu ziela/ ſłußne odpowiedźi: á iáko my ſłußnie Pánne błogoſławiona/że wßyſtkim kośćiołom powßechnym/zowiemy rzeczniczką/ oredowniczką/poſrzedniczką náßą: ktorey ſobie nabożnie wzywaymy/ mowiąc ták do niey z Aránáźiuſem y z Biernatem świętym:

Athanaſius.

¶ O corko Dawidowá y Abráhámowá/ błogoſławiona Pánno Márya/ náde wßyſtkie niebioſá powyßßona/ vſłyßże dziś proſby náße/á nie zápominay ludu ſwego/ y nas ktorzy ieſteſmy z domu y z oćcá dźi Oycá twoiego. Ktobie wołamy/ wſpomni ná nas/o naswietßa Pánno/ktoraś y po porodzeniu dziewicą zoſtáłá y oda-

day nam

day nam zá te troche mowy/ wielkie dary z bogactw táſki twoiey/ ktoryches ty ieſt pełná. Przyczyńże ſie páni/ y goſpodze/ y krolowa/ y mátko Bożа zá námi. Okaż dziś świátu one táſke/ ktoraś v Bogá nálázłá: á otrzymay przyczyna ſwa/ winnym odpuſczenie/ chorym vzdrowienie/ więźniom wyzwolenie/ ſmetnym pocieſzenie/ krewkim posilenie/ vpádłym powſtánie/ á wſzyſtkim zbáwienie. A nam ſługom twoim/ ktorzy tego dniá weſołego/ naſtodſzego imienia twego y z chwałą wzywamy: przez cie Krolowa miłoſciwa/ niech dáry táſki ſwoiey rozda Syn twoy/ á Pan náſz JEzus Chryſtus/ ktory ieſt nádewſzyſtko Bog błogoſławiony ná wieki wiekow. A M E N.

Ná tenże Dzień Chwálebny/

Kazánie Biernatá S. (iednego miedzy przednieyſzymi Swietymi czásu ſwego) O naświetſzey Pánnie: Ná one ſłowá Záwiesienia Janá S. w rż.

WIelkie známie vkazało ſie ná Niebie: Niewiáſtá obleczoná w Słońce/ á Kśiężyc pod iey nogámi: á ná głowie iey koroná ze dwunaśćie Gwiazd vczynioná.

O Koronácyey Pánny Máryey: á co to zá Gwiazdy/ z ktorych ieſt złożoná icy Koroná.

Część Pierwſza.

MArzoć nam w prawdzie było/ Brácia namileyſzy/ przeſtępſtwo mężá iednego y iedney Niewiáſty zágſzkodziło: álechwałá Pánu BOgu/ że ſie zásie przez iednego mężá/ y iedne niewiáſte wſzyſtko náprawiło: á nie bez wielkiey lichwy á przydawku táſki. Abowiem nie wedle miáry grzechu/ miárá dáru/ ále ták wielka obfitość ieſt dobrodzieyſtwá/ że dáleko przechodzi ſkácunk pierwſzey ſkody. Ták owſzeki namędrſzy á namiłoſciwſzy on rzemieśnik/ Pan Bog wſzechmogący/ co ſie było ſłukło tego on nie doczukł/ ále owſzem w lepſze náprawił/ y pożyteczniejſzym vczynił: że nam nowego Adámá z ſtárego vformował/ á Ewę przetworzył w Márya.

Wiecey nam P. Chryſtus nábył niż Adam vtrácił.

Do Rzym: w 5.

¶ Mogliſmyć w prawdzie mieć doſyć ná Chryſtuśie ponieważ y teraz wſzyſtek doſtátek náſz od niego ieſt: ále nam nie dobrze było/ być cłowiekowi ſámemu: przyſtoyniey owſzem było/ áby oboiá płeć bytá przy náſzym náprawieniu/ iáko też pierwey oboiá bytá przy ſkażeniu. Wiemyć záiſte iż moiny ieſt Poſrzednik Bogá y ludzi/ cłowiek Chryſtus Jezus: ále ſie ludzie w nim ſtrácháia Boſkiego máieſtatu. Zda ſie że iuż iego cłowieczeńſtwo ieſt pograżone w boſtwie: nie iżby ſie iſtnoſć cłowiecza przemieniłá/ ále iż ſie krewkość cłowieczeńſka boſtwem vmocniłá: Nie ſámo mu ſpiewáia miłoſierdzie/ ále y ſąd poſpołu z miłoſierdziem: Bo áż ſie náu-

Dan Chryſtus poſrzednik iedyny miedzy Bogiem a miedzy ludźmi. w 1. Moy: w 2.

Pſalm 100.

Do Żydow w 5.

w 5. Moy: w 4. Do Zydow w 4. Pſalm 68.

czyt z tego co vćierpiał lutości álbo vśalenia/áby był miłośiernym: ále przedśie m. vrzad y zwierzchność ſędziego. Jn ſummá/Bog náß/iáko nápiſano/ieſt iáko pożyráiący ogień. A iákoż ſie grzeßny cłowiek lekáć nie ma przyſtąpić do niego/ áb ſnadź iáko płynie woſk od oblicżności ogniá/ták też on nie zginął od oblicżności Bożey: Już tedy áni oná niewiáſtá miedzy niewiáſtámi błogoſławiona/nie będzi prożnowáłá: naydzie ſie mieyſce y oney w tym to przeiednániu. Abowiem potrze bá Pośrzedniká do tego pośrzedniká: á żaden nam nie ieſt pożyteczniejßy iedn Márya. Okrutnać bytá Ewá/ przez ktora on ſtáry waż y ſámego męża śmiertel nym iádem zárázić: ále wierna ieſt Márya/ ktora lekárſtwo zbáwienne y mężon y niewiáſtom podáłá. Oná bytá ſtłuſzką zwiedzienia/á tá náprawienia: oná podu ßczytą przeſtąpienie/á tá porodzitá odkupienie.

Pánna Márya Pośrzednicka do Syná ſwego.

Márya Mátká miłośierdzia.

¶ A cóż ſie ma lekáć krewkość ludzka przyſtąpić do Pánny Máryey? Nie máſ w niey nic ſrogiego/ nic ſtráßnego/ wßyſtkáć ieſt ſłodka á wdzięczna/ á wßyſtkim ofiáruie mleko y wetne. Przeczytay pilnie wßyſtke Ewángeliey świetey Hiſtorya á ieſli co fukliwego/ieſli co przykrego/ieſli náwet iákie známie gniewu nam nieyßego naydzieß w Máryey/ mieyże ią potym zá podeyźrzána/ y boy ſie przyſtąpić. Al ieſli (iákoż ináczey nie ieſt) wßyſtko co ſie iey dotyczę/ pełno táſki y dobroći/ pełn miłośierdzia y cichości naydzieß: podziękuyże temu ktory táką pośrzedniczką z wiel kiego miłośierdzia ſwego opátrzyć cię raczył/ w ktorey nic podeyźrzánego być ni

w 1. do Kor: w 9. może. Nákoniec wßyſtkim ludziom oná ſie ſtáłá zá wßytko/y mądrym y głupim, z naobfitßey miłości/ winowáyca ſie vczynitá: wßyſtkim otwarza tono miłośier dzia/áby z iey zupełności wßyſcy odnoſili/ wieżień odkupienie/chory vzdrowienie, ſmętny pocießenie/ grzeßny odpuſczenie/ſprawiedliwy táſke/ Aniot weſele/wßyſt ká Troyca chwałe/perſoná Syná Bożego iſtność y nature cżłá náßego: ták iż ni

Pſalm 18.

w Zidwie: w 12. máß tego/ ktoryby ſie zákrył od ciepłá iey.

Márya obleczo= na w ſłońce.

¶ Coż rozumieß/ ieſli nie to ieſt niewiáſtá oná przyodziana ſłońcem? Bo day to że te ná początku zátożone ſłowá/o tutecznym Kościele máią być rozumiáne/iá ko ſie z porzadku widzenia Prorockiego okázuie: ale iednák ſłußnie ſie też oſobli wie o Pánnie Máryey rozumieć mogą. Abowiemći oná ieſt ktora ſie obłokłá iá

Jáko ſłońce wßy ſtkim świeći/ ták D. Márya wßy= ſtkich wſpomaga.

koby w drugie ſłońce. Bo iáko ono ſłońce wſchodzi nie rozdzielnie/ ták ná złe iáko y ná dobre: tákći y tá nie pyta ſie o przeßłych zaſługach/ ále ſie wßyſtkim vproſi dáie/wßyſtkim ſie táſkáwa á miłośćiwa pokázuie/á nád wßyſtkich potrzebámi ßy

I.

roka iákaś żądza vśalić ſie vmie. Abowiem y wßyſtkie defekty y niedoſtátki pod nia ſą/ y cokolwiek ieſt krewkości álbo ſkáżenia/ to oná iákaś wyſokością nád inne wßyſtkie ſtworzenie przewyżßa y przechodzi: iż ſłußnie nápiſano/ że Księżyc ieſt pod iey nogámi. Bo ináczey nie wielkaby rzecż bytá/ iż ten proſty Księżyc ieſt pod no gámi oney/o ktorey wątpić ſie nie godzi/iż ieſt nádewßyckie chory Anielſkie/ y nád Cherubiny y nád Seráphiny powyżßona.

Księżyc to ieſt de fect/ ieſt pod no= gámi p. Máryey

D. Márya nád wßyſtkie Antoły powyżßoná.

Księżyc co znáczy w piſmie S.

¶ Lecż Księżyc w piſmie świetym nietylko wiec defekt ſkáżenia/ ále y ſłaleń ſtwo myśli/ á czáſem też y kośćiot teráznieyßy známionuie: ſłaleńſtwo dla ſwey od mienności: á Kośćiot dla przyięcia z inąd świątości. Ale te (iż ták rzekę) obá dwá Księżyce pod nogámi Pánny Máryey ſłußnie ſą położone/ iedno iż inákßym

Eccleſiáſt: w 23. á inákßym obyczáiem. Bo nápiſano ieſt: Jż ſie ſłałony iáko Księżyc mieni: á ſprawiedliwy trwa iákoſłońce. Abowiem w ſłońcu y świątość y goracość ieſt ſtá łeczna: ále w Księżycu ieſt tylko świątość y to bárzo odmienna y nie pewna/któ ra nigdy nie trwa w iedney mierze: ſłußnie tedy mowi/ iż Márya ieſt obleczoná w ſłońce: ktora nagłębßa przepáść mądrości Boſkiey/nád wiáre y nád mniemánie przeniknęłá: á ile można rzecż ieſt proſtemu ſtworzeniu (bez złączenia w iedne per ſone z Boſtwem) w one świątość do ktorey niemáß przyſtępu zda ſie być wnu rzoną. Tymći ogniem wárgi Prorockie ſą oczyśćione/ tymći ogniem nátury Se ráphinow bywáią zápalone. Ale dáleko ináczey Márya/ ktora záſłużyłá nie iáko z wierzchu tym ogniem być dotknięta/ále im być okryta y zewßąd ogárniona/á iá koby w ſámym ogniu zámknięta. O záprawdę bieluchne y iáśniuchne/ále y gora iące odzienie tey niewiáſty/w ktorey wßyſtkie rzeczy ták ſą oświecone/ iż ſie w niey

Rzáłaß w 6.

nie okaże nic/ nie rzekę ćiemnego/ ále áni ßárego/ áni nieiáſnego: á k temu nic oſtydtego/ nic nie goracego.

¶ A glupſtwo lepak y ßaleńſtwo wßyſtko gleboko ieſt pod iey nogámi/ ták iż oná ieſt dáleko od liczby ßalonych niewiaſt/ y od poczту onych glupich dźiewic. Y owßem y on iedyny ßaleniec/ y Kśiąże wßelkiego ßaleńſtwá/ ſproſny Szátan/ ktory ſie prawie zmieniwßy iáko mieśiac/ vtráćił mądroſć w ozdobie ſwoiey/ pod Márye y nogámi podeptány/ y ſtárty/ cießka niewola ćierpieć muśi. Boć to ieſt oná od Bogá obiecána niewiaſtá/ ktora noga cnoty glowę ſtárego wężá zetrzeć miáłá: ktorey ſtopy/ áż on też rozmáitymi zdrádámi podſtrzegał y podchodźił/ ále prożno. Abowiem oná ſtártá wßyſtkie Odßczepieńſkie btedy. Vczył ieden/ álbo ráczey huczał/ iż nie z iſtnoſći ćiáłá ſwego Chryſtuſá porodźitá: Aßykał drugi/ iż nie porodźitá/ ále náláztá dźieciątko: Bluźnił trzeći/ iż po porodzeniu męża poznáć miáłá. Drugi nie mogąc ścierpieć przezwiſká mátki Bożey/ wielkie ono imie Theotokos/ to ieſt Boża rodźićielká/ niezbożnie prześládował. Ale ſtárći ſą zwodnicy/ podeptáni podſtępnicy/ zbići vwłoczńicy: á błogoſławiona ią wyznawáią wßyſcy narodowie. A wßák y ſkoro zprzodku przez Herodá ſmok przeklety iuż śidłá zaſtáwiał ná rodzącą Pánne/ áby narodzonego ſyná nátychmiaſt potápił y pożárł: przeto iż ieſt głowne á wieczne nieprzyiaćielſtwo miedzy nasieniem niewieśćim y ſmokowym.

¶ Ale ieſli woliſz pod imieniem Kśiężycá Koſćiół rozumieć: iż on nie od ſiebie iáſność ma/ ále od tego ktory mowi: Bezemnie nie możećie nic vczynić: tedy maſz posrzednicżke/ ktorą ſmyć máło wyżſzey zálećili/ iáśnie wyráżona: Niewiaſtá powieda obleczona ſłońcem/ á kśiężyc pod iey nogámi. Obłápiaymyſz ſtopy Pánny Máryey/ bráćia moi/ á z nabożną modlitwą v iey błogoſławionych nog vpadayemy. Trzymaymy ią/ á nie ſpuſczaymy/ áż nam błogoſławi. Boć można ieſt. Ponieważ oná ieſt Runo śrzednie miedzy roſą á źiemią/ niewiaſtá miedzy ſłońcem á kśiężycem: Márya miedzy Chryſtuſem á Koſćiołem poſtáwiona.

¶ Ale ſie podobno dźiwuieſz/ nie ták wełnie roſa pokropioney/ iáko niewieśćie przyodźianey ſłońcem: gdyż ták wielkie ieſt ſtowárzyſzenie/ á dźiwne złączenie ſłońcá y niewiaſty. Bo iákoż w ták wielkiey goracoſći/ ták mgła á krewka náturá niewieśćia wytrwać może: Stuśnie ſie iśćie dźiwuieſz Moyzeſu ſwiety/ y dwornie ſie temu chceſz przypátrzyć. Ale złoſz iedno pierwey boty z nog twoich/ á odrzuć zawády myśli ćieleſnych/ ieſli chceſz przyſtąpić. Poydź/ mowi/ á ogladam to widźiádło wielkie. Záiſte wielkie widźiádło/ kierz goráiący á bez ſpalenia: wielkie známie/ niewiaſtá ſłońcem przyodźianá/ á bez náruſzenia. Nie ieſtći to krzá przyrodzenie/ bedąc okryty zewßąd ogniem/ przedśie zoſtáć nie ſpalonym: nie ieſt też moc niewieśćia wytrwáć ták pod przyodźianiem ſłońcá. Nie ieſt to śiły człowieczey y owßem áni Anielſkiey: wyżſzey iákieyś mocy do tego potrzebá. Duch świety prawi wſtąpi w cie. A iákoby oná odpowiedźiáłá: iżći Duch ſwiety Bog ieſt: á BÓG náß/ ogień pożyráiący ieſt. Odpowieda Aniot: iż moc nie moiá áni twoiá/ ále moc nawyżſzego záćmi tobie. A ták nie dźiw iż pod tákim záćmieniem/ tákie też odźienie może być ſtrzymáne od niewiaſty. Niewiaſtá/ práwi/ obleczona ſłońcem: práwie obleczona świątoſćią iáko ßátą.

¶ Nie rozumieć tego podobno człowiek ćieleſny: ponieważ to duchowne rzeczy/ á iemu ſie to głupſtwem widzi. Ale ſie nie ták widźiáło Apoſtołowi ktory mowił: Obleczćie ſie w Páná Jezuſá Chryſtuſá. O iákożeś ſie z nim ztowárzyſzyłá świeta páni! O iákoś bliſka/ y owßem iákoś mu wnetrzna być záſłużyłá! O iákaś táſke náláztá v Páná! On w tobie mießka á ty w nim: y obłoczyłß go/ y obleczonaś od niego. Obłoczyłß go iſtnoſćią ćiáłá ſwego: á on ćiebie obłoczy chwałą máieſtátu ſwego. Obłoczyłß ſłońce obłokiem/ á ſámaś obleczona ſłońcem. Abowiem Bog vczynił nowine ná źiemi: iż niewiaſtá ogárnetá mężą/ á nie innego iedno Chryſtuſá/ o ktorym nápiſano: Oto maż/ á Wſchod imie iego. Vczynił też nowine ná niebie/ że ſie niewiaſtá okazáłá obleczona ſłońcem: nákoniec vkoronowáłá go/ y w zaiem záſłużyłá być vkoronowána od niego. Wynidźćie corki Sionſkie/ á ogladayćie Krolá Sálomoná w koronie/ ktora go vkoronowáłá mátká iego. Ale o tym indźie: teraz

2.
Wßyſtko ßaleńſtwo pod nogámi they naświetßey Pánny.
Mátheuß w 25.
w 1. Moyz: w 3.
P. Márya ſtárłá głowę onego wężá ſtárego.
Szátan podchodzac ſtopy Pánny Máryey/ rozmáithe Odßczepieńſthwá przećiwkoiey wzbudzał.
w Obłáw: w 12.
w 1. Moyz: w 3.

3.
P. Márya poſrzednicżká miedzy Kśiężycem á Słońcem/ to ieſt miedzy Koſćiołem á Chrſtuſem.
Jan w 15.
Obáćż heretyku.
w Kśięgach Sedźiow w 6.
Pánná Márya kierz goráiący/ á przedśie nie ſpalony.
w 2. Moyz: w 3.

Lukaß w 1.

w 5. Moyz: w 4.

Do Rzym: w 13.

Hieremiaß w 11.
Zácháryaß w 6.

w Pieśni: w 3.

racżey wchodźćie/ á ogladayćie Krolowa w koronie/ w ktorą vkoronowana iest od ſynà ſwego. Ná głowie iey korożná ze dwunaśćie gwiazd vczynioną. O iśćie godna głową vkoronowánia w gwiazdy/ktora nád nie daleko iáśniey swiecąc/ wiecey ie zdobi/á niżli iest od nich ozdobiona. Bo co mi zá dziw/ że te koronuia gwiazdy/ktora przyodziewa słońce? Jáko dni w Wiośne/mowi/okrywáły ia kwiatki rożáne/y lilie polne. Ponieważ lewa rękà oblubienicowà pod iey głowę/ á iuż prawicą iego obłápia ią.

Ecclesiast: w 50. w Pieśn: w 2. y 8.

Część Wtora.

Wykład koronki Pánny Máryey.

Dwánaśćie gwiazd/dwánaśćie przywileiow Pánny Maryey.

AToż okácuie one drogie perły? kto wystowi one gwiazdy/ktoremi krolewską Pánny Máryey koroną sprawioną y zhawtowána iest? Przechodzi rozum ludzki wykładáć sposob tey korony/y złożenie iey okazáć. A wsákże my wedle miáry nászey máley możności/ wstrzymawáiąc sie od niebespiecznego bádania táiemnic Boskich/ nie bez przyczyny podobno te dwánaśćie gwiazd/ dwánaśćie przywileiow rozumieć możemy/ ktorymi Pánná Márya osobliwie iest osłáchćiona. Abowiem náyduiemy w Pánnie Máryey przywileie Boskie/przywileie cielesne/ y przywileie serdeczne: ktore troie/ ieśli po czterzykroć będą rozmnożone/ tedy iuż podobno mamy gwiazd dwánaśćie/ ktorymi krolowey

1. nászey korona świeći nádewszystkie. Mnieć záprawdę osobliwa iásność świeći sie
2. naprzod w Pánny Máryey národzeniu/drugie w Anielskim nawiedzeniu/ trzećie
3. w wstąpieniu Duchá świętego/czwarte w niewymownym poczęciu Syná Bożego.
4. Tákież y te cztery rzeczy/świecą sie iáko napiękniejsze gwiazdy: iż oná iest pirwiastká pánieńskiey czystości/ iż bez náruszenia płodna/ iż ciężka bez ciężkości/ iż mátká
5. bez boleści. Tákże też y osobliwemi promieńmi swieca sie w Máryey/ cichość wstydliwości/ nabożeństwo pokory/ wielgomyślność wiáry/ y męzennictwo sercá.
6. ¶ Coż tedy zá gwiazdá świeći sie w Pánny Máryey národzeniu? A to iż pośłá
7. z rodzáiu Krolewskiego/ iż z nasienia Abrahámowego/ iż vrodziwa z pokolenia
8. Dawidowego. A ieślić ná tym máło/przydayże ieszcze/ iż onemu rodzáiowi dla o-
9. sobliwego przywileiu świątości od Bogá bytá dárowána/ iż dawno przed tym
10. tymże oycom z niebá obiecána/iż táiemnemi cudámi figurowána/ iż vsty Proroc-
11. kimi obwołána. Abowiem te oná Káplańska roszczká/ gdy bez korzenia zákwitłá
12. we wełná Gedeonowá/ kiedy ná suchey ziemi zámokłá/ te w Ezechielowym widze-

Pierwsza Gwiazda w Panny narodzeniu.

Przywileie Boskie.

w 4. Moy: w 17. w Sźie: sędz: 6. Ezechiel w 46. Ezáiasz w 11. Ezáiasz w 7. Támże.

niu brána ná wschod słońcá/ ktora żadnemu nie iest otworzona przeznáczyłá. Te
nákoniec nád inśe Ezáiasz iuż roszczką nazywał/ktora z korzenia Jesse wynisć miáłá: iuż wyráźniey/ Pánna ktora porodzić miáłá. Słuśnie teby to wielkie známie
ná niebie vkázane opisano/ ktore ták dawno przed tym z niebá iest obiecano. Pan
práwi sam/ on wam da známie: Oto Pánná poczńie. Záprawdę wielkie známie
bo y sam wielki iest ktory to dał. A czyżbyśmy oczu świątłość tego pierwszego przywileiu nie przerázili?

2. Ktory przywileyślbo gwiazdá w Anielskim pozdrowieniu.

¶ Nuż w tym zásie/iż ták vczciwie/y tak vkładnie od Archániołá iest pozdrowioná/ iákoby ią iuż widział ná krolewskim stolcu nádewszystkie chory Anielskie posadzono/y iákoby máło ten nie chwalił niewiasty/ ktorego dotychmiast społecznie chwalili wszyscy ludzie: w tym záiste nawiętsza Pánny nászey zásługa/y osobliwa táskà iest zálecona.

3. W wstąpieniu Duchá S.

¶ Nie mniey sie też świeći nowy on obyczay poczęcia/ iż nie w grzechu/ áni w nieprawości/ iáko inne wszystkie niewiásty: ále stąpieniem Duchá świętego sámá
yz sámego poświęcenia Márya poczętá. Bo iż prawego Bogá y synà Bożego porodzitá/ ták iż ten iest syn Boży y człowieczy/ ieden Bog y człowiek/wyszedł z żywotá
4. Pánny Máryey: toć tá iuż przepáść świątłości: á mogę rzec śmiele/ iż y Anielskie oko ná wielkość tey świątłości záćmić sie musi.

W poczęciu Synà Bożego.

¶ Zá tym też y Pánieństwo cielesne/y przedsięwzięcie záchowánia Pánieństwá/
5. y niezwyczáyność przedsięwzięcia tego/ iáśno tákże świeći: że oná w wolności Duchá/ dekrety zakonu Morzeszowego przechodząc y przewyższáiąc/ niepokaláná czy-

Pierwastká miedzy Pánnámi.

stość y

stość y ciáłá y duße Bogu poślubitá. Abowiem doſyć ſie ztąd mocne á nie zgwałcone iey przedśiewźięćie pokázuie/że ták ſtáteczńie Aniołowi ſyná iey obiecuiącemu odpowiedźiałá: A iákoż to bedźie/gdyż ia meżá nie znam? A ſnadź ſie dla tego z przodku zátrwożyłá ná Anielſkie ſłowá/ y myślitá co by to zá pozdrowienie było: iż vſtyßáłá że ia błogoſławiona názwał miedzy niewiáſtámi/ ktora záwßę chćiáłá być błogoſławiona miedzy pánnámi. A przetoż od tąd iuż myślić poczełá coby to zá błogoſławieńſtwo było/ktore ſie iuż zdáło podeyźrżáne. Ale ſkoro w obiecániu ſyná iáwne niebeſpieczeńſtwo pánieńſtwá obaczyłá: nie mogłá ſie dłużey ſtrzymáć/ ále rzekłá: A iákoż to bedźie/ ponieważ ia meżá znáć woley nie mam? Słußnie tedy y ono błogoſławieńſtwo záſłużyłá/y tego nie ſtráćiłá: áby dáleko chwálebnieyßie było y pánieńſtwo z płodnośći/y z pánieńſtwá płodność: ták iż te dwie gwiazdźie ſpolnymi promieńmi/ iedná druga tym wiecey oświecáia. Abowiem wielka rzecż ieſt być pánną/ále być pánną á mátką/dáleko ieſt więtßa wßelkim obyczáiem.

6. Bez nárußenia płodna.

¶ Słußnie też oney bárzo przykrey teſknice/ktora inne wßyſtkie brzemienne niewiáſty cierpieć muſa/ ſámá nie poczutá/ ktora ſámá bez roſkoßy cieleſney poczełá. Przetoż y ná ſámym przodku poczęcia ſwego/ kiedy inne niewiáſty nawięcżey cierpieć muſa/Márya ze wßyſtką ochotą poßłá ná gory/ áby Elżbiećie ſłużyłá. Nád to/y do Bethlehem wſtąpiłá/gdy iuż nádchodził czás iey porodzenia/ noßąc on nadrożßy zakład álbo vpominek/noßąc brzemie lekkie/noßąc tego ktory ią ſam nośił.

7. Cießka bez cießkośći.

Łukaß w 1.

Támże w 2.

¶ Táżeż y w porodzeniu/ iáko to świetno ieſt/ że z nową rádośćią nowy płod wypuśćiłá/ ſámá miedzy niewiáſtámi będąc wolną od pospolitego przeklęcia y boleści rodzących. A ieſli inne rzeczy z rzadkośći ważymy/tedyć nád to nic rzadßeyßego nie naydźiemy. Abowiem w tym wßyſtkim/ áni przed ſobą rowney nie miáłá/ áni zá ſobą mieć będźie. Z ktorych rzeczy my/ ieſli ſie dobrze przypátrzym/ bez wątpienia podźiwienie odnieśiemy: á nietylko podźiwienie/ále y vććiwość y nabożeńſtwo/ y poćiężenie. Lecż oſtátek tych przywileiow y náśládowánia potrzebuie. Nie náßá rzecż/przed národzeniem ták rozmáićie y rozlicżnymi obyczáymi być obiecowánym od Bogá: nie náßá rzecż być opowiedánym od Bogá: nie náßá rzecż od Archániołá Gábryelá poſługámi ták nowego pozdrowienia być vrączonym. A dáleko mniey drugich dwu nie vźyczy nam/ktore chowa ſobie/iáko táiemnice ſwoie. Abowiem ſámá ieſt o ktorey rzeczono/iż co ſie w niey národźiło z Duchá świętego ieſt. Sámá ieſt ktorey rzeczono: Co ſie z ciebie národźi świętego/bedźie názwano ſynem Boiym. Niechay będą ofiárowáne Krolowi pánny/ále po niey: bo oná ſobie złoto y przodek obrałá. A dáleko wiecey ſámá bez nárußenia poczełá/ bez cießkośći nośiłá/bez boleści ſyná porodźiłá. A ták nic z tego od nas Bog nie żąda/ále iśćie żąda czegoś inßego. Bo ázaß wymowia niedbáłość náße oſobliwe dáry/ieśliże nie będźiem mieć cichości/ wſtydu/ pokory ſercá/ mężności wiáry/y litości vmyſłu?

Mátthewß w 1. Łukaß w 1. Pſalm w 44.

9. Cichość wſtydu.

¶ Wdzięczna záiſte perłá w koronie/ y iáſna gwiazdá ná głowie/ rumiáność ná twarzy człowieká wſtydliwego. A cożeś rozumieł żeby tey táſki nie miáłá/zá ktora bytá wßelkiey táſki pełna? Wſtydliwa byłá Márya: z Ewángeliey tego dowiedźiemy. Abowiem gdźie mi vkażeß/żeby kiedy mowna/świegotliwa/á beſpieczna bytá? Stałá ná dworze chcąc do ſyná mowić/ áni zwierzchnośćią máćierzyńſką przerwałá kazánia iego/ áni ſie werwałá do domu/w ktorym Syn iey kazał. Nákoniec we wßyſtkim terćie cżterzech Ewángeliy/ ieſli dobrze pomnie/ tylko cżterzy kroć Márya mowiąca ſłyßymy. Naprzod do Aniołá/ ále áż po pierwßym y wtorym Anielſkim do niey przerzeczeniu. Drugi raz do Elżbiety/kiedy głos iey pozdrowienia rozweſelił Janá w żywocie: kiedy ſłyßąc/áno ią Elżbietá wielbi/oná wiecey wielbiłá Páná Bogá. Trzeći raz do Synа/ kiedy mu iuż było dwánaśćie lat/ gdy go z Oycem z zátośćią ßukałá. Cżwarty ras ná godźiech do Synа y do ſług: ktora iey mową napewnieyßym znákiem była wrodzoney cichości y wſtydu pánieńſkiego. Abowiem cudzy wſtyd zá ſwoy poczytáiąc/wſtrzymáć ſie nie mogłá/nie mogłá zámilczeć niedoſtátku winá. Gdźie też nie bárzo wdźięcznie odpráwiona od Synа (iáko cicha á ſercá pokornego) áni mu odpowiedźiałá/áni przedśie zwątpiłá/ále nápomionełá ſługi áby czynili co im roſkaże. Muż/ázaż nie czytamy iż z przod-

W Ewángeliey tylko cżterzy kroć Márya przemowiłá. Łukaß w 1. Łukaß w 2. Jan w 2.

Mátheuß w 12.

ku przyßli páſterze y napierwßa ze wßyſtkich nalezli Márya: Náleźli/ powieda Ewángeliſtá/ Márya y Jozwá/ y dzieciatko położone we żłobie. Tákież y oni Krolowie álbo Medrcy/ ieſli pámietaß/ nie bez Máryey mátki iego/ dzieciatko náleźli: y wprowadzáiac do Kośćiołá Páńſkiego/ Páná Kośćielnego/ ſitá od Symeoná ſtyßátá/ ták o Bogu/ iáko y o ſobie: nie rychła ku mowieniu/ á predka ku ſłuchániu. Záchowáłáć iśćie wßyſtkie te ſłowá/ vważáiac ie w ſercu ſwoim: ále we wßyſtkich iey ſłowiech/ áni o ſámey táiemnicy Páńſkiego wćielenia/ żadnego ſłowká od niey wymowionego nie naydzieß. O biádáß nam/ ktorzy duchá mamy w nozdrach náßych: biádá nam/ ktorzy wßyſtkiego duchá záraz wylewamy/ ktorzy iáko on powiedział/ ieſteſmy dziur pełni/ y zewßąd wyćiekamy. Ták wiele kroć Márya Synà ſłuchálá/ nietylko do rzeßey w przypowieśćiach mowiacego/ ále y Zwolennikom oſobnie táiemnice Kroleſtwá Bożego obiáwiáiacego: widziáłá cudá czyniacego/ widziáłá potym ná krzyżu wißacego/ widziáłá vmieráiacego/ widziáłá zmartwychwſtátego/ widziáłá wſtepuiace°/ á w tym wßyſtkim wiele kroć wſpominała tey nawſtydliwßey pánienki/ á naczyſtßey Synogáliczki głos vſłyßány:

Łukaß w 2.

Jákub w 1.

Náwielomowne á, świegotliwe.

12.

Nabożeńſtwo po kory.

¶ Nákoniec czytamy w Dzieiach Apoſtolſkich/ iż wroćiwßy ſie od gory oliwney/ iednoſtáynie trwáli ná modlitwie. Ktorzy? Jeſli tám byłá Márya/ niechże ia pierwey miánuia/ ktora ieſt nádewßyſtkie/ ták z ſtrony Synà/ iáko y z ſtrony ſwey świątości. Piotr y Andrzey (powieda) Jákub y Jan/ y inni co zá nimi idą: ći wßyſcy trwáli iednoſtáynie z niewiáſtámi/ y z Márya mátka Jezuſowa. Y tákże ſie y miedzy niewiáſtámi oſtátnia czynitá/ że ná oſtátku po wßyſtkich ieſt położoná? O záprawde cieleśni ießcze Zwolennicy/ ktorym ießcze duch nie był dány/ iż P. Jezus ießcze nie był vwielbiony: kiedy ſie miedzy nimi oſtał poſwarek o przełożeńſtwie: Gdyż oto Márya im wierßą byłá/ tym ſie też bárźiey pokorzyłá/ nietylko ze wßyſtkich/ ále y nádewßyſtkie. Stußmieć ſie oſtáła oſtátnia pierwßą/ ktora bedac pierwßa ze wßyſtkich oſtátnia ſie czynitá. Stußnie ſie oſtáłá pania wßyſtkich/ ktora ſie zá ſłużebnice wßyſtkich wydawáłá. Stußnie náoſtátek nád Anioły ieſt powyißoná/ ktora ſie y nád wdowy/ y nád pokutuiace y nád te z ktorey ſiedm Dyabłow było wyrzucono/ niewymowna ćichośćią vniżáłá y poddawáłá. Dla mitego Bogá/ Synaczkowie/ náśláduyćieß tey cnoty: ieſli Márya mituiecie/ ieſli ſie iey podobáć chcećie/ náśláduyćieß ſkromności y ćichości. Abowiem nic nie ieſt ták przyſtoynego człowiekowi/ nic ták przywoitego Chrześćiáninowi/ á oſobliwie Zakonnikowi nic ták nie przyſtoi. A toć iuż iáſnie ſie w tey Pánnie z tey ćichości cnotá pokory świeći y okázuie. Abowiem to wárzyßći ſobie ſą ćichość y pokorá: w onym nawłaſniey zbráćone ktory mowił: Vczćie ſie odemnie/ żemći ia ieſt/ ćichy y pokornego ſercá: Bo iáko pychá ieſt Mátká beſpieczności: ták ćichość prawdziwa niſkąd inąd iedno z práwey pokory nie pochodzi.

Jan w 7.

Eccleſiaſt: w 3.

Mátheuß w 11.

Pokorá Pánny Máryey w mowie.

Łukaß w 1.

¶ A nietylko w ſámym mileżeniu Máryey pokorá ieſt záleconá/ ále ießcze iáſniey da ſie ſłyßeć w mowie. Vſłyßáłá od Aniołá: Co ſie z ćiebie národzi świętego/ będzie názwano Synem Bożym. A nic innego nie odpowiedziáłá/ iedno iż ieſt ſłużebnicá iego. Potym przyßłá do Elżbiety/ á nátychmiaſt oſobliwa chwałá tey Panny przez Duchá świętego Elżbiećie obiáwiona bytá. Nákoniec dziwowáłá ſie oſobie przychodzacey mowiac: A ſkądże to mnie táka táſká/ że mátká Páná mego przyßłá do mnie? Zálecáłá y głos pozdrawiáiacey: dokładáiac/ iż ſkorom vſłyßáłá głos twego pozdrowienia w vßach moich/ roſkakało ſie od rádości dzieciątko w żywocie moim. Y błogoſławi iáwnie wiáre iey/ mowiac: Błogoſławionaś ty ktoraś vwierzyłá/ abowiem ſpełnia ſie w tobie te wßyſtkie rzeczy/ ktoreć ſą od Páná powiedziane. Wielkieć to záiſte chwały były: ále nabożna pokorá/ nic ſobie z nich zátrzymáć niechćiáłá: owßem ná tego wßyſtko obrocitá/ ktorego dobrodzieyſtwá w niey chwalone były. Ty/ práwi/ wielbiß mátke páńſka: ále dußá moiá wielbi Páná. Ty powiedaß/ iż ſie vrádował ſyn twoy w głośie moim: á duch moy rozrádował ſie w Pánu Bogu zbáwićielu moim: y on też iáko przyiaćiel oblubienicá ráduie ſie ná głos oblubienicá. Zowieß mię błogoſławiona/ ktoram vwierzyłá: ále wiáry moiey y błogoſławieńſtwá przyczyną ieſt/ on wzgląd zwierzchniego miłoſierdzia/

ij mie wiecey dla tego beda zwáć błogosławiona wßyscy narodowie/ iż Bog weyźrzał ná vboga á pokorna służebnice swoie.

¶ Ale coż rozumiećie/ bráćia namileyßy/ żeby sie Elżbietá ná tym omylitá/ co pewnie z Duchá świetego mowitá: Boże tego nie day. Błogosławiona bez pochyby iest/ ná ktora Bog weyźrzał: y błogosławiona ktora vwierzytá. Abowiem toć byt wielki pożytek weyźrzenia Páńskiego. Bo niewymowna sprawa y misterstwem Duchá świetego (ktory z stąpił ná ták wielka pokore) z drugiey strony tákie męstwo do sercá pánieńskiego przystąpito: iż (iákosmy o zupełności Pánieństwá y płodności wyżßey powiedzieli) nie mniey te dwie gwiazdzie z społnego ná sie pogladánia sá iáśnieysse/ iż áni ták wielka pokorá mężności nie vmnieyßytá/ áni mężność ták wielka pokory: ále bedąc ták pokorna w oczách swoich/ przedsie w obietnicach Boskich wielka wiárę/ y myśl wysoką/ pokazálá: á ktora o sobie nic wiecey/ iedno iáko o vbogiey dziewczce nie trzymálá: przedsie iż ná ták niedoścignią tálemnice y dziwne złączenie/ y nieogárnione zrządzenie obrána bytá/ namniey nie wątpilá: wierząc że nátychmiast miáłá być prawdziwa mátká Bogá y człowieká. Abowiem to spráwuie przywiley táski Bożey w sercach wybránych swoich/ iż ich áni pokorá vpádłymi ná sercu/ áni męstwo śmiałymi nie czyni: ále owßem iedno pomaga drugiemu/ iż nietylko z mężności żadna pychá nie pochodzi: ále owßem tym sie wiecey wspomaga pokorá/ iż bywáia tym boiáźliwßy/ y wdzięcznieyßy dawcy wßego dobrá: tákże áni z pokory rospáczyć sie nie wkrada: ále im mniey o sobie y w namnieyszych rzeczach człowiek trzyma/ tym wiecey y w nawiętßych Boskiey możności á wspomożeniu vfa.

¶ Nástárek męczennictwo tey pánny (ktoresmy iesli pámiętacie miedzy dwanaście gwiazdámi iey korony dwánasta vczynili) ták w Simeonowym proroctwie/ iáko y w historiey męki Páńskiey dosyć iest opisáne. Położon iest oto ten (mowi stárzec świety o dzieciątku Jezusie) ná znák/ ktoremu sie sprzeciwić beda: á twoie własna duße (do Máryey mowił) miecz przeniknie. O záprawde duße twa mátko błogosławiona/ miecz przerázit. Boby ináczey iedno ia przeráziwßy/ ciáłá syna twego niebrázit. A dopiero/ kiedy iuż vmárł ná krzyżu on twoy Jezus (ácz y wßystkich/ ále osobliwie twoy) tedy duße iego włocznia okrutna namniey nie dotknęłá: ktora nie folguiąc y vmárłemu/ ktoremu iuż záßkodzić nie mogłá/ bok iego otworzyłá: ále iednák duße twa przerázilá. Abowiemći iuż tám nie bytá dußá iego: ále twoiá żadnym obyczáiem od niego niemogłá być oddzieloná. A ták duße twoie przerázilá táka moc boleści/ że cie wiecey niż męczennicżka nie bez przyczyny wyznawamy: w ktorey cielesna meke przewyißáłá wielkość wnetrznego vżalenia. Azaß tobie nie wiecey niżli miecz było słowo ono (záprawde przenikáiące duße/ y dosięgáiące áż do rozdzielenia duße y duchá) Niewiástо oto syn twoy? O nießczęsny frymárku/ á nierowna odmiano. Jánáć zá Jezusá dáiesz sługę zá Páná/ wczniá za mistrzá/ synà Zebedeußowego zá synà Bożego/ człowieká prostego zá Bogá prawdziwego. Jákoż nie miáło przeniknąć/ oney ták rzewliwey duße twoiey/ to słowo vsłyßane: gdyż y nasze/ choć kámienne/ choć żelázne sercá/ sámo wspámiętánie kráie? Nie dziwuyćie sie bráćia namileyßy/ żeć Márya męczennicżka ná dußy zowiemy. Niech sie ten dziwuie/ ktory nie pámięta/ iż Páwet świety miedzy nawiętßymi grzechy pogáńskimi wspomina/ że bez litości byli. Dáleko to było od Pánny Máryey: day Boże/ áby y od nas sług iego dáleko też było.

¶ Aleby snadź kto rzekł: Jzali niewiedziałá że vmrzeć miał? y bárzo wiedziáłá. Jzali sie nie spodziewáłá/ że wnet zmartwychwstáć miał? A bárzo spodziewáłá. A widy przedsie żałowáłá vkrzyżowánego? y bárzo żałowáłá. Abowiem coś ty iest bráćie miły/ álbo skądeś tey mądrości dostał/ że sie wiecey dziwuieß Máryey żałuiącey/ niżli synowi Máryey ćierpiącemu? Bo iesli on mogł ćielesnie vmrzeć/ á wiecá nie mogłá serdecznie z nim pospołu vmrzeć? Spráwiłá ono miłość/ nád ktorą więtßey żaden nie miał: spráwiłá y to miłość/ po ktorey żadney podobney nie było.

¶ A tu iuż ćiebie mátko miłosierdzia/ przez onoż naczyństßego sercá twego vżalenie/ vpadßy v nog twoich księżyc to iest Kościoł/ ćiebie posrzednicżki/ sobie v stoń-

Jan w 19.

Modlitwá do Pánny Máryey.

II. Wielgomyślność wiary.

12. Męczennictwo sercá. Łukasz w 1.

So Rzym: w 1.

cá ſprawiedliwośći zgotowaney/ nabożnymi modlitwami prosi/ áby w tey swiátłośći mogł ogladáć świátłość/ y táſke ſłońca ſpráwiedliwośći zá twoią przyczyną mogł otrzymáć. Prosim ćiebie/ktora prawdziwie vmiłował náden wßyſtkie/y ozdobił ćię/ oblokwßy w ſáte chwały/ á korone piękności włożywßy ná głowe twoie. Pełnaś ieſt táſki/pełna roſy niebieſkiey/ wſpárwßy ſie ná miłym ſwoim/ y optywáiąc wßemi roſkoßámi. Nakarmże dźiś/o Páni/ vbogie twoie/niechay y ßczeniatká odrobiny iedzą: á nietylko ſłudze Abráhámowemu/ále y bydłu iego day ſie ná pić z optywáiącego dzbaná twego. Abowiemeś ty ieſt prawdziwie dzieweßká/wybrana y zgotowána nawyißego Synowi twemu/ ktory ieſt nádewßyſtko błogoſławiony/ ná wieki wiekow. A M E N.

w Pieśniach 8. Mátheuß w 15. w 1. Moy: w 24

Ná dzień Bárthłomieiá Swiętego/ Ewángelia v Łukaßá S. w 22. Rodz.

W on cżás/ Sſtał śie ſpor miedzy vczniámi Páńſkimi/ ktoby z nich zdał ſie być wietßy. Y rzekł im: Krolowie Pogánow pánuią nád nimi/ á ktorzy moc máią nád nimi/ te dobrodzieymi zową. Ale wy nie ták: ále kto wietßy ieſt miedzy wámi/ niech będzie iáko młodßy: A kto przełożony/ iáko poſługuiący. Abowiem kto wietßy ieſt/ tenli co v ſtołu śiedzi/ cżyli ktory ſłużу: Za

nie ten

nie ten co siedzi: A ią w pośrzodku was ieśtem/ iáko ten co służy. A wy ieśteśćie/ ktorzyśćie trwáli zemna w pokusách moich. Y ia spráwuie wam/iáko y mnie spráwił Oćiec moy/ Krolestwo: ábyśćie iedli y pili v stołu moiego w krolestwie moim: y żebyśćie śiedzieli ná stolicach/ sądzac dwoienaśćie pokolenia Jzráelskie.

Jáko sie przełożeni przećiw poddánym/ á poddáni przećiw przełożonym záchowáć máią: á o pokorze Chrześćiáńskiey.

Edzny á vpádły człowiek vtráćiwszy one práwe poććiwosći/one bogáctwá y roskoszy/w ktorych był naprzod od Bogá posádzony w Ráiu: chwyta sie tych márnych ćći/ bogactw/ y roskoszy doczesnych/ ktore mu do práwego błogosłáwieństwá/ nierzkac nic nie pomogą/ ále owszem nie pomału wádzą. A iáko ow ktory tonie/ rece wyćiaga ná wsze strony/ á co napierwey vłápi/ choć trzćine/ choć sitowie/ choć też co mnieyszego/ tedy tak mocno trzyma/iákoby tym co porátować mogł vpadku swego: á ono to wszystko nedzna nádzieiá iego: Takżeć prosto y my ptywáiąc á tonąc po tym bystrym morzu świátá tego/tápamy sie wiszu/chcemy sie tym sitowiem podeprzeć/szukamy pomocy świátá omylnego/chcemy być przed ćzásem wietszymi y pierwszemi nád insze. Ano sie bárzo mylemy ná tey nádziei nászey. Abowiem nietylko niedochodzimy tego ćzego żądamy/ ále owszem w szkody przećiwne vpadamy. Bo ktokolwiek szuka chwały y ćći tego świátá/ ten od práwey chwały odpada ná sromotę wieczną. Ktokolwiek tu chce roskázować/á chce być Pánem ná świećie/ten sie stáie nedznym niewolnikiem sprosnych pożądliwości. Kto szuka świeckich roskoszy/ ten naydzie ćieszkie boleści. Kto prágnie bogáctwá/ ten vpada w ták wielkie vbostwo/ że nigdy ználeść nie może/ ná ćymby miał dosyć. Lecz kto dla Chrystusá Páná wzgárdzi chwały/ bogáctwá/ roskoszy świátá tego: kto sie co naniżey sam posádzi/á káżdemu sie záchować/á wszystkim vsługować vśituie/ ten naydzie práwą chwałę/ krolestwo/ bogáctwá/ y roskoszy v Páná Bogá. Przetoż wszędy á wszędy mądrość Bożą karze wielkie głupstwo świátá tego. Ale osobliwie w tey Ewángeliey świętey/ náucza nas pod osobą swych mitych Apostołow/ ábyśmy nie szukáli ná tym świećie być wietszymi áni pierwszymi nád inne: gdyż nie ináczey iedno przez práwą pokorę/ćierpliwość/ á posłuszeństwo mamy dostáć oney wieczney ćći y chwały/ktora nie od ludzi ále od Bogá iest: ták iáko y Syn Boży przykład nam tego wszystkiego po sobie zostáwił. Co lepiey zrozumiemy z tego Kazánia/rozdzieliwszy ie ná dwie ćześci. W pierwszey vsłyszymy wykład Ewángelicy ś. ktora w sobie záwiera nápomnienie Páńskie ku práwey pokorze. A w wtorey: Odpowiemy ná wykręty Luterskie/náprzećiw zwierzchności duchownych.

Swieckie pożądliwości.

Bernard.

Ćzęść Pierwsza.

Skąd wrosł ten poswarek miedzy Zwolenniki.

Nazy ostátniey wieczerzy/ gdzie Pan długie á wdzięczne rozmowy ćynił z Zwolenniki swemi: gdyim powiedał o predkim ześciu swoim z tego świátá/ powiedział też y to/ iż oto tu iest miedzy wámi/ y siedzi zemną przystoł ten ktory mię wyda. A ácżkolwiekći Syn ćłowieczy iuż idzie dobrowolnie ná śmierć y ná męke/ iáko mu iest náznáczono: ále przedsię biádá temu/ przez ktorego on wydan będzie. To słysząc Apostołowie/ że sie ich dotyka/ ieli

pilno

pilno pytáć miedzy ſobą/ktoryby był/coby go wydáć miał. Aż tey pogadki y z tego pytánia przyſło áż do tego/że ſie oto/ iákoś tu ſłyſſał w Ewángeliey/ſtał ſpor álbo poſwarek miedzy nimi/ ktoryby z nich miał być pierwſzy/ wietſzy/ á przełożeńſzy nád inne.

Przykład człowieczey krewkośći.

¶ A tu maſz znáczny przykład człowieczey krewkośći/ poki Duchem BOżym oświecona/á táſką Páńſką vtwierdzona nie bedzie. Abowiem ieſt ſie záprawde czemu podziwować/że mili Zwolennicy Páná Chryſtuſowi/ktoszy ták długi czás przy Pánie byli/ y iego świetey náuki ták często ſłuchali/ y nád to przykłády pokory á czichośći iego ták iáſne widáli/ á wżdy ták máło rozumieli o duchownym krolestwie Páná Chryſtuſowym/ y o inſzych duchownych rzeczach/ że ſie ieſzcze ieden nád drugiego wynosili/że ieſzcze o przełożeńſtwie/y o świeckich poczćiwośćiach myślili. Czemu ſie ieſzcze bárźiey záds'iwować muſiſz/ gdy obaczyſz ktorego czásu wſzczął ſie ten poſwarek miedzy niemi. Abowiem práwie tegoż czásu y teyże godziny ktorey im Pan iáko napodleyſzy ſługá/ ſwymi własnymi rękomá nogi vmyć raczył/ y ktorey im ták zacny przykład dziwney á głębokiey pokory zoſtáwił/ y náśládować ſie im roſkázał/ mowiąc: Jż ieślić ia będąc Pánem y Miſtrzem wáſzym vmyłem przedśie nogi wáſze/ tedyć záprawdę y wy mácie ieden drugiemu ſłużyć y nogi vmywáć. Abowiemći nie ieſt vczeń wietſzy nád Miſtrzá ſwego/áni ſługá pyſznieyſzy nád Páná ſwoiego. Otoż ie ia wam przykład dał/ ábyśćie tákże czynili/ iákom ia vczynił. Támże ich też ku zgodzie y ſpołecznej miłośći pilnie nápominał/mowiąc: Mándat nowy dáie wam/ábyśćie ſie ſpołecznie miłowáli/ták iákom ia was vmiłował. Potymći wſzyſcy poznáć máią/ żeśćie wy Zwolennicy moi/ gdy będźiećie mieć miłość ſpołeczną ieden ku drugiemu. A wżdy po ták pilnym Páńſkim vpominániu/ ábyſie miłowáli/ábyſobie ſpołecznie ſłużyli/ y poddáni byli áż do nog vmywánia: y porozdániu naświętſzego Sákrámentu/ gdy ich ſám Pan/ nawiętſzy znák tey miłośći/ćiałem ſwym naświętſzym nákármić/ y krwią ſwą nadroſſą napoić raczył: potym wſzyſtkim mowie/ mili świeći Apoſtołowie poczęli myślić o powyſſennośći świátá tego/ y ſwárzyć ſie o zwierzchnośći á przełożeńſtwie miedzy ſobą.

Jm gádzińá świętſa/tym pokuſa prędſa.

Dan nas ciągnie ná dół á my przećie górę.

Jan w 13.

Mátthéuſz w 10. Náturá zákáżona záwſze ſie ku złemu ciągnie.

¶ Doſyćći im iuż był pierwey powiedźiał: Jż ſługá nie ieſt wietſzy nád Páná ſwoiego/ á iż on ſám przyſzedł/ nie áby roſkázował/ álę áby ſłużył/á iż go w tym koniecznie náśládować mieli. A ſkądże im to tedy przyſło/że ſie diſputuią/ktoby miedzy nimi miał być nád inſzymi? Miſkąd záprawdę inąd/iedno z nátogu á z obyczáiu Adámá ſtárego/z oney ſtárey przywáry/z oney nędznej á zákáżonej nátury/ á z krewkośći ich człowieczeńſtwá/ ktorá ſie záwſze co nawyżſzey wſpiná: niechce ſłuchać/ Mátthéuſz w 10. ále roſkázować/ niechce być poddána/ále powyżſzona. Azaſz ich nieprzeſtrzegał/ ázaſz im nie mowił: Jeć ia was ſłę iáko owce miedzy wilki: á ktoż kiedy ſłychał/ ábyowce nád wilkámi pánować/ roſkázować/ álbo świecki Regiment wyſtáwować miáły? Aleć táć wiec bywa. Byſmy my tyſiąc lat o tym mowili y vczyli: tedy przedśie ciáło ieſt ciáłem y zoſtáie ciáłem/ poki Pan Bog táſki ſwey świętey nie przytoży/ Jan w 1. y w 3. w 1. do Kor: 15. że ſie z Duchá świętego z nowu nie národzim. Abowiem pierwſzy człowiek wſzyſtek ziemſki ieſt. Bo coż my inſzego mowiemy/co czyniemy/ co myślimy/álbo rozumiemy bez táſki á pomocy Duchá świętego iedno ſzczere ziemſkie/ á cielesne rzeczy? Wymowki ludzi cielesnych. Bá niechać nam ſpiewa y mowi co kto raczy/ á my przedśie nic nie ſłuchamy/ iedno co ſie nam podoba/ co ciáłu pláguie/ co brzuchowi ſmákuie/ co nas ná ziemi ſtawne/ świetne/ á wyſokie czyni. A ſtądći owe wymowki tego świátá płyną/ kiedy w brod zaydziemy: Ey nie wiedźiałem/ práwi/ nie zrozumiałem/ nie dobrzem ſie obaczył/zdáto mi ſie że to było przećiw temu álbo owemu. Przetoż gdy nam co nie Thák Lutęrąnowie. ſmákuie/iáko pościć/modlić ſie/czuynym być/ráno wſtáwać/gdy ſie nam przyidźie pokorzyć/ álbo co cierpieć/ álbo iákąkolwiek krzyż/zelżywość á ſromotę znoſić: tedy wnet mowiemy/ iż nie możemy/ nie mamy z to ſiły/ nie mamy żadney mocy áni dobrowolności/ żebyſmy rzecz namnieyſzą vczynić mogli/ zginęliſmy z vczynki náſzymi/ nie zaſługuiemy nic/iedno ſzczyry gniew. Takći mata ciáło y krew przećiw Jan w 1. iáſnemu ſłowu Bożemu/ktore świadczy/iż nam Bog dał moc ſtáć ſie ſyny Boży- w Przypo: w 24. mi. Ale co ná to piſmo święte mowi? Jeſli rzeczeſz/ iż nie moge (rozumiey z táſką

mitego Bogá) przedsie ty Bogá nie oßukaß/ ktory ná ſerce pátrzy: tenći wie co moieß/y odda káżdemu według vczynkow iego.

¶ Pátrzayże/ iż iáko ludzie pobożni máia w obyczáiu/ zbieráć z piſmá świetego tákowe przykłády świetych/ z ktorychby k lepßemu poſtapić/y z ſwych ſie niedoſtátkow vpokorzyć y záwſtydzić mogli: ták przeciwnym obyczáiem źli á przewrotni ludzie/ gdy co nieprzyſtoynego w wybránych Bożych widzą/ álbo ſłyßą/ tedy wnet ſobie w grzechách pobłażáią/ wnet tym złości ſwe pokrywáią/ y mowią: Ey wßák też Apoſtołowie ludzie byli/ y świeckim żadzam poddáni: á coż owßem ia nedzny/ krewki/ á vpádły człowiek? A przetoż dáleko rádnieyßy to czytáią/ iż ſie ſtał poſwarek miedzy Apoſtołmi: á niżli ono/ Iż wielkości ludzi wiernych było iedno ſerce y iedná dußá. Dáleko lepiey pámiętáią/ iż ſie ſtáłá niezgodá miedzy Páwłem y Bárnábaßem/ á niżli ono co tenże Páwet świety mowi: Iż ieſlić ießcze ſą miedzy wámi niezgody y ſwary/ izaliżeśćie nie cielesni? Izali nie według ſtárego człowieká poſtępuiećie? Jákoby nam krewkość świetych Bożych ku naśládowániu wyſtáwiona byłá/ á nie wiecey ono/ iż wnet powſtáli z krewkości/ y ſtáli ſie mocni ná woynie.

¶ Tákći y Odßczepieńcy dzisieyßy/ gdy im ná oczy wyrzucamy ſwary y ſprzećiwieńſtwá/ roſtyrki y niezgody ich około wiáry/ że ſie niebożątká nigdy ná iedno zgodzić nie mogą/ ták iáko kośćiołá powßechnego iedno ſerce y iedná dußá ieſt/ á iż tá ich niezgodá ieſt pewny znák náuki ich fałeßney/ ktora z Bogá nie ieſt: Tedy nam wnet odpowiedáią: Ey wßák też bywáły roſtyrki y niezgody miedzy Apoſtoły: wßák ſie iáśnie ſprzećiwiał Piotrowi świetemu Apoſtoł Páwet/ Pawłowi niechćiał przyzwolić Bárnábaß: á miedzy vczniámi Apoſtolſkimi znáydowáły ſie też ſekty rożliczne/ y błędy. Ale ſłuchay/ nedzny Odßczepieńce/ iż ieſli ty Apoſtolſkich vczynkow y niedoſtátkow náśládować chceß/ ieſli ſie przeto chceß ſpierać y ſwárzyć o wierze/ y o pierwßе mieyſce/ iż ták kiedyś Apoſtołowie czynili/ izali ſie ſam iáwnie nie wydáieß? Izali nie okázuieß/ żeś ießcze cielesny/ hárdy/ pyßny/ á ießcze z Duchá świetego nie odrodzony? Bywałyć y miedzy Apoſtoły nie tákie roſtyrki y niezgody/ iákie dziś miedzy wáßymi Apoſtoły o przednieyßych ártykułach wiáry/ ále niiákie poſwarki o pierwßе mieyſce/ poki ießcze ludźmi/ poki ießcze cielesnymi byli: ále po przyięćiu Duchá S. duchá miłości/ zgody/ y iedności/ nápiſano ieſt: iż nietylko Apoſtołow/ ále y wßytkich innych wiernych Páńſkich było ſerce iedno y dußá iedná: nie były tám iuż wiecey roſtyrki/ áni niezgody żadne: nie miáły tám iuż wiecey mieyſcá żadne ſwary: ktorych ponieważ záwßе miedzy wámi pełno/ tedyć inácżey być nie może/ iedno/ żeśćie wy niewierni á cielesni/ á iż ducha miłości/ zgody/ y iedności nie máćie/ ále rychley onego/ ktory ſwary y warchoły miedzy brácią śieie.

¶ Bo iż ſie Páwet Piotrowi ſprzećiwił/ to ieſt/ iż go z tego vpominał álbo ſtroſował/ że ſie Piotr wiárował obcowánia z pogány/ áby był Żydow nie obráził/ z czego ſie niektorzy gorßyli: toć Páwet ſłußnie vczynił: ále tám żadnego ſwaru áni roſtyrku w wierze nie było: y owßem áni był w tym Piotr zgrzeßył (iáko to mieyſce Grekowie/ y z Hieronimem świetym wykłádáią) ále to byłá zmowá Páwłowá z Piotrem/ áby tym ſpoſobem nowe chrześćiány od Ceremoniy Żydowſkich odwiedli. Tákże też/ iż Páwłowi Bárnábaß nie przyzwolił/ áby ſiestrzeńcá ſwego Márká w towárzyſtwo ná drogę nie przyimował: támći też żadnego ſwaru o wierze/ áni gniewu/ áni roſtyrku/ áni grzechu nie było: ále Páwet prosił Bárnábaßá/ áby Márká nie brał/ ktory był pierwey ſwowolnie odßedł od nich: á Bárnabaß zásie z lutości nád Márkiem/ iáko nád Sieſtrzeńcem/ opuścić go niechćiał. Owa czynili obá/ co ſie im nalepiey zdáło: á ſnadź to iuż zrządzenie boſkie było/ że ſie rozeßli/ áby ſie tym wiecey ßerzyło przez ich poſługę przepowiedánie Ewángeliey świetey. Przetoż te przykłády tym to dzisieyßym Apoſtatom/ y tey ſwarliwey Ewángeliey namniey nie pomogą/ á ná wieki oni tym nie obronią tych to gomonow y roſtyrkow ſwoich/ ktore ſą pełne gniewu/ pełne złorzeczeńſtwá/ nieprzyiáźni/ y ſwarow/ ktore nie o łádá co/ ále o głowne á przednieyßе ártykuły świete/ wiáry náßey ſą wzbudzone. Bo iż ſie miedzy vczniami Apoſtolſkimi znáydowáły niektore Sekty

Heretycy piſmo obracáią ná ſwe zátrácenie. Beda venerabilis

w Dzieiach w 4.

w Dzieiach 15.

w 1. do Kor: w 3.

Do Żydow w 11.

Confeſsia Sedomierſka.

Do Gálat: w 2.

w Dzieiach 15.

w 1. do Kor: w 3.

w Dzieiach w 4.

w Przypo: w 9.

Do Gálat: w 2.

w Dzieiach 15.

y błędy

y bledy: toć iest prawda/iako y záwße w Kościele bywało zgorßenie: ále ci ktorzy w bledzie swym vpornie trwáli/á náuczyć sie nie dáli/ wnet z Kościoła Bożego są wyrzuceni/iako y dzis wßyscy Odßczepieńcy. Ale o tym doſyć.

Wielka dobroć á cierpliwość Pańska w znoßeniu niedoſtátkow Apoſtolſkich.

¶ Stuchayże/iáko Pan Chryſtus te choroby y niedoſtátki swoich Apoſtołow leczy/á obáczˇ wielka cierpliwość y dobrotliwość Páná swoiego/ iáko nietylko miłoſćiwie znosi te krewkość ich: ále ie nád to ták wdzięcznie nápomina/y tak táſkawie vczy: gdzie ich mogł ſprawiedliwie zfukáć y pokáráć/ że ſie tak nieprzyſtoynego cząſu o zwierzchności y o vrzędach świeckich ſpirali/ gdy iuż meká y śmierć iego przedewroty byłá: á gdy im on wiele roſpowiedał o poczęciu kroleſtwá swego duchownego/á nie o pompie áni o powyßennościach świátá tego. A widy ich przedsie iednák nie odrzucił/ áni ich zfukał/ áni ich zgromił: ále nadobnie á miłoſćiwie náuczył ich wßeláкiey pokory y cichości/mowiąc: Krolowie Pogańſcy pánuią nád poddánymi swymi: á te ktorzy zwierzchność máią miedzy nimi/dobrodzieymi á miłoſciwemi názywáią: ále wy nie tak/Zwolennicy moi: W tym kroleſtwie naßym nie tak rząd bedzie iáko v Pogánow á v niewiernikow/ miedzy ktorymi kto iest na mocnieyßy/ ten lepßy: ále v nas muſi być rożnicá wielka. Bo w kroleſtwie Chryſtuſowym/ w kroleſtwie chrześciáńſkim beda Przełożem swym poddánym ſłużyć/ á ktorzy beda nád inße przednieyßymi/ ći z pokory beda innym rowni y poddani.

Chrześciánie nie máią pánowáć o bycźáiem pogáńſkim.

Cżeść Wtora.

Heretycy ná przełożone bgá.

Ych ſłow Páńſkich/ ktorymi on do pokory/ do zgody/ do poſtußeńſtwá wßyſtkich przywodzi/ nieſpokoyni duchowie przedsie ná rozruchy y niezgody vżywáią. Abowiem z tych ſłow Luter/y vczniowie iego vczą tego/ iż wßyſcy chrześciáni ſą ſobie wolni y ſobie rowni/ á iż żaden drugiemu roſkázowáć nie ma. Bo to/ práwi/ pogáńſka rzecz pánowáć/ álbo roſkázowáć nád inßymi. Zá ktora náuká fałßywa przyßło áż do tego/że poddáni w Niemcech podnieśli woyne przeciw własnym Pánom swoim/ ſkąd vroſłá oná chłopſka woyná/ na ktorey kilkároć ſtotyſiecy ludzi poginęło/ á iáko ſámie Luter potym powiedział/ proſto ſło do piekłá. Stądzież y oná woyná Kśiążąt Niemieckich przeciro Ceſárzowi/y Fráncuſka/y Niderláńſka przeciw własnemu Krolowi: y długo ſie to piwo nie vſtoi. Ano Pan Chryſtus wßędzie pokory á poſtußeńſtwá/ y ſłowy y przykłádem vczy: áno Apoſtoł wola: Bądźcie poſtußni Przełożonym swoim/nietylko dobrym ále y nieſpráwiedliwym/nietylko wiernym/ ále y niewiernym/y pogáńſkim. Y zásie: Bądźcie práwi/ poddáni wßelkiemu cłowieczemu ſtworzeniu dla Bogá: chocia Krolowi iáko przewyßßáiącemu/ chocia Kśiążętom iáko tym ktorzy od niego ſą poſłáni ku ſkarániu złoczyńcow/á ku chwale dobrym. Boć tá iest wola Boża. Jáko wolni będąc/ ále nie ná zaſłonę złości/ wolności vżywáiąc/ ale owßem iáko ſłudzy Boży. Y drugi Apoſtoł: Wy/ práwi/ ſłudzy/ bądźcie poſtußni Pánom cielesnym z drżeniem y z boiáźnią w proſtości ſercá wáßego/ nie ná oko im ſłużąc/iákoby ludziom ſłużąc/ále iáko ſłudzy Chryſtuſowi/czyniąc wolą iego z ſercá, ſłużąc z dobrą wolą iáko Pánu/á nie iáko ludziom. Y zásie: Kázda dußá przełożonym swym poddána niech będzie. Abowiem wßelkie przełożeńſtwo od Páná Bogá iest/przeto kto ſie mu ſprzeciwia/ten ſie rządowi Bożemu ſprzeciwia. A kto to czyni/ ten ſobie nábywa porępienia. To tak oni Apoſtołowie Páná Chryſtuſowi/ále ći Antychryſtowi Apoſtołowie wßytko opák czynią: Przełożonymi y zwierzchnością gárdzą/hárdzi/śmieli/y ſobie ſie podobáiący/nic ſie nie obawiáią wodzić rozruchy y ſekty zátrácenia. A iáko o nich powiedział Judaß swiety/ciáło swe plugáwią/ á zwierzchnością gárdzą/ á máieſtat bluźnią.

Ewángelia vczy poſtußeńſtwá/ á Ewangeliſtowie dzisiegßo niepoſtußeńſtwá.

Piotr w 1. kł. 2. Támże.

do Kolo: w 3.

do Rzym. w 13.

Piotr 2. kap. 2. Judaß.

¶ Drudzy lepak áż świeckiey zwierzchności tak zgołá odrzucić nie śmieią/ álbo nie mogą/ ále zwierzchności duchowney zgołá znáć nechcą. Y mowią/ iż to rzecz świecka rządzić/ ſtánowić/pánowáć/roſkázowáć/ Kśiężey nie porucżono nic inßego/iedno tylko ſłużyć. A w tym ſie nie czuią/iż z Pánow y Przełożonych swych niewierniki/ á z Chrześciánow zás Pogány czynią. Bo ieſli te ſłowá Krolowie Po-

Heretycy vrzekożeństwem gardzą

gáńſcy pá-

gańſcy pánuią nád nimi. etć. ściąga ſie ná ich Pány swieckie (iáko oni mowią) á ieſliż tym ſámym przyſtoi (co to Pan Chryſtus Pogánom przypiſuie) áby pánowáli/ rządzili/ roſkázowáli/ y miłoſćiwymi byli názwáni: tedyć pewnie oto ći ich Krolowie/ Pánowie/ y Przełożeni ich beda Krolowie Pogáńſcy á nie Chrześćiáńſcy/ y ich poddáni beda też wßyſcy Pogáni/ wßyſcy potępieni/ y od Kośćiołá Bożego odrzuceni. Jáko Pan Chryſtus powiedźiał: Jż kto Kośćiołá nie ſłucha/ niechżeć bedzie iáko Pogánin. Tożći ſłowo ieſt y tu y tám/ á Páwet świety tákie Pogány niezbożnymi zowie.

Mátthewſ w 18. w 1. do Teſſ: 4.

¶ Ale ty maß wiedźieć/ iż to ſłowo Gentium ná tym mieyſcu/ Pogány á niewierniki známionuie/ iácy byli ná on cżás wßyſcy Krolowie y Pánowie świeccy/ ktorzy y ſámi Pogány byli/ y nád Pogány zwierzchność y pánowánie mieli: z ktorymi ſie chrześćiánie rownáć y zgadzáć nie máią. A co tu Apoſtołom Pan powiedźieć raczył/ iáko pokorni w rządzeniu/ á w przełożeńſtwie być maią/ toć rzekł Przełożonym wßytkim chrześćiáńſkim ták duchownym iáko też y świeckim. Jáko to dobrze rozumieli/ y pilnie záchowáli oni wielcy Cęſárze/ Krolowie/ y Pánowie chrześćiáńſcy/ Konſtántynowie/ Kárłowie/ Wácłáwowie/ Sigmuntowie/ y inni. Wßák powiedáią Sektarze/ iż ono co Pan ná wieczerzy mowił: Pßćie z tego wßyſcy/ ściąga ſie ná wßyſtkie ták duchowne iáko y świeckie: á cżemuż też nie to co tu mowi: Ale wy nie ták: Leć kto ieſt wyßy miedzy wámi/ niechże ſie oſtáńie iáko nißy: á kto pierwßy/ niechay bedzie iáko ſłużebnik. Toć tedy y ich Pánowie świeccy muſza ſie vnižáć: chybáby chćieli zoſtáć Pogány y od kośćiołá oddzieleni y towárzyßmi onych/ o ktorych P. Chryſtus mowił: Jż ſyn cłowieczy bedzie wydan Pogánom/ y bedzie od nich nágrawan y vplwan. Tákći záiſte cżynią ći nowi Pogánie/ o ktorych ichże Miniſtrowie te ſłowá wykłádáią/ ktorym wßytkiey roſpuſty/ ſwey woley/ y okrućieńſtwá dopußcżáią. Alećż y ći wezmą cżáſu ſwego ſwá zapłátę.

Mátheuß w 26.

Mátheuß w 20.

¶ Nieſprawiedliwie tedy Odßczepieńcy zwierzchność y władzą duchownych ſtanow tymi ſłowy ſkáżić y zepſowáć vſiłuią/ ktorą im dał Pan Bog nie nád ćiáły y imiony/ iáko świeckim/ ále nád dußámi ludzkimi/ nád ktorą żadna zacnieyßa ná świecie być nie może. Bo ázaż nie ſłyßeli/ iáko ſám Pan do nich mowić raczy: Jáko mnie poſłał Oćiec/ ták y ia was ſle/ to ieſt/ z tąż władzą/ mocą/ y zwierzchnością ktorą mam od Oycá? Y záśie: Kto was ſłucha/ mnie ſłucha: á kto wámi gárdzi/ mną gárdzi: y ießcże: ktorych grzechy odpuśćićie/ ſą im odpußcżone: á ktorych zátrzymácie/ tych ſą zátrzymáne. Ázaß nie widźieli z iáką powagą tey zwierzchności Piotr nád kośćiołem vżywał/ kiedy ono ßpetnie Ánániaßá y Zafirę zaklął/ przeto że nie ſpełná pieniędze wydáli/ ktore iuż byli kośćiołowi odkázali. Ázaß nie cżytáli/ iáko też ono Páwet onego Koryntcżyká w moc Ciártowi podał? Aza nie ſłyßeli/ iáko tenże Páwet świety mowi: Jż Káplani ktorzy dobrze ſą przełożeni/ dobrze zwierzchności ſwey vżywáią (nie mowi dobrze ſłuią) dwoiákiey cći ſą godni?

Do Rzym: w 13.

¶ Bo y tu pátrzay/ iáko oſtrożnie Pan powiedźieć raczył: Jż kto ieſt wietßy miedzy wámi/ ten ſie ma ſtáć iáko mnieyßy: á ktory przednieyßy/ niech ſie ma zá ſługę. Tu ſłyßyß/ iż muſi być y miedzy Chrześćiány wietßy y mnieyßy/ á to ták w duchownym/ iáko y świeckim ſtánie/ muſi być pierwßy y poſledni/ muſi być przełożony y poddány. Abowiem żadne zgromádzenie ludźi bez ſprawce á przełożonego długo ſtáć nie może. Jáko ieſt nápiſano: Jż gdźie niemáß Przełożonego/ tám lud poginie. Y nie mowi Pan Chryſtus: kto ieſt miedzy wámi wietßy/ tego wy mieyćie zá mnieyßego/ á kto przełożeńßy/ tego wy mieyćie zá ſługę/ áby żadnemu nie dał przyczyny iákiego niepoſłußeńſtwá y wzgárdy ſtárßego: ále mowi: kto ieſt wießy miedzy wámi/ niech ſie ſám oſtánie/ iáko mnieyßy: á przełożeńßy/ niech ſie ma zá ſługę. A ták nie pſuie Pan Chryſtus tymi ſłowy przełożeńſtwá y zwierzchności/ ktorą ſám vſtáwił/ gdyż wßelką zwierzchność od niego ieſt: gdyż przezeń y Krolowie kroluią/ y Kśiążętá ſądzą: ále vczy Przełożonych Chrześćiáńſkich ták duchownych iáko y świeckich pokory prawdźiwey/ áby ſie nie wynośili z vrzedow ſwoich: ale áby byli mátymi przed oczymá ſwymi/ á im ſą wietßy á powyżßeńßy od Páná Bogá/ áby ſie tym wiecey w ſercach ſwych vnižáli: pámiętáiąc że ich vrzędy y

Ale iedno duchowni/ále vſwiecci Pánowie poddánym po Pogáńſku roſkázować nie máią.

Pan nie pſuie rządu/ále pokory Przełożonych vczy.

Mátheuß w 20.

Vánduchownym zwierzchnoſći nad kośćiołem y nád dußámi nie odeymuie.

Jan w 20. Támże.

w Szcześiach w 5.

v 1. do Kor: w 5.

v 1. do Tym: w 5.

w Przypo: w 11.

Eccleſiáſt: w 3.

przetożeńſtwá nie ſą nic innego/ iedno poſługi.

Papież ieſt y zowie ſie ſługa ſług Bożych. Chryzoſtom.

¶ Przetoż bárzo ſłużnie á przyſtoynie Páſterz nawyżſzy w Kośćiele tego tytułu vżywa/iż ſie zowie ſługa ſług Páná Chryſtuſowych. Abowiem Kśiążętá Pogáńſkie dla tego ſą/ áby pánowáli á roſkázowáli nád poddánymi ſwymi: ále Kśiążętá Chrześćiáńſkie/ áby ſłużyli poddánym ſwoim/ áby ich dobre/ pokoy/ y beſpieczeńſtwo obmyſláli: áby zániechawſzy wezjáſow y pożytkow ſwych/pożytki owieczek opátrowáli/ y nie bali ſie y vmrzeć dla ich zbáwienia. Abowiem Pan BOG nie ſprawił ludu álbo poſpolſtwá/ dla Krolow/ Kśiążąt y Pánow (iáko potentáci Pogáńſcy mniemieli) áby ie w niewoli chowáli/á ich poddánośći wedle áffektow á namiętnośći ſwoich vżywáli. Ale Krole/ Kśiążętá y Przetożone dla ludu y poſpolſtwá Pan Bog poſtánowił/ áby zá ich pilnośćią y poſługą/ beſpieczny á ſpokoyny żywot/ we wſzelákiey pobożnośći y świątobliwośći wieść mogli. A z czegoż ſie tedy pyſznić/ z czego ſie chlubić maſz/moy miły Papieżu/Krolu/ Biſkupie/Káptanie? Bo iáko kto wielom ránnym ſłuży/ y oćiera one ich plugáſtwá/ ropy/ y zgnilośći/ nie chlubi ſie z tego/áni bierze z oney ſwey poſługi przyczyny do pychy/álbo do iákiego podwyżſzenia: tákież iśćie y ten/ ktoremu zlecono ieſt/ opátrowáć choroby bráterſkie/ nie ma ſie z czego pyſznić: ále iáko ſługá wſzyſtkich/ ktory ma dáć ze wſzytkich liczbę Pánu ſwemu/ma być dáleko pilnieyſzy y pokornieyſzy. A ták/ iáko cie Mędrzec nápomina: Jeſli cie Przetożonym vczyniono/nie vnoſże ſie tym/ Basilius.

Piotr w 1. káp: 5. ále bądź miedzy nimi/ iáko ieden z nich/ iáko towárzyſz/ iáko ſługá. Jáko y Piotr ſwiety oſobliwie Duchownych nápomina/ mowiąc: Stárſzych/ ktorzy ſą miedzy wámi/ proſze/ áby páſli trzodę ſwą/opátruiąc nie z przymuſzenia/álc dobrowolnie wedle Páná Bogá: áni dla nie vczciwego zyſku/ ále z dobrey woley/ nie iákoby pánuiąc nád Kśięża/ále ſtawſzy ſie kſztałtem á przykładem owcom z prawego ſercá.

Wſzyſcychmy od przykázánia Páńſkiego odſtąpili.

¶ Ale/ách nieſtety: iáko ſie ná świecie wſzyſtko pomieſáło/zwłaſzczá tych oſtátecznych czáſow/ ktorych Kśiąże świátá tego (z ſprawiedliwego ſkáránia Bożego dla grzechow náſzych) wſzyſtko wſpák obraca? Abowiem Duchowni po wietſzey części zápomniawſzy vrzędu ſwego/ báwią ſie świeckimi/ á práwie Pogáńſkimi práktykámi y roſkoſzámi/ rownáią ſie Synom świátá tego/ á práwie ie niektorzy pychą/pompą/zbytki/ y tákomſtwem dáleko przenoſzą. Z drugiey ſtrony też Pánowie świeccy/ iákoby co z ſobą czynić nie mieli/ zániechawſzy vrzędu ſwego właſnego/ obrony/ſądow/ſprawiedliwośći/ wmiętuią ſie w vrzędy duchowne/ ſámi chcą vczyć/ ſámi kázáć/ ſámi o wierze piſáć y dyſputowáć: Miniſtry ſobie obieráią po ſwey woli/ y dáią im moc/ktorey ſámi nie máią/áby ich żądzam ſłużyli/áby świerzbiące vſzy ich teſkſtáli/ á powiedáli to co ſie im podoba/ ſámi chcą rządzić Kośćioły: A nie pámiętáią/ iáko tey pychy prześiádło Ozyaſzowi Krolowi/ ktory iż ſie kuśił czynić to co ſámym Káptanom należáło/ſkárał go Pan Bog ſpetnym trądem/ że muſiał być od ludzi wyrzuconym/ ták iáko y ći trądem odſzczepieńſkim ſpetnie ſie zmázáli/ prze co od Kośćiołá ſłuſznie odćieći ſą/ iáko martwe członki od zdrowego ćiáłá. Owa wſzyſtko ſie opák toczy/ ludzie świeccy ieli ſie Bibliey/ á Kśięża goſpodárſtwá. Wiec też Láikowie piſmem/ á Kśięża mieczem ſpermuią. Anoby dobrze káżdemu pátrzáć ſwego/ Kśiędzu vczyć/ Pánu bronić/ á chłopkowi robić.

1. Párálip: 26.

Ewángelikowie Ewángeliey nie chowáią.

¶ A ći lepák/ co ſie nietylko Duchownymi/ále práwie duchámi niebieſkimi czynią/ iáko ſie ſprawuią? Jzali wedle Ewángeliey żywią co ſie Ewángelikámi zowią? Jzali te pokorę/ y to poſłuſzeńſtwo záchowuią/ ktore tu Pan záleca y roſkázuie wſzyſtkim wiernym ſwoim? Boże ich vchowáy/ y owſzem z tey Ewángeliey y z tego mieyſcá wſzyſtkę pokorę/ y wſzyſtko poſłuſzeńſtwo/ iákomći wyżſzey pokázał/ wywrocić vśiłuią/ z ktorey zwierzchnośći znáć niechcą: á nietylko żeby mieli rownym álbo mnieyſzym ſwym być poddáni/ ále ſie nád wſzyſtkie nawyżſze ſtany ná świecie przekłádáią/ ná Krole/ Biſkupy/ y Papieże/ y mowią/ y piſmem wſzeteczným ſie tárgáią/á wſzyſtkich beſpiecznie poſądzáią y potępiáią. A by iuż wżdy zbytki á złośći ſwych Przetożonych prawdziwie káráli/ toby iáko ták/áż im nic do tego: ále teraz dla tego ie prześláduią/dla tego ná nie biią/áby ſámi ich mieyſcá y vrzędy poſiedli/ myſlą o ich intratách/ tytułách/ o pompie/ y o możności. A gdzie

ćzego tákiego dostáną/ tedy daleko ſą gorßy y nieznosnieyßy/ niżli kiedy ich przodkowie byli. Wiec vſtáwiczńie wołáią/iż nie ma Biſkup/nie ma Kśiądz/áni Prełat żaden z mocą y z gwałtem pánować/ áni roſkázować/ áni ſie wdáwáć w vrzędy świeckie: á ſámi ni padßy ni śiadßy/czynią Conſtitucie y reformácie nowe/śmieią Pánom/ Krolom/ Kśiążętom roſkázować/ Papieżowi y wßemu duchowieńſtwu táiáć/y nád ludem/ nád miáſty pánować: á gdy Pánowie álbo pospolſtwo nie chce być po ich woli/ iż nie chce ich nowych rządow á ſproſnych wymyſłow záchować: wnet ſie deſáią/ wnet excommunicátią álbo odiechánim grożą/ y wołáć nie przeſtáną/áż im iurgieltu polepßą. Owa iednym ſłowem/mowiąc przećiw pyße Przełożonych ſwoich/ dáleko więtßa hárdość y pyche we wßyſtkich ſprawach ſwych pokázuią.

Calcant faſtum Platonis, ſed maiore faſtu.

¶ Lecż nie ták Chryſtus vczył y ſłowem y przykładem ſwoim. Bo ſłuchay co dáley mowi: Co ſie wam zda/kto ieſt zacnieyßy/tenli co śiedzi zá ſtołem/ czyli co ſłużyć k ſtołu? izali nie ten co śiedzi v ſtołu? á widy ia miedzy wami ieſtem iáko ten ktory ſłuży. Jákoby rzekł: Jż ieſliß ia bedąc Pánem y Miſtrzem waßym/ oſtałem ſie ſługą roßyſtkich was: Jeſli ia bedąc więtßym y pierwßym miedzy wámi/ oſtałem ſie iákoby mnieyßym y poſledniejßym: á coż wam dopiero czynić przyſtoi? Ey widyć nie ieſt ſługá lepßy nád Pána ſwego. Jamći wam przykład po ſobie zoſtáwił/ ábyśćie tákże czynili/ iákom ia iuż czynił. A ták ieſli ſie komu chce być wielkim á powyżßonym/niechże ſie co nabárżiey vniży. Bo im ſie kto niżey ſpuści/á im ſie bárżiey vpokorzy/ tym go wyżßey Pan Bog podwyżßy y podnieśie. Przetoć ſie Pan Chryſtus vniżyć raczył/ y oſtał ſie poſłußnym Bogu Oycu áż do śmierći/ á śmierći hániebney krzyżowey: zá czym go też Bog nádewßyſtko powyżßył/ y dárował mu imie nádewßyſtkie imie/ná ktore niebo/ziemiá/y piekło klękáć muſi. Przeto tedy mowie/ Pan Chryſtus przykład tey wielkiey pokory y poſłußeńſtwá po ſobie zoſtáwił/ áby nam te pewną á nieomylną drogę do nawyżßey czći y chwały pokázał. Chćiał ſie był Lucyfer prędko powyżßyć/chćiał wyſoko wſkoczyć/y być rowien nawyżßemu. Tákże y Jádam Oćiec náß/ chćiał ſie Bogu rownáć/ y Ewá mátká náßá chćiáłá być ſkoro Boginia y wießcza: álę iż zá drapieſtwo ſobie mieli oſtáć ſie rownym Bogu/á práwie chćieli iáko okráść y złupić Bogá z Máieſtatu iego/ głeboko obá vpádli. Pátrzayże co Pan Chryſtus vczynił: iákoby ták mowił: Widzcie żeśćie ſie ná to vſádzili/ábyśćie Bogu podobnymi byli: widzę że ſie wam koniecznie chce być Bogámi. Otoż ia to vczynię/że oſtąpię/ á okażę wam drogę: iż kto iedno poydzie zá mną/á vczyni to co ia vczynię/ táki káżdy Bogiem pewnie bedzie. A cożtedy Pan Chryſtus vczynił? Oto bedąc Bogiem oſtał ſie człowiekiem/przyiął ſłużebnicą poſtáć/ y ták ſie vpokorzył/ iákoś ſłyßał. Idźże y ty/ á vczyń też tákże.

Chryſtus miſtrz pokory y poſtußeńſtwá.

Bernard.

¶ Kto tedy chce być powyżßony/ kto chce być BOgiem/ kto chce być iemu rownym/ niechże ſie ták vniży/ y ták poſłußny y ták cierpliwy bedzie/ tedy bez pochybnie teyże czći y chwały doſtąpi/ ktorą ma Syn BOży w niebie. A toć ieſt co w tey Ewángeliey náoſtátek mowi/ iż wam ktorzyśćie wytrwáli zemną w pokuſách moich/ wam ia/ namileyßy moi/ ſprawuię y gotuię krolеſtwo/ iáko ie mnie ſprawić y zgotować raczył Oćiec moy niebieſki: ábyśćie iedli y pili w krolеſtwie moim v ſtołu moiego/ á iżbyśćie śiedzieli ná dwunaśćie ſtolicach/ſądząc dwánaśćie pokolenia Jzráelſkie. Nie iżby w onym krolеſtwie iákie ſtoły y ſtolice iákie/ picia y iedzenia były: álę tym znáć dáie Pan Chryſtus/ iáką cześć y chwałę nágotował tym wßyſtkim/ ktorzy ſie tu ná świecie dla niego vniżáią/ á żyiąc w poſłußeńſtwie iego/ wßyſtkie pokuſy y przećiwieńſtwá áż do końcá wytrzymáią. Abowiem żaden nie bywa koronowan/ iedno kto ſie mężnie o korone potyka. A nie ten ktory poczyni/ álę ktory wytrwa áż do końcá/ zbáwion bedzie.

Zapłátá pokornych.

Zią w: w 3.

w 2. do Tym: w 2.

Máthęuß w 10.

Summá tego Kazánia.

PAmiętayże káżdy wierny Chrześćiáński człowiecze/ á zwłaßczá ty/ ktorego Pan Bog nád inße ſtanem álbo vrzędem iákim wywyżßyć raczył/ iż nie-

maß nád poddánymi ſwemi rosciągáć możności ſwoich/ áni ták nad nimi pá-
nowáć álbo roſkázowáć/ iákoby pogánin/abyś ie miał drezyć/ męczyć/albo przy-
cíſkáć do nieſłußnych rzeczy: ále imes ieſt wiesßy/tym ſie maß bázżiey vmiáć y maß
wßyſtkim ſłużyć ku zbáwieniu/ieſli chceß być Pánem chrześciáńſkim: ták iákoć P.
Jezus Chryſtus przykład po ſobie zoſtáwić raczył/ ktory bedac Pánem nád Pány/
II. oſtał ſie ſługą wßyſtkich. Drugie/ pámietay też káżdy poddány/ ábyś przeto lżey
ſobie nie ważył zwierzchności/áni iey wzgardzał/áni iey poſądzał/áni ſromocił/ták
iáko dziś roſpuſtni á nie poſłußni Odßczepieńcy czynią/ktorzy dziwne waśni y roz-
ruchy miedzy ludźmi sieią: ále ábyś káżdemu oddawał co ieſt iego/ komu cześć/te-
mu cześć: komu dań/ temu dań: komu poſłußeńſtwo/ temu poſłußeńſtwo: gdyż to
III. ieſt iáwna wola y roſkázánie Boże/ áby wßyſcy byli poſłußni przełożonych ſwoich/
nietylko dobrych y ſkromnych/ale też y złych. Trzecie pámiętáć maß/iż niedoſtatki
á vpadki ludzi świętych/ nie przeto nam ná piſmie ſą zoſtáwione/ ábyſmy ich ná-
ſłádowáć mieli/ álbo imi okrywáć niecnoty y niezgody ſwoie/ ále owßem ábyſmy
ſie ich tym pilniey wiárowáli: á ieſli ſie nam też przyda vpáść z krewkości. náſzego
człowieczeńſtwá/ ábyſmy nátychmiaſt ſercá nie trácili. Przetoż ktorzy tymi ſpor-
kámi á poſtolſkiemi ſwary y niezgody ſwe pokrywaią/ czić Apoſtołow opák náśłá-
duią. Wzywaymyß wßyſcy pomocy y przyczyny świętego Bártłomieiá/ ſłowy ie-
dnego Doktorá ſtárego:

Modlitwá Jozefá pokornego do Bartłomieiá S.

¶ O błogoſławiony Páńſki Apoſtole/ ktoryś bálwáńſkie kośćioły popſował/ á
ſámy ludzie poczyniłeś Kośćioły Bogá żywiącego: prosimy cię przez one łáſke ktoą
raś otrzymał y Páná ſwego/ábyś modlitwámi ſwemi przeiednał nam Bogá wßech-
mogącego/ á nawálności grzechow náßych/ ktore nas ponurzáią vſpokoił.
A nam wßyſtkim ktorzy dniá dzisieyßego świętá twe obchodzimy/ ábyś
vprosił á otrzymał przyczynámi ſwemi wßytkich grzechow náßych
odpußczenie/ y niebieſkiego weſela vżycżenie/w Chryſtuſie
Jezuśie Pánu naßym/ ktoremu cześć y chwałá z
Oycem y z Duchem świętym teraz y zá-
wße/ y aż ná wieki wiekow.
AMEN.

Ná dzień ſcięcia Janá Świętego Krzćićielá/ Ewángelia v Márká S. w 6. Roz.

W Ten czás/ Herod poſłał y poimał Janá/ y związał go w ćiemnicy/ dla Herodyády żony Filipá brátá ſwego/ że ią był poiął. Bo wiec mawiał Jan Herodowi: Nie godzi ſie tobie mieć żony brátá twego. A Herodyadá ſtrzegłá nań/ y chćiáłáby go zábić/ ále nie mogłá. Bo ſie Herod obawiał Janá/ wiedząc go być mężem ſpráwiedliwym y świętym: y przyſtrzegał go/á wiele rzeczy czynił ſłuchawßy go/y rad go ſłuchał. A gdy ſie tráfił dzień práwie po temu/ Herod w dzień národzenia ſwego/ ſpráwił wieczerzą Kśiążętom/y Hetmánom/y celnieyßym w Gáliley: A gdy weßłá corká oney Herodyády/y táńcowáłá/y podobáłá ſie Herodowi/

y wßyſt-

y wſzyſtkim co ſpołem śiedzieli: Rzekł Krol do dziewki oney: Proś odemnie co chceſz/ á damći: y dołożył iey tego przyśiega/ że czegokolwiek żedáć bedzieſz/toć dam: by wiec połowice Krolestwá moiego. Ktora wyſzedſzy rzekłá do mátki ſwoiey: Czego mam prośić? Oná iey powiedziáłá: Głowy Janá Krzćićielá. Agdy weſzłá/ tudzieſz z kwápieniem do Krolá/prośiłá mowiąc: Chce ábyś mi wnet

dał na misie głowe Janá Krzćićielá. Y zásmućił ſie Krol: wſzakże dla oney przyśiegi y dla tych co pospołu śiedzieli/niechćiał iey zásmućić: ále poſławſzy Kátá/ roſkazał przynieść głowe iego ná miśie: y ściał go w ćiemnicy/ y przyniosł głowe iego ná miśie/y dał ią dziewce: á dziewká podáłá mátce ſwey. Co vſłyſzawſzy vczniowie iego/ przyſzli y wźieli ćiáło iego/ y pochowáli ie w grobie.

Przećiw Cudzołoſtwu/ Zbytkom/ Tańcom/ ſwowolnym Niewiáſtom.

Dziwny záprawde ieſt Pan Bog w świetych ſwoich: ktore im bárźiey miłuie/ tym ie też wiecey probuie y frásuie/ á práwie ná pośmiech y ná błazeńſtwo dáie świátu złośliwemu. Bo áż to ieſt pewna z piſmá świętego/ iż ſie Pan BOG w dobrych á cnotliwych kocha/ á ná złe ſie gniewa/ iáko y DAwid mowi: Ty Pánie maſz w nienawiśći wſzyſtkie co źle czynią. Y zásie: O iáko táſkaw ieſt Pan Bog ná te/ktorzy ſą ſercá proſtego: A widy iednák kto tylko ná zwierzchne rzeczy pátrzy/ tedy ſie zda rzecz práwie przećiwna/ iákoby ſie Bog ná dobre gniewał/ á ná złe był tá-

Bog ktore miłuie/ te dziwnie probuie.

Pſalm 5. Pſalm 72.

Lukaß w 7.

ſkaw. Oto valetko nie chodząc/ Jan on miły swiety/ nad ktorego żaden wietßy nie powſtał miedzy tymi/co ſie z niewiaſt rodzą/ on Márßałek á vprzedziciel Páńſki/ przyiaciel oblubienicow wietßy nádewßyſtkie Proroki/ ták ſławny Kaznodzieia: ten táki iáko inny złoczyńcá wſádzon do więzienia/ ſiedzi w ciemnościách oná iáſna świecá/nákoniec y ścięty być muſi/á k temu ták nie ſprawiedliwie y ták ſromotnie ścięty. Abowiem nad wßelákie práwo/ áni oſądzony/ áni oſkárżony/ áni żadna rzecza choć fałßywie obwiniony/ iedno gwołi iedney nierządney niewieśćie. Gdzież tu była ſprawiedliwość Boſka? gdzie lud poſpolity/ ktory w ták wielkiey wadze miał Janá świętego? Gdzie Bog/ ktory ná to wßyſtko ták cierpliwie pátrzał? Gdzie Pan Chryſtus/ ktory ſłyßąc o tym/ſłowá o to nie rzekł. Ginie ſprawiedliwy/á ták świety człowiek/á ták máżnie ginie/iákoby áni Bogu áni ludziom nigdy nie był znáiomy. A w tym ſobie Herod złoſćiwy z gośćmi ſwymi goduie/loſtuie/tryumphuie/weſół/dobrey myſli/ſkoczká ſkacze/cudzołoſtwicá czego chce tego dokázuie. Krożby tu rzekł/áby ſie dobrym dobrze/á złym źle wodziło/gdyż tu práwie przeciwna widzimy? A widy iednák ſłowo Boże zmienić ſie nie może. Bo iż to opußcze/ że ſie przedśie nie Jan Herodá/ ále owßem Herod ſie bał Janá: poyżrzawßy nákoniec/obaczymy iż Jan kes vcierpiawßy w tym krotkim żywocie/teraz iuż wiecznie ſobie roſkoßuie w niebie. A Herod tu ſobie troßke pobuiawßy/z onym Bogaczem pogrzebion ieſt w piekle/kedy w onym ſrogim á nie vgaßonym płomieniu/iedney kropie wody ná ochłode ná wieki nie wyżebrze. A tuczby ſie przypátrzyć/ tuczby ſie rozmyślić/ tym wßyſtkim ktorzy tu ná świecie z Herodem y z Bogaczem/ piją/ huczą/ ſkaczą/ cudzołoża/ przyſiegáią/ á ludzie niewinne vciſkáią/ iáki koniec ieſt tego weſela. Abowiem w tym Herodzie iako we zwierćiedle mamy przyklad Páná złoſćiwego. W Herodyádzie przyklad ſwowolney á nierządney niewiáſty. Jáko z drugiey ſtrony w Janie świetym przyklad dobrych Kaznodzieiow/y innych ktorychkolwiek ſprawiedliwych ludzi. Co ábyſmy lepiey zrozumieli/ rozdzielimy Kazánie ná dwie cześći: w pierwßey vſłyßymy przyczyne śmierći Janá ś. á iáka ieſt złość vporney niewiáſty/á iáko ciężki grzech przeklete cudzołoſtwo: w wtorey obaczymy/że bieśiády/ tańce/zbytki/obżárſtwá/pijańſtwá/ſą drogi y przyczyny cudzołoſtwá/ y inßych wiele złości/ ábyſmy ſie ich tym pilniey wiárować vmieli.

Przyczyná wieźienia Janoweg.

Czemu źli ludzie dobre w nienawiśći máią.

w Kśięg: Mądr: w 2.

w Przyp: w 27. Eccleſ: w 7.

Czemu Jan świety Herodá vpominał.

Część Pierwſza.

Słuchaymyß iáko nam te Hiſtorya Ewángeliſtá opiſuie: Herod będąc Krolem w Gáliley/ kazał poimáć Janá swietego Krzćiciela/ y dał go wſádzić do więzienia. Ale czemu? álbo co mu był Jan swiety záwinił? Dla Herodyády/práwi/ żony Filipá brátá ſwego/ że ia był Herod wźiął ſobie zá żonę/iż go Jan swiety z tego vpominał/iż ſie tobie nie godzi mieć żony brátá ſwego. Táć była wßyſtká winá y przyczyná więzienia Janowego. A podzisdzień ießcze nie naydzieß inßey przyczyny/czemu złośliwi ludzie dobre przesláduią/ iedno iż owi cnotliwie żywią/iż im towárzyſtwá nie pomagáią/á iż ich ná dobre vpominaią/á ze złego karzą. Toć ieſt nawietßy grzech/ktorego źli ludzie zćierpieć nie mogą. Bo ták mowią: zágubmy ſprawiedliwego/ przykro nam y nań pátrzyć. Ale czemu? Iż ieſt przeciwny vczynkom náßym/ iż ſie známi nie zgadza/ iż nam totroſtwá nie pomaga. A tego nedźnicy nie bacza/iż nawietße ieſt dobrodzieyſtwo/gdy kto kogo wiernie nápomina. Jáko ieſt nápiſano: Iż lepße ſą rány od przyiaćielá/ á niżeli pocátowánie od nieprzyiaćielá. A lepiey ſie dáć mądremu karáć/ á niżeli głupiemu chwalić. Przeco y Dawid mowił: Niechay mie karze człowiek ſprawiedliwy z miłośierdźim/ á niechay mie treſtce: á pochlebſtwo człowieká złośćiwego niechay nie muſzcze áni głaßcze głowy moiey.

¶ Ale czemuż ſie Jan swiety tego ważył/ że Herodá ze złości/iego karał? Iż to był vrzad własny iego/ wßyſtkich ludzi ná pokutę wzywáć/ á tym droge gotowáć Pánu Chryſtuſowi/ y gotowáć lud doſkonáły Pánu ſwemu. Jáko y Aniol był o nim prorokował. Iż on miał vprzedzić przed ChRyſtuſem w Duchu á w mocy

Eliaßowey. Bo iáko Eliaß niechcąc cierpieć krzywdy Bożey/ ſprzećiwił ſie Krolowi Achábowi y złośćiwey żenie iego Jezábelli: tákżeć y Jan świety dla teyże przyczyny/ ſprzećiwił ſie Herodowi/ y żenie iego. Y dla tegoż Jan świety názwan ieſt Eliaßem/że mu był we wßem podobny. Abowiem obá w pánieńſtwie á w czyſtośći bez małżeńſtwá żyli: obá w oſtrym á grubym odzieniu chodzili/ obá ná puſzczy mießkáli/ obá ſie o chwałę y o krzywdę BOżą mocno záſtáwiáli/ obá byli Káznodzieie prawdy: obá Krolá y Krolowey prześládowánie podzieli dla ſprawiedliwośći. Eliaß od Achábá Krolá y od Jezábelle żony iego: Jan od Herodá Krolá y od cudzołożnice iego. On áby od złośćiwych nie był zámordowan/ ná ogniſtym woźie do niebá záwieźiony: á ten áby od złośćiwych nie był zwyćiężony/dokonawßy mężeńſkiego boiu w duchu od Aniołow do niebá zániešiony: o ktorych nápiſano: Woz Boży z dźieśiáći tyśięcy zebrány/tyśiące ráduiących ſie/P. Bog miedzy nimi. Pſalm 67.

¶ Mowił tedy Jan świety Herodowi: Nie godźi ſie tobie/ Krolu/ mieć żony brátá twego. Jeſt to przećiw iáwnemu Páńſkiemu przykázániu. Nie cudzołoß. Nie pożądaj żony bliźniego twego/ á dáleko mniey żony brátá ſwego. Kto poymie żonę brátá ſwego/ nieſłußną rzecz czyni. Bo áż w ſtárym Práwie kiedy kto ßczędł przez potomſtwá/ roſkázał był Pan Bog áby rodzony brát iego/ pośiał żonę iego: á to dla tego/áby pámiątká brátá iego zmárłego nie zginęłá/ále ſie to inácżey nie godźiło iedno áż po śmierći brátá ſwego: y to ieśliby on brát iego żadnego potomká po ſobie nie zoſtáwił. A tu Herod wźiął żonę brátá ſwego ießcze żywego/ co ſie żadna miára nie godźiło áni godźi. A choćby też iuż był dobrze vmárł Filip brát iego/ tedy mu ſie iey przedśie brać nie godźiło/ponieważ miáłá potomſtwo z pierwßym/á to te ſkoczke/ o ktorey tu Ewángeliſtá mowi. Małżeńſtwá nieſłußne. w 2. Moyż: w 20 w 3. Moyż: w 20

¶ A tu naprzod obáczy/ iż czego tu Jan świety y w ßyſtko piſmo BOże nigdźiey niedopußcza: tego Marćin Luter ſwym śmiele dopußcza/áby kto pośiał żonę brátá ſwego choć ießcze żywego: iáko ſie to ßerzey gdźie indźie okázało. Drugie obáczy/ iż krewnośći y powinowáctwá/ktore małżeńſtwom przeßkadzáią/nie ſą przez przepowiedánie Ewángeliey świetey odrzucone/ o ktorych maß ßeroce w ſtárym Práwie. To ieſt iż ſie nie godźi poymowáć zá małżonki krewnych ſwoich y krewnych męża ſwego/ álbo żony ſwoiey/ áż do czwartego ſtopniá álbo pokolenia. A iż ći co ſie tego waża przećiw vſtáwie kośćielney/ rzecz nieſłußną czynią/ y nigdy tákiego małżeńſtwá Bog nie błogoſłáwi/ á ieſli im tu do czáſu zfolguie/ iáko temu Herodowi y z tą żoną iego/ále im to odda ſowićie czáſu ſwego. Acż y w tych ſtopniach niektorych/iáko y w innych rzeczách ma moc diſpenſowáć kośćioł Boży/ y naywyżßy Páſterz iego po Pánie Chryſtuśie zá ſłußną przyczynę. Luter przećiwny Janowi Ś. Na 8. Niedź po Troycy świętey. Gradus prohibiti in matrimonio w 3. Moyż: w 18 y 20. w 5. Moyż: w 27

¶ Pátrzayże co dáley Ewángeliſtá mowi. Iż oná Herodyádá czyhałá ná Janá y záłáwiáłá nań/ y rádáby go był zátráćiłá/ ále nie mogłá. Abowiem Herod bał ſie Janá świętego/ wiedząc go być mężem ſprawiedliwym á świętym/y ważył go/ á ſłucháiąc go/ wiele czynił ná zdánie iego y bárzo go rad ſłuchał. Pátrzayże/ iáka ma moc święta cnotá/ że ią y źli ludzie rádzi nie rádzi ććić y ważyć muſzą/ y owßem bać ſie iey y lękáć muſzą. Oto y Herod złośliwy bał ſie Janá świętego/ iedno przeto iż był człowiekiem świętym á ſprawiedliwym. A Jan ſie lepał áni Herodá/ áni żadney rzeczy ná świećie nie boi/ przeto iż ieſt dobrego ſumnienia. Zá prawdę by cnotá żadney inney zapłáty nie miáłá iedno tę/ iż człowieká wolnym á beſpieczným á ſpokoynym czyni: tedyby ſie ſłußnie w niey mieli ćwiczyć wßyſcy ludzie. A niecnotę mieliby mieć w nienawiśći/ iedno przeto ſámo/ iż człowiekowi wolną myśl y pokoy odeymuie/á złe ſumnienie y złe ſerce czyni. Cnotá y v złych we ćći ieſt. Prawdá świeto ludzie wnet powádzi.

¶ Ale obáczy iż chociá Herod rad ſłuchał Janá ś. y wiele czynił ná zdánie iego/ poki go o co mnieyßego vpominał: ále gdy przyßło do tego co mu nawięcey álbo pomoc álbo ßkodźić miáło/tám iuż Herod wyćierpieć nie może/tám iuż nieprzyiaćiel kto ſie mu przećiwi. Tákći ſie y podźiśdźień miedzy námi chrześćiány dźieie. Abowiem poki Spowiednik álbo Káznodzieiá ludzie głaßcze/ poki im folguie/ poki im wezgłowká podkłáda/poty go rádzi wßyſcy ſłucháią/ y wiele czynią wedle zdánia iego: ále ſkoro ich dotknie do żywego/ ſkoro ich prawdá dośćiśnie iáko zły podkład w

ktad w lube mieysce/ tedy wnet skacze/wierzgaia/á ledwie iż go záraz nie vkrzyżuią. Naydzieß wiele tákich/ ktorzy iátmużny ochotnie czynia/ y rádzi sie modla/ y inße nabożeństwá zwierzchne odprawuia/ále gdy im powieß/że sie lichwić/opiáć/ mierzad płodzić nie godzi/ gdy im powieß/że musiß to wßystko przywrocić/coś wylichwił/ vkrzywdził/ álbo coś źle nábył/ chceßli ábyć twoy grzech byt odpußczony: musiß biesiad/ tańcow/ piáństwá poprzestáć/ musiß te álbo owe persone (ktorać iest przyczyna zgorßenia) odprawić/álbo miec z nia pokoy/chceßli być prawdziwie rozgrzeßony. To kiedy im powieß/ iużes táske stráćił/ iużes nieprzyiaciel/iuż Herod z Janem mysli do więzienia/ iuż Herodiádá ßuka iákoby go zábić.

Przeciw złym niewiastom.

¶ A tu obácz/ iáka iest złość vporney á swowolney niewiásty. Niewiástá/ mowi Origenes/iest początek grzechu/wygnánie z ráiu/ iest broń Dyabelska. Bo czego Dyabel sam przez sie dokázáć nie może/ tego przez złe niewiásty dokázuie. Jáko

w Przypo: w 7.

iest nápisano: Iż niewiástá wiele ludzi zrániwßy pobitá/ y wiele namocnieyßych porázitá. A kto byt doskonálßy nád Jádámá? á wżdy y ten vpadł przez niewiáste. Kto mocnieyßy nád Sámsoná? á wżdy y tego zmamiłá niewiástá. Kto świetßy nád Dawidá/wßákże tego niewiástá porázitá/y o cudzołostwo y mężoboystwo przyprawiłá. Kto medrßy nád Salámoná? ále chytrße niewiásty/ktore go zbłáźniły/ y od prawego BOgá do swych bałwanow przemowiły. Przetoż Chryzostom ták rozumie/ iż niemáß żadney beßtyey ták okrutney/ ktoraby zrownána być mogłá ze złą niewiástą. Co mowi sroßego nádeLwá? co okrutnieyßego nád Smoká? á wżdy to nic przeciw złey niewieście/ o ktorey nápisano: Iż lepiey iest mießkać ze

Ecclef: w 25.

Lwem y ze Smokiem/á niżli ze złą niewiástą. A iżbys nie rzekł że to śmiechem mowi: náucżyß sie tego z tych przykładow iáśnych. Dániełá głodni lwowie w dole w

Dániel w 14.

vcciwości mieli; á Nábotá sprawiedliwego Jezábellá zábitá. Smok wieloryb

Jonáß w 2.

Jonáßá w brzuchu swym záchował: á Dálilá miłośnicá Sámsoná zdrádziłá. Smocy y gádziny Janá ná puszczy mießkáiącego nic nie obrázili: á Herodiádá y z corką

Eccleſ: w 25.

swoią głowe mu vciełá. In ſummá/ nie máß gorßey głowy nad głowe wężowa/á niemáß wietßey złości nád złość niewieścia.

Okrucieństwa złych niewiast.

¶ Tákież sá wßystkie niewiásty/mowi dáley Chryzostom/ ktore sie ná swowolny żywot vdawáia/ naupornieyße ze wßystkich y naokrutnieyße. Abowiem cielesny grzech/ nietylko wßetecznymi ále y mężoboycámi czyni. A w tym nic wątpić nie potrzebá/iż te ktore sie ku cudzołostwu máia/ná zatrácenie mężow swoich(ktorym krzywde wyrządzić myśla) záwżdy sá gotowe/ á nietylko ná iednego człowieká zátrácenie/ ále y tych wßystkich/ ktorzy sie ich złey woli sprzeciwiáia/ á ná ktorych sie ich zeliwość ściaga. Co y tá ná on czás vczynitá/ mniemáiąc iż po śmierci Janowey/ żaden iuż nic o iey niecnocie mowić nie miał. A ono sie iey wßystko wßpák obrocito/ bo dopiero po śmierći Jan głośniey záwołał. Jedno iż człowiek złością zaślepiony (iáko y owi ktorzy w gorącze zimney wody prágną) nie pátrzá ná to co idzie/iedno ná to co teraz pláguie. Bo vczniowie Janowi ktorzy pierwey milczeli/mechcąc iey ostáwić/po śmierći Janowey rádzi nie rádzi wßystko powiedzieć musieli/y przyczyne śmierći Mistrzá swego. Skąd sie okázuie/iż im kto wiecey chce tym sposobem grzechy swe okrywáć/ tym wiecey wßystko ná świátło wychodzi. Chciałći też był Dawid zákryć mężoboystwem cudzołostwo swoie/ áleć ie tym wiádomße vczynił. Owa grzechy nie przydatkiem grzechow/ ále sáma pokutá á spowiedzia zákryte być muszą. Rzekłem/ mowi Dawid/bede wyznawał przeciw sobie/y bede sie spowiedał Pánu grzechow moich: á tyś odpuścił nieprawość grzechu moiego. Błogosławiem ktorych złości sá odpußczone/ y ktorych grzechy sá zátáione.

w Krol: 2. káp: 11.
Pſalm 31.

Cudzołostwo iáko iest grzech ciesßki.

¶ A tu proße obácz/iáko okrutny á ciesßki iest grzech przeklęte cudzołostwo/ktorym sie Pan Bog ták bárzo brzydzi/ że przez to sámo lud swoy wybrány opußcza. Jáko przez Proroká świadczy mowiąc: Opußcze prawi/ lud moy y odstąpie od nich/ábowiem wßyscy sá cudzołożnicy. A kogoć Bog opuści/iuż to ostáteczna/iuż sie ten pewnie Dyablu dostánie. A nie dziw záiste. Abowiem cudzołożnicy rozmáicie grzeßą: naprzod przeciw Bogu: gwałcąc Sákrament/ y táiemnice mał-

Jeremi w 9.

żeństwá

żeństwá swietego. O ktorym Pan Chrystus mowi. Iż beda dwoie w iednym ciele (á cudzołoźnik czyni áby nie dwoie/ále troie/albo ieszcze wiecey) Názásie: Ktore Pan Bog złączył/ tych człowiek niechay nie rozłącza. A cudzołoźnik sie tego waży/ iż to rozłącza/ co sam Pan Bog złączył. Grzeßa náprzeciw ſtadłu małżeńſkiemu/ktorego miłość tárgáia. Grzeßa ießcze náprzeciwko swym własnym małżonkom/wiáry im nie trzymáiąc/ ktorą im obiecáli przed Bogiem y przed Kościołem iego: y fałßywe dziedzice podrzucáiąc. Co záprawde iest niesprawiedliwość wielka: kiedy cudzołoźnicá dośtawßy płodu z kim inßym á nie z mężem swoim/ przedśie ono bekárcie/nakładem mężowym wychowuie/ y dziedzicem go imienia męża swego czyni/chocia nie ma do dziedzictwá práwá żadnego. Grzeßa ießcze przeciw własnym dźiećiom/ktore bezecnymi zośtáć mußa/áni ná vrzędy żadne/ták świeckie iáko y duchowne mogą być dopuszczone: gdyż y ná proſte rzemieśłá nie przyimuią iedno te/ co sa dobrego łożą. Grzeßa náostátek przeciw bliźniemu swemu z ktorym sie grzechu dopuszczáia. Słuśnie tedy Job on miły świety mowi/ że cudzołoſtwo iest nefas/że iest grzech okrutny y nawierßa niepráwość (ponieważ z sobą ták wiele złego ciągnie) iest to práwy ogień pożeráiący áż do zátrácenia/y wykorzeniáiący wßyſtki vrodzáie. Job w 14.

¶ Przetoż też nie dziw że ie Pan Bog rozmáicie y ná tym świecie y ná onym karze: przeklectwem/ hańbą świecką/ złą śmiercią/ y rozmáitemi plagámi: ták nápisano: Przeklęty ktory śpi z żoną brátá swego. Názásie: Ktorzy cudzołożą ći w wielkich frásunkách y cießkościách beda. Ná drugim mieyscu: Kto iest cudzołożnikiem/ ten dla niedoſtátku sercá/ ſtráci duße swoie: zgromadza sobie lekkość y śromotę/ á żelżywość iego nigdy nie będzie zgładzona. Jáko y BOG do Dawidá przez Proroká mowił: Nie wynidzie z domu twego mieć áż ná wieki (przeto iż był zgrzeßył cudzołoſtwem.) Ná w Zakonie swoim to práwo Bog vſtáwił. Iż ieśli maż będzie śpał z żoną drugiego/ tedy niechay oboie vkámionuią y cudzołożnikà y cudzołożnicę/ á zgłádźiß złość z ziemie. Bo ieśli złodzieią wießą prze trochę pieniędzy/ á coż ten záśłużył/ ktory miłość y poczćiwość małżeńſką krádnie/ y odeymuie to człowiekowi/ co miłuie iáko zdrowie swoie? Śkaránie cudzołożnikow. w 5. Moyż: w 27 w Ziáwie: w 2. w Przypo: w 6. w 2. Krol: w 12. w 5. Moyż: w 22

¶ A nietylko tu ná tym świecie/iákoś iuż słyßał/ cudzołożnicy karáni beda/ ále ieśli sie wczás nie vznáią/ tedy y wieczne męki ich czekáią. Abowiem nieczyści ludzie y cudzołożnicy/Kroleſtwá Bożego nigdy nie osieda/ mowi Páwel świety. Ná drugim mieyscu: Nie czyśte ludzie y cudzołożniki P. Bog śądzić będzie. Ján świety mowi: Ji cząſtká ich będzie w ieziorze pałáiącym śiárką y śmołą. Toć ich dziedzictwo y tá zapłatá ná wieki. O nießcześni ludzie/lepiey sie było ná świát nigdy nie vrodzić/ á niż sie tám doſtáć: A ták rádze/ poki czás mácie/ vznaycie sie á przeſtańcie od tych złości waßych/ á ſtroycie pokutę/ á czyńcie godne owoce pokuty: bo ináczey/ pewnie wßyſcy wiecznie poginiecie. w 1. do Kor: w 6. do Zydow: w 13. w Obiaw: w 21.

Część Wtora.

¶ Słyßałeś iáki iest cießki grzech przeklęte cudzołoſtwo/ ſłuchayże ktore są ſtopnie do niego/ ábyś sie ich tym pilniey ſtrzec vmiał. Abowiem y te obaczyć możeß z tey świetey Hiſtoryey: ponieważ nie są inne/iedno biesiády/ tańce/piiańſtwá/ wßeteczeńſtwá/ prożne mowy/y inßе tym podobne śpráwy. Też Herodá napierwey o cudzołoſtwo/á potym o mężoboyſtwo/á zámordowánie tego człowieká świetego przyprawiły. Bo ták dáley piße Ewángelişta świety. Ji gdy on dzień przyßedł ná ktory Herodyádá czekáłá/Herod vczynił wieczerzą ná dzień národzenia swego/ prze Kśiążętá swoie/ á prze śprawce swoie y Przetożone Kroleſtwá Gálileyſkiego. A potym przyßłá dziewká oney Herodyády/ y poczętá ſkákáć/y vpodobáłá sie bárzo Herodowi/y onym gośćiom iego. Pátrzayże tu iákie rożne złych y dobrych śpráwy. Herod goduie/ Tryumphuie/ weſoł z towárzyſtwem swoim: á Jan miły świety w więzieniu leży: łotroſtwo/ wßeteczeńſtwo/ pochlebſtwo záſtoły y ná Máiestáciech śiedzi: á prawdá świeta z śpráwiedliwości á Comeſſationes & ebrietates ſequuntur cubilia.

dliwoscia w ſrogim wieźieniu/ á potym márnie ginie. Alec ſie temu dziwować nie trzebá/gdyż to y dziś v nas pospolita/ co ſie to zowiemy Chrześćiány/że Páno-

Lukaß w 16. wie záwße dobrey mysli/ táńcuia/ bieśiáduia/ nic o vbogie nie dbaiąc/ iáko y on Bogacz o Lázárzá: y owßem tym ie wiecey obćiążáiąc áby ſámi tym hoyniey żyć

w Przypo: w 31. mogli: á gdy Herod nalepßey mysli/ tedy Jan w ten czás zginąć musi. Ale iáko ieſt nápiſano: Biedá tey źiemi/ ktorey Krol dźiećiećiem/ á ktorey Kśiążętá ráno

w Przypo: w 31. Chryzoſtom. iadáią/ y ćwiczą ſie w piiáńſtwie. Bo iáko tám ma być rozmyſł á rozſądek dobry/ gdzie tep chłopu nigdy nie wyßumi? Dla tegoć piſmo świete vpomina mowiąc: Nie daway Krolom winá/áby nie zápomnieli ſądow. Nie daway im winá. (álę choć ty nie daß wezmą ſámi ſobie).

¶ A tákie bieśiády pewnie iśćie niepráwośći y łupieſtwá pełne. A choćby też z drapieſtwá nie były/ tedy przedśie te zbytki y prożne koßtry/ nie ſą bez wielkiey wi-

Amos w 6. ny. Bo ſłuchay iáko ſie ná nie Pan Bog przez Proroká ſkárży: Bieda wam/ práwi/ ktorzy piiećie roſkoßne winá/ y drogich przyſmákow vżywaćie. A widziß iáko tu roſkoßny żywot iáwnie gáni? gdyż tu nie tákomſtwo/ álę roſkoßy a zbytki po-

tępia. A záprawde ſłußnie. Bo ázáli to przyſtoi/ że ty wßyſtko pożyraß/ á Chry-ſtus głod ćierpi? Ty koßtownych á wymyślnych potraw vżywaß/ á Chryſtus nie ma y ſuchego chlebá? Ty mátmázye/ mußkátelle/ drogie winá piieß: á Chryſtu-ſowi prágnącemu nie podaß y kubká żimney wody? Ty ná miękkim á ozdobnym toſźku ſie roſćiągaß/ á Chryſtus nie ma gdzieby głowe ſktonił? Ty ná zbytki/ ná ſtroie/ ták wiele wydawaß/ á Chryſtuſowi y potrzeb dáć nie chceß? chocia imie-nia iego vżywaß/ y właſne rzeczy iego tak márnie roſpraßaß. Bo gdybyś był opie-kunem dźiećiećiá ćżyiego/á vżywáiąc ſam hoynie imienia iego/dopuśćiłbyś dźiećie-ćiu głod y nędze ćierpieć: wßyſcyby ćie tudzieß oſkárżyli/ y nie vßedłbyś karánia w práwie opiſánego. A teraz/przyiawßy ku ßafowániu imienie Páná Chryſtuſowe/ gdy ie márnie trawiß/ mniemaß że kiedyß tedyß karan zá to nie będzieß? A obáćz/

Wiecey złych/á niż do-brych. iż Jan tylko ſam ieſt/ ktory ſprawiedliwość miłuie/á niepráwiedliwość karze: á z drugiey ſtrony tak wiele tych co ſie ná złe zgadzáią/ Herod/ Herodyádá/ corká/ y oni wßyſcy goſćie. Tákći záwidy wiecey złych á niżli dobrych ná świećie. Nádto

Eccleſ: w 7. Herod obchodzi z weſelem dzień národzenia ſwego/ y ſtáduje ſie w pyche podnoſi/ y o beſpieczeńſtwo przychodzi: ktory gdyby był pámiętał ná dzień śmierći ſwoiey/ ni-gdyby ſię był tych złoſći nie dopuśćił. Abowiem nápiſano: Pámiętay ná oſtáteczne rzeczy twoie/ á nigdy nie zgrzeßyß. Przetoż nie ćytamy w piſmie świętym/ áby ktory świety ćłowiek/ obchodźił z weſelem dzień národzenia ſwego/ iedno ći dwá

Lukaß w 14. złośliwi Krolowie/ Phárao/ á ten Herod.

¶ Nákoniec Herod nie záchował oney rády Páńſkiey/ gdzie ták mowi: Gdy ſprawuieß obiad álbo wieczerzą/ nie wzywayże przyiaćiot twoich/ám bráćiey two-iey/áni powinowátych/ áni ſamſiad bogátych: áby y oni tobie nie oddáli y nie od-czeſtowáli/ żebyś ſie nie miał czego ſpodziewáć nápotym. Ale gdy ćyniß kołácza/ náproſie vbogich/ vłomnych/ chromych/ ślepych: á będzieß błogoſławiony. Bo oni nie máią ćymbyć oddáć mieli: álec będzie oddano czáſu zmártwychwſtánia ſprawiedliwych. Nie vczynił tego Herod: bo wßyſtká iego roſkoß była ná tym ś-wiećie: ale ſprawił obiad ná pochlebce ſwoie.

¶ A táka bieśiádá/bez piiáńſtwá/bez tańcow/bez wßeteczeńſtwá/iuż też być nie mogłá. Przyßłá dźiewká áby mátki ſwey nie wydáłá/ y poczętá ſkákáć/ y podobáłá

Złe wychowánie dźiećći. ſie onym piiánym goſćiom/y oſtáłá ſie śidłem Dyabelſkim/ná zwiedzenie ſędzá kro-lewſkiego/ y ná zátrácenie ćłowieká niewinnego. Otoż maß przyczyne ſkąd dziś ták wiele złego ná świećie. A ſkądże inąd/ iedno iż rodźice dźiatkom ſwym dobre-go wychowánia nie dawáią/ álę im wßego złego dopußczáią/ y owßem ſámi ie wo-práwiáią ná wßyſtko złe? Nic dobrego ſynowie v oycow y corki v mátek nie wi-dzą áni ſłyßą: ießcze pacierzá nie vmieią/á iuż ſkákáć/táńcowáć/przyśiegáć/táiáć/ bluźnić/ kłámáć/przeklináć/pyßnić ſie/ſtroić ſie/vmieią bárzo dobrze. Co gdy wi-dzą rodźice/ ießcze ſie weſelą y ſmieią ſie z tego/ y chwałą v nich one złe obyczáie/ y wiele im ſwey woli dopußczáią/ áby ich nie záſmućili/ táko y tu Herod/ tey nikcze-

mney dziewce. Ale coż to ieſt innego/ prze mity BOG/ iedno corki ſwe y ſyny ſwe Dyablu ofiárowáć: kiedy ich znowu náktádáia tym pompam Szátańſkim/ ktorych ſie ná krzćie iuż dawno wyrzekli:

¶ Bo co ſie tańcow dotyczę/ ták ſą Chrześćiánom nieprzyſtoyne/ że też y ſámi Pogáni rozumnieyßy/mieli ie zá wielką ſromotę. Cżego iáwne świádectwá v Cyceroná mamy: Gdzie ſie ſkárży ná Katoná/iż on byt iednego Rzymiánina názwał ſkoczkiem álbo tanecznikiem. Nie miałeś/ práwi/ tey zetżywości cżynić Senatorowi Rzymſkiemu/żebyś go miał bez przyczyny ſkoczkiem názywáć. Aleś miał obaczyć/żeby musiało być przy tym wiele inßych złości/gdyby mu to ſpráwiedliwie zárzućić możono. Abowiem żaden po trzeźwiu nie ſkacze/chybáby oßálał: áni ná oſobności/áni ná pomierney á poccćiwey biesiedzie. Po nocney biesiedzie/ po piiáńſtwie/y po wiele inßych zbytkow dopiero taniec ná oſtátku chodzi. A ſłyßyß co ten Pogánin o tańcach powieda: Stuchayże y Chrześćiániná Biſkupá zacnego Chryzoſtomá świetego/ co też piße ná to mieyſce Ewángeliey świetey: Stuchayćie/ práwi/ tego Pánny/ y owßem y wy mężátki/ ktore ná cudzych weſelách tańcowáć y ſkakáć/ á ſtan wáß niewieści łyć y ſromoćić/ nic ſie nie wſtydzićie. Stuchayćie y wy mężowie/ ktorzy ſie báwićie koßtownymi á piiáńſtwá pełnymi biesiádámi. Stuchayćie tego mowie/ á lekayćie ſie śidłá Cżártowſkiego. Abowiem ták ná on cżás nedznikà onego (bo go y ßkodá Krolem zwáć) tá pompá biesiády zbłażnitá: że ſie ták nikczemney rzeczy zgwałćić á zwoiować dał/że przyſiągł dáć to wßyſtko/o coby oná márna dziewká prośiłá/ áż do połowice Kroleſtwá ſwego. Widziß iáko drogo ſobie ważył páńſtwo ſwoie: ták był fátczną roſkoßą omamiony/ iż zá tańce kroleſtwá rozdawał. Dziwuieß ſie podobno że ſie to ná on cżás działo: gdyż y teraz po ták iáſney prawdzie Ewángeliey świetey/ wiele ieſt biatychgłow y młodzieńcow ták ſkáżonych że nie mowie kroleſtwá/ álе duße ſwe Dyablu zá tańce przedawáią/ chocia ich do tego żadna przyſięgá nie przyćiſka. Bo od roſkoßy raz zwyćieżeni/ tám bieżą gdzie ich Dyabeł ćiągnie. Abowiem w tym nic wątpić nie potrzebá/iż gdzie taniec wßeteczny/ tám pewnie Dyabeł być muſi/ktory w nich podżega ogień pożądliwości ćieleſney: á zwłaßcżá iż tám ma y ogień y ſłome pogotowiu/ iáko y Mędrzec mowi: że zgromádzenie złych ludzi/ieſt iáko zgrzebi zwinione/ktore ſie bárzo prędko zápalaią/ á dokończenie ich płomień ogniſty. A ták pewnie ná tych tańcách Pan Dyabeł ſkacze/ ná tych tańcách ſłudzy Dyabelſcy zwodzą y zdradzáią nedzne á niebáczne ludzie. To Chryzoſtom świety.

¶ Przyſiągł tedy Herod ſkoczce oney: Iż proć mie o co chceß/á wßyſtkoć dam/ by też y połowice kroleſtwá mego. A ktożby ſie tańcować nie vczył/ gdyż zá taniec kroleſtwá rozdawáią? Ktoby ſie w tym nie ćwiczył/co ſobie y Krolowie ták drogo ßácuią? Damći/ práwi/ co żywnie chceß/ by też y połowice kroleſtwá mego. Nedzny á nießczeſny cżłowiecże/y takżeś oßálał? Ták ſobie kroleſtwo ważyß: Raz dziewká poſkakáłá/á iuż iey wnet puł kroleſtwá dawaß? Coż ieſli drugi raz potáńcuie? Proś Bogá áby po wtore nie ſkakáłá. Albo ieſli poſkacze/ábyć ſie znowu nie podobáłá: bo ináczey pewnieć przyidzie żebráć.

¶ Te obietnice máiąc oná dziewká/ wyßłá z mátki ſwoiá/ y rádzitá ſie iey/ cżby prośić miáłá. A złośliwa mátká/nic ſie nie rozmyślaiąc/á nic milßego nie máiąc nád śmierć cżłowieká naświetßego/ roſkazáłá iey/ áby nic nie mießkáiąc/prośiłá o głowę Janá Krzćićielá.

¶ A dziewká też/ iáko dobrze ná złe wyćwiczona/ nátychmiaſt ßłá z kwápieniem do Krolá/ y rzekłá mu: Chcę ábyś mi dał tudzież ná miśie głowę Janá Krzćićielá. Teyći mi ießcże potrawy do dobrey myśli nie doſtáie. O wielkie okrućieńſtwo przeklętych niewiaſt! Cnotliwe białegłowy/ á zwłaßcżá Pánienki/ bałyby ſie ná ſćietego pátrzyć: á te głowy iego ná miśie żądáią. O droga potráwo! álе tákiey biesiády nie godną.

¶ A to Pan Bog ćierpiał/ y grom z niebá tych niewſtydliwych twarzy niewieśćich nie opalił: áni ſie ziemiá przepádłá/ y nie pożárłá oney tak ſproſney biesiády: álе to wßyſtko Bog dopuśćił/ábyy on świety cżłowiek tym więtßey korony doſtał/

y ći kto-

Taniec rzecż nie przyſtoyna chrześćiánom.

Cicero in oratione pro L. Murena: & in oratione pro Rege Deiotaro.

Przy tańcu muśi być wiele innych złośći.

Chriſoſt: in Mat:

Białłeygłowie tańcować / ieſt ſtan ſwoy ſromośić.

Tańce á biesiády śidłá Cżártowſkie.

Eccleſ: w 21.

Chryzoſtom. Bog złym długo ćierpi.

y ci ktorzy po nim takie krzywdy cierpieć máią/ áby tym przykładem vtwierdzeni/ tym łácniey wßystko znosili. Obaczmyß to á zrozumieymy wßyscy/ ktorzy cnotliwie żyiąc cierpiemy prześládowánie od złych ludzi. To/mowie/ rozumieymy wßyscy/ że Bog ná on czás dopuścił człowieká takiego/ ktory żył ná puszczy/ ktory we włosienicy chodził/ ktory był y Prorokiem/ y więtßy niż Prorokiem/ná ktorego nie powstał żaden zacnieyßy ná świecie/ że tego Bog dopuścił od nikczemney dziewki/ y od bezecney niewiásty/ być ścietego/ á zwłaszczá dla obrony zakonu y práwá Bożego. To my vważáiąc/ mężnie wßystko znośmy/ cokolwiek nas potká. Bo y na on czás oná wßeteczna mężoboycá/ ták wiele vczynić mogłá/ ile chciáłá: y wola swa zła dosyć áż názbyt nákarmiłá. A Bog wßystkiego dopuszczał: chocia Jan nic nie mowił przeciwko iey/ iedno przeciw sámemu Herodowi: Ale miáła skáłace ná sie sumnienie/ ktorego gryzieniem iáko iglámi zbodziona tym wiecey ßálałá/ y o táka háńbe wßystkie przyprawiłá/ sámá siebie/ corke swa/ mezá swego/ y cudzołoznikà onego.

Zle ste dáć rzadzić niewiástom.

¶ A pátrz iáko iest niebespieczno/dáć sie w moc niewiástom/á zwłaszczá swowolnym á wßeteczným. Bo y tu iuż tá skoczká nie prosi/ ále práwie śmiele roskázuie. Chce ábys mi tudzież dał ná misie głowe Janá Krzcicielá. Zátrwożył sie wrzkomo on nieszczesny człowiek: ále dla oney przysiegi swoiey/ y dla tych co około niego siedzieli/ niechciał swey skoczki zásmucić/ ále postawßy kátá/ kazał ściąć Janá ś. y przynieść ná misie one głowe/ktora y sámi Aniołowie w vczciwości mieli: one głowe/nád ktora przy krzcie Páńskim niebiosá otworzone/nád ktora Duch ś. spuszczony w osobie gołębicey/ nád ktora głos Bogá Oycá był vsłyßány z nieba. Pátrzay

Sumnienie złych ludzi iákie.

że iákie sumnienie Krolá złosliwego/ opilstwem á nierzadna miłością záślepionego/dáć ściąć ták świętego człeká k woli złym niewiástom/á to pod tym płaszczykiem/ áby przysiegi nie złamał. Bo ktoż iest ták ßalony/żeby nie rozumiał/iż gdy kto komu pod przysięgą obiecuie vczynić o co prosi/iż sie to tylko o rzeczách słuszných/mosznych/dozwolonych rozumieć ma? Bo pytam ia ciebie/ niesłáchetny Krolu/gdyby być tá dziewká była roskázała/ábys krolestwo swe opuścił/álbo żebys mátce iey oczy wyłupił: álbo żebys ią precz od siebie odprawił/ ieślibys to był gotow vczynić? Coż gdyby była prosiłá własney głowy twoiey/ zażbys sie był ná to potrzeżwiu nierozmyslał? Toś tedy y cudzey głowy/ á zwłaszczá człowieká ták świętego/y ták niewinnego/k woli żadnemu dáwáć áni mogł áni miał. Ale co zá rozmyst/álbo co zá rozum ma być przy biesiedzie/ á przy dobrey myśli iáko to dziś zowią?

Niemość kto bp nom prawde mowił.

¶ Wiec iáki gospodarz/tácy y goście iego. Nie był żaden z nich ták dobry/ktoryby był Krolá pohámował/ zwłaszczá widzac ták zátrwożonego. Żaden sie o te nieprawość nie zastáwił. A widy sie dziwuiemy/ że sie Krolowie á wielcy stanowie/ták ich złości waią: máiąc serca pijáństwem/wßeteczeństwem/y nierzadna miłością obciążone: á przy bokach swoich álbo pochlebce/ktorzy im prawdy nigdy nie powiedzą/ álbo pomocniki do wßystkiego złego. Obáczże tu iáki iest koniec/ biesiad/tańcow/ y skákánia: izali ten ieden przykład nie mogłby być dosyć/ áby te wßystkie lekkości y nikczemności ze wßego chrześciáństwá co nadaley wyrzucone y wyswiecone były? Bo iáko wiele złego zá tymi żárty chodzi? Cudzołostwá/ nieczystości/ nieprzyiázni/ zwády/ zábijánia. Opłakánaß to Herodyádá/ y z tą corką swoią/ y z tymi wßystkimi ktorzy iey náśláduią. Bo y dziśia miedzy chrześciány wiele biesiad naydziesz/ ná ktorych áż Janá nie ścinaią/ ále członki Páná Chrystusowe obcinaią/y dáleko srożßych sie rzeczy dopuszczáią. Abowiem ci ktorzy teraz tańcuią/ nie o głowę Janowe/ ále o dußę tych proßą/ ktorzy sie im przypátruią. Bo skoro ie w roskoßy cielesne záprawią/y nierzadna miłością vpetáią/ tedy iuż nie głowe od ßyie: ále co okrutnieyßa/duße od Chrystusá odcinaią. Bo kto przystánie do nierzadney niewiásty/wowi Pawet ś. ten sie ostánie znią iedno ciáło. A ták odciawßy członek od Chrystusá/ czyni gi członkiem nierzadney niewiásty/ álbo rácey członkiem Dyabelskim. A tu mi rzec nie możesz/ żebys sie ty z tańcow nic áni zgorßyć áni wzrußyć nie miał. Abowiem bez pochyby gorßyß sie/ y obrażaß/iedno iż sie nie czuieß: y dzieie sie w tobie oná rzecz straßliwa/że członki Chrystusowe czy-

w 1. do Kor. w 6.

niß człon-

miſż cłonkámi nierzadney niewiáſty. A choć tam corki Herodyády niemáß/ale ieſt Pan Dyabel/ktory y ná on czás w oney ſkoczce ſkakał/ y teraz w tey ſkaczę/ná ktora ty pátrzyß/ y ſiedzacych á pátrzacych duße w niewolą poymuie: y ſobie poddáie. A choćby też dobrze ſam ſie nic nie zgorßyt/ táńcuiąc/ álbo pátrząc ná te tańce: tedy przedśie iednák być przy cudzych grzechách/ y pátrzyć ná nie/ nic inßego nie ieſt/ iedno czynić ſie wczesnikiem grzechu. To wßyſtko Chryzoſtom.

¶ Tákći nießczeſny Herod pijańſtwem á nierzadną miłośćią opetány/ vczynił to czym ſie y naokrutnieyßy ludzie ſłußnie brzydzą: że przy bieśiedzie/ á przy dobrey myśli/ rozlał krew cłowieká niewinnego. A gdy Pánu BOgu oſobliwie dziękowáć miał/ że go tego dniá ná świát wypuśćił/ tedy ſie tego okrućieńſtwá dopuśćił: á gdy od rádości miał więźniá wyzwolić/ tedy go dopiero y zábić roſkázał. Ktoby był nie mniemiał/ widząc iż z bieśiády chodzą do ćiemnice/ że Proroká kázano wypuśćić? Ktoby był nie rzekł/ ſłyßąc że obchodzą dzień národzenia Herodowego/ że wßyſcy weſeli/ á iż Pánnie dano obierać co raczy/ ktoby był/ mowie/ nie rzekł/ iż poſłano do Janá áby go rozwiązano. Bo co mi zá zgodá/ okrućieńſtwu z roſkoßámi? śmierći z bieśiádámi? A wżdy oto wychodzi ſentencia ná bieśiedzie/ przećiw niewinnemu/ wiodąc ná śmierć przy bieśiedzie tego/ nád ktorego żaden więtßy ani zacnieyßy nie powſtał ná świećie. Aześći ſie dźiśieyßy nowowiercy dáleko więtßymi y zacnieyßymi czynią/ gdy ták pißą w Poſtylli ſwoiey. Że Pan Chryſtus o Janie powiedzieć raczył. Iż nie powſtał więtßy nádeń miedzy ſyny cłowieczymi. A wßákoż dołożyć tego raczył. Iż ktokolwiek ieſt namnieyßy w kroleſtwie iego/ to ieſt/ ktory w proſtocie ſercá ſwoiego/ bez omylnych wymyſłow świátá tego/ ſtoi mocno przy świetey prawdzie iego/ á mocno wierzy y dufa iemu/ tedy go cymi doſtoieńſtwy y przywileymi ozdobić y opowiedzieć raczył/ iż ieſt zacnieyßy v niego od Janá świetego. To ták oni ſłowá Páńſkie wykłádáią/ álbo lepiey rzekę wywrácáią. A gdyż ták wßędy o ſobie rozumieią/ że oni w proſtocie ſerca ſwego bez omylnych wymyſłow świátá tego/ ſtoią mocnie przy świetey prawdzie iego/ á mocno wierzą y vfáią iemu/ tedy to zá tym idzie/ nie omylnie/ że oni ſą lepßy y zacnieyßy nád Janá świetego. Niechayże ono zmáża co Pan mowi: Iż miedzy ſyny cłowieczymi/ żaden więtßy nie powſtał nád Janá świetego.

Okrućieńſtwo Herodowe.

Ambroſius.

Poſtylla Kelowá

Summá tego Kazánia.

PAmietaymyß Chrześćiáni mili/ że kogo Bog miłuie/ tego ná tym świećie rozmáićie treſkce y probuie/ iáko y tu tego miłośniká ſwego podał oto ná śmiech ſwowolnym niewiáſtom/ że go ták márnie o gárdło przyprawiły I.

Drugie pámietaymy/ iż niemáß więtßey złości nád złość ſwowolney niewiáſty/ á nád przeklęte cudzołoſtwo/ ktore ták wiele złego ćiągnie zá ſobą że ie Pan BOG ſprawiedliwie y tu nátym świećie/ hańbą świecką/ przeklęctwem/ y złą ſmierćią karze: y na onym dopieroß śmierćią wiekuiſtą. II.

Trzećie/ ſtrzeżmy ſie dla miłego Bogá/ bieśiad/ pijańſtwá/ tańcow/ y wßelákich zbytkow/ z ktorych poſpolićie cudzołoſtwá y nierzady płyną: iáko y tu maß iáſny przykład tego. III.

¶ Dayże nam to wßechmogący Pánie/ ábyśmy ſkromnie á pokornie to wßyſtko znośili/ co ná nas dopuśćiß dla ſprawiedliwośći: á żywiąc trzeźwie/ ſprawiedliwie y pobożnie ná tym świećie/ á ſtrzegąc ſie pijańſtwá/ wßeteczeńſtwá/ y wßelákich zbytkow/ po ſmierći ſie támże też doſtáli/ gdzie ſie doſtał ten naświetßy cłowiek. Co nam rácz dáć BOże wßechmogący/ przez zaſługi świete y przyczyny iego. A M E N.

Ná dzień Narodzenia Błogosławionej Pánny Máryey/ Ewángelia v Mátheuszá Swiętego w 1. Rozdzieleniu.

KSięgi rodzáiu Jezusá Chrystusá/ syná Dawidowego/ syná Abrahámowego. Abrahám spłodził Izáákà: á Izáák spłodził Jákobá. A Jákob spłodził Judę y brácia iego. A Judás spłodził Pháresá y Zarę z Támáry. A Pharès spłodził Ésromá. A Ésrom spłodził Arámá. Arám spłodził Aminádábá. A Aminádáb spłodził Náázona. A Náázon spłodził Sálmoná. A Sálmon spłodził Booszá z Ráháby. A Boos spłodził Obedá z Ruthy. A Obed spłodził Jessego. A Jesse spłodził Dawidá Krolá. A Dawid Krol spłodził Sálomoná z tey ktora byłá Vryaszowa. A Sálomon spłodził Roboámá. A Roboám spłodził Asę. A Asá spłodził Jozáphátá. A Jozáphát spłodził Jorámá. A Jorám spłodził Oziaszá. A Oziasz spłodził Joáthámá. A Joáthám spłodził Achászá. A Achász spłodził Ezechiaszá. A Ezechiasz spłodził Mánásseszá. A Mánásses spłodził Amoná. A Amon spłodził Jozyaszá. A Jozyasz spłodził Jechoniaszá/ y brácia iego w záprowádzeniu do Bábilonu. A po záprowádzeniu do Bábilonu/ Jechoniasz spłodził Sálátielá. A Sálátiel spłodził Zorobabelá. A Zorobabel spłodził Abiudá. A Abiud spłodził Eliákimá. A Eliákim spłodził Azorá. A Azor spłodził Sádokà. A Sádok spłodził Achimá. A Achim spłodził Eliudá. A Eliud spłodził Eleázárá. A Eleázár spłodził Máthánà. A Máthán spłodził Jákobá. A Jákob spłodził Jozephá mężá Máryey/ z ktorey národził sie Jezus/ ktory názwan Chrystusem.

Odrzewie pokolenia Páná Jezusowego: á iż P. Márya iest roszczká z korzenia Jesse.

Dopełnyá żywiołá y weselá dziśieyszego. Vergilius 6. Aeneid:

GDyby kto miał w ogrodzie swym iákie vrodziwe á slachetne drzewo/ z ktoregoby sie drogiego owocu spodziewał/ álbo zlotych iábłek/ álbo oney zlotey roszczki/ o ktorey oni stárzy Poetowie báią: tenby sie iśćie weselił/ widzac á ono iuż drzewo podrasta/ áno pięknie postępuie/ áno sie zieleni: bo sie iuż zá tym pewnie owocu spodziewa. A gdyby potym obaczył/ iż drzewo iáka zła przygoda obrázone postępować nie chce/ á iż gáłęzie iego schnie: tedyby sie zás obáwiáć musiał/ áby wszystko nie záginęło/ y iużby stráćił nádzieie pożądánego owocu: zwłaszczá ie-

sliby długo to nieszczescie trwało. Nuż gdyby zásie po długim czásie vyzrzał/ áno piekna roszczká z korzenia wyrostá/y kwiatek z siebie puścitá/tedy sie pewnie odnowi wszystká nádzieia iego/ á im sie mniey pierwey tego spodziewał/tym sie też wiecey ráduie/ á wedle wesołego postępku oney roszczki/ nagrodę wszystkiego sobie obiecuie. Bo iáko pewna rzecz iest/ że to drzewo zginie/ ktorego gáleźie vsycha/ták zásie iest nádzieiá/ iż sie zás náprawi/ gdy znowu wyrasta. A to wszystko k czemu? K temu/iż ieśli oczy swe podnieść chcemy/ tedy tu dzisia podobne rzeczy vyzrzemy. Abowiem coż nam innego tá Ewángelia świeta dzisieyssa opisuie/ iedno ono vrodziwe á slachetne drzewo/ z ktorego tá świeta/á práwie złota roszczká Pánná błogosławiona/ y ten naslodszy á bárzo pożądány owoc Pan Jezus Chrystus powstáć miał. O ktorych obudwu/ Ezáiasz prorokował/mowiąc: Wynidzie roszczká z korzenia Jessé/ á kwiát z korzenia iego powstánie/ na ktorym Duch BOży odpocżynać ma. A ktoż o tym drzewie nie wie (kto iedno pismo czyta) iáko ono pięknie podrozwszy/y zákwitnawszy zásie było vschło/á máło/iż doszczętu nie zginęło/áż sie dźś dopiero w tey świetey roszczce náprawiło? A táć iest przyczyná świetá y wesela nászego dzisieyszego. Abowiem dniá dzisieyszego ono slachetne Dawidowe y Abrahámowe plemie/z ktorego Pan Chrystus Messyaß według cztowieczeństwá powstáć miał/ á ktore iuż niemal było zniszczało/ w narodzeniu Máryey zásie sie roskwitło/ y kwiát on pożądány wypuścito/z ktorego zás vrost owoc on zbáwienny. Co wszystko lepiey zrozumiemy/ kiedy w pierwszey częśći kazánia nászego/wykład tego proroctwá Ezáiaszowego o tey roszczce/ y o tym kwiatku vslyszymy. A w wtorey lepak/takie krotki wykład tey Ewángelicy świetey. Jedno prosimy tey Pánny błogosławioney/ áby sie zá námi przyczynitá do Synà swoiego/ á vprositá nam dar Duchá świętego.

Ezáiasz w 11.

Część Pierwsza.

Proroctwo Ezáiaszowe o narodzeniu P. Máryey. Ezáiasz w 11.

MKorok Ezáiasz/ Duchem świetym hoynie oświecony/ pięknie nam to wszystko wymálował/ iáko miało vstáć Krolestwo Dawidowe/ á iáko zásie powstáć miało w tey Pánnie/y w Sznie tey Pánny. Abowiem opisawszy z przodku żeroko vpadek miástá Jeruzálem y Krolow Zydowskich/ nákoniec przydał te pocieche: Iż wynidzie roszczká z korzenia Jessé (ktory był Oćiec Dawidow) y kwiát z korzenia iego powstánie. Jákoby rzekł Prorok: vstánieć wprawdzie Dawidowe pokolenie/ ale nie tak áby do końcá zaginąć miáło. Bo ácz drzewo/ktore z korzenia Jessé wyrosło/bedzie wyćiete y z gáleźiem swoim/ ále przedsie czásu swego puści sie sam korzeń/ y pięknie zákwitnie. Abowiem nadobna roszczká z niego wyniknie/ ktora odnowi y náprawi vstałe pokolenie. Ácz sie bedzie mogłá zdáć mała/ále bárzo wdzięczny kwiát z siebie wypuści/ktorego wonnością wszystek rodzay ludzki ma być ochłodzony: táki kwiát mowie/ ná ktorym nie pszczołá vsiedzie/ ále Duch ś. odpocżynie ze wszystka zupełnością swoią.

Ezáiasz w 11.

¶ A nie dźiwuy sie iż tu Prorok/ Jessé álbo Dawidá korzeniu/ Syny y Wnuki iego drzewu/ Pánne Márya roszczce/ Páná Chrystusá kwiátowi á owocowi przyrowna. Nie nowinać to w pismie świetym cztowieká z swym potomstwem przyrownywać drzewu. Ono y Páwet swiety Abrahámowe pokolenie tákże drzewu rowna/ okázuiąc/ iż Zydowie iáko przyrodzone gáleźie/ dla swego niedowiárstwá są z niego wyćieći: á my z Pogánow narodzeni/ ktorzyśmy byli iáko leśne á niepłodne drzewá/ iesteśmy ná ich mieysce wszczepieni w dobre drzewo z táski: ták iż nie mniey y my iesteśmy wcześnikámi tłustości y obietnice ktora sam korzeń ma/ iedno iákobyśmy sie z sámego Abrahámá porodźili. Ono y Dawid mowi: Iż cztowiek sprawiedliwy bedzie iáko drzewo wsádzone nád ciekáca woda/ ktore owoc swoy dawa czásu swego. Ono y Jeremiasz tákże powieda: Że cztowiek/ ktory Bogu vfa/á ktorego iest w Pánie wszystká nádzieiá iego/ iest iáko drzewo wszczepione nád woda/ ktore w wilgotności rospuszcia korzenie swoie/ á nie zlęknie sie kiedy przyidzie gorącość/ ktorego liście záwsze sie zieleni/ á czásu suchości nie boi sie/ á nigdy

Pismo Cztowieká przyrownywa drzewu. Do Rzym: w 11.

Psalm 1.

Jeremiasz w 17.

nie przestáie wydawać owocu. Ale kto vfa w człowieku/ á nádzieie y obrone swą
pokłáda w skáżitelnym á śmiertelnym ćiele/ á od Bogá odstępuie serce iego: ten
Máthe: w 3. y 7. bedzie iáko bágnisko ná puszczy/ á nie vyźrzy kiedy przyidzie dobre/ ale bedzie mieszkał w suchości/ ná słoney/ pustey/ á nieplodney ziemi. Tákże y w Ewángeliey często słychaß o tym y o dobrym drzewie. A ták nie dziw że y tu Prorok Ezaiaß Dawidowe pokolenie przyrownywa drzewu.

Dániel w 4. ¶ Widziałći też y Krol Nábuchodonozor (iáko v Dánielá stoi nápisano) wielkie/ duże/ á bárzo mocne drzewo/ ktorego wysokość dotykáłá nieba/ á szerokość iego okrywáłá práwie wßystkie ziemie: liśćie iego było bárzo piękne/ á owocu ná nim bárzo wiele/ á żywność wßystkich bytá z niego. Pod nim mieszkáły zwierzetá y bestye/ á ná gałęziu iego przebywáli ptacy powietrzni/ á z niego pożywáło wßelkie żywe zwierze. Ale gdy to drzewo Nábuchodonozor we śnie widział/ wnet stąpił głos z nieba/ mowiący: Wytnićie to drzewo/ á obetnićie gałęzie iego/ obiyćie liśćie iego/ á rozmieccie owoce iego. O wtaśnieś nam tu wymálował wßystkę pompę y możność świátá omylnego/ w ktorey on Krol dufał/ ktora áż sie wielka/ ślicżna/ y roskoßna zdáłá/ ále coż po tym/ kiedy to wßystko iáko we śnie było/ gdy to wßystko iáko ćień przemija/ á iest nie istotá/ ále sen á márá/ á figurá/ á obłudá iákaś: iáko Páwet mowi: Iż przemija figurá/ to iest/ ßtatt á postáwá świátá tego.

Swiátá piękna postáwá/ ále omylna.

Jan w 1. káp: 2. ¶ Jan świety tákże: Przemija ten nedzny świát/ y pożadliwość iego. A cożá roskoß z tego/ co ták krotko trwało/ á ták rychle wźięło dokończenie? Widziałem/ mowi Dawid/ złośćiwego wyniosłego y powyßßeńßego nád Cedry Libáńskie: y ia troche minę/ y ia sie obroce/ álić go iuż niemaß: ßukałem go á nie nálazłem znáku mieyscá iego/ był iákoby go nigdy nie było. Zginełá z trzaskiem wßystká pámięć iego. Przeto dobrze Dawid Prorok wßystkich pobożnych ludzi nápomina/ áby sie nic nie gorßyli/ kiedy widzą áno sie złośćiwi ßerzą/ y podnoßą ná tym nedznym świecie. Niech ćie to nie obruszą/ mowi Prorok/ ábowiemći nie długa bedzie ich obrádá: predkoć vschną iáko siano/ á iáko zgnite liśćie wnet zásie opadną. Ale ty przedsie miey nádzieie w Pánie/ á czyń dobrze/ á mieszkay ná ziemi/ á bedzieß pożywał bogáctwá iego. Kochay sie ty w PAnie/ á on tobie da prośby serca twego. Obiaw Pánu droge twoie/ á miey w nim nádzieie/ á on vczyni/ co ty raczyß. Jáko tám ßeroce w Psálmie czytać możeß. A ták wßystká chwałá/ możność/ y pychá świátá tego/ iest prosto iáko piękne drzewo we śnie/ ktore nátychmiast ma być wyćiete.

Psalm 36.

Psalm 9.

Psalm 36.

Drzewo ktore Bogßćiepił/ dáleko ináksze/ niżli to ktore świát. ¶ Ale nie tákie drzewo iest/ ktore tu nam Prorok Ezaiaß/ y Ewángelistá s. Máttheuß opisuie/ y owßem dáleko ináksze. Abowiem to iest drzewo świete/ dobre w korzeniu/ dziwne w gałęziu/ wdzięczne w kwiećie/ á ießcze wdzięcznieyße w owocu. To iest drzewo/ ktore sam Pan Bog ßczepił/ y swoim błogosłáwieńßtwem polewał: zá czym sie też ták rozrosło/ y ták wkorzeniło/ że áni twárde zimy/ áni suche látá/ áni strásliwe niepogody/ áni gwałtowne wiátry/ áni wyrodne á robáczywe gałęzie/ tey roßczce y temu kwiátowi/ ktory sie z niey národzić miał/ nic záßkodzić nie mogły. Toć był Ezaiaß zdawná opowiedział/ y ták sie zá czásem wypełniło wßystko. Pierwße ono krolestwo/ iákoby pierwße drzewo tego korzeniá/ krolestwo/ mowie doczesne/ ktore sie w Dawidzie Synu Jessę álbo Jzái záczęło/ potym sie ná wiele iákoby gałęzi rozdzielito/ nákoniec dla grzechow ná Sedechiaßu vpádło. Ale gdy sie woley Boskiey podobáło wzbudzić ono spráwiedliwe plemie/ Abrahámowi/ Dawidowi/ y Adámowi ießcze w Ráiu obiecáne: roskazał Bog/ áby on stáry korzeń Jessę/ te roßczke wypuścił. A toć iest/ co dziś Kościoł śpiewa: O Márya/ Pánno błogosłáwiona/ z pokolenia krolewskiego národzona/ ktoraś onego Krolá nád Krolmi Páná Jezusá porodziłá: godnás chwały nietylko ludzkiey/ ále y Anielskiey.

Przecz P. Márya przyrownána roßczce. ¶ Lecz Ezaiaß nietylko národzenie/ ále y inne wßystkie własności tey Pánny nadobnie opisał. Naprzod/ gdy ią názwał roßczką: á potym gdy powiedział/ iż nie z gałęzia zepsowánego/ ále z ßczerego korzeniá wyniść miáłá. Abowiem iáko roßczká/ áczsie też iáko y korzeń rodzi z ziemie/ ále przedsie nie ma ná sobie ziemie

iáko korzeń: ale pochodzi z korzeniá bez wßelakiego plugástwá: ták tá Pánná błogosławiona/ Pánná wßystká piękna/áż też z grzeßnych rodzicow pośtá/ále sie bez grzechu poczętá y porodziłá. A iáko roßężká wßystek kierz przewyższa/ták y tá Pánná nád wßystkie wyrostá/y wßystkie przodki swe cnotą przewyßßytá. Nádto iáko roßężká/ áż iest máluczka/ y bárzo máło mieyscá zástępuie/ále prosto rośćie/ y záwße sie odmładza/ y záwße sie więtßa sámá nád sie sstáie: ták też y tá Pánná bytáć máluchna á pokorniuchna w oczach swoich/nie ßerzytá sie ná tey ziemi/ nic doczesnego nie żadátá: ále prosto ku niebu bytá podnieśioná/ co dzień/ to sie mnożytá we wßey pobożności/ y vstáwicznie z táski w táske/ z cnoty w cnotę postępowáta. A chceß widzieć/iáko sie oná prosto k niebu ciągnie? Stuchay iakoć śpiewa: Wielbi dußá moiá Páná/ á rozrádował sie Duch moy w Pánu Bogu Zbáwicielu mo-im. Nákoniec iáko roßężká málo liśćia miewa/ á owocu wiele/ żadnych sękow ná sobie nie ma/ gibka iest/ále mocna/ á owoc z siebie wydáie/ bez żadnego nárußenia swego: tymżeć obyczáiem tá naswietßa Pánná/ máloć mowitá/ ále co mowitá/ to wßystko byty wielkie/ Boskie/ á poważne rzeczy/ żadnych sękow niedowiárstwá ámi watpliwości/ áni grzechu iákiego ná sobie nie miátá: bytá gibka á skłonna ku posłuszeństwu/ mocna á státeczna w wierze/ á náostátek bez nárußenia żadnego Pánieńskiey zupełności/wydátá nam on kwiatek nadroißy/á naslachetnieyßy owoc żywotá swego/ Páná Jezusá Chrystusá. Toć iest roßężká/ mowi Ambroży świety/ ná ktorey áni sęk pierworodnego/ áni krzywość śmiertelnego/ áni skorá powßedniego grzechu niepostátá. A widzißże iáko ią nam wtaśnie opisał Ezáiaß Prorok? A iakoß ią lepiey y wtaśniey opisáć miał/ by też snadź byt ná nie swymi oczymá pátrzał.

Łukaß w 1. 4.

Ambrosius.

¶ A zwłaßczá/iż to ießcze przydał/ iż nie z pierwßego/áni z stárego gáłęzia/ ále z sámego korzeniá tá roßężká powstáć miátá. Abowiem tym chciał okázáć/ iż oná/ iáko práwa corká Dawidowá/ miátá być podobnieyßa korzeniowi/á niżli gałęziu: to iest/ iż prawdziwe cnoty Dawidá y Jesse Oycá iego/ á nie śromoty potomnych Krolow ná sobie nosić miátá. Abowiem niemal wßyscy Krolowie/ ná tey liniey Dawidowey/ bezbożnie á nieprzystoynie żyli/ á oproć iednego álbo dwu/ żadnego nie náyduiem Dawidowi w cnośie podobnego: y owßem ile niewiast w tym rodzáiu Páńskim Ewángelistá wspomina (iáko Thámár/ Ráab/ Ruth/ y Bethsábee Vryaßowe żone) tedy niemal wßystkie nierzadnice byty: áby ten ktory dla grzeßnych przyßedł/z grzeßnych sie narodziwßy/wßystkich grzechy zgładził. Ale tá Pánná nic sie od nátury przodká swego nie odrodziłá: á przetoż nie z gałęzia/ ále z sámego korzeniá/ powiedamy/ że sie iest poczętá.

D. Márya roßężká nie z gałęzi/ ále z korzenia.

Przecż żadna niewiástá świeta/w Páńskim rodzáiu/ nie iest wspomieniona.

¶ Dla tegoć dziś Kościoł ku iey chwale śpiewa: Ty Pánno cnotliwe obyczáie przodkow twoich okázuieß w sobie/ ále ie dáleko cnotami przenośiß. Mądrość Sálomoná Oycá twego/ tá sie świeci w tobie: y proste serce Ezechiaßowe/ále tákie/ ktore sie w tobie nigdy nákrzywić nie miáło. Oycá twego Ozyaßá nabożeństwo nápełniło ciebie: y Abrahámá nawyższego Pátryárchy wiárá/ ciebie wßystke osiegłá/ Oycá twego. Otoż maß cztery rzeczy/ á cztery cnoty/ w ktorych záwisło práwe przyrodzenie tego świętego korzeniá/to iest w mądrości (ktora należy w práwym poznániu Bożym) w sprawiedliwości á w prostości sercá/ w mysli nabożney á w prawdziwey wierze. Co wßystko w tey Pánnie błogosławioney náyduiemy: á ießcze k temu dáleko zupełniey y doskonáley niżli w tych iey czterzech przodkách było. Bytći iśćie Krol Sálomon mądry/ ták iż mu nigdy rownia ná świecie nie było: á coż potym kiedy sie nákoniec dał niewiástom zbłaźnić? Lecż tá Pánná nie ták/ ále iáko poczętá ták áż do końcá w mądrości dotrwała. Takżeć y Ezechiaßowe serce/ byłoć wprawdzie proste ku Pánu Bogu/ ále przedśie nie bez nákrzywienia. Abowiem on vkazawßy skárby swe posłom Bábilońskim/ wpadł był w pychę serdeczną. Lecż tá Pánná nie ták: ále iáko záwße proste serce miáłá/ ták do śmierći proste záchowátá. Takżeć y Jozyaßowá wielka pilność bytá w náprawowániu tych rzeczy/ktore ku służbie Páńskiey należały/ále y ten przedśie bez grzechu nie był. Lecż w tey Pánnie nic práwie nie naydzieß: iedno práwe á ßczere na-

w 3. Krol: w 11.

w 4. Krol: w 2.

w 4. Krol: w 20.

w 1. Moiż: w 15. Lukaß w 1.

bożeństwo. Tak naostatek Abrahym vwierzywßy Panu Bogu/Syna iemu z niepłodney żony Sary obiecuiącemu: dostał wielkiego błogosławieństwá/ y to mu iest poczytano ku sprawiedliwości. Ale tá Pánna daleko doskonálßa wiáre miátá/iż Aniołowi vwierzyłá/kiedy iey zwiástował dziwnieyße rzeczy/ iż miáłá bez męskiey sprawy począć y porodzić Synά/ á przedśie pánieństwa nie stráćić. Skąd iuż widziß/że tá świeta roßeczká/tá Pánna błogosławiona/práwe przyrodzenie świętego korzenia okazáłá w sobie: á iż słußnie Prorok powiedział/ że oná nie z gałęzi ále z korzeniá wyniść miáłá.

Roßeczká Pánná Márya/ á kwiatek D. Chrystus. w Pieśń: w 5.

¶ Roßeczká tedy iest tá naświetßa Pánná/ á kwiát/ Syn iey namileyßy/ Pan náß JEzus Chrystus. Kwiát tey roßeczki iestći Syn Pánieński/ kwiát biały á rumiány/wybrány z tysiącow/kwiát/ktorego sie nápátrzyć nie mogą Angeli/kwiat/ná ktorego woniá wstawáia vmárli/ kwiát/ zá ktorego wonnośćia bieżą wßyscy narodowie świátá: kwiát/ w ktorym sie dziwnie vpodobáło Bogu Oycu iego. A iáko sam o sobie mowi: kwiát iest nie ogrodny/ ále polny. Abowiem pole albo łąká/kwitnie sámá z siebie/bez żadney pomocy ludzkiey/choć iey nikt nie posieie/choć pługiem nie zorze/ choć gnoiem nie potoży. Takći záprawde/ ták żywot Pánieński: zákwitnął/ták one przeczyste á zupełne á nienáruśone dziewięże wnętrznośći/iákoby páśtwiską wieczney zielonośći/ bez żadney spráwy ludzkiey/ kwiatek wypuśćiły/ ktorego pięknośc nie vyźrzy skażenia/ ktorego wdzięczność nigdy nie vwiednie. O Pánno/roßeczko wysoka/iakoześ ták wzrosłá: iákoś ták wysoko swiety wierzch podniosłá: áż do siedzącego ná tronie/áż do Páná Máiestatu: A nie dziw/ábowiem głębokoś puścitá korzenie pokory. A wiemy/ iż im sie kto bárziey vniża/ tym go Bog wiecey powyßa. O práwy ßczepku niebieski/droßy nad inne á świetßy nád wßystkie. O iście drzewo żywotá/ktore sámo było godne nosić ná sobie owoc náßego zbáwienia.

w 1. Moiż: w 3.

¶ Tuć sie okazáłá przeklęty Cżárćie chytrość twoiá/ tuć sie iuż práwie odkrył fałß y zdrádá twoiá. Wedwus rzeczách pomowił Stworzyćielá náßego w Ráiu: chćiałeś go nieprawdziwym/ y też zawiśtnym vczynić. Nieprawdziwym/powiedáiąc/żeby człowiek vmrzeć nie miał/ ktoremu Bog pod gárdłem iesć z drzewá zákazał. A zawiśtnym/dawáiąc znáć/ żeby mu Bog zayźrzał Bostwá swego/ y wiádomośći złego y dobrego. Aleśmyć zdrayco doználi/żeś w oboygu zelgał. Abowiem od początku vmiera ten komuś ty obiecował: Iż żadna miára nie vmrzeß/ á prawdá Páńska trwa áż ná wieki. Lecż y teraz odpowiedz ieśli możeß/ ktorego drzewá/ álbo ktorego owocu z drzewá Bog człowiekowi zayźrzeć álbo żałować miał/ ktory mu áni tey naślachetnieyßey roßeczki y nadrożßego tego owocu nie zábronił? Abowiem ktory własnemu Synowi swemu nie przepuścił/ iákoż nam wßystkiego pospołu z nim nie dárował?

do Rzymiá: w 8.

Jan w 8.

¶ Znayże iuż Chrześćiáninie mity/ zdrády y ktamstwá Cżártá sprosnego/ nieprzyiaćielá twego/ktory ktamca iest/y byt od początku/y owßem Oćiec iest wßelákiego ktamstwá. A wyznawszy wieczną prawde Stworzyćiela swego/ ktory wierny iest w káżdym słowku swoim/ á prawdziwy w káżdey obietnicy swoiey. Wyznawszy niewymowną dobroć iego/ że nietylko ábyć byt zayźrzeć miał drzewá onego w Ráiu/ále oto y to naślachetnieyße drzewo y z owocem iego znowu wskrześić y dárować raczył.

Cżeść Wtora.

Drzewo pokolenia Páná Jezusá Chrestusá/według człowieczeństwá iego.

¶ Rzypátrzmyß sie ießcze bliżey temu świętemu á ślachetnemu drzewu/ ktore nam tu Ewángelistá swiety z korzenim/ ze pniem y z gałęźim/ z roßeczką y z owocem pięknie opisuie. Teć są/práwi/ Księgi rodzáiu Páná Jezusá Synά Dawidowego/Synά Abrahámowego. Abrahám zrodził Izáákά: otoż tu maß korzeń: Izáák Jakobá/oto maß pień tego korzeniá. Jákob zrodził Judáßá y z brácia iego/ y co zá tym idzie: Otoż maß gałęźie tego drzewá. Nákoniec powieda: Jákob zrodził Jozefá męża Pánny Máryey: otoż maß

roßeczkę

roſżżke z korzenia Jeſſe/z ktorey kwiatek powſtat/ kiedy ſie z niey narodzit Pan Jezus/ktorego zowia Chryſtus. Co Ewangeliſtá swiety krociuchno wſpomina/dáiac nam przyczyne/ ábyſmy ſie oſtátká badali. Abowiem predko kto rzec może/ iż ſie z Abrahámá Dawid narodzit/z Dawidá Márya/z Máryey Pan Chryſtus: álle długiego czásu byto potrzebá/ niżli ſie do tad rozroſło to drzewo. Trzy tyſiace lat Hiſtoryográfowie od Abrahámá áż do Chryſtuſá licza. A w tym czásie tak wiele niewczáſow to drzewo wytrzymáto/ iż mamy zá co Bogu dziekowáć/ że tak długo ſtáto/áż te roſżżke/á z roſżżki ten kwiat/y owoc nawdzieżnieyſzy Páná Jezuſá Chryſtuſá wypuścito. Niechay nabożny człowiek to drzewo pilnie oglada/ niech ſie od korzeniá áż do kwiatká wſzyſtkiemu przypátrzy: á dziwne y wielkie ſprawy Boże około niego bez pochyby naydzie.

¶ Naprzod Pan Bog/ chcąc to drzewo przeſádzić/ áby tym lepiey roſło/tak do Abrahámá/iáko do korzeniá/ mowił: Wynidź z ziemie twoiey/ y z domu twego/y z powinowátośći twoiey/ á podź do ziemie ktorą ia tobie vkaże/ y rozmnoże cie w lud bárzo wielki/ y bedeć błogoſławił. Jákoby rzekł: Day mi ſie przeſádzić/ á ia ciebie vczynie drzewem wielkim/z ktorego potym wynidzie taki owoc/że z niego beda vbłogoſławieni wſzyſcy narodowie. A toć to ieſt korzeń drzewá tego/od ktorego Máttheuſz swiety záczyna Ewangelia ſwoie. Acz Lukaſz ieſzcze głębiey począł od Adámá: co też nie ieſt bez ſłuſżney przyczyny: ále to ná ten czás opuſzczam: bo teraz Máttheuſzá świetego wykładamy. Ten kładzie naprzod Abrahámá/ iáko ſuchy korzeń/ z ktoregoby ſie byt nikt nie ſpodziewał tákowego drzewá. Bo iuż byli oboie daleko záſli w leciech ſwoich. Abrahámowi ſto lat byto/ Sarze dziewiećdziesiat/ tak iż też iuż y ſámá Sará o Boſkiey obietnicy watpić począwszy. Ale iákokolwiek to byt ſuchy korzeń/przedsie ſie wnet puścił/przedsie ſie zielenił. A ſkądże to/iedno z obietnice/á z błogoſławieńſtwá BOżego? To błogoſławieńſtwo byto iáko wilgotność álbo tłuſtość iákaś/ktorą ſie ono drzewo tak predko roſtrzewito/iż pierwey niżli minęło czwarte pokolenie/ iuż byto o ſześćkroć ſto tyſiecy ludu z pokolenia Abrahámowego. Tak ſie to drzewo ſżerzyło: ácz po wielkiey części gałęzie iego robáczywe/ zgnite/ y ſprochniałe byto. Przetoż ie też Pan Bog znowu z Egiptu do ziemie obiecáney przeſadzał/ y gałęzie iego rozmáicie obcinał: iedni ná puſzczy zdychali/drugie ogień pożerał/drugie ziemiá/drugie ogniści wężowie kąſáli/ drudzy od miecza polegáli. A wſzákże iednák właściwy pień poſtępował od Abrahámá przez Iſzáká/ Jákobá/ Judaſzá/ áż do Dawidá.

¶ Do tego kiedy przyſżło/ tedy znowu záś obietnica BOſka odnowiona bytá: Przyſiągł Pan Dawidowi/iż potomek iego on práwy Meſiaſz/miał vśieść ná ſtolicy iego. A tu iuż nadzieiá bytá poſtępku wietſżego/iż ſie dopieroż ono drzewo rozrość miáło: iákoż iście pięknie byto poczęto w Sálomonie: ále wnetże záś w tymże Sálomonie krzywić ſie y ſękowáćieć poczęło/ á im dáley tym więcey w potomkach iego/ w Roboámie/w Abiaſzu/ w Acházie/w Mánáſesie/ w Amonie/w Jorámie/ w Jechoniaſzu/ y w Sedechiaſzu: tak iż też iuż dáley Pan Bog złości ich ścierpieć niechćiał/ ále przepuścił Nábuchodonozorá Bábiloñſkiego Krolá/ ktory to drzewo ſżpetnie oſżámotał/ zborzywſzy Jeruzálem/ y ſtolec Krolewſki/ y pobrawſzy Zydy y z Krolmi ich w niewolą do Bábiloniey. Tám iuż niemal wſzyſcy nádzieie byli ſtráćili/żeby to drzewo záśie powſtáć miáło. Co y Jeremiaſz/ y inni lámentáciámi ſwemi y narzekániem ſwym doſyć okázuia. Ale ieſzcze bytá zoſtátá w korzeniu wilgotność przyrodzona: przetoż gdy ſie mniey ludzie ſpodziewali/ tedy ſie záśie puścito. Po záprowádzeniu do Bábilonu/mowi Ewángeliſtá/ Jechoniaſz zrodził Sálathielá/á Sálathiel Zorobabelá.

¶ A tu záśie wielka nádzieiá bytá: gdyż ono właściwe plemie Dawidowo ieſzcze trwało: chociaż rozmáicie gałęzie iego opádáło. Acżći y ſámo plemie bárzo ſtábo ſtało/gdy vſtáwicznie co dáley to więcey vſtawáło: y w tákie vboſtwo przychodziło/ że ſie robotą rąk ſwoich żywić musiáło: tak iáko w Jozwie oblubienicu P. Máryey widzimy/ ktory iuż byt cieſlą. Przeco wiele ludzi z narodu Zydowſkiego/ zá czásu Heroda Krolá/ zwątpiwſzy o Meſiaſzu/ y o potomſtwie Abrahámowym

Abrahám. w 1. Moiż: 12.

w 1. Moiż. w 18

Dawid.

Sálomon.

Záprowádzenie do Bábilonu.

Zorobabel.

y Dawidowym/ z Żydoſtwá ná Pogáńſtwo ſie vdawáli. Bo áż ieſt rzecż pewna/ że áż do trzydzieſtego roku pánowánia Herodowego (krorego ſie P. Chriſtus ná-
rodził) byli w Jeruzalem Sedziowie z pokolenia Judá/ktorzy władza Krolewſka
ná ſobie nosili: ktore náoſtátek Herod zámordował/ áby ſam krolował: wſżákże ći
Máchábeuſſo- nie byli ták znáczni/ iáko oni przedeſli Krolowie y Kſiążętá z tegoż pokolenia: y
wie. władza ich nie pomálu záćmiona byłá/ kiedy náſtáli Machábeuſſowie Kſiążętá y
w 4. Krol: w 11. náwyżſzy Káplani: ktorzy áż z ſtrony mátki byli z pokolenia Judá (bo to dwoie
pokolenie Krolewſkie y Káplańſkie pomieſżáne było) wſżákże z ſtrony Oycá byli
Herod. ráwnie z pokolenia Leui. A dáleko wiecey/ kiedy Kroleſtwo Żydowſkie przyſżło ná
Rzymiány y ná Herodá cudzoźiemcá. Támby był rzekł káżdy/ że to drzewo do ſcże-
du zginąć/ á Kroleſtwo Dawidowe iuż koniec wźiąć miáło: by ſie byli wierni tym
w 1. Moy: w 49. nie cieſżyli/ że widzieli/ iż ieſżcże nie do końcá vſtáło pánowánie Judá w onych Se-
dziach z tegoż pokolenia: że to był Jákob Pátryárchá Duchem ſwietym prorokó-
wał: Iż nie miáło być odiete Sceptrum álbo pánowánie z pokolenia Judá/ ázby
przyſżedł ten/ ktory miał być poſłan/ to ieſt/ Meſiaſż prawdziwy. Aż dopiero kiedy
Herod wytrácił ony Sedzie/ y wſżyſtko przednieyſże potomſtwo Dawidowe/ trzy-
dzieſtego roku pánowánia ſwego: gdy iuż niemal wſżyſcy ni o czym nie myſlili/ ie-
Márya. dno o pewnym ſkażeniu á wykorzemieniu tego drzewá: álić oto roſżczká z korzenia
Jeſſe wynikłá/ álić ſie Pánná Márya národziłá/ á z tey roſżczki kwiátek y owoc
w Pieśni: w 3. on naſtodſży/ ktorym wſżyſtek świát ieſt nákármiony. Tam dopiero wſżyſcy wierá-
ni mowić mogli: A coż to zá roſżczká/ ktora pochodzi z tey puſżczy/ á z tego ſpuſto-
ſżátego korzenia/ iákoby promień dymu z wonnych ziołek/ z miry y z kádzidłá: Kto-
raż to ieſt/ co to pochodzi iáko iutrzenká naſtáwáiąca/ piękna iáko ſłońce/ wybrána
iáko miesiąc?

Weſele świetá dzisieyſżego. ¶ Tám ſie dopiero weſelić y rádować mieli/ kiedy widzieli/ że ſie ná wſżem ſło-
wo Boże pełni/ á nasienie Dawidowe z nowu ſie naprawuie/ y pierwſżey chwały y
owſżem daleko więtſżey/ niżli pierwey doſtąpić ma/ wedle obietnic prorockich:
Ciego wſżyſtkiego dzisieyſży dzień początkiem ieſt/ ktorego ſie tá Pánna naswiet-
ſża z Dawidowego pokolenia národziłá. Abowiem przez te wſkrzeſżone ieſt nasie-
nie Dawidowe/ á przez iey Synά przyſżło ku oney pierwſżey krolewſkiey doſtoyno-
Lukaſż w 1. ści/ y owſżem ku więtſżey/ niżli kiedy przedtym. Bo kroleſtwo ktore iuż było ſtrá-
ćiło/ toć docześne było: ále ktorego doſtąpiło/ to ieſt duchowne á wieczne/ y nád
wſżyſtkimi ludźmi. Tymći obyczáiem krew Krolewſka Dawidowa/ ktora ſie przez
niemały czás táiłá/ národzeniem tey Pánny dziś zásie powſtáłá. Acż ſie tego ná on
czás żaden nie domnimał/ áni ſie ſpodziewał. Bo by to byli wiedzieli/ wſżyſcyby ſie
byli zbieżeli/ wſżyſcyby byli ták ſławne národzenie z weſelim y z rádośćią obchodzili.
Ale my/ ktorzy iuż o tym wſżyſtkim pewnie wiemy/ tym ochotniey y nabożniey ten
dzień chwalebny obchodźimy/ z Kościołem ſpiewáiąc:

¶ O błogoſławiona Pánno/ á rodzićielko Boża Márya/ świeteż to á ſżczęśliwe
národzenie twoie/ ktore wſżyſtkiemu świátu weſele przyniosło. Abowiem z ćiebie
iáko z zorze/ weſżczto ono ſłońce ſprawiedliwości: z ćiebie ſie ieſt národził Chryſtus
Pan y Bog náſż/ ktory ſkaziwſży przeklectwo/ dał nam ſwe błogoſławieńſtwo/ á v-
morzywſży śmierć dárował nam ieſt żywot wieczny.

¶ Dziękuiemy Pánu Bogu ſwemu/ zá nieomylną prawdę iego/ iż on wierny ieſt
w káżdym ſłowku ſwoim/ á pewny w káżdym przyrzeczeniu ſwoim: że przez tak wie-
Pſalm 144. le lat y czásow nie zápomniał obietnice ſwoiey/ ále ſpełnił ſłowo świete ſwoie: wſ-
Lukaſż w 1. pomniawſży ná miłoſierdzie ſwoie/ ták iáko był zaſlubił Oycom náſżym/ Abrahá-
mowi/ Dawidowi/ y potomſtwu iego: iż nam miał zeſłáć Zbáwićielá tego. Dzie-
kuiemy mu ieſżcze zá wſżechmocną moc y ſiłę iego/ że ták dziwnie á mocnie dom Da-
widow/ ktory iuż był vpadł/ podnieść y náprawić raczył. Dziękuiemy nad to/ zá
wielką dobroć y miłoſierdzie iego/ iż żadnemi grzechy y złościámi ludzkimi/ nie dał
ſie odwieść od przedſiewźięcia ſwego. Bo áż mogł ſłuſżnie wygładzić y wykorzeá-
nić ten złośliwy á niewdzięczny narod prze ich złości/ y ſłowá nie trzymáć tym/ kto-
rzy mu tei wiáry nie trzymáli: ále iednák nie ieſt zwyćiężoná grzechy ták wielkimi

dobroć iego: ale owßem miłosierdzie iego trwa od narodu áż do narodu nad tymi ktorzy ſie go boią. Nákoniec dziękuiemy y ráduiemy ſie/ że te roßężke świętá/ te Pánne błogoſtáwiona ſprawił ku náturze pierwßego korzenia/ y owßem dáleko świetßymi dáry y táſkámi nápełnić ią raczył. A przytym też proſimy/ áby ten miłoſćiwy Pan tákże nád námi okazał prawde ſwoie/ y wypełnił obietnice ſwoie: iákoż pewnie nic ná nim nie zeydzie/ byſmy my iedno ſámi nie ßkodzili ſobie: proſimy/ áby też nád námi okazał możność ſwoie/ y wielkie miłosierdzie ſwoie/ áby nedzne á wpádłe podważył/ grzechy nam odpuścił/ áby złości náße nie hámowáły przyrodzoney táſki y dobroći iego. Támże.

¶ Táć ieſt przyczyná świętá dzißieyßego/ ktore iákobyſmy obchodzić mieli/ náucza nas Kościoł Boży/ mowiąc: Z weſelem á z rádością Narodzenie naświetßey Pánny Máryey obchodźmy: áby ſie oná zá námi przyczyniłá do Jezuſá Chryſtuſá/ Syná ſwego/ á Páná náßego. A záśie: Narodzenie Pánny Máryey z rádością obchodźmy/ á Synà iey Chryſtá Páná chwalmy. A widziß odßężepieńce/ że Kościoł tymi świety Pánny Máryey/ nic nie vymuie ćći y chwale Páná Chryſtuſowey/ iáko go ty fałßywie potwarzaß? Widziß/ iż iáwna rozność czyni miedzy tą Pánną mátką/ á miedzy iey Synem? Abowiem iey tylko pámiątkę narodzenia obchodzi: ale Páná Chryſtuſá iáko Bogá chwali. Gney proſi/ áby ſie zá námi do Synà modlił: ale Synà iey iáko Páná y Bogá prawdziwego o grzechow odpuſzczenie y zbáwienie proſi. Dálekoć to inna/ pámiątkę czyię obchodzić: á inna Boſką cześć wyrządzáć komu. Abowiem y innych świętych pámiątki obchodzić/ y wzywáć/ y o przyczyne proſić ich możemy: ale oprocz ſámego Bogá inßego iáko Bogá chwalić nie możemy. Przetoż Márya Pánno chwalac/ Páná Chryſtuſá w niey y przez nie chwalimy: dla ktorego Bog Oćiec niebieſki roßężkę Jeſſe wzbudził y zakwitnąć ią vczynił. Tenći ieſt kwiát/ ktory tá roßężkà z ſiebie wypuściłá. Tenći ieſt błogoſtáwiony owoc żywotá Pánny Máryey/ ktorego Boſką ćći a chwałę wßyſcy narodowie chwalą/ ná ktorego imie vpada wßelkie kolano/ niebieſkie/ ziemſkie/ y piekielne. Zákoż iákoś mowi Doktor Luter: Bo ináczey/ działoby ſie vbliżenie świętey krwi Páná Jezuſowey: gdyżeſmy ſpołem wßyſcy tą krwią od grzechow oczyśćieni/ y ná niebieśiech poſtáwieni. Co ieſli ták ieſt/ tedyſmy też pewnie ták ſą świętemi iáko y oná. Toć ſą właſne Luterowe ſłowá. A mogłże kiedy ſam Szátan nie-

So Philip: w 2.

¶ Lecż żaden niech nie mniema/ żeby ſie Odßężepieńcy o chwałę Páná Chryſtuſowe zaſtáwiáli (ktoraſie w tey Pánnie naświetßey y w innych świętych Páńſkich tym wiecey á wiecey okázuie) nie otoć im idzie/ áby Pánu Chryſtuſowi chwały przybywáło/ gdy vymuią powinney ćći y chwały Pánnie Máryey y świętym iego: gdyż wiedzą/ iż dáleko inna ieſt chwałá Páná Chryſtuſowá/ á inna świętych iego: á iż chwálebny ieſt Pan Bog nie tylko ſam w ſobie/ ále y w świętych ſwoich/ iáko Dawid mowi: ale on ſtáry wąż ktory chwały tey Pánny ścierpieć nie może/ á vſtáwicznie gryźie y ßczypie iey ſtopy święte: ponieważ oná ſtártą głowę iego/ ten ie podußęża do tego/ áby mu przećiw tey Pánnie pomágáli/ áby/ ieſli można rzecz/ y imie y pámiątkę iey wßyſtkę wygłádzili. Skąd to idzie/ iż żadnego świętego w tákiey nienawiśći nie máią Odßężepieńcy/ y o żadnym ták wßeteczńie nie mowią/ iáko o tey Pánnie. Tymći duchem nádchniony Herſt Odßężepieńcow dzißieyßych/ Márćin Luter/ śmiał te błużnierſkie ſłowá przećiw tey Pánnie/ y temu iey świętu chwálebnemu/ y mowić iáwnie ná Kazániu/ y ná piśmie ſwym potomkom podáć: Chćiałbym/ powieda/ áby to święto nie było. Doſyć to hárdzie Pánie Lutrze/ ále cożći wádzi? Ji/ powieda/ o tym nic w piśmie niemáß. Wey Cżártá/ iákoć ſie wrzkomo do piśmá vćieka/ iákoć ſłowem BOżym iády ſwe pokrywa. Gdyżechmy/ prawi/ od Chryſtuſá názwáni Chrześćiány/ y ná tym ſámym wßyſtko záſadzamy. Tym tedy wiecey/ totrze/ Pánne Márya/ ktora nam Páná Chryſtuſá porodźiłá/ ćći y wielbić mamy. O nie/ mowi Luter: bo my ieſteśmy Synmi y dźiedzicy Bożymi: á ták ieſteśmy rownie ták dobrzy/ y ták wielcy/ iáko wielka ieſt ſámá mátká Boża/ y ieſteśmy ſiostry y brácia Máryey. O nieſłáchetny Cżárćie śmieß to mowić? Cżemu nic/ powieda Doktor Luter: Bo ináczey/ działoby ſie vbliżenie świętey krwi Páná Jezuſowey: gdyżeſmy ſpołem wßyſcy tą krwią od grzechow oczyśćieni/ y ná niebieśiech poſtáwieni. Co ieſli ták ieſt/ tedyſmy też pewnie ták ſą świę ći iáko y oná. Toć ſą właſne Luterowe ſłowá. A mogłże kiedy ſam Szátan nie-

Wielka nie miłość Odßężepieńſka przećiw Pánnie Máryey.

Pſalm 150.

w 1. Moy: w 3.

Lutrowe błużnierſtwo przećiw P. Máryey. Luterus in ſer: de Natiuitate Mariæ.

Pátrz iákoć ſie przeklęty wąż wierci/ pod nogámi they świętey Niewiaſty.

pocciwiey o tey Pannie mowic? O bezecny bluźnierzu/ o nießczęsny cżłowiecże/ śmieß sie ty z ta rownáć/ ktora iest nádewßyßtkie ludzie ná świecie blogosławiona/ y nádewßyßtkie Anioły powyżßona? ty ktorys iest peten wßelákiey niecnoty/ śmieß sie rownáć z ta/ ktora iest pełna wßelkiey táski? ty bezecny Apostato/złomislubie/ z ta ktora ślub swoy do śmierći záchowáłá: ty hárdy/ pyßny/ á plugawy Mnichu/ z ta Pánna pokorna/ Pánna przenaczyßtßa/ Pánna od wßyßtkich narodow vwielbiona? O záiśteć to nie ludzkie ale Dyabelskie słowá/ przez wybrány státék swoy wypuszczone. Nie Luter to/ále Lucifer mowił. Bo ieśli sie pierwey Bogu rownał/ tedyć nie dziw/ iż sie y teraz/ przez ministry swoie/ y tey Pánnie rownáWstąpie/ prawi/ ná wysokość obłokow/ y bede podobien nawyżßemu. Już iest ßtracon z niebá/ iuż ßtárta iest od tego świetego plemienia niewieściego głowá iego: á wżdy przedśie nie vstáłá oná przeklęta pychá iego. Mowi przedśie/ iż on iest ták dobry/ y ták świety iáko y Márya. Przedśie ßczypie/ przedśie gryzie/ y záćiera/ kędy moie/ ßtopy iey naświetßę: y tymże iádem swoim záraża serca tych nießczęsnych Minißtrow swoich/ y wiele innych ludzi. A wżdy ßą cí/ ktorzy Lutrá/ y vczńie iego zá Proroki máią. Ale biádá wam/ o nedzni á ßaleni Prorocy/ ktorzy náśláduiecie ducha swego/ á nic nie widzićie: nic wy przedśie tey Pánnie nie vczyńićie: o ktorey Kościoł nie dármo ták śpiewa: Wesel sie Márya Pánno/ ábowiemeś ty wßyßtkie odßczepieńßtwá/ ktore kiedy walczyły przećiw tobie/ sámáś porażitá. Sámi sie nedznicy wieczńie porażićie/ ktorzy ták nierowna woyne wiedzieće z Bogiem y z świetymi iego/ á nawiecey z świeta mátka iego.

Ezdiaß w 14.

Ezechiel w 13.

¶ Ale ty moy namilßy bráćie/ nie day sie/ iać rádze/ zwodzić wężowi piekielnemu/ ani temu ták ßprosnemu kßyżániu iego. Ale beßpieczńie chwal/ blogosław/ y wyßławiay naświetßa mátke Páná twego/ ktora záwße beda blogosławić wßyßcy narodowie. A wiedz pewnie o tym/ iż wßyßtkie chwały tey Pánny/ proßto sie ná Chryßtußá ßćiągáia: iáko y z drugiey ßtrony/ kiedy iey Syná chwalimy/ tedy od ćći y chwały mátki iego nic nie odßtępuiemy. Bo ieśli mądry Syn/ iáko Medrzec mowi/ iest chwałá Oycá swego/ iakoß dáleko wietßa chwałá iest/ ßtáć sie mátká sámey á iśtey Beßkiey mądrości? Chwała ia Prorocy/ chwała Ewángeliśtowie/ chwali Elżbietá/ chwała Aniołowie: á my iey chwalić nie mamy/ ktorym iest dárowana/ dla ktorych od wieku obrána y przeyrzána/ aby była mátka zbáwićiełá nászego/ nápráwićielka vpádłego rodzáiu cżłowieczego? Nie badźmy/ prze mity Bog/ ták niewdzięczni ták wielkiego dobrodzieyßtwá: álesze wßyßtkim nabożeńßtwem dziękuiąc P. Bogu swemu/ modlmy sie ták z Auguść: ś. do naswierßey Pánny:

Lukaß w 1.

Bernard: serm: 4 super Missus est.

w Przypo: w 10.

Modliewá Auguść: ś. do naświetßey Pánny.

¶ O błogosławiona Pánno Márya/ á ktożći bedzie mogł godnie podziękować? kto cie bedzie mogł godnie wyßłowić zá ták wielkie dobrodzieyßtwo/ żeś ty osobliwym przyzwoleniem twoim rátowałá świátá vpádłego? Ktoreć chwały odda krewkość á nikczemność rodzáiu cżłowieczego/ ktora przez cie nálázłá droge do przeiednánia gniewu Bożego? Przyimiß tedy iákie takie/ ácż podłe/ á zaßługam twym nie rowne dzięki: á gdy przyimieß prosby/ tedy wymow swa przyczyna náße winy. Przypuść modlitwy náße/ do przybytku Beßkiego wyßłuchánia/ á odnieś nam lekárßtwo przeiednánia. Niech bedzie przez cie wymowiono/ co przez cie posłyßamy/ á niech bedzie vproßono/ czego vprzeymie żądamy. Przyimi coć ofiáruiemy/ á odáruy to o co prosimy. Bos ty iest grzeßnych nádzieią iedyna: przez cie ßie spodziewamy grzechow odpußczenia/ á w tobie/ o nabiegosławieńßa/ iest vfność zapłáty náßego zbáwienia. Swieta Márya/ rátuyże dziś nędznych/ wßpomoż vpádłych/ pocieß żałośćiwych: modl sie zá pospolßtwem/ przyczyń sie zá duchowieńßtwem/ proś zá nabożnym narodem niewieścim. Niechay wßyßcy poczuią twoie wßpomożenie/ ktorzykolwiek obchodzą świete á błogosławione twoie narodzenie. Amen.

Obácz Heretyku

Na thenże Dzień Narodzenia PAnny Maryey/ Kazanie Wtore.

Jáko Pánná naświetsza iest stolicą niebieskiego Sálomoná/á iáko ią on sobie obrác y ozdobić raczył.

Pánná Márya przyrownána Zorzy.

AKrzyczyną wesela y świetá nászego dzisieyszego/ po wszystkim kościele Chrześciańskim/ iestći narodzenie naświetszey/ á przenaślachetnieyszey dziewice Maryey: ktora iáko zorzá napieknieysza narodzeniem swoim zá świtnawszy/ vprzedzitá weście y narodzenie onego Stońcá sprawiedliwośći Páná nászego JEzusá Ch Rystusá. Przeto ia słusznie Duch Boży w pismie świetym przyrownywa zorzy: gdzie ták mowi: Ktoraż to iest/ ktora pochodzi iáko zorzá nástawáiacá? Abowiem iáko zorzá/ bedac pewnym postem nádchodzacego Stońcá/ z nocy powstáie/ á wszystke iásność y piękność swa od tegoż Stońcá ma: tákżeć y tá Pánná/ wybrána mátká Boża (o ktorey wschodzie y przyściu ná świás/ y Prorocy zdawná prorokowáli/ y rozmáite znáki y figury ią známionowáły) znienaczká z nocy nedznego/ á práwie iuż zcsłego narodu ludzkiego/ćiemnośćiámi grzechow ogárnionego: z nocy też nieumieietnośći y slepoty/ ktora lud Zydowski byt zácmiony: powstawszy/ á wesele y pogodnie záswieciwszy/ bez żadnego obłoku/ álbo zácmienia grzechowego/ od Stońcá onego sprawiedliwośći petnośćia łáski niebieskiey zápaloná/ y rozswieconá/ sstátá sie pewnym postem Zbáwićielá świátá tego: (ktory z niey/ iáko słońce z zorze powstáć miał) przyście y národzenie iego szczesliwym á wesołym národzenim swoim vprzedziwszy. 2. Á iáko zboycy y złodzieie/ y dzicy zwierzowie/ zorzy y świtánia sie lekáia: á chorzy zásie y niemocni ludzie z chećia icy czekáia: ponieważ sie pospolićie ná świtániu lepiey miewáia: ták też przyścia y národzenia ná swiát przenaslachetnieyszey tey Pánny Maryey/ Ciártowie drapieżni/ nieslachetni zdrayce/ y zboycy zbáwienia nászego/ pokusy nocne/ Xsiążetá y mocarze tych to ciemnośći świátá tego (ktorzy iáko Lwi głodni á ryczący biegáia/ y kraża po nocy grzechow świátá tego szukáiac kogoby pożrzeć mogli) słusznie sie lekáia: á ludzie zásie vpádli/ leżacy w niedostátkach y grzechách swoich/ y dusze one świete Oycow stárych y pobożnych/ siedzace w ciemnośćiách/ y w cieniu śmierći/ á z wielka chećia/ y z vstáwicznym wzdychánim Odkupićielá swego/ iáko Stońcá sprawiedliwośći czekáiace: z tego sie świtánia/ to iest z národzenia tey nástawáiacey zorze sprawnie weselili: wiedzac pewnie o tym/ że zá ta zorza álbo iutrzenka/ nástánie ono Stońce/ ktore ciemnośći ich oświećić/ y one odkupić y wybáwić miáło. 3. Á náostátek/ iáko ná świtániu wychodza ludzie ná robote swoie żywnośći szukáiac/ á podrożni w droge sie puszczáia: á wszyscy nákoniec wybiwszy sie z nocnych ciemnośći/ á zbywszy ich/ chodza w świátłośći z bespieczeństwem y z rádośćia/ strachow sie nocnych nie boiac. Tákże też w świátłośći tey to zorze/ to iest/ w Pánie Chrystusie (ktorego nam tá Pánná porodziłá) wszelki człowiek wierny/ áby sobie nábył żywnośći ktora nie záginie/ iuż śmiele wychodzi do roboty swoiey/ to iest/ do vczynkow dobrych y pobożnych spraw swoich Pánu BOgu przez wiáre przyiemnych/ ktore zaplátá żywotá wiecznego opłácone być máia: á bedac pielgrzymem y podrożnym ná tym swecie/ mieszkánia tu trwálego nie máiac/ do onego przyszłego á wiecznego miástá niebieskiego/ iuż szczesliwie ciągnie/ á iuż sie może nie bać mocarzow ciemnośći/ ponieważ pod Pán

Ps. 44. w Pieśni: w 6. 1.

Noc dwoiáka grzechu á slepoty.

Diotr w 1. ká: 4.

ny Márvey obrona/ á pod wiárą Páná Chrystusowa (iáko pod swiatloścą zorze y słońcá spráwiedliwości) od boiáźni y rospáczy bespieczným sie ciuie. Przetoż y Kościoł powszechny wszystek pocieszony/ták dziś śmiele śpiewa: Národzenie twoie/ o Pánno Boża rodzicielko/ zwiástowáło y przynioslo wesele świátu wszystkiemu: Abowiem z ciebie powstáło słońce spráwiedliwości Chrystus JEzus Pan y Bog nasz/ ktory skaziwszy przeklectwo dał błogosławieństwo: á zesromociwszy y zelżywszy śmierć/ dárował nam iest żywot wieczny. Ktore duchowne wesele/ áby sie w nas tym wiecey rozmnożyło: ná tym kazániu/ iedne tylko figure wyłożymy/ ktora nam spráwę/ y zacność/ y cnoty błogosławioney Pánny Márycy nadobnie wyráźi. Swieta Márya matko Boża/ módl sie zá námi.

Część Jedná.

Thron Sálomonow/ figurá Pánny błogosławioney.

w 3. Krol: w 10.

ACzkolwiek iest bárzo wiele figur y wyrokow Prorockich/ ktorymi Pan Bog wszechmogacy skoro od początku świátá/ przyścia ná świát Panny naświetszey przeznáczyć y opowiedzieć raczył: á wszákże insze teraz ná stronę odłożywszy/ weźmiemy przed sie tylko one słowá/ ktore o stolicy albo tronie Sálomonowym ták są nápisáne: Vdziałał Krol Sálomon stolice Krolewską z kości Slonioweych wielką/ y okował á ozdobił ią przeiásnym złotem: ktora miáłá sześć stopniow/ á wierzch oney stolice był okrągły/ z tyłu dwie rece z obu stron trzymaiące stolice/ y dwá Lwi stali przy káżdey rece: nád to dwánaście lewkow stało ná sześci stopniach stolice z obu stron/ z iedney strony sześć/ á z drugiey sześć ieden przeciw drugiemu. Nie iest vczyniony tákowy tron we wszech inszych krolestwách.

Sálomon figurá Chrystá Páná.

w 2. Krol: w 7.

¶ Ktore słowá ieśli duchownie zrozumieć y wykładáć chcemy (ponieważ Duch świety przez te litere coś głębszego y więtszego nam przekłáda) przez Sálomoná naprzod (o ktorym nápisáno: Ja mu bede zá Oycá/ á on mnie zá Synà bedzie) Páná Chrystusá nászego słusznie rozumieć mamy. Abowiem iáko on był spokoynym Krolem: ták też y Pan Chrystus iest pokoiem nászym/ ktory oboie rzecz (to iest niebieską y ziemską/ Zydowską y Pogáńską) iedną vczynił. Bo nam pokoy z Bogiem Oycem ziednał/ pokoy świátu opowiedział/ á do niebá wstępuiąc Zwolennikom swoim pokoy ná Testámencie odkazał/ á náostátek w pokoiu iest mieysce iego/ skąd też y Bogiem pokoiu iest názwány. A iáko Sálomon Kościoł Boży był zbudował: ták też Pan Chrystus Kościoł/ ták ten boiuiący/ iáko y on iuż w Niebie kroluiący zgromádzić y zbudować sobie raczył/ ktorego nábyć y pozyskać nadroższą krwią swoią. A náostátek iáko Sálomon wszystkie Krole/ y wszystkie ludzie ná świecie mądrością przechodził y przewyższał: ták Pan Chrystus iest Boską mocą y ßeßera á iśtą Boską mądrością: w ktorym wszystkie skárby náuki y mądrości Boiey záchowáne są/ ponieważ on był y iest peten táiki y prawdy.

I.

Do Ephez: w 2.
Jan w 14.
Psalm 75.
Do Rzym: w 15.

2.

w 3. Krol: w 6.

3.

w 3. Krole: w 3.
w 1. do Kor: w 1.
Jan w 1.

¶ Stolec zásie/ ktory ten náss prawy Sálomon Pan Jezus Chrystus zbudować sobie raczył/ áby ná nim śiedział y wdzięcznie odpoczywał: iestci tá Pánná przenaświetsza/ ktorą on sobie od wieku obrał/ y wedle mysli swoiey ozdobić raczył: w ktorey nacyrstszym żywocie odpoczywał/ ná ktorey tonie piástowan/ á ná rękách noßon być chciał. O czym y Duch s. dawno przepowiedział: Ji mądrość Oycá niebieskie/ Syn BOży P. Chrystus zbudował dom sobie: dom slachetny y kosztowny/ iákiemu nigdy ná świecie rownego/ áni było/ áni iest/ áni będzie. Stolec wielki y spániały/ iákiego w żadnym krolestwie inszym nigdy nie widziano. Co y tá sámá Pánná/ ácz pokorniuchna y cichuchna/ o sobie przedsie wyznáć musiáłá: gdy mowi: Vczynił mi wielkie rzeczy/ ten ktory możny iest: A coż to zá wielkie rzeczy/ Pánno/ ktoreć pan vczynił? Stolica wielka ten Sálomon prawy mnie sobie obrać y vczynić raczył/ áby we mnie/ nád wszelákie zasługi moie/ ze wszystkim MAJestatem Bostwá swego odpoczywał/ ták iáko śiedzi ná prawicy máiestatu Bogá Oycá swego w niebie. Bo ten ktory mie sam stworzył/ odpoczywał w przybytku moim.

Stolec Sálomonow P. Márya.

w Przypo: w 9.

Lukasz w 2.

Ecclesiásti: w 24.

¶ Przypátrzże sie iáka iest zacność stolcá tego: táka záprawdę/ iáka y rzemieśnikowi y Krolowi tákiemu przystoi. Abowiem on gi sam swemi rękámá vczynił

y przystroił/ aby tylko sam na nim odpoczywał. Toć iest oná fortká świeta ná wschod słońcá/ o ktorey Ezechiel napisał/ że miáłá być záwárta/ á nie miáłá być otworzona/ á maż nie miał nia chodzić. Bo Pan Bog Izráelski sam wszedł przez nie: á bedzie powieda zámknionа Ksiażęciu: Książe sámo bedzie wniey siadało. Ezech. w 44.

Toć iest oná roszczká z korzenia Jesse/ ktora kwiatek on nawdzięcznieyszy/ kwiatek polny á nie ogrodny/ kwiatek biały á rumiány przebrány z tysiacow/ná świat wypuściłá: ktorego wonnością wszystek świát iest nápełniony. Toć iest oná Pánná/ o ktorey Ezáiasz iáśnie przepowiedział/ że miáłá począć y porodzić Synа/ y miáło być názwáne imie iego Emánuel/ to iest/ Pan Bog známi. Toć to iest oná Pánná nadostoynieyszа/ y nawietszey czci y chwały godna/ ktora stworzyćielá y rządzce wszystkiego stworzenia/ świat wszystek w garści záwieráiącego/ dziwnym obyczáiem począć y porodzić/ y rękomá swymi piástować/ á Jednorożcá onego niebieskiego nam ná zbáwienie poimáć y záchowáć miáłá. Ezáiasz w 11. Ezáiasz w 7.

¶ Jednorożec (iáko piszą o nim) iest iedno dziwne zwierze/ ktore dotknawszy się rogiem swoim wody iádem zárázoney/ náprawuie ie y zdrowa zásie czyni/ y rozmáite choroby leczy. A powiedáią o nim/ ći co o tym piszą/ że gdy go myśliwcy poimáć chcą/ zbiera się ich wiele/ ktorzy go krzykiem swoim ogłuszáią: ále go ináczey poimáć nie mogą/ áż iáka piękna pánná ná polu vsiędzie/ do ktorey Jednorożec przyszedszy/ ná iey łonie odpoczywa: A tym go obyczáiem dopiero dostáią. Jednorożec y náturá iego.

A kogoż nam inszego ten Jednorożec znáczy/ iedno Páná nászego Jezusá Chrystusá/ o ktorym ták w Psálmie nápisano: A wdzięczny/ iáko sámiczek Jednorożcow: ktore stowá y Augustyn świety/ y Origenes/ o Chrystusie rozumieią y wykłádáią. Jest tedy Pan Chrystus/ on Boski á niebieski Jednorożec/ ktory rogiem mocy swoiey iad odpędza/ ktory choroby dusżne y cielesne vzdrawia: w ktorym mamy gotowe á pewne lekárstwo ku vzdrowieniu wszelákich niemocy. Lowcy álbo myśliwcy/ ktorzy tego Jednorożcá gonili y szczwáli/ byli Orcowie y Prorocy stárego zakonu/ ktorzy nań wołáć nie przestáli/ áby przyszedł. Czytay księgi Moyżeszowe/ Prorockie/ y Psálmy/ á obaczysz iákimi głosy bez przestánku łowcy oni tego Jednorożcá szczwáć y nań wołáć nie przestawáli. Leć nie dosyć ná tym było że wołáli/ á z sercá zápalonego wzdychánie y żałośliwe głosy wypuszczáli: Ale potrzebá też było/ áby bytá przyszłá piękna Pánná/ przenaświętsza dziewicá Márya/ náprawićielká vpádłego rodzáiu ludzkiego/ ná ktorey łonie/ y w ktorey żywocie Syn Boży/ ten świety Jednorożec/ miał być odpoczynáć. Jednorożec y náturá iego. Psálm 28. Ezáiasz 45. y 64. Psálm 84. w Pieśniach w 1 Lukasz w 10.

¶ Táć iest ziemiá oná przenaświętsza/ o ktorey w Psálmie Prorok mowił: A ziemiá nászá da swoy owoc. y o ktorey Ezáiasz: Niechay się otworzy ziemiá/ á wyda z siebie zbáwićielá. Tenćito iest stolec on wielki á powáżny Sálomoná niebieskiego/ ktory on sobie ná woła vczynić y ochędożyć raczył. Vczynił gi/ powieda/ z kości słoniowych. Przez kość słoniową/ ktora biała chłodna y twárda iest/ coż inszego przystoyniey rozumieć maszż/ iedno iey czystość pánieńską/ ták ná dussy iáko y na ciele/ od wszelákiego zápalenia pożądliwości cielesney proźna/ státeczným przedsięwzięćim/ y ślubem vmocniona/ y twárda przeciwko naiázdom wszelákim y zastrzałom nieprzyiaćielá dusżnego: A złoto lepak naiáśnieysze y nawybornieysze/ ktorym ten kościány stolec sobie okował y ozdobił/ nic inszego nie iest iedno Boska miłość/ ktora słusznie złotu/ dla wiela przyczyn/ bywa przyrownána. Abowiem iáko złoto rodzi się moca słoneczna/ á człowieká bogáci: ták też miłość/ od promieniow słońcá sprawiedliwości/ to iest przez Duchá ś. y przez spłynienie nieiákie/ y wpuszczenie dárow niebieskich w sercu się rodzi: á sáme dusze Bogiem/ ktorego w sobie ma przebywáiącego dziwnie bogáci/ y vczesnieyszą dziedzictwá niebieskiego czyni. Jáko y Páwet Apostoł powieda: Ji miłość Boża rozlana iest w sercách nászych przez Duchá swietego. A Jan ś. mowi: Ji Pan Bog iest miłością: á kto mieszka w miłości/ ten w Bogu mieszka/ á Bog w nim. A iáko złoto tákowe iest/ że z niego Złotnik łatwie może vczynić/ co żywnie chce: y ták piękne iest/ że káżda rzecz sámo przez się ślachći y zdobi: ták też y miłość pod reką nawyższego rzemieślniká Páná Bogá wszechmogącego/ młotem vciskow y vdrączenia rozmáitego/ nalepiey się rośćiąga Złoto znáczy miłość. 1. do Rzymiá: w 5. Jan w 1. ká: w 4. 2.

Pſalm 50. 3.

y rozſyrza. O czym y Prorok świadczy tymi ſłowy: W ktopocie y vdręczeniu rośćiągnąłeś mie Pánie. A náoſtátek vczynki náſze wſzyſtkie ieśli chcemy áby Pánu Bogu przyiemne były/trzebá ie tym złotem ozdobić y ochędożyć. Tym tedy złotem miłości Bożey/ Pánne MArya y wewnątrz ná vmyśle/ y po wierzchu ná vczynkách/ áby bytá godna ſtolica iego/ Syn iey namileyſzy Pan Jezus Chryſtus przez Duchá świętego niewymownym obyczáiem ozdobić y oſláchćić raczył. Ták iáko ſámá o ſobie w Pieśniach świadczy: Ij mie/ prawi/ Krol wprowadził do ſklepu winnego/ y miłość we mnie rozrządził y rozłożył.

w Pieśn: w 2.

Sześć ſtopniow v Bronu/ ześć cnot P. Maryey.

¶ Záśie ześć onych ſtopniow/ po ktorych ná ſtolec ſwoy Sálomon wſtępował/ ześć nam cnot naprzednieyſzych Pánny Máryey známionuią/ ktorych ſie rozmiłowawſzy Syn BOży/ Krolewſkie one ſtolce opuściwſzy/ z niebá ná ziemie do niey zſtąpić raczył. A te cnoty ſą: Niewinność od wſzelákiego grzechu/ Pánieńſka czyſtość/ wiárá ześcera/ vprzeyme poſłuſzeńſtwo/ świętey chęći ześerokość/ á pokorá Bogu nawdzięcznieyſza.

I. Niewinność. w Pieśn: w 4.

¶ Pierwſzy tedy ſtopień v tey ſtolice/ wſzelka niewinność ieſt y prożność od grzechu: ábowiem y od grzechu ſerdecznego prożna bytá: ponieważ o niey nápiſano: Ogrod záwárty ſiostrá moiá oblubienicá/ ogrod zámkniony/ ſtudnicá zápieczętowána. Wiec o grzechu vſtnym wątpić nie potrzebá/ że on w iey vſzćiech nigdy nie poſtał/ o ktorey nápiſano: Niechay zábrzmi twoy głos w vſzach moich: ábowiem głos twoy wdzięczny ieſt. A ná inſzym mieyſcu: Wárgi twoie/oblubienico/ iáko plaſtr miodu/ gdy ſie rozpływa: Miod y mleko pod iezykiem twoim: y wymowá twoiá wdzięczna. Mleko białości Pánieńſkiey pod iey iezykiem Pan Bog nálazł/gdy odpowiedziáłá: Jákoż to będzie/gdyż ia mężá nie znam? A miod poſłuſzeńſtwá/gdy ták náoſtátek do Aniołá rzekłá: Oto ia ſłużebnicá Páńſka/niech mi ſie ſtáłe według ſłowá twego. Bowiem poſłuſzeńſtwo iáko co ſłodkiego ſmákuie Pánu BOgu: ponieważ mu ieſt wdzięcznieyſze nád wſzelákie dáry y ofiáry. Náoſtátek y od grzechu vczynkowego prożna tá Pánná bytá do ktorey Pan mowi: Wſzyſtká ieſteś piękna przyiaćiołko moiá/ á żadney mákuły áni zmázy niemáſz ná tobie. Do ktorey záśie przez Proroká mowi: niechći Pan błogoſłáwi o piękności ſprawiedliwości/ o gorо świętá. A ſłuſznie iśćie Pánná MArya gorá ieſt názwána/nietylko dla wyſokości y ſpániáłości cnot świętych/ktorymi inne wſzyſtkie świętе dáleko przewyższa: ále też y dla tego/ że ſie z niey bez męſkiey ſpráwy Zbáwićiel świátá národzić raczył: ktory wedle onego widzenia Dánielowego/ieſt kámieniem wyćiętym z gory bez rąk: ktory iáko tám ześerzey Prorok opiſuie/ ſtárł y rozwálił on ſłup wielki z rozmáitych krużcow ſpoiony y ſpráwiony/przez ktory ſie známionowátá márność á nieſtáteczność świátá tego/ y ták wielkim potym vroſł ten kámień/ że wſzyſtkie ziemie nápełnił.

w Pieśn: w 4.

Jeremiaſz w 31. P. Marya gorá.

Dániel w 2.

II. Czyſtość. Ezaiaſz w 7. Łukaſz w 1.

¶ Wtory ſtopień ieſt czyſtość pánieńſka/ o ktorey ták Prorocy iáko y Ewángeliſtowie świádczą. Ezáiaſz tymi ſłowy: Oto Pánná pocznie/ y porodzi Synа. A Łukaſz święty gdy mowi: Jż poſłan był Anioł do Pánny poślubioney/á imie Pánnie MArya. Ale to nie dziw że Pánna bytá: ponieważ w tym wiele potym náśládowcow miátá: to dziwnieyſza/że oná napierwey przed wſzyſtkiemi czyſtość ſwą Pánieńſką Bogu poślubiłá/ áby ią áż do śmierći záchowałá/ nie máiąc w tym nietylko przykłádu przed tym żadnego/ ale owſzem máiąc wzákonie zákázánie/ gdzie przeklina nieplodna niewiáſtę. Lecz Pánná błogoſłáwiona/ vſtáwy ſtárego zákonu w wolności duchá przechodząc z nátchnienia Duchá świętego ćiáło ſwoie y duſzę Panu Bogu poświęćiłá/y przez ślub ofiárowáłá. Bo ták Aniołowi odpowiedziáłá: Żeć ia męża nie znam. Toć ieſt on wdzięczny głoſek ſynogárlićzki/ ktorychmy ná ten czás naprzod w ziemi náſzey vſłyſzeli/ktory nam známionuie y przynoſi z ſobą/ iáko weſołą Wioſnę/ czás táſki y miłoſierdzią Bożego. Abowiem od wieku nigdy przed tym nie ſłychano ślubu Pánieńſkiey czyſtości. Lecz przyſtało/ áby tá nowa/á niebieſka cnotá/niodkogo pierwey/ iedno od mátki Bożey świátu záleconá/ y nie od inſzego iedno od Synа Pánieńſkiego/ prawdźiwego Bogá y człowieká (ktory z niebá przyſzedł/ y ieſt nádewſzyſtkimi) ludźiom oznáymiona bytá. Abo-

w Pieśn: w 2.

Támże w 2.

Támże w 4.

Łukaſz w 1.

w Pieśn: w 4.

Dániel w 2.

Kśie: Moiż: 7

Bernárd. Jan w 3.

wiem nie

wiem nie przeco inßego Syn BOży/ nie inßa ſobie mátke obráć raczył/ iedno te/ ktora ſie w czyſtości Pánieńſkiey kochálá/ iedno áby ia tey niebieſkiey/ y Anielſkiey cnoty Miſtrzynia/á ſam ſiebie kßtałtem y przykładem/y nád to y zaletnikiem/y od dawca/á płacca teyże cnoty być okazał. A wßákże w tym y małżeńſtwu świętemu namniey nic nie viał. Bo áż mátke ſwoie Pánne mieć raczył/ á wßákoż chćiał/ áby przedśie mężowi poślubiona y zrękowána bytá: záraz y małżeńſtwo zálecáiąc: ile Pánieńſtwo dáleko nád nie przekłádáiąc.

¶ A iż to Pánieńſtwo Pánná Márya bytá Bogu ślubitá/ áczkolwiek o tym świádectwá z Doktorow doſyć mamy/á wßákże dáleko nie chodząc/y z tych iey ſłow własnych okázáć ſie może. Abowiem gdy iey Aniot o poczęciu/ y národzeniu Synā Bożego przepowiedział/ ona iáko tá/ktora iuż bytá co innego przed ſie wźiętá/ y do porodzenia droge ſobie ślubem zágrodzitá: ták odpowiedziáłá: Jákoż to bedzie mogło być/ ponieważ ia męża nie znam? Ktorymi ſłowy doſyć znáć dáie przedśie wźięcie ſwoie/ á nieodmienna wola záchowánia czyſtości. Bo gdyby inney ktorey Pánnie mężowi poślubioney/ ktora chce iść zá mąż/ ták rzeczono: bedzieß miátá synā/nie dziwowałáby ſie oná temu/ ániby pytálá: iákoby to być mogło/ponieważ wie że iuż ieſt zrękowána/ á że wrychle ma iść zá mąż/ y przyrodzonym obyczáiem od męża płodu ſie spodziewáć może. Ale tá Pánná/ Pánná namędrßa y naroſtroponieyßa/ ktora żadnego ſłowá bez przyczyny/ álbo nieobácznie nigdy nie wyrzekłá: nie bez przyczyny zátrwożona bytá/ y zlękłá ſie zá ſłowy Anielſkimi. Bo áż ſie w tym czułá iż zrękowána bytá/á wßákże wiedziáłá zá pewne/że nigdy áni iść zá mąż/ áni męża poznáć nie miáłá.

¶ A podobno dla tego (mowi Biernat ś.) ná przodku zátrwożyłá ſobā zá ſłowy Anielſkimi/ że ia powiedział błogoſłáwioną być miedzy niewiaſtámi/ ktora záwßſze wolálá być błogoſłáwioną miedzy Pánnámi. A przeto iuż od onego czáſu/ myślitá ſobie coby to zá pozdrowienie było/ ktore ſie iey zdáło być podeyźrzáne. Ale gdy iuż z tey obietnice/że miáłá mieć ſynā/iáwna niebeſpieczność pánieńſtwu ſwemu być baczyłá: iuż ſie nie mogłá dłużey wſtrzymáć/áby bylá rzec nie miáłá: Jákoż to bedzie mogło być: ponieważ ia męża nie znam? Wielka tedy to bytá/ że Pánná Márya pánieńſka czyſtość ſobie naprzod obrálá: ále to więtßa/ że ießcze nád to ślubem ią potwierdziłá y Bogu oddálá: A to iuż nawiętßa/ że pánieńſtwo záraz y z płodnością nieſłychánym obyczáiem otrzymałá. Ták ieſt rzecz ſámá/ w ktorey oná żadney towárzyſki/ áni przed tym/áni zá tym nigdy nie miałá: że y cześć pánieńſka/y rádość máćierzyńſka záraz odzierżáłá. Ták ieſt oná cześć nalepßa, ktora ſobie P. Márya obrálá. Abowiem dobra ieſt płodność małżeńſka: lepßa ieſt czyſtość pánieńſka: ále nalepßa płodność pánieńſka: álbo pánieńſtwo płodne. Toć ieſt przywiley P. Máryey/ á nie bedzie dan inßemu: ponieważ od niey odiety nie bedzie. A ieſli ießcze przydaß czyią ieſt mátka/ á ktoryż iuż ięzyk chociaż y Anielſki/ bedzie mogł godna chwałę wynieść y wyſłowić Pánne mátke/ á mátke nie łádá czyię/ ále Boża? Dwoiáka nowiná/dwoiáki przywiley/y dziw dwoiáki: ále bárzo godny y przyſtoyny: Abowiem y Pánnie mátce nie przyſtało mieć ſynā inákßego/y BOgu nie przyſtało inákße porodzenie/ áni inárßa mátká. Bo ieſli ſie Bog miał národzić/ tedy ſie nie ináczey iedno z Pánny miał národzić. A ieſli kiedy Pánná porodzić miáłá/tedy nie inße°/iedno Bogá porodzić miáłá. Poty ſą ſłowá Biernatá ś.

¶ Trzeći ſtopień w tey ſtolice/ ieſt zupełna wiárá/ o ktorey Elżbietá Duchem ś. nápełnioná świádectwo wydawa mowiąc: O błogoſłáwionaśeś ty/ktoraś vwierzyłá. Abowiem ſpełni ſie to wßyſtko w tobie/ coć ieſt od Páná Bogá powiedziano. Dla wiáry ią błogoſłáwiona názywa: Abowiem więtßego błogoſławieńſtwá (mowi Auguſtyn ś.) tá Pánná doſtáłá poymuiąc wiáre Chryſtuſowa/ niżli poczynáiąc ciáło Chryſtuſowe: ponieważ wiára poczełá/ y wiára przyiełá. A iż nie wątpiłá/ ále vwierzyłá/ dla tego też y owocu wiáry doſtáłá: O Pánno błogoſłáwiona/iákoż wielka ieſt wiárá twoiá! Zácháryaß Aniołowi Synā iemu obiecuiącemu wierzyć niechćiał: á tyś vwierzyłá żeś nád przyrodzenie bez náruſzenia Pánieńſtwá twego/począć y porodzić miáłá: O práwa corko Abráhámowá/nietylko

Pánná Márya pánieńſtwo ſwe Bogu poślubiła.

Przeć ſie Pánná ná ſłowá Anielſkie zátrwożyłá.

1.
2.
3. Márya y Pánná y Mátká.

Łukaß w 10.

4.

III. Wiárá.

Łukaß w 1.

Auguſtyn.

Łukaß w 1.

do Rzymić. w 4.

wedle ciáłá/ ále y wedle nasladowánia wiáry. Abowiem iáko on gdy mu Bog obiecował rzeczy wedle ciáłá zgołá niepodobne/ przedsie sie nie potknął ná wierze: ále iáko pismo powieda/ nic sie nie ogladáiąc áni ná swoie/ áni ná żony swoiey stárość/ przeciw nádziei vwierzył w nádzieie/ vwierzył Pánu BOgu y iest mu to poczytano ku sprawiedliwości. Tákże y ty właściwa corko iego/ ktoraś pierwey w wierze niżli w ciele Chrystusá przyiętá/ y wielkiegoś błogosławieństwá przez wiárę dostátá: vwierzyłáś Aniołowi rzeczy niesłychane obiecuiącemu: á iákoś vwierzyłá tákeś otrzymałá.

1. Moiż: w 15.

IIII. Posłuszeństwo.

¶ Czwarty stopień: ieśći gotowe tey Pánny posłuszeństwo/ ktore pokazáłá kiedy rzekłá: Oto ia służebnicá Páńska/ to iest/ gotowa ná wszystko co mi ten Pan każe. Tá cnotá nád wszelákie ofiáry wdzięczniejszą/ á nád ktorezkolwiek dáry Pánu Bogu bytá przyiemniejszą. A słusznie ták iście (iáko Augustyn swiety powieda) posłuszeństwo zá nieposłuszeństwo sie oddawa/ y wiárá zá niewiáre sie zástáwia. Abowiem przez nieposłuszeństwo pierwszey matki Ewy/ wszyscyśmy byli záginęli; á przez posłuszeństwo Pánny Máryey wszyscyśmy zásie powstáli. Niewiárá pierwszey niewiásty nas zátráciłá (że oná Bogu wiáry nie dáiąc/ Czártowi vwierzyłá) á wiárá Pánny Máryey záś nas ożywiłá.

V.

¶ Piąty stopień v tey stolice iest/ swieta chęć álbo wielka żadza wykonánia woley Bożey w sobie. Niech mi sie/ prawi/ stánie wedle słowá twego. Jákoby ták rzekłá: O moy mity á wszechmogący Pánie/ ktorego sie woley áni mocy żaden przeciwić nie może: vczyńże iuż zemną wszystko co ty raczysz/ á co mi tu przez Aniołá swego świętego opowiedáć raczysz. Skąd każdy wierny chrześciáński człowiek snádnie obaczyć może/ iáko tá Pánná prágnełá/ áby sie w niey wola Boża ná zbáwienie wszystkiego świátá/ wypełniłá. Abowiem by tego bytá z chęci nie żądałá/ nigdyby był Syn Boży do niey zstąpić nie raczył: ktory do żadnego nie przychodzi iedno pożądány: á vprzedza te ktorzy go pożądáią. A ináczey/ żadna dusza Bogá/ áni przyiąć áni ogárnąć nie może/ iedno pierokością świętey chęci y pożądánia pilnego. Przypátrz sie iedno iáko go on iáwnogrzeszny Celnik Zácheusz był przyiął. Abowiem gdy go nie śmiał prze sprosność grzechow swoich/ do swego domu prosić/ ále go sercem pokornym/ y zápalona żadza prágnął ogladáć/ nie omylił sie ná chęci swoiey. Abowiem nátychmiast namiłościwszy Pan ieszcze nie proszony/ sam siebie do niego w dom záprosił/ mowiąc: Muszę ia dziś w domu twoim pomieszkać. A ták (iáko Ambrozy ś. mowi) ácżkolwiek był ieszcze głosu proszącego Zácheusza nie słyszał/ ále słyszał y widział one chęć y świętą á pokorną żadzą iego.

Swięta żadza. Pan do żadnego nie przychodzi iedno pożądány.

Lukasz w 19.

Ambrosius.

Pánná MAryá perłowey máćicy podobna.

¶ Ná brzegu morskim w niektorych stronách powiádáią że sa nieiákie cząstki/ ktore sie rozszerzywszy y otworzywszy ku niebu/ rose w sie przyimuią/ ktorą sie potym w drogie perły obraca. Tymże práwie obyczáiem naczystszą oná duszyczką Panny naswietszey przez swiete chęci y żadze ku Pánu BOgu sie otworzywszy/ przez przyscie Duchá ś. zácmiona moca nawyższego/ nie iáką perłę álbo drogi kámień/ ále prawdziwego Synà BOżego poczętá/ ktory w przybytku iey pánieńskiego żywotá ciáło przyiąwszy/ zostawszy tym przedsie czym záwsze był/ ostał sie prawdziwym człowiekiem/ y postáwą nie był nic rożny od człowieká. Także y lilia pierwey niż sie ku niebu otworzy/ żołtych á pozłocistych owych ziarnek w sobie nie ma: ále skoro sie ku słońcu otworzy/ á iego promienie w sie przyiąwszy/ iuż dozrzeie: tedy one ziárná bárwy złotey/ á wonności bárzo wdzięczney z siebie wydáie. Nie ináczey serce náße y dusza náßá/ áni drogiey oney perły/ to iest Páná BOgá swego (ná ktorym sámym dosyć ma/ y dla ktorego ma wszystko przedáć/ áby go dostáć mogłá) áni złotá miłości BOżey w sobie przyiąć nie może/ ieśli sie przez swiete chęci y żądliwości/ y przez pokorne prośby ku BOgu nie rozszerzy á nie otworzy. Jáko on czynił ktory mowił: Jáko prágnie Jeleń do wody/ ták dusza moiá prágnie do ciebie o Boże: prágnełá dusza moiá do BOgá iáko do studnice żywey: kiedyż ia przyide á stáne przed oblicznością Boża.

Lilicy podobna.

Mátheusz w 13.

Psalm 41.

VI. Pokorá.

¶ Szosty á ostátni stopień tey stolice/ ieśći pokorá swieta/ á Pánu Bogu dziwnie przyiemna. Ná tęż osobliwie Pan Bog w tey Pánnie weyźrzeć raczył: iáko

y sám á

y sámá wyznawa: Iż weyźrzał Pan Bog ná pokorę służki swoiey. Teyći oná nie przepomniátá/ y ná ten czás kiedy iuż zá mátkę Bożą obrána bytá. Bo ták pokorniuchno odpowiedziátá: Oto ia/ práwi/ służebnicá/ álbo niewolniczká Páńska. Lukaß w 1.

Wypełnitá Pánná náukę one Medrcowe/ gdzie ták mowi: Imes wietßy iest/tym sie bárźiey we wßystkim vkláday y pokorz/á naydzieß táske przed Pánem Bogiem. Ecclef: w 3.

Naydzieß tákich dośyć/ ktorzy poniewolnie pokorni być muśa/ ponieważ ie Pan Bog ták vnizone y wzgárdzone y zesromocone mieć raczy: ále to nie práwa y nie pożyteczna pokorá przymußona. Naydzieß y dobrowolną pokorę/iáko w onym iáwnogrzeßnym Celniku modlącym sie w kośćiele: ktora pokorá wiecey sie Pánu Bogu w grzeßnym człowiecze podoba/niżli w spráwiedliwym chlubá. Ale pokorá w człowiecze/ktory iest wielkiey cći y godności/iáko natrudnieyßa/ták też ze wßech iest Pánu Bogu naprzyiemnieyßa: iáka tu w Pánnie Máryey widzimy. Pokorá dwoiáke 1. 2. 3.

¶ Nuż przez dwie one raczki/ ktore stolicę trzymáły/áby sie nie rußáłá/ dwie osobliwe spráwie Boskie przy tey Pánnie rozumieć mamy: ktorymi ia P. Bog ták vtwierdził/ że iáko w Psálmie mowi: Nie miat sie Pan Bog w pośrzodku iey porußyć. Abowiem vtwierdził ia Duch świety y Bog Oćiec wedle słow Anielskich: Duch świety wstąpi w cie: oto iedna reká: á moc naywyżßego zácmi tobie: oto druga. A ták ia vczynił Bog Oćiec można/á Duch świety dobrotliwa y miłosierna. Można y mocna przećiw mocárstwom ćiemnośći/ dla obrony krewkośći nászey: á táskáwa przećiw wßystkim grzeßnym á vtrapionym ludziom. Przetoż tedy że można iest/strößliwa iest iáko woienna ßpicá vßykowána. A przeto że miłośćiwa/może sie o niey rzec ono: Vmocnion iest táskáwośćia stolec iego. Záchował ia wewnątrz Duch świety ktory zstąpił w nie: á po wierzchu moc BOgá Oycá nawyżßego broniąc iey/ záćmiłá y zásłonitá ia/ żadna miára nie dopuśćáiąc/ áby iey ktore stworzenie iákoßkolwiek záßkodzić miáło. Przetoć y Aniołá stroża podobno że nie miáłá/ iáko inßy ludzie/ ponieważ ia sam przez sie Pan Bog záchować y sam iey strzedz raczył: nietylko áby nie vpádłá w żaden grzech śmiertelny/álę żeby sie áni porußytá namniey (iáko inßy wßyscy ludzie) y przez grzech powßedni. Wßá Lwowie y Thronu.

¶ A dwá zásie oni Lwowie podle raczek stoiący/ iákoby dla obrony stolice Zakon y Proroki známionować mogą: ktorzy podle raczek przeto stoią/ że y Zakon od Bogá iest dány/y proroctwo nie od człowieká zmyślone/ álę od Duchá ś. iest nádchnione. Dwánaśćie zásie lewkow po stopniach z obu stron stoiący/ dwánaśćie Apostołow znáczą/ ktorzy tákże iáko y Prorocy y tey naświetßey stolice/ to iest/ Pánny Máryey/ y śiedzącego ná stolicy/ to iest/ Páná JEzu Chrystá Zbáwićielá naßego pilnie strzegą/ świete iego wćielenie y człowieczeństwo zá nas przyiete po wßystkim świećie pilnie przepowiedáiąc. Ci tedy dla niezwyćiężonego męstwá y státośći/ ślußnie lewkom są przyrownáni. Bo czego głosem swym náuczyli/tego y krwią y gárdłem swoim poprawili/ y zápieczętowáli: ktorzy po parze ná káżdym stopniu stoiąc/ná sie poglądáią: Bo wielka miłośćią y zgodą ziednoczeni/iednako wßyscy vczą po dwu á po dwu rozesłáni przed obliczność Páná Chrystusowa. Dwánaśćie lewkowie ná wschodzie. Apostołowie lewkowie.

¶ A nie dziwuy sie/że przez one dwá Lwy/Zakon y Proroki: á przez lewki/iáko by mnieyße Apostoły rozumiemy. Ponieważ Zakon y Prorocy/ stárßy są niż Apostołowie/ktore vprzedzili: y nád to Apostołowie ku potwierdzeniu kazánia swego/ świádectwá Zakonu y Prorokow vżywáli. Mogłyby sie tu teraz proroctwá/ figury/ y świádectwá z stárego Zakonu y Prorokow o Pánnie Máryey przywieść/ z ktorych sie okázáć może/iáko ślußnie ći dwá lwowie tey stolice strzegą/ podpieráiąc oney przećiwko wßelákim ták Zydowskim iáko y Kácerskim y Pogáńskim błędom: ále dla przedłużenia/ná inße to mieysce záchowamy.

Summá tego Kazánia.

LEraz moy miły Chrześćiáninie/ słyßąc te weselą nowinę/ dziękuy PAnu Bogu twemu/ktory iáko słońce spráwiedliwośći/ chcąc oświećić ćiemnośći náße/ w ktorycheśmy nędzni leżeli/ á vzdrowić y vleczyć wßystkie cho- I.

ſoby naſze/przeſłał naprzod te zorze przed ſobą/ktorey vyrzęzył taſnoſci ſwoiey/ áby y nieprzyiacielom náßym dußnym ſtráßna/á wiernym y pokutuiacym wßyſtkim ludziom wdzięczna y pomocna bytá. Dziękuyże temu SAlomonowi niebieſkiemu/ ßczerey á iſtey mądroſci Boſkiey/ że ſobie z nátury náßey ták wyſoki á znamienity ſtolec/obráć/vczynić/y ozdobić ná wola ſwa raczył/aby w nim iáko ná máieſtacie

II. ſwoim wdzięcznie odpoczywał. Drugie/przypátruy ſie pilnie tymto ßeſciam ſtopniom/przez ktore ten Krol niebieſki ná ſtolice ſwoie wſtępować raczy: ſtaray ſie o nie/ chceßli/ áby też v ciebie przez táſke ſwoie przebywał/ á mießkánie y przybytek w tobie vczynił. Vſtuyże naprzod ábyś był wolen od wßelákiego grzechu/ żeby áni myśl zła y plugáwa w ſercu twoim/ áni bluźnierſtwá/ áni przeklinánia/áni wßeteczeńſtwa/áni żadna zła mowá nie poſtáła w vſciech twoich. Chodźże w świeroblíwości y ſprawiedliwości przed Pánem Bogiem twoim. Boć to ieſt pierwßy

III. ſtopień v tey ſtolice. Trzecie/ſtárayże ſie też ábyś wedle powołánia twego w káżdym ſtanie czyſtość záchował/álbo małżeńſka ieſliś ieſt w małżeńſtwie/álbo wdowia ieſliś ieſt w tym ſtanie/álbo wiec pánieńſka: á te álbo do czáſu ieſli maß wola po tym małżeńſtwá vżywáć/ álbo wiec do śmierći/ ieſlić P. Bog do tego y chęći y táſki dodáć raczy. Wierzże przy tym ſłowu P. Bogá twego mocnie y ſtáteczńie/

IIII. chocći ſie podczás trudne rzeczy ku wierzeniu zdádzą: pámiętáiąc ná to że v Páná Bogá niemáß żadney rzeczy niepodobney. Czwarte/ á nádewßyſtko choway poſłußeńſtwo Pánu twemu/ czyniąc wolą świętą iego/á pełniąc przykázánie iego/ á

1. do Kor: w 7. pobożnie y chrześciáńſkie żyiąc ná tym świećie. Stárayże ſie też zá tym/ ábyś wzgárdziwßy wßyſtkie rzeczy świátá tego/ vżywał ich ták iákoby nie vżywáiąc/ á myśl y ſerce twoie/ vprzeymą chęćią y pokorną prosbą ku Pánu BOgu otworzył/

Lukaß w 17. á ták onego w ſerce ſwoie przyiął. A ná oſtátek gdy tego wßyſtkiego doſtánieß/ nie wynoſże ſie prze to/ám ſie czyń lepßym nád inße: ále vczyniwßy y wypełniwßy

V. wßyſtko to coć Pan twoy roſkázał/ znay ſie niepożytecznym ſługą/ á im więtßym będzieß tym ſie bárziey vniżay przed Pánem Bogiem twoim. Piąte/proś náko-

Modlitwá Biernatá ś.ho Pánny Máryey. niec tey Pánny naswiętßey/národzenie iey świete á weſołe/ vczćiwie á przyſtoynie świecąc y obchodząc/ábyć te łaſki y cnoty bárzo potrzebne vproſiłá v Syná ſwego miłego: iáko cię do tego Kościoł náponina śpiewáiąc tymi ſłowy: Swiećmy y obchodźmy z weſelim národzenie tey Pánny błogoſłáwioney/ áby ſie oná zá námi przyczyniłá do Syná ſwego miłego á Páná náßego.

¶ O Pánno Bogu nawdzięcznieyßa/ á nádewßyſtkie niewiáſty błogoſłáwiona: do ciebie iáko do poſrzodku ziemie/ iáko do ſkrzynie Boiey/ iáko do acciey wßech rzeczy/ á iáko do ſprawy wßyſtkich wiekow wßyſcy á wßyſcy zmierzáią/ y ná cie ſie ogladáią/y ći co ná niebie/y ći co ná ziemi/y ći ktozy w piekle/y ći ktozy nas vprzedzili/y my coſmy teraz/y ći co będą zá námi/y ſynowie ſynow/ktorzy ſie z nich národzić máią. Ci co ſą ná niebie/áby byli dopełnieni: ći co ná ziemi/áby byli wſpomożeni: ći co w piekle/ áby byli wybáwieni: Ci co vprzedzili/ áby wiernymi Proroki byli ználeźieni: á ći co zá námi/áby vwielbieni byli. A przetoż cię błogoſłáwiona zowią wßyſcy narodowie/ rodzićielko BOża/ Páni świátá/ Krolowa niebieſka. Przez cię doſtáiemy grzechow odpußczenia. Bądźże tedy pozdrowiona márko/ pánienko/ dziewico/ſtolico niebieſkiego Sálomoná/ Kościotá náßego ozdobo y chwało/y vtwierdzenie. Proſże zá námi vſtáwicznie Jezuſá Chryſtuſá ſyná twego á Páná náßego: ábyſmy przez cię nálezli miłoſierdzie czáſu ſadnego dniá/ á tych dobr/ ktore ſą zgotowane tym co miłuią Páná Bogá/ doſtáć mogli: z táſki á z miłoſierdzia Páná náßego Jezuſá Chryſtuſá z ktorym Oycu ſpołem y Duchowi świętemu cześć y chwałá/ y pánowánie teraz y záwße ná wieki wiekom. AMEN.

Ná dzień Powyższenia Krzyżá Swietego/ v Janá Swietego w 12. Roz.

TZásu onego/ mowił Pan Jezus do rzeßey Zydowskich: Teraz sąd iest świátá: teraz Kśiąże tego świátá będzie precz wygnano. A ia ieśli będę powyżßon od ziemie/ wßystko pociągnę ku sobie. A to mowił oznáymuiąc ktorą śmiercią miał vmrzeć. Odpowiedziáłá mu tłußcza: Myśmy słyßeli z Zakonu/ iż Chrystus trwa ná wieki. A iákoż ty mowiß: Potrzebá powyższyć synà człowieczego: A ktoryż iest ten syn człowieczy: Rzekł im tedy Jezus: Jeßcze ná chwile świátłość z wámi iest. Chodźćie poki świátłość maćie/ áby was ćiemnośći nie ogárnęły. A kto chodzi w ćiemnośćiách/ nie wie dokąd idzie. Poki świátłość maćie/ wierzćie w świátłość/ ábyśćie byli synámi świátłośći.

O pożytkach y tháiemnicach Krzyżá Páná Chrystusowego: á iáko y my swoy krzyż nośić mamy.

Swieto dzisieyßę podnieśienia y powyżßenia krzyżá swietego (ktore powßechny á stárożytny kośćioł chrześćiáńśki od dziewiąći śet y ßeśćidźieśiąt lat z nabożeńśtwem po wßystkim świećie obchodzi) z wielkiego á sławnego zwyćieśtwá Ceśárzá Rzymskiego Heráćliusá przećiwko nieprzyiaćielom krzyżá świętego naprzod vrosło/ y początek wzięło. Abowiem ták w Historyach kośćielnych ćytamy: że zá Ceśárzá Phokí ná ostátku pánowánia iego: Kozdroás Krol Perski/ podbiwßy Egipt y Afrykę pod moc swoię/ y dobywßy miástá Jeruzálem/ pobił y pomordował wielki lud Chrześćiáński/ á Kośćioły wytupiwßy/ nákoniec y on kleynot nadroißy/ drzewo/ mowię/ krzyżá świętego (ktore bytá Helená mátka Ceśárzá Konśtántiná nálazßy ná tyśey gorze/ á kośtownie oprawiwßy/ w Kośćiele postáwiłá) z sobą do Persiey zániośł. Vmárł zátym Ceśarz Phokás/ po nim Heráćlius náśtał/ ktory áćz śie ták potężnemu nieprzyiaćielowi oprzeć chćiał/ á wßakże wziąwßy po kilká kroć kleśkę y ßkodę nie máłą/ nie máiąc śiły z nieprzyiaćielá/ ná ostátek o pokoy śie v niego stáráć musiał/ ktorego iednák v Kozdroáśá/ ßcześćim swoim nádętego/ chociá z wielką krzywdą swoią/ otrzymáć nie mogł. A ták będąc w tym wielkim fráśunku á vdręczeniu: przez vstáwiczne posty á modlitwy nabożne/ wspomożenia od Páná Bogá pilnie prosił: od ktorego posilony y nádchniony/ zebrawßy woysko/ stoczył bitwę/ y podkat śie z nieprzyiaćielem/ y trzech Hetmánow Kozdroáśowych ze trzemá wielkimi woyśki ná głowę poráził. Kozdroás te ßkodę popadßy/ wnet vćiekáć musiał/ y przeprawuiąc śię zá rzekę Tygrym/ Synà

Historya o podwyższeniu krzyże świętego.

Ceśarz przez posty á modlitwy v Bogá wspomożenie vprosił.

mtodßego Medárſá towárzyßem y vczesnikiem ſwego krolestwá vczynił. Co Synochiuß ſtárßy Syn iego wziawßy zá wielką krzywdę y zelżywość ſwoie/ záraz y Oycá y brátá zábić vmyślił/czego nie długo potym dokazał/obudwu doſtawßy gdy vciekáli: á krolestwo v Heráclіuſá zá pewną vgodą otrzymał: w ktorey vgodzie pierwßa rzecz bytá/ áby krzyż Páński przywrocił. Tymći obyczáiem krzyż swiety ktory z wielkim żalem y z ſromotą wßystkiego chrześciáństwá przez czternaśćie lat byt v Perſow/ iáko w poimániu/chrześciánom ſie záśie doſtał. Ktory krzyż Heráclius wracáiąc ſie z wielką rádośćią ná rámionách ſwoich odnioſł ná tęż gorę/ ná ktorą gi Zbáwićiel náß nośić raczył. Gdzie y známienite cudo Bog pokazał. Bo Heráclius ták iáko byt złotem y drogim kámieniem przyſtroiony/ musiał ſie záſtánowić w oney bronie/ ktorą ná tyſą gorę chodzono. Bo im bárżiey poſtąpić vsiłował/ tym mniey z mieyſcá poſtąpić vsiłował/ tym mniey z mieyſcá poſtępował/ iákoby go co záwśćiągáło. A gdy ſie temu Heráclius y inßy wßyſcy wielce dziwowáli. Zácháryaß Jerozolimſki Biſkup/rzekł ták do Ceſárzá: Pátrz iedno miłośćiwy Ceſárzu/ ieſli to nie dla tego Pan Bog dopußcza/ że ty w tym zwyćieſkim ſtroiu/ Páná Chryſtuſowego vbogſtwá y pokory w noßeniu krzyżá tego máło náśláduieß. Co vſłyßawßy Heráclius/ zrzucił wnet one pyßne vbiory/ y w proſtych ßáćiech/ boſo/ á pornie oſtátek oney drogi tácniuchno odprawił/ y ná onymże mieyſcu/z ktorego gi byli Perſowie wzieli/krzyż záśie poſtáwił. Przeto tedy vſtáwiono/ áby ná káżdy rok powyżßenia świetego krzyżá pámiątkę obchodzono/ nietylko dla tego/ że dziś byt od Heráclіuſá ná to mieyſce záśie przywrocony/ gdzie byt pierwey Zbáwićielowi náßemu poſtáwiony: ále ſnadź wiecey dla tego/ ábyſmy dziś oſobliwie Pánu Bogu ſwemu zá odkupienie rodzáiu ludzkiego ná tym drzewie krzyżá świetego/ dziękowáli: y ná pámięć ſobie przywodzili/ one ták okrutne męki/ ktore on dla nas nędznych y dla grzechow náßych ná tym drzewie/ nie dla żadney ſwey potrzeby/ áni dla pożytku ſwego/ ále z ßczerey táſki á dobroći ſwoiey tylko dla zbáwienia náßego dobrowolnie podiąć y vćierpieć raczył. Co ábyſmy lepiey vczynić mogli: vſłyßymy w pierwßey cześći przyczyny y pożytki męki Páná Chryſtuſowey: A w wtorey obaczymy/ iáko mamy być vczesnikámi krzyżá Páná Chryſtuſowego/ chodząc w świątłości á krzyż ſwoy tákże noßąc zá nim. Páná Bogá proſmy/ przez krzyż á mękę Synà iego mitego/ áby nas raczył wſpomoc táſką Duchá świętego.

Cudo.

Przyczyná świętá dzisieyßego.

Cżeść Pierwßa.

Trzy wielkie pożytki krzyżá Páńá Chriſtuſowego.

Patrzayże z iáką ochotą y rádośćią Pan á Zbáwićiel náß męki podiąć raczył/ o ktorey tu máło przed śmiercią ſwoią/ ták mowi/ iákoby iuż triumfuiąc z nieprzyiaćioł náßych z świátá/ y z Cżártá ſprośnego. Teraz prawi/ ieſt ſąd świátá. Teraz Xiąże świátá tego będzie precz wyrzucono. A ia ieſli będę powyßon od ziemie/ tedy wßyſtko przyćiągnę do ſiebie. Pátrzayże/iákoć ſie oto weſeli z tych pożytkow/ktore z męki á śmierći iego wrość miáły/ iákoby iego własne á nie náße byty. A cożto zá pożytki były? Trzy oſobliwe tu wſpominać raczy: Iż przez mękę iego świát ieſt oſądzon y potępion/Cżárt wyrzucon/ á nędzny á vpádły ćłowiek wzwiedzion y przyćiągnion do P. Bogá Stworzyćielá y Odkupićielá ſwego.

I. Pierwßy pożytek

¶ A iákoż świát ná krzyżu oſądził? Przez świát/ rozumy świeckie/ ćieleſne/ złośliwe/ á bezbożne ludzie/ ktorych Hetman y głowá ieſt Szátan: te wßyſtkie Pan Chryſtus ná krzyżu oſądził y potępił/y z tymi wßyſtkimi rzeczámi/w ktorych ſie kochaią. Bo obáczmy iedno/ co ieſt świát/ á ná czym zawiſłá wßyſtká nádzieią y pociechá iego. Cokolwiek ieſt ná świećie/ mowi Jan święty: to wßyſtko ieſt pożądliwość ćieleſna/ pożądliwość oczu/á pychá żywotá: to ieſt/ pychá/ tákomſtwo/ á roſkoß ćieleſna. Toć bytá wßyſtká ſprawá y zabáwá ludzi ćieleſnych ná świećie/ ná tym oni zaſádzili wßyſtkie myśli/ pociechy/ y błogoſtáwieńſtwá ſwoie/ áby tu byli we ćći/w doſtátku á w roſkoßy.

Jan w 1. káp: 2.

¶ Ale Pan Chrystus ná krzyżu to wßyſtko oſądził y potępił: oſądził pożądliwość á

wość z roskoßámi ciátá/ wydawßy dobrowolnie swe swiete á niewinne ciáto na wßystkie naokrutnieyße meki: Osądził pożadliwość oczu/ á márne tákomstwo/ v-bostwem ostátecznym/ wißac náguchny ná krzyżu/á wßystko co iedno miał y z du-szą/ y z ciátem/y ze krwią/y z bostwem/ wydawßy hoynie ná potrzeby náße: osądził nákoniec y potepił/ bezecną pyche swiátá tego/ niewymowną pokorą á posłuszeń-stwem aż do śmierći/ á śmierći krzyżowey. Ráczył nas prostey drogi do niebá/ iż iákośmy przez pyche/niepostußeństwo/dostátek/á roskoß z Ráiu wypádli: ták zá-sie przeciwną drogą/przez pokorne postußeństwo/przez wzgárde bogactw y roskoßy cielesnych/mamy sie nawrocić do Ráiu. A gdyż iuż świát y z tym wßystkim co iest ná nim/ Pan dawno osądził y potepił: á iákoż sie smieią zwáć Chrześćiány/to iest sługámi Páná vkrzyżowánego ći/ ktorzy przedśie świátu służą/ świát miłuią/ py-chy/tákomstwá/y pożadliwości cielesnych náśláduią? Jżali ći y z świátem iuż da-wno nie są osądzeni y potepieni? A ták rádze/ ktorzy są tákowi/ niech sie wczáś sá-mi sądzą: áby nie byli sądzeni: niech Dyabłá z serc swoich wyrzucáią/ pierwey ni-żli sámi będą we wnetrzne ciemności wrzuceni. Abowiemći y teraz iest sąd tego ś-wiátá/ gdy pokutuiącemu/ á pokornie sie złości swych spowiedáiącemu Bog grze-chy odpuszcza/á Dyabeł trácí osiádłość swoie w sercách/ktore iuż był posiadł.

¶ Drugi pożytek krzyżá Páná Chrystusowego ten wielki iest/ iż Książe świátá tego/Cżárt przeklety/ktorego Páwet ś. Bogiem tego świátá zowie/wyrzucon iest z świátá iáko z własney dzierżáwy swoiey/ y z serc ludzkich/ ktore był opánował. Abowiem przed przyśćiem Páná Chrystusowym/ Cżárt przeklety iuż zrzucony z niebá/ podbił był pod moc swoie máło nie wßystek świát: ponieważ oprocz trochy Żydowskich ludzi/ ktorzy mieli znáiomość Bogá prawdziwego/inßy wßyscy Cżár-tá zá Bogá chwalili: skąd też iest názwan Książęciem świátá tego/ nie iżby gi on stworzył álbo rządził/ ále iż gi był zniewolił y opánował (iáko y dziś ieszcze iest gło-wą y książęciem świátá/to iest/wßytkich świeckich/cielesnych/swowolnych/á bez-bożnych ludzi) iż gi dotychmiast wiązał/ dręczył/ y męczył po swey woley/ iż iáko mocny zbroynik strzegł tego pátacu swego/y miał w pokoiu wßytke dzierżáwe swo ie. Aż P. Chrystus náden mocnieyßy przyßedßy/ zwyćięzył go ná drzewie krzyżá ś. y pobrał wßystke zbroie w ktorey on ufał/ y pobrał wßystkie tupy iego.

¶ Ale obáż/ iżći tu nie mowi/ że iest Szátan zábit krzyżem Páná Chrystuso-wym: ábyś sie ty iuż ná to nie spußczał/ że iest Cżárt zwyćięzon przez meke Páná Chrystusowe/ á nie żył tym bespieczniey ná tym świecie. Nie myl sie/ rádzec/moy brácißku miły/ ieszcze złyduch nie zdechł/ ieszcze Cżárt nie vmárł/ ieszcze iest żyw Szátan: iedno iż iest wyrzucon przez Páná z tego swego gmáchu/ ktory był gwał-townie opánował/to iest/ z świátá/ á z serc wiernych swoich: ále choć iuż iest wy-pędzony/ tedy przedśie ieszcze kráży y obchodzi/ iákoby sie zásie wkrádł/ iákoby sie werwał/ iákoby záś znowu swey dzierżáwy dostał. Przetoż nas Piotr świety pil-nie vpomina/ ábysmy trzeźwymi á czuynymi byli: ábowiemći prawi/ wáß przeći-wnik Dyabeł/ iáko Lew ryczący/ kráży á obchodzi/ ßukáiąc kogoby pożárł/ ktore-mu sie sprzećiwiaycie będąc mocni w wierze.

¶ Tego zwyćięstwá Páńskiego/ktore przez krzyż świety z Dyabłá otrzymał/ pie-kną figurę mamy w Dawidzie/á w Goliaßu. Stał on wielki á strászliwy obrzym Goliath przez cżterdzieści dni z woyskiem Philistinow/ wyzywáiąc ná rękę z woy-ská Żydowskiego/ ktoby sie z nim śmiał sam á sam potkáć. Żaden sie nie śmiał o-brác/żaden sie nie mogł przećiwić mocy iego: áż Dawid prosty pástußká przyßed-ßy od trzody z kijem swoim/ y z tobołka swoia/ z nim sie potkał/ y poráził go/ y po-dał w moc Żydom wßystko woysko iego. Toć była figurá zwyćięstwá Páná Chry-stusowego. Stali ná on cżás Żydzi/ stoią y dziś Chrześćiáni/przez cżterdzieści dni/ to iest/przez wßystek cżás żywotá swego/walcząc przećiw temu strászemu Golia-ßowi/ przećiw Cżártowi y Aniołom iego. Aleby żaden nigdy zwyćiężyć był nie mogł/ by był on świety Dawid/ Chrystus Pan z kijem swoim/ to iest/ z krzyżem swoim zstąpić nie raczył/ y nie potkał sie sam á sam z tym mocnym á strászym zbroynikiem/ ktoremu sie żaden sprzećiwić/ o ktorego sie nikt pokusić nie śmiał.

Abowiem

Ale to mądrość Boska stała sie człowiekiem/ áby nam była przykłádem żywotá pobo-żnego. August:

Świát y z miło-śniki swymi da-wno iuż iest osą-dzon y potepion.

w 1. do Kor: w 11

Bernárd.

II.

Drugi pożytek. 2. do Kor: w 4.

Jáko iest Cżárt książe świátá tego.

Łukasz w 11.

Cżárt nie zábit/ ieszcze żyw/ iedno iż wyrzucon.

Piotr w 1. ká: 5.

Figurá zwyćie-stwá P. Chrystu-sowego Dawid/ gdy poráził Go-liaßá.

Augustyn.

Abowiem przed przyściem Páná Chrystusowym Czárt był rozwiązány: ale przyszedßy Pan Chrystus/ vczynił z nim to co w Ewángeliey nápisano: Iż żaden nie może wnisć do domu mocarzowego/y státki iego pobráć/aż pierwey związe mocarzá. Przyßedł tedy Pan Chrystus/y związał Dyabłá.

Łukaß w 11. Matthæuß w 12

Czárt iáko pies ná łáncuchu związány/ nikomu záßkodzić nie może/ iedno ktho sam przestąpi do niego.

¶ Ale mi snadź rzeczeß: Jesli Dyabet iuż iest związány: á czemuż ießcze ták mocny iest? Odpowie Augustyn świety: Prawdáć iest/bracie miły/iż mocny iest/ále nád leniwemi/ nád niedbálymi/ á tymi ktorzy sie BOgá prawdziwie nie boią. Tymći on silny y straßny iest/nád tymi pánuie/y tym roskázuie. Ale nád práwymi wiernymi Páńskimi/ nietylko żadney mocy nie ma/ ále im owßem swemi pokusámi pomaga ku lepßemu. Abowiem iest vwiązány iáko pies ná łáncuchu: á żadnego vkąsić nie może/ iedno tego/ kto sie z nim zbráći/ á kto sie do niego beśpiecznie przystąpi. Pátrzayże/proße cie/ ieśli to iest mądry/ co sie psu ná łáncuchu vwiązánemu vkąsić da. Nie przystępuy sie ty do niego/przez roskoßy á pożądliwości świátá tego/á on sie nie będzie mogł przybliżyć do ciebie. Możeć on ßczekáć/możeć stráßyć/ możeć poduße ząć/ ále vkąsić koniecznie nie może/ iedno tego kto chce. Abowiem nie przymußáiąc/ ále rádząc ßkodzi/ y nie wyćiska ná nas przyzwolenia/ ale vpraßa á wyłudza zdraycá.

III. Trzeći pożytek.

¶ Trzeći pożytek męki á krzyżá Páná Chrystusowego/á nawietßy iest: iż on przez śmierć swoie wßystko przyćiągnął do siebie. Ták iáko tu obiecowáć raczył: Ji gdy będę podwyższon od ziemie/ tedy wßystko pociągnę do siebie. A to mowił/ dokłáda Ewángelistá/ dawáiąc znáć/ iáką smiercią miał vmrzeć. Abowiem Pan Chrystus Czártá zwyćiężywßy/ pobrał y posiadł wßystkie tłumy iego/ to iest/ wßystkie ludzie/ktore on przed tym trzymał w ciemnicy niewoli/ przywiodł y przyćiągnął do siebie niewymowną miłością przez przepowiedánie Ewángeliey swoiey: że nie tylko Żydzi/ ále y Pogáni po wßystkim świecie/ ták męskiey płci/ iáko y niewieściey/ ták stárzy iáko y młodzi poználi y rozmiłowáli sie Stworzyćielá y zbáwićielá swego/y gárdłá swe ták że położyli dla niego. Zá czym y inne wßystko stworzenie ktore pospołu y z człowiekiem iuż było od Bogá odpadło/ przyćiągnione iest do początku swego/ iáko do źrzodłá z ktorego wypłynęli/ y postáwiono iest w pierwßey kłobie swoiey. Abowiem przed tym máło nie wßystek rodzay ludzki/ mizernie od BOgá odwrocony/ ná tych niskich/ márnych/ á doczesnych rzeczach ze wßystką chęćią y miłością polegał/ták bárzo/ iż więtßa część ludzi ná świecie/nietylko sie Bogá nie bałá/ ále áni go znałá. Aż Pan Chrystus zmiłowawßy sie nád nieznymi duszyczkámi/ktore ták mizernie od przodku y od końcá swego/ to iest/od Bogá Stworzyćielá swego odpadáli/ á po głuchych á ćiemnych lesiech świátá tego/iáko stracone owce błądziły y ginęły: gdy miásto nawyższego dobrá: márne á obłudne roskoßy świátá tego miłowáli/záś wßystko obrocił y nákierował do siebie.

Tákto Pan wßystko przyćiągnął do siebie.

Pan z człowiekiem wßystko stworzenie náprawił/y przyćiągnął k sobie.

¶ O naslodßy Zbáwićielu/cożći oddamy zá te dobrodzieystwá? kiedy/á iákoć odsłużemy ták pilne stáránie o zbáwienie náße? Byliśmy wßyscy y Szátáná w mocy/ á tyś nas wyzwolić raczył: byliśmy wtraceni áż do piekłá ná potępienie wieczne/á tyś nas záśie wyrwał y przyćiągnął k sobie. Ale iákożeś wżdy wßystkie rzeczy náwrocił do siebie? ktorą mocą/ ktorym obyczáiem? co to zá łáncuchy á powrozy/ ktorymiś nas przyćiągnął do siebie? Powroskámi Adámowymi/mowi przez Proroká/á zwiąskámi miłości przyćiągnę ie. Abowiem z plemienią Adámowego ćiáło náße przyiąwßy/ á męke y śmierć hániebną krzyżową podiąwßy ná świętym á niewinnym ćiele swoim/ták nas przyćiągnął k sobie/y zniewolił sobie: że iuż kámienne serce być musi/ ktore ták dobrotliwego Páná á Zbáwićielá swego nie mituie. Mogłći on był iśćie táńszym obyczáiem nas odkupić: iedną kropłą nadroższey krwie iego mogłá byłá omyć wßystkie grzechy świátá tego/ ále nie dosyć było niezmierney á nieskończoney miłości iego/ áby zá nas niewinną śmierć podiął/ázby był nayśromotnieyßą y naćiężßą podiął. Abowiem wiedział dobrze/iáko twárde są ku miłości Bożey sercá nędznych ludzi: á przetoż ták wielkie/ták niegodne/ták okrutne/ á niezliczone męki vćierpieć/ y ták hániebną śmierć podiąć chćiał/ iżby y żelázne/ y kámienne/ y Dyámentowe sercá mogły sie tym zmiękczyć.

Miłość ią nie gwałtem PAN nas przyćiąga do siebie.

Ozeaß w 11.

A tu obáczy

¶ A tu obáczy/ przeż Pan Chrystus ná drzewie krzyżowym chćiał być powyższony/y cierpieć ták nieznosne meki. Pierwsza przyczyná tá była/ ktoraś iuż stysżał/ áby tym sposobem okazał niezmierną miłość swą przeciwko nam/ á tą miłością áby nas sobie zniewolił y przyćiągnął k sobie: á tym ktorzy potym dla imienia iego cierpieć mieli rozmáite meki/ áby przykład po sobie mestwá y státecznośći zostawił: że by żadna śmierć ták ćiężka y ták sromotna nie była/ ktoreyby sie mieli zbrániáć podiąć dla tego/ ktory dla nich pierwey ták okrutną y ták sromotną podiął. Abowiem naydzieß śmierć bolesna/ ále nie sromotna/ iáko iest ścięta śmierć: naydzieß druga sromotna/ále nie ták ćiężka/ iáko iest obieżona. Ale żadney ćięższey áni sromotnieyszey nie naydzieß nád krzyżową: ktorą nie inni/ iedno łotrowie á złoczyńce iáwni karáni byli. Abowiem pomyśl iedno sobie/ co to zá meká/ dáć sobie przebić ręce y nogi ná mieyscach żylistych/kędy bol naćieższy/gdzie iedno mocno ścisnąwszy/ mogłby człowiek omdleć: á coż było ták przybitemu wisieć przez kilká godzin/ gdzie y sam ćiężar ćiáłá boleści nieznosney przydawał? O namiłośćiwszy Páne/ o naszłodszy Zbáwićielu/ coż to zá miłość twoiá była/ ktora ćie w tákie meki przyprá wiłá? O nedzny człowieże/ ktory sie leniß lekkiey rzeczy vćierpieć dla tego/ ktory ták wiele vćierpiał dla ćiebie. O niewdzięczniku/iesli sie ieszcze wstydaß podiąć iákiey żelżywości dla imienia tego/ktory ták ochotnie nawietßa żelżywość y sromotę ná krzyżu podiął dla ćiebie. A ieszczeż ćie nie pociągna ták możne á potężne powroski á łáncuchy miłości: ktore ták wiele tysięcy świętych męczennikow/ dziatek y mężow/ starych y młodych/ młodzieniaßkow y pánienek/wdow y mężátek/ vbogich y bogátych/mocnych y krewkich/mądrych y głupich sercá ták mocno przyćiągnęły/iż ná naćieńsze y nasromotnieyßе meki ták bieżeli/ iáko ná iákie naroskoßnieyßе gody?

¶ Druga przyczyná/dla czego Pan Chrystus był ná krzyżu záwießony/była: áby Bogu Oycu niebieskiemu zá nas obsićie dosyć vczynił/ y nágrodził dostatecznie ono wßystko/ co był pierwßy náß Oćiec Adam záwinił: áby iuż żadne mieysce nie zostáło gniewu oycowskiemu przeciw nedznemu ludzkiemu narodowi: ále owßem skąd była śmierć powstáłá/skąd áby też zás powstał żywot: á Cżárt/ktory ná drzewie był człowieká zwyćiężył/áby zás był ná drzewie zwyćiężony/przez człowieká Chrystusá y Bogá prawdziwego. Abowiem Adam ściągnawszy rękę ná drzewo zákazáne/ czterzy ćießkie grzechy zárázem popełnił. Łákomstwo/ że chćiał więcey wiedzieć y vmieć/ niż mu Bog dopuszczał. Bo mu ták Szátan obiecował: Iż będzieście wiedzieć wßystko złe y dobre. Pychę w tym/że chćiał być Bogu rownym. Będziecie/ prawi/ iáko Bogowie. Niepostußeństwo w tym/ że przykázánie Boskie wzgárdził y przestąpił. A obżárstwo w tym/ że sie ná ono iábłko zákazáne vtákonił/iż było/iáko pismo świadczy/ piękne ná poyrzeniu. Przetoż Pan Chrystus/áby to wßystko nagrodził/czego był Adam nábroił/tákże rościągnawszy ręce swe ná drzewie krzyżá świętego dosyć vczynił. Zá tákomstwo/przez ßczodrobę swoie. Abowiem będąc rowien Bogu/ nie miał tego zá drapieństwo sobie (ták iáko Adam chćiał okráść y złupić Bogá z bostwá iego) ále nas owßem vczynił vczestniki Bostwá swego. Zá pychę pokorą swoią. Iż vniżył sam siebie przyiąwszy ná krzyżu nietylko służebnicą/ ále y torowską postáć. Zá niepostußeństwo/ sstawszy sie posłußnym Oycu áż do śmierći. Ażá one roskoß/ ćießka á gorzka męke krzyżowa.

¶ Nád to ieszcze/ chćiał być záwießon ná krzyżu/ áby wßystek świát/ y wßystkie elementy á żywioły iego/ przez grzech splugáwione/ záśie oczyścił y poświęcił. A iż iuż był poświęcił ziemię/ po niey długo chodząc: poświęcił był wodę/ dawßy sie w niey okrzcić: miał poświęcić ogień/zesłániem Duchá ś. pod osobą ogniá. A ták niczego innego nie dostawáło/iedno áby też był oczyścił y poświęcił powietrze: co vczynił/ dawßy sie zawiesić ná krzyżu/ á vmárßy nie pod dáchem/ ále na powietrzu.

¶ Ciwarta przyczyná: powyższon był Pan Chrystus/ áby nam wstęp do niebá nágotował. Abowiem vpadł był nedzny człowiek/ále ku niebu powstać nie mogł/ iż Bogu dosyć vczynić nie przemogł. Bo człowiek był winien dosyć vczynić/ále nie mogł: Aniot zá człowieká dosyć vczynić áni był winien/ áni mogł. Bog ßczyry ácz mogł/ ále nie był winien. Pátrzayże dziwney á niedoścignęłey mądrości Boskiey.

Przeż P. Chrystus ná drzewie krzyżowem chćiał być powyższony. 1.

Krzyżowa meká naćieńsza y nasromotnieysza.

Co pierwßy Adam przewinił/ to wtory obsićie nagrodził. w 1. Moyż: w 3.

do Philip: w 2.

3. Chryzostom.

4. Posrzednik Pan Chrystus miedzy niebem á miedzyziemią.

Dla te-

Dla tego ſie Bog raczył ſtać człowiekiem/ aby mogł dośyć vczynić z ſtey ſtrony/ że byt Bog: á byt winien z tey ſtrony/ że byt człowiek. Ale by byt ten posrzednik záwße mießkat w niebie/ tedyby byt ná mieyſcu názbyt wysokim: á by byt záwżdy na ziemi/tedyby byt ná mieyſcu názbyt niſkim. A ták chćiat być ná posrzednim mieyſcu/ to ieſt/ ná powietrzu ná krzyżu/ miedzy niebem á ziemia záwießony: aby ſie y práwym posrzednikiem niebá y ziemie być pokazał/ y człowieká ktory ná ziemi leżał/ aby go podważył y pociągnął k ſobie/ y powyßył go áż do niebá. Ták iáko tu mowi: Jż ieſli ia bede powyżßon od ziemie/ tedy wßyſtko przyćiagne do ſiebie.

5. ¶ Nákoniec/chćiał wiſieć ná krzyżu/áby powßechne á doſkonáte zbáwienie ſprá wił y pokazał. Abowiem trzebá było BOgá przeiednáć/ piekło podeptáć/lud Pogáński przyćiagnąć/ á lud Zydowſki niewdzięczny wzgárdzić. Przetoż ná krzyżu vmrzeć raczył: áby głowa podniowßy ia ku niebu/ Bogá nam Oycá przeiednał: á nogámi ná dol piekło záś podeptał: ręke práwa wyćiagnawßy ná południe/áby Pogány w ziemnie á w ćiemnośćiach niedowiárſtwá mießkáiące do ſiebie przyćiągnął: á lewa ręke ná południe/áby lud Zydowſki/w ktorym przed tym było ćiepło wiáry/ niewdzięczny wzgárdził/ á wierny w táſke przyiął.

Cżeść Wtora.

Złość żydowſka. Ktoſkolwiek Zydzi co Pan Chryſtus mowił o powyżßeniu ſwoim od ziemie/ á rozumieiąc iż to mowił o mece y śmierći ſwey krzyżowey/ná ktora mu iuż pomoc myślili/ rzekli ták do niego: Myślmyć ſłyßeli z zakonu/ iż Chryſtus trwa ná wieki. A iákoż ty powiedaß/ iż muſi być podwyżßon Syn człowieczy? á ktoryß to ieſt ten Syn człowieczy? Pátrzayże tu złoſći Zydowſkiey/ iákoć wnet zrozumieli/co Pan o śmierći ſwoiey/ chociaż ſkrycie mowił/iż tego prágneli/ y o to ſie iuż pilnie ſtáráli: á tego zrozumieć niechćieli/ co doſyć iáſnie o pożytkách męki ſwey powiedał/ iż miał być przez nie świát oſadzon/ grzech potępion/ Ciárt wyrzucon/á człowiek przyćiągnion do niego. Co by oni byli obaczyć chćieli/ poználiby byli/ iż dáleko inßa miáłá być śmierć Páná Chryſtuſowá/ á niżli innych ludzi (Abowiem żaden inny po śmierći do ſiebie nic pociągnąć nie może) poználiby byli/ iż śmierć Páná Chryſtuſowá/ nie miáłá być zginieniem á zágubieniem iego/ ále owßem powyżßeniem á vwielbieniem iego.

Bożdy to rad ſłyßy cżego prágnie.

Zydzi iáko y odßćżepieńcy ßáżowá ia piſmo Boże. Dániel w 7. Ezáiaß w 9. Pſalm 88. 71. 109. ¶ Nádto obáczy/ iákoć oni piſmo nie ſpełná przywodzą. Bo áż to prawdá ieſt/ iż zakon świadczy o Chryſtuśie/ że ná wieki trwáć miał. Jáko Dániel mowi: Jż moc iego/ moc wieczna/ á krolestwo ktore ſie nie zmieni. A Ezáiaß: Ná ſtolcu Dawidowym/ y ná krolestwie iego vsiedzie/ áby ie vtwierdził od tad áż ná wieki. A Dawid: Tron iego iáko dni niebieſkie: y bedzie trwał z Słońcem y przed Mieśiącem. A záśie: Tyś ieſt Káplanem ná wieki. Áż tedy to prawdá/ iż Chryſtus miał ná wieki trwáć: ále iednák y tego piſmo dokłáda/ iż Chryſtus miał vmrzeć. Bo tenże Dániel/ ktory mowił/ Jż możność iego/ możność wieczna/ potym wnet powiedział: Jż po ſiedmidziesiąt y dwu tegodniách bedzie zábit Chryſtus. A Ezáiaß iáſnie męke y śmierć Chryſtuſowe opiſuie: Jáko owieczká/práwi/bedzie prowádzon ná zábićie/ á iáko báránek przed tym co go ſtrzyże/ zámilknie/ á nie otworzy vſt ſwoich. A Dawid nietylko w Pſálmiech niektorych/iáko w 21. y w 68. wyráźnie á doſtátecznie opiſał męke iego. Ale y w tymże Pſálmie/ w ktorym mowi: Tyś ieſt Káplanem ná wieki/ nátychmiaſt to przydał: Jż z ſtrumienia bedzie pił ná drodze/y dla tego podnieśie głowe. Co ſie pewnie o mece iego/y o tym podwyżßeniu iego rozumieć ma. A wżdy tego ći zdraycy obaczyć niechćieli: ále proſto/iáko y dzis odßćżepieńcy/ piſmá obćiete á okeſone przywodzili: tylko ná to pátrząc co ſie zdáło być zá nimi/ á to przeſkákuiąc/ co ieſt przećiwko im. Ano y to prawdá/ że Chryſtus vmrzeć miał/ y to prawdá/ iż miał trwáć ná wieki. Abowiem vmárł wedle człowieczeńſtwá ſwego: á trwa ná wieki wedle Boſtwá ſwego. Vmárł ná máły czás zá grzechy zá náße: ále trzećiego dniá powſtał ku nieśmiertelnemu żywotowi/ y iuż nie vmrze ná wieki/ śmierć mu wiecey pánować nie bedzie. Lecż

Dániel w 9. Ezáiaß w 53.

Pſalm 109.

do Rzym: w 6.

ſie Zydzi ná tym omylili/ iż mniemáli/ żeby Chryſtus obyczáiem Krolow ziemſkich pánowáć miał/á żeby Krolestwo iego nie duchowne/ ále swieckie á doczesne było. Ano wſzędzie piſmo świadczy/ iż iego krolestwo y pánowánie miało być ná wieki.

¶ Tákżeć ieſzcze y dziś niewierni á niezbożni ludzie/widzac áno cnotliwi á pobożni ludzie wiele doległości cierpia: wnet ſie obrażáia/ y mowia/ álbo iż Bog nie ieſt prawdziwy w obietnicách swoich/ ktorymi dobrym wſzyſtko dobre obiecuie: álbo iż ći nie ſa Bogu mili/ co ták wiele cierpia. Ale wierni Páńſcy dobrze wiedzą/iż to oboie pośpolu ſtać może/że kto vdręczenie cierpi/á przedśie ieſt Pánu Bogu miły. Zásie/ iż obietnice Páńſkie ſa prawdziwe/ choć ſie ná tym świecie nie wypełnia. A iáko Pan Chryſtus chocia raz vmárł/ á wżdy kroluie ná wieki: ták y wierni iego chocia pomrą/ tedy przedśie żywia.

Brzyk ieſzcze y dziś ieſt zgorßenim.

¶ Słuchayże/ co ná to pytánie Pan Chryſtus Zydom odpowiedział: Jeſzcze/ prawi/ máło świátłości mácie/ iż tego nie rozumiećie: trzeba ſie wam pilniey obierać w zakonie/ trzebá pilniey czytáć piſmo Boże. Albo iáko Grekowie czytáia: Jeßcze przez máły czás mnie/ktorym ieſt świátłość prawdziwa/miedzy ſobą mácie. Chodźćieß w świátłości/ poki ią mácie/ áby was ciemności nie ogárnęły. Bo kto chodzi w ciemnościách/ten niewie dokad idzie. A ták poki świátłość mácie/wierzćieß w świátłość/ ábyśćie byli Synowie świátłości. Toć ták Pan onym niedowiárkom odpowiedział.

Augustyn.

Chryzoſtom.

¶ A coż mniemaß/ że to Pan do sámych Zydow mowił/ o ktorych dobrze wiedział/że máło mieli dbáć ná vpomínánie iego? Do ćiebieć to mowi/ y na ćie vstáwicznie woła/o nedzny á vpadły człowieże/ktory wiecey miłuieß ciemności/ á niżli świátłość. Ciebieć to vpomina/ nedzny nieboraczku/ ábyś przeyźrzał/ ábyś ſie vznał/ á obaczył/ kedyś ieſt/ á dokad idzieß: iż chodziß w ciemnościách grzechow y niedowiárſtwá/ iż nieporządnych żądzy á namiętności cielesnych naśladuieß: á gdy mniemaß/ iż bárzo dobrze poſtępuieß/ tedy vpadaß ná śmierć/y na potępienie wieczne. Obyżeś przeyźrzał nedzniku/ á ogladał ostáteczne rzeczy twoie/ śmierć/ nád ktorą nic pewnieyßego: ſąd Boży/ nád ktory nic ſtráßliwßego: á ogień piekielny/nád ktory nic nieznośnieyßego: zda mi ſie/iżbyś ſie wnet ná wſtecz nawrocił/ á wybiwßy ſie z ciemności/ wolałbyś chodzić w świátłości/iáko Synom świátłości przyſtoi.

Chodźmy w świátłości/ poki ſie nie záćmi.

¶ A ták rádzec/ poki maß pogodę/ nie zániechay żniwá zbáwienia swego. Bo kto żniwá zániedba/bedzie głod márł zimie: ále kto we żniwá zgromadza/ten mądry ieſt. Oto teraz maß czás przyiemny/oto maß dni zbáwienne. Oto maß duchownie obecnego Chryſtá Páná/ktory ieſt świátłość prawdziwa świátá tego/ ktory cie vstáwicznie wzywa y czeka/ y kołáce do fortki ſercá twego/ ábyś mu otworzył/ ábyś był oświecon od niego. Maß piſmo świete/ y zdrowe náuki/ ktoreć iáko pochodnia zápalona iáſno świeca w ciemnościách świátá tego. Tego wſzyſtkiego po śmierći mieć nie bedzieß/ przyidzieć noc/ ktorey iuż żaden robić nie bedzie mogł. A ták ſzukaymy Páná/ poki ſie ználeść dáie: Dawaymy chwałe Bogu/ poki Słońce świeci/pierwey niż ſie záćmi/pierwey niż zápádnie. Poki czás mamy/ dobrze czyńmy. Odrzućmy ciemne á nocne ſpráwy/á obleczmy ſie we zbroie świátłości. Jáko wednie ták chodźmy poććiwie/ nie w obżerſtwách/ áni w piſańſtwách/ nie w poſtách áni wßeteczностćiách/ nie w zawiści/ áni w poſwarkách/ ále obleczmy ſie w Páná Jezuſá Chryſtuſá.

w Przypo: w 10

Piotr w 1. kap: 1. Jan w 5. Ezáiaß w 55. Jeremiaß w 13. do Rzym: w 13.

¶ Tubyś ſpytał: co to ieſt/ chodzić w świátłości? Słuchay/ iákoć to ſam Pan wykładać raczy: Kto mie/ prawi/ náśladuie/ ten nie chodzi w ciemności/ ále bedzie miał świátłość żywotá. A ták ten chodzi w świátłości/ktory Chryſtuſá práwey świátłości náśladuie. A ten go lepak náśladuie/ ktory wyrzekßy ſie pożądliwości cielesnych/krzyż ſwoy zá nim nosi. Bo ták ná drugim mieyſcu mowi: Jż ieſli kto chce przyść zá mną: niechże ſie záprzy ſam ſiebie/ á niech weźmie krzyż ſwoy ná kożdy dzień/á niech mie náśladuie. Ktore ſłowá Ambroży świety wykładáiąc/ ták nadobnie mowi: Jż trzy ſztuki ma mieć w ſobie Chrześćiánin/ ktory chce nośić krzyż ſwoy zá Chryſtuſem. Naprzod/ áby gi nośił z dobrey woley/ á nie iáko on

Co ieſt chodzić w świátłości. Jan w 8. Łukaß w 9.

Jáko mamy krzyż ſwoy zá Chryſtuſem nośić. 1.

Matthæuß w 27

Symon Cireneus/ ktory gi nosił z przymuſzenia: co znáć daie w tym kiedy mowi: Jeſli kto chce. Abowiem Pan miły Jezus nikogo nie przyćiſka do ſłużby ſwoiey: y owßem ráczey woli ábychmy mu nigdy nie ſłużyli/ niżlibychmy mu poniewoli ſłużyć mieli. Żadnego Pan nie przymuſza/ áby mu ſłużył/żadnego nie przyćiąga/chybá onymi wdzięcznymi zwiaſkámi miłości: ále to zoſtáwuie ná woli tego ktory go chce náſládować: ponieważ mowi: Jeſli kto bedzie chćiał iść zá mną. A nie mowi: Roſkázuie áby ßedł. Owa że w domu ſwym niechce mieć niewolnikow przymuſzonych/ ále wzywa Synow záproſzonych. Druga/ trzebá áby nosił ná rámionach ſwoich krzyż ſwoy własny/ á nie iáko Cireneus krzyż cudzy. Przeto mowi:

II.
Coieſt krzyż ſwoi nośić.

Niech noſi krzyż ſwoy. A nie mowi krzyż moy/álbo Piotrow/álbo Andrzeiow/á le ſwoy. Abowiem krzyż Páńſki ták ćießki ieſt/ żeby go nie vnioſł żaden żywy człowiek: y owßem y Piotrowego y Andrzeiowego nie káżdyby vnioſł. Ale krzyż ſwoy/ práwi/ niechay noſi/ ten ktory mu ia ſam zámierze y náznácze/ ten ktory włoże ná rámioná iego. Abowiem wierny á dobrotliwy Pan Bog/ nigdy ná nas ták ćießkiego krzyżá nie przepuſzcza/ ktoregobyſmy znieść nie mogli za łáſką y pomocą iego: ale káżdemu krzyż zámierza/ iednemu więtßy/ á drugiemu mnieyßy/ wedle ſiły y możności káżdego.

¶ Nádto ießcze mowi: Niech nieſie krzyż ſwoy/ á nie moy: iż żaden nie ma ták vfáć w krzyżu Páná Chryſtuſowym/ álbo w zaſługách ktorego ſwietego/ żeby też krzyżá ſwego nośić nie miał/ á żeby przeto miał opuſzczáć żywot pobożny/ á ſwiety

Do Gálát: w 6.

Chrześciáński. Przetoć y Páwet ſwiety/ nietylko ſie chełpił w krzyżu Páná Chryſtuſowym/ gdy mowił: Bože mi ſie nie day chlubić/ iedno w krzyżu Páná Chryſtuſowym: ále y krzyż ſwoy nosił/ gdy dokłáda: Przez ktorego mnie świát ieſt vkrzyżowan/á ia świátu. Bo ázáż wßyſtkich nas zbáwienie w ſámym krzyżu Páná naſzego Jezuſá Chryſtuſá należy: á wßákże nie przeto iuż nic dobrego czynić nie mamy/ nie przeto iuż ciáłu y świátu ſłużyć mamy. Ale owßem ták potrzebá/ áby ſmy ták myſlili: iż Chryſtus cierpiał zá nas/przykład nam zoſtawuiąc/ábyſmy náſládowáli tropow iego. A ponieważ on nas ták drogo odkupił/ y z ták ćießkiey niewoley miłośćiwie wyrwáć y wyzwolić raczył/ ázaż nam nie przyſłoi/ábyſmy mu też zá to wßeláką wdzięczność okázowáli/ á vmárwßy ciáłu/ świátu/ y Dyabłu/ y wßyſtkim grzechom/ z ktorych on nas ſwoią krwią omyć raczył/ nápotym iuż żyli ſpráwiedliwości.

III.

¶ Trzećia/ áby ſie záprzał ſam ſiebie/ to ieſt/ áby vſtáwiczńie walczył przeciw złym nałogom ſwoim y pożądliwościam ćieleſnym/ áby nie wola ſwoie/ ále wola Bogá ſwego pełnił/ áby nie to czynił/ czego ciáło z świátem y z Ciártem chce mieć po nim/ y do czego go vſtáwiczńie wiedzie: ále to co mu Pan Chryſtus roſkázuie. A to wßyſtko áby czynił nie prze to/żeby ſam był chwalon/ale áby Chryſtuſá náſládował/ábyſam Pan Chryſtus był w nim chwalon: przeto mowi: A niech mie náſłáduie. Abowiem kto pod oſobą świątobliwości przykrycie á obłudnie ßuka dla ſiebie á nie dla Chryſtuſá/ iákiey ludzkiey chwały/ tedy lepiey y prawdziwiey rzec możemy/że ten przeſłáduie niżli náſłáduie Páná Bogá ſwego. A ták trzebá koniecznie krzyż nośić za Pánem/ ponieważ gi y Pan Chryſtus zá nas nośić raczył.

Krzyż troiáki.

¶ Lecz mamy wiedzieć/ że ieſt krzyż troiáki: álbo ſą trzy krzyże bárzo miedzy ſobą rożne: Pierwßy ieſt/krzyż Páná Chryſtuſow: drugi krzyż łotrá prawego/á trzeći łotrá lewego. W krzyżu Páná Chryſtuſowym ieſt chwałá y chlubienie: w krzyżu práwego łotrá pocieſzenie: ále w krzyżu lewego pohánbienie. W krzyżu Chryſtuſowym ieſt męká bez winy: w krzyżu práwego łotrá męká zá winę/ á potym odpuſzczenie: w krzyżu lewego łotrá męká zá winę/ á potym potępienie.

Krzyż Chryſtuſow ieſt cierpieć bez winy.

¶ Jeſli bez winy cierpiſz/ ráduyſie z tego/ á ćieſz ſie tym/ iż Páná Chryſtuſá náſłáduieſz prawdziwie/ktory ták że pośmiewiſká/przymowki/vragánia/y owßem ćießkie męki ćierpiał bez żadney winy y zaſługi ſwoiey. Nie mowie ták/ iáko niektorzy wiec mowią: Nie żałby mi/ bym był winien/ bym to był záſłużył: ále mi to ćießko/ iż bez winy ćierpię. Boć to práwie ieſt/ iákobyś rzekł: Wolałbym krzyż łotrow niż Chryſtuſow nosić. Abowiem dáleko lepiey ieſt/ ćierpieć bez winy/ á niżli

śá wine. A ieśli zá wine/ y za wyśtępek twoy ćierpiß/ wśtydźie śie/ y śromay śie tego/ále przedśie dla śprawiedliwośći ćierp śkromnie/co ná ćie Bog dopuśćił. Abowiem błogośławieni/ mowi Pan/ ktorzy ćierpią prześladowánie dla śprawiedliwośći. Bo ieśli śprawiedliwość Boża miłuieß (ktora żadnego grzechu bez karánia nigdy nie opußcza) tedy y sam z śiebie śprawiedliwość tatwie mu czynić dopuśćiß. Ale/ách nieśtetyß/że ich śiłá wola totrá niźli Chryśtuśá náśládować : á co ieśzcze gorßa/wola być lewym bluźnierzem/ niż prawym wyznawáczem. Tácyć śa/ ktorzy zá grzech swoy śprawiedliwie ćierpią/ á przedśie niechcą vznáć grzechu swego/ áni mieć we ćći Sędziego/áni pokornie prośić odpuśczenia : ále iedno ßemrzą/ iedno lámentuią/ y bluźnią przećiw Bogu/máiąc w nienawiśći meke záśłużona/ á przećiwiáiąc śie iey iáko mogą/ y ná śáme śprawiedliwość Boża śkárżą. Nieścześliwi ludźie/ktorzy przedśie krzyż swoy nośić/przedśie ćierpieć muśą/á wßyśtek pożytek krzyżá ztracáią. Bo przedśie nie vyda potępienia/áni dośtáną grzechow odpuśczenia : ktoregoby śnádniuchno dośtáli/gdyby vználi grzechy swoie/ y śprawiedliwe śkaránie Boskie nád soba/á dáli cześć y chwałe Pánu Bogu/ y vpokorzywßy śie pod mocna reka iego/ prośili miłośierdzia iego. Ták iáko on totr práwy vczynił : ktory lewego bluźnierzá zfukał/ mowiąc : Iż śie ty BOgá nie boiß/ będąc w tymże potępieniu. Myśimyć záiśte te meki záśłużyli : iákośmy robili/ ták nam płáća : ále ten Pan niewinny/ co kiedy vczynił ? A obroćiwßy śie do Páná/ począł go pokornie á nabożnie prośić : Pánie/proße ćie/wśpomni ná mie/kiedy przyidźieß do krolestwá twego. A przetoż też wnet vśłyßał : Iż dźiśia będźieß zemną w Ráiu. A on drugi bluźnierz zośtał w swym potępieniu. Tákże y ty vczyń/nędzny nieboráku/ przyimi pokornie z reki Páńśkiey każde náwiedzenie/ vznay/ żeś y to/ y ieszcze wiecey záśłużył/á ćierp śkromnie/á z potrzeby wnet cnotę vczyniß/y pewney od Boga pociechy dośtánieß.

Krzyż kotrá prawego. Mátheuß w 5.

Krzyż kotrá lewego.

Łukaß w 23.

¶ Gdyż tedy muśi człowiek rad nie rad (ponieważ śie ná pracą y ná żałość vrodźił) ná ktorym krzyżu z tych trzech wiśieć : niechayże mądrze obiera/ ieśliże woli być Pánu Chryśtuśowi/ezyli práwemu/ezyli lewemu totrowi podobny. Bo iednák bez krzyżá być nie może. Przetoż ieśli śie ćwić/ niech obierze krzyż zbáwienny/ krzyż Páná Chryśtuśow/ niechay ćierpi prześladowánie bez winy/ á bez zaśługi swoiey : niechay zá śłużby/ zá prace/ y zá dobrodźieyśtwá swoie/ niewdźięczności/ obmowy/ przymowki/ y prześladowánia rad znośi/ áby potym ßczęśliwie dokonawßy śkáśitelnego á krotkiego żywotá tego/z krzyżá iuż złożony/y ná odpoczynienie przywieźiony/ mogł z Pánem żyć ná wieki. W krzyżu Chryśtuśowym niechay śie weśeli/ ieśli niewinnie ćierpi. A ieśli zá swa wina/ niechay śkromnie znośi/ á niech śie krzyżem práwego totrá ćießy/ ktoremu rzeczono od PAná : Dźiśia będźieß zemną w Ráiu. A totrá lewego żadna miára niech nie náśláduie/ ktoremu przeniećierpliwość y nie pokore iego/ nic krzyż pomocen nie był ku zbáwieniu/ále owßem był mu początkiem wiecznego potępienia.

Job w 5.

Ten dopiero prawdźiwie świeći święto krzyżá S. Łukaß w 23.

Summá tego Kazánia.

I.

WAżayże/namileyßy bráćie/te wielkie á niewymowne owoce y pożytki krzyżá świętego/ ktoreć Pan JEzus Chryśtus Zbáwićiel twoy okrutna á niewinna meka y śmiercią swoią nágotować raczył : Iż oto/iákoś ślyßał/ oświećił świát ze wßyśtką pychą y pożądliwośćią iego : potępił grzech/ y ze wßyśtkiemi przyczyńcámi iego: związał y wyrzućił precz Kśiąże świátá iego/ Cżártá przeklętego: (że iuż wiernym iego nic záßkodzić nie może/chybá tym ktorzy odśtąpiwßy Páná swego/ znowu śie do niego przybliżáią) nákoniec wßyśtek rodzay ludzki/y wßyśtkie rzeczy śtworzone przedtym od Cżártá odwrocone/ záśie náwrocił/ náprawił/ y przyćiągnął do śiebie. Drugie vważáć maß/dla czego Pan Zbáwićiel twoy ták

II.

wiele vćierpieć/ y dla czego ná krzyżu záwießon być raczył. Aby okázawßy miłość swa nieśkończoną przećiw tobie/ tym ćie łácniey zniewolił y przyćiągnął ku śobie : áby nágrodźił to wßyśtko czego był Adam nábroił : áby świát wßyśtek y wßyśtkie e-

lementy poswiecił/ abyć ſtopień do niebá vczynił/ y prawym ſie Posrzednikiem okazał/ y doſtatecznie zbáwienie wykonał. Trzecie pámiętáć maß/ iż nie dla tego
III. Pan Chrystus vcierpiał/ábyſmy my nápotym tym ſwowolniey żyli: ále owßem/á byſmy wybiwßy ſie z grzechowych ciemnośći/w swiátłośći chodzili/to ieſt/w ſpráwiedliwośći/ á w swiatobliwośći/ náśladuiąc Mistrzá y Hetmáná swego/ a noßąc zá nim krzyż swoy vſtáwicznie. Czwarte pámiętáć maß/ iż trzebá krzyż nosić
IIII. ochotnie/á po dobrey woli/á krzyż nie Chrystusow/áni ktorego świętego/ále swoy: ábyś ſie ták nie ſpußczał ná zaſługi Páná Chrystusowe/ żebyś iuż ſam nic dobrego czynić nie miał: ále owßem ábyś to wßyſtko ſkromnie á cierpliwie znosił/cokolwiek
V. ná cie Pan Bog dopuści/ á vſtáwicznie walczył ſam przeciw ſobie/ to ieſt przeciw pożądliwośćiam cielesnym. Abowiem ták dopiero będzie pomocen krzyż Zbáwićielá twego. Nákoniec pámiętay/ iż ponieważ żaden bez krzyżá być nie może/ żeć
VI. dáleko lepiey ieſt taki krzyż obieráć/ iáki był Chrystusow/ álbo przynamniey totrá prawego/ á niżli lewego: lepiey ieſt niewinnie cierpieć/ á niżli zá wina. Albo ieſli wiec záwiniß/ vznáć złośći swoie/á vpokorzyć ſie pod mocną ręką Páńską/á prośić odpußczenia/ á niżli zátwárdziwßy ſerce swe przez niecierpliwość swą wßyſtko dobre ſtráćić.

¶ Niechayże cie chwalą Aniołowie twoi/ niech cie chwali niebo y ziemiá/ y wßyſtko ſtworzenie twoie: o naſłodßy Zbawicielu/ á práwy Posrzedniku rodzáiu ludzkiego/ktorys nas ták vmiłować raczył/żeś niewinnie ciało swe wydáć nie litował ná ták okrutne męki/ y nadroißą krew swoie dáć wßyſtkę wytoczyć ná drzewie krzyżá świętego ná obfite odkupienie náße. O namiłośći wßy Pánie/ gdyżeś tu obiecał żeś przez męke swoie y to powyższenie swoie ná drzewie krzyżá świętego miał wßyſtko przyćiągnąć do ſiebie. Pociągniże też nas grzeßne zá ſobą: Ráćz podważyć te nędzne á ociężáłe ſercá náße/á ráćz ie związáć tymi związkámi nieogárnioney twey Boſkiey miłośći: á ráćz ie ták ſobie zniewolić/ ábyſmy opuściwßy ten nędzny świát/ bieżeli zá wornośćiámi tych ſłodkośći twoich: á chodząc vſtáwicznie w twey Boſkiey świátłośći/ á noßąc krzyż swoy zá tobą ná káżdy dzień/ tám ſie nákoniec doſtáli/ gdzie ty żywieß y krolnieß z Bogiem Oycem y z Duchem ś. ná wieki wieczne. A M E N.

Ná dzień Máttheußá Świętego Apoſtołá y Ewángeliſty/ Ewángelia v tegoż Máttheußá w 9. Rozdzieleniu.

W Ten czás/ Gdy ſzedł Jezus zonąd/ vyźrzał człowieká śiedzącego ná cle/Máttheußá imieniem/y rzekł mu: Podź zá mną. A wſtawßy/ßedł zá nim. y ſtáło ſie/gdy śiedział v ſtołu w domu: wiele Celnikow y grzeßnych przyßedßy/ śiedzieli v ſtołu z JEzuſem y z vczniámi iego. A widząc PhAryzeußowie/ mowili vczniom iego: Czemu z Celnikámi y z grzeßnymi pożywa

Mistrz

Mistrz waß? A Jezus ſłyßąc/ rzekł: Nie ieſt potrzeba zdrowym Lekárzá/ ále źle ſie máiacym. A ßedßy/ vczćie ſie co to ieſt: Miło-

ierdzia chce/ á nie ofiáry. Bo nie przyßedłem wzywáć ſpráwiedliwych/ ále grzeßnych ku pokućie.

O náwroceniu/ pokućie/ á vſpráwiedliwieniu człowieká grzeßnego: á iáko Pan przyßedł leczyć choroby iego.

Wdzieczneß to poſełſtwo á weſoła nowiná wßyſtkim nędznym á vpádłym ludziom. O wierneß to á pocießliwe Kazánie/ y wßelkiey przyiemności godne (mowi Páwet ś.) iż Pan Jezus Chryſtus raczył zſtąpić ná świát/ áby grzeßne zbáwił: y owßem iáko tu opowiedáć raczy/ iż nie przyßedł wzywáć ſpráwiedliwych/ ále grzeßnych: gdyż zdrowym Lekárzá nie potrzebá/ iedno ſłko chorym. A on ſie tu ozywa práwym/ á iedynym Doktorem y Lekárzem duß ßych. A ktoż ſie ſtąd nie bedzie weſelił? Ktoby ſie nie pospießył do tak zacnego Doktorá/ kto iedno zna cießkie á śmiertelne wrzody á choroby ſwoie? Dla tegoż niędzy inßymi świętymi á wybránymi Bożymi nawiecey trzech świętych żywoty/ ppadki/ y náwrocenie przekłáda nam przed oczy piſmo Boże: Dawidá/ Máthe-ßá/ á Páwłá ś. ktorzy bywßy pierwey wielkimi grzeßnikámi/ zásie przez pokutę nietylko łáſki y miłośierdzia/ ále y wielkiey czći v Páná Bogá doſtali. A to przeto Pan Bog z nimi vczynić raczył/ y nam Kościoł nigdy przypomináć nie przeſtáie: byśmy nigdy y w naćiężßych grzechach náßych nie roſpaczáli/ ále owßem pewni iego byli (przykłádem oto tych pierwey grzeßnych/ á potym wielkich á zacnych wybránych Páńſkich) iż Pan Bog wßyſtkim y naupádleyßym ludziom łáſke y miłośier-

w 1. do Tym: w 1.

Trzech świętych vpadki y náwrocenia ku pocieße y náuce nßey.

Máthewß w 11.

łosierdzie ſwe záwſze ofiáruie/á ię zawſze wzywa do ſiebie tych nedznikow prácuiących/ á grzechem ociążonych áby ie ochłodził y wyzwolił: á iż żaden ták vpádły nie ieſt/ ktoryby zá táſką á pomocą iego powſtáć nie mogł: gdy iedno vſłucha głosu Páńſkiego/ á opuściwſzy pierwſze grzechy y brzemiona ſwoie/w ſprawiedliwości á w świętobliwości Páná ſwego náśláduie. Ták iáko y ci trzey świeci/ pierwey grzeſzni czynili: ktorych P. Bog ku potwierdzeniu nádzieie naſzey/ze trzech natęższych ſideł Dyabelſkich/ z pychy/ z łákomſtwá/ á z nieczyſtości wyrwáć y wyzwolić raczył/y známienitymi świádki táſki ſwoiey vczynić ie raczył. Abowiem Dawid pożądliwością cielesną przez cudzołoſtwo/ Mátteuſz pożądliwością oczu przez łákomſtwo: á Páwet lepak hárdością żywotá przez pyche bárzo ciężko byli P. Bogá obrázili. Ale potym ták ſobie one grzechy byli obrzydzili/ y ták ſie im przeciwnych cnot ſtáteczńie ieli/że nád Dáwidá nabożnieyſzego/nád Mátteuſzá hoynieyſzego/ nád Páwłá pokornieyſzego świętego trudno znaleść możeſz. Przetoż w Kościele chrześciáńſkim żadnego Ewángeliſty piſánia/ żadnego Apoſtoła liſtow/ żadnego Proroká obwieſzczenia częſciey nie czytáią/ iáko Ewangelia Mátteuſzowe/ liſty Páwłowe á Pſálmy Dawidowe. Ale ách nieſtety ſ/ iż tákich wiele miedzy námi/ ktorzy Dawidá w cudzołoſtwie álbo w cieleſności/Mátteuſzá w łákomſtwie á w nieſprawiedliwym nábywaniu/Páwłá w pyſze w hárdości y w morderſtwie náśláduią: ktorych w pokucie/w nawroceniu/a w świętobliwości żywotá náśládować nie chcą. Przetoż ſie też niech nie ſpodziewáią tego mieyſcá/ ná ktorym dziś Dawid/ Mátteuſz/ y Páwet ſą poſtáwieni: ále rychley onego/ do ktorego nieczyści Sodomitowie/ łákomi Judaſowie/a nádeci Senacherybowie ſą ſtraceni. Bo ieſli pokutować nie będziecie/ ſam Zbáwiciel mowi: tedy wßyſcy tákże poginiecie. Czego áby nas Pan Bog z łaſki á z miłosierdzia ſwego záchować raczył/ przyſłuchaymy ſie pilnie tey Ewángeliey swietey: a obáczmy/ ktorym obyczáiem Mátteuſz swiety z grzechow ſwoich powſtał. W pierwſzey części vſłyßymy/ czym był pierwey Mattheuſz niżli ſie náwrocił: á iáko go Pan pozwáć y powołáć raczył.

Jan w 1. káp: 2.

Łukaſz w 13.

W drugiey vſłyßymy/co też on z ſtrony ſwey czynił przy ſwym y po ſwym náwroceniu. A iáko Pan ßemrácżom żydowſkim odpowiedział/y co my też ßemrácżom odßężepieńſkim odpowiedáć mamy.

Część Pierwſza.

Wielkie cudo vſpráwiedliwienie człowieká grzeßnego.

TEż hiſtorya náwrocenia á powołánia Mátteuſzá świętego ſamże Mátteuſz miedzy inßymi dziwy y cudámi/ktore Pan/iáko práwy Lekarz duſzny y cieleſny czynić raczył/ Dyabły wyganiáiąc/ y chore ludzie vzdrawiáiąc/ policza y opiſuie. Abowiem nie mnieyſze záprawdę/ ále owßem wiekſze cudo ieſt człowieká ná duſzy á niżli ná ciele vzdrowić: á z hárdego pokornym/z ſrogiego cierpliwym/z nieczyſtego czyſtym/z łákomego ßczodrym vczynić. Nie mnieyſze cudo Páńſkie było/że Páwłá iáko wilká ſrogiego w owieczkę pokorną przemienił/ że przesładownikà okrutnego/gdy ieſzcze tchnął pogroſki y mordy przeciw Zwolennikom iego/ iednym ſłowem/ y poſłuſznym/ y Zwolennikiem/y tegim obrońcą imienia ſwego vczynił: niżli kiedy one ludzie od Dyabłow opętáne przywiódł y przywrocił ku ſobie. Takież y to nie mnieyſze ieſt cudo/iż Mátteuſzá ná cle śiedzącego/ to ieſt w łákomſtwie á w nieſprawiedliwych zyſkach vtonątego/ iednym ſłowem náwrocił ku ſobie/ y práwie w inßego człowieká przemienił (że co mu pierwey dziwnie ſmákowało/ tym ſie teraz brzydzi) niżli kiedy ono człowieká párálizem záráżonego ná toßku leżącego wzwiódł y vzdrowił. Skąd obaczyć możeß/iáko ieſt niebeſpieczna káżda choroba duſzna/to ieſt/grzech. Abowiem łátwiey było Bogu człowieká ſtworzyć/ á niżli náprawić. Jednym ſłowem ſtworzył Bog niebo y ziemię/ y wßyſtko co ieſt ná niebie y ná ziemi. Ale dla náprawienia człowieká grzeßnego/ musiał ſie/ iż ták rzekę/ ſam Bog ſtáć człowiekiem/ musiał ták wiele vcierpieć/ musiał ſie krwáwym potem pocić/ á nákoniec y ciáło/ y krew/ y ſwe vſie położyć.

w Dźieiach w 9.

Máttheuß w 8.

Máttheuß w 9.

Wiekſze ieſt odkupienie á niżli ſtworzenie.

¶ Pátrzayie/ iáko oſtroinie Mattheuſz ſám w ſwey rzeczy piſze. Synowie tego ſwiátá/ gdy co o ſobie piſſa albo mowia/ tedy álbo ſie z dobrych vczynkow ſwoich przechwaláia/ álbo zte ſprawy ſwe ogradzáia. Ale nie ták Mátthcuſz mity świecy/ ale grzechy ſwe iawnie á pokornie wyznawa przed wſzyſtkimi/ y ſám ná ſie napierwey ſkárzy: nie iżby ſie miał chlubić w grzechách ſwoich/iáko oni o ktorych napiſano: Weſela ſie nábroiwſzy ztego y ráduia ſie w nagorſzych rzeczach. Názie: Grzech ſwoy iáko Sodomá ogłaſzali. Ale áby tym iáſniey wyraził y okazał wielkie nád ſoba miłoſierdzie Páńſkie. Bo im cieżſza á nie vleczeńſza chorobá bytá/ tym wietſza cześć przychodzi Lekárzowi/ktory ia vzdrowił. Inſzy Ewángeliſtowie gdy te Hiſtorya opiſuia/ iákoby folguiac ſławie Mátthcuſzowey/ niechcieli go imieniē zwyczáynieyſzym názwáć: ale go mánowali Lewi/bo miał dwoie imie. Ale ſam Mátthcuſz/ wedle onego co Salomon mowi: Citowiek ſprawiedliwy ſam ná ſie ſkáriy ná początku mowy ſwoiey. Názie: Powiedz ty pierwey złoſći twoie/ ábyś był vſprawiedliwion: mogąc imienia ſwego własnego zámilczeć: y Mátthcuſzem/y Celnikiem ſie názywa/ áby nas ſwym przykładem y práwey pokory náuczył/ y okazał tym/ktorzy czytáia/iż żaden nie ma roſpáczáć o zbáwieniu/ieſli ſie náwroći ku lepſzemu/ ponieważ ſie Mátthcuſz z Celniká iawnogrzeſznego w zacnego Apoſtołá y w Ewángeliſte Páńſkiego/ ták predko przemienił. Skąd ſie też pokázuie iż to ieſt Ewángelia prawdziwa: w ktorey Ewángeliſtowie folguiąc ſámey prawdzie/ y ſámi ſobie nie folgowáli/ grzechy y vpadki/ y zelżywoſći ſwoie y ſromotne/ śmierć Páná Chryſtuſowe daleko pilniey y ſzerzey/ á niżli Máieſtat y zmartwychwſtánie iego opiſáli. Abyſmy y my ſromoty grzechow náſzych/gdzie tego ieſt mieyſce/ zwłaſzczá ná ſpowiedzi/ dla iákiego wſtydu nie táili/ ale ſámi ná ſie ſkárżąc/á rány ſwe duchownym lekárzom odkrywáiąc/práwego lekárſtwá y miłoſierdzia/ vſprawiedliwienia y odpuſzczenia doſtąpili.

Wielka pokorá Mattheuſzá ś.

¶ Alebyś rzekł: A cóż to zá ſromotá Celnikiem być? á wſzák to dziś v nas rzecz poczćiwa y bárzo pożyteczná? Lecz maſz wiedzieć/iż ći Publicani/ to ieſt/ Celnicy/ byli ná on czás v Żydow/iáko dziś v nas Arendatorowie/ ktorzy náiawſzy cłá álbo myta/álbo inne dochody poſpolite zá pewna ſume v Rzymiánow/z cudzych niepożytkow ſobie pożytki czynili: á chcąc ſie zbogáćić z tych vrzedow/ z wielkim okrućieńſtwem/ z wielkim ſkwierkiem y z płáczem ludzkim/ vbogie poddáne trapili/ wiecey nád zwyczay/ álbo nád vſtáwe wyćiągáiąc/ á lud poſpolity dziwnymi máchlárſtwy á práktykámi nie miłoſiernie tupiąc. Co iż bez grzechu być nie może: przeto też ſtąd nietylko zła ſławe v ludzi mieli/ále ie też kleto/y towárzyſtwá z nimi żadnego nie miewano. Co ſie y z tego mieyſcá okázuie/ y z onego/gdzie P. Chryſtus mowi: Jeſli kościoła ſłuchać nie będzie/ mieyże go zá Pogánina y Celniká/ to ieſt/ zá Jáwnogrzeſznego á przeklętego człowieká.

Co to zá Celnicy byli.

Mátthcuſz w 18.

¶ Ale cóż nam do Celnikow żydowſkich/ kiedy v nas Chrześćiánow podobno iuż tákich niemáſz? Day BOże áby nie było/ á iżby ſprawiedliwość náſzá wiecey obfitowáłá/ á niżli Scribow onych y Pháryzeuſzow żydowſkich. Lecz boie ſie/ że ich nierzkąc nie celuiemy/ ále ſnadź áni dochodzimy. Bo oni widy iednák tákie ludzie zá lekkie/zá podeyzrzáne/zá Jáwnogrzeſzne y przeklęte mieli/z nimi áni iádáć/ áni obcowáć nie chcieli: á my dziś tákie miłoſćiwemi Pány názywamy/ tákim ſie kłániamy/z tákimi narádniey zásiadamy/tákim ſłużymy y pochlebuiemy/y owſzem y żydom y niewiernikom tákiego tupieſtwá nád Chrześćiány dopuſzczamy. To v nas ſługá nawiernieyſzy/to Arendator nalepſzy/by był nierzkąc żydem/ále y łotrem iáwnym/ ktory nam nawiecey z árendy dáć może/ to ieſt/ktory nawiecey z vbogiey bráciey náſzey/ á z nedznych Chrześćiánow zedrzeć y wykupić może. A widy ſie z tákа ſpráwa niebá ſpodziewamy. Ale ſie wiere ná tym bárzo oſzukamy. Boć ſie ſłowo BOże odmienić nie może/ ktore iáſnie mowi: Jż ieſli nie będzie obfitowáłá ſprawiedliwość wáſzá/ wiecey niżli żydowſka/ tedy nie wnidziećie do Krolеſtwá Bożego. Dáleko tedy mniey do niebá wnić może/ktory nietylko Żydow ſprawiedliwoścća nie przechodzi/ ále ie ieſzcze złoścća y nieprawoścća przechodzi.

Celnikow y Arendatorow pełno miedzy chrześćiany.

Mátthcuſz w 5.

¶ Przetoć Pan Zbáwićiel náſz od tych wydártkow/ á niebeſpieczných vrzedow

Pan z Celnikow czynił

czynił Apostołe/ á dziś z Apostołow Celnicy sie czynią.

ludzie odwodzili/ a do tego ie przywodzili/ aby opuściwszy te márne mytnictwa swiátá tego/ náśládowáli Páná Zbáwicielá swego. Ale o mizerna á mieszczeßna ludzka przewrotności/ to ty nie przestaieß kázić y opákowáć proste drogi Páńskie! Pan naß Jezus Chrystus z Celnikow czynił Apostoły: á my sie dziś przeciwnym obyczáiem z Apostołow czynimy Celnikámi: á bedąc powołáni ná ten zacny Biskupi/álbo Káplańśki/ á práwie Apostolśki vrzad/ abyśmy lud pospolity zdrowa náuką y przykładem dobrym spráwowáli/á w rozmyślániu zakonu Páńskiego y w modlitwách vstáwicznì byli: my tego wßystkiego zániechawßy/wracamy sie do tego

w 2. do Tym: w 2. wielebnego gospodárstwá/ á z Apostołow Liczmanámi/ Arendatory/ Kupcámi y Celnikámi zostawamy. Ano Pawel wola y vpomina: Iż żaden/ktory żołnierska służy Pánu Bogu/ nie wdawa sie w te rzeczy świeckie. Bo powiedz mi coć sie widzi/ coby ten żołnierz zásłużył/ ktory dawßy sie z innymi popiśáć ná woyne/ potym zápomniawßy przedsięwzięcia swego/ á opuściwßy rotę y Hetmáná swego/ vdałby sie ná kupiectwo iákie? Iścież táki nie koronę czeka/ktorey ináczey/iedno meinie woiuiąc niedostánie/ ále rychley pewney kaźniey iákiey álbo ćći odsądzenia/ álbo wywołánia z ziemie: ponieważ y Krolá Páná swego/y Rzeczpospolitą oßukał y zdrádził. A coż dopiero ten/ ktory dawßy sie popiśáć ná te służbę Páńską/ woli świátu á Mámonie służyć?

Apostołowie nie chcieli sie bawić gospodárstwem. w Dzieiach w 6.

¶ Przetoż Apostołowie/ widząc iż vrzędowi swemu Apostolskiemu y gospodárstwu pospołu zdołáć nie mogli: komu innemu zlecili gospodárstwo mowiąc: Iż nie iest rzecz słußna/ábyśmy my mieli opuścić przepowiedánie słowá Bożego/á stołom posługowáć. Ale obierzćie miedzy soba śiedmi mężow świádomych/ a pełnych Duchá świętego y mądrości (pátrz iácy máią być ßáfárze imion kościelnych) ktore postánowimy nád tą prácą/ á my sámi modlitwy y kázánia słowá pilni będziemy. Pátrzayże iż Apostołowie/ áby swego własnego vrzędu bez przeszkody pilnować mogli/Diákonom gospodárstwo porucżyli: á my po wielkiey części włożywßy vrzad Apostolski ná kogo innego/ sámi gospodárstwá dogledáć wolemy/ dośćć w tym znáć dáiąc/ ktoremu Pánu więcey służymy/ ieśl: Bogu/ czyli Mámonie/ ieśli workowi czyli Chrystusowi. Stądći wßelákie zgorßenie w kościele/ stądći y odßczepieństwá wrosły. Bo iżechmy sobie ten vrzad Apostolski ták lekce ważyli/ iżechmy áni słowá Bożego/ áni modlitwy pilni nie byli/ iżechmy byli Biblią porzucili: przepuścił też ná nas Pan Bog przeciwniki kościołá swoiego/ ktorzy przeciwnym obyczáiem/ Diákonięy y Gospodárstwá zániechawßy/ wnet sie do Bibliey rzucili/ y sámi sie Káznodzieymi/y żony swe káznodzieykámi/y káplánicámi ku náßey żeliwości poczynili. A zátym sie stany y vrzędy wßystkie pomießáły: iż sie na księże/á księża ná świeckie vrzędy tárgáią: iż laicy y niewiásty każą/á księża też gospodárstwá pátrzą. A w tym zámießániu czego innego/ iedno pewnego zátrácenia czekáć? Ale o Celniku dośćć: wróćmy sie do Máttheußá świętego.

Początek y przyczyná tych dzisieyßych błędow.

Przeck nie zárázem z drugimi Mátheuß powołan. Chryzostom.

¶ Idąc/ práwi/ JEzus mimo/ vrzrzał człowieká siedzącego ná cle imieniem Mártheußá/ y rzekł mu: Podź zá mną. Spytałby kto/ mowi Chryzostom: przecż Pan Chrystus Mártheußá zárázem z Piotrem y z Janem/álbo z inßymi Apostoły nie powołał? Lecż ná to łatwa iest odpowiedź: Iż iáko onych tego czásu wezwał/kiedy widział/że go vsłuchać mieli: ták też y Matheußá ná ten czás powołał/ kiedy go pierwiey sławą cudow swoich vskromiwßy/ y przygotowawßy/ rozumiał że mu sie sprzećiwić nie miał. Przetoż y Páwłá świętego dopiero po swym zmartwych wstániu iáko rybę vłowił. Bo ten ktory serca ßpeuuie/y táiemności myśli ná ßych przeźiera y vpátruie/ nalepiey mogł wiedzieć/ kiedy kto ku vsłuchániu gotow być miał: przetoż nie nátychmiast nań nálegał/gdy ießcze był twárdy: ále po wielkich á niezliczonych cudach/ y po známienitey sławie/ ktora sie o nim wßędzie iuż była rozeßłá/iuż zmiękczonego/á ku vsłuchániu zgotowánego wezwał y powołał. A obáż wielka dobroć y cierpliwość Páná BOgá swego: iż on Piotrá wezwał przy łowieniu ryb: Mártheußá ná cle: á Páwłá ná prześládowániu. Gdy sie ießcze Piotr śiadkámi báwił/ gdy ießcze Pawet tchnął pogroßkámi y morderstwy przeciw sługam BOżym/ gdy ießcze v clá Mártheuß śiedźiał/ gdy ießcze grzeßyć nie

przestá-

przeſtawat/wyćiagnat go Pan/y wyrwał z wetmiſtego morzá złego obcowania iego/ y raczył go przyćiagnać do ſiebie.

¶ Ale iákoſz go powołał? Vyźrzał go prawi ſiedzącego ná cle. O ſzczesliweſz to było potkánie/ o świeteſz to było weyźrzenie Páńſkie. Vyźrzał go nie tym zwierzchnim okiem/ ktorym widział krzyżowniki ſwoie/ ále okiem miłoſierdzia ſwego: vyźrzał y vmiłował. Abowiem rozmáite ieſt widzenie Páńſkie. Widzi naprzod y zna Pan Bog wſzyſtkie ludzie znáiomoſćią ſwą pospolitą. Jáko Dawid mowi: Iż poyźrzał Pan Bog z niebá/y vyźrzał wſzyſtkie ſyny człowieczе: z nágotowánego mieſzkánia ſwego weyźrzał ná wſzyſtkie/ ktorzy mieſzkáią ná ziemi. Wſzyſtkie rzeczy/mowi Páwet/ſą nágie/odkryte á otworzyſte oczom iego/á niemáſz żadne° ſtworzenia niewidźiálnego przed oblicznoſćią iego. Oczy Páńſkie/mowi Mędrzec/dáleko ſą iáſnieyſze nád ſłońce/ przezieráiące wſzyſtkie drogi ludzkie/ y przenikáiące w ſercá w ſkrytoſći. Owo krotko mowiąc/ żadna ſprawá/żadne ſłowko/żadne by też natáiemnieyſze pomyſlenie/ nigdy ſie nie zátái przed oczymá iego. A gdyż ták ieſt/ iákoż nie ma człowiek z wielką oſtrożnoſćią/á z boiáźnią záwſze chodźić przed oblicznoſćią iego? Bo ieſli ſie rzeczy nieprzyſtoynych czynić álbo mowić wſtydzi przed człowiekiem rownym ſobie/á iákoſz ſie nie wiecey wſtydzić ma przed tym máieſtatem? A toć ieſt pierwſze widzenie Páńſkie.

Co Pan Máttheuſzowi z ſtrony ſwey vczynił. Cźworákie widzenie Páńſkie. Pſalm 32.

¶ Drugie ieſt/ ktorym pátrzy ná złe ludzie w gniewie ſwoim/ſurowie á ſtráſzliwie. Jáko był weyźrzał ná onego/ ktory nie miał ná ſobie ſwádziebney ſáty. Jáko ieſt nápiſano: Iż ná grzeſzne ludzie pátrzy gniew iego. Bo ſą w nienawiſći v Bogá pospołu grzeſzny y grzech iego. Tákći patrzy Pan Bog ná złośći ludzkie ſrogą pomſtą ſwoią. Widząc/prawi/ Pan Bog/iż ſie rozeſztá wielka złość ludzka ná ziemi/żal mu było że człowieká ſtworzył: y zgłádźił go potopem z oblicznoſći ziemie. Widział Pan/ mowi Dawid/ y rozgniewał ſie/iż go obrázili ſynowie y corki iego. Vchowáy nas Pánie Boże oká tákowego. Widzi ieſzcze Pan Bog świete ſwoie w oney niebieſkiey chwale/ ſzczesliwie á niewymownie. Jáko ſam do ſwych Zwolennikow mowić raczył: Iż wy tu ná tym świećie frásunk á kłopot mieć będźiećie. Ależ ia po wtore vyźrzę was/á rozweſeli ſie ſerce wáſze/á weſela wáſzego żaden iuż wiecey od was nie odeymie. O błogoſławioneſz to widzenie/ ktorym Pan wybráne ſwe widzi po ich śmierći/y będzie od nich widźian áż ná wieki. To widzenie záwiera w ſobie wſzyſtkie dobrá żywotá wiecznego/ ktorych żaden ludzki ięzyk nigdy nie wyſłowi.

2. Máttheuſz w 22. w Bśieg: Mądr: w 14. w 1. Moyż: w 6. w 1. Moyż: w 6.

3. Jan w 16.

¶ Lecz żaden nie doydzie do tego widzenia przez chwałę/kogo tu pierwey P. Bog nie vyźrzy przez łáſkę. Ták iáko vyźrzał Oćiec onego ſyná márnotrátnego/gdy ieſzcze był dáleko od niego: iedno iż ſie iuż náwracał do niego/ weyźrzał nań/y zmiłował ſie nád nim. O tákież weyźrzenie prosił ś. Dawid/ kiedy mowił: Weyźrzyże ná mie miły Pánie/ á zmiłuy ſie nádemną. Tákći też weyźrzał Pan ná Piotrá/ ktory ſie go był po trzykroć záprzał. Nie pomogło ná on czás Piotrowi nic kurze śpiewánie/nie pomoże y teraz káznodźieyſkie wołánie/ieſli ten miłośćiwy Pan z miłoſierdzia ſwego nie weyźrzy ná człowieká grzeſznego. To weyźrzenie Páńſkie ták możne y ták ſkuteczne ieſt/ że przebija y przenika ćiało y krew/ y kośći/ y duſze/y myśli ſerdeczne/ á práwie człowieká w innego przemienia. O naświetſzy Zbáwićielu/ weyźrzyże też dźiś ná nas nędzne á grzeſzne ſtworzenie twoie/tym wdźięcznym á miłoſiernym okiem ſwoim: ták iákoś raczył weyźrzeć ná Abráhámá w Cháldeyſkiey źiemi/ ná Lotá w Sodomie/ ná żydy w Egiptćie/ ná Náthánáelá pod figą/ ná Zácheuſzá ná drzewie/ ná Piotrá w Káiphaſzowym domie/ ná Páwłá ná drodze do Dámáſzku/ á tu ná Máttheuſzá ná cle.

4. Łukaſz w 15. Pſalm 24.

¶ Ták tedy vyźrzał Pan Máttheuſzá ná cle/ ktorego był ieſzcze od wieku przeyźrzał y wybrał w niebie: y rzekł do niego: Podź zá mną/ álbo náśláduy mie. Nie iżby był Pan ſłużby iego potrzebował/roſkázał mu/áby go náśládował: ále iżby go zbáwił. Abowiem náśládować Zbáwićielá/ nic inſzego nie ieſt/ iedno być vcześnikiem zbáwienia: iáko náśládować świátłá/ieſt być vcześnikiem świátłá. Náśláduy mie práwi/ nie ták krokiem ćieleſnym/ iáko áfektem ſerdecznym/ y vczyn-

Przecż ſie Pan kázał náśládować. Ireneus.

kiem ſku-

ktem ſkutecznym. Do tądes wzgardziwſzy moie/czynił wolą ſwoie: porzucites przykazánie moie/á ſłużyles pożądliwości ſwoiey: á coś był miał prágnąć zwierzchnich á niebieſkich rzeczy: toś ty ſerce ſwoie (ktore żadną inſzą rzeczą iedno ſámym Bogiem náſycone y vſpokoione być nie może) obracał/ná te cżeſne/máine á nie trwáłe rzeczy/ nie náſycáiąc chęci y prágnienia twego/ álę ie ieſzcze bárźiey zápalaiąc. Jużże tej wiec teraz náśláduy mie Páná y BOgá ſwego. Do tądci mito było zyſki y dobrá doczeſne zgromádzáć: álę iuż teraz podź zámną/ ábyś y ſobie y innym zbierał dobrá wieczne. Doſyćies długo ſkárbił tu ná ziemi/kędy złodźieie wykopáć y vkráść/ kędy mole popſowáć y rdzá ſkáźić może: od tych cżáſow/ będzieſz ſobie rácżey ſkárbił w niebie: gdźie áni złodźiey vkrádnie/ áni mol/ áni rdzá nie zepſuie. Náśláduy mie. Co tu ná cle z ſwoią ſzkodą y z ludzką krzywdą ſiedźiſz? Jżali tu ná wieki żyć będzieſz/ iż nigdy zbieráć nie przeſtawaſz/ á ná duſze nic pámiętáć nie chceſz? A to ia będąc bogátym/ dla cżiebiem ſie ośtał vbogim. Podźże y ty zá mną: á żebyś mógł záżywáć onych bogactw niebieſkich/ przyimi teraz vboſtwo dobrowolne. Niech ſynowie ziemſcy trzymáią te ziemſkie bogáctwá/ niech ſie kochaią w doczeſnych dobrách/ ktore kiedyſz tedyſz przedźie puścić muſzą/ á po śmierći nádzy á vbożuchni zoſtáną. Ale ty náśláduy mie/ iáko ſługá Páná/ ſyn Oycá/ vczeń Miſtrzá/ owcá Páſterzá/ ſtworzenie Stworzyćielá/ więżień odkupićielá ſwego.

Mátheuſ w 6.

w 2. do Kor: w 8.

Cżęść Wtora.

Szíwne á predkie poſtuſzeńſtwo Mattheuſza ś.

SŁyſzeliſmy co Pan z ſtrony ſwey z Mátheuſzem vczynił/ſłuchaymyſz iuż/ co też z drugiey ſtrony Mattheuſz vdziáłał. A coż inſzego/ iedno iż wſtawſzy nátychmiaſt náśládował Páná. Páterzayże/iáko to predkie á nieodwłoczne poſtuſzeńſtwo było. Nie rzekł/ Pánie poczekay máło. Dopuść mi zebym pierwey liczbę vczynił: ábym ſie przyiaćioł porádził: ábym ſie z nimi pożegnał. Nie rzekł iáko on młodzieniec: Pánie dopuść mi pierwey pogrześć Oycá ſwego: ktoremu też Pan odpowiedźiał: Niechać vmárli ſwe vmárte grzeby/á ty podź zá mną: Ale nátychmiaſt y worków/y Reieſtrow/y niepráwiedliwego Mámonu odbiezał: wzgárdźił one przed tym ſmáczne zyſki ſwoie/ y owſzem wzgárdźił y ſzkody y vtráty y niebeſpieczeńſtwá/ ktore go potkáć miały y dom iego/ przeto iż liczby nie vczyniwſzy vrzędu ſobie zleconego odbiezał. Wſzyſtko zárázem opuśćił. Nálazſzy iedne perłę drogą/ przedał wſzyſtko co miał áby ią ſobie kupił. Co pierwey miał zá zyſki/ to teraz ma ſobie zá ſzkody: á iednym ſłowem/ wſzyſtkie te doczeſne rzeczy waży iáko błoto/ áby iedno Chryſtuſá pozyſkał. A wiec to máte dźiwy: Tákie záprawdę/że im niezbożni á niewierni oni ludźie/ Julianus Apoſtatá y Porphirius zbiegowie chrześćiáńſcy (ktorzy ſie byli Chryſtuſá záprzeli/y śmieli przećiwiáwnemu ſłowu Bożemu y piſáć y mowić) wiáry dáć nie chćieli. Y mowili/że álbo to nie prawdá co nápiſano: álboć to byli ſzaleni ludźie/ ktorzy ná iedno ſłowo nie rozmyſlnie Chryſtuſá náśládowáli. (co ſnadź y dźiś ieſzcze/ nietylko Odſzczepieńcy/álę y Kátholicy niektorzy cżynią/iż też ſzalonymi názywáią/ktorzy będąc wećci y w doſtátku świátá tego/y máiąc iáko mowią świát powoli: wolą opuśćiwſzy wſzyſtko/w vboſtwie/w cżyſtości/á w pokornym poſłuſzeńſtwie vbogiego Chryſtuſá náśládowáć: leż to głupſtwo Boże/mędrſze ieſt nád ludźie mowi Páwet ś.)

Mátheuſz w 8.

Mátheuſz w 13. Do Philip: w 3.

Hieronim.

w 1. do Kor: w 1. 1. 2.

¶ A tego nie bacżą ći nędzni á záślepieni bluźnierze/ iż ſie Apoſtołowie pierwey niż vwierzyli/ cudow rozmáitych Páńſkich doſyć nápátrzali y náſłuchali ſie náuki iego. K temu nie vważáią ſiły ſłow Páná Chryſtuſowych/ ktore były y ſą żywe á ſkuteczne/ y przenikáiące y przerażáiące ſercá y duſze ludzkie. Bo ktory mu z wirzchu rzekł ſłowem: Náśláduy mie: tenżeć go wewnątrz oświećił ná ſercu/ y dotknął duſze iego nádchnieniem Duchá ſwego świętego/ ták że ſie mu Mátheuſz áni chćiał áni śmiał przećiwić/á áż nieponiewolnie/álę przedźie ſkutecznie pociągnion był od niego. On dał/mowi Prorok/głoſowi ſwemu głos możności. Nád to iáko Jeronim ś. powieda: ſámá iśćie iáſność y Máieſtat záśáionego Boſtwá Páná Chryſtuſowego/ ktory ſie y ná świętey twarzy iego okázował/ zá pierwſzym poyż-

Do Zydow w 4. Pociągnienie Oyćſkie nie przymuſza/ á przedźie ſkuteczne. Pſalm 67. 3.

rzenim ludzie ku ſobie pociągnąć mogł. Bo ieſli Magnes kámień/żelázo przyćiągá do ſiebie: Jeſli Burſtyn ſłome tákże ćiągnie/ iakoż dáleko łátwiey Pan wſzego ſtworzenia do ſiebie mogł przyćiągnąć kogo wzywał.

¶ Niechże ſie tedy żaden nie dziwuie/ iż Mátthеuſz ná iedno ſłowo Páńſkie wnet wſzyſtko opuśćił: temu ſie niech wiecey dziwuie/ iż my ná ták ćięſte wołánie y vpominánie tego/ nic przedśie nie dbamy/ nic ſie nie wzruſzamy. Vyźrzał wnet Mátthеuſz iáko we zwierćiedle/márność bogactw/krotkość żywotá/nędzę á obłudność mizernego świátá/y wielką niebeſpieczność vrzędu ſwego. Bo iáko ten ktory ſie ſmoły dotyká/ tákżeć y ten/ ktory pieniędzmi hándluie/ pomázáć ſie muſi. Abowiem ſerce ludzkie ieſt iáko lep/ iż nátychmiaſt przylnie y wnet ſie przypoi do rzeczy ktorą mituie. Aza nie widzimy/iáko pieniądze ręce náſze ćzernią/toż y dáleko wiecey o ſercu rozumiey/ gdy ie kto do nich przyłoży. Przetoż Dawid świety przeſtrzega káżdego: Jeſli/práwi/przypádną bogáctwá/nie przykłádayże ſercá do nich/byś go nie pokálał. To tedy wiedząc Mátthеuſz świety/á będąc pewien onej obietnice Páńſkiey: Iż wſzelki ktory opuśći dom álbo brácia/ álbo ſiostry/ albo oycá/ álbo mátkę/ álbo żonę/ álbo dźieći/ álbo rolę dla imienia mego/weźmie ſtokrotną zapłátę/y żywot wieczny otrzyma: wſtał nátychmiaſt z wárſtátu ſwego/á wſzyſtko opuśćiwſzy Páná náśládował.

Nie dziw że Mátheuſz wnet Páná vſłuchał/wiele ſzy dziwże my go vſłuchać niechcemy.

Niebeſpieczna rzecz pieniądzmi ſzafować.

Pſalm 61.

Mátthеuſz w 19.

¶ A tu ſie przypátrzmy/ktorym ſpoſobem P. Bog człowieká vſprawiedliwiáć/ to ieſt ſprawiedliwym ćzynić raczy: ćzego tu nadobny przykład widźiß w Mátthеuſzu: ktorego Pan naprzod vźrzał/ á potym powołał. Tákći ieſt záprawdę: myć ſámi z ſiebie żadną miárą z nieprawości ku ſprawiedliwości powſtáć nie możemy: ták iż áni práwo przyrodzone/áni zakon Moyżeſzow/áni żadne dobre vczynki náſze żadnego z vpadku ſwego wydźwignąć nie mogły: ále potrzebá naprzod do tego w ludźiach dorośłych wezwánia y powołánia Páńſkiego: áby on przez vprzedzáiącą y wſpomagáiącą łáſkę przygotował/á weyźrzawſzy ná nas okiem miłoſierdźia ſwego zmiękczył ſercá náſze/ á ſłowem świętym ſwoim wzbudźił y ożywił nas. A z nászey ſtrony záś potrzebá/ ábyſmy ſie nádchnieniu Bożemu y woley iego nie ſprzećiwiáli/ ále ią owſzem wdzięcznie przyimowáli: ſłowá Bożego/ powolnym á poſłuſznym ſercem ſłucháli/á tym obyczáiem wolą náſze woley Bożey poddawáli. Abowiem nie ieſt człowiek iáko pień iáki/ żeby w vſprawiedliwieniu ſwym nic ćzynić nie miał: ále iż wolnym y ſwobodnym od Páná Bogá ieſt ſtworzonym: może tey wolności ſwey ná obie ſtronie vżywáć/ y głoſu BOżego/ álbo ſłucháć álbo nie ſłuchać/ przypuśćić go do ſercá álbo nie przypuśćić. Ciego ſámi w ſobie/ ách nieſtety/ćzęſto doświadczamy. Abowiem ázaż też ná nas P. Bog nie pátrzy okiem miłoſierdźia ſwego? ázaż nas tákże ćzęſto nie náwiedza y nie kołáce do nas? ázaż ſie iáwnie nam nie opowieda? Iż ia ſtoię v drzwi káżdego/á kołáce: ieſli kto vſłucha głoſu mego/á otworzy mi drzwi ſercá ſwego: tedy ia wnidę do niego/ y będę z nim wieczerzał/ y on zemną. Ażaż nas vſtáwicznie nie wzywa do ſiebie/ iuż przez wnętrzne nádchnienie/ iuż przez ſłowo ſwoie/ iuż przez frąſunki y kłopoty ktore ná nas dopuſzcza: iuż y przez dobrodźieyſtwá/ ktorymi nas hoynie obdárować nie przeſtáie? ázaż vſtáwicznie tákże ná nas nie woła: Náśláduy mię o nędzny człowiecze/ y puść ten nędzny świát y máłności iego/ktory oto iáko ćień przemija: á podź zá mną. Jámći ieſt drogá/ prawdá/ y żywot. A my przedśie głoſu iego nie ſłuchamy/á ná wołánie iego nic nie dbamy.

Cłowiek ſobie wolny.

w Ziáwien: w 3.

Jan w 14.

¶ Nie ták Mátthеuſz świety/ ále vſłuchawſzy głoſu Páńſkiego/ záraz známienite owoce práwego náwrocenia y ſzczerey pokuty począł okázować. Naprzod powſtał z grzechu ſwego/ w ktorym ſie iuż był zaśiedźiał y záleżał: á iuż ſie wiecey nigdy nie wrocił do niego: ále powſtawſzy náśláduwał Zbáwićielá ſwego: Bo nie dośyć ieſt źle nie ćzynić/ ále trzebá nád to y dobrze ćzynić/ y ćwiczyć ſie w vczynkách dobrych. Jáko ieſt nápiſano: Kto iuż ſprawiedliwy ieſt/ niechże ſie ieſzcze wiecey vſprawiedliwia/ niech dáley w ſprawiedliwości poſtępuie. Trzećie/ ná znák wdzięczności przećiw Pánu/ obiad mu známienity nágotował y ze Zwolennikí ieſzo. Ćwarte/ co przed tym łápał cudzego/ to teraz dáie y z ſwego. Nákoniec co

Znáki y owoce práwey pokuty y vſprawiedliwienia.

1.

2.

w Obiáw: w 22.

3.

4.

5.

pierwey

pierwey nie dbał o zbawienie swoie/ to sie teraz y o cudze stara/ á nie przestaiąc na tym/ iż sam taski dostał/ náprosił y drugich wiele Celników do siebie/ áby sie też y oni náwrocili.

W czem mamy náśládowáć Matheuszá s.

¶ Toć są práwe á godne owoce pokuty. Takżeby sie nam wszystkim spráwowáć/ ktorzy chcemy od grzechow być vspráwiedliwieni: nádchnienie Boskie wdzięcznie przyimowáć/ y dawáć mieysce Duchowi świetemu: słowá Bożego pilnie/ często/ á z rádośćia/ z mocna wiárą/ y z gotowym posłuszeństwem słuchać/ czego ono broni/ tego sie strzedz/ á co chwali/ tego náśládowáć: pierwsze grzechy y złe nałogi/ y niebespieczne vrzedy/ hándle y rzemiosłá opuszczáć/ y nie dáć sie/ áni stanowi/ áni vrzędowi/ áni pożytkowi/ áni żadney rzeczy ná świećie odwodzić od Chrystusá: ále powstawszy z tego wszystkiego/ Páná swego wiernie náśládowáć/ wszelaka mu wdzięczność pokázowáć/ źle nábyte wrácáć/ inśze przyćiągáć zá sobą/ y miłosierne vczynki z pilnością spráwowáć/ á nigdy sie wiecey do grzechow nie wrácáć.

Pan słuchaiących wysłucha.

¶ Kedy obáczy/ iż Mátheuśz pierwey Chrystusá wzywaiącego nasladował: á potym też Chrystus domem Matheuszowym nie wzgárdził. Abowiem tám dopiero Pan Jezus vslucha ćiebie proszącego/ gdy go też ty vsłuchasz wzywáiącego: ále ieśli go ty nie słuchasz wzywáiącego/ iákoż on ma vsłuchać ćiebie wołáiącego? A tu widźisz co iest zá przyczyná/ iż nas Bog wysłuchywáć nie raczy. Cieśto prosimy Chrystusá áby z námi wieżerzał/ to iest/ áby frásunki y doległości náśze oddalił: ále go my namniey słuchać niechcemy kiedy ná nas woła: przetoż nie dziw/ że on też nas wysłuchać wiec nie chce.

Mátheusz Páná częstuie y Zwolenniki iego. Lukasz w 5. Marek w 2. Matheusz w 6.

¶ Słuchayże co sie dáley stáło: Iż gdy Pan Jezus obiedwał w iednym domu/ nászło sie wiele Celników y grzeszników/ y siedzieli z Jezusem y ze Zwolenniki iego. To sie działo w tegoż Mátheuszá domu. Abowiem on iáko inni Ewángelistowie opisuią/ spráwił był wielkie gody dla Páná Jezusá w domu swoim: y nászło sie wielka moc Celnikow y innych/ ktorzy v stołu siedzieli z nimi. Ale Mátheusz świety iáko wyższey wyznał złości swoie: ták tu zásie mądrze okrywa dobre vczynki swoie/ iż sie był dobrze náuczył od Páná onego: Niechay niewie lewica twoiá/ co prawica czyni.

Szemránie Pharyzeuszow. Psalm 17. Jan w 9. Mátheusz w 11. Czárt wszędzie kogo może hodzi. Ostrzegá y Doktory kościoła powszechnego.

¶ To widząc Pharyzeuszowie/ poczęli szemráć przeciw Pánu/ y mowić do Zwolenników iego: Czemuż to Mistrz wáś iada z Celnikámi y z iáwnogrzesznymi? zaż nie czytał: Iż z świętymi świętym będziesz/ á z przewrotnymi przewrotnym zostánieś? Zaż niewie/ iż tym swym obcowánim/ przydáie grzesznym serca ku grzechom/ ktorzyby sie rychley vznáć mogli/ by sie ich wiárował? A to mowili dla tego/ áby Páná Chrystusá Zwolennikom ohydzili/ y odwiedli ie od niego: Jáko y ono do slepego: Nie iest ten człowiek od Bogá/ ktory nie świeci Soboty. Y zásie: myć wiemy że to grzesny człowiek. Y ieszcze do rzeszey: A wszák to iest żártok y pijánicá winá. Kedy obáczy iáko chytrze Zydzi starán sie nam wydrzeć słowo Boże. Bo iáko w stárym zákonie pierwey ie gwałtem wydzierał/ á potym zdrádá fałszywych Prorokow: ták ći y teraz/ widząc iż wierni przy Pánie Chrystusie stoią/ nie mogąc inászey/ tedy przynamniey te Pharyzeuszе á te Ministry swoie podusza/ áby mowili: Czemuż to z Jáwnogrzesznikámi Mistrz wáś obcuie? to iest szczypie y znieważa obyczáie żywoty porządnych Káznodzieiow y Pásterzow kościołá powszechnego/ áby ták ludzie od ich náuki odwodził. Gdyż nic nie iest pewnieyszego/ iáko Grzegorz s. mowi: iedno iż ciż żywot ludzie wzgárdzáią/ tegoć y náuke wzgárdzą. A gdy im ták odeymie słowo Boże/ tedy ie dopiero przywodzi w rozmáite biedy/ á tám iuż nimi kugluie/ y hárcuie po swey woli. A ták rádzęc nie słuchay tych szemrácżow Szátańskich/ ktorzy nic innego nie vmieią/ iedno Xiędzey á Papieżowi táiáć/ iedno znieważać/ szkálować/ á sromośić wszystkie duchowne stany. Boć tobie nic zły żywot Pásterzá twego nie zászkodzi/ kiedy náukа zdrowa. Wszák wiesz czego cie w tey mierze náuczył Zbawiciel twoy: Ná stolicy Morzeszowey/ á teraz ná Chrystusowey siedzą Pasterze/ y Doktorowie: cokolwiek oni wam powiedzą to czyńcie: ále sie według vczynkow ich nie spráwuycie. Boć oni mowią/ á sámi nie czynią.

Matheusz w 23.

Páska odpowiedź łaskawa.

¶ Pátrzayże iáko táskawie ná ich szemránie Chrystus Pharyzeuszom odpowie-

ział. Mogłći ie byt zaprawde náczey odprawić/ále nam wolał y w tym przykład pokory y cichości zoſtáwić. Nie trzebá/práwi/zdrowym Lekárzá ále chorym. Idźcie á náucżćie ſie co to ieſt: Miłoſierdzia chcę á nie ofiáry. Bomći ia nie przyſzedł wzywáć ſprawiedliwych/ ále grzeſznych ná pokutę. Jákoby rzekł: Żaden nie gáni Lekárzá/ iż chore náwiedza y z nimi obcuie/ gdyż to ieſt własny vrzad iego/ chore pátrowáć: á czemuż wy tedy mnie gánićie/ że z tymi obcuie/ gdyżem ná to przyſzedł/ ábym ich duſzne choroby vzdrowił? Tákżeć y z drugiey ſtrony żaden zá złe nie ma chorym/ iż Lekárzá ſzukáia álbo ſie go rádzą: á czemuż wy te nędzniki poſądzacie/ przeto iż mie ſłucháią y ſzukáią? Być w was práwa ſprawiedliwość bytá/ tedyby ſćie im nie zazdrzeli/ álebyſćie ſie weſelili z ich náwrocenia: iż ſie oto ći dáią náleść/ co byli záginęli/ iż poczynáią ożywiáć/ ktorzy iuż byli pomárli. Nie mnieby tedy gánić/ że grzeſzne przyimuie/ áni tych/ że Lekárzá ſzukáią/ ále was ktorzy będąc chorymi y grzeſznymi/ przedśie ſie zá zdrowe y zá ſprawiedliwe mácie: á przeto y ſámi Lekárzá nie ſzukácie/ y drugim go ſzukáć nie dopuſzczácie. A zam ia co przeciw piſmu zgrzeſzył? A za nie iáſnie Prorocy opowiedáią/ iż woli Pan Bog miłoſierdzie przeciw grzeſznym á vpadłym ludźiom/ á niżli ofiáry.

¶ O wielkaż to pociechá wſzyſtkim grzeſznym á vpadłym ludźiom: ále tym/ ktorzy znáią grzechy ſwoie/ y brzydzą ſie nimi/ y lekárſtwá ná nie ſzukáią: iż ſie tu iáſnie Záwiciel opowieda ich Doktorem y Lekárzem/ iż ná to przyſzedł/ aby ie leczył/ áby ie vzdrowił. Ale coż to mowiſz/ moy miły Pánie? Jżeś nie przyſzedł wzywáć ſprawiedliwych/ ále grzeſznych? A iż nie trzebá zdrowym Lekárzá/ iedno chorym? A coż był kiedy zdrowy/ álbo ſprawiedliwy ná świecie? A zaż nie wſzyſcy zgrzeſzyli? A zaż nie wſzyſcy potrzebuią łáſki twoiey? A zaż nie wſzyſcy pobłądzili/ wſzyſcy ſie ſtáli niepożytecznymi: iż niemáſz ktoby dobrze czynił/ niemaſz go áż do iednego. A cożż ty mowiſz? Jżeś nie przyſzedł dla zdrowych á ſprawiedliwych? Jedno iżeś nie przyſzedł dla hárdych/ á pyſznych ludźi/ ktorzy ſie ſámi zá ſprawiedliwe maią/ ktorzy ſwym dobrym vczynkom/ y ſwym zaſługam vfáią/ ktorzy nie znáiąc o ſprawiedliwości Bożey/ á chcąc ſwą wyſtáwić: ſprawiedliwości Bożey nie podlegli. Acż i y to prawdá/ iżeś nie przyſzedł wzywáć ſprawiedliwych ná pokutę/ ktorzy iey nie potrzebuią: Ale grzeſznych/ ktorzy bez niey vſprawiedliwieni być nie mogą.

¶ Słuchayże dopiero/ iáko te ſłowá Páńſkie Odſzczepieńcy wywrácáią/ ná ſwe ná innych ludźi zátrácenie. Bo iż tu Pan mowi: Jż miłoſierdzia chcę a nie ofiáry: ſtąd oni wſzyſtkie ofiáry Chrześćiáńſkie/ á zwłaſzczá one nadoſtoynieyſze Mſzey wiecrey ofiáre/ y wſzyſtkie doſyć vczynienia/ to ieſt/ godne owoce pokuty/ y odpuſty/ y inne rzeczy podobne odrzucáią. Ale obáczmy pilnie/ iżći tu Pan nic nie mowi o Chrześćiáńſkich ofiárách/ ktorych ieſzcze był nie poſtánowił: y owſzem tymi ſłowy nie odrzuca Pan Bog y ofiar Żydowſkich/ ktore ſam był poſtánowić raczył/ y ſobie ofiárować roſkázał: ále iż Żydzi zániechawſzy miłoſierdzia/ ktore Pan wſzędzie á wſzędzie roſkázuie/ ſpuſzczáli ſie ná ſáme ofiáry/ ktore bez miłoſierdzia Bogu przyiemne być nie mogą: przetoż do nich przez Proroká mowi: Jżći ia miłoſierdzia chcę á nie ofiar: to ieſt/ wolę miłoſierdzie á niżli ofiáry/ iáko ná drugim mieyſcu iáśniey to wytłożył: Jż czynić miłoſierdzie więcey ſie Bogu podoba/ á niżli ofiáry. Rzáśie: Lepſze ieſt poſłuſzeńſtwo á niżli ofiáry. Rzáśie: daleko lepſze ieſt poſłuſzeńſtwo/ á niżli głupich ofiáry. Przetoż v Ezáiaſzá tak do żydow mowi: Coż mi po tey wielkości ofiar wáſzych? iużem ći ich pełen/ iużći mi obrzydły. Ale ieſli mi chcećie wdzięczną rzecz vczynić: Sądźćież ſprawiedliwe/ wſpomagayćie vćiśnionego/ brońćie ſieroty y wdowy. Jákoby rzekł/ bądźćież miłoſierni. Rzáśie v tegoż powieda kiedy ſie poſtem chlubili. Czemuż my ſie práwi/ poſćili/ á tyś ná to nie dbał? Przecześ tego od nas wdzięcznie nie przyimował? Odpowieda im PAn Bog: A iáko ia mam poſty wáſze wdzięcznie przyimować: á wy ſie ſwárzyćie/ á wy ſie bijećie/ á wy nie miłoſiernie trapićie vbogie/ winowáyce/ y poddáne waſze? A zaż táki ieſt poſt w iákim ſie ia kocham? Vtoń ty chlebá táknącemu/ przyimi vbogiego/ przyodźiey nagiego/ czyń miłoſierne vczynki: á tám vyżrzyſz ieſli ćie nátychmiaſt nie wyſłucham. Tákżeć v Micheaſzá kiedy ſie pytali: Co ia godnego ofiáruię

Pan Chryſtus prawy dußny lekárz.

Łukaſz w 15.

Pan przyſzedł dla grzeſznych.

Do Rzym: w 3. Pſalm 13.

Do Rzym: w 10.

Wykład ſłow Prorockich/ miłoſierdzia chcę á nie ofiáry.

Ozeaſz w 6.

w Przyp: w 21. w 1 Krol: w 15 Ezáiaſz w 1. Pan woli miłoſierdzie á niżli ofiáry álbo poſty: ále przedśie y tych nie odrzuca. Ezáiaſz w 58.

Micheaſz w 6.

fiáruie Pánu? Jzali kozły álbo bárány? Odpowieda Prorok: Náucże ia ciebie człowiecze co iest dobrego/ á czego Pan Bog żada po tobie: A to/ ábyś czynił sąd/ á rozmiłował sie miłosierdzia/ á z pilnością chodził przed Pánem swoim. Tákżeć y Pan Pháryzeuszę z tego strofował: Biádá wam/ prawi/ ktorzy dáiecie dziesięćiny z ányżu/ z ruty/ z mietki: á co iest więtszego w zakonie/ to iest/ miłosierdzie/ spráwiedliwość/ y prawde opuszczacie.

Mátthеuß w 23.

Tákie ofiáry y posty Pan Bog odrzuca.

¶ Tu iuż widzisz iści Pan nie ták sprostá odrzucał ofiar/ y postow/ y innych zwierzchnich posług stárego zakonu. Bo iákoż ie odrzucáć miał/ ktore sam sobie czynić roskazał? Ale tákie ofiáry/ y tákie posty odrzucał/ ktore od ludzi okrutnych/ á nie miłosiernych czynione były. Acz też przytym iednák znáć dawał/ iż one ofiáry stárego zakonu vstáć miáły/ á ná to mieysce nástąpić ofiárá nowego zakonu. Jáko przez Máláchiaßá mowił: Nie mam sercá ku wam Káplani Zydowscy/ y iuż nie bede wiecey przyimował dárow z reku wászych. Abowiem od wschodu słońcá á do zachodu/ wielkie iest imie moie miedzy Pogány: y ná káżdym mieyscu ofiáruią mi ofiáre czysta: Ktorymi słowy dosyć iáśnie znáć dał/ iż one stáre ofiáry wołow/ kozłow/ y báránow po przyściu Messyaßowym vstáć miáły: á ná to mieysce/ miáło nástáć obiátá czysta/ ofiárá nowa nowego zakonu/ ofiárá niepokálána/ ofiárá nawdzięcznieyßa ciátá y krwie Paná Chrystusowey: Ktorey Pan Chrystus/ iáko Jreneus mowi/ náuczył ná ostátniey wieczerzy Apostoły swoie/ á kościoł wziąwßy ia od Apostołow po wßystkim świecie Bogu ofiáruie. Jáko to mieysce nietylko Jreneus vczeń Apostolski/ ále y Justinus/ ktory był wnet po nim/ y Clemens vczeń y namiestnik Piotrá świętego/ y Augustyn/ y Chryzostom/ y Jeronim/ y Eusebius/ y Dámáscenus/ y pospolicie wßyscy Doktorowie wykładáia.

Máłách: w 1

Niechce Pan wiecey ofiar stárego zakonu/ ále chce ofiar chrześćiáńskich.

¶ Nie mowi tu tedy Pan Bog o ofiárách nowego zakonu/ żeby ich niechćiał/ álbo żeby sie w nich nie kochał: áni o tey naświętßey ofierze/ ktora miał vstáwić ná ostátniey wieczerzey/ ná mieysce ofiar Zydowskich: ále o onych stárego Zakonu ktore vstáć miáły. Lecz ofiáre nowego zakonu wßędzie á wßędzie ofiárować każe. To prawi/ czyńcie com ia czynił/ to iest/ tákże poświácaycie y ofiáruycie ná pámiątke moie: gdyż to iest ofiárá Káplaná ná wieki według obrzędu Melchisędechowego/ ktora ma trwáć áż do dniá sądnego. Fałß tedy iest co Heretycy pißą/ iż od nas P. Bog nie żada áni potrzebuie niczego inßego ná rány náße/ y ná grzechy náße/ iedno miłosierdzia á nie ofiar żadnych. Abowiem inácżey nas vczy Páwet swiety/ ktory nas vpomina/ y pilnie prosi przez miłosierdzie Boże/ ábysmy wydawáli ciátá swoie zá ofiáre żywą/ świętą/ Bogu miłą/ rozumną posługę náße. A ná drugim mieyscu/ iálmużnę ktorą mu byli postáli Chrześćiáni/ názywa tákże wonnością słodkości/ y ofiárą miłą y przyiemną Bogu. A ná drugim mieyscu nápomina/ ábysmy záwße ofiárowáli Pánu Bogu przez Chrystusá ofiáre chwały/ to iest/ owoc vst náßych dziękuiących imieniowi iego: á iálmużny też áby nie przepominali: boć prawi tákowymi ofiárámi zásługuiemy sie Pánu Bogu. Tákże y Piotr swiety do Chrześćiánow mowi: Jż wy iesteście dom duchowny/ Káptáństwo swiete ná ofiárowánie ofiar duchownych/ Bogu przyiemnych przez Jezusá Chrystusá. A widziß iż ofiar nowego Testámentu Pan Bog nietylko nie odrzuca/ ále ie owßem ofiárować każe: A widziż żesmy wßyscy sa duchowni Káplani/ ná to poświęceni/ ábysmy vstáwicznie ofiárowáli Pánu Bogu te przyiemne ofiáry/ modlitwy/ dziękczynienia y chwały imienia Páńskiego/ iálmużny y vmartwienia ciátá náßego: A ieszcze bedzie smiał mowić Heretyk fałßny/ iż od nas Pan Bog żadnych ofiar nie żada: ázaż y to nie ofiáry: á ofiáry Bogu wdzięczne y miłe:

So Rzym: w 12. 1.

So Phlip: w 4. 2.

3. Piotr w 1. kap: 2.

Wßyscy chrześćiáni sa Káplani duchowni/ áby ofiárowáli ofiáry Pánu Bogu.

Postilla Reiowá.

Ofiáry chrześćiáńskie.

¶ Pátrzayże ieszcze y drugiego błędu. Bo iż Pan Chrystus iest iedyny Lekarz grzechow náßych/ iáko wßyscy znamy/ y wdzięcznie wyznawamy: tedy mowią/ iż im iuż niczego nie potrzebá/ áni piatkow sußyć/ áni pacierzy vstáwionych ßemráć (tákći wßeteczńicy modlitwy Chrześćiáńskie názywáią) áni Mßey dáć czytáć/ áni septem Psalmow mowić/ áni po odpuśćiech chodzić. W czym potáiemnie Kościoł potwarzáią/ iákoby on opuściwßy prawego lekárzá Chrystá Páná/ nábywał sobie inßych lekarstw oprocz iego. Ano sie sámi niebożątká ná tym myla/ iż trzy-

Sam Pan Chrystus iest práwy lekarz/ ále nie leczy bez plastrow y syropow.

maiąc sie

máiac ſie wrzkomo ſámego Chryſtuſá/á Kościoł iego y náuke iego (ktore nie ſą iedno Chryſtuſowe) potwarzáiac/y lekarſtw zbáwiennych nie przyimuiac/ ginę w grzechách ſwoich. Proſto iáko/ gdyby chory człowiek/ poruczywßy ſie dobremu á práwemu Doktorowi/ lekárſtwá ktore mu posle y naznáczy/ przyimowáćby nie chćiał: ále mowił: iż ia mam Doktorá/ mam dobrego lekárzá/ ná tego pátrzac bede zdrow y bez tego. Bo áczći to prawdá/ że Pan Chryſtus iáko ſie tu ſam iáśnie opowieda/ ieſt iedyny lekarz dußnych wrzodow náßych: ále ten Doktor nie wzdrowi ćiebie ſáma wiára/ ieſli recepty/ ieſli plaſtrow y ſyropkow nie weźmieß ktoreć on náznáczy. A coż to zá plaſtry á recepty? O tećby tu długo opiſowáć: ieſt ich v tego lekárzá bázo wiele ná rozmáite choroby y niemocy dußne. Jeden ieſt poſpolity/ pokutá świeta/ to ieſt/ żałość zá grzechy/ ſpowiedź á doſyć vczynienie. A to też ieſt ofiárá wdzięczna iemu/ y mocne lekárſtwo ná wßelki grzech/ ſerce pokorne á ſkrußone/ ktorego Bog nigdy odrzućić nie może. Dobry ſyropek ſpowiedź/ o ktorey Jan świety powieda/ iż ieſli ſie bedziem ſpowiedáć grzechow náßych/ iż wierny ieſt á ſprawiedliwy Pan Bog/ że ie nam odpuści/ y oczyści nas od wßech nieprawośći. Dobry plaſter modlitwá z iálmużna á z poſtem. Bo iáko wodá ogień/ ták też iálmużná zágaßa grzechy. O ktorych rozlicznych ſpoſobách przez ktore nam Bog grzechy odpußcza/ gdzie indzie ßerzey ſie mowito.

Mie iednym obyczáiem Chryſtus wrzody náßę leczy. Pſalm 50.

Jan w 1. káp: 1.

¶ A ták rádzeć/ nie day ſie tym łotrom/ y zdraycom zwodźić/ ktorzy ćie od godnych owocow pokuty odwodzą. Jeſtći Pan Chryſtus práwy á iedyny Doktor/ ktory przyßedł/ áby wßyſtkich grzeßnych zbáwił: ále iáko? wierzmi że nie tak prożto ſáma wiára/ ále iáko tu ſam mowi: wzywáiac ich ná pokutę. A tá pokutá w czym należy? W práwym náwroceniu/ to ieſt/ w ſercu ſkrußonym/ w ſpowiedzi á w wyznawániu grzechow ſwoich/ á w doſyć vczynieniu/ to ieſt/ w godnych owocách pokuty: ábyś tákże iáko y Máttheuß wyznawał grzechy ſwoie: á powſtawßy z tego márnego á mizernego mytá grzechowego/ abyś iuż napotym náśládował Chryſtuſá: nágradzáiac tákże y wrácáiac coś komu winien/ obiárſtwa y pijáńſtwá y nieczyſtości/ poſtámi: łupieſtwá y łákomſtwá hoynymi iálmużnámi: á pychy/ gniewy/ y nienawiści pokornymi proſbámi odkupuiac: y cześćiac Páná y Swolenniki iego w domu ſwoim: á wßyſtkie ktore możeß tákże przyćiągáiac do niego. Jáko tu maß iáſny á świeży przykład w Máttheußu świetym.

Niedźiele 2. po trzech Krolach. Y 22. po Troycy świetey.

Co ieſt pokutá.

¶ Tegoć Kácerze zrozumieć niechcą: tácniey im ná ſámey wierze przeſtáwáć. Boże vchoway im Máttheußá/ álbo Záchcußá náśládować: y owßem wßyſtko odwrotnie czynią. Bo co ich przodkowie nietylko dziesięciny ſprawiedliwie dawali/ ále y imiona ſwe opußczáli/ Kościoły y Szpitale nadawáli: to oni teraz nietylko dziesięcin nie płáca/ ále y nádánia przodkow ſwych zásie odeymuią. Boże ich vchoway ze cią powſtáć/ y owßem Kościoły wytupiwßy/ czynią z nich Celnice kramy/ á dopieroß iáko by znowu ná cle zásiadáią. Boże záchoway im dobrze czynić/ vczyć/ álbo piſáć/ iáko Máttheuß czynił/ y owßem mowią iż dobre vczynki ſą ßkodliwe: mowią iż o dobrych vczynkách niemáß nic w Ewángelicy: Co/ záiſte/ ieſt wierna prawdá/ rozumieiąc o ich piątey Sáſkiey á kácerſkiey Ewángelicy/ z ktorey wßyſtko dobre wypádło/ á wßyſtko złe pochop wźięło: gdyż nic innego nie vczą/ iedno kázić á pſować/ to co dobrze w kośćiele zbudowano/ y poſtánowiono było.

Heretycy Máttheußá y Záchcußa/ále wſpak náśládują.

Rigidy Luteráni

Summá tego Kazánia.

I.

Vś iuż ſłyßał moy Chrześćiáninie miły/ iáka ieſt wielka dobroć á miłoſierdzie/ tego wßechmocnego Doktorá y Lekárzá twego: ktory ná to raczył zſtąpić z niebá/ áby grzeßne zbáwił/ á vleczył ćießkie wrzody y choroby náße/ (á to wzywáiąc grzeßnych ná pokutę) á iż ſie żadnym nie brzydzi/ żadnego nie odrzuci by nagrzeßnieyßego kto iedno chce pokutować/ á powſtawßy z grzechow ſwych/ z Máttheußem iego náśládować. Słyßałeś też iáko to niebeſpieczne Arendy/ ktorymi ſie pierwey Máttheuß báwił: á co P. Chryſtus vczynił ſtrony ſwey w náwroceniu iego/ iż nań weyźrzał okiem miłoſierdzia ſwego/ á iż go powołał.

II.

Kazánie ná dzień

III. Słyßałes ießcze w części wtorey/ co rzeł Mattheuß z strony swey vdziałał: iż naty-
chmiast powstał z mytá swego/ opuścił tákomstwá/ łupieztwá/ y złe nałogi swoie/
do ktorych sie iuż wiecey nie wracał/ále od tad iuż záwidy Chrystusá násłádował:
nád to sstał sie wnet z tákomcá iátmużnikiem wielkim/ przyiał Páná do domu swe-
go/ y wiele innych przyćiągnął do niego: y okazał w czym záleży prawdziwe ná-
IIII. wrocenie: w czym go y my násłádować mamy. Słyßałes dáley/ iako sie Pan ßem-
rácżom wymierzył: A iż tym Pháryzeußom sá podobni/ ktorzy przećiw porzá-
dnym Biskupom/ Páßterzom y Doktorom/ y przećiw naświerßey ofierze Kościołá
powßechnego/ y przećiw postom/ modlitwam/ y odpustom ßemrza: ktore opuśći-
wßy/ vćiekaymy sie wßyscy do tego doktorá nawyißego/ wołáiąc nabożnie do nie°.

¶ O wßechmogący Pánie/ á nástodßy Zbáwićielu náß/ gdyżes ná to ná świát
zstąpić raczył/ ábys grzeßne ludzie vleczył y zbáwił: weyrzyże dziś ná nas okiem mi-
łosierdzia swego/ ktorymes weyrzeć raczył ná tego wybránego Apostołá twego/ á
rácz vleczyć te śmrodliwe á śmiertelne rány y choroby náße. A gdyżes nas iuż zá so-
bą powáć y powołáć raczył: rácz że nam dáć/ ábyśmy powstawßy prawdziwie z grze-
chow náßych/ ćiebie Páná swego wiernie iuż záwidy nasłádowáli: tak długo áż
nas doprowádziß ná ono wieczne wesele krolestwá swego/ z táski á z miłosier-
dzia twego/ á zá przyczyną Mattheußá świętego: ktory żywieß y
krolnieß z Oycem y z Duchem świętym ná wieki
wieczne. A M E N.

Ná Dzień Swietego Michálá

Archániołá/ y wßystkich Aniołow Páńskich/ Ewán-
gelia v Máttheußá świętego w 18. Rozdźiel.

Czasu

Zásu onego/przystąpili vczniowie do Jezusá/ mowiac: Ktoż iest wietszym w Krolestwie Niebieskim? A JEzus przyzwawszy málego dziećiatká/ postawił go w pośrzodku ich/ y rzekł: Záprawde powiádam wam/ iesli sie nie náwroćićie/á nie sstánieće sie iáko máte dziatki/ nie wnidźiećie do Krolestwá Niebieskiego. Ktokolwiek tedy vpokorzy sam śiebie iáko to dziećiatko/ ten iest wietszy w Krolestwie Niebieskim. A kto przyimie iedno tákie dziećiatko w imie moie/ mnie przyimuie. A kto zgorszy iednego z tych málutkich/ktorzy w mie wierzą: lepieyby mu było/áby zawieszono młyński kámień v szyie iego/ y pogrążono go w głębokość morską. Biádá świátu od zgorszenia: Bo muśi być áby przyszły pogorszenia/ á wszákoż biádá temu człowiekowi/ przez ktorego pogorszenie przychodzi. Ale iesli ćie gorszy reká twoiá/ álbo nogá twoiá: vtni ia á zárzuć od śiebie. Dobrze iest tobie do żywotá wniść rácżey mdłym álbo chromym: niżli dwie ręce/ álbo dwie nodze máiąc/ być wrzuconym w ogień wieczny. A iesli oko twoie gorszy ćiebie/ wyłup ie/ á zárzuć od śiebie. Dobrze iest tobie o iednym oku rácżey wniść do żywotá/ niżli dwie oczy máiąc/ być wrzuconym w ogień piekielny. Pátrzćie/ ábyśćie nie wzgárdzáli iednego z tych málutkich. Bo powiedam wam/ iż Aniołowie ich w niebieśiech/ záwżdy widzą oblicże Oycá moiego/ ktory iest w niebieśiech.

O Aniełech: á iáko sie mamy sprawować/ chcemyli ćie w ich towárzystwo dostáć.

Dziwna opieká Páńska nád człowiekiem.

Jedzy wielkimi á niezliczonymi dobrodzieystwy/ ktore nászemu rodzáiowi Pan Bog okázować raczył/ y nigdy okázować nie przestáie: nie mnieysze záprawde iest dobrodzieystwo/ iż kościoł swoy świety/ nietylko widomie przez porządne Pásterze y Doktory/ále y nie widomie przez naszlachetnieysze stworzenie swe Anioły/ rządzić y spráwować raczy/ ták iż práwie nic sobie nie zostáwił czegoby nie vczynił nedznemu człowiekowi/ktorego ták wysoce vczcić y vmiłować raczył/ że y własne swe sługi y dworzány rozesłał ná posługę iego. Abowiem iáko przed tym nád ludem Zydowskim/ ták teraz nádewszystkim ludem Chrześciáńskim Xiążęciem postánowił Micháłá Archániołá y z Anioły iego: y owszem nád każdym Krolestwem Chrześciáńskim/nád każdym iezykiem y narodem osobliwego Aniołá wysádził ktoryby miał pieczą o krolestwie onym/ iáko sie z Dániełá pokázuie.

Dániel w 10.

Támże.

¶ A co ieszcze wietsza/ każdemu człowiekowi skoro od początku narodzenia iego stworzywszy duszę iego á wlawszy ią w ciáło/ przydał wnet Aniołá zá opiekálniká/ stroża y przystáwá/ áby go pilnie dogladał/ áby go bronił ná duszy y ná ciele/ odewszech nieprzyiaciół ták widomych iáko y niewidomych: áby mu y włos nie spadł z głowy bez dozwolenia iego. Ktore ták wielkie Páńskie dobrodzieystwo/ słuszno iśćie by-

Przyczyná świetá dzisieyszego.

ieście było/ ábyśmy przynammey raz w rok na pámięć sobie przywodzili/á Pánu Bogu zá nie osobliwie dziękowáli. A dla tegoż Kościoł powszechny/ten dzisieyszy dzień y to świeto Michátá świetego Archániołá y wszystkich Aniołow vstáwił: ábyśmy się náuczyli znáć y miłowáć/ y mieć w vczciwości te ták zacne przyiaciele/stroże y opiekuny násze/dworzány niebieskie: ktorzy nas ták bárzo miłuią/iż się ráduią z nászego náwrocenia/ smecą się nieiáko z nászego zátrácenia/ strzegą nas y bronią vstáwicznie od zdrády y mocy Ciártowskiey/modlitwy y inne dobre vczynki násze do Bogá odnoszą/á nam zás od Bogá rozmáite dáry y pociechy przynoszą: podnoszą/ią w nas żądze świete/ vczą nas wnetrznym nádchnieniem/ cieszą nas w vdręczeniu/ wspomágáią w pokusách/ modlą się y przyczyniáią do Bogá zá námi/ prowádzą nas ku żywotowi wiecznemu/ y po śmierći dusze násze Bogu ofiáruią. A wiec nie przystoi wzaiem miłować tych/ ktorzy nas ták pierwey miłuią: zaż się nie godzi mieć we czci tych/ ktorzy są dáleko zacnieyszey nátury niżli my/ y iuż są w miłości Bożey vtwierdzeni/ y záwsze pátrzą ná oblicze Bogá Oycá w niebie: zaż się nie godzi wzywáć o przyczyne tych/ ktorzy nam życzą wszego dobrego/ y bronią nas/ y modlą się zá námi/ y z wielką żądzą czekáią dopełnienia ciátá Páná Chrystusowego/y náprawienia onych swych vpaści? Zaż nie przystoy káżdemu ták żyć ná świecie/ iákoby ták zacnego świátká wszystkich spraw/ mow/ y myśli swoich niewczynnie obrázić? Abowiem obrażamy ie y odpadzamy od siebie/ ilekroć wzgárdziwszy Páńskie Przykázánie/ wolemy słuchać podnoszenia Ciártowskiego. Bo iáko pszczoły dymu (mowi Bázylius) ták y Anieli smrodu grzechowego strzymać y zcierpieć nie mogą. Co wszystko ábyśmy lepiey zrozumieli/ powiemy w pierwszey części z pisma świetego o nátuize/ o sprawách y vrzędziech Anielskich. W wtorey części okázemy/czego się trzymać/á czego strzedz mamy/ chcemyli się po śmierći miedzy Anioły dostáć: to iest/ iednym słowem/ musimy się stáć/iáko máłe dziatki/á wystrzegáć się wszelákiego zgorszenia.

W czym á iáko nam Aniołowie służą.

Czym się Anieli strożowie obrażáią.

Część Pierwsza.

1. Aniołowie w czym nam są rowni.

WIemy pewnie z pisma świetego/nietylko iż są Anieli/ále y co zacz są/ y co spráwuią/y iáko się pilnie stáráią o nas. Stworzeni są/ iáko znáć dáie Moiżesz/ ná początku/ pierwey niżli człowiek/ tákże z niższego/ y od tegoż Páná y stworzyćielá iáko y człowiek/ tákże ná wyobrażenie y podobieństwo Boże/ y ku temuż końcowi/ to iest/ ku żywotowi wiecznemu. Ale niektorzy z nich odstąpiwszy Páná Bogá stworzyćielá swego/ á stoiąc przy Lucifersze hetmánie swym (ktory się był podniosł w pysze/y chciał się Bogu rownáć) ná tychmiast byli y z nim straceni z niebá/y w Ciárty się sprosne obrocili. A stáłá się (mowi Jan święty) wielka bitwá w niebie/Michał święty Archániołł y z Anioły swymi potykał się ze smokiem y z Anioły iego: ále nátychmiast zwyćiężon y zrzucon był z niebá on smok wielki/ stáry wąż/ ktorego zowią Dyablem y Szátánem/ ktory zwodzi wszystek świát/ y zrzucon iest ná ziemie/ y ściągnął ogonem swym zá sobą/ máło nie trzecią część gwiazd/ to iest/ Aniołow z niebá. A oni lepak ktorzy z Michałem świetym zostali w pokorze á w posłuszeństwie stworzyćielá swego/ byli tu dziś w łásce iego vtwierdzeni/że iuż więcey nigdy zgrzeszyć niemogą/ áni vtráćić błogosłáwieństwá wiecznego.

Ob. Ióbów: w 12.

2. W czym máią nád nas.

Máttheusz w 6.

¶ Máią wiele nád nas Aniołowie/ iż oni są zárázem y stworzeni y posádzeni w niebie: á my z ziemie vlepieni z strony ciáłá/y ná ziemi postánowieni. Oni są ścisłi duchowie/á my złożeni y z duchá y z ciáłá Oni máią pámięć bez zápámiętánia/ ostry rozum bez bádánia/ wolą záwsze poddáną á posłuszną woley Bożey. Czego my tu ná świecie nie mamy: y przeto w pácierzu prosimy: Bądź wolá twá/ miły Pánie/iáko w niebie táko y ná ziemi: to iest/ iáko cie miłuią Anieli w niebie bez przekázy/ tákoż są we wszem posłuszni y poddáni: ták day ábyśmy y my byli tu ná ziemi. Oni są iákoby kwiátki natury/ y pierwiástki wszystkiego stworzenia: ták iż namnieyszy z Aniołow/ więtszy y szlachetnieyszy iest nád naywiętszego świetego/

Zacność nátury Anielskiey.

ktory tu

ktory tu ießcze ná świecie przebywa. Jáko y sam Pan o Janie powiedzieć raczył: Jż miedzy Syny niewieścimi/ nie powstał żaden więtßy nád Janá Krzćiciela: á wżdy naymnieyßy w Krolestwie niebieskim więtßy iest niżli on. Przechodza ießcze w liczbie y nas/ y wßystko inne stworzenie/ iáko Dionisius Areopágitá świádczy: y Dániel powieda o Pánie: Jż mu służyło tysiąc tysiecy Aniołow/ á dziesięć tysiąc kroć sto tysiecy stáło około niego. Tákże gdy ono Piotr Páná pytał w ogroycu/ iesliby go mieli mieczem bronić. Odpowiedział mu Pan: Coż rozumieß gdybych ia Oycá prosił/ żeby mi nie postał wiecey niżli dwánaśćie ćiem Aniołow? Jákoby rzekł: Co mniemacie ábym ia iedno was nędznych dwánaśćie człowiekow miał zá sobą? By mi tego potrzebá/ mogłbych tu wnet mieć dwánaśćie ćiem Aniołow ná obronę swoie: gdzie ieden Aniol mocnieyßy iest/ á niżli nawiętße woysko rycerzow nameżnieyßych/ iáko sie z pismá swietego okázuie/ gdzie ieden Aniol pobił w woysku Sennácheribá onego krolá Assyryiskiego sto tysiecy y osmdziesiąt y pięć tysiecy zbroynych mężow/ zá iedne noc/ á snadź zá iedne godzine. Wielka tedy moc/ y liczbá niezliczona iest Aniołow Páńskich. Bo ieśli káżda dußá ma stroiá swego Aniołá z choru nanißego/ iáko Dionisius Areopágitá powiáda/ tedyć iuż w nanißym rzędzie Anielskim/ musi być przynamniey tyle Aniołow/ ile iest/ było/ y będzie ludzi po wßystkim świecie. Nád to káżdy rodzay/ ptakow/ ryb/ y innych zwierząt/ y drzew y ziół wßystkich/ y innych rzeczy widomych/ iáko Augustyn świádczy/ ma Aniołá stroiá/ ktory go dogląda/ áby nie vstał rodzay iego/ áż do dniá sądnego.

Augustin: in lib: 83. quæsti:

¶ Przechodzi ießcze káżdy Aniol y nas y wßystko inne stworzenie piękności á ślicznością wielką/ ktorey niemáß rowniey ná świecie. Acz on iest Duch á nie ciáło/ ktorego człowiek widzieć nie może ták iáko sam iest w sobie/ áni ścierpieć oblicznośći iego w tym śmiertelnym ćiele: Przetoż gdy sie ma vkazáć człowiekowi/ bierze sobie ciáło z powietrza/ y vbiera sie iákoby w lárwę álbo w máßkarę ćielesna/ áby mogł być widzian. A nie dziw iż Pan Bog/ ktory iest źrzodło wßelákiey piękności nieskończonego Máiestatu/ raczył sobie stworzyć ták śliczne dworzány. Bo áż dziwna iest iásność y piękność Słońcá y Miesiącá: á wżdy to wßystko nic przeciw piękności á iásności Anielskiey. Nowßem iáko ieden Doktor y Biskup świety y dobrze náuczony powieda: Jż gdyby ieden Aniol stánął ná gwiazdzistym niebie/ á mogł być widziany okiem tym ćielesnym/ by było ták wiele słońcow ná niebie/ iáko wiele iest gwiazd/ tedyby iasność onego iednego Aniołá/ ták zágásiłá y záćmiłá one wßystkie słońcá/ iáko teraz słońce iedno iásnością swą/ zágasza wßystkie inne gwiazdy. A iáko teraz słońce piękności swą przewyższa ziemie: ták y dáleko wiecey Aniol piękniejßy iest/ á niżli to słońce. Co ieśliż iest prawdá o namniejßym Aniele/ á ktoryż rozum będzie mogł ogárnąć śliczność Aniołá nawyższego? O nędzny człowiecze co sie to iedno kochaß w tych máßkárách ćielesnych/ w tey mowie piękności ćiáłá śmrodliwego: czemu ráczey nie pogladaß w niebo? á nie stáraß sie o to/ ábyś sie mogł dostáć w towárzystwo tych ták śliecznych Duchow/ ktore Pan Bog ták wdzięczne vczynił/ iż wßystká piękność tego świátá przeciwko im/ iest iáko ćień/ á ßkárádość iákaś? Núż ieśli táka roskoß iest człowiekowi/ pátrzáć ná te obłudne ćielesne piękności/ á cożby będzie w niebie/ pátrzáć vstáwicznie ná ták śliczne stworzenie/ y obcowáć z nimi ná wieki? Nowßem co zá roskoß będzie/ pátrzáć ná Bogá sámego/ ktory iest źrzodło wßelákiey piękności/ y weselić sie y kochać sie wiekom wiecznie z widzenia iego?

Anzelmus. Dániel w 10.

¶ Tym tedy wßyßkim/ nátura/ wielkością/ moca/ prędkością y ślicznością przechodza Anieli nietylko ludzie/ ále y wßystko inne stworzenie: zwłaßczá iż iuż sa w táśce vtwierdzeni/ że iuż nigdy zgrzeßyć/ nigdy błogosławionego stanu swego odmienić nie mogą (gdyż niemáß ná świecie człowieká ták spráwiedliwego/ ktoryby dobrze czynił/ á nigdy nie zgrzeßył) á iż záwße pátrzą ná oblicze Bogá Oycá w niebie/ to iest/ iż iuż máią one chwałe/ y ono błogosławieństwo w Krolestwie niebieskim/ ktorego my ießcze nie mamy/ iedno iż sie go też ták że nádziewamy.

Ecclesiástí: w 7.

¶ Ale idnák y my mamy wiele nád nie: naprzod/ iż Syn Boży nie Anielską/ ále człowiecza náture ták sobie vlubił/ że ią raczył przyiąć w iedność swey BOskiey

3. Czym ludzie máią nád Anioły

persony/ y vczynič/ aby ieden Chrystus był Bog y człowiek prawy. Abowiem nie
Do Zydow w 2. Anioła/ále nasienie Abrahámowe/to iest/człowieczeństwo przyiał: mowi Páwel
swiety. Co widzac Anieli máia we cci nature náße dla tego/ ktory ia ták wysoce
vcčič raczył: y nie dádza iuż wiecey ludziom pádáč przed soba/ ták/iáko pierwey w
w 1. Moy: w 19. stárym Testámencie Abrahám/Lot/ y inni pádáli przed nimi. Ale w nowym Te-
W Zia wie: w 22. stámencie/sluchay iáko Aniot do Janá mowi/ kiedy vpadł przed nogámi iego/áby
mu dał chwałe: Pátrz ábys tego nie czynił. Bomći ia iest społecznym sługa z to-
ba/ y z brácia twoia: Bogu ty day modle.

¶ Nádto mamy nád nie/ iż nas Pan Chrystus odkupił/ niewinna meką/á na-
droższa śmiercia swoia/ czego Aniołom vpádłym nie vczynił. Jeszcze nádto mamy
nád nie/ iż nas po zmartwychwstániu Pan Bog vwielbi/ nietylko ná duszy/że be-
dziem rowni Aniołom/ále y ná ciele/ czego Aniołowie szczerzy duchowie mieć nie
w 1. Moy: w 43. mogą. Ciego figure nadobna mamy w Jozefie y w bráciey iego. Abowiem gdy
Jozef bráciá swa czestował v stołu swego/ tedy przed brátá swego rodzonego Be-
niáminá (ktory był tegoż oycá y teyże mátki) położył pięćkroć wiecey/niżli prze in-
na bráciá/ktorzy byli tegoż oycá ále inszey mátki. Tákżeć y Pan Chrystus nas/iáko
rodzona bráciá swa w niebie czestować będzie/ ktorzy go nietylko z strony Oycá
niebieskiego iáko y Anieli powinowáctwem dotykamy/ ále y z strony mátki Má-
ryey iesteśmy bráciá iego wedle człowieczeństwá: da nam pięćkroć wiecey á niżli
Aniołom/gdy vwielbi nietylko dusze náße/ále y pięć smysłow nászych niewymowna
chwałą y roskoszą napełni: y przeformuie te podłe/ á skázytelne ciátá náße/ á
przypodobni ie vwielbionemu ciału swemu. Mimo to wszystko mamy nád Anio-
ły/iż nászá nátura człowieczeńska w oboiey płci nádewszytkie Anielskie chory w Pá-
Do Zydow w 1. nie Chrystusie/y w Pánnie Máryey mátce iego iest powyższona. Bo ktoremu kie-
dy z Aniołow rzeczono: Siadź ná práwicy moiey/ iáko rzeczono Pánu Chrystu so-
wi? Tákżeć y o Pánnie błogosławioney Kościoł spiewa/ iż iest powyższona nád
chory Anielskimi w krolestwie niebieskim. Pátrzayże co to zá táská Páńska przeciw
Psalm 8. biednemu prochowi. Dziwował sie Krol y Prorok Dawid/ iż Pan Bog ták ra-
czył vczcić człowieká/ że go máło co mnieyszym vczynił od Aniołow: o iákoż sie my
dopiero dziwować mamy/ á iáko mu to odsługować mamy/ że nature náße teraz
iuż powyższył nád wszystkie Anioły! O miły Pánie coż widy iest biedny człowiek że
go ták mituiesz? że go ták przekłádasz nádewszystko stworzenie swoie?

4. ¶ A gdyż iuż wiemy co są Anieli/y w czym máia nád nas/á my nád nie: sluchay-
Vrzad Anielski. myś ieszcze co ich zá vrzad iest. Boć wżdy nie prozno są od BOgá stworzeni. Tu
1. iuż wnet wiemy z pisma świetego/ iż oni vstáwicznie Páná BOgá chwalą y służą
Bogá chwalić. mu/ ták iáko Ezáiaß świadczy mowiąc: Widziałem Páná siedzącego ná stolcu
Ezáiaß w 6. wysokim y powyższonym/y napełnion był dom máiestatu iego/Serafinowie/to iest
ogniści/álbo patáiący Aniołowie stali przed nim wołáiąc y mowiąc: święty/świe-
W Zia wien: w 4. ty/ święty Pan Bog zastępow. Tákże y Dániel: y Jan w obiáwieniu swoim sły-
Dániel w 7. szał głos tysiąc tysięcy Aniołow wołáiących głosem wielkim: Siedzącemu ná má-
W Zia wien: w 5. iestácie y Bárankowi/ niech będzie błogosławieństwo/ y cześć y chwałá y możność
ná wieki wieczne. Nádto/ máia też ten vrzad Aniołowie Páńscy/ áby nam nedz-
2. nym ludziom służyli. Jáko Páwel świadczy: Iż wszyscy są służebni duchowie/ po-
Ludziom służyć. słáni ná posługę dla tych/ktorzy máią otrzymáć dziedzictwo zbáwienia wiecznego.
Do Zydow w 1. O niewymowna Boska dobroci/ sługi swoie/ dworzány swoie/ nátury ták szláchet-
ne/ták zacne Książętá/dáie nam Pan Bog z dworu swego ná posługę náße: y ro-
Psalm 90. skázuie im/áby nas ták strzegli po wszystkich drogách náßych/ábysmy nogi o kámyk
Lukaß w 12. nie obrázili: y policzył wszystkie włosy ná głowie náßey/áby y ieden nie spadł bez wo-
Do Rzym: w 8. ley á dopuszczenia iego. Aleć to mnieyszy dziw/ gdyż nas ták vmiłować raczył/ że
Hieronimus. nam y iedynego Syná swego zesłáć nie litował: bo ktory nam dał Syná swego ná-
milszego/ iákoż nam y wszystkiego pospołu z nim dárować nie miał?

Kázda dusza má Aniołá strożá swego. ¶ O wielkaß to godność á zacność dusz człowieczych/ iż kázda od stworzenia
swego/ ma wnet gotowego strożá Aniołá Páńskiego/ ktory iey strzeże y dogląda
iáko oká w głowie. Ták iáko sie y z tey Ewángelicy okázáć może/gdzie Pan mowi:

Pátrzcież

Pátrzćieß ábyśćie ſobie lekce nie ważyli áni wzgárdzáli nammieyſzego z tych ma-
łuczkich moich. Abowiemći wam powiádam/ że ie ták ſobie waży Oćiec moy nie-
bieſki/ że im dat zá ſtroże y przyſtáwy Anioły ſwe świete/ ktorzy záwße pátrzą ná o-
blicze iego. Takież ono mamy w dźieiách Apoſtolſkich/ iż gdy iuż Piotr z więże od
Aniołá wybáwiony przyßedł przed dom gdźie brácia iego Chrześćiáni byli zgromá-
dzeni/ dźiewká odźwierna vyźrzawßy go/ powiedźiáła im/ iż Piotr przed drzwiá-
mi: A oni nie wierzyli/ ále rzekli: iż to musi być Aniot iego. A y Janá świetego
w Źiáwieniu często czytamy: Aniołowi tego á tego kośćiołá napiß. A Páwet świe-
ty roſkázuie/ áby niewiáſty miáły zákryte głowy w kośćiele dla Aniołow. Z kto-
rych y tym podobnych mieyſc piſmá świetego dowodzą Doktorowie/ iż káżdy ko-
śćiot y káżdy człowiek ma własnego Aniołá ſtroża ſwego.

w Dźieiach w 12.

W Źiáwien: w 3.

w 1. do Kor: 11.

¶ Vważże v ſiebie moy namilßy bráćie co to zá łáſká mieć tákiego przyſtáwá/ y
tákiego ſtroża záwße nád ſobą. Bo gdyby tobie od nieprzyiaćielá zewßąd ogár-
nionemu/ poſłał Krol Polſki iakiego zacnego dworzánina ſwego ná pomoc/ y ro-
ſkázał mu pilnie/ áby ćie ſtrzegł/ áby ćie bronił/ ábyć wßędy á we wßyſtkim ná ſwą
ſkodę ſłużył: powiedz mi cobyś zá to Krolowi/ cobyś y temu dworzáninowi po-
winien? A coż dopiero Krolowi niebieſkiemu/ co mu zá to oddaß? iáko mu odſłu-
żyß? że oto z dworu niebieſkiego poſłał tak zacne Kśiąże przećiw Cżártu głowne-
mu nieprzyiaćielowi twemu: y roſkázał mu/ áby ćie ták pilnował/ że choć ty ſpiß/
choć ćućieß/ choć co innego czyniß/ y gdźie ſie kolwiek obroćiß/ tedy ćie on záwżdy
ſtrzeże/ záwße ćie od Cżártá ſprzećiwniká broni/ y wnetrznym nádchnieniem wey/
przeſtrzega/ nápomina/ y záwżdy ćie wiedźie ku wßemu dobremu. Nigdy żadna
mátká tákiey pieczy nie ma o iedynym ſynaczku ſwoim/ iáka ma Aniot twoy o tobie.

Co to zá dobro-
dźieyſtwo mieć
Aniołá ſtroża.

¶ Jeſli w ćiemnoſćiách leżyß/ grzechámi ſpętány/ tedy ćie vpomina ábyś ſie o-
cućił/ ábyś powſtał: iáko ono Piotrá w ćiemnicy związánego ſtánawßy z wielká
iáſnoſćią/ vderzył w bok y obudźił go/ y wywiodł go zwieźienia iego. Jeslis iuż z
grzechu powſtał/ tedy ćie vpomina/ ábyś przez práwą pokutę z płáczem y z żáłoſćią
nábywał záśie táki Páńſkiey vtráconey: ták iáko widomie kiedyś Aniot Żydom
przypominał dobrodźieyſtwá Páńſkie/ y złoſći á niewdźięcznoſći ich: Co oni ſły-
ßąc/ podnieśli głoſy ſwoie/ y rzewnie płákáli. A ieslis ſie iuż z Bogiem poiednał tedy
ćie nápomina/ ábyś powtore nie vpadł/ ábyś ſie przyczyn ku grzechowi/ y złego to-
wárzyſtwá wiárował: ták iáko ono Lotá nápominali Anieli/ áby wyßedßy z So-
domy ná gore zbáwił dußę ſwoie: y przymußáli go/ mowi piſmo/ áby wziąwßy z
ſobą żonę y corki/ corychley wychodźił. A gdy ſie ießcze opierał/ wźieli go zá rękę y
wywiedli z miáſtá/ mowiąc: Idźże iuż/ á zbáw dußę ſwoie/ á nie oglądáy ſie ná
zad/ áni ſtoy ná nizinie/ ále ná gore vćiekay. Nákoniec ieſli pobożnie á cnotliwie
żywieß tedy ćie przedśie nápomina/ ábyś vſtáwićznie z cnoty w cnotę poſtępował:
iáko ono Heliaßá ná puszczy leżącego Aniot obudźił/ y posilił/ przyniosßy mu pod-
płomyk chlebá y dźban wody: áby ták posiłony mogł wnieść áż na gore Oreb/ kędy
miał oglądáć Páná Bogá ſwego.

w Dźieiach w 12.
w kśięg: Sędz: 2.

3.
Ludźi nápomi-
náć do wßego do
brego.

w 1. Moy: w 15.

w 3. Krol: w 19.

¶ Rzekiby kto: A coż ia wiem/ ieſli mie Aniot moy vpomina: gdyż go ia ánі
widźę/ áni ſłyßę? Ale obáczż/ iżbyś go tácno vſłyßał/ kiedybyś pilnie ſtrzegł ſercá
ſwego/ y myſli pilnował. Boć ináczey Anieli mowią/ á ináczey ludźie. Ludźie do
vßu/ Anieli do ſercá. Mową Anielſka ieſt nádchnienie ku dobremu: iáko y mo-
wá Cżártowſka ieſt podußczenie ku złemu. Jáko ná przykład/ złyduch tak podu-
szcza/ gdy ſie człowiek pośći: Coż ſie ty oto morzyß/ máiąc co ieść y pić? o byś ty
lepiey iadł. Wnet Aniot odpowieda: Jeſli poſt przetomiß/ zgwałćiß przykázánie
kośćielne. Dyabet dáley powie: A wßákeś ſam/ nikt ćie tu nie vyźrzy. Aniot záś
odpowie: Acz ludźie nie widzą/ ále P. Bog widźi/ ktory ſie grzechem obraża/ yod-
da káżdemu podług zaſług iego: á też nie ták dla ludźi maß źle nie czynić/ iáko dla
Bogá. Záśie Dyabet przećiw temu: O tácno ſie potym wyſpowiedaß. Aniot záśie
ná to: A coż pomoże ſpowiedź bez żáłoſći y práwey pokuty? A Dyabet dáley: O
wiec bedźieß żáłował. Aniot odpowieda: Jeſli teraz zgrzeßyß/ á iákoż potym be-
dźieß mogł mieć żáłość y ſkruchę/ ieślić iey Bog nie da? Bo ieſli po tym żáłować

Jáko poznaß nád
chnienie Suchá
złego y dobrego.

Máttheuß w 4.

maß/

Wielki zysk zwyćieżyć pokuſe: á wielka vrzatá dáć ſie iey zwyćieżyć.

maß/nie czyńże teraz/ czegobys napotym żałował. Tákać diſputacia dzieie ſie w ſercu káżdego/ pierwey niżli ſie grzechu iákiego dopuści. Wiec ieſli cztowiek vſłuchawßy nádchnienia Anielſkiego / nie przyzwoli ná grzech / tedy Ciárt vćieże / á Anioł ſie ráduie/ y wnet ono zwyćieſtwo iego Bogu ofiáruie/y przynoſi mu koroné/ ktora po śmierći ozdobion bedzie: álbo pomnożenie łáſki Bożey/ áby ſie potym mężniey mogł ſprzeciwić pokuſam podobnym: iáko z drugiey ſtrony ći/ ktorzy ſie Ciártu zwyćieżyć dáią/ ſtawáią ſie ſłábßy/y nieprzyiáciel moc nád nimi bierze. Ale ieſli cztowiek Cżártá vſłuchawßy zgrzeßy: bedzieli grzech śmiertelny/ tedy Anioł vćieka od niego: bo nie może pátrzáć ná ſproſność grzechową / y żáłuie tego/ iż go Szátan przemogł: y iuż ták beſpiecznie do niego przyſtąpić nie może. A tućby pilności przyłożyć káżdemu/áby ták dobrotliwego ſtroża nie odpadzał od ſiebie/á ták okrutnego nieprzyiáciełá nie przypuſczał do ſiebie: ále vmiał odrzucáć podußcżenie iego/á przyimowáć nádchnienie Aniołá dobrego.

Ludzi od nieprzyiaćiol bronić.

4. ¶ Nuż ktoby wyliczył wßyſtkie ich poſługi/á iáko nas vſtáwicznie od nieprzyiaćiol ták widomych / iáko y niewidomych bronią? Abowiem nigdyby ſie nedzny cztowiek oſtać nie mogł miedzy ták rozlicznymi/ á dziwnymi zdrádámi Cżártowſkimi/nigdyby ſie nieprzyiaćielowi dußnemu odiąć nie mogł/ktory tak możny ieſt/

Job w 41.

iż niemáß mocy ná ziemi/ ktoraby z nim porownáć mogłá/ gdyby świetych Aniołow obroná nád námi nie bytá/ ktorzy wiedzą wßyſtkie zdrády y przeſkoki iego.

Judaß w 1.

Chćiał Dyabeł podáć Żydom ćiáło Moyżeßowe / áby ie opáczným nabożeńſtwem chwalac/ Bogá obrázili: ponieważ do wßeláckiego bálwochwálſtwá bárzo ſkłonni byli: ále mu Michał Archániot świety tego nie dopuścił. Chćiał Bálaám Cżárownik zá pieniądze/ ſprzyśiągßy ſie z pieklem/ złorzeczyć ludowi Bożemu: ále mu wnet Aniot z gołym mieczem zaſkoczył ná drodze/ták iż oślicá iego poſtąpić nie mogłá/ y przemowiłá do niego: y obrocił wnet przeklectwo w błogoſławieńſtwo/iáko tám ſobie ſzerzey czytáć możeß.

w 4. Moy: w 22.

A ktoby ſie wypowiedział/ iáko Aniołowie wybránych Páńſkich cżáſem y oczywiśćie bronili? Azaż nie wywiedli Lotá z Sodomy? ázaż go nie wybáwili od krzywdy wßeteczników onych / ktorzy odedniá do dniá duße iego świeta dreczyli niecnotámi y pſotámi ſwymi? Azaż Tobiaßá młodßego Anioł widomie nie prowádził przez ze wßyſtkę droge? ázaż mu poććiwey y bogátey małżonki nie ziednał? ázaż od niey Dyablá nie wypędził? ázaż ślepoty Oycá iego nie vzdrowił? Jáko ßyroko Hiſtorya Tobiaßowá opiſuie. Azaż Anioł nie był z Dánielem miedzy Lwy w iámie? ázaż mu obiádu nie przyniośł / porwawßy zá włoſy Abákuká Proroká z dálekiey kráiny? ázaż ludu Żydowſkiego Anieli przez puſczą nie prowádzili? ázaż go od Krolá Pháráoná nie bronili? ázaż ná pomſte iego dziesiąćia plag cieżkich wßyſtkiey Egipſkiey ziemie nie trapili? ázaż nákoniec Pháráoná y ze wßytkim ludem iego/kiedy Żydy gonił/ w morzu nie vtopili? Azaż miáſtá Jeruzálem przeciw Senácheribowi/Elizeuſzá przeciw Krolowi Syryiſkiemu/ trzech młodzieńcow w płomieniu piecá ogniſtego nie obronili? Azaż Tobiaßá/ Gedeoná/ rodzicow Sámſonowych/ y trzech onych Mędrcow y wiele innych ludzi rzeczy potrzebnych nie vczyli? Azaż oney niewiáſty Agár z dzieciećiem ná puſczy/ Joſephá oblubienicá Pánny Máryey/weſnie w nocy/Mágdáleny/y innych niewiaſt v grobu/ Páwłá świetego ná morzu y sámego Páná Chryſtuſá w ogroycu Anieli nie ćießyli? Azaż Máchábeußom ná woynie wielekroć widomie nie pomagali? Opuſczam Hiſtorye Kośćielne / w ktorych cżeſto cżytamy/ iáko ſie wybránym Páńſkim vkázowáli/ iáko ich bronili y ćießyli.

w 1. Moy: w 19. Piotr w 2. káp: 2. Tobiaß w 6. Dániel w 6. w kśie: Sędz: 13. Máttth: w 2. y 7. w 1. Moy: w 11. Máttheuß w 1. Jan w 20. w 2. Máchá: 11. Łukaß w 19. Ezáiaß w 33. Zácháryaß w 1.

¶ Co? rzeke/ iáko ſie oni ráduią z zbáwienia nászego? iákie tryumphy ſprawuią/ gdy ſie náwroći ku pokućie ieden cztowiek grzeßny? iáko ſie frásuią z grzechow nászych? iáko gorzko płáczą nád tymi co idą ná potępienie? iáko ſie vſtáwicznie zá námi Pánu Bogu modlą? iáko modlitwy y dobre vczynki nászę Bogu ofiáruią? iáko nam zás od Bogá roznáite dáry y pocżiechy przynoſzą? á iáko duße nászę po śmierći do niebá prowádzą? V Zácháryaßá mamy/ iáko ſie Aniot do Páná przyczyniá zá Jeruzálem/ y zá miáſty Żydowſkimi / mowiąc tymi ſłowy: Y pokiż ſie wzdy miły Pánie nie zlitnieß nád Jeruzálem/y nád innemi miáſty żydowſkimi/

ná ktore

ná ktore ſie gniewaß/iuż to ſiedmdzieſty rok: A v Jobá czytamy: Jż ieſli zá cztowiekiem/ bedzie ſie ktory Aniot przyczyniał/ á opowie ſprawiedliwość iego/ tedy ſie nád nim Bog zmiłuie/ y każe mu/ áby go wybáwił/ żeby nie ſtąpił ná ſtáżenie. A v Janá w Zjáwieniu/ czytamy/iż ſtánął ieden Aniot przed ołtarzem w niebie/ máiąc kádzidlnik złoty/ y dano mu wonnych rzeczy ku paleniu wiele/ żeby nákład modlitw ludzi swietych ná on ołtarz złoty/ ktory ieſt przed Máieſtatem Bożym. A wſtąpił dym wonnych rzeczy: z modlitew ludzi świetych z ręki Aniołowey przed oblicznoſć Boſka. A v Tobiaßá záśie Aniot mowi: Kiedyś ſie ty modlił z ptáczem/ y pogrzebałeś vmárłe/ y wſtawałeś od obiádu ſwego: tedym ia ofiárował modlitwy twoie Pánu Bogu. A teraz Pan Bog poſłał mie ábym cie vzdrowił/ y Sarę żonę Synà twego od Czártá wybáwił. A v Lukaßá mamy/iż ſkoro vmárł vbogi Łázárz/ wnet zániesion ieſt od Aniołow ná łono Abrahámowe. Jn Summa/ by nas Aniołowie záwße nie bronili: nie bylibyſmy beſpieczni y iedney godziny: bylibyſmy wnet v Czártá w ſieci. Widzimy częſtokroć/iż máluchne á chorzuchne dzieciątko/ták okrutnie pádnie/ iżby ſie roztrąciło by kámienne było/ gdyby Aniot iego przy nim nie był: Jáko Dawid mowi: Jż ſie nie ſtłucze gdy vpádnie: bo Pan podkłáda podeń rękę ſwoie. Tákże widzimy czáſem człowieká od wßyſtkich ludzi opuſzczonego w więźieniu álbo w ciężkiey chorobie/álbo w okrutnych mękách/ álbo w inßych wielkich doległoſciách/ z tákim ſercem y z táką twarzą/ iákoby ſie miał ná wßyſtkim dobrze: á z kądże to iedno z pociechy we wnętrzney Aniotá ſwoiego/ktory go cieſzy w vtrapieniu iego/y roſpaczáć mu nie dopuſzcza? Ach nie wiemy nędzni/ iáko wierne pomocniki z Aniołow ſwych mamy.

Job w 33.

w Zjáwien: w 8.

Tobiaß w 12.

Lukaß w 16.

Pſalm 36.

Część Wtora.

Gdyżechmy iuż zrozumieli/ co ſą Aniołowie/ y co ieſt zá vrząd y ſprawá ich/iáko nas miłuią/iáko nam vſługuią/iáko nas bronią/y iáko ſie ſtáráią o zbáwienie náſze: ſłuchaymyß też iáko ſie mamy ſprawowáć/ áby Aniołowie świeci rádzi przy nas byli/ y ábyſmy ſie po ſmierći w ich poczet doſtáli. Tegoć nas Pan vczy w tey Ewángeliey dzisieyßey. Abowiem Apoſtołowie widząc/iż Piotrá nád inne przełożył/iż mu dał kluczę do krolеſtwá niebieſkiego/ iż mu kázał zań y zá ſie cło zápłácić/ á iż go we wßyſtkich rzeczách nád inße wynoſił/ tym oni ießcze cieleſni á krewcy nieco obrußeni/ pytáli Páná/ ktoby miał być wietßym á przednieyßym w krolеſtwie niebieſkim. A Pan przyzwawßy dzieciątká mátego do ſiebie/á obłápiwßy ie/ poſtáwił ie miedzy nimi/á zaraz y ſłowy y rzeczą/ y żywym przykłádem náucząiąc ich prawdziwey pokory/ ták im odpowiedział: Záprawdę ia wam powiádam/ iż ieſli ſie nie náwrocicie/ ieſli tey chćiwoſći przełożeńſtwá y przodkowánia nie poniechácie/á nie ſtániecie ſie iáko máłe dziátki/ tedy nierzkąc ábyście wietßymi mieli być w niebie/ ále áni ſie do niego doſtániecie. A ták kto ſie vniży/á vpokorzy iáko to máłe dzieciątko/ten będzie wietßym w krolеſtwie niebieſkim.

Wyktad Ewángelley. Máth: 16. y 17.

Márek w 9.

Chriſtus/Miſtrz prawdziwey pokory.

¶ Tu ſtyßyß iáko potrzebna ieſt pokorá y inne cnoty/ y vczynki dobre káżdemu ku zbáwieniu/bez ktorych żaden nie wnidzie do niebá. Styßyß/iż kto chce być wielkim w niebie/muśi ſie ośtáć mátym tu ná ziemi: kto chce być rowny Aniołom/muśi ſie pierwey przyrownáć czyſtym á niewinnym dziątkom. Nie iżby im miał być w głupſtwie podobny/ iáko Páwet mowi/ ále ma być málutki we złoſći. Abowiem dziątki żyią ná świecie w proſtocie á w niewinnoſći/bez fałßu/bez zdrády/nie wiedzą co to pychá/ co tákomſtwo/co nieczyſtotá/ y co inne złoſći: iedno ſie do mleká/ á do piersi máćierzyńſkich máią: nie przekłádáią ſie nád inne/ żywią ode dniá do dniá/nie myślą o iutrze/ máiąc co ieść á w czym chodzić/ni oć ſie wiecey nie fráſuią: niemáß w dziećiećiu gniewu áni zazdroſći: gdy mu dádzą chłoſtę/ záptákawßy wnet záśie wßyſtkiego zápomni: nie mſći ſie dziećie gdy go kto vderzy/iedno proſto do mátki álbo do oycá bieży. Tácyć máią być prawi chrześćianie: żyiąc w proſtocie/ wpokorze/w czyſtoſći/ á w niewinnoſći/nikomu nie złodzić/krzywdy ſkromnie

w 1. do Kor: 14. Obyczáie dziećińſkie/ ktorych náśłádowáć mamy.

znoſić/

snosić/ we wßyſtkich potrzebach vciekać ſie ſercem ſynowſkim do Bogá Oyca ſwego/imienia tákomie nie nábywáć/ pychy/tákomſtwá/nieczyſtoty/gniewu y zazdroſći nie znáć/ vmrzeć wßelákiey złoſći/á żyć ſpráwiedliwoſći/przeſtawáć ná mleku mátki ſwey/to ieſt/ná náuce kośćiołá powßechnego/á nic ſie wiecey nie domyſláć/ nic nie poczynáć áni czynić/iedno co im każe mátká Kátholiká/ktora ieſt filar y vtwierdzenie prawdy/ ná opoce Chryſtuśie y ná Pietrze/y ná innych Apoſtołech vgruntowány. Bo gdy ſie to oſtánie/támći żadney pychy/żadney dumy/żadney nowey wiáry/żadney ſekty áni kácerſtwá nie bedzie: iedno ßczyre poſtußeńſtwo/ßczyra niewinność á vboſtwo duchowne. Kto ſie ták vniży á vpokorzy/ten bedzie powyżßon. Przetoć nas Piotr ś. dobrze vpomina/ mowiac: ábyſmy złożywßy z ſiebie wßelką złość/y wßelką chytrość/y obłudność/y zazdrość/y wßelákie obmowiſká/ iáko dziateczki nowo narodzone/ czyſtego á rozumnego/á nie zfalßowánego mleká pożądáli. Jákiego iśćie y v ſektarzow nie naydzieß.

w 1. do Tem: w 5 Do Ephez: w 2. w Obiáw: w 21. Piotr w 1. ká: 2.

¶ Rzeczeß: Bedeli ták pokorny/cierpliwy/á dobrowolnie vbogi w duchu/ iáko máłe dziećie/á ktoż mie podeymie/á ktoż mie obroni od złych ludzi: gdyż iáko dawno mowia/ ná pochyłe drzewo y kozy táią? Obroni cie P. Chryſtus/ iákoć tu iáśnie obiecuie mowiac: Jż ktokolwiek tákie dzieciątko/tákiego pokornego á poſtußnego ſługe mego przyimuie w imie moie/ten mnie ſámego przyimuie: A kto iedno z tych máłurkich obrázi albo zgorßy/ lepieyby mu było vwiązawßy kámień młyńſki v ßyie/wrzućić go w nagłebße morze. Jákoby rzekł: Kto iednemu tákiemu chrześćiáninowi co dobrego vczyni/ ták to wiele ważyć bedzie/ iákoby mnie ſámemu vczynił. Jáko ná drugim mieyſcu powiedział: Coście vczynili iednemu z tych namnieyßych ktorzy wierzą w mie/ toście mnie ſamemu vczynili. A v Proroká mowi: Kto dotyka ſług moich/ ten dotyka źrzenice oká mego. Owa co ſie namnieyßemu ſłudze Bożemu/ co ſie naliżßemu ſłudze kośćiołá powßechnego od kogożkolwiek lub złego/lub dobrego ſtánie: to proſto iákoby też ſámemu Bogu vczynił. A wiec to nie pewna obroná? á wiec to nie wielka pieczá y ſtáránie Páńſkie o pokorne á poſłußne chrześćiány/ktorzy przy nim y przy kośćiele iego ſtáteczńie ſtoią? A ktoraż więtßa pociechá/ ktoraż pewnieyßa obroná może być práwemu chrześćiáninowi/ iáko chodzić pod tą opátrznością Páńſką? Kto ták śmiáły bedzie/ żeby miał tákiego Páná (ktory ſie tak o ſwe ſtára) przykázánie wzgárdzić? Kto ſie bedzie śmiał przeciwić Kośćiołowi iego/albo z niego ßydzić? A kogożby tákie ſtáránie Boſkie o ſobie nie wzruſzyło/ ku ſłużbie y miłości Páná ták dobrego?

Christus ſam chce być opiekunem máłurkich.

Máttheuß w 25.

Zácháryaß w 2.

¶ Lecz iáko to pocießliwe ſłowá wßyſtkim pokornym á poſłußnym chrześćiánom: ták záśie ſą ſtraßliwe tym wßyſtkim/ktorzy te máluczkie Páńſkie dręczą albo prześláduią: gdyż ſie tu iáśnie Pan opowieda/iż to ták przyimuie/iákoby ſie wláśnie iemu ſámemu działo: Toć ſie tedy ták ſucho nie odrze prześládowcom iego: toć on pewnie krzywdy ſwey nie zápomni czáſu ſwego/ ále wßyſtkie ſwowolne roty y ſekty gwałtownie poráźi/á związawßy im ręce/ ktorych ná dobre vczynki vyżywáć niechćieli/ iáko niegdy Fáráoná/ vtopi ie w onym ogniſtym á ſiárczyſtym ieźierze/ y z Hetmánem ſwoim/ gdźie y oná okrutna beſtya y fałßywi Prorocy bedą meki cierpieć wednie y w nocy ná wieki wiekow Amen.

Pomſtá nád prześládownikámi máluczkich. w 2. Moy: w 14. w Obiáw: w 20.

¶ A gdyż iuż wieß brácie moy miły/czego ſie ma trzymáć/á iáko ſie ma oſtáć iáko máłe dziátki/ ten co chce być iáko Aniot w niebie. Słuchayże dopiero/ czego ſie z drugiey ſtrony ma wiárować/ y co nas nawiecey od Aniołow do Czártow odwodzi. Toć ieſt iednym ſłowem przeklęte zgorßenie/o ktorym tu Pan opowiedáć raczy/ iż miáło przyść ná świát/ y muſi być ná nim áż do ſkończenia iego: y vczy przy tym wßyſtkich wiernych ſwoich/ iáko ſie w tym okrutnym zgorßeniu záchowywáć máią. Biádá/ práwi/ świátu od zgorßenia. Bo áczći muſi przychodzić zgorßenie/ ále iednák/biádá temu przez ktorego przychodzi. Muſi być zgorßenie nie iżby nie mogło być bez niego/ ále iż Czárt nie ſpi/ ktory vſtáwicznie ſieie kąkol ná tey roley Páńſkiey/ y ma záwße Miniſtry y pomocniki ſwoie złośćiwe ludzie ktorzy z nim nárábiáią/ ktorzy mu zgorßenia wßelákiego wiernie pomagáią/ á co PAn Chryſtus zgromádził/to oni roſpraßáią. Dla tych tedy záwße muſi być zgorßenie

Zgorßenie czyni ludzie złym duchom podobne.

Przecż muſi być zgorßenie.

ná swiecie. Jáko y Páwel swiety mowi: Ij muſą być Kácerſtwá. A przecż mi-
ły Páwle? áby ci ktorzy ſą ſprobowáni/ byli miedzy drugimi / obiáwieni áby ſie
okázáłá ſtáteczność wiernych/ á nieſtáteczność niewiernych / áby ziárno czyſte o-
ſtáto/ á plewá z kożdym wiátrem nowych náuk odpádłá. A z kądże to zgorßenie
páwſtánie? Z pychy/ á z niepoſłußeńſtwá tych/ktorzy ſie niechcą vkorzyć iáko má-
łe dziatki/ktorzy z łoná mátki ſwey Kátholiki wypadáia/chcą być medrßy y vczeń-
ßy nád inßе/nie boią ſie w wodzić nowe ſekty zátrácenia / á ießcże pod imieniem
Chryſtuſowym/ pod owczym odzieniem/ pod zacnym tytułem ſłowá Bożego. Já-
ko ſie to przeklęte zgorßenie poczęło ſkoro od czáſow Apoſtolſkich/á dopieroż ſie te-
raz rozności ná wßе ſtrony przed ſkończeniem świátá. Miał co czynić Piotr świe-
ty z Symonem Czárnokśiężnikiem/Jan swiety z Ceryntem/ Páwel świety z Gá-
látámi ſwymi/ á my dziś z Luterany z Pikárty / z Zwingliany / z Kálwiniany / z
Nowokrzcżeńcy/z Sámoßátániany/ z Troybożány /y z innymi potwornymi ſektá-
mi y rotámi. Biádá świátu dla ták wielkiego á rozlicznego zgorßenia.

¶ Mimo to zgorßenie/ faleßnych vczycielow (ktorych teraz wßędy pełne katy)
ieſt ießcże drugi obyczay zgorßenia: iáko gdy kto porządney zwierzchności / álbo
przełożonym ſwym niechce być poſłußny/ áni poddány/ niechce im dáwáć álbo czy-
nić co ieſt dawáć álbo czynić winien. O ktorym zgorßeniu ſam Pan Chryſtus ták
do Piotrá mowił: Abyſmy ich/ práwi/ nie zgorßyli/idźże do morzá z wędą/á pier
wßey rybie ktorą poimaß otworz gębę/á naydzieß w niey pieniądze/ktorymi zápłáć
cto y zá mie y zá ſie. Tákiego też zgorßenia dziś ná świecie doſyć/ ktore PAn Bog
ſrodze záwżdy karze. Czego dobrze doświadczyli ći/co w Niemcech chłopſká woyne
przeciw ſwym Pánom dziedzicznym / y potym drugą Rzeßey Niemieckiey / prze-
ciw Ceſárzowi Pánu ſwemu wzniećili / y nie dawno we Flándryey przeciw Hiß-
páńſkiemu/ y we Fráncyey przeciw Fráncuſkiemu Krolowi. A ktoby wyliczył te
ſáme zgorßenia/niepoſłußeńſtwá/ bunty/y ſedycie y rebelie przeciw oboiey zwierz-
chności/ ktore z tey przeklętey náuki Kácerſkiey powſtáły tylko zá pámięci nászey?
Strzeż Pánie Boże nászey miłey Polſki.

¶ Jeſt ießcże y trzecie zgorßenie/ o ktorym tu Pan oſobliwie mowi: á to tych/
ktorzy niewinne dziatki/y młode ludzi złymi ſłowy/ vczynki y przykłády gorßą y pſu
ią: y do wßelákiey złości y niecnoty drogę im pokázuią. Jáko tych czáſow (ách nie-
ſtety ß) tego wßędy pełno: gdzie dziatki w wielkiey ſwey woli rodzice wychowuią/
pierwey ich pychy y ſtroiow/ tańcow/ y poſtáwek / łáiánia y przeklinánia/ obżár-
ſtwá y tákomſtwá/ á nizli pácierzá/ pierwey wßego złego niż czego dobrego ná-
uczą: nie wſtydzą ſie przed nimi mowić y czynić co nie przyſtoi. Rodzicy przed dzieć-
mi/ goſpodarze przed czeládką/ mowią beſpiecznie o wßyſtkich przyrodzonych cżá-
ſem y o ſproſnych á ßkárádych rzeczách/ nic ſie nie ogłádáiąc ná te co ſłucháią y dá-
ią im przyczyne wiele myśli prożnych á ßkodliwych. Czego ſnadź y Pogáni nie czy-
nili/ ktorzy áż Bogá nie ználi/ á widy to mowili y piſáli/ iż trzebá mieć dziecie w
wielkiey vcżiwości: y roſkázowáli áby nic nieprzyſtoynego áni powiono/ áni czy-
niono ná tym mieyſcu kędy dziecie ſłyßy álbo widzi. A my wyznawáiąc iż BOgá
znamy ále ſie go przedśie prząc vczynkámi/ lekce ſobie ważymy ták ſrogie zákázánie
Páńſkie? A za tákich máło/ ktorzy mowámi ſwymi plugáwymi / álbo pieśniámi
wßeteczнymi/ álbo ſtroiámi zbytniemi/álbo inßymi ſpoſoby rozliczнymi / zábijáią
niewinne dußyczki? Lecż tym wßyſtkim y ich podobnym tu Pan Chryſtus wiecż-
na biáda grozi: powiedáiąc żeby im lepiey było dáć ſie vtopić/ á nizli z ſiebie to z-
gorßenie dawáć. O miły Boże á coż ſie Kácerſkim Miſtrzom doſtánie / ktorzy v-
myślnie młode ludzie pſuią/ ktorzy ie od iedney prawdziwey ſtárożytney wiáry ná
rozmáite ſekty y biedy odwodzą / ktorzy ie przeciw kościołowi / przeciw świętym
Páńſkim/przeciw Sákrámentom/y przeciw ſámemu Pánu Bogu w Troycy iedy-
nemu bluźnić náuczáią? O biádá świátu przę ták okrutne zgorßenie.

¶ A ießcżeß rzecże odßczepieniec/iż ſie nie godzi Heretykow trácić/ palić/topić?
A no tu Pan mowi: Jżby daleko lepiey tákim vwiązawßy v ßyię młyńſki kámień
dáć ſie wrzucić w co nagłębßе morze/ á nizli máią gorßyć y zwodzić duße niewin-

3. Zgorßenie dzia-
tek y młodych lu-
dzi.

Do Tytá w 1.

Heretycy ſłußnie
máią być palem.

ne/zá kto-

w 1. do Kor: 11.
Do Ephez: w 4.

1. Zgorßenie z ná-
uki fałßywey.
Piotr w 2. káp: 2.

2. Zgorßenie z nie-
poſłußeńſtwá
przeciw vrzę-
dowi.
Máttheuß w 17.

ne/ zá ktore Pan Chrystus drogą swą krew przelał. Dobrze tedy Kościoł czyni/ kiedy dußne zábijácze traci/ áby wiecey ludzi nie gorßyli/áby y sámi sobie y drugim wiecey nie ßkodzili. Bo im wiecey ludzi záwiodą/ tym też ciężey ná onym świecie karáni beda.

Nietylko ten co drugiego gorßy/ ále y ten co sie mu da gorßyć/ karan bedzie.

¶ Ale áby kto nie mniemał/ iż ći tylko grzeßą/ktorzy drugim zgorßenie gotuią: álbo żeby też tych P. Bog káráć nie miał/ktorzy sie od nich gorßą/álbo sie im zwodzić dopußczáią:przestrzega nas Pan y vpomina/ábysmy sie nikoᵛ ná świecie gorßyć nie dáli: y vczy nas iáko sie mamy záchowáć/ gdy ná nas iákie zgorßenie przychodzi: Jeśli cie/prawi/reká twoiá/álbo nogá gorßy/ vtnij ie/á zarzuć od siebie. Jeśli oko/wyrwij ie á zárzuć od siebie. Abowiem/ lepiey tobie bedzie o iednym oku/rece/álbo nodze wnisć do żywotá wieczneᵒ/ á nizli z obiemá wpáść w on ogień wieczny. Tu iuż baczyć mozeß/ iż ieśli sie daß zgorßyć oku twemu/ álbo rece/ álbo nodze twoiey: tedy sie nie mniey do piekłá dostaneß/ iedno iáko y ten ktory tobie/ álbo komu innemu da zgorßenie z siebie. Acz nie ták rozumiey tego Páńskiego roskázánia/ żebysmy sobie oczy łupić/ álbo rece y nogi vcinác mieli. Ale ieśli cie gorßy/ieśli cie od Bogá y od Kościołá prawdziwego/ ná grzech/ ná Kácerstwo odwodzi/ Oćiec álbo mátká/ brát álbo siostrá/ maż álbo żoná/ álbo inny przyiaćiel/ ktorego ták mituieß iáko oczy swoie: ieśli cie gorßy potrzebny á pożyteczny sługá twoy/ktoryć práwie iest miásto reki y nogi twoiey: ieśli cie gorßa pieniadze/bogáctwá/ álbo ktoraßkolwiek rzecz ná świecie/ ktora ták mituieß iáko cłonki swoie: tedy ty przedsie nic na to nie bacząc/ tákiego przyiaćielá/ álbo sługe odrzuć/ álbo odpraw od siebie. Niechći bedzie milßy Pan Bog y zbáwienie twoie/ á mili ktora rzecz ná świecie. Bo w tey mierze/ kto nie ma w nienawiści Oycá swego/ y mátki/ y żony/ y dzieći/ y bráćiey/ y sióstr/ nád to ießcze y żywotá swego/ ten nie może być Zwolennikiem Páńskim. Kto mituie/ mowi Pan/ Oycá/ albo mátke/Synά/ álbo corke wiecey/nizli mnie/ten mnie nie iest godzien.

Jáko sobie mamy oczy łupić / álbo rece y nogi obćinác.

I.

Lukaß w 14.

Mátthæuß w 10.

2.

¶ Tákże ieśli cie gorßy oko twoie/ pogladáiac ná niewiásty/ álbo ná inße márności świátá tego: ieśli cie gorßy reká nierzadnym dotykánim/ álbo innemi spráwámi nieslußnymi: ieśli cie gorßy nogá/ chodzac gdzie nie chodzić/ ná obżárstwá/ ná nierzady/ ná biesiády: wyrwij oko swoie/ odwracáiac ie od wßelkich márności/ vtni reke álbo noge/ nie chodzac zá pożadliwościámi swymi: vczyń gwałt woley swoiey/ przeciwiay sie złey żadzy swoiey. Bo ieśli wedle ciáłá á wedle swiátá żyć bedzieß/tedy pewnie vmrzeß: ále ieśli duchem vczynki cielesne vmartwiß/tedy żyw zostánieß. A toć iest duchownie oczy swe łupić/ y rece y nogi vcinác. O ßcześliwiß to ludzie/ ktorzy sie áni sámi od drugich gorßą/áni drugim z siebie zgorßenia dawáią: Abowiem takich iest Krolestwo niebieskie.

Do Rzym: w 8.

Summá tego Kazánia.

I. Dziękuymyß Pánu Bogu swemu/ ktory nas ták zácnymi stroiámi y opiekuny z dworu swego niebieskiego opátrować raczy/á mieymy we czći Aniołty swe świete: iáko te ktorzy záwße stoią przed Páńskim máiestatem/ záwße patrzą ná oblicze Bogá Oycá w niebie/ ktoremu náße modlitwy/ posty/y inne dobre vczynki ofiáruią. A wzywaymy ich iáko wiernych pomocnikow náßych/ áby ták/ iáko záwße ludu Bożemu ná pomocy byli/ y modlili sie zá miásty żydowskiemi/ áby sie tákże zá nas y zá náße miástá y krolestwá chrześciáńskie przyczyniác raczyli/á od wßelkich naiázdow Czártowskich nas pilnie bronili. Pamietaymyß przytym/iáko sie mamy spráwować/chcemyli ie przy sobie zátrzymać/á po śmierći sie miedzy nie dostać: ábysmy sie stáli iáko máłe dziatki/chodzac zawżdy w niewinności/w pokorze á w czystości/w świątobliwości á w sprawiedliwości przed Páńską obliczność: gdyż tu iáwnie słyßymy/ iż ieśli sie nie náwrocimy/ á nie ostánieymy sie dziateczkom podobni/ tedy nie wnidziemy do Krolestwá niebieskiego.

II.

III. Strzeßmyß sie zátym wßelkiego zgorßenia/ ktore y Bogá y Anioły iego nawiecey obrażá/ ktoremu tu Pan Chrystus wieczna biádá grozi/ ktore ácz záwße musi być

ná swiecie/ ná doswiadczenie dobrych: ále iednák na náßey woli ieſt dáć ſie álbo nie dáć zgorßyć. Niechże nam nie bedzie nic ták mitego ná świecie/ by też ſnadź reká/álbo nogá/álbo oko byto/czegobyſmy wzgárdzić y odrzucić nie mieli/kiedy nas gorßy á odwodzi od Páná BOgá/od Kościotá iego/á od zbáwienia náßego. Ták oniec gdy ſie ták pokornymi á poſtußnymi ſtániemy/ iáko máte dziatki/tedy taka bedzie Páńſka opieká y ſtraża Anielſka nád námi/ iż y wios nie ſpádnie z gtowy náßey bez dozwolenia iego: y owßem co nam kolwiek dobrego álbo złego kto vczyni/to iuż ták Pan przyimuie/ iákoby iemu ſámemu vczyniono. IIII.

¶ Niechże mu zá to bedzie ná niebie y ná ziemi cześć y chwatá wieczna. A ty naświetßy Archániele Michále/ Hetmáne woyſká á rycerſtwá niebieſkiego/á mocny obrońco Kościotá Bożego/ prosimy cie teraz my niegodni á mizerni ludzie/ ábys nas wſpomoc y bronić ráczył modlitwámi á przyczynámi ſwymi/á ſtrzedz nas pod cieniem oney ſlachetney á niesmiertelney nátury twoiey. Gtoć vpadamy/á bez przeſtanku do ciebie wołamy: Wyrwiże nas ze wßech niebeſpieczno- ści/ iáko zwierzchni nád niebieſkimi mocárſtwy/ á po śmierći dußе náße odday y ofiaruy przed Máieſtat Páná y Bogá náßego/ktory żywie y kroluie ná wieki wiekow. AMEN. Modlitwá Chryzoſtoma świetego we Mßey ięz.

Ná Dzień Swiętego Fráncißká/ Ewángelia ś Máttheußá Swiętego w 19. Rozdzieleniu, ktora też czytáią w dzień Náwrocenia Páwłá S.

ON czás/ odpowiedáiąc Piotr/rzekł do JEzuſá: Oroſmy my wßyſtko opuścili/ á ślichmy zá toba: coż też nam (zá to) bedzie? A JEzus powiedział im: Záprawde powiá- dam wam/ iż wy ktorzyście zá mna poßli/ w (onym) odrodzeniu/ gdy vśiedzie Syn człowieczy ná ſtolcu Máieſtatu ſwego/ bedziećie też y wy śiedzieć ná dwunaśćie ſtolicách/ ſadzac dwánaśćie pokolenia Jzráelſkiego. Y káżdy ktory opuści dom/ álbo bráćia/álbo ſiośtry/álbo Oycá/ álbo mátke/álbo żone/álbo ſyny/ álbo role dla imienia mego/ ſtokroć więcey weźmie/ y żywot wieczny otrzyma. Druga Ewángelia wetßey nayd- zieß w dzień Máćieiá ś.

O doſkonáłości tych/ ktorzy dla Páná CHryſtuſá wſzyſtko opuſzczáią/ á o Zakonniczym ſtanie.

Pan áci by wßyſtkie chćiał mieć doſkonałe/ale nikomu nie przykázuie trudnych rzeczy

Mátthеuß w 19.

Roznoſć miedzy przykázánim/á miedzy rádá Páńſka.
w 1.do Kor: w 7.

Auguſtin: Serm: 61. de Tempore.
w 1. do Kor: w 7.
Do Rzym: w 14.
Máttheuß w 19.
w 1 do Tym: w 1.
Pſalm 33.
Mátthеuß w 19.
3. y 7.

Kto rádę Páńſka wypełni / otrzyma więtßą chwałę/ á nie ten co tylko przykázánie.

Trzy rády Páńſkie naprzednieyße / ktore wßyſcy Zakónicy ſlubuią Pánu Bogu.
Mátthеuß w 19.
Mátthеuß w 10.
Łukaß w 9.
Eccleſiaſt: w 18.
Do Gálat: w 5.
Jan w 1. káp: 2.

Trzy ſluby nateż ße lekárſtwá przeciw trzem świeckim chorobam.

ADry á vczony Lekarz álbo Doktor/nie iedne Recepty wßyſtkim chorym dáie/ále ſie pierwey przypátrzy náturze y Complexiey káżdego/co znieść może: y wedle tego iedne teißymi á drugie lżeyßymi ſyropkámi leczy. Nie inácżey Pan á Zbáwiciel náß Jezus Chryſtus/ on nawyżßy Doktor/ á iedyny lekarz duß náßych/folguiąc krewkośći naßey/nie zgotá wßyſtkim podat onych tegich lekarſtw/ ktore z ſobą przynieść raczył z Apteki niebieſkiey ná vzdrowienie niemoc y náßych/y onych ſyropkow/ktore ſam pierwey pić raczył ná zbáwienie náße: to ieſt/ áby opuśćiwßy wßyſtko w dobrowolnym vbogſtwie/ w czyſtośći/á w poſłußeńſtwie káżdy náśládował Páná y miſtrzá ſwe°. Boby tego byli wßyſcy znieść nie mogli. Ale dał iedne recepty poſpolite wßyſtkim: dał też y oſtrzeyße tym ktoryby chćieli być ſnádniey y zupełniey vleczeni/ iáko Miſtrz wßelákiey doſkonátośći. Receptá poſpolita ieſt/bez ktorey żaden nie może być vzdrowiony: chować Przykázánie Páńſkie. Jeſli/ prawi/ chceß wniść do żywotá / to ieſt/ ieſli chceß być zbáwion/ chowayże przykázánie. Receptá oſobna ieſt/ wßyſtko opuścić / á Páná náśládować. Jeſli/ prawi/ chceß być doſkonátym/ idźże/ á przeday wßyſtko co maß/á rozday vbogim/á bedzieß miał wieczny ſkarb w niebie/ á podź náśláduy mie. Z tądżeć piſmo świete czyni rożnoſć miedzy przykázánim/ á miedzy rádá Páńſka. Bo przykázánie Páńſkie winien káżdy chować pod dußnym zátrácenim. Ale rádá ieſt na dobrey woli tego/ kto chce zupełniey záchować przykázánie / á tácniey doſtąpić zbáwienia wiecznego. Przetoż y Páwet swiety mowi: Ji o Pánnach/ áby ſie w páńieńſtwie záchować miały/ nie mam Páńſkiego roſkázánia/ ále rádę dawam / iáko ten ktorym miłoſierdzia doſtąpił od Bogá/ abym był wierny. O czym Auguſtyn świety nadobnie piße tymi ſłowy: Jnßa ieſt porádá / á inße przykázánie. Rádá ieſt/ ábyś páńieńſtwo záchował/ ábyś ſie od mieſá y od winá wſtrzymawał / ábyś przedał wßyſtko á vbogim rozdał. A przykázánie ieſt/ ábyś ſtrzegł ſprawiedliwośći: Aby káżdy człowiek odſtąpił od złego/ á cźinił to co ieſt dobrego. Nákoniec o páńieńſtwie rzeczono: Kto może poiąć/ niech poymie: A o ſprawiedliwośći nie rzeczono: Kto może czynić/ niech czyni: ále: Wßelkie drzewo / ktore nie czyni owocu dobrego/ bedzie wyćięte/ y w ogień wrzucono. Rády kto rad vſłucha / á wżywánia/ ten bedzie miał więtßą chwałę: ále przykázánia kto nie wypełni/ ieſli go pokutá nie wſpomoże/nie bedzie mogł vść karánia. To Auguſtyn świety. Miedzy ktoremi rádámi Páńſkimi trzy ſą naprzednieyße/ o Vbogſtwie/ o Czyſtośći / á o poſłußeńſtwie. Vbogſtwo ieſt tych/ ktorzy zárázem wßyſtko opußćáią áby Chrystá Páná/ przykładem Piotra y innych Apoſtołow doſkonále náśládowáli. Czyſtość ieſt tych/ ktorzy ſie ſámi vtrzebili dla Krolestwá niebieſkiego. A poſłußeńſtwo ći záchowuią/ ktorzy áby ſie zupełnie záprzeli ſámi ſiebie / nietylko ſie od złych pożadliwośći/ ále y od woley ſwey (iáko Mędrzec nápomina) práwie odćiągáią y odwrácáią: gdy ſie woley tego/ korego ſobie zá ſtárßego miáſto Chryſtuſá obráli/ zupełnie poddawáią. A niemáß teżßego lekárſtwá ná one trzy ćießkie choroby/ ktore ſą ná świećie/ ná pożadliwość oczu/ ná pożadliwość ćiáłá/ y ná hárdość żywotá / iáko te trzy rády á recepty Páńſkie. Abowiem kto ieſt dálßy od pożadliwośći oczu / to ieſt/ od łákomſtwá/ iáko ten ktory dobrowolnie wßyſtko dla Páná opuścił / á iuż nie chce nic mieć własnego ná świećie: Kto dálßy od wßelkiey pożadliwośći y plugáwośći ćieleſney iáko ten/ktory y dozwolone małżeńſtwo dobrowolnie wzgárdził/ áby ſie Pánu w czyſtośći záchował: kto dálßy od wßelákiey pychy / y hárdośći świeckiey/ iáko ten ktory ſie iuż ſam ſiebie y ſwey woley záprzał/ ktory ſie ſam dla Bogá dobrowolnie poddał pod puſłußeńſtwo drugiego / áby iuż nie czynił co ieſt wola álbo zdánie iego/ ále co ieſt wola á zdánie ſtárßego/ ktorego ſobie miáſto Chryſtuſá obrał. Tym tedy oto/ ktorzyby te dáry Páńſkie wypełnili/ á ktorzyby wßyſtko/ to ieſt/ y máietnośći docześne / y żony / y ſámi ſiebie opuścili / obiecuie Pan w tey Ewángeliey hoyne á niewymowne záptáty: ktorey Ewángeliey wy-

kład w pierwßey cześći vſłyßymy. A w drugiey powiemy też nieco o Mniſkim álbo Zakonniczym ſtanie/ y o żywocie Fráńciſzká świetego.

Część Pierwßa.

MAto przed ta Ewángelia w tymże Kápitulum piße Ewángeliſtá świety iż iedno Kśiąże/ álbo ieden młodzieniec bogáty/ przyſtąpiwßy do Páná/ pytał go/ coby dobrego czynić miał/ áby mógł otrzymáć żywot wieczny? A Pan mu odpowiedział: Jż ieſli chceß wniść do żywotá/ chowayże przykazánie. Nie rzekł: Jeſli chceß wniść do żywotá/ przeday wßyſtko co maß: ále/ Jeſli chceß przyść do żywotá/ choway przykazánie: to ieſt/ iáko ſámże Pan wykłáda/ ćći Oycá y Mátkę ſwoie/ nie zábijay/ nie cudzołoż/ nie krádni/ nie mów świádectwá fałßywego/ miłuy bliźniego ſwego/ ták iáko ſám ſiebie. A gdy dáley mowił on młodzieniec: Pánie/ iámći to wßyſtko záchował od młodoſći moiey: á czegoż mi ießcze wiecey potrzebá? Weyźrzawßy nań Pan/ iáko Márek mowi/ vmiłował go/ y rzekł mu: Jeßcześć iedney rzeczy nie doſtáie: ále ieſli chceß być doſkonáły/ idźże á przeday wßyſtko co maß/ á rozday vbogim/ á będzieß miał wieczny ſkarb w niebie/ á podź náśláduy mie. Tu rozumieß/ iżći ten iuż chował Páńſkie przykazánie. Bo być był nieprawdę powiedział/ nie rzekłby Ewángeliſtá/ iż go Pan vmiłował/ ktory pátrzył ná ſkrytośći ſercá iego: A ták iuż mu to mogło być doſyć ku zbáwieniu: ále iż ſie dáley pytał/ vkázał mu dobry Miſtrz doſkonáłßą drogę/ y oddzielił ią od tey poſpolitey záchowánia Boſkiego przykazánia. Abowiem tám mowił: Jeſli chceß wniść do żywotá/ chowayże Boſkie przykázánie. A tu lepak: Jeſli chceß być doſkonáły/ idźże á przeday wßyſtko/ á rozday vbogim. A iżbyś nie mniemał/ że tym obyczáiem vtráciß co bárzo miłuieß/ obiecuieć iż będzieß miał zá to wieczny ſkarb w niebie: iedno przyidź á náśláduy mie. Vſłyßawßy młodzieniec to ſłowo/ poßedł od Páná zásmucony/ ábowiem miał wielkie imienie/ ktorego ſie mu opuśćić nie chćiáło. Co Pan obaczywßy rzekł do Zwolennikow ſwoich: Záprawdeć powiádam wam/ iż bogáty bárzo z pracą ma wniść do kroleſtwá niebieſkiego: á iż táćniey ieſt namieißą linę przewlec przez igielne vchо/ á niżli bogátemu wniść do krolestwá niebieſkiego. A te ſłowá ſłyßąc Zwolennicy/ zdziwili ſie bárzo/ y mowili: A ktoż tedy będzie mogł być zbáwion? Ale im Pan ná to záś odpowiedział: Jż to v ludzi ieſt niepodobno/ ále v BOgá wßyſtko ieſt podobno. A tám dopiero Piotr wyſtąpiwßy iáko mamy w Ewángeliey dziśieyßey/ rzekł do Páná: Atoſmy my iuż wßyſtko opuśćili/ á coż nam zá to będzie?

¶ A tu iuż widziß/ ſkąd vroſło to Piotrowo pytánie. Bo iż ſłyßał/ co Pan onemu młodzieńcowi odpowiedział: Jż ieſli chceß być doſkonáły/ idź á przeday wßyſtko á będzieß miał wieczny ſkarb w niebie: mogło ſie zdáć komu/ iż tá obietnicá tylko ſie ná te ściąga/ ktorzy wiele opuśćili/ y wiele vbogim rozdáli. A ták ſłußnie Piotr z ſtrony vbogich pyta/ czegoby ſie też oni ſpodziewáć mieli: iákoby ták mowił: Słyßałem iuż Pánie/ coś obiecał bogátym/ ktorzy wiele opußczáią/ y wiele vbogim rozdawáią: á nam co ſie też doſtánie/ coſmy ácz nie wiele opuśćili/ ále wielkim á vprzeymym ſercem: izali ſie też ná nas tá obietnicá ściąga?

¶ Obáczże tu/ iż ácz Bog ieſt godzien/ áby mu y dármo á bez żadney zapłáty ſłużono: ále przedśie nie grzeßy y ten/ ktory mu ſłuży w nádzieie odpłáty: iáko tu Piotr zapłáty ſie v Páná śmiele vpomina. Jáko y Dawid mowił: Náktoniłem/ Pánie/ ſercá mego ku pełnieniu przykazánia twego/ á to dla zapłáty. Pátrzayże przytym/ iákiey dufnośći ku Pánu Bogu dodáią człowiekowi dobre vczynki á dobre ſumnienie: iż kto vczyni co mu Pan Bog każe/ álbo rádzi: może ſie beſpiecznie vpominać obietnice/ y pewney zapłáty/ iáko tu Piotr mowi: Oto ſmy iuż/ Pánie/ vczynili/ coś nam kázał/ oto ſmy iuż wßyſtko opuśćili (á ieślić wßyſtko/ tedyć pewnie y żony) á coż nam zá to daß?

¶ Ale cożeś wżdy opuścił ták wielkiego o moy miły Pietrze/ że ſie ták śmiele zapłáty vpominaß? Izali nie śiatki zdárte/ á wędę/ á łodkę? Bo ieſli to ſobie ták drogo ßácu-

Mátthęuß w 19. Márek w 10. Łukaß w 18.

Auguſtin.

Beda Vener.

Auguſtin.

Doſkonáłßa drogá od poſpolitey oddzielona.

Przyczyná pytánia Piotrowego.

Może kto Bogu dla zapłáty ſłużyć Pſalm 118.

Dobre vczynki dodáią nádzieie: iáko y złe do roſpáczy wiodą.

Człowiek doſkonáły ná zapláćie doczeſney nie pyße ſtáie.

go ßácuieß/ześ k temu y chátupke/y żone/y oycá opuścił/á zaiś iuż zá to zapłáty nie odnioſł: Oto cie Pan obiecał vczynić Xiążęciem Apoſtolſkim/ Páſterzem y głowa kościołá wßyſtkiego/ y dáći moc cudow czynienia/wyrzucánia Ciártow/chodzenia po morzu/ ſtąpánia po wężach y po gádzinie. A ießcześ to máło: A czegoż chceß wiecey: Lecz záprawde ſerce doſkonáłego człowieká nie przeſtáie ná żadney ſtworzoney rzeczy/y nie żąda żadney tuteczney zapłáty/ále mowi: Coż mā nápotym bedzie: to ieſt/ oglądá ſie tylko ná zapłáte wieczną. Jáko y Dawid mowił: Tám dopiero bede náſycon/ moy miły Pánie/ tám ſie dopiero ſerce me vſpokoi/ kiedy ſie okaże chwałá twoiá. Bo coż mnie może być wdzięcznego ná niebie/ álbo ná ziemi/oprocż ciebie: Tyś ieſt Bog ſercá mego/y cząſtká moiá/o Boże/ná wieki.

Pſalm 16.

Pſalm 72.

Zapłátá tych/ktorzy wßyſtko opuściwßy Páná náśláduią.

¶ Słuchaymyß/ co Pan Piotrowi odpowiedział ná pytánie iego. Záprawdeć wam powiádam: Iż wy ktorzyście mie náśłádowáli/ czaſu onego odrodzenia/kiedy vśiądzie ſyn człowieczy ná ſtolicy Máieſtatu ſwego/ bedziecie y wy śiedzieć ná dwánaśćie ſtolicách/ ſądząc dwánaśćie pokolenia Izráelſkie. O wielkieß to obietnice/ ále iedno tym vczynione/ ktorzy opuściwßy wßyſtko/ Chryſtuſá prawdziwie náśłáduią. Wy/ prawi/ ktorzyście mie náśłádowáli. Nie rzekł mu Pan: Abos zápomniał/ Pietrze/ vbogſtwá ſwoiego: A coś ty opuścił/ ábyś wźiął wßyſtek świát: Abowiem wiele iśćie opuścił kto wßyſtko opuścił/ y to co miał/ y czego żądał/y czego ſie ſpodziewał/ á nic ſobie zgołá nie zoſtáwił/ wiele opuścił/ktory wßyſtkę żądzą y chćiwość mienia opuścił.

Trzećie národzenie.
Jan w 3.
Do Tyt. w 3.

¶ Ale coż to zá odrodzenie bedzie/ ktore tu Pan wſpomina: Wiemy/iż do Nykodemá mowił: Iż ſie potrzebá káżdemu z nowu národzić. Ale to odrodzenie iuż ſie ná krzćie oſtáło/ ktory dla tego názwan ieſt od Páwłá świetego kąpiel odrodzenia. A wiec ſie trzebá ießcze trzećikroć národzić: Trzebá záprawde. A nie dziw. Bo iáko wßyſtek człowiek byt vpadł y ná dußy y ná ćiele/ ták też wßyſtek muśi być náprawiony y odnowiony. Z ſtrony duße iuześmy odrodzeni/ále z ſtrony ćiáłá tám dopiero bedziem odrodzeni/ kiedy ćiáłá náße zmartwewſtáną/ kiedy to ſkáźitelne ćiáło bedzie w nieſkáźitelności obleczone/ á śmiertelne nieśmiertelnością bedzie ozdobione. Gdy/práwi/ vśiądzie ſyn człowieczy ná ſtolicy Máieſtatu ſwego. Siedzić wprawdzie y teraz Pan Chryſtus ná práwicy Bożey/ ále ſie ießcze śiedzącym nie okázał: danáć mu ieſt wßyſtká moc ná niebie y ná ziemi/ále ießcze nie widzimy żeby mu były poddáne wßyſtkie rzeczy. Ale kiedy pocznie śiedzieć ná ſtolicy Máieſtatu ſwego/ tám dopiero záptáći káżdemu według zaſług á vczynkow iego. Jáko y Páwet powiedział: Iż gdy ſie Chryſtus okaże/ktory ieſt żywot wáß/tedy ſie y wy z nim okażećie w chwale.

Márek w 16.

Máttheuß w 28.

w 1.do Kor:w 5.

¶ Tám dopiero y wy śiedzieć bedziećie/ á nie teraz. Cżás ninieyßy/ ieſt cżás roboty/ á nie pokoiu: cżás zawodu/ á nie ſiedzenia: Tákże biegayćie/ ábyśćie klenot álbo korone otrzymáli. Jeßcześć wiele drogi zoſtáło/ nie vſtawayże/ áni poſtáday ná drodze. Poyźrzy ná Páná á Zbáwićielá twego/ á powiedz mi/ kiedy on vśiadł/ kiedy odpoczynął ná tym świećie: kiedy ſie zaſtánowił: Weſelił ſie mowi Pſalm/ iáko obrzym ná bieżeniu w drodze. Chodził od mieyſcá/ do mieyſcá/ mowi Piotr/ dobrze czyniąc/y vzdrawiáiąc niemocne. Owa nie odpoczynął/áni przeſtał/ áż wypełniwßy wßyſtkie ſpráwe zbáwienia náßego. Rzekł Pan Pánu memu: Vśiądź że iuż ná práwicy moiey. Jdźże y ty/á tákże też vczyń.

Cżás ninieyßy cżás bieżenia/ á nieſiedzenia/cżás bitwy á nie pokoiu.
w 1.do Kor:w 9.
Pſalm 18.
w Dziełach 10.
Pſalm 109.

¶ Bo ſłuchay iáko im zá te máłą pracą zapłáte obiecuie. Cżáſu odrodzenia/práwi/gdy ſyn człowieczy vśiądzie ná ſtolcu Máieſtatu ſwego/bedziećie y wy śiedzieć. Mogąć ſie te zdáć komu lekkie obietnice/ áleć owßeki ſą bárzo wielkie. Bo przez to ſiedzenie rozumie ſie naprzod on pokoy á odpoczynienie wieczne. A coż mniemaß máteli to dobro pokoy/á on pokoy wieczny: Bo czegoż tu innego ßukamy ná tym świećie/iedno iákoby odpoczynąć/iákoby ſie vſpokoić/iákoby ten krotki żywot w pokoiu ſtrawić: K temuć ſie ściągáią wßyſtkie myśli/ prace/ y ſtáránia náße. Dla tegoć człowiek łákomy ſkárby zbiera/ dla tegoć ſie pyßny o dignitárſtwá/ y o prelátury ſtára/ dla tegoć obżárty á wßeteczny záwße ſie w zbytkach wala iáko świniá we błocie. Ale wßyſcy dármo: bo tu żaden práwego pokoiu nie naydzie.

I.
Wielkie dobro pokoy álbo odpoczynienie.

Tám dopiero/práwi/vsiądźiećie/tám odpoczniećie. O ßczeßliweß to bedzie odrodzenie/kiedy ſie odrodzimy ná pokoy y ná śiedzenie/ktorzyſmy ſie porodźili ná świećie ná praca. Abowiem tu w tym nedznym żywoćie żadna cząſtká w nas nie śiedzi. Bo nic nie ieſt w nas ſpokoynego/ nic ſtałego/ nic ſtałeznego/ nic nigdy w iednym ſtanie trwáiącego. Ani ćiáło/ktore iuż źimnu/iuż vpaleniu/ iuż wrzodom/ iuż chorobom/ iuż inßym rozlićznym potrzebam záwße ieſt podległe. Ani dußá/ ktora iuż ſie ſpodziewa/ iuż ſie boi/iuż ſie weſeli/iuż ſie ſmeći/raz ſie wynoſi áż pod niebioſá/á wnet záśie vpada áż do piekłá. Nie wſpominam/iż ćiáło záwße walczy przećiw duchowi/ á duch przećiw ćiału. Ale tám śiedzieć bedziećie. Tám roſkaże duch/ abyśćie odpoczęli od robot wáßych. Tám otrze Pan Bog wßelką łze z oczu wáßych/ y śmierći iuż wiecey nie bedzie/ áni żałoſći/áni wołánia/ áni żadney boleści/ iuż to wßyſtko przeminie. Bedzie śiedziáło ćiáło/ nieśmiertelnoſćią y niećierpliwoſćią/ iákoby dwoiáka ßáta chwały ozdobione. Bedzie śiedziáłá y dußá/ nic ſie iuż nie lękáiąc/y nic innego oprocz Bogá nie żądáiąc: żadnych nawáłnoſći myſli/ żadnych naiázdow od pokus/ żadnych popędliwoſći od złych pożądliwoſći iuż wiecey nie ćzuiąc: ále w ſámym ſie Bogu kochąiąc y odpoczywáiąc/oſtawßy ſie iednym duchem z nim.

¶ A nietylko bedziećie odpoczywáć/nietylko ták śiedzieć/ále śiedzieć w chwale y Máieſtacie/ śiedzieć ná dwánaśćie ſtolicach. To druga zapłatá. Jż nietylko beda vcześnikámi kroleſtwá Páná Chryſtuſowego/ále y chwały iego. Bo ieſli weſpołek z nim vćierpimy/ tedy też z nim pośpołu krolowáć bedziemy. A ktoraż ćześć tego świátá/ álbo ktora chwałá może być z tą ćźią y chwała porownána? Ktora wießa poććiwość może być wymyślona/ iáko śiedzieć z Chryſtuſem w Máieſtacie iego/y krolowáć z nim/á nietylko ludzie/ále y Anioły ſądzić? Nießcześni ſynowie Adámowi/ktorzy teraz chcą przed ćáſem śiedzieć/ſądzić/krolowáć/roſkázowáć/ktorzy chwały v ludzi ßukáią: á o one práwa chwałe/ktora od Bogá ieſt/ nic nie dbáią. Ale coż wygráią? Ja ſie obeyźrze/mowi Prorok/álić ich iuż niemáß. Wßelkie ćiáło iáko śiano/á wßyſtká chwałá iego/iáko kwiatek polny. Vſchnie śiano/y kwiatek vpádnie/ále ſłowo Boże/ y chwałá oná iego/bedzie trwáć ná wieki. Niechayże ſie boią/ ktorzy ſie tu do pierwßych ſtolcow vbiegáią/ áby ondzie y wtorych nie ſtráćili: á ktorzy tu ſobie pierwße mieyſcá obieráią/ áby tám nie musieli z wielką żelżywoſćią ná oſtátnim przeſtáć/ ieſli ſie im ießcze y oſtátnie doſtáną. Boć ſie nie odmieni Dekret Páński: Jż káżdy ktory ſie powyżßa/ ten bedzie vniżon.

¶ A ießcze k temu/ bedziećie ſądzić dwánaśćie pokolenia Jzráelſkie. To trzećia zapłatá Bedzie ſie weſelił ſprawiedliwy (mowi Prorok) kiedy vźrzy pomſtę nád złośliwemi. O iákiezto tám bedzie weſele: widzieć ſie wolnym od potępienia w ktorym przećiwnicy zoſtáną ná wieki: á nietylko nic ſie o śie nie bać: ále y ſądzić ie beſpiecznie/y potępiáć z nawyżßym Sędzią Pánem Chryſtuſem? Ale iákoż ie ſądzić á potępiáć beda? Naprzod iáko ie potępi Krolowa oná z południá/y Niniwitowie: ták też Apoſtołowie potępią dwánaśćie pokolenia Jzráelſkie: iż oni bedąc z tegoż narodu co y oni/y máiąc tenże zakon/y teyże náuki Páná Chryſtuſowey ſłuchaiąc/ y też cudá widząc/ y też dobrodźieyſtwá odnoßąc: á wżdy żadnym obyczáiem nie mogli być przywiedźieni/ áby vwierzyli: á ći proſtaczkowie ná pierwße roſkázánie Chryſtuſowe wßyſtko opuśćili. Druga/ iáko teraz z Chryſtuſem pánuią wybrani w posrzod nieprzyiáćioł ſwoich: ták tám z Pánem Chryſtuſem beda pánować nád nieprzyiáćioły/ y beda ie ſądzić.

¶ Lecz iż te wyſokie obietnice Páńſkie/ áż ſie też ściągáią ná te wßyſtkie/ ktorzy przykładem Apoſtolſkim wßyſtko opuśćiwßy/ Páná náśláduią: ále iż oſobliwie należą Apoſtołom: áby kto z Piotrem nie rzekł: A nam/ Pánie/ co ſie też doſtánie? Jżali iedno dwánaśćie ſtolcow maß prze ſwe Apoſtoły? A Páwet kedy vśiądzie/ ktory ſnadź wiecey robił/ niżli inni wßyſcy? Temu Pan zábiegáiąc dáley mowi: Jż nietylko wy dwánaśćie: ále y wßelki/ ktory iedno zoſtáwi dom/ álbo bráćia/ álbo ſiostry/ álbo Oycá/ álbo mátkę/ álbo żonę/ álbo Syny/álbo role/ dla imienia mego/ ſtokroć wiecey weźmie/ y żywot wieczny otrzyma. Albo iáko v Mát-

Job w 5.

Pſalm 106.

Do Gálát: w 5. w Obiáw: w 14. y 21.

2.

Do Rzym: w 8.

w 1. do Kor: w 6.

Jan w 5.

Pſalm 36. Ezáiaß.

Lukaß w 14.

3.

Pſalm 57.

Mátthęuß w 12.

Pſalm 109.

Nietylko Apoſtołom ále y ich náśládowcom Pan hoyne zapłáty obiecuie. w 1. do Kor: 11.

Marek w 10.

ko v Márká wyraźniey ſtoi: Záprawde powiádam wam/ iż żaden nie ieſt/ ktoryby opuścił dom/ álbo brácia/ álbo ſiostry/ álbo Oycá/ álbo Mátkę/ álbo Syny/ álbo role dla mnie/ y dla Ewángeliey: ktoryby nie wźiął ſtokroć wiecey teraz cżáſu tego/ domow/ y bráciey/ y ſioſtr/ y mátek/ y ſynow/ y roley/ y z przesládowánim/ á ná onym świecie żywotá wiecżnego. Co ty nietylko o tych rozumieć maſz/ ktorzy dla wiáry Páná Chrystuſowey wygnáni od Tyránow/ wſzyſtko opuścić muśieli/ áby Chrystuſá nie ſtráćili: ále wiecey o tych/ ktorzy z dobrey woley ſwey bez przymuſzenia żadnego wſzyſtko opuſzczáią/ iáko Apoſtołowie/ Auguſtyn/ Fráńc iſzek/ y wſzyſcy Mniſzy y zakonnicy świeci.

Pan obietnicámi ciągnie nas do ſiebie.

¶ Pátrzayże tu niewymowney łáſki á dobroći Páná náſzego/ iákoć ſie ſpuſzcza do krewkośći náſzych. Abowiem żaden nie rad áni czyni/ áni cierpi czego/ ſkądby ſie iákiey pociechy álbo pożytku nie ſpodziewał. A dla tegoć Pan Chryſtus wſzedy do przykázánia ſwego/ y do rad ſwoich przydáie obietnice/ á nie láda iákie obietnice/ ále nawyżſze y nazacnieyſze. A áż Piotrowi iáko doſkonálſzemu obiecał przyſłe rzeczy: Będziecie/ práwi/ ſiedzieć: ále innym/ ktorych one przyſłe dobrá nie ták bárzo mitnie pieniądze/ żeby ich nie rad wydał/ gdyby miał od nich bez grzechu tyle dzieſięcioro/ nierzkąc ſtokroć wiecey? Ktoremu Żydowi/ ktoremu zdraycy nie dałbyś wſzyſtkiego co iedno maſz/ ábyś iedno mogł mieć ſtokroć wiecey? A cżemuż tegoż nie chceſz zwierzyć Pánu Bogu ſwemu? Cżemu nie przedaſz wſzyſtkiego/ á nie daſz vbogim/ ábyś otrzymał co tu obiecuie? Cżemu nie lichwiſz Pánu ta oto lichwa świeta/ ktora nietylko nie ieſt przeciw woley iego/ iáko tá ktora ſie teraz ná świecie ták bárzo rozeſzłá/ ále owſzem ták mu ieſt wdzięczna/ żeć ią ſam záleca/ y ſamći ſie w niey zápiſuie? Cżyli wiecey wierzyſz Żydowi niżli Chryſtuſowi? O wielka niewierności náſzá! Záprawdeć nie ieſt inna przyczyná/ że ták nie cżynimy/ iedno iż obietnicam Páńſkim wiáry nie dáiemy.

Jáko Pan oddáie ſtokrotna zapłátę ieſzcże ná tym świecie. Mátthęuſz w 11.

¶ Ale rzeczeſz: Jákoż to być może/ áby ten miał mieć ſtokroć wiecey ná tym świecie/ ktory iuż nic nie ma? Nie dziwuy ſie temu: v ludzić ſie to zda niepodobno/ ále nie v Bogá/ ktory wſzyſtko może. Vmieć on wypełniáć obietnice ſwoie. Tegoż ſie ono może zdáć niepodobno/ co gdzie indzie mowi: Weźćie ná ſie iárzmo moie/ á naydziećie odpoczynienie. A wżdy ſie nie zmieni ſłowo Boże. Dziwnać to ieſt rzecz/ iárzmo nośić/ á przedśie odpoczywáć: Wſzyſtko opuśćić/ á wſzyſtko mieć. Ale ſłuchay máło: Jżali nie wſzyſtkiego ma/ kto ma Páná Bogá? Jżali BOg nie lepſzy ieſt/ niżli wſzyſtkie ſkárby? Wyznáć mi y ſam muśiſz/ iż ćiebie twe bogáctwá nie we wſzyſtkich potrzebách porátować moga: iáko Pan Bog może. Azaż ſtokroć wiecey nie ma ten co ma Chryſtuſá? Ktoremu ſą poddáne wſzyſtkie rzeczy od Oycá iego/ y w ktorym ſą záchowane wſzyſtkie ſkárby mądrośći y vmieiętnośći Bożey. Jżali nie wſzyſtkiego ma/ ktory ma przez Chryſtuſá ſpoſobienie SynáBożego/ wyzwolenie od grzechu/ od śmierći/ od Cżártá/ chwałę y pokoy ſumnienia/ y owſzem ſámo krolestwo Boże/ ktore ieſt ſprawiedliwość/ pokoy y weſele w Duchu świętym? Porownayże te z tymi cżeſnymi bogáctwy/ á wyżrzyſz iáko one nietylko ſtokroć/ ále y tyſiąckroć przewyżſzáią.

Jan w 13. Do Koloſſ: w 2. w 1. do Kor. w 1.

¶ A widziſzże iáko dziwny ieſt Pan Bog w świętych ſwoich? Kładzie im iárzmo ná ćiáło/ á ná duſzy im odpoczynienie dáie/ krzyżem ćiśnie zwierzchu/ á wewnątrz ie ćieſzy. Odeymuie im te docześne dobrá/ á wewnątrz ie nápełnia wſzelákiego dobrá: ták iż prawde Páwet święty do Korynthow mowił: Jż wybráni Páńſcy ſą iákoby vmieráiący/ á przedśie żywia/ iáko ſmutni/ á záwſze ſie weſelą/ iáko vbodzy/ á wiele innych bogátymi cżynią/ iáko nic nie máiący/ á wſzyſtko dzierżący.

w 2. do Kor: w 6.

Dan y gotowemi ſługam ſwoim płáći.

¶ A ieſli ćie ieſzcże nie ruſzáią te duchowne rzeczy/ ſłuchayże oto dáley: iż kto te docześne rzeczy opuści dla imienia Páná Chryſtuſowego/ to ieſt/ dla wyznánia

wiáry;

wiáry świetey iego/ álbo dla przepowiádánia Ewangeliey iego/ álbo dla ſnádnieyßego wypełnienia przykázánia iego/ten y tu na tym świecie zá ieden dom będzie miał ſto domow/ zá iedne mátke ſto matek/ zá iednego brátá álbo ſioſtre/ ſto bráćiey y ſioſtr/ zá iedne rola ſto rol: według obietnice Páńſkiey. Co ieſlić ſie dziwno zda/ przypátrz ſie naprzod Apoſtołom/ ktorzy byli to wßyſtko opuścili/ ieſli ſie to ná nich nie ſpełniło. Poſtał ich Pan po świecie bez pieniędzy/ y bez żadney ſtrawy/ ázaż im kiedy czego nie doſtáło? Kedy ſie obrocili/ wßędy bráćia/ mátki/ żony/ y ſioſtry ználeźli. Ile ich ná Chrześćiańſką wiáre náwrocili/ tyle ſynow duchownych národzili. Ile wiernych mieiow álbo niewiaſt w ktorym mieście záſtáli álbo vczynili/ tyle bráćiey/ tyle mátek/ tyle ſioſtr/ tyle żon doſtali: ktore im nie mniey ſłużyły/ nie mniey wßyſtkimi potrzebámi opátrzyły/ iedno iáko właſne żony/ álbo mátki/ álbo ſioſtry. Wßyſtkich wiernych domy były im záwżdy otworzone/ y owßem y role y imiona ſwe przedawßy w Jeruzálem pierwßy Chrześćiani/ kłádli pieniądze przed nogi Apoſtolſkie. Nuż co rzekę o miłości/ ktorą wßyſcy przećiwko im mieli? Powieda o iednych Pawet swiety/ iżby ſnadź y oczy ſwe wyłupiwßy dáliby mu ie byli/ by było potrzebá. Jákie tám było weſele gdy ſie ktory ſługá Boży do Chrześćian doſtał: á iáka żáłość y płákánie/ gdy ſie ono Páwet z ſwemi v známi żegnał! A co ieſt dziwnieyßa/ to wßyſtko/ to ieſt/ wßyſtkie pociechy y doſtátki mieli poſpołu z prześłádowánim/ to ieſt/ práwie ná ten czás kiedy od świátá/ od Krolow/ od Kſiążąt/ od Ceſárzow/ y od niewiernikow nawiętße prześłádowánie cierpieli.

w Dźiciach 2. 4.

So Gálát: w 4.

w Dźiciach 20.

¶ Przypátrzże ſie tákże Zakonnikom práwym/ ktorzy rad Páńſkich náśláduiąc/ przykłádem Apoſtolſkim wßyſtko opuścili/ izali im też kiedy nie doſtało czego? Opuścili Oycá iednego/ á ná to mieyſce náleźli ſto duchownych Oycow/ ktorzy ie wiecey miłuią/ y wiecey ſie o ich zbáwienie ſtáráią/ niili on cieleſny. Opuścili brátá iednego/ á ná to mieyſce máią tyſiąc bráćiey/ dáleko życzliwßych y zgodnieyßych/ á niili ci ziemſcy. Bo miedzy bráty ziemſkimi częſte nieprzyiázni/ á cżáſem y woyny/ y mordy bywáią: ále miedzy tymi nie máß nic iedno miłość/ á pokoy/ á zgodá/ á radby ieden żywot ſwoy położył zá drugiego. Opuścili dom ieden álbo dwá/ á ná to mieyſce máią tyle domow/ ile ieſt klaßtorow po wßyſtkim świecie. Opuścili ſługe ábo poddánego iednego álbo dwu/ ktorzy im nie z miłości/ ále z przymußenia/ álbo z pożytku á z dárku ſłużyli: á ná to mieyſce máią ták wiele poddánych/ ſłużą im ták wiele zacnych y ſłáchetnych ludzi/ ktorzy ſie tákże iáko y oni BOgu ná ſłużbe oddali/ z wielką pokorą/ y z miłością. Opuścili mátke álbo ſioſtre/ álbo żone iedne: á ná to mieyſce tyle ſioſtr/ tyle żon/ tyle mátek máią/ ile ieſt nabożnych ni: wiaſt ná świecie.

Zakonnicy biorą y ná tym świecie ſtokrotno zapłatę

¶ Pátrzayże ieſli ſie iuż y w tych nie iśći Páńſka obietnicá. Abowiem to wßyſtko máią iuż ſtokrotnie ná tym świecie: á coż dopiero ná onym? Támći iuż oko nie widało/ áni vcho ſłychało/ áni to kiedy wſtąpiło w ſerce ludzkie/ iákie tám rzeczy nágotował Pan Bog miłownikom ſwoim. Tám dopiero pokoy będzie/ ktory przewyższa wßyſtkie zmyſły ludzkie. Tám będzie ſtrumień roſkoßy/ ktorym będą wybráni vpoieni/ á niewymowne weſele/ w ktore oni wnidą/ y w ktorym będą pływáć á roſkoßować bez końcá ná wieki.

Ezáiaß w 64.

So Philip: w 4

Pſalm 35.

Ezaiaß w 35.

¶ Ale áby ſie ſtąd nie podnieśli w pyche ći ktorzy iuż te ráde Páńſką wypełnili/ áby nie wzgárdzáli innych/ ći ktorzy przykłádem Apoſtolſkim wßyſtko dla Páná opuścili/ áni ſie záſádzáli ná tey doczeſney zápłáćie/ dokłáda Pan iednák/ iż te ſtokrotna zapłáte mieć będą poſpołu z prześłádowánim/ to ieſt/ zmießáná z kłopoty y z frąſunki tego świátá. Abowiem wßyſcy/ ktorzy chcą pobożnie żyć ná świecie/ á Páná Chryſtuſá náśłádować/ to iuż naperwnieyßa/ iż muſą vdręczenie cierpieć. A zámykáiąc Ewángelia/ mowi: Ji wiele oſtáteczných będzie pierwßymi/ á pierwßych oſtátnimi. Jákoby iáśniey rzekł: Jeßcże nie wykrzykay Pietrze/ żeś wßyſtko opuścił: nie mow huy/ áż przeſkoczyß. Bo śitá tych co pierwey opuścili wßyſtko/ záśie ſie ná zad z Judaßem wrácáią: śitá też tych ktorzy teraz wßyſtkiego opuścić nie mogą/ á przedśie vprzedzą te ktorzy ſie iuż zdádzą/ iż wßyſtko opuścili. A tak

w 1. do Tym: 12.

ieden

So Philip: w 2. ieden drugiego niechay nie wzgardza/ áni ſądzi/ ale káżdy z ſtrachem y z boiáźnią niechay ſpráwuie zbáwienie ſwoie.

Cześć Wtora.

IVżeſmy zrozumieli/ iáko Pan w oſobie onego młodzieńcá rádzi káżdemu ktoby iedno chce być doſkonáły/ áby z przedawßy wßyſtko/ á vbogim rozdawßy/ iego náſládował: ſłyßeliſmy też iákie wielkie zapłáty y tu ná tym świecie/ y iákie ćci y chwały ná onym obiecuie tym/ ktorzy wßyſtko opuściwßy/ á záprzawßy y wyrzekßy ſie Oycá/ Mátki/ domow/ żony/ roley/ ná oſtátek y własney woley ſwoiey/ to ieſt/ ſámego ſiebie/ Páná ſwego w vbóſtwie/ w czyſtości/ a w pokornym poſłuſzeńſtwie náſláduia/ y oſtáia ſie práwemi Zwolennikámi iego: iáko poſpolicie wßyſcy práwi Zakonnicy czynia. Ale iż tych oſtátnich czáſow wiele ich náſtáło/ ktorzy iáko innym wßyſtkim rzeczam dobrym/ tak y tym świetym Zakonniczym ſtanom álbo vwłaczáia/ álbo ie iáwnie ßkáluia/ poſądzáia/ y potępiáia/ á zwłaßcza ći ktorzy ſámi będąc pierwey mnichy/ potym zbieśiwßy ſie/ á śluby y przyſięgi ſwe wniwecz obroćiwßy/ á kápice ná płocie zá wieśiwßy/ z klaſztorow zućiekáli: á żeby ie zá tákie nie miano iákiemi ſą/ to ieſt/ zákrzywoprzyſięſce/ zá świętokrayce/ złomiſluby/ á iáwne zdrayce przed Bogiem y przed ludźmi/ ktorzy pewne potępienie máią/ iż wiáry ſwey pierwßey Bogu nie ſtrzymáli: wiec háńbia y ſromocą święte ſtany ktore opuścili/ y ſpráwy Duchá świętego wymyſłámi ludzkimi y Ciártowſkimi ludzie nie wſtydliwi názywáia. Dla tych tedy nie od rzeczy będzie nieco o nich mowić/ y potwarzam kácerſkim krotko odpowiedzieć/ zwłaßczá/ iż dziś obchodzimy świętо Fráńciſzká świętego/ ktory nietylko ſam byt Zakonnikiem práwym/ ále y Oycem y fundatorem Zakonnikow práwych/ ktorzy y náuką y przykłádem/ y oſtrością życia y podźiśdzień wßyſtkich wzbudzáia ku pokućie/ á ku práwemu Chrześciáńſkiemu żywotowi.

Zbiegli Mniſzy nieprzyiáćiele zakonniczych ſtanow

Ep. 1. do Tym: w 5.

Confeſsia Sendomier. 1.

¶ Słuchaymyż iuż tedy/ co wżdy zbiegli Mniſzy/ y ich forytarze przećiw Mniſchom mowia. Powiádáia naprzod/ że Mniſzy wiecey záwadzáia niźli pomagáią kośćiołowi BOżemu. Druga/ że ich áni Pan Chryſtus poſtánowił/ áni Apoſtołowie. Ná to odpowiedáiąc: Prawdá ieſt/ y znamy to wßyſcy/ iż Mniſzy wiele záwżdy wádzą/ ále Heretykom/ ále Bożnicam Szátáńſkim/ á Zborom odßzczepieńſkim: przećiw ktorym kośćiołá iednego powßechnego mocno záwżdy bronią. Dáli ſie im znáć oni ſtárßy Mniſzy/ oni kácermiſtrzowie práwi: Auguſtynowie/ Jeronimowie/ Bázyliußowie/ Chryzoſtomowie/ Grzegorzowie/ Bernátowie/ Dominikowie/ Fráńciſzkowie/ Tomaßowie. Wádzą im y podźiśdzień nietylko oni ſtárzy/ ktorzy te ich wymyſły dawno wywrocili/ ále y ći nowi Sotowie/ Feruſowie/ Poligranowie/ Lanſpergiuſowie/ Náſowie/ y tu y nas w Polßcze Malcherowie/ Łukaßowie/ y innych ſławnych á vczonych Mnichow bárzo wiele/ ktorzy odßzczepieńſkie fałße/ zdrady y bluźnierſtwá wßyſtkiemu świáru oczywiśćie pokázuią/ á niecnoty ich y ſromotne życia/ ktore oni płaßczykiem Ewángeliey odziewáią/ káżdemu iáwnie á iáśnie ſłowem Bożym odkrywáią. Tymći Mniſzy Heretykom wádzą: tymći ná nie Apoſtołowie nie táſkáwi.

Mniſzy heretykom bárzo záwadzáią.

2. Mniſzy żywot z Ewángeliey początek ma.

¶ Pátrzayże ieſli y to prawdá co oni powiádáią/ żeby Mnichow áni Pan Chryſtus poſtánowił/ áni Apoſtołowie. Azaż nie czytali/ ſkąd Fráńciſzek/ ſkąd Antoni/ ſkąd Auguſtyn/ ſkąd Bázylius ſwą Regułę wywiodł? Jżali nie z Ewángeliey? Jżali nie z ſłow y z rad Páná Chryſtuſowych? Vſłyßał Fráńciſzek świety/ áno czytáią w kośćiele one Ewángelia/ gdzie Pan Chryſtus do ſwych Apoſtołow mowił/ rozſełáiąc ie ná przepowiádánie Ewángeliey ſwoiey. Nie będźiećie mieć złotá áni śrebrá/ áni pieniędzy w trzoſách/ áni káłecy álbo kobiele ná drodze/ áni dwu ſukien/ áni botow/ áni láſki nośić nie będźiećie. To mowie Fráńciſzek vſłyßawßy/ iáko Ewángelik práwy/ iáko miłośnik Ewángelſkiego y Apoſtolſkiego vbóſtwá/ wielką rádośćią nápełniony: Toć ieſt/ práwi/ czego żądam/ toć ieſt/ czego dawno prágnę ze wßyſtkiego ſercá. A wnet z zuwßy boty/ odrzućił y láſkę y ká-

Łukaß w 9.

lecz pieniądzmi/ á zoſtáwiwßy ſobie iedne ſukienke/ y to nedzna/ miáſto páſá przepaſał ſie powrozem/ áby ták co nabliżey one regute záchowat / ktora ſám Pan ſpiſáć raczył Apoſtołom ſwoim/ áby ták wßyſtko opuściwßy dla Páná y dla Ewángeliey iego/ wolniey Chryſtuſá náſládował. Vczynił to co Piotr y Andrzey / co Jan y Jákub/ y co Mátheuß ná cle / iż ná iedno ſłowo Páńſkie Duchem ſwiętym oświecony/ tudzież wßyſtkim ſwiátem wzgárdził / wßyſtko ſobie zágnoy poważył/ áby iedno Chryſtuſá pozyſkał. A wiec to wymyſły ludzkie? Azaż to nie iáſna Ewángelia? Jedno iż to ináкßy Ewángelik/ á nizli ći / co to dziś Ewángelia tylko w gębie/ á ná iezyku noßa.

So Philip: w 3.

¶ Vſłyßał Antoni tákże Ewángelia w kośćiele / gdzie Pan do młodzieńcá bogátego mowi: Jeſli chceß być doſkonáły/ idźże á przeday wßyſtko co maß / á rozday vbogim á podź náſláduy mie / á bedzieß miał ſkarb w niebie. A nátychmiaſt iákoby to iemu właſnie rzeczono/ wypełnił ráde Páńſka. Abowiem często vważał w ſiebie/ iáko Apoſtołowie wßyſtko opuściwßy náſládowali Páná/ y oni pierwßy w Jeruzálem chrześćiáni/ poprzedawßy imioná ſwoie/ kładli pieniądze przed nogi Apoſtolſkie/ vbogim ná potrzebe: á iż tákim wßyſtkim wielka nádzieiá y zapłatá zgotowána w niebie.

Mátheuß w 19. Atánáſius w żywocie Antoniego świętego.

¶ Nuż Auguſtyn ś. ießcze bedąc Káplanem/ izali też zakonu y klaßtoru nie záłożył/ w ktorym y ſám z ſługámi Bożymi żył y mießkał według obyczáiu życia y reguły pod świętymi Apoſtoły vſtáwioney? tego nawiecey dogladáiąc/ áby w onym towárzyſtwie żaden nic ſwego właſnego nie miał/ ále áby im wßyſtkie rzeczy pospolite były/ á káżdemu vdzielano według potrzeby iego. Ale ráczey ſłuchaymy/ iáko o tym ſám Auguſtyn mowi: Ja/ prawi/ ktory to piße/ doſkonałość o ktorey Pan mowił/ kiedy rzekł młodzieńcowi onemu bogátemu. Idź przeday wßyſtko co maß/ á rozday vbogim/ á bedzieß miał ſkarb w niebie/ á podź náſláduy mie: te mowie doſkonałościam bárzo vmiłował/ á nie memi ſłámi/ ále zá pomocą łáſki iego tákem vczynił. Bo nie dla tego mniey mi bedzie przyczytano/ żem nie był bogáty: boć y Apoſtołowie ktorzy to pierwey vczynili/ nie bogáci byli. Aleć wßyſtek świát opuścza/ ktory y to co ma/ y co żąda mieć/ opußcza. A w tey drodze doſkonałości iáżom ia wielki pożytek vczynił/ lepiey ia wiem niżli ktory człowiek/ ále Bog lepiey niżli ia. A ná táki ſtan/ im nawiecey moge/ drugich też námawiam: y mam towárzyſtwe z táſki Bożey/ ktorzy ſie ná to przywieść dáli zá ſtárániem moim. Ale ták/ żeby nádewßyſtko zdrowa náuká záchowána była: á żebyſmy przedśie tych ktorzy nie ták żywią/ lekce á zuchwále nie ſądzili. A ſtyßyßże iż Auguſtyn y ſám Mnichem był/ y Mnichom regute poſtánowił: y inne ludzie ku teyże doſkonałości ták pilnie náwiał? A ſtyßyß ſkąd regute ſwą wyrwał? Jżali nie z ßczerey Ewángeliey? iżali nie z iáſnych ſłow Páná Chryſtuſowych?

Auguſtin: tomo 2. Epiſt: 89. Doſkonałość Ewángelicka w czym należy. Vczynił Auguſtyn co y Apoſtołowie/ iż wßyſtko opuścił. AVGuſtyn ná Mniſki żywoth drugie też námawiał.

¶ Ma tedy ſtan Zakonniczy y w Ewángeliey/ w Pánie Chryſtuſie / y w Apoſtołech iego iáwne zálecenie / świádectwá / y przykłády. Abowiem w tych trzech rzeczách (ábyś wiedział) ten żywot należy / w záchowániu dobrowolnego vbostwa/ czyſtości/ á poſłußeńſtwá. A te trzy rzeczy ſam Pan Chryſtus naprzod/ iáko Miſtrz wßeláкiey doſkonałości w oſobie ſwey zupełnie záchować raczył/ á potym y nas tym áby ie tákże záchowáli/ rádził. O vbostwie iużeś ſłyßał nie raz/ co rzekł do młodnego młodzieńcá bogátego. Aby przedał wßyſtko / á rozdał vbogim. Záśie o czyſtości w tymże kápitulum gdy go pytáli Fáryzeußowie: Jeſli ſie godzi człowiekowi żyć/ tych ſie człowiek rozłączać niech nie waży. Bo ktokolwiek opuści żonę ſwoie/ chybá dla cudzołoſtwá/ á inną ſobie poymie/ ten cudzołoży/ y kto poymuie opuszczoną/ cudzołoży. Támże gdy mu rzekli Apoſtołowie: Ponieważże táka ſpráwá ieſt mężowi z żoną/ iż opuściwßy cudzołożnice/ inßey iuż poiąć nie może / áni ona inßego/ tedyć ſie lepiey nie żenić. Pan im wnet ná to odpowiedział: Jż nie wßyſcy poymuią tego ſłowá/ ále ktorym dano ieſt. Sąć/ práwi/ y rzezáńcy / ktorzy ſámi ſiebie vtrzebili dla krolеſtwá niebieſkiego. Kto może to poiąć/ niech poymie. Jáżeby rzekł: Tákći ieſt/ iżćiby ſie lepiey nie żenić/ iáko Páwet mowi: ále iż nie wſzyſcy ſie

Mátheuß w 19. Rádá o czyſtości. Rádá Páńſka o dobrowolnym vbostwie. Wczym Zakonniczy ſtan zależy.

w 1. do Kor: w 7.

ßyſcy ſie bez żony ſtrzymać mogą/ ia też nikomu nie roſkazuie/ aby ſie nie żenił: ale kto może być bez żony/ niechay będzie. Kto wolny ieſt od żony/ mowi Páwel/niechay nie ßuka żony. A kto związány ieſt z żoną/niechay nie ßuka rozwiązánia. Tákże o pokornym poſtußeńſtwie/ kiedy mowi: Jeſli kto chce przyść zámną/ niech záprzy ſam ſiebie/ á niech weźmie krzyż ſwoy ná rámie/ á niech mie náśláduie.

Rádá o poſtußeńſtwie.

Pan ſwym przykładem potwierdził żywot zakonniczy.

¶ A nietylko ſłowy te rády o dobrowolnym vboſtwie/ o czyſtości/y o poſtußeńſtwie dawał Pan Chryſtus y Apoſtołowie iego/ále y żywym przykładem naświetßego żywotá ſwego potwierdzić ie raczył. Abowiem on będąc bogátym/ſtał ſie vbożuchnym dla nas/ národził ſię we żłobie/ niechćiał mieć ná świecie gdzieby ſkłonił głowę ſwoie. Czyſtość lepák ták bárzo vmiłował/ iż ſie y z Pánny národził/ y ſam żywot Pánieńſki ná świecie wiodł/ y mátkę ſwą Pánnę Janowi pánicowi na krzyżu odkázał/ y ozywa ſie oblubieńcem wßyſtkich pánien świętych. A poſtußeńſtwo ták pilnie á zupełnie záchował/ iż też y pánnie mátce/ y ćieśli był poddány/ y ſtał ſie poſtußnym áż do śmierći/á śmierći krzyżowey. Jáko y ſam o ſobie powiedzieć raczył: Jiemći ia z ſtąpił z niebá nie przeto ábym czynił wolą moie/ ále wolą tego ktory mie zeſłał.

Jan w 6.

Mátthęuß w 19 w Dzieiach 2. 4.

¶ Tákżeć y Apoſtołowie záś nie opuśćili wßyſtkiego/ domow/ żon/ máietnośći/ y własney woley ſwoiey/ áby Páná Chryſtuſá náśládowáli: Záż im y wßyſtkim tákim zá to Pan Chryſtus hoyney zapłáty nie obiecał: A cóż był innego on żywot ſpołeczny nowych Chrześćiánow zá cząſow Apoſtolſkich/ iedno iákiś klaßtor kiedy wßyſcy wedle rády Ewángelſkiey/á náuki Apoſtolſkiey/wßyſtko poprzedawßy/ á przed nogi Apoſtolſkie potożywßy/ ſpolny żywot w vboſtwie dobrowolnym, y w wielkim poſtußeńſtwie/ y w czyſtości wiedli: ták iż wielkości onych wiernych Páńſkich było ſerce iedno/ y dußá iedná: á żaden niczego ſwym własnym nie zwał, ále im wßyſtkie rzeczy pospolite były. Ktory ſpoſob życia ták ſobie ważyli świeći Apoſtołowie/ iż ſie ſámi ná nie zebráć/ álbo iálmużny zbieráć nie wſtydzili. O czym pełno w liśćiech Páwłá świętego: ſkąd też poznać/iż oni pierwßy Chrześćiánie ślubem ſie obwiązowáli ná dobrowolne vboſtwo: iáko ſie to z onego ſtráßliwego ſkáránia Ananiaßa y Sáfiry żony iego pokázuie.

w Dzieiach w 4.

Euſeb: lib·2.cap; 15. 16. 17. Niceph: lib: 2. cap: 15.

¶ Opußczam ono co Euzebiuß Ceſarienſis y Nicephorus w kośćielney Hiſtoryey napiſali/przywodząc o tym świádectwá Philona zacnego Hiſtoryká/iż Márek świety/ vczeń Piotrá świętego Mnichom Chrześćiáńſkim w Egipćie y w Alexándryiey Regułę ſpiſał/ iáko ſie ſprawować mieli/ gdzie bárzo wielka moc mężow y niewiaſt Mniſki ſtan y żywot przyimowáło. Opußczam/iż Dionizyus Areopágitá vczeń Páwłá świętego opiſuie poświácánie/álbo profeſowánie Mnichow/ y zowie gi ſtanem wyßym y zacnieyßym miedzy Chrześćiány/ y powiáda/ że ſám Apoſtołowie ten im tytuł dáli/ iż ie Mnichámi y chwalcámi názwáli: Mnichámi/ od ßczegulnego á oſobnego żywotá: á chwalcámi od ßczerey ſłużby á chwały Bożey/ ktorey przyſtrzegáią. Opußczam Eliaßá/ Elizeuſzá/ y Syny Prorockie, ktore Hieronim świety názywa Mnichámi ſtárego Zakonu. Tácy też byli Názárei y Rechábitowie/ ktorzy mocno záchowáli trádycią Oycá ſwego/iż nie pili winá/áni budowáli domow/áni ſiali/iedno w namiećiech mießkáli/ iáko nieoſiedli. Zá co im też P. Bog błogoſłáwił. A cóż tym ktorzy záchowuią trádycie y vſtáwy świętych Oycow ſwoich? In ſummá/ Chryſoſtomus/ Báſilius/ Hieronimus/ y poſpolićie wßyſcy Doktorowie nie mogą ſie zakonniczego żywotá wychwalić: ktory nic nie ieſt innego/ iedno Szkołá/ w ktorey ſie ludzie ćwiczą y wprawuią ku doſkonáłości chrześćiáńſkiey. A wy śmiećie mowić/że ich áni Chryſtus poſtánowił/ áni Apoſtołowie.

Hieronymus ad ruſticum Monachum.

w 4. Moyż: w 6. Jeremiaß w 35.

3.

¶ Ale rzeczeß: Jż oni nie tácy byli iáko ći Mniſzy dziśieyßy. Bo oni w kápicách nie chodzili/áni ſobie łbow po błazeńſku nie golili/áni ſie opáſowáli w powrozy/áni ślubow czynili. Odpowiedam/o ślubách będzie gdzie indzie ßczęśći iáśna ieſt z Páwłá świętego że y w pierwßym kośćiele one wdowy śluby czynily: y owßem oni wßyſcy ktorzy ſprzedawßy wßyſtko/ kłádli przed nogi Apoſtolſkie. Abowiem co innego ſą one ſłowá Piotrá świętego/do Ananiaßa: Skłamałeś

w 1. do Tym: w 5.

w Dzielach w 5.

Duchowi

Skłámałeś Duchowi świetemu/ iedno iákoby rzekł/ złomiłeś ślub Bogu vczyniony/ nie zdzierzałeś słowá swego/ przyśiągłeś dobrowolne vbostwo záchowáć/ á przedsieś sobie cząstkę pieniędzy zostáwił? y dla tegoż go wnet nagła śmierćia skárał. A co sie kápic/ y głow golenia álbo strzyżenia/ to iest prostego á wzgárdzonego/ á żałobnego vbioru dotycze/ ktorego Mnißy vżywáia/ wiedzże o tym/ żeć y to nie z wymyślu ludzkiego/ ále z pismá świętego á z podánia Apostolskiego wyrosło. Bo Dionisius on zacny vczeń Páwłá świętego/ opisuiąc profesowánie Mnichow zá czásow Apostolskich/ miedzy innymi rzeczámi powiáda/ iż ich pierwey pytał Kápłan/ álbo Biskup/ iesli sie wßystkiego wyrzekáią/ á iesli świety żywot y czystość obiecuią? Co gdy obiecáli álbo slubili/ golił im głowy/ á zwlokłßy ie z świeckiego odzienia/ obłoczył ie w vbior Zakonniczy/ á dopiero miedzy inne Zakonniki bywáli przypußczáni. Dionisius Eccles: hierar: cap: 6. Sluby Mnichow zá czásow Apostolskich.

¶ A cożż innego iest kápicá/ iedno żałobna ßátá/ ktorey słußnie ći vżywáć máią/ ktorzy świátem gárdzą? Azaż y w pismie świętym oni świeci ludzie w żałobie á w pokućie/ worow/ to iest kápic/ y golenia głow/ y podobnych znákow/ pokory nie vżywáli? Ezáiaß pyßnym ludziom grożąc/ że ie Bog vniżyć á vpokorzyć miał/ tedy mowi: A będzie miásto wdzięczney woniey smrod/ á miásto pásá powrozek (oto Bernádyni) y miásto kędzierzáwych włosow tyśiná (oto ogolenie głowy) á miásto ślicznicy koßule włosienicá. A zásie prorokuiąc o Moábitach: Na wßystkich/ práwi/ głowách ich tyśiná/ to iest/ wßystki sobie głowy y brody pogolą/ á po drogách przepaßą sie worem álbo kápicą/ á ná dáchach ich y po vlicach ich wßytko wołanie w płácz sie obroci. A zásie: Onego dniá będzie wzywał P. Bog ludzi ná płácz y ná rzekánie/ y ná tyśinę álbo ogolenie głowy/ y ná pás worowy. A Jeremiaß prorokuiąc/ iż lud ták doßczętu záginąć miał/ iż nie miał zostáć/ ktoby zań chodził w żałobie/ miedzy innymi rzeczámi mowi: Ani sie żaden zá nie ogolić da. Tákżeć y Job świety gdy go Pan Bog náwiedził onymi plagámi/ mowi pismo święte/ iż ná znák żałoby zdrápał odzienie swoie/ á ogoliwßy głowę vpadł ná ziemię/ y dał cześć á chwałę Pánu Bogu mowiąc: Nágom wyßedł z żywotá mátki moiey/ á nágo sie też wrocę. Pan Bog dał/ P. Bog wźiął. Tákżeć y Ambroży świety świadczy/ iż Augustyna świętego w czarną kápicę oblogł/ y pásem skorzánym przepasał. Tákżeć y Jan świety ná pußczy w włosienicy chodził. A ty sie dziwuieß/ iż sie Mnißy golą y w kápicach chodzą/ álbo sie pásą powrozem/ chocia te vbiory nietylko z pierwßego kościołá Apostolskiego/ ále y z pismá świętego swoy początek y fundáment máią. Czylis ná to wyßedł do klásztorow/ ábyś widział człowieká w miękkie ßáty odzianego? O tákich ty ßukay nie w klásztorzech/ ále ná dworzech krolewskich. Ezáiaß w 3. Mnißy vbior y golenie/ żałobie y pokućie/ y pokorze przesłoyny. Ezáiaß w 15. Jeremiaß w 48. Ezáiaß w 22. Job w 1. Ambrosi: sermo: 94. Marek w 7.

¶ Ale powiadáią: Jż teraz bárzo z praca dobrego Mnichá náleść: Jednoß y ci chwałą Bogu nie do końcá prawdá. Bo my ich z táßki Bożey wiele znamy/ ktorzy y náuką y przykłádem dosyć swemu vrzędowi czynią. Aczż y tego z żałością vżywamy/ iż ich wiele nie porządnie chodzi/ á nie według Trádicyey ktora od swych ßárßych wźieli. Leczż z tymi tácnieyßa reformácia. A tym sie też żaden gorßyć nie ma/ iż sie záwżdy náyduią źli miedzy dobrymi w każdym stanie/ á snadź wiecey złych niźli dobrych. Aza też máło cudzołożnikow w małżeńskim stanie? áza máło żony mężow/ ktorzy áni Bogu áni sobie wiáry nie chowáią? A wiecby iuż przeto z gánić y porzucić stan małżeński świety? Tákże też rozumiey y o Mniskim stanie. Nadobnie ná to Augustyn świety odpowieda o swych Zakonnikach mowiąc: By niewiem iáko czuyna bytá kárność w domu moim/ y w klásztorze moim/ przecićm ia iest człowiek/ y miedzy ludźmi żywie. Ani sobie śmiem obiecowáć/ ábym dom moy miał być lepßy/ niźli on Korab Noego/ w ktorym przedśie miedzy ośmia osob náłazł sie ieden wzgárdzony: álbo lepßy/ niźli dom Abráhámow/ ktoremu Bog rozkazał/ ábym wygnał precz służebnice y z iey Synem. Albo lepßy/ niźli dom Jzáákow/ ktoremu o dwu bliźnietach rzeczono: Jákobám vmiłował/ á Ezáußá miałem w nienawiści. Albo lepßy/ niźli dom sámego Jákobá/ gdzie toże Ycowskie wtaśny Syn ßplugáwił. Albo lepßy/ niźli dom Dawidow/ ktorego Syn z wtaśna ßioßtrą zgrzeßył/ ktorego drugi Syn przeciw ták świętey cichości Ycowskiey śmiał woy- 4. Strudná náleść ták zgromádzenie/ gdzieby ktory zły nie był. Augu: Epist: 137. w 1. Moyż: w 9. 21. So Gálá: w 4. Málách: w 1. So Rzym: w 9. w 1. Moi w 35. w 2. Brol: w 13. y 15.

ne podnieść. Albo lepßy/á niżli towárzyſtwo Páwłá Apoſtołá/ktory iednák by by mießkał miedzy woßyſtkimi dobrymi/nigdyby był nie rzekł: Jż ná dworze miał woy ny/ á domá boiáźnie: ániby był rzekł/ kiedy mowił o wierności y świątobliwośći Tymoteußowey: Jż nie mam żadnego ták iednomyślnego/ktoryby ſie ták vprzey mie o was ſtárał. Bo woßyſcy ßukáią ſwego/ á nie Chryſtowego. Albo lepßy niżli czeladź Páná náßego Jezuſá Chryſtuſá/ w ktorey iedennaśćie dobrych/ złodzieiá zdrayce Judaßá znośili. Albo lepßy nákoniec/niżli niebo/z ktorego żli Aniołowie ſpádli. Lecż to iáwnie á iáśnie wyznawam táſkam wáßym/przed Pánem Bogiem náßym/ ktory ieſt świádkiem nád dußa moią/ iż odkądem począł Bogu ſłużyć/ iá kom trudno mogł náleść lepße nád to/ ktorzy ſie w klaßtorzech wyćwiczyli: táken nie doznał gorßych nád te/ktorzy w klaßtorách vpádli: ták iż mnimam/że dla tego nápiſano: Jż kto ieſt ſprawiedliwy/ niech ießcże ſprawiedliwßym będzie/ á kto ſmrodliwy ieſt/ niech ießcże bárżiey zśmiardnie. A ták áż ſie frásuiemy dla nie ktorych co ſą iáko śmieći/ ále ſie záś cießymy z wiela tych/ ktorzy ſą iáko świece Przetoż dla drożdży/ ktorymi ſie oczy waße obrażáią/ niechćieyćie wzgárdzáć ole iu/z ktorego dom Páński iáśnie oświecony bywa. Dotąd Auguſtyn świety.

¶ Ale ießcże mowią: Jż Mnißy nic nie robią/ áni czynią. Jákoby to iedno ro botá byłá/rękomá prácowáć (áczż y tákich śiłá ieſt miedzy nimi/ co rękomá robią álbo iákoby nie robotą byłá/ vczyć/ kázáć/ ſpowiedzi ſłuchać/y być vſtáwiczným n modlitwie/ záwße przeciw Czártu/świátu/y ciáłu własnemu walczyć. Czyli wie cey Pan Miniſter robi/ktory tylko ná swą gębę/iáko inßy woźny/y ſam śiebie y pá nią dußkę/ y z dziecki/y z táką zgrają żywi?

¶ Drugich to obraża/ iż niektorzy Mnißy ślubiwßy vbóſtwo Pánu BOgu przedśie wioſki y miáſteczká/ y wielkie imiona trzymáią. A drugich záśie to/ iż o wi drudzy Mnißy tylko żebránina/iáłmużnámi/á práca ludzka żywią. Ale kto kie dy vgodźi tym/ ktorym woßyſtko wádzi? Przyßli Mnißy/ co żadnych dochodow á ni oſobnych áni poſpolitych nie máią: álić mowią: Oto prozni chlebowie/ co to ie dno cudze poty trawią/ á domy wdow y śirot pożeráią. Przyßli drudzy ktorzy do chody poſpolite máią: álić mowią: Cóż to było po tey vtráćie prożney/ lepiey był ná to mieyſce żołnierze chowáć. Aleby ći mieli ná to pomnieć/ żeć y zá cżáſow A poſtolſkich w Jeruzálem oni chrześćiáni/ ktorzy poſpołu żyli/ mieli dochody ſwoie Bo woßyſtko ſprzedawßy znośili przed nogi Apoſtolſkie: á widy przedśie vbóſtwo záchowáli: bo żaden nie miał nic własnego/ ále woßyſtko poſpolite było: á ći kto rzy tym ßáfowáli/ vdzieláli káżdemu według potrzeby iego. Tákże y dziś práw Zakonnicy mogą mieć niektorzy dochody poſpolite/ále przedśie nic własnego mie nie mogą. Drudzy záśie áni poſpolitych/ áni oſobliwych dochodow nie máią/kto rzy iedno iáłmużnámi dobrych ludźi żywią. Bo iż ludźiom duchowne rzeczy śieią tedy nie dziw iż te doczesne rzeczy zbieráią/ to ieſt/ iż żywność potrzebną od tych máią/ zá ktore vſtáwicznie Páná BOgá proßą/ktorym y zdrową náukę y przykłá dem ſłużą.

¶ Jeßcże mowią: Jż wynoßą Mnißy swoie śluby niepotrzebne y reguły/ mimo ſłowo BOże zmyślone/ nád powinność powßechną chrześćiáńſką/ iákoby świątob liwßy y doſkonálßy w swoim zákonie być mieli/ á niżli inßy woßyſcy wierni w zá konie Bożym porządnie wedle ſtanu swego prácuiący. Nádto odpowiedam/iżem ći iuż wyżßey pokázał/ że Mniſkie reguły y śluby nie z wymyſłu ludzkiego mimo ſło wo Boże/ ále z Ewángelicy y z ſłowá Bożego wyroſły. A iż ie ſam Pan Chryſtus záleca y wynośi nád powinność powßechną chrześćiáńſką: y doſkonálßymi názy wa. Bo ták mowi o powinności powßechney chrześćiáńſkiey: Jeſli chcеß wnić do żywotá/ choway przykázánie. Ale o tych ktorzy chcą dáley poſtąpić/ y zupełniey záchować zákon Boży/dáley mowi: Jż ieſli chcеß być doſkonáłym/przedayże woßy ſtko/ á rozdáy vbogim/ á podź náśláduy mie. Toć nie mnißy/ ále ſam Pan Chry ſtus. Samći gi wynioſł y przełożył nád ſtan poſpolity/ kiedy tym ktorzy woßyſtko dla niego opußczáią/ták hoyne zapłáty obiecał/ y tu ná tym świećie doſkonáłość/ y ſtokroć wiecey niżli opuśćili/ y ná onym ſkarb w niebie/ y żywot wieczny. Azaż y

Páwe

Vbóſtwo dwoiáke.

Mátthеuß w 19.

w 2. do Kor. w 7.

Do Philip: w 2.

Jan w 12.

Jáko nád dobre Mnichy trudno lepße ludźie náleść/ták nád Apoſtoły trudno ktoma być gorßy: co ſie w Lutrze/y w náśláduiących iego doſyć okázuie.

Apoſtołowie ſą iáko śmieći/á dobrzy Zakonnicy iáko świece w koſćiele.

5.

6.

Łukaß w 3. Mátthеuß w 23.

7.

Páwet ſtanu dziewiczego/álbo bezżeńſkiego nad ſtan máżeńſki iáwnie nie wynosi? Aza nie mowi/ Iż błogoſławieńßa bedzie niewiaſtá/ kiedy w czyſtości zoſtánie? Aza nie mowi/ Iż kto wydáie zá maż pánne ſwoie dobrze czyni/ ále kto nie wydáie/ á w czyſtości ie záchowa/lepiey czyni? Tożći y Doktorowie wßyſcy pospolicie twierdza: iákom wyżßey przywiodł Auguſtyná/ ktory mowi: Kto porádę Páńſka wypełni/ bedzie miał wietßą chwałę: ále kto roſkazánia nie wypełni/ nie vydzie karánia. A Hieronim świety: Wietßa zapłátá tym bedzie/ ktorzy rádę Páńſką zácháowáią/ á to czego byli nie powinni dobrowolnie Bogu ofiáruią. Bo przykazánie káżdy pełnić winien/ ále rády tylko ten/ ktory ie ſám dobrowolnie przyimie. Jáſna tedy rzecz ieſt/ iż te ſtany y doſkonálße ſą ſáme z ſiebie/ y hoynieyße zapłaty y obietnice máią. Ale iednák ći ktorzy ie przyimuią/ ſtąd ſie wynośić nie máią/ gdyż iákoſmy ſłyßeli w Ewángeliey/ wiele oſtátnich beda pierwßymi/ á wiele pierwßych oſtátnimi.

¶ Nákoniec/ ieſli ießcze to kogo obraża/ iż miedzy Mnichy rozne ſie kßtałty y vbiory náyduią: ten ma ná to pomnieć/ iż o świetym á powßechnym kośćiele Dawid prorokował/ iż tá Krolowa świeta Kátholiká/ miáłá ſtánąć po práwey rece Páńſkiey/ w vbierze pozłocißtym/ obleżoná rozmáitośćią: to ieſt/ iż w niey miáły być rozmáite ſtany y ſpoſoby życia y cnot świetych: ponieważ też w niey ſą rozmáici ludzie/iedni doſkonálßy/á drudzy też mdleyßy: iedni iuż dorośli/á drudzy ießcze iáko máłe dziatki/ ktorym mleká potrzebá/ á nie mießßego pokármu/ ále przedśie wßyſcy ſą iedno w Pánie. Nowßem w tym ſie iáśniey okázuie iáwna ſprawá Duchá świętego/w powßechnym Kośćiele/ że choć ſą w nim ták rozne kßtałty życia/y ſtany rozmáite/ tedy przedśie miedzy tymi wßyſtkimi wielka iedność y zgodá ſie náyduie. Jeden Bog/iedná wiárá/ ieden krzeſt/iedná náukа iedne Sákrámentá. A z drugiey ſtrony záśie miedzy Heretyki/ chociá dawno kápice porzucili/ choć ſie wßyſcy Ewángelikámi zowią/ y chociá bez wßego zakonu żywią/ y chociá wrzkomo w iedney Ewángeliey brodzą: á wżdy miedzy nedźnikі tákie burdy/ ſekty/ſwáry/ y niezgody/ że im nigdy áni miáry áni końcá niemáß. Ktorzy nie doſyć ná tym máią/ iż ſámi nic dobrego/ ále ießcze wßyſtkie dobre á pobożne ludzie/ y ich świete ſtany hańbią y ſromocą. A iuż im nielza inácżey. Bo ktożby im wierzył/ iż prawde mowią/gdyby pierwey nie żelżyli Doktorow prawdy/ktorzy ſie ich przeklętym wymyſłom iáwnie y náuką y żywotem ſprzećiwiáią? Ktoby wierzył/ że ſie godzi ſłużby y przyſiegi łámáć/Bogiem y ludźmi miotáć/ná zad ſie oględáć z Lothową żoną/ wrácáć ſie iáko pies do plugáſtwá zrzuconego/ gdyby rozlicżnym fałßem y zdrádą w ludźi nie wmowili/ iż ći pobłądzili/ ktorzy te ſłuby y zakony pilnie áż do śmierći záchowáli? Bo gdyby wyznawáli/ iż ći dobrze żyli/ y dobrze vczyli/tedyby ſie ſámi wnet y z náuką ſwą przewrotną/ y z niezbożnym życim potępili. Lecż y ſám Szátan záprzeć nie może/ iż miedzy Mnichy y Zakonniki było ich káżdego wieku bárzo wiele/ktorzy y piſmem/y náuką/ y przykłádem/ y żywotem świętym/ y cudy rozmáitymi wßyſtek świát oświecili. Przetoż ktoby chćiał Mnichy zgáńić/ muśiałby pierwey zgáńić Chrystuſá y Apoſtoły/ z ktorych náuki/ rády y vſtáwy wßyſtkie Mniſkie Reguły wypłynęły: muśiałby pierwey zgáńić Antoniego/ Hilárioná/ Benedyktá/ Báziliuſá/ Nazyánzená/ Chryzoſtomá/ Auguſtyná/ Hieronimá/ Grzegorzá/Benedictá/Bernatá/Marćiná/Fráncißká/Dominiká/ y inne niezlicżone Oyce świete/ktorzy y ſámi Mnichy byli/ y wßyſtkie ktore mogli ná ten świety obyczay życia przywodzili. Muśiałby zgáńić wßyſtek Kośćioł BOży/ ktory te świete ſtany nietylko potwierdził y pochwalił/ ále y záwße zálecał/ y rozmáitymi przywileymi obdárował. Ktoremu iśćie ſłußniey wierzyć (gdyż błądzić nie może) á niżli Apoſtatom/ zbiegłym Mnichom/ nieprzyiaćielom wßelkiey pobożności/ ktorzy pewne potępienie máią/iż y wiárę ſtráćili/y przyſiegi złomili/y ſłuby ſwe dobrowolne wniwecż obrocili.

w 1.do Kor:w 7.

Auguſtin:Serm: 16. de Tempore. Hieron:Epiſt:22. ad Euſtochium.

8.
Pſalm 44.

w Szieiach w 4.

Do Ephez: w 4.

Pſalm 75.
Łukaß w 17.
Piotr w 2.káp:2.

Summá tego Kazánia.

I. PAmietayże/ moy namileyßy bracie/ żeć inßa iest rádá Páńska/á inße przykazánie. Rádá iest/wßystko dla Chrystusá opuścić/á w dobrowolnym vbostwie/w czystości/á w posłußeństwie Páná náśladować. Ale przykazánie iest/miłować Bogá y bliźniego swego. Przykazánie kożdy chować winien pod dußnym zátrácenim: Ale rády tylko ten/ co sie ich podeymuie/ áby był doskonálßym/ to iest/ áby zupełniey y tácniey záchował Páńskie przykazánia. Kto wypełni Páńskie przykazánie/ będzie miał żywot wieczny: ále kto y rády wypełni/będzie doskonálßym/ y będzie miał stokrotna zapłátę/ ießcze ná tym świecie/ á ná onym żywot wieczny/ y skarb/ y wiecßa chwałe w niebie. Drugie pámiętać maß/ iż Apostołowie świeci/wßystko opuścili/áby zupełniey Chrystusá náśládowáli/ á iż im zá to Pan obiecáć raczył wielkie zapłáty/ iż będą z nim krolować y odpoczywáć y siedzieć w oney chwale/ á w onym dziwnym máiestácie ná dwánaśćie stolicách/ sądząc z nim nietylko nieprzyiacioły swoie/ ále y ludzie/ y Anioły. Trzećie/nietylko Apostołowie dostáną tákiey cći y chwały: ále y ci wßyscy/ ktorzy ich przykładem opußczą Oycá álbo mátkę/ żonę álbo dzieci/ brácia álbo siostry/ domy álbo role dla miłości Páná Chrystusowey/ iż wezmą zá to stokroć wiecey ießcze ná tym świecie/ á ná onym żywot wieczny. A ktoby nieprzyiał tákiego frymárku/ iedno kto nie wierzy Pánu Chrystusowi? Czwarte pámiętać maß/iż dla tego oni pierwßy Chrześćiánie w Jeruzálem zá czásow Apostolskich imiona swe sprzedawßy/ żyli w vbostwie dobrowolnym: dla tego Antoni/ Augustyn/ Fráńćißek/ y wßyscy Mnißy álbo Zakonnicy świeci náśladuiąc rády Páńskiey wßystko opuścili / áby tey doskonáłości/y obfitey zapłáty dostąpili. A iż kto ie gáni/ten sámego Chrystá Páná/y rády iego gáni. Nákoniec/słyßałeś/iż Zakonnicze stany/y ich iátobne á wzgárdzone á pokutne vbiory niskąd inád/ iedno z Ewángeliey/ á z słowá Bożego / á z tych rad Páńskich wyrosły: á iż sie tym żaden gorßyć nie ma / iż sie y miedzy nimi niektorzy náyduią/ktorzy nie ták żywą iáko im przystoi: gdyż záwße muśi być ná świecie wzgorßenie.

V. ¶ Daycie to nam Wßechmogący Boże/ábysmy sie ciebie ták rozmiłowáli/y z tá ká cie ochotą náśládowáli / iáko ci świeci ludzie / ktorzy wßystek świát dla ciebie wzgárdzili: á ieśli nie wßyscy możemy ták práwie wßystkiego opuścić/á w dobrowolnym vbostwie/w czystości/á w posłußeństwie ciebie náśládować:przynamniey ábysmy chćiá y sercem wßystko opuścili/á pełniąc świete przykazánie twoie/potym nedznym żywocie wiecznego żywotá dostąpili w niebie/ gdzie ty żywieß y kroluieß ná wieki wiekow/ Amen.

(✠)(✠)

Ná dzień Swietego Symoná y Judy Páńskich Apostołow/ Ewángelia v Janá Swietego w 15. Rozdzieleniu.

W Czásu onego: Mowił Jezus vczniom swoim: To wam roskázuię/ ábyście sie społecznie miłowáli. Jeśli was świát nienawidzi/ wiedźcieß że mnie pierwey niż was nienawidział. Byście byli z świátá/ miłowałby świát co iego było: ále że nie iesteście z świátá/ álem ia was wybrał z świátá / przeto was świát nienawidzi. Pámiętayćie mowę moie ktoram ia wam mowił: Nie

iest sługa więtszy nád PAná swego. Jeślić mnie przesladowali/ y was prześládować beda. Jesli mowe moie chowáli/y wáße chować beda. Lecz te wßystkie rzeczy vczynia wam dla imienia mego: iż nie

znáia tego ktory mie posłał. Bymbył nie przyßedł/ y nie mowił im był/grzechuby nie mieli: ále teraz wymowki nie máia z grzechu swego. Kto mie nienawidzi/y Oycá mego nienawidzi. Bymbył vczynkow nie czynił miedzy nimi/ ktorych żaden inßy nie czynił/ grzechuby nie mieli: ále teraz y widzieli/y nienawidzieli y mnie y Oycá moiego. Ale áby sie wypełniłá mowá/ ktora w zakonie ich pisána iest: Iż w nienawiści mieli mie dármo.

O iednym á słodkim przykazániu Páńskim/ to iest/ o miłości: á o znoszeniu krzywd.

WIELKA owßeki cnotá iest miłość/ ktora ták często Pan náß miłościwy záleca y przykázuie Zwolennikom swoim. Bo kto sie tego iednego słowká (miłuy) dobrze náuczy/ kto iedno to sámo przykazánie o miłości záchowa/ ten iuż zakon y Prozoki wypełnił. Wypełnienie zakonu iest miłość/mowi Apostoł Páwel: A ták gdzie miłość iest/ á czego tám ießcze ma niedostawáć? Gdzie miłości niemáß/ á co tám może być pożyteczno? A snadź o tym przykazániu rzeczono v Prorocká: Iż słowo skrocone vczyni PAn BOg ná ziemi. Krociuchneć przykazánie (mowi Augustyn swiety) ostowieczże roskazano. Miłuy/á czyń co chcesß. Jesli milczyß/milczże z miłości: Jesli wołaß/wołay z miłości/ iesli odpuszczaß/ odpuszczay z

Miłość naprzedniejßa cnotá.

Do Rzym: w 13.

Ezáiesß w 10.

Augustin: de lau. de charit:

miłosci. Owa cokolwiek czyniß/ czyńże z miłośći/ á nigdy nie zbładziß. Niech będzie wewnątrz ten korzeń miłośći: á nie może z tego korzeniá iedno dobre wyniść. Toć iest bárwá práwego Chrześćiáninà. Ponieważ iáko tenże Augustyn mowi/ sámá miłość czyni rozdział miedzy Synmi Bożymi á Syny Cżartowskiemi. Bá niechći sie wßyscy żegnáią známieniem Krzyżá świętego/ niech wßyscy odpowiedáią/ Amen/ niech wßyscy śpiewáią/ Alleluia/ niech sie wßyscy okrzeią/ niech chodzą do Kośćiołá/ niech nápełniáią kośćielne ściány: nie mogą być rozeznáni Synowie Boży od Synow Cżártowskich/ iedno miłośćią. Ktorzy máią miłość/ z Bogá sie národzili: ktorzy nie máią miłośći/ nie są z Bogá. Wielkić to znák/ y iáśne rozeznánie: miey ty co chceß/ ieśli tey iedney nie maß/ wßyśtkoć nic nie pomoże: á choć inßych rzeczy nie maß/ mieyże te śáme/ á iużeś Zakon wypełnił/ mowi Páwet święty. Táć iest oná droga perłá/ miłość/ bez ktorey tobie nic nie pomoże cokolwiek maß: ktorą śáme ieśli maß/ tedyć ná tym dośćć: Abowiem nie ten co wiecey cżynił/ áni ten co dawniey Bogu służył/ále ten co wiecey miłuie/ wiecey zásługuie: y więtßą ma v Bogá zapłátę. Bo co iest iáwno/ y co iest táiemno w pismie Bożym: to iuż wßyśtko trzyma ten/ ktory miłość chowa w vczynkách dobrych. Sámá miłość/ iest ktorą zwyćięża wßyśtkie rzeczy/ á bez ktorey nic nie ważą wßyśtkie rzeczy. Táć iest bez ktorey sie żaden Bogu nie podobał: á z ktorą áni mogł żaden zgrzeßyć áni może. Táć iest oná ßłátá swádziebna/ bez ktorey ieśli kto przyidzie ná gody/ będzie związan y wrzucon do zewnętrznych ćiemnośći/ gdźie będzie płácż y zgrzytánie zebow. Trzy cnoty są przednieyße Chrześćiáńskie/ wiárá/ nádźieiá/ y miłość: ále nawiętßa y nazacnieyßa iest miłość. Tá spráwuie wßyśtko/ tá ożywia wßyśtko/ tá cżyni płátno wßyśtko/ tá mocy y siły dodáie wßyśtkiemu/ co iedno cżłowiek pobożny cżyni/ álbo cżynić może. Stądźeć Páwet mowi: Bym ia mowił iezyki ludzkimi y Anielskimi/ á miłośćim nie miał: tedym iest iáko miedź ktorą dźwięczy/ álbo cymbał brzmiący. Bym też mogł prorokować/ y wiedział táiemnice wßyśtkie/ y vmiał wßelką náukę: y bym też miał wßyśtkę wiárę/ (pátrz iż sámá wiárá nikczemna y martwa iest/ bez miłośći á vczynkow dobrych: iáko y Jákub mowi) Bych práwi miał wßyśtkę wiárę/ ták żebym gory przenośił/ á miłośći bym nie miał/ tedy to wßyśtko nic. Bym też rozdał vbogim ná pożywienie wßyśtkie máietnośći swe: y bym też wydał ćiáło swoie ná męki/ álbo ná spalenie/ á miłośćibym nie miał: nic mi to nie pomoże. Obáczże ieśli Heretykom iátmużny/ álbo męki ich co pomogą/ kiedy nie máią miłośći. Bo iáko ći mogą mieć namnieyßą śćierkę miłośći/ ktorzy sie nie trzymáią iednośći? Gdyż tedy táka iest zacność y potrzebá tey świętey cnoty/ ábyśmy sie iey rozmiłowáli/ y pilnie sie nápotym w niey ćwiczyli/ vśtyßymy w pierwßey ćześći/ iáko przyśtoyne/ á pożyteczne/ á łácniuchne iest to iedyne Páńskie przykázánie o miłośći. A w wtorey obaczymy/ iáko sie sprawowáć mamy/ przeciw nienawiśći y przesłádowániu świátá tego: ábyśmy tego zacnego klenotu miłośći nie stráćili. Pánie Boże wßechmogący ktorys iest ßczyrą miłość/ á zrzodło świętey á cżyśtey miłośći/ day ábyśmy to święte przykázánie twoie ták záchowáli/ ábyśmy mießkáiąc w miłośći/ mießkáli w tobie á ty w nas. Amen.

Idem tract: 5. in 1 Epist: Ioan.

Do Rzym: w 13. Miłość iedná droga perłá.

Idem.

Idem.

Prosper.

Máttheuß w 22. w 1. do Kor: w 13

Támże.

Jákub w 2.

Augustyn.

Jan w 1. kap: 4.

Cżeść Pierwßa.

Páńskie przykázánie táśne.

WY nam był Pan á Zbáwićiel náß zgołá nic nie przykázał/ by nam był żadnego Mándatu nie zoſtáwił: iednák przedśie wyrozumiawßy iákokolwiek wolá świętá iego/ mielibyśmy we wßyśtkim być powolni temu/ od ktoregośmy ták wielkie á rozlićzne wźieli dobrodźieyśtwá. Leż ábyśie iuż żaden niewiádomośćią nie wymierzał/ oznaymił nam iáwna á iáśna wolá swoie/ cżego chce mieć po nas: ábyśmy żadney wymowki nie mieli/ ieślibyśmy/ cżego Boże nie day/ wzgárdźili świętą wolą iego/ á táśkáwe przykázánie iego. Bo sługá ktory iuż wie wolą Páná swego/ á nie cżyni iey/ będzie sroßey karan/ á niźli ten ktory nie wiedział. Jáko y w tey Ewángeliey sam Pan Chrystus mowi: Bych był nie przyßedł do nich/ á nie powiedźiał im iáwnie wßyśtkiego/ nie mieliby byli

Lukáß w 12.

grzechu

grzechu tákiego: ále iuż teraz nie beda mogli mieć żadney wymowki z grzechu swoiego.

¶ A iżby kto nie rzekł/ iż ták wiele iest przykazánia Bożego/ iż niewiem co pierwey czynić: nie moge ták wiele pámietáć: zábieżał Pan y temu/ iż nam nie dał wiele przykazánia/ ále tylko iedno: ktore gdy zácho wamy/ sstánie sie iuż dosyć woley iego. Toć iest/ powiáda/ przykazánie moie. Jákoby rzekł: Aczći Moyżeß Oycom waßym Żydom z Boskiego poruczenia dał był niezliczone przykazánia/ ktorych nie záchowawßy błogosławieństwo swe stráćić mieli: Ale ia wam folguiąc/ á vłácniáiąc wßystko/ tylko iedno przykazánie dáie: ktore ieśli wypełnicie ták iáko sie godzi/ tedy pewnie wiecznie żyć będziecie. Nádto Moyżeß áczći dał przykazánie/ y vkázał obyczáy żywotá pobożnego/ czego sie strzedz/ á czego sie trzymáć: ále Duchá y siły ku záchowániu á wypełnieniu przykazánia nie dołożył. Lecz ia co roskázuie/ do tego y táski dodáie/ y dokładam siły: ábyście mogli wypełnić roskázánie. Boć ná to rozlana iest miłość Bogá w sercách wáßych przez Duchá swiętego/ ktory wam iest dány/ ábyście mogli wßystko w tym ktory was posila.

So Rzym: w 5.

So Philip: w 4.

¶ Mándat/ práwi/ nowy dáie wam. Bo áczći y Moyżeß przedtym tenże Mándat wydał: ále nieście mu swymi śiłámi dosyć vczynić nie mogli/ iuż sie on Mándat zástrzał niedbáłością. Ale ia wam teraz nowy Mándat dawam/ ktory zwłokßy człowieká stárego/ ma was oblec w człowieká nowego. Abowiem odnawia słuchaiącego/ álbo ráczey posłußnego/ nie ládá miłość/ ále tá ktora Bog przykázuie. Tá miłość nas odnawia/ abyśmy byli nowymi ludźmi/ dziedzicmi nowego Testámentu/ á spiewacy pienia nowego. Mándat/ práwi/ nowy: iákoby pierwey táki Mándat nie był: A Mándat moy: iákoby żaden inny Mándat iego nie był. Názwány iest nowy/ ábyśmy w swey stárości nie trwáli: á názwány moy/ ábyśmy go lekce nie opußczáli. Bo ieśli ludzi/ á zwłaßcza przetożonych náßych/ Mándaty gárdzić nie mamy (iáko nápisano: Iż cokolwiek wam powiedzą/ to czyńcie. Bądźcie posłußni przetożonym waßym. Kto sie zwierzchności sprzeciwia/ ten sie Boskiemu postánowieniu sprzeciwia) iáko ż owßem wiecey ten iedyny á nowy/ á Páná náßego Mándat/ że wßystka pilnością pełnić y chować mamy?

Mátheuß w 23.

So Zydow w 13.

So Rzym: w 13.

¶ Ale coż to wżdy iest zá tákie/ tak nowe/ á iedyne/ á własne Páńskie przykázánie? Bo ieśli poyżrzemy ná zacność/ á ná Máiestat tego ktory ie dał: musi iśćie być coś wielkiego/ co pochodzi od Páná nád Pány/ y Krolá nád Krolmi nawyżßego. A gdy záś ná siły náße y ná krewkość náße oczy obrocimy/ tedy podobno tak to ciężkie przykázánie będzie/ że mu my żadna miára sprostáć nie możemy: Albo wiec przynamniey tákowe/ ktore roskázuiącemu pożyteczne/ ále nam podobno y ciężkie y szkodliwe będzie? O nic tákowego człowiecze nie pomyślay o Pánie swoim. Nie iestći to Pan tego świátá/ ktoryby miał rzeczy nieznosne á szkodliwe wkłádáć ná poddáne swoie/ á iedno męczyć á dręczyć niedzne sługi swoie. Bogći náß iest/ ktory áni dobr náßych/ áni służby náßey nic nie potrzebuie: ále cokolwiek nam roskázuie/ toć on dla nas sámych/ á dla náßego pożytku roskázuie.

Przykázánie o miłości nie iest ciężkie.

Psalm 15.

¶ Abowiem powiedz mi proße cie/ co przystoynieyßego/ co náßey náturze przyzwoitßego/ co nam pożyteczniejßego/ álbo co ták cnieyßego nam kiedy roskázáć mogł/ iáko to co nam roskázał? To iest/ powieda/ przykázánie moie/ ábyście sie społecznie miłowáli. A tylkoż tego moy namiłßy Pánie? A nie będzieß więcey? Byś nam był roskázał dzień w dzień sobie záćiegáć/ álbo kárcze kopáć/ álbo náćieżßa iáka robotę vstáwicznie robić/ byś był one rozliczne ofiáry/ one obrzezánia/ y one nieznośne brzemioná zakonne z nowu ná nas włożył/ y ießcze przytożył: iednákbyśmy byli winni wßystko czynić. Bo czegochmy nie winni tobie/ od ktorego mamy wßystko? A teraz cożeś nam roskázał/ coby nie było wedle náßego przyrodzenia? cochmy dobrowolnie y bez roskázánia twego czynić mieli? Abowiem owßeki rzecz przyrodzona iest/ áby káżde zwierze miłowało sobie podobne. Bo áni Wilk wilczyny áni pies psiny nie iada: á iáko ono mowia/ kruk krukowi oká nie wykluie: y owßem y miedzy beſtyámi rodzáiu káżdego/ wielka miłość y zgodę náyduiemy/ iż opuszcze pszczoły/ żorawie/ wilki y inne zwierzetá/ ktore sie łączą y gromádzą/ á

I.

Miłować sie iest rzecz człowieckowi przyrodzona.

w zgodzie w iednosci á w społeczności żywia. A ták tylko nam to Pan Bog roſkazuie/ do czego nas ſámá nátura ciągnie. Toć ieſt prawi/ przykazánie moie/ábyście ſie społecznie miłowáli: A mogłże nam roſkazáć co ſłußnieyßego/álbo wdzięczniey-ßego? ſłodki á wdzięczny Bog wßechmogacy/ nie mogł nam dáć iedno ſłodkie á wdzięczne przykazánie.

Wßyſcyſmy ſobie bráćia y powinowáći.

¶ Bo gdyby nam był roſkazał miłowáć te rzeczy ktorymi ſie z przyrodzenia brzydzimy/ iáko iaßczorki/ weże/ álbo y ſáme Dyabły/ nád ktore niemáß nic brzydliwßego áni ſtráßliwßego: tedybyſmy przedśie winni byli czynić roſkazánie iego: lecz teraz nic tákowego nie roſkazał/ álebráćia náße/ przyiaćioły náße/ á bliźnie náße/ á vężeśniki teyże nátury miłowáć nam każe. Abowiem wßyſcychmy ſobie powinowáći/ wßyſcy bliźni á krewni/ wßyſcyſmy bráćia y ſiostry tegoż Oycá. Jeſli o duchownym pytaß: Oćiec náß wßyſtkich on ieſt/ ktorego iednymi vſty wzywáiąc wßyſcy mowiemy. Oyże náß ktoryś ieſt w niebie. A ieſli ſie rodzáiu źiemſkiego dowieduieß: Oćiec náß ieſt Adam/ á Mátká náßá źiemiá: z iedney gliny wßyſcychmy vlepieni. A ták ieſteſmy ſobie wßyſcy bráćia/ nietylko z przyrodzenia wedłuż ćiátá/ álę y wedle duchá bráćiaſmy ſie národzili/ álbo raczey odrodzili ná krzćie. Z teyże krwie od pierwßego człowieká wßyſcy pochodzimy/ iednym obyczáiem ná świát ſie rodzimy/ iedne táſke od Bogá wßyſcy przyimuiemy. Jednoſmy ćiáło wßyſcy. Dla tegoć nam y Pan Bog dał ieden dom/ oto ten świat: y ieden dách nád námi rozćiągnął/to ieſt/Niebo: y ieden wßyſtkim ſtoł nágotował/żywność te ćieleſna. Dałći nam y drugi ſtoł dáleko więtßy y zacnieyßy ćiátá ſwego naświętßego/ álę y ten ieden. Wßyſcy z iednego chlebá pożywamy/ y z iednego kćlichá pijemy: nie wiecey bogáty/á mniey vbogi: nie kośtowniey bogáty/ á podley vbogi: álę ieднáko wßyſcy. Jeden wßyſtkich Bog/ iednáwiárá/ ieden krzeſt (nie dwá/ áni trzy iáko v Nowokrzeńcow) iednáoyczyzná wßyſtkich/ tá ktora ieſt w niebie. Rowno rozdał wßyſtkim/ ták ćieleſne/ iáko y duchowne rzeczy. A ſkądże tedy táka wielka nierowność miedzy ludźmi ná świećie? Z tákomſtwá á z pychy bogatßych: iż káżdy k ſobie gárnie/ á iż ſie ieden nád drugiego przekłáda y wynoſi. Bo gdybyſmy wßyſcy rowno żyli/ ták iákoſmy zá rowno od Bogá ſtworzeni/ nie bytoby żadnego vbogiego. Ale teraz/ iáko Ambroży świety powiedział/poſpolićeſmy dobrá vtrácili/ gdy oſobne káżdy ſobie przywłaßczamy. A ták nietylko ſprawiedliwe á przyſtoyne/ á przyrodzone ieſt Páńſkie przykazánie/ álę y bárzo pożyteczne.

Chryzoſtom. Zkąd nierowny rozdział ná świećie.

2. Miłowáć ſie ieſt rzecz pożyteczna.

¶ Bo gdyby nam roſkazał co tákiego/coby nam żadnego pożytku nie przyniośćie iedno prace/iedno kośty á nakłády á trudności á ćieżkości wielkie: tedybyſmy przedśie ſłuchać mieli. Bo iákożby ſie miał wymáwiáć nędzny człowiek/ álbo czym ſie bronić przećiw Pánu ſwemu? Ale teraz to nam tylko roſkazał/ co nam ſámym wielki pożytek/ y roſkoß przynoſi: gdyby iedno złość náßá nie przeßkadzałá. Abowiem powiedz mi proßę ćie/ co może być człowiekowi pożyteczniey-ßego/iáko miłować wßyſtkie/y wzaiem być miłowan od wßyſtkich? Bo patrzay/ábyś ſie nie mylił/ iż ten ktory tobie wßyſtkie miłować roſkazał/ tenći też wßyſtkim roſkazał áby miłowáli ćiebie: á ktory tobie rzekł Nie zábijay/ nie cudzołoż/ nie krádni: tenći też wßyſtkim zákazał/ áby ćie nie zábijáli/áby áni małżonki twoiey/áni żadney rzeczy twey nie tykáli/ áni pożądáli. A widziß że/iáko ſie o ćie PAn Bog ſtára? widziß iáko ćie broni? Widziß iáko te iedne miłość twoie/ miłością wßyſtkich ludźi ſowićie nágradza?

3. Miłowáć ieſt rzecz bárzo łátwa. Poſtyllá Kelowá

¶ Ale/ podobno/ rzeczeß/iáko niektorzy mowią/ iż to niepodobne/ álbo trudne rzeczy: á iż nędzny człowiek nie mogł wypełnić tego przykazánia/ábybliźniego ſwego ták miłować miał/ iáko ſam ſiebie. Ták ći niektorzy śmieli piſáć w omylnych Poſtyllách ſwoich: gdzie ießcze y to k temu przydáli: Iż ponieważ iuż nie może być táka społeczna miłość/á táka życzliwość/iżby ieden drugiego miłował iáko ſam ſiebie/tedy áby widy ßłratt tey powinności záchowáli miedzy ſobą/to ieſt/pokoy społeczny. O niezbędni bluźnierze/ á iáwni Antychryſtowie: śmieliśćie wy to mowić y piſáć/iż nam Pan Bog roſkazał niepodobne rzeczy? Azaż iáwnie Jan świety nie ieſt przećiwko wam/ iż przykazánie iego nie ieſt trudne/nierzkąc niepodobne? Azaż

Wßyſcyſmy ſobie bráćia y powinowáći.

Chryzoſtom.

w 1. do Kor: 10.

Do Ephez: w 4.

Jan w 1. kap: 5.

y ſam Zbáwiciel nie powiada / iż iárzmo iego ieſt ſłodkie / á brzemieczko lekkie? Czyli przeto / iż miedzy wámi żadney miłośći / żadney zgody / áni iedności niemáß / powiedacie / iż nigdy żaden człowiek nie wypełnił tego przykazánia? Azaż go nie wypełnił Páwel świety? Azaż go nie wypełnili Apoſtołowie / Mieczennicy / Zakonnicy / y Pánienki świete: ktorzy bliźnie ſwe nietylko ták miłowáli / iáko ſámi ſiebie: ále dla nich / gdzie tego bytá potrzebá / gárdzą ſwe przykładem Páná swego potoczyli? V waſći to tylko nie może być táka miłość / y táka życzliwość / iedno iákiś kßztałt zgody á pokoiu: ktorych nienawiść przeciw bráciey ſwey zaślepiłá. Aleć to v nas chwátá Pánu Bogu w powßechnym kościele nie nowiná.

¶ Bo powiedz mi proßę cię co ieſt tácnieyßego iedno miłować? Azaż to nie ieſt rzecz ták przyzwoita człowiekowi y ták wrodzona z nátury iego / iż bez miłości żadna miára być nie może? By ſie nam był Bog kazał mieć w nienawiśći / ſwárzyć / wádzić / kaſáć / y mordowáć / álbo zátby chodzić: dopierobyś mogł rzec / iż nam trudne / przykre á nieznośne rzeczy / á práwie náturze náßey przeciwne roſkazał. Ale vchoway Boże / ábyto miał Pan Bog roſkázowáć / BOg ktory ieſt ßczyra miłość / Bog zgody y iedności / á ſprawcá pokoiu / á źrzodło wßelákiey ſpráwiedliwości y pobożności. Szátańci roſkázuie tákie rzeczy / ktory záwżdy nieprzyiáźni miedzy brácia ſieie: ktory ſie w ſwarách / w faſotách / y w warchołách kocha: iż ieſt mężoboyca od początku. Toć ieſt / mowi on też / przykazánie moie / ábyśćie ſie nigdy nie zgadzáli / ábyśćie ſie w nienawiśći mieli / ſwárzyli / obmawiáli / przeklináli / zábijáli / tupili / odzieráli. Terazże ſam oſądź moy namileyßy bráćie / ieſli nie dáleko cięższe ieſt iárzmo Dyabłowe niżli Chryſtuſowe: á ieſli nie trudnieyßa drogá zátrácenia / á niżli zbáwienia. Bo iáko nic nie ieſt przyſtoynieyßego / á nic przyrodzeńßego / iáko wßyſtkim być pożytecznym / á żadnemu nie ßkodzić: ták zás z drugiey ſtrony / nic nie ieſt náturze przeciwnieyßego / iáko ſie gryść / wádzić / ſwárzyć / á mordowáć.

¶ A gdy obaczyß ießcze k temu / iákie trudności / y niebeſpieczeńſtwá / te nieprzyiáźni z ſobą przynoßą / tedy naydzieß / iż nád te przykazánia Dyabelſkie / nic nie ieſt nieſprawiedliwßego / nic ßkodliwßego / á nic trudnieyßego. Bo iż opußcze onego robaká ſumnienia ktory ludzie nieſpokoyne záwße gryżie / iż opußcze / że ſie zwádliwego wßyſcy ludzie iáko Ciártá ſtrzegą: A co może być wdzięcznego ná świecie człowiekowi vtráciwßy táſke v Bogá y v ludzi? Co mi zá pożytek może vrość / z ſwarow / z wáśni / z potwarzy / z zábijánia / ták ku temu iáko y ku owemu żywotowi? Abowiem y vrzad / y práwá przeciw ſobie pobudzaß / y Bogá y ludzi poſpołu obrażaß. Bo kto mieczem woiuie / ten od mieczá ginie. A kto inne obraża / ten też od innych obrażon być muſi: y owßem ſam ſiebie obraża / kto inne obraża. Gdyż nam nieprzyiaćiele namniey nie záßkodzą / ieſli ich krzywdy ſkromnie vmieć będziem znośić: ále ſie im tákże doſtánie iáko mieczom / ktore kiedy kámień álbo żelázo chcą przeciąć / álbo przebić / tedy ſie ſáme potłuką y popſuią / á kámieniowi áni żelázu nic nie vczynią. Nic tedy nie ieſt nád to Szátáńſkie przykazánie nieſprawiedliwßego / nic przyrodzeniu przeciwnieyßego / nic trudnieyßego / áni ßkodliwßego. Bo kto ſie gniewa ná brátá ſwego będzie winien ſądu: á kto mu rzecze dotkliwe ſłowo / będzie winien rády o ſobie: á kto mu rzecze ßaleńcze / będzie winien ogniá piekielnego: á coż ten co vderzy / vráni / zábije? A z drugiey ſtrony nic przyſtoynieyßego / nic pożyteczniey ßego / á nic tácnieyßego / iáko miłować / á miłować ćiáło ſwe / w bráćiey ſwoiey. Gdyż żaden ćiáłá ſwego nie ma w nienawiśći / ále ie żywi / y opátruie: gdyż to y beſtye z przyrodzenia czynią.

¶ Ale áby kto nie rzekł / żeby nie miał żadnego przykładu tey miłości / ktoregoby miał náśládowáć: dotożył Pan tego / ábyśćie ſie / prawi / miłowáli / ták iákom ia was vmiłował. Ktorymi ſłowy / miłość Chrześćiáńſka oddzielił od oney / ktora ſie miłuią ludzie iáko ludzie. Boć ſie też miłuią małżonkowie z małżonkámi / rodzice z dziátkámi / y przyiaćiele y powinowáći / z przyiaćielmi y z powinowátymi ſwymi: iż tu nic nie wſpomione oney ſproſney á plugáwey á nierzadney miłości / ktora ſie też miłuią cudzołożnicy y cudzołożnice / nierzadnicy y nierzadnice. Lecz to ieſt Szátáńſkie przykazánie / ábyſmy ſie miłowáli tym ſpoſobem. Chryſtuſowe przykazánie

Mátthæuß w 11.

Człowiek bez miłości nigdy być nie może.

w 2. do Kor: 14.

w Przypo: w 6.

Ciężße dáleko mándaty Cżárſkie niżli Chryſtuſowe.

Wádzić ſie rzecz bárzo ßkodliwa. Márek w 9.

Mátthæuß w 26. Chryzoſtom.

Mátthæuß w 5.

4.

Jáka ma być miłość miedzy chrześćiány. Auguſtyn. Miłość ziemſka.

Jan w 13.
Miłość chrześćiáńska/ miłowáć kázńiego dla Páná Bogá.

zánie iest: Miłuyćie sie społecznie/ tak iáko ia was vmiłował. Nie iáko sie miłuia/ ktorzy ćiáłá psuia/ áni też iáko sie miłuią ludzie/ iż sa ludzie: ále iáko sie miłuia/ iż sa Bogowie/ á synowie nawyższego wßyscy/ áby byli brácia iednemu synowi iego: miłuiąc sie społecznie ta miłośćia ktora ie on pierwey vmiłował/ to iest/ dla sámego Bogá. Bo coż w nas innego Chrystus vmiłował iedno Bogá? nie ktoregośmy mieli/ ále ktoregośmy mieć mieli/ ábyśmy go mieli: áby nas tám doprowádził/ kedy sam iest. Jáko y lekarz chore swe miłuie: A coż w nich miłuie/ iedno zdrowie ktore chce náprawić/ á iśćie nie chorobe ktora chce oddalić. Także też y my miłuymy bliźnie náße nie dla náßego pożytku/ ále dla Páná Bogá/ iż sa stworzeni ná wyobráżenie iego/ y ná vczestnictwo krolestwá iego/ życząc im zbáwienia y wßego dobrego/ iáko sámi sobie/ y dopomagáiąc im do niego według przemożenia náßego.

Miłość Chrystusowa niewymowna. Bernard.

¶ Ale iáko nas Chrystus vmiłował? Záiste ona miłośćia/ nád ktora żadna wietßa być nie może. Abowiem wietßey miłości żaden nie ma/ iedno ten/ ktory dáie duße swą zá przyiaćioły swoie. O wietßas ty ießcze miał/ náß miły Páńie/ ktoryś ią położył y zá nieprzyiaćioły swoie. Bo gdyśmy ießcze byli nieprzyiaćioły twymi/ ieśteśmy przez śmierć twoie z Bogiem przeiednáni. Vmiłował nas tedy/ nie tylko bez żadney zasługi náßey/ ále owßem gdyśmy byli gniew y Piekło záßłużyli. Krew on swoie przelał zá nieprzyiaćioły/ á ty krwie swoiey zá brátá wylać niechceß? co mowie/ krwie swey zań nie wylewaß? y owßem krew iego przelewaß/ walcząc práwie przeciw Páńskiemu przykazániu. A coż może być nádto złośćiwßego? Jákieyże meki winni nie bedziemy/ ktorzyśmy ták dáleko od woley/ od rostkazania y od przykładu Páná náßego odstąpili? On wylał krew zá nieprzyiaćioły/ á my y trochy pieniędzy żáłuiemy zá przyiaćielá? On krew swoie/ á my áni pieniędzy/ ktore ießcze k temu nie sa náße. On to pierwey vczynił/ á my áni posledzey nie czynimy. On co vczynił/ nie iáko z powinnośći vczynił/ á ty gdy vczyniß/ tám dopiero cos winien wypełniß. On dla náßego zbáwienia/ á my áni dla swego własnego pożytku nie czynimy. Boć iemu z náßey miłości nic nie przybędzie: ale wßystek zyßk y pożytek ná nas sie ściąga.

Po czym poznáć prawe chrześćiány.

¶ Z tadći iśćie poznáć co zá duchá mamy/ á czyi ieśteśmy Zwolennicy/ ieśli Cżárowi czyli Chrystusowi. Potym/ mowi Pan/ wßyscy poznáć máią/ żeście Zwolennicy moi/ ieśli miedzy soba miłość społeczną mieć bedziecie. A Cżárt z drugiey strony znák przeciwny dáie. Potym/ mowi on też/ wßyscy poznáć máią/ żeście Zwolennicy y synowie moi/ ieśli sie gniewáć/ swárzyć/ wádzić/ mordowáć y przesládowáć/ á nigdy sie zgádzáć nie bedziecie. Wßákem ia wam dał przykład/ ábyście y wy też takie czynili. Bo izali on nie iest mężoboyca od początku/ y łgarz y oćiec kłamstwá wßystkiego/ duch rostyrkow/ y warchołow/ nieprzyiaćiel wßelákiey iedności/ zgody y pokoiu? A widy/ ách niestetyß/ iáko ich iest wiele/ ktorzy wolą słuchać/ ták niesprawiedliwego/ tak cießkiego y ták ßkodliwego przykazánia iego/ á nili onego iednego Páńskiego przykazánia/ ták słodkiego/ tak pożytecznego/ tak wdzięcznego y tak łácniuchnego.

Kto miłuie bliźniego/ ten Boga miłuie.

¶ Rzecżeß: Jákoż to iest iedno sámo przykazánie: gdyż ono iest napierwße/ y nawietße miłować Páná Bogá nádewßystko/ á to wtore/ miłować bliźniego iáko sam siebie? Ale obáż/ iż w tym wtorym ono sie pierwße zámyka. Bo kto miłuie bliźniego/ ták iáko nas Chrystus vmiłował/ to iest/ ona ßczyra/ świeta a duchowna miłośćia/ dla Páná Bogá: á coż w nim innego miłuie/ iedno Páná Bogá? A tak prawdźiwie Jan świety powiedźiał: Jż iesli sie społecznie miłować bedziemy/ tedy Pan Bog mießka w nas/ y miłość iego iest w nas doskonała.

Jan w 1. kap: 4.

Cżećć Wtora.

O znoßeniu krzywd y przesládowánia świętá tego.

SLyßeliśmy iáko przyßłoyne/ á práwie przyrodzone/ iáko pożyteczne/ á iáko łácne y wdzięczne iest/ to iedno przykazánie Páńskie o społecznej miłośći/ ále iż sie Cżárt y z świátem oro pilno ßtára/ áby nas zlupił z tey świętey cnoty/ á przywiodł nas o zgwałcenie tego Mándatu Páńskiego: ßtu-

chaymyß

chaymyß iuż teraz/ iáko Pan wßyſtkich nas pod oſobá ſwych ſwietych Apoſtołow nápomina/ ábyſmy dla żadnego prześládowánia świátá tego/ miłości nigdy nie tráćili. Opowieda tu Apoſtołom Krzyż troiáki/ktory miał przyść ná nie: Nienawiść tego świátá/prześládowánie od świátá/y wzgárdę ich náuki y kazánia: á przy káżdym pewne im lekárſtwá y pociechy dáie.

¶ Obaczże tu/ proße cie/ iż Pan Chryſtus Apoſtoły ſwoie nie do pomſty/ ále do cierpliwości námawia y wiedzie. Abowiem napiſano ieſt: Ná mie pomſte ſpuſzczay. A Páwet ſwiety mowi: Nie brońcie ſie ſámi namilßy/ále dawayćie miey-ſce gniewowi. A gdzież ſą ći nowi Apoſtołowie/ co Ewángelia ſwą z niebá (z podáwia) wyieta/mieczem y gwałtem y woyną po świecie rozſiewáią? ktorzy/nierzkąc áby prześládowánie/ álbo wzgárdę ſwey náuki fałeßney ścierpieć mieli/ále owßem ſtáteczne Chrześćiány/ á wierne Doktory/ y vczyćiele wzgardzáią/ prześláduią/ wyganiáią y zábiią?

¶ Ale ſłuchay iáko Pan wierne ſwoie przećiw nienawiśći świátá tego cießy. Jeſli was/ prawi/ świát ma w nienawiśći: wiedzćieß o tym/ namileyßy moi/ żeć y mnie ießcze pierwey miał w nienawiśći. Jákoby rzekł: Nie nowináć to v świátá/ że ieſt niewdzięczny przećiwko tym/ ktorzy go ná dobre náwodza. Czyniłći to pierwey Prorokom/ czynił y mnie ſámemu/ y wamći pewnie czynić nie przeſtánie. A ták nic was to niechay nie obruſza/ iż was nienawidzi: Ale ſie tym cießćie/ naprzod/ iż nic nowego od świátá nie cierpićie: druga/ iż nie ſámi cierpićie/ále ze wßyſtkimi świetymi: trzećia/ iż y zemną ſámym cierpićie. O wielka iśćie pociechá. Bo dáleko lepiey ieſt z Chryſtuſem y z świetymi cierpieć: á niżli ſie weſelić ze złośliwemi. Bo ieſli z onymi cierpiemy/ tedy też pewnie z nimi bedziem v wielbieni. Ale ieſli ſie z tymi weſelimy/ tedy też z nimi ſpołem záginiemy. Przetoć y Moyżeß wołał ſromotę Chrystuſowe/ niżli wßyſtkie dobrá y roſkoßy Egipſkie/ y wołał wiele cierpieć z ludem Izráelſkim/ á niżli ſie z Pogány á z niewierniki weſelić.

¶ A tu pátrz co to ieſt zá świát/ ktory wierne Páńſkie záwße ma w nienawiśći. Świátem zowie wßyſtkie niewierniki/ iáko ſą Pogáni/ Żydzi/ Turcy y Tátárzy: potym też y te/ ktorzy ſie záprzeli wiáry Chrześćiáńſkiey/ odſtąpiwßy powßechney Rzymſkiey Confeſsiey: iáko ſą Kácerze/ y odßćzepieńcy: nákoniec y te ktorzy wedle świátá żywią trwáiąc w iáwnych złośćiach/ iáko w pijáńſtwách/ w cudzołoſtwách/ w nieczyſtośćiach/ w mężoboyſtwách/ w lichwách/ y w innych nieprawośćiach. Owa świát ſą ći wßyſcy/ ktorzy ſie ſprzećiwiáią prawdzie/ ktorzy gárdzą ßczyrym á niezfałßowánym ſłowem Bożym w powßechnym kośćiele. To dziwne/ wielkie/ ßpetne/ dzikie á okrutne źwierze/ ten Bábilon/ tá rotá świátá tego y z głową ſwą á z Kśiążećiem iego/ záwße walczy przećiw wiernym Páńſkim/ y przećiw miáſtu Jeruzálem: y záwße ma w nienawiśći práwe Kátholiki: ktorego nienawiść miłośćią Chrześćiáńſką znaßáć y zwyćiężáć mamy.

¶ Ale ſkądże wżdy oni ná wierne táki chráp máią? Ey niſkąd inąd/ iedno z roznośći ſpraw y náuki Páná Chryſtuſowey/ á Kśiążećiá świátá tego: z roznośći Kośćiołá powßechnego/ á ſekt przeklętych. Abowiem Chryſtus y Apoſtołowie/ y wßyſtek Kátholiczny kośćioł Rzymſki vczy/ iż mamy miłować nieprzyiaćioły/ á iż miłość okrywa wielkość grzechow/ á iż dobre vczynki ludzi pobożnych/ ktore Duch ſwiety przez nie ſprawuie ſą do zbáwienia potrzebne/ y żywot wieczny záſługuią. A świát vczy przećiwnych rzeczy/ iż wßyſtkie Kátholiki trzebá mieć w nienawiśći/ á kto im nie ieſt głownym nieprzyiaćielem/ nie może być zbáwion: mowią iż ſámá wiárá zbáwia bez żadnych vczynkow: mowią iż dobre vczynki ſą ßkodliwe ku zbáwieniu/ bluźnią Duchá ſwietego ktory ſprawuie Kośćioł Boży.

¶ A toć ieſt co Pan Chryſtus mowi: Byśćie wy z świátá byli/ miłowałby was świát iáko ſwoie. Ale iżem ia was z świátá ſobie obrał/ dla tego was ma świát w nienawiśći. Jákoby rzekł: Byśćie wy świátu pochlebowáli/ byśćie gi głaſkáli/ byśćie mu ſmáczne rzeczy powiádáli/ byśćie mu vßy teſkáli/ á pod káżdy łokieć wezgłowia podkłádáli: wnetbyśćie táſke v świátá náleźli: ále iżem ia was z świátá ná to ſobie wybrał/ ábyśćie mu prawdę mowili/ ábyśćie karáli złośći iego/ abyśćie

Wers 5. Moy: w 32. Do Rzym: w 12.

Obroná przećiw nienawiśći świátá tego.

Skąd woiná miedzy świátem/ á miedzy ſługami Páná Chryſtuſowemi.

Piotr w 1. káp: 4.

Czemu świát nie teſkaw/ ná práwe á porządne kázno dzieie.

Loquimini nobis placencia.

go w ſá-

go w sádno dotykali/abyście mu sie y spráwa y náuka sprzeciwiali: Stądci swiat ná was nie táskaw. Byście wy vczyli/iż sie nie trzebá pościć/nie trzebá dobrze czynić/ nie trzebá sie spowiedáć/ nie trzebá pokutować/ áni ptácić dziesięcin/ áni słuchać Przełożonych swoich/ wnetby was przyieli zá wierne Ministry słowá Chrystusowego. Ale iż vczycie przeciwnych rzeczy/ iż do pokuty/ do pokory/ do pustuszeństwá/ do czystości y do ostrości żywotá wszystkich vpominacie/ stądci ná was Ewángelicy nie táskáwi. Bo gdybyście żony sobie wrzkomo spoymowáli/ gdybyście Mnichom y Mniszkam z klasztorow vciekáć/ śluby łamáć/ Bogiem y ludźmi mátáć/ á pod ptaszczykiem małżeństwá poczciwego sprosny nierzad płodzić dopuszczali: dopierożby was świát przyiał zá práwe Apostoły: ále iż tego nie czynicie/ y owszem ná tákie rospustniki wszędy wołacie: stądci ná was Apostatowie/ to iest/ zbiegli Mniszy/ y żonáci Kśięża nie táskáwi z forytarzmi swymi.

Dobry znák ná kogo świát nie táskaw.

So Galát: w 1.

¶ Ale wy przedsie nic ná to nie dbaycie/ nic sie nie frásuycie: y owszem sie z tego weselcie á raduycie/iż nie macie nic z świátem społecznego: á iżem ia was sobie wybrał z niego/ ábyście pospołu znim nie zginęli. Bo gdybyście sie też swiátu podobáli/ tedybyście nie byli sługámi mymi. Pámietayćie ná słowá moie/ ktorem do was mowił: Jżci nie iest sługá zacnieyszy nád Páná swego. A ieślić mnie prześládowáli/tedyć y wam pewnie nie zfolguią: A ieśli chowáli słowá moie/tedyć y wásze chować beda. O wielkaż to pociechá w káżdym krzyżu á vtrapieniu człowieká káżdego: gdy sobie rospámietá/ iż nie rowno wiecey Pan iego dobrowolnie cierpiał. Abowiem iáko ty bedzieß śmiał pod krzyżem ßemráć/ktory widziß Páná swego dáleko cieżßе meki dla ciebie znoßacego? Jáko ty bedzieß śmiał chcieć lostować/ łabować y roskoßować: widzac Páná swego vbiczowánego/ y ciernim vkoronowánego? Ey nie przystoi pod ciernistá głowa być roskoßnym członkom. Nie chce ten być w ciele Chrystusowym/ktory sie zbrania cierpieć nienawiści od świátá z głowá swa Chrystusem. Bo ná coż innego nas Bog z świátá obrał/ná coż innego nas powołał y vsprawiedliwił/ iedno ná to/ábysmy sie stáli podobnymi obrázowi Synà iego? A gdyż on iest vmięczon y vkrzyżowan/nie chcieyże ty sobie roskoßy obiecować áż ná onym świecie. Bo ieśli tu znim vcierpimy/ tedy też znim pospołu krolować bedziemy.

Bernard.

Augustyn.

So Rzym: w 8.

w 2.do Tym:w 2.

¶ Tákże y Káznodzieiá wierny/ niech sie nic nie frásuie/áni sie odtraca tym/ iż nie wszyscy chcą przyimować słowá Bożego z vst iego/ álbo iż mu nie wszyscy wierzą: gdyż y Pánu Chrystusowi nie wiele ludzi vwierzyło. A Moyżeß on wierny sługá w domu Páńskim/ z tych wszystkich ktore był z soba wywiodł z Egiptu/ zaledwie dwu wprowádził do ziemie obiecáney. A Prorocy wszędy á wszędy sie ná to skárżą/iż ich ludzie słuchać nie chcieli. Ale iáko dobry oracz/niech pilnie rolą spráwuie/ niech dobrze záorze y zásieie/ á ostátek niech poruczy Pánu Bogu. Gdyż nic temu co ßczepi/álbo co polewa/ ma być owoc przyczytány: ále Pánu Bogu/ktory wzrost y pomnożenie dawa.

Pocżechá wiernym Káznodzieiom.

w 1.do Kor:w 3.

¶ Ale to ießcze wietßa pocżechá: Jż iáko tu Pan mowi/ to wam wszystko czynić beda (iż was w nienawiści mieć/ iż was prześládować/ iż słow y náuk wáßych nie przyimować beda) dla imienia mego: iż nie znáia tego ktory mie posłał. To mowie/ nawietßa pocżechá/ niewinność/ á dobre sumnienie przed Pánem Bogiem. Bo iáko sromotna rzecz iest cierpieć dla grzechow á złości swoich: ták zás chwálebna iest/ cierpieć dla spráwiedliwości/ dla Bogá/ dla Chrystusá. Jáko y Piotr mowi: Jż ieśli potwarzy y prześládowánie cierpicie dla imienia Chrystusowego/ tedy błogosławieni iesteście. A ten dla Chrystusá cierpi/ ktory dla stałości wiáry od świátá prześládowánie cierpi/ iż sie mocno trzyma Chrystusá/ y iednego á powßechnego Kościołá iego/ y zdrowey á ßczyrey náuki iego/ iż sie nie da vnosić ládá wiátrom náuk postronnych/ á wymysłow odßczepieńskich: ále stoi státecznie trzymaiąc tradicie y náuki Apostolskie/ ktore wźiął od nich w powßechnym Kościele/ chocia ná pismie/ chocia ták vstnie podáne. Dla Chrystusá cierpi/ ktory dla pobożności/ dla nabożeństwá/ dla czystości/ dla trzezwości/ y dla innych cnot świętych cierpi prześládowánie od świátá/ to iest/od tych/ ktorym niezbożności/wße-

Piotr w 1.Káp:4.

Co iest cierpieć dla Chrystusá.

Wielka pocżechá cierpieć dla Chrystusá/á dla sprawiedliwości.

ieżeństwá/ bluźnierstwá/ nieczystości/ piyaństwa y inne niecnoty wiecey smakuia. Dla Chrystusá y dla imienia iego cierpi / ktory dla sprawiedliwości cierpi: gdyż o iest napewnieyßa: Iż wßelki ktory chce żyć pobożnie w Chrystusie / musi roznáite prześladowánie/ obmowy/ vragánia/ naśmiewiská od swiátá vcierpieć/ to iest/ od tych ktorzy nie znáia Páná Bogá/ nie znáia sprawiedliwości iego/ y srogoci sądow y kaźni iego/ y nie znáia czásu táski á nawiedzenia swego. w 2. do Tym: w 3. Swiát nie zna Páná Bogá.

¶ Chełpilić sie też Zydowie z znáiomości Bożey/ ozywáli sie chwalcámi y slugámi iego/ ále go przedsie nie ználi/ iż nie przyimowáli slowá iego ktorym on sámym rzez wiárę poznan bywa. Przywłaßczálić też oni sobie práwe nabożeństwo ku Pánu Bogu/ á coż po tym/ kiedy sie niezbożnymi okázali przeciw Synowi iego: Chlubili sie zakonem/ á co zakon roskázuie tego nie czynili. Prosto iáko y dziś náßy odstępieńcy. Bo iáko Zydzi błądzili choć sie chlubili Zakonem y slowem Bożym/ y przykomo przyimowáli y chwalili Bogá/ y mieli go zá Oycá / iedno iż Synà iego nitego/ á Meßyaßá swego prześladowáli: ták też práwie y Kácerze błądzą. Chlubią sie Ewángelią/ popisuią sie slowem Bożym / wiele dobrego o Chrystusie moią/ ozywáią sie práwymi członkámi/ Ewángelistámi y Ministry iego: á coż po tym kiedy go prześláduią w członkách iego / prześláduią namilßa oblubienice iego/ to iest/ świety á powßechny Kościoł iego: Gdyż to iest napewnieyßa / iż kto iest nieprzyiácielem Kościołá powßechnego/ ten iest nieprzyiácielem Bogá wßechmogącego/ y Synà iego y Duchá świętego/ ktory ten Kościoł/ á nie inny rządzi y práwuie według obiecnice swoiey/ á błądzić mu nigdy nie dopuści. Abowiem kto sie ma náziemi Kościołá zá mátkę/ ten też nie może mieć ná niebie Bogá zá oycá: nie będzie miał Chrystusá przyiácielem/ ktory oblubienicy iego iest nieprzyiácielem/ ktora iest ciáło y krew iego/ y ktora ma y skárby y Duchá iego. Gwa wßystká przyczyná wßego złego/ ktore ten świát broi/ tá iest: iż nie znáia BOgá/ ktory Chrystusá zesłał/ nie znáia Chrystusá ktory Kościoł swoy mocno postánowił/ nie náia Duchá ś. ktory go rządzić nigdy nie przestáie. Heretycy Dhárizeußom podobni. Cypryan.

¶ A iżby kto nie rzekł: A coż oni winni/ gdyż to z niewiádomości czynią: á drugy podobno nmiemáią/ iż bárzo wdzięczną posługę Bogu wyrządzáią/ kiedy wiernie iego w nienawiści máią/ wzgárdzáią/ prześláduią/ potwarzáią/ zábijáią: Temu Pan zábiegáiąc/ dáley mowi: Bym był nie przyßedł/ á nie mowił do nich/ grzechuby nie mieli: leć teraz nie máią wymowki z grzechu swego: Bo kto mnie ma w nienawiści/ ten pewnie y Oycá mego ma w nienawiści: Bym był nie czynił cudow miedzy nimi/ iákich żaden inny czynić nie mogł/ grzechuby nie mieli: Leć teraz y widzieli/ y przedsie w nienawiści mieli y mnie y Oycá mego. Kácerze iuż wymowki nie máią.

¶ O srogaß to sentencia ná wßystkie niewierniki: Bo gdzie iuż wymowki żadney niemaß/ tám nic pewnieyßego/ iedno potępienie wieczne: O mizerny świecie/ o nędzny Odszczepieńcze/ iákoż sie nie zlękniesz/ iákoż sie nie vstráßyß tymi słowy: co sobie poczniesz nędzniku/ á iáko sie wymowiß onego dniá srogiego sądu Páńskiego: á tyś oto wzgárdził iáwną náukę/ á postánowienie Páná swego w świętym Kościele iego. Być był nie zstąpił dla tego/ áby rospro ßone syny zgromádził w iedność/ y vczynił iedne owczárnię y iednego pásterzá nád nią postánowił/ tedybyś ty był grzechu nie miał/ ktory stádo Páńskie tárgaß/ ktory rospraßaß to co on zgromádził. Być był nie powiedział/ iż kto kościołá nie słucha/ niechći będzie zá Pogániná/ tedybyś ty był grzechu nie miał/ ktory go nietylko nie słuchaß/ ále gi owßem prześáduieß. Być był iáwnie á iáśnie nie opowiedział/ y nie obwołał/ iż on sam mießka w swym kościele powßechnym Apostolskim/ áż do skończenia świátá/ y rządzi gi rzez Duchá swego świętego/ y vczy gi wßelákiey prawdy/ y błądzić mu nigdy nie dopußcza/ tedybyś ty był grzechu nie miał/ ktory mowiß/ iż wßytek kościoł zbłądził. Być był nie mowił Piotrowi: Pás owieczki moie: Tobie dam klucze Kroleßtwá niebieskiego: Tyś iest opoká/ á ná tey opoce zbuduie kościoł moy/ ktorego vlicżki piekielne nigdy nie przemogą: tedybyś ty był snadź grzechu nie miał/ ktory tego Pásterzá od Páná Bogá postánowionego/ nietylko znáć áni słucháć nie chceß/ ále go śmieß názwáć Antychrystem: Ale iuż teraz nieboraczku nie będzieß miał żadney Jan w 11. Jan w 10. Máttheuß w 18. Máttheuß w 28. Jan w 20. Máttheuß w 16.

Lukaſz w 10. wymowki z grzechu ſwoiego. Bo kto ma w nienawiſći kościoł Chryſtuſow/ ten y Chryſtuſá ma w nienawiſći: kto was ſłucha/mowi Pan/y mnie ſłucha: á kto wámi gárdzi/mna gárdzi: Nie ma iſkierki miłości/ kto ſie nie trzyma iednośći.

¶ Aby ießcze byt Pan nie czynił w tym kościele tákich cudow/ iákich żaden proſty człowiek/áni cżárt nigdy czynić nie mogł: by byt ná wzywánie świetych przy ich reliquiách/ przy świetych Sákrámenćiech w imie Troyce świetey/ tákich znákow nie okazał/iákich áni ſam Cżárt/áni świát/áni Odßczepieniec záprzeć nie może: ießczebyś miał nedzniku wymowke iáką táką/ ktory przenaświetßa Troyce/ świete Boże/y Sákrámenty bluźniß. Ale teraz wymowki iuż nie maß z iáwnego grzechu twego/á z ták cießkiego vporu twoiego. Jżeś y widźiał y domácał ſie tego/á przedśie prześláduieß/przedśie maß w nienawiſći świety kościoł iego. Y pełni ſie ná tobie/ iáko y nád Żydy ono dawne proroctwo: Jż dármo á bez wßey przyczyny mieli Pſalm 34. w Dźieiach w 9. mie w nienawiſći. Prześláduia mie ále prożno. Abowiem trudno im przeciw wodźie pływáć/ trudno przeciw oſtrodze wierzgáć/ trudno im głową mur przebijáć. Szturmuia wßyſcy ná kościoł moy/ wßyſcy ná te mocna opoke biją/ ná ktorym ia kościoł moy vgruntował: ále pierwey ſobie tby o nie potłuka/ iáko y oni co przed nimi tákże ná nie bili/á opoce przedśie/ áni kościołowi nic nie vczynia: Bo żadne Máthæuß w 16. brany piekielne/ żadne odßczepieńſtwá/ żadne złośći/ żadne potwarzy/ ktańſtwá/ przeciwieńſtwá/ nigdy nie przemogą kościołá moiego.

¶ Co ſie dotycże żywotá tych świetych Apoſtołow Symoná Chánáneyſkiego: ktorego też Żeloteſem zowia: y Thádeußá/ktorego w Ewángeliey Judas Jácobi názywáia/ktorego też ieden liſt w Nowym Teſtámencie mamy/ długoby ich ſpráwy y náuki opiſowáć. Ale krotko mowiąc/Symon pierwey w Egiptćie/ á Judás w Mezopotámiey ſłowo Boże przepowiedał. Potym ſie obá do Perſiey zeßli: á nawroćiwßy ná wiárę chrześćiańſką ludźi niezliczone/y wiárę Chryſtuſowe rozśiawßy po onych ßyrokich krainách/ y rozmáitymi cudámi one potwierdziwßy: pospołu gárdłá ſwe dla Chryſtuſá położyli/y Męczennicá chwalebna korone otrzymáli.

Summá tego Kazánia.

I. Stáraymyß ſie iuż wßyſcy/ bráćia namileyßy/ ábyſmy ſie w tey ták świetey á tak potrzebney cnoćie/ to ieſt/ w miłości społecżney/ pilnie á vſtáwiczńie ćwiczyli: gdyż nam bez niey żadna rzecż nie pomoże/ á zniá lepak wßyſtko dobrze bedźie. II. Drugie pámietaymy/iż nic przyrodzeńßego/ nic ſłußnieyßego/ nic pożytecżnieyßego nie mogł nam Bog roſkázáć/iáko to/ábyſmy ſie społecżnie miłowáli: á z drugiey ſtrony vważaymy/ iáko nieſprawiedliwe/ iáko ßkodliwe/ iáko trudne á nieznośne ieſt cżártowſkie roſkázánie/ ábyſmy ſie wádźili/ ſwárzyli/ mordowáli. III. Trzećie pámietaymy/ ábyſmy ſie od miłości/áni Cżártu/áni świátu odwodźić nie dawáli. Ale ieſli nas świát/ to ieſt niewierni á złośćiwi ludźie / w nienawiſći máią/ieſli nas prześláduią/álbo náuke náße potwarzáią: ćießmy ſie tym/ iż to nietylko nam/ále y ſámemu P. Chryſtuſowi/y Prorokom/y Apoſtołom/y wßyſtkim wybránym iego czynili: gdyż nie ieſt ſługá zacnieyßy nád Páná ſwoiego: y owßem ſie weſelmy á ráduymy/ że nas Pan y náuką y żywotem wyiął y oddźielił ſobie z świátá złośćiwego/ábyſmy znim pospołu nie zginęli. IIII. Cżwarte/á nawiecey tym ſie ćießmy/ iż to nie dla iákich złośći/ ále dla P. Chryſtuſá/ dla kościołá iego/ dla ßczerey náuki iego/á dla ſprawiedliwośći iego cierpimy: żałuiąc ſerdecżnie ták wielkiey ślepoty ludźi świátá tego/ ktorzy iuż wymowki żadney mieć nie mogą/ iż áż y cudá widźieli/y iáſną prawde ſłyßeli/ á przedśie w nienawiſći mieli Chryſtuſá y z kościołem iego. ¶ Oświećże ie ty ſam náß wßechmogący á miłoſierny Páńnie: á nam rácz vżyczyć táſki świetey ſwoiey/ ábyſmy te iedność y miłość społecżną ktoraś nam ták pilnie zálećić y przykázać raczył/ miedzy ſobą zupełnie záchowali: á miłuiąc bliźnie náße/miłowáli ćiebie: á wßytkie przeciwieńſtwá świátá tego ſtrommie wytrzymawßy/doſtáli onego błogoſłáwionego dźiedźictwá kroleſtwá twego wiecżnego/ do ktorego rácz nas domieśćić Pánie Boże náß w Troycy iedyny. Amen.

Ná dzien Wszystkich Swietych/

Ewángelia v Máttheusza S. w 5. Rozdz.

W On czás/ Widzac JEzus tłuszcze/ wstapił ná gore: á gdy śiadł/przystapili k memu vczniowie iego. Y otworzywszy vstá swe/ vczył mowiac: Błogosławieni vbodzy Duchem: bo ich iest Krolestwo niebieskie. Błogosławieni cisży: bo oni odziedzicza ziemie. Błogosławieni ktorzy płácza: bo oni beda pocieszeni. Błogosławieni ktorzy łákna y prágna sprawiedliwości: bo ci beda násyceni. Błogosławieni miłosierni: bo oni miłosierdzia dostána. Błogosławieni czystego sercá: bo oni Bogá widzieć beda. Błogosławieni pokoy czyniacy: bo ci Synámi Bożymi názwáni beda. Błogosławieni ktorzy prześládowánie cierpia dla sprawiedliwości: bo ich iest Krolestwo niebieskie. Błogosławieni iesteście/gdy wam beda złorzeczyć ludzie/y beda was prześládować/y wszytko zle mowić przeciwko wam/kłámáiac dla mnie/ záduycie sie á weselcie sie: bo zapłátá wászá obfita iest w niebiesiech.

O wschodzie po ktorym wszyscy Swieci wstapili do Niebá/ to iest/ o ośmi błogosławieństwach: á o zapłácie obfitey wszystkich Swietych w Niebie.

R Rol y Prorok Dawid/ przypátruiac sie zdáleká oney obfitey zapłácie/y niewymowney oney czci y chwale/ktora máia wszyscy swieci w niebie: Zádziwiwszy sie/záwołał tymi słowy: Błogosławieni ktorzy mieszkáia/ Pánie/ w domu twoim/ náwieki wiekow oni beda ciebie chwalić. O záprawde szczesliwi á błogosławieni/ktorzy przepłynawszy to burzliwe á niebespieczne morze tutecżney śmiertelności/ zásłużyli przyść do portu wiecznego odpoczynienia/bespieczeństwá y pokoiu. Owszeki błogosławieni/ ktorzy z potopu ná brzeg/ z wygnánia do oyczyzny/ z wieżtenia ná krolewo wstapili: á práwych bogactw/ roskoszy/ y poczciwości v BOgá dostapili. O szczesliwe duse y ná der szczesliwe/ ktore zakładu onego wiekuistey chwały/o ktorym sie tu mężnie potykały/ o ktory sie tu z wielka praca y cierpliwoscia y z vstawicznym gárdłowánim vbiegały: teraz go iuż nákoniec dostawszy bespiecznie sie wesela/ wziawszy korone krolestwá z reki Bozey. Gdzie sámego Pána BOgá/ ktory iest wszystko dobre náse/ widza iuż nie przez wiáre/ nie iáko w zwierciedle álbo w zwierciedleniu/ álbo w figurze iákiey: ále twarza w twarz/obliczym w oblicze/ oko w oko. O gdzie ie vwesela ze wszech stron w swym pokoiu/ ktory przechodzi wszystek zmysł/

Chwałá ktorą máia wszyscy świeci w niebie.

Psalm 83.

Do Philip: w 3.

w 1. do Kor: 13.

Do Philip: w 4.

y wßyſtek rozum ludzki: vpaiáiąc ie z obfitości domu ſwego/ á ſtrumieniem roſkoſzy ſwey napawáiąc. Gdzie ieſt weſele nieſkończone/ rádość bez żátości/ żywot bez śmierći/ świátłość bez ćiemności/ wßyſtko dobre bez wßyſtkiego złego. Gdzie młodość nigdy ſie nie ſtárzeie/ gdzie głátkość nigdy nie zgrzybieie/ gdzie zdrowie nigdy nie ſłábieie/ gdzie miłość nigdy nie oſtydnie/ gdzie weſele nigdy nie vſtánie. Gdzie frąſunku nie czuć/ kłopotu nie znáć/ wzdychánia nie ſłychać: gdzie zátoſnego nic nie widáć: gdzie weſela záwiſty vżywáią/ gdzie ſie złego nigdy nie lękáią: ponieważ nawyżßę dobro wßyſcy beſpiecznie máią y trzymáią/ á w nim ſie niewymownie kocháją. Táć ieſt chwałá wßyſtkich świętych w niebie: ktorey żaden iezyk nigdy nie wyſłowi/ żaden rozum nigdy nie ogárnie. Abowiem názbyt vrażeni ſą przyiaćiele twoi o Boże. Kto mnie ſłuży/ Zbáwićiel ſam mowi/ tego vćći á vczeſtuie Oćiec moy niebieſki.

Pſalm 35.

Pſalm 138. Jan w 12.

¶ Co gdyż ták ieſt / ázaż nie ſłußnie y my ććić / wielbić / chwalić/ y wyſtawiáć mamy tych/ ktore y ſam Pan Bog wielbi/ ći/ wyſtawia y chwali? Azaż nie ſłußnie mamy ſie rádowáć y weſelić/ z tákiey chwały y z tákich tryumfow bráciey náßey á ſpolnych cłonkow náßych/ my ktorzy wierzymy świętych obcowánie: gdyż to rzecz przyrodzona/ iż gdy ſie weſeli ieden cłonek w ćiele/ tedy ſie wßyſtkie z nim ſpołecznie weſelą? Azaż nie ſłußnie mamy ſie zálecáć ich modlitwam/ ktorzy tu ießcze ná świećie z głownymi nieprzyiaćioły náßymi/ z ćiałem/ z świátem / y z Cżárem woiuiemy? Ale iż świętych ieſt liczbá niezliczona/ ták iż káżdego z oſobna vćći nie możemy. (Bo iáko Hieronim powieda/ nálázłoby ſie ná káżdy dzień przez cáły rok nád pięć tyſięcy ſámych Męczennikow) bárzo to przyſtoynie Duch święty w kościele poſtánowił/ ábyſmy dzis wßyſtkich pospołu vććili. Aby to co ſie álbo dla świeckich trudnośći/ álbo dla niedbálſtwá/ álbo dla krewkośći náßey w inßę świętá opuśćiło: dzisia ſie iákoſkolwiek nágrodziło. A iż niepodobna rzecz ieſt/ áby Pan Bog modlitew społecznych wyſłuchać nie miał: gdyż ſam powiedzieć raczył: Iż ieſli ſie dwá zgodzą chocia ná ziemi w tym śmiertelnym ćiele ocżkolwiek prośić będą wßyſtko otrzymáią: dzisia wßyſtkich pámiątke czynimy / ábyſmy przyczynámi wßyſtkich byli wſpomożeni. A wſpominamy ich obfite zapłáty y chwały ktore máią w niebie: ábyſmy tym záoſtrzali ſercá náße/ ku pożądániu rzeczy niebieſkich/ á wzdycháiąc do oney práwey oyczyzny náßey/ tym pilniey chodzili tąż drogą ktorą ſie oni doſtáli do niebá. A dla tegoż w tey dzisieyßey Ewángelíey mamy wyſtáwiona iákoby drábinę o ośmi ſtopniách álbo ßczeblách/ po ktorych świeći wſtąpili do niebá. Ktora Ewángelia w pierwßey cześći ná krotce wyłożymy. A potym w drugiey cześći/ vſłyßymy mowę o tey chwale / ktorey świeći zażywáią w niebie.

Przeczż dziś wßyſtkich świętych społem pámiątke obchodzimy.

1.

2.

3.

Máttheuß w 18.

4.

Cześć Pierwßa.

Przeczż wielkie ćłußćie náśláduowały Páná.

Bernard. w Dieśni: w 2.

Pſalm 44.

Piotr w 1. Káp: 1.

Pſalm 24.

Jan w 1.

Słuchaymyż iáko nam Máttheuß świety te Ewángelia opiſuie: Vyżrzawßy rzeßę P. Jezus wſtąpił ná gorę. Náśláduowáły Páná ćłußęże wiele ich ktorych y ćiáłá y duße vzdrawiał: y wßędy chodzili zá nim / przyćiągnione ták wdzięczną mową/ iáko y ślićzną twarzą iego. Abowiem y głos iego był ſłodki/ y oblicże piękne. Jáko ieſt nápiſano: Pięknieyßyś ná oſobie/ nád ſyny ćłowiecże: rozlana ieſt wdzięczność w vśćiech twoich. Tákić oto ieſt ktorego y my dziś náśláduiemy/ y ſtoimy przy nim: wßyſtek wdzięczny/ wßyſtek miły/ wßyſtek pożądliwy: ná ktorego nietylko ludzie/ ále y ſámi Aniołowie prágną pátrzyć. Oncí ieſt Anielſkie kochánie. Skoßtuyćieß y wy/ namileyßy / á poznayćie iżći Pan ieſt ſłodki: á błogoſłáwiony ćłowiek ktory go náśláduie. A tey ſłodkośći/ temu ſmákowi/ tey wdzięczności/ ktora płynie z táiemności Boſtwá iego/ żadna rzecz pożądliwa ná świećie nie może być przyrownána. Bo coż ſie ty dziwuieß w ſłońcu świátłości/ w kwiátku piękności/ w chlebie ſmáczności / w ziemi obfitości? Wßyſtkoć to od niego wypłynęło / wßyſtkoć to przezeń ieſt vczyniono. A ieſlić tákie rzeczy dał ſtworzeniu ſwemu/ tedyć bez pochyby ſobie y ſwym dáleko więcey záchował.

¶ Widząc tedy náß Pan miłośćiwy tłußcze one okiem miłośierdzia swego/iż były iáko owce bez Pásterzá/ wstąpił ná gore áby vczył. Abowiem káżdy rzemieśnik/ mowi Chryzostom/ weseli sie/ kiedy widzi máterya przystoyna/ zgotowána do roboty swoiey. Bo cieśla kiedy vyźrzy dobre drzewo/ prágnie ie vciąć do roboty swoiey. A Káznodzieia kiedy vyźrzy Kościoł pełen ludzi/ weseli sie ná sercu/ y z rádośćia vczy. Tákżeć y Pan á Zbáwićiel náß/ widząc wielkie zgromádzenie ludzi/ wzbudził sie ná kazánie. A wstąpił ná gore. Naprzod/ áby spełnił Proroctwo Ezáiaßowe/ ktore mowi: wstąp ná goze wysoka ty ktory Ewángelia opowiedaß Syonowi. Drugie/ áby náuczył swym przykładem/ iż ma stánąć ná wysokości cnot duchownych/ tak ten ktory vczy sprawiedliwości Bożey/ iáko y ten ktory iey słucha. Abowiem żaden nie może stać ná dole/ á zgory mowić. Jeśli ná ziemi stoiß/ mowisz o ziemskich rzeczách: Bo kto iest z ziemie/ ten też z ziemie mowi. Ale ieśli z niebá mowiß/ tedy pierwey ná niebie stánąć musiß. Trzećie/ wstąpił ná gore/ áby okázał/ iż káżdy ktory sie chce vczyć táiemnic prawdy/ ten ma wstąpić ná gore Kościołá powßechnego: o ktorey nápisano: Gorá Bożа/ gorá tłusta: gorá ná ktorey sie Bogu podobáło mießkáć ná niey: Abowiem Pan będzie w niey mießkał áż do końcá. Ták iáko sam przyobiecáć raczył: Jsem ia iest zwámi/ áż do skończenia świátá. Zwámi/ mowi do Apostołow/ y ich wiernych potomkow/ nie z inßymi: nie z tymi ktorzy sie od was odstrzelili/ ktorzy od posłußeństwá stolice Apostolskiey odstąpili. Niechayći oni wołáią poki chcą: Jż v nas Pan Chrystus/ owo iest w kámienicy/ ono ná przedmieściu: ále wy nie wychodźcie/ áni temu wierzcie. Jásnać iest gorá Páńska/ gorá tłusta. Nie wmieści sie oná w kámienice/ áni sie zátái ná puszczy/ ále iest widoma y znáioma po wßystkim świecie. A tá sámá gorá iest tłusta. Abowiem tu á nigdzie indzie Pan wylać raczył wßystek oley łáski á miłosierdzia swego/ y wßystkich dárow Duchá świętego. Bo nigdzie indzie áni grzechow odpuszczenia/ áni poświácánia/ áni łáski/ áni chwały/ áni zbáwienia żaden dostąpić nie może/ iedno w tym Kościele.

¶ Jn Summá/ wstąpił Pan Chrystus ná gore/ iż miał náuczáć wysokich á nieśkich rzeczy. A przeto też vsiadł/ áby tym spokoyniey náuki ták potrzebne słuchácym pádáne/ y od nich tym pilniey przyimowáne y vważáne były. A gdy ták Pan vsiadł/ przystąpili do niego Zwolennicy iego. Tłußcze iáko cielesne á niepotężne/ ießcze ták wysoko postąpić nie mogły: ále Zwolennicy iáko doskonálßy przystąpili/ áby to drogie nasienie náuki niebieskiey napierwey przyieli/ ktore po wßystkim świecie rozsiewáć mieli.

¶ A otworzywßy vstá swoie/ począł ie vczyć. Otworzył teraz vstá swoie/ ktory pierwey otwarzał vstá Prorockie. Bo ktory przedtym rozmáicie y rozlicznymi oyczáymi mowił do ludzi przez Proroki: teraz iuż mowi własnymi vsty swymi: iáoby rzekł. Otoż mie iuż obecnego máćie/ ktorym pierwey do was przez legaty mowił. Szczęśliwi/ ktorzy słuchali Boskiey mądrości w ciele. Szczęśliwi/ ktorzy słowá Bożego/ słowá z vst iego pochodzące/ przyimowáli. Lecz co oni słyßeli/ to nam iest záchowano: bo też y my teraz słyßeć możemy/ áż iuż nie od niego.

¶ Ale czegoż ich wżdy vczył? mußa to być iákieś osobne rzeczy? Osobne záiste/ á nigdy przedtym ná świecie nie słychane. Czego áni Filozofowie/ áni żadni Mędrcowie świátá tego rozumem nigdy doścignąć nie mogli/ w czym práwe szczęście ludzkie á práwe błogosłáwieństwo człowieczе záwisło/ to tu Pan záwiązáć raczył krociuchnemi słowy. Błogosłáwieni/ práwi/ vbodzy w Duchu/ bo tych iest krolestwo Boże. Tuć sie iuż otworzyły vstá tego/ w ktorych záwárte są wßystkie skárby mądrości y vmieietności Bożey. Toć to iest náuká onego/ ktory v Janá w Objáwieniu mowi: Oto ia czynie nowe wßystkie rzeczy. A ktory sie pierwey opowiádał był przez Proroká: Jż ia otworze vstá moie/ y wypowiem rzeczy zákryte od początku świátá. Abowiem co ták zákrytego/ iáko to/ iż vbostwo iest błogosłáwione? A wżdy to iednák sámá prawdá mowi/ ktora áni omylić/ áni omylona być nigdy nie może. A táć iest/ ktora mowi: Szczęśliwi á błogosłáwieni są vbodzy w Duchu. A przecżże wy ßaleni synowie Adámowi/ przedsie ießcze bogactw ßukácie/

Chrisost: opere imperfe.

Przecż Pan wstąpił ná gore. Ezáiaß w 49. 1. 2.

Jan w 3. 3.

Psalm 67.

Mátthewß w 28.

Psalm 18.

So Zydow w 1.

O błogosłáwieństwie człowieczym/ w czym záleży/ zebrał ieden 288. roznych sentencyi stárych Filozophow. Auguśtin: de Ciuit: Dei, lib: 19. cap: 1.

1. Pierwßy stopień do niebá/ vbostwo duchowne á pokorá świeta. w Objáw: w 21. Psalm 77.

bogactw powodacie/ y o nie sie nawiecey ſtaracie: gdyż iuż bogactwo vbogich y Boſkimi vſty zálecono/ y po świecie roſławiono/ vod ludzi ieſt vwierzono? Niechay ich ſzuka Pogánin/ ktory BOgá nie zna. Niechay ich ſzuka Zyd/ ktoremu ſa obiecáne te ziemſkie rzeczy. Ale Chrześćiánin iako sie nie wſtydzi ſzukáć bogactw: ponieważ iuż Chrystus vbogie ſzczesliwymi á blogoſławionymi názwáć raczył? Pokiż widy nedzni ludzie/ poki bedziecie serca tak ciesskiego/ iż przedsie miłuiecie márności/á ſzukacie kłamſtwá? pokiż wzdy nieprawde beda mowić vſtá waſze/ iż blogoſławionymi názywacie te/ ktorzy máia te doczesne dobrá: te ziemſkie/ te widome/te nie pewne y nie trwałe: gdyż Syn Bozy vſtá ſwe świete otworzywſzy/ oznaymił nam prawde: Iż blogoſławieni vbodzy/ á biádá bogátym?

Pſalm 4.

Łukaſz w 6. Co ieſt być vbogim w Duchu.

¶ Ale obáczż pilnie/iż Pan nie zgołá mowi: Blogoſławieni vbodzi: ále vbodzy duchem: dla tych vbogich pospolitych/ ktorzy nie z chuci áni z dobrey woley/ ále z potrzeby á z przymuſzenia vbodzy ſą. Bo áczći y tym vboſtwo może być pomocne ku zbáwieniu (iáko y Łázarzowi) ieslize ie ſkromnie beda znośić: ále tu Pan przedsie nie o tákich mowi: iedno o tych ktorzy moga rzec z Prorokiem: Dobrowolnie/ Pánie/ofiáruie tobie: to ieſt/ktorzy ſie dobrowolnie vbogimi ſtáia. A wſząkże ieſzcze nie káide vboſtwo dobrowolne ma chwałe y zapłate v Páná BOgá: gdyż y Philozophowie oni ſtárzy opuſzczáli wſzytko/ aby ták bedac od prac świeckich wyzwoleni/ mogli ſpokoyniey pátrzyć onych márnych náuk á wymyſłow ſwoich. Przeto tż tu Pan mowi/ iż blogoſławieni vbodzy duchem álbo w duchu: to ieſt vbodzy dobrowolni/ á vbodzy dla końcá álbo celu duchownego: ktorzy opuſzczáia wſzyſtko/ nie przeco innego iedno dla czci á chwały BOżey/ aby Páná Chryſtuſá wolniey náſłádowali/ á zbáwienie ſwe y bliźnich ſwych tym lepiey opátrowali.

Vbodzy Duchem ſą/ ktorzy dobrowolne vboſtwo przyimuią/ aby Chryſtuſá tym lepiey náſłádowali

¶ Orośći tákich ieſt krolestwo Boże. Ale ktoż to mowi? kto im to obiecuie? kto ták vbogie blogoſławi? kto ie ták bogáci? Co rozumieſz bedzieli to prawdá? Bedzie bez wątpienia: ponieważ y prawdziwy y wſzechmocny ieſt/co to obiecuie. Bo ieſli ſłuſznie vnizon ieſt Dyabel/że ſie przeciw Bogu chciał powyſzyć: ázaż nie ſłuſznie máia być powyſzeni/ktorzy ſie tu dla Bogá vnizáią? Aby tych było krolestwo Boże/wedlug obietnice Páńſkiey/ ktore on vtracił.

Obietnice Páńſkie niepochybne.

Pokornych ieſt krolestwo Boże/ z ktorego pyszni wypadli.

¶ In ſummá/ blogoſławieni vbodzy w duchu/ to ieſt/pokorni/á boiacy ſie P. Bogá/ktorzy ieſli bogactwá máia/tedy w nich przedsie nádzieie nie pokłádaia/áni do nich ſerca przykłádaia: á ieſli nie máia/ tedy ich nie żądaia: ktorzy nie ſą duchem nádetego/nikogo nie wzgárdzáia/áni potwarzáia/ iáko owi hárdzi á pyſzni duchowie/naśmiewcy/ ſwowolni/ á ſwey głowy ludzie: ktorzy nádete páſzczeki ſwoie wzniesli pod niebioſá/ y bluźnia mieſzczesni ludzie/ nietylko świety kościoł powſzechny y świete iego/ ále y ſámego BOgá w Troycy iedynego: ktorzy ſie nádewſzyſtki vbogie w duchu/á poſłuſzne Kátholiki nadymaia y przekłádaia/ y czynia ſie lepſzymi y medrſzymi niżli ich przodkowie/á niżli wſzyſtek świát/y náśladuiąc Lucifera Oycá ſwego/ wynoſza ſie nád Duchá świetego/ ktory gi ſprawuie. Tákim wſzyſtkim/ieſli ſie nie náwroca/ ogień piekielny z hárdym Cżártem y z Anioły iego ieſt dawno zgotowány: Jáko zás z drugiey ſtrony vbogim w duchu/to ieſt/pokornym á poſłuſznym Kátholikom krolestwo niebieſkie/ y z Anioły świetymi/ ktorzy ſie wyſtępuią/ á niżliby ſie o nie ſwárzyć/ wádzić/ y pozywáć mieli: ktorzy ſie nie mſzczą krzywdy ſwoiey/ále owſzem dobrze czynią tym co ie prześláduią: záchowuiąc one rádę Páńſką: Iż ieſli cie kto vderzy w práwy policzek twoy/ naſtáwże mu y drugie. Jeſli ſie kto chce z toba práwować/ a odiąć ci ſukmie twoie; dayże mu y zwierzchnią płaszcz: á ktoby cie przymuſzał ábyś z nim ſzedł iedne mile/ idźże z nim drugie dwie.

Vbodzy w duchu pokorni.

Pſalm 39.

2. Wtory ſtopień cichość.

Máttheuſz w 5

Cichość Abrahámowá.

¶ Tákić był Abrahám Pátryárchá świety/ ktory widzac iż ſie ſwary y roſterki

wßczynáły miedzy Pásterzmi swymi/ á Pásterzmi wnuká swego Lotha: áż on był y stárßy/ y godnieyßy/ y możnieyßy nádeń: á widy mu pokornie vstępowat/ mowiąc ták do niego: Proße cie niechać nie bedą swary miedzy mną á tobą/ y miedzy Pásterzmi twymi/ á Pásterzmi mymi: wßákeśmy sa brácia. Oto wßystká ziemiá iest przed toba. Odeydźże o demnie/ dla mitego Bogá. Jesli ty poydzieß ná lewa strone/ ia poydę ná práwa: á ieśli ty práwa obierzeß/ ia sie obroce ná lewa. Tákić był y Dawid/ ktory máiąc nie raz w mocy Saulá Krolá/ áż Tyránná y głownego nieprzyiaćiela swego/ á widy go nigdy niechćiał áni sam przez sie/ áni przez sługi swoie w rzeczy namnieyßey obrázić. Tákże gdy mu złorzeczył Semei człowiek niecżemny/ y kámieńmi nań ćiskał: iáko to skromnie znosił Dawid/ w ksiegách Krolewskich ßerzey opisano stoi. Ale nádewßystkie Zbáwićiel náß Pan Jezus Chrystus/ sam sie Mistrzem y przykładem tey swietey cnoty ozywáć raczy/ kiedy mowi: Vczćie sie o demnie/ żemći ia iest ćichy/ y pokorny ná sercu.

Cichość Dawidowá.

w 2. Krol: w 16.

Cichość Páná Chrystusowá. Mattheuß w 11.

¶ Przećiwko tey świetey cnoćie ćießko grzeßą naprzod owi/ ktorzy dla namnieyßey krzywdy álbo ßkody swoiey/ wielkie burdy y nieprzyiáźni wiodą: ktorzy sie nátychmiast chcą wßystkiego pomścić/ á zá iedno słowo dzieśieć oddawáią. A ći ießcze ćieżey/ ktorzy bez wßey przyczyny nie bedąc áni obrażeni áni pobudzeni/ ludziom niewinnym krzywdę wyrządzáią. Ale ći naćiężey/ ktorzy Przełożonym ták duchownym iáko y świeckim nie chcą być posłuszni: ále sie im owßem przećiwiáią/ álbo sie ná nie wßeteczńie álbo słowy álbo y vczynki tárgáią/ y iárzmo kárności y posłuszeństwá ná strone odrzucáią. Ktore też przeto P. Bog srodze á straßliwie karze/ y ná tym y ná onym świećie: iáko sie ná onych swowolnych Odßczepieńcach/ Kore/ Datán/ y Abiron/ y z towárzyßmi ich/ iáwnie okazało.

Cichość á nie vpomnienie odziedzicżą ziemie.

¶ Pátrzayże dziwney spráwy y obietnice mitego Bogá/ iżći tácy ćißy á niemśćiwi ludzie/ ktorzy dopußczáią káżdemu nád soba dokázować (iáko ono mowią/ iż ná pochyłe drzewo y kozy táńcą) ći tácy mowie/ co to sobie dáią ná głowie koty ćiosáć/ co sie to nie vmieią wádzić/ áni swárzyć/ áni práwować: ći posiędą y odziedzicżą ziemie/ nietylko one ziemie żywiących/ ktorą po śmierći odzierżeć máią/ ále y te ná ktorey teraz śiedzą. Co áż sie komu niepodobno zdáć może/ ále sie prawdá Bożá odmienić nie może. Bo áż też owi krnąbrni/ mśćiwi á wąśniwi/ á vporni/ á tákomi ludzie/ częstokroć wielkie bogáctwá zgromadzáią/ áż vstáwicznie dom do domu/ rolą do roley przytáczáią: ále tego nigdy prawdziwie nie trzymáią áni posiadáią/ ále ráczey sámi sa od tego trzymáni y posiadzeni. Abowiem nie sa Pány/ ále niewolniki máietności swoich: á k temu áni wzwiedzą iáko sie to prędko rozleći. Bo źle nábyte dobrá/ bárzo krotko trwáią. A ćißy/ mowi Prorok/ odziedzicżą ziemie/ y będą sie kochać w wielkości pokoiu: máiąc obietnice y tego y onego żywotá.

Chryzostom.

Psalm 36. w 1. do Tym: w 4

¶ Błogosławieni smętni á żałośni/ álbo płáczliwi/ ábowiem oni będą pocieszeni. Ale obáż iż płácz/ żal/ álbo smutek iest dwoiáki/ ieden wedle Bogá/ á drugi wedle świátá. O obudwu Páwet święty mowi: Smutek ktory iest podług Bogá/ ten spráwuie pokutę státeczną ku zbáwieniu. Ale smutek álbo frásunk według świátá/ śmierć spráwuie. Płáczą ludzie/ dzieći álbo rodzicow/ álbo przyiaćioł swych zmárłych/ płáczą drudzy pieniędzy stráconych/ álbo inney ßkody: ale ten płácz y tá żałość nietylko pociechy nie przynosi/ ále owßem iákoś styßać śmierć przynosi: zwiastuiąc gdy zbytnia iest. Ale tu Pan o tym płaczu y frásunku mowi/ ktory iest według Páná Bogá/ ktorym przez práwą pokutę á wierne vznánie grzechy náße opłákuiemy. Jáko czynił Dawid/ Piotr/ Mágdálená. Albo też y cudze/ iáko często Moyżesz opłákował grzechy ludu swego/ Sámuel grzechy Saulowe/ Páwet ćielesnych ludzi.

3.

Zalobá wedle P. Bogá. w 2. do Kor: w 7

Zakt płácz y Dáná Bogá płátny.

¶ A ktorzy płáczą tym sposobem/ te każe Bog znáczyć známieniem Táu/ to iest/ známieniem krzyża świetego/ áby ze złośćiwemi nie zginęli: Idź/ práwi/ przez posrzodek miástá Jeruzálem/ á náznácz Táu ná czelech ludzi wzdychaiących y żáłuiących nádewßystkiemi brzydliwośćiámi/ ktore sie dzieią w posrzodku iego.

Ezechiel w 9.

¶ O wßechmogący Pánie/ dayże nam ták płákáć/ pátrząc ná te hániebne złości y brzydliwości ktore sie dziś dzieią w świętym Kośćiele twoim: á słuchaiąc tego bluźnienia okrutnego imienia twego świętego/ ktorego dziś miedzy námi pełno: á-

Spowiedź przed Ambrozym ś.

byśmy nie poginęli z tym przewrotnym światem. Tákći był zwykł płákáć y Ambroży świety/o ktorym ták Paulinus pisse w żywocie iego: Jż ilekroć sie ktory cztowiek pokutuiacy przed nim spowiedał grzechow swoich: tedy ták wiec płákał/że y on co sie spowiedał płákáć musiał. Abowiem zdáło mu sie/iż z leżacym leżał. Kto płácze tym sposobem/ álbo zá swe/ álbo zá cudze złości/ álbo máiąc lutość nád bliźniemi swymi/ álbo wzdycháiąc z tego wygnánia do oney oyczyzny niebieskiey/ iáko czynił Páwet y Dawid/ ten pocieszon bedzie: y tu ná tym swiecie dussnymi pociechami/ á dopieroś ná onym pociecha wieczna/ kiedy Pan Bog otrze káżdą łeskę namnieyszą z oczu swietych swoich.

Do Philip: w 1. Psalm 119. w Zdawie: w 7.

4. Prágnienie sprawiedliwości.

¶ Błogosławieni ktorzy táknę y prágną sprawiedliwości: bowiem oni bedą násyceni. Kto prágnie y táknie tey márney chwały tych bogactw/ álbo roskoszy tego swiátá/ten nigdy nie bedzie násycony. Bo im ich wiecey dostánie/tym ieszcze wiecey prágnie. Kto táknie y prágnie roskosznych potraw y drogiego picia/ by sie niewiem iáko y náiadł y npił/ przedsie zásie názáiutrz táknie y prágnie/á nigdy/poki żyw/ głodu y prágnienia do końcá nie vgáśi. Kto pije z tey wody/ mowi PAn do Sámárytanki/ ten zás bedzie prágnął: Lekárstwo ktore ná wrzody álbo ná rány przykłádamy/kiedy raz vleczy/tedy iuż nie boli: ále ktore ná głod przykłádamy/ (to iest iedzá) ná máły czás vlżywa. Bo strawiwszy żołądek/zásie tudzież táknie/y głod sie náwraca. A áć vżywamy ná káżdy dzień lekárstwá sytności: á wżdy przedsie nie vleczony zostáie wrzod pożądliwości. Ale kto prágnie sprawiedliwości/ ten bedzie násycon.

Co iest prágnąć sprawiedliwości

¶ A coż to iest prágnąć sprawiedliwości? Prágnie sprawiedliwości ktory żąda/ y pilnie prosi/ áby mu sprawiedliwość vczyniono/y obroniono go od przeciwniká iego. Lecz tu nie o tym prágnieniu Pan mowi: ponieważ to y Zyd y Pogánin vmie/ á wżdy przeto nie bedzie błogosławiony. Ale ten prágnie sprawiedliwości/ktory żąda y prágnie być prawdziwie przed Bogiem vsprawiedliwiony/ktory prágnie grzechom odpuszczenia/ktory prágnie áby tu ná tym świecie bedąc iuż wyzwolony z rąk nieprzyiaciół swoich/ chodził w sprawiedliwości y w świętobliwości przed obliczność ia Pańską/przez wżytek czás żywotá swoiego: oddawáiąc káżdemu co iest iego: Bogu nawyższą miłość iáko dobrodzieiowi przedniejszemu/á bolązń iáko Sędziemu sprawiedliwemu/ sobie sámemu kárność y ostrożność. Bliźniemu przetożonemu poczciwość y posłuszeństwo: Rownemu miłość społeczną: Niższemu porádę y wspomożenie. Bogu serce Synowskie/ bliźniemu serce máciersźyńskie/ á sobie sámemu serce Sędziego sprawiedliwego. A dla tegoż wnet przytożył: Jż błogosławieni miłosierni/ ktorzy czynią vczynki miłosierne ták duchowne iáko y cielesne (nie ktorzy tylko wierzą) ábowiem oni dostąpią miłosierdzia: gdy niemiłosierni/ ktorzy táknącego Chrystusá nie nákármili/ prágnącego nie npoili/ nágiego nie oblekli/ zostáną przeklęci y skázáni do ogniá wiecznego.

Lukasz w 1.

5. Miłosierdzie.

Mátthęusz w 25

6. Czystość sercá. Psalm 24.

¶ Błogosławieni czystego sercá: ábowiem oni Bogá ogląda ią. Tákći y Dawid powiedział: Jż nie kto inszy wstąpi ná gore Páńską/áni stánie ná świętym mieyscu iego/ iedno ten kto iest rąk niewinnych á sercá czystego. Bo iáko zwierciádło czyste tácno przyimuie figury y obrázy: ták y dussá czysta snádnie przyimuie widzenie Boskie. A iáko chore oczy iásnego słońcá znosić nie mogą/ ták áni dussá plugáwa Boskiego widzenia. Zdrowym oczom świátłość słoneczna weselе przynosi/ á niezdrowym bolesć y vtrapienie. A ták trzebá pilnie serce oczyszczić/ trzebá ie bez plugástwá záchować temu/kto chce Bogá widzieć. Jáko y Mędrzec vpomina mowiąc: Ze wszystką pilnością strzeż sercá twego: ponieważ z niego żywot pochodzi. A nietylko żywot ále y smierć/ iáko sam Pan mowi: Jż te rzeczy ktore z sercá wychodzą/ pokálaią cztowieká. Abowiem z sercá pochodzą myśli złe/ meiobojstwá/ cudzołostwá/ nieczystości/ kradzieństwá/ fałszywe swiádectwá/ bluźnierstwá: á teć są ktore plugáwią cztowieká.

w Przyp: w 4. Z sercá wszystko złe y dobre pochodzi. Mátthęusz w 15.

¶ A ieśli mie spytasz/czym ma być serce oczyszczone: tedyć odpowiem z Biernatem swietym/ iż niemáss ná to lekárstwá lepszego/ iáko modlitwá á spowiedź swieta. Jáko y Dawid Prorok vkazał/ kiedy oboygá tego lekárstwá vżywał mowiąc: O

Jáko mamy oczyszczáć sercá nászе. Psalm 51.

moy miły Pánie: raczże wemnie czyste serce sprawić/ á ducha prostego odnow we wnetrznościach moich. Jakoby rzekł z Jobem: Bo ktoż inszy może tego czystym vczynić/ ktory sie począł z nasienia plugawego / iedno ty ktorys sam z siebie czysty iest? Także ná drugim mieyscu o spowiedzi mowi: Rzekłem/ bede sie spowiádał grzechow swoich/ á bede wyznawał przeciw sobie niesprawiedliwość moie Pánu/ á tys wnet odpuścił sprosność grzechu mego. Błogosławieni ludzie/ ktorych grzechy sa odpuszczone/ á sercá oczyścione. Bo ci dopiero ogladáia tego/ ná ktorego Aniołowie pátrzyć pożadáia/ ktorego widzieć iest żywot wieczny. Tobie PAnie rzekło serce moie/ ciebie szukało oblicze moie: oblicza twego Pánie szukáć bede. Bo coż ia mogę mieć ná niebie/ álbo czego mam żadáć ná ziemi oprocz ciebie/ Boże sercá mego/ á cząstko moiá o Boże ná wieki?

Job w 14.

Psalm 31.

Psalm 31.

Psalm 26.

Psalm 72.

¶ Błogosławieni spokoyni/ ábowiem beda názwáni Synmi Bożymi. Spokoyni sa/ ktorzy nietylko máia pokoy z Bogiem y z ludźmi/ ále nád to iednáia nie spokoyne/ y wszystkie do zgody/ iedności á miłości społecznej/ to iest/ do pokoiu práwego przywodza: álbo ktorzy grzesne á obiedliwe ludzie náuką y przykładem do Bogá pokoiu náwrácáia. A ci słusznie sa názwáni Syny Bożymi/ ponieważ vrzad Synà Bożego wypełnili. Abowiem onci iest przez ktorego my wszyscy poiednáni/ mamy pokoy z Bogiem. Onci iest/ ktory vspokoił we krwi swoiey y te co ná niebie y te co ná ziemi/ posrzednik Bogá y ludzi/ człowiek Chrystus Jezus. Lecz iáko błogosławieni spokoyni: ták też z drugiey strony przeklęci sa wszyscy niespokoyni/ ktorzy ten pokoy/ iedność y zgodę tárgáia/ wszyscy potwarce/ osocznicy/ szemrácze/ podszczuwácze/ Odszczepieńcy ktorzy rozruchy y woyny miedzy ludźmi sieią/ ktorzy co PAn Chrystus zgromádził krwią swoią/ to oni niezbożnie rospraszáia. Abowiemci wszycy sa też Synowie Dyabłowi/ ktory iest Oycem wszystkich rostyrkow y niepokoiu/ ábowiem on był záwżdy tgarzem á mężobojcą skoro od początku.

7. Spokoyni.

Do Rzym: w 5.

Do Kolosſ: w 1. Bráká niespokoynym głowam.

Jan w 8.

¶ Błogosławieni/ ktorzy cierpią prześládowánie dla sprawiedliwości/ ábowiem tych iest krolestwo niebieskie. Nie mowi/ ktorzy prześládowánie cierpią dla czystości/ dla mierności/ dla státeczności/ álbo dla inney ktorey cnoty: ále dla sprawiedliwości/ ktora w sobie záwiera wszystkie cnoty. Przetoż gdy pijánice trzezwiego/ nierzadni czystego/ niezbożni nabożnego / Odszczepieńcy Kátholiká w wierze státecznego/ dla cnoty á státeczności iego prześláduią / iż im niechce pomagáć złego towárzystwá/ iż sie nie chce z tym nedznym świátem zgadzáć/ błogosławiony iest ták káżdy/ ponieważ to cierpi dla sprawiedliwości.

8. Cierpiący prześládowánie.

¶ Rzeczesz: Toć tedy Heretycy sa błogosławieni/ ktorzy od Kátholikow wielkie prześladowánia cierpią. Ale słuchay co ná to odpowieda Augustyn ś. prawdáć iest/ powiáda/ iż wiele Heretykow pod imieniem Chrześciańskim dusze zwodzących/ ták wielkie rzeczy cierpią. Ale przedsie od tey zapłáty odpadáią: iż nie ták zgołá rzeczono: Błogosławieni ktorzy prześládowánie cierpią: ále przytoiono/ dla sprawiedliwości. A gdzie zdrowey wiáry niemasz/ tám żadna sprawiedliwość być nie może: gdyż iest nápisano: Jż sprawiedliwy z wiáry żywie. Także ani Schizmátycy álbo Odszczepieńcy/ niechay sobie nic z tey zapłáty nie obiecuią. Bo káże gdzie niemasz miłości/ niemasz y sprawiedliwości. Abowiem miłość bliźniego nie sprawuie złego. Ktora gdyby oni mieli/ nie szárpáliby ciáłá P. Chrystusowego/ ktory iest kościoł iego. Także też y Páwet ś. powiedział: Bych też wydał ciáło moie ná spalenie/ á miłości nie miał/ nic mi nie pomoże. A Cypryan Biskup y Męczennik świety: tácy ludzie/ práwi/ ktorzy nie w kościele zábici bywáią/ dáimo sobie wyznánim Páná Chrystusowym pobłażáią/ gdyż nie korone Męczeńską/ ále kaźń niewiáry á przewrotności swey odnieśli. A ták błogosławieni ktorzy cierpią dla sprawiedliwości: á przeklęci ktorzy cierpią dla swey nieprawości/ iáko złoczyńce/ iáko zabijácze dusźni/ iáko rozruchy czyniący miedzy Chrześciány/ iáko złodzieie y łotrowie. Abowiem nie męká/ ále przyczyná męki czyni Męczennikiem.

Heretycy nie dla sprawiedliwości cierpią / ále iáko złoczyńce á zábijácze dusźni.

Do Rzym: w 1.

Do Gálát: w 3.

Do Kolosſ: w 1.

w 1. do Kor: 13.

Cyprian: lib: 1. Epiſt: 1.

¶ Ale wy (mowi P. Chrystus) namileyszy moi/ ktorzy mi wiáre zupełna chowácie/ á státecznie przy mnie stoicie w powszechnym kościele/ błogosławieni iestescie/ gdy was Żydzi/ Turcy/ y Odszczepieńcy przeklinác y prześládowác beda/ gdy

Piotr w 1 kap: 4. Idem Augu.

was Pa-

was Papieżmkámi/ bálwochwalcámi y innymi potwornymi tytułami názywáć beda/ gdy was fromočić y potwarzáć beda/ y wßyſtko zte mowić przeciwko wam/ kłámáiąc ná was/ á dziwne przyczyny wymyſláiąc/ dla mnie: ráduycie ſie á roſkochayćie ſie z tego: ábowiemći zapłátá wáßá (ſłuchay Heretyku/gdzie zapłátá/tám ći y zaſługá) ieſt obfita w niebie.

Zapłátá świętych w niebie/zaſługá ná ziemi.

¶ Niechać Heretyk bluźni/ iż tá Ewángelia nie ſłußnie ieſt vmárłym świetym od Ducha ś. przez kościoł przypiſána: gdyż vmárli świeći żadnego przeſłádowánia cierpieć nie moga. A to ie cierpia od ciebie/ niezbożny Heretyku/ co im y po śmierći nie daß odpoczynać/co im zayźrzyß ich obfitey zapłáty w niebie/co ie rozmáićie ſzczypieß y fromociß/ co ie vmárłymi przeciw piſmu zowieß: gdyż oni nie ſą vmárli/ále żywia/y owßem w dáleko lepßym żywocie niżli tu ná świecie. A tęzći nie dla tego te Ewángelia ku czci wßyſtkim świetym w kościele czytáia/żeby oni ießcze co tákiego cierpieć mieli: ále iż iuż wycierpiawßy wßyſtkie ſtoſy świátá tego/ iuż zapłáty ſwey prace zaſługi/ y cierpliwości doſtáli. Byli Apoſtołowie tu ná świecie vbogimi w duchu/ iż wßyſtko dla Páná opuścili: y máia dziś zá to krolestwo niebieſkie. Byli Pátryárchowie cichymi/y oſiegneli ziemie. Byli Męczennicy zátoſnymi/y máia dziś pocießenie wieczne. Prágneli Prorocy ſprawiedliwości/ y ſą náſyceni. Byli miłoſierni małżonkowie/ y miłoſierdzia doſtąpili. Byty Pánny y Pánicy/ Mnißy y Zakonnicy ciátá y ſercá czyſtego/ y weſela ſie z widzenia P. Bogá ſwego. Byli ſpokoyni Biſkupi y wyznawácze świeći/y przeto ſą názwáni Synmi Bożymi. Nákoniec wßyſcy świeći/rozmáite prześłádowánia wycierpieli/y przeto dziś máia krolestwo niebieſkie Przeciwne ieſt pyßę/vbostwo duchowne/cichość gniewowi/pláczą zazdrości/ leniſtwu prágnienie ſprawiedliwości/ tákomſtwu miłoſierdzie/ czyſtość ſercá grzechom cielesnym/ ſpokoyność obżárſtwu.

Siedm błogoſłáwieńſtw przeciwko ſiedmi grzechom głownym.

Część Wtora.

O obfitey odpłáćie świętych Bożych w niebie.

Ezáiaß w 64.

Wyſzeliſmy ktora droga/y po ktorym wſchodzie wßyſcy świeći á wybráni Páńſcy wſtąpili do niebá: ſłuchaymyß ießcze máło/ iákiey czci y chwały/ y iákiey roſkoßy y teraz vżywáia/y dopieroß po zmartwychwſtániu beda vżywać w niebie. Bo áczli tego żaden iezyk wyſłowić y żaden rozum ogárnać nie może: ponieważ oko nie widziáło/vcho nie ſłychάło/y w ſerce ludzkie nigdy nie wſtąpiło/ iákie rzeczy Pan Bog nágotował miłośnikom á náſłádowcom ſwoim. Ale iednák z tych widomych rzeczy/ możemy poczęści obáczyć niewidome one/ y záoſtrzyć ſercá náſze ku wzgárdzie tego świátá/ á ku pożądániu oney práwey chwały/ á náſłádowániu świetych á wybránych Páńſkich.

So Rzym: w 1.

¶ Pátrzayże moy miły człowieczę/ cobyś ty dał ná to/ żebyś był ták piękny iáko był Abſolon/ná ktorego ciele od wierzchu głowy áż do ſtopy nożney: żadney máku ły y żadney przygány nie było/y ktorego włoſy ták drogo ßácowano: A gdybyś ießcze z tą pięknoścįá był ták prętki/ iáko on Aſáhel/o ktorym nápiſano/iż wyścigał y końie y chárty: Coż gdybyś ießcze k temu ták był mocny iáko Sámſon/ ktory ieden dniem dziáſłem Oſłowym porázić y bobić tyſiąc zbroynych mężow: Nuż gdybyś ießcze k temu ták był wolny/ iáko był Ceſarz Auguſtus/ ktoremu wßyſtek świát ſłużył: A coż ießcze gdybyś przy tym wßyſtkim/ tákiey roſkoßy vżywał/ iáko Sálomon/ ktory nigdy nie zábronił ſercu ſwemu czego pożądáło: A coż gdybyś ießcze nad to był ták zdrowym iáko Moyżeß/ktorego áni zab nigdy ſie nie náruſzył/áni go kiedy oko zábolało: A coż gdybyś máiąc to wßyſtko żył ták długo iáko Máthuſálem/ktory był żyw máło nie tyſiąc lat: Zdami ſie/iż gdyby dano komu ieden z tych obieráć/ wolałby káżdy z tych/ á niżli krolestwo: á ktoby miał to wßyſtko pospołu/ tenby miał wiecey niż wßyſtek świát.

Sto Rzym: w 1. Siedm dárow cielesnych ktore świeći máia mieć po zmartwychwſtániu. Slicznoſć. w 2. Krol: w 14. Chutkoſć. w 2 Krol: w 2. Mocnoſć. w kśie: Sedz: 15. Wolnoſć. Lukaß w 2. Roſkoß. Eccleſiáſtes w 2. Zdrowie. w 5 Moy: w 34. Stugie życie w 1. Moyż: w 5. Siedm dárow ná duſzy. Mądroſć. Orzytáćielſtwo. w 1. Krol: w 8.

¶ A coż ießcze gdyby z tymi wßyſtkiemi dobry cielesnymi miałby ieden wßyſtkie dobrá duſzne/coć ſie widzi/iákoby to był człowiek ßczeſliwy: Gdyby ták był mądry iáko Sálomon/ktoremu iáwne były wßyſtkie rzeczy. By mu byli wßyſcy ludzie tákimi przyiáćielmi/ iáko był Dawid Jonáćie/ ktorego miłował iáko duſze ſwoie.

Gdyby

Gdyby nádto wßyſcy ludzie ták ſie znim zgadzáli/ iáko oni o ktorych napiſano/ iż wierzacych w Páná/było ſerce iedno y dußá iedná. Iuż gdyby nád to wßyſtko był ták możny/ iáko był Nábuchodonozor/ álbo Alexánder wielki/ ktory máło nie wßyſtek świát podbił pod moc ſwoie. Coż gdyby ießcze nád to był w tákiey pocciwoſći/iáko Joſeph w Egiptćie/że go chwalili iáko Bogá? A coż gdyby ießcze był ták beſpieczny/ iáko Eliaß y Enoch/ ktorzy do raiu ſą zániešieni? A coż gdyby nád to wßytko miał tákie weſele/iáko ma ten/ktorego od ßubienice wezmą ná kroleßwo? A coż gdyby miał przyiaćiela ktoregoby miłował ták iáko ſam ſiebie/ á onby tákże miał iáko y ten/te wßyſtkie doſtátki: izaliby ſtąd nie miał dwoiákiego weſela?

¶ Coć ſie zda wielkieli to rzeczy/ktoremći wyliczyć? á iákoby był ßczeſliwy á błogoſławiony/ ktoryby ie wßyſtkie miał pospołu? A wżdy to wßyſtko nic przeciw oney chwale/ ktorą máią świeći Boży w niebie. Abowiem te rzeczy widáliſmy/ ſłyſzáli y czytáli/y ießcze coś wiecey ſerce ludzkie pomyślić y pożedáć może: ále o onych powiedziano/ iż nigdy w ſerce nie wſtąpiły tákie rzeczy/ iákich świeći w niebie vżywáią. Abſolonowá gładkość byłaby tám ßkárádośćia wielka: Abowiem nápiſano/ iż będą ſie świecić ſprawiedliwi iáko ſłońce w kroleſtwie Oycá ich/á ſłońce będzie ſiedmkroć iáśnieyße niżli teraz. A ieſli to widome ſłońce ieſt tákiey mocy/ że ſamo ſámo oświeca/ ogrzewa/ y rozweſela wßyſtek świát: á coż będzie pátrzáć ná ták wiele ſłońcow? O iákaż tám ślicznośc świetych Bożych będzie: kiedy ſam Pan Chryſtus przeformuie te ſpłoſne ziemſkie ciáłá náße/y vczyni ie podobne naiáśnieyßemu á vwielbionemu ciáłu ſwemu!

¶ Azáhelowá prętkość/byłoby tám leniſtwo wielkie. Abowiem iáko prętko ſtáwicá/ álbo promienie ſłoneczne ze wſchodu ná zachod dochodzą: ták prętko oni e wſchodu ná zachod/y z zachodu záś ná wſchod przebieżeć mogą: A iáko prętko oko w niebo poyżrzeć może/ ták prętko oni z niebá ná ziemie/ á z ziemie do niebá przeleieć: ponieważ to Aniołowie mogą/á oni iuż ſą Aniołom rowni. Tákże moc Sámſonowá/ byłaby tám ſłabość y niemotá wielka. Abowiem oni/ gdyby chćieli/ mogliby nietylko nawiętße gory/ ále ſnadź y wßyſtke ziemie noga obrocić/ iáko y Aniołowie/ktorym iuż ſą rowni. Wolność Auguſtuſowá/ byłaby tám ßczyra niewoła. Bo on áż był Pánem máło nie wßyſtkiego świátá: iednák mogł być poimány związány. A ći ták ſą wolni/ że ich iuż żadne ſtworzenie zátrzymáć/ áni záwádzić nie może. Jáko áni grob zápieczętowány/ áni drzwi záwárte/ ciáłá Páńſkiego vwielbionego po zmartwychwſtaniu iego záhámowáć nie mogły. A ciáłá świetych będą przypodobáne vwielbionemu ciáłu iego.

¶ Nuż one roſkoßy Sálomonowe/byłyby tám niedoſtátki á mizerye wielkie. Boieſli w tym wygnániu máią táką roſkoß oczy naße/ gdy ná rzeczy piękne/nowe/dziwne/ ná miſterne budowánie/ álbo málowánie/ albo ná oſobliwe tryumfy/ álbo komedye pátrzą: á coż tám dopiero zá roſkoß będzie/pátrzyć ná Krolá niebieſkiego w ſwoim máieſtácie/ ná one dziwne á kosztowne pałace/ ręką ſámego Bogá vczynione y ozdobione/ ná ono niebo nowe y ná ziemie nowa/ ná one Chory Anielſkie/ á one kßtałty/ vbiory/y poſtawy Pátryárchow/ Prorokow/ Apoſtołow/ Męczennikow/ Wyznawcow/ Mnichow y pánienek świetych? Nie mogłá ſie wydziwić Krolowa Sábá/ pátrząc ná mądrość y ná doſtátek Krolá Sálomoná/y ná pałace/ ktore był zbudował/ y ná potrawy ſtołu iego/ y ná gmachy dworzánow iego/ y á porządek tych ktorzy ſłużyli/ y ſtroie ich: ták iż od dziwow máło nie omdlałá: á że coż to wßyſtko przeciw onemu/ ktory ieſt nie rowno więtßy á niżli Sálomon? Błogoſławieni ći ſłudzy twoi/ mowiłá Sábá/ ktorzy przy tobie záwße ſtoią/y ſłucháią mądrości twoiey: ále o iáko dáleko błogoſławieńßy ſą/ mowi Dawid/ ktozy mießkáią Pánie ná wieki w domu twoim! Wynidźcie wynidźcie corychley corá Sjońſkie/to ieſt/dußе wierne z tego więzienia ciáłá śmiertelnego/ábyśćie mogły gładáć Krolá Sálomoná w máieſtácie iego/ y náſłuchać ſie Muzyki Anielſkiey.

¶ Bo ieſli tá ziemſka Muzykа ták wiec czáſem człowiekа roſkoßnie/ żeby drugi ie iadł przez cały dzień ſłucháiąc iey: coż tám będzie ſłuchaiąc oney Muzyki nieſkiey/kiedy rzeßа świetych niezliczona záśpiewa głoſem wielkim: chwałá Bogu naßemu

Zgoda. w Szczęściach w 4.

Możność. Cześć. Beſpieczność. Weſele niewymowne.

Ezáiaß w 64.

1. Máttheuß w 13.

So Philip: w 3.

2.

Łukaß w 20.

3. Swięci mogliby gorámi grać iáko dzieci gałkámi.

4.

So Philip: w 3.

5.

Roſkoß widzenia w niebie.

w 3. Krol: w 10.

Pſalm 83. w Pieśniach w 3.

Słyßenia.

w Obłáwie: w 7.

naßemu ktory siedzi ná máiestacie/y Bárankowi. A kiedy z drugiey strony wßyscy Aniołowie padßy przed máiestatem Bożym ná oblicza swoie/ odpowiedzą Amen: Błogosławieństwo/ y iásność/y mądrość/cześć y sitá/y możność Pánu á Bogu náßemu ná wieki wiekom Amen. Co zá roskoß będzie woniać onych wonności pochodzących z sámey studnice słodkości/ y siedzieć v stołu Bożego w krolestwie niebieskim/ pożywáiąc onych putmiskow roskoßnych przy obliczności Bożey/y być vpoionym z obfitości domu Bożego/ y násyconym Anielskimi potrawámi? O moy mity Pánie/ tu mie pal/tu mie siecz iáko raczyß: niech sie tu ná mie obálą wßystkie kłopoty y doległości/niech mie opádną wßystkie chorobi y meki tego świátá/ábym iedno mogł odpoczynać czásu vtrapienia/á dostáć sie w ten poczet świętych á wybránych twoich. Abowiem wßystki meki y wßystki cießkości świátá tego / nigdy nie są godne ták wielkiey odpłáty/ á práwie nic nie są przeciw oney chwale. Bo choćby przyßło ná káżdy dzień wielkie meki cierpieć / by nam przyßło káżdy dzień vmieráć: y owßem by nam przyßło y sam ogień piekielny przez máły czás znosić: tedyby to wßystko nic/ byśmy iedno mogli być godni Chrystusá ogládáć w oney chwale/ y być przypuszczeni w poczet swietych iego.

¶ Moyzeßowe zdrowie/bytoby tám cießka choroba. Abowiem tám iuż áni głodu/ áni prágnienia/áni zimná/áni vpalenia/áni choroby/áni żadnego niedostatku nie będzie. Długi wiek Máthusalow/támby sie zdał przedłużeniem smierći. Abowiem sprawiedliwi ná wieki wieczne żyć będą/á śmierći iuż nigdy á nigdy nie vznáią.

¶ Mądrość Sálomonowá/ bytáby tám głupstwem. Abowiem oni będą wiedzieć doskonále wßystkie rzeczy/przeßłe/ninieyßze/y ktore przyść máią: nátury wßystkich przyrodzonych rzeczy: wßystkich ludzi co ich w niebie y co ich w piekle/rodzáie/ stany y sprawy/ták dobre iáko złe/ktore kiedy czynili/mowili/álbo pomyślili. Ná koniec wßystkie táiemnice Boskie/ ktorych teraz rozumem doścignąć nie możemy/ tám nam iáśne y odkryte będą/ kiedy BOgá okiem w oko ogládamy. Muż co rzekę/ iáka miłość/ iáka zgodá iest miedzy wßystkiemi świętymi? Gdzie wßyscy iedno są/ ktorzy iednym Duchem Bożym żywią/y stali sie iednym Duchem z Bogiem. Jáka tu iest roskoß pátrzáć ná miłe przyiaćiele/ y obcowáć z nimi? Coż tám/ pátrzáć ná ták wiele namilßych przyiaćieli / ktorzy cie miłuią iáko duße swoie? ktorych wßystkich iedna myśl/ iedna wola / iedna dußá/ y iedno serce iest / ktorzy sie nie mniey weselą z ßczęścia twego/ iedno iáko y z swego własnego? Możność Alexándrowá/ bytoby tám ciáśne więzienie: gdyż iedna gwiazda ná niebie iest kilákroć wiecßa niżli wßystká ziemiá: á świeći gdyby chćieli/á gdyby tego bytá potrzebá/ mogliby snadź stworzyć nowe niebo y nowa ziemie. Coż rzekę o poćciwości iáká tám máia/ gdzie im każe siedzieć Syn Boży/á przechodząc sie miedzy nimi/sám im raczy służyć?

¶ Eliaßowe y Enochowe bespieczeństwo/bylby tám nie máły kłopot. Bo iuż oni ták są vbespieczeni/ że sie nie lękáią áni śmierći/áni żadney przygody. Bo czego raz dostąpili/ iuż nigdy nie stráca. Bog im też tego nigdy nie odeymie / ponieważ są namilßy Synowie iego vtwierdzeni w łásce y w miłości iego. Nákoniec wesele owego ktorego z ßubienice wezmą ná krolestwo/iest iáko cień przeciw temu weselu/ktore oni máią/będąc iuż wybáwieni z więzienia á z mąk świátá tego/á wßedßy w wesele Páná swego. Nie mowi/ żeby wesele weßło álbo wstąpiło w nie: Bo to wesele tak wielkie y tak ßyrokie iest/że go sercá ich nigdy nie obeymą/ále oni weßli á wstąpili w wesele/ w ktorym pływáią y roskoßuią sobie iáko ryby w wodzie: Nie kubkiem iednym/ále strumieniem roskoßy vpoieni y napełnieni.

¶ A ktożby nie rad był błogosławiony? ktoby nie rad był w tákim dostátku y roskoßy/gdzie iest wßytko dobre beze wßego złego? Ale ieślić miło słuchać/kiedyć mowią: Będzieß błogosławiony: niechći też będzie miło słuchać kiedyć mowią: Jeśli to vczyniß. Nie wymawiay sie od roboty/ ieśli miłuieß zapłatę/ niechći nie będzie cießko mężnie sie potykać/ ieśli chceß otrzymać koronę. Niey sobie zá wielkie dobrodzieystwo/ y zá wßelákie wesele/ kiedy ná cie rozmáite pokusy przypádną/ kiedy cie prześladować/przeklinać/ y wßystko złe o tobie mowić będą dla sprawiedliwo-

Wonley.

Smáku.

Psalm 35.

Abákuk w 3.

Do Rzym: w 8.

Augustyn.

6.

w Obiáw: w 21.

7.

w Ksiąg: Mądr w 5.

1.

w 1. do Kor: 13.

2.

3.

Jan w 10.

4.

5.

Lukaß w 12.

6.

7.

Máttheuß w 25

Psalm 35.

Augustyn.

Jákub w 1.

ści. Abowiem tam dopiero zaptáta twa iest opsita w niebie. Niechayći Rácerz co chce mowi: Zywot wieczny iest nietylko táská ále y zaptáta: trzebá sie go pilnie dolugowáć/ trzebá sie oń pilnie potykáć. Czego chcemy/ czego żadamy/ czego prosiny/potym bedzie: ále co nam każa ábysmy czynili dla onego co potym bedzie/to teraz niech bedzie. Teraz badźmy vbodzy w duchu/ ciszy á pokorni/żałośni á prágnący sprawiedliwości/ miłośierni/czyści ná sercu/czyści ná duszy y ná ciele/spokoyni y cierpliwi: á tám bedziem pocieszeni/ bedziem násyceni/ y ogladamy Páná BOgá swego/y sstániem sie synmi iego/y otrzymamy dziedzictwo ziemie żywiacych/onego krolestwá wiecznego.

Trzebá zásługowáć zaplate żywotá wiecznego.

Summá tego Kazánia.

PAmietayże káżdy wierny Chrześciáński człowiecze w czym błogosławieństwo twe prawdziwie należy. Jśćiec nie w bogáctwách/nie w dostátkách/ áni w pysze/ áni w nádetości duchá álbo sercá/ áni w roskoszach tego świátá: iako ten nedzny á omylny świát rozumie/ y nie ieden sie ná tym omyla: ále owszem w vbostwie duchownym/w pokorze á w cichości/á w żałobie/ktora iest wele Páná Bogá: Nie w obżárstwie áni w pijáństwie/ále w táknieniu y w prágnieniu sprawiedliwości: nie w meczeniu/á w cisnieniu vbogich poddanych/ále w miłośierdziu: nie w nierzadnym á swowolnym życiu/ ále w czystości y duszе y ciatá: nie w woynách áni w odpowiedziách/ ále we zgodzie á w pokoiu: nie w pomście áni w nieprawości/ ále w cierpliwości dla sprawiedliwości. Drugie pámietáć naß/ iżći po tym wschodzie wszyscy świeci wstąpili do niebá/ áby sie áni ciatu/ áni świátu/áni Czártu nigdy odwodzić nie dat od tey práwey á krolewskiey drogi.

I.

II.

Trzećie/ vważay pilno á często v siebie/one obsita zaptáte/ y one chwate niewymowna/ktora máia wszyscy świeci w niebie: y one osobne dáry ná duszy y ná ciele/ áby sie tym wzbudzał ku wzgárdzeniu tych márnych/ ziemskich á nikczemnych rzeczy/ y zápalał ku pożadániu onych niebieskich y wiecznych: á osobliwie ku náśladowániu spraw y żywotow świetych á wybránych Páńskich: máiac iuż ták vtárty gościniec do niebá/ ktorym ták wiele Apostołow/ Męczennikow/ Biskupow/ Wyznawcow/Mnichow/Pustelnikow/y Pánienek przeszło: do ktorych wołamy wszyscy temi słowy Augustyná Biskupá świetego:

III.

¶ O błogesliwi á błogosławieni świeci Boży wszyscy / ktorzyście iuż przeiechali o niebespieczne morze tutoczney śmiertelności/ á zásłużyliście przypłynąć do portu wieczнego odpoczynienia/ bespieczeństwá y pokoiu: gdzie iuż wszech roskoszy/ wesela/ y rádości bespiecznie záwżdy vżywacie. Poprzysiegamy was przez one miłość ową/ ktorzyście iuż bespieczni sámi o was/ábyście sie też stárali o nas. Bespieczni esteście o wászey nieodmienney rádości/stáraycież sie też o nászey rozmáitey dolegliwości. Prosimy was przez tegoż ktory was sobie obrác raczył/ ktory was tákimi uczynił/ z ktorego piekności iużeście násyceni/ z ktorego nieśmiertelności iużeście sie nieśmiertelnymi stáli/ z ktorego nabłogosławieńszego widzenia záwsze sie weselicie/ábyście ná nas záwżdy pámietáli. Wspomożćie nas nedznych/ktorzy sie tu po morzu tego żywotá tłuczemy/ wielkimi nawałnościámi zewsząd ogárnieni. Wy trony napiekniejsze/ ktoreście sie wysoko wyniosły/ wspomożćie nas/ktorzy iesczcze/ áko sprosne tło/ná dole leżymy. Podayćie nam reki á wzwiedźćie nas leżące ná noge/ábysmy powstawszy z niemocy/sstáli sie mocnemi ná woynie. Przyczyńćieś sie/ modlćie sie stáranie á nieprzestáynie / zá námi nedznymi á bárzo niedbałymi grzesznikámi: ábysmy przez modlitwy wáße w świete towárzystwo wáße byli przyięci/ gdyż ináczey zbáwieni być nie możemy. Prośćieś tedy Páná/prośćie nasileyszy/ prośćie wszystkie zastępy świetych/ y wszystkie gromády błogosławionych: abysmy wáßymi modlitwámi y zasługámi wspomożeni / zezdrowa łodzią/ y z całymi kupiámi mogli przyść do portu wiecznego odpoczynienia y zbáwienia/ y vstáwiecznego pokoiu/ y nieskończonego bespieczeństwá w niebie. Co nam ráczy dáć wszechmogacy Boże/ przez Jezusá Chrystusá Synátwego/ á Páná y Zbáwicielá nászego. A M E N.

Modlitwá Augustiná świetego do Wszech S. Meditationum cap: 24.

Wszyscy świeci proście nas grzesznych wspomożćie.

Obácz/obácz.

Ná dzień wßystkich Swietych/

Kazánie Wtore o wzywániu Swietych.

Wzywánie świe tych záwżdy było w powßechnym Kosticle.

Jedzy inßymi cżaſtkámi wiáry świetey Kośćiołá powßechnego/ ieſt też y tá pewna náuká y Trádycia Apoſtolſka: iż świetym BOżym ktorzy iuż z Pánem Chryſtuſem wiecznego weſela y roſkoßy w niebie vżywáią/ nie ſą táyne proſby y modlitwy náße: á iż ſie oni zá námi przyczyniáią przed BOſkim Máieſtatem/ y wiele nam dobrodzieyſtw ták duchownych iáko y cielesnych vprasßáią. A ſtądże zawße byt ten obyczay w Kośćiele/ że ſie wierni ludzie ich modlitwam pilnie zálecáli. Przeczíw ktorey prawdzie y náuce/dziwna rzecż iáko ſie mocno

w 2. do Kor: 11.

Szátan zásádził y z Miniſtry ſwemi/á iáko ia wywrocić/ſpotwarzáć/y zmierźić wßyſtkim vśiłuie. Przemieniáć ſie on wprawdzie w Aniołá świátłości/ y ták ſie znáć dáie/ iákoby to cżynił dla náprawienia chwały Páná Chryſtuſowey. Aleć mu to

Przeck Cżárt ná świete Boże rozwáśćle iedzie.

Job w 41.

nabożeńſtwo namniey nie przyſtoi: muſi być coś innego co go dolega/á co go podżega do tego/y Miniſtry iego. Dwie ia przyczyny náyduie z ſtrony Cżártá/dla cżego tak ná świete nie táſkaw. Jedná/iż Cżárt dziwnie hárdy á pyßny ieſt/á iáko piſmo świadczy/ Krolem ieſt nádewßyſtkimi ludźmi pyßnymi. Wiec tego znośić nie może iż go ták cżeſto Kośćioł iáko ná tryumphie wodzi/ ilekroć pámiątki świetych Bożych obchodzi/ y ich żywoty á dźiele iáwnie á iáśnie wſpomina. Abowiem to go dziwnie trapi/ że on bedąc ták chytry y ták możny/ że ſnadź pierwey wßyſtkim roſkázował: teraz od Męczennikow/y od Pánienek krewkich/y od dźiatek máluczkich ták ßtárádzie ieſt zwyćiężony: á iż wßytkie zdrády/chytrośći/y pokuſy iego przeciwko im/ nic mu innego nie przynioſły/ iedno zelżywość á ſromotę wieczną. A iż żadnymi áni chytrośćiámi/ áni ták cießkiemi mękámi ktore im zádawał/ krewkiey ich nátury przewyćiężyć/ to ieſt/ áni ku ſobie obrocić/ áni od BOgá odwrocić nie mogł. Co rozumieß iáko ſie Cżárt miece/ ilekroć ſłyßy/ áno Kośćioł opiewa tryumfy świetych: Nie może tego ſtrzymáć oná pychá iego/áleby rad ſam był chwalon (wygłádziwßy raz pámiątki y zaſługi wßyſtkich swietych) álbo przynamniey radby zbył tákiey ſromoty. Bo im możnieyßy nieprzyiaćiel od ſłábßego bywa zwyćiężony/ tym możnieyßemu wietßa ſromotá/ á ſłábßemu wietßa chwałá rośćie.

Pożytki z pámiątki świetych.

1. Pſálm 150.

Druga przyczyná ieſt/rozliczny pożytek ktory ſtąd ludźie odnoßą: ábowiem vczymy ſie ſtąd Bogá chwalić/nietylko w nim ſámym/ále y w świetych iego/w ktorych táſká y możność iego tak ſie dziwnie świeci. Vczymy ſie/przeciw tym dzisieyßym bluźnierzom/iż Bog niepodobnych rzeczy nie przykazał: ále ktory dał Zakon y roſkázánie/dáie też y táſke y pomoc/ábyſmy ie wypełnić mogli. Vczymy ſie/iáko dobrze tey

2.

3.

4.

táſki świeci vżywáli/ á co tá táſká Páńſka w cżłowieczę ſprawić może. Nákoniec wiárá náßá bárzo ſie ſtąd mocni/twierdzi ſie nádźieią/ y miłość wielki pochob bierze. Bo przeßłe świetych zacne ſprawy/ zwykły ſercá y myśli potomkow wzbudzáć y záoſtrzáć. Tecż ſą przednieyßę przyczyny/ cżemu Szátan tak ná te náukę Apoſtolſką bije/ á z gruntu ią wywrocić vśiłuie. A co ſie dotycże Miniſtrow y pomocnikow iego/ táż też ieſt przyczyná. Widzą cż nikczemni á ciemni Doktorowie/ Duchem Krolá ſwego nápełnieni/ iż świeci ſą y záwżdy byli w wßyſtkich w wielkiey cżci y chwale. A iż oni ſą ludźie chćiwi ludzkiey chwały (ponieważ dla tego nawiecey od Kośćiołá odpadáią) á w ſobie żadney tákiey cnoty nie náyduią/ktoraby ſie

Cżemu Miniſtrowie z świetymi bárdzo wroga.

pobożnym ludźiom zálecić mogli: ponieważ áni poſtow/ áni cżyſtośći/ áni modlitwy nie lubią/ áni inßych cnot podobnych Chrześćiáńſkich/ ktorymi świeci ludźie cżiátá ſwe mártwili/ krzyżowáli/ y duchowi ie podbijáli/á tym obyczáiem ſławni á záwołáni w Kośćiele zoſtáli: Tego iż oni cżynić niechcą/ á przedśie ſie chcą zwáć

Ewange-

Ewángeliſtámi/Apoſtołmi/Heliaßámi/y wiernymi ſługámi Bożymi: chocia ta droga ktora świeci chodzili poſtępować niechca: Wiec ſie krotßym á toterſkim obyczáiem ſpodziewáia teyże ſławy doſtáć: gdyby wßyſtkie świete z niebá zrzucili/ y pod nogi ſwoie podłożyli/á te cześć y chwałe/ ktora dotychmiaſt v wßytkich mieli/ gdyby im wydárli: powiedáiac iż oni pobładzili/ iż własnymi zaſługámi chćieli ſie doſtáć do niebá/ á iż dobrymi vczynkámi vwłaczáli zaſługom Páná Chryſtuſowym. A iż ducha Bożego nie mieli/ y piſmá nie rozumieli: á iż ich niemáß w niebie: ále ieſli ták wierzyli y vczyli/iáko nápiſáli/tedy wßyſcy ſa potępieni: iáko Luter mowi. Tác ieſt nawietßa przyczyná/ przez ich naświetße żywoty ták wßetecznie ßczypia/ ſromoca/ znieważáia/ y nalepße ich vczynki we złe obrácáia. Lecz my/ áby ſie prawdá Artykułu tego tácniey poiać mogłá/okażemy naprzod zá pomoca Bożą/iż świeci ſkoro po śmierći ſa z Pánem Chryſtuſem w niebie: á iż ſie modlą zá námi/ y nie ſa im táyne prośby y modlitwy náße. A potym w drugiey cześci/ że ſie ſłußnie ich modlitwam y przyczynam zálecamy/ bez żadnego vbliżenia chwały y pośrzednictwá Páná Chryſtuſowego.

Część Pierwßa.

Świeci ſa z Pánem Chryſtuſem w niebie.

Do Rzym: w 2.

Chryſtus śmierćią ſwoią niebo nam otworzył.

Ale ku pierwßemu/ ſa niektorzy z Nowowiernikow dzisieyßych/ ktorzy nie mogąc ináczey dowieść y obronić fatecznej swey náuki przeciwko wzywániu świetych/ śmieią mowić: Iż świeci ießcze nie ſa w niebie/ ále ießcze gdzies w otchłániách niewiem iákich czekáia/ áż do dniá ſądnego/ kiedy P. Bog káżdemu odda y zápłáci wedle zaſług á vczynkow iego. Lecz to nic inßego nie ieſt/ iedno ſie Chryſtuſá Pośrzedniká záprzeć/ á z Żydámi ießcze Meſyaßá czekáć/ ktory z nowego iákiegoś piekłá duße świetych zmárłych ma znowu wywodzić. Bo ktoryż ieſt pożytek męki y śmierći Páná Chryſtuſowey/ieſli teraz nie ieſt lepßa náßá condicia/ niżli byłá onych Oycow/ktorzy przed meką Páńſką vprzedzili: ieslisze też nam iáko y im ießcze ieſt záwárta vliczká do niebá/ ktora przez śmierć iego pewnie wiemy że ieſt otworzona? Albo coż zá przyczyná byłá/czemu y oni z táką chćiáżekáli przyścia y wćielenia Meſyaßowego/y my że ſie z niego ták iuż weſelimy: iestliże ießcze y my y oni/ nie możemy przyść do końcá ſwego? nie możemy Chryſtuſá ogładáć w Krolestwie iego/ ále czekáć musimy áż do dniá ſądnego?

Iż człowiek ſkoro po śmierći zapłáce ſwa bierze.

Job w 21.

¶ Nuż ázaż ſie temu ich wymyſłowi/piſmo ták nowego iáko y ſtárego teſtámentu/ iáwnie nie ſprzeciwia? ktore iáśnie świadczy/ iż człowiek ſkoro zeydzie z tego świátá/ tedy wnet álbo karánie podeymuie zá wyſtępki ſwoie/ iáko Bogacz: álbo ieſli iuż ieſt zupełnie oczyśćiony/ tedy nátychmiaſt doſtępuie zapłáty krolestwá niebieſkiego/ iáko Łázarz. Wioda práwi w roſkoßách dni żywotá ſwego/ á w ocemgnieniu do piekłá zſtępuia. Vmárł Bogacz/mowi P. Chryſtus/y pogrzebion ieſt w piekle. Z drugiey ſtrony łotrowi ná krzyżu wißącemu/ ſámże ná krzyżu powiedział/iż dzisia bedzieß zemną w ráiu. A ná drugim mieyſcu piſmo mowi: Kto zwyćiężi/ temu dam pożywáć z drzewá żywotá/ ktore ieſt w ráiu Páná BOgá mego. Nzásie Pan Chryſtus mowi: Powtore przyide do was (rozumiey przy śmierći kádego) y wezme was do ſiebie/ á gdzie ia ſam ieſtem/ tám też y ſługá moy bedzie. A Páwet S. mowiąc o wielkiey wadze chwały oney wieczney/ przydawa te ſłowá: Wiemy iż ſkoro ſie rozwáli ten ziemſki dom tutecznego mießkánia náßego/tedy many budowánie z Bogá/ dom nie ręką vczyniony/ ále wieczny w niebie. Ktorymi ſłowy ázaż nie iáśnie świadczy/ iż ſkoro dußá wynidzie z chátupy á z gośćińcá ćiáłá śmiertelnego/ że ſie wnet ma przenieść do onego wiecznego á niebieſkiego domu? Czego ießcze tym wiecey podpiera/ gdy mowi dáley: Pokiſmy w tym ćiele/ tedy pielgrzymuiemy od Páná (ábowiem przez wiárę chodzimy/ á nie przez widzenie) ale śmiemy/y dobra wola mamy raz pielgrzymować od ćiáłá (to ieſt/ wyniść z tego śmiertelnego ćiáłá) á być obecni v Páná. A coż to inßego/iedno co ná drugim mieyſcu powiedział: Radbym corychley vmárł/á być z Pánem Chryſtuſem. A ſtyſyß/ iż dla tego Páwet śmierći żada/ áby wnet po śmierći był z PAnem Chryſtuſem/ y dla

Job w 21.

Łukaß w 16.

Łukaß w 23.

w Ziáwien: w 3.

Jan w 14.

w 2. do Kor: w 5.

Támże.

Do Philip: w 1.

sem/ y dla tegoż mowi: że mnie iest zysk vmrzeć. A dáley ieszcze przydáie: Iż iestem ściśniony/ á nie wiem co mam obrác ze dwu rzeczy. Bo owdzie z iedney strony/ mam wielką chęć roſtác ſie z tym ciałem/ á być z Pánem Chryſtuſem: coby mnie daleko lepiey było: á z drugiey ſtrony ieszcze pomieſkác w ciele potrzebáby dla was: ábyście tym lepiey przez mie wprawieni y wćwiczeni byli.

Chriſoſt: ſerm: 4. in Epiſt: ad Phil.

¶ Ná ktore mieyſce Chryzoſtom ſwiety ták piſze. Ale coż to mowiſz/ miły Páwle ſwiety? ponieważ ſtąd wyſzedſzy/ proſto do nieba iść/ y z PAnem Chryſtuſem mieſzkác maſz/ niewieſz co maſz obierać? A gdzieſzby był nie wolał Páwet ſwiety mieſzkác dłużey ná tym świecie/ w tym śmiertelnym ciele/ zwłaſzczá będąc ták potrzebny ludziom/ ktorych zbáwienia ſzukał ze wſzyſtkiego ſercá: gdyby był pewnie nie wiedział/ iáko y tu mowi/ że ſkoro po śmierći miał być z Pánem Chryſtuſem? A ták zda mi ſie iż iuż iáśnie káżdy widzi/ że świeci Boży iuż ſą z Pánem ſwoim w niebie. Bo áczkolwiek niektorzy Grekowie byli kiedyś w przećiwnym błędzie/ ále przedniey ſzy Grecey Doktorowie z námi ſie zgadzáią. Chryzoſtom iákoś ſłyſzał/ iáwnie to wyznawa: y Bázylius: Azaż/ mowi/ nie wielkie iest ſzaleńſtwo/ mowić że świeci nie ſą z Chryſtuſem: gdyż Páwet wyſzedſzy z tego ciáłá/ iest obecny y Páná/ á vmárſzy iuż iest z Pánem Chryſtuſem?

Baſilius libro de Spiritu Sancto.

w 2. do Kor: w 5.

II.

Świeći w niebie modla ſie zá námi.

Baruch w 3.

w 2. Mácháb: 15.

¶ Druga/ iż świeci/ będąc iuż z Pánem Chryſtuſem w niebie/ modla ſie zá námi/ nie mniey iawna iest z piſmá świętego. Bo iż opuſzcze ono mieyſce ſtárego Zakonu/ gdzie ták Zydzi w więzieniu Páná Bogá proſza: Pánie wſzechmogący BOże Izráelſki/ vſłyſz teraz modlitwe vmárłych Izráelſkich/ y Synow ich/ ktorzy zgrzeſzyli przed toba. A ono drugie widzenie Judaſzá Máchábeuſzá/ ktory we śnie widział/ ále godnym wiáry/ iáko támże ſtoi/ áno Oniaſz nawyższy Káplan iuż zmárły/ wyćiąga rece/ y modli ſie zá wſzyſtek lud Zydowſki: á przy nim drugi maż w wielkiey czći y ozdobie/ o ktorym Oniaſz powiedział: Ten ieſt miłośnik bráćiey ſwoiey/ á ludu Zydowſkiego. ten ieſt ktory ſie wiele modli zá ludem y zá wſzyſtko miáſto świete/ Jeremiaſz Prorok Boży. Jeſli tedy świeci ſtárego Zakonu/ po ſmierći ſwey/ ieſzcze nie będąc w niebie/ modlili ſie zá bráćia zá ſwoie: á coż dopiero w niebie iuż będący/ á Páná Bogá twarzą w twarz widzący? Bo áczby też kto rzekł/ iż to był ſen/ á ták nie godzien wiáry: tedy temu piſmo świete zábiegáiąc mowi: Iż ácz był ſen/ ále godzien wiáry. Boć nie ieſt zwyczay piſmá świętego áby miało plonne ſny á báśni wſpominác. Tężi ono był ſen/ kiedy ſie Anioł vkázał we ſnie Joſefowi/ áby vćiekał do Egiptu: y ono też był ſen/ kiedy tákże Bog vpominał trzech Medrcow áby ſie do Herodá nie wracáli: á wiecby iuż przeto nie były one ſny godne wiáry?

Mátthęuſz w 1.

Mátthęuſz w 2.

¶ Ale iż te mieyſcá opuſzcze/ iáwna rzecz ieſt/ że ſie Aniołowie świeci zá námi Pánu Bogu modlą y prośby náſze Bogu ofiáruią. Jáko v Zácháryaſzá ieden mowi: Pánie Boże zaſtępow/ y pokiż ſie práwi/ nie zmiłuieſz nád Jeruzálem y nád innemi miáſty Zydowſkimi/ na ktores ſie rozgniewał? y odpowiedział PAn Bog Aniołowi onemu pocieſzne ſłowá. A v Tobiaſzá Aniot mowi: iż kiedyś ſie ty modlił z płáczem/ á grzebłeś vmárłe/ tedym ia ofiárował twe modlitwy Bogu. Ale iż też świeci ktorzy iuż ſą iáko Aniołowie Boży modlitwy y przyczyny w niebie zá námi ofiárują Pánu Bogu ſwemu/ świadczy Jan Apoſtoł swiety w Obiáwieniu ſwoim/ kiedy mowi: Czterzy zwierzętá/ y dwádzieścią y czterzey ſtárſzy vpádli przed Báránkiem/ máiąc káżdy árfy álbo lutnie/ y cząſze złote/ pełne wonności: ktore ſą modlitwy świetych. A zásie: Aniot ſtánął przed ołtarzem/ máiąc kádzidłnik złoty/ y dano mu ieſt wiele kádzideł/ áby ofiárował z modlitw wſzyſtkich świętych/ ná ołtarzu złotym/ ktory ieſt przed Máieſtatem Bożym: y wſtąpił dym onych wonności/ z modlitw świętych/ z ręki Anielſkiey przed Bogiem.

Aniołowie modla ſie zá námi.

Zácháryaſz w 1.

Job w 32.

Job w 12.

Mátthęuſz w 22.

W Zjáwie: w 5.

w Zjáwien: w 8.

¶ Bo ieſli on Bogacz będąc w piekle/ modli ſie ták pilnie do Abráhámá/ zá bráćia zá ſwoie: iákoż nie ſłuſzniey modlić ſie máią świeci w niebie zá ſwa bráćia/ będąc pełni miłości doſkonáłey? Nuż ieſli Pan Chryſtus głową náſzą/ ieſt przyczyńcą náſzym v Bogá Oycá wedle człowieczeńſtwá: á czemużby też nie świeci/ ktorzy ſą ciáłá iego/ y iedna rzeczą z nim? Bo ieſli rzeczeſz/ iż to ieſt vrzad ſámego Chry-

Lukaſz w 16.

Do Rzym: w 8.

Do Zydow w 7.

Jan w 1. káp: 2.

Jákub w 5.

ſtuſą/ á

tusá/ á czemuż sie pokí żyli ná świecie zá námi przyczyniali? Nád to wßystkim członkom ciátá PAná Ch. Rystusowego roskazano iest/ áby sie zá drugie modlili. Czynia tedy dosyć temu przykazániu świeci Boży w niebie. Bo ieśli rzeczeß iż to o żywych rzeczono. Á coż mniemaß że oni nie żywi/ ktorzy z Pánem Chrystusem iuż kroluią w niebie? Ey nie iestći Bog Bogiem vmárłych/ ále żywych. Czyli podobno powieß z Vigilanciusem onym Heretykiem potępionym: Jż pokiśmy żywi/ tedy sie możem modlić ieden zá drugiego: ále po śmierći iuż żadnego modlitwá zá drugim nie waży. Ale słuchay iáko mu ná to Hieronim czyście odpowiedział: Jeśli Apostołowie y Męczennicy bedac ießcze w ćiele/ mogli sie modlić zá drugimi/ kiedy sie ießcze mieli sámi o sie stárać: iákoż dáleko wiecey po koronácieу/ po zwyćiestwie/ y po tryumphiech swoich? Jeden człowiek Moyżeß ßeściom set zbroynych ludzi vprosił od BOgá odpußczenie. Szczepan náśládowcá Páná swego/ á pierwßy Męczennik modlił sie zá prześládowce swoie: A skoro z Chrystusem poczną być/ tedy mniey ważyć máią? Páwet Apostoł świety dwie ście y śiedmdziesiat duß v Páná Bogá vprosił/ áby nie zginęły: á skoro rozwiązány z ćiałem/ poczńie być z Chrystusem/ ma iuż vstá záwrzeć/ á zá te ktorzy ná Ewángelia iego vwierzyli/ po wßystkim swiecie/ nie bedzie mogł táknąć? Już tedy y to iásna/ że sie świeci Boży z Pánem Chrystusem kroluiący w niebie modlić zá námi nie przestáia.

Matthewß w 22.

Hieroni: aduerſ: Vigilantium.

w Dziełach w 7.

Do Philip: w 1.

¶ A iż też mogą słyßeć prośby náße/ y widzieć myśli y żądze náße/ to też ná krotce okażemy. Bo ztąd niektorzy sturmuią ná wzywánie świetych: Mowiąc/ że my świetym Bożką cześć wyrządzamy/ gdy im to przypisuiemy/ iákoby oni widzieli serca náße/ co iest sámemu Pánu Bogu własna/ o ktorym nápisano: Że ty Boże y serca y wnetrznośći przegląda ß. Ná drugim mieyscu: Człowiek widzi to co sie z wierzchu okázuie/ á Pan Bog záśie ná serce pátrzy. Ale ieśli oni nas w tym winuią/ niechże teraz winuią pismo Boże/ ktore Elizeuszowi przypisuie iż wiedział wßystko co był vczynił Giezy sługá iego/ bedąc dáleko od niego: iż też wiedział wßystkie słowá ktore Krol Syryiski mawiał ná pokoiu swoim: chociá tám sam nie był. Ná to wiedział/ iż Krol Izráelski postał był do niego sługę swego/ żeby mu głowę vćiął. Tákże y Dánielowi przypisuie/ że wiedział myśli Nábuchodonozorowe. Tákże też Piotrowi/ że wiedział Duchem świetym iż Ananiaß y z żoną Záphirą viał był z sumy zá przedáney roley/ chociá przy tym nie był. Jeśliż tedy świeci bedąc ießcze tu ná świecie żywi/ wiedzieć mogli Duchem Bożym co sie indźie działo: iákoż nie wiecey teraz/ bedąc z Chrystusem ziednoczeni/ á ostawßy sie z nim práwie iednym duchem? Czytamy iż Elizeuszowe ciáło po śmierći prorokowáło/ y kości Jozefowe bedąc náwiedzáne po śmierći też prorokowały. A coż inßego iest proroctwo/ iedno obiáwienie Boskie? A gdyż wiele rzeczy Bog obiáwił vmárłemu ciału Elizeuszowemu/ obiáwił Piotrowi/ obiáwił wielu inßym świetym ießcze ná tym świecie mießkáiącym: á podobnaß to/ áby obiáwić nie miał tychże álbo inßych świetych dußam/ iuż z sobą ziednoczonym/ czego od nich proßą członki tegoż ciáłá ießcze ná ziemi bedące/ o ktorych zbáwieniu świeci pewną piecżą máią? Nuż ieśli sie obywátele niebieścy ták bárzo weśelą z iednego człowieká grzeßnego pokuty y náwrocenia: Coż rozumieß że onim nie wiedzą? y owßem y pokutuiącym do náwrocenia pomagáią/ y zá nimi Páná Bogá proßą/ y wzywáni grzechom ich odpußczenie vpraßáią.

III.
Jż świeci w niebie słyßą prośby naße.
Pſalm 7.
Swieci y ná tym świecie wiedzieli duchem świetym myśli ludzkie.
w 4. Krol: w 5. y w 6.
w Dziełach w 5.

¶ Bogaczż pogrzebiony w piekle wiedział co czynili brácia iego/ ktore tu ná świecie zostáwił: A wiec nie máią wiedzieć duchowie niebieścy/ co czynią álbo czego w nich proßą brácia ich/ ktorzy ießcze noßą skáiytelne ciáło? A bedą lepßy Dyabli ktorym nie do końcá táyne są myśli sercá náßego/ gdyż máią osobna iákąś wiádomość rzeczy (iáko y Augustyn y inßy Doktorowie świadczą) á nizli duße swietych/ ktore iuż widzenia Boskiego wdzięcznie záżywáią? Nád to/ sáme duße subtylnością swoią przyrodzoną/ wiele rzeczy widzą y przegląda ią: á zwłaßcza bedąc od zmysłow cielesnych wyzwolone/ iáko y Grzegorz ś. y przed nim Augustyn wyznawáią: iákoż dáleko wiecey widzą y przegląda ią pewnie/ kiedy tego widzą ktory wßystko widzi/ w ktorym wßystko widzą: cokolwiek im on obiáwić raczy? Antoni świety zápewne powiáda: iż dußá ktora Bogu służy/ ieśli w tey zupełności trwáć bedzie/ ná kto-

Lukaß w 16.

Athanaſius in vita S. Antonij.

ra iest oboiozona: tedy wiecey wiedzieć może, a niżli Drabli. Jáka prawi byłá duſſa Elizeuſſowá. Táka byłá y Antoniuſſowá/ iáko Athánázyus świadczy/ piſąc żywot iego. Táki byt y Eulogius/ ieſli Zozomenowi wierzymy/ ktory widział myśli ięrcá ludzkiego. Jáko y o Janie puſtelniku Auguſtyn świety świadczy.

Máttheuß w 22. ¶ Co ieſli ieſt prawdá/ co ſámá prawdá mowi/ ktora omylić nie vmie/ iż czáſu zmartwychwſtánia beda wßyſcy iáko Aniołowie Boży w niebie: A o Anielech iáſ nie piſmá świadczą/ iż metylko wiedzą o co proßa ludzie ná tym świecie/ ále y modlitwy ich Bogu ofiáruią: A coż kto ma wątpić/ że dußam ktore iuż Páná BOgá widzą/ nie ieſt táyno czego od nich proßa bráćia ná ziemi bedący: chociá to oni wiedzą z obiáwienia Anielſkiego/ iáko Dionyſius trzyma: lubo z prętkości iákieś rozumienia (iáko Hieronim) gdy ſie iuż ſtáli Aniołom podobni: lubo też dla tego/ iż widząc tego ktory wßytko widzi/ tedy w nim y przezeń widzą wßyſtkie rzeczy. Aboż wiem coż ieſt/ mowi Grzegorz świety/ czegoby tám nie wiedziały duße świętych/ gdzie wiedzą tego/ ktory wie wßyſtko. Ktoby tám czego widzieć nie miał (mowi przed Grzegorzem Dionyſius) gdzie wßyſcy widzą Boga/ ſtudnice wßelkiey wiádomości? Záprawde ktorzy wewnątrz wßechmogącego Bogá iáſność widzą/ niepodobna rzecz ieſt/ áby było co zwierzchu czegoby nie wiedzieli.

Tobiaß w 12.

Ktorem ſpoſobem święci wiedzą o ſtrońá proſby náßę.

Część Wtora.

IIII. Iż świętych o przyczyne ſtußnie proſimy.

AGdyż wiemy iż świeci z Pánem Chryſtuſem iuż krolują w niebie: gdyż wiemy że nas tym wiecey miłuią/ y máią pieczą o nas/ y modlą ſie zá námi: gdyż wiemy/ iż im nie ſą tayne proſby y modlitwy naſße/ ponieważ ie BOgu ofiáruią/ y ráduią ſie z Anioły z náßego náwrocenia: Jákoż ich wzywáć nie mamy/ áby nas tym pilniey w pomagáli przyczynámi ſwemi? Bo ieſli nie grzeßył ten/ ktory Piotrá álbo Páwłá/ albo Stániſława ießcze tu ná świecie bedącego proſił o przyczyne do Páná Bogá/ mowiąc: miły Pietrze albo Pawle álbo Stániſłáwie/ modl ſie zá mną. A czemuż grzeßyć ma kiedy tákże proſi tymi ſłowy/ w niebie iuż dáleko lepiey żywiącego: Swiety Pietrze álbo Páwle albo Stániſłáwie/ modl ſie zá mną? Jeſli nie grzeßył Páwet swiety gdy ſie często y tákDo Rzym: w 16. pilnie zálecał modlitwam grzeßnych ludzi ktore był dopiero náwrocił do P. Chryſtuſá: á czemuż grzeßyć máią/ ktorzy ſie iuż nie grzeßnych ále świętych/ á tych ktorzy wielkość ludzi do Páná Chryſtuſá náwrocili/ modlitwam zálecáią? Sam P. Máttheuß w 6. Chryſtus w Páciérzu náuczyć nas raczył/ abyśmy nietylko ſámi zá ſie/ ále y zá drugie modlili ſie/ mowiąc: Oyczże naß/ day nam/ odpuść nam/ nie wodź nas/ ále nas zbáw. Dawaiąc znáć/ iż ſie mu nawiecey podoba modlitwá poſpolita: á iż niepodobna rzecz ieſt (iáko Hieronim mowi) áby modlitwá wiela ludzi nie miáłá być od niego wyſłuchána. A nas kto gáńić bedzie/ że nie ſámi przed máieſtat Boſki z modlitwámi przyſtępuiemy/ ale przykłádem Páwłá świętego/ towárzyſſow y pomocnikow do modlitwy ſobie nabywamy/ ludzi świętych á przyiaciół Páńſkich/ ták tych/ ktorzy tu ießcze ná świecie mießkáią známi/ iáko y onych ktorzy iuż z Pánem Chryſtuſem żywią y krolują w niebie?

1. Wzywánie świętych Trádycia Apoſtolſka. D. Iacob: in Liturgia ſua. Abdi: lib: Cert: Apoſtoli Dion: Eccle: hierar: 3. cap.

¶ Co ii Kościoł wziął z náuki á trádicicy Apoſtolſkiey/ ſtąd ſie okázuie/ że Jákub Apoſtoł Swiety we Mßy ſwoiey/ czyni pámiątkę naświętßey/ niepokálánej/ nachwalebnieyßey á błogoſłáwionej Pániey naßey/ Mátki Bożey/ y wßytkich świętych á ſprawiedliwych: ábyśmy ich modlitwámi y przyczynámi wßyſcy miłoſierdzia doſtąpili. Á Abdyas ieden ze Dwolennikow Páńſkich/ wſpomina/ że przy grobie Philipá świętego rozmáite dobrodzieyſtwá ludzie odnoßą/ zá przyczyną świętego Apoſtołá. Á Dionizius Areopágitá vczeń Páwłá ś. opiſuiąc obrzędy y Ceremonie Kościołá pierwßego/ wſpomina y to/ że przy ołtarzu czyniono pámiątkę świętych/ iáko nie vmárłych ále z śmierći do prawego á Boſkiego żywotá przeniesionych.

2. Znáuki á zwyczáiu Kościołá powßechnego.

¶ A iż ten obyczay wzywánia świętych był záwße w kościele/ po wßyſtkim chrześćiáńſtwie/ począwßy od czáſow Apoſtolſkich áż do tych dzisieyßych/ łácno ten obyczay/ ktory czyną piſmá ſtárych Doktorow Chrześćiáńſkich. Swiety Aurelianus

we stu y trzydzieści lat po wniebowstąpieniu Páńskim/ wzywa Marcialisa swiete go mowiąc: Niech nas wspomoże z niebá ktory ná świecie był Pásterzem dobrym: ábyśmy modlitwámi iego obronieni/mogli się stáć vczesnikámi dziedzictwá wiecznego. Irenæus máło potym/ zowie Pánne Márya pátronką Ewy. Origenes nietylko wyznawa/iż nas świeci ktorzy zásneli przed nami (zásneli mowi/nie vmárli) wspomagáią modlitwámi swemi/y walczą zá návi: ále y sam świetych iáwnie wzywa/ mowiąc ták do Joba swietego: O Jobie błogosłáwiony/ ktory żywieß v Bogá ná wieki/zostáiąc zwycięzca przed oblicznoścįa Krolá y Páná naßego: módl się zá námi grzeßnymi/ aby cię nas miłosierdzie Boskie obroniło we wßystkich doległościách. Tenże też w Lámencie swoim/wzywa wßystkich świetych. Ná drugim mieyscu powiada: Ji dobrze á wedle Boskiey woli roskazáli Oycowie święci (to iest/Apostołowie) czynić w kościelech pámiątkę wieczną Młodzianków świetych álbo niewinnych dziatek: iáko tych/ ktorzy dla Páná pomárli: iáko tych ktorzy zá Zydy y Pogány vwierzyć mieli/ álbo y zá sáme rodzice: áby im (prawi) modlitwá y przyczyná synow ich v Bogá była pożyteczna. Tegoż czásu Justiná Pánná y Męczennicżká świeta/ gdy ią Cyprian ieszcze nie okrzczony Ciárnoksięzka náuka sobie zniewolić chciał (iáko Gregorius Náziánzenus w iego żywocie opisuie) vciekła się do Bogá á oblubienicá swego Páná Chrystusá. A przytym Panny Márycy prosiłá/ áby pánnie w iey niebespieczeństwie pomoc dáłá: przydawßy k temu lekárstwo postu/y ná ziemi legánia. Rychło po tym Kornelius Biskup y Męczennik świety każe prosić BOgá y Paná náßego Jezusa Chrystusá/ áby zá przyczyną swietych Apostołow iego raczył oczyścić mákuły grzechow ich.

¶ Trzeciego wieku/ to iest/we trzystá lat po wniebowstąpieniu Páńskim/ Atánázius Biskup święty wzywa Panny Márycy tymi słowy: Vsłyßże teraz/ corko Dawidowá y Abrahámowá/á skłoń vcho twoie ku modlitwam náßym/á nie zápominay ludu twego/ áni nas/ ktorzy iesteśmy z domu y z czeladzi Oycá twego. Y dáley: Do ciebie wołamy/ wspomni ná nas/ o naswiętßa Pánno/ á odday nam zá te krochę mowy/ wielkie dáry z bogactw táski twoiey: bos ty iest táski pełna. Y zásie: Przyczyń się Páni/ y Gospodze/y Krolowa/ y mátko Boża zá námi. Tegoż czásu Bázilius wielki/nietylko we Mßey swoiey wzywa naswiętßey Panny mátki Bożey/ y wßystkich świetych: Ale y w kazániu o czterdzieści Męczennikach: kto/prawi/ iest iáka doległość vcisniony/niechay się do tych vcieknie: komu się też dobrze wiedzie/tym się niech záleca: On aby był wybáwion odezłego/á ten áby w dobrym był záchowan. Tu niewiásta proßąca zá syny swe bywa wysłuchána/Mężowi podrożnemu szczęśliwe náwrocenie/ á choremu zdrowie vpraßa. Tamże zowie one Męczenniki/ pospolitymi stroiami rodzáiu ludzkiego/ towarzyszmi prac/ legatámi v Bogá namoinieyßymi/gwiazdami świátá/kwiatkámi Kościołow. Tenże Bázilius mowi: Jednego BOgá chwale Oycá Synà y Duchá swietego: Przytym mam w vczciwości Pánne Márya/ktora go porodziłá według ciałá/zowiąc ią Boża rodzicielka. Mam też w vczciwości świete Apostoły/ Proroki/ y Męczenniki/ ktorzy zá mie Páná Bogá proßą: áby mi przez ich pośrzednictwo/ raczył być miłościw Pan Bog náß/ y raczył mi dáć z táski grzechow odpuszczenie. Przeto ż y Historye y obrázy ich mam w vczciwości. Bo nam to od świetych Apostołow nie iest zákázano: ále we wßystkich náßych Kościołách Historye ich wystawiamy. Tegoż wieku Ephrem on zacny święty/ Panny Márycy y wßystkich świetych/Gregorius Nissenus Theodorá Męczennikà y Ephremá świetego: A Gregorius Názianzenus/ Bázilußá y Athánáziußá y Cypryaná świetego: Prudencius Wáwrzyńcá/ Wincentego/Agnießki y innych świetych iáwnie wzywa. A święty Ambroży nietylko sam świetych wzywa/ále y wzywáć każe tymi słowy: Mamy wzywáć Aniołow zá sobą: ktorzy nam są ná wspomożenie dáni. Mamy wzywáć Męczennikow/ ktorych obronę możem sobie nieiáko przywłaszczáć/ máiąc v siebie miásto zastáwy kości ich. Mogą ci prosić zá grzechy zá náße/ ktorzy swą krwią własną/ieśli ktore grzechy mieli/ tedy ie omyli. Y wiele tám v niego naydzieß o wzywániu świetych.

¶ Nuż co rzekę o Cyrillusie świetym/ktory mowi: Ji gdy te ofiáre Mßey swie-

Aurelianus in vita Sancti Martialis.

Ireneus libro 3. cap: 20.

Origen super Iesum Naue cap: 13.

Idim in Iob.

Homil: 3. in diuersos.

Grego: in oratione de Sancto Cypriano.

Justyna Swieta wzywa P. Marye Márycy.

Corneli: Epist: 2.

Athanas: in Euan: de sanctissi: Deipara.

Basil: in Liturgia

Obácż/obácż.

Epist: ad Iulianū Apost.

Swieci też pośrzednicy.

Ephrem. Grego: Nysse: Gregor: Naz: Prudentius. Ambrosi: lib: de viduis.

Mamy y świetych wzywáć.

Cyril: hieros: Catech: 5.

Obácż.

Hieroni:

Chryſ: hom: 66. ad populum Antiocheñ.

Auguſtyn.

Dla ciego świetych pámiątki obchodzimy.

Grzegorz był Roku 600.

w 1. do Tym: w 3 Mátthęuß w 16.

Augu: Epiſt: 118.

3. Swiádectwá Conciliow. Mátthęuß w 18 Mátthęuß w 28. Jan w 16.

Concil: Gangreñ Circa Annũ, 60. Schadki do Kośćiołow świętych Męczennikow y ofiáry w nich.

Chalcedoneñ Cõcilium circa Annum 452.

tey ofiáruiemy/ tedy też czynimy pámiątkę tych/ ktorzy przed námi zaſneli. Patryárchow/ Prorokow/ Apoſtołow/ Męczennikow świętych: áby Pan Bog zá ich modlitwámi y przyczynámi/raczył przyiąć prośby náſze? Co rzekę o Hieronimie świętym ktory przeciw Wigilánciuſowi Heretykowi/ wzywánia/ czci/ y reliquiey świętych bárzo mocno broni? Co rzekę o Chryzoſtomie/ ktory y we Mſſey ſwoiey/ y w inſzych piſmiech ſwoich/ iáwnie świętych wzywa/ y wſpomina że y Krolowie y Ceſárze zá czáſu iego/świętych wzywáli: pádáiąc v ich grobow/áby zá nimi proſili Páná Bogá? Co rzekę o Auguſtynie świętym/ ktory y ſam Cypryaná świętego wzywa/ y mowi: Iż lud Chrześciáńſki pámiątki Męczennikow nabożnymi obchodámi swieci/ prze te przyczyny áby był wzbudzony ku náśládowániu/y ſtał ſie vczeſtnikiem ich zaſług/y modlitwámi ich áby był wſpomożony. Kończąby nie było/gdybym chćiał wſzyſtkich Doktorow świádectwá przywodzić o wzywániu świętych. Przetoż opuſzczam Cyrylluſá Alexándryiſkiego/ Theophiláctá/Teodoretá/ Leoná Papiezá/ Fulgenciuſá/ Dámáſcená/ y inſzych wiele.

¶ A ieſzcześ kto ſobie da powiadáć/że by przed Grzegorzem Wielkim żaden z ſtárych Doktorow nie czynił żadney wzmiánki wzywánia świętych/ iáko Philip mowi? gdyż ći wſzyſcy ktorem ći pomienił (oprocz Dámáſcená á Theophilactá) przed Grzegorzem byli/ to ieſt/ máło nie przed tyſiącem lat w Kośćiele ſtyneli á niektorzy z nich byli bliſcy czáſow Apoſtolſkich/ á niektorzy y Apoſtoły widzieli? A od Grzegorzá począwſzy iuż żadnych świádectw przywodzić nie potrzebá: gdyż ſámi przeciwnicy wyznawáią/że od tad áż do czáſow náſzych w kośćiele Chrześciáńſkim/ było v wſzech wczwyczáiu wzywánie świętych. Coż tedy rzeczemy iż byli Bátwochálcy/Origenes/Bazilius/Názyánzenus/Chryzoſtomus/Máximius/Leo/Theodoretus/Hieronimus/ Auguſtinus/ Ephrem prudentius/ Athánázius/Ambroſius/ Gaudentius/ Paulinus/ ktorzy ſie do świętych o przyczyne y ſámi vciekali/ y inſzym rádzili áby toż czynili?

¶ Niechże ten będzie pierwſzy dowod z powáżności á zwyczáiu kośćiołá Chrześciáńſkiego/ ktory po wſzyſtkim świecie począwſzy od czáſow Apoſtolſkich/ áż do tych dzisieyſzych/ wzywał záwſze świętych o przyczyne: iáko ſie tymi świádectwy Doktorow ſtárych dojść okázało: ktory kośćioł ponieważ ieſt filárem á vmocnieniem prawdy/ ktorego brány piekielne nigdy nie przemogą: Tedyć pewna rzecz ieſt/ że áni w tym áni w czym innym/nigdy zbłądzić nie mogł. Ten ſam dowod byłby nie mieli nic inſzego/ mogłby nam być dojść ku potwierdzeniu tego Artykułu: Gdyż pewna rzecz ieſt (iáko Auguſtyn święty mowi) Iż cokolwiek po wſzyſtkim świecie rozſzerzony trzyma wſzyſtek kośćioł Boży/ tedy to nie mniey v nas waży ć ma/ iedno iáko y to co ieſt w piſmie świętym. A támże dokłáda: Iż te náuki y Ceremonie ktore mamy choć nie z piſmá ále z Tradycicy á podánia przodkow/ktore iednák po wſzyſtkim świecie ſą w záchowániu/ták rozumieć mamy/iż álbo od ſámych Apoſtołow/ álbo od powſzechnych Conciliow (ktorych wielka bárzo á pożyteczna powáżność ieſt w Kośćiele) zálecone y vſtáwione ſą. To wſzyſtko Auguſtyn ś.

¶ Przydaymyſz tu tedy Definicie álbo Dekrety Conciliow/to ieſt/Seymow duchownych/o ktorych pewnie wiemy/ iż ſie około wiáry obłądzić nie mogą/kiedy ieden ſą vrzednie zgromádzone. Bo ſie nie może zmienić obietnica Páńſka: Iż gdzie ſie dwá albo trzey zgromádzą w imie moie/ támem ia ieſt w posrzodku ich. A zásie: Ja ieſtem z wámi áż do ſkończenia świátá. A zásie: Duch święty pocieſzyciel ktorego ia wam ześle/ ten was náuczy wſzyſtkiego/y będzie z wámi trwał ná wieki. Słuchayże co ná tych Conciliach przednieyſzych Páſterze y Doktorowie Kośćiołá powſzechnego ſtánowili o wzywániu świętych. Jeſt ieden Dekret Concilium Gángreńſkiego/ ktore było przededwánaście ſet lat/ ktory ták ma: Jeſli kto w pysze podnieſiony/ iákoby máiąc ſię zá doſkonátego/ ſchadzki ktore ſie po mieyſcách y kośćielech świętych Męczennikow dzieią/ álbo zgáni/ álbo ofiárámi (Mſſey świętey) ktore ſie w nich spráwuią/bedzie śmiał gárdzić: ták że ieſli pámiątki świętych będzie chćiał odrzucáć/niech będzie przeklęty. Po tym było Calcedoneńſkie Concilium máło nie we ſtu lat/ gdzie Oycowie onego Concilium ták mowią: Swiety

Męczennik Flauianus niechay sie modli zá námi. Zásie ná Concilium Constántinopolskim trzećim/ ktore byto przed ośmia set y dziewięćdziesiat lat/ iest ten dekret álbo Canon śiodmy: To spráwiwszy/á sámego Bogá stworzyćielá swego pochwaliwszy/ niechay wzywa świetych áby sie zá nim raczyli przyczynić do Boskiego Máiestatu. Tákże y ná Niceńskim wtorym Concilium: ták Oycowie mowia: Z boiáźnia Boża/ wzywáiac sobie przyczyny niepokaláney Bożey rodzićielki/ á zawsze Pánny MAryey/ tákże świetych Aniołow y wszystkich świetych. Opuszczam poslednieysze Concilia/ o ktorych niemasz watpienia żadnego/ że nie inaczey wiezyli y czyli. Wszák to y Ruskie y Ormiáńskie Kościoły iawnie pokázuia/ w ktorych także iest y byto w obyczáiu wzywánie świetych/ że nie inssa bytá wiárá o świetych po wszystkim chrześciáństwie.

¶ A gdy ieszcze obaczymy/ że wszyscy ktorzy ten błąd trzymáli/ dawno sa w kościele potępieni/ y zá heretyki osądzeni: A bedzieß w czym watpić/ że to iest szkodliwe odszczepieństwo/ nie chćieć świetych wzywáć? Napierwszy byli Káiani ktorzy świetym cći y chwały vymowáć poczęli. Jáko świadczy Hieronim przećiw Vigilancyuszowi: ktore Tertulianus zacny Doktor stáry nátychmiast zártumił. A nie dziw że ći byli głowni nieprzyiaćiele świetych/ ktorzy wzgárdziwszy práwe świete/ Káiná morderzá brátá swego/ y Judaßá zdrayce Páná swego/ zá świete mieć chcieli: skądże y Kainowie sa názwáni: prosto iako y ći nászy dzisieyszy/ ktorzy świete Boże odrzucáia/ á bałwaná swego Lutrá Apostate ledwie nie zá Bogá máia. Po tych nástáli nieiácy Kátárowie: á po nich zásie Eunomius y Vigilancius toż odszczepieństwo wzniećili/ áby świetym ktorym iuż niebá wydrzeć nie mogli/ przynaymniey te cześć y chwałe/ ktora sie im ná ziemi słusznie dzieie/ niezbożnie wydárli. Ale y ći od wielu zacnych Doktorow/ á zwłaszcza od Hieronimá ś. ták zborzeni byli/ że ich áni szczątká ná kilká wiekow przed Lutrem nie byto. Nád to Julianus on bezbożny Apostatá (iáko v Cyrillá czytamy) toż práwie zádawał chrześćianom/ co teraz Luterani Kátholikom/ około wzywania świetych. Chwalilibyście/ práwi/ iednego Bogá miásto wiela Bogow/ á nie człowieká: y owszem nie wielu człowiekow nedznych/ ktorzy iákiś gruby á ciężki zakon chowáli. Y ná drugim mieyscu: A coście wy zásie náwymyśláli/ przydawáiac do onego stárego vmárłego (ták Chrystusá zowie) wiele innych świeżo vmárłych/ á ktoby to dostátecznie zgánił? Tymże sposobem y on drugi Heretyk Faustus/ Manicheus (iáko o tym Augustyn ś. pisse) rownym też niewstydem potwarzał Kościoł chrześciáński/ iákoby on ofiáry bałwochwálskie obracał w wieczerze Páńskie/ á bałwány w Męczenniki/ ktore/ práwi/ podobnymi nabożeństwy chwali. Skąd każdy poznáć może/ iákie cći y chwały Kościoł chrześciáński świetym Męczennikom záwsze zwykł wyrzedzáć. Boby one wielkie/ á osobne/ á známienite nie były: tedyby nigdy były takich przyczyn potwarzy nie dáły nieprzyiaćielom P. Chrystusowym/ Poganom/ Heretykom y Apostatom.

Constant: 3. circa Annum 684.

Nicenum 2. circa Annum 796. Actione 3. & 6.

4.
Kácerze prześládowcy świetych/ Patryárchowie tych naßych dzisieyßych. Káianowie.

Báthárl. Eunomius. Vigilantius.

Iulian: Apostá. Cyril: Alex: lib: 6. contr: Iulianū. Idem lib: 10.

Augusł: lib: 20. cap: 20. cont: Faustum Manichęum

Czećć Trzećia.

Iżesmy tedy okazáli z trádycyey Apostolskiey/ y ze zwyczáiu Kościołá powßechnego/ y z zgodney náuki wßech Doktorow y Conciliow tegoż Kościołá Bożego/ y z dawnego potępienia błędu przećiwnego/ iż wzywánie świetych záwsze byto y ma być w kościele.

¶ Ale tu sprzećiwnicy mowia/ iż nie mamy w pismie świetym żadnego rostkázánia/ áni żadnego przykładu o wzywániu świetych. Jákoby to iuż wßystko miáto być odrzucono/ o czym niemasz wyráźnie w pismie świetym. Leczbysmy tym sposobem y Kredo Apostolskie odrzućić musieli: bo go nigdzieymasz w pismie świetym: y Kredo Niceńskie y Athánáziuszowe: bo ma w sobie rzeczy niektore/ ktorych niemasz wyráźnie w pismie świetym. Jáko imie Troyce świetey/ istności persony/ że Bog oćiec iest nie vrodzony/ y inne rzeczy podobne. Tymći strychem Aryus odrzucał imie spolistności: Mácedonius wiáre o Bostwie Ducha ś. Heluidius wiáre o wiecznym pánieństwie błogosławioney dziewice Máryey: Donatus zwyczay krzcznia małych

5.
Pismá o wzywániu.
Słowo Boże nie wßystko iest ná pismie podáne.

żenia małych dziatek: iż prawi o tych rzeczach iasnego pisma niemaß. Nowßem tym sposobem y sámo pismo stráćićbyśmy musieli/ gdyż o tym nigdzieyż pisma nie máß/ żeby te cztery Ewángelie/ á nie inße/ te czternaśćie listow Páwłá świętego/ á nie inße/ te księgi stárego y nowego zakonu/ nie wiecey áni mniey/ byty prawe pismo/ á prawe słowo Boże. Tego niskąd inąd wiedzieć nie możemy/ iedno z trádiciey/ z náuki/ á świádectwá oblubienice Páná Chrystusowey/ kościołá świętego powßechnego: ktory kościoł iż Duch święty rządzi/ y náucza go wßelákiey prawdy/ tedy nie mniey káżdy wierzyć powinien temu Duchowi świętemu kościoł słownie vczącemu/ iáko y pismá pißącemu.

Żadne pismo nie broni wzywáć ś.

¶ Ale ieśli śie v nas domagáią pismá/ gdzieby Pan Bog roskázował wzywáć świętych: niech nam też pismá okażą/ gdzieby P. Bog zákázował wzywáć ich. Myć oto wnet kilká mieyśc/ ex superabundanti/ okażemy. A onić nic vkázáć nie mogą/ iedno owe mieyscá/ ktore świadczą: Iż śie Chrystus przyczynia zá námi: á iż Páná Bogá wzywáć y prośić mamy: z ktorych mieysc pismá świętego podług Diálektiki Luterskiey concluduią: Iż śie Pan Chrystus przyczynia zá námi: to tedy nie świeći. Iż Páná Bogá wzywáć y prośić mamy: to tedy nie świętych. Ale niech nam vkażą áby iednego Doktorá świętego/ ktoryby ták te pismá wykłádał/ álbo świętych wzywáć zákázował: gdzie my im ich ták wiele okázuiemy/ y ießcze wiecey okázáć możemy. A gdzież to rzecz podobna/ żeby ták wiele Doktorow/ ták wiele Oycow świętych/ ktorzy y sámi świętych wzywáli/ y nam ich wzywánie pilnie zálecáli/ mieli co przyimowáć przeciw pismu świętemu?

Dialectica Luterska ex affirmatiuis colligit negatiuas.

¶ Ale ieśli nie vfáią Doktorom kościołá powßechnego/ niech słuchaią Doktorá/ Ewángelisty/ Apostołá swego Lutrá wielebnego/ iáko on pismem dowodzi wzywánia świętych: Powiádam ia/ mowi: Iż śie mamy vciekáć do świętych o przyczynę. Jáko y v Jobá czytamy: Obroć śie do ktoregoświętego. Jáko y Sálomon álleguie Dawidá oycá swego. Wspomni miły Pánie ná Dawidá/ y ná wßyskie one ciężkość iego. Nádto y Jákob Pátryárchá mowił o dwu synach Jozefowych Efráim y Mánáse: Niechay bedzie wzywano imie moie nád tymi dziatkámi: ták że też imie Abrahámowe y Izáákowe. Toć ták Luter w księgach o dziesięciorgu Przykázániu. Z ktorych Augspurska Confessia chce podeprzeć ßczerości Ewãgeliey swey/ kiedy mowi: Pismá prawi nászych/ ktore są wydáne o dziesięciorgu Przykázániu Páńskim/ pokázuią/ iż pożytecznie vczyli o wßystkich stanach żywotá ludzkiego. A ták nie trzebá nam wiele świádectw zbierać/ ieden Luter zá wßytkie im stánie. A ieśli potym zás inácżey vczył/ á co nã do tego/ wßák to nie iest táyno/ iáki státek ie.

Luterus in lib: de 10. præceptis. Job w 5. Psalm 131. w 1. Moy: w 49.

August: Confes: Articulo 20.

¶ Acż tedy sam ich Doctor Luter z pismá im dowodzi wzywánia świętych: á wßákże y my im ießcze nád to kilká mieysc vkażemy. Jákob Pátryárchá prosił v Aniołá/ z ktorym zápáśy chodził/ áby mu błogosłáwił/ y owßem go nieiáko przymußał. Nie puśćże cie/ prawi/ áż mi daß przeżegnánie. Czego nietylko prosił gdy go widział/ ále y potym gdy go nie widział/ wzywał go tymi słowy: Anioł ktory mie wyrwał ze wßystkiego złego/ ten niech błogosłáwi tym dzieciam. Bo coż to inßego/ iedno iákby też rzekł: Aniele Boży/ ktorys mie wyrwał ze wßystkiego złego/ proße cie ábys też tákże był strożem y obroną tych dziatek/ y błogosłáwił im. A ieśliż ták wolno było mowić Jákobowi: A czemuż nie bedzie wolno mowić Chrześćiánowi: świętá Márya/ Mátko Boża/ święty Pietrze/ święty Páwle/ święci Apostołowie/ święci Męczennicy/ Aniołowie Boży modlćie śie zá námi: y owßem czemu nie bedzie wolno mowić tymże sposobem: O błogosłáwiona Pánno Márya/ ktorá każdego ćiebie wiernie wzywáiącego wyrywaß ze wßytkiego złego/ nie ráczże mie też opuścżáć w tey potrzebie moiey/ ále mi rácz błogosłáwić/ álbo rácz mie wspomoc przyczyną swą do synà swoiego: Aniele Boży ktorys mi iest strożem od Bogá podány/ rácz mie bronić od wßystkiego złego/ ták dußnego iáko y ćielesnego:

Jákob Aniołá wzywał Ozeaß w 12.

Job w 19. August: tomo 4. Annot: in Iob cap: 19.

¶ Tákże Job on miły swiety/ kiedy śie ták modli: Zmiłuyćie śie nádemną/ zmiłuyćie śie nádemną/ przynamniey wy przyiaćiele moi: pytam kogo wzywa: Augustyn odpowieda: zda śie iż wzywa Aniołow/ áby śie zá nim przyczynili: álbo iśćie świętych/ áby śie modlili zá pokutuiącym.

Nuż oni

¶ Nuż oni trzey młodzieńcy/ w piec ogniſty wrzuceni z roſkazánia Nábuchodonozorá Krolá: Stuchay iáko Páná Bogá proſza/ przez przyczyny y zaſługi swietych: Nie oddalay od nas / Pánie/ miłosierdzia ſwego / dla Abrahámá vmiłowánego twego/ y dla Izááká ſługi twego/ y dla Izráelá ś. twego. Tákże y Sálomon kiedy ſie ták modlił: Pánie Boże/ nie rácz gárdzić oblicznością pomázáńcá twego: wſpomni ná miłosierdzieńſtwá Dawidá ſługi twego. Tym ſpoſobem y Moyżeſz modli ſie zá ludem y mowi: Wſpomni/ miły Pánie/ ná Abrahámá/ Izááká/ y Izráelá/ ſługi twoie/ ktorymeś przyſiągł ſam przez ſie mowiąc: Rozmnoże nasienie wáſze iáko gwiazdy ná niebie. Ktorego ſpoſobu modlitwy/ z wymienianim przodkow ſwoich świetych/ y owßem przez ich zaſługi y przyczyny/ Krolowie y Prorocy świeci w ſtárym Zakonie záwße vżywáli. A czemuż ſie też Chrześcianom nie bedzie godziło tegoż ſpoſobu vżywáć y mowić: Nie oddalay od nas/ Pánie/ miłosierdzia twego/ dla Pánny namilßey mátki twoiey/ y dla Piotrá álbo Janá vmiłowánego twego/ y dla Szczepaná ſługi twego: Przez zaſługi y przyczyny błogoſławioney dziewice Máryey/ y wßyſtkich świetych twoich/ rácz Pánie być miłoſciw grzechom náßym: Przez zaſługi Woyćiechá świetego/ Chryſte wyſłuchay nas.

¶ Zwłaßcza gdyż to ieſt pewna z piſmá swietego/ że Bog zá prośbámi y zaſługámi świetych/ zwykł nam dáwáć wiele dobrego/ y wybáwiáć nas od wiela złego. O czym ſłuchay iáko ſam Bog przez Proroká świadczy: Obronie ia to miáſto (od Sennácherybá Krolá) ábym ie wybáwił ſam dla ſiebie/ y dla Dawidá ſługi mego. Tákże y do Sálomoná ſam Bog mowił: Jżeś nie ſtrzegł vmowy moiey/ ia też rozerwe á roſtárgne krolestwo twoie / y dam ie ſłudze twemu: A wßákże tego nie vczynie zá żywotá twego/ dla Dawidá Oycá twego. Z ręki ſyná twego roſtárgne ie/ ácz nie wßyſtkiego krolestwá odeyme/ ále ieden powiát oſtáwie ſynowi twemu: Dla Dawidá ſługi mego/ á dla Jeruzálem/ ktorem ſobie obrał. Tákći mowił y do Izááká: Rozmnoże potomſtwo twe iáko gwiazdy ná niebie/ y beda vbłogoſławieni w potomku twym wßyſcy narodowie/ przeto iż Abrahám ſłuchał głoſu mego y ſtrzegł przykazánia mego/ y Ceremonie moie y zakon záchował. Tákże y ono kiedy był Abimelech wźiął Abrahámowi żone: Rzekł Pan Bog do niego: Vmrzeß dla tey niewiáſty/ ktoraś wźiął: boć ma mężá. A ták wroć mu ią / rádzeć corychley/ á on ſie bedzie modlił zá toba: ponieważ ieſt Prorok/ á ty żyw zoſtánieß.

¶ A widząc (mowi Chryzoſtom świety) iáko Dawid świety nietylko zá żywotá Bogu ſie podobał/ ále y po śmierći ſwey żywym nie máłe pociechy dawał. Obronie/ práwi/ to miáſto dla mnie/ y dla Dawidá ſługi mego: Dawid dawno vmárł/ á zaſługi iego przedśie trwáią: O rzecz bárzo dziwna! O niewymowna łáſko á dobroći Boſka! Człowiek vmárły żywemu pomaga / y potomkow grzeßnych iuż po śmierći broni. Kiedy nie ſtánie w tym żywocie żadnego ſprawiedliwego/ tedy dla vmárłych zaſługi / Bog miłosierdzie nád żywymi pokázuie. Obácz (mowi dáley) iáka ieſt moc y władza świetych: że nietylko ich ſłowá álbo ciáłá/ ále y ſáme ſáty ich ſą záwße droższe nád wßelákie ſkárby. To Chryzoſtom świety.

¶ A ießcze co dziwnieyßa/ iż nas ſam Pan Bog do świetych odſyła/ y chce ábyſie oni do niego zá námi przyczyniáli. Bo ták do Jobowych przyiaćioł mowił: Rozgniewałem ſie ná was. A ták idźcie do Jobá ſługi mego/ á ofiáruycie ofiárę/ á Job ſługá moy bedzie ſie modlił zá wámi: tegoć ia wyſłucham/ ábym wam nie było przyczytano głupſtwo wáße. A niżey powiáda: Jż ſie Pan BOG zmiłował nád pokutą Jobową / gdy ſie on modlił zá przyiaćioły ſwymi. A ná drugim mieyſcu ſkárży ſie Pan Bog że niemáß ktoby ſie do niego zá ludem przyczyniał: Szukałem/ práwi/ mężá/ ktoryby ſie iáko murem zásádził/ y zaſtáwił przećiwko mnie/ zá źiemią/ ábych iey nie roſproßył: á nie nálazłem.

¶ Oto iuż maß nákrotce/ iáſne mieyſcá z piſmá świetego iáko y oni świeći ſtárego Zakonu Aniołow wzywáli/ iáko ſie vćiekáli do zaſługi y przyczyny Oycow świetych ſwoich/ y iáko im Pan Bog wiele folgował / y dawał im wiele dobrego/ dla onych świetych zmárłych: á iáko nas práwie ſam Pan Bog do świetych odſyła. Co nas wßyſtko vczy/ iż y w tym Kośćioł Boży dobrze czyni / kiedy także wzywá świe-

Prośby do Bogá przez przyczyny świetych.
Sániel w 3.
w 2. Párál: w 6.

w 5. Moyż: w 9

Przez przyczyny y zaſługi świetych Pan BOG nam wiele dáie.
Ezdiaß w 37.
w 4. Krol: w 19.
w 3. Krol: w 11.

w 1. Moy: w 26.

w 1. Moy: w 20.

Chriſo: Hom: 2. in Pſal: 50.
Idem homil: 27. in Matthæum, et hō: 42. in Geneſ: & in ſerm: de virtutib: & virjs.

Sam Bog ludzie do świetych odſyłá dla przyczyny.
Job w 42.

Ezechiel w 22.

Czemu w pismie niemaß ták iáwnego przykazánia o wzywániu świetych.

wa swietych swoich. Ale ieśli ießcze komu te mieysca nie zdadzą sie dostátecżne/ku potwierdzeniu tey prawdy: ten niechay pámięta/ iż sie dziwować nie potrzebá/ czemu niemáß w pismie iáśnego roskazánia o wzywániu świetych. Bo iż w stárym zakonie lud byt bárzo ná bálwochwálstwo skłonny/ tedy sie mu nic tákowego podáwać nie godziło/ áby świetych zá Bogi nie chwalili. A k temu iż Oycowie swieći ießcze ná on czás nie byli w niebie/ ále w otchtániách piekielnych byli zátrzymáni/ áż do zmartwychwstánia Páná Chrystusowego. Tákże y zá czásow Apostolskich/ ná onych początkách wiáry Chrześciáńskiey/ ponieważ ießcze byli żywi Apostołowie/ nie było kogo wzywáć/ y nie godziło sie tudzież z przodku vczyć o czci/ chwale/ y wzywániu świetych: cześcia iż fundáment zákładáć/ to iest/ wiáre w Páná Chrystusá zálecáć/ bytá potrzebnieyßa: cześcia też dla tego/ áby Pogáni dopiero ná wiáre Chrześciáńską náwroceni/ nie mniemáli/ że ich znowu rozmáite Bogi chwalić vczą/ á nie vpádli w błąd/ chwalac świete nie iáko Pátrony/ ále iáko Bogi. Jáko w Lykáoniey ludzie oni/ Páwłowi y Barnabászowi/ chćieli byli ofiáry czynić iáko Bogom. A też nie przystało Apostołom vczyć/ iż świeći po śmiérci máia być w wielkiey vczciwości. Boby im byli mogli Pogáni przypisować/ iákoby chwały ludzkiey po śmierci ßukáli. Ale gdy sie iuż wiárá rozßerzyłá po wßystkim świecie/ tedy Pan Bog okazał dosyć znacznie y cudámi/ y inßymi świádectwy rożnymi/ że mu sie czesć y wzywánie świetych iego podoba.

6.

Cudá ktore PAn Bog czynić raczył ná wzywánie S. lib: 22. cap: 8.

¶ Długoby było wspominać rozmáite cudá/ ktore PAn Bog czynił ná rozlicznych mieyscách/ ná wzywánie á przyczyny świetych/ á wybránych swoich. Sam Augustyn świety w kśięgách o mieście Bożym/ kładzie dwádzieścia y pięć známienitych cudow/ ktore Pan Bog cześcia przez krześć/ cześcia przez známie krzyżá swiętego/ cześcia ná przyczyne świetych Męczennikow Gerwázego y Protázego/ cześcia też ná modlitwy Szczepaná świetego okázować raczył. O czym iż ná swych mieyscách iest nie máło/ teraz to opuszczam/ dla przedłużenia.

Ná dzień świętego Szczepaná.

Odpowiedź ná wykręty Odßczepieńskie.

¶ Ale rzeką: iż ieden iest Posrzednik Bogá y ludzi/ Pan Jezus Chrystus: á ták nie trzebá nam innych Posrzednikow ßukać. Toć tedy zgrzeßył Páwet swiety że sobie inßych przyczyńcow y pomocnikow nábywał/ kiedy opuściwßy iednego Posrzednikà Chrystá Páná/ vczniow swoich prosił/ áby sie zá nim do BOgá modlili/ ták mowiąc: Poprzysiegam was/ brácia/ przez Páná Jezusá Chrystusá/ y przez miłość Duchá świętego/ abyście mie wspomogli w modlitwách zá mie do BOgá: ábym był wybáwion od niewiernikow/ ktorzy są w Zydowstwie. A to czynił máło nie w każdym liście swoim. Grzeßą y oni sámi/ kiedy sie modlitwom zborowym zálecáią: iákoby nie dosyć ná iednym Posrzedniku Chrystusie/ ktory sie przyczynia zá námi. Bo pytam/ czemu sie też oni do ludzi/ do Ministrow/ do Doktorow y Lekárzow cielesnych vciekáią/ opuściwßy Páná BOgá Lekárzá nawyższego? O iákoż dáleko są lepßy Lekárze świeći/ niżli Doktorowie/ ktorzy sámym dotknieniem vzdrawiáią. A ieśli oni w tym nie grzeßą/ tedyć y nas flußnie pogánić nie mogą/ że sobie przyczyńcow y pomocnikow do Bogá nábywamy. Ale obáczmy czym ludzie zawodzą: iż vrzędy posrzednice mießáią pospołu. Abowiem ieden iest posrzednik táki/ iáko támże sam Páwet dokłáda/ ktory sam siebie wydał ná odkupienie świátá. Táki posrzednik odkupienia sam ieden iest Pan Chrystus/ iáko wßyscy wierzymy y wyznawamy: ále posrzednik przyczyniánia nie sam iest Pan Chrystus. Bo Moyżeß/ y Páwet/ y káżdy inny swiety/ iest tákim Posrzednikiem. Jáko Moyżeß sam o sobie swiadczy: Jam był Sequestrem albo Jednaczem/ y Posrzednikiem miedzy BOgiem á miedzy wámi: ábych wam opowiedał słowá iego. Tákież y Páwet był Posrzednikiem/ kiedy słowo BOże ludziom przepowiádał/ y kiedy sie zá námi do Bogá przyczyniał. Za Rzymiány/ powiáda/ że bez przestánku Páná Bogá prosił: zá Efezany klękał ná modlitwie/ áby byli nápełnieni znáiomośći Bożey. A ná drugim mieyscu świadczy o sobie/ y o towárzyßach swoich/ że są Legáci BOży ná mieyscu Chrystusowym/ ktorym Pan Bog poruczył słowo poiednánia/ áby ludzie iednáli z Pánem Bogiem.

Jeden iest posrzednik odkupienia/ wiele przyczyniánia.

¶ Jeden tedy iest Posrzednik przez odkupienie/ iáko y ieden Zbáwiciel: gdyż nie-

w 1. do Tym: w 2
Do Rzym: w 15.
Do Zydow w 13.
Do Ephez: w 6.
Do Kolosś: w 4.
w 1. do Tessál: 3.
Do Tessál: w 3.
w 5. Moyż: w 5.
Do Rzym: w 1.
Do Ephez: w 3.
w 2. do Kor: w 5.
w Dzieiach w 4.

náß iánego imienia pod ſłońcem/ przez ktorebyſmy mieli być zbáwieni/ iedno Jeſus Chryſtus. Ale z tym y przy tym wiele ieſt posrzednikow przez przyczyne: to ieſt ych/ktorzy ſie zá námi do Bogá przyczyniáia/ták tu ná świecie bedacych/iáko y w iebie iuż kroluiacych: Ták iáko y niektore też oprocz Chryſtuſá/ Zbáwicielmi zoie piſmo świete. Wzbudził im/ práwi/ Pan Bog Zbáwiciela Othoniela. Y dáeś im Zbáwiciele/ ktorzy ie zbáwili álbo wybáwili. Y Fáráo Krol Egiptſki náwał Joſefá Zbáwicielem świátá. w Kśięgách Sędziow w 3. Liczem w 9. w 1. Moy: w 41.

¶ To zrozumiawßy/ látwia iuż odpowiedź ná inne wßyſtkie Argumentá Odczepieńſkie. Bo kiedy ták mowia: Sámego Bogá ſtworzyciełá á odkupiciełá ſwego wzywáć mamy/ktory wßytko może/y chce dla nas vczynić/o co go iedno proſimy. Ták iáko nam to záſlubić raczył: Wzyway mie powiáda w dzień vtrapienia mego/ á ia ciebie wyrwe/ y bedzieß mi dziękowat. Y záśie: Ocokolwiek bedźiecie proſić Oycá mego w imie moie da wam: Wßyſtko ocokolwiek proſicie ná modlitwie z wiárą wezmiecie. Proſcie á wezmiecie: Szukayćie á naydziecie. Przyſtápmy z vfnoſćią do thronu táſki iego/ ábyſmy táſke náleźli w pomocy cżáſu potrzeby. Pſalm 49. Jan w 15. Márek w 11. Mártheuß w 7. Do Zydow w 4.

¶ Ná te y tym podobne mieyſcá łácna ieſt odpowiedź. Sámego Bogá wzywáć mamy/ iáko ſtworzyciełá y odkupiciełá náßego/iáko dawce wßego dobrego/á Zbáwiciełá ode wßego złego: ále z tym y przy tym/iáko ſie nam godzi wzywáć o przyczyne bráćiey náßey żywey/ áby ſie známi pośpołu do Bogá modlili/ ábyſmy ſie zá námi do ſpolnego Oycá przyczynili: ták ſie też nam godzi wzywáć świetych iuż z Chryſtuſem w niebie kroluiacych/iáko przyczyńcow y pátronow/ktorzy známi pośpołu y á námi proßą w imie Páná Jezuſowe: y ktorym te obietnice wiecey ſłużą: Iż o cokolwiek beda prośić v Bogá/wßyſtko otrzymáią/y ktorzy z więtßą vfnoſćią przyſtąpić moga przed máieſtat Páński. A zwłaßcżá iż nam ſam P. Bog droge do tego ukázuie/ gdyż nas vpomina/ ábyſmy ſie ieden zá drugim modlili: Y Jobowym przyiaćielom rádzi/ábyſmy ſie do Jobá vćiekli/żeby ſie on przyczynił zá nimi/y obiecuie że go wyſłucha. Iákub w 5. Job w 42.

¶ A ieśliż rzecże Heretyk/iż ia mam doſyć ná Chryſtuſie/świetych mi nie potrzebá/ áni przyczyńcow żadnych. Ty mu ták odpowiedz: Kto świetymi gárdzi/ ten Chryſtuſem gárdzi/ y kto ma świete w vćciwości ſámego Chryſtuſá ćci. Ieżći to náta poćciwość/proſić ich o przyczyne: gdyż to y grzeßnym czynimy/ktorzy tu znáni ná świecie mießkáią/ że ich także o przyczyne proſim. 3. Lukaß w 10.

Summá tego Kazánia.

PAmietayże káżdy wierny Chrześciáńſki człowiecże/ ábyś ſie żadnym wymyſłom Szatáńſkim odwodzić nie dawał/ od ćci/ chwały/ y wzywánia świetych: gdyż iuż widziß czemu Szátan y z miniſtry ſwymi: ták ná świete tezie. Drugie pámiętáć maß/ iż świeci ſkoro po śmierći ſą z Chryſtuſem w niebie/ iż ſie modlą zá námi/ á iż im nie ſą táyne ſpráwy/ proſby y pokuty náßey: iáko to naß dowodnie okazano. Trzecie/ pámiętáć maß/ iż wzywánie świetych ſłußnie eſt/ y było záwßże/ y ma być w kośćiele: co ſie okazało y z trádycyey Apoſtolſkiey/ y ze zwyczáiu kośćiołá powßechnego/ y z zgodney náuki wßech Doktorow/y Concilijow tegoż kośćiołá Bożego/ y z dawnego potępienia błędu przećiwnego/ y z świádectwá piſmá świętego: nákoniec y z cudow rozmáitych/ ktore P. Bog czynić raczył ná wzywánie świetych. Nákoniec odpowiedziáło ſie krotce ná to/ co ſprzećiwnicy zá ſobą przywodzą/ á iż nam z piſmá vkazáć nie moga/ gdzieby nam P. Bog zákázował świetych o przyczyne prośić. A my im vkázuiemy/ że nas P. Bog do świetych odſyła/ y nam dla nich wiele dobrego czyni. ¶ Prośmyß tedy P. Bogá ſtworzyciełá ſwego/ przez zaſługi wßyſtkich świetych iego/ ábyſmy ſie raczył zmiłować nád námi/ y grzechy nam odpuścić. A świetych lepak żądamy do tegoż Páná y Bogá naßego o przyczyne/ábyſmy ſie vſtáwicznie modlili zá námi. Żebyſmy ich ſpráw żywotow świetych náśládować mogli/ á po śmierći doſtáli ſie do ich towárzyſtwá/do onego miáſtá świętego kroleſtwá niebieſkiego: ktorego nas domieści Páne Jezu Chryſte/ przez zaſługi y przyczyny wßyſtkich świetych. Amen. I. II. III. IIII.

Ná dzień páměatki wßystkich wiernych zmárłych/ Ewángelia v Janá S. w 11.

W Czásu onego: Rzekłá Martá do Jezusá: Pánie byś tu był/ nie vmárłby był brát moy: ále y teraz wiem/ że ocokolwiek będzieß żadał BOgá/ dać to Bog. Rzekł iey JEzus Powstánie brát twoy. Odpowiedziáłá mu Martá: Wiem że powstánie czásu zmartwych wßtánia w dzień ostátni. Rzekł iey JEzus Ja iestem zmartwychwstánie y żywot: kto wierzy w mie/ by też y vmárł/ będzie żył: á káżdy ktory żywie á wierzy w mie/ nie vmrze ná wieki. Wierzyß temu? Odpowiedziáłá mu: y owßem Pánie, iam vwierzyłá/ iżeś ty iest Chrystus Syn Bogá żywego/ ktorys na ten świát przyßedł.

O Modlitwách zá vmárłe/ á o mękách Czyścowych/ zdrowa á prawdziwa náuká z pismá Swietego/ y z Doktorow Kościelnych ná krotce zebrána.

Swietych obcowánie.

w 1. do Kor: 12.

Niá wczoráyßego wßystkich świetych á wybránych Bożych z Pánem iuż w niebie kroluiacych/ świetośmy obchodzili: á dziś lepak wßystkich wiernych zmártych w PAnu Chrystusie odpoczywáiacych / pámiatkę czynimy. Wczoráśmy śie z członkow vwielbionych wßyścy weselili: A dziś zásie z członkámi cierpiacymi społecznie cierpiemy. Wczoráśmy śie pilnie modlitwam świetych Bożych zálecali: á dziś modlitwámi náßymi duße Chrześciáńskie Bogu zálecamy. Co świeci Boży za nas czynią w niebie/ to my z teyże miłości Chrześciáńskiey czynim tu ná ziemi/ zá te duße/ ktore dla przewinienia swego w mękách Czyscowych spráwiedliwości Bożey do czásu wyptacáią. Abowiem wßyscy iesteśmy spolnymi członkámi iednego ciáłá Páná Chrystusowego/ y ci ktorzy w niebie / y ci co ná ziemi / y ci co w Czyścu przebywáią. Jedno tá rozność iest: że ci ktorzy śą w niebie/ iuż końcá swego y błogosłáwieństwá wiecznego dostąpili: o ktore śie ießcze ci co śą ná ziemi/ z ciáłem/ z świátem y z Czártem potykáią: ci zásie co w Czyscu/ áż śą ná zbáwienney drodze/ ále ießcze nie máią końcá swego. A iż sámi zá śie iuż nic tákowego czynić ná onym świecie nie mogą/ coby im płátno było ku zbáwieniu (bo iuż tám nie iest czás miłośierdzia/ ále czás odpłáty) tedy od nas/ ktorzy tu ießcze y zásługowáć y łáski Bożey dostáć możemy / bywáią wspomagáni modlitwámi / posty/ iálmużnámi/ á nádewßyßko przenadrożßą ofiárą ciáłá y krwie Páná Chrystusowey/ áby tym rychley z mąk wyzwoleni/ Bogá oglądáli. ¶ Tenći był záwße obyczay/ tá náuká/ y tá wiárá

Do Ephez: w 5.

Po śmierći iuż nikt sobie nic zásłużyć nie może.

w Kościele

w Kościele swietym powszechnym Apostolskim. Przeciw ktorey/iż sie tych czasow Nowowiernicy násádzili/psuiąc stárożytny obyczay/á iáko świetym Bożym w niebie chwałe powinna/ták duszom Chrześciáńskim w Czyscu ich wspomożenie odeymuiąc: á iednym rázem/y vmárłym wspomożenie żywych/y żywym przyczyny świętych krádnąc y odbijáiąc. A śmieią mowić/ że to wymysły Papieskie/ co o Czyscu powiedáia/á iż Czyscá niemáß po śmierći/ iedno tu na swiecie: á iż prożna á nie pożyteczna iest modlitwá zá vmárte. Okażem zá pomocą Bożą ná tym Kazániu/ naprzod iż modlitwy/ofiáry/y iálmużny máią być/y záwsze były w Kościele czynione zá vmárte. A potym/ iż prawdziwie Czyściec iest/to iest/ tákie mieysce/ ná ktorym niektore dusze Chrześciáńskie do czásu zátrzymáne y ogniem probowáne/ á oczyściáne bywáią: pierwey niżli sie dostáną do chwały niebieskiey.

Część Pierwsza.

I Z modlitwy/ ofiáry/ y iálmużny są pomocne nietylko żywym/ zá ktore sie dzieią/ ále y vmárłym: mamy o tym iáśne świádectwá z pismá świętego/ ták stárego iáko y nowego zakonu. W księgách Máchábeyskich czytamy/iż gdy on zacny Hetman Żydowski Judás Máchábeuß/ poráziwßy nieprzyiácioły/ zbierał z swymi ciáłá pobitych żołnierzow swoich/ áby ie pochował w grobiech rodzicow ich: nálázły sie pod sukniámi onych pobitych dáry álbo klenoty bałwáńskie/ ktorych byli v miástá Jámniey dostáli/ ktorych zakon Żydom nietylko bráć/ ále áni sie dotykáć nie dopuszcza. Támże wnet wßyscy iáśnie poználi/ iż oni dla tey przyczyny byli poginęli. A ták wßyscy błogosłáwili spráwiedliwy sąd miłego BOgá/ iż raczył obiáwić skryte á táiemne rzeczy. A vdawßy sie ná modlitwy prosili Páná Bogá/ áby onego grzechu ktorego sie vmárli dopuścili/ raczył zápomnieć. A tym wiecey Judás Hetman nameżnieyßy vpominał lud swoy/ áby sie záchowáli czystymi od grzechu/ widząc przed oczymá swymi/ co sie tym zá grzechy dostáło/ ktorzy ná woynie byli porażeni. Támże dáley pisze/ iż vczyniwßy contribucią/ á złożywßy dwánaśćie tysiecy grzywien śrebrá/ posłał do Jeruzalem/ áby ofiáry czyniono zá grzechy vmárłych: dobrze á nabożnie myśląc o zmartwychwstániu. Bo być był nie miał nádzieie/ żeby oni ktorzy byli pobici mieli zás wstáć: byłniaby y prożna rzecz sie zdáłá/ modlić sie zá vmárte. Ale iż obaczał/ że ci ktorzy z pobożnośćia zásłnienie byli wzięli (to iest/ zeßli z tego świátá) nalepßa mieli obłożona táśke. Swiete tedy y zbáwienne iest myślenie/ modlić sie zá vmárte/ áby od grzechow byli rozwiązáni.

¶ Pátrzayże ieśli to nie iáśne á iáwne iest świádectwo z pismá świętego. Ták ießki był grzech onych Żydow pobitych/ że sie nálázły klenoty Bálwáńskie pod sukniámi ich. A zá ten ták ciężki grzech/ Żydzi wierni obroćiwßy sie ná modlitwy/ prosili iednák Páná Bogá/ áby go im odpuścić raczył. Proßa tedy wierni Żydzi Páná Bogá zá ták ciężkie grzechy ludzi zmárłych/ áby tego co vczynili Pan Bog nie pámiętał: á nie máią prosić wierni Chrześciáni/ zá wierne w dobrey nádźiei vmárłe tegoß Bogá/ áby im grzechy ießcze niezupełnie oczyścione były odpuszczone? Prosili oni tego ießcze zá czásu gniewu: á nie máią prosić oto ći/ zá czásu táski? Ofiárował Judás/ iż posłał ná ofiáry dwánaśćie tysiecy grzywien śrebrá/ zá grzechy vmárłych Żydow: á nie ma ofiárować náß Judás/ to iest/ nabożny wyznáwácz á pierny Chrześciánin/ nadoskonalszey oney ofiáry/ droższey nád złoto y nád śrebro/ iáłá y krwie Páná náßego Jezusá Chrystusá/ zá grzechy Chrześciánow zmárłych? Dobrze on á nabożnie trzymał o zmartwychwstániu/ iż ći Żydzi mieli zgotowána pewna táśke/ ktorzy pobożnie zeßli z tego świátá: á ći máią źle á niezbożnie myślić/ ktorzy trzymáią/iż też táśke/y ießcze lepßa máią zgotowána/ći ktorzy pobożnie schodzą Chrześciáni? Nie day tego Boże. Bo iáko támże pismo dokłáda: świeta á zbáwienna pieczą iest/ modlić sie zá vmárte/ áby byli od grzechow rozwiązáni.

¶ Otoß maß iáwne á iáśne pismo o modlitwách y ofiárách/ ktore ießcze w Zakonie stárym bywały zá vmárte. A ieślić rzecze Heretyk: iż on tego pismá/ y tych

1. w 2. Mách: w 12.

w 5. Moy: w 7.

Modlitwy zá vmárłe.

Ofiáry zá vmárłe.

Swieta á zbáwienna rzecz iest modlić sie zá vmárłe.

PETRus Cluniacenſis.

Księgi Máchábeyskie są w Kanonie pismá S.

Ksiąg Máchábeyskich za słowo Boże nie przyimuie. Ty mu ták odpowiedz/ iż ten że kościoł/ Odszczepieńcze/ ktory czterzy Ewángelie / pięciory Księgi Moyżeßowe/ y inne Księgi stárego y nowego zakonu przyiał zá ßczere słowo Bożе: tenże przyiał pierwße y wtore Księgi Máchábeyskie tákże zá słowo Boże. A ták y ty/ álbo musiß pismo zupełne z Kościołem przyimować / álbo sie wiec y Ewángeliey záprzyß. Toć to iest fortel Odßczepieńskí: gdy co iest przećiwko nim/ mowić naprzod/ iż o tym nic w pismie świętym niemáß: á ieśli mu pismo iáśne vkażeß/ tedyć sie wnet y pismá záprzy: tedyć powie/ iż te Księgi nie sa przyięte: choć od Kościołá sa przyięte/ iedno iż ich Heretycy przyimować nie chcą. A tym obyczáiem Księgi Máchábeyskie odrzucáią/ iż w nich iáwne świádectwá mamy o wzywániu świętych/ y o modlitwach zá vmárłe. Odrzucáią y list Jákubá ś. iż nietylko wiárę záleca/ ále y vczynki dobre/ á iż iáśnie mowi przećiw Luterskim błędom: Jż wiárá bez vczynkow dobrych vmárła iest: iż jáma wiárá nikogo áni vsprawiedliwić áni zbáwić nie może. Ale co nam do tego/ iż Zyd álbo Heretyk ksiąg Máchábeyskich nie przyimuie/ kiedy ie wßystek Kościoł przyimuie? gdyż ie stárzy oni Doktorowie/ á mianowićie Athánásius/ Innocencius/ Augustinus/ Cipriánus/ Ambrosius/ Leo/ Jsidorus/ Dámáscenus/ v pospolićie wßyscy nietylko przyimuią/ ále y nie mniey świádectwá tych ksiąg/ iáko y innych stárego y nowego zakonu vżywáią?

Jákub w 2.

Concil: Carthaginen: Laodicen: Roman: Florent: Trident.

¶ Ale choćby też Heretyk tego iáwnego pismá nie przyimował: naydziemy innych dostátek ktore przyiąć musi. Pisze ták Jan ś. w liście swoim: Wiemy iż nas P. Bog wysłuchawa cżegokolwiek v niego prosimy: wiemy iż otrzymamy prośby nasze/ ktorymi cżego od niego żądamy. A ták kto wie że brát iego zgrzeßył grzechem nie do śmierći/ niechay prosi á bedzie mu dan żywot grzeßącemu nie do śmierći. Jestći też grzech do śmierći/ ale zá tákim nie powiádam/ aby kto miał prosić.

II. Jan w 1. kap: 5.

¶ Tu obácz/ iż przez grzech do smierći/ nie może sie rozumieć prosty grzech śmiertelny. Bo inácżey nie godziłoby sie zá ludzie grzeßne P. Bogá prosić. A ono Pan iawnie roskázuie/ ábysmy sie modlili zá te/ ktorzy nas potwarzáią álbo prześládnia: ktorzy iście tym śmiertelnie grzeßą. Ale grzech do smierći iest/ w ktorym cżłowiek bez pokuty trwa aż do śmierći. Bo ták y dáley mowi: Wßelka nieprawość iestći grzech: (á bez pochyby grzech śmiertelny) A iest też grzech do smierći/ to iest/ grzech nie pokutowánia áż do smierći: y ktorykolwiek grzech śmiertelny/ zá ktory cżłowiek nie pokutuie áż do śmierći. Patrzayże iáci tu Apostoł nie o Zydziech áni o Pogánách mowi: ále o brácżey/ to iest/ o Chrześćiánach: miedzy ktorymi iedni áż grzeßą/ ále przedśie nie trwáią w grzechu zátwárdziali áż do śmierći. Lecż tego żaden wiedzieć nie może/ ieśli brát iego zgrzeßył grzechem áż do śmierći/ á ieśli trwał w grzechu áż do śmierći/ áż po iego śmierći. Bo poki ießcże żywie ná tym świećie/ poty ná káżdą godzinke może pokutować. Mowi tedy Jan święty/ iż ieśli kto wie brátá swego/ że zgrzeßył ćießkim grzechem: á widzi że on ták został bez pokuty áż do śmierći: niechayże sie iuż zá tákim nikt nie modli. Bo temu iuż modlitwá nie pomoże. Ale ieśli vrzrzy w nim znáki pokuty y żałości przed śmiercią: zá tego mowie niechay prosi/ to iest/ vstáwuie y roskázuie áby zań była modlitwá do Páná Bogá: á bedzie mu dan żywot wieczney chwały/ w krolestwie żywiących: gdzie iuż niemáß vdrecżenia śmierći. Bo ten żywot/ ktorym żywią duße w Cżyścu/ wiecey sie rowna śmierći/ nili żywotowi.

Co iest grzech do śmierći

Máttheuß w 5.

Ezechiel w 18.

Jan święty każe sie modlić zá vmárłe/ ktorzy nie grzeßeli áż do śmierći.

¶ Tác iest Constitucia Apostolska/ ktora záchowuie kościoł świety powßechny/ od cżásow Apostolskich/ áż do dniá dzisieyßego: że nigdy pogrzebu/ áni obchodu po śmierći nie spráwuie Zydom/ áni Pogánom: iż oni vmieráią w niedowiárstwie swoim/ y grzeßą grzechem áż do śmierći. Ani sie też modli zá Chrześćiány/ ktorzy sie sámi wießą/ topią álbo zábijáią: áni zá Heretyki/ áni Schismátyki/ álbo Odßczepieńce/ áni zá lichwiarze/ ktorzy co wzieli ná lichwie nie wrocili áni wrocić chcieli/ y zá inne Jawnogrzeßne ludzie: ieśli nie okażą znákow prawdziwey pokuty przede śmierćią. Ktorych ieśli kościoł nie oglada/ tedy iuż wie/ że oni grzeßą grzechem do śmierći: przetoż nie dopußcza áby sie zá nim modlono/ áni w osobności áni w pospolitości. Lecż zá inßą brácią/ modli sie kościoł ták osobnie iáko y pospoli-

Nie wßystkim vmárłym modlitwy pomocne.

cie/ choćby też cieżko zgrzeszyli: by iedno Chrześćiáńskim obyczáiem zeszli z tego świátá: vćiekáiąc sie do pokuty y do spowiedzi y do innych Sákrámentow. W czym ná obie stronie czyni dosyć Apostolskiemu roskázániu.

¶ A ták iuż widziss/ że y Jan świety Apostoł roskázuie modlić sie zá vmárłe/ále tylko zá te/ktorzy nie grzeszyli grzechem áż do śmierći: to iest/ktorzy nie bez pokuty zeszli z tego świátá. Tákżeć y drugi Apostoł Jákub ś. roskázuie/ábysmy sie modlili ieden zá drugiego: á nie dokłáda żebysmy sie tylko zá żywe modlić mieli; gdyż y vmárli sam także członkámi tegoż ciátá Chrystusowego iáko y my. Zwłaszczá iż Pan Chrystus sam powiedzieć raczył: Záprawde záprawde powiádam wam: Ij pokiśćie vczynili iednemu z tey namnieyszey bráćiey moiey/mnieśćie vczynili. Nie mowi zgotá: Coście vczynili/ále pokiśćie vczynili/ iákoby rzekł: nietylko zá żywotá ále y po śmierći: dawáiąc znáć/ iż te postugi/ álbo vczynności/ ktore bráćiey nászey/ chocia y zmárłey/ wyrzadzamy áż do dniá sadnego/ sá wdzięczne PAnu BOgu/ y wielką zasługę y odpłátę v niego máią. Nádto y przykłády iáśne mamy w Ewángeliey modlitew zá vmárłe. Abowiem Márya y Martá śiostry Łázárzowe/ prosiły Páná zá brátem vmárłym/ y dał mu Pan żywot ná ich prośbe: Prosili rodzicy zá corką vmárłą/y wysłuchał ie Pan y ożywił ią. Prosiły wdowy Piotrá zá Tábitą zmárłą iátmużniczką wielką: y wskrzesił ią Piotr ná ich prośbe. A czemuż tákże ná prośbe wiernych Chrześćiánow/nie ma dáć żywotá tym/ktorych stan w mękách Czyścowych/ podobnieyszy iest śmierći niżli żywotowi? Czemu nie ma przyimować modlitew zá tymi/ ktorzy tu żywiąc ná świecie/ábym im to pomogło zasłużyli? ktorzy według rády Páńskiey/ pieniędzmi y iátmużnámi przyiaćiół sobie ná świecie (iáko y Tábitá) náczynili?

III. Jákub w 5.

Máttheuß w 10.

IIII. Jan w 11. Márek w 5. w Dzieiách w 9. Łukaß w 16.

¶ A co sie ofiar dotycze: ofiárowáli Zydzi zá żywe y zá vmárłe: ofiárował sie też Pan Jezus Chrystus ták zá żywe iáko y zá vmárłe. Abowiem wßyscy od Jádámá sprawiedliwi śmiercią iego byli ożywieni. Co sie tudzież przy mece iego okázało/ iż skutek á pożytek męki y śmierći iego/ ściągnął sie nietylko ná żywe/ ale y ná vmárłe. Bo on Setnik y ktorzy przy nim byli/ káiáli sie ná sercu/ y mowili: Záprawde ten człowiek był Synem BOżym/á bijąc sie w piersi swoie/ wrácáli sie do Jeruzálem: Tu widziss co sprawitá ofiárá męki Páńskiey w żywych. Pátrzayże co sprawitá y w vmárłych: A groby/mowi dáley/były otworzone/ y wiele ciał vmárłych powstáło. A teyći ofiáry pámiątká y represéntácia/ wedle vstáwy Páńskiey/ dzieie sie przy Mßey ś. także zá żywe y zá vmárłe. Jáko wnet ßerzey vsłyßymy.

V. Ofiáry zá vmárłe Máttheuß w 27.

¶ O Játmużnách lepak zá vmárłe czytamy v Tobiaßá/ gdzie on miły stárzec á iátmużnik wielki przed śmiercią swa synà swego vczy/ áby iálmużny rozdawał nietylko zá żywe ále y zá vmárłe mowiąc: chleb twoy y wino twoie stáwiay ná pogrzebie sprawiedliwego/to iest/ktory pobożnie zßeżedł z tego świátá: Co sam czynił tego y synà vczył. Bo ták Aniol niżey do niego mowił: Kiedyś sie ty z płáczem modlił (rozumiey zá vmárłe) á pogrzebałeś vmárłe/ tedym ią ofiárował twą modlitwe BOgu. A w nowym Testámencie sam Pan Chrystus mowi: Záprawde powiádam wam: Ij pokiśćie co dobrego vczynili ktoremu z tey namnieyszey bráćiey moiey/mnieśćie vczynili.

VI. Jálmużny zá vmárłe. Tobiaß w 4. Tobiaß w 12. Máttheuß w 25.

¶ A nietylko z pismá świętego/ ále y z świádectwá wßystkich Doktorow: pozawßy od czásow Apostolskich/okázać sie może/iż ten záwße był zwyczay w kościele modlić sie zá vmárłe. Jákub świety we Mßey swoiey/także y Bázilius y Chrzystom we Mßach swoich/modlą sie zá vmárłe. Dionizius Areopágitá vczeń świętego Páwłá okázuie/iż zá czásow Apostolskich nietylko bywáły modlitwy zá vmárłe/ále y śpiewánie y Psálmy przy pogrzebiech/y wnoßenie ciał zmárłych do kościołow/ y Ceremonie máło nie też wßystkie/ktore ießcze y dziś záchowuie świety á powßechny kościoł Boży: Przystąpiwßy/ powiáda/ Biskup álbo Kápłan/ modlitwe nád vmárłym odpráwuie. A potym wßyscy ktorzy przy tym beda/proßą Bożkiego miłośierdzia/ áby vmárłemu były wßystkie grzechy odpuszczone/ ktorych sie dopuścił z człowieczey krewkości: á iżby go Bog postánowił w kráinie żywiących/ zá tonie Abrahámowym/ Izáákowym/ y Jákobowym: ná mieyscu/ z ktorego vciekłá zá-

VII. Swiádectwá z Doktorow. Dionisi: Areop: Eccl: hier: cap: 7.

Modlić ſie zá vmárłe ieſt trádici a Apoſtolſka.
Tertulianus lib: de Coro: mil.
Chryſ: hom: 41. in 1. ad Corint.
Homil: 69. ad populum Antyoch.

Hom: 3. ad phil.
Epiphan: lib: 3. con: hæreſ.
Damaſcen: lib: 4. cap.

Aug: de cura pro mortuis cap: 1. w 2. Mách: w 12.

In Enchirid: cap: 110. & de cura pro mortuis cap: 1. 4. 18.

Zá Auguſtyná y ieſzcze dawniey by wáły modlitwy y ofiáry w kośćiele zá vmárłe.

Komu pomagáia.

Troiáki ſtan ludzi ſchodzących z tego świátá.

Po śmierći zaſtugá próżna. Odáck.

Do Rzym: w 14.

Pomagáia vmárłem dwoiáko.

Vide & Auguſt: ſerm: 32. de verbis Apoſtoli.

ćiekłá żáłość / ſmutek y wzdychánie.

¶ Tenże Dionizius świadczy támże/iż to ieſt tradicia Apoſtolſka/to ieſt/ſłowo Boże/ przez Apoſtoły żywym głoſem podáne/ modlić ſie zá vmárłe. Tákże y Tertulianus ſtáry Doktor/ á bliſki czáſow Apoſtolſkich/ ofiáre zá vmárłe poczyta miedzy obyczáymi ktore pośły z vſtáwy Apoſtolſkiey. A ieſzcze iáśniey Chryzoſtom ſwiety mowi: Iż to ieſt z vſtáwy Duchá świętego/że Káptani ná Mſzy świętey modlą ſie/ y wołáią do Páná Bogá zá wierne vmárłe. A ná drugim mieyſcu: Nie bez przyczyny to/ powieda/ Apoſtołowie vſtáwili/áby przy ſtráſznej ofierze Mſzey świętey była czyniona pámiątká zá vmárłe. Bo wiedzieli/ iż im ſtąd wielki zyſk/ y wielki pożytek roſćie y pochodzi. Abowiem gdy woſzyſtek lud ſtánie/ y zgromádzenie Káptáńſkie/ á ſtráſzliwa ofiárá bedzie wyſtáwioná / iákoſz nie mamy vprośić Bogá modląc ſie zá nimi? A máło nie też ſłowá powtarza ná drugim mieyſcu. Ták żeć y Epiphánius powieda: Iż kośćiół pámiątkę vmárłych czyni przy Mſzy / dla potrzebney tradicicy álbo vſtáwy od Oycow podáney. Tákże y Dámáſcenus piſze/ iż Apoſtołowie dekret wydáli y przykázáli/ áby przy ſtráſznych/á obżywiáiących ofiárách/to ieſt/przy Mſzách świętych/ była czyniona pámiątká tych/ktorzy Chrześciáńſkie záſneli w Pánie. Dowodząc tego ſzeroko/ iż ten byt záwżdy obyczay kośćiołá powſzechnego.

¶ Tegoż y Auguſtyn poświadcza tymi ſłowy: W kśięgách Máchábeyſkich czytamy/ iż ofiáry czyniono zá vmárłe. (widziſz iáko ten kśięgi Máchábeyſkie zá práwe przyimuie) ále chocbyſmy tego práwi w ſtárych piſmiech nigdzie nie czytáli: iednák nie máłá ieſt ważność kośćiołá woſzyſtkiego/ ktory woſzedzie tym obyczáiem ſłynie/ iż ná modlitwach Káptáńſkich/ ktore ſie dzieią Bogu przy ołtarzu iego/ záleczenie vmárłych/ ma też mieyſce ſwoie.

¶ Tenże Auguſtyn ná drugim mieyſcu piſze: Nie mamy o tym wątpić/ iż duſze vmárłych nabożeńſtwem przyiaćioł ſwych żywiących bywáią wſpomagáne/gdy zá nie ofiárá poſrzednikà/ to ieſt/ Mſza ſwieta/ bywa ofiárowána/álbo iáłmużny w kośćiele bywáią czynione: ále tylko tym te rzeczy pomagáią/ ktorzy żyiąc ná świecie/ áby im to po śmierći mogło pomoc záſłużyli. Abowiem ieſt ieden obyczay życia/ áni ták dobry/ żeby tego nie potrzebował po śmierći: áni ták zły/ żeby mu to nie miáło pomoc po śmierći. A ieſt też drugi ták dobry/ że tego nie potrzebuie: á drugi záś ták zły/ że mu iuż nic po śmierći nie pomoże. A ták woſzyſtkiey zaſługi tu káżdy doſtáie/ ktoraby mogł być po śmierći/álbo wſpomożony/álbo obciążony. A żaden niechay ſie nic ſpodziewa czego tu zámieſzkał/ áby to miał po śmierći v Bogá záſłużyć. Przetoż te modlitwy/ te ofiáry / te iáłmużny / ktore zá vmárłe czyni Kośćiół Boży/ nic nie ſą przećiwne oney Apoſtolſkiey ſentencicy kedy mowi: Iż woſzyſcy mamy ſtánąć przed ſtolicą Sędziego Páná Chryſtuſá/áby káżdy odniosł według tego co czynił w ćiele/álbo złe álbo dobre. Bo y te zaſługe káżdy ſobie pokí żył w ćiele/ záſłużył y ſprawił: áby mu te rzeczy pomogły po śmierći. Abowiemći nie woſzyſtkim pomagáią. A czemuż nie woſzyſtkim pomagáią? iedno dla roznośći żywotá/ ktory káżdy wiodł w ćiele ſwoim? Gdy tedy ofiáry álbo ołtarzne / álbo iákichkolwiek iáłmużn/ zá woſzyſtkie okrzeżone vmárłe ofiáruią: tedy zá bárzo dobre/ ſą dziękczynienia/ á zá nie bárzo złe/ vbłagánia: á zá bárzo złe/ áleż żadney pomocy vmárłym nie przynoſzą/ ále iednák ſą iákiekolwiek pociechy żywych. Leczktorym ſą pomocne/ tym ſą pomocne / álbo ná to / żeby mieli zupełne odpuſzczenie: álbo przynamniey żeby mieli lżeyſze potępienie. Toć Auguſtyn świety. Opuſzczam inne mieyſcá iego/ y innych Doktorow Kośćielnych. Abowiem tá iedná ſámá Auguſtynowá ſentencia doſyć iáwnie á iáśnie woſzyſtkę rzecz wypráwuie.

¶ A gdyż ten obyczay modlitew y ofiar zá vmárłe/ idzie z vſtáwy Apoſtolſkiey iáko Dyoniſius powiedział: gdyż ma powáżność Apoſtolſką/ iáko Tertulian vczy: gdyż Apoſtołowie vſtáwili z rządzenia Duchá świętego áby ná Mſzey bywáłá pámiątká zá vmárłe/ iáko Chryzoſtom powiáda: gdyż ten dekret wyſzedł od Apoſtołow/iáko Dámáſcenus twierdza: gdyż to Kośćioł czyni z potrzebney trádycicy od Oycow wźietey/ iáko Epiphánius powieda: gdyż tenże Epiphánius y Auguſtyn/

y Philáſtry-

y Philástrius/Aeriusá zá Heretyká máia/iż śmiał inaczey vczyć: gdyż tenże Augustyn przywodzi zá soba zwyczay Kościołá powszechnego/ przywodzi ono mieysce z Xśiąg Máchábeyskich/ przywodzi prosbe mátki swey/ ktora vmieráiąc pilnie go oto prosiłá/áby iey pámiątke miewał v ołtarzá/y wspomina/że po iey śmierći/przy pogrzebie ofiárowano zá nie we Mszey świętey ofiáre nászego odkupienia: gdyż ná koniec tenże Augustyn/nietylko każe czynić ofiáry y iálmużny zá vmárłe/ále y pokázuie iákim sposobem/ á ktorym duszam te rzeczy pomagáia: záprawde musi być nádęr ſałony á vporny/ ktory od ták iáwney á iáśney náuki powszechney namniey śmie odstąpić.

Confessionū lib: 9. cap: 12. 13.

Część Wtora.

DKazawszy/ iż modlitwy/ ofiáry y iálmużny zá vmárłe bywáły nietylko w zakonie stárym/ ále y w nowym/ od czásow Apostolskich/ áż do tych dzisieyszych/ śnádnie iuż zá tym poydzie/ że Czyściec iest. Bo zá te ktorzy iuż są w niebie/modlić sie nie potrzebá: ále owszem dziękować P. Bogu. Krzywde (mowi Augustyn) czyni Męczennikowi/ kto sie zá nim modli. Tákże y zá te/ ktorzy sie iuż do piekłá dostáli/ prozna iest wszelka modlitwá. Bo w piekle niemáss żadnego odkupienia/ iedno ogień wieczny/á meki nieskończone. A ták musi być pewnie trzecie mieysce/w ktorym doczesna meka bywáia oczyszczeni/ ći ktorzy nie do końcá czyści zeszli z świátá tego. Muszą być niektorzy/ktorym te modlitwy/ ofiáry y iálmużny pomagáia. Boby ich Kościoł BOży z vstawy Apostolskiey prozno nie czynił/ (gdyż nie wymyślna ale swięta/nie prozna/ále pożyteczna rzecz iest modlić sie zá vmárłe) á iż nie są pomocne tym co w niebie/áni tym co w piekle: tedy być pewnie tym pomagáia/ktorzy są w Czyścu.

Iż Czyściec iest.

Iob w 26.

Máthe: w 25.

w 2. Mách: w 12.

¶ Tu mi wnet powie Heretyk: Ale o Ciyścu w pismie niemáss nic pewnego. Ná to odpowiedam: By dobrze o Czyścu w pismie nic nie było/iákoż iest: tedy iednák/ gdyż iednostáynie/ á iednymi vsty wszyscy Doktorowie/ począwszy od Chrystusá áże do tych czásow czynią wzmiánke/ álbo mák ogniá Czyściowego/ álbo modlitew y ofiar zá vmárłe: gdyż niektorzy z nich/á mianowicie Augustyn y Dámáscenus ksiegi vmyślnie pisali o pieczey á stáraniu/ ktore mamy czynić zá vmárłe: á ktoż bedzie smiał wetpić/iż to iest vstáwá á tradicia Apostolska/ ktora ták zgodnie od wszystkich przez ták wiele wiekow w Kościele bytá záchowána? Ktorey co sie śmiał przeciwić Aerius/ przedewánaście set lat y dáley zá Heretyká iest osądzony/ iáko v Filástrá/Epifániusá/y Augustyná czytamy. Także y przedputpietá stá lat/ byli nieiácy Henricianowie/ y Petrobrusianowie/ ktorzy potknawszy sie też o ten kámień/także od Kościołá wytaczeni/á przez Piotrá Kluniáckiego y Bernatá Opátá Klárewálenskiego spárci y zwyciężeni byli.

Tráditie. Bo y toż iest vstne słowo Boże

¶ Lecz y pismá dosyć iest o Czyścu: byś ie ták iedno rozumieć chciał/iáko ie rozumieią y wykłádáią Doktorowie Kościołá powszechnego. Páwet s. mowi: Fundámentu innego żaden zátożyć nie może/oprocz tego ktory zátożon iest/ktory iest Chrystus JEzus. Jesli kto buduie ná tym fundámencie/ złoto/ śrebro/ drogie kámienie/ drzewo/siáno/słome: każdego robotá iáwna bedzie. Abowiem dzień Páński okaże/iż sie w ogniu obiáwi/á każdego roboty/iáka iest/ogień sprobuie. Jesli czyiá robotá zostánie/ ono co zbudował/zapłáte weźmie. Ale iesli czyiá robotá zgore/ szkode popádnie/ á wszákoż sam zbáwion bedzie: ále przedśie ták iáko przez ogień.

I.
Pismá o Czyścu iáko ie Doktorowie wykłádáią. w 1. do Kor: w 3.

Ogień Czyścowy

¶ Tuć Páwet swiety/o tych mowi/ktorzy vwierzyli/y ktorzy Chrystusá zá fundáment wszystkiey náuki y spraw swoich zátożyli. A powieda/że ná tym fundámencie/ to iest/ ná tey wierze Páná Chrystusowey rożni ludzie/roznie tez buduią. Jedni złoto/śrebro/kámienie drogie: to iest/ doskonáłą náuke y doskonáłe vczynki bez żadney przysády: iáko Apostołowie/Męczennicy swięci/y inni ludzie doskonáli. A drudzy lepak przy złocie/ śrebrze y drogim kámieniu/ buduią też drzewo y siáno y słome: to iest/náuki y vczynki nie práwie doskonáłe/w ktorych sie może náleść przysádá lekkich grzechow: iákich ludzi nawiecey pospolicie miedzy Chrześciány. Wiec

Wykład słow Páwłá świętego

Apoſtoł mowi/iż káżdego vczynki/ káżdego robotá y budowanie musi być w ogniu ſprobowáne. Ktorzy buduią złoto/ śrebro/ drogie kámienie/moga ſie ogniá Czyścowego nie bać. Bo on złotu áni śrebru nic nie záßkodzi. Ale kto przy tym budował drzewo ſtome y śiáno/ten ßkodę popádnie:áż ſám zbáwion bedzie/ále nie ináczey iedno przez ten ogień.

Co to zá ogień o ktorym Dáwet święty mowi.

¶ Toć ieſt własny wykład tych ſłow Apoſtolſkich/ iáko wnet świádectwy z Doktorow ßerzey okażemy. Bo iż tu Páwet nie mowi o ogniu tuteżnych doległości ktopotow/ w ktorych Pan Bog iáko w ogniu probuie ſwych wybránych: doſyć ſi ſtąd okázuie/ iż nie mowi o ninieyßym ogniu/ ále o onym/ ktory ſie ná potym okażáć ma w dzień Páński. A dzień Páński piſmo zowie/ nie ten czás ktory człowiek żyje ná świecie (ktory owßem názywa dniem náßym) ále on po śmierći/ gdzie iuż człowiek nic záſłużyć nie może/ iedno odnoſi ſentencia ſądu Bożego. Ani też mowi o ogniu wiecznego potępienia: Bo przez on ogień żaden iuż zbáwion nie bedzie: ále kto ſie raz do niego doſtánie/ ten w nim trwáć musi ná wieki. Ani o ogniu ſpalenia/ktory ma vprzedzić przed ſámym dniem ſądnym. Boby tym ſpoſobem zbawienie tych wßyſtkich ktorzy oczyſcienia potrzebuią/ musiáło być odłożone áż do dnia ſądnego: co też nie ieſt prawdá. A ták nie możem rzec áni rozumieć inaczey tych ſłow Apoſtolſkich/ iedno o ogniu Czyścowym/ iáko ie też poſpolicie ſtárzy Doktorowie wykłádáią.

Lukáß w 19.

Pſalm 96.

Origen: hom: 12. in Hierem.

¶ Abowiem Origenes ták ná te ſłowá piße: Jeſli po fundámencie Jezuſá Chryſtuſá/ nietylko w ſercu twoim złoto y śrebro y drogie kámienie (ieśliże iedno mało złotá álbo śrebrá) zbudnieß: ále drzewo/śiáno/ſtome: coż chceß ábyć ſie doſtało/kiedy duſzá twoiá wynidzie z ciáłá? Jżali bedzieß chćiał wnić do niebá ze drwámi/ y z ſiánem y z ſłomą/ ábyś námirzwił á náproßył Kroleſtwo BOże? czy dla drew y ſiáná y ſłomy zoſtáć ná dworze: á zá złoto/ śrebro y drogie kámienie żadney zapłáty nie wziąć? Lecz y to nie ieſt rzecz ſprawiedliwa. Toć tedy ináczey być nie może/iedno ábyć pierwey dla drew dodano ognia: ábyś ſpalił/drzewo ſiáno y ſłome. Abowiem Bog náß ogień pożyráiący ieſt: pożyráiący nie ſtworzenie ſwoie/ále ſłabe á niedoſkonałe budowánie twoie/ drzewo/ ſiáno/ ſłome. To ták Origenes Ktory y ná drugim mieyſcu mowi: Jeſli zeydziemy z tego świátá/ießcze bedąc cielesni: wpuſcząć nas w one kotły/ktore ſą podpalone drwy/ſiánem y ſłoma: to ieſt náſzymi vczynkámi ktoreśmy budowáli ná fundámencie Páná Chryſtuſowym.

w 5. Moyż: w 4. Inpſal: 38. hom: 22.

¶ Tákżeć y Auguſtyn to mieyſce wykłáda/gdzie ták mowi: Ach moy miły Páni nie ráczże mie káráć w zápálczywości twoiey. Niechać nie bede miedzy tymi/ ktorych ty rzec maß: Jdźcie w ogień wieczny/ktory zgotowan ieſt Dyablu y Anielom iego: áni mie ráczy treſkáć w gniewie twoim: ále mie ráczy oczyścić ná tym świecie/ y tákim vczynić/ żeby mi iuż ogniá Czyścowego nie było potrzebá: dla tych ktorzy beda zbáwieni, ále przedśie ták iáko przez ogień. Czemu? iedno iż buduią ná fundámencie drzewo/ſiáno/ſłome? Bo gdyby budowáli ßczyre złoto/śrebro y drogie kámienie: byliby wolni od obiego ogniá/nietylko od onego wiecznego/ále y od tego ktory bedzie czyścił te/ ktorzy zbáwieni beda przez ogień. Bo ták Páwet mowi: ále ſam zbáwion bedzie: á wßákże ták iáko przez ogień. A iż rzeczono zbáwiony bedzie: lekce ſobie ludzie waża ten tám ogień. Ale niechay ſie nie myla. Bo áż zbáwieni beda przez ogień: ále on ogień cießßy bedzie/ á niżli to wßyſtko co może człowiek cierpieć ná tym świecie. Toć Auguſtyn ś. Nie ináczey wykłáda to mieyſce Hieronim/ y Grzegorz/y Oecumenius/y poſpolicie wßyſcy Doktorowie.

Aug: pſal: in 37 Matth: 25.

w 1. do Kor: w 3

Dwoiáki ogień piekielny y Czyścowy.

Cießkość ognia Czyścowego. Hieronim: in fine Cōment: ſuper Hierem. Greg. lib: 4. Dialog: c. 39. Oecum: in Epiſt: ad Corint. 11. w Dzieiách w 2. Auguſt: Epiſt: 57 & 99.

¶ Pátrzayże zaſie co Piotr święty o Chryſtuśie mowi: iż go Bog wſkrześił od vmárłych rozwiązawßy bolesći piekielne. A ieślić Pan Chryſtus wſtąpił do piekłá/ y rozwiązał tám bolesći piekielne: tedyć iśćie nie tych ktorzy ſą w niżßym piekle/ bo tám ieſt ogień wieczny/ á żadne rozwiązánie áni odkupienie? Ani też tych ktorzy byli w łonie Abrahámowym?: Bo tám nie było żadney bolesći/ ále owßem pociechy/ iáko w Łázárzu widzimy. A ták zá tym poydzie/ iż z Czyścá niektore wybáwił/ktorych bolesći rozwiązał.

Lukáß w 16.

¶ Nád to on Kościoł tryumfuiący ieſt bez mákuły y bez zmárſki: do ktorego ni

plugáwego nie wnidzie: Drogá świeta wezwana ieſt/ nie poydzie przez nie żaden pomázány. A to też ieſt pewna/ iż nie wßyſcy wierni y ſprawiedliwi ktorzy z tego świátá ſchodza/zupełnie á doſkonále oczyſcieni ſchodza. Boby nie było nic innego/ tedy y to ſámo że ſie plugáwych nieprzyiaciol dotykáli/ bowiac przeciwko im: czyni ie nieczyſtymi/chociaby ie dobrze zwyciężyli: iako nadobnie wywodzi Origenes. Gdzie też mowi: Jż wßelki ktory ſchodzi z tego żywotá/ iákoby z woyny: nie może być doſkonále czyſty. Jáko y Pan do Piotrá mowił: Kto czyſty ieſt/nie potrzebuie iedno áby nogi vmył. A ták koniecznie muſiß nogi w Ciyścu vmyć/ pierwey niż przyidzieß do niebá: muſiß on brud ktory przylnął do duße z ziemſkiego obcowánia/w tey gorącey łáźniey pierwey wyßorować. A ießcze dziękuy BOgu/ ieślić ſie y do Ciyścá doſtánie. Bo ieſli czyſty á ſprawiedliwy záledwie bedzie zbáwion/ á coż grzeßny á złośćiwy/kedy ſie doſtánie? Tegoć Auguſtyn z tych ſłow Prorockich dowodzi: Omyie P. Bog brud corek Syońſkich/y krew miáſtá Jeruzálem omyie w duchu ſądu/ á w duchu zápáleczywośći. A z onego drugiego: Oto przychodzi Pan Bog wßechmogący/a ktoż wytrzyma dzień przyścia ie? álbo kto bedzie mogł znieść áby go oglądał? Bo on bedzie ſiedział iáko przetapiáiący á wyczyśćiáiący śrebro: y oczyści ſyny Lewi/ y przecádzi ie iáko złoto y iáko śrebro/ y beda ofiárować Pánu ofiáry ſprawiedliwośći. Z oboygá tego mieyſcá Auguſtyn Ciyścá/á dobrze dowodzi. Ktory y z onych ſłow/gdzie Pan mowi: Jż grzech przeciwko Duchowi świetemu/ nie bedzie odpußczon áni ná tym áni ná onym świecie: vczy iż ſą niektore grzechy/ ktore áczż nie ná tym/ álе ná onym świecie bywáią odpußczone. Co nietylko o mękach zá grzechy/ álе y o ſámych grzechach ma być rozumiano/ iáko tenże Auguſtyn y Gregorius/Beda/Bernardus/y inni Doktorowie wykłádáią. Ták ieſt oná twierdza/ciemnicá/álbo wieżá/o ktorey Pan mowi: Jż z niey nie wynidzieß/áż záptáciß do naymnieyßego pieniąßká/ iáko wykłáda Ambroży świety.

¶ Nui one ſłowá Apoſtolſkie: Aby ná imie JEzuſowe káżde kolano klękało/obywátelow niebieſkich/ziemſkich y piekielnych. A one drugie z Janá świetego Obiáwienia: Jż ſie żaden nie nálaſt/ áni ná niebie áni ná ziemi/áni pod ziemia/ktoryby był godzien kſięgi otworzyć: Jzali nie iáśnie Ciyścá vkázuią? Bo ktoż kiedy o tym wątpił/iż ci ktorzy pod ziemia w piekle ſą/ná imie Páńſkie nie klękáią/y owßem ie vſtáwicznie bluźnia y przeklináią? Tákżeć áni tákich kſiąg otwárzánie żadnym obyczáiem im nie przyſłoi. Że o żadnych innych to mieyſce lepiey ſie rozumieć nie może/ iáko o tych/ ktorych grzechy w Ciyścu bywáią omywáne.

¶ Ciytamy w pierwßych kſięgách Moyżeßowych / iż ogniſty mieczá obrotny przed Ráiem ieſt poſtáwiony. A coż ſie przez ten mieczá rozumie innego/iedno iż ci wßyſcy ktorzy nápotym máią być do Ráiu przypußczeni/ muſzą prześć przez ogień Ciyścowy/iáko Ambroży świety y niektorzy inni to mieyſce wykłádáią. O czym ná iednym mieyſcu tenże Ambroży świety ták mowi: Wßyſcy muſzą być przez ogień ſprobowáni/ ktorzy ſie kolwiek chcą do Ráiu wrocić. Wßyſcy muſzą prześć przez ten ogień. Bá y Jan Ewángeliſtá/ktorego ták Pan vmiłował: bá y Piotr ktory wźiął klucze krolеſtwá niebieſkiego/y po morzu chodził. A ten muſi mowić: Przeßliſmy Pánie przez ogień y przez wodę: á przywiodłeś nas ná ochłodę. Ale ſie Jánowi prętko obroci ogniſty mieczá: iż w nim niemáß nieprawośći/ktorego vmiłował Pan z ſprawiedliwośći. Bo ieſli co w nim było ludzkiego wyſtępku/to w nim iuż miłość Boża ſtrawiłá. Abowiem ſkrzydłá iego iáko ſkrzydłá ogniſte. A kto tu ma ten ogień miłośći/tám ſie może nie báć ogniá mieczowego. A Piotr bedzie probowan/iáko śrebro: á ia lepak bede probowan iáko ołow: y bede ſie palił áż ſie roſpłynie ołow: á ieſli nic ze śrebrá nie naydzie ſie we mnie/ ách biádá mnie/ w głębokośći piekielne wtracon bede: álbo iáko ſłomá wßyſtek ſpłone.

¶ A mátoż nie tymiß ſłowy mowi Origenes: Kto tedy zbáwion bedzie/ przez ogień zbáwion bedzie: iż ieſli miał co ołowiu przymießánego / áby to ogień wytopił y oddzielił/ábyſmy ſie eſtáli wßyſcy ßczerym złotem. Abowiem złoto oney ziemie/ ktora bedá mieć świeci/ßczyre á dobre ieſt: iáko nápiſano. A iáko piec probuie złotá/ ták ludzi ſprawiedliwych pokuſá. Muſzą tedy wßyſcy przyść do ogniá/ muſzą

przyść do

III.
Do Ephez: w 5.
Ezáiaß w 35.

Orig: homil: 25. in Numer:

Jan w 13.
Widzißz że y czyſtym trzebá nogi vmyć/ ktore vbrudzili idąc z tego świátá ná on.

IIII.
Ezáiaß w 4.
Málachiaß w 3.

V.
Mátheuß w 12.

VI.
Lukaß w 12.

VII.
Do Philip: w 2.
w Obiáw: w 5.

VIII.
w 1. Moyż: w 3.

IX.
Ambro: in Pſal: 118. ſer: 3. & 20.

Pſalm 65.

X.
Origen: hom: 6. in Exod.
Eccleſiáſt: w 27.
Málachiaß w 3.

przyść do onego pieca/ abowiem siedzi Pan / a rostapia y oczyscia syny Judá. A tám gdy kto przyidzie/ ieśli wiele dobrych vczynkow/ á málo co nieprawośći przyniesie: tedy oná trochá iáko otow rostopi sie ogniem y odpadnie: á wßystko zostánie ßczyre zloto. A ieśli kto wiecey tám otowu przyniosł/ dłużey palon bedzie/ áby sie lepiey wytopił: iż ieśli iáka trochá zlotá bedzie/ áby wzdy czysta zostátá. Ale ieśli kto tám przyidzie wßystek otowny: ostánie sie z nim to co nápisano: Iż bedzie pogrążon iáko otow w wodzie bárzo ciesßki.

w 2. Moy: w 15

XI.
Obiáwienie álbo okázowánie dußy po śmierći.
w 2. Mách: w 15.
Mátheuß w 27.
Lukaß w 24.

¶ A nietylko z pismá świetego / y z zgodliwego wykładu Doktorow Kośćiołá powßechnego czyśćiec sie wywodzi: ále y z obiáwienia á okázowánia dußy po śmierći może sie okazáć. Z ktorego ácz sie przećiwnicy śmieią: ále iednák y w stárym zakonie czytamy/ iż Oniaß y Jeremiaß vkazat sie po śmierći Judáśowi/ y przy Páńskim przemienieniu vkazat sie Moyżeß y Eliaß/ y zwolennicy po zmartwychwstániu mniemieli że Duchá widzieli: czegoby byli nigdy niemniemáli/ gdyby nie wiedzieli/ iż sie czásem dußze zmárłych vkázowáć mogą. Jáko w niektorych pewnych Hiśtoryach czytamy.

Gregor: Dialog: lib: 4. cap: 4.

¶ Abowiem Grzegorz świety ieden ze czterzech przednieyßych Doktorow Kośćielnych pißze o nieiákim Paśkázyuśie Diakonie stolice Apoştolskiey/ ktory byt tey

Toć ten iż byt swiatosći/ iż skoro sie iego Dálmatyki ná trunnie położoney dotknął opetány człowiek/ iuż po śmierći iego/ wnet byt vzdrowiony. A wzdy y ten nie byt wolen od tych mąk Czyścowych. Abowiem po nie mátym czásie po śmierći iego / gdy sie Germanus Kápuáński Biskup z rády Doktorowskiey myt w Cieplicách Angulańskich: vyźrzał námienionego Páśkázyuśá Diakoná stoiacego y służącego w onych Cieplicách. Ktorego vyźrzawßy zlękł sie bárzo/ y pytał coby tám ták swiety człowiek czynił. Ktoremu on odpowiedział: Dla żadney inßey przyczyny nie iestem na tym mieyscu meki postáwiony/ iedno iżem byt z strony Laurencyuśá/ ktory chciał być Papieżem/ przećiw Symáchowi práwemu Papieżowi. Ale proße cie modl sie zá mną do Páná BOgá. A w tym poznaß żes iest wysłuchány/ ieśli wroćiwßy sie iuż mie tu nie naydzieß. Modlił sie tedy zań on Biskup świety/ y wroćiwßy sie po kilku dni nie nálazł go wiecey.

musiał nogi w Czyścu vmyć.

Dialog: libro 4. cap: 55.

¶ Druga podobna Hiśtorya tenże pißе/ iż tákże ieden Káplan/ gdy sie myt w cieplicách/ nálazł tám iednego nieznáiomego człowieká/ ktory mu bárzo pilnie służył. A gdy to często czynił/ tenże Káplan niektorego dniá przyniosł z sobą chlebá swieconego/ áby mu dał zá posługe iego. Ale on sługá z żalem odpowiedział: A coż mnie potym moy miły Oycze? ten chleb świety iest/ á ia go pożywáć nie mogę/ bo ia ktorego widzisß/ bylem kiedyś Pánem micyscá tego/ á zá grzechy moie iestem tu skázány. Ale ieśli mi chcesß pomoc/ ofiáruyże ten chleb zá mie BOgu wßechmogącemu/ á przyczyń sie zá grzechy zá moie: á tám poznaß żes iest wysłuchány/ gdy tu zásie przyidziesß/ á mnie iuż wiecey nie naydziesß. Co wyrzekßy zniknął/ á co sie pierwey zdał człowiekiem/ zniknieniem okázał iż byt Duchem. A on Káplan przez cáły tydzień z płáczem zań Páná Bogá prosił/ y ná káżdy dzień ofiáre zbáwienną Mßey świetey ofiárował: á po tym wroćiwßy sie nie nálazł go wiecey. Skąd poznáć/ mowi Grzegorz świety/ iáko iest dußam pomocna/ nadoştoynieyßa ofiárá/ ponieważ iey sáme dußе od żywiących proßą / y znáki okázuią/ że przez nie bywáią wybáwione.

Dan ná swym imieniu po śmierći pokutuie.

Ofiárá Mßey świetey vmárłym pomocna.

Gregor: Dialog: lib: 4. cap: 55.

¶ Támże y trzećia Hiśtorya naydziesß ießcze dziwnieyßa / ktora sie w klaßtorze iego przygodziłá. Iż v iednego Mnichá ktoremu było imie Juśtus/ gdy sie iuż przybliżáłá śmierć iego/ náleżiono trzy złote/ ktorych sie mu mieć nie godziło: gdyż w onym klaßtorze (iáko y dziś we wßystkich innych dobrze postánowionych) nie mogł mieć żaden Zakonnik nic własnego: ále były v nich pospolite wßystkie rzeczy. Co vsłyßawßy Grzegorz świety roskázał áby żaden z brácieу do niego nie chodził: á gdyby pytał przyczyny/ áby mu powiedziano/ iż sie toba wßyscy brácia brzydza/ dla tey trochy pieniędzy/ ktoreś potáiemnie chował. A to Grzegorz świety czynił/ áby sie y drudzy tym karáli/ y on vznawßy sie żálował zá grzech swoy/ y dostał odpußćzenia. A gdy vmárł/ nie kazał go pogrześć ná świeconey ziemi/ ále w

w Dźieiach w 8.

gnoiu: y one pieniądze wrzucić z nim w dół/mowiąc: Pieniądze twe niechay z tobą będą ná ſtrácenie. A gdy wyſzło trzydzieſći dni po śmierći iego/ záwołał Grzegorz świety do ſiebie Proboſzczą onego klaſztorá/y rzekł do niego: Już dawno iáko on náſz brát vmárły męki ćierpi w ogniu. Winniſmy mu widy miłość vkázáć y dopomoc. A roſkázał áby przez trzydzieſći dni vſtáwicznie Mſza świeta zań miano. A gdyſmy my práwi/iuż ná to máło bacżyli/y dni onych pilnie nie liczyli/ vkázał ſie on vmárły iedney nocy brátu ſwemu rodzonemu. Ktorego on vyźrzawſzy ſpytał: Coż tám brácie/iáko ſie maſz? A on mu odpowiedział: Zleć było áż do tych cżáſow: ále iuż teraz chwałą BOgu dobrze. Bom dźiś dopiero ciáło Páńſkie przyiął. Co brát iego wnet powiedział brácżey do Klaſztorá: nie wiedzac áby zań w Klaſztorze co cżyniono. A oni pilnie dni policżywſzy/należli/iż on był dzień/ktorego zań trzydzieſtą á oſtátnią Mſzą wypełnioną było. A ták ſie okázało/iż on vmárły przez ofiárę Mſzey świetey z męki był wybáwion.

¶ A nietylko ná vmárłych cżeſtokroć P. Bog vkázował/ iáko ieſt ofiárá Mſzey świetey bárzo pomocna/ ále y cżáſem ná żywych. Abowiem iáko tenże Grzegorz ś. piſze/był niektory więźień w poimániu/zá ktorego żoná iego mniemáiąc że vmárł/ niektorych dni pewnych Mſzą Swietą ofiárować dáłá. Ktory po długim cżáśie wroćiwſzy ſie do ſwey żony/powiedział ktorych dni z niego łáncuchy opádáły: y poznáłá żoná iego/że one dni były/ ktorych oná zań ofiárę cżynił. Táką drugą hiſtorya wielebny Bedá opiſuie/y trzecią podobną Leoncius Biſkup w żywocie świetego Janá Jálmużnikà: Ji gdy zá te/ ktore zá vmarłe miano/Mſzey świetey ofiárę cżyniono: tedy z iednych łáncuchy y okowy opádáły/ á drudzy nád to dźiwne pocżechy od Aniołow brálí.

Gregor: Dialog: lib: 4. cap: 58.

Beda lib: 4. hiſt: Anglicana, cap: 22.

¶ Summa ſummarum: gdyż świety Kośćioł powſzechny (iáko świete Trydeńſkie Concilium mowi) od Duchá ś. wyćwiczony z piſmá swietego y z ſtárey trádycżey á podánia Oycow świetych/ ná świetych Conciliach/á nákoniec iuż ná tym powſzechnym Synodzie náucżył nas tego/ iż Cżyśćiec ieſt: á iż duſze w nim zátrzymane/ modlitwámi wiernych/ á zwłaſzcżá nawdzięcznieyſzą Ołtarzną ofiárą/ bywáią wſpomagáne: tedy kto Kośćiołá nie ſłucha/ á Cżyſcá nie wierzy/nie ieſt Chrześćiánin/ále iáko Turczyn/ á Żyd á Pogánin: á nigdy ſie do Cżyſcá nie doſtánie.

Concil: Trident: Seſſ: 25.

Mátthęuſz w 18

Cżęść Trzecia.

ALe iuż ſłuchaymy/ co też przećiw temu Odſzczepieńcy mowią. Bo ieſli nic przyimować nie mamy/iáko powiádáią/iedno co wyráźnie w piſmie náyduiemy: á piſmá żadnego vkázáć nie mogą/ żeby Cżyſcá nie było/ tedyć to fałſz co oni mowią/ iż Cżyſcá niemaſz.

Odpowiedź ná árgumentá Odſzczepieńſkie. 1.

¶ Ale powiádáią: Jż w piſmie tylko dwie drodze náyduiemy: iedne ktora wiedzie do niebá/á druga do piekłá: á ták niemáſz trzećiey/ co do Cżyſcá wiedzie. Lecż tego nigdźie nie vkażą/ żeby tylko te dwie drodze były. Bo co Pan Chryſtus mowi o dwu drogách/o ciáſney ktora wiedzie do żywotá/y o ſzerokiey ktora wiedzie ná zátrácenie: toć ſie nie rozumie o drogách ktorymi idzie duſzá po śmierći/ále ktorymi zá żywotá cżłowiek chodzi. A chocżby ták było/żeby tylko te dwie drodze były/tedy iednák Cżyśćiec náyduie ſie w tey to ciáſney drodze/ ktora do żywotá wiedzie. Abowiem nie wſzyſcy ktorzy ciáſną droga idą/ to ieſt/ktorzy tu cnotliwie á pobożnie żywią/nie záraz mowie wſzyſcy wchodzą do żywotá wiecznego: ale niektorzy muſzą do táźniey ſtąpić/ muſzą pierwey nogi ſobie vmyć: ták iákoſmy wyżſzey okázáli. A ono lepak co Pan mowi: A poydą cí ná męki wieczne/ á ſprawiedliwi do żywotá wiecznego: rozumie ſie áż po ſądzie oſtátecznym/o ktorym tám Pan rzecma: kiedy iuż Cżyśćiec vſtánie/ ktory nie będzie trwał iedno áż do dniá ſądnego.

2.

Mátthęuſz w 7

Cżyśćiec ieſt ná drodze do niebá.

Mátthęuſz w 25. Cżyśćiec vſtánie po dniu ſądnym.

¶ Drudzy przywodzą ono piſmo: Jeſli vpádnie drzewo ná południe/ álbo ná putnocy: gdzieżkolwiek vpádnie tám iuż będzie. Ale coż to ieſt ná przećiw Cżyſcowi? prawdáć ieſt/ iż przez to drzewo vpadáiące/ rozumie ſie cżłowiek vmieráiący: gdzie ieden vpada ná południe/ktory vmiera w táſce: á drugi ná putnocy/ktory w

3.

Eccleſiáſt: w 11.

gniewie

gniewie Bożym schodzi z swiátá tego. Tákże y to prawda/że ná ktorą stronę drzewo vpádnie/tám iuż ná wieki zostánie. Abowiem po śmierći nie może być przeniesione z pułnocy ná południe/ to iest/ z strony potępionych ná stronę wybránych: ání záś z południá ná pułnocy. Bo ktorzy są ná stronie wybránych/ nigdy nie przestąpią ná stronę potępionych. Czego maß iáśny przykład w Bogaczu y w Łázárzu.

Łukaß w 16. Ale to nic przećiw náuce o Czyścu. Bo ći wßyscy ktorzy są w Czyścu/ vpádli ná południe/iż vmárli w łáśce: áć do czásu są zátrzymáni od chwaty/ áż zupełnie będą oczyśćieni. Czemu sie dziwować nie potrzebá: gdyż świeći y tu ná tym świećie/ chocia sie w nich Pan Bog kocha/á choć są na ciáśney drodze ktora do żywotá wiedzie/

w kśie: Mądr: 3. á wżdy iednák nie zárázem bywáią do niebá przypußczeni/ale ich pierwey Bog próbuie iáko złoto w piecu/przez rozlićzne vtrapienia: ták iáko w świętych Męczennikách widzimy. Tákże y świeći stárego zakonu Pátryárchowie y Prorocy/ acz vmárwßy vpádli ná południe/á wżdy sie nie záraz do niebá dostáli/ale musieli czekáć á P. Chrystus kluczem krzyżá swego niebo im otworzył. Tákże y ći co do Czyscá idą/ áć są na zbáwienney drodze/ále przedsie do niebá wnisć nie mogą/ áż będą zupełnie oczyśćieni.

4. Márek w 16. ¶ Niektorzy też przywodzą ono pismo/ kto vwierzy á okrzći sie będzie zbáwion. A kto nie wierzy ten będzie potępion. Aleć y to nic przećiw Czyścowi. Bo áć to iest prawdá/ iż kto vwierzy ona żywa wiárą/ ktora sie przez miłość w dobrych vczynkách pokázuie/y ták trwa áż do końcá/iż ten będzie zbáwion: ále nie idzie zá tym

Do Gálát: w 5. Mattheuß w 24. w 1. do Kor: w 3. żeby nátychmiast skoro vmrze miał być zbáwion: Ponieważ y ten co do Czyscá idzie/bedzie zbáwion/ále przedsie nie ináczey iedno przez ogień/ iáko Páwet ś. mowi

Cyprian: lib: 4. Epist: 2. ¶ Nadobnie ná to odpowiáda y Cypryan Biskup y Męczennik święty. Iż insza rzecz iest czekáć odpuszczenia/ á inszá dostáć sie do chwaty. Inszá iest wrzuconemu do więzienia/ nie moc wynisć z niego/ áż wßystko záptáći do namnieyszego picniążká: á inszá nátychmiast wziáć wiáry y cnoty swey zaptáte.

Łukaß w 12. Inszá iest/ zá grzechy długá męke cierpieć/ y długo sie czyścić w ogniu: á inszá wßystkie grzechy mękę raz oczyścić. Inszá nákoniec/ czekáć z strachem y z boiáźnią/ w dzień sądny/ Páńskiey sentencyey: á inszá/ nátychmiast dostáć od Páná korony.

5. ¶ Są też ieszcze drudzy/ktorzy tym rogátym árgumentem/ iákoby táránem/ne Czyściec szturmuią. Iż tym ktorzy schodzą z tego swiátá/álbo im iuż są grzechy odpuszczone/ álbo nie: Jesli są odpuszczone/ tedy im Czyscá nie potrzebá: gdyż/ iáko

Psalm 31. Dawid mowi: Błogosławieni są/ktorym grzechy ich są odpuszczone: á ták iuż zá tym y náßych modlitew nie potrzebuią. A iesli nie są odpuszczone/ tedyć iuż vlizką zámkniona/iuż prozno kołátáć. To ták oni. Ale obáczmy/ proße málo/ iáko to táran słáby/

Mátthеuß w 25. á iáko gi zás prętko przećiwko im sámym obrocimy. Bo ieśli im iuż są grzechy odpuszczone/ tedy my przedsie dobrze zá nie sie modlimy/ áby im nietylko grzechy ich/ ále y karánie doczesne zá grzechy (ktore sobie pospolićie Pan Bog zostáwuie/ iáko wnet niżey vsłyßymy) były odpuszczone. A ieśli im ieszcze grzechy nie są odpuszczone: tedy my dobrze zá nimi prosimy/ áby ná onym świećie były odpuszczone: gdyż to iest rzecz pewna z słow Páná Chrystusowych/ y zwykłádu ich prawdziwego/ iż grzechy

Mátthеuß w 12. August: de ciuitate Dei, cap: 24. niektorych/ dopiero ná onym świećie bywáią odpuszczone. Czego dowodzą Doktorowie zonego mieyscá/ gdzie Pan Chrystus mowi: Iż kto zgrzeßy przećiw Duchowi świętemu nie będzie mu odpuszczono áni ná tym/ áni ná onym świećie. Ná

Gregor: Dialog: lib: 4. cap: 39. ktore słowá ták Augustyn pißę: Nie mogłoby sie rzec prawdziwie o niektorych/ że im nie będzie odpuszczono áni ná tym/ áni ná onym świećie: gdyby nie byli ći/ktorym áć nie ná tym/ ále ná onym świećie bywa odpuszczono. Takżeć y Grzegorz święty z tych słow vkázuie/ że y ná onym świećie zwłaszczá lekkie winy/ á powßednie grzechy bywáią odpuszczone: ktore iednák niepomału duße obćiążáią/ ieśli ich zá żywotá Pan Bog nie rozwiąże.

6. Jan w 1. kap: 1. ¶ Rzeczeß: A wßák nápisano: Iż krew Páná Jezusowá oczyścia nas od grzechu wßeláktiego/á ták iuż innego Czyscá nie potrzebá. Prosto iákobyś rzekł: Chrystus cierpiał zá nas: á ták iuż nam nic cierpieć nie potrzebá: iuż nas áni wrzod/ áni chorobá/ áni żaden vcisk/ áni śmierć doczesna nie rußy: Bo to wßystko iest ka-

ránie zá grzech. A nie widziß/ że to ieſt faßß iáwny? Prawdáć że krew P. Chryſtuſowá/ ktorey ſie vcześniki ſtáiemy przez świete Sákrámentá iego/oczyśćia nas od grzechu wßeláákiego: ále inßa ieſt oczyśćić kogo od grzechu káżdego/ á inßa wyzwolić go od karánia wßeláákiego zá grzech. Bo pytam ćie/izaliśmy nie wßyſcy raz ná krzćie oczyśćieni od wßelkiego/ále zwłaßczá od pierworodnego grzechu/we krwi Páná Chryſtuſowey? izali nie wßyſtkich nas omył Pan Chryſtus z grzechow náßych we krwi ſwoiey? A wżdy przedśie widziß/iż ſobie zoſtáwił karánie docześne zá grzech pierworodny. Bo przedśie wygnáni z ráiu zoſtawamy/rozmáitym niewczáſom/wrzodom/ y chorobam/ nákoniec y śmierći podlegli. Co wßyſtko ieſt karánie zá grzech pierworodny. Nie iżby krew Páná Chryſtuſowá nie bytá doſyć doſtáteczna: ále iż ſie ták podoba ſprawiedliwośći BOżey/ iż choć przepuśći grzechy álbo winy/y one każń wieczna: ále przedśie ſobie zachowuie iáka każń doczesna. A to nie tylko ná tym świećie/ále y po śmierći przede dniem ſądnym: á zwłaßczá w tych ludźiach/ktorzy z pretká á nieobáczńie záchwyceni godzina śmierći/ áćz ſie do BOgá náwrocili/ále godnych owocow pokuty nie ſtroili. w Obiáwie: w 1.

¶ Co iżby ták byto/mamy o tym iawne á iáſne przykłády piſmá świetego. Jużći też byt Pan Bog odpuśćił Dawidowi: iuż byt omył grzechy iego we krwi Bárán-
zá zábitego od początku świátá: gdy mu kazał powiedzieć przez Proroká: Ji iuż Pan BOG grzech twoy przeniesć á przepuśćić racżył: á wżdy mu przedśie każni doczesney zá grzech nie odpuśćił: ále go y mieczem/y wygnánim/y ſromotą/y rozlizánymi frásunki y kłopoty zá ten grzech náwiedzał:choć to byt mąż wedle ſercá Bożego/ y wedle woley iego. Jużći też byt Pan Bog odpuśćił ludu Zydowſkiemu/ná przyczyne Moyzeßowe/ono ſrogie ßemránie/á cießki grzech iego. Jużći byt powiedział Moyzeßowi: Ji otom iuż odpuśćił według ſłowá twego. A wżdy tudzieß przydał: Ale przedśie ći wßyſcy że nie vſłuchali głoſu mego/nie ogladáią ziemie obiecáney/ále tu poginą/ y tu ná tey pußczy bedą ciáłá ich leżáły. A widzißże iáko Pan Bog/ odpuśćiwßy grzechy/przedśie ießcze karze? W czym iednák wielkie ieſt miłośierdzie Boże/ iż grzeßnych ludzi nie záraz wymáże z kśiąg żywotá wiecznego/ále ich grzechy przenośi/ y każń one wieczną przemienia w doczesną. Bo pytam ćie/ zali to nie wielka táſká krolewſka/ ćiedy tego ktory iuż byt śmierć záſłużył/ gártem dáruie: chociá go ießczenieco dla ſprawiedliwośći/ w więzieniu potrzyma? Takie też o Bogu rozumiey/ ktoremu piſmo wßędy á wßędy nietylko ſámo miłośierdzie/ ále miłośierdzie y z ſądem/ táſke y ſprawiedliwość ſpołem przypiſuie. Czyći ſie lepßym vczyniß nád Dawidá/ y nád wßyſtkie świete/ áby ćiebie ſámego zá twe grzechy Pan Bog zgołá karáć nie miał? Czyli podobno zá ćie tylko ieſt wyłaná krew Páná Jezuſowá? Czyli mniemaß/ iż Bog ná onym świećie ma zwiąſane rece/ żeby iuż docześnie karáć nie mogł/ áni żadnemu odpuśćić ná prośbe y przyczyne Kośćiołá swoiego? Prawdáć ieſt/ iż może być w człowieczę ták wielka ſkruchá z miłośćią złączona/też y w oſtátniey godzinie śmierći/że mu iuż Pan Bog wßyſtkie grzechy/ y wßyſtko karánie zá grzechy/ ták docześne iáko y wieczne przeſtáwuie. Ale iż tá ſkruchá ieſt rzecż bárzo rzadka/á my tego o tym álbo owym wiedzieć nie możemy: á Pan Bog poſpolićie ten obyczay chowa/że docześne karánie w ſwych wybránych ſobie zoſtáwuie/ przetoż ſie dobrze zá wßytkich modlimy/ktorzy w Pánie zchodzą z tego świátá/ wyiąwßy Męczenniki: iż choćby byli iákimi powßednimi grzechy obćiążeni/ ktore ich od niebieſkiego krolestwá ná wieki oddalić nie mogą/ choć też doczesnym mękam poddáni: áby im to z miłośierdzia Bożego było odpuszczono. A woli Kośćioł/ wedle ſentencyey świetego Auguſtyná/ áby rączey zbyło modlitew káżdemu vmárłemu/á niżby ich ktoremu niedoſtáwáć miáło. Mogł być ták ſkruchá w człowieczę/że mu P. BOg wßyſtkie y grzechy y karánie przepuśći. Panodpuśćiwßy grzechy/ przedśie zá nie karze. w 2. Krol: w 12. w 4. Moy: w 14.

¶ Co też niektorzy mowią: Jż ieſli ſie tu nie opátrzyß zá swego żywotá/á ieſli źle wydzieß z świátá tego / tedyć pewnie iuż po śmierći áni káżidło áni kropidło nie pomoże. Toć ieſt ßczyra prawdá. Bo iuż tám żaden ſtanu ſwego poprawić/żaden nic ſobie záſłużyć nie może: ále iednák modlitwy/ofiáry y iálmużny náßе pomagáią tym ktorzy dobrze zeßli z świátá tego/ á ktorzy tu ſobie żyiąc záſłużyli/ áby im to po śmierći pomogło. Jákoſmy wyżßey dowodnie okazali. 7. Poſtyllá Reiowá Bro źle zeydzie z świátá/tegoć nie Czyśćiec ale piekło czeka.

8.

¶ Cu iuż obacz/ moy namileyßy bráćie/ máiali ći nedznicy co ſłußnego/ czymby błędu ſwego/ dawno iuż w Kośćiele potępionego podeprzeć mogli. A to nie máią nic iedno złość á vpor/ iż we wßytkim chcą przeczyć z Kośćiołem Bożym. Bo co powiedáią/ iż ten Czyśćiec Ksieża wymyślili dla pożytkow ſwoich: Toć iuż nie Ewángelia/ ále potwarz iáwna/ y odpowiedzi niegodna. Płátnieyßa dziś onym tá Ewángelia nowa/ zá ktorą oni y kośćioły wyczyścili/ że nic nie zoſtáło/ y Mnichy z klaßtorow wypędzili/ y imioná kośćielne poſiedli.

Luther in diſpu: Lipſica. Item art: 37. aſſert.

¶ Ale czemuż ſie z Miſtrzem ſwoim vczniowie nie zgadzáią? wßák ich oćiec Luter iáwnie mowił: Jż wiem pewnie że Czyśćiec ieſt. Zásie: Ja/ práwi/ wierzę/ iż Czyśćiec ieſt/ y rádzę y vczę/ áby gi wßyſcy wierzyli. A w wyznániu wiáry ſwey/ máło przed nießczęſną śmiercią ſwą wydáney vczy/ iż ſie godzi modlić zá vmárłe. A czemuż dziś vczniowie ináczey? Czyli iáko ono mowią: Mędrße beda iáycá niżli kury?

Damaſc: in oratione de cura pro mortuis.

¶ A wßákże ieſli niewieſz/ czemu Czárt ták mocno ná Czyśćiec ßturmuie/ ſłuchay iáko o tym Dámáſcenus ſtáry Doktor piße: Nie może/ práwi/ on ſtáry waś/ nie może mowie ścierpieć tak wielkich pożytkow/ ktore z modlitew zá vmárłe/ y z tey pieczy o nie/ tak ná żywe/ iáko y ná vmárłe pochodzą. Widzi Czárt przeklęty/ że z tego drzewá iednego/ rozmáite/ á Bogu bárzo wdzięczne owoce/ wiáry/ nádzieie/ y dobrych vczynkow obficie pochodzą. Przetoż k temu ściąga wßyſtkie śiły ſwoie/ áby wyćiawßy drzewo/ z nim poſpołu wßyſtkie owoce iego popſował y wyrzućił z kośćiołá. Widzi chytry żydoch/ iż tymi modlitwámi/ y tym ſtáráním o vmárłe/ twierdzi ſie wiárá náßá o nieśmiertelności duße/ y o przyßłym ćiáłá zmartwychwſtániu. Jáko przećiwnym obyczáiem/ kto o Czyścu nic nie trzyma/ ten y o dußy y o iey nieśmiertelności nic trzymáć nie będzie. Jáko to ná oko widzimy w Nowokrzczeńcách/ ktorzy záprzawßy ſie Czyścá/ rychło potym y duße ſtráćili: mowiąc/ iż dußá nic nie ieſt iedno dech/ á iż ginie y z ćiáłem poſpołu. Widzi nádto dußny nieprzyiaćiel/ iż z tey wiáry o Czyścu mnoży ſie w nas nádzieiá zbáwienia wiecznego/ y miłośierdzia Bożego/ ktorego y po tym żywocie modlitwámi wiernych dośtáć możemy. Ktorego miłośierdzia prosił Apoſtoł Onczyforowi gdy tak mowił: Niech mu da Pan Bog ználeść miłośierdzia dniá onego/ to ieſt/ po tym żywocie. Widzi ießcze/ iż ſie tym mnoży miłość bráterſka/ nietylko miedzy żywymi/ ále y miedzy vmárłymi: tak iż ſie też ćiągnie zá gránice śmierći. Widzi/ iż ſie tym mnożą modlitwy y ofiáry Pánu Bogu nawdzięcznieyße/ gdy ſie nietylko dzieią za żywe/ ále y zá vmárłe/ z vſtáwy Apoſtolſkiey. Widzi/ iż ſie mnożą y ſchadzki do kośćiołá/ w ktorych ſie też Pan Bog oſobliwie kocha. Bo gdzie dwá álbo trzey beda zgromádzeni w imie iego/ tám on iuż być obiecał w pośrzodku ich. Widzi/ iż z tegoż źrzodła płyną y iáłmużny wielkie/ y poſty/ y inne dobre/ świete/ á pobożne vczynki/ ktore y vmárłym pomagáią/ y żywym wielkie pożytki przynoßą. A przetoż do korzeniá tego drzewá ſiekiere przyktáda/ ktore tak wiele owocow widzi y z ſiebie wydáwa. Przetoż Dyabeł tak ná Czyśćiec iedzie/ przetoż gi znißczyć vśiłuie.

Prawdá/ Czyśćiá nie máß: ale przez Heretyki.

¶ Owa krotko mowiąc/ Ciyścá nieniáß/ ále prze żydy/ Turki/ Tátáry/ Heretyki/ iáko prze Pogány/ á Jáwnogrzeßniki/ ktorzy w grzechu nád grzechámi/ to ieſt/ w niedowiárſtwie trwáli áż do śmierći/ prze ty Czyścá nie máß/ ktorym wieczne męki piekielne ſą nágotowáne. Bo ći iuż ná wieki zoſtáią w plugáſtwie ſwoim. Ale Czyśćiec ieſt prze ty ktorzy ſie do niebá doſtáć máią/ do ktorego nic plugáwego wnisć nie może. Prze ty ieſt tá łáźnia zgotowána/ ktorzy máią przyść ná one wieczne gody. Pánie Boże day to/ áby ſie nam wżdy do niey doſtáto. Bo áczći on ogień przewyßßa y przechodzi wßyſtkie męki/ ktore mogą być ná świecie: ále przedśie wielka to pociechá/ iż iuż tácy pewni ſą o zbáwieniu ſwoim/ iż wyćierpiáwßy ſwoy czás/ máią oglądáć Páná Bogá ſwego/ y weſelić ſie ná wieki z nim w krolestwie iego. A owßem choćby im dano obiecráć/ wolą do czáſu ćierpieć/ á być doſkonále oczyśćieni: á niżli z brudnymi nogámi wnisć w towárzyſtwo onych ktorzy bez wßelkiey mákuły y zmázy ſą záwżdy przed oblicznośćia Boſkiego Máieſtatu.

Mátthęuß w 21.

Auguſtyn.

w Obiáw: w 14.

¶ To my wiedząc pewnie/ bráćia namileyßy/ ſtáraymy ſie zá Bożą pomocą tak

w 2. do Tym: w 1.

żyć ná tym świecie/ iákobyśmy od mąk piekielnych y Czyścowych byli wyzwolem. Sadźmy tu sámi siebie/ ábyśmy tám ták środze sadzeni nie byli: Pokutuymy poki czás mamy ná tym świecie/ábyśmy ná onym nie pokutowáli. Oto teraz mamy czás przyiemny/ mamy dni zbáwienne. Máłá tuteczna meka á dobrowolnym vtrapieniem/ptáczem/ posty/modlitwámi/ czuynośćiámi/ odpustámi/ żálością y pokutą zá grzechy zá náße/mozem śie z táski Bożey z onych ćießkich mąk wyquitować. Możemy ießcze nád to y inne duße w onych mekách zátrzymáne/modlitwámi/posty y iálmużnámi náßymi podpomagáć. Wyrzadzaymyß im pilnie te posługe/á okázuymy miłość śwą przećiwko nim. Co chcemy/ábý nam inni po śmierći czynili/ to my im dziś czyńmy. Boć nam to sowićie nágrodzą y oddádzą/gdy śie zá náßą przyczyną do niebá dostáną. Tám też y oni zá nas Páná Bogá pilnie prośić będą/y prośić nigdy nie przestáną/ áż nas vyźrzą z soba.

w 1. do Kor: 13.
w 2. do Kor: w 4.

Summá tego Kazánia.

I. Vś iuż słyßał/moy namileyßy brácie/iż modlitwy/ofiáry y iálmużny bywáły zá vmárłe/nietylko w stárym zakonie/ále dopieroż w nowym: á to z trádiciey/ z podánia/ á z roskazánia Páńskich Apostołow/ iákośmyć to ßyroce á dowodnie/y z pismá świetego/y z stárych Doktorow/y z obyczáiow Kościołá pierwßego okazáli.

II. Słyßałeś też tákże z wielu mieysc pismá świetego/y z zgodnych á prawdziwych wykładow iego/ y z náuki Oycow świetych y z obiáwienia duchow (ácz to ostáteczna) iż Czyściec iest: á iż dußam ktore sa w nim/ modlitwy/ofiáry/ y iálmużny ludzi żywych sa wielce pomocne.

III. Nie dayże sobie wiecey powiádáć/ żeby o Czyscu nic w pismie nie było: áni śie day zwodzić nießczesnym Kácerzom od náuki prawdziwey Kościołá Bożego: ktorzy nie máiąc nic pewnego/coby przećiwtey prawdzie przywieść mogli: á widy śmieią niebożątká bluźnić y potwarzać oblubienice Páná Chrystusowe/to iest/ Cerkiew iego/ ktora iest Mistrzynia wßelkiey prawdy: ponieważ ma w sobie mießkáiącego Duchá świetego/ ktory iey náuczá wßelkiey prawdy.

¶ A ty wßechmogący Pánie á stworzyćielu y duß y ćiał wßystkich: gdyżeś nam raczył roskázáć/ ábyśmy śie zá drugie modlili/ ábyśmy wßyscy zbáwieni byli: prosimy ćie przez ono wielkie miłosierdzie twoie/ráczże dziś pámiętáć ná duße tych wßystkich/ ktorych my pámiątkę czynimy/ y ktorych nie czynimy. Wßystkich wiernych zmárłych od Ablá spráwiedliwego/áż do dniá dzisieyßego. Dayże im/miły Pánie/ iuż dziś odpoczynąć w kráinie żywiących/ w twym krolestwie świetym/ w roskoßách onych Ráyskich/ ná tonie Abráhámowym/Izáákowym/ y Jákobowym Oycow świetych náßych: skąd vćieka boleść/ smutek/y wzdychánie: kędy weśoło świeći iáśność oblicza twego świetego. Pokoy wieczny rácz im dáć/ miły Pánie: á wiekuista świátłość/ tá im niechay świeći ze wßystkimi świetymi/ ná wieki wieczne.

A M E N.

Ná Dzień Marćiná Biskupa

Swietego / Ewángelia v Łukaszá Swietego we dwánastym Rozdzieleniu.

On czás / mowił JEzus vczniom swoim: Niechay beda biodrá wáße przepásáne/ y świece goráiace w rękách wáßych: á wy podobni ludziom/czekáiacym Páná swego/gdy sie z god náwroći: áby gdy przyidzie á zákołáce/nátychmiast otworzyli iemu. Błogosławieni sługy oni/ krore gdy przyidzie Pan/ zástánie ie czuyne. Záprawdę powiádam wam iż przepaße sie/ y każe im śiedzieć v stołu/ á chodzac bedzie im służył. A przyidzieli o wtorey straży/álbo przyidzieli też o trzećiey straży/á naydzie ie ták: błogosławieni słudzy oni. A to też wiedzćie/ iż/ by wiedział Gospodarz/o ktoreyby godzinie złodziey miał przyść/czułby wżdy/ á niedopuśćiłby podkopáć domu swego. A ták y wy badźćie gotowi/ bo ktorey sie godziny nie nádzieiećie/ Syn człowieczy przyidzie.

Jáko sie ma człowiek ná śmierć przygotowáć/ á iáka zapłátá ſługom czuynym/ á pomſtá niedbálym zgotowána.

To chce dobry ſkok vczynić/ álbo wiec ſtrumień iáki byſtry á niebeſpieczny przeſkoczyć: ten ſie zdáleká zábiezeć y zápuścić muſi/ áby lepiey ſkoczył. Kto ſie ma z nieprzyiácielem ſam á ſam potykáć/ gdzie mu o gárdło idzie/ pierwey ſie domá ſtermowáć vczy/ pierwey ſie rozmyśla y wprawuie zá czáſu/ iákoby go pozyć/ y iákoby mogł ná plácu poczciwie ſtánać. Kto ma koniá zawod puſzczáć/ pierwey go ná to gotuie/ áby ſie nie vlekł/ áby ſie nie potknął/ gdy mu biegáć przyidzie/ áby zakładu nie ſtráćił. A gdyż to wſzyſcy wiemy/ że ma káżdy z nas ták wielki á trudny ſkok vczynić/ iáki ieſt z tego świátá ná on: gdyż wiemy że nam wſzyſtkim przyidzie ſkakáć przez ten byſtry ſtrumień ogniá piekielnego/ gdzie ieſli ſie komu nogá záwinie/ tedy mu w nim vtonáć y zoſtáć ná wieki: Gdyż wiemy/ iż pewnie wſzyſcy mamy tento zawod biegáć/ ná ktorym nam idzie nie o ledá zakład/ ále o Korone álbo meke wieczna: ázaż ſie nie przyſtoi zdáleká zábiegáć/ ázaż ſie nie przyſtoi zápuszczáć co napilniey/ ábyſmy te ſroga przepáść/ á ſtráſzliwy ſtrumień dobrze przeſkoczyli? Ázaż ſie nie przyſtoi pilnie zá pokoiu ćwiczyć/ iákobyſmy ná on czás głownego ſprzećiwniká ſwego Cżártá okrutnego pobić y porázić mogli? Ázaż nie przyſtoi/ czeſto ſie przechádzáć/ y czeſto koniká drábowáć po tey drodze/ po ktorey ma ládá kiedy zawodowáć: áby ſie nie potknął/ áby ſie nie vſtráſzył/ gdy mu przyidzie w tym zawodzie biegáć? Záprawde nic potrzebnieyſzego. Nowſzem wſzyſtek żywot człowieká Chrześćiáńſkiego nie miałby być nic inſzego/ iedno rozmyślánie śmierći/ á przygotowánie ná ten hárc oſtátni/ ná ktorym nam wſzyſtkim o płatne idzie. Przeto nas Pan á Zbáwićiel náſz wſzędy á wſzędy nápomina pilnie/ ábyſmy záwſze czuynymi/ záwſze gotowymi byli: y tá Ewángelia nic nie ieſt inſzego/ iedno náuká dobrego vmieránia/ á przygotowánia ná śmierć. W ktorey nas naprzod vczy/ iáko ſie mamy ſtroić ná przyſzćie Páná ſwego: potym iáka zapłátá czuynym/ á gotowym ſługom ieſt zgotowána: á nakoniec/ iákie niebeſpieczeńſtwo ieſt nieczuynych á niedbálych ludzi. A ták w pierwſzey czeſći Kazánia náſzego wyktad Ewángeliey świętey vſłyſzymy: A we wtorey żywot práwie Chrześćiáńſki/ á dziwna czuyność oſobnego ſługi Bożego Marćiná świętego ná przykład ſobie wyſtáwimy. Swiety Marćinie modl ſie zá námi. Amen.

Gotowánie ná śmierć káżdemu potrzebne.

Żywot człowieká chrześćiáńſkiego/ gotowánie ná śmierć.

Summá Ewángeliey.

Cześć Pierwſza.

Nie może być lepſze y pewnieyſze przygotowánie ná śmierć/ iáko żywot cnotliwy á pobożny. Abowiem nie może źle vmrzeć/ kto dobrze żyt. Jáko ieſt nápiſano: Jż człowiek ſprawiedliwy/ iákaſzkolwiek śmierćia bedzie záchwycony/ przydzie do ochłody. Jáko záś z drugiey ſtrony/ kto źle żywot ſwoy ná świećie ſtrawił/ ſtrudná ma dobrze vmrzeć. Jáko piſmo świadczy: Jż śmierć grzeſznych ieſt nagorſza. Jednego tákiego w piſmie nayduiemy/ ktory grzeſzac áż do śmierći/ przed ſámym ſkonániem doſtał odpuſzczenia: onego totrá ná krzyżu: y to ná ten czás/ kiedy Pan Chryſtus ze krwia ſwa rozlał wſzytko miłoſierdzie ſwoie: chcąc okázać ſkutek meki ſwoiey: áby ſie dla tego nikt nie ſpuſzczał ná on punkt oſtátni. Przetoż y w tey Ewángeliey dzisieyſzey náucza nas wſzyſtkich/ pod oſobą onych mitych Zwolennikow ſwoich/ iákobyſmy ſie mieli ná przyſzćie iego/ to ieſt/ ná śmierć y ná ſąd nágotowáć/ y każe nam cnotliwie á pobo-

Nalepſze gotowánie na śmierć/ żywot dobry. w Dźieg: Mądr: w 4. Pſalm 33.

Łukaſz w 23.

Żywot pobożny w trzech rzeczách záleży.

żnie żyć ná tym świecie: záchowuiąc pilno te trzy rzeczy: Jedna/ábyśmy mieli biodrá przepáśáne. Druga/ábyśmy mieli pochodnie patáiące w rękách náßych. Trzecia/ábyśmy byli czuyni/á podobni ſługam owym/ktorzy w nocy czekáią Páná ſwego/áż ſie z god náwroci.

Pſalm 34.

¶ A nie dziwuy ſie temu człowiecze Chrześciáńſki/ że cie Pan z tego często nápomina. Abowiem drogá żywotá tuteczego y śliſka y ciemna ieſt/ y pełna śidet Czártowſkich. Jáko ie Dawid opiſał/ kiedy mowił: Niech będzie drogá ich ciemna y śliſka/ y niech ie Aniot Páński prześladuie. A gdyż śliſka ieſt/ trzebá ſie dobrze opáſáć/ byś ſie nie powálił/ gdyż ieſt ciemna/ trzebá mieć świátło w reku/ ábyś nie zábłądził: gdyż ieſt śidet pełna/ trzebá być pilnym á czuynym/ ábyś gdzie nie vwiązł: ponieważ cie Szátan prześláduie/ krążąc iáko Lew ryczący około cie bie/ iákoby cie pożárł.

Piotr w 1. káp: 5.

1. Biodrá przepáſowáć.

¶ A coż to ieſt biodrá przepáſować? Nic inßego nie ieſt/ iedno wſtrzymáć ſie od złych pożądliwości/ vſkromić y pohámować cielesnych namiętności/ nie roſpuszczáć wodzy ciáłu ſwemu/ ná ſwa wolą/ ná obżárſtwá/ ná piiáńſtwá/ ná nieczyſtości/ y inne wßeteczeńſtwá: ále mártwić y krzyżować Adámá ſtárego/ to ieſt/ ciáło ſwoie/ żyiąc trzeźwie/ ſpiernie/ á poczćiwie ná tym świecie/ powſciągáiąc ſie odewßego złego. Także też mieć świece zápalone w rękách ſwoich/ nie ieſt nic innego/ iedno ćwiczyć ſie w vczynkách dobrych/ á świecić przed inßemi w nocy świátá tego cnotliwym żywotem. Czekáć lepak z czuynością ná przyſzćie Páná ſwego/ nic nie ieſt innego/ iedno w takim ſkromnym/ pobożnym á cnotliwym żywocie dotrwáć áż do ſmierći. Bo nie ten ktory záczńie/ále kto dotrwa aż do końcá/ zbáwion będzie.

Mieć świece zápalone.

Czekáć Páná ſwego.

Máttheuß w 10.

Do Tyt. w 2.

¶ Te wßyſtkie trzy rzeczy/ w iedney ſentencyey záwárt Páwet świety/ kiedy mowił: Okazáłá ſie nád námi łáſká Páná Bogá y Zbáwiciełá náßego/ że nas wyrwał z mocy nieprzyiációł náßych/ y odkupił nas ſwoią krwią nadroißą. Ale ná co? Abyśmy záprzawßy ſie wßelákiey niezbożności/ y tych świeckich żądzy (á toć ieſt biodrá przepáſować) trzeźwie y ſprawiedliwie y pobożnie żyli ná tym świecie (á toć ieſt mieć pochodnie zápalone w rękách ſwoich) czekáiąc ná błogoſłáwiona nádzieie/ y ná przyſzćie chwały wielkiego Bogá y Zbáwiciełá náßego Jezuſa Chryſtuſá. A toć ieſt czekáć Páná ſwego/ áż ſie z god náwroci.

Piotr w 1. káp: 2.

¶ Nie inácżey y Piotr świety vczy/ kedy mowi: Namileyßy/ proße was dla Páná Bogá/ ábyśćie ſie (iáko cudzoziemcy á pielgrzymowie ná tym świecie) wſtrzymawáli od cieleſnych żądzy/ ktore walcza przećiw dußy: to ieſt/ ábyśćie mieli biodrá przepáſáne: żyiąc á obcuiąc pobożnie miedzy Pogány: to ieſt/ máiąc pochodnie w rękách zápalone: áby oni pátrząc ná wáße vczynki dobre wielbili ſtad Páná Bogá czáſu náwiedzenia. Bo iż te pochodnie w rękách zápalone/ nic nie ſą innego iedno vczynki dobre/ iáko modlitwy/ poſty/ iálmużny y inne podobne: ſam to Pan deklaruie tymi ſłowy: Tak ſie niechay świeci świátłość wáßá przed ludźmi/ áby oni widzieli vczynki wáße dobre/ y wielbili ſtad Oycá wáßego/ ktory ieſt w niebie. Toć ſą one lámpy álbo kágańce goráiące/ z ktorymi mądre Pánny weßły z oblubieńcem ná gody: á głupie iż ich nie miáły/ zoſtáły ná dworze.

Pochodnie w rękach/ vczynki dobre.

Máttheuß w 5.

Máttheuß w 25.

¶ Jn ſummá mieć biodrá przepáſáne ieſt/ mártwić członki náße ktore ſą ná źiemi/ trapić á mieć w kárności ciáłá náße/ y w niewolą ie duchowi poddáwáć/ wſtrzymieźliwością/ poſty/ czuynościámi/ włośiennicámi/ twárdym legánim/ bycżowánim y innymi ſpoſoby podobnymi/ ták iáko Páwet świety/ Marcin świety/ y inni świeci czynili. Błogoſłáwieni ludzie/ ktorzy ciáłá ſwe w czyſtości záchowáli/ ktorzy ſie ſámi vrzezbili dla krolеſtwá Boiego/ áby byli niepokálánymi od tego świátá ſmrodliwego/ y czyſtymi ná dußy y ná ciele. Szczęśliwi/ ktorzy ſie nie roſpáſáli ná zbiekі świátá tego/ á nieroſpuścili wodzy ciáłu ſwemu ná pożądliwości iego. Szczęśliwi/ ktorzy wedle náuki á nápominánia Páwłá świętego/ máiąc żony/ ták ſą iákoby ich nie mieli: á nie máiąc wiecey ich nie ßukáią: á co nadáley od ciáłá y od świátá ſie odćiągáią. Abowiem czás krotki ieſt/ przyidzie Pan á nic nie omießka: nie trzebá ſie roſpáſować/ ále ták vżywáć tego świátá/ iákoby nie vżywáiąc.

Máttheuß w 19.

w 1. do Kor: w 7.

¶ Táć ieſt náukа Páná Chryſtuſowá/ y Apoſtołow iego. Tákci żyli y ták vczyli

wßyſcy

wßyſcy świeći iego. Ale nie ták dźiś cielesni Apoſtołowie/ á nowi Apoſtatowie/ Marćinkowie/y czynia y vcza/ktorzy ſie wßyſtkim koniecznie żenić każa/ śluby iáko sluby/ mowia iż niepodobna rzecz ieſt záchować ſie w czyſtości/ á żyć powśćiagliwie: á w tym ſie ſámi wydawáia/ iáko ſie czyſto chowáia. A kroß tu práwi kiedy byt/ áby mogł mieć przepaſáne biodrá ſwoie? Wßák/ práwi/ Páwet roſkázować raczy/ áby káżdy folguiąc ſwowolnemu ćiáłu ſwemu/ miał káżdy vćciwą małżonkę ſwoie. O wßechmogący Páńie/ iákaż to śmiátość tych wßeteczných ludźi! A wiec to nie Antychryſtowie iáwni/ktorzy y wolą y ſłową Páná Chryſtuſowe wywracáia/ á ná pokrycie ſwowoleńſtwá ſwego obrácáią? Chryſtus roſkázuie/ áby káżdy miał biodrá przepáſáne: á ći mowią iż to niepodobne rzeczy? Páwet każe martwić ćiáło ſwoie/ y powśćiągáć od pożądliwośći iego: á ći wßeteczńicy każą/ áby káżdy folgował ſwowolnemu ćiáłu ſwemu. Páwet mowi: Iż kto żony nie ma ten iey niech nie ßuká: á ći mowią: Iż Páwet roſkázować raczy/ áby káżdy żonę ſobie poiał: á ieſli máto ná iedney/ wiec y drugą y trzećią/ y co ich potrzebá: ponieważ żaden nie ieſt wolnym od pokus Cżártá ſproſnego/ á od ſwowoleńſtwá ćiáłá ſwoiego. A lepiey ieſt/ práwi/ żonę poiáć/ niż pokuſy ćierpieć. A to Páwet nie mowi/ áby káżdy żonę ſobie poiał/ y owßem ſie wßyſtkim opowieda/ żeby to rad widźiał/ áby wßyſcy byli ták bez żony iáko y on/ ále mowi: áby ten ktory iuż pierwey żonę poiał/ áby ią miał/ áby iey nie opußćiał/ áby z nią obcował/ áby iey dług małżeńſki oddawał: iáko ſie ſamże Páwet iáśnie tám wyktáda. A nie mowi/ iż lepiey żonę poiáć/ niż pokuſę ćierpieć: ále niżli być palon/ to ieſt/ niżli ſie dáć pokuſam zwyćiężyć/ niżli ſie dáć palić ogniowi złey pożądliwośći. Co on iednák nie o wßyſtkich mowi/ iedno o tych/ ktorym ießcze wolno iść zá maż. Bo ktore po ślubie chcą iść zá maż/ tec iuż potępienie máią/ iż pierwßą wiárę álbo ślub złamały. A ći omylnicy/ każą ſie koniecznie wßyſtkim żenić: áby Antychryſtá nie wydáli/ ktory ma ludźi do nieſtßnego małżeńſtwá przywodźić/ y ma być znáczny w pożądliwośćiách niewiaſt: iáko Dániel o nim prorokował. Każą wßyſtkim mowić/ poiáć żonę/ á nie mogą przyść: nie mogą przyść ná ſłużbę Bożą: przetoż potępienie máią/ iż pierwßey wiáry ſwey á ślubu ſwego Bogu nie ſtrzymáli: y nie ſkoßtuią wieczeszey Páńſkiey: ktorych koniec będzie iáko zá cżáſu Noego ná potopie: álbo zá cżáſu Lotá w Sodomie.

¶ A ták trzebá koniecznie biodrá ſwe przepáſáć/ trzebá odrzućić wßyſtkie zawády tego świátá/ ábyſmy w drodze Páńſkiego przykázánia mogli prętko biegáć. Bo kto ieſt roſpáſány/ ſám ſobie zawadza ſáty ſwymi/ áby beſpieczńie nie chodźił: á cżáſem ſukniá náſtąpawßy muſi ſie powalić. Ale kto ieſt opáſány/ może beſpieczńie kędy chce poſtępować/ y ieſt gotowy y obrotny ná wßę ſtrony. Opáſuie ſie Rycerz ná woyne/ á przy biodrach ſwoich noſi miecz/ ktorym ma przećiwniká ſwego porážić. Przetoż y ty ktory chceß być Rycerzem Chryſtuſowym/ przepaß iáko maż biodrá ſwoie/ odrzuć wßyſtkie faldy y zbytki tego świátá/ á vſkromń wßyſtko około ſiebie: ábyś mogł mężnie walczyć/ nietylko przećiw ćiáłu y krwi/ ále y przećiw Xiążętom y mocarzom świátá tego á tych ćiemnośći.

¶ Tego ćie oto vczy Pan Chryſtus w tey Ewángeliey/ tego Páwet/ tego Marćin/ y ſłowem y przykłádem ſwoim. Ktory nietylko ſam żył ſkromnie á powśćiągliwie/ iáko niżey vſłyßymy: ále y drugich ninaż więcżey y pilniey nie námawiał/ iáko ná to/ áby wzgárdziwßy roſkoßy a obłudy świátá tego/ á odrzuciwßy brzemioná iego/ Páná Jezuſá Chryſtuſá tym wolniey náśládowali. A nie mogł ſie wychwalić nieiákiego Pauliná/ ktory był wielkie bogáctwá opuśćił/ áby beſpieczniey ſłużył Pánu Chryſtuſowi w zakonniczym ſtanie: á był záwße gotow/ cżekáiąc ná przyśćie Páná ſwego/ áż ſie z god náwroći.

¶ Spytałby kto: A wiec Pan Chryſtus odßedł od ſług ſwoich/ iż go cżekáć máia? A wiec on kiedy Kośćioł ſwoy opuśćił? Ná toć odpowieda piſmo BOże drugimi podobieńſtwy/ iż Pan Chryſtus ßedł ná gody/ iż iáchał w dáleką kráinę/ áby tám ſobie oſiegnął krolestwo/ y záś ſie náwroćił: to ieſt/ iż widomie wſtąpił ná niebioſá/ y vſiadł ná práwicy BOgá Oycá ſwego. A ſtámtąd záśie przyidźie potáiemnie ná śmierć káżdego wiernego. Jáko ſam obiecáć raczył/ iż powtore przyide do

Chryſtus ſie każe opaſować/ Antychryſt roſpaſować ſie

Poſtylla Reiowá

w 1. do Kor: w 7.

Támże.

Małżonkom rzeczono/ káżdy niechay ma żonę ſwoie: Jeśliś/ práwi/ poiął żonę/ nie ßukay że rozwodu: á ieśliś wolen rozwodu żony/ nie ßukay że żony.

w 1. do Tym: w 5.

Danielis 11. Et erit in concupiſcentijs fœminarum.

Lukaß w 14.

Lukaß w 17.

Drugi obyczáy przepáſowánia.

Job w 38.

Do Ephez: w 6.

Seuerus Sulpitius in vita S. Martini.

Chryſtus odßedł y nie odßedł od ſług ſwoich.

Lukaß w 19.

Jan w 14.

was/ y wezme was z sobą: áby tám gdźiem ia iest/ byt też sługá moy. A potym też iáwnie przyidzie dniá ostátecznego/ áby sądźił żywe y vmárte/ Pánny głupie y mądre. A w tym cżásie/ma káżdy iáko wierny sługá/z tą gotowością iákos słyszał/káżdy według stanu swego/ cżekáć ná Páná swoiego. Ale przedsie y to iest wierna prawdá/ co nam sam przyobiecáć raczył/ iż on známi iest/ y będzie/ áż do skończenia świátá: ták iż on nigdy nie opuścił Kościołá swoiego/ále w nim vstáwicznie przebywa duchownym obyczáiem/to iest/przez Duchá swego świętego/przez słowo swoie/y przez święte Sákrámentá swoie (á osobliwie iest známi w nadostoynieyszey świątości prawdziwego ciáłá y krwie swoiey/ áczkolwiek niedoścignionym á niewidomym obyczáiem) y rządzi y spráwuie Kościoł swoy bez przestánku. Skąd oczywiście káżdy poznáć może/ iż to iest ßczera zdrádá/ iż iest ßczere kłamstwo/iż iest strászliwe bluźnierstwo/ mowić álbo wierzyć/ iżby Chrystus Kościoł swoy kiedy opuścić miał/ á iżby Ewángelia swoie przez kilká set lat pod łáwą á w ciemnościách zostáwić miał: ták iáko dzisieyßy Káckrze bluźnią.

Pan nigdy nie opuścił Kościoła swoiego. Máttheuß w 28.

¶ Słyßeliśmy praca náße/ y powinność náße/ iáko mamy záwße być gotowi á z przepasánymi biodry/ y z lanymi świecámi goráiącymi/ cżekáć ná Páná swego/ áż się z god náwroci: ktora praca/ áby się nam nie vprzykrzyłá/niewymowna zapłáte cżuynym sługom swoim Pan obiecáć raczył/mowiąc: O błogosłáwieniß to sługy/ ktore Pan kiedy przyidzie/cżuynemi zástánie. Záprawdeć wam powiádam/iżći im każe siedzieć/á przechodząc się/będzie im sam służył. Tuć iuż káżdy iezyk y káżdy rozum vstáć musi: á nigdy tey cżći y chwały nie ogárnie/ ktora Pan wiernym á cżuynym sługom swym nágotował w niebie. Służyłći y tu wprawdzie Pan Zwolennikom swoim/ kiedy im nogi vmywał/ y kiedy ie karmił ciáłem swoim y krwią swą nápawał. Służyć y teraz wßystkiemu Kościołowi gdy go vczy y nápomina słowem swoim/y gdy mu podawa święte Sákrámenty swoie. Abowiem onći iest ktory krzci/on ktory rozgrzeßa/on ktory ciáłem swym sługi swoie karmi/myślmyć tylko służby iego/ á ßáfárze Sákrámentow iego. Ale dopiero im po smierći służyć będzie/ kiedy rzecze do káżdego wiernego swoiego: Hey nuż teraz moy miły dobry á wierny/á cżuyny sługo/ ktorys ták pilno cżekał przyścia mego/ terazże iuż wnioż ná gody/á w wieczne weśele Páná swego: A gdy mu ießcze k temu każe vsiesć v stołu swoiego w Krolestwie Oycá swego: á gdy go poczńie cżestować obfitością domu swoiego/ á strumieniem roskoßy nápáwáć: tego iuż oko nie widziało/ vcho nie słychało/ani w serce ludzkie nigdy nie wstąpiło/iákie tám rzeczy Pan Bog wiernym á cżuynym sługom swym nágotować raczył.

Łukaß w 22.

¶ A widziß że iáko ten Pan sługom swoim płáci? nie śrebremći/ áni złotem/ áni ta chwała doczesna. Bo to są bárzo podłe á nikczemne rzeczy/ á iedno cień iákiś oney zapłaty wieczney. Ale im on dáie dobrá co nalepße/ co nawyißę/ co naszlachetnieyßę/to iest/ zbáwienie zupełne/ roskoß y wesele wieczne. Ták iż ći/ ktorzy tu iego sługámi byli/ tám zostáną Krolmi y Pány: á im tu wierniey służyli Pánu swemu/ tym tám wyżßey posádzeni będą: y pospołu z Chrystusem/ Pánem nád Pány/ nie do cżásu/ále wiekom wiecznie krolować y roskázować będą. Ták iáko to na drugim mieyscu iáśnie obiecuie mowiąc: Kto zwyćięży/dam mu siedzieć ná Máiestácie moim/w krolestwie Oycá mego. O moy miły Pánie/á coż iest biedny człowiek/ że go ták maß ważyć? O nędzny człowiecze/ á niegodny sługo/ ieśli cię to nie wzrußy/ieśli cię nie wzbudzi ták wielka hoyność/ á ták obfita zapłátá Páná twoiego/ábyś przetrwał w cżuyności/ nic wiecey iedno te iedne noc kroćiuchnego żywotá twoiego/abyś z nim mogł vżywać/ krolować y roskoßować ná wieki!

2. Zapłátá słuł cżuynych á gotowych.

Jan w 13.

w 1. do Kor: w 4. Máttheuß w 25.

w Zią wien: w 3.

¶ Pátrzayże wielkiey dobroći á cierpliwości Páná naßego. Bo iżby kto nie rzekł: Jżem ia iuż żywot swoy márnie strawił/á iżem nigdy nie był ták cżuyny/ áni ták gotowy/iáko mnie tu Pan náuczyć raczył/toć podobno iuż wßystko prozno: Temu Pan zábiegáiąc dáley mowi: Jż chocby cię Pan o wtorey straży/to iest/o piątey godzinie w noc przyßedł/álbo choć o trzeciey straży/to iest/ o ośmey godzinie/á nálazł gotowe sługi swoie/ tedy przedsie oni słudzy są błogosłáwieni. Jákoby rzekł: Jż chcześ spał przed tym/ chcześ się był ná wßystkie zbytki rospásał/y swieces zá-

Jáko cię P. Bog zástánie/ ták cię będzie sądził.

gásił: á

gásit: przedsie nie trać sercá/ bądź dobrey nádzieie. Bo ná to co iuż przeszło Pan nic nie dedzie dbat/ by čie iedno czuynym zástat ná ten czás kiedy przyidzie: choć o piatey/ choć też y o osmey w noc. A ták kto byt nie czuyny w dziečińſtwie/ niech sie ocuči w młodzieńſtwie swoim: á ieſli y w tym beſpieczmie ſpat/ieſli y to márnie ſtrawit/ tedy przynamniey iuż teraz niechay sie przepaße/ á niechay sie ná przyšcie Páná swego pilnie nágotuie. A niech iuż dáley nie odkłáda/ áni przydáie grzechu do grzechu/ áni mowi: Jż wielkie ieſt miłośierdzie Páńſkie/ nie bedzie pámietat ná grzechy ná moie. Abowiem miłośierdzie y gniew od niego rychło sie przybliży/á ná grzeßniki poglada gniew iego. Azaż nie wieß/ o nedzny człowiecże/ iż čierpliwość iego čiebie ku pokučie čiagnie? Azaż čie nie doſyć długo czekat? A wiec ty wzgárdziß wielkimi bogáctwy dobrotliwości iego? y zá twardośćia/á zákámiátośćia nie pokutuiacego sercá twego/ woliß sobie ſkárbić gniew ná dzień gniewu/á okazánia ſpráwiedliwego ſadu Bożego?

Ecclesiáſti: w 5.

Do Rzym: w 2.

¶ Bo ábyś sie nie mylił/ábyś sie ná on oſtátni czás nie ogladat/ábyś sie nie ſpuſzczał ná oſtácnia godzine/ á nie mowił/ iżem ieſzcze młody/ieſzczeć czáſu doſyć/ kiedy sie stárzeie bede pokutował. A coż ty wieß ieſli sie stárzeieß? co ty wieß ieſli doczekaß iutrá? Sluchay oto co Pan ná oſtátku tey Ewángeliey mowi: A to pewnie wiedzcie/iż gdyby wiedział goſpodarz/ktoreyby godziny miał przyść złodziey do domu iego/ tedyby był czuyny/ á niedopuściłby łupić domu ſwoiego: przeto y wy bądźcie gotowi. Bo ktorey sie godziny nie ſpodzieiecie/ przyidzie Syn człowieczy. Toć to ieſt/ co Apoſtoł mowi: Jż dzień Páńſki/dzień śmierći/dzień ſądu Bożego/ przyidzie iáko złodziey w nocy/ gdy sie człowiek mniey ſpodziewáć będzie. A iesliż ludzie ták pilnie opátruią te dobrá doczesne/ że im nie cießko czuć á nie ſpáć w nocy/ aby iedno swego vboſtwá nie ſtrácili: o iákoż dáleko wiecey nam wßyſtkim czuć przyſtoi/ ábyśmy zbáwienia dußnego/á dobrá wiecznego nie ſtrácili! By goſpodarz wiedział ktorey godziny przyidzie złodziey/iśćieby sie ná nie nágotował: ále iż nie wie godziny/ á wie pewnie iż złodziey w nocy przyidzie/ tedy y cáley nocy nie śpi. A my wiedząc iſtotnie/iż śmierć pewnie przyidzie w nocy tego żywotá náßego/ nie mamy czuć przez cáłą noc/to ieſt/przez ten krotki żywot/ áby nas nie obrał złodziey ze wßyſtkiego? Dla iedney złey godziny nośi drugi kord przy boku przez dzieśieć lat: á my dla oſtáteczney oney á ſtráßney godziny/nie bedziemy záwżdy czuyni/ á záwżdy gotowi? Miáſto álbo Zamek od nieprzyiaćiot oblężony/ trzyma nád ſobą vſtáwiczną ſtrażą wednie y też w nocy/ iż nie wiedzą/ ieſli dziś álbo iutro/ ieſli wednie álbo w nocy nieprzyiaćiele do ßturmu przypußzą: á ty mizerny człowiecże przecż nie trzymaß vſtáwiczney ſtrazy nád dußą nád ſwoią/ponieważ/też nie wieß/ kiedy przyidzie godzina twoiá? Jzali nie ieſt droższa dußá twoiá/ niżli wßyſtkie Zamki/Miáſtá/ y krolestwá tego świátá? A owßem ieſli poyźrzyß ná okup/ ktorym ieſt odkupiona/ izali nie wiecey waży/ niżli wßyſcy Aniołowie z nieba? Cżyli nie maß teższych/ czuynieyßych/ y okrutnieyßych nieprzyiaćiot/ niż ſą Turcy/ Mołkwá/ y Tátárzy/ ktorzy wednie y w nocy kraża około niey? czyli wieß czás y godzine ktorey oni vderzyć máią ná nie? gdyż wßyſtko zbáwienie y zátrácenie twoie ná tym ieſt záwiſło/ ieſli čie oney godziny gotowym/ álbo niegotowym zástáną. Wßák wieß co sie onym gotowym pánnam doſtáło/ iż weßły ná gody z oblubieńcem swoim: á głupie záś/ iáko niegotowe/ zoſtáły ná dworze. Dla tegoć nam P. Bog godzine śmierći náßey niepewna á niewiádoma vczynił: ábyśmy záwße gotowi byli. A ták rádzeć/ czuy kázdy o ſobie.

3. Niebeſpieczeńſtwo nieczuynych.

Mátthewß w 25.

Cześć Wtora.

TO sie dotycże żywotá Marćiná świetego/ tu dopieroß poznaß/ co to ieſt biodrá przepáſowáć/á miec pochodnie zápalone w rekách swoich/á czekáć z czuynośćia ná przyšcie Páná swego. Był Marćin świety rodem z Węgier z miáſtá Sábáriey/rodu ślachetnego/á miał rodzice Pogáńſkie. Ledwie mu było dziesieć lat/kiedy sie vćiekł do Kościołá nád wolą ich/ y dał sie wpiſáć miedzy

Zywot Marćiná świetego.

Nabożeńſtwo.

Pokorá.

Miłosierne vczynki. Jáko Marćin ś miał w rękách świece zápalone.

Łukaß w 3.

Wiedział świety Marćinż co dał płaßcż: y my wiemy á dáwáć niechcemy.

Máttheuß w 25.

jáć miedzy te/ktore ná wiárę Chrześciáńską przede trzstem wprawowano. W piątnaśćie lat począł żołnierską służyć w woysku Constanciuśá y Juliana Cesárzá: wiecey z przymuśenia Oycowskiego/ y Cesárskiego/ niżli z dobrey woli. Ale przedsie y tám bedąc/ choć był zacny sláchćic / przestawał ná iednym służące / ktoremu snadź wiecey on sam posługował: á wßystkę wysługę swą/co mu nad wychowánie/ á odzienie potrzebne zostawáło/ vbogim rozdawał.

¶ Nátráfiło sie/ gdy iuż nic wiecey nie miał/ oprocz zbroie á płaßczá Rycerskiego/ iż weśrzod zimy/ ktora ná ten czás ták tęga była iż wiele ludzi od zimná vmieráło/ potkał w bronie mieyśckiey człowieká vbogiego ná poły nágiego/á on prosił/ áby sie nád nim kto zmitował/ á wßyscy nedznika omijáią. Wyrozumiał Marćin bedąc pełen Duchá świętego/iż go Bog iemu záchował. Ale coż miał czynić? Sam nic nie miał oprocz tego płaßczá/ w ktorym chodził: bo iuż był inße rzeczy swe vbogim rozdał. A ták wyiąwßy kord / ná poły on płaßcż rozdzielił/ y połowice dał vbogiemu/ á druga połowica sam siebie przyodział.

¶ Obaczmyß tu/namileyßy moi/rzecż wßelkiego podziwienia godna. Młodzieniaßek w ośminaśćie lat/á k temu żołnierz (á wiemy dobrze / iáko pospolićie żołnierze nabożni/zwłaßczá młodzi) y ießcże nie okrzczony/gdy iuż nic wiecey nie miał coby miał coby dawał/ sukńie w ktorey chodził/nie ktorą miał w skrzyni/ z vbogim rozdzielić nie żałował: nie boiąc sie/áni ziogiego zimná/áni posmiewánia towárzyßow swoich/ ktorzy mieli ßydzić z okeßonego vbioru iego. Zwyćięzyłá to wßystko miłość Páná Chrystusowá. O záprawde ten świety człowiek wiecey dáleko vczynił/á niżli Jan świety ná swym kazániu czynić roskázował. Bo on mowił/áby ten co ma dwie sukńie/ dał iedne potrzebnemu: á Marćin máiąc tylko iedne y tey połowice dał vbogiemu! A kogoßby ták iásna pochodnia nie oświećiłá? kogoby nie wzrußył ten ták známienity przykład ku zmiękczeniu oney zákámiátości/ dla ktorey zwykli ludzie być ták niemiłosierni przećiw vbogim? y ku rospußczeniu oney skaposći/ dla ktorey będąc we wßelkim dostátku/ niechcą dawáć y tego co im zbywa? Stárzeią sie ludzie ktorzy mowią że w Chrystusá wierzą / á przez wßystek żywot swoy/nigdy nic znáczńego dla Páná Chrystusá nie vczynią: á ten y żołnierz y młodzieniaßek/ y ießcże niedoßły Chrześciánin/ ták známienićie skoro z przodku sie okázał/ y ták iásna pochodnia wßystkiemu świátu w rękách swych wystáwił? A kto tedy z nas/ z nas mowie/ ktorzyśmy sie máło nie národzili Chrześciány/stárzą wßy sie/ co tákowego vczynił/ co ten w młodości vczynił ießcze nie okrzczony?

¶ Przetoż też był godzien/że mu Pan Chrystus/iáko mowią/ptáćił gotowymi. Abowiem teyże nocy vyrzrzał Páná Jezusá ona połowica sukńie swey odzianego: á on ták mowi do niego: Wey Marćinie/ á znaß sie k tey sukńiey? przypátrz sie iey pilnie ieśli twoią? A obroćiwßy sie do rzeßey niebieskich / rzecże iásnym głosem: Weyćie/ Marćin ießcże nie okrzczony/ ta mie sukńia przyodział. O niewymowna dobroći Páná Chrystusowa! Cżemuż sie tu pierwey zádziwować? y Marćinowi/ że go Pan Chrystus przed wßystką rzeßą niebieską ták vćcił y pochwalił? Cżyli Pánu Chrystusowi/ że sie nie wstydził pokazáć w onym okeßonym stroiu/ w oney sukńence vbogiego? Lecż sie to wßystko stáło/áby nas náuczył/iż to ßczera prawdá iest/ co w Ewángelicy sam powiedzieć raczył: Jż coście namnieyßemu z tey brácićy motey vczynili/toście mnie sámemu vczynili. O iákożby lepiey ludzie sobie porádzili/ gdyby swymi dobry ták ßafowáli/ żeby byli godni ná onym wálnym Seymie wßystkiego świátá/ przed oblicznośćią wßystkich y ludzi y Aniołow/ od Páná swego być zálecemi y pochwaleni: á nili dáry Boskie ná márność obracáć/nietylko bez żadnego pożytku/ále y z wielką ßkodą zbáwienia swego: gdy ie albo sámi tákomie ściskáią/álbo ná zbytki/ná pompy/ná bieśiády obracáią/álbo tym zostawuią/ ktorzy ich ná zelżywość Páná Chrystusowe/ y ná swe własne/ y ná innych ludzi zátrácenie źle vżywáć máią? Mowiemy wiec: Jż wiedział swiety Marćin zá co płaßcż dał. Prawdá. Ale tym nam gorzey/iż my tákże wiedząc/iákoby sie to nam nágrodziło/ y máiąc ták wiele obietnic y przykładow/ przedsie nic dáwáć niechcemy.

¶ A chceßże ießcze drugiego przykładu / ktoryć tenże iuż będąc Biskupem zostá-

wit: Inſzy ludzie/kiedy wyżſzey wſtapia/tedy ſie wiec rádzi odmieniáia/ á rzadko k lepſzemu: ále Marćin im wyżſzey wſtepował/ tym wiecey z cnoty w cnotę poſtępował: Idąc do Kośćiołá ná Mſza/ potkał vbogiego ná poły nágiego/ á on o ſukńia prośi. Roſkazał wnet Biſkup Arcydziakonowi/ áby go przyodział bez omieſkánia. A w tym Biſkup wſzedł do Zákryſtyey ná oſobne mieyſce/ w ktorym był zwykł czekáć ná modlitwie/ gotuiąc ſie do Mſzey. Do tego tedy pokoiu Marćiná świetego/ werwał ſie on vbogi/ ſkárżąc ſie/ iż mu przedsie nic nie dano (iáko to wiec pospolićie ſtudzy czynią) wnet Marćin świety odſzedſzy ná ſtrone/ziął z ſiebie własną ſukńie ſwoie/ y dał vbogiemu. Rychło po tym wſzed Arcydziakon do niego/powiedáiąc/że mu iuż czás ná Mſza. Ktoremu Marćin odpowiedział: Trzebá pierwey odziáć vbogiego (á o ſobie mowił) Ja práwi/do Kośćiołá wyniść nie moge/ áż vbogi ſukńia mieć będzie. Arcydziakon nie wiedząc co ſie ſtáło/ iż go z wierzchnią ſátą odzianego widział/ á wewnątrz nágości iego nie widział/ począł ſie wymáwiáć/ iż iuż vbogiego niemáſz. A Biſkup do niego: Przynieś ty iedno ſukńia do mnie/ naydzieć ſie vbogi/ ktoremu ią damy. Tám dopiero on Prelat ścińiony/á práwie potrzebą przymuſzony poſzedł z gniewem/y z bliſkiego kramu ſukńia proſtą/ czarną/ grubą á krociuchną zá pieć śrebrnych groſzy kupioną porwał/ y przed nogi Marćiná świetego z furyą porzućił. Oto/ práwi ſukńia/ áleć przedśie vbogiego niemáſz. A Marćin nic nie obruſzony/kazał mu troſzkę przed drzwiámi poczekáć/ázby nágość ſwoie ona ſukienką okrył: oto ſie nawiecey ſtáráiąc/ áby mogło być táyno co vczynił. W tey tedy ſukience wyſzedł Marćin świety áby ofiárę Mſzey świetey BOgu ofiárował. Ktorego dniá gdy ſtał przy ołtarzu/ widzieli niektorzy ogniſtą kulę pochodzącą ku gorze z głowy iego. A toć to była pochodnia záwſze goráiąca w rękach iego.

Marćin świety ofiáre Mſzey S Bogu ofiárował.

¶ Nuż co rzekę/iáko on pilnie biodrá ſwe przepáſował/iáko nietylko nie roſpuſzczał ciáłá ſwego ná pożądliwości iego/ ale ie owſzem vſtáwicznymi poſty/ popiołem/ włośienicą/czuynościámi y modlitwámi martwił y krzyżował/żyiąc we wſzelákiey powśćiągliwości y czyſtości: żywot puſtelniczy wiodł czás nie máły/ nie rzadząc nic iedno korzonki. Ale dopieroż Biſkupem zoſtawſzy (ácz im zoſtał práwie przymuſzony) Klaſztor nie dáleko od miáſtá zátożył y zbudował/y mieſzkał w nim z ośmiądziesiąt Mnichow/ ktorzy nic ſwego własnego nie mieli/ ále w vboſtwie dobrowolnym w czyſtości á w poſłuſzeńſtwie ſłużyli Pánu Bogu. A gdzież ſą zbiegli Mniſzy dzisieyſzy/ ktorzy zakonniczym ſtanom vwłaczáią: ktorzy ie nowymi wynalaſki/ á wymyſły ludzkimi/ álbo y Cżartowſkiemi niezbożnie á niewſtydliwie názywáią: Oto Marćin świety przededwunaśćie ſet lat/y ſam był Mnichem/to ieſt/ práwym Rycerzem Chryſtuſowym/ y drugie ná to Rycerſtwo Duchowne rad pásował.

2.
Jáko Marćin ś. biodrá ſwe przepáſował.

Nie ták dziś marćinkowie zbiegli Mniſzy czynią.

Marćin świety był Mnichem/ y klaſztor zbudował

¶ Bo ſłuchay iáko miſternie opáſał iednego/ ieſzcze w tym żołnierſtwie Duchownym nie bárzo ćwiczonego. Był w Biſkupſtwie iego Żołnierz ieden/ktory wypowiedziawſzy te ziemſką ſłużbę/ Mnichem zoſtał/ y Celle ſobie ná ſtronie zbudowawſzy puſtelnikiem być chćiał. Ale chytry zdyduch ná to go podwodził/ áby żonę ſwoią/ ktorą był Marćin świety w klaſztorze pánieńſkim poſtánowił/ do ſiebie zás przyiął. Szedł tedy do Marćiná on mężny puſtelnik/ y opowiedział mu żądánie ſwoie. Ná co Marćin nie dał ſłowá nárzec/ áby niewiáſtá z mężem/ iuż nie mężem/ále Mnichem obcowáć miáłá. A gdy Żołnierz mowił/ iż to nic przedśiewźięćiu czyſtości nie zábłodzi: ia tylko chćiałbych z nią mieſzkáć dla ſpołecżney pociechy: nie trzebá ſie báć o co inſzego. Bo ia/práwi/iużem ieſt Żołnierzem Chryſtuſowym: oná tákże iuż Bogu przyſięgłá. Ná to mu Marćin świety ták opowiedział: Powiedz mi Rycerzu/ y byłeś ty kiedy ná woynie: á potkałeś ſie kiedy z nieprzyiácielem: A on odpowiedział: Bywałem nie raz/y cżeſtokroćiem ſie z nieprzyiácielem potykał. Ná to záśie Marćin: Powiedzże mi/ ieſliś w onym woyſku ktore ſie ná nieprzyiácziele ſzykowało/álbo ktore ſie iuż z nimi potykało/widziałeś ktoraś niewiáſte: Tám ſie dopiero on Żołnierz záwſtydził/ y Biſkupowi ſwemu podziękował/że mu ſwey woley nie dopuśćił/ ále łáſkáwie á przyſtoynie go náucżył y błąd iemu okázáć raczył.

Obácz/ Mſza ś. záſtáſu Marćiná świetego/ to ieſt przededwáná śćie ſet lat.

Marćin świety nietylko ſam ſiebie/ále też y drugie vmiał opáſowáć.

Obácz Apoſtato.

Qui in agone conſtitit ab omnib9 ſe abſtinet, 1. Cor: 9.

Obácz zakonnika/ktory maß wielk ſpráwy z niewiáſtámi.

Naprzednieyßa cnotá białegłowy nie dawać ſie widzieć.

1.

2.

Powrozá Mnichowi/á mężony.

3.

4.

Slub Pánieński.

Pánny Bogu poślubione oſobny vbior miewáłe/ iáko y dziś Mniſki.

Stan małżeński podobien łące ſpáśioney: ſtan nierządny/ łące od świni roſkoványey: á pánieńſki łące nienáruſzoney.

Obácz Heretyku ktory Małżeńſtwo páńieńſtwu nietylko rownaß/ále y przekładaß tyż ſie nedzny á ßalony ieſt.

Známie Krzyża świetego.

Oley poświecony

5.

Czuynoſć Marćiná świetego.

Dáie ſie ná wolą Pánu Bogu.

záć raczył. A Marćin świety obroćiwßy ſie do tych ktorzy przy nim byli: Niewiaſtá/práwi/ do męſkiego woyſká niech nie chodzi: ále ná ſtronie w namiećie ſwym niech zoſtánie. Abowiem wzgárdzone to woyſko być muſi/ w ktorym ſie miedzy mężmi niewiáſty mießáia. Żołnierz niechay ſtoi á wależy w polu: á niewiaſtá niechay w murze mieſzka. Mać też y oná chwałę ſwoie/ieſli w niebytności męża ſwego/ czyſtość ſwą záchowa: ktorey tá ieſt naprzednieyßa cnotá y doſkonałe zwyćieſtwo/ nie vkázowáć ſie.

¶ Z ktorey Hiſtoryey naprzod obácz/ iż y Małżonkom záwße wolno/ gdy ſie zezwolą ſpołecznie/ przykładem Pánny Máryey y Jozwá świętego/ y innych wiele małżonkow świetych/wſtrzemięźliwie/ á powśćiegliwie żyć: álbo wiec do Zakonu wſtąpić. Druga/ iż ieſli Marćin świety/ mężowi z własna żona po profeſsiey/ to ieſt/ po wypuſzczeniu ślubu/ obcowáć wiecey nie dopuśćił: rozumieyże ieśliby był zbiegłym Mnichom álbo Mniſżkam wrzkomo żony álbo męże poymowáć dopuśćił: ták iáko/ ách nieſtetyſ/ dzisieyßy Marćinkowie/Luter/y Bucerus vczynili y z vczniámi ſwymi. Trzećie/iż ieſli w tym ziemſkim Żołnierſtwie/kto ſie chce z nieprzyiácielem potykáć/musi y żonę y dzieći opuśćić: iákoż nie wiecey ten/ktory z nieprzyiáciołmi niewidomymi vſtáwiczną burdę wiedzie/ ktory iáko w polu ſtoi przećiw ćiáłu/świátu/y Cżartu: izali odſtąpiwßy Chorągwie Páná ſwego/vćiecze do żony/ zápomniawßy ſtałości y przyśiegi ſwoiey.

¶ Cżwarte obácz/ iż nietylko męſkiey płći/ále y niewieśćiey Klaßtory iuż ſie były bárzo rozmnożyły w Chrześćiáńſtwie zá czáſow Marćiná świetego. Abowiem/iáko w iego Hiſtoryey ßerzey ſtoi/ gdy Arborius ieden zacny Stároſtá/ ktorego corká ćießką kwártánę ćierpiátá/ wziąwßy liſt od Marćiná świetego/ ktory mu było práwie ná ten czás przyniesiono/ przyłożył gi ná piersi corki ſwoiey/ tudzież nátychmiaſt febrá przepádłá. Czym Arborius Oćiec iey wzrußony/ wnet nie odwłocznie Bogu ią poślubił/y ná wieczne pánieńſtwo ofiárował: y iachawßy do Marćiná świetego/ Pánne od niego vzdrowioną (áć on przy tym nie był) przed nim ſtáwił: y nie dopuśćił áby ią kto inny iedno Marćin świety (włożywßy ná nie vbior pánieński) Bogu poświećić miał.

¶ A tu nie opuſzcze iedney przypowieśći iego o Pánieńſkim y małżeńſkim ſtanie. Vyźrzał raz łáke po iedney ſtronie woły wypáśiona/á po drugiey od świni pokopáną/ á ná trzećiey (co była nie náruſzona) rozmáitymi kwiateczkámi pięknie ozdobiona/ y rzekł: Oná pierwßa czáſtká/ podobna ieſt małżeńſtwu świetemu/ ktora od bydłá ſpáśiona/áć nie do końcá zielonośći trawy vtráćiłá/ ále nie ma żadney ozdoby kwiateczkow. A tá łepek ktora świnie/ plugáwe było/ pokopáły/noſi ná ſobie podobieńſtwo grzechu nieczyſtego. Ale oto tá ktora w cále zoſtáłá/ á żadney krzywdy nie vczutá/ czyſtość pánieńſka známionuie. Ziela ná niey doſyć/ y trawy doſtátek/á nádewßyſtko kwiateczkámi/iákoby perełkámi ozdobiona świeći ſie nadobnie. Sczęśliwa piękność y Bogu przyiemna. Abowiem z pánieńſtwem żaden ſtan porownáć nie może. A ták y ći ktorzy małżeńſtwo rownáią z nieczyſtośćią/ bárzo ćießko grzeſzą: ále y ći/ ktorzy małżeńſtwo pánieńſtwu rowne czynią/práwie mizerni á ſáleni ſą. Lecz mądrzy táka rozność miedzy nimi czyni: iż małżeńſtwo ma odpuſzczenie/ pánieńſtwo ma chwałę/ á nierząd karánie ieſli nie będzie pokutą á doſyć vczynieniem oczyśćiony. To ták Marćin świety.

¶ Długoby było inne ſpráwy iego/cudá y cnoty opiſowáć/iáko był ćichy á pokorny/ iáko ćierpliwy/iáko vſtáwiczny ná modlitwie. Trzech vmárłych wſkrzesił/nieźliczone choroby vzdrawiał: czáſem krzyżem świetym/ á czáſem oleiem poświęconym niemocne vleczał/ y niezliczone Dyábły wyrzucał. Do tego przyſtępuie/ iáko czuynym był áż do śmierći/ czekáiąc we dnie y w nocy ná Páná ſwoiego. Bo gdy iuż nákoniec wpadł w ćießką chorobę/ Páná Bogá vſtáwiczńie prosił/ áby go iuż z tego więźienia śmiertelnego wybáwić raczył. Co vſłyßawßy vczniowie iego z płáczem y z żáłośćią mowili do niego: Czemuż nas/ Oycze/ opuſzczaß? álbo komuż nas nedzne sieroty zoſtáwuieß? ktorych on płáczem wzrußony ták ſie BOgu modlił: Pánie/ieślim ießcze ieſt potrzebny ludowi twemu/nie zbrániam ſie prace.

Niech ſie

Niech ſie dzieie świeta wola twoiá. A gdy ták przez kilká dni w oney cießkiey chorobie/ ná zwyczáyney ſwey pościeli/to ieſt/w popiele/á wtośiennicy leżał: prośili go vczniowie/ áby wżdy ſobie co proſtego podeſtáć dopuścił. A on im odpowiedział: Nie przyſtoić/ Synaczkowie moi/ Chrześćiáninowi/ iedno w popiele vmrzeć. Jagdybych wam ináßy przykład zoſtáwił/tedybych ſnadź zgrzeßył. A gdy ſie bez przeſtanku/podniośßy oczy w niebo/ Pánu Bogu modlił/prośili go Kápłani/áby ſie ná bok troßeczke obrocił/ áżby go oná cießkość ominęłá. Do ktorych rzekł MARćin: Niechayći ráczey w niebo/ niżli w ziemie pátrze/ áby droga ſwoia duch ktory wnetma iść do Bogá/ był obrocon. A przed ſámą śmierćią/ vyźrzał przed ſobą nieprzyiaćielá dußnego/y rzekł do niego: A ty co tu ſtoiß okrutna beſtya? o nic we mnie złośniku nie naydzieß. To wyrzekßy dał dußę Pánu Bogu/ ośmidziestego y pierwßego roku żywotá ſwoiego: ktora z weſołym śpiewániem od chorow Anielſkich prowádzona ſłyßeli niektorzy/ á ná imie Seuerinus Koleńſki Biſkup. A Ambroży świety tegoż dniá w Mediolánie przy ołtarzu twárdo záśnawßy/ á po trzećiey godzinie obudzony. Nie frázuycie ſie powieda/drogie to mnie zásnienie było. Bo mi Pan Bog wielkie cudo oznáymić raczył. Bo wiedzćie o tym/ iż Marćin brátmoy/teraz wyßedł z tego ćiáłá/ á iam mu czynił oſtátnia poſługe ná pogrzebie iego.

Jeſli y Marćinowi Cżárt nie przepuścił: á cóż známi grzeßnymi będzie?

Biſkup w Kolnie ſłyßał Anielſkie pienie/ w cżás śmierći Marćiná świętego.

Ambroży świety był w Suchu ná pogrzebie Marćiná świętego.

Summá tego Kazánia.

NAmietayże/ moy namileyßy bráćie/ iáko ſie maß pilnie ná on oſtáteczny boy nágotowáć/ iáko ćie tu pod ta przypowieśćia Pan á Zbáwićiel twoy przeſtrzedz y náućzyć raczył. Stárayże ſie naprzod/ ábyś miał biodrá ſwe czyſtoścća á powśćiągliwośćia przepáſáne/odćiągáiąc ſie co napilniey od wßelkiey niezbożności/y od wßech ćieleſnych y świeckich pożądliwości/ á ſkromiąc wßyſtkie fałdy y wßyſtkie zbytki około ſiebie/ ábyś mogł beſpiecznie chodzić bez przekázy w drodze Páńſkiego roſkázánia/ ták iáko maß iaſne przykłády w Marćinie świetym/ ále nie ták iáko dzisieyßy Marćinkowie y czynia y vcza. Stárayże ſie przy tym/ áby ś miał pochodnią zapalona w rękách ſwoich/ to ieſt/ ábyś ſprawiedliwośćia/ y miłośiernymi vczynkámi świećił przed wßyſtkimi ludźmi/ áby oni widząc dobre vczynki twoie/ wielbili ſtad Oyćá twego niebieſkiego/ ták iáko ſie y tego náućzyć możeß z Marćiná ś. ktory y po dzisiedzień świeći ták iáſno w Kośćiele Chrześćiáńſkim cnotliwymi ſprawámi ſwymi. A gdy to wßyſtko vczyniß/ ſtárayże ſie ábyś w tey ſprawie nigdy nie vſtawał: ále z taż czuynośćia/y z taż gotowośćia cżekał vſtáwicznie ná Páná ſwoiego/ áż ſie z god náwroći. Bo nie ten ktory poczynie/ ále ktory dotrwa áż do końcá/ zbáwion będzie: ták iáko vczynił Marćin miły świety. Bo wſpomni iedno ſobie/ iáka zaptáte P. Bog nágotował ſługom ſwoim/ ktore/ kiedy przyidzie/ czuynymi zaſtánie: iż im każe ſieść v ſtołu ſwego/ á ſam oſoba ſwa ſłużyć im będzie. O błogoſławieniß to ſłudzy/ ktore Pan poſádzi ná Máieſtaćie ſwoim/ á ktorzy ſie ták prętko wieczney cći y chwały doſłużyli. Nie odkładayże/ proße ćie ode dniá do dniá náwrocenia twego/ ále bądź záwżdy gotow/ iáko ćie tu Zbáwićiel twoy miłośćiwie nápominać raczy: bo ktorey ſie godziny nie ſpodzieießß/ przyidzie śmierć y ſąd iego/ iáko złodziey. A ták czuy záwżdy nád ſobą/ áby ćie nie okrádł/ áby ćie nie złupił/ y nágim nie poſtáwił przed ſtolica Páńſka.

¶ O wßechmogący á miłosierny Pánie y Zbáwićielu náß iedyny/ ráczże ty ſam wzbudzić y roſpalić nędzne ſercá náßе/ábyſmy te świete náuki/ y vpomináńia twoie pilnie záchowáli: day ábyſmy ták przepáſáni świećili vſtáwicznie przed oczymá twymi/á nigdy nie vſtawáli/áż ſie z onych zwierzchnich god náwroćiß/áż nas weźmieß z ſobą/y poſádziß v ſtołu ſwoiego/y náſyćiß y nápoiß nas z obfitośći domu twoiego w Kroleſtwie twoim. Co nam rácz dáć wßechmogący Pánie z táſki twoiey. A M E N.

Ná dzień Ofiárowánia Pánny Márycy/ Ewángelia táż co y ná iey Národzenie.

O ślubách/ á zwłaszczá á czystości: iż nie są niepodobne/ ále owszem wdzięczne y Bogu miłe: á iż śie ich żadna miárą łamáć nie godzi.

Co to zá świeto dzisieyśze. Jan w 21.

Wieto Ofiárowánia do Kośćiołá Pánny nád Pánnámi/ naświetśey dziewice MAryey/ dniá dzisieyszego/bráćia namileyszy/obchodzimy. O ktorym Ofiárowániu/ áć nic wyráźnie w Ewángeliey niemáś/ (ponieważ wiele rzeczy w Ewángeliey nie pisano) ále v stárych Doktorow/ á zwłaszczá Greckich (á ná imie v Dámáscená/Grzegorzá Nisseńskiego/ Germaná Arcibiskupá Constántynopolskiego/ Jerzego Arcibiskupá Nykomedyskiego/ Symeoná Metaphrásty/ Biernatá świetego/y inszych) y dawność y stuszna przyczyne tego świetá náyduiemy. Abowiem iákośmy śie my od nich/á oni z Trádiciey á z podánia przodkow swoich náuczyli: Joachym Anne świetą małonke miał: ktora bedac niepłodna/ Páná Bogá o płod vstáwicznie prosiłá: y slubiłá/coby porodziłá/Bogu ofiárować: ták iáko oná druga Anná Mátká Sámuelowá pierwey vczynitá. Wysłuchał ią Pan BOG/y dał iey corke Márya/ktorey ná świecie rowney nie było/áni bedzie: Mátke stworzyciela wszystkich rzeczy/ á Páná wszego stworzenia: ktora skoro odchowawszy/ áby ślub spełnitá/ przywiodłá do Kośćiołá/ y oddáłá ią y ofiárowáłá PAnu BOgu: ktora Káplani przyiawszy/ ná ksztalt Sámuelá w kośćiele iáko w klasztorze wychowáli. A ták wszczepioná w domu Páńskim y táski nápełnioná/ iákoby płodna Oliwá stała śie Kosćiołem Duchá świętego/y wszelkiey cnoty przybytkiem: á oddaliwszy mysli swe od wszego świeckiego żywotá/y od pożądliwości cielesney/záchowáłá czystą duszę y ciáło swe/iáko przystało tey/ ktora w swym naswiętszym żywocie Bogá nosić miáłá. A gdy iuż ták w domu Páńskim vrosłá/rádzili śie Káplani/coby z onym świętym ciáłem/ Bogu iuż poświeconym/ czynić mieli. Abowiem dáć ią zá máż/y poddáć w niewolą temu ktoryby ią poiał/nie było rzecz przystoyna: y owszem zdało śie być iáwne świętokráctwo/ áby dáru Bożego/ miał być ktowiek Pánem: gdyż Bog w zakonie powiedział: Jż co raz iemu oddano á ofiárowano/ tego śie iuż odeymowáć nie godzi: ále to iuż ták zostáć ma świętym Pánu. A to też iest iáśne práwo Boże/iż żoná ma być poddána mężá swego/y pod moc iego/á on iey ma rozkázowáć/y pánowáć nád nią. Z drugiey strony/ áby białegłowy/zwłaszczá iuż doroślе/ miáły w Kośćiele przebywáć z Káplany/ á mieszkáć miedzy świętymi/ tego też áni Zakon dopuszczał/ áni rzecz vczciwa była. Ták tedy gdy o tym rádzili/dodał im P. Bog tey drogi/áby ią mężowi poślubili/ále tákiemu/ktoryby był tylko strożem/á świádkiem iey czystości. Należli Jozefá świętego z tegoż pokolenia Judá/ z ktorego była y Pánná. Ktoremu bedac poślubiona wnet po Anielskim zwiástowániu/ spráwą Duchá świętego poczętá y porodziłá synà Bożego. Tego tedy ofiárowánia Pánny Máryey do Kośćiołá pámiątkę z weselim dzisia obchodzimy. A ponieważ tu mamy ślub dwoiáki/ieden Anny świętey/ ktorym cokolwiek porodzi

Historya ofiárowánia P. Máryey.

Damascenus Nicephorus Callisti9 lib:1.cap:7.

w 1. Krole: w 1.

Simeon Metaphrastes. Gregor:Nissen.

w 3. Moy: w 27.

w 1. Moyż: w 3.

Lukaß w 1.

miátá Bogu poślubitá: á drugi Pánny Máryey/ ktora mießkáiąc w Kościele/ y duße y ciáło swoie BOgu poświęcitá/ ták iż żadnego mężá znáć nigdy niechćiátá: nie od rzeczy bedzie/moim zdániem/ ná tym kazániu nieco powiedzieć o ślubách/á zwłaßczá czystości: ktore śluby áż y Bogu mile/y káżdego czásu w powßechnym kościele zwyczáyne: przedśie sie náyduią tych nießczęśnych czásow/ ktorzyby ie z gruntu wywrocić/y popsowáć chćieli. Przetoż w pierwßey części pokażemy/iż śluby czystości mogą y máią być czynione/ á iż nie są ku wypełnieniu niepodobne. W wtorey vsłyßymy/ iż po ślubie czystości/ nikomu sie w małżeństwo wstępowáć nie godzi: gdzie wßystkie przednieyße Kácerskie árgumentá iásnie rozwiążemy. Jedno prośmy tey naświętßey Pánny/ áby sie oná modlitá zá námi.

Część Pierwßa.

ŚLub o ktorym tu teraz mowimy/nic nie ieśt inßego/iedno obietnicá z rozmyślem/ á z báczności/ z dobrey woli/bez przymuszenia żadnego/Bogu vczynioná: ku záchowániu tych rzeczy/ktore Pan Bog/albo roskázuie álbo rádzi: iáko to czystości/ vbostwá/ posłuszeństwá/ postow/ modlitw/ iálmużn/álbo innych podobnych rzeczy. Acz tedy żaden dobry Chrześćiánin/o tym nic nie wątpi/ iż wolno ieśt ślubowáć Pánu Bogu pánieństwo álbo czystość/ álbo inße dobre á zbáwienne rzeczy/ktore należą ku czci á chwale Bożey/y co kto raz ślubił/ iż to ieśt winien trzymáć/y chowáć: á wßákże/áby rzecz iáśnieyßa bytá/okażemy to nákrotce z pismá świętego. Iż śluby czynić rzecz dobra ieśt/y vczynwßy wypełnić potrzebna: ták iáśne są pismá święte o tym/iż ich żaden Kácerz zniknąć á zá przeć nie może. Bo ták Pan Bog przez Proroká mowi: Slubuyćie/ á coście ślubili/oddawayćie Panu BOgu swemu. Y zásie: Gdy ślub vczyniß Pánu BOgu twemu/ nie omießkayże go wypełnić. Boć go bedzie Pan Bog twoy wyćiągał od ćiebie: á ieśli omießkaß/bedzieć to zá grzech poczytano. Y ießcze: Jeśli co BOgu ślubiß/nie omießkayże oddáć. Boć sie mu nie podoba niewierna á głupia obietnicá/ále coś ślubił/to oddáy. Y ná drugim mieyscu: Toć ieśt/mowi/ Páńskie roskázánie: iż ieśli ktory mężczyzná ślub vczyni Pánu/ álbo sie przysięgą záwiąże: niechayże nie odmienia słowá swego/ ále wßystko co obiecał/niechay wypełni. Tákże y białągłowá/ ieśliże co ślubi/skutkiem niech wypełni.

Slubowáć rzecz dobra ieśt/y w pismie zálecona.
Psalm 75. 65. y 115.
w 5. Moy: w 23.
Ecclesiástes: w 5.
w 4. Moy: w 30.

¶ A iż osobliwie ślub czystości Bogu wdzięczny ieśt/y z tego sie dośćvkázuie/że Pan Chrystus chwali te czyścieńce/ ktorzy sie sámi vczyścili/ to ieśt/ ktorzy w czystości żyć vmyślili/ y ślubem sie ná to obowiązáli/ dla krolestwá Bożego. Bo coż inßego ieśt vczyścić sie/ iedno wyrzec sie małżeństwá/á czystość poslubić? Bo ktoć ießcze ma wolą żonę poiąć/ ten czyścieniec nie ieśt. Otożći do tego Pan Chrystus wßystkich nápomina mowiąc: Kto może poiąć niech poymie/ y chwali tákowe krzebieńce/y v Ezáiaßá/wieczne im imie dáć obiecuie/ktore nie záginie. Y Páwet święty o pánnach ráde dáie/ áby sie ráczey w pánieństwie záchowały/y do Tymoteußá pißąc znáć dáie/iż one wdowy/ ktore Kościelnym nakłádem żywiono w pierwßym Kościele/ Pánu BOgu Czystość áż do śmierći ślubowáły. Y Philo stáry á sławny Historyk/ktory był rowiennik Apostolski/ ten świadczy chociá Zyd/ iż zá iego czásu wiele Chrześćiánow czystość swą P. Bogu ślubowali. Toż y stáre historye świadczą/ iáko Máttheuß święty/Jan święty/ Tomaß święty/ y inni Apostołowie: Pánny ktore czystość ślubowáły/Bogu poświącáli/iáko y Páwet Tekle Pánie w mieśćie Ikonium/ Clemens Domicille w Rzymie/y innych niemało.

Slub czystości Bogu wdzięczny ieśt
Máttheuß w 19.
Ezáiaß w 36.
w 1.do Kor:w 7.
w 1.doTym:w 5.

¶ A ták co ono mowią nieprzyiaćiele czystości/ żeby ślubowáć czystość było przeciw Páńskiemu przykázániu: ták to ieśt fatß iáwny/ że go długimi słowy zbijáć niepotrzebá. Abowiem żadnego mi tákiego Páńskiego przykázánia vkázáć nie mogą/ áby kedy zábraniano ślubowáć czystości/ w ktorey sie Bog osobliwie kocha/ y ktory wßedy á wßedy hoyne zapłáty obiecuie. O czym Jan ś. iáwnie świadczy w Objáwieniu swoim/iáko widział Báránká stoiącego nád gorą Syon/á z nim sto czterdzieści y czterzy tysiące/ máiących imie iego/ y imie Ycá iego nápisáne ná czelech

Argumentá Odkrzepieńcow ná przećiw ślubom Czystości.
I.
Ecclesiástes w 6.
Ezáiaß w 7. y 56.
w Objáw: w 14.

swoich. Y spiewali iákoby piosnkę nową przed Máiestatem BOżym/ á żaden nie mogł wymowić oney piosnki/ iedno ony sto/ czterdzieści y czterzy tysiące/ ktore są kupione z ziemie. Cić są/ ktorzy sie nie pokalali z niewiástámi: Bo są Pánnámi. Cić násłáduią Báránká/ kedykolwiek idzie. Cić są kupieni z ludzi/ zá pierwaſtki Bogu y Báránkowi. A ſtyßyßße/ co to zá przywileie beda mieli w niebie/ ći ktorzy sie w pánieńſkiey czyſtości záchowáia! iż beda znáżni miedzy inßymi/ iż beda śpiewáć przed Máiestatem Bożym tákie pienie/ tákiego żaden inny śpiewáć nie bedzie mogł/ y beda záwżdy Báránká násłádowáć/ gdzie sie iedno obroći. Y ná drugim mieyscu: Szczęśliwa/ piáwi/ nieplodna á niepokaláná/ ktora nie vznáłá łoiá w grzechu/ bedzie miáłá owoc/ y osobna chwałe/ miedzy dußámi swietymi. A ták ślubowáć/ álbo záchowáć pánieńſtwo/ álbo czyſtość ſwoie/ nietylko nie ieſt przeciw Boſkiemu przykázániu/ ale owßem rzeczą wdzięczna Pánu Bogu/ y osobliwie w piſmie świetym záleconá.

w Bśieg: Modr: w 1.

¶ Bo ieſli rzeczeß iż ieſt przykázánie Boże: Rośććie/ á mnożćie ſie á nápełniayćie ziemie. Tedy maß naprzod wiedzieć/ iżći to nie ieſt przykázánie/ ále przeżegnánie. Bo ták Moyżeß piße: Jż ſtworzył P. Bog męzá/ y niewiáſte/ y przeżegnał ie/ álbo dał im błogoſławieńſtwo mowiąc: Rośććie/ á mnożćie ſie/ á nápełniayćie ziemie/ á mieycie moc nád żwierzęty wßyſtkiemi. Tákże też po potopie do Noego mowił: Wynidźże iuż z tego korabiá/ y ze wßyſtkiemi żwierzęty ná ziemie: y rośććie á mnożćie ſie ná ziemi. Ale choćby to dobrze było przykázánie/ tedy było ná on czas gdy miáłá być nápełniona ziemiá/ á nie teraz kiedy ma być nápełnione niebo. Abowiem iáko małżeńſtwo nápełniło ziemie/ ták czyſtość á pánieńſtwo ma nápełnić niebo. Bo ieſli to wßyſtkim á wßyſtkim roſkázano/ toć tedy zgrzeßył Eliaß/ zgrzeßył Eliżeus/ zgrzeßył Dániel y Synowie Proroccy w zakonie ſtárym/ że w pánieńſtwie zoſtáli. Zgrzeßyłá Pánná Marya iż męzá poznáć niechćiáłá: Zgrzeßył Jan Krzćićiel/ y Jan Apoſtoł: zgrzeßył Páwet/ Tymoteuß/ Tytus: zgrzeßyłá Agnießká/ Káterzyná/ y wiele innych pánienek świetych/ ktore wolały gárdłá dáć/ niżli przeciw ślubowi ſwemu męże poiąć. Zgrzeßyłá niezliczona moc Biſkupow/ Mnichow/ y Pánienek świetych/ ktorzy tego Páńſkiego przykázánia nie chowáli/ ále ſie w Pánieńſtwie á w czyſtoś i záchowáli. Co iż być nie może żeby w tym zgrzeßyli: tedyć to ieſt fatß/ żeby ſie wßyſtkim żenić roſkázano.

Bog ſie nikomu żenić nie roſkázał w 1. Moyż: w 1. y w 8.

Tyſći rzekł do by dał/ Rośććie/ á mnożćie ſie: á w kterych śiłá czyśćia y w klatkách chowáia: á nie grzeßa przeciw temu przykázániu. Ambroſius.

¶ Ale oni przeciw ślubom mowią. Jż ieſt nápiſano: że ſie nie podoba Bogu niewierna/ á głupia obietnicá. A głupia mowią dáley/ y niewierna obietnicą ieſt/ ślubować to czego wypełnić nie możeß: iáki powiádáią że ieſt ślub czyſtości. O ktorey śmiał żerſt tych Kácerzow dzisieyßych ták mowić y piſáć: iż rownie ták nie ieſt w mocy moiey wſtrzymáć ſie od niewiaſty/ iáko nie ieſt w mocy moiey/ być mężem albo niewiáſtą. Ták ſie nic nie wſtydził/ on Mnich niecnotliwy/ wßyſtkiemu świátu odkryć y obwołáć wielką niewſtrzymieźliwość á ſromotę ſwoie. Ale ná to tákći odpowiedam iż ſámi z ſiebie/ ile ſámi z ſiebie/ nic dobrego nie vczynić/ ále áni pomyślić nigdy nie możemy/ ále iáko ieſt nápiſano/ co z reku Páńſkich bierzemy/ to mu zaśie ofiáruiemy. Bo ieſli poyżrzyß na przyrodzenie/ wiele rzeczy naydzieß ludziom niepodobnych/ iáko y záchować ślub ná krzćie vczyniony. Ale ieſli poyżrzyß/ na táſkę ktorać dopomaga/ ktorey Pan Bog żadnemu nie broni/ tedy wßyſtko ieſt wiernemu podobno: ponieważ mogą poiąć/ ktorym to ieſt dano. Ślubuieć też małżonek małżonkowi chować wiárę/ ktorey też iednák bez táſki Bożey záchować nie może. Bo ktoßby ſie miał vwiárować cudzołoſtwá/ albo nieczyſtości/ gdyby od táſki Bożey był opußczony? Abowiem/ gdybyśmy nic ślubować nie mieli/ iedno to co ſámi z śił ſwoich wypełnić możemy/ tedyćby iuż wßelki ślub zginąć musiał. Ponieważ bez táſki á pomocy Bożey/ nic dobrego nietylko wypełnić/ ále áni począć/ áni pomyślić nie możemy. Ale iednák możemy wßyſtko w tym/ co nas posila. Bo ieſli dla tego ślubować nie mamy/ iż ieſt niebeſpieczna ślubować: niechayże też żaden ná woyne nie ieżdżi (mowi Ambroży świety) áby kiedy nie był porażony: niechay iuż nigdzie nie wychodzi/ boiąc ſie áby ſie nie powálił: niechay nináczą nie pátrzy/ boiąc ſie áby nie zgrzeßył pożądliwośćią. Ale ieſli ſie

2. Eccleſiáſtes w 5. Niewſtrzemieźliwość wielka á wßeteczność Lutrowa.

w 1. do Kor: w 3 w 1. Páral: w 19.

Mátthęuß w 19.

Dla niebeſpieczeńſtwá dobre rzeczy nie máią być opußczone.

ludzie/

ludzie/ dla tego márnego á niepewnego zyſku doczesnego / wáżą wielkich/ trudnych/á niebeſpiecznych rzeczy/nie máiąc od Bogá/żadney obietnice pomocy: iáko ſie tego ważyć nie máią/do czego im Pan Bog gotow ieſt dopomoc táſka ſwoia/ dla korony y odpłáty wieczney?

Ambroſius de viduis.

¶ Pięknie Auguſtyn ſwiety (ná ono mieyſce piſſąc/kedy Prorok mowi/ślubuyćie á oddawayćie) nápomina wſzyſtkich/ áby káżdy co może ślubował/y oddawał. Nie bądźćie/ práwi/ leniwi do ślubow czynienia: Abowiem nie ſwa ie moca wypełnićie. Vſtaniećie/ ieſli ſobie wiele vfáć bedźiećie. Ale ieſli temu vfaćie/ktoremu ślubuiećie: ślubuyćie beſpiecznie/ bo oddaćie. A ták nietylko nie ieſt rzecz nie podobna/ ále owßem łatwia/ wdzięczna y miła rzecz ieſt/ záchować ſie w czyſtości zá pomocą tego ktory mowił: Jármo moie ſłodkie ieſt/ y brzemie moie lekuchne. Abowiem nic nie ieſt/czegoby nie zwyćiężyła miłość/z chęcią á z dobrą wolą. Gdyż wierzącemu á miłuiącemu nic nie ieſt trudnego. A wierny ieſt Pan Bog wßechmogący/ktory nie dopuści ná nas tákiey pokuſy/ktoreybyſmy wytrzymáć nie mogli. Przeto y Auguſtyn ſwiety ták mowi: Niech was nie vſtraſza brzemie wſtrzymieźliwości/ álbo czyſtości. Lekkieć bedźie/ieſli Chryſtuſowe bedźie: A Chryſtuſowe bedźie ieſli wiárá przybedźie/ktora vpraſza od roſkázuiącego/co on roſkázuie.

Matthæuß w 11. Chryzoſtom. Auguſ: lib: 1. cap: 24. de adulteri. coniug.

¶ Bo pytam ia ćiebie/ ty mężny Rycerzu/co to nie vmieß żadney ſwey choroby ináczey vleczyć/ iedno niewieścim/ álbo ptaßym á bydlecym mieſem / co ieſt trudnieyßego/wſtrzymáć ſie od żony dla Chryſtuſá/czyli gardło ſwe położyć dla Chryſtuſá? Jżali nie trudnieyßa ieſt/ſtrách śmierći nád ßyia wißącey zwyćiężyć/á niżli ſie ćieleſney pokuſie przećiwić? á wżdy y to y owo vczynili/y zwyćiężyli ták wiele tyſiecy ſwietych/ Męczennikow/ nietylko mężow ále y niewiaſt/ y dziatek y páneneк krewkich. Mogło ták wiele Mnichow / y pánien ſwą czyſtość záchować/ á mogło w tym ktorey potwierdza wßyſtkie w ſobie vfáiące/to ieſt/w Pánie Chryſtuſie: y terazći ießcze nie ieſt ſkrocona reká Páńſka / áby nie miał dáć teyże łáſki káżdemu/ kto go iedno proſi.

¶ Ale rzeką/ iż nie wßyſcy (mowi Pan Chryſtus) poymuią tego ſłowá/ iedno ći/ ktorym to ieſt dano. Prawdá/ ále pátrzay / iż nie mowi: Nie wßyſcy mogą poiąć/ ále/ nie wßyſcy poymuią: Jáko y Páwet ſwiety nie rzekł/ktorzy ſie wſtrzymáć nie mogą/ niech żony álbo męże poymuią: ále rzekł / ktorzy ſie nie wſtrzymáwáią. Abowiem wßyſtko to możemy w tym ktory nas poſila/ iedno iż niechcemy wßyſcy: Nie przydáiemy tey pilności/ktorey potrzebá: nie przyſtępuiemy ná modlitwę z tą wiárą z ktorą potrzebá do tego/z ktorego łáſki/y miłoſierdzia to wßyſtko możemy. Bo ſłuchay iáko Gregorius Názyánzenus wielki á ſtary Doktor Grecki wykłáda te Páńſkie ſłowá. Nie wßyſcy poymuią tego ſłowá / ále ktorym dano ieſt. Gdy ſłyßyß/ powieda/ ktorym dano ieſt/ rozumieyże iż dano tym/ ktorzy chcą/y ktorzy przyzwaláią. Ktorego iáko Miſtrzá ſwego Hieronim ſwiety náſłáduiąc. Dano ieſt práwi/ tym ktorzy proſili/ ktorzy chćieli/ktorzy áby otrzymáli/ prácowáli. Abowiem káżdemu proßącemu/ bedźie dano / á kto ßukа znaydźie/ á kto kołáce/ bedźie mu otworzono. Káżdemu práwi proßącemu/ nietylko Małżonkowi/ ále y wſtrzymieźliwemu/ y Pánnie/y Wdowie: y ktoreykolwiek płci/ y ktoregokolwiek ſtanu człowiek ieſt/ káżdemu proßącemu bedźie dano. Aiżby kto nie mniemał/ iż iedno bedźie dano/ á drugie nie dano/ ná drugim mieyſcu powiedźiał: Jż cokolwiek iedno chcećie/á bedźiećie proſić/ßtánie ſie wam. Ocokolwiek bedźiećie proſić Oycá w imie moie/ da wam. Wßyſtko ocokolwiek ná modlitwie proſićie/ wierzćie że wezmiećie/á ßtánie ſie wam to. Tu ſłyßyß/ że práwie nic zgotá nie wyimuie / gdyż wßyſtko cokolwiek mamy ſą dáry iego/ á nic dobrego mieć nie możemy iedno z dáru iego.

Naz: orat: 31.

Jeronim.

Matthæuß w 7

Jan w 15.

Jan w 14.

Matthæuß w 21.

¶ Ale ießcze wołáią przećiwnicy/iż wiele ieſt tych/ktorzy czyſtość záchować ślubuią/iedno dla tego/áby bogáctwá á przełożeńſtwá w kośćiele doſtáli. To niechay Bog ſądzi/ brácie miły/ ktory ná ſercá pátrzy. Tejći w małżeńſtwo nie ieden wſtępuie/ dáleko inßym vmyſłem/ niżliby wſtąpić miał: á wiec iuż dla tego małżeńſtwo świete odrzućimy?

5.

¶ Ale/prawi/nie może wypełnić tego co ślubuie? Ktoć co mowi/ten z Symonem Ciarnoksiężnikiem / z Márcyanem/ y z Mánicheuſſem / z stárymi Heretyki bluźni. Chrześćiáninowić inaczey mowić nie przystoi/ iedno iáko rzekł Pan Chrystus: Iż wſzystko iest podobno wierzącemu: iáko rzekł náśladowcá iego Páwet swiety: Wſzystko mogę w tym / ktory mie posyła: Jáko rzekł Augustyn swiety: Lekuczkieć będzie brzemie wstrzymawałości/ ieśli Chrystusowe będzie: Chrystusowe będzie ieśli wiárá będzie/ ktora vpraſza/ od roſkázuiącego/ co on każe.

6.

Złe vżywánie pſowáć nie ma dobrey rzeczy. Chriſoſt: homil: 1.71.ad pop: Antioch: & hom. 58.

¶ Ale powiádáią śiłá tákich/ktorzy ślubow swych nie trzymáią. A wiec dla tego śluby być nie máią? Azaſmy też ná krzćie nie wſzyſcy ſie wyrzekli ſátáná/y vczynkow/ y pompy iego? Azażeſmy nie wſzyſcy ślubili wiáre Pánu swemu? Azaż ią wſzyſcy trzymáią? á wiecbyſmy iuż przeto krzeſt odrzucić mieli? Ciyśćie Chryzoſtom mowi: Skárżą ſie pijánice ná dar Boży / mowiąc: Boday nie było wino: Ale my im mowmy: Boday nie było pijáńſtwo. Abowiem wino Boże iest / á pijáńſtwo Dyablowe dzieło. Nie winoć czyni pijáńſtwá/ ábyś ſtworzenia Bożego nie potwarzał: ále zbytek á ſzaleńſtwo ludzkie. Tymiż práwie ſłowy możem y my tym co odpowiedzieć/ktorzy mowią: Boday nie były śluby czyſtości: A my im powiedzmy: Boday nie były nieczyſtości: boday nie były nierzadne małżeńſtwá. Boć ślub czyſtości ſprawá iest Boża/ ále nieczyſtość/ á nierzadne małżeńſtwá/ ſprawá Dyabelſka. Nie ślubći czyſtości czyni nieczyſtość/ábyś nie potwarzał tego co ſam Bog pochwalił: ále winny tego ſzaleńſtwo/ ktory nie trzyma tego co obiecał: nie iżby nie mogł/ ále iż nechćiał/iż nie z tą wiárą/ z iáką potrzebá / Páná Bogá prośił/ á by mu raczył dáć dar czyſtości.

Nierzadne małżeńſtwá ſą tych / ktorzy ślubiwſzy czyſtość P. Bogu/chcą ſie przed śie żenić / ktorzy máią potępienie iż pierwſzey wiáry ſwey nie ſtrzymáli. w 1.do Tym: w 5.

¶ Aczć my iednák y tych nie chwalimy / ktorzy nie rozmyślnie á nie opátrznie co ślubuią. Bo dáleko lepiey iest nie ślubowáć/á niżli ślubiwſzy ślubu nie záchowáć. Ale iż trudno iest czyie myśl álbo ſerce wiedzieć / choćby też kto przedtym żył nie wſtrzymieźliwie (áczż záwſze trzebá doyźrzeć tego/ ábyś nie ládá na kogo rece kłádziono/ ábyś ten ktory ie świeci/ nie był cudzych grzechow vcześnikiem) ále iednák trudno kto ma komu bronić / ábyś rzeczy dobrey á świetey nie ślubował. Boć nie vmie Duch Boży długo mieſzkáć: w iednym ocemgnieniu z Celniká Ewángeliſte/ z przesłádowniká Apoſtołá / z nierzadnice wybrány ſtárek / z łotrá rayſkiego mieſzczánina vczynić może. A toć iest dziwna odmiána práwice Páńſkiey. A cić ktorzy ślubow swych nie chowáią / á czyſtość ślubiwſzy nieprzyſtoynie żywią / máią być według vſtaw Kościelnych karáni: ále práwo świete dla nie świetych ludzi nie ma być pſowáne.

Sw 1.do Tim: w 5. Ambroſius. Pſalm 76.

Slúby máią być z rozmyſłem á z báczności.

Część Wtora.

7.

Perſonam Pánu Bogu poślubionem nie godzi ſie w małżeńſtwo wſtępować.

SPytałby kto: A wiecże iuż nie godzi ſie w małżeńſtwo wſtępować tym/ ktorzy czyſtość ſwą Bogu poślubili? A iáko ſie ma godzić śluby tamáć / Bogu przyśiegi nie chowáć/ Bogiem y ludźmi matáć / a żyć w cudzołoſtwie? Bo ieśli tá ktora poiętá śmiertelnego męża/ nie może iuż/ poki on żyw/ poiąć inſzego: á iákoż tá miałaby iść zá maż / ktora iuż poiętá Bogá / ktory nigdy nie vmrze? Bo ieśli ono pierwſze cudzołoſtwem zowią / kiedy żonā nie chowa wiáry małżonkowi ſwemu: dáleko iśćie więtſze iest cudzołoſtwo/kiedy oblubienicá Chryſtuſowá/ wiáre złomi/ nie człowiekowi śmiertelnemu/ ále nieśmiertelnemu Pánu Bogu ſwemu.

8.

w 1.do Kor: w 7. Ambroſius.

¶ Ale mowią: nápiſał Páwet świety/ iż lepiey iest iść zá maż/ á niżli cierpieć vpalenie. Toć Páwet o tych mowi/iáko wykłádáią Doktorowie/á ná imie Ambroży świete/ktore wolne ſą/ktore ieſzcze Bogu nie ślubity/ ieſzcze vbioru á przykrycia Páńſkiego nie przyięły: ále ktore ſie iuż Chryſtuſowi poślubity/ ktore raz świety hábit ná ſie wźięły/ też iuż w małżeńſtwo wſtąpity/ iuż nieśmiertelnego męża poięły: iuż káżdá táká/ iesliby chćiáłá drugiego męża poiąć/ oſtánie ſie cudzołożnicą Chryſtuſową/oſtánie ſie ſługą śmierći/y iuż ma pewne potępienie/iż pierwſzey wiá-

ry Bogu

ry B Bg-i nie ſtrzymáią. Toć Ambroży świety. A też̄i Páwet nie mowi: Lepiey ieſt iść zá maż/ niż ná ćiele pokuſy álbo vtrapienie ćierpieć: ále mowi: Lepiey ieſt iść zá maż/niż być palon: to ieſt/ niżli ſie dáć pokuśie zwyćieżyć/ niż ſie dáć zwyćieżyć ogniowi pożądliwości ćieleſney: lepiey ieſt żyć w małżeńſtwie/ á niżli ſie vſtáwicznie/ táko w błocie/ waláć w nieczyſtości. Tuć nie mowi Páwet/ áby ten ktory pokuſy ćieleſne ćierpi/ ſkoro co tákowego poczuie/ miał nátychmiaſt żonę ſobie poiąć/ áby ich nie ćierpiał. Bo ináczey/ y ſámby był żonę poiąć musiał/ kiedy tákie ćieleſne pokuſy ćierpiał. Takie y maż ktoremu żoná długa chorobá ieſt złożoná/ musiałby y druga. y trzećia przy niey poiąć áby pokuſy ćieleſney nie ćierpiał. Y mogłby ſie tákie ſłużyć tymi ſłowy/ iż lepiey ieſt żonę poiąć/ niż pokuſę ćierpieć. Aleć nigdy nie bytá tá mysl Pawłá świętego. Boć ſą inſze rozlićzne lekárſtwá ná te pokuſy/ ktorych tenże Páwet ſwym przykładem vczy kiedy mowi: Karze práwi/ y trapię ćiáło moie (bićzowaniem/ poſty/ ćżynnościámi/ robotámi/ y inſzymi oſtrościámi) y podawam ie w niewolą duchowi. Toć to ſą lekárſtwá doświadczone/ ná tákie pokuſy/ ktorych iż niektorzy nie vżywáią/ niechayże ſie nie ſkárżą ná krewkość ćieleſną/ á niechay nie mowią/ iż chcemy/ ále nie możemy: Chcemy żyć w ćżyſtości/ ále nas vnoſi krewkość ćiáłá náſzego/ y pokuſy iego. Ty ſam przyczyniaſz pokuſy ćiáłu twemu/ ty mu zbroi przećiw duchowi dodáieſz/ ty nieprzyiaćielá ſwego potężnieyſzym ćżyniſz/ kiedy go mieſem vſtáwicznie karmiſz/ y mocnym álbo zbytnim pićiem wytuczáſz/ y wſzyſtkimi pieſzczotámi kochaſz/ y ná wſzelakie pokuſy podnoſzáſz. Ale wierz mi gdybyś temu oſłowi obroku vymował/ gdybyś mu wodze nie popuſzczał/ gdybyś go w oſtrości á w kárności chował/ tatwiebyś go vſkromił/ y pohámował.

w 1. do Kor: w 9.

Támże.

Origen: in hom: in Leuitico.

¶ Azaż nie lepiey/ mowią ádwerſarze/ chociaby iuż kto ślubił/ przedśie żyć w małżeńſtwie/ á niżli nierzad płodzić? Odpowiádam: iż gdzie ſie oboie Cżártu godzi/ támci nie może być iedno nad drugie lepſze? Bo co ty/ brácie/ názywaſz małżeńſtwem/ toć nie ieſt małżeńſtwo ale cudzołoſtwo. A też wiele tákich znamy/ ktorzy ſie z Mnichow álbo z Mniſzek álbo z Kśiężey ionatymi ſtawſzy/ tákże ſwowolnie żywią/ rzkomo iuż w małżeńſtwie/ álbo ieſzcze gorzey/ niżli pierwey niż ſie ożenili: álbo niżeli ći ná ktore ſie vſtáwicznie ſkárżą.

9.

¶ Nie mogą tego ścierpieć Odſzczepieńcy co Kátholicy zgodnie/ á prawdźiwie twierdzą: iż mniey grzeſzy Káplan ktory z krewkości w grzech nieczyſty wpádnie/ á niżli ten/ ktory wrzkomo żonę poymie/ á iuż iáſnie á iáwnie ślub P. Chryſtuſowi vczyniony łamiąc/ cżłonki iego áż do śmierći ſwey cżłonkámi cudzołożniká álbo cudzołożnice cżyni. A widy to ieſt ſzczera wierna prawdá. Bo pytam ia ćiebie/ ktory ſługá gorſzy/ ieſli ten/ ktory nioſąc iákie brzemie/ przez gnuſność álbo nieopátrzność ſwą pod nim vpádnie? Cżyli ten ktory porzućiwſzy brzemie wſzyſtkiego odbieży? Ktory iak ieſt gorſzy/ ieſli ten ktory ſie nie wſzyſtkiego náuczył/ co mu kázano: coby był mogł vczynić/ by był chćiał przydáć pilności: cżyli ten/ ktory y z ſzkoły vćiekł/ y iáćine o ziemie vderzył? Nie mowieć ia tego/ áby ſie kiedy godziło nierzad płodzić: zwłaſzczá Káplanowi. Boże tego nie day. Abowiem tákowych/ ieſli nie beda pokutowáć/ koniec ieſt zátrácenie. Ale mowię/ iż mnieyſzy grzech ieſt á niżli porzućiwſzy zakon/ y kápice ná płoćie záwieśiwſzy/ y ślub y przyſiege ſwą Bogu złomiwſzy/ wrzkomo żyć w małżeńſtwie. Bo ten ktory z krewkości wpádnie w grzech ćieleſny/ cżeſtokroć ſie vznawa/ y żáłuie zań: y przetoż od Oycá miłoſierdzia ktory nie chce ſmierći grzeſznego/ rychley może otrzymáć miłoſierdzie. Ale Kśiądz ktory iuż żonę ſobie poymie/ nierzkąc áby miał grzech ſwoy wyznawáć/ y żałowáć zań: ále ſie owſzem z niego chlubi/ y iáko Sodomá ogłaſza płoć ſwoię/ y kocha ſie ſam we złości ſwoiey/ przykrywáiąc ią płaſzczykiem cnoty/ á ſproſny nierzad ſwoy poććiwym małżeńſtwem/ y łożem niepokálánym názywáiąc. Bez wątpienia więtſzy ieſt grzech/ kiedy gi kto obmawia/ niżli kiedy gi wyznawa. Jáko Dawid świety prosił/ áby Pan Bog nie ſkłániał ſercá iego ku wymowkam w grzechu: ále dáleko ią ſzcze więtſzy/ kiedy gi cnotą á dobrym vczynkiem názywa/ cżyniąc ze złego dobre/ á z ćiemności świátłość. Co ſie w tych to pętni/ ktorzy pod pokrywką małżeńſtwá/ śluby P. Bogu vczynione łamią. A ták dáleko ćiężey grzeſzą niżli ći/ ktorzy grzechu ſwego

Mniey grzeſzy Káplan ktory ſie grzechu nieczyſtego dopuſzcza/ niżli ten ktory żonę poymie.

Ezdiaſz w 3. Pſalm 140.

Ezáiaſz w 5.

nietylko nie barwia/ale áni wymawiaią/ale ſie winnymi y przed Pánem Bogiem y przed ludźmi znáią. Nád to/ ćiężey ten grzeſzy/ ktory nietylko ślub tamie/ ále k wietſzey wzgárdzie przećiwny ślub áż do śmierći ćyni: niźli ten/ ktory z krewkośći ś ślubu wyſtąpi/ nie ćyniąc innego slubu pierwſzemu przećiwnego/ á drogi ſobi do przeſtánia grzechu y do pokuty nie zágradzaiąc. Náoſtátek wietſzy ieſt grzech kácerſtwá/ á niźli nieczyſtośći. Bo tu ſam tylko ieſt grzech ćieleſny/ ále tám d grzechu ćieleſnego/ przyſtępuie ieſzcze naćiężſzy grzech duchowny.

10. w 1.do Kor:w 7.

¶ Ale/práwi/ Páwet mowi: Dla vwiárowánia ſie grzechu nieczyſtego/niecha káżdy ma żonę ſwoie/y niechay ma káżda męża ſwego. Ná toć Hieronim ś. dawn odpowiedźiał/iż tu Páwet ś. nie o wolnych/ále o małżonkách mowi. Tym on mo wi y tym roſkázuie/ áby káżdy miał żonę ſwoie/ ktorą poiął: to ieſt/ áby iey nie opu ſzczał/ále áby mieſzkał z tą ktorą miał pierwey niż vwierzył. A przetoż nie rzekł Pá wet: Káżdy niechay poymie żonę. Bo to do tych mowił/ktorzy iuż byli żony poieli ále mowi/káżdy niechay ma: ſwoie niech ma/ z ſwoią niech obcuie ktorą miał pier wey niźli wiárę chrześćiáńſką przyiął. Jáko to mieyſce/ nietylko Hieronim/ ále Tertulian/Ambroży/Auguſtyn/Gregorius/ Fulgencius táćińſcy Doktorowie: Támże. Chryzoſtom/ Epifánius/ Theodoretus/ Oecumenius/Theofilactus Doktorowi Greccy zgodnie wykłádáią. Bo ináczey/ieśliby ſie wſzyſcy żenić mieli/ſamby Páwe był ſobie przećiwny/ ktory támże rádzi/ áby ſie Pánny w ćyſtośći bez małżeńſtw záchowáły/y mowi:iż dobrą rzecz ieſt ćłowiekowi/nie tykáć ſie niewiáſty. A mowi iż kto dáie zá mąż Pánnę ſwoie dobrze ćyni/ále kto nie dáie/á w ćyſtośći ią záchowa/ lepiey ćyni. A ieſzcze wiecey mowi: Jż kto ieſt bez żony/ niech nie ſzuka żony

11. w 1.do Tym:w 3. Do Tyt6 w 1.

¶ Co też powiádáią: iż ſie każe Páwet Biſkupom/y Kapłanom żenić/kiedy mo wi/ iż potrzebá ieſt/áby Biſkup był mąż iedney żony: to też ieſt wielkie zfałſzowá nie piſmá ſwietego. Bo nie ieſt tá myśl Páwłá ſwietego/áby żaden Kápłanem Biſkupem być nie mogł áżby poiął żonę. Bo ináczey/byłby ſam Páwet przećiw ſo bie/ ktory nierzkąc duchownych/ále y ſwieckich od małżeńſtwá odwodźi/mowiąc Kto ieſt bez żony niech nie ſzuka żony. A nie byłby Kápłanem áni Biſkupem Pan Chryſtus/ áni ſam Páwet ktory to piſał/ áni ſwiety Jan Ewángeliſtá/ o ktorym pewna rzecz ieſt/ iż w pánieńſtwie mieſzkał/ áni inſzy Apoſtołowie/ ktorzy y żony/ domy/ y máietnośći ſwe dla Chryſtuſá opuśćili: áni Tytus/ Tymoteuſz/ Dionizi us/ Ignácius/ Bázilius/ Chryzoſtomus/ y inſzy niezliczeni/ ktorzy iáko inſzym cnotámi/ ták oſobliwie ćyſtośćią ſtyneli. Ale tu Páwet chce/ iż kiedy ſie przyd ktorego żonátego/ dla potrzeby/ obráć ná Biſkupſtwo/ álbo ná Kápłáńſtwo: áb nie obierano żadnego tákiego/ ktoryby po śmierći pierwſzey żony/ wtorą ſobie po ął: iedno tego/ ktoryby álbo żadney żony nie poiął/ albo tylko iedne: ták iáko t Bigamos ad Sacerdotium non recipit Eccleſia. mieyſce Páwłá ſwietego Tertulianus/ Origenes/ Chryzoſtom/ Epifánius/ Hie ronim/ Ambroży/ Auguſtyn/ Leo/ Theofilactus/ y inni wſzyſcy Doktorowie ie dnoſtáynymi vſty wykłádáią. Bo iż ná on czás/ zá Apoſtołow/ ieſzcze máło ludz bez małżeńſtwá żyło: muśieli Apoſtołowie ſtáteczne nieże/chociá y żonáte/ná Ká płáńſtwo/ y ná Biſkupſtwo obieráć: ále tylko tákie/ ktorzy iedne żonę mieli. A to ola tego/ iż też y Pan Chryſtus/ nie ma tylko iedney ſámey żony/ á oblubienicę ſwo ię/ to ieſt/ Koſćioł ſwoy powſzechny. A iż Biſkup á Kápłan ma świećić przed w ſzyſtkimi owieczkámi ſwymi/ iáko inſzymi cnotámi/ták też y ćyſtośćią. Jáko Pá- 1.do Tym:w 4. 5. wel ſwiety Tymoteuſzá ſwego nápomina/ áby był przykłádem wiernych ludźi/ w ſłowie/ w obcowániu/ w miłośći/ w wierze/ w ćyſtośći: y roſkázuie mu/ áby ſię ćyſtym záchował. A ći wielebni Apoſtołowie/ chcą áby koniecznie káżdy Biſkup, y káżdy Kápłan miał iedną żonę: á ieſzcze dobrze iż nie dwie álbo trzy poſpołu/iáko iuż v nich niektorzy. Ciżyli ſie świeckim godźi mieć dwie álbo trzy żony/ przeto iż/ iáko oni wykłádáią/álbo rácżey wywracáią/ Páwet Biſkupom roſkázuie/ áby miał Piotr w 2. káp 3. káżdy iedną: O iákiż to niewſtyd/á iákie ſzaleńſtwo/tych nędznych/záślepionych/ á nieſtáteczných ludźi/ktorzy nie Páwłowe ale Bożе ſłowá/iáko y inſze piſmá/ſmie ią ták ſpętnie pſować/y fałſzować/ná ſwe y ná drugich pewne zátrácenie! Przetoż Do Rzym: w 1. ie iuż ták Bog puśćił w opáczne mniemánia/y w ſtkarádę pożądliwośći ſercá ich:że

miedzy inßymi ſproſnościámi ſwymi y wielożeńſtwá bezbożnego ſwoim dopuſczáia.

¶ Nákoniec y to nam niektorzy zárzucáia/iż Páwet świety prorokował/że tácy mieli náſtáć cżáſów oſtátecżnych/ ktorzy odſtąpiwßy od wiáry/ á pilnuiąc duchow obłudliwych/y náuk Dyabelſkich/mieli zákázowáć małżeńſtwá/y vżywánia pokármow. Otoż ći práwi/tácy ſą Papieżnicy: bo zákázuią małżeńſtwá/y vżywania pokármow. Lecż ći nedzni á obłędni ludzie nie rozumieią álbo ráczey wyrozumieć nie chcą Páwłá świętego/ ktory przepowiedał y prorokował o Heretykách niektorych/ iácy byli Mánicheuſſowie/ Taciani y Enkratytowie/ktorzy/iáko świadczy Hieronim świety/ wnoſili náuki Dyabelſkie/ powiedáiąc: iż małżeńſtwo ieſt złe á nie z Bogá/tákże y niektore pokármy. Przetoż Apoſtoł świety wnet przydawa/iż wßelkie ſtworzenie ieſt dobre/ y ießcże bywa poświecone przez ſłowo Boże y modlitwę. Lecż Kościoł powßechny małżeńſtwá ztym nie názywa/ y owßem ie chwali. Bo ie y miedzy ſiedmia świątości kościelnych (ktoremu doſtoieńſtwo Heretycy odeymuią) kłádzie/ y żadnemu ktory ieſt do niego ſpoſobny/ drogi do niego nie zágradza. Zákázuieć wprawdzie małżeńſtwá/ álę dźiećiam/ álbo krewnym/ álbo inßym oſobam nieſpoſobnym: tákże y Kśięży y Mnichom/ y Mnißkam/ y tym wßyſtkim ktorzy ślubem cżyſtości droge ſobie do małżeńſtwá ſámi zágrodzili. Tymći Kościoł małżeńſtwá zákázuie: nie iżby ono złe ſámo z ſiebie było: álę iż ieſt ich ślubom przećiwne. Bo ieſli kto cżyſtość Pánu Bogu dobrowolnie ślubił/temu Pan Bog y Kościoł/ to co ślubił chować y pełnić roſkázuie/ y owßem nie małżeńſtwá mu zákázuie/ álę cudzołoſtwa á ztámánia ślubu niedopuſcza. Bo pierwey nizli ślubił/ wolno mu było/ ieſli chćiał wſtąpić w małżeńſtwo. Ale po ślubie vczynionym/ iuż mu nie ieſt wolno. A ták iáko niewieſcie kiedy poymie mężá iednego/ iuż Kościoł nie dopuſcza/poki on żyw/poiąć inßego: ták też y tym ktorzy ślub vczyniwßy ciáłá ſwego/ ktore iuż oddáli Pánu Chryſtuſowi/ áby nie mieli potępienia/ iż pierwßy ślub ſwoy Bogu złomili. Przetoż ſie Apoſtatowie nie mogą ßczycić Páwłem świętym/ ktory o tych Heretykách prorokował/ ktorzy małżeńſtwá/ iáko nie dobrego/bronili zgołá wßyckim ludziom: ktorzy też y mieſá/y mleczná/dobrego ſtworzenia Bożego/ nie ták iáko kościoł/pewnych cżáſow dla poſtow/álę zgołá záwżdy iáko złych á plugáwych zákázowáli. Przećiwko tym Páweł świety mowi/y vczy/ iż y małżeńſtwo ieſt dobre/á poććiwe/y owßem Sákrament wielki: y wßelkie ſtworzenie Boże dobre ieſt/ á nic nie ma być odrzucano/cokolwiek z dziękcżynieniem bywa przyimowano. O cżym ßyroko Auguſtyn/ Hieronim/ y inßy Doktorowie świeci.

Summá tego Kázánia.

I. Słyßałeś iuż/moy Chrześćianinie miły/iż śluby cżynić/rzecż dobra/ á świeta ieſt: y ślubiwßy/ co kto ślubił/ wypełnić potrzebna.

II. A oſobliwie ſłyßałeś o ślubiech cżyſtości álbo pánieńſtwá/iż ſą y były záwße zwyczáyne w Kościele Páná Chryſtuſowym: á nietylko nie ſą nic przećiw Páńſkiemu przykázániu/ álę owßem/ wedle woley y rády PAná Chryſtuſowey/ y káżdemu wiernemu ktorego Bog ná ten ſtan powołać raczy/ nietylko nie ſą ku wypełnieniu niepodobne/ álę owßem lekkie y ſłodkie/ zá pomocą tego/ w ktorym wßyſtko możem.

III. Słyßałeś też/ iż áczkolwiek żaden pretko/ nieobácznie/ á nierozmyślnie/ zwłaßczá cżyſtości ślubować nie ma: álę iednák ieſli mu Pan Bog chęći y ſercá do tego dodáie/ niech ślubi beſpiecznie/vfáiąc nie ſile ſwoiey/álę tego táſce ktoremu ślubuie/w ktorym wßyſtko może.

IIII. Słyßałeś ießcże k temu/iż temu ktory raz dobrowolnie zwłaßczá cżyſtość Pánu Bogu ślubi/nie godzi ſie żadna miára ślubu ſwego tamáć. Bo iuż táki káżdy Bogiem y ludźmi máta/ y oſtáwa ſie krzywoprzyſięſcą á ſproſnym Apoſtatą/ y nie w małżeńſtwie żywie/ álę w cudzołoſtwie: álbo ieſli co ieſt nád cudzołoſtwo gorßę.

V. Słyßałeś nákoniec/iż to wßyſtko nikczemne/á ſproſne wykręty/ cokolwiek Odßczepieńcy przećiw ślubom cżyſtości/ przywodzą z piſmá świętego/ ktore pſuią y fałßuią/ ná ſwe y ná wielu innych ludzi zátrácenie.

12. w 1. do Tym: w 4. Kościoł małżeńſtwá nikomu nie broni/kto ſie do niego godzi.

¶ Pomoiyß nam tákże/ wßechmogacy á miłosćiwy Panie/ zá przyczyną błogosłáwioney Pánny á Mátki Máryey/ábyśmy też ćiáłá y duße náße od dzisieyßego dniá zupełnie ofiárowáli/ y poświęćili tobie/ żyiąc káżdy według stanu swego w czystości/ w świątości/ á w sprawiedliwości/ przed oblicznością twoią/ przez wßytkie dni żywotá náße: á dokonawßy tego nędznego wygnánia/ á pielgrzymstwa tuteczнego: áby duße náße/ mogły być ofiárowáne/ przez Anioły twoie/ do onego zwierzchniego kościołá Krolestwá twego wiecznego: ktorego nas domieści Pánie Boie Oycże wßechmogacy/ przez JEzusá Chrystusá Synà twego/ á Páná náßego. A M E N.

Ná dzień Swietey Kátárzyny

Pánny y Męczenniczki/ Ewángelia ś Máttheuszá świętego 25. o dziesiąći Pánnách: ktorą naydzieß wyżßey nápisáną.

O powinnośći práwego Chrześćiáni-

ná: á przygotowániu ná przyśćie Páńskie/ á ktore Pánny mądre/ á ktore głupie.

Gnuśność náßá częstego opominánia potrzebuie.

Máttheuß w 25. y w 28.

Czego nas tá Ewángelia vczy.

w Przypow: w 1.

LEdzni á mizerni my ludzie ná świećie/ około práwy zbáwienia náßego: á práwie owym ießteśmy podobni/ ktorzy ćierpią niemoc/ co ią Letárgum po Grecku zowią, my śpiącką názwáć możemy. Abowiemći tácy śpią vstáwiczнie/ á gdyby ich kto nieprzebudzał/ tedyby vmárli w onym śpániu swoim. Ale choć ich też kto ścżypánim/ álbo iákim vderzeniem wzbudzi: tedy przedśie wnet zásie do tegoż śie śpiku náwracáią. Tákći śie y około nas dzieie. Wzbudza nas Pan Chrystus Zbáwićiel náß słowem swoim świętym/ często á gęsto vpominaiąc/ á práwie iáko leniwe bydło poganiáiąc/ ábyśmy nie zginęli. Czuyćie/ powieda/ bo niewiećie czásu áni godziny. Czuyćie/ á modlćie śie ábyście nie wpadli w pokuśy. Lecz te vpominánia poty nas ruszáią/ poki ich słuchamy. Bo skoro śie ztąd rozyidziemy po kázániu/ wnet zásie wßystkiego zápominamy/ wnet śie do śpiączki náßey náwracamy: á tákże iáko y pierwey gnuśni/ niedbáli/ ospáli zostawamy. Strzeß Pánie Boże/ ábyśmy kiedy w tym smiertelnym śpiku nie pomárli. Pánći Chrystus/ iśćie nic nie opuścił/ czegoby nam był nie vczynił. Co y z tey sámey Ewángeliey łácno káżdy poznáć y obaczyć może. Bo izali w niey głosno á iáwnie nie woła: ábyśmy czuli/ ábyśmy mądremi dziewicámi byli/ ábyśmy śie zá czásu ná oley zdobywáli/ żeby nigdy nie zágásły lámpy náße? Bo ieśli záśpiemy/ ieśli omießkamy/ ieśli z tymi głupiemi tám dopiero oleiu żebráć bedziemy/ kiedy go iuż przedawáć nie beda: tedy pewnie sobie vśłyßymy. Nie znam was: Bedziem wołáć/ Pánie/ Pánie/ otworz nam/ á nie wysłucha nas: bedziem ßukáć táśki/ á nie naydziemy iey: á to dla tego/ żeśmy śie w czás nie opátrzyli/ żeśmy vpominánim Páńskim gárdzili/ żeśmy boiaźń BOżą o ziemie vderzyli. A toć ieśt

Summá

Summá tey Ewángeliey swietey. (Ktora nam kościoł tak często przekładá/ abyśmy sie widy kiedy ocucili/ á ochedożyli te kágáńce náße) vczy w niey Pan Chrystus/ iż nietylko źli á niezbożni ludzie (iáki był on sługá złośćiwy/ o ktorym wyżßey powiedźiał/ ktory rospraßał dobrá Páná swego/ opijał sie/ á bił inne sługi) bedá potępieni: ále y z tych dziudzy/ktorzy sá pánnámi/y kagáńce zápalone máią/y idá przeciw Pánu á Oblubieńcowi swemu/ iedno iż oleiu dostátku nie máią: Owa nie wßyscy bedá zbáwieni/ ktorzy postáwe wiáry y nabożeństwá po sobie vkázuią: ieślize oleiu dobrego śumnienia/ á miłośternych vczynkow zániechái. Bo dzień sádny/ wiele tych ktorzy sie teraz zdádzá być czyśćie gotowymi/ bárzo niegotowymi zástánie: wiele sie naydzie ßalonych/ktorzy sie teraz zdadzá namedrßymi: wiele tych bedá żedáć cudzego wspomożenia/ktorzy sie teraz zdádzá doskonáli/á dostáteczni sámi sobie/ktorzy mowiá: Jestem bogátym/á nikogo nie potrzebuie. Albo iáko on Pháryzeuß: Boże dziękuie ia tobie/ żem nie iest iáko inni ludzie. Wiele kágáńcow pogáśnie/ ktore teraz tu nadobnie świecá: nie iednemu z tych bedzie fortká zámknióna/ ktorzy teraz zdádzá sie pierwßymi. Wiele tych nie pozna Pan Chrystus/ ktorzy sie mu teraz nabliżßymi zdádzá. A ták czuy káżdy o sobie/ ponieważ nie wieß czásu ani godziny. Toć iest śumma wßystk iey przypowieśći: ktorá ták rozdzielimy ná dwie częśći. W pierwßey obaczymy/ iáko sie ná przyście Páńskie przygotowáć mamy: co to iest być Pánna/mieć lámpy świecące/wychodźić przeciw Pánu/á nábráć z sobá oleiu. W wtorey obaczymy y wielkie ßczęście mądrych/y nießczęśćie głupich: ábyśmy tym lepiey onych náśládowáć/á tych sie strzedz mogli.

Rozdział Bazánia.

Część Pierwßa.

KRoleßtwo niebieskie/ to iest/ Kościoł swoy świety powßechny/ w ktorym on Kroluie ná wieki/ dziesiáćiom pánien Pan Chrystus przypodobnić raczył. Abowiem coż inßego sá álbo máią być Chrześćiáni/ iedno pánienki czyste á wstydliwe/piękne á niepokaláne/á sámemu Pánu Chrystußowi poslubione: Pánienki dla wstrzymawáłości od niesłußnych rzeczy/á lámpy máiące dla vczynkow dobrych. O ktorych vczynkach sam Pan Chrystus mowi. Ták sie niechay świeći świátłość wáßá przed ludźmi/áby oni widzieli wáße vczynki dobre/ y wielbili ztąd Oycá wáßego ktory iest w niebie. Jáko y do Zwolennikow mowił: Niechay bedá biodrá wáße przepáśáne/ á pochodnie goráiące w rękách wáßych. W biodrách przepáśánych pánieństwo známionuiąc/ á w pochodniách goráiących/ vczynki dobre. A ták pięć á pięć pánien/ sáć wßystki á wßystki dußе Chrześćiáńskie: nie ládá dußе mowie/ále tákie dußе/ktore powßechna wiáre trzymáią/ y zdádzá sie mieć dobre vczynki w Kościele Bożym. Nie iżeby wßyscy Chrześćiáni to zwierzchnie pánieństwo ná ćiele záchowáć mieli: (bo do tego Pan Chrystus nikogo nie przyćiska: przetoż go nikomu nie roskázuie/ále rádzi tylko) á le iż máią być pánnámi ná dußy/záchowuiąc czyste serce á dobre śumnienie á zupełna y niezmyślona wiáre/ á miłość niezmießáná przeciw Pánu swemu.

Chrześćiáni máią być Pánnámi. Auguśt: serm: 23. de verbis Dñi. Máttheuß w 5. Lukaß w 12. Sámi Bátolikowie so Pannámi. Máttheuß w 19. Auguśt: w 2. do Bor: 11. Heretycy nie sá Pánnámi. Heretykowie cudzołożnicam podobni. w 2. do Bor: 11.

¶ Wßystek tedy Kościoł Pánna iest názwány. Skąd tego dowiedziemy? Apostołá słuchay mowiącego/nietylko Mniśkam/álbo pánnom Bogu poslubionym/ ále zgołá wßystkiemu Kościołowi: Poslubiłem ia was iednemu mężowi/ czystą Pánnę stáwić/ Pánu Chrystußowi. Nießcześni Odßczepieńcy/ ktorzy ztámawßy ten ślub y te wiáre/nietylko sie pokumáli z Cżártem/ále y ßczyrość pisimá świętego zfałßowáli y popsowáli ná swe zátrácenie. Nád co niemáß cudzołostwá gorßego ani ßkodliwßego. Bo iáko cudzołożnicá rzkomo mężá swego cći y ßánuie/ ále przynim kogo innego mituie/ y pod płaßczykiem małżeństwá poććiwego/ z cudzołożnikiem nieczystotę płodzi: ták też włásnie Odßczepieńcy/ áćz sie Chrześćiány zowią/ áćz wiáre y Chrystußá záwße w vśćiech máią: ále odstąpiwßy ćiáłá iego/ to iest/ Kościołá iego/ Dyábłu sie vwlesć y gwałćić dopußczáią. Ná ktorych sie to spełniło/ czego sie bał Páweł swiety kiedy mowił: Jámći was wprawdzie poslubił/ zá czystą pánienkę stáwić/ iednemu mężowi Pánu Chrystußowi: ále sie tego boię:

iáko on waż zwiodł był Ewe chytrosćią swoią / áby sie także nie popsowały zmysły
waße/ á nie odpádły od prostoty/ktora iest w Pánu Chrystusie. Bo ieśli ten/kto-
ry przychodzi do was innego Chrystusá przepowieda/ ktoregośmy my nie przepo-
wiedáli/ álbo innego duchá bierzećie / ktoregośćie pierwey nie wźieli/ álbo inne
Ewángelia ktoreyieśćie nie przyieli : iákoby rzekł/ tośćie iuż nie Pánnami / ále
cudzołożnicámi.

Pánieństwo Chrześćiańskie w czym należy.

¶ A tak nie inßy sa tymi Pánnámi/iedno Chrześćiáni Kośćiołá powßechnego,
ktorzy innego mężá nie znáia / oprocz Chrystusá Páná áni innego obcowánia/ o-
procz iednego świetego á powßechnego Kośćiołá / ktory iest ciáło iego / á ktorzy
swe pánieństwo od grzechow wßelákich záchowuia/á od obłapiánia y towárzystwa
Czártowskiego iáko nadáley odstępuia.

Do Ephez: w 5.

Ná toć sa Kośćielne Sákrámentá vstá-
wione/ ná toć wylána krew P. Chrystusowá/ przetoć y on sam vmrzeć raczył : áby
nas tymi Pánnámi poczynił/ áby sobie oczyścił lud przyiemny : sam sie wydał za
Kośćioł swoy áby gi poswiećił / omywßy gi kąpiela wody w słowie żywotá : áby
sam sobie vczynił Kośćioł swoy ozdobny / nie máiący mákuły áni zmárszki / áni ce-
tákowego/ále áby był swietym á niepokálánym.

Zacność wiernej duße chrześćiáńskiey.

¶ A tak moy miły bráćie / ktory sie kolwiek miánuieß Chrześćiáninem/ pámię-
tayże/ iżeś to dußne dziewictwo Pánu Bogu ślubił : a iż tey czystości Pan BOg
wyćiąga od ćiebie : á iż wßystki rzeczy/ ktore sa w Kośćiele/ práwie ćie ćisną do tey
czystości. Ale nie frasuy sie: bo ieśli duße twoie zá czysta pánienke oddaß oblubień-
cowi twemu Pánu Chrystusowi/tedy ia iśćie oddaß ná ßczesliwe á błogosławione
małżeństwo/ná wesołe gody/przez ktore maß dostáć tego wßystkiego/ co iedno ma
Pan Chrystus. A ktoż sie wydziwi y dobroći Boskiey y náßey głupości ? Cesárska
żona iest dußo Chrześćiańska: Co mowie Cesárska: y owßem Boska żona: iestes ni
Krolowa áni Cesárzowa: ále iż mam rzec Boginia/ieslize sie czysta záchowaß Pá-
nu swemu. A coż może być nád to ná świećie wietßego álbo dziwnieyßego.

Własności chrześćiánow.
1.
2.
3.

¶ Otoż maß pierwße dwie własności ktore máią mieć wßyscy Chrześćiánie. Je-
dná iż maią być pánnámi/ to iest/ czystymi á niepokálánymi/ wstrzymáiąc sie od
wßech złych vczynkow. Druga/iż máią mieć kągáńce zápalone/to iest/máią świe-
ćić dobrymi vczynkámi. Trzećia iest/ iż máią wychodzić przećiwko oblubieńcowi
swemu/ á drogę mu zábiegáć. A skądże wychodzić máią/iedno z grzechow swoich
Abowiem gdy Pan Bog grzeßnika łáska swa oswieca/ná toć go oswieca : áby wy-
ßedł z grzechow/áby wyßedł z świátá/wyßedł sam od siebie/opuścił sam siebie/wy-
ßedł ze wßystkiego stworzenia/ á złączył sie z sámym oblubieńcem swoim. O dziw
naß to iest moc tego oswiecenia/ tego to kągańca. Dla tego oświeca/ áby sie in-
sze wßystki rzeczy zdáły człowiekowi ćiemne/ zdáły sie pełne niebespieczeństwá/zdáły
sie ßkodliwe/ álbo przy namniey niegodne ábyśmy ie miłować mieli : ále żebyśmy
sámego Chrystusá ßukáli/k niemu sámemu ściągáli wßystko serce náße. A chceß
wiedzieć ieślis iest oświecony: obácz ieśli ćie to świátło wzbudza y porußa/y ciągnie
do te°/żebyś sámemu oblubieńcowi zábiegał/y z nim sie sámym złączył y ziednoczył

Powinność chrześćiáńska.

Do Zydow w 13.

¶ Pátrzayże iż w tym práwie zależy żywot Chrześćiáński/ábyśmy zábiegáli dro-
ge oblubieńcowi náßemu/ y wychodzili przećiw iemu. Czego nadobnie vczy Pá-
wet świety mowiąc : Przed miástem zá Brona Chrystus ćierpieć raczył: Wychodź
myß tedy y my do niego przed namioty/ noßąc ná sobie zelżywość iego. Bo tu ni
mamy miásta álbo mießkánia trwałego/ ále przyßłego czekamy. A tak przezeń o-
fiáruymy ofiárę chwały záwße Pánu Bogu : ále przytym miłosierdzia y vczynno-
ści nie przepominaymy. Ktorymi słowy wytłoczył nam czyśćie Páwet świety te wß-
ystke przypowieść. Bo gdy mowi/ wynidźmy do niego przed namioty : tu nas vp-
omina/ ábyśmy wychodzili z tych wßystkich widomych rzeczy / á żebyśmy wßystke
opuściwßy/tylko ná sámego oblubieńcá oczy otworzone mieli. A gdy zaś przydáie :
Iż mamy nosić ná sobie zelżywość iego / tu nas vczy powśćiegliwości y kárności
ćiáłá náßego/ żebyśmy byli czystymi pannámi noßąc za Pánem krzyż swoy vstáwi-
cznie. Potym gdy nam każe ofiárować ofiárę chwały záwße Pánu Bogu/ tu nam
każe mieć lampy przed Pánem záwße goráńce. Nákoniec gdy mowi/ ábyśmy nie

zápominali miłosierdzia y vczynnośći : tu nam każe wźiąć z ſobą oleiu. Jakoby rzekł/ á oleiu nie przepominayćie. Hey nuż tedy/ każdy wierny Chrześćiáńſki człowieče/gdyż wieß/że dla ćiebie Syn Boży wyßedł od Oycá y przyßedł ná ten swiát/ y záśie opuśćił świát/á wſtąpił do Oycá : nuż tedy y tyzá nim tymże torem : opuść ten nedzny świát/ á tám ſie ſpieß / kędy Chryſtus ieſt/ śiedząc ná práwicy Bożey : áby twoie obcowánie záwße było w niebie/ áby gdzie ieſt ſkarb twoy / tám też było záwße ſerce twoie. Jan w 16.

¶ Bo obáczy oczći idzie / że ſie tá przypowieść żadna miára o tych rozumieć nie może/ ktorzy záwße w grzechu śmiertelnym leżeli / á nigdy nie wyßli z grzechu/ z świátá/y ſámi od ſiebie/to ieſt/że złych zwyczáiow y nałogow/y pożądliwości swoich/ á nigdy ſłodkośći tego poślubienia álbo zrękowánia tego oblubieńcá z duſza ſwoią nie ſkoßtowáli : bo ći wßyſcy iuż dawno ſą oſadzeni : Ale o tych mowi/ktorzy y Pánnámi byli/ y kágáńce zápalone mieli/ y przećiw oblubieńcowi wychodzili. A widy y ći nie wßyſcy ná gody wſtąpili. Gdzie záprawdę każdy báczny bárzo záDrżeć muśi : widząc iż ták wiele iuż wezwánych y iuż oświeconych poginęło / że ich ledwo połowicá zoſtáłá. Bo ich pięć z dźieśiáći odrzucono/ y ſpełnito ſie w nich co w iednego Proroká ſtoi nápiſano : Miáſto z ktorego pierwey tyſiąc wychodziło/ wynidzie z niego ſto : á z ktorego ſto wychodziło / zoſtánie w nim dźieśięć z domu Izráelſkiego. Miáſto w ktorym ieſt bárzo wiele ludzi/ ieſtći ten nedzny swiát/ ná ktorym Chrześćiánow ieſt cześć bárzo máłá/ to ieſt/ledwie cześć dźieśiąta/ iáko ſto tyſiącá. A z tych lepak Chrześćiánow/ktorzy bywáią oświeceni/y ku práwey świątobliwości powołáni/ledwie ich ze ſtá dźieśięć zoſtáie. A z tych dźieśiáći nákoniec/ ledwie ſie pięć naydzie/ ktorzy ná one wieczne gody wnidą. O iákoß ſie tu iść ono Páńſkie ſłowo/iż wiele ieſt wezwánych ále máło wybránych! Dobrze tedy Páwet ś. rádzi Chrześćiánom/iż chociá iuż ſą od Bogá oświeceni/áby przedsie iálmużny nie opuſzczáli y cierpliwość áby záchowáli : to ieſt/ áby ſie ná oley pilnie zdobywáli. Mátthewß w 20. Do Żydow w 11.

¶ Wyßły/práwi/ Pánny przećiw oblubieńcowi/z lámpámi pięknie świecącymi. O gdzieß to był záraz oblubieniec przyßedł : wßyſtkiby były weßły z nim ná gody / bo wßyſtki gotowe były: ále czekał iákoby ná vrzęd/áż kiedy nie ſtáło oleiu w lámpách głupich dźiewic. A coż tu rzeką owi ßalency/ktorzy mowią/iż ná ten czás vmiera każdy człowiek / kiedy ieſt ſprawnieyßy do niebá : á iż mu Bog poczeká áż ſie náwroći ? Aza tu nie widziß / iż oto te Pánny były powołáne/ gdy ſie nniey ſpodziały/ á gdy práwie nie gotowe były ? Aza nie pámiętaß / iáko cie Pan wwoy przeſtrzega/kiedy mowi : Jż dzień Páńſki/to ieſt/dzień ſądny/á dzień śmierći káżdego/ przyidzie iáko złodziey w nocy. A ták rádze wam/ czuyćie/ mowi Pan/ gdyż niewiećie czáſu áni godziny. Szień Páńſki ydzie na nas. iáko w nocy złodziey. w/ .do Teſſ: w 5.

¶ Ale obáczy/ iż świátło w kágáńcách tych Pánien/ták głupich iáko y mądrych/ ießcze do końcá nie zgáſło było/ ale trwáło áż do putnocy/ á do wołánia oblubieńcá przychodzącego. Bo głupie nie mowią/ roświeććie á zápalćie kágáńce náße : Ale mowią/ vyczćie nam oleiu wáßego/ bo náße lámpy iuż gáſną. To tedy ießcze były do końcá nie zgáſły. Skąd ſie okázuie/ iżći nie to było głupſtwo głupich dźiewic/ żeby miáły kágáńce zágáßone/ále iż z ſobą nie wźieli oleiu/nie mowie w kágáńcach/ ále w inßym ſtárku. Ták iáko mądre wźięły z ſobą oleiu nietylko w kágáńcách/ále w báńieczkách do przylewánia w kágáńce. A przeto ie Pan Chrystus mądrymi názywa iedno z tey przyczyny/iż z ſobą nábráły oleiu: á głupie lepak nedznymi zoſtáły/nie żeby złemi były (bo były Pánnámi/ y świátło miáły w kágáńcach/ y wyßły przećiw Oblubieńcowi/ y ßukáły Páná) ále iż nie wźięły oleiu w ſtárki ſwoie. A záprawdę ieśliż lámpy brały/ ieśli ná noc brały/ y ná to áby czekáły : tedy koniecznie oſtátek oleiu nábráć miáły. Ale iż oleiu dármo nie dawano/ nießczeßne dźiewki/ podobno pieniędzy żałowáły/ á dla tákowſtwá oleiu nie kupiły. Nie doſyć ieſt/ mieć świátło w kágáńcach / ale trzeba wźiąć doſtátek oleiu.

¶ A coż wżdy ieſt ten oley/ná ktorym nam ták wiele náleży/ że dla niego mądre Oley ieſt iálmużná.

weßły ná gody/á głupie ná dworze zostały: Oleiu w státki nábierać/nic inßego nie ieſt/iedno podrożnemu pieniędzy w trzos náłaść/ áby miał czym ſie ſtrawować ná drodze. Bo iáko podrożnemu bez pieniędzy źle ſie pußczáć w droge: ták Chrześćiáninowi bez tego swiátá/ y bez tego oleiu. Słuchayże co o tym Mędrzec mowi

Eccleſiáſte: w 17. Jż iálmużná cłowiekowi ieſt iáko mießek pieniędzy w drodze. Jakoby rzekł: iáko oley w báńce. Co ießcze iáśniey ná drugim mieyſcu wykłáda/kiedy mowi:

Eccleſiáſte: w 29. Záwrzy iálmużne w ſercu vbogiego/ á oná ſie zá toba modlić będzie/y wybáwi cie ode wßego złego. Otoż maß co to ieſt zá oley/ y co zá státek w ktorym go maß chować. Oley ieſt iálmużná/álbo miłośierdzie bliźniemu vczynione. Státek ieſt ſerce vbogiego. Záchowayże w tym státku ten oley/á iuż maß ſługe co gi zá toba poniesie/ktoryć przyleie w kágániec/gdyć go będzie nawiętßa potrzebá.

Vbodzy iáko máia nábywáć oleiu w 1. do Kor. 12. ¶ A nic ſie nie frásuy/ chocieś ſam vbogi/ iże nie maß co dáć vbogiemu. Bo ieślis oświecony/ ieślis ſie ſtał cłonkiem Páná Chrystuſowym/ tedyć ieſt dar iákikolwiek dány/ drugim ku pożytku/ iáko Páwet mowi. Maß iákikolwiek funt od Bogá vyczony/ wedle przemożenia twego: możeß porádzić potrzebnemu/ pocießyć ſmutnego/ ſkárać wyſtępnego/ odpuścić winowáycy/ znosić prześládowce/ná wiedzić chorego/y poimánego/poſłużyć/podpomoc/ możeß dáć kubek zimney wody w imie Boże. A ieſli nie możeß nic inßego/ tedy widy możeß płákać z płáczącymi á weſelić ſie z weſelącymi/ możeß zá káżdego Páná Bogá prosić. Co ieſli vczyniß tedyś pewnie oleiu w báńke nábrał/y ſchowałeś iálmużne w ſercu vbogiego. Abowiemći nietylko ten iálmużny czyni/ktory kogo datkiem álbo pieniędzmi wſpomoże/ álbo nákarmi táknącego/ nápoi prágnącego: ále y ten káżdy/ ktory czyni inne vczynki miłosierne/ ták duchowne iáko y cieleſne.

Mátthęuß w 25. ¶ Otoż iuż maß/w czym należy wßyſtká powinność cłowieká Chrześćiáńſkiego Abowiem Chrześćiáni máią być Pánnámi/ máią mieć kágáńce roſpalone/ máią wychodzić przećiw Oblubienicowi/ y czekáć go z pilnością. A náde wßyſtko máią ſie dobrze opátrzyć oleiem ná droge. Słuchayże iuż teraz/ co ſie tym głupim nędznicam doſtáło/iedno prze to że tego oleiu doſtátku nie miáły.

Część Wtora.

Niemáß tego/ktoby ſie kiedy nie zdrzemał. GDy Oblubieniec przewłoczył czás przyścia ſwego/zdrzemáły ſie wßytkie Pánny y poſnęły. To zdrzemánie nie ieſt nic inßego iedno oſtydnienie iakieś á leniſtwo ná ſłużbie BOżey. A záśnienie lepak znáczy/ álbo grzech śmiertelny/álbo wielkie niedbálſtwo á zápámiętánie Boſkich rzeczy. Co ieślić ták ieſt/ iż wßyſcy ktorzy Bogu ſłużą/ czáſem też drzemią/ bá y śpią iáko ma być: záprawde wielka ieſt krewkość á mizerya ſtanu cłowieczego/ktora ludzie oświecone k niedbálſtwu przywodzi. Bo ktoryż cłowiek ieſt ktoryby nie grzeßył? Dobrze tedy Dawid Páná BOgá prosi: Pánie gdy vſtánie śiłá moiá ty mie nie opußczay.

Ekleſiáſt: w 7. Pſalm 70.

Przywiley tych/ ktorzy Bogu ſłużą. ¶ A ſpołu nocy ſtáło ſie wołánie: Oto Oblubieniec idzie/wychodźćie ku niemu A tu obáczy: Jż ieślis záwßze był w grzechách/tedy gdy śmierć nádchodzi/álbo ſie nie ocućiß/álbo ieſli ſie ocućiß/tedy nie będzieß miał czáſu ku nágotowániu lámpy ſwoiey. Bo álbo nagle vmrzeß/ álbo bez pámięci ná Páná Bogá vmrzeß. Ale ieśli był od Bogá oświecony/á wyßedłes z świátá ná przećiw Oblubienicowi: tedy nie vmrzeß iedno obudzony/iedno máiąc czás do nágotowánia álbo ochędożenia lámpy. Ten tedy przywiley máią Pánny/ ktore wyßły ná przećiw oblubieńcowi/że nie vmieráią bez wołánia/iedno obudzone/iedno wziąwßy czás do pokuty. Ale ách nie ſtetryß/że choć ſie ocućiły/chociá y czás miáły: á widy iż oleiu nie miáły/ ná dworze nędznice zoſtáły. A ták nic to tobie nieboże nie pomoże/ że przy śmierći kágánieć gotuieß/ á iż ſie ocućiß/ ieſli z ſoba oleiu miłosiernych vczynkow nie nábierzeß. A coż ſie ty ſpußczaß ná pokute przy śmierći? Toćby wołáć w vßy wßyſtkich ludzi.

Nie ſpußczay ſie ná one oſtátnią godzinę. ¶ Tedy powſtáły one wßyſtki Pánny/y ochędożyły lámpy ſwoie: y rzekły głupie do mądrych: Vdzielćie nam oleiu wáßego: boć iuż oto náße lámpy gáśną. Ale cze-

muż nedznice nie bieżáły do Oblubieńcá iuż nadchodzącego? Albo czemu ſie nie ſpieſzyły kupić pierwey/niżli Oblubieniec przyſiędzie? Albo czemu onym mądrym oleiu nie wydárły? Albo czemu chociaż y bez kágáńcow/ nie bieżáły náprzeciw Oblubieńcowi/ ieſli nie z ſwym świátłem/ tedy wżdy przy cudzym świetle onych mądrych? Jáć w tym nic nie wątpie/ iż gdyby były te nedznice tudzież do Oblubieńcá záwołáły/y vciekły ſie do pomocy iego: żeby były nálázły miłoſierdzie. Ale pierwſza oná niedbáłość/ czyni ná on czás w człowieku záwſtydzenie/czyni zámięſánie/ y roſpáczą o Chryſtuſie. A tocby to wołáć w vſzy owych wſzyſtkich/ ktorzy ſą bliżſzy śmierći. Nie pátrzćie nedznicy ná oley/ ktorego wam nie doſtáie: ále pátrzćie ná tego ktory ieſt świátłość prawdziwie nie zgáſzona. Pátrzćie ná tego/ ktory ma oley weſołości. Bo wſzelki ktorykolwiek będzie wzywał imienia Páńſkiego/ten zbáwion będzie. Ale co prożno vpomináć? ſámá krotkość czáſu/ſámo zgáſzenie świátłości/ ſam niedoſtátek oleiu/ ná ten czás człowiekowi y oczu podnieść do Chryſtuſá nie dopuśći.

Obrond przeciw roſpáćky przy śmierći.
Jan w 1.
Pſalm 44.
Do Rzym: w 10.

¶ Obáczże záśie z drugiey ſtrony/ iż mądre Pánny/ chociaż ſie też były zdrzymáły y poſnęły (rownym niedbálſtwem z głupiemi ogárnione) ále iż miały doſtátek oleiu/ to ieſt/ vczynkow miłoſiernych/ktorym ono świátło ſwoie/ to ieſt/one znáiomość Boża posiláć y záchowywáć mogły: to im ſámo pomogło/iż beſpieczńie á ſpokoynie ná Oblubieńcá czekáły. O iákoż ſie tu ſpełniło ono Páńſkie ſłowo: Błogoſławieni miłoſierni/ ábowiem oni doſtáną miłoſierdzia. Záśie: Jálmużná odeńie wſzego grzechu y od śmierći wybawia/ y nie dopuśći duſzy wnić w ćiemności. Záśie: Jálmużná oczyśćia grzechy/ y dáie ználeść żywot wieczny. Nieſzcze: Jáko wodá vgaſza ogień gorzący/ ták ſie iálmużná grzechom ſprzećiwia. Ná drugim mieyſcu: Bog ieſt ſtrożem tego/ktory oddáie taſke: to ieſt/ktory okázuie miłoſierdzie nád bliźnimi ſwymi/ ná tego pámięta nápotym: á czáſu vpáśći podpore nayſzego álbo zacnieyſzego. Bo tu ſtyſzyſz/że chociabyś vpadł/tedy záśie wſtánieſz/náláziſzy podporę iálmużny/ ieślis ktorą czynił. Jáko ieſzcze iáśniey ná drugim mieyſcu mowi: Jż wielkie y otuchy y czuynności dodáie iálmużná/ tym wſzyſtkim ktorzy ią czynią. A toć ieſt ten oley y to świátło/ ktore ná on czás otuchy y dobrey nádzieie dodáie: á práwie ieſt ono weſele dobrego ſumnienia. Toć to ieſt nawietſzy przywiley Jálmużny ſwietey. Że iuż ſtąd możeſz zrozumieć ono Páńſkie ſłowo: Czyńćie ſobie przyiáćioły z niepráwiedliwych bogactw/ áby was przyieli do wiecznych przybytkow/kiedy vſtániećie: to ieſt/áby wam przylali oleiu/kiedy lámpy waſze bedą chćiáły gáſnąć.

Przedawácze oleiu.
1.
w 1.do Kor:w 9.
2.
3.
Máttheuſz w 19.

¶ Odpowiedziáły im tedy one mądre: Aby ſnadź y nam y wam niedoſtáło: Idźćie ráczey do przedáiacych/á kupćie ſobie. Przedáiacy ſą naprzod Káplani/á zwłaſzczá Káznodzieie/ y też ſpowiednicy: ktorzy ponieważ ſieią duchowne rzeczy/ nie dziw że też zna te docześne ludzkie: iáko Páwet mowi. Są też y vbodzy/ bo tych ieſt krolеſtwo niebieſkie: á ponieważ ich ieſt/tedy ie przedáią tym ktorzy im iálmużny czynią. Nákoniec przedáiacy ieſt y ſam Pan Bog/ ktory przedáie niebo zá pieniądze/ (mowi Auguſtyn ſwiety) Idź/ práwi/przeday wſzyſtko co maſz/ á rozday vbogim/ á będzieſz miał wieczny ſkarb w niebie.

Szieſt Páńſki przyidzie iáko złodziey w nocy.

¶ A gdy one ſzły kupowáć/przyſzedł Oblubieniec: A ktore były gotowe/ weſzły z nim ná gody/ y záwárto fortkę. O nieſzczęſne dziewki/ by był co namniey poczekał Oblubieniec/wroćiłybyśćie ſie były z oleiem kupionym/y náprawiłybyśćie były lámpy waſze. Ale teraz przed wroceniem wáſzym/ przed máluczką chwilką/ záwárto drzwi przed wámi. Aby każdy poznał/iż ná on czás przy śmierći/trudno bárzo o vczynki práwie ważne przed mitym Bogiem temu człowiekowi/ktory ſie tákowych vczynkow zá dobrego zdrowia czynić nie náuczył. A ieſzczeż ſie kto będzie ſpuſzczał/ ná on punkt oſtáteczny? gdyż tu iáwnie widzi/ że P. Bog ieſt proſto iáko złodziey/ ktory ná ten czás zdybał one głupie/ kiedy ich nie było/kiedy ſzły po oley. Czemu ſie niech żaden nie dziwuie: owſzem niech obaczy/ iáko ſłuſznie nas Pan vpomina/á myſiny czuyni byli/ poki tu żywiemy. Bo gdy vmieramy/ pokutá nierychłá: á práwie ná

Szczęſtwożenie człowieká konáiącego.
Lukaſz w 16.
Tobiaſz w 4.
w 1.do Teſſ: w 5.

wie na ten czas nie pokutuiemy/ gdyż ono wßystko co vczynimy/ wiecey pochodzi
boiáźni piekłá/ álbo śmierći/ á niżli z miłośći ku Pánu Bogu.

Rożne ßczęśćie Gotowych/ y nie gotowych.

¶ Ktore gotowe były/ weßły z nim ná gody/ y záwárto fortke. A ktoß wypo
wie ono ßczęśćie/ y ono wesele/ ktorego ná tych godźiech wieczńie vżywáią? Ok
nie widźiáło/ vcho nie słyßáło/ w śerce ludzkie nie wstąpiły nigdy tákie rádośći/ y t
kie dostátki/ iákie tám ten Oblubieniec tym pánnom swoim/ á tym wdzięcznym g
śćiom swoim nágotowáć raczył. Z drugiey strony/ kto wystowi/ álbo kto ogárn
to nießczęśćie/ ktore te nędzne Pánny głupie potkáło? ktore prze niegotowość swo
ie/ od tych god odpádły/ przed ktorymi te fortke záwárto? O záwárćie wieczne
nieśmiertelne! O fortko do wßego dobrego/ to śie iuż nigdy wiecey nie otworzyß
Jákoby rzekł iásniey: Już wam są zámknione drzwi do odpußczenia/ do miłośći
dźia/ do pociechy/ do nádźieie/ do táski/ do zasługi/ y do wßystkiego dobrego. Szes

w 2. Moyż: w 6. dni á nie wiecey zbieráią mánne ná pußczy tego świátá: á siodmego dmá/ to ieśt
w Sobotę/ iuż śie nie nayduie. A przetoż będzie záwżdy pośćił/ ktory śie wczás n

w Przypo: w 20. opátrzył. Dla boiáźni źimná (mowi Mędrzec) niechćiał leniwiec oráć/ y dla teg

w Przypo: w 6. musi lećie żebráć/ á nic nie wyżebrze. A ná drugim mieyścu: Ten ktory zbiera l
ćie/ ieśt syn mądry: ále ktory śpi ná ten czás/ ieśt syn pohańbienia.

Po obiedzie łyßká.

¶ Nákoniec/ práwi/ przyßły y one drugie Pánny/ wołáiąc: Pánie/ Pánie/ o
tworz nam. Ale im on odpowiedźiał: Záprawdę wam powiádam/ żeć was ni

Máttheuß w 7. znam. A widźiß iáko śie tu iśći ono Páńskie słowo: Iż nie káżdy ktory mi mowi
Pánie/ Pánie/ wnidźie do krolestwá niebieskiego: ále ktory czyni wolą Oycá mego
ktory iest w niebie? Záprawdeć wam powiádam/ żeć was nie znam. Czemu? Iż

Psalm 103. oblicże tych ktore Pan poznáwa/ ma być vweselone oleiem/ ktorego głupie nie mi
ły: á iż Pan wybráne swe nie po głosie poznáwa/ ále po rękách/ ktorych śie dotyká
iáko Izáák czynił: to iest/ po sprawách á vczynkách dobrych káżdego. Bo ieśli głos
piękny/ á ręce kośmáte/ ieśli wiárá dobrá/ á sprawy nie dobre/ tedy tákże rzecże iák

w 1. Moyż: w 23. y on: Głosći wprawdźie zda śie być Jákobow/ ále ręce są Ezáusowe. Jákob
rzekł: ktoby ná wáße słowká á ná mowę pátrzał/ tenby przysiągł żeśćie Chrześći
áni: ále ręce wáße kośmáte/ á nie Chrześćiáńskie sprawy wáße/ te was wydawáią
y te okázuią/ żeście zdraycy moi. A ták idźćie precz odemnie/ sprawce nieprawośći
Ja śie do was nie znam.

Jáko to ćiężka/ być od BOgá ná wieki odrzucony.

¶ O słowo strásliwe: Nie znam was: Idźćie precz odemnie. Ciężkać iest mek
piekielna/ ále to dáleko ćieńßa/ gdy kogo Pan Bog znáć niechce/ á gdy kogo wypy
cha y odrzuca od śiebie ná wieki. Bo áż tu nie wspomina ogniá piekielnego/ ál
iuż nie pochybnie iedno zá drugim idźie: iż do kogo śie Bog nie przyzna/ tego Czár
potápi: kogo Bog odrzući/ ten śie iuż pewnie Dyabłu dostánie: ktory go inácze
cieśtować nie vmie/ iedno że go z sobą weźmie w on ogień wieczny/ ktory nágoto
wan iest Dyabłu y Aniołom iego.

Summá wßystkiego/ Czuy káżdy o sobie.

¶ Czego aby nas P. Bog wßechmogący vchować raczył/ słuchaymyß iuż/ á słu
chayny pilnie/ tey náuki á przestrogi Páńskiey/ ktora záwiera dzisieyßa Ewánge
lia/ gdy ták mowi: A ták/ rádze/ czuyćie/ gdyż niewiećie czásu áni godźiny. A to
iest summá wßystkiego. Chcemyli być Pánnámi mądremi/ chcemyli wnisć z Pa
nem swoim/ z Oblubieńcem swoim/ ná one ßczesne gody wesela wiecznego: Bądź
myß záwße czuyni/ bądźmyß záwße gotowi/ máiąc lámpy goráiące/ y dostátek ole
iu w státkách náßych. A nie bądźmy iáko te dziewki głupie/ ktore śie dopiero stro
chćiáły/ dopiero śie wiercić/ gdy iuż Pan przychodźił. Czego ábyśmy śie tym lepić
nauczyli/ wystáwuia nam oto dźiś żywy przykład iedney Pánny mądrey/ Kátárzy
ny świętey/ ktorey żywotá nákrotce posłuchamy.

Historya o świętey Káthárzynie. Breuiarium Romanum. Simeon Metaphrastes.

¶ Kátárzyná Pánná slachetna z Alexándryey z domu Krolewskiego/ skoro
dziećińſtwá w náukách poććiwych y w wierze Chrześćiáńskiey dobrze wyćwiczona
predko tey doskonałośći ták w náuce/ iáko y w pobożności żywotá dostąpiłá/ że r
osmnaśćie lećiech y náuczeńße ludzie mądrośćia przechodźiłá: ktora widząc/ iż wie
le ludźi dla Chrześćiáńskiey wiáry/ z roskázánia Máxenciusá Cesárzá/ rozmáici
męczono y trácono: śmiele śtá do niego/ y vpomniawßy go z okrućieństwá iego/ o

kazátá mu rozmaitymi dowodámi/iż wiárá w Chryſta Páná ieſt káżdemu ku zbá-
wieniu potrzebna. Tedy MAxencius/ dziwuiac ſie rozumowi y mądrośći oney
Pánny świetey/ kazał ią poimáć/ y zebrawßy zewßąd co naucżeńße ludzie/ wielkie
dáry obiecował tym/ktorzyby Kátárzyne zwyćiężyli/ á od wiáry Páná Chryſtuſo-
wey ná bałwochwálſtwo námowili. Ale mu ſię to wſpák obroćiło. Bo pięćdzie-
ſiąt Doktorow náucżonych/ ktorzy ſie byli zeßli áby ią przegadáli/moca iey wywo-
dow vieći/ ták ſie pretko y bárzo miłoſćią P. Jezuſá Chryſtuſá zápalili/ że nátych-
miaſt gárdłá ſwe dla niego położyli. Potym Máxencius pochlebſtwy y obietni-
cámi Kátárzyne viąć vśiłował. Ale obaczywßy iż prozno: dawßy ią ſrodze vbić/
przez iedennaśćie dni przez iedze y przez pićia w więzieniu zátrzymał. Ktorego cżá-
ſu Fauſtyná iego żoná/ y Porfirius nawyżßy Hetman/ wßedßy do więzienia/ áby
Pánne náwiedzili/y náwrocili ſie ná iey kazánie/y gárdłá ſwe dla wiáry P. Chry-
ſtuſowey położyli. A Kátárzyne wywiodßy z więzienia/nágotowano koła oſtrymi
á geſtymi brzytwámi vzbroione/ktore iey ćiáło Pánieńſkie okrutnie w ſtuki rozśie-
káć miáło. Ale one narzedy/ná modlitwe Kátárzyny świetey/wnet ſie rozlećiały.
A tym cudem bárzo ſie ich wiele do P. Chryſtuſá náwrociło. Nakoniec Máxen-
cius/ zákámiawßy w okrućieńſtwie á w niezbożności ſwoiey/ Kátárzyne swieta ś-
ćiąć roſkazał. A oná śmiele dawßy głowe dla P. Chryſtuſá/ iako to dniá dzisiey-
ſzego/dwoiáka korone/y Pánieńſka y męczennicżą/otrzymáłá. Ktorey ćiáło od An Reliquie.
iołow ná gorze Syna w Arábiey dziwnie potym pochowáne było.

Summá tego Kazánia.

PAmietayże moy Chrześćiáninie miły/ w cżym należy wßyſtká powinność
twoiá Chrześćiáńſka. Pámietay naprzod żeś ieſt Pánna ſámemu P. Chry-
ſtuſowi Oblubieńcowi twemu poświecona/ábyś duße ſwoie cżyſtą á nie- I.
pokalana záchował Pánu ſwemu/trzymáiąc nienáruſzona wiáre/á miłość nie zmy
ślona przećiw iemu/á wſtrzymáiąc ſie od wßech nieprzyſtoynych á nieſłußnych rze-
cży. Drugie pámiętać maß/iż záwße maß mieć lámpe goráiącą w rękach ſwoich/ II.
świecąc przed wßyſtkimi pobożnośćią á cnotliwemi ſpráwámi ſwymi. Trzećie/ III.
iż maß wychodzić z grzechow ſwoich/y z nałogow ſwoich/ to ieſt/z ćiáłá y z świátá/
przećiw Pánu ſwemu/y zábiegáć mu drogę. Cżwarte/iż ſie maß dobrze opátrzyć IIII.
oleiem/to ieſt/miłoſiernymi vcżynkámi/á świádectwem dobrego ſumnienia/kto-
ry oley wleieß w ſtátki ſwoie/ kiedy iálmużne włożyß w ręce vbogiego. Piąte/o- V.
báć pilnie/á vważ v ſiebie/ co y mądre y głupie porkáło/ iż ktore były gotowe/we-
ßły z nim ná gody: á przed głupimi á niegotowymi drzwi záwárte były: y nie przy-
znał ſie do nich Oblubieniec/ y odrzućił ie ná wieki od ſiebie. Bo gdy to dobrze v-
ważyß v ſiebie/bez pochyby rußy ćie to vpomináńie Páńſkie/iż będzieß ćzuł o ſobie/
y będzieß ſie ſtárał/ ábyś záwße był gotow/ ponieważ niewieß cżáſu áni godziny.

¶ Dayże nam to náß wßechmogący á miłoſćiwy Pánie/ ábyśmy ſie ták wßyſcy
práwowáli/ iákoś nas ſam w tey przypowieśći náucżyć raczył. Day ábyśmy byli
żyſtymi Pánnámi/ záchowuiąc wiáre y miłość ſtáteczną tobie Pánu á Oblubień-
cowi ſwemu. Day/ábyśmy wychodzili przećiw tobie/świecąc záwße dobrymi ſprá-
wámi przed wßyſtkimi. A gdy przyidzieß o pułnocy/ przy śmierći káżdego: day
ábyś nas gotowymi á cżuynymi záſtał: ábyśmy nie vſłyßeli onego ſłowá ſtrá-
ßliwego: żeć was nie znam. Ale ábyś nas do ſiebie wźiąć raczył/
ná one wieczne á weſołe gody Kroleſtwá twego świe-
tego: w ktorym ty żywieß y kroluieß ná wie-
ki wieczne. A M E N.

Ná dzień Pogrzebu Człowieká

Chrześćiáńskiego/ Ewángelia ꝟ Janá S. w 5.

Záśu onego/ mowił Pan Jezus do rzeßy Zydowskich: Záprawde/zápraw de powiádam wam: że przychodzi godziná/y tera iest/ gdy vmárli vsłyßa głos Syná Bożego: ktorzy vsłyßa/beda żywi. Abowiem iáko Oćiec ma żywot sam w sobie/ ták dał y Synowi/áby miał żywot w sámym sobie: y dał mu moc czynić Sąd/ iż Synem człowieczym iest. Nie dziwuyćie sie temu: bo przychodzi godziná/ w ktora wßyscy ktorzy w grobiech sa/ vsłyßą głos syná Bożego: y poyda ći co dobrze czynili/ná zmartwychwstánie żywotá: á ći lepak co źle czynili/ ná zmartwychwstánie sądu.

Według vczynkow bedziemy sądzeni/ á nie według wiáry. Bo kto niewierzy iuż iest osądzony. Jan w 3.

O rozmyślániu śmierći/ y okrotkośći á niepewnośći żywotá człowieczego/ y o Modlitwách zá vmárłe.

SSliśmy sie/ bráćia namileyßy/ ná ostátnia posługe nieboßczyká tego/ ktorego tu ciáło przed sobą widzimy: nietylko dla pocziechy/ y poczćiwośći przyiaćiol/ y powinowátych iego: áczć y to słuszna/iáko nas Páwel ś. vczy/płakáć z płáczącymi: ále y przy inße wielkie á poważne przyczyny/ dla ktorych pogrzeby Chrześćiáńskie vstáwione/ y áż do náßych czásow vczćiwie spráwowáne bywáią. Naprzod dla vmocnienia/ y wyznawánia wiáry náßey/ y nádzieie náßey/ o przyßłym żywocie/ y ciáłá zmartwychwstániu. Abowiem dla tego ciáłá Chrześciáńskich ludzi poczćiwie chowamy/ iż wierzymy y wyznawamy/że te ciáłá choć sie w proch obroca/ maia zásie powstáć czásu swego ku niesmiertelnemu/y daleko lepßemu żywotowi/ ostáwßy sie podobne chwálebnemu á iuż vwielbionemu Ciáłu P. Chrystusowemu. K temuć służa te pienia Kościelne/ ktorych ná pogrzebiech vżywamy/ mowiąc z Jobem S. Wiem to pewnie/ iż Odkupiciel moy żywie: á dniá ostatniego mam też powstáć z ziemie: y zásie bede obleczony w skore moie: á w ciele moim vyzrze BOgá Zbawiciełá mego: ktorego vyzrzeć mam ia sam/á nie inßy/y oczy moie ogládáć go máia. Nád to wierzymy/ y tymi obrzędy wyznawamy/ że ći vmarli bracia naßy/ przedsie y po śmierći/ nie są odćieci áni oddzieleni od społeczności náßey: ále należa do towárzystwá/y do Kościołá náßego/ niemniey iedno iáko y żywi (ponieważ wßyscy wierzymy/ y wyznawamy w Credzie świętych obcowánie) y przetoż są członkowie tegoż Ciáłá Páná Chrystusowego/ ktory iest Kościoł iego: iedno tá rozność iest/iż iuż oni doßli kresu swego/do ktorego my ießcze bieżymy: á przetoż ie tąż miłośćią/iáko y żywe miłuiemy/y ciáłom ich poczćiwość czynimy. Co yzá czásow Apostolskich v Chrześćian w obyczáiu było/ iáko Dionizius Areopágitá świadczy/ iż ciáło człowieká vmárłego/

Przyczyny dla ktorych pogrzeby chrześćiáńskie by wáżo spráwowáne. Do Rzym: w 12.

1. Wierze ciáłá zmartwychwstánie y żywot wieczny. Amen.

Do Philip: w 3.

Job w 19.

2. Wierze świętey kość. ol powßechny/ świętych obcowánie.

Dionisi: Eccles: Hierar: cap: 7.

przed pochowánim w ziemie/ pierwey Káplan/á potym y inßy wßyſtek lud/ ktory byt ná pogrzebie/ zwykł byt całowáć/ ná znák miłośći y iedności wiáry. A dla tego ież w Kośćielech álbo ná Cmyntarzach ciáłá te chowamy/ záraz oboie pokázuiąc/ y to że wierzymy ciáłá zmartwychwſtánie/ y to że vmárli nie ſą od kośćiołá oddzieleni. Trzećia/ y dla tego pogrzeby ſprawuiemy/ áby tu káżdy wſpomniał ná oſtátnie rzeczy ſwoie/ iż tákże vmrzeć ma/ á iż tu nie ma mieyſcá trwáłego/ ále ſie ma ciągnąć do przyßłego: z ktorego rozmyſlánia/ wiele dobrego roſćie. Jáko y Mędrzec mowi: Iż lepiey záwżdy iść do domu żałobnego/ kędy płácżą/ niż do domu weſołego/ kędy bieſiády ſprawuią: Abowiem w żałobnym domu (iáko to ná pogrzebiech) przypátruie ſie człowiek końcowi wßyſtkich ludzi/ y żywiącey myſli/ co ſie też z nim ſtánie. Czwarta przyczyná/ pogrzebow ſprawowánia tá ieſt/ iż ponieważ wßyſcy grzeßymy/ á Bog ieſt ſprawiedliwy/ ábyſmy vmárłych náßych modlitwámi/ ofiárámi/ iálmużnámi/ wſpomagáli/ wedle náuki á trádycyey Apoſtolſkiey/ y zwyczáiu Kośćiołá powßechnego. Co wßyſtko ábyſmy tym lepiey ſprawić y wykonáć mogli/ rozdzielimy to Kazánie ná trzy cząſtki. W pierwßey vſtyßymy/ iáko ieſt pożyteczne y potrzebne/ káżdemu Chrześćiáńſkiemu człowiekowi/ pilne á częſte rozmyſlánie ſmierći. W wtorey ſie przypátrzymy wielkiey vłomności/ krotkości/ á niepewności tego mizernego żywotá náßego. A w trzećiey obaczymy/ coſmy też vmárłym powinni/ á iáko ich wſpomagáć mamy.

Część Pierwßa.

Ludzie świátá tego vmyſlnie ſie chronią rozmyſlánia ſmierći: y zowią to melánchołia/ gdy kto o niey myſli. Ale iáko to mądrze czynią/ wnetki obaczymy. Jeſtći prawdá iż melánchołia tego świátá (iáko Páwłowi) tedy ſmierć przynoſi. Ale melánchołia ktora ieſt według Páná BOgá/ tá ſprawuie pokutę ſtáteczną ku zbáwieniu. Bo áż wielkie á rozliczne ſą pożytki rozmyſlánia ſmierći: ále miedzy inßemi te ſą trzy przednieyße. Pierwßy/ że przez nie człowiek doſtępuie prawdziwey mądrości/ to ieſt/ że ſie náuczy rządzić ſámego ſiebie/ y miárkować wßyſtkie ſprawy ſwe. Bo rzeczy ktore ſie ściągáią ku iákiemu końcowi/ bywáią ſtoſowáne ku temuż końcowi: iáko ow co buduie/ záwße ma oczy otworzone ná on koniec dla czego buduie: y wedle tego ſtánowi/ y miárkuie budowánie ſwoie. A gdyż wiemy/ iż koniec żywotá náßego ieſt ſmierć/ do ktorego ſie wßyſcy ciągniemy: tedy kto chce dobrze żywot ſwoy nákierować/ niechay ma záwżdy oko otworzone ku temu celowi ſmierći/ ściągáiąc ku niey wßyſtkie ſprawy ſwoie. Niech obaczy iáko náguchny y vbożuchny ma zyść z tego świátá/ á iáko ſtráßny ſąd ma podeymować/ á iáko go predko zápomnią ná świecie/ zoſtáwiwßy go w ciemnym grobie. A wedle tego niech miárkuie życie ſwoie. Jáko czynił Job ktory mowił: A coż ia prozno czás trawie zbieráiąc bogáctwá/ ponieważ mam żywotá dokonáć w nágości?

Respice finem.

Job w 1.

¶ Stądći wßytkie biedy pochodzą ná świecie: że ná ten koniec nie pátrzamy. Stądći roſćie w nas pychá/ łákomſtwo/ obżárſtwá/ piiáńſtwá/ y inße grzechy cielesne/ y owe wieże z wiátru/ ktore ſobie ná piáſku buduiemy. Bo gdybyſmy ſie ná to rozmyſlili/ iáko po mátym czáśie mamy ſie doſtáć do ták vbogiego domu/ bytby iśćie żywot náß ſkromnieyßy/ bytby pokornieyßy. Abowiem ktoby ſie śmiał w pyche podnoſić: wſpomniawßy ſobie/ iż proch ieſt y w proch ſie obroći? Ktoby bzuchá ſwego miał zá Bogá ſwego: gdyby ſie rozmyſlił/ iż pochwili ma być ſtráwa robákow? Ktoby ſie wydawał ná myſli wyſokie: gdyby obaczył/ iáko to ſłáby fundáment ná ktorym buduie? Ktoby z tákiemi pracámi nábywał máietności/ gárdłuiąc po ziemi/ po wodzie: gdyby roſpámiętał/ że po ſmierći nicz ſobą nie wyniesie/ iedno ten kęs płotná/ ktorym go obwiną: ieſliże ießcze y ten miecz będzie: gdyż ich wiele bez pogrzebu ſchodzi z tego świátá? In ſummá/ wßyſtkie ſprawy żywotá náßego łatwiceyby ſie nákierować mogły/ gdybyſmy ie moderowáli/ wedle tey reguły ſkończenia náßego.

Skąd wßyſtko złe ná świecie.

¶ Przetoż y Philozophowie mowili: Iż żywot człowieká mądrego (á po gotowiu czło-

3. Wierz káżdy że vmrzeć/ á rychło. Sołżedow w 13. Eccleſiaſt. w 7.

4. Cośmy vmárłym powinni.

Rozdział Kazánia.

1.

2.

3.

Rozmyślánie ſmierći káżdemu potrzebne. w 1. do Kor: w 7.

Pożytki rozmyślánia ſmierći.

1.

Żywotczłowieká chrześćiáńſkiego. ma być rozmyſlá nie śmierći.

wiu cłowieká Chrześćiáńſkiego) nie ieſt nic inſzego/ iedno vſtawiczne rozmyſlani śmierći. Abowiem to rozmyſlánie otwarza oczy káżdemu cłowiekowi/ y vkázui mu cene y wage káżdey rzeczy/ co ieſt co/ á co nic: czego ma náſládowáć/ czego ſie w ſtrzegáć/ wedle tego końcá/ do ktorego ciągnie. Sromácby ſie tego nam Chrześćiá nom/ żeſmy ták niedbáli około tey ſpráwy/ gdyż oni Pogáńſcy Philozophowie/ kto re Brachmany zwano/ ták ſie pilnie ćwiczyli w tym rozmyſlaniu/ że mieli groby o tworzone przed domámi ſwoimi/ áby wchodząc y wychodząc z domu/ záwſze pámie táli ná ten punkt oſtáteczny. Ale co ia Pogány wſpominam: gdyż y ſam Bog w ſzechmogący ták do Jeremiaſzá Proroká mowił: Wſtań á idź do domu gárncar ſkiego/ kędy glinę kopie/ á tám będzieſz ſłuchał ſłowá mego. Mogłći on Proroká odeſłáć do ktorego inſzego domu/ álę go vmyſlnie odeſłał do tego/ dawáiąc znáć/ że domy gliniáne/ to ieſt/ groby náſze/ y pogrzeby náſze/ ſą ſzkoły prawdźiwey mądro ści/ kędy P. Bog wiernych ſwoich vczyć raczy dźiwnych á wielkich rzeczy. Abowiá tu ſie vczymy/ iáko ieſt wielka márność á nikczemność świáta tego/ tu ſie vczymy, iáka ieſt podłość á ſproſność tego ciáłá náſzego/ ktore ták kochamy: tu ſie vczymy, iáka ieſt krotkość á niepewność żywotá náſzego. A nádewſzyſtko tu ſie vczymy po znáć ſámych ſiebie/ ktora ieſt nawyższa Philozophia/ y mądrość cłowiecza.

Jeremiaſz w 18.

Czego ſie vczymy ná pogrzebiech.

¶ Wſtąpże iedno tedy (o cłowiecze) w duchu/ do tego domu gliniánego/ á tám obácz/ coś ieſt/ y ſkądeś ieſt/ y z czegoś vlepiony/ á w co ſie obroci piękność ciáłá two go/ y chwałá świátá tego: á daſz ſie łácno przywieść/ ábys wzgárdził to wſzyſtko co nędzny świát iáko Bogá chwali: y co ták ſzálenie mituie/ iż mu ſie przypátrzy nie vmie. Ponieważ nie pátrzy iedno ná oblicze tey zdrádney Jezabelle/ ktora wy glada z okná vpſtrzywſzy ſie/ á nie pátrzy ná iey mizerne oſtátki/ iáko ią z okná ze pchnawſzy pſi obiedli/ y nie zoſtáwili iedno końce nog á rąk/ a tyſz głowę. Co Pan Bog dopuścił dla tego/ ábyſmy obaczyli/ że świát ieſt coś dáleko innego/ niż to czym ſie z wierzchu okázuie: á ižbyſmy mu ták pátrzyli w oczy/ żebyſmy nie zápomi náli oſtátnich boleści/ ná ktore ſie kończy wſzyſtká chwałá iego. Mowiąc z onymi ludźmi: y táſz to ieſt oná Jezabellá.

w 4. Krol: w 9.

11.

Obroná przeciwko grzechom.

¶ Drugi wielki pożytek rozmyſlánia śmierći ieſtći ten/ że kto ſie im báwi/ ten ſie może wſzelkich grzechow vwiárować. Czego poświadcza Mędrzec tymi ſłowy: We wſzyſtkich ſpráwách twoich cłowiecze/ pomni ná oſtátnie rzeczy twoie/ á nigdy nie zgrzeſzyſz: pomni ná śmierć/ nád ktorą niemáſz nic pewnieyſzego/ pomni ná ſąd/ nad ktory nic ſtráſznieyſzego/ pomni ná piekło/ nád ktore nic okrutnieyſzego/ pomni ná rádości niebieſkie/ nád ktore nic ſzczeſliwſzego/ pomni ná to wſzyſtko/ á nigdy nie z grzeſzyſz. Wielkać rzecz ieſt/ czyſtym ſie bez grzechu záchować/ á nigdy nie zgrzeſzyć. Ale ná to niemáſz lekárſtwá pewnieyſzego/ iáko pilne rozmyſlánie śmierći. Bo y Grzegorz ś. świádczy: Jż niemáſz żadney rzeczy/ ktoraby ták martwitá zie żadze cieleſne/ iáko vważáć/ w co ſie obroci toż ciáło po śmierći. Tegoć lekárſtwá vży wał on Zakonnik/ o ktorym świety Jan Klimacus piſze: ktory cierpiąc cieżką po kuſę cieleſną z gładkości iedney białeygłowy/ ktorą kiedyś widźiał: vſtrząwſzy że iuż vmárłá/ ſzedł do iey grobu/ y natárł w chuſtkę ſwoie onego ſmrodu ciáłá iuż ná gnitego: á ilekroć mu Szátan pobudzał myśl one nieczyſtą/ tylekroć ſobie one chu ſtkę przykłádał do noſá/ y mowił: Otoż tobie nędzniku coś mitował/ widźiſz w co ſie kończą cudności y roſkoſzy tego świátá. A nie dźiw że to rozmyſlánie hámuie cłowieká od nieſłużnych rzeczy/ gdyż y od ſłużnych y potrzebnych/ iáko ieſt picie y iedzenie/ powśćiągnąć go może. Jáko tenże autor piſze o drugim Zakonniku/ kto ry gdy chćiał ſieść do ſtołu ábyiadł/ y posilił vprácowáne ciáło ſwoie: wſpomnia wſzy ná śmierć/ ták ſie vlękł/ że y ieść zápomniał. Pátrz/ iáko wiele może w ſercu ſprawiedliwego pámięć tego rachunku/ gdyż go odćiąga/ y od ták ſłużney/ á po trzebney rzeczy/ iáko ieſt ieść y pić. Nie inácżey był ſprawion y Hieronim świety w rozmyſlániu tych oſtátnich rzeczy/ ktory tak o ſobie mowił: Jż ilekroć wſpomnie ná on dzień oſtáteczny/ tylekroć zadrży ná mnie wſzyſtko ciáło: y choć iem/ choć pije/ choć też co inſzego czynie/ záwſze mi ſie widźi brzmieć w vſzách moich oná tro bá: Powſtańćie vmárli/ á podźćie ná ſąd.

Lekárſtwo ná po kuſy cieleſne.

¶ A záprawde ieſt to miedzy inßymi wielki dziw ná świecie: że ludzie wiedzá ták pewnie o tey ſrogiey liczbie / ktora máia czynić w godzine śmierći ſwey: á iż przedsie ták ſá ku grzeßeniu pretcy. Gdyby vbogi wedrowny páchołek/ ktory nie ma iedno ßelag w kalećie/ przyßedßy tu do Poznániá/ ßedł do naprzednieyßey goſpody w rynku/ y kazał ſobie gotowáć obiad koßtowny/ winá y málmázyey doſtátkiem nálewáć: nic ná to nie bácząc/ że ſie po mátey chwili bedzie musiał rachowáć z goſpodarzem: ktoby nie rzekł iż to ieſt człowiek ßalony. O iákoż dáleko więtße ieſt ßaleńſtwo tych mizernych ludzi/ ktorzy ſie ták beſpiecznie vdawáia ná wßelkie zbytki/ y złoſći/ y ſpią w nich ták beſpiecznie: nic ná to nie pomniąc/ że po mátym czáſie gdy beda wychodzić z tey goſpody/ máia ták ſioga liczbe czynić z oney wßetecznośći:

Dziwne beſpieczeńſtwo ludzkie ná świecie.

¶ A przetoż wierze pewnie/ że ſie Dyabet o to pilno ſtára/ áby nam wybił z pámieći rozmyſlánie śmierći: wiedząc/ iákobyſmy ia wiele zyſkáć mogli. Bo ináczey/ nie ieſt rzecz podobna/ żeby ludzie ták łácno zápomnieć mieli rzeczy ták ſtráßliwey/ á ktora ie ták pewnie ma potkáć. Bo ieſli boiaźń iákiey lekkiey ßkody/ często ták wiec człowieká frásuie/ że mu y ſen z oczu/ y zdrowie odeymuie: á czemuż tego nie czyni pámieć śmierći/ ktora ták z ſtrony ciáłá/ iáko y z ſtrony duße ieſt rzecz naſtráßliwßa ze wßyſtkich rzeczy? Dziw ieſt nádewßyſtkie dziwy: że ludzie ktorzy ták ſá pilni w tych nikczemnych rzeczách/ ták ſá nierozmyſlni w rzeczy ták poważney?

Dyabek nam odeymnie pámieć śmierći.

¶ Trzeći pożytek ieſt tego rozmyſlánia/ iż pomaga nietylko ku dobremu życiu / iákoſmy iuż wyżßey powiedzieli/ ále też ku dobremu dokonániu/ to ieſt/ ku dobrey á ßcześliwey śmierći. Abowiem ná wielkie á trudne ſprawy/ wielkiego á pilnego przygotowánia ieſt potrzebá. Skok ták wielki/ iáki ieſt przy śmierći/ ktory doſiega z tego żywotá áż na drugi żywot/ nie może ſie dobrze vczynić/ ieſli ſie z dáleká nie zábieży ßy. Żadna rzecz wielka nigdy ſie dobrze nie vczyni zá pierwßym rázem. A gdyż ieſt ták wielka rzecz vmrzeć/ á ták potrzebna rzecz/ dobrze vmrzeć: vmieraymyß wiele rázow w tym żywocie/ przez czeſte á pilne rozmyſlánie śmierći/ ábyſmy dobrze vmárli/ gdy śmierć przyidzie. Rycerſcy ludzie máia ſwoie ćwiczenia przed potkánim/ ktorym ſie vcza zá pokoiu/ iáko ſie máia ſtáwić ná woynie. Kto chce puścić zawod koniá ſwego o kilká tálárow/ pierwey go drábuie/ y wprawuie pilnie ná onymże mieyſcu/ áby ſie nie vlekł/ áby ſie nie potknął ná on czás kiedy przyidzie biegáć. A my wiedząc pewnie/ że nam wßyſtkim przyidzie tento zawod biegáć (gdyż niemáß człowieká/ ktoryby nie miał ogládáć śmierći) á tá drogá ieſt ták ciemna/ y ták trudna: bedziem ták niedbáli? Wiedząc że ſie tám mamy potkáć z nieprzyiaćiołmi ſwymi/ gdzie nam o wet poydzie/ bedziem ták oſpáli? Wiedząc/ iż mamy ten ták ſtráßny ſkok vczynić: ná ktorym ieſli ſie co potkniemy/ tedy ſie nie zoſtániem áliß w ſámym Piekle/ nie bedziem ſie nań z dáleká zábiegáć/ przez pilne rozmyſlánie śmierći.

I. 2. 3.

Pſalm 88.

¶ A zwłaßczá iż ná on czás przy náßym ſkonániu/ nawiecey ſie Czárt o to kuſi/ áby nam álbo wiárę wydárł/ y o niedowiárſtwo przyprawił: álbo nádzieie/ przez roſpáczą/ álbo boiaźń Bożą/ przez próżną dumę/ y zbytnie vfánie: álbo miłość przeciw BOgu y bliźniemu/ gdy nas do tego ciągnie/ ábyſmy choroby y śmierći nie ſkromnie znoſili/ ále ßemráli/ y bluźnili Bogá álbo świętę iego: álbo przeciw bliźniemu/ ábyſmy złą wolą y nienawiść zátrzymali: á náoſtátek wielka pokuſá ieſt przed ſámą śmierćią myślić y ſtáráć ſie o tych doczeſnych rzeczách/ ták iż człowiek bez pokuty/ y bez ſprawy dobrey zeydzie z tego świátá.

POkuſy kończących ludzi poſpolicie ſą ßeſćiorákie.
1. Wątpienie o wierze.
2. Wątpienie o zbáwieniu.
3. Zbytnia vfność bez boiáźni.
4. Bluźnierſtwo zniecierpliwości:
5. Niechćieć odpuścić bliźniemu.
6. Myślenie o doczeſnych rzeczách.

Część Wtora.

Czemu nedze żywotá tuteczнego nie bácząmy.

JO ſie tycze rozliczных mizeryi żywotá tuteczнego/ nikt ich lepiey/ y właśniey nie doświadczył/ iáko Adam z Ewą/ pierwßy oni rodzice náßy: ktorzy bedąc pierwey ná roſkoßnym mieyſcu w Ráiu/ kiedy ono ßcześćie vtráćili/ ſnádniey vczuć mogli nedze y mizerye wygnánia tuteczнego. Nam nie dziw że ich ták nie bácząmy/ gdyżeſmy ſie w tym ßpitalu vrodzili/ y ták dáleceſmy przywykli ſmrodowi iego/ że go nie czuiemy: y owßem náyduia ſie nie-

ktorzy

ktorzy miedzy nami ták zapamietali/ktorzyby snadź yo on przyßły żywot miało dbli/ gdyby tego záwße zażywáć mogli. Do ktorego ßaleństwa/ áby y tobie kiedy nie przyßło/ brácie mity/ obáczmy proße pilnie/ iáka iest krotkość/ iáka niepewność/ iák vlomność/ odmiennosć/ á zdrádá/ á nedzá żywotá tutecznego. Abowiem dni żywotá cztowieczego ná tym świecie sáme w sobie ledwie sa siedmdziesiat lat/ iák Dawid mowi: á ieśli co wiecey/to sie śmierći rowna. Odeymże ießcze z tych siedmdziesiat lat/ czás dziecińſtwá swoiego / ktory iest żywot beſtyey á nie cztowieká : odeym wßytek czás ktorys ſtrawił ſpánim (przynamniey trzecia czesć żywotá) gdzieś był podobnieyßy vmárłemu/á niżli żywemu : odeym nádto choroby/ frásunki/ktopoty/ á obaczyß iákoć wiele żywotá zostánie. Bo coż iest żywot náß ? Jest/ mgłá Jákub świety/ iáko párá/ktora sie troßke vkaże/ á zásie wnet zniknie. Ale chocby też był nadłużßy żywot ná tym świecie/tedy przedsie gdy go przytożyß do oney wiecznośći/ tedy bedzie iáko mgnienie oká. Bo ieśli tysiac lat/przed obliczność Bożá iest iákoby dzień wczoráyßy/ktory iuż przeminął (iáko Dawid mowi) tedyć pewnie sto lat iest proſto iáko nic. Co dobrze bacząc nießcześni oni ludzie potępieni/ná rzekáia w piekle tymi ſłowy : A coż nam pychá pomogłá ? álbo chełpienie z bogactw/co nam zá pożytek przyniosło ? Wßystko to przemineło iáko cień/y iáko posłet ktory za wod bieży/ y iáko łodź ktora po wodzie płynie/ á gdy przeminie/nie wydáć znáku drogi iey ná wodzie : álbo iáko ptak lecący po powietrzu/ ktorego drogi żadnego znáku niemáß/ iedno tylko dźwiek ſkrzydeł iego : álbo iáko ſtrzałá do celu wypuszczona. Tákżeć y my národziwßy ſie/ wneteśmy być przestáli : á nie okazawßy żadnego znáku cnoty/ zniszczeliśmy we złości náßey. Tákći mowili w piekle ći ktorzy zgrzeßyli. Abowiem nádzieia złościwego iest iáko kośmek/ktory wiátr roznośi : álbo iáko cienka pyłná/ktora wodá rozbija : á iáko dym ktory sie od wiátru rozleci : á iáko pámięć gościá iednego dniá przemkáiacego. A sprawiedliwi lepiéj ná wieki żyć beda. A gdyż ták iest bárzo krotki ten nedzny żywot náß ná świecie, patrzayże iákie to iest głupſtwo tych mizernych ludzi/ ktorzy dla zażycia keſa tego krotkiego żywotá/ on práwy/wieczny/á nieśmiertelny żywot vtracáią ?

¶ A ießcze gdyby wżdy tá trochá życia tutecznego pewna byłá/ ták iáko Ezáiasz Krol miał pewne od Bogá obiáwienie/że ießcze za pietnaśćie lat vmrzeć nie miał : ießczeby to nie máła pociechá nedznemu cztowiekowi : ále iáko ono mowia/ y ta trochá y tá płochá : w tákiey krotkości táka iest niepewność/ że sobie żaden znas ná terá obiecáć nie może. Bo iáko rzadki znas dotrwa do siedmdziesiat lat ? iáko wiele schodzi przed czásem z tego świátá/w dziecińſtwie á w młodości ? A iáko napisano: Niewie nedzny cztowiek końcá swego/ ále iáko ryby weda łowia/ á iáko ptaki sidłem álbo pomkiem poymuia:ták y ludzie bywaią poimáni we zły czás/gdy ná nie spredká przypádnie. Niewiecie/ práwi/ kiedy Pan przyidzie/ieśli wieczor czyli o putnocy/ czyli o kurach/ álbo ráno. Wspomni iedno sobie/ iáko wiele tych ktores ty znał/ zacnych wedle świátá ludzi/ predka śmiercia zeßli z tego świátá : á obáczmy pilnie trágedia káżdego żywotá/ zdrády świátá tego/ y iákie iest rzeczy ludzkich dokończenie. A gdyż ták iest niepewny ten mizerny żywot/ iáko wßyscy wiemy/ pátrzayże iákie iest ßaleństwo/ ták sie sádzić ná nim/ y ták sie vbespieczáć/ iákobyś tu miał wßyſtkie wieki przebyć ? Jáka śmiátość iest mießkáć w ktorymkolwiek grzechu śmiertelnym/y przez iedne godzine : gdyż miedzy grzeßnym á piekłem niemáß inßey przewory/iedno tá słaba ściáná żywotá śmiertelnego/ktora skoro ſie obáli/tedy sie grzeßny nie zostánie áliß w sámym piekle.

¶ Obáczże ießcze przytym/ iáko iest vlomny/á iáko skáżitelny ten mizerny żywot. Niemáß żadney szklenice ták słabey/iáko on iest. Bo szklenice kto ia pilnie chowa może iey dochować y do tysiacá lat : á ten nedzny żywot/ bys go ßánował niewiem iáko/ bys y wßyſtkie Apteki poiadł/ przedsie nie záchowaß nád kilká dziesiat lat. Ládá zá przyczynka vmiera nedzny cztowiek: ieden wiátrek/iedno słońce/ieden kubek zimney wody/iedno zálecienie powietrza ztego/y iedno poyźrzenie/może mu żywot odiać : á czásem niewiedzieć y przyczyny śmierći/iedno iż ßedßy zdrow do tozá, názáiutrz náleżion przez duße. O iákież tedy iest ßaleństwo nedznych synow ludz-

1. Krotkość. Pſalm 89.

Jákub w 4.

Pſalm 99.

w Xsiegách mądrości w 5.

2. Niepewność. Ezáiaß w 3. y 8

Eccleſiáſt: w 9.

Mátthęuß w 25.

3. Słábość.

kich/ ktorzy ná ták ſłábym fundámencie buduią tak wyſokie wieże? á tego nie baczą/iż buduią ná piaſku: á iż to wßyſtko iednym tchem wiátr obáli iáko páięcze śiatki. Ná cieniuchney nici záwiſł ten nedzny żywot náß/á pod námi piekło rozßerzyło gębe ſwoie: á nic ſie nie lękamy/ byſmy w nie nie wpádli?

¶ Nuż co ia rzekę o wielkiey odmienności żywotá náßego tutecznego. Gdyż iáko Job mowi: Nedzny człowiek národziwßy ſie z niewiáſty/ bywa nápełnion rozliczných mizeryi: ktory wychodzi iáko kwiát/y bywa ſtárt/y vćieka iáko ćień/á nigdy w iedney mierze nie trwa. Ciáłá náße vſtáwnie ſie mienią/ teraz zdrowe/ á po chwili rozmáitym chorobam poddáne. Tákże y ná vmyśle rozmáite odmiány przez iedne godzine/ teraz weſół á po chwili płácze/ álbo ſie gniewa/ álbo ſie leka/ álbo ſie dármo ſpodziewa/ á zá káżdym wiátrem fortuny álbo niefortuny/ ták ſie vnosi/iáko okręt ná morzu kiedy ſtyr vtráci.

¶ Nádto y ſam żywot/nigdy ſie nie vſtoi/ále záwße iáko wodá płynie. Co dzień vmieramy wßyſcy/ co dzień ſie do kreſu przybliżamy. Co dzień nam żywotá vbywa/á iáko ſtára ßátá ták ſie wycieramy. Albo ráczey iáko świecá/ im ſie bárżiey świeći/ tym iey wiecey vbywa. Albo iáko kwiatek ktory poránu zákwita/ o południu wiednie/ wieczor vpada/ ſtwárdá y vſycha. A coż ieſt inßego obracánie niebá/ iedno kotowrot iákiś/ ná ktorym ſie zwija żywot náß iáko nić/ ták iż ná káżdy dzień iedná nić przybywa/ áż ſie wßyſtek kłębek zwije y dokona: przetoż y Job mowi: Dni moie predzey przeminęły/ á niżli tkacz płotno vrzyna. Albo iáko ná drugim mieyſcu mowi: Dni moie były predßie á niżli Curſor ná poſćie. Bo Curſor przedśie wżdy czáſem odpocznie ſobie/ ále żywot náß nigdy ſie nie záſtánowi/ áni przez iedne godzine. A iáko owi ktorzy w łodzi płyną/choć ſtoią álbo śiedzą/álbo co innego czynią/ tedy ſie záwße do portu przybliżáią: ták też y my záwße do kreſu bieżemy. Gdyż tedy życie náße nie ieſt nic inßego/ iedno drogá ná Sąd: á coż to zá ßaleńſtwo/ że człowiek práwie idąc ná Sąd/ obraża ſámego Sędziego/ y pobudza ná ſie tym wietßy gniew iego?

¶ Nádto/kto wyſłowi/iáko ieſt zdrádliwy á omylny ten mizerny żywot: że będąc ßpetny y ßkárády/ vdawa ſie zá piękny: będąc krotki á niepewny/zda ſie káżdemu doſyć długi: á będąc ták nędzny/zda ſie bárzo wdzięczny. Niemáß żadney prace/áni niebeſpieczeńſtwá/áni ßkody/ktoreyby ſie ludzie nie ważyli/ dla tego żywotá/á czáſem y z vtrácenim żywotá wiecznego. Ano wota Páwet ś. iż przemija poſtáwá świátá tego. Tákći ieſt záprawdę/iż to wßyſtko co ná świecie widzimy/ieſt poſtawká tylko/á nie żadna prawdá. Bo świát ieſt iáko Cżárownik/álbo kuglarz iáki/ ktory wyſtáwuie obrázy prawdy/ piękności/ y dobroći/ ále nie ſáme dobroć/ piękność áni prawdę. Bo y ciáło ludzkie by też napiękniey ßże/nic nie ieſt inßego/iedno iáko grob pobielony/z wierzchu piękny/ á we wnątrz peten ſmrodu: álbo iáko ſtátek zákáżony/ktory wßyſtko pſuie co weń wleieß: álbo iáko gnoy śniegiem przyſzrzaſniony/ ktory ták wiele plugáſtwá/ y ſproſności z ſiebie wypußcza. Tákżeć zdrádliwe bogáctwá áż ſie dobre zdáżą/ ále kto ſie im przypátrzy do czego człowieká przyprawuią/ tedy muſi wyznáć/ że ſą iáko ćiernie/ ktore rozmáicie ſerce ludzkie bodżie. Bo y z wielką pracą ich ludzie nábywáią/y z boiáźnią ie chowáią/y z wielką żáłością vtracáią. Nuż iáko wiele fałßu świát vdawa/ zá iſtą ßczyrą prawdę/ktoby wypowiedźiał? A przetoż Ezáiaß zowie ten świát cieniem: ktorzy práwi dufáią w cieniu Egiptu. Pátrzayże ieſli to ieſt mądry/ ktory gdy mu ſie chce ieść álbo pić/ łápa ſie cieniá mieſá/ álbo wody/ á ſámo mieſo y wodę opußcza? A coż inßego czynią ludzie ná świecie/iedno iż opußczáią Páná Bogá ſwego/ſtudnice wody żywey/ktory ieſt ſámá iſtá dobroć/ prawdá/ piękność: á ná to mieyſce łápáią ſie cieniá/ y kopáią ſobie ſtudnie rozwálone/ ktore wody otrzymáć nie mogą.

¶ Nuż ktoby wyliczył wßyſtkie mizerye żywotá tutecznego? mizerye mowie ták dußne/ iáko y cieleſne. Nie ieſt nic inßego żywot náß ná świecie/ iedno pádoł płáczu/á morze ktopotu. Xerxes on wielki Krol/á możny/ ktory rownał gory/ á moſty ná morzu budował/ wſtąpiwßy raz ná wyſoką gorę/ áby z niey ogłądał woyſko ſwoie/ ktore był zgromádźił práwie niezliczone: przypátrzywßy mu ſie bárzo do-

brze/ po-

Ieſtátek. Iob w 14.

Pſalm 101.

Pſalm 68.

Iob w 7.

Iob w 9.

Ieremiaß w 2.

1. Omylność.

w 1. do Kor: w 7.

Piękność ciáłá człowieczego márna.

Márek w 4.

Swiát iáko ćień przemyáiacy.

brze/ począł rzewno płákać. A gdy go pytáli niektorzy/ przeczby płakał: odpowiedział: przeto płáczę/ iż po stu lat żaden z tych żyw nie będzie/ ktore tu widzę przed sobą. O gdybyśmy mogli (mowi Hieronim swiety) wstąpić ná powietrze ták wysoko/ żebyśmy mogli widzieć wßystek okrąg ziemie pod nogámi náßymi: támbyśmy ogladáli vpadki y mizerye nedznego swiátá tego/ y narody od narodow zwyćiężone/ y krolestwá od krolestw zniewolone. Támbyś vyźrzał iáko iedne mieczá drugie zábijáią/ drudzy tonąc po wodzie/ drugie poymuią w niewolą/ drudzy w wieżách siedzą: támbyś vyźrzał gody/ á ondzie lámenty: áno iedni się rodzą/ á drudzy vmieráią/ iedni są bogáci/ á drudzy żebrzą: nákoniec ogladałbyś nietylko woysko Xerxesowe/ ále wßystkie ludzie świátá tego/ ktorzy dzisia są/ á po málym czásie iuż wiecey nie będą. Przydayże do tego wßystkie wrzody/ choroby/ y niewczásy ciáłá człowieczego: ktorych iest ták wiele/ iż ich iuż áni Doktorowie poznáwáć y miánowáć ták wiele nie mogą: nádto vtrapienia dußne/ frásunki/ kłopoty/ mieszpieczeństwá/ ktore się náyduią w káżdym stanie/ y w káżdym wieku człowieczym/ á ießcze iáśniey obaczyß/ iáko iest wiele mizeryi żywotá ninieyßego. Abyś tym iáśniey ogladawßy/ iáko iest máło to wßystko/ co tobie świát dáć może/ łatwieybyś mogł wzgárdzić wßystko co się w nim náyduie.

¶ A po tych wßystkich mizeryach nástępuie ostátnia/ Smierć: ktora ták z strony ciáłá/ iáko y z strony dußę/ iest ostáteczna ze wßystkich strásznych rzeczy: ponieważ przez nie ciáło bywa zlupione ze wßystkich rzeczy: á dußá ma być obrocona tám gdzie iuż musi zostáć ná wieki. A gdyż táka iest márność świátá tego/ taka krotkość y niepewność żywotá nászego: stáraymyß się namileyßy moi/ abyśmy przez ten czás krotki záprzawßy się wßelákiey niepobożności/ y świeckich żądz/ trzeźwie á spráwiedliwie/ á pobożnie żyli ná tym świecie: czekáiąc ná błogosławiona nádzieie/ y ná przyścia chwały wielkiego BOgá á Zbáwicielá nászego IEzusá Chrystusá: ktory ma náprawić te podłe ciáłá nász/ y vczynić ie podobne iáśnie vwielbionemu ciáłu swemu.

7. Smierć koniec wßystkiego.

Do Tymot: w 2.

Cośmy vmárłym powinni.

w 2. Mách: 12.

Vßestek kośćiol ießcże przed Augustynem modli się zá vmárłe.

Tobiaß w 4.

w 1. Krol: w 31

w 2. Krol: w 1.

Jan w 1. káp: 5

w 1. do Tym: w 2.

Jákub.

Modlitwy zá vmárłe są znáuki y Trá-

Część Trzecia.

DVmárłych lepak/ żeśmy ich wspomagáć powinni/ modlitwámi/ ofiárámi/ iálmużnámi/ posty/ iáko społecznych członkow tegoż ciáłá: nigdy z kościele wątpienia nie było. Gdyż y pismo s. ták stárego/ iáko y nowego zakonu/ y wßyscy Doktorowie kościelni wiodą nas do tego. W księgách Máchábeyskich czytamy (mowi Augustyn s.) iż ofiárowano ofiáry zá vmárłe. Ale choćbyśmy tego zgołá nigdzie w stárych pismiech nie czytáli: iednák nie máła iest powáżność y swiádectwo kościołá wßystkiego/ ktore w tym zwyczáiu słynie: gdzie w modlitwách Káplánskich/ ktore się P. Bogu czynią v iego ołtarzá/ ma też mieysce swe zálecánie vmárłych. Toć Augustyn s. W tychże księgách Máchábeyskich czytamy/ iż swieta y zbáwienna myśl álbo pieczą iest/ modlić się zá vmárłe/ áby byli od grzechow rozwiązáni. Tobiaß Synowi roskázuie/ miedzy inßymi rzeczámi áby chleb swoy y winо stáwiał ná grobiech spráwiedliwych ludzi/ to iest/ áby iałmużny czynił zá vmárłe. Po śmierći Sáuła Krolá y synow iego/ pogrzebli ie Gáláádytowie/ y pościli się przez cáłe siedm dni. Tákże y Dawid z Dworem swym płákáli y żałobę czynili/ y pościli się aż do wieczorá/ nád Sáulem y Jonátą synem iego/ y nád ludem Bożym/ y nád domem Izráelskim: przeto iż od mieczá polegli. Oroż maß ofiáry/ modlitwy/ iałmużny/ y posty zá vmárłe stárego zakonu.

¶ W nowym Testámencie tákże Jan swiety roskázuie/ abyśmy się zá ta brácią modlili/ ktorzy nie grzeßyli grzechem áż do śmierći. A Páwet swiety prosi y roskázuie/ áby bywały modlitwy/ y prośby/ zá wßystkie ludzie/ to iest/ zá żywe y vmárłe. A Jákub swiety mowi: Modlćie się/ prawi/ ieden zá drugiego/ ábyście byli zbáwieni: A vmárłych z tych modlitw nie wyimuie.

¶ A ieślić ná tym máło/ słuchayże ießcze/ iż wielcy/ stárzy/ sławni/ á świeci Doktorowie/ á ná imie Dionizyus Areopágitá/ vczeń Páwłá swietego/ Tertulianus/

Epiphánius/ Gregorius Niſſenus/ Auguſtinus/ y Dámáſcenus ſáwnie o tym świadczą/że to ieſt roſkazánie Apoſtolſkie/ że ták Apoſtołowie poſtánowili/ áby ſie modlono zá vmárłe. Jáko y Chryzoſtom piſze tymi ſłowy: Nie bez przyczyny to Apoſtołowie świeci vſtáwili/ áby ná ſtráßney ofierze Mßey świetey bytá czyniona pámiątká vmárłych. Abowiem wiedzą/ iż vmárłym ſtąd wielki zyſk/ y wielki pożytek przychodzi. Bo gdy ſtánie wßyſtek lud rece wyćiągnawßy/ y zgromádzenie Káplańſkie/á ſtráßna oná ofiárá bedzie wyſtáwiona: iákoż Bogá vprośić nie mámy/modląc ſie zá nimi? Coż rzekę iż wßyſcy Oycowie/y Doktorowie świeći modlitwy zá vmárłe/iáko w kośćiele zwyczáyne/wſpominaią/y iáwnie zálecaią? Tertulian mowi: Jż czynimy ofiáry y rocznice zá vmárłe/z vſtáwy Apoſtolſkiey. Jákub świety we Mßey ſwey/tákże też Bázilius y Chryzoſtom we Mßách ſwych modlą ſie zá vmárłe. Tákże Klemens vczeń Piotrá ś. modlić ſie zá nie roſkázuie/powiádáiąc że to ieſt Conſtitucia Apoſtolſka. Tákże Origenes/zwyczáy pogrzebow czáſu ſwego opiſuiąc. Cypryan Biſkup/y Męczennik świety wſpomina w iednym liśćie/ iż Biſkupi przed nim/vczynili te Conſtitucia/áby żaden Chrześćiánin ſchodząc z tego świátá nie czynił tutorem álbo executorem Teſtámentu ſwego/ żadnego Káplaná: A ktoby vczynił/áby ſie zá tákiego nie modlono/y ofiáry (mßey świetey) zá odpoczynienie iego áby nie miano. Bo/práwi/nie godzien ieſt/áby w modlitwách Káplańſkich v ołtarzá Bożego/miał być wſpominány/ ktory od ołtarzá Káplany/ y ſługi iego chćiał odwabić. Otoż maß świádectwá Doktorow/ktorzy żyli ná świećie/przed trzynaśćie ſet lat.

Cyrillus Bißkup Hierozolimſki/ ktory żył przed iedennaśćia ſet lat: ktory opiſuiąc porzadek Mßey ś. czáſow ſwoich/ wſpomina iż przy tey naświetßey ofierze proſimy Páná Bogá zá te wßyſtkie krorzy pomocy potrzebuią. Czynimy też pámiątke tych ktorzy przed námi záſnęli/naprzod Pátryárchow/ Prorokow/ Apoſtołow/ Męczennikow: áby Pan Bog zá ich modlitwámi/ y przyczyną námi/przyiął proſby náße: Potym zá vmárłe świete Oyce y Biſkupy/nákoniec y zá wßyſtkie ſie modlimy/ ktorzy miedzy námi żywotá dokonáli: wierząc iż to ieſt naświetßę lekárſtwo y pomoc duß Chrześćiáńſkich/zá ktore bywa ofiárowána modlitwá oney świetey y ſtráßney ołtarzney ofiáry. Co wam práwi/ przykładem okázáć chce. Bo wiem że wiele tych co mowią: Coż pomoże dußy ſchodzącey w grzechách

y Trádycyey Apoſtolſkiey.

Chriſo: hom: 69. ad pop: Antioch.

Tertu: de corona militis.

Clem: epiſt: lib: 6. conſti: Apoſt: 30. Orig: li: 3. in Iob. Cipr: lib: 1. epi: 9.

S. Ephrē in Teſtā:

Anno Dñi. 390.

Otoż maß Requiem æternam.

Chriſo: hom: 21. in 2da Apoſt. Auguſt: Hereſ: 53. ad quod vult Deum.

Epiphan: contra Ærium.

Auguſt: 18. Confeſ: cap: 13: Modlitwá Auguſtiná ś. zá mátkę ſwą zmárłą.

Cyrillus Catheche: miſtagog: 5.

Wzywánie świętych.

Modlitwy zá vmárłe.

Przykład Cyrillá świętego.

ś tego swiátá/chociażby iey pámiatká bytá przy tey ofierze? Bo gdyby ktory Krol
ce od ktorych ieſt obrážon/ kazat wywołáć z kroleſtwá/ á po tym ich powinowáci
vczyniwſzy korone iáka/ ofiárowáliby mu ią zá te ktorzy ſą w mękách wywołán:
Izaliby im iákiey łáſki nie vczynił? Tymże ſpoſobem y my modlac ſie zá vmárte
áż nie korone czynimy/ ále Chryſtuſá zá náſze grzechy zábitego ofiáruiemy: áby
nam y im raczył być miłoſćiw ten ktory ieſt namilosiernieyſzy.

Obácz/iż Chriſtuſá ná mſzey świetey ofiáruiemy.

¶ Kończáby nie byto gdybych inſze Doktory poſlednieyſze/ ktorzy od tyſiacá la
byli áż do náſzych czáſow/wyliczáć chciał:ktorzy nie inácżey wierzyli/y vczyli. Grzeg
gorz wielki w Dialogach ſwoich vmyślnie o tym piſze/ y czyſciec z piſmá świeteg
wywodzi/ Iſidorus/ Bedá/ Jan Dámáſcen/ Theophiláctus/ Haymo/ Rabanus
Petrus Damianus/ Oecumenius/ Piotr Cluniacenſis/ swiety Biernat/ y ci wſzy
ſcy co od piáci ſet lat byli w chrześciáńſtwie.

Mátthęuß w 28. Jan w 14. Jan w 16.

¶ Co gdyż ták ieſt/ tedyć álbo byt zbłądził wſzyſtek kośćioł Boży/ y opuścił gi b
P. Chriſtus/ ktory w nim obiecał mieſzkáć po wſzytkie dni/ áż do ſkończenia świátá
y odiął mu Duchá ſwego ś. ktory miał w nim mieſzkáć áż ná wieki/ y náuczáć go w
ſzelkiey prawdy/ wedle obietnice iego: y brany piekielne iuż dawno przemogły y z
pſowáły kośćioł iego: y obrocity ſie wſpák ſłowá y obietnice Páńſkie. Abo ráczey
nedznicy błądzą/ ktorzy kośćiołowi ś. powſzechnemu (ktory ieſt dom Bogá żywego
filar y vmocnienie prawdy) y prawdziwey á iednoſtáyney náuce ie° błędy przypiſu

Mátthęuß w 16. w 1. do Tym: w 3.

¶ A gdyż modlitwy/ ofiáry/ y iálmużny máią być/ iákoż bywáły záwſze/ zá vmár
te: tedyć zá tym idzie nie omylnie/ że czyściec ieſt/ to ieſt/ że niektore duße chrześci
áńſkie ſą ná tych mieyſcach/ gdzie im te ofiáry/ y modlitwy pomoc mogą. O czym
ſie ſzeroko mowiło w Zadußny dzień/ tu to ná ten czás opußcze. Tylko przywiodę
kilká ſentencyi iáſnych o Czyścu Auguſtyná ś. ktory ná iednym mieyſcu ták mow
Jeſli tu kto roley ſercá ſwego nie wyprawi/ á ciernim iey zároſnąć dopuści: ted
ma w tym żywocie przeklęcie ziemie ſwoiey/ we wſzytkich ſprawách ſwych: á po ty
żywocie bedzie miał álbo ogień Czyścowy/ álbo ogień wieczny. A ná drugim mie
ſcu tenże dwoiáki ogień wſpomina: ieden wieczny/ ktory ná wieki dreczyć ma złoſ
we: á drugi Czyścowy/ ktory bedzie czyścił álbo karał te/ ktorzy beda zbáwieni
przez ogień. A nieſzcze ná drugim mieyſcy mowi: iż meki doczeſne icdni tylko w ty
żywocie cierpią/ á drudzy po śmierci/ á drudzy y tu y tám/ á wſzákże przed onym n
ſroſzym á oſtáteczným ſądem.

Auguſt: lib: 2. de Geneſi contra Manich. In pſalm: 37.

Lib: 21. cap: 13. de Ciuitate Dei.

¶ Co gdyż ták ieſt/ bráćia namileyſzy/ pámietaymyſz y my záwſze ná oſtáteczn
rzeczy náſze/ á zegoto zmárłego brátá náſzego/ y inſzych wſzyſtkich odpoczywáiacyc
w Pánie/ modlitwámi/ iálmużnámi/ y ofiárámi náſzymi wſpomagaymy: áby ic
P. Bog nie raczył ſądzić według ſpráwiedliwości ſwoiey/ ále według ſwego wie
kiego á niewymownego miłosierdzia. Tym ſpoſobem/ y onym dali Bog wiele
pomożemy/ y ſámi łáſki á miłosierdzia BOżego y tu ná tym świe-
cie/ y po śmierci náſzey doſtąpiemy. A M E N.

Swietego Janá Złotholuſtego

Kazánie pocieſzne dla tych/ ktorym powinowáci álb mili przyiaćiele vmieráią. Ná one ſłowá Páwłá Swietego. 1. Theſſal: 4.

G Tych ktorzy záſneli/ bráćia mili/ niechce ábyśćie wiedzieć nie mie
li: żebyśćie ſie nie ſmećili ták iáko drudzy/ ktorzy nádzieie nie máią
Bo ieſli wierzemy iż P. Jezus vmárł y záśie zmartwychwſtał: tedy
tákże Bog y te ktorzy w Jezuśie záſneli/ przywiedzie z nim pospołu

Tu naprzo

TV naprzod godzi sie obaczyć/ czemu o Chrystusie mowiac/ iego zeście z świátá śmierćia názywa: á gdy lepak o śmierći náßey mowi/ tedy ia spánim á nie śmierćia zowie. Bo nie rzekł o vmárłych/ ále o tych ktorzy záśneli/ álbo o śpiacych: y wnet po tym: Tákie Bog y te ktorzy w Jezuśie posneli/ przywiedzie z nim. Y zásie: My ktorzy żywiemy/ ktorzy ná przyście Páná Chrystusowe zostániemy/ nie vprzedziemy tych ktorzy zásneli. Y tu ich nie názwał vmárłymi/ ále trzykroć tám to wspomináiac/ trzykroć śmierć názwał spánim. Leć o Chrystusie nie ták: Jesli/ prawi/ wierzymy/ iże Chrystus vmárł: nie rzekł Chrystus zásnął/ ále vmárł: Czemuż tedy zeście Chrystusowo śmierćia/ á náße spánim názwał? Boć to nie bez przyczyny ani z przygody vczynił/ ále coś wielkiego y poważnego przed sie biorąc/ tych słow vmyślnie vżył? O Chrystusie mowiąc: śmierć iego wspomina ábysmy wierzyli/ iż prawdźiwie vmárł y vćierpiał: á o nas lepak mowiąc: spánim zowie/ ábi nas w żálobie pocieszył. Y przetoż przyczyne z ktorey powstáło zmartwychwstánie/ śmiele śmierćia názwał: á gdzie lepak wßystko w nádziei záwisło/ spánim to názywa/ y sámym imieniem ták nas cieszy/ y dobrey nádzieie nam dodawa. Bo kto śpi/ tenći pewnie wstánie: Śmierć nic nie iest inßego/ iedno długie spánie. A dármobys też rzekł/ iż vmárły ani słyßy/ ani mowi/ ani widzi/ ani czuie. Boć y ten ktory śpi/ też tego nie czyni. Ale iesli chcesz słyßeć cos dźiwnieyßego: obácz iż dußá człowieká śpiacego/ tedy też śpi swoim obyczáiem/ á dußá vmárłego/ nie śpi/ ále czuie.

Czemu Páwet ś. zeście Chrystusowo śmierćia/ á náße spánim názwał.

Odpowiedź.

Smierć iest długie spánie.

Spiacy nic nie czuie/ ták o vmárłych.

Dußá śpiacego śpi/ á vmárłego czuie.

¶ Rzeczesz: ale vmárły gnije/ y psuie sie/ y w proch sie rosypuie. A coż przyiácielu? y owßem przeto sie maß wiecey rádować. Bo gdy kto chce stáry/ á zátomiony dom znowu zbudować: tedy naprzod/ te ktorzy w nim mießkáli precz wyrzyta/ wiec po tym rozwáli ono budowánie/ á rám dopiero dom lepßy buduie. A z tego sie oni mießkacze nierzkac nie frásuia/ ále sie owßem weśela. Bo nie pátrzą ná te rozwáliny/ ktore teraz widzą: ále przyßłe budowánie ießcze niewidome ná mysli máią. Takież y Pan Bog znami chcąc vczynić/ ciáło náße rozwala/ y dußę ktora w nim mießkáłá/ iákoby z domu wywodzi: ábi zbudowawßy dom dáleko lepßy/ wprowádźił ią zásie z wiecßą chwałą. A przetoż nie pátrzmy ná to co sie wáli/ ále ná przyßłą ozdobę pámietaymy.

1. Stáry dom vpada/ gdy budnie nowy.

¶ Bo gdy kto ma iáki obraz mosiężny/ od stárości y rdze nápsowány/ y ná wielu mieyscách portuczony/ stucze gi do końcá/ y wpiec wrzuci/ y pilnie rostopiwßy/ obraz dáleko świetnieyßy vczyni. Jáko tedy ono w piecu rostopienie/ nie skázenie obrázu ále odnowienie iest: ták náßych ciał rosypánie nie iest zepsowánie/ ále náprawienie. Gdy tedy vyrzyß áno sie ciáło iáko w piecu rozpływa y gnije/ nie przestáway/ sie ná tym widzeniu/ ále sobie potoż przed oczy náprawienie. Y owßem tu ießcze nie przestáway/ ále postąp dáley. Bo Lodwisarz gdy leie obraz mosiężny/ tedy gi nie złotym/ ani niesmiertelnym obrázem czyni/ ále zás mosiężnym iáko y był pierwey. A Bog lepak inák: wrzuciwßy w źiemie to śmiertelne á źiemskie ciáło/ czyni z niego złoty obraz á nieśmiertelny. Bo źiemiá przyiawßy krewkie á grube ciáło/ wráca ie ßczere y nieśmiertelne. A ták nie pátrz ná tego co to iuż záwárßy oczy bez mowy leży: ále ná onego zmartwychwstáiącego/ y niewymowna chwałe/ y przedziwna ná sobie noßącego: y od widzenia ninieyßych rzeczy przenoś mysl swa ná przyßłe nádzieie.

2. Stáry obraz przelewáia gdy człowiek vmiera.

w 1. do Kor: 15.

¶ Ale podobno prágniesz towárzyßtwá iego/ y dla tego płáczesz y lámentuiesz. Leć to iest rzecz bárzo nieprzyßtoyna. Bo gdy ty Corke daß mężowi iákiemu zá żone/ á on ią wźiawßy z soba odiedzie w dáleką ßtrone/ y tám z nią pospołu obfitości wßech rzeczy vżywá: tedy sie ty nic nie frásuiesz/ ále żátosć ktorabys mogł mieć z iey niebytności/ oná sławá dobrego mienia odeymuie. A teraz gdyć nie człowiek/ ani sługá żaden Corke twa poymuie/ ábo ć przyiaćielá bierze/ ále sam Pan od ciebie ktoregoć był dał odeymuie/ smućiß sie y frásuiesz?

3. Pocieszáj z śmierći miłego towárzyßá.

¶ Rzeczesz/ álem człowiek/ nie mogę nie płákáć? Y iáć tego niechce ábys płákáć

4.

Jáki płácz dozwolony.

nie miał. Bo tobie nie żałość/ ale żałości wielkość odiąć vsiłuie. Boć żałować ieſt rzecz przyrodzona: ále to názbyt czynić/rzecz głupia á ßalona. Zatuy/płacz/ále ſie nie gnieway/ ámi ßemrzy/ ále dziękuy Bogu/ ktoryć go odeymuie: ábyś vćcił człowieká z świátá zchodzącego/ y pocćiwy mu ten pogrzeb wyrządzay. Bo ieſli to nie cierpliwie znoſiß/ tedy y onego vmárłego obrażaß/ y Bogá ktoryć go bierze/ ku gniewu pobudzaß/ y ſam ſobie ßkodziß. Ale ieſli Bogu dziękuieß/ tedy y onego vćciß/ y Bogu cześć/ y chwałe wyrządziß/ y ſam ſobie tym wiele pomożeß. Płácz że tedy/ ále iáko Pan Lázárzá/ ktory nam miáre/ y pewne żałości gránice zámierzył/ktorych ſie przeſtąpić nie godzi. Tákći y Páwel powiedział: O śpiących/práwi/ chce ábyśćie wiedzieli/ ábyśćie nie płákáli/ iáko oni inßy/ ktorzy nádzieie nie máią. Płácz powiáda/ ále nie iáko Pogánin/ ktory nie wierzy zmartwychwſtánia/ ktory nie ma nádzieie przyßłego żywotá.

Jan w 11. w 1. do Teſſ. w 4.

5. Nie mamy złorzeczyć. Ani złego. Ani dobrego. Ani młodego. Ani ſtárego. Obchody przy pogrzebiech/ y modlitwy zá vmárłe.

¶ Bo powiedz ty mnie/ dla czego tego ktory zßedł z żywotá ták bárzo żáłuieß? izali przeto że był zły? Lecz dla tego wiecey ſie godzi Bogu dziękować/ że mu iuż wßyſtką złość odięta. Ale był dobry/cnotliwy? Wiec ſie dla tego maß rádować/ że go pierwey Bog wźiął/ niźli myśli iego złość odmienitá/ y tám go przenieść raczył/ gdzie záwße kwitnąć będzie/ á żadney odmiány nigdy ſie nie boi. Ale ſnadź był młody? Przetoż chwal Páná Bogá ktory go wźiął/ że go ták rychło do lepßego żywotá wezwáć raczył. A ieſli był ſtáry? Dziękuyże y dla tego/ y chwal PAná Bogá/ktory go wźiąć raczył. Niechay cie záwſtydzi z płáczu twego/ ſpoſób wynoßenia/ śpiewánie Pſálmow/ modlitwy/ zgromádzenie Kápłanow/ y zbor wielki bráćiey: co ſie wßyſtko dzieie/ nie ižbyś ty płákał/ álbo lámentował/ albo ſie gniewał/ ale żebyś BOgu ktory go wźiął podziękował. Bo iáko owym/ ktorzy ná vrzęd iáki obrani ſą/ wiele ludzi zwykło wiec winßować: ták y ludzie zchodzące z tego świátá/ iáko ná wielkie vrzędy/y doſtoieńſtwá powołáne/ wßyſcy dobremi ſłowy y winßowánim prowádzić máią. Abowiem śmierć ieſt odpoczynienie/ y zbyćie prac żywotá doczesnego.

6. Rożność wiernych od niewiernych.

¶ Gdy tedy vyźrzyß ktorego z powinowátych z świátá zchodzącego/ nie frásuyże ſie/ále gdy cie żałość poczńie zeymować/obacz ſie ſam/weyźrzy ná ſummnie ſwoie/ á wſpomni/ że też ty nie długo zá nim poydzieß. Zámuyże ſie ſam/ á z śmierći drugiego poymuy boiaźń/ wßyſtkę gnuśność odrzuć/ rozbieray ſpráwy ſwoie/ poráwuy żywotá/ y czyń co nalepßa odmiáne.

¶ Tego ſie náuczmy od niewiernych/że my inße rozſądki o rzeczách/niźli oni mamy. Patrzy Pogánin ná niebo/ y chwali ie: bo ie ma zá Bogá: widzi źiemie y chwali ią/ y ſądzi ſie ná śmiertelnych rzeczách. A my záśie pátrzamy ná niebo/ á Stworzyćiela niebá chwalimy. Bo wiemy że niebo nie ieſt Bogiem/ ále dźiełem Bożym. Widze Stworzenie wßyſtkich rzeczy/ y tym iáko za reke do Stworzyćielá moge być przywiedzion. Widzi bogáctwá Pogánin/ y prágnie ich/ y dziwuie ſie im: widze ia bogáctwá/á zá nic ich nie mam. Widzi on vboſtwo/y płácze: widze ia vboſtwo/y weſele ſie. Jnáczey ia á ináczey on ná rzeczy pátrzymy. Takżeć y przy śmierći czynimy. Widzi on vmárłego trupá/ y ma go zá trupá: widze ia trupá/ále śmierć iego ſnem być rozumiem. A iáko ná piſmo iednymi oczymá/ ále nie iednym rozumieniem pátrzą/ y ći co czytáć vmieią/y ći co nie vmieią (Bo nieumieiący tylko wiedzą/iż to ſą litery ktore widzą: ále vmieiętni/y to co nápiſano dobrze rozumieią.) Tákći y w ſámych rzeczách/ tymiß oczymá rzeczy śmiertelne widzimy/ ále nie taß myśla y rozumieniem. Wiec ktorzy w inßych wßyſtkich rzeczách ieſteſmy od Pogánow rożni/ w tey iedney o śmierći/ mamy ſie z nimi zgadzáć?

1. 2. 3. 4. Pogánom podobni/ktorzy názbyt w márłych ſwych płáczą.

¶ Wſpomni iedno ſobie/ do kad poßędł/ á weźmi pocieche/ kędy Piotr/ kędy Páwel/kędy ieſt wßyſtko zgromádzenie świętych. Wſpomni iáko zmartwychwſtánie/ z iáką ozdobą/ y chwałą. Wſpomni że żáłuiąc/ lámentuiąc/ płácząc nic nie wygraß/ ále owßem ſam ſiebie obrażiß. Wſpomni ieſli to vczyniß/ ktorych przykłády maß/ á ſtrzeż ſie towárzyſtwá grzechu.

¶ A ktorychże w tym náśladuieß? Pogánow niewiernych/ y tych co nádzieie nie máią/iáko Páwel mowi. Abyśćie nie płákáli/iáko inßy ktorzy nádzieie nie má

ia. A obaczćie iáko báczńie Apoſtoł powiedział. Nie rzekł / ktorzy nie máia nádzieie zmartwychwſtánia/ ále zgołá/ktorzy nie máia nádzieie. Bo ktorzy nádzieie onego ſądu nie máia/ żadney nádzieie nie máia: nietylko Boſkiey w rzeczách ludzkich opátrznośći / ále áni Sprawiedliwośći Bożey/ iáko oná wßyſtko przegląda. Kto tego nie widzi/ kto tego nie baczy/ ten ieſt nad wßeláka beſtya okrutnieyßy/ y práwá/ ſądy/ obyczáie/ y iednym ſłowem wßyſtko dobre wyrzuca z ſercá ſwego. Bo ktory nie czeka że ma dáć liczbe ſpraw ſwoich/ ten przed każdą cnotą vćieka/ á goni ná każdą niecnotę. To tedy obaczáiąc/ á Pogánow (ktorych w tych lámentách náśláduiemy) ßaleńſtwo vważáiąc/ ſtrzeimy ſie tego z nimi towárzyſtwá. Boć dla tego Páwet świety / często ie wſpomina/ ábyś ty obaczywßy ſromotę w ktorą vpadaß/ nie miał z nimi żadney ſpołeczności/ á náwrocił ſie ku własney godności. Bo nietylko to Páwet świety ná tym mieyſcu/ále często y gdzie indzie czyni. Bo gdy nam od grzechow odſtąpić roſkázuie/ tedy nam vkázuie/ komu ſie rownamy przez grzechy: ábyſmy ſie gryźli obyczáymi perſony Pogáńſkiey/á towárzyſtwá iey ábyſmy ſie wiárowáli: przetoż do Theſſalonicenſow piſząc ták mowi: Każdy trzymay ciáło ſwe w świętobliwości/ y w poczćiwości / nie w żądzach ſromotnych/iáko Pogáni ktorzy nie znáią P. Bogá. Y zásie: Nie iáko inßy Pogáni/ ktorzy chodzą w próżności zmyſłu ſwego. Tákżeć y ná tym mieyſcu: Niechce brácia/ábyście wiedzieć nie mieli o tych ktorzy záſnęli: ábyście ſie nie ſmęcili/iáko inßy ktorzy nádzieie nie máia. Bo nie ſámo rzeczy przyrodzenie/ ále myſli náßey poſtánowienie/nie śmierć zchodzącego/ále mdłość ptácącego/zwykłá nas frásować. Abowiem człowieká wiernego żadne doczeſne rzeczy nie mogą záfrásować: ále ießcze ni dоſtąpi onego błogoſławieńſtwá przyßłey chwały/y w tym nieyßym żywocie/ ieſt daleko od niewiernych rozny. Bo nie ledá pożytki odnoſi z wiáry Páná Chryſtuſowey/ ále wielkie zyſki/ pokoy ná ſumnieniu y vſtáwiczne weſele. Y dla tegoż Páwet świety mowi: Weſelcie ſie záwße w Pánie/y powtore mowie/ weſelcie ſie. Bo przed zmartwychwſtánim niemáły mamy pożytek/że w te vſtáwiczne nędze nie wpádniemy/ ále nádzieią przyßłych/ y w tym czáſie/ wielką pociechę bierzemy. A iáko my z obu ſtron zyſkuiemy/ ták niewierny z obu ſtron ßkodę podeymuie: że y potym karan będzie/ iż nie wierzył przyßłego zmartwychwſtánia/ y tutecznymi przygodámi bywa porażony/gdyż po tym żywocie nie czeka niczego dobrego. A ták nietylko dla zmartwychwſtánia / ále y dla nádzieie zmartwychwſtánia / winniſmy Bogu dziękować: ktora może pocießyć duße vtrapioną / y ſercá dodáć do inßych rzeczy/ tym ktorzy wiedzą/ iż zmartwychwſtáć y z Bogiem być máią.

¶ Bo ieſli chcemy żałować/y płákáć/tych ktorzy w grzechách żyią/á nie tych ktorzy z cnotámi zchodzą/ opłákować y lámentować mamy. Bo ták y Páwet świety czynił/ktory do Korintow piſząc mowi: By mię ſnadź/gdy przyiádę do was/ Bog nie vpokorzył/ żebych nie muſiał płákáć wielu z was/ nie iżby vmárłych/ ale ktorzy pierwey zgrzeßyli/ y ktorzy nie żáłuią á nie pokutuią zá niepowśćiągliwość/ y nieczyſtość ktorą popełnili. Tákich záiſte płákáćbyſmy mieli. Jáko y Mędrzec mowi: Opłákuymy vmárłego / ponieważ mu nie doſtáie świátłá: y opłákuymy głupiego/ ábowiem mu rozumu nie doſtáie. Máło płáczy vmárłego/ ponieważ odpoczął. A głupiego żywot ieſt ießcze gorßy nád śmierć. A ieśliż tego owßeki płákáć mamy/ktory ieſt bez rozumu/dáleko iśćie wiecey tego/ktory ieſt bez dobrych vczynkow/ y bez tey nádzieie/ ktorą od Bogá pochodzi. Tych my tedy płáczmy. Bo ten płácz pożytek przynoſi. Bo gdy tych płáczemy/ tedy ich częſtokroć náprawuiemy: ále zchodzących z tego świátá płákáć/ y próżno ieſt/y nie pożyteczno. A ták nie ſtádaymy zwyczáiu żáłoby á płákánia: ále ſáme grzechy opłákuymy. A inßе wßyſtkie rzeczy/ bądź vboſtwo/ bądź chorobę/ bądź śmierć prętką / bądź zdrádę / bądź potwarz/bądź cokolwiek inßego/z tych rzeczy ktore ſie ludziom przygadzáią: meinym ſercem ono wßyſtko znoſimy. Bo te doległości (ieſli ſkromni będziem) będą nam być mogły więtßey korony y chwały przyczyną.

¶ Ale rzeczeß: Jákoż to być może / by człowiek nie płákał? A ia zásie pytam przeciw temu: Jáko to być może/ábы człowiek máiący rozum/y mowę/y przyßłych

7. Bogo płákáć mamy.

Eccleſiáſt: w 23.

8.

rzeczy nadzieie/áby ten miał ptákáć? Ale kto ieſt (powieſz) ktoryby ſie podczás tym affectem á żalem nie poruſzył? Odpowiem/ iż tákich wiele ieſt y było/ y v nas/y ſtárſzych náſzych. Abowiem Job/ gdy mu wſzyſtká gromádá dzieci poginęłá/ ſtuchay co przedśie mowi: Pan dał/Pan wźiął: iáko ſie Pánu podobáło/ták ſie eſtá to. Dziwneć to ſą rzeczy/gdy ie tylko ſłyſzemy: á ktoby ie tym pilniey obaczył/tenb ſie ieſzcze bárźiey záđziwowáć muśiał. Bo obáczż/ że mu Dyabeł nie połowice dzieci wźiął/á połowice zoſtáwił:áni ich wiecey wźiął á mniey zoſtáwił/ále wſzytek owo ogolił/ á przedśie drzewá nie poráził: wzbudźił wſzyſtkie nawálności morſkie/ przedśie okrętu nie zátopił: wſzyſtko woyſko wywiodł/ á przedśie wieże nie obálił ále Job miły świety zewſząd obſkoczony/przedśie zoſtał nic nie náruſzony. Szli na zewſząd iáko geſte ſtrzały/ á nic ſie nie lękał/y nie był od nich zránion.

¶ Vważ iedno/ co to ieſt/ ták wiele dzieci widzieć záginionych? Azaż nie doſyć było náburzenie myśli iego/że wſzyſcy porwáni? wſzyſcy w gromádźie/ á tego dniá/w młodych leciech ſwoich/ á k temu bárzo cnotliwi/ ták mizernie żywotá dokonáli? á iż po ták wiele nedzách/ tá oſtátnia náciężſza ieſzcze mu przydána? zwłaſzczá iż ie Oćiec miłował/ y dziwnie ſie w onych dzieciách kochał/ktore márnie były poginęły? Bo kiedy kto złe dzieci ſtráći/tedy áczſie ona przygoda ſerce też poruſza ále przedśie nie ták bárzo pała. Bo złość ludzi zchodzących z tego świátá/ nie czyni mu ták wielkiey żałośći. Ale kiedy dzieci ſą cnotliwe/ tedy głęboka ráne/wieczna pámięć/ wielka żałość/ y dwoiáki kłopot ześćie ich przynoſi: ieden z ſtrony przyrodzenia/á drugi z ſtrony cnoty zchodzących z tego świátá.

¶ A iż ći Jobowi Synowie dobrzy á cnotliwi byli/ ſtąd ſie doſyć okázuie/ iż ich oćiec z wielką pilnośćią wychował/ y ofiáry zá nie ofiárował/ obawiáiąc ſie áby w czym potáiemnie nie obrázili BOgá. Bo on nie miał v ſiebie nic lepſzego/ ámi w dzieczniеyſzego/ nád tę pilność wychowánia dziátek: ſkąd ſie nietylko ich cnotá po
1. kázuie/ále y miłość oycowſka przećiwko im. Gdyż tedy był y oycem/y ták táſkáwym
2. oycem/á ći co z świátá zchodzili/byli ták cnotliwi/ tedy mu troiákie pochodnie bo
3. leśći były przykłádáne. Nád to gdy po iednemu dzieći vmiráia/ tedy tá przygoda
4. ma nieiáką pocieche: bo miłość przećiw pozoſtałym ſynom/inſzych vmarłych żałość
zákrywa: ále kiedy wſzytká gromádá záginie/iákoż ten będzie mogł wznieść oczy ne
5. kogo/ ktory pierwey máiąc wiele dzieci/ iuż gołotą zoſtał? Nád to ieſzcze piątą ne
dzę obáczyć możemy: że záraz wſzyſcy z żywotá zeſzli. Bo gdyby zá cżterzy álbo zá pięć dni byli pomárli/ tedyby żoná y ſąśiedzi wſzyſcy/ wielki lament zá to vczynili/ że prętko á znieobaczką z oczu ich byli pochwyceni. Dáleko tedy więcey ten lámętować mogł/ ktory nie we trzech dni/ áni we dwu/ áni w iednym/ ále w iedney godźinie poſtrádał záraz wſzyſtkich. Bo złe długo czekáne/ chociá bárzo ćieſzkie/ wſząkże ſámym rozmyſlániem oſtáie ſie więc lżeyſze: ále ktore nád mniemánie znieobaczką przypádnie/ to iuż ieſt nieznośne. Gdy tedy co ieſt z ſwego przyrodzenia ćieſzko/ á nád to zprętką przypadnie/wielki to ieſt przydawek żałości. To tedy iuż teraz rozmyſl z
6. ſobą/iáko to rzecz nieznośna bytá/y wſzeláką żałość przewyiſzyłá. Chceſz ieſzcze y ſoſtą mizerya ſłyſzeć? W młodych leciech/ á práwie iáko w kwieciu ich młodości/ wſzyſtkie dzieci ſtráćił. A więcie iáko nie doyźrzáłe śmierći/nietylko więc dreczą/ále y rozmáitość boleści przynoſzą: á ták nietylko nie doyźrzała ále gwałtowna śmierć bytá/co zá ſoſtą mizerya poczytáć możemy. Bo ie widział nie ná łożku konáiące y vmieráiące/ ále domu obáleniem potłuczone wſzyſtkie. Obáczże teraz/ iáko kto po tym on grus domu obálonego rozbieráiąc/ czáſem kámień wywlekł/ á czáſem cżłonek ktorego z nich: á iedne rękę widział kubek trzymáiącą/ á drugą práwą w miſe wyćiągnioną/ wſzyſtkie figure ćiáłá zepſowáne/ nos ſtárty/ głowę ſtłuczoną/ oczy wyłázłe/ moſk roſproſzony/ wſzyſtko ćiáło ránámi rozmáitymi zeſpeczone/ że vbogi oćiec nie mogł rozeznáć oblicza miłych dzieći. To gdy ſłyſzyćie wzrußáćie ſie y płáczećie: á coż dopiero on cżynił/ktory ná to pátrzał? Bo ieſli my ták dáleko będący od niego/ nie możemy bez płáczu/ Trágedicy ták mizerney ſłuchać: á to ieſzcze cudzych przygod przyſłuchúiąc: iákiż tedy y iáko dyámentowy Job ś. był/ ktory pátrząc ná to własnymi oczymá/ nie w cudzych ále w ſwych ćieſzkich przygodach/ ták był po-

wśćieglíwy:

Przykład Jobá ś. cierpliwośći.

wścięgliwy? Abowiem áni ſzemrał/áni ſie gniewał/áni co tákowego mowił: Coż to wżdyieſt? y táli to ieſt zaplátá miłosierdzia mego? izali dla tego dom moy gościom záwße był otworzony/ ábych pátrzył ná grob dzieci moich? izali dla tego wßelkiem dobrodzieyſtwá bliźnim pokázował/áby dziatki moie táka śmierć podiely? Nic on tákowego nietylko nie mowił/ále áni pomyślił/ y owßem po długim tych rzeczy rozmyśleniu/wßyſtko miernie znoſił. Bo iáko dobry Złotnik/gdy złote obrázy ſpráwuie/ z wielką pilnością ie kßtałtuie: ták też y on/ formuiąc y moderuiąc myśli ſwe vſkramiał. A iáko robotny oracz pálmowe álbo oliwne ſzczepki polewa/ ogradza/ okopuie/ y wßelkim obyczáiem opátruie: ták y ten nie przeſtawał duße káżdego z nich/ iákoby iákie pożyteczne drzewko oliwne/ ſprawować ku więtßemu cnoty rozmnożeniu. A gdy obaczył/ werwánim Duchá złego/ ſzczepki nietylko rozmiotáne/ále doßczętu zepſowáne/y mizernie zeßłe z tego świátá: przedśie nic złego nie wowił/ ále dziękuiąc Pánu Bogu/ zádał Dyabłu bárzo ćießką ráne. A ieślibyś rzekł/ że nie rowna ieſt boleść tego ktory miał wiele dzieci/ z owym ktory máiąc iedynego/y tego vtráci: prawdę mowiß/y ia ták rozumiem: bo nie rowna/ále dáleko więtßa ieſt żałość Jobowá. Bo coż mu było po tym/ że miał wiele dzieci? y owßem więtßy ſmętek/ y ćieżßa boleść vczynitá ráná w wielu ćiátách podieta.

¶ Ale ieſli chceß widzieć drugiego/ktory máiąc iedynego ſyná/álbo rowna álbo ieſzcze więtßa ſtáteczność okazał: wſpomni ſobie ná Pátryárche Abrahámá/ktory Syná Jzááká nie widział vmieráiącego/ ále co dáleko żałośnieyßa/ y mizernieyßa ieſt/wziął był roſkázánie áby go ſam zábił: á temu roſkázániu nic ſie nie ſprzeciwił áni ſie tym obráził/ áni co tákowego mowił: Wieces mie dla tego Oycem vczynił/ ábym ia był Kátem á zábijáczem ſyná mego? lepieyći mi go zárázem było nie dawáć/ á niżli go tym ſpoſobem záśie bráć. A ieſli go chceß mieć/ czemuß go mnie ſámemu káżeß zábić/ y rece me pomázáć we krwi iego? izaliś mi nie obiecał/ żem ia przez tego Syná wßyſtek świát miał nápełnić? á iákieß tedy owoce daß/ gdy y korzenie wyrywaß? iáko mi wnuki obiecuieß/ á ſyná zábić káżeß? kto co kiedy tákowego widział? kto to ſłychał? wierá mie zdrádzono/ wierá mie oßukano. Nie ſprzeciwił ſie roſkázuiącemu/ nie pytał przyczyny roſkázánia/ ále vſłyßawßy ono: Wes ſyná twego ktorego miłuieß Jzááká/ y ofiáruy Syná twego ná iedney gorze ktorą ia tobie powiem: z ták wielką ochotą ſpełnił roſkázánie/ żeby y wiecey był vczynił/ by mu był Pan kázał/ á ſáme ofiáre wziąwßy z ſobą/wſtąpił/á nie poniewolił/ ále z wielką ochotą wykonywał Boſkie roſkázánie. Rozmyślże ſie tedy/ iáko to wielka bytá/ gdy nikt przytym nie był/ rozmawiáć ſie ſámemu z ſámym ſynem gdy ſie z tego ießcze wiecey ſerce zápalało/ y więtßy iákiś płomień miłości wzbudzał ſie nie przez ieden dzień áni dwá/ále przez kilká dni. Bo prętko ſpełnić roſkázánie wielkaby y dziwna rzecz bytá/ ále nie ták dziwna/ iáko gdy przez wiele dni iego ſerce kuſzone/ y probowáne było/ że ſie ludzkim á przyrodzonym ſyná vżalenim nie zwyćiężyło. Bo dla tego y dálße mieyſce ofiáry/ y dłużßą droge/ iemu Bog náznáczył: áby ś poznał Rycerzá mężnieyßego. Abowiem záprawdę był Rycerzem nie z człowiekiem ále z przyrodzenim ſwoim woiuiącym. Bo ktoraż mowá będzie mogłá doſtáteczńie opiſáć wielgomyślność iego? Przywiodł Syná/ związał / ná drwá położył/ kordem ſie zámierzył/ y iuż go miał zábić. Jáko to mam wyrzec / álbo ktorym ſpoſobem/nie wiem. Sam on wie ktory to czynić miał: bo żadna mowá tego właſnie nie wyſłowi. Bo iákoż mu ręká nie zdretwiáłá? iáko nie omglał od żałości? iáko ſie nie wzrußył pátrząc ná miłego á pożądánego ſyná? Ale y Jzáákowi z drugiey ſtrony godno ſie przypátrzyć/ y zádziwować. Bo iáko Abrahám PAnu Bogu/ ták y ten był poſłußny Oycu: á iáko on gdy mu Bog roſkázał / áby zábił/ nie pytał przyczyny: ták y ten gdy go Oćiec wiązał/ y ná ołtarz ofiárował / nie pytał ſie czemuby ták czynił: ále Oycowſkiemu przykázániu był poddány. Támbyś był mogł vżrzeć tegoż y Oycá y Kápłaná/ y ofiáre beze krwie ofiárowáną/ y zápał bez ogniá/ figure śmierći/ y zmártwychwſtánia. Zábił Syná/ y nie zábił/nie ręká ále wolą zábił/ á Bog dla tego roſkázał/nie áby krwie rozlanie widział/ále áby ſerce Abrahámowe tobie okázał: áby iego ochotę w pośrzod wßyſtkiego świátá roz-

Przykład Abrahámá/ktoryná roſkázánie Páńſkie był gotow zabić ſyná ſwego.

w 1. Moy: w 22.

ſtawił / á wßyſtkich náuczył przykładem iego/ Boſkie przykazánie y nád dzieci / y nád przyrodzenie/ y nád wßyſtkie rzeczy/ y nád ſáme duße przekładáć. Zſtąpił t dy máiąc Jzáákà żywego/ świádkà tych wßech rzeczy.

¶ Jákoż ſie tedy my ſpodziewamy odpuſzczenia? co zá obronę przyniesiemy/ i ſli widząc tego ták zacnego mężá z táką ochotą Bogu poſłußnego/ á we wßyſtkich rzeczách iemu powolnego: my przedśie śmierći krewnych náßych nie ćierpliwie nośić będziemy? A ták nie lámentuy/ nie płáczy/ nie frásuy ſie/ ále to vważay/ ż on ták wielką żałość przewyćieżył. Mogłoć byłó ono Boſkie roſkazánie myśl iego zátrwożyć/ y w wątpienie wpráwić / y przeßłą wiárę iego skáźić. Bo ktoß inßy (proć sámego Abráámá/ nie mniemiałby był/ że to wßyſtko fałß y zdrádá byłá / (mu Bog o wielkości rodzáiu/ y wnukách obiecował? Tákże y Jobowey ćierpliwości/ y ſkromności vmyſłu/ w tákim vtrapieniu/ ſłußnie ſie też możem zádziwować że człowiek ták wielkiey cnoty/ po ták wielkich iálmużnach/ po tákim miłosierdziu chociá ná ſie y ná dzieći ſwe nic złego nie wiedział: gdy ná táką mizerya/ ták nowe ták nieobáczna / ktoraby ſnadź y nagorßym ludziom nieprzyſtałá/ ſwymi oczymi pátrzał: á wżdy nie vczynił co ludzie pośpolićie czynią / áni dobre vczynki ſwe nie pożyteczne być rozumiał / áni niegodne zapłáty zá przeßły żywot być poczytał. ták obudwu tych nietylko chwalić/ ále y cnoty ich náśladować/ y vczyć ſie mamy.

¶ Ale mi kto rzecze/ iż oni ludzie dziwni byli. Prawdá iże dziwni/ á wielcy byli: ále przedśie od nas więtßey doſkonałości Pan Bog pożąda / niżli od onych ktorzy w ſtárym zákonie byli: á ſtárego zwyczáiu życia náśladowáli. Bo ieſli nie będzie Mátthewß w 5. obfitowałá ſprawiedliwość wáßá / wiecey niżli Scribow / y Pháryzeußow Zydowſkich/ tedy nie wnidziećie do krolestwá niebieſkiego. A ták wßelákim obyczáiem ſkromnie ſie záchowaymy/ á to/ y ono co ſmy o zmartwychwſtániu/ y otych dwu świętych powiedzieli / pilnie vważáiąc/ ſercá náße záwße vſkramiamy: nietylko gdy nam ſmutek iáki przypádnie/ ále też gdyſmy bez wßelkiey bolesći. Bom ia dla tego teraz o tym mowił/ kiedy nic ćießkiego nie ćierpićie / abyſmy ná to wſpomináiąc/ kiedy w iáką nędzę vpádniemy/ wielką ſtąd pocieche odnośili. Bo y Zołnierze czásu pokoiu ćwiczą ſie w rzeczách woiennych/ aby gdy ſie przyidzie potkáć/ y w potrzebie/ mogli dzielność ſwą pokazáć / ieſli ſie zá pokoiu pilnie w tym ćwiczyli. Tákże y my/ y bronie / y lekárſtwá zá pokoiu ſobie nágotuymy/ áby ieſli kiedy na nas iákie zámießánie/ álbo ćießkości/ álbo doległości/ álbo bolesći przypádną: dobrze vzbroieni/ y przećiw naiázdom Dyabelſkim opátrzeni/ z wielką dzielnością á byſmy ie odbiiáli/ y dobrym rozumem/ ſłowem Bożym/ przykłády świętych ludzi y wßeláким nákoniec obyczáiem ták ſie opátruymy. Bo to czyniąc będziem mogli/ y ten niżeyßy żywot w pokoiu przemießkáć/ y krolestwá niebieſkiego ſtáć ſie vczeſnikí/ przez JEzuſá Chryſtuſá Páná náßego któremu z Oycem y z Duchem świętym niechay będzie cześć y pánowánie ná wieki wiekow.

A M E N.

APOLOGIA/
Tho iesth/
Obroná Postylle Kátholicz-
ney/ przećiw sprostnym wykretom y potwarzam
Postylle Heretyckiey/ w Krákowie wydá-
ney/ Roku Páńskiego 1582.

Feci iudicium & iusticiam, non tradas me calumniantibus me. Suscipe seruum tuum in bonum, non calumnientur me superbi. Psalm: 118.

Przez tegoß D. Jákubá Wuyká z Wagrowcá/
Theologá Societatis IESV.

Autor Czytelnikowi Táskáwemu.

Jákub w 1.

W przedmowie do Krolá J. M.

W drugich przedmowách.

w 2. do Kor: w 1. Mátthei ß w 5

PO wydániu pierwſzym tey Poſtylle Czytelniku miły/ ſłuchy mie dochodziły/ że ſi przećiwnicy grożili/ zbieráli/ y námawiáli ni Synodziech ſwoich przećiwko niey. Y czeka lem odpiſu przez kilká lat: dziwuiąc ſie niezwy czáyney tych ludzi cierpliwośći/ ktorzy iáko dl vporu ſwego niechcą nigdy żadnemu vſtąpić ták záwżdy prędſzy ſą ku mowieniu y piſániu/ á niżli ku ſłuchániu. widząc że ták długo nic od nich nieſłychać: wydałem potym y drug Poſtylle mnieyſza/ dla pożytku kośćiołá Bożego. Alieści dopiro prze ſzłego roku/ dziewiątego po wydániu Poſtylle tey wiet ey/ gdym ſ iuż od nich niczego nie ſpodziewał/ wydáli też Przećiwnicy Poſtyl ſwą (na ktorą ſie ták długo zbieráli) práwie Duchá Lutrowego Kálwinowego/ to ieſt/ ładu/ błędu/ fałſzu/ zdrády/ wykretow/ pc twarzy/ kłamſtwá/ złorzeczeńſtwá/ bluźnierſtwá/ y kácerſtwá pełn Ktorą iáko ſámi świadczą/ zá ſ. oleczurm zezwoleniem/ y Pátronow ſwoich ráda nápiſáli/ y od wſzytkich Miniſtrow ſwych ná Synodz Piotrkowſkim przyięta y pochwalona/ náprzećiwko Poſtyllі náſze wyſtáwili. A to przeto/ iáko powiedáią/ iż ich Kośćiołowi Poſtyll náſzą ná przekáźie byłá: iż chwałę Bożą (według Lutrá y Kálwiná ſrogo tępiłá/ iż wielu ludziom (ich zboru) ſrodze záſzkodziłá: to ieſt iż im do vznánia prawdy/ y náwrocenia do Kośćiołá świętego Po wſzechnego Rzymſkiego/ oczy otworzyłá. Y przetoż ſie ná to náſ dzili/ áby/ ieſli rzecz można/ Poſtylle náſze z rąk ludzkich wytrącili/ ná to mieyſce Poſtylle ſwą Kácerſką podrzucili: áby tym łácniey bę przekázy/ błędy y bluźnierſtwá ſwoie miedzy ludzie rozſiewáć y ro znoſić mogli. A ia naprzod dziękuię Pánu Bogu/ że/ iáko ſámi przę ćiwnicy iáſnie wyznawáią/ pierwſza p aca moiá z łáſki iego prożn nie byłá: ále iáko im niepomału záſzkodziłá/ ták wiele pomogłá wiel ludziom ku poznániu prawdy. Co też pokázuią one grube kłamſtw y iádowite potwarze/ y prożne á nikczemne wrzáſki y okrzyki nie przyiacielſkie/ ktorych ná Jezuity w Poſtylli ſwey ták wiele nákłádli że wyiąwſzy one/ máłoby co inſzego zoſtáło. A to wſzyſtko k temu/ á by nas y náukę náſzę (ktora nie ieſt náſzą ále Chryſtową/ y Kośćioł iego świętego powſzechnego) iákożkolwiek ludziom ochydzili/ álb podeyrzána vczynili. My tedy ácz ná tákich ludzi złorzeczeńſtwo mało álbo nic niedbamy: y owßem ie zá wielkie chwały y błogoſłá wieńſtwá poczytamy: cießąc ſie świádectwem ſumnienia náſzego, y ona ták wdzięczna obietnica Páńſka: Błogoſławieni będziecie/ gdy was ludzie nienawidzieć y prześłádować będą/ y mowić wſzytko zł

przećiwko

przećiwko wam/kłamáiąc ná was dla mnie: Weselćie sie y ráduyćie sie: Bo zapłátá wászá obfita iest w niebie. A temu ácżesmy pewni tego/iż żaden práwy Kátholik (czyniąc dosyć Páńskiemu/Apostolskiemu/y kościelnemu roskázániu) pisma tych bluźnierzow czytác nie bedzie: wyiąwszy ony/ktorzy/máiąc ná to dozwolenie/bledy przećiwnikow odkrywác y strofowác powinni: Wszákże dla tych ludzi/ktorzy ábo iuż sa od nich záwiedzieni/ábo sie ieszcze chwieią iáko trzći ná/vnoszą sie zá wszelákim wiátrem náuk Kácerskich: niechćiałem Postylle przećiwnikow/przy tym wtorym wydániu Postylle nászey/bez żadney wzmiánki ták zgołá opuścić. A ták ná przestroge wiernym/zebrałem z niey co nátrotcey/ácz nie wszystkie (boby tego były wielkie ksiegi) ále tylko niektore co znáczniejsze Ewángelikowskie prawdy: to iest błędy/bluźnierstwá/kácerstwá/kłamstwá y potwarze: á k temu wykręty y fałszowánia słowá Bożego y pismá świętego: ktorymi wszędy á wszędy nárábiáią: y rozłożyłem ie ná pewne tytuły álbo máterye/porządkiem obiecádłá: odkrywáiąc zdrády przećiwnikow/á broniąc náuki kościołá powszechnego. Aby káżdy oglądał ná oko/iákiego Duchá sa pełni Ewángelikowie: y iáko vczćiwie száfuią pismem świętym y słowem Bożym/chocia sie im ták hárdzie przechwaláią. Mogłbychći był w prawdzie przy káżdym kazániu ná ich wykręty y potwarze szerzey odpowiedzieć: ále niż mie ich Postyllá doszłá/iuż był Drukarz záczął te násze powtore drukowác. A tezby sie była Postyllá nászá názbyt rościągnęłá. Mogłbych też był przydác nowe kazánia o przednieyszych Controuersiach/iáko o Mszey/o prawdziwym Ciele Páńskim w Sákrámencie/o Spowiedzi/o Obráziech/o Czyscu/o wzywániu Swiętych: y o niektorych innych/podpieráiąc prawdy Kościołá Bożego/á ich zgnile klatki obaláiąc: Aleby sie y ták było przedłużyło. Folguiąc tedy krotkości/dosyćiem miał ná ten czás/náznáczyć y odkryć ich bledy/wykręty y potwarze o tych máteryách. Potym dali Pan Bog/może sie nápisáć/álbo przez mie/álbo przez kogo vczeńszego Postyllá nowa przećiwko tey kácerskiey: álbo przydác do tey Postylle drugie kazánia ná káżda Niedziele y ná káżde Swieto/przećiwko tym bledom. Ácz iáko ia mniemam/y tey prace málo co potrzebá. Bo iáko Chryzostom ś. mowi: Błąd/fałsz/y kłamstwo ma to przyrodzenie/że sámo przez sie ginie y vpada/chocia sie mu żaden nie sprzećiwia: A prawdá zásie ták iest niebobyta/że im sie iey ludzie wiecey sprzećiwiáią/tym sie oná bárziey wzmaga y rozszerza. A iáko Augustyn ś. pisze: Może kto prawde do czásu zákryć y zátáić/ále iey do końcá zágubić nie może. Jáko y fałsz do czásu płużyć y kwitnąć może/ále długo stać y wytrwác nie może. Przydałem też teraz sześcioro kazánia przećiwko głownieyszym wymysłom odszczepieńcow. Bo iż śmiele twierdzą y vporznie wołáią/że Papież iest Antychrystem: że Kościoł Rzymski dawno zbładził/y iest bałwochwálski: że oni nie sa Heretykámi/ále Kościołem Bożym

Mátheusz w 7. Do Rzym: w 11. w 2. do Tym: w 3. Do Tytá w 2. Jan w liście 2.

Do Ephez: w 4.

Chrysost: homil: 3. de laudi: Paul.

Augt in Psal: 61.

Principia Kácerskie.

prawdzi-

prawdziwym: że nic inſzego wierzyć áni czynić nie mamy/ iedno ieſt wyráźnie w Bibliey nápiſano/álbo roſkazano: że Kátholicy lżą ſromocą piſmo świete. Przetoż zábiegáiąc tym glownieyſzym bl dom/ z ktorych inne płyną: pokázuie iáſnie ze ſłowá Bożego/ że n Papież ieſt Antychryſtem/ále oni ſámi ſą Antychriſtámi: że nie kośći Rzymſki/ále oni bładzą: że nie ſą kośćiołem prawdziwym/ále Her tykámi/ własnym ſądem ſwoim potępieni: że ſámemu piſmu wierzy ieſt nic nie wierzyć: A nákoniec/ że nie Kátholikowie/ále Heretyk wie piſmo świete rozmáicie pſuią y ſromocą. Te tedy ſześć kazań p łożyłem naprzod: á po nich dopiero prawdy Ewángelikowſkie. O ktorych niechcę áby kto ináczey ſądził/ iedno podług onych Dekreto

In libro contra Emſerum. Lutrowych: ktory ná iednym mieyſcu ták o ſobie piſze: Jeſli/ práw kto dozna y pokaże/ żem áby raz ſkłámał: tedy wſzyſtká moią náuk poczćiwość/ y wiárá/ y wierność niech ma koniec; każdy mię ſłuſznie y ſpráwiedliwie niechay ma zá bezecnego/ kotrá/ y niecnotę. W n

In lib: de Cœna Chriſti, cap: 3. drugim mieyſcu ták mowi: kiedy ſzaleńcy (ták Sákrámentarze Zwi gliany y Kálwiniſty zowie) w iednym Artykule/ w iednym tylko fa ſzu/ álbo kłamſtwie będą vlápieni: przez to będziem doſtáteczńie o Bogá vpomnieni/ ábyſmy im więcey niwczym nie wierzyli. Toć ſ właśne Luterowe ſłowá. Jeſli tedy tu każdemu ná oko pokażemy/ ż Poſtylni Ewángelikowie nie raz áni dwá/ áni trzy/ ále kilká ſet raz y nie w iednym Artykule/ ále w kilkunaśćie álbo y w kilkudźieśiat A tykułách/ ſkłámáli w ſwey Poſtylli: y nie w iednym fałſzu/ ále w kil ſet fałſzow/ błędow y potwarzy ſą doznáni y przekonáni: tedy mn mam/ że ſię przykładem Miſtrzá ſwego/ wymawiáć nie będą/ ábyi wſzyſcy ludzie zá tákowe mieli/ iáko ie tu opiſał Luter ich Pryncypa á żeby im niwczym więcey nie wierzyli. Przyimiże tedy zá wdzię czne/ chrześćiáńſki brácie/ y te praca moie/ ktoram ia rad podiął dl cźci y chwały Bożey/ á dla pożytku twego duchownego: á zá mię grz ſznego/ pilnie proſze/ nie opuſzczay Páná Bogá prośić.

Dan w Kolozwarze w Siedmigrodſkiey ziemi/ w dzień Marći ná Swietego: Roku Páńſkiego/ 1583.

O Antychrystcie Synu zátráco-nym/ icśliże iuż przyszedł/ álbo nie. A iż nie Papież/ iest Antychrystem/ ále Ewángelikowie.

Kazánie ná Niedźiele 25. po Troycy Swietey: ktore śie też zgodzi ná czás Adwentowy.

Sektarze fałszuią pismo ś o Antychryśćie.

Czkolwiek to iest zwyczáyna y pospolita wszystkim Heretykom/ pismá świete fatecznie wykłádáć/ y náciągáć ich vporznie ná wymysły swoie: wszákoż ieśli kedy z więtszym vporem y niewstydem tey zdrády vżywáia/ tedy to osobliwie czynia/ kiedy wrzkomo z pismá chcą pokázáć/ y zá przednieyszy Artykuł wiáry ludziom to vdáć vśiłuią/ że Papież iest Antychrystem/ nie ledá iákim/ ále onym głownym/ o ktorym Dániel/ Páwet/ y Jan S. pisza: y po ktorym iuż inszego żaden czekać nie ma. Abowiem ták wielki gwałt czynia pismu świetemu/ y ták ie

Daniel w 11. w 2. do Tessal: 2. Jan w 1. kap: 2.

ręmotnie wywracáia/ szpocą y nicuią/ gdy tego dowodzić chcą: że śie stąd nawiętey sámi wydawáia/ y iáwnie pokázuią/ być Heretykámi/ fałszerzmi pismá świętego/ y Antychrystámi onemi drobnemi/ ktorzy głownego Antychrystá iáko drapi vprzedzáia/ y drogę mu ściela. Bo iáko Jan święty znáć dawa/ áż wszyscy Heretykowie/ ktorzy wychodzą z Kościołá świętego Apostolskiego powszechnego/ są Antychrystámi: ále krom tych/ tudzież przed sądnym dniem ma powstáć ieden osobny/ przednieyszy/ á głowny Antychrystus/ przeciwnik Páná Chrystusow: ktory ták iest głowá wszystkich niewiernych ludzi/ iáko Pan Chrystus iest głowa wszystkich wiernych/ á pobożnych. Ktorego też Páwet święty opisał tymi słowy: Iż drzewicy nie przyidzie dzień sądny áż będzie obiáwiony on człowiek grzechu/ syn zátrácenia/ ktory śie sprzeciwia (Bogu) y wynosi śie nád to wszystko/ co iest zwano Bogiem/ álbo co iest chwalono: ták iż będzie siedział w kościele Bożym/ okázuiąc śie iákoby był Bogiem. Jáko y Dániel ieszcze dawniey onim prorokował/ że śie powniesie przeciwko wszelkiemu Bogu: y náprzeciw Bogu nád Bogi będzie mowił wielmożne rzeczy: y Bogá oycow swoich zá nic nie będzie miał: y nie będzie dbał ná żadnego z Bogow: bo ná przeciw wszystkiemu powstánie. Z tymiż śie też y Jan ś. w Obiáwieniu zgadza/ ktory mowi/ że Antychryst otworzy vstá swoie ná bluźnierstwá przeciw Bogu/ bluźniąc imie iego/ y przybytek iego/ y te ktorzy mieszkáią w niebie. Ktore pismá świadczą/ że Antychryst będzie nie ledá przeciwnik/ ktoryby śie tylko ludziom sprzeciwić/ y wszystkie Krole y Cesárze sobie zniewolić miał: ále śie sprzeciwi y sámemu Bogu prawdziwemu/ ktorego będzie bluźnił: y wyniesie śie nádewszytkie Bogi/ czyniąc śie sám nawyższym y namocnieyszym Bogiem. O czym wszytkim áby śie porządnie mowiło/ pokážemy ná tym kazániu/ zá Páńską pomocą/ iż Ewángelikowie przeciwko wszemu pismu/ y przeciwko własnemu sumnieniu/ Papieżá Antychrystem vczynić chcą: á iż nie Papież/ ále oni sámi/ są Antychrystámi.

Jan w 1. kap: 2.

Antychryst ieden przednieyszy: áż iest drobnych wiele. w 2. do Tessal: 2.

Dániel w 11.

w Obiáwie: 13.

Część Pierwsza.

I.
Antychryst przednieyßy ieden tylko bedzie.
Jan w 1. káp: 2. w Obiáwien: 13. w 2. do Theſſ: 2.

Cyril: catech: 15.

Ambr: in Lucæ cap 21. & in 2. Theſſal: 2.
Chryſo: in 2. Theſſ: 2.
Hieron: in cap: 7. Daniel.
Cypri: lib: 3. ad Quirin:
Hyppol: de conſumat: mundi.
Augu: de Ciuit: Dei lib: 20. ca: 19.
Theodor: in Daniel.
Gregor: in Iob lib: 32. cap: 12.
Żaden Papież nie iest Antychryſtem.

II.
Pierwey ma być odstąpienie/ niżli Antychryst przyidzie.
Do Ephez: w 4
Odstąpienie od Páństwá Rzymſkiego.
Hieron: quæſti: 11. ad Algaſiam
Chryſoſt: in 2. Theſſal: 2.

Ambroſi: in 2. Theſſal: 2.
Tertul: in Apolog: aduerſus gentes.

Aprzod tedy/ wßyſtkie piſmá o Antychryśćie onym głownym mowią iáko o iednym człowiecze/ y o iedney pewney oſobie. Jan świety zowie go onym Antychryſtem/ iáko iednym miedzy innemi przednieyßym: á w Obiáwieniu dáie mu własne imie/ ktore ma mieć w ſobie liczbę ßeśćiſet ßesdzieſiat y ßeśći. A wiemy to wßyſcy/ że własne imioná nikomu inßemu iedno pewnym á ßczegulnym oſobom dawáne bywáia. Páwet świety zowie go onym człowiekiem grzechu/ y ſynem záträcenia: y przydáie/ że ſie ma wynieść y wznieść wyßyć/ nád wo wßyſtko/ co zowią Bogiem/ álbo co chwalą zá Bogá. Skąd znáć że ſám ieden táki bedzie/ ktory żadnego vcześniká/ áni towárzyßá/ áni przodká/ á ſucceſſorá/ ſobie rownego nie dopuści. Boby ſie inácżey nie wyniosł nádewßyſtkie: gdyby ſie tákże drudzy przed nim/ y po nim/ wynoſić mieli. Nakoniec wßyſcy Oycowie swieci/ y ſtárzy Doktorowie zgodnie o tym swiadczą/ że Antychryſt ma być iednym á pewnym człowiekiem. Cyryllus Hierozolimſki mowi/ że Antychryſt bedzie niektory człowiek/ od Dyabłá wwiedziony álbo wprowádzony/ czárámi y czárnoksięſtwy dziwnie opátrzony. Ambroży świety piße: Jáko Syn Boży ſtał ſie ieſt człowiekiem: ták ſie też Szátan pokaże w człowiecze. Chryzoſtom ś. Antychryſtá zowie nieiákiego człowieká/ ktory bedzie miał wßytke moc Szátáńſka. Hieronim świety tákże Antychryſtá rozumie być iednego człowieká/ w ktorym wßyſtek Szátan cielesnie ma mießkáć. Toż Cypryan świety/ Hippolitus/ Auguſtyn/ Theodoretus y Grzegorz świety o Antychryśćie rozumieią/ że on bedzie ieden prawny człowiek. Co ieśliż ták ieſt/ iákoż ieſt/ gdyż to zgodnie y piſmá świete/ y wßyſcy ſtárzy Doktorowie świadczą: tedyć on wymyſł dzisieyßych Odßczepieńcow żadna miára oſtać ſie nie moie: ktorzy nie iednego pewnego człowieká/ nie iednego ktorego Papieżá/ále wßyſtkie Papieże/ máło nie od tyśiacá lat/ począwßy od Bonifácyuſá trzeciego/ áż do dzisieyßego Grzegorzá trzynaſtego/ Antychryſtámi czynią. Boby iuż nie był Antychryſt on przednieyßy ieden: ále tyle Antychryſtow ile Papieżow. Nowßem ſtąd mamy iáſny dowod/ iż żaden Papież nie ieſt Antychryſtem: gdyż ſie żaden nie wynoſi nád przodki ſwoie/ nád Papieże ktorzy go vprzedzili: ále tákże ieſt Papieżem/ iáko y przed nim drudzy. A toć ieſt pierwßa zdrádá/ y omyłká przećiwnikow/ y iáwne piſmá świetego fałßowánie: że co piſmo ſwiete o iednym człowiecze/ y o iedney pewney oſobie mowi: to oni ná ſto y ßeśći dzieśiat y kilku Papieżow/ y ná inße wßyſtkie Biſkupy/ y kościoły Papieſkie rozciągáią.

¶ Nádto Páwet świety opiſuiąc Antychryſtá mowi: iż poki nie przyidzie odſtąpienie/ y poki Antychryſt nie bedzie obiáwiony/ poty dzień ſądny nie bedzie. Czyni záraz dáie znáć/ że poki nie przyidzie odſtąpienie/ poty Antychryſt nie przyidzie. Spytaß co to zá odſtąpienie? odpowiemći nie z domyſłu mego/ ále z zgodnego rozumienia Oycow świetych y Doktorow ſtárych: ktore Pan Chryſtus dał kościołowi ſwemu/ áby piſmá prawdziwie á wiernie wykłádáli: że to ieſt odſtąpienie od Páńſtwá Rzymſkiego. Bo ták Hieronim świety wykłáda ſłowá Apoſtolſkie: Jeśli pierwey nie bedzie Páńſtwo Rzymſkie ſpuſtoßone/ y ieśli Antychryſt nie vprzedzi/ tedy Pan Chryſtus ná ſąd nie przyidzie. Chryzoſtom świety tákże: kiedy bedzie z pośrzodku wźięte (to ieſt kiedy vſtánie y zginie) Páńſtwo Rzymſkie/ tedy ſie Antychryſt pokaże. Záśie: Kiedy to Páńſtwo bedzie ſkáżone/ tedy wákuiące Przetożeńſtwo/ álbo Monárchia Antychryſt oſiądzie: y przywłaßczy ſobie y ludzkie y Boſkie Pánowánie. Bo iáko one pierwße Páńſtwa/ álbo Monárchie/ ktore były przed Rzymſkim Ceſárſtwem/ ſą ſkáżone: zwłaßcza Kroleſtwo Medow od Babilończykow/ á Bábilońſkie od Perſow/ á Perſkie od Mácedonow/ á Mácedońſkie od Rzymiánow: ták y Kroleſtwo Rzymſkie (ſkażone bedzie) od Antychryſtá/ á ten od Chryſtuſá: á potym koniec bedzie. To wßyſtko Chryzoſtom/ piſząc ná to mieyſce Páwłá ś. Tegoż podpiera Ambroży świety támże: iż po vſtániu/ y zgłádzeniu Kroleſtwá Rzymſkiego/ ma Antychryſt powſtáć. A Tertulian ſtárodawny Doktor/ doſyć iáśnie swiadczy: że poki Rzymſkie Páńſtwo ſtoi/ poty áni An-

tychryſt/ ani dzień jadny nie przyidzie. Náoſtátek y Auguſtyn świety tegoż też po-
świerdza. Nowſzem y ſam Bezá/Succeſſor Kálwinow/toż wyznawa: Że dopie-
ro po odieciu/vſtániu/á zniſzczeniu Páńſtwá Rzymſkiego/ ma Antychryſt naſtáć:
iáko (práwi) ſtárzy Doktorowie/ Tertullian/ Chryzoſtom/ y Hieronim wyklá-
dáia. Jeſliż tedy Antychryſt nie przyidzie/ áż Páńſtwo Rzymſkie zniſzczone/ ſká-
zone/ wákuiace/ y z pośrzodku oddalone bedzie: iáko Páwet świety y Auguſtyn y
Chryzoſtom mowia: álbo áż pierwey bedzie zgłádzone/ y ſpuſtoſzone/ iáko Hiero-
nim y Ambroży S. powiádaią. A dziś Rzymſkie Páńſtwo nie ieſt ieſzcze do końcá
zepſowáne/ zniſzczone/ zgłádzone/ ſpuſtoſzone. Bo ſie ieſzcze iákoſzkolwiek trzyma.
Tedyć to ieſt iáſna/że ieſzcze Antychryſt nie przyſzedł.

¶ Słuchaymyſz co dáley o Antychryśćie Páwet świety mowi: Zwłaſzczá/ że ſie
Antychryſt wyniesie nád to wſzyſtko/ co zowiemy Bogiem/ álbo co chwalimy: to
ieſt/ iáko Dániel wyktáda/ podwyiſzy ſie w pyche przećiw wſzelkiemu Bogu: y ná
przeći w Bogu nád Bogi bedzie mowił: y nie bedzie dbał ná żadnego z Bogow: bo
przećiwko wſzyſtkiemu powſtánie. Ktoremi ſłowy dáie znáć/że ſie Antychryſt ná-
dewſzyſtko Boſtwo/zák fałſzywe/iáko y prawdziwe/wyſádzi y wyniesie: y nie do-
puſzći ludziom/ áni prawdziwego Bogá/ áni żadnego bálwaná chwalić/ áni ku
chwaleniu wyſtáwowáć/oprocz ſámego ſiebie. (Acz ſam potáiemnie Bogá/to ieſt
Dyabłá ſwego/ktory mu wſzytkiego dodawáć bedzie/chwalić nie zániecha. Dla te-
go támże Prorok dokłáda mowiąc: Bogá Máozym ná ſwym mieyſcu bedzie chwa
cił: to ieſt/ potáiemnie: w zamku mu mieyſce zbudowawſzy/ y ſrebrem złotem dro-
giemi kámieńmi ochedożywſzy) Tákći y Chryzoſtom ś. o Antychryśćie mowi/ że
dzie wſzyſtkę moc/ y władzą przywłaſzczy: y bedzie ſie zwał Bogiem wſzyſtkich/ á
Bogiem nawietſzym nádewſzyſtkie Bogi. A Haymo Doktor acz nie ták ſtáry pi-
ſze/że ſie Antychryſt wyniesie y nád ſáme Troyce Przenaświetſzą. Czego y Dániel
Prorok podpiera tymi ſłowy: Że przećiwko Kśiążęciu nád Kśiążęty powſtánie/ y
przećiwko Bogu bedzie mowił wielmożne rzeczy. Owa krotko mowiąc: wyniesie
ſie Antychryſt nád ſámego Bogá/nierzkąc nád ſtároſſe ſwoie/ y nád wſzytkie świete/
y nád kościoł powſzechny. Co dáie znáć Dániel kiedy mowi/ iż nie bedzie dbał ná
Bogá oycow ſwoich/ á iáko Jan ś. w Obiáwieniu piſze/ bedzie bluźnił imie Boże/
y przybytek Boży/ y te ktorzy mieſzkáią ná niebie. Przetoż w Janá świetego Ob-
iáwieniu názwány ieſt wielká nierzadnicá/ pełna imion bluźnierſtw.

¶ Lecz ſie żaden Rzymſki Papież nigdy nie wynoſił/ nie tylko nád Bogá/ álbo
nád wſzelákie Boſtwo/ álbo nád to wſzyſtko/ co zowiemy Bogiem/ álbo co chwa-
lemy: ále y nád nammieyſzego świetego w niebie: y nie bluźnił przybytku Bożego/
y tych co mieſzkáią w niebie: y nigdy nie zákázował chwalić Bogá prawdziwego/
áni świętych wzywáć: y owſzem ſámiſz Papieżowie wſzyſtkie świete chwalą/ y o-
nych wzywáią/y świętá ich świecą/ y świecić każą/y obrázy ich w kościele vczćiwie
chowáią/ y przed nimi ſie kłániáią y klękáią. Co ieſli ieſt bálwochwálſtwo (iáko
Ewángelikowie twierdzą) tedyć Papież nie tylko ſie nádewſzyſtkie Bogi y świę-
te nie wynoſi/ ále ſie y Bogu y świętym poddáie: y nie tylko bałwanow chwalić
nie zákázuie/ ále owſzem (wedle przećiwnikow) tyle Bogow chwali/ile ieſt świę-
tych y świecic w niebie/y ile ieſt rytych y málowánych obrázow ná ziemi. A ták żá-
dna miára Antychryſtem nie ieſt. K temu Papież nie zowie ſie Bogiem/ ále ſłu-
gą ſług Páná Chryſtuſowych/ y zna ſie być niegodnym vrzędu tego ktory ma ná
ſie włożony od Chryſtuſá: y ſpowieda ſie grzechow ſwych Kápłanom/ iáko ſpoł-
tym ſługam Páná Chryſtuſowym: y w tym ſie ludziom poddáie/ nierzkąc áby ſie
miał wynoſić nádewſzyſtkie Bogi. A ták żadna miára/wedle piſmá/ y wedle pra-
wdy/ Antychryſtem nie ieſt.

¶ Ale wołáią y piſzą przećiwnicy/ iż ſie Papież nád wſzyſtko wynioſł/ y wywyż-
ſza ſie nád to co ieſt rzeczono Bogiem. Bo ſobie przywłaſzczył tytuł Páſterzá po-
wſzechnego: wyniosł ſie nád wſzyſtkie Biſkupy/ Arcybiſkupy/ Pátryárchy/ nád
Concilia/ nád piſmo świete/ y nád Kśiążętá/ Krole/ y Cesárze/ ktore piſmo dla
doſtoyności vrzędu/ Bogi zowie. To ták przećiwnicy. Ná co ácżbych mogł pra-

Augu: de Ciuit: Dei, li: 20. ca: 19. Beza in 2. Theſſal: 2.

III. Antychryſt ſie wyniesie nád wſzelákie Boſtwo. w 2. do Theſſál: 2. Dániel w 11.

Dániel w 11.

Chryſ: hom: 40. in Ioan.

Haymo in 2. Theſſal: 2.

Dániel w 8.

Dániel w 11.

w Obiáwien: 13.

w Obiáwien: 17.

Papież ſie nie wynoſi nád wſzyſtkie Bogi.

Sekciarze ſámi ſie śmieią/zowąc Papieżá Antychryſtem y bálwochwálcą.

Spárcie potwarzy Adwerſarſkiey.

W Poſtylli Bácerſkiey liſt 474.

Cálwinitowie fałßuią pismo ś. w 2. do Thessál: 2.

wodziwie odpowiedziec/ że to ßczyra potwarz/ żeby sie Papież nad pismo swiete wynosił: á iż nie on sie wynosi/ ále go Bog wyniosł nádewßyſtkie Biſkupy y Paſterze/ Krole y Cesárze. Ale to puśćiwßy ná ten czás ná ſtrone/ tylko to powiadam/ iż Ewángelikowie ſromotnie fałßuią ſłowá Páwłá świetego/ ktory iáſnie mowi/ iż ſie Antychryſt miał wynieść/ (nie tylko nád wßyſtkie ludzie Krole y Biſkupy/ nie tylko nad wßyſtkie przełożeńſtwá/ iáko oni wywracáią ſłowá Apoſtolſkie: ale ſie miał wynieść) nádewßyſtkie Bogi/ nádto wßyſtko co ludzie zowią Bogiem/ álbo co zá Bogá chwalą: álbo iáko Dániel mowi/ miał ſie podnieść przeciw wßelkiemu Bogu/ y ná przeciw Bogu nád Bogi miał mowić. Czym iáſnie znáć dáie że Antychryſt áż ſam bedzie znał y chwalił innego Bogá potáiemnie/ wßákże przed ludźmi ſam ſie nád wßyſtkie Bogi wynosić bedzie. A toć ieſt co ći fałßerze ochyla ią/ álbo omijáią: iż nie ſą tak ślepi/ żeby nie widzieli/ że to na Papieża nie może być żadnym gwałtem náćiągniono. Bo nigdy żaden Papież nie był tak zápámiętáły żeby ſie miał wynosić nierzkąc nád Bogá prawdziwego/ ále ani nád żadnego ſwego: y owßem ani nádewßyſtkie ludzie. Bo ſie nie wynosi nad inſze Papieże przodki ſwoie: y owßem wielu z nich ma zá świete/ y wzywa ich do Bogá o przyczyn iáko Grzegorzá świetego/ Leoná/ Syłweſtrá/ y innych bárzo wiele.

Wo Poſtylli Kácerſkiey liſt 474.

Cálwinitowie pyſznią ſłowá Bożego.

¶ A przeto omylnicy nie przywiedli ßczerze y wcále ſłow Apoſtolſkich/ y nie mieli tak rzec z Páwłem świetym/ że ſie Papież wynosi nad to wßyſtko co ieſt rzeczono Bogiem/ albo Boſtwem: ale rozerwali ſłowá Páwłá świetego mowiąc/ Dániel świety y Páwet ś. to dawáią Antychryſtowi/ iż ſie miał nád wßyſtko wynieść/ y nád to co ieſt rzeczono Bogiem wywyższyć. Nie rzekli/ nád to wßyſtko co rzeczono Bogiem/ álbo nád wßelkiego Bogá: iáko Páwet świety y Dániel mowi: ále nád to co rzeczono Bogiem/ opuściwßy to ſłowo (wßyſtko) áby ſnádnicy ſwe bluźnierſtwo przeciw nawyższemu Paſterzowi/ y owßem przeciw ſámemu Pánu Chryſtuſowi/ ktory go Páſterzem vczynił/ zá ſłowo BOże ludziom vdáć mogli. Oto ż maß druga wielka zdrade/ y omyłke tych mizernych ludzi. A wiec to Ewangelikom przyſtoi/ Ewángelia tak grubie fałßowáć: y tak gwałtownie ſłow Bożych náćiągáć ná wymyſły ſwoie: y toż to ieſt prawde Bożą polerowáć/ y z błędu oczyśćiáć: co ći ſobie zuchwále przypiſuią: Niechayże tedy iáſnie pokażą/ ieſli mogą/ że ſie Papież wynosi nádewßyſtkie Bogi/ álbo nád wßelakie Boſtwo: iáko Páwet o Antychryśćie mowi. Niech pokażą iáſnie/ że ſie Papież wywyßa przeciw wßelkiemu Bogu/ y Bogu nád Bogi: y nic nie dba na iadnego z Bogow/ ani ná Bogá oycow ſwoich: iáko Dániel o Antychryśćie prorokował. Albo ieſli to nigdy prawdą dowieść nie mogą/ iákoż iśćie nie mogą/ niechże nie zwodzą nędznych ludzi/ niech Páná Bogá nie bluźnią w przełożonych iego. Gdyż wßelkie przełożeńſtwo od Páná BOga ieſt/ á kto ſie Przełożonym ſprzećiwia/ ten ſie rzadzonemu Bożemu ſprzećiwia/ y potępienie ſobie gotuie.

So Rzym: w 13.

Trzecia zdrád. Kácerſka. Dániel w 11.

¶ Niech y onych ſłow Dánielowych wiecey nie fałßuią/ kedy mowi: że Antychryſt Bogá Maozim/ ná mieyſcu ſwoim bedzie chwalił: y Bogá ktorego nie ználi oycowie iego bedzie chwalił: złotem y ſrebrem/ y drogim kámieniem. Niechay nowie przewrotni ludzie/ y tych ſłow Dánielowych nie pſuią/ iáko zwykli/ náćiągáiąc ich przeciwko nadoſtoynieyßey ofierze mßey świetey/ álbo przeciw chwale nayświetßego Sákrámentu w Monſtráncyey.

W Poſtylli Kácerſkiey liſt 200.

¶ A iż wiem/ że tym mieyſcem ſielą ludzi proſtych tymi czáſy zwodzą/ zdáłá mi ſie rzecz potrzebna troßkę ſie tu záſádzić á okázáć/ y iáko wiele ſproſnych kłamſtw nietylko prawdzie/ ále ſobie ſámym przeciwnych ná iednym pułkárćiu nápiſáli: że by fałß ſwoy fałßem rozmáitym ozdobiony/ nieumieiętnym zá prawdę vdáli: y iáko to mieyſce wykręcili. Naprzod MAHVZIM (ktore ſłowo werſały wydzwáli/ áby iáko ßálbierze zwykli ſłowem nieznáiomym proſtego oſukali) wykłádáią: Bogá zmocnionych/ to ieſt Papiežow/ ktorzy ſie zmocnili. Jákiego wykłádu świát do tych czaſow nieſłychał. A opuściwßy Doktory świete: gdyż im wiáry nie dáią/ obaczmy iáko żydzi/ álbo nieprzyiáciele Chryſtuſowi to ſłowo wykładáli. ſiedmdziesiąt wykłádáczow (ći przed przyśćiem Chryſtuſá Páná byli w tákiey

wadzi

waosze/ że y sam Pan y Apostołowie często ich wykładu vżywáią) Bogá Maosim wykładáią: to iest/ Bogá namocnieyszego. Porphirius poganin/ Bogá Modin/ to iest Jowiszá. Theodotion Heretyk sprosny Márcionistá/ Maozim wykłáda/ twierdze. Simahus z Sámárytáńczyká Zyd obrzezány/ miásto twierdze vcieczki potoiył. Żaden z nich iáko widzisz przez Maozim zmocnionych nie rozumiał. Bo to słowo nie forytarzá bátwochwálstwá (co oni niewstydliwie Papiezowi przypisuią) ále álbo sámego Bátwaná/ álbo ráczey mieysce znáczy: o czym troche niżey wiecey powiemy. A dla tego ci wszyscy/ áczż źli (kromia pierwszych 70.) y nie chrześćińscy ludzie/ wszákże przedsie Heretyki choć sie chrześćiány zowią: dniá sądu surowego Páńskiego/ wedle Dekretu Páná Jezusá srodze potepia. Mátthewsz w 12.

¶ Támże Sákrámenť Ciáłá PAńskiego/ bluźnierskim iezykiem wchlebionym Chrystusem zowią. To izali sie nie sprzeciwia temu co y troche przedtym wielka litera y potym nápisáli: że Papieżnicy mowią: Nie iest to chleb ále Bog: Jesli tedy tu chlebá niemáß/ iákoż wchlebiony Chrystus tu być może? Trzebá ktamcy dobrey pámieci. Náostátek śmieią twierdzić/ że Doktorowie kościołá powszechnego (z ktorych ośmi miánuią) nic o tym Sákrámencie/ chowániu/ y ofiárowániu tego/ we Mszey świetey nie stychali. To być sprosnym ktamstwem nie tylko pismách/ ále y skutek sam okázuie. Gdyż niemal wszyscy z tych ktore miánowali/ sámi Msze miewáli/ y ofiáre te święta zá żywe y vmárte Pánu Bogu ofiárowali.

¶ A ták nie Papieże Rzymscy sie znáczy przez Maozim/ iáko gwałtownie y niewstydliwie przeciwko Chrześćiáńskim/ Pogáńskim/ Zydowskim/ Sámárytáńskim y wszystkiego swiátá wykładom (A toć iest namilszy brácie/ dla czego oni kiedy im gwałt/ do Zydowskiego ábo Greckie° textu pospolićie ápelluią: áby gi wedle woley swey/ zfałszowawszy prostego człowieká zwiedli) Heretycy wywracáią. Ale znáczy sie przez to słowo/ álbo Szátan Antychrystow/ ktorego potáiemnie za BOgá mieć y chwalić bedzie: (y dla tego mowi Prorok: że Bogá Maozim ná mieyscu swoim/ to iest/ potáiemnie ozdobiwszy mu mieysce iákie/ śrebrem złotem y drogiemi kámieńmi/ chwalić bedzie.) Albo ráczey/ mieysce/ to iest/ zamek w ktorym BOgá swego chwalić bedzie: iáko iáśnie dáie znáć Prorok tymi słowy: Postára sie (mowi o Antychryśćie) áby vtwierdził Maozim/ z Bogiem cudzym/ ktorego poznał. Widzisz/ że inszy Bog iest/ ktorego Antychryst sam znáć bedzie: á inszy iest Maozim ktory vmocniáć bedzie z Bogiem cudzym? Podobieństwo wielkie/ że zamek tym nowem názowię/ od vmocnienia y twierdze wielkiey iego. Do ktorego skárby wielkie od tegoż Szátáná forytarzá swego mu dodawáne znaßáć bedzie. A támże ná mieyscu ozdobliwym/ á iemu wiádomym/ ozdobionym śrebrem/ złotem/ drogiemi kámieńmi potáiemnie tegoż Szátáná chwalić bedzie miásto Bogá nieznáiomego przodkom swoim. A ludziom zásie sam siebie Antychryst zá Bogá vdawáć bedzie. Tenći iest prawdziwy y iásny mieyscá onego wykład/ iáko snádnie káżdy z tego tu sámego obaczyć może. A dla tego Prorok zowie go Bogiem Maosim od mieyscá/ iáko Prorokom iest rzecz przyzwoita. Dániel w 11.

¶ Ponieważ tedy Papież áni sam siebie zá Bogá nie vdáie/ áni ná mieyscu swoim/ to iest potáiemnie Bogá innego nie chwali/ áni vmocnia Maozim z Bogiem ktorego nieználi przodkowie iego/ áni przeciwko Bogu nic nie mowi. Ale y owszem chwali Bogá prawdziwego y Jezusá ták w niebie ná prawicy Bożey siedzącego/ iáko y w Sákrámencie prawdziwie obecnego/ ták iáko go chwalili wszyscy przodkowie iego: Nie on iest Antychrystem/ ále Lutrowie y Kálwinowie sobátácze/ y niewstydliwi wykretácze pismá swietego: á zábijácze dusz prostych/ á nieumieietnych ludzi/ ßálbierskim obyczáiem.

Część Druga.

ALe postąpmy dáley/ á obaczmy ieszcze sprosnieysze tych ludzi wykrety. O Antychryśćie Páwet swiety mowi/ iż ma siedzieć w Kościele Bożym/ pokázuiąc sie iákoby był Bogiem: Albo iáko sam Pan Chrystus powiedział/ IIII. Antychryst ma siedzieć w kościele Jerozolumskim.

w 2. do Thess. 2. Máttheuß w 24. Ireneus lib: 5. Hippol: de cõsũmat: mundi. Cyril.catech: 15 Hilar: Can. 25. in Matth. Ambro: in Luc: cap: 21. Chryſoſto: in 2. Theſſal: 2. Hiero: quæſt: 11. ad Algaſiam. Auguſt: lib: 20. cap: 19. de Ciuit: Dei.

Antychryſt ma ſiedzieć w kośćiele iáko Bog.

Cztwarta zdrádá z vßćierbieniem piſma ś.

V.

Antychryſt nie ma panowáć/ iedno przez pułczwárto látá.

Dániel w 7.

Dániel w 9.

Dániel w 12.

w Obiáwien: 11.

w Obiáwien: 12.

w Obiáwien: 13.

Czás pánowánia Antychryſtowego pilnie wyráżił Duch S.

wiedział/ ma ſtáć ná mieyſcu ſwietym. Co ieſli ſie o Jerozolimſkim Kościele rozumieć ma/ w ktorym Antychryſt iáko Meſyaß Zydowſki ſiedzieć bedzie/ iáko ſiedzą á ſwieci Doktorowie/á ná imie Jreneus/ Hyppolitus/Cyryllus Jerozolimſki/ Hilárius/ Ambroſius/ Chryzoſtomus/ Hieronimus/ y Auguſtyn S. rozumieia: że dyć żaden Papież Antychryſtem nie ieſt/ gdyż on nigdy w Jerozolimſkim kościele nie ſiedział/áni ießcze ſiedzi. Ale choćbyſmy też inácżey rozumieli/ zwłaßczá iż Antychryſt ſiedzieć ma w prawdziwym kościele Páná Chryſtuſowym: iáko Hieronim y Chryzoſtom y Theodoretus rozumieia: tedy przedsie żaden Papież Antychryſtem nie ieſt. Bo nie káżdy ktory iákożkolwiek ſiedzi w kościele Bożym/ wnet ieſt Antychryſtem: gdyż y Apoſtołowie y ich namiáſtkowie ſiedzieli y ſiedzą w kościele/ á przedsie nie ſą Antychryſtámi: ále ten dopiero ieſt Antychryſtem/ ktory ták ſiedzi w kościele iáko Bog. Bo ták Páwel ſwiety w Greckim iáſnie piſze/ że w kościele Bożym iáko Bog ma ſiedzieć/pokázuiąc ſie Bogiem/y vdawáiąc ſie za Bogá. Co wßyſtko ći zdrádliwi ludzie ochylaią/álbo opuſczáią/áby tym ſnádniey ludziom oczy zámotáli. Lecż żaden Papież nigdy ſie zá Bogá nie vdawał/ y nigdy w Kościele nie ſiedział iáko Bog/ ále iáko ſługá Boży/ y ćwßem iáko ſługá ſług Bożych. A ták y z tey ſtrony Papież nie ieſt Antychryſtem. Obáczże ſie obáy nędzny obłakáńcze/ ktorys ſie tym faiſzerzem oſukáć dopuścił: ockni ſie z tego ſnu śmiertelnego/ á dotkni ſie pálcem/ y ręka domacay/ á wſtyday ſie ták rozlicznych zdrády/ y fałßu ſproſnego tych Miſtrzow kłamliwych/ ktorzy ſie to Ewángelikámi zowią. Aleć nie tuż koniec/ vſłyßyß co wiertßego.

¶ Wßytkie piſmá iednoſtáynie ſwiadczą/że bárzo krotkie ma być krolestwo Antychryſtowe: y wyráźnie wſpominaią albo czás/czáſy/y put czáſu/ to ieſt putczwartá látá: álbo czterdzieści y dwá miesiące: álbo tyſiąc dwieśćie y dziewięćdziesiąt dni: ktore ták że czynią te putczwartá látá. Bo ták Dániel mowi/ że świeci mają być poddáni Antychryſtowi/przez czás (to ieſt przez rok) y czáſy (to ieſt przez dwá lećie) y przez polowice czáſu (to ieſt przez putrokᷠá) iáko wßyſcy Doktorowie zgodnie wykładáią. A ná drugim mieyſcu powiáda/ że w pułtegodniá (to ieſt przez putczwartá látá: bo tydzień lat v nicgo rozumie ſie ſiedm lat) vſtánie obiátey ofiárá (Mßey ſwietey/ iáko Doktorowie ſwieci wykładáią) y będzie w kościele ſ brzydłość ſpuſtoßenia (ktory ieſt Antychryſt) y áż do końcá y do ſkonánia (ſwiátá) będzie trwáło ſpuſtoßenie. A ná trzećim mieyſcu/ pytáiącemu Dánielowi kiedy będzie koniec tych dziwow: ták odpowiedziano: Ná czás/ ná czáſy/y put czáſu: to ieſt przez putczwartá látá. Jáko y ſam Dániel wykłáda kaßieżek niżey/ mowiąc: Od tego czáſu/gdy będzie odiáłona ofiárá (Mßey ſwietey) y będzie poſtáwiona brzydkość ná ſpuſtoßenie (to ieſt Antychryſt) będą tyſiąc dwieśćie y dziewięćdziesiąt dni: ktore máło co wiecey vczynią nad putczwartá látá. Z tym Dánielowym proroctwem pięknie ſię też zgadza Janá ſwietego Ziáwienie/ktory mowi: że ganek/ktory ieſt przed kościołem/ dány ieſt Pogánom: y będą deptáć Miáſto ſwiete przez czterdzieści y dwá miesiące/ ktore ták że czynią putczwartá látá. A podrugie Jan ſwiety támże mowi: Dam dwiema świádkom moim (Enochowi z Eliaßem) y będą prorokowáć przez tyſiąc dwieśćie y ſieśdziesiąt dni/obleczeni w wory: ktore też dni máło nie dochodzą liczby putczwartá lat. A potrzećie tám Jan ſwiety mowi: Biadá ziemi y morzu. Bo ſtąpi Dyabeł do was/máiąc gniew wielki/wiedząc iż máluczki czás ma. A ſkoro vyźrzał Smok (Dyabeł) że ieſt zrzucony ná ziemię/ prześládował niewiáſte (to ieſt kościoł Boży przez Antychryſtá) ktora porodziłá męſczyznę: y dane ſą niewieście dwie ſkrzydłe orłá wielkiego/ áby vleciała ná puſte mieyſce ſwoie: gdzie ieſt żywiona przez czás y czáſy y put czáſu (to ieſt przez putczwartá látá) od oblicznośći wężowey. A ießcze niżey mowi: Dano Beſtyey (Antychryſtowi) vſtá mowiące wielkie rzeczy y bluźnierſtwá: y dano iey moc czynić/ przez czterdzieści y dwá miesiące: ktore czynią też putczwartá látá.

¶ Vważ że to ſobie chrześćiánínie mity/ ieſliże Duch Boży mogł wietßey pilności vyć w opiſániu tego czáſu/ przez ktory Antychryſt miał kościoł prześládować iáko iey tu vżył. Abowiem nie doſyć miał czás y czáſy y put czáſu potrzykroć potoiwć

ale áb

ale áby ſie nikt nie mylił/ położył dwákroć czterdzieści y dwá miesiacá/ ktore tákże czynią puttzwártá látá: yieſzcze iákoby máło ná tym máiąc/ położył nádto kilá kroć/ tysiąc dwie ście y dziewięćdziesiąt dni. Przez ktore ták iáſne piſmá świętego świádectwá/ wßyſcy Doktorowie zgadzáią ſie ná to/że Antychryſt niemiał diużey pánować/ iedno przez puttzwártá látá. Ták vczy Ireneus bárzo bliſki czásow Apoſtolſkich: Ták Hieronim/ ták Auguſtyn świety/ ták Theodoretus/ Primaſius/ Bedá/ Haymo/ Aretás/ y wßyſcy Oycowie Greccy y Láćinſcy. A Chryzoſtom dáie piękna przyczyne tego czáſu: Iż iáko Pan Chryſtus vczył Ewángelicy ſwey świętey przez puttzwártá látá: ták Antychryſt miał pánować/ y że wßytka moca Ewángelia woiować y prześládować/ przez puttzwártá látá.

¶ Co ieśliż ták ieſt prawdźiwie/ iákoż inácżey nie ieſt/ gdyż ſłowo Bożе kłámáć nie może: tedyć to wßyſtko wymyſły Szátáńſkie/ kłamſtwá y mátáctwá/ co Hereticowie o Papieżu niewſtydliwie báią/ ſprzeczáiąc ſie że ieſt Antychryſtem. Abowiem Papież nie przez puttzwártá látá/ ále od puttorá tyſiącá lat y dáley wedle Cátholikow/ álbo przynamniey od oſmi ſet lat wedle przeciwnikow/ ſiedzi iáko Przetożony w kościele Páná Chryſtuſowym. A ſkądże tedy ták wielka ieſt ślepotá Kácerzow dzisieyßych? ſkąd tákie zapámiętánie? ſkąd táka nienawiść y zátrwáwione ſerce náprzeciw Paſterzowi kościołá Bożego? iż niewidzą/ álbo widzieć niechcą piſmá ták iáſnego? y ślepymi oczymá przenoſzą to wßyſtko/ co álbo Pan Chryſtus o ſkroceniu dni Antychryſtowych/ álbo Dániel o trzech leciech y ſześći miesiącách/ álbo co Jan świety o czterdzieści y o dwu księżycách/ y o tyſiącu dwie ście y dziewięćdziesiąt dniách/ y o máluczkim czáśie/ ták często y gęſto/ y ták iáſnie y wyráźnie mowiá?

¶ Wiemći iż tym kłamſtwo ſwe odwlić chcą/ iż każą dni zá roki policzáć: że co Jan świety iáſnie á wyráźnie o dniach mowi/ to oni o cálych rokach rozumieć chcą: iákoby Antychryſt miał pánować przez tyſiąc dwieście y ſześćdziesiąt lat. Ale ieſli ták ieſt/ czemuż Duch świety ták często liczy y wyráźnie mianuie/ nie tylko dni/ ále y miesiące/ y látá? Bo ieſli dni zá roki rozumieć mamy/ iákoż to będzie prawdá/ co tenże Jan swiety o czterdzieści y dwu księżycach mowi? izali też z księżycow roki podziáłáią? Jáko będzie prawdá co Dániel o czáśie y czáſiech y puł czáſu/ to ieſt/ iáko ſie ſam wykłáda o tyſiącu dwieście y dziewięćdziesiąt dniách mowi? O nedzni wykretáczе/ á nie wykłádácze piſmá świętego. Słyßyćie iż piſmo święte wyráźnie wſpomina dni ſkrocone/ y czás máluczki pánowánia Antychryſtowego: Słyßyćie iż liczy nie tylko czáſy y roki/ ále y miesiące y dni náoſtátek: Widźićie piękną zgodę y dni z miesiącami/ y z rokámi: y miesiącow ze dniámi y rokámi: Widźićie miłą zgodę y piſmá świętego/ y wßyſtkich Doktorow: y zrownánie czáſu kázánia P. Chryſtuſowego/ y prześládowánia Antychryſtowego. A przedsię piſmo święte ták vpornie fałßować y wywracáć śmiećie? przedśię nie tylko oprocz piſmá/ ale y przeciw iáſnemu piſmu ßalenie iedźiećie? Abowiem gdźie to nápiſano/ żeby tu ná tym mieyſcu dni zá roki miały być poczytáne? Tuśćie ſie wiec práwie pokázali być przeciwnikámi Bożymi/ fałßerzmi piſma świętego y ſłowá Bożego/ á náwet Antychryſtámi onymi drobnymi/ to ieſt przeciwniki Páná Chryſtuſá głowy/ y kościołá iego/ ktory ieſt kościoł iego.

y Doctorowie wßyſcy. Iren: lib: 5. Hieron: in cap: 7. Daniel. Auguſt: lib: 20. cap: 8. de Ciuit: Dei. Theodo: in Dan: Chriſoſt: homil: 49. opere imper.

Piata zdrádá/ náprzeciw iáſnemu piſmu.

Mátthewß w 24. Daniel w 7. 9. 12. w Obiáwieniu w 11. 12. y 20.

Spáćie wykretu Kácerſkiego/ liſt 305.

Mátthewß w 24. w Obiáw: 12. 20.

Chryſ: hom: 49.

Część Trzećia.

MOwią Poſtylnicy/ że iáko żydzi prawdźiwego Chryſtuſá przeſpáli/ czekáiąc inßego cielesnego/ od nich zmyślonego: ták też chrześćiáni/ prawdźiwego Antychryſtá iuż obiáwionego nie widzą/ ále czekáią inßego cielesnego/ ktory miał wyniść z pokolenia Dan/ á národzić ſie w Egipćie/ y chodzić po świećie z żeláznym piecem/ w ktorym palić miał wierne. To ták omylnicy. Ale teśliż Antychryſt iuż ieſt obiáwiony/ iáko powiádáią: pytam komu? kedy? y kiedy ieſt obiáwiony? Niech iáwnie powiedzą/ ieſli co o tym wiedzą. Niech miánuią oſoby/ niech vkażą mieyſce/ niech náznáczą pewny czás w ktorym ieſt obiáwiony.

Iż Antychriſt ießcze nie ieſt obiáwiony. W Poſtylli Kácerſkiey liſt 230.

VI. Antychryſt niewiedzieć kiedy kedy/ y komu ieſt obiáwiony.

Lukaß w 2.

Zgodá Ewánge
liſtow o ziáwie
niu Antychriſto
wym.

Illiric: in Cathal:
teſtium verit.

Luter: in ſupput:
annorum mũdi.

Ibidem circa mil
leſimum ſaluti
annum.

Bullinger: in A
pocalipſin.

Mulcul: in locis
cõmunib: ca: 12.

Magdeb: lib: 2.
cap: 4. Cent: 1.

Poſtyllá Kácerſ
ſką liſt 305. 88.
y 563.

Poſtylliſtowie ſá
mi przećiw ſobie.

Żaden przed Lu
trám papieżá za
Antychriſtá nie
miał.

Jan w 1. Káp: 2.
w 2. do Teſſ: w 2.
w Dźieiach 20.

VII.

Imie Antychry
ſtowe nie ieſt ob
iáwione.

w Obiáwien: 13.

ſtáwiony. Ták iáko Ewángeliſtowie świeći żydom pokázuią/ czas pewny/ y mieyſce/ktorego ſie Pan Chryſtus ziáwić ná świát raczył: y perſony ktorym ieſt napiſowey obiáwiony: zwłaſzczá iż zá pánowánia Ceſárzá Auguſtá/ w Betleem miáſtecku/ Páſterzom naprzod obiáwić ſie raczył/ teyże nocy ktorey ſie národźił. Niecco tákiego o Antychryśćie pokaża przećiwnicy/ieſli moga. Ale co maią powiedzieć gdyż ſie y ſámi o cálym wieku/ nierzkąc o roku/ álbo o dniu/ktorego ſie Antychryſt ziáwić miał/ ieſzcze nie zgodzili? Bo iedni mowią/ że ſie Antychryſt ziáwił po narodzeniu Páńſkim czteryſetnego y pięćdźieſiątego roku/ iáko Illiricus. Drudzy iáko Luter/ powiádáią raz że ſześćſetnego/ á indzie/ że tyſiącnego roku od národzenia Páńſkiego ziáwił ſie Antychryſt. Trzeći zaśie/ z ktorych ieſt Bullingier/ ſiedmſetnego ſześćdźieſiątnego y trzećiego roku po przyśćiu Páńſkim ná świá Muſculus ináczey/że w tyſiąc we ſtu/y we trzydźieści lat. Ale medrſzy byli Hiſtorykowie Mágdeburſcy/ ktorzy żadnego czáſu pewnego nie położyli. Náoſtatek Poſtylni Miſtrzowie/ nie tylko z tymi wſzyſtkimi/ ále y ſámi ſie z ſobą nie zgadzáią. Bo raz powiedáią/ że Antychryſt/ iákoż od Phokáſa Ceſárzá/to ieſt/od ſześćſetnego y ſiodmego roku po národzeniu Páńſkim/ w Rzymie ſiedźi. A ná inſzym mieyſcu/ ſámi przećiw ſobie pokázuią z Bernatá świętego/ że tudzież po nim/ to ieſt/ Roku po narodzeniu Páńſkim tyſiącnego ſętnego y pięćdźieſiątego/ zwłaſzcza przed czterzemá ſty lat/ Antychryſt náſtępić miał: ktory ſie oto (prawi) tych czaſow náſzych dźiśieyſzych iáśnie iuż obiáwił y pokazał.

¶ Widźiſz człowiecze chrześćiáńſki/iáko ſie oto ſámi ſwemi kłamſtwy śidłą. Bo ieśliż ieſt prawdá/ że Antychryſt dopiero po czáſiech Bernatá S. náſtąpić miał/ tedyć przed czáſy Bernatá ś. żaden Páp̃ież Antychryſtem nie był: tedyć to nie prawdá co indzie nápiſáli/ żeby od czáſu Phokáſá Ceſárzá wſzyſcy Papiežowie Antychryſtámi być mieli: gdyż od Phokáſá Ceſárzá/ áż do Bernatá świętego/ pięć ſet czterdźieści lat przemineło. Gdyż tedy przećiwnicy wołáią/ y piſzą/ że ſie Antychryſt iuż dawno ziáwić miał/á ſámi ſie przedśie nietylko ná dźień/ná mieśiąc/ábo ná rok/ále y ná cáły wiek/ktoregoby ſie Antychryſt ziáwić miał/nie zgadzáią: tedy to pewnieyſza/ że ſie ieſzcze Antychryſt nie ziáwił. A zwłaſzczá iż żadney pewney oſoby/ żadnego wieku miánować nie moga (począwſzy od národzenia Páná Chryſtuſowego/ áż do tych czáſow náſzych) ktoraby świadczyłá/ żeby Antychryſtá widziałá: álbo ktoraby Rzymſkiego Papieżá zá Antychryſtá miałá. Zbiegay wſzyſtkie hiſtorye/ przebieß wſzyſtkie kroniki/ zwártuy wſzyſtkie Doctory/ Greckie y Láćińſkie: żadnego nie naydźieß/ktoremuby ſie o tym kiedy śniło/ żeby ſie álbo przed iedennaśćia ſet lat/ álbo przed tyſiącem/ álbo przed dźiewiáćia/ oſmia/ ſiedmia/ ſześćia/álbo piąćia ſet lat/ álbo przed czterzy ſtá lat/ Antychryſt ziáwić miał. Sámi to Rácerze náſzych czáſow/ wyſzedwſzy z nas/ y odſtąpienie od Kościołá ſtárożytnego chrześćiáńſkiego vczyniwſzy/ ſobie wymyślili: áby odwiedli zá ſobą vczenniki/od iedności wiáry/ y od poſłuſzeńſtwá páſterzá prawdźiwego. Ale gdyż o tym áni piſmá żadnego/ áni Trádicyey/ álbo podánia Kościołá powſzechnego/ áni żadney Hiſtoryey pokazáć nie moga: iákoż márny ſwoy wymyſł/ zá pewną á iſtą prawdę ludźiom vdawáią? Czyli teraz dopiero Ewángelikom ieſt obiáwiono/ co ſie przed tyſiącem lat álbo dawniey ſtáło? Jeſli ták/ tedyć ſie teraz dopiero/ á nie przed tyſiącem lat Antychryſt ziáwił: To tedy to wſzyſtko mátáctwo/ co powiedáią że od tyſiącá/álbo przynamniey od dźiewiąćiſet lat Antychryſt w Rzymie ſiedźi/iákoi od Phokáſá Ceſárzá. Ale ktoż nie widźi/dla mitego Bogá/ iáko ſie ci ludźie ſámi wiążą przećiwnemi wymyſłámi y mátáctwy ſwymi?

¶ Nád to/ ieſli iuż Antychryſt ieſt obiáwion/iáko twierdźić śmieią: tedyć pewnie y imie iego/ y liczbá imienia iego iuż ieſt obiáwiona. Bo ták Duch świety w Obiáwieniu mowi: Tu ieſt mądrość/kto ma wyrozumienie/ niechay zráchuie liczbę beſtyey. Bo liczbá człowiecká ieſt: á liczbá iego ſześć ſet ſześćdźieſiąt y ſześć. Niechayże nam Ewángelikowie powiedzą/ieſli wiedzą to imie Antychryſtowe/ktoreby miáło w ſobie liczbę przerzećzona? Albo ieſli Antychryſtowe imie ieſt Papież/ niech pokażą w tym imieniu liczbę námienioną? Niechay tu okáią mądrość ſwą/

ktora

ktora sie przechwalaią? Aleć wiem pewnie/że tego nie dokażą. Kusili sie tego niektorzy ich Mistrzowie/ ale prozno. Gdyż tedy imie Antychrystowe ieszcze y im samym nie iest obiáwione: tedyć pewnie y sam Antychryst nie iest obiáwiony.

¶ Przydaymyż to ieszcze/ że Antychrystá przyima Zydzi zá swego Messyaszá/iáko sam Pan świadczy tymi słowy: Jam przyszedł w imie Oycá mego/á nie przyieliście mie: Jesli inny przyidzie w imie moie/onego przyimiecie. Jáko to mieysce Ireneus/Chryzostom/Hieronim/Cyryllus Alexándryński/ y Theodoretus/ y wszyscy stárzy Doktorowie wykládáią. Cyryllus Hierozolimski ták mowi: záprzeli sie Zydzi prawego Chrystusá: wiec fałszywego oblákáni przyima. O czym Zbáwiciel prawdziwie powiedział: Jesli inszy przyidzie w imie moie/ onego przyimiecie. Hilárius ták że: Antychryst (powieda) od Zydow przyiety/ bedzie stał ná mieyscu świetym: y wiasny to bedzie blad Zydowski/ że przyima fałsz/ktorzy wzgárdzili prawdá. Tegoż świety Ephrem/ y Ambrozy S. z slow Páwłá swietego iásnie potwierdzáią/ ktorych opuszczam dla krotkosci. Jesliż tedy Antychrystá onego prawdziwego Zydzi zá Messyaszá swego przyima: á żadnego Papieżá nigdy Zydzi zá Messyaszá swego nie przyieli: tedyć zásie nigdy żaden Papież Antychrystem nie był.

¶ K temu/iesli żydzi przyima Antychrystá zá Messyaszá swego/iáko y Pan Chrystus y Páwet S. y wszyscy Doktorowie świadcza: tedyć sie pewnie Antychryst ná rodzić ma z ludu Zydowskiego/ iáko wyráźnie Hieronim świety pisze. Boby Zydzi obcego/zá Messyaszá swego/ nigdy nie przyieli: ktorzy zápewne wierzą/ że Messyasz przyść ma z ich narodu. Co oni stárzy Doktorowie chrześciáńscy ták mieli zá pewna/ że też y pewne pokolenie powiedáią być w pismie náznáczone/ z ktorego sie Antychryst ma národzić. O czym Ireneus on Biskup y Męczennik świety/ rychło po Apostolech/pisze tymi słowy: Hieremiasz Prorok obiáwił pokolenie/ z ktorego wynidzie Antychryst/ták mowiąc: Z (pokolenia) Dan/słyszeliśmy głos prętkości koni iego. Od głosu rzrzánia rozbiegu koni iego/wzrusły sie wszystká ziemiá: y przyidzie/ y pożrze ziemie/ y zupełność iey/ y miásto/ y te ktorzy w nim mieszkáią. K przetoż to pokolenie w Obiáwieniu Janá świetego/ nie iest policzone miedzy tymi/ ktore są zbáwione. Do tad Ireneus. Z ktorym sie też zgadza Hippolitus w kazániu o skończeniu swiátá. Antychryst (powieda) zápewne sie narodzi z pokolenia Dan. Bo iáko sie z pokolenia Judá národził Pan Chrystus: ták z pokolenia Dan národzi sie Antychrystus. Bo we wszystkim on zwoycá chce Synà Bożego náśládowáć. Lew iest Chrystus/ Lew też Antychrystus. Z żydow poszedł Chrystus/ y ten też z żydow wynidzie. Ambroży świety mowi: że Antychryst wynidzie z pokolenia Dan/ srogi Sędzia/ y okrutny Tyran. K Augustyn ś. Gdy/ prawi/ Jákob synom swym błogosławił/ták ie rzeczy mowił o tym Danie (synie swoim) że z iego pokolenia rozumieia/ że powstáć ma Antychryst. Gdyż tedy świeci Oycowie/ták Greccy iáko y Láćinscy/ z pisma świetego to wyczerpnęli/ że Antychryst ma sie národzić z Zydow z pokolenia Dan: á to iest rzecz pewna/ że żaden Rzymski Papież nie národził sie z Zydow/ nierzkąc z pewnego pokolenia Zydowskiego. Tedyć y to pewna/ że żaden z Papieżow nie był Antychrystem.

¶ Niechayże iuż ido przeciwnicy/ á niech wiernych chrześciánow Cátholikow tym nie potwarzaią/ żeby iáko Zydzi Messyaszá prawdziwego/ ták też y oni Antychrystá práwego przespáli: czekáiąc inszego/ ktory sie z pokolenia Dan národzić/ y przez lát 3 y szesć miesięcy krolować miał. Niechay nam nie przypisuią opácznego pisma rozumienia: ale niech ie schowáią sámi sobie/ y innym wszystkim Heretykom swoim towárzyszom. Boć my wykládow pisma świetego nowych y osobnych nie szukamy: y nie wedle dumy nászey pisma wykládamy/iáko oni czynią: ale sie Oycow świetych y Doktorow stárych o práwym rozumieniu pisma dokládamy/ktore kiedy z pismem świetym/ y sámi miedzy sobą zgodne widzimy (iáko tu w tey rzeczy) tedy nic nie wątpiemy/że to iest prawdziwy wykład y rozumienie pisma/ktore v nich náydziemy. Zwłaszczá iż przeciwnicy nic pewnieyszego pokázáć nie mogą: iedno zwáktowne/ ßkárade/ á sromotne pisma świetego wywracánie/náciąganie/y fałszowánie/iákosmy iuż ná oko pokazáli.

Illiricus, Bullinger.

VIII. Antychrystá Zydowie przyima zá Messyasza. Jan w 5. Cyril: catech: 12.

Hilar: can: 25. in Matth.

w 2. do Tess: w 2.

IX. Antychrist z Zydow sie národzi Hieron: in cap. 11. Daniel. Antychrist wynidzie z pokolenia Dan. Ireneus libro 5. Hieremiasz w 8

w Obiáwien: 7.

Hyppolitus.

Ambr: de benedictiõ: patriarch. cap: 7. Aug: quęst: super Iosue, cap: 22. Genes: 49.

Heretykowie bez przyczyny potwarzaią wiernę.

Niechce

X.

Antychrist ma odiąć ofiáre Mßey ś świetey.

Dániel w 9. 11. y w 12.

W postyl: Cátholicá 25. Niedźiele po Troycy S.

XI.

Słudzy Antychrystowi niemogą walczyć przećiw Pánu swemu

Chryſt: hom: 49. opere imperf.

Jan w 1. káp: 2.

Mátheuß w 12.

XII.

Spárćie potwarzy Bácerſtich.

w Obiáwien: 17.

Krolowa Angelſka / Kálwinſka Papieżyna/Jezábel okrutna.

Notá/iáko Kálwin náwraca Heretyki.

Mátheuß w 24. Antychryſtowe vtrapienie tákie bedzie iákie nigdy nie było/áni bedzie.

Antychryſtowe vtrapienie bedzie bárzo krotkie.

Mátheuß w 24. Hieron: in Daniel. cap: 12.

¶ Niechce tu powtarzać/ o czym ſie gdzie indzie ſeroko mowiło: iż iáko P Chryſtus kazac przez pułczwártá látá/odiął y zgłádził one vſtáwiczna ofiáre Żyd woſka: ták Antychryſt ma zgłádzić y odiąć one zwierzchnia á vſtáwiczna ofiáre chr ścićáńſka/ktora Mßa zowiemy. O czym Dániel ná trzech mieyſcách prorokował Jreneus/ Hippolitus/ Chryzoſtom/ Hieronim/ y Theodoretus/ zgodnie o tym wiadcza. Skąd też pewny dowod/ iż ponieważ Papież ofiáry Mßey świetey ne tylko nie odiął áni zgłádził/przez ták wiele wiekow/nierzkąc przez pułczwárta lá tedyć Papież Antychryſtem nie ieſt. To tylko ieſzcze wſpomione: iż woyſka An chryſtowe/ ktorymi ſobie ludzie podbija/ ſąc wßyſtkie kácerſtwá/ iáko Chryzoſ mowi: przeto też Jan świety wßyſtkie Heretyki Antychryſtámi zowie. Gdyby dy Papież był Antychryſtem onym głownym/nigdyby heretykowie(ktorzy ſą czł kowie/ſłudzy/poſłáńcy/ álbo drabi Antychryſtowi) ták ſurowie/ná Papieżá (ic ná hetmáná swego) nie iechali: áni ſturmowáli: áleby owßem krolestwo Pap ſkie/ iáko principatá swego/ mnożyli y roſćiągáli: Leż teraz nietylko Lutrowi Kálwiniſtowie/ ále y ći ktore ſámiß Ewángelikowie zá Heretyki máią/ Now krzczeńcy/Ebionitowie/Troyboźánie/ Szwenkfeldowie/ y inne wßyſtkie ſekty ſ táńſkie/iáko y Turcy y Żydowie/ ſą przećiwko Rzymſkiemu Papieżowi/ y ze wßy kiey mocy zwierzchność y władzą Papieſką wywrocić vſiłuią: przeto Papież A tychryſtem być nie może. Bo iáko Szátan ſátáná nie wygania: tákby też An chryſtowie drobnieyßy/ zwierzchniego Antychryſtá nie prześládowáli.

¶ Widząc to y ſámi przećiwnicy/ że tego wymyſłu żadna prawdą podeprzeć moga: przetoż ſie do zwyktych kłamſtw y potwarzy obracáią. Mowiąc iż Ant chryſt miał być morderzem ludzi świetych: y ona Nierządnica ſiedząca ná Sm ku o ſiedmi łbách: ktora ſie opitá krwie świetych: Co prawdá ieſt: y wnet pr dawáią/że táki ieſt Papież/ ktory wiecey krwie ludzi świetych (heretykow) pr lał/niżli kiedy Nero. Ale ázby ſie im prawdziwie odpowiedzieć mogło: że gi wiec przelali/ y ieſzcze przelewáć nie przeſtáią/ czaſow náßych heretycy w Niemcech/ Fráncyey/w Flándryey/w Angliey/pobudzáiąc woyny/ rozruchy/y ſedicie/y zdr dy przećiw własnym y dziedzicznym pánom ſwoim/pod zaſłoną Ewángeliey y wo nośći chrześćiáńſkiey: o czym wie wßyſtek świát: y iáwno ieſt wßyſtkim/ iáko wiele/ y podzis przelewa oná ſámá Kálwinſka Papieżycá/Jezábel Angielſka. temu/ ázbych mogł rzec/ że nigdy żaden Papież ludzi wiernych y świetych kru nie przelewał/ y owßem ie miał w wielkiey vczćiwości: iáko Bernatá świetego Fráncißká/Dominikà/Tomaßá z Aquinu/ Bonáwenture/y inßych. Nád to/ a bym y to mogł pokázáć/że ták Papież/iáko y Ceſárze/y Krolowie/y Kśiążętá chr ścićáńſkie/ ſpráwiedliwie czynią/ kiedy niewierne Heretyki/ iáko ludzie vporn bunty y rozruchy czyniące/y wiáre prawdziwą pſuiące/ y pokoy poſpolity turbui ce/choć ná gárdle karzą: gdyż y ſam Kálwin y Bezá wydáli o tym kśiegi/że Her tycy máią być ogniem y mieczem karáni: y ſam to Kálwin pokazał ſwym przykł dem/ dawßy Serwetá ſtráćić/ iáko y Bernánie Gentiliſowi vczynili. Ale to t raz puściwßy: tylko to powiedam/ iż iáko ſam Pan Chryſtus świadczy/ ták wie kie ma być pod Antychryſtem vtrapienie ludzi chrześćiáńſkich/ iákie nigdy nie b to ná świecie/ áni potym bedzie: ták iż gdyby nie były ſkrocone ony dni/ nie zoſta by żaden żywy człowiek. Lecz tego Sektarze nie mogą pokázáć/żeby ták wielkie b to vtrapienie/ ktore oni cierpią od Papieżá/ iákie nigdy nie było. Bo wietße był ktore wierni cierpieli od Ceſárzow Pogáńſkich/y od Heretykow/iáko od Aryanow y od Donátyſtow przedtym: y owßem y teraz Ewángelikowie/ieſli nie wietße/ t dyiednák rowne Cátholikom vtrapienie czynią/ kedy mogą: iáko ieſt rzecz iáwn w Niemcech/ we Fráncyey/w Angliey/we Flándryey: y kedykolwiek iedno ſek gore otrzymáły. Nádto powiedział Pan Chryſtus/ że dni prześládowánia Ant chryſtowego máią być ſkrocone: bo nie ma trwáć iedno przez pułczwártá látá: i kośmy w pierwßey części iáſnie pokazáli: y iáko wyráźnie Hieronim świety mow że Antychryſt bedzie świete prześládował przez pułczwártá látá: á potym vpádn ná gorze świetey. Lecz Papież prześláduie Heretyki (iáko Páſterz wilki) nietylk

teraz po

teraz począwszy od Lutrá/przez te sześćdziesiat lat: ale iáko sámisz przeciwnicy powiadáia/ máto nie od tysiacá lat: przetoż y stad nie iest Antychrystem.

¶ Ale ieszcze mowia/ iż Antychryst fałszywymi á zmyslonymi swymi cudámi miał ludzie zwodzić. O czym y Páwet swiety pisze/ y Pan Chrystus mowi: że fałszywi Chrystusowie/ to iest Antychrystowie/ cudá czynić/ y wiele ich zwieść mieli: Co iest wszystko prawdá. Lecz powiedáia/ Rzymski Papież tákie cudá czyni: przeto iest Antychrystem. A czymże tego dowodzą/ żeby Papież tákie cudá czynił? Nie mogą o tym przywieść żadney pewney historyey/ álbo przykładu iákiego prawdziwego: iedno bayke o Grzegorzu siodmym/ z iákiegoś Bennoná: żeby ogniste iskry z rękawá wytrząsał: á plotki iákieś/ktore sobie sámi zmyslili/o Obrázách ktore sie zdały płákáć/ álbo krwáwym potem pocić/ y o świeczkach ná grzbiećiech rakow przylepionych. Co ieśli kiedy ktorzy fałszerze czynili: tedy iednák nic tákowego żadnemu Papiezowi przypisáć nie mogą. Alec to wszystko v nich Ewángeiska prawdá/ co ledá kto wymysli przeciw Papiezowi: á to wszystko báiendy/ co mykolwiek z stárych á pewnych historyi przeciwko ich błędom przywodzimy. Przetoż opuściwszy plotki/y bápeżki/niech pokażą iáśnie/ieśli mogą/że nie tylko ieden ktory Papież: ale że wszyscy Papieże/ począwszy od Bonifáciusá trzećiego (ponieważ ći wszyscy Papieże są v nich Antychrystámi) czynili one cudá/ ktore wedle pismá swietego ma Antychryst czynić? Niech pokażą że wszyscy Papiezowie czynili wielkie cudá/ ták iż ogniowi kazáli zstąpić z niebá przed obliczność ludzi: iáko o prawym Antychryśćie Jan świety w obiáwieniu pisze. Niech pokażą/ że wszyscy Papiezowie dáli duchá obrázowi Bestyey/ áby obraz Bestyey żyw był y mowił? Co támże Jan świety Antychrystowi dáie. Kto kiedy co tákowego o ktorym Papieżu słychał álbo czytał? A gdy to wszystko pokażą/co nigdy nie będzie: tedy przedsie ieszcze nie dowiodą/ żeby ktory Papież był Antychrystem/ áż y to iáśnie pokażą/ żeby ktory Papież przeto cudá czynił/áby go zá Bogá chwalono. Bo práwy Antychryst wszystkie cudá/ dla tego końcá/ y celu czynićma/áby sie Bogiem być pokazał: áby sie vdał zá Bogá/iáko y Páwet świety znáć dáie. A Ambroży świety wyráźnie pisze w ty słowá: Antychryst będzie náśládował Bogá: że iáko Syn Boży stawszy sie człowiekiem/ Bostwo swe cudámi pokazał: ták y Szátan w człowiecze sie pokaże/ áby cudámi kłamliwemi/ Bogiem sie być pokazał. Lecz żaden Papież nigdy żadnego cudu nie czynił dla tego/ áby go zá Bogá miano y chwalono. Bo ani sámi sprzeciwnicy nic tákowego o żadnym Papieżu wymyślić nie mogą: przetoż to iáwne kłamstwo co o Papieżu Antychryśćie bluźnią.

¶ A co powiedáia/że w kośćiele Rzymskim/Mśe zá żywe y zá vmárłe/ogień czyścowy/ obrázy/ odpusty/ y wzywánie świetych/ przez rozmáite cudá sa vtwierdzone: toć prawdá iest/ iáko tego pełno w Historyách/ y w pismiech Doktorow dawnych/ ieszcze dobrze przed tym/niżli Antychryst (iáko sektarze báią) w Rzymie począł siedzieć: ále to nie prawda/ żeby one były omylne y fałszywe cudá. A day to/ żeby one cudá nieprawdziwe były: tedy przedsie iż ie kto inszy/krom Papiezow czynił/ tedy y stąd Papież nie iest Antychrystem. A choćby ie też czynili Papiezowie: tedy iednák/iż ich nie tym vmysłem czynili/áby sáme Papieże zá Bogi ludzie mieli: ále przez ten koniec/áby kogo inszego procz Papieżá chwalili/áby świetych Páńskich wzywáli/ áby obrázy ich w vćciwości mieli/ y do nich ná odpust chodzili: tedyć y ták żaden Papież nie iest Antychrystem. Bo Antychryst y Mśa świeto zgłádzi/ y adnego Bogá/ nierzkąc świetego álbo bálwaná/ oprocz siebie sámego/ chwalić y wzywáć nie dopuści.

Cudá w kośćiele Rzymskim prawdziwe.

Cżeść Cżwarta.

MAm zá to/ że iuż ná oko widzi każde chrześćiáńskie serce/ że nie Papież iest Antychrystem/ ále Ewángelikowie są iáwnemi máráczmi/ y fałszerzmi słowá Bożego: ktorzy ták grube kłamstwá/ zá szczyrą Ewángelską prawdę ludziom vdawáią. Przetoż iuż nic inszego nie zostáie:

XIIII.
Że Lutrowie/ Kalwinistowie/ y inni wszyscy heretykowie są Antychrystemi.

XIII.
O cudach Antychrystowych. w 2. do Thess: 2. Máttheusz w 24.

Postilla Kácerska list 475.

Jákie cudá ma Antychrist czynić w Obiawien: 13.

Antychrist dla tego bedzie cudá czynił/ áby sie vdał zá Bogá. w 2. do Tess: w 2. Ambroz: ibidem.

I.
w Obiá wien: 13.
Iż bluźnia Bogá y przybytek iego y świete.

iedno y to z piſmá ná krotce pokázáć/ że oni ſámi ſą Antychryſtami onymi drobnymi/to ieſt/członkámi/drabámi/y przeſtáńcámi Antychryſtá onego przednieyßego ktory przyść ma przed ſkończenim świátá. Co ázby ſie ßeroko wywieść mogło/ áby ſie czás ſkrocił/przetoż y to krociuchno odpráwiemy. Naprzod tedy ieſli Antychryſt ma bluźnić Bogá/y ſwiete imie iego/ y przybytek iego/ y ſwiete ktorzy mißkáia ná niebie: izali to nie wierni ſłudzy y poſłáńcy Antychryſtowi ſą/ ktorzy iuż czynić poczynáia? ktorzy Troycę przenaswietßą/Syná Bożego/y Duchá ś. bluźnia? ktorzy Páná Chryſtuſá zdzieráia z Boſtwá iego/ y z oney chwaty ktorą mi v Oycá przed wieki? izali to nie Antychryſtowie/ktorzy przybytek Boży/to ieſt kośćiot świety powßechny/ w ktorym Pan Chryſtus przebywa y z Duchem ſwym wietym áż do ſkończenia świátá/ bluźnia y ſromoca/ zowiac gi nierzadnicą/ y bałwochwálſtwo mu przypiſuiąc? izali to nie Antychryſtowie/ktorzy y on drugi przybytek Boży/ to ieſt Naświetßa Pánne Mátkę Bożą/ y wßyſtkie świete bluźniąc mowiąc że álbo ießcze nie ſą w niebie: álbo że ſie zá námi nie modlą/ albo że o nas nie wiedzieć/ áni modlitw náßych wyſłyßeć/ áni nam nic pomoc/otrzymać/vprośić/ áni dáć nie mogą.

II.
Iż ſie ſprzeciwiá ia Bogu.
w 2. do Theſſ: 2. Daniel w 11.

¶ Drugie/ ieſliż Antychryſt ſłußnie ieſt názwány ſprzećiwnikiem Bożym/ iż ſie ſprzećiwia Bogu/ y Chryſtuſowi iego: izali y ći dzisieyßy nie ſą wierni dworzánie y iurgieltnicy iego? ktorzy ſie też ſprzećiwiáią Pánu Chryſtuſowi/ ták głowie (iáko Nowokrzczeńcy) iáko y ciáłu iego/ktore ieſt kośćiot iego? Co vśilnie czynią ßyſcy odßczepieńcy. Trzecie/ieſli ofiáre vſtáwiczną Mßey świetey Antychryſt nie zgłádzić/ iákoſmy ſłyßeli: tedyć Ewángelikowie dzisieyßy muſią być nie posłuſzni Antychryſtowi ſłudzy y poſłáńcy/ ktorzy nie tylko ofiáre Mßey ś. ále y Oltarze dawniey vczynione/ y od początku chrześćiáńſtwá/w kośćielech záchowáne/ pilnie keſuią moga vprzątáią: áby tym mnieyßa praca miał on głowny Antychryſt/ kiedy przyidzie. Czwarte/Antychryſt on głowny/ iáko wßyſtkę wiárę chrześćiáńſką/ták oſobliwie Krzeſt ś. wygłádzi. Do czego mu pomagáią ták Lutrowie/ iáko y Kálwiniſtowie/ iáko wierni ſłudzy y żołnierze iego: vczac/ że Krzeſt nie do końcá głádzi wßyſtkich grzechow/ y nie dáie łaſki. A ießcze wiecey Kálwiniſtowie/ vczac/ że Krzeſt nie ieſt tym dziatkom potrzebny/ktore ſie rodzą z rodzicow chrześćiáńſkich. Ale nawiecey Nowokrzczeńcy/zgołá wßytkim dziatkom Krzeſt świety odeymuią.

III.
Iż ofiáre vſtáwiczna głádza. Daniel w 11.

¶ Bo ieśliż Krzeſt y dziatkom nie potrzebny/y doroſłym nie ieſt pożyteczny/według náuki tych Miſtrzow kłamliwych: tedyć go potym ſnádniuchno Antychryſt dopſuie/ á iáko Ceremonia niepotrzebna do końcá odeymie y zgłádzi.

IIII.
Iż Krzeſt świeto nißcża.
Poſtyllá Bácerſka liſt 294.

¶ Piate/iáko Antychryſt nie dba ná Bogá oycow ſwoich: ták Ewángelikowie ná przodki ſwe/ y ná ſtárſze one chrześćiány żadnego względu mieć niechcą. Nie dbáią nic ná ſtárożytność/ ná dawność/ ná powßechność/ ná iedność y zgodę wiáry wßytkiego chrześćiáńſtwá. Nie chcą áby ſie kto oglądał ná ſucceſſyą ták Rzymſkiego Papieżá/iáko y inßych Biſkupow chrześćiáńſkich/ począwßy od czáſow Apoſtolſkich áż do nas: k temu kiedy vczą/ iż Pan Bog Duchá ſwego nie przywiązał do żadney oſoby/ ále iáko wzbudził Lutrá/ Kálwiná/ Serwetá/ ták też ießcze kogo inßego/medrßego y vczeńßego wzbudzić może: izali tym Antychryſtowi nie ścieła drogi? áby go tym rychley przyieli/kiedy przyidzie z oſobną náuką/mocą/y z cudami. Szoſte/iáko Antychryſt ma odmienić práwá y czáſy: ták też Luter y z vczniámi ſwymi wßyſtkie duchowne y kośćielne práwá wzgárdził y odmienił/ á kśięgi práwá duchownego ſpalił: ſtárodawne Ceremonie Krztu świetego y naświetßego Sákrámentu odrzućił: nowe Apoſtoły ná świát poſłał/ y przełożeńſtwo iednego w kośćiele/ odmienił/ y rozśiekał ná tyle Przełożonych/ ile ieſt kośćiołow. Izali tedy Luter nie był Antychryſtem/ álbo oſobnym forytarzem Antychryſtowym? Siodme/ ieſli Antychryſt ma wßyſtkie znáki y vpominki wiáry chrześćiáńſkiey zgłádzić: przeco ieſt názwány brzydliwośćią nád podziwienie puſtoßaca y burzaca wßyſtkie rzeczy świete. Tedyć możem rzec prawdziwie/ że dzisieyßy Ewángelikowie/ſą członkámi iego. Bo od początku świátá/nigdy nie bytá żadna ſekta/ ktoraby ták vśilnie y gwałtownie pſowátá y burzytá wßyſtkie znáki Religiey chrześćiáńſkiey/

V.
Iż nie dbáią ná Bogá Oycow ſwoich. Daniel w 11.

VI.
Iż práwá odmieniáią. Daniel w 7.

VII.
Iż ſą brzydkośćią ſpuſtoßenia. Daniel w 8.

ściáńskiey/ iáko dzisieyßy sektarze Kalwinistowie czynia: ktorych wßystka mysl y praca iest/ oltarze Bogu poświecone wymiátáć/kośćioły Boże wywracáć/obrá- y świete palić álbo krußyć/klaßtory tupić/ ßpitale nißczyć/ ßkoły rozgániáć/ reli- quie świetych deptáć / pámiątke świetych gładzić / groby vmárłych otwarzáć/ cmyntarze rozwaláć/wßystkie Ceremonie stáre odmietować/z Sakrámentow ßy- zić/ ofiáre Mßey świetey wyrzucáć/ y ciáło Páńskie deptáć. A coż iest/ prze miły Bog/ ieśli to nie iest Antychrystowi ßeroką drogę ślać y gotować: áby tym rychley iedy przyidzie/oślátká dopsował.

¶ Ośme/ Antychryst iest názwány człowiekiem grzechu: iż wßelákie grzechy y nieprawości mnożyć/á wßystko dobre psować y nißczyć ma: przetoż y ci ktorzy kro- estwo grzechu forytuia y rozßerzáia/ mußą być nie ledá ślugámi Antychrystowe- ni. A tácyć sa dzisieyßy Ewángelikowie. Abowiem nietylko wßystkie zwierz- hnie znáki chrześćiáńskiego nabożeństwá pśuia im nawiecey moga: ále y wewne- rzna świątość y nabożeństwo álbo zgołá gładza/ábo iey wßelákim obyczáiem prze- kładzáia: á krolestwo grzechu ßeroko rośćiagáia. Bo zá ich ślaránim złość y nie- rawość wßedy obśtraie/ á miłość ślydnie/ źiebnie/ y do końcá ginie. Bo iáko tám noże być mieysce miłości/ gdzie niemáß iedności wiáry chrześćiáńskiey: ktorą oni ektámi rozlicznemi nawiecey tárgáia. Nád to/ niemáß v nich żadney boiáźni Bożey: bo wßyscy wierzą y mocno vśáia/że sa do niebá przeyźrzáni/że sa vśprawie- liwieni/ że sa w łáśce Bożey/ że pewnie beda zbáwieni/ chociaby nic dobrego nie zynili/y owßem chociaby śie wßytkimi grzechámi zmázáli y okryli: byle tylko wie- zyli. Nád to vczynkom dobrym vwłaczáia im nawiecey moga. Bo ie niepotrzc- ne do vśprawiedliwienia y zbáwienia być powiedáia/ y zaśługe im wieczną odey- muia: y owßem ie grzechámi Bogu omierzłemi być powiedáia. A przetoż niechay iktt nie czeka/ áby ktory Ewángelik miał kiedy co dobrego czynić. Boby w ká- dym vczynku dobrym śmiertelnie grzeßył. Nákoniec/że inßę śpośoby opußcze/tym ież Ewángelikowie krolestwo grzechu ßeroko rośćiagáia/ że spowiedź świeta w ośćiele zwyczáyna/ ktorą śie ludzie nawiecey od grzechow hámowáli/ źle nábyte zeczy przywracáli/y we wßelákiey śie cnocie y pobożności mnożyli/ y vtwierdzáli/ e oni zgołá odieli y odrzucili: áby ludzie tym śwowolniey/ bez wßelkiego wśtydu y oiáźni żyli y grzeßyli.

¶ Dziewiąte á oślátnie/ Jan świety ty wßyśtkie Antychrystámi zowie/ ktorzy ywßy pierwey z námi/w iednym świetym Kośćiele powßechnym chrześćiáńskim/ ie zmießkáli z námi/ále wyßli z nas/y od iedności odśtąpili ná rozmáite sekty. Co ż Ewángelikowie vczynili/ bo nic my z nich/ ále oni z nas wyßli y powśtáli: prze- oż iawna rzecz iest/ że sa Antychrystámi. Mogłoćby śie dáleko wiecey tych znákow cechow Antychrystowych názbierać: ále teraz mieymy ná tych dośćć.

VIII.
Iż gubia miłość a mnożą złość. w 2. do Thess: 2.

Máttheuß w 24.

Sektarze śie nie boią P. Bogá.

Vczynkom do- brym vwłaczáio.

IX.
Iż wyßli z nas. Jan w 1. kop: 2.

Zámknienie y ſummá Kazánia.

Wie dáyże śie tedy/ chrześćiáninie miły/ zwodzić tym wilkom piekielnym/ ktorzy przeto nawiecey ná Papieżá wyią/ áby owce odwiodßy od páśterzá/ tym ie beśpieczniey dárli y tupili po swey woli. Pámiętayże tedy/iż Papież adnym obyczáiem nie iest Antychrystem. Naprzod/ iż Antychryst ma być ieden łowiek: á Papieżow było bárzo wiele. Drugie/ że Antychryst nie przyidzie poki áńśtwo Rzymskie do końcá nie zginie: ktore ießcze do końcá nie zginęło. Trzećie/ e śie Antychryst wyniesie nádewßytkie Bogi/y żadnego Bogá oprocz śiebie chwa- lić nie dopuści. Czego nigdy żaden Papież nietylko nie czynił: ále owßem tyle Bogow chwalił (wedle przeciwnikow) ile iest świetych/ y świecic ná niebie/ y o- rázow rytych y málowánych ná źiemi. Czwarte/Antychryst ma śiedzieć álbo w ośćiele Jerozolimskim/ álbo w kośćiele Chrześćiáńskim iáko Bog/ y zá Bogá śie odawáiąc: Czego nigdy nie czynił żaden Papież. Piąte/krolestwo Antychrysto- we/ nie bedzie trwáć dłużey nád putorwártá látá: á zwierzchność Papieśka trwa uż dáley niż od tyśiącá lat. Szoste/ gdyż śie y sámi przeciwnicy nie moga zgodzić

I.
II.
III.
IIII.
V.
VI.

VII. VIII. IX. X.

na czás/ ktoregoby ſie Antychryſt ziáwić miał/ y żadney oſoby przeo naßemi cżá-
námienić nie moga/ ktoraby Antychryſtá widziáłá/ álbo Papieżá Antychryſtem
być powiedáłá: tedyć ießcże Antychryſt nie przyßedł. Siodme/ Antychryſt ma
mieć pewne imie/ktore w ſobie ma liczbe ßeść ſet/ßeśćdziesiąt y ßeść. Co imieni-
wi Papieſkiemu przyććić ſie nie może Oſme y dziewiąte/ Antychryſt národzi ſię
z żydow/ y od żydow bedzie przyiet zá Meſſyaßá. A żaden Papież áni byt kiedy ż-
dem/ áni od żydow ieſt zá Meſſyaßá przyiet. Naoſtátek wßyſcy Antychryſtowi
ſtudzy/ (Heretykowie) ná Papieżá iáda/przetoż Papież nie ieſt Antychryſtem. Z
drugiey ſtrony Ewángelikowie ſą cżłonkámi y poſłáńcy Antychryſtowemi/iż y prz-
bytek Boży/y świete Boże bluźnią: iż ſie ſprzećiwiáią Chryſtuſowi/głowie y ciáł
iż ofiáre vſtáwiczną gładzą kedy mogą: iż krzeſt świety niepotrzebnym cżynią:
Bogá Oycow ſwoich odſtępuią: iż práwá/ y Ceremonie odmieniáią: iż wßyſtk
znáki y vpominki chrześćiáńſkie pſuią: iż grzechy y nieprawości rozmnażáią: a m
łość ſpołeczną/ przez niezliczone ſekty rárgáią: Nákoniec iż iáko Jan świety m
wi/oni z nas/á nie my z nich wyßli.

¶ To my wiedząc Chrześćiáni mili/ ſtoymyſ mocnie w iedności á w poſłuſe-
ſtwie kośćiołá Rzymſkiego powßechnego. A ſtrzeżmy ſie ze wßyſtką pilnośćią h
retykow/Antychryſtow/ y przećiwnikow Bożych: ktorzy Chryſtá Páná bluźnią
prześláduią w vrzędnikách iego/w cżłonkách iego/y w ćiele iego/ktore ieſt Kośći
iego. Bo nie ten ktory poczńie/ále kto wytrwa ſtále áż do końcá/w práwey wie
y w dobrych vczynkach w Kośćiele prawdziwym/ten tylko zbawion bedzie.

Co nam wßyſtkim ráczy dáć Boże Oycże/ przez Jezuſá Chryſtuſá
Synà twego/ á Páná náßego. AMEN.

O Kośćiele prawdziwym Ná-
ná Chryſtuſowym.

Iż zbory Ewángelikow dzisieyßych/ Lutrow/ Kál-
winiſtow/Nowokrzcżeńcow/ y innych Sektarzow/
nie ſą Kośćioły PAná CHryſtuſowe/ ále
Bożnice Szátháńſkie.

Kazánie ná Niedziele trzećią Adwen-
tową/ yczwartą potrzech Kołach: y náinſzecżáſy.

Jákie ſą Kośćioły Lutrowe albo Kálwinowe. Tertul: lib: 4. cõtra Marcionem.

O Tertullian ſtáry chrześćiáńſki Doktor na-
dobnie o Márcyonie Heretyku wyrzekł y nápiſał: co my
też prawdziwie o Ewángelikach dzisieyßych/ to ieſt/ o
Lutrze y o vczniach iego/ powiedzieć możemy. Iż iáko
oſy y sierßenie plaſtry cżynią: ták też cżynią kośćioły y
Márcyonitowie/ y Lutrowie y Kálwiniſtowie. Máią
kośćioły y oni/ále ſwoie: ták poſlednie/iáko y cudzołożne:
ktorych oryginału y początku ieſli poßukaß/rychley gi nay
dzieß Apoſtátſki (to ieſt oderwánczy/álbo odßćzepieńſki)
á niżli Apoſtolſki. Bo ſie álbo od Márcyoná (á dziś od

Lutrá

Lutrá Márcina) poczęty: álbo od ktorego z roiu Márcyonowego/ á dzis Lutrowego. W ktorych słowiech tego to Doktorá/ mamy kilká znákow kościołá kácerskiego. Abowiem naprzod kościoł Chrystusow prawdziwy pszczołom/á kościoł kácerski ossam álbo sirszeniom przyrownał. Iż iáko osy y sierszenie ácz pszczołom sa podobne/ ále przedsie nie sa pszczołámi/ y owszem sa pszczołom szkodliwi y przeciwni: Ták też y Heretykowie/ácz sie zdádza y zowia być chrześciány/ále nie sa imi: y owsze sa srogimi nieprzyiácielmi práwych chrześciánow. A iáko osy wypędziwszy pszczoły/ich vle posiadáia/y miody ich trawia: ktore wytrawiwszy/ takie plastry czynia: ile miásto miodu/ iákaś gorzkość znosza: Ták y Heretycy/ spędziwszy gdzie mogli Cátholiki/ ich kościoły y dochody y nádánia przodkow ich sobie przywłaszczyli: á wytrawiwszy y wyniszczywszy to wszystko co iedno było w kościele dobrego/ sámi miásto miodu szczerego słowá Bożego/ szczery iad y gorzkość bluźnierstw y błędow kácerskich záwiedzionym ludziom vdawáia. A toć iest znák pierwszy. Drugi znák/ że kościoły chrześciáńskie sa pierwsze/kácerskie posledznie: ktore nie bywszy pierwey nigdzie ná świecie/posledz sie wszczęły/y nie dawno nástáły/wyszedszy z nas/y oderwánie á odstąpienie uczyniwszy od kościołá chrześciáńskiego powszechnego. Nie były záwsze áni wszędy: y przetoż nie sa áni być mogą kościołem prawdziwym Páná Chrystusowym: ktory iest powszechny/ ktory záwsze był y bydz sie po wszystkiemu światu. Trzeci znák/ że kościoł Chrystusow prawdziwy iest wierna oblubienicá Páná Chrystusowá: ktora nigdy od oblubienicá swego odstąpić/ y żadnym cudzołostwem zmázána być nie może. A kościoły kácerskie sa cudzołożne. Bo odstąpiwszy oblubieńcá swego pierwszego Chrystá Páná/ y oderwawszy sie od ciáłá iego/ ktore iest kościoł iego/ cudzołożnikow á bluźnierzow kácerskich násłáduia: one sobie zá Mistrze obieráia: y do ich náuk obłędnych/ przeklętych y szátáńskich przystáwáia: y ták sprosne z nimi cudzołostwo płodza: że iuż nie od Chrystusá sa zwáni chrześciány/ále od Lutrá Lutrámi/ od Kálwiná Kálwinistámi/y także od innych/ ktorych ledwo nie zá Bogi chwalą/y słowá ich zá szczyre słowo Boże máia. Czwarty znák/ iż kościoł Chrystusow prawdziwy iest kościoł Apostolski: że oryginał swoy wywodzi od Apostołow/ przez porządna y nieprzerwána successia/ták náuki Apostolskiey/iáko y náuczycielow/Biskupow/y namiástkow Apostolskich. Jáko Rzymski kościoł oryginał y początek swoy pokázuie od Piotrá świętego Apostołá/ przez porządne nástępowánie Biskupow rzymskich/ namiástkow Apostolskich/áż do czásow nászych. Lecz kościoły Kácerskie/ nie sa áni być mogą kościołem Apostolskim. Bo nie mogą pokázáć oryginału y początku swego od Apostołow áż do nas. Ale sa kościoły Apostáskie/ odstępnicze álbo odszczepieńskie. Bo kościoły Luterskie/ nie bywszy pierwey ná świecie/ napierwey sie poczęły od Lutrá Apostaty/ vrwáńcá y odszczepieńcá nászego/ktory wyszedł z kościołá Rzymskiego. A ták że kościoły Cwingliáńskie od Cwingliusá/ Kálwińskie od Kálwiná/y drugie od inszych z roiu Lutrowego. Bo ci wszyscy wyszli z szkoły Luterowey. Co áby sie tym iáśniey wywiodło/pokażemy ná tym kazániu zá pomocą Páńską: iż kościoły Luterskie y Kálwińskie/ álbo nigdzie ná świecie/ nie były przed Lutrem y Kálwinem: álbo ieśli były/ tedy nie mogły być Kościołem Páná Chrystusowym: iż álbo sie po puszczách w iáskiniách táiły/ y wiáry swey iáwnie wyznawáć nie śmiáły: álbo od kościołá Rzymskiego zátłumione/zwyćiężone y zágubione były.

Znáki kościołá Kácerskiego.

1. Cátholicy pszczołám/ á Heretycy osam sa podobni.

2. Kościoły Kácerskie sa nowe y posledne. Jan w 1. káp: 2. w 2. do Thess: 2.

3. Kościoły Kácerskie cudzołożne. Cyprian: lib: 4. epist: 9.

4. Kościoły Kácerskie nie Apostolskie/ále Apostatskie.

Część Pierwsza.

Dziwna záprawdę iest śmiátość y niewstydliwość tych nie Ewángelikow/ ále Omylnikow nowych: iż chociá iest wiádomo wszystkim ludziom/ skąd sie oni wszczęli/ y ktorego czásu powstáli/ y kiedy kościoły swe nowe á niestworne budować y stánowić poczęli: iednák tytuł kościołá powszechnego do siebie przyćiągáć y sobie gi przywłaszczyć vsiłuia. A przedsie gdy do rzeczy przyidzie/ tedy ludziom nie kościoł powszechny/ ktory był záwżdy y wszędzie/ále máłą swą gromádkę/y kościoł iákiś przed nimi ná puszczy y w zámknieniu/lu-

Heretykowie śmieią sie zwáć kościołem powszechnym.

Wszákże nie Kościoł powszechny ále nowy/ pokątny/

tny/y nieznaiomy wßędy zálecáią.

niu/ludziom niewidomy/ á sámemu Bogu tylko znaiomy pilnie zalecała: á od p-
wßechności/to iest od wielkiey gromády wiernych chrześciánow/od stárodawno-
ści/ od iedności/ iásności y ßerokości Kościołá powßechnego/ do swych márnych
katow/ y iáskiń kácerskich wßystkie ludzie co napilniey odwieść vsiłuią. Ztąd
to idzie/że wßędy á wßędy wrzeßcza y wołáia/ że nie mamy z wielkiey gromády k-
ściołá ßácować/áni máła gromadka gárdzić: że kościoł może być przy iednym all
dwu: że nie mamy ná to pátrzyć/iáko wßędy przed námi wieszyli chrześciáni. Stá-

Ewángelikowie Ewángeliey sa przeciwni.

ści Ewángelikowie zápomniawßy Ewángeliey/ktora iásnie vczy/że kościoł nie m-
że być táiemny áni zákryty/ iáko miásto ná gorze zbudowáne: z kościołem swym i
Eliaßowa puszcza vciekáia. A przedsie gdy do rzeczy przyidzie/ tedy áni onego i-
dnego/ Eliaßowi podobnego/ w swym kościele od tysiacá lat y dáley pokázać n-
mogą. A tym sie sámi sądzą/ że nie są áni być mogą kościołem powßechnym Pán
Chrystusowym.

Mátthewß w 5. w 3. Krol: w 19.

Kościoł Luterski przed Lutrem był świátu nieznáiomy.

¶ Bo kościoł Páná Chrystusow iáwny y iásny iest/y wßystkim ludziom wiádo-
my y znáiomy: k temu ták wolny y swobodny iest (ktora wolnością Chrystus
obdárzył) że nigdy w żadną niewolą záwiedziony/ nigdy żadnymi grozbámi y m-
kámi nie mogł być zwyciężony/áni przetomiony. Z drugiey strony/ Luterski y Ká-
winski zbor/przez ták wiele wiekow był zgołá niewidomy y nieznáiomy: y był w te-
ciesskiey y w ták długiey niewoley z synámi swymi/w iákiey nigdy nie była Bożnic
żydowska/ choć y po tym ostátnim rosproszeniu swoim. Bo wiáry przynamnie
przez tysiąc lat nie wyznawał iáwnie: albo iż go nigdziey ná świecie nie było: á
bo ieśli był/ tedy milczał dla boiázni męki y karánia: y táił sie po puszczach/ w ie-
mach y iáskiniach. Lecz ieśli kościołá Luterskiego y Kálwińskiego nigdzie pierwe
nie było ná świecie: tedyć Ewángelikowie nie są pewnie kościołem Páná Chry-
stusowym. Bo ten nigdy być nie przestał/ áni przestánie według obietnice Pán
Chrystusowey: Oto ia iestem zwámi po wßystkie dni/ áż do skończenia świátá. Z
wedle onych słow Pánny Mátki Bożey: Będą mie zwáć błogosławioną wßystk-
pokolenia. Y miłosierdzie iego od rodzáiu do rodzáiu boiącym sie iego. Záwße te
dy były y będą rodzáie chrześciáńskie ná świecie: y nigdy nie vstáną ci/z ktoremi ie
Pan Chrystus po wßystkie dni/ áż do skończenia świátá.

Mátthewß w 28. Lukaß w 1.

Lutrowie kościołá swego dawności y powßechności żadna miára pokázać nie mogą.

NOTA.

¶ Jesli tedy/o Ewángelikowie/śmiecie mowić że wáß kościoł iest prawdziw
y powßechny: ktory sie nie teraz dopiero od Lutrá począł/ ále był záwße y káżdeg
wieku y czásu ná świecie: pytam ktora stára historya o was wzmiánke czyni? álb
ktoreście prześládowánie cierpieli dla sprawiedliwości/ od roku Páńskiego ßeśćse
tnego áż do tego czásu? Jesli wáß Luterski álbo Kalwińskí zbor od tysiacá lat by
kędy ná świecie: pytam w ktorey stronie swiátá mießkał? ktore narody otrzymał
ktore Biskupy miał? ktore kędy Concilia y Seymy duchowne sktádał y zgroma
dzał? ktore kiedy kácerstwá zwyciężył álbo záhámował? ktorym kędy słowo Boż
opowiedał/ ták iáko wy teraz? ktorym Sákrámentá pudował? kędy krzcił y wie-
czerze swe sprawował? ktore Klasztory/Akádemie/álbo ßkoły budował? ktore ál-
bo iáko niepostußne chrześciány karał? ktore żydy álbo pogány náwracał ná wiá-
re chrześciáńską? ktore znáki y pámiątki Religiey swoiey gdzie kiedy zostáwił? Já-
ko to wßystko náß kościoł Rzymski iásnie y iáwnie pokázuie: zwłaßcza kościoły/
klasztory/ y ołtarze do ofiáry Mßey świętey od tysiacá lat y dáley zbudowáne/ y
Biskupstwá z dawná fundowáne/ y mnogie Concilia sprawowáne/ y rozlicżne ká-
cerstwá zwyciężone y potępione: y Polaki/Węgry/Prussy/Litwę/Jndiany/ y in-
ne cáłe kráiny y krolestwá z pogáństwá náwrocone: y Krzest święty z krzyżmem
sprawowány/y Mßę zá żywe y vmárłe ofiárowáne: y inne wßystkie náuki y Cere-
monie/ktore y podzisdzień trzyma kościoł swięty Rzymski. Co wy tákowego o zbo-
rze wáßym/ álbo o Ewángelikach przodkach wáßych pokázać możecie? Jesli rze-
czecie/ iáko niektorzy z was/niewiedzac co dáley odpowiedzieć/ zwykli mowić: Ji
kościoł Boży nie iest przywiązány/áni do mieśc/áni do czásu/áni do osob: tákiey ża-
dney rzeczy ná ziemi nie pokażecie. Bo ktorekolwiek zgromádzenie iest álbo było ná
świecie/ musiáło być y pewnego czásu/ y ná pewnych mieyscach/ y w pewnych oso-

bach.

bach. Gdy tedy ani mieysca/ani czasu/ ani zgromadzenia w osobach/ pokazac nie-
możecie: tedyć pewnie nigdzie przed Lutrem y Kálwinem zbor waß nie byt ná zie-
mi. Chybá żebyście oczy ludziom zámdliwßy / nic ná oko nie vkázuiąc/ o iakiey
Chimerze ná powietrzu powiádáli. Ale ieśli ná powietrzu zbory waße przedtym
były/ nie dziw iż ie też wiátry y chmury rozbity y wniwecz obrocity.

¶ Nád to proße was/ ieśli byli kiedy przedtym Ewángelikowie stárßy waßy/ Kościoł Luterski przed Lutrem nigdzie nie byl ná swiecie.
ktorzy też Religia y wiáre trzymali/ ktora y wyznáwáią: czemuż wáß przodek Mar-
tin Luter/ wyßedßy z nas/ y wystąpiwßy z kościołá náßego nie vdał sie do nich?
Czemu ich zárázem świátu nie pokazał? Czemu sobie inßy nowy kościoł vbudował
w dle mozgu swego/iákiego nigdzieß ná świecie nie náydował? Czemu nie z inßych
sobie trzode zbierał/ iedno z Apostatow á oderwáńcow náßych/ ktorzy tákie iáko y
sam Luter wyßli z nas? Czemu nie ßukał po świecie tych Ewángelikow/ktorzyby
dawno przed nim toż wierzyli/ y tegoż vczyli co y on? Ale co miał ßukáć tego/cze-
go nigdy ználeść nie miał? Czemu náostátek nie vdał sie do Czech do Ḣuſitow/
álbo do Turek do Grekow/álbo do Ormiánow: ieśli sie mu ktory z tych kościołow
podobał? Widźićie niedźnicy/widźićie/żeście przed Lutrem nigdzie ná świecie nie
byli. Bo od tysiacá lat áż do Lutrowego odstąpienia (ták iáko y przedtym) wße- Kościoł Rzymski gore powáżności otrzymał.
dy po wßystkim chrześciáństwie Mße miewano zá żywe y vmárłe/ czyśćiec wyzna-
wano/Krzyżmá świętego ná krzćie vżywano/obrázy ták w Greckich iáko y w Lá-
tińskich kościelech stáwiano/y zá Dekretem Synodu siodmego powßechnego (kto-
ry iest wtory Niceński) vczćiwość im przystoyna wyrządzano: y Papieża Rzym-
skiego za wikáryego Páná Chrystusowego/ á zá Páśterzá kościołá powßechnego
wyznawano. A ták od tysiacá lat/ gdyż y wy sami nie śmiećie rzec/ żeby wiárá
waßá wßędy po świecie znáioma y wiádoma byłá/ y iasnym wyznánim pánować y
przodkować miáłá: tedy znáć musićie/ że kościoł waß przez tysiac lat álbo nigdzie
nie byt ná świecie: álbo ieśli kedy byt/ tedy byt w niewoley y Antychrystowi służył.
Bo ieśli pánował/ tedyć nie byt táyny/ále rádniey y słowy y znáki wßelákimi/przez Ewángelikowie sie Chrestusá zá-
mieczę/ przez ognie/ y przez krzyże przychodził do znáiomości y wiádomości ludzkiey. przeli.
Bo wiećie dobrze co Pan Chrystus vczniom swym powiedział: iż co wam mowie Máttheuß w 10.
w ciemności/to wy powiedaycie w świátłości: á co słyßyćie w vcho/to przepowie-
dayćie ná dáchach. A nieboycie sie tych/ ktorzy zábijáią ciáło/ lecz duße zábić nie
mogą. Ale sie tego rádniey boycie/ktory może y ciáło y duße stracić do piekłá. Wß-
elki tedy ktory mie wyzna przed ludźmi/ wyznam go y ia przed Oycem moim/kto-
ry iest w niebie. A ktory sie mnie záprzy przed ludźmi/tego sie y ia záprze przed Oy-
cem moim/ktory iest w niebie.

¶ Jeśli tedy waßy Ewángelikowie od tysiacá lat gdzie ná świecie byli/ á ieśli Ewángelikowie wiary swey wy-
byli prawdziwym kościołem Páná Chrystusowym: tedyć sie z wiárą swą po puß- znáć nie śmieli.
zách nie kryli/ áni sie w iámach y w iáskiniach táili iáko Smocy: áni sie żadnych
Tyránnow áni sámego Antychrystá (ieśli iuż byt nástał/ iáko twierdzić śmiećie)
nie lekáli: áni sie wiáry swey dla boiáźni przeli: ále ią iáwnie y iásnie przed wßy-
stkim świátem wyznawáli: y wßelkim obyczáiem sprzećiwiáli sie Antychrystowi/
iáko y wy teraz: y rożliczne prześládowánia y męczeńskie korony/ dla tego wyzná-
nia podeymowáli. Pytam tedy/ powiedźćie nam/ w ktorey wżdy kráinie wyzna-
waliście te wiáre waße? Zwłáßczá onego czásu/ ktorego te wiáre począto vciskáć?
Nieliście wprawdzie wyznawáć wiáre swą w każdey krainie/ ktora iest pod słoń-
cem: ieśliście byli kościołem powßechnym. Bo o nim nápisano/ iż ná wßystkie źie- Do Rzym: w 10.
mie rozßedł sie głos y náukà iego/ y ná końcżyny źiemie słowá iego. Ale vkażćie
nam áby iedne kráinę/ gdzieście iáwnie á iáśnie wyznawali wiáre w Chrystá Pá- Da demonſtran-
ná? Albo gdzieście dla tey wiáry prześládowánie/ więźienie/ męki/ álbo śmierć di.
podzieli? Poczńićie od czásow Grzegorzá wielkiego Papieżá/ktorego zowiećie ostá-
tnim Rzymskim Biskupem: álbo od Bonifáciusá trzećiego/ktorego czynićie pier-
wßym Antychrystem. Abowiem ná sámych początkách trzebá sie było na wiecey o-
przeć y sprzećiwić Antychrystowi: o ktorym powiádaćie że ná ten czás począł po-
siadać kościoł Rzymski: Vkażćieß tedy áby iednego cztowieká gdziekolwiek ná

świecie/ przez dwieście lat y potym/ począwßy od Bonifaciusá trzećiego/ ktory we wßytkim ſie z wámi zgadzał/y dla tego prześládowánie iákie ćierpiał/álbo męczennikiem zoſtał/że ſie álbo Rzymſkiemu Biſkupowi ſprzećiwił/iáko temu ktory Tyráńſkim obyczáiem począł wynośić y wywyższáć nád wßyſtkim kośćiołem: ál ktoryby tego przał/ że ofiárá Mßey świetey ma być ofiárowána zá żywe y vmárł

Twárdy ſek ná Lutry.

NOTA.

¶ Jeſli ná on czás nie było tákich żadnych: tedyć też wáß kośćioł ná on czás nie był żaden: á przetoż nie ieſt kośćiołem prawdziwym/ ktory nigdy zginąć áni vſtáć nie ma/ według obietnice Páńſkiey. A ieſli ktorzy byli/ á przedśie milczeli: te wßyſtek Kośćioł wáß ieſt potępiony/ że wiáry ſwey iáwnie wyznáć nie śmiał: przetoż nie ieſt práwdziwy: Jeſli byli á niemilczeli/ okażćie hiſtorye/ ktore o tym świadczą. Ależći y tych namniey nie potrzebá. Bo ieſli byli/ ktorzy ſie za prawą wáßey Ewángeliey/ fałßywey náuce záſtáwiáli: iużby była wiárá wáßá dawno zwyćiężyłá: iużby iey były nie przemogły forty piekielne: iużby była ná on czás (iák y dziś) ſtatá zá wámi znáczna iáka wielkość y gromádá ludzi/naprzećiwko Rzymſkiemu Papieżowi y dworzánom iego/ iáko ie wy zowiećie. Jáko zá wiárá Troyáńſkiey świetey przećiw Ariuſſowi y Sábelliuſſowi/ zá wiárá o perſonie Páná Chryſtuſowey przećiw Neſtoryuſſowi/zá wiárá o dwoiákiey nátuře y woley Páná Chryſtuſowey przećiw Eutycheſowi y Monothelitom/ znáczna á známienita liczbá y gromádá wiernych y pobożnych ludzi/mocnie ſie oparłá/y známienićie zwyćiężyłá. Zowiećie/iż ſie ták rownie z kośćiołem dzieie/ iáko ſie działo pod figurą z Izráelitámi: iż im ie wiecey ćiſneli y dręczyli Egipćzánie/ tym ſie oni bárźiey mnożyli y ßerzyli. Lećz wy od tyſiącá lat nie mnożyliśćie ſie áni ßerzyli: Bo powiádaćie że áżeś przed tyſiącem lat byli w wielu kráinach (co też nie ieſt prawdá) ále potym poczęliśćie ſie ściſkáć y kurczyć y ginąć pod Antychryſtem. Co ieſli ieſt prawdá: tedyś nie byli Kośćiołem prawdziwym/nie byliśćie práwemi Izráelitámi/ktore im bárźiey ściſkano/ dręczono y męczono/ tym ſie oni bárźiey mnożyli y ßerzyli. Nie byliśćie onym kośćiołem Apoſtolſkim/ ktory gdy nawiecey prześládowánie w Jeruzálem ćierpiał/ták iż ſie też wßyſcy chrześćiáni byli rozbieżeli y roſproßyli po kráinach Żydowſkich y Sámáryiſkich/ oprocz Apoſtołow: y kiedy Száwet burzył Kośćioł Boży: tedy ſie nawiecey po świećie Kośćioł ßerzyć począł: Bo ono roſproßenie było to im przyczyne/że ſie tym ßerzey do ludzi rozniosło y rozſtáwiło ſłowo Boże. Bo ſą oni nie ták rozchodzili/ żeby ſie wiáry ſwey záprzeć dla boiáźni mieli: ále áby tym ßerzey roſćiągnęli y rozmnożyli wiárę Chryſtuſową.

Mátthęuß w16.

Właſność kośćioła Páná Chryſtuſowego.

List 190.

w Dźieiách 8.

Kośćioł Chryſtuſow iáki.

Mátthęuß w 13.

Chryſoſt: homil: 47. in Matth.

¶ Ználeźli to idzie/ że krolestwo Niebieſkie ieſt przypodobáne źiárnu gorczycznemu/ ktorego moc dopiero poczuieſz/ kiedy ie rozetrzeſz. Tákże y kwáſowi ie przyrownáne/ ktorego namnieyſza cząſtká wßyſtko ćiáſto kwáſi. Tákći y wierni (mowi Chryzoſtom swiety) kiedy ſie zmieſzáią z temi/ ktorzy ie prześláduią/ tedy ie zwyćiężáią. A iáko kwás w mące vtopiony nie záginie/ale máke przemienia w ſwoie przyrodzenie: ták też bywa w przepowiedániu Ewángeliey: że nigdy nie zgáśnie iáſność wiernych káznodzieiow: ále wßyſtko zwyćięża y oświeca. Lećz iáſność wáßá/ o Ewángelikowie/ przez cáłe tyſiąc lat práwie y do ßćzetu zgáſłá y záćmiona była: przetoż nie ieſteśćie podobni źiárnu gorczycznemu/ áni kwáſowi/áni vczniowi P. Chryſtuſowym/áni niezwyćiężonemu kośćiołowi ie°. Nie ieſteśćie zbudowáni na oney opoce/ przećiw ktorey brany piekielne nigdy nie przemogą. Nie ieſteśćie filárem y podporą prawdy. Bo ktoby ſie był ná was wießał y podpierał/ tenby był pewnie (widząc was milczące y co dzień ginące y vſtawáiące) zginąć tákże musiał.

Mátthęuß w16. w 1. do Tym: w 3.

Kośćioł Rzymſki nigdy nie zwyćiężony.

Jan w 1. káp: 5.

¶ Przypátrzćież ſie z drugiey ſtrony Rzymſkiemu kośćiołowi: w ktorym wßyſtko ináczey naydziećie. Bo napierwey Piotr y Páwet świety w ſámym Rzymie dla wiáry Páná Chryſtuſowey gárdłá położyli. Skąd ſkoro ná przodku wielka ſławá vroſłá y przybyłá/y wierze chrześćiáńſkiey/ y Rzymſkiemu kośćiołowi. A toć to ieſt zwyćięſtwo/ktore świát zwyćięża/wiárá náſzá. ktore zwyćięſtwo wiáry/nie przyſámych ſie tylko tych kośćiołá Rzymſkiego wodzach y fundatorach zoſtało: Ale y potym/ przez kilká ſet lat prześládowáli tenże kośćioł Rzymſki oni Tyránnowie/ Domicius/Hádrianus/Traiánus/Antoninowie/Seuerus/Máximinowie/Decius/

Válerianus/

Válerianus/Diocletianus/Máxentius/Julianus/Conſtancius/Valens/Válentinian młodſzy Ceſárze/ y Theodoricus Krol/ ták bárzo/ że bliſko czterdzieſći Papieżow Rzymſkich zámordowáli/ okrom nieśliczonego poczту wiernych ludzi. Ale co ſie eſtáto? Izali tych wſzyſtkich Tyránnow nie zwyćiężyłá Rzymſka wiárá? Oiśćie á pewnie zwyćiężyłá: á ták zwyćiężyłá/że ieſzcze trwa/ſtynie/ kwitnie y krolnie áż do dniá dziśieyſzego po wſzyſtkiemu świátu: ták iż nigdy nie bytá táyna y zákrytá áni wiernym/ áni niewiernym ludziom. Prześládowáli tenże kośćiot nietylko Ceſárze wſchodni/ y niektorzy Ceſárze Niemieccy: ále też y własni domownicy iego/ták Rzymſcy mieſczánie/iáko y niektorzy Kárdynali. Ale iż Rzymſka Cáthedrá álbo ſtolicá bytá oná opoká/ ná ktorey Pan Chryſtus kośćiot ſwoy zbudował/ według obietnice ſwoiey (co Hieronim y Auguſtyn świety iáwnie wyznawáia) przeto iey nigdy nie przemogły żadne piekielne brany.

Mátth. w 16 Hieron: in epiſt: ad Damaſum. Augu: in Pſalm: contra part: Donati.

¶ Kroż tedy nie widzi/ dla mitego BOgá/ ták wielkiey roznice miedzy wáſzym á Rzymſkim kośćiotem? On zwyćiężył wſzyſtkie przećiwieńſtwá/ y nigdy ſie przed ludźmi/ták wiernymi/iáko y niewiernymi nie zátáił: á im wiecey byt vćiśnion/tym ſie bárźiey mnożył y roſł/ná podobieńſtwo źiárná gorczycnego: ták iż teraz ptacy powietrzni/to ieſt Krolowie y Kśiążętá tego świátá/mieſzkáia ná gáłęźiach kośćiotá Rzymſkiego. A ſynowie tych ktorzy gi prześládowáli/ przychodzą z pokłonem do niego/ y znáią gi zá mátkę duchowną. A wy lepak áboście od tyśiacá lat nigdzieyná świećie nie byli: áboście byli niemi: y ták dálece nie vroślićie zá prześládowánim/ że áni wáſzych prześládowcow/áni męczennikow żadnych miánować nie możećie: owſzem nie vkażećie/ áni iednego kośćiotá po wſzyſtkim świećie/ álbo ſtawnego ábo ćiemnego/do ktoregobyśćie ſie byli ſchodzili ná ſłuchánie ſłowá Bożego/ y ná vżywánie świetych Sákrámentow. Vkażćie vkażćie ieſli ktory wiećie/álbo ieſli kedy o ktorym czytácie: álbo przynamniey vkażćie/ z ktorycheśćie kośćiołow ſpędzeni/ ábyśmy wżdy ruiny wáſze oglądáć mogli. Ale iáko mácie pokazáć to/ co nigdy nie było? Jeſteśćie tedy ſynowie niewolnice á nie wolney. Byliśćie w ták długiey niewoli z Agárá/y wygnániśćie byli ná puſzcza y z mátką wáſzą. Wynieśliśćie ſie wprawdzie nie dawno w pyche/ przećiwko Sarze Pániey wáſzey: y Jzmáel wáſz (Luter) ſtał ſie iákiś wielki: y rece iego przećiwko wſzytkim/á rece wſzyſtkich przećiwko iemu: ále nie będźie dziedźicem ſyn niewolnicy z ſynem Pániey wolney. Bo ſyn mieſzká w domu ná wieki: to ieſt w kośćiele Bożym od początku świátá áż do końcá. A niewolnik nie mieſzká w domu ná wieki. Bo nie dawno począł Luter trzode ſobie zbieráć z oderwáńcow náſzych/ y vwodzić vcznie zá ſobą: áby iuż nie od Chryſtuſá chrześćiány/áni Cátholikámi od iedności y powſzechności wiáry/ ále od Lutrá Miſtrzá ſwego Luterany/á od Ewángelicy nowey z podłáwia wyrwáney/ Ewángelikámi byli názywáni. A wnet potym/tenże Luter y z wiárą ſwą y z kośćiołem ſwym niemal zágubion ieſt/nietylko od nas Cátholikow/ále co dziwnieyſza/od własnych vcznіow y potomkow ſwoich/ták Zwinglianow y Trinitarzow/iáko y od Nowokrzcżeńcow/Libertynow/y innych ſekt poſlednich/ ktore on ſam wylągł.

Mátth. w 13. Ezáiaſ w 60.

Obáczćie/obáczćie nedzni obłákáńcy iákimeśćie zdraycom vwierzyli.

Ze zbor Luterſki y Kálwińſki ieſt nowy.

Ewángelikowie ſkąd názwáni.

Część Wtora.

Mátth. w 7.

Owoce Ewángelicy Lutrowey.

Mátoli ná tym/ pokaże wam ieſzcze iáśniey/ że wáſzey wiáry ludzi/ od tyśiacá lat áż do nas/ zgołá nigdzie ná świećie nie było. Bo iáko drzewo bywa z owocow poznáne/ y iedno drzewo iednákie záwſze owoce rodzi: ták moge rzec śmiele/ że drzewo kośćiotá wáſzego przez ták wiele wiekow zgołá prozne y nieptodne było: álbo ieſli ktorzy byli kedy ná świećie teyże wiáry/ktora wy dziś trzymácie: tedyby byli też własnie owoce wydawáli/ y te ſkutki pokázowáli ktore y wy teraz. Abowiem gdyby byli waſzy Ewángelikowie dawno przed wámi ná świećie byli/wybyśćie dziś nie mieli tákiey pracey. Bobyśmy byli widzieli dawno przed Lutrem Cátholickie álbo Papieſkie kośćioły ſpuſtoſzone/ołtarze wyrzucone/Mſza zniſczona/Mniſzki y Pánny Bogu poślubione z klaſztorow ná gody wywiedzione/woyny przećiw Krolom y kśiążętom chrześćiáńſkim

NOTA.

od własnych poddanych podniesione/ Biskupy zelżone/ y z ieney strony Papiezni-
ki/á z drugiey strony heretyki pobite y porážone. Stysselibysmy byli Krole y Kśi-
żetá/ chocia y niewiásty (iáko dźiś w Angliey) głowámi kościoła Bożego názwa-
ne/ seymy duchowne powszechne wzgárdzone/ dwá Sákramenty miasto siedmi/ y
te wynisczone: wtore Małżeństwá ieszcze zá żywotá pierwszey żony (chocia do
cudzołostwá opuszczoney) dozwaláne y dopuszczáne. Nákoniec historye y kroni-
kore teraz sa pełne spraw y dzieiow kościołá wászego/ iuzby dawno byty podobn-
mi spráwámi przodkow wászych nápełnione. Z ktorych ponieważ zgołá żadny
nie czytamy od roku Páńskiego sescsetnego áż do czásow nászych: tedyć zaiste ni
był ná on czás żaden táki kościoł/ iáki wy teraz stánowicie y pokázuiecie. Ale ia
ten nie dawno wyszedł z ziemie á z przepásći/ták sie też nie długo w ziemie y w prz-
w 1. do Kor: 11. pásć obroći: gdy álbo ći beda okazáni ktorzy byli w kościele doswiadczeni: álbo c
zte obyczáie w Catholikach beda náprawione/ dla ktorych skarania sprawiedliwe
w 2. do Thess: 2. ná nas Pan BOG te plagi dopuścił: álbo gdy tá táiemnicá nieprawości (kto
przez was Szátan ták pilnie sprawuie) w Antychryście bedzie dopełniona/ y d
Máttheuß w 16. chem vst Páná Chrystusowych porážona. A tedy sie vsprawiedliwi Pan Chr
stus w słowie swoim/ktore rzekł do pierwszego Biskupá chrześciáńskiego. Tys ie
Piotr opoká/ á ná tey opoce zbuduie kościoł moy: y bramy piekielne nie przemog
Lukaß w 22. náprzeciwko iemu. Jam sie zá cie modlił o Pietrze/ áby nie vstawáłá wiárá tw
iá: á ty kiedyszkolwiek nawrocony/ potwierdzay bráćia twoie. A Piotr lepak C
thedre swa Biskupia/ w Rzymie postánowił/ áby w tey iedney Cáthedrze (iáko
Optatus lib: 2. cõtra Parmen. mowi Optatus) iedność od wszystkich była zachowána: áby iuż odszczepieńcem
grzesnikiem był ten/ ktoryby przeciw tey iedney Cáthedrze druga wystáwowa-
Co gdyż Principał wáss Luter vczynił/ y wy tákże zá nim: iakoż sie możecie od o
szczepieństwá y kácerstwá wymowić?

Ewángelikowie Chrystusowe na pu- ¶ Nowszem tym sie wydáiecie być fałszywemi Proroki/ że P. Chrystusá y kościo-
szczy vkázuia. iego swiety/ nie wszędy po wszystkim swiecie rozszerzony/ ále ná puszczy y w zán-
Máttheuß w 24. knieniu śmiecie pokázować. Wczym nas sam P. Chrystus przestrzegł tymi słow
Jesli wam rzeką fałszywi Chrystusowie y fałszywi Prorocy: Oto Chrystus iest ná
puszczy/ nie wychodźcie. Jesli powiedzą/ oto iest w zámknieniu/ nie wierzcie. Ket
iáśnie dał znáć/ że to iest rzecz własna fałszywych Prorokow/ vczyć/ żeby sie Pa
Chrystus/ po ogłoszeniu y rozszerzeniu Ewángeliey swoicy po wszystkiemu swiátu
táić miał po kątach ná puszczy/ álbo w zámknieniu/ álbo w skrytych mieyscach.
czegoż inszego dziś vczycie/ wy Lutrowie y Kalwinistowie wszyscy/ powiádáiąc ż
kościoł Páná Chrystusow przez kilkáset lat táił sie gdzieś ná puszczy y w zámkni
Lukaß w 1. niu? Bo nigdzie indzie Chrystá Páná szukáć y ználeść mamy/ iedno w kościel
swym świetym/ w ktorym on mieszka y krolule ná wieki.

Lutrowie Koś- ¶ Jesliż tedy ná puszczy y w zámknieniu był kościoł Chrystusow: tedyby tám
ciol swoy na pu- był y sam Pan Chrystus. Lecz wy zá wierną prawdę ludziom vdáć chcecie/ żeb
szczy vkazuia. Kościoł Chrystusow ták dalece był ná puszczy y w zámknieniu/ y ták bárzo táiem
Luter: de seruo arbitrio. ny/ niewidomy/ nieznáiomy/ nieznáczny/ y zákryty/ y sámemu tylko Bogu iáwn
przez cáłe tysiąc lat/ że Luter wáss Principał śmiał nápisáć/ iż áni ieden Bisku
pod krolestwem Papieskim nie czynił vrzędu swego: á iż áni iedno Concilium ni
było/ ná ktorymby o rzeczach zbáwiennych y pobożnych mowić y rádzić miano. Al
pod tymi/ prawi/ Bog zachował kościoł swoy/ wszákże ták/ że nie był zwan kościo
tem. Oto Luter/ mowiąc że Kościoł pod niezbożnemi Biskupy y Synodámi tá
był zachowány/ że nie był zwan kościołem: nic inszego nie mowi/ iedno iż sie Ko
ściol przez ták wiele wiekow táił gdzieś ná puszczy y w zámknieniu. Ktory iedna
Máttheuß w 16. Kościoł zowie Pan Chrystus miástem ná gorze zbudowánym/ ktore sie zákryć
Ezáiaß w 62. zátáić nie może. Nád to Ezáiaß prorokował/ że Kościoł Chrystusow záwsze mia
bvć zwan kościołem iego: Bedzieć/ prawi/ názdziano imie nowe/ ktore mianowały
vstá Páńskie. Nie bedzieß wiecey zwána opuszczona/ ále bedzieß zwána wola mo-
iá w nicy. A Pan Chrystus/ to Proroctwo w Ewángeliey wypełniáiąc/ ták do
Máttheuß w 16. Piotrá mowił: Ty iesteś Piotr álbo opoká/ á ná tey opoce zbuduie kościoł moy: a

forty

forty piekielne nie przemogą przeciw iemu. Kościoł tedy Chrystusow na Pietrze zbudowány/iest ono imie nowe/ ktore vstá Páńskie miánowáty: ktory kościoł Chrystusow nie bedzie wiecey zwány opuszczony/y nie przemoga go forty piekielne. Co też Hieronimś. napisał ná to mieysce Ezáiaszowe: Nie bedzie zwano Jeruzálem y Syon/ ále nowe imie weźmie/ ktore Pan włoży mowiac do Apostoła Piotrá: Tys iest Piotr opoká/ á ná tey opoce zbuduie kościoł moy. A ták nie inszy bedzie zwan kościołem Chrystusowym/ oprocz tego ktory iest prawdziwie: ále ktorykolwiek bedzie práwym kościołem Chrystusowym/ ten też bedzie zwan kościołem Páná Chrystusowym.

Hieronim támże

¶ Jákoż tedy Luter śmiał powiedzieć/ że kościoł Chrystusow przez ták długi czás był ná puszczy y w zámknieniu? Jáko Beza bluźnić sie nie wstydzit/ że często Bog zákrywa y záćmia promienie świátłá swego: ták iż sie czásem zda/ że kościoł do gruntu záginął: álbo że zgromádzenie wiernych sámemu tylko Bogu czásem iest znáiome? Jzali to nie iest Chrystusá y kościoł iego ná puszczy/ w zámknieniu/ w iámach y w iáskiniach táiemnych (przeciw iásnemu słowu Bożemu) vkázowáć? Bog (mowi Augustyn święty) ná ławi y naiáśniey kościoł swoy postánowił: nie táki ktoryby sie táił: nie táki ktoryby był zákryty: áby nie był zákryty iáko heretyckie trzody. W słońcu on położył przybytek swoy. Co ty heretyku vciekaß do cieniá? co sie skradaß do katow? Ciemu sie chcesz táić? oto Oblubieniec położył w słońcu/ (to iest w iásności) przybytek swoy/ to iest kościoł swoy święty. To poty Augustyn.

Luter:ski Kościoł ná puszczy w zámknieniu.

Beza in confess: cap: 5. par: 9.

Aug: in psalm: 18

Psalm 18.

¶ Jákoż tedy bluźnierze twierdzić śmieią/ że ták gęste ciemności wßytek kościoł chrześciáński były ogárnęły przez cáłe tysiąc lat: áż dopiero Luter álbo Kálwin/ iáko nowy Chrystus/ z nowu świát oświecił: ktoby nie żądzał/ słyßąc ták miąßße ciemności/ y Ewángelia á prawdę Bożą zágubioną przez ták wiele wiekow? O puszczo Heretycka! O iámy Luterskie y Kálwińskie dopiero otworzone! Nie mogłáć być prawdá Bożą przez cáłe tysiąc lat zágrzebiona/ áni zámierzwiona: chybá by były forty piekielne kościoł Chrystusow przemogły. Bo on obiecał być y mießkáć po wßytkie dni/ áż do skończenia świátá/ nie z tymi coby sie táili pod korcem álbo w smoczych iámách: y ktorzyby kazáli ná puszczy y w zámknieniu: ále z tymi ktorzyby vczyli y krzcili wßystkie ludzie rodzáiu wßelkiego. Bytći Krzest w Rzymskim kościele/ y bytáć náuká Ewángeliey Páná Chrystusowey záraz w rozlicznych narodziech/ nizli Luter powstał. Był tedy Chrystus z tymi/ ktorzy vczyli y krzcili wiele narodow/ trwáiąc w obcowániu y społeczności stolice Piotrowey: przeciw ktorey nie przemogą piekielne brany. A z drugiey strony nie było tego kościołá po wßystkim świecie/ ktory teraz zowią Luterskim álbo Kálwinowym: y nie ták go ná on czás zwano: y nie vczył ten kościoł áni krzcił wiela narodow: ále álbo go nigdziey nie było/ álbo był ná puszczy y w zámknieniu/ niewidomy y nieznáiomy. A ták nie był kościołem Chrystusowym/ ale iámą Antychrystową: nie był ona świecá á pochodnia/ ktora Pan Chrystus postáwił ná lichtarzu/ áby świeciełá wßystkim ktorzy są w domu: ále był świeczka zgáßona przez ták wiele wiekow/ álbo zákryta pod korcem/ áby nie świeciełá nikomu ná świecie.

Blużnierstwá Bácerskie.

Mátthewß w 16. y w 28.

Mátthewß w 5.

¶ Ale mowią Kálwiniśtowie w Postylli swey bluźnierskiey: iż záwżdy miał Bog wybráne swoie y Kościoł swoy pod Antychrystem: y prawdziwe wyznawce ßczerey Religiey/ w ktorych Kościoł nie błądził. Jedno iż sie Antychrysł nie dał wynurzáć záćłumioney prawdzie. Bo áczż wiele záwżdy było/ krorzy ná ty zabobony Rzymskie nie przyzwalali: iáśnie iednák tego co rozumieli dla Tyránná wyznawáć nie śmieli. Drudzy zásie Tyráństwem przyćiśnieni/ Bogá bluźnić y zabobonow poświadczáć musieli. To ták Omylnicy: ktorzy sie oto sámi wiąża wymyślámi swemi. Bo ázaż to byli wyznawcy prawdziwi/ ktorzy wiáry swey/ dla boiáźni męki/ iáśnie wyznawáć nie śmieli? Jzali ći wybránemi Bożemi y wyznawcámi ßczerey Religiey mogą być názwáni/ ktorzy grozbámi przyćiśnieni Bogá bluźnić y zabobonow poświadczáć musieli? A wiec to był Kościoł prawdziwy/ ktory przez tysiąc lat ták był záćłumiony/ że prawdy Bożey iáśnie wyznáć nie śmiał? Jeśli ták/ á gdzież podzieiemy one słowá Páńskie: kto mnie wyzna przed ludźmi/ tego ia też wyznam: á

Spárcie wykretow Kálwinistowych.

W postylli Bácerskiey list 591. 590.

Lutrowie nigdy nie byli Wyznawcámi/ nierzkąc Męczennikámi.

Mátthewß w 10.

Mátthewß w 16.

snam: a kto ſie mnie záprzy tego ſie ia też zaprze przed Oycem niebieſkim. Gdzie o
podzieiemy co Pan Chryſtus mowił o kośćiele ſwoim: że go bramy piekielne nig
nie przemogą. Ale niechay wżdy miánuia te wyznawce y wybráne ſwoie.

Hieronim Sáwonárolá nie był Heretykiem.

¶ Powiedáia iż wiele było Mężenników/ ktorzy ſie do gárdłá ſwego o praw
záſtáwiáli. Jáko był Hieronim Sáwonárola zacny káznodzieiá/ Hieronim y J
hus z Prági. Ale obáż niewſtydliwa twarz przewrotnych kácerzow. Tych trzei
pomienili: z ktorych pierwßy niebył Luteranem/ áni Kálwiniſtá/ áni Heret
ykiem: ale był mnichem Papieſkim zakonu świętego Dominikà/ y ſtáteczným zako
nikiem áż do śmierći: y ſtrácon ieſt nie dla Religiey/ále iż ſie był wdał w świecł
ſprawy/ y w rządy miáſtá Florencyey/ ktore gdy ſie nie podobáły przeciwney ſtr
nie/przeto od nieprzyiaćiot/ z niemałym tumultem y przelaniem krwie wielá lud
poimány/ y do więzienia wſádzony/ w rychle potym był ſtrácony y ſpalony. Ja
o nim piße Syrtus Senenſis mnich tegoż zakonu co y on. Drugi Hieronim z P
gi áż był heretykiem/ ále nie Luteranem áni Kálwiniſtá. Bo iż inße Artyku
opußcze w ktorych ſie zgadzał z kośćiołem Papieſkim/prawde záiſte Ciałá Páńſk
go w ołtarznym Sákrámencie y Tránsubſtanciácia/ to ieſt przemienienie ſtro
chlebá y winá w Ciáło y Krew Páná náßego/ trzymał y wyznawał áż do śmier
powiedáiąc że w tym wołał Auguſtynowi y inßym Dokt[o]rom kośćielnym wieczy
a niżli Wiklefowi. Jáko świadczą Aktá Concilium Conſtáncyeńſkiego.

Hus nie był iedney wiáry z Lutrem y Kálwinem.
Luter: apud Roſenlem in art: 30.

¶ Trzeći tákże/áż był Heretykiem/ále nie Luteranem/áni Kálwiniſtá. Já
to y ſam Luter wyznał tymi ſłowy: Nie dobrze czynią ktorzy mie Huſsitą náz
wáią. Abowiem Hus zemną nie trzyma. Bo Hus nigdy nie gánił wzywánia
więtych: wierzył y trzymał ofiáre Mßey świętey/zá żywe y vmárłe: Vczył iż w Sa
krámencie Ołtarznym ma być Chrystus chwalon: á iż zoſtáie prawdziwe Ciá
Páńſkie y po vświęceniu. Wierzył iż Sákrament Ciáłá Páńſkiego nie może być o
żadnego inßego/ iedno od kápłaná Papieſkiego poświęcony/ álbo ſprawowány
ták iż cokolwiek inni podawáią/ to nie ieſt nic inßego iedno proſty chleb y proſt
wino. K temu vczył/ że ſie ludzie máią ſpowiedáć grzechow ſwoich kápłanom p
rządnym/od kośćiołá Rzymſkiego poświęconym. Nákoniec vczył/że poſty/dni o
kośćiołá przykázánych máią być chowáne/ wſtrzymawáiąc ſie od zákázánych po
kármow. Ciego wßyſtkiego nie wierzą y nie vczą Ewángelikowie dzisieyßy: y c
wßem to zá ſzczere błędy/y bałwochwálſtwá máią. Przeto ſie darmo niektorzy Hu
ſem y Hieronimem z Prági záſtániáią.

Sobrzy heretykowie w wielu rzeczách od dzisieyßych rożni.

¶ A co ſie tu o tych dwu powiedziáło: toż ſie y o Wiklewitách/ y o Wáldenſách
y o Berengáriuſſu/y o inßych wßyſtkich ſtárych heretykách (do ktorych ſie dzisiey
ßy odzywáią) pokázáć záwżdy może: iż y ci wßyſcy y miedzy ſobą rożni y niezgodni
y w wielu rzeczách dzisieyßym Ewángelikom przeciwni byli: y nie záwße áni wße
dy byli/ ále roznych czáſow y w roznych kráinach náſtawáli. A náwet wßyſcy o
kośćiołá Rzymſkiego byli zátłumieni/ potępieni/ y zwyćiężeni: przetoż nie mog
być prawdziwym kośćiołem Páná Chrystuſowym.

Heretykowie mie dzy ſobą roźni. w kśie: Sędz: 15.

¶ A w tym ſie záiſte dziwna opátrzność mitego Bogá záwße pokázuie: że cho
ie heretykowie ogonámi wiążą/iáko one lißki Sámſonowe: y choć wßyſcy na prze
ćiw iednemu prawdziwemu kośćiołowi walczą: iednák głowy rozdzielone máią/
w wielu ſie rzeczách ſámi nie zgadzáią. Jáko y Hieronim z Prági nie zgadzał ſie
Wiklefem przodkiem ſwoim: y dzisieyßy Ewángelikowie nie zgadzáią ſie z Hu
ſem/áni z Hieronimem/ áni z Wiklefem we wßyſtkich árt[y]kułách Religiey ſwoiey
Aby káżdy poznał/że oprocz kośćiołá powßechnego/ niemáß nigdzie práwey iedno
ści wiáry Chryſtuſowey.

Zámknienie y Summá Kazánia.

TVż tedy moy chrześćiáninie miły/ pámiętay te náuki ktoreś oto ſłyßał. 2
naprzod/iż iáko Cátholicy pßczołam/ták heretycy oſſam y ſierßeniom ſą po
dobni: ktorych kośćioły ſą y poſlednie y cudzotoßne/ y nie Apoſtolſkie ále A-

postárſkie/

postátſkie/ álbo odßeżepieńſkie. Druga/ iż nie mogą być kościołem powßechnym/ przeto iż przed Lutrem nigdzie ná świecie nie byli: Bo áni kościołow/ áni Biſkupow/ áni żadnych znákow y pámiątek Religiey swoiey pokázáć nie mogą. A Luter ich przodek wyßedßy z nas/ nie vdał ſie do ktorego kościołá pierwßego: ále ſobie nowy vbudował. Trzećia/ gdyby wiárá Luterſka y Kálwinſka dawno bytá ná świecie przed Lutrem: tedyby nie dopiero teraz/ ale dawno byty kościoły Papieſkie ſpuſtoßone/ ołtarze y obrázy wyrzucone/ y Mßá wynißczone. Ciego iż nie było/ tedy to znák pewny/ że wiárá Luterſka y Kalwinſka nigdy przedtym ná świecie nie bylá. Czwarta/ choćby Ewángelikowie dawno przed tym byli gdzie ná świecie: tedy iednák iż ſie przez ták długi czás w iámách y wiáſkiniách kryli y táili/ á wiáry swey dla boiáźni wyznawáć nie śmieli/ y od kościołá Rzymſkiego zátłumieni/ potępieni/ y zwyćiężeni byli: nie mogą być práwymi wyznawcámi y kościołem prawdziwym Páná Chryſtuſowym. Piata/ ſámi ſie wydawáią być heretykámi/ iż Páná Chryſtuſá y kościoł iego (ktory ſie nigdy záćmić áni záták nie może) przez cále tyſiąc lat/ to tám to ſám/ ná puſzczy y w zámknieniu pokázuią. A iż ſie dármo do Huſá/ Hieronimá z Prági/ Wiklefá y Berengáriußá odzywáią. Bo ći wßyſcy w wielu rzeczách y Artykułach wiáry/ dzisieyßym Ewángelikom práwie ſą przećiwni.

¶ Pánie Boże Oyże miłoſierdzia/ ráczże ty ſam ſpoſobić y oświećić ſercá chrześćiáńſkich ludzi/ ktoreś obráć raczył do żywotá wiecznego: áby vznawßy zwodniki y fatßerze/ ktorzy ták wiele duß krwią Synáá twego miłego odkupionych do piekłá poſyłáią/ co nadáley od nich vćiekáli: á ſtoiąc ſtáteczńie/ y żyiąc poboźnie á ſprawiedliwie w prawdziwym á powßechnym kościele Apoſtolſkim/ do ćiebie ſie po śmierći doſtáli: ktory zwieß y krolowieß ná wieki wieczne. A M E N.

O Kościele prawdziwym Páná Chryſtuſowym/ Kazánie wtore.

Iż Kościoł świety powßechny Chrześćiáński nigdy nie vſtał/ áni zginął z świátá/ áni zbłądził/ áni odſtąpił od wiáry prawdziwey Páná Chryſtuſowey y Apoſtolskiey.

Donátyſtach ſtárych Heretykach nápiſał Auguſtyn świety/ iż oderwawßy ſie ſámi od kościołá powßechnego chrześćiáńſkiego/ śmieli mowić ábo ráczey bluźnić/ jeby kościoł zginął ze wßyſtkiego świátá/ á zoſtał ſie w ſámey ćześći Donatowey. Ten Duch Donátyſtow przećiw kościołowi świętemu powßechnemu/ widzimy że w dziśieyßych Sektarzách záśie znowu ożył: á tym ieſt ſroßy y iádowitßy/ iż teraz ieſt znowu z piekłá wzbudzony y wſkrzeßony. Abowiem y ći tákże/ wyßedßy z nas/ y odſtąpienie vczyniwßy od KOśćiołá chrześćiáńſkiego powßechnego (ktory nie ieſt inßy iedno kościoł Rzymſki) bez żadnego wſtydu śmieią tákże bluźnić/ że wßytek kościoł zbłądził: kościoł mowię iuż nie tylko Rzymſki álbo Papieſki/ iáko gi oni zowią: ále zgołá wßyſtek kościoł chrześćiáński/ y ze wßyſtkiemi Oycámi y Doktorámi wßyſtkich wiekow/ począwßy od ćząſow Apoſtolskich/ áż do Lutrá nowego Apoſtołá. Nádto śmieią twierdzić/ że dawno zginęłá ze wßyſtkiego świátá

Ewángelikowie ſą Donatyſtowie. Augu: hæreſi 69.

Jan w 1. Páy: 2. w 2. do Theſſ: 2. Bluźnierſtwá Ewángelikow. 1.

2.

Ewange-

Lutrá swowolnikowie máia zá Chrystusá.

Ewangelia oná prawdziwa Páná Chrystusowa/ ktora Apostołowie przepowiedáli począwßy od Jeruzalem po wßystkich narodziech: áż teraz dopiero nowy Apostoł/á rádniey nowy Chrystus Luter/y z woźniámi swymi/począł przepowiedáć Ewángelia prawdziwa po Niemieckiey ziemi/ począwßy od Witembergu. K temu śmieią mowić/ że sie v nich sámych práwy kośćioł został/ w czaśtce Lutrowey álb Kálwinowey: á iż tylko v nich sámych iest ßczyra náuká Ewángeliey (od ktorey sie też Ewángelikámi zowią) y porzádne vżywánie świątości álbo Sákrámentow. A nie dziw chrześćiáninie miły/ że to oni mowią. Bo ináczey swe odßczepieńśtwo wymowić nie mogą. Abowiem wyßedßy z nas/y z náßego kośćiołá Rzymskiego powßechnego/ nie vdáli sie do żadnego inßego kośćiołá chrześćiáńskiego/ ktoryby był przed nimi: áni do Greckiego/ álbo Ruskiego: áni do Ormiáńskiego/álbo do Zuśitow. Bo te wßystkie pospołu z Rzymskim oraz potepili. Ale sobie począwszy zbierá y budowáć (z náßych oderwáńcow/ iáko y sámi byli) kośćioł iákiś nowy/ kośćiołowi chrześćiáńskiemu ná wßystkim przećiwny/ iákiego nigdzieß ná świećie nie było ktory przeto od Lutrá/ iáko od pierwßego fundatorá swego/ Luterskim iest prawdziwie názwány. Przetoż iuż im nielza/ iedno háńbić/ gánić/ ßkálować y bluźnić wßystek kośćioł powßechny/Chrześćiáńśki/Apostolski/z ktorego wypádli: y wßelkie mu bledy przypisować: á swoy Apostatski álbo odßczepieńśki nowy zbor/onemu przećiwny/ zálecáć y wynośić.

Zbory Kácerzow dzisieyßych nigdzie na świećie przed Lutrem nie były.

¶ Ale co Augustyn świety ná to bluźnierstwo stárym onym Donátyśtom odpowiedział/ to my też tym dzisieyßym ich potomkom śłuśnie odpowiemy. A ktorzyß te (práwi) mowią/żeby on kośćioł powßechny/ ktory był we wßystkich narodach/ iuż nie był/y zginął? Ci to mowią/ ktorzy nie śą w kośćiele. O niewśtydliwy człowiecze! Mowiß że nie máß kośćiołá/iżeś ty w niem nie ieśt! Pátrz ábyś ty sam przez nie był y nie zginął. Boć kośćioł záwße będzie/ choć ćiebie nie będzie. Nazwie Augustyn świety táko mowę/ obrzydłą y przeklętą/ pychy y fałßu pełną/ żadna prawdą nie podpártą/żadna mądrośćią nie oświecona/żadna śołą niezáprawiona/prożna/ nikczemna/ vporna/ ßkodliwa. A ná drugim mieyscu ták piße: Ale podobnie ten kośćioł/ to miáśto/ ktore świát trzymáło y posiádło/ kiedyśkolwiek będzie wywrocono? Nie day Boże tego áni pomyśláć. Bo ie Bog fundował ná wieki. Ależ ieślić ie Bog fundował ná wieki: á coż śie boiß żeby nie vpádło niebo? Nákoniec rychley niebo y ziemiá vpáść y zginąć może/ á niżli záginie kośćioł Boży: y rychley słońce ná niebie zágáśnie/ á niżli kośćioł Boży ná ziemi vstánie. Bo ziemiá y niebo przeminą: ále słowá Páńskie nigdy nie przeminą. A słowá Páńskie ty śą/ iż brany piekielne kośćiołá iego nigdy nie przemogą.

Augu: in psalm: 101. Cont: 2.

Augu: in Psalm: 47.

Kośćioł nigdy vstáć y zginąć nie może.
Lukaß w 21.
Mattheuß w 16.

¶ Aby śie tedy zátkáły vstá tym bluźnierzom/ ktorzy kośćiołowi chrześćiáńskiemu powßechnemu bledy/ zabobony/ bałwochwálstwá/ odstąpienie y oderwánie od kośćiołá práwego/ á náwet vstanie y zginienie hárdzie y niewśtydliwie przypisuią. Pokażemy ná tym kazániu/zá pomocą Páńską/ w pierwßey częśći/że kośćioł świety powßechny Rzymski/ wiáry swoiey nigdy nie odmienił/ áni odstąpił od kośćiołá prawdziwego: co oboie dzisieyßy odßczepieńcy iáwnie vczynili. W drugiey częśći záśie obaczymy/iż náuká kośćiołá Rzymskiego/począwßy od czáśow Apostolskich áż do nas/záwße iednośtayna y nieodmienna byłá: á iż śámi Ewángelikowie/kośćiołá Rzymskiego y náuki iego zgánić y potepić inácżey nie mogli/ áż z nim wßystek kośćioł chrześćiáńśki/ ktory był ná świećie począwßy od Apostołow áż do nas/ spotem potepili. Czym śámi siebie iáwnie osądzili być heretykámi/y odßczepieńcámi od kośćiołá chrześćiáńskiego powßechnego.

Rozłożenie Bazánia.

Część Pierwßa.

Ewángelikowie á Antychrystowie.
Jan w 1. káp: 2.

JE moga tego záprzeć dzisieyßy oderwáńcy/ że nie my z nich/ ále oni znas wyßli y powstáli: nie my od nich/ ále oni od nas odstąpili y oderwánie vczynili. A przetoż/ wedle dekretu Apostolskiego/ śą Antychrystámi. Ale śie tym wymowić y záśłonić vsiłuią/powiádáiąc żeby-

śmy my

śmy my pierwey od náuki świetey do náuki Dyábelskiey/od kościotá pierwszego Apostolskiego/do kościotá Antychrystowego odstąpić mieli: y inſze tym podobne potwarzy kłáda ná nas/áby swa sromotę iákożkolwiek pokryć y ochylić mogli. Ale to nas cieſzy/ że tey swey potwarzy żadna prawda nigdzie nie dowodzą/ y owszem nigdy dowieść áni pokázáć nie mogą.

Potwarz kácerska w Postylli list 61.

¶ Bo przy kożdym odmienieniu wiáry/y w kożdym odstąpieniu od stárego á powszechnego kościotá chrześciáńskiego/ to ſie wſzystko odkryc y pokázáć musi. Naprzod wodzą álbo Pryncypat iáki onego odstąpienia/ iáko Ebion/ Ceryntus/ Mánicheusz/ Aryusz/ Donatus/ Berengáryusz/ y inſzy Arcykácerze. Nádto ſą pewne náuki/ ktorych ci wodze álbo odszczepieńcy bronią: iáko Ebion z Ceryntem czynił Chrystá Páná nie Bogiem wiecznym/lecz prostym człowiekiem. Mánicheusz/czynił dwá początki/ieden zły á drugi dobry. Aryusz nie wyznawał Syná Bożego być potistnego z Oycem. Donat vczył/ iż kościot zginął ze wszystkiego świátá/ á ostał ſie tylko w części iego. Berengáryusz przął ſie prawdziwey bytności ciáłá y krwie Páńskiey pod osobą chlebá y winá w naswiętszym Sákrámencie/y Tránſubſtáncyey/ to ieſt przemienienia chlebá y winá w ciáło y w krew Páná náſzego. Trzecie/ ieſt pewny czás ktorego powstáli tácy odszczepieńcy: iáko Ebion z Ceryntem zá czásow Janá S. Apoſtołá. Aryusz zá czásu Konſtántyná wielkiego Cesárzá/ Roku Páńskiego 328. Mánicheusz y Donatus zá czásu Augustyna S. Roku Páńskiego 413. Berengáryusz Roku Páńskiego 1050. Czwarte/záwſze y kożdego wieku byli w kościele Páná Chrystuſowym Páſterze/ Biſkupi/ y Doktorowie/ y inni nażowie Apoſtolscy/ ktorzy ſie onym heretykom oparli/ y o prawdę Bożą záſtáwili. Jáko Ebionitom sprzeciwił ſie Jan Ewángelistá ś. Nowácyanom Kornelius Papież y Cypryan ś. Aryuſzowi Atánázyus/ Hilaryusz y inni: Neſtoryuſzowi Cyryllus: Donátyſtom Optatus y Auguſtinus: Pelágianom Auguſtinus: Berengáryuſzowi Algerus/ Lanfráncus y inni: nákoniec wſzyſtkim heretykom Powicá Rzymſka kożdego wieku mocno ſie sprzeciwiáłá. Piąte/ zá kážda odmiáná wiáry/ álbo oderwániem odszczepieńcow/ skoro nástáli Cesárze chrześciáńſcy/ skłápano Synody/Concilia álbo Seymy Duchowne Biſkupow y Doktorow/ktorzy o te kácerſtwá potrepili. Jáko Concilium Niceńſkie pierwſze/ złożone ieſt przeciw Aryanom. Konſtántynopolſkie pierwſze/przeciw Mácedonianom. Ephezyńſkie/ przeciw Neſtoryanom. Chálcedońſkie/ przeciw Eutychianom/y Dioſcoryanom. Collacie y diſputácye w Afryce przeciw Donátyſtom: Concilium Rzymſkie/ Vercelleńſkie y Turońſkie przeciw Berengáryuſzowi.

Zż kościoł Rzymſki wiáry chrześciáńſkiey rás przyiętey nigdy nie odſtąpił/ áni odmienił. 1. Wodz. 2. Náuki przeciwne.

Zż kościoł Rzymſki wiáry chrześciáńſkiey rás przyiętey nigdy nie odſtąpił/ áni odmienił. 1. Wodz. 2. Náuki przeciwne.

¶ Szoſte/ w tych tumulćiech byty pewne mieyſcá/ pewne miáſtá/álbo y kráiny/ ktore álbo ſtára wiárę trzymáły/álbo nową przyimowáły. Jáko z Aryany trzymá Nikomedya y Alexándrya/ y wielka cześć wſchodnich kráiow. Az drugiey ſtrony przeciwko im ſtał kościoł Rzymſki y Medyoláńſki/ ze wſzyſtka Włoſka/ Fráncuſka/y Hiſpáńſka ziemia. Donátyſtowie tylko w Afryce byli: á przeciwko im y wiele Biſkupow w Afryce/ y wſzyſtko chrześciáńſkie ſtáło. Berengáryusz tylko we Fráncyey ná niektorych mieyſcách wylewał iády ſwoie: ktore y ſám niedługo potym przeklął. Siodme/ y to niepochybna/ że ſie oni odszczepieńcy ſámi nie zgadzáią/y rozrywáli ná kilká części. Jáko Aryanowie ná trzy części. Donátyſtowie ták y Berengáryanowie ná rozmáite ſekty ſie rozchodzili. A co nádewſzyſtko/záwſze ktorychkolwiek heretykow ná początku máłą trochą y gromadką bywáłą/ wzgledem oney iedności y powſzechności wiernych/z ktorey wſzyſcy wyſzli. Ták iż záwſze przodku/ kiedy heretykowie náſtawáią y od kościotá odſtępuią/ nie rowno wiecey ludzi w domu Bożym zoſtáwiáią/ á niżli ich zá ſobą odwodzą. Dziewiąte/y to pewna/iż żadne heretyctwo álbo odszczepieńſtwo długo trwáć nie może. Bo ták Páwet świety o wſzyſtkich heretykach powiedział. Ale dáley nie poſtąpią álbo nie poſkuráią: bo ich błáleńſtwo będzie wſzyſtkim iáwno. Tákże y Piotr świety nápiſał/ iż Heretykow zátracenie nie záśpi/ álbo nie omieſzka. Y przeto zginęli dawno Ebionitowie/ Aryanowie/Donátyſtowie/Berengáryanowie/ Wiklefowie/y inne wſzyſtkie ſekty/ ták iż ich początku nigdzie nie zoſtáło: áż ie dopiero teraz Ewán-

6. Stroná odszczepieńſka kiedy byłá/ á kiedy práwowierna.

7. Rozerwánie heretykow.

8. Máłe gromadká odszczepieńcow.

9. Predkie zginienie ſektarzow. w 2. do Tym: 3. Piotr w 2. káp: 2.

10. Státeczność kośćioła prawdziwego. Izáiaß w 66.

gelikowie w niektorych Artykułach z piekłá záś wywłocza y wzbudzáia. Nákoniec/według proroctwá Izáiaßowego/wierni ludzie y státecznie ſtoiacy w kośćiele/nie tylko trzykroć przez rok iáko w ſtárym zakonie/ále ná káżdy mieśiąc y ná káżde świeto/ przychodza/ áby ſie modlili y chwalili Bogá przed obliczności Páńſka/ to ieſt/ w ſtárych ſwych kośćielech/ y ná mieyſcach imieniowi iego poświęconych: y tám według ſtárego zwyczáiu Pánu Bogu ſluża/y wiáre ſwą iáwnie przed wßyſtkimi wyznawáią.

Co winni pokázáć Sektarze niżli tey potwarzyná nas dowiodą. Da demõſtrandi.

¶ Jeśliż tedy ieſt prawdá/iáko nas nieprzyiáciele potwarzáia/żebyſmy my Rzymiánie álbo Papieżnicy pierwey wyſli z kośćiołá powßechnego/y odſtąpienie vczynili: niechże nam pierwey pokażą ty wßyſtkie znáki/y kondycye/y okoliczności/które ſie przy káżdym odſtąpieniu/ álbo odßczepieńſtwie znáyduią. Niech pokażą naprzod/ ktorego roku ſtáło ſie to przez nas z kośćiołá oderwánie y odſtąpienie.

1.

Drugie niech pokażą / kto był wodzem y początkiem tego odſtąpienia.

2.

Trzeći niech pokażą/ w ktorych náukach álbo Artykułach wiáry ci odſtępnicy dopiero non záś od inßych wiernych odſtąpili.

3.

Czwarte niech pokażą/ kto ſie záſtáwi y ſprzećiwił tym odſtępnikom y odßczepieńcom/ z ſtrony wiáry kośćiołá powßechnego.

4.

Piąte niech pokażą/co zá Concilia/Synody/álbo Seymy Duchowne/co z diſputácye álbo collácye/ przećiw tym odſtępnikom byty zgromádzone.

5.

Szoſte niech pokażą/ kędy mießkáli/ w ktorey ſtronie świátá żyli/ y vczyli oni odſtępnicy: á w ktorey záśie zoſtáli inßy Cátholicy práwowierni.

6.

Siodme niech pokażą ná ktore ſekty rozerwáli ſie oni odſtępnicy przez ták wiele wiekow.

7.

Oſme niech pokażą/ gdzie zoſtáłá oná wielkość y iedność práwowiernych/ z ktorey odßczepieńcy wyßli y wychodzą.

8.

Dziewiąte niech pokażą/ że oni odſtępnicy potym rychło zginęli/ y vſtáli iáko y inne wßyſtkie ſekty odßczepieńſkie.

9.

Dźieśiąte niech pokażą/ z ták wiele kośćiołow po świecie/ áby ieden kośćioł/ w ktorymby práwowierni oni chrześćiáni (od ktorych Rzymiánie odſtąpili) Páná BOgá chwalili y wiárę ſwą iáwnie wyznawáli/y Sákrámentá świete podawáli y przyimowáli. Te wßyſtkie kondycye y okoliczności zá káżdym odſtąpieniim wynurzyć ſie mußą: iáko ieſt rzecz iáſna w káżdym odßczepieńſtwie/ Nowácyanow/ Aryanow/ Donátyſtow y inßych ſekt ſtárych. To tedy wßyſtko mußą nam pierwey przećiwnicy iáſnie á niewątpliwie pokázáć/niżeli dowiodą tego ktamſtwá ná nas/żebyſmy my z práwego kośćiołá Chryſtuſowego kiedy wyſtąpili. Ależ wiem zápewne/ że oni tego nigdy nie dokażą. A my z drugiey ſtrony o ich odſtąpieniu pálcem to wßyſtko záwße pokázáć możemy.

Odſtąpienia Lutterſkiego iáſne opiſánie.

1. Czás.

2. Wodz.

3. Náuki przećiwne.

¶ Abowiem to Ewángelikow dźiśieyßych z kośćiołá Rzymſkiego oderwánie/ poczęto ſie naprzod Roku Páńſkiego 1517. ktorego oderwánia álbo odſtąpienia wodzem y początkiem był Marćin Luter/ Mnich zakonu Auguſtynowego. Ten ſie naprzod ſprzećiwił wßyſtkiemu kośćiołowi: ten napierwey począł gánić odpuſty/ wiec vżywánie Sákrámentu pod iedną oſobą: á wnet potym począł bluźnić nadoſtoynieyßą ofiárę Mßey świetey. krotko mowiąc/wznowił one ſproſne ſtárych kácerzow błędy. Błąd Vigiláncyuſow przećiwko wzywániu świętych. Błąd Nowatow/że Káplani nie mogą grzechow odpußczáć. Błędy Aryanowe/ że ſie zá vmárłe modlić/y dni od kośćiołá náznáczonych pośćić nie potrzebá. Błędy Jowinianowe/ że pánieńſtwo nie ma więtßey zaſługi y zapłáty w niebie/nád małżeńſtwo. y inne.

4. Kto ſie Lutrowi ſprzećiwił.

Lutrowi ſie ſkoro ná przodku ſprzećiwił y záſtáwił Papież Leo dźieśiąty/ y wßyſcy Biſkupi y Doktorowie chrześćiáńſcy: Cocleus/ Eckius/ Faber/ Pighius/ Biſkup Roſeńſki/ Tomáś morus/ Cáietanus/ y inni bez liczby.

5. Diſputácye y Concilia.

Były dyſputácye Luteranow z Cátholikámi w Lipſku naprzod/roku 1519. Potym w Augſpurku/ Roku 1530. Synod napierwey w Rzymie/zá Leoná dźieśiątego. Potym w Trydencie zá Páwłá trzećiego/ Juliußá trzećiego/ y Piuſá czwartego.

6. Luter gdźie mießkał/ á gdźie Cátholikowie.

Luter w Wittembergu mießkał pod obroną Xiążęcia Sáſkiego. Z nim trzymáli Witembergánie/ y nie długo potym Lipßczánie/ y niektore miáſtá Sáſkie y Szwabſkie. A z kośćiołem Rzymſkim ſtáły przećiwko iemu zupełne kroleſtwá y narody: Włoſka/ Fráncuſka/ Hißpáńſka/ Portugálſka/ Angelſka/ Skotſka/ Polſka/ y Węgierſka źie-

miá/ y

miá/y wiertſa cześć Niemieckiey: iáko Rákuſka/ Baworſka/ Brábáńſka/ Flándeꝛſka/ Hollándſka/ Fryſka/ Hannońſka/ y inne. Z Luteranow ſiodmego roku po ich odſtąpieniu/ wyßli Zwinglianowie/ po nich Nowokrzcześńcy/ Szwenkfeldyanowie/ Oſiándryanowie/ y inne rożliczne ſekty. Z Zwinglianow záśie Kálwiniſtowie: á z Kálwiniſtow lepak w Polßcze y w Siedmigrodſkiey źiemi/ nowi Aryanowie y Ebionitowie y Troybożánie/ á w Angliey Purytanowie. A ći wßyſcy ſekárze/ z mátych początkow powſtawßy/ iáko gałáſki niepożyteczne z wielkiego drzewá odćiete/ iednák ſámo drzewo y z korzeniem iego (to ieſt on ſtárożytny Kośćiot z ktorego wypádli) zoſtáwili dáleko ßerßy/ obfitßy/ y ludnieyßy/ niżli oni wßyſcy. Bo ieſli ie złożyß z kośćiotem Rzymſkim powßechnym (ktory ſie ßerzy we Włoßech/ w Sycyliey/ w Sárdyniey/ we Fráncyey/ w Hiſpániey/ w Portugáliey/ po wielu rożlicznych kráinach Niemieckich: k temu w Polßcze/ w Węgrzech/ w Szwáycárach/ w Korſyce/ w Korcyrze/ w Cyprze/ w Crećie/ w Grecyey/ w Anglicy/ w Scocyey/ w Hiberniey/ w Aſſryey/ w Ethiopiey/ y w nowych Jndyach) tedyć oni bárzo máłą gromadką zoſtáną. Bo te wßyſtkie ſekty nie dośćy ießcze połowice rozßerzenia Aryańſkiey ſekty: ktora iednák ſekte Aryáńſka/ względem wielkośći práwego chrześćiáńſtwá/ máłą cześći názwał Bázylius świety. Sekta Luterſka nie mogłá wiecey wſkuráć/ ſkoro náſtałá ſekta Zwingliáńſka. Zwingliani ßerzyć ſie nie mogli/ ſkoro Kálwiniſtowie powſtáli. Kálwiniſtowie tákże bárzo ſie kurczyć/ ćiſkáć/ y drobnieć poczęli/ ſkoro z nich wyßli Nowokrzcześńcy/ Troybożánie/ y Ebionitowie: ták iż poſledniey ſekty národzenie/ ieſt ſkażenie przedniey. A te wßyſtkie ſekty czáſow naßych/ powßechny Synod Trydentſki oſądził y potępił/ y ich ßaleństwo wßyſtkiemu kośćiotowi y świátu odkrył y pokazał Dekretámi ſwemi. Náoſtátek potym Luterſkim odſtąpieniu/ Cátolikowie przedśie we Włoßech/ we Fránćyey/ w Hiſpániey/ w Polßcze/ y w ſámey Niemieckiey źiemi/ w tych kośćielech weſle ſtárego zwyczáiu Páná Bogá iáwnie ná káżdy dzień chwałę/ ktore ich przodkowie dobrze przed Lutrem/ ku czći y ku chwale Bożey byli zbudowáli.

¶ Toć to oczywiſty dowod/ chrześćiáninie miły: toć iáſne pokazánie/ że oni od nas/ to ieſt od kośćiotá chrześćiáńſkiego/ od kośćiotá Rzymſkiego powßechnego/ od kośćiotá Apoſtolſkiego y ſtárodawnego odſtąpili. Niechayże Ewángelikowie o Rzymiániech co tákowego zmyśla ieſli mogą. Bo ieſli kośćiot Rzymſki odſtąpił od pierwßego kośćiotá Apoſtolſkiego powßechnego: tedy pytam kiedy? kedy? przez kogo ſie napierwey to odſtąpienie ſtáło? kto ſie mu ſprzećiwił? ktore Concilia przećiw iemu były zgromádzone? iáko długo trwáło ono odſtąpienie? á nákoniec/ gdźie ſie on kośćiot pierwßy Apoſtolſki zoſtał/ od ktorego iáko mowią Rzymiánie odſtąpili? Niechay go pálcem pokażą/ iáko my vkázuiemy náß Rzymſki/ od ktorego Lutrowie odſtąpili: Jeſli rzeką że do końcá zginął: tedyć Pánu Chryſtuſowi ſłámſtwo zadawáią/ ktory to poprzyſiągł y obiecał/ że nigdy vſtáć áni zginąć nie miał/ áż do ſkończenia świátá. Gdyż iáko Auguſtyn świety mowi/ chocia wßytkie ſłácerſtwá z kośćiotá powßechnego wychodzą/ tedy przedśie kośćiot powßechny ſtoi/ y trwa ſtáteczńie ná korzeniu ſwoim. A ieſli nie zginął/ pytam gdźie ſie zoſtał? Bo ieſli był kedy ná świećie/ á czemuż Lutrowie do niego nie bieżeli? czemu ſie do niego dawnego/ y gotowego/ od Páná Chryſtuſá fundowánego/ y záwſze trwałego kośćiotá/ od nas nie przenieśli? Czemu ſobie iákieś inſze kośćioły budowáli wedle mozgu ſwego? Ktorym práwem Luter śmiał ſobie nowe Bożnice zákłádáć/ iákiey nigdźie ná świećie nie náydował? ktorym práwem Zwinglius śmiał Lutrowego/ á Kalwin Zwingliuſſowego/ á Seruet y Gentilis Kálwinowego budynku popráwowáć? Lecz iáko Tertullian nadobnie powiedźiał: Toż było wolno Válentinianom (heretykom) co y Válentinowi ich przodkowi. Toż Márcyonitom co Márcyonowi: wiárę odnawiáć y ſtánowić wedle mysli ſwoiey. Ták też y my o poźnieyßych Sektarzách powiedźieć możemy: Wolno było Luteranom to/ co y Lutrowi: y Kálwiniſtom co y Kálwinowi: nowe tákże wiáry y ſekty wprowádzáć/ y oſobne kośćioły álbo ráczey zbory y bożnice budowáć. Ktoż tedy nie widzi/ przeniły Bog/ że ſie ſámi heretykámi oſądzili: że żadnego ná świećie kośćiotá chrześćiáńſkiego

7. Sekty ná ktorc ſie Lutrowie rozerwali.

8. Gdźie zoſtałá wielkość práwowiernych.

Baſilius epiſt: 70. & 72.

9. Zginienie ſekty Luterſkiey y Zwingliáńſkiey.

10. Kośćioły Cátholickie po odſtąpieniu Luterſkim.

Ewángelikowie práwi Orwáńcy ábo Oderwáńcy.

Matthewß w 16.

Máttheuß w 28.

Aug: de Symbolo ad Catechum.

NOTA.

Tertul: de præſcriptionib.

Sektarze ſwoim właſnym ſądem potępieni.

ściáńskiego znaleść nie mogli/ oprocz tego ktory opuścili? kto nie widzi/ że ácz n słowy ále sáma rzecza wyználi: że kościoł Chrystusow zginął ze wßystkiego świáta á iż sie Pan Chrystus nie vińcił w obietnicy swoiey? kto nie widzi/ że sie Luter Kálwin Chrystusem vczynił? nowy iákiś kościoł buduiąc/y Ewángelia zágubiw na znowu ná świát wnoßąc? Kto náostátek nie widzi/że to márne/ prożne á n ležemne wymowki/ ktorymi iedno oczy ludzkie mamią/ żeby przeto od Kościoł Rzymskiego odstąpili/ iżby pierwey kościoł Rzymski od inßego ktorego kościoł práwego odstąpić miał: do ktoregoby sie oni dopiero náwrocili? Bo to wßystk kłamstwá y potwarze: ktorych ták łácno prawdą dowieść mogą/ iáko sie im łácn niebá pálcem dotknąć.

Sektarze to twir dzą/ czego nigdy dowieść nie mo gą.

Kościoł Rzymski sam iest prawdzi wy.

Ktorego czásu ko ściół chrześciáń ński zbłądził/ we dle przeciwni kow.

Część Wtora.

Vżeście słyßeli/chrześciánie mili/ że ácz łácno mowić láda heretykowi/ál trudno dowieść/y sáma rzecza to pokázáć/ żeby Kościoł świety powßechn Rzymski/ álbo zbłądzić/ álbo wiárę swą kiedy odmienić/ álbo od kościoł ktorego stárßego odstąpić miał. Co my łácniucho y iáśniuchno pokázuiem o wßystkich sektách kácerskich y nowych y stárych/kiedy/kędy/iáko y w czym/y prze kogo od kościołá Rzymskiego odstąpili/ y iáko y przez kogo rozerwáne/ zwyćiężone zátrácone byty. Skąd iest iáśny dowod/ że sam kościoł Rzymski iest kościoł Chry stusow/powßechny y prawdziwy/ z ktorego wßystkie Sekty wychodzą/ á on przed sie trwa státecżny ná korzeniu swoim: á k temu zostáwa záwße dáleko iáśnieyßy ßerßy y ludnieyßy/ á niżli wßystkie sekty. Co ießcże tym iáśniey obaczymy/ gdy si przysłuchamy/ iáko roznie przeciwnicy mowią o czásie/ ktoregoby Kościoł Rzym ski zbłądzić y vstáć miał.

¶ Bo ácz iest dziesiec rzeczy/ ktoreby nieprzyiáciele wywieść/ y pokazáć mieli/ niżli dowiodą ná nas tego odstąpienia ktore wymyślaią: wßákże áni iedney na mnieyßey rzeczy z tych dziesiąci pokazáć nie mogą: iáko wnet vstyßyß z wtásneg ich wyznánia. Abowiem ácz wßyscy powiádáią/ że pierwey Kościoł chrześciáńsk zbłądził y odstąpił od náuki prawdziwey Apostolskiey. Wßákże gdy ich pytamy ktorego sie czásu to odstąpienie stáło: tedy sie sámi bárzo nie zgadzáią/ y iáwni wydawáią/ że to márny wymyst á prożna wymowká/ ktorą swe odstąpienie y od ßczepieństwo zástonić vsiłuią. Bo iáko prawdá záwżdy iest iednostáyna/ták kłam stwá y mátáctwá rożne sa y sobie przeciwne. Skąd też y oná przypowieść vrostá iż kłamcowi dobrey pámięci potrzebá.

Rozne sententcie Heretykow o vstániu Kościołá chrześciáńskiego.
1. Odestá lat.
2. Od trzech set lat.
3. Od ßeści set lat

¶ Abowiem Marćin Luter ná początku swego odstąpienia y oderwánia twier dził/ że kościoł Rzymski od czásu Concilium Constántyńskiego/ to iest wyżßy niżli odestá lat/vstáć y zbłądzić miał. Ták powiedział Luter ná Wormackim Seymie/ Roku Páńskiego 1522. Ale nie długo potym Roku 1551. ći ktorzy Repetycyą Augustáńskiey Confessiey nápisáli/powiedzieli/ że kościoł zbłądził od trzech set lat. A Luter potym w kśięgách przeciw Papiestwu napisał/ że od ßeści set lat zginął práwy kościoł ze wßystkiego świátá: ták iż sie od roku Páńskiego tysiącnego miá to począć to zámierzwienie y zácmienie Religiey y wiáry chrześciáńskiey/ ktore wy myślaią. W tey sentencyey od początku swego odstąpienia trwáli Lutrowie przez kilká lat: nawiecey dla onego proroctwá/ ktore iest w Janá swietego obiáwie niu/o ßátánie ktory miał być związány przez tysiąc lat/ áby nie zwodził ludzi/ áżby sie wypełniło tysiąc lat: á potym miał być odwiązány ná krotki czás. Abowiem to mieysce wßyscy kácerze dzisieyßy wykłádáli pierwey o vstániu y skażeniu wßystkieg kościołá/ ktore miáło być po tysiąc lat: powiedáiąc że sie iuż to proroctwo w Papiestwie spełniło. Ktorego sie wykładu od Wiklefá Lutrowie náuczyli. A to dla tego vczynili/ iż to co oni w kościele Rzymskim gánią/ y zá błędy/ zabobony y bátwochwalstwá máią/mniemieli pierwey żeby dopiero od trzech set lat/álbo na dáley od piąći set lat w kościele nástáły. Ponieważ około onych czásow wßczętá sie náuká ßkolney Theologiey: y przez te pięć set lat wiele Conciliow y Seymow Du-

w Obiáwien:20.

Sługoby to był czárt odwiązány á nie ná krotki czás.

chownych

chownych było zgromádzono/ ná ktorych Luterſkie błędy y kácerſtwa (ießcze pierwey niżli ſie ziáwiły) iáwnie á iáſnie potępione były.

¶ Ale potym/ widzac że y dawnieyßе wieki nie mniey iáſnie zá Cátholikámi ſtoia/ y náuki Luterſkie potępiáia: poſtąpili dáley/ y vſtánie kośćiołá dáleko ſtárßе y dawnieyßе położyli. Bo y ſam Luter/ Kálwin/ Melánchton/ y drudzy zá nimi/ tylko pierwßе pięć ſet/ á nawiecey ßeść ſet lat po narodzeniu Páńſkim/ ßczyrości kośćiołá Páná Chryſtuſowego przypiſuią. Powiádáiąc że iuż cáłe tyſiąc lat przeminęło/ iáko wßyſtek kośćioł chrześćiáńſki vſtał y pobłądził. A przetoż Kálwin Grzegorzá świętego zowie oſtátnim Biſkupem Rzymſkim. A drudzy Ewángelikowie pierwßym Antychryſtem czynią Bonifácyuſá trzećiego/ ktory zá tym Grzegorzem wielkim po puttoru lat náſtał: ktorego przeto Pántáleon ſcribent Luterſki zowie pierwßym Papieżem/ y pierwßym nawyżßym Biſkupem/ iákoby od Phokáſá Ceſárzá vżynionym.

¶ Mniemieli ślepi heretykowie/ áby przynamniey oni ſtárzy Doktorowie/ ktorzy przed tyſiącem lat żyli y piſáli/ trzymáli z ich ſtrona/ y zá nimi byli: á żeby ießcze ná on czás te motłochy/ przyſądy y ſkázy religiey (iáko ie oni zowią) nie były w kośćiele. A ſtądći to poßło/ że wielka śmiáłośćia/ ále niewſtydliwa złośćia álbo niewmieietnośćia twierdzili/ żeby ſie zá te⁹ Grzegorzá wielkiego naprzod począć miáło y do kośćiołá wniešiono było wzywánie świętych/ modlitwy zá vmárłe/ y imie y ofiárá Mßey świętey zá żywe y zá vmárłe. Ták Melánchton piſał w Apologiey Auguſtáńſkiey Confeſſiey y w kśiąßkach o kośćiele. Ták Kemnicius y inni zá nimi. Ależ y w tym mniemániu nie długo zmießkáli: obaczywßy że y oni naſtawnieyßy y naſtárßy Oycowie y Doktorowie/ ktorzy przez pierwßе ßeść ſet lat od narodzenia Páńſkiego piſáli/ náuki y Ceremonie kośćiołá Rzymſkiego/ ktore dźiśieyßy heretykowie gánią/ iáſnie potwierdzieli. Przetoż ießcze bárżiey ßczyrość kośćielną ścieśnić y ſkrocić musieli. A ſtądći to poßło/ że Melánchton tylko pierwßе trzy ſtá lat po narodzeniu Páńſkim ßczyrey náuce dáie. Bo mowi/ że ſkázona y zepſowána náuke podáli Báſilius/ Ambroſius/ Epiphánius/ y Auguſtinus: ktorzy wßyſcy około Roku Páńſkiego czterzyſetnego żyli y piſáli. Tegoż Melánchtoná niektorzy náśladuiąc/ Zozymá Papieżá/ ktory był zá czáſow świętego Auguſtyná/ pierwßym Antychryſtem czynią: iż ten bronił przodkowánia Kośćiołá Rzymſkiego przeciw Biſkupom Afrykáńſkim/ około ápellácyey do ſtolice Rzymſkiey.

¶ Lecz gdy y te pierwßе trzy ſtá lat po narodzeniu Páńſkim/ przez vſtá y piſmá naſtárßych onych Oycow/ Dyonizyußá Areopágity/ Ireneußá/ Juſtyna Męczenniká/ Tertullianá/ Orygeneſá/ Cypryaná/ Ambrozyußá y inßych/ te dźiśieyßе ſekty tákże potępiáli/ á wiezę y náuce kośćiołá Rzymſkiego powßechnego znáczne y znáczne y známienite świádectwá wydawáli: nie wſtydzili ſie nákoniec Ewángelikowie wßyſtek á wßyſtek kośćioł Chryſtuſow/ y wßyſtkie iego czáſy y wieki/ począwßy od Apoſtołow áż do nas/ zgáńić y potępić: y te wßyſtkie błędy/ zábobony/ bałwochwálſtwá/ niezbożności y bluźnierſtwá/ ktore w nas gánią/ iemu przypiſowáć. A przetoż Luter w dyſputácyey z Erázmuſem o dobrowolności ludzkiey/ ták iáſnie nápiſał: Oycowie ták wiele wiekow zgołá wßyſcy ślepi byli/ y bárzo niebiegli y nieumieietni w piſmie świętym: y co piſáli o dobrowolności ludzkiey/ to tylko piſmem á nie ſercem twierdzili. Nákoniec błądząc przez wßyſtek czás żywotá ſwoiego/ ieſli ſie przed śmiercią nie náwrocili/ tedy áni świętymi nie byli/ áni należą do kośćiołá Bożego. To do tąd ſłowá Luterowe: ktorymi iáwnie oſądził y potępił Doktory chrześćiáńſkie wßyſtkich wiekow: nie przeco inßego/ iedno iż oni wßyſcy Lutrá y z náuką iego przewrotną dawno oſądzili y potępili.

¶ Tákżeć y Melánchton piſáć ſie nie wſtydźił/ iż ſkoro ná początku kośćiołá (to ieſt ſkoro po Apoſtołech) ſtárzy piſárze álbo Doktorowie záćmili náukę o ſpráwiedliwości wiáry/ y námnożyli Ceremoniy/ y zmyślili ie być oſobną ſłużbą Bożą: y byli twárdßy niżeli potrzebá w roſkázowániu bezżeńſtwá y pánieńſtwá. Toż Kálwin powiáda o naſtárßych Oycach/ Orygeneśie/ Tertullianie/ Bázyliuśie/ y Chryſoſtomie (Bo te mianowićie wſpomina) y innych podobnych/ że o dobrowolności

Pátrz iáko Kácerze poſtępuią w gorßе.

4. Od tyſiącá lat. Luther: in capt: Babil: & in ſupputat: annorum mundi. Caluin: paſim in Prophetas min: & in Epiſt: ad Sadoletum. Melancht: in locis communibus primæ edition. Pantaleon: in ſua Chronographia. Śleporá Kácerſtá.

Obácz nieumieietność y kłamſtwá Kácerſkie. Kemni: in exam: Con: Trid: cap: de ſanct: cultu. Melan: in locis cõmu: poſter: edition.

5. O dedwunaśćie ſetych lat. Sługie to ślćie Antychrſtowe pánowánie/ y odwłázánie ßátáná przez 1200 lat.

6. Skoro od czáſow ápoſtolſkich.

Luter potępia wßyſtek kośćioł Boży.

Melāchton in 1. ad Corint: 3.

Caluin: de Scandalis.

ludzkiey podáli nam oziebłą y pośpieszną naukę y Theologią: á iż więcey z Philozofiey/á niżli z słowá Bożego o tym pisáli. Tenże Kálwin w Artykule o dosyćuczynieniu/ náuce kościołá Bożego zgołá odmiętuie: mowiąc/ że stárzy Oycowie w opisowániu godnych owocow pokuty (co dosyćuczynieniem zowią) dwoiáko miáłi przestąpili. A w Artykule o modlitwie zá vmárłe: Gdy mi/ práwi/ záda wáią Adwersárze (Papieżnicy) że modlitwy zá vmárłe były przez trzynaśćie set lat w kościele we zwyczáiu: odpowiádam/że oni stárzy w tey rzeczy nie mieli áni roskazenia Bożego/áni przykłádu pewnego: nákoniec że pobłądzili/gdy názbyt pospolitemu zwyczáiowi y nieumieiętności ludzkiey folgowáli. Tenże Kálwin/ mowiąc o ofierze Mszey świętey/iáśnie pisze/ iż nastárszy Oycowie náśládowáli bliżey obyczáiu ofiárowánia żydowskiego/niżli álbo P. Chrystus postánowił/ álbo Ewángelicy własność dopuszczáią. Nákoniec tenże Kálwin zwyczay stárego kościołá w chowániu naświętszego Sákrámentu zgołá odmiętuie.

¶ A obáczż/iż Kálwin iáwnie iest sám sobie przeciwny/co iest ktamcom własna. Bo indzie nápisał/ że począwszy od czásow Apostolskich/ áż do czásow Ireneuszowych/Tertullianowych/Origenesowych/Augustinowych/y Optatowych/ to iest przez czterzy stá lat od národzenia Páńskiego/w náuce prawdziwey nic odmienionego nie było: ále szczera náuká od Apostołow podána státeczniey y iednostáynie byłá záchowána. A tu oto záśie mowi przeciw temu/ że y Origenes y Tertullian y Báśilius y Chryzostomus/ktorzy onego wieku żyli/ nie zdrową nam náukę y Theologią podáli/ á iż nastárszy Oycowie przed trzynaśćie set lat pobłądzili. Ależ to heretykom nie dziw/że sie nietylko z innemi/ále áni sámi z sobą niezgadzáią.

¶ Otoż widzisz chrześćiáninie mity/ do czegoć nákoniec nędzne heretyki Szátáńskie przywiodł: że co sie mieli vznáć y náwrocić/ obaczywszy że náuká kościołá Rzymskiego záwsze iednostáyna y nieodmienna trwáłá/ począwszy od czásow Apostolskich: iáko świeci Oycowie y Doktorowie wszystkich wiekow iáśnie o tym świadczą: to oni ná swe cięższe potępienie opák obrocili: y woleli oraz wszystek kościoł Chrystusow potępić/wołáiąc y bluźniąc/że nietylko od trzech set/nietylko od sześć set/ nietylko od tysiącá lat/ ále od sámych puttorá tysiącá lat/ to iest od sámego początku/od czásow Apostolskich áż do nas/kościoł Chrystusow vstał/zginął/y pobłądził: á niżli tego odstąpić/ czego sie raz ieli. A toć iest własny vpor heretycki y pychá Szátáńska. A przetoż Bezá Papież Kálwinistow (odstępuiąc w tym inszych wszystkich Ewángelikow) śmiał nápisáć/ że ieszcze zá czásu Páwłá świętego/ iuż był przyszedł Antychryst on głowny/o ktorym tenże Páwet święty pisze. A historykowie Mágdeburscy pisąc sie nie wstydzili/ że tudzież we sту lat po národzeniu Páńskim/ on wiek nabliższy czásom Apostolskim/ iuż był odstąpił od szczyrości náuki prawdziwey. Bo mowią że y ná on czás w kościele chrześćiáńskim/náuká Chrystusowa nie pomału sie iuż byłá zaćmiáć począłá: Bo wiele (mowią) dziwnych y nietrefnych náuk v Doktorow onych czásow náyduiemy: y dáią przykład o dobrych vczynkach/o pokucie/ o ofierze/ o wzywániu świętych/ o przodkowániu Rzymskiego kościołá/ o zasłudze Męczeństwá y Pánieństwá: y o tym wszystkim przywodzą sentencie Doktorow onego wieku/ Justiná/Ireneuszá/Clemensá Alexándryńskiego/ Ignácyuszá/ y inszych: y zowią te náuki náktonieniem y odstąpieniem nieiákim od zdrowey náuki. Co potym czynią ieszcze dostáteczniey w trzećiey y czwartey Centuryey: tym vmysłem/ áby wieczną y vstáwiczną á nigdy nieprzerwáną wiárę y náukę kościołá Bożego/z tey strony z ktorey sie im nie podoba/y ich kácerskim błędom iest przeciwna/ludziom ochydzili/y zá błędy kościelne od początku kościołá vdáć mogli. A w tym sie nędznicy nie czuią/ że (iáko ono mowią) sámi ná sie powroz kłáda/y miotełkę przynoszą: pokázuiąc stárodawność/iedność y powszechność wiáry y náuki kościołá nászego Rzymskiego.

¶ Dla teyże persuásiey y opiniey/ o zbłądzeniu y vpadku kościołá wszystkiego od czásow Apostolskich/ znáczną iedną sektą nie dawno powstáłą w Angliey przeciw Kálwinistom/nieiákich Purytanow: ktora nie mogąc znosić sykophancyey/ ochyłánia/y pokrytości Kálwinistow/odłączywszy sie od ich społeczności/tego iáwnie á

Instit: lib: 3. cap: 3. par: 16

Instit: lib: 3. cap: 4. par: 38.

Instit: lib: 4. cap 18. par: 11.

Instit: lib: 4. cap: 17. par: 39. Kálwin sá przeciw sobie.

Instit: lib: 4. cap: 17. part: 42. & cap: 2. par: 3.

Obácz okrutny vpor/ y bluźnierstwo bátáńskie.

Beza in 2. Thessalon: 2.

Centur: 2, cap: 4.

Tákżeć y Postilnicy piszą w prefácyey trzećiey częśći Postille swey kácerskiey.

Nowa sektá w Angliey Purytanow przeciw kálwinistom.

iáśnie

iáśnie vczy: Iż śie żadnych Oycow y Doktorow pytáć/ żadnych Conciliow á Seymow duchownych słuchać/ żadney dawności áni stárości wiekow/ żadnego głosu y świádectwá kościotá stárego rádzić śie nie mamy: ále stać przy sámym czystym słowie Bożym. Bo powiádáia/ że od sámych czásow Apostolskich záwsze byty błędy w kościele: y sámi Oycowie y Apostolscy mężowie ciężko pobładzili. A mowią że tego mniemánia y tey wiáry towárzyśe máią wszystkie (iáko zowią) reformowáne kościoły w Niemcech/ we Fráncyey/ y w Polszcze: á iż te náukę z pisma Kálwinowego y Melánchtonowego wyczerpneli. Co prawdá iest/ iákośmy wyżśey pokazáli ich własnymi słowy. Ale tylko tá iest miedzy temi á onemi rozność: że to Kálwin y Melánchton pod pokrywką y nie ták iáśnie mowią y vczą: to Purytanowie iáwnie y iáśnie wyznawáią: y wszystkie one kościoły y nastárśe gánią y potepiáią: ktore/ by namnieyszą skáze álbo przysádę (iáko śie im widzi) przymieszáną máią.

Sykofántia kálwinowa y vczyniow iego.

¶ Widziś iuż ná oko cztowiecze chrześciáński/ z iákim faiszem y zdrádą nieobáczných ludzi/ ci mili Ewángelikowie postępowáli w náznáczeniu czásu odstąpienia álbo obładzenia kościotá Rzymskiego/ ktore wymysláią? Widziś iáko śie sámi ktamstwy swemi wiążą y petáią/ nie iednáko mowiąc: y odestá do trzech set/ od trzech do sześći set/ od tych do tysiacá/ od tysiacá do trzynaśćie set lat postępuiąc y poskákuiąc: á náwet kościot chrześciáński wszystkich wiekow iáwnie potepiáia. Co iest pewny znák ktamcow y potwarcow. Widziś iż inászey żadnych błędow y odstąpienia kościotowi Rzymskiemu przypisáć nie mogli/ áż z nim wszystek kościot chrześciáński/ od czásow Apostolskich áż do nas/ społem potepili? Czym rádzi nie rádzi wyználi/ że kościot Rzymski iest kościot on powszechny/ ktoremu wszech wiekow Oycowie y Doktorowie świádectwo wydawáią: á iż wiárá y náukа iego iest wiárá y náukа Apostolska. A temu y to choć niechcąc wyznali/ że ták kościot y wiárá/ iáka oni dziś trzymáią/ nigdzie ná świecie przed nimi od czásow Apostolskich nie bytá. Widziś ieszcze/ iż gdzie nabárźiey ten kościot zelżyć y ochydzić chcieli: tám gi wiecey rozsławili y potwierdzili? Widziś nádto/ w iákiey v nich wadze iest wszystek kościot/ y wszyscy Oycowie y Doktorowie by nabliższy czásow Apostolskich: ktorym wszystkim wolą hárdzie błędy y przysády/ motłochy/ y zabobony/ bátwochwálstwá y bluźnierstwá niewinnie przypisowáć: á nizli pokornie á prawdziwie wyznáć błędy swoie.

Sczerość Ewángelikow dźiśieczych. 1. 2.

3.

Kościoł Rzymski iest kościoł chrystusow prawdziwy. 4. wdziwy.

Wiárá Luterska y Kálwińska no. 5. wa. 6.

Doktorowie stárszy w iákiey cenie v Sektarzow dźiśieczych.

¶ A tu ieszcze obácz ich Szátáńską zdrádę/ ktorą iednák swe ktamstwo y iáwne przeciwieństwo wydawáią. Bo gdy o wzywániu świetych/ o czci reliquij álbo kośći świetych/ o modlitwach y mszach zá vmárłe/ o dosyć vczynieniu/ o zasłudze dobrych vczynkow/ y o innych ártykułách przeciwko nam Papieżnikom mowią: tedy te náuki iáwnym bátwochwálstwem/ y Religiey świetey chrześciáńskiey skáżeniem y z gruntu wywrocenim názywáią: ktore iáko oni mowią żadną miárą z fundámentem wiáry ostáć śie nie mogą. A gdy my zásie to wszystko/ co v nas oni gánią/ y bátwochwálstwem czystym názywáią/ w pismie stárych Oycow y Doktorow pokázuiemy: tedy przewrotni ludzie/ áby śie nie zdáli zgotá wszystkich Oycow y Doktorow dawnych/ y kościotá pierwszego potepiáć (bo to wielki niewstyd á iáwne szaleństwo) tedy Oyce y Doktory stáre omawiáią/ powiedáiąc że trzymáli grunt prawdziwey wiáry/ choć ná onym gruncie drzewo/ śiáno/ y słomę/ to iest niektore náuki niepewne y obłędliwe budowáli. Widźićie ludzie widźićie/ że co v nas iáwnie bátwochwálstwem zową/ wywrácáiącym sam fundáment wiáry: tego v doktorow stárych nie zową bátwochwálstwem wywrácáiącym wiárę: ále śiánem á słomą/ to iest mátymi grzeszkámi y lekkimi błędámi/ ktore śie ostáć mogą z fundámentē wiáry. Ale iesliż oni stárzy Doktorowie/ z tąż wiárą y z tymiż náukámi co y my/ zbáwieni być mogli/ y zbáwieni byli (iáko y sámi przeciwnicy znáią) á czemuż y my zbáwieni być nie mamy? Czemuż nas tedy złośliwi ludzie potepiáią? czemu nas potwarzáią? czemu nas bátwochwalcámi przeto názywáią? Albo tedy wszystkie Oyce y Doktory stáre/ y wszystek kościoł Boży od czásow Apostolskich/ iáwnie á iáśnie potepić muszą/ iáko bátwochwálski: álbo ieśli onych potepiáć nie smieią/ tedyć y nas niesprawiedliwie potepiáią/ ktorzy nie co inszego wierzemy y vczymy/ iedno

Heretykowie co v nas nieznośnym bátwochwálstwē zową/ to v stárych Doktorow lekkim grzeszkiem czynią

w 1. do Koryn: 3.

Tákci też Postylnicy przodki swe omawiáią. List 589.

to co záwße wierzył/trzymał/ vczył y wyznawał kośćioł chrześćiáńſki od czaſow Apoſtolſkich.

Kośćioł zbłądzić nie mogł/ieſli ſłowo Bożе trwa áż ná wiekí.

¶ A ieſlić kośćioł zbłądził/álbo od ſámych czáſow Apoſtolſkich/ álbo potym ktoregokolwiek wieku: iáko ſie ći ludzie mowić nie wſtydzą/ y rádzi nie rádzi mowić muſſą: tedy pátrzay iákie nieſłuſznośći/iákie ſproſne kłamſtwá y bluźnierſtwá przeciw iáſnemu ſłowu Bożemu/ ſtąd vroſną. Bo ieſli to prawdá że dawno kośćioł zbłądził: tedy ono iuż nie będzie prawdá/ co Pan Chryſtus ſámá prawdá mowi że dobre naſienie roſćie ná roley Páńſkiey áż do żniwá: to ieſt/iáko ſam wytłożył ſłowá/ zdrowa náukа roſłá y mnożyłá ſie w kośćiele Bożym/ y roſć będzie áż do ſkończenia świátá. A ono fałſz będzie/ co Páwet świety mowi: że ſłowo prawdziwey Ewángeliey świetey po wßyſtkim świećie ieſt/ y pożytek czyni/ y roſćie tákż do ſkończenia świátá. Jeſli Kośćioł zbłądził: tedyć ſie Pan Chryſtus nie viścił w obietnicách ſwoich: ktoremi záſlubił że brány piekielne/ to ieſt żadne ſiły y zdrády Szátáńſkie kośćiołá iego zwyćiężyć nie miáły. A nie byłby Pan Chryſtus z ſwemi (ták iáko obiecał) po wßyſtkie dni/ áż do końcá świátá. Bo ieſli to prawdá/ co przećiwnicy twierdzą: tedyć Pan Chryſtus nietylko przez kilká dni/ áni przez kilká lat nie był z ſwemi: álе przez ták wiele wiekow y czáſow nie był z ſwemi: y Kośćioł ſwoy zgołá był opuśćił y ſtráćił/ y nigdzie mu ná świećie być nie dopuśćił. A nie byłby był kośćioł filarem y podporą prawdy/iáko gi Páwet zowie: álеby był ſtokiem y wárſtátę wßyſtkich zabobonow/ motłochow/bluźnierſtw/bałwochwalſtw y wßelákich błędow/ ſkoro od początku/ áż do czáſow náßych. Czego wßyſtkiego iż wierne chrześćiáńſkie ſercá y vßy nigdy nie pozwolą: tedyć tákże od wßyſtkich ſerc y vßu chrześćiáńſkich ma być dáleká tá obrzydłá y przeklęta nie iuż náukа/ álе bluźnierſtwo/ nie mniemánie álе ßaleńſtwo/ żeby kiedy kośćioł Chryſtuſow zbłądzić y vſtáć miał. Bo to mowić nic inßego nie ieſt iedno (iáko Hieronim świety piße) Synа Bożego w niewolą Dyáblu poddáwáć/ y wyprożniáć krzyż Páná Chryſtuſow. Jákoby álbo Pan Chryſtus prożno vmárł/ álbo Szátan miał być mocnieyßy nád Chryſtuſá.

Hier: dialog: aduerſus Luciferia.

Summá tego Kazánia.

I. Niechayże iuż tedy vmilkną vstá tych bluźnierzow y budowniкow kłamſtwá. A ty człowieczе chrześćiáńſki pámiętay to naprzod/ żeć to ieſt ſtáry błąd y dawne bluźnierſtwo heretykow onych Donátyſtow/ żeby kośćioł powßechny chrześćiáńſki kiedy zbłądzić/zginąć/y vſtáć miał: á tylko ſie v Káćerzow zoſtał. Czego ſie iednák Sektarze dzißieyßy mowić nie wſtydáią. Choć tego nigdy dowieść áni pokázáć nie mogą.

II. Drugie maß pámiętáć/ że kośćioł świety powßechny Rzymſki wiáry ſwoiey nigdy nie odmienił/ áni odſtąpił od kośćiołá Chryſtuſowego prawdziwego. Gdyż przećiwnicy áni czáſu/ áni mieyſcá/ áni wodzá/ áni żadnego znáku odſtąpienia tego pokázáć nie mogą.

III. Jáko my to wßyſtko pokázuiemy oczywiśćie o Luterſkim odſtąpieniu y odmienieniu wiáry. Trzećie przytym pomni: iż Ewángelikowie/ chcąc náznáczyć czás vſtánia álbo odſtąpienia kośćiołá Rzymſkiego od ſczyroſći náuki Apoſtolſkiey/ rádzi nie rádzi pokázáli iáſnie/ że kośćioł Rzymſki náuki ſwey nigdy nie odmienił/ áni odſtąpił kośćiołá pierwßego. Bo nie przeco inßego Oyce y Doktory wßyſtkich wiekow potępić muſieli: iedno iż toż wßyſcy wierzyli y tegoż vczyli/co y podziśdzień wierzy y wyznawa kośćioł świety Rzymſki.

IIII. Czwarte obaczyteś/ iáko ſie Ewángelikowie ſámi oſądzili y kłamſtwá ſwe świátu iáwnie pokázáli: poſtąkuiąc y poſtępuiąc/ odeſtá do trzech ſet/ od trzech do ßeſći ſet/od tych do tyſiącá/od tyſiącá do trzynaśćie ſet lat: á náwet potępiáiąc wßyſtek kośćioł Boży.

V. Nie rozumieiąc niebożętá áni co mowili/ áni co twierdzili. Piąte obaczyteś y on Káćerſki fortel/ktorego vżywáią/żeby ſie nie zdáli odrzucáć wßyſtkich Oycow/y Doktorow chrześćiáńſkich: że to co w nas ſproſnym y nieznośnym bałwochwálſtwem zowią/ to w nich ſiánem y ſłomą/ lekkimi grzeßkámi y błędámi názywáią.

VI. Náoſtátek pomni/ że ktorzy kośćiołowi Páná

Chryſtu-

Chrystusowemu biedy/bátwochwálstwá/vpadek vstánie álbo odstąpienie przypisuią: ćićsámego Páná bluźniąc (co strách y pomyślić) iáwnym kłamcą czynią/ y synà Bożego Dyablu poddawáią/ y krzyż iego niszczą/depcą/ y wniwecz obracáią. ¶ Pánie Jezu Chryste/ ktoryś iest prawdziwy we wszystkich słowiech twoich/ y ktory mieszkaß y krolnieß ná wieki w kośćiele twym świetym/rządząc gi y sam przez sie y przez Duchá swego świętego/ po wszystkie żni áż do skończenia świátá: y broniąc go náprzeciwko wszystkim branam/sitam/y zdrádom piekielnym: Ráczże ty nas trzymáć y záchowáć w iedności tegoż kośćiołá twego świętego powszechnego: á owieczki twoie przez te wilki piekielne rosproßone/ ráczże záśie do niego miłośćiwie zebráć y zgromádzić. Abyśmy ćiebie y z Oycem y z Duchem świętym/ iednym sercem y iednemi vsty wielbili y chwalili ná wieki wiekom. AMEN.

O Heretykách.

Że Ewángelikowie dźiśieyszy/ Lutrowie/ Kálwinistowie/ ynni/ są Heretykámi/ własnym sądem swoim potępieni.

Kazánie ná osmą Niedźiele po Troycy S. ktore ćie przydáć może y ná insze czásy.

Nie chcą ludzie/ áby ie tymi zwano/ czymi są: ále czymi nie są.

Est to pospolita obłudá y wádá ná świećie/ że ludzie niechcą być tymi/ zá ktore śie chcą vdáć: ále chcą być tákimi/ zá iákie niechcą być od ludźi miani y widźiani. Wszyscy chcą áby ie ludzie mieli zá dobre/ cnotliwe y pobożne: ále nie wszyscy chcą być dobrymi/ cnotliwymi y pobożnymi. Niechcą niepobożni áby ie miano zá Tyránny/ okrutne/ łákome y niesprawiedliwe: á przedśie chcą być okrutnymi/niesytymi y niesprawiedliwymi. Niechce nierządnicá y cudzołożnicá/ áby ią ták zwáno/ y zá táką miano: á przedśie niechce nierządu y cudzołostwá przestáć. Chce áby ią zwano cnotliwą/ poczćiwą/ y wierną małżonką: ále niechce ták czynić iáko poczćiwey małżonce przystoi. Tymże prawie torem postępuią Sektarze dźiśieyszy. Chcą áby ie wszyscy ludzie zá prawe Apostoły/ zá posłáńce y zá wierne Ministry/ y zá sługi Boże mieli y wyznawáli: chcą áby ich słowá zá słowá Páná Chrystusowe/ ich wymysły zá czyrá Ewángelią wszyscy przyimowáli: Ale niechcą Páná Chrystusá y świętych Apostołow/ w náuce y w żywocie/ w pokorze á w ćichości/ w poścćiech y w trzeźwości/ w vbostwie y w czystości/ w opuszczeniu żon y máietności/ y wszystkich świeckich rzeczy (że cudow nie wspomnię) náśládować. Chcą áby ie zwano Ewángelikámi/ á niechcą wierzyć Ewángelij prawdźiwey (oprocz ktorey żadney inszey niemáß) ktorą Apostołowie po wszystkim świecie rozniesli: y ktorą od czásow Apostolskich/ wierzy/ trzyma/ y wyznawa wszystko Chrześćiáństwo. Niechcą áby ie zá Heretyki/ Apostáty/ odstępniki y oderwáńce miano: á przedśie chcą być Heretykámi: chcą od iednego/ świętego/ Apostolskiego y powszechnego Kośćiołá odstępować: chcą oderwánie czynić: chcą miłość/ iedność/ y zgodę Kośćiołá Chrześćiáńskiego tárgáć y rysować: chcą Owce Páná Chrystusowe/ iáko Wil-

Sektarze niechcą śie zwáć/ ale chcą być Heretykámi.

Mátt: w 11. W 2. do Korynt: w 8. 11. Máthewß w 19. Márek w 16. w 1. Piotr w 1.

w 2. do Tess: w 2. w 1. Jan w 2. Iudas in Epist:

cyßárpáć

Jan w 10.
W 2. Piotr w 2.
Sᵗ Gálat: w 1.

cyſtárpáć y roſpráßáć: chcą Rácerſtwa dawno potępione/y Sekty przeklete wzbudzáć y wprowádzáć: chcą nowe náuki miedzy wierne wnoſić / przeciw tey nauce ktorąſmy raz przyieli: chcą inſſą Ewángelią przeciwko tey ktora ieſt po wßyſtkim ſwiecie vwierzona y obwołána / przepowiedáć. A to wßyſtko czyniąc / przedſie niechcą tego co zá tym idzie/ ábyſmy ie zá Wilki drapieżne / y zá przeklete Heretyki mieli: by też byli y Anioły z nieba. ¶ Przetoż áby wiecey proſtym ludziom/ pod zaſłoną ſłowá Bożego y piſmá ſwietego/oczu nie mamili: vmyślitem ie ná tym Kazániu wywlec z tego cienia/ do ktorego ſie ſkrádáią: y ná iáſnią wywieść: y pokazáć to ſwiátu wßyſtkiemu / że Ewángelikowie dzisieyßy / Lutrowie / Kálviniſtowie/ y inni/ ſą Heretykámi/ nietylko od Kośćiołá ſwietego powßechnego / ále y od ſamych Ewángelikow przeklętymi / y potępionymi własnym ſądem ſwoim. Co iuż zá pomocą Páńſką iáſnie pokażemy.

Część Pierwſza.

Płácz Krokodyłowy/ ktory zlad wßy człowieká/ płácie.
Mátheuß w 18.

Heretykowie ſámi ſie ſądzą.
So Tytuſá w 3.

W Poſtylli Rácerſkiey Liſt 206, y 544. y 676.

So Philip: w 3.
W Poſtylli Rácerſkiey. liſt 282. y 325.

Luter Kálviniſty kácerzie.

Dekretá Lutorowe przećiw Sákrámentarzom/ Zwinglianom y Kálviniſtom. Theſi 27.

1.

Kálviniſtowie ſą Heretykowie.

2.

Nieprzyiaćiele ſákrámentow.

3.

Lib: cont: Zuin: & Oecolamp. Kácerze.

4.

In deffenſione verborum cœnæ.

5.

Słuia ſie / y ſkárżą ſie ná nas bárzo często Kálviniſtowie / w Poſtylli ſwey Kácerſkiey niedawno wydáney: że ie (iáko oni mowią) Kácerzuiemy/ Heretykuiemy/ y zá Sektarze/ Apoſtáty / Odßczepieńce / vrwáńce/ ábo oderwáńce od Kośćiołá Bożego y od wiáry powßechney mamy y ſądzimy. Ale ieſli nam nie wierzą / ieſli áni iáſnym piſmom / áni Dekretom Duchá ſwietego w kośćiele powßechnym przeciwko im wielekroć ferowánym mieyſcá nie dawáią: niechayże wżdy ſámi ſobie wierzą / niechay ſwoich ſtárßych Ewángelikow Dekretá przymuią/niechay ſie wżdy niebożętá ſámi kiedy czuią/że według wyroku Páwłá ſwietego Heretykámi ſą / własnym ſądem ſwoim dawno potępieni. Bo ieſli Dekretá Papieſkie/ ieſli Concilia powßechne y ſtáre y nowe v nich nic nie ważą: tedy wżdy podobno dekretow Proroká ſwego / Mężá Bożego / człowieká Swietego/ (iáko go ſámi zową) Janá wtorego/ Eliaßá trzećiego/ Lutrá wielebnego odrzućić niemogą: gdyż on ieſt (iáko ſámi wiedzą y znáią) Oycem y Principałem / wodzem y Hetmánem wßyſtkich Ewángelikow dzisieyßych: ná to od Bogá (Brzuchá) wzbudzonym/ y poſłánym ábyſwiátłość Ewángelieyzginioney znowu ná świát przyniosł: ábyſłowo Bożе wypolerował (z prawdy) ábykośćioł Boży wyprawił y wyczyścił (ze wßego dobrego) Lecz ten ták wielki Apoſtoł á Prorok Boży/ Ewángeliki dzisieyßе/ Sákrámentarze / Zwingliany y Kálviniſty/zá Heretyki iáwnie á iáſnie oſądził y potępił. Przetoż Ewángelikowie dzisieyßy własnym ſądem ſwoim/ á zwłaßzá Principałá ſwego/ Heretykámi ſą/ y zoſtáć muſzą ná wieki/ poki ſie nie náwroćą.

¶ A iżby nie rzekli (iáko zwykli) że to ſą wymyſły á potwarze náſze: niechayże ſłucháią Dekretow nie Rzymſkiego ále Sáſkiego Pápieżá: ktory (piſząc ná przeciw Lowáńſkim Theologom) Ewángeliki oſądził tymi ſłowy: Státecznie ſądzimy/ ábo twierdzimy/ że Heretykámi ſą/ y od kośćiołá Bożego oddálonymi/ Zwingliánowie y Sákrámentarze wßyſcy: ktorzy niewyznáwáią/ że ćiáło y krew Páná Chryſtuſowe przymuiemy vſty ćielesnymi / w Chwalebnym Sa[cra]mencie. Oto pierwßy Dekret. Tenże Prorok y Ewángeliſtá (iáko ſie ſám zowie) w oſtátniey Confeſsyey ſwey o Páńſkiey Wieczerzy/ Zwingliuſzá/ Ecolámpáduſzá y z wężniámi ſwemi / Kálviniſtámi y Sákrámentarzmi wßyſtkimi / iáwnie Heretykámi/ nieprzyiaćiołmi Sákrámentow/y ná wieki potępionymi/ zowie y ſtáwie. Toć nie Papieżnicy. Trzeći Dekret wydáł mowiąc tymi ſłowy/że nie widzi żadnego Kácerſtwá / nád Kácerſtwo Zwingliańſkie ſprośnieyßego: ktore ná początku ná ták wiele Sekt ieſt rozerwáne. Máło ná tym/ że tak ſroższe ten Mąż ſwiety Zwingliany excommunikował ábo wyobcował: ále nád to/ oświadcza ſie przed Bogiem y przed wßyſtkim świátem / że z Sákrámentarzmi nie trzyma/ áni kiedy trzymał/ áni trzymáć bedzie ná wieki. To iuż czwarty Dekret. Ále ábyktonie rzekł/ że ten ſpor był o rzecz iáko máluchną/ o ktorą ſie Lutrowie z Sákrámentarzmi ſnádnie zgodzić mogli: tedy zábiegáiąc temu / ták dáley powieda: Ja tu

przydam

przydam Luterſkie nápominánie: á to z ſercá mowie: Niechay bedzie przeklęta
ná wieki tá miłość y zgodá. Táktież błogoſławieńſtwo zoſtáwił / ten Patryárchá
vczennikom ſwoim/ktorzy ſie kiedy z Sákrámentarzmi zgádzáć beda chćieli. K te-
mu tenże człowiek Boży / Tygureżány Zwingliany z Kośćiołá wymietuie / iáko
iuż dawno potępione: ktorzy wiele ludzi do piekłá z ſobą ćiągną. Przeto ia (prá-
wi) niechce być vcześnikiem ich bluźnierſtwá y potępienia: ále pokim żyw / bede
walczył przećiwko nim modlitwámi y kśięgámi? A toć iuż ßoſty dekret/ nád wße-
lákie práwo. Náoſtátek tenże drogi Máż (iáko go Niemcy zową) Zwingliußá
Neſtoryanem/ á ty Ewángeliki dzisieyße vczenie iego Sákrámentarze/ Szwerme-
rámi/ to ieſt/ ßaleńcámi/ Swiniámi/ y Oſtámi názwał: y vrzedowi ie ſrodze ka-
rać (iáko bluźnierce) roſkázał. Co też niektore Kśiążętá Niemieckie á ná imie
Kurfirßt Sáſki wypełnił ſámą rzecżą/ ſądzáiąc do więźienia/ y z ziemie ſwoiey wy-
woływáiąc Sákrámentarze/ Zwingliany y Kálwiniſty. A toć iuż nietylko De-
kret/ ále y exequucia/ á k temu bárzo ſroga. Ták iż ſie niedármo Kálwin y z Ja-
nem Laſkim/ ná wielkie Tyráńſtwo/ á okrućieńſtwo Luteráńſkie ſkárżą: wzgle-
dem ktorych (iáko mowią) iárzmá żeláznego / zda ſie im być drzewiáne iárz-
mo Papieſkie.

¶ Cożtu tedy rzeką Poſtylni Ewángelikowie? izali ſie wymowić beda mogli/
że z Zwingliuſſem y z Sákrámentarzmi nie trzymáią? Lecż tego záprzeć nie moga
co w Poſtylli ſwoiey nápiſáli: Że vſty ćieleſnymi nie możeſz pożywáć ćiáłá y krwie
Páńſkiey. y zásie: Ci nie pożywáią ćiáłá y krwie Páńſkiey. y ieſzcze: Pan ſie nam
zá pokarm duſzny podáwá/ nie tu ná ziemi w chleb wſtępuiąc: ále nas y vmyſły
náſze wzgore do ſiebie podnoſząc y wydzwigáwáiąc. y zásie: Chleb y Wino ſtáwa
ſie ćiáłem y krwią/ nie obyczáiem zwyczáynym/ właſnym ábo przyrodzonym: ále o-
byczáiem Sákrámentálnym/ táiemnym/ Sákrámentom zwyczáynym á przyſtoy-
nym. Co wßytko Luter oſądził y potępił zá Zwingliáńſkie y Sákrámentárſkie błę-
dy. Jedno tedy z tego dwoygá obráć ſobie muſzą: że ábo ſámi ſiebie Heretykámi
wyznáć/ ábo Oycá y Princypatá ſwego Lutrá wielebnego potępić muſzą. Bo ie-
ſli Luter według ſłowá Bożego ty dekretá ferował: tedyć oni ſłowem Bożym ſą
zá Heretyki oſądzeni/ y przeklęci ná wieki. A ieſli Luter przećiw ſłowu Bożemu
ták wielki ſpor trzymał: iákoż mu w czym inßym vwierzyli? iáko zá prawdziwego
Proroká y Ewángeliſtę przyiąć mogli tego/ ktory ſie ták iáſney prawdzie / ták v-
pornie áż do śmierći ſprzećiwiał? co ieſt grzech przećiw Duchowi świętemu/ ktory
mu nie bedzie odpuſzczon/ áni ná tym/ áni ná onym świećie. Jeſli náukа Lutro-
wá ieſt náukа Páná Chryſtuſowá / iáko oni mowią: czemuż Dekretow Lutro-
wych/ przećiw Sákrámentárzom nie przymuią? Abo ieſli w ták wielkiey rzeczy Lu-
cer zbłądził/ czemuż nędznicy nie widzą/ że nie Duch Chryſtuſow/ ále Szátan przez
Lutrá mowił? iáko Tygureżánie iáwnie wyznáwáią. Jeſli Luter miał Duchá
Bożego/ iáko powiedáią: tedyć Duch Boży przezeń Ewángeliki oſądził: A ieſli
Luter Duchá Bożego niemiał / ieſli ſłowo Boże / ieſli iáſną prawdę / ieſli ßczyro
Ewángelią prześlądował: á iákoż go zá Proroká/ zá Apoſtołá/ zá Męża Bożego/
zá człowieká świętego/ zá Ewángeliey prawdziwey opowiedácżá máią? iáko mu
więcżym inßym wiárę dáią? iáko ſłowo iego/ zá ſłowo Boże/ iáko náukę iego/ zá ná-
uke Duchá świętego przyimować śmieią? ponieważ ták często / ták ſurowie / y ták
ſtáteczńie áż do śmierći / te dzisieyßych Sákrámentarzow Ewángelią zá przeklęte
Kácerſtwo / y Ewángeliki zá obrzydłe Heretyki oſądził / y potępił. Nie ieſtći
Duch Boży ſobie przećiwny. Jeſli tedy Duch Boży był w Lutrze / tedy nie był w
Zwingliuſie/ w Kálwinie/ y w Sákrámentárzech. Abo ieſli w tych był Duch ś-
więty/ tedy w Lutrze nie był. Niechayże tedy Ewángelikowie ábo ſámi ſiebie/ á-
bo Oycá ſwego Lutrá oſądzą y potępią. Niechay ábo ſámi ſiebie Heretykámi/ á-
bo Lutrá ſwego prześlądowcą Ewángeliey y prawdy Bożey iáſnie wyznawáią.

¶ Lecż nietylko ſám Luter / ále y inßy Ewángelikowie vczniowie Luterowi/
według Dekretow Pátryárchy ſwego/ Zwingliany y Kálwiniſty Heretykámi ták-
że oſądzili. Bo iáko Mánſfeldeńſka Confeſsia iedenaśćie Sekt wylicża/ y zá prze-
klęte Here-

Poſtylnicy od lu-
trá zá heretyki o-
ſądzeni y potępie
ni.
Liſt 168.

NOTA.

Y Lutrowie Kál
winiſty kácerują.

NOTA.
Lucerſkie przeżę-
gnánie.
6.
Lut: epiſt: ad Fro
ſchonerum.
Sákrámentarze
bluźnierze.
7.
Lib: cont: Zuin:
& Oecolamp.
Szalency.
Máią być kárá-
ni.
NOTA.
Járzmo Luter-
ſkie ćieższe niż pa-
pieſkie.

Máthewß w 12

W Poſtelli Bá-
cerſkiey Liſt 325

Luter: in defenſi:
verbor: cœnæ.

Vigand: lib. de bonis & malis Germaniæ.

Nowy Chrystus Sákramentárſki.

Confeſsi: cap 17. Blad Sákramentárſki. Kálwińſka wieczerza świętokradſka.

Caluin defenſ: 2. cont: Veſtfalum Wßyſcy Lutrowie potępiáią Kálviniſty.

Lutrowie Zwinglianom y Kalwiniſtom ſą Heretykámi

stowie: że Sáskie Papieſtwo od Lutrá záczęte / iuż ſie zlamało: (iáko y Szwáycárſkie Papieſtwo Zwingliußowe y Kálwinowe/ dalibog tákże niedługo ßyie zlamie) á Papieſtwo Rzymſkie/ ná mocney opoce y ſkále od Chryſtuſá Páná fundowáne / przedsie trwa y ſtoi / y ſtáć bedzie ná wieki / ná deſpekt wßyſtkim Heretykom/ y fortam piekielnym. Máthewß w 16. Jan w 2.

¶ Jużeſmy tedy dowodnie pokazáli/że Lutrowie/ Zwingliany y Kálviniſty/á ći zásie Luterany/zá Heretyki máia. A ktorymże z tych cztowiek Chrześciáńſki bedzie miał wiáre dáć? Kálviniſtom czyli Luteranom? Lecz obiá ſtroná muſi prawde mowić. Bo iákoż y tym y owym nie wierzyć / gdyż y ći y owi ſa Ewángeliey świetey opowiádáczámi? gdyż obie ſtronie/ ták o ſobie świadcza y powiádáia/ że iáſna prawde / że wypolerowána Ewángelia / że Duchá świetego / że wtaſne piſmá świetego rozumienie/ że ßczyre ſłowo Bożе máia? Jáko im nie wierzyć/ gdyż ſie y ći y owi práwymi Miniſtrámi/ Apoſtołámi / y poſłáńcámi Bożymi czynia? ktorzy Ewángelia pierwey zátłumiona / znowu świátu opowiedáć mieli / według obietnice Páńſkiey. Co ieſliż ieſt prawdá: tedyć y ći / y owi ſa Heretykámi/ właſnym ſadem ſwoim potepieni. NOTA.

Cżeść Wtora.

II.

Ale áby tá rzecż tym pewnieyßa była / przywiedziemy ießcze drugi nie mniey iáſny dowod/ktorym ſie pokaże/ że ſa ießcze ináßym obyczáiem/ ſwoim właſnym ſadem potepieni: á to przeto/ że ſobie te náuki/opinie/ mniemánia y błędy zá Ewángelia obrali y vlubili / ktore ſa dawno w kośćiele / w onych ſtárych Heretykách potepione. Bo iáko to pewna / iż Heretyk po Grecku názwan ieſt od obieránia/iákoby obieráczy (że ſobie z roznych wiarek álbo ſekt obiera to/ co mu ſie podoba/álbo co mu ſie zda być bliżßego prawdy) ták y to ieſt prawdziwa / co on ſtáry Doktor Tertullian piße wykłádáiąc Apoſtolſkie ſłowá: iż Heretyk (to ieſt/obieráczy) dla tego ieſt potepion właſnym ſadem ſwoim/że to ſobie zá pewna prawde obiera/co ieſt fałß á kłamſtwo potepione/dla ktorego y on ták że bywa potepiony. Gdyż tedy Ewangelikowie dzisieyßy / one dawno potepione kácerſtwá/ y błędy / miáſto prawdy Bożey obieráia / y zá ßczyra Ewángelia ludziom vdawáia: tedyć ſie ſámi wydawáia / y właſnym ſadem ſwoim potepiáia/ że ſa Heretykámi/ ták że iáko y oni/ktorych błędy znowu z piekłá wſkrzeßáia. Co áby ſie z ſłońcá iáſniey pokazáło/potożymy tu przed oczy ludziom Chrześciáńſkim niektore ſtáre/ á dawno przeklete kácerſtwá / ktore iednák Ewángelikowie dzisieyßy vśilnie forytuia/y zá ſłowo Boże ludziom chwalić/ y przyimować każa. Heretyk co ieſt. Tertull de præſcription. Do Tituſa w 3.

¶ Przed piećia ſet lat był Berengárius nieiáki Heretyk/ktory niechćiał wierzyć y wyznawáć z kośćiołem powßechnym/ że ieſt prawdziwe ćiáło Páná Chrystuſowe w otárznym Sakrámencie/ á iż ſie przemienia chleb w ćiáło/ á wino w krew Páná náßego: ále vczył/że y po poświęcániu zoſtáie chleb y wino w Sákrámencie: iáko Lánfráncus świadczy/ pißąc przeciw iemu. Te obádwá błędy/ nietylko wßyſtek ná on czás kośćioł Chrześciáńſki zá kácerſtwo oſądził y potepił: ále y ſam Berengárius kilkákroć odwołał/ y odprzyſiągł ſie ich/ y potepił wßyſtkie ktorzyby te błędy trzymali y forytowáli: Przetoż Ewángelikowie dzisieyßy/ ták Lutrowie iáko y Kálviniſtowie/ Heretykámi ſa/nietylko ſadem kośćioła Bożego/v Berengáriußá Pátryárchy ſwego/ przed piećia ſet lat/ ále y ſwym właſnym ſadem potepieni: że te obádwá błędy potepione obrali y wzbudzili znowu: dla ktorych y ſámi ſprawiedliwie muſza być potepieni. Abowiem ták Lutrowie iáko y Kálviniſtowie ſprzećiáia ſie ták że/ że w Sákrámencie chocia poświeconym/ zoſtáie chleb y wino. A Kálviniſtowie nie wierza/żeby pod oſobą chlebá y winá było podawáne y vſtámi ćielesnymi przyimowáne/prawdziwe ćiáło y krew Páná náßego. Ktore obádwá błędy Berengárius napierwßy wymyślił. Przetoż y ſam Kálwin nie przy tego/że náuká iego ieſt w Berengáriußu dawno potepiona. Y Mágdeburſcy Lutrowie/ chocia chwala Leoná Papieżá dziewiątego / że potepił Berengáriußá I. Ewángelikowie ſą Berengáryany. Caluin in admonit: ad Veſtfalum.

tudzież na początku odßezepieństwá iego. Ale sie w tym nedznicy nie czuią/że y oni sámi (tákże iáko y Sákrámentarze) sa w Berengáriusie dawno potepieni : ponieważ tákże vczą/ że istność chlebá y winá po poswieceniu zostáie w Sákrámencie. Sámi tedy siebie (rádzi nie rádzi) potepiáia / gdy Berengáriußá zá Heretyká máia : á Leoná Papieżá prze to chwala / że ich kácerstwo w Berengáriußu osądził y potepił.

¶ Ale postąpmy daley. Mánicheyskie iest kácerstwo/ wolność y swobodę/ álbo wolny rozmysł ludziom odeymować. Jáko Hieronim/ Chryzostom y Augustyn świety świadczą. Lecz to kácerstwo Ewángelikowie dzisieyßy zá Ewángelia odnowiona máia. Mánicheußowie iáko tenże Augustyn świety pisße / żadney iáwney á zwierzchney ofiáry/ ktoraby sie Pánu Bogu czynić miáłá/oprocz sámych modlitw nie przypußczáli: Toż dziś Ewángelikowie náßy zá ßczyre słowo Boże vdawáia / żeby nie było w kościele Chrześciańskim żadney zwierzchney/ iáwney á pospolitey ofiáry/ ktora Mßa zowiemy : przetoż z Mánicheußmi iáwne potepienie máia. Nowácyanowie/ iáko o nich pisße Theodoretus/ Krzyżmá swietego okrzczonym nie dawáli. Donátystowie tákże Krzyżmo swiete y Ołtarze Páńskie wymiátáli : y w tym ich dziś náśladuia Ewángelikowie/ Aryanowie / Sábellianowie/ Eunomianowie/ Nestoryanowie/ Entychianowie/ niechcieli nic przyimować/czego w pismie niemáß : Też Regułke trzymáia dziś Ewángelikowie/ chociaiey też w żadnym pismie niemáß. Donátystowie mowili że kościoł powßechny zginął/ że wßystkiego świátá : á tylko sie v nich został w sekćie Donatowey : y dziś tákże mowia Ewángelikowie / że przed nimi zbładził wßystek kościoł Chrześciańśki/á v nich sie został w sekćie Luterowey álbo Kálwinowey.

¶ Aerius Heretyk nie dopuszczał/ áby sie modlić miano y ofiáry Mßey świetey czynić zá vmárłe wierne : iáko Augustyn świety pisße. Toż też dzisieyßy Sektarze zá Ewángelia ludziom vdawáia. Tenże Aerius vczył / że sie nie mamy tych dni pościć/ ktorych kościoł pościć roskázuie : ále gdy sie komu podoba/ á kiedy go nabożeństwo rußy : áby sie nie zdał być pod zakonem. (iáko tenże Augustyn swiety świadczy) Tegoż y dziś vczą Ewángelikowie. Lucyferyan Heretyk iáko Hieronim świety wspomina/ pißąc przećiw iemu/ swoie nowa Sekte prawym kościołem názywał/á kościoł stáry potepiał:powiedáiąc że sie sstał z kościołá nierządnym domem. Toć y dzisieyßy wilkowie/ o kościele stárym Chrześciáńskim/ y ießcze gorzey mowia/ zowiąc gi bátwochwálskim/ nierządnicą/ y Bábilonem. Przetoż rowne z Donátystámi y Lucyferyanámi potepienie máia.

¶ Jowinian stáry Heretyk vczył naprzod/że posty y wstrzymawánie od niektorych potraw nic nie iest pożyteczne. Vczył nádto/że nie wiecey iest zasługi pánieństwo/álbo czystość dla miłości Bożey zachowána/á niżli małżeństwo:y tenże Mnichom y Mnißkam małżeństwá dopuszczał/ y Kátholikom błąd Mánicheyski przypisował/ że Pánieństwo nád małżeństwo świete przekłádáli. Tenże ießcze vczył/że wßystkie grzechy rowne sa/ á iż iednáka wßystkich wiernych zapłatá bedzie w niebie. Lecz te wßystkie náuki dawno potepione (iáko sie z Hieronimá y Augustynem świetego iáśnie pokázuie) dzisieyßy Ewángelikowie zá ßczyre á iáśne słowo Boże máia : y kościoł powßechny niewinnie potwarzáia / iákoby on z Mánicheußmi małżeństwá zákázował/á náucżał náuk Dyabelskich. Przetoż tedy rowne z Jowinianem potepienie máia. Bo iáko Augustyn swiety mowi : Rownáć małżeństwo z Pánieństwem Bogu poświeconym (álbo poślubionym) y wierzyć że tym ktorzy sie dla vtrapienia ciáłá swego od winá álbo od mieśá wstrzymawáia/nie wiecey zásługi (niżli inßym niepoßczącym) nie przybywa : nie iest to Chrześciáńska wiárá/ále Jowiniáńska niewiárá.

¶ Donátystowie ciáło Páńskie przede psy miotáli/Krzyżmo swiete oknem wyrzucáli. Ołtarze Boże rozmiotáli / Kielichy tamáli / y przedawáli. Mnißkam zákryte głowy odkrywáli. Lecz ich w tym wßystkim nietylko náśláduią/ále y celuią dzisieyßy oderwáńcy : y przetoż są nád Donátysty gorßy. Helwidius (iáko Hieronim swiety pisße przećiw iemu) rownał (tákże iáko y Jowinian) małżeństwo

z Pánień-

Centuria 11. cap: 10. pag: 527.

2. Ewángelikowie są mánicheußmi.
Hieron: in præm: dialogor: ad uers: pelagianos.
Chriſost: homilia 45. in Ioan.
August: lib: con: Fortun: Manich.
August: lib: 20. cap: 18. cont: Faustum Manich.

3. Ewángelikowie są Nowátiany y Donátystámi.

4. Ewángelikowie rożliczni sektarze.

5. Są Aeryany.

August. de Hereſib.

6. Są Lucyferyany.
Hieroni: contra Lucif.

7. Są Jowiniany.

Hierō: cōt: Ioui.
Aug: de Hęreſib.

August: de eccleſ: dogmat: cap: 68.

8. Są Donatystámi.
Optat: cōt: Don

9. Są Helwidiany.

z Panieństwem. Lecz Doktorowie swieci á ná imie Chryzostom swiety vczy przeciw temu/ że Pánieństwo ták dálece przechodzi y przewyższa małżeństwo/iáko nieбo ziemie/ álbo iáko Aniołowie przewyższáia ludzie. Wigiláncius Heretyk gánił bezżeństwo Káptáńskie / y vczciwość reliquiam álbo kościom świetych wyrzadzána/y swieczek zápalánie ku czci świetym/ y świetych wzywánie. Bo ták mowił: iż poki tu ná świecie żywiemy/poty iedni zá drugie modlić sie możemy. Ale po śmierci żadnego modlitwá zá drugim nie bedzie wysłuchána: A zwłaszcza iż Męczennicy prosząc o pomstę krwie swoiey/ nie sa wysłuchani. Nieście tenże mowił: że dusze Apostołow y Męczennikow nie mogą być kedy chcą / áni przy swych grobiech. Toż Sektarze dzisieyszy/ mowia náprzeciwko wzywániu świetych / wzbudzáiąc to stáre Kácerstwo Wigiláncіuszowe: y ono zá szczyrą prawdę vdawáiąc.

¶ Ebionitowie y Sámoszátenowie nie wierzyli Chrystá Páná być Synem Bożym/ przed wieki národzonym z Oycá: Niewierzą y dziś Nowokrzczeńcy / ktorzy sie też Ewángelikámi zowią. Aryani czynili Synа mnieyszym niżli Oycá/ y niespotistnym/ y spotwiecznym Oycu: Eunomianowie nie wyznawáli Duchá świetego Bogiem: czynią y to dzis ich potomkowie. Ale co sie mam długo báwić/wyliczáiąc stáre one Kácerstwá/ y biedy: gdyż ledwie iest ktore dawne Kácerstwo/ ktoregoby dzisieyszy Sektarze nie wznowili / y nie vdawáli zá iáwną á iásną Ewángelią Páná Chrystusowe.

¶ Jeśliż tedy Ceryntyanowie/ Ebionitowie/ Sámoszátenowie/Aryanowie/ Mánicheuszowie/ Nowácyanowie/ Donátystowie/ Aeryanowie/ Lucyferyanowie/Jowinianistowie/ Wigiláncyanowie y Helwidyuszowie/sprawiedliwym sądem/ dla tych obłędliwych náuk/ są od dawnych czásow w kościele potępieni/ y zá Heretyki osądzeni: iáko o tym Augustyn/Epiphánius/Theodoretus/ Philástrius/ Dá násceпus/y Eutymius świadczą/wyliczáiąc ty Kácerskie błędy: tedyć y dzisieyszy Ewángelikowie/ dla tychże błędow odnowionych/ tákie zá Heretyki y Kácerze muszą być osądzeni. A ták wedle Páwłá świetego własnym sądem swoim bywáią y są potępieni: że náuki Kácerzow potępionych obrali sobie zá szczyre słowo Boże: dla ktorych toż potępienie máią/poki sie nie vznáią. Chybábyśmy one stáre/á miedzy soba niezgodne Heretyki y ze wszystkimi ich bluźnierstwy / zá prawe Doktory kościelne przyiąć chcieli: á wszystek kościoł powszechny/ktory ie osądził y potępił/zá przeklectwo: y wszystkie Oyce swiete/ y stáre Doktory kościelne / ktorzy ták wiele przeciw im pisáli/ zá zwodzce fałszyrze/ y omylniki mieli. Czego żaden / kto ma co rozumu/ nierzkąc wierne Chrześciáńskie serce/ nigdy nie dopuści. A choćby tego Heretycy dopuścili/przedsieby ieszcze własnym sądem swoim potępieni byli. Gdyż áż w niektorych Artykułech tych Heretykow stárych náśláduią: wszákże w drugich ie potępiáią. A z żadnym we wszystkim sie nie zgadzáią.

11. Niektorzy są Ebionitámi y Sámoszáteny.
12. Niektorzy Aryany.
13. y Eunomiany

NOTA.

Część Trzecia.

III.

Niemam/ że ná tych dwoiákich dowodziech/ktoreśmy przywiedli/iuż beda mogli przestáć Ewángelikowie: y iuż sie wiecey skárżyć ná nas nie beda / że ie zá Heretyki mamy y sądzimy: gdyż sie y sámi niebożętá iáwnie potępili. Wszákże ieszcze nádzwyż przydam trzeci dowod/ktorym też pokażę: że sie ieszcze inákszym obyczáiem sámi osądzili / kiedy sámi siebie z iednego świetego á powszechnego kościołá Chrześciáńskiego wyłączyli. O czym Hieronim swiety pisze tymi słowy: Heretykowie sámi sie sądzą/y sámi ná sie Sentencią zdáią/ kiedy swa wolą z kościołá wychodzą: ktore wychodzenie/ wyłączenie ábo odstąpienie/iest iáko własney ich Sentencіey potępienie. Z Hieronimem zgadza sie (dáleko stárszy nádeń) Cypryan Biskup y Męczennik swiety/ ktory mowi: iż Heretykowie/choćby ich nikt z kościołá nie wyganiał/sámi sie dobrowolnie wyganiáią: y sámi ná sie według sumnienia swego dáią Sentencią: gdy sámi siebie z kościołá swowolnie wyrzucáią. Ale co ia o tym Doktory przywodzę: gdyż y sámi Apostołowie nie skąd inąd heretyki y Antychrysty ßácuią y opisuią/iedno z tąd/

Hieron: in locum ad Titum 3.

Cyprian: lib: 1. epist: 8.

Chryzost: de virginit: cap: 11. 10. 12.

10. Sa Vigiláncіany.

Hieroni: aduerſ. Vigilantium.

że nie trwáia w iednym swietym kościele Apostolskim / że wychodzą z społeczności wiernych : że sie sámi wytaczáia y odstąpienie czynia. Bo Jan swiety tymi słowy máluie Antychrysty : Wyßli/ prawi/ z nas : ále nie byli z nas. Bo by byli z nas trwáliby byli z námi. Páwet swiety tákże : Z was sámych (wiernych ludzi) powstáną meiowie mowiacy przewrotne rzeczy : áby vwiedli vczniе zá soba. Judá swiety tákże : Cić sa (Heretycy) ktorzy sámi sie odtaczáia / cielesni ludzie / Duch nie maiacy. A z tadziec Augustyn swiety powiedział / że własna iest Heretykom (z kościotá) wychodzić. A ná drugim mieyscu : wßytkie Kácerstwá (mowi) wyßły z kościotá powßechnego: iáko gáłaski płonne z winnego drzewá odcięte. A sam kościot powßechny stoi przedsie : y trwa státecznie ná korzeniu swoim. A Cypryan swiety ießcze iáśniey práwy kościot od Kácerskich zborow rozeznáwáć vczy / tymi słowy : Ci sa kościotem / powiáda / ktorzy w domu Bożym státecznie mießkáia. A ci lepak sa Heretykámi / y ßczepieniem ktorego nießczepił Bog Oćiec / ktorzy z kościotá wypádli / iáko plewy z boiewiská / wiátrem przeciwnym vniesieni. O ktorych Jan swiety powiedział : Wyßli z nas / ále nie byli z nas.

Jan w 1. káp: 2.

w Dzieiach 20.

Iudas in epist:

August: de pastorib.

De Symbolo ad Cathecum.

Cyprian: lib: 1. epist: 3.

Ktorzy sá Kościołem prawdziwym : á ktorzy heretykámi.

¶ A indzie ták nápisał tenże Cypryan swiety : Wßystkie ktorzyby iedno wyßli z kościotá / y ktorzyby przeciw kościotowi czynili / Jan swiety Antychrystámi ná zwał / mowiąc : Słyßeliście iż Antychryst ma przyść / á teraz wiele sie ich Antychrystámi stáło: skąd poznawamy / że iest ostátnia godzina. Z nas wyßli / ále nie byli z nas. Bo by byli z nas / zmießkáliby przedsie byli známi. Skąd iásna rzecz iest, że ci wßyscy sa Antychrystámi / przeciwniki Chrystusowymi / ktorzy od miłości y od iedności kościotá powßechnego odstąpili. To wßystko Cypryan swiety. ktory ießcze ná drugim mieyscu mowi : Mamy sie strzedz káżdego tákiego / y vciekáć przed nim / ktorykolwiek iest od kościotá oddzielony. Przewrotny iest táki káżdy, y grzeßy / y iest sam od siebie potępiony. Bo iáko ten może być z Chrystusem / ktory czyni przeciw Káplanom Chrystusowym : ktory sie oddziela od społeczności Duchowieństwá / y ludu Páná Chrystusowego : Zbroiec ten przeciw kościotowi nosi / y przeciw Boskiemu postánowieniu walczy : nieprzyiaciel ołtarzá / przeciw ofierze Chrystusowey sporny : miásto wiáry niewierny : miásto religiey swietokrayca : nieposłußny sługá / syn niezbożny / brát nieprzyiacielski. Wzgárdziwßy Biskupy / y Káplany Boże opuściwßy / smie drugi ołtarz stánowić / druga modlitwę czynić niesłußnymi głosy : y prawdę Páńskiey ofiáry / fałßywymi ofiárámi gwałcić. Poty Cypryan swiety.

Cyprian: de vnitat: eccles.

¶ Nákoniec tym sie iásnie pokázuie / iż wßyscy Heretycy y odstępnicy od iedności kościotá Bożego / sa swym własnym rozsądkiem potępieni : iáko tenże Cypryan swiety Męczennik nápisał: iż gdy przyidzie Pan ná Sąd w Máiestácie swoim / y wßyscy Aniołowie z nim / y beda z gromádzone przed on wßystkie narody / ná ten czás wydzieli złe od dobrych: iáko wytacza páśterz kozły od owiec : A potym ie posle ná wieczne potępienie. A iż odstępnicy nie czekáiąc Sądu Páńskiego / tu sie od kościotá / y od wiernych y wybránych iego odtaczáia / przeto vprzedzáiąc sąd Páński / sámi sie ießcze w tym żywocie potępiáia: álbo Wizerunk potępienia swego przyßłego / sámi ná sobie pokázuia.

Mátheuß w 25.

¶ Maß chrześciáninie miły iásne świádectwá / ták z pisma swietego iáko y z Doktorow / że ci sa Heretykámi y Antychrystámi / ktorzy bedąc pierwey známi w powßechnym kościele / y w iedności á w zgodzie Religiey y wiáry swietey chrześciáńskiey / nie zmießkáli známi w iednym domu Bożym: nie trwali státecznie do końcá w náuce Apostolskiey / y w wierze kościotá powßechnego : ále wyßli z nas / powstáli z nas / sámi sie wytaczyli / y odstąpienie vczynili / y oderwáli sie od społeczności wiernych / á od miłości y od iedności kościotá powßechnego odstąpili. A wzgárdziwßy / Biskupy / y Káplany Boże opuściwßy / vstáwiczną woyne z nimi wioda: y stawßy sie nieprzyiacielmi Ołtarzá / y Káplaná y Ofiáry Páná Chrystusowey (ktora Mßa zowiemy) Ołtarz náprzeciw ołtarzowi wystáwuia / Religia przeciwna záczynáia / y osobne schadzki á zbory stánowia.

Opisánie heretykow.

¶ Lecz Ewángelikowie dzisieyßy to wßystko vczynili. Bo bywßy pierwey známi w po-

mi w powßechnym kośćiele Papieſkim/ nie wytrwáli známi: ále wyßli z nas/ powſtáli z nas/ wytaczyli ſie/ wyćieli ſie/ y oderwáli od nas/ y odſtąpienie vczynili od miłośći y od iedności kośćiołá powßechnego. Bo ſie wßyſcy/ ktorzy ſą ſtárßy miedzy nimi/ w náßym kośćiele krzćili/ y niektorzy z ichże Miniſtrow v nas ſie świecili: y wzgárdziwßy wßytkie Biſkupy y Káplany kośćiołá chrześćiáńſkie°/ wyniesli ſie nád nie/ y nád sámego Papieżá/ ktorego Antychryſtem zowią: y vſtáwiczną woyne wioda przećiwko im: y ſtali ſie ſrogimi nieprzyiaćielmi Ołtarzá/ Káplaná/ y oney nadoſtoynieyßey ofiáry/ ná oſtátniey wieczerzey od Chryſtuſá Páná vſtáwioney/ od Apoſtołow podáney/ y przyietey y ſpráwowáney po wßyſtkiemu świátu w chrześćiáńſtwie. Ktora to ofiáre (iáko wierni drabi Antychryſtowi) w tákiey nienawiśći máią/ że chociaż vſtáwicznie nowe Religie tworzą/ chocią nowe ſchadzki y zbory ſtánowią/ wßákże przedśie ołtarzá przećiw ołtarzowi nietylko niewyſtáwuią (co iednák zá Cypryaná świetego Nowácyanowie/ zá S. Athánázyuſzá Aryanowie/ zá świetego Auguſtyná Donátyſtowie/ y inni Heretycy ſwych cżáſow cżynili) ále owßem wßytkie ołtarze/ kędy mogą/ y z Káplany y z Ofiárą Mßey świetey/ niezbożni ludzie zgołá wyrzucáią. Jáko ieſt rzecż wßemu świátu iáwna. Co gdyż ták ieſt/ iákoż ináć nie ieſt/ tedyć Ewángelikowie dźiśieyßy ſámi ſie oſądzili/ ſámi ſie ſkázáli y potępili własnym ſądem ſwoim: że wedle Páwłá/ Janá/ Judaßá świetego/ y wßyſtkich Doktorow chrześćiáńſkich/ ſą Heretykámi/ y Antychryſtámi. Gdyż tego záprzeć nie mogą/ że oni z nas á nie my z nich wyßli y powſtáli: oni od nas/ á nie my od nich odſtąpili/ y oderwánie vczynili: oni ſie od nas/ á nie my od nich wytaczyli.

Ewangelikowie ſą Heretykámi.

NOTA: Nieprzyiaćiele Ołtarza.

¶ Widząć to ſámi nieprzyiaćiele/ że ich ten iáſny dowod wydáie y odkrywa: przeto ſie do cżieniá ſkradáią/ iáko ſowy: y tym ſie záſłaniáią: że ácż tego záprzeć nie mogą/ iż oni wyßli z nas/ y odſtąpienie vczynili: ále powiádáią że to dla tego vczynili/ iżeſmy my pierwey od prawdźiwego kośćiołá powßechnego y Apoſtolſkiego odſtąpili: do ktoregoby ſie oni dopiero náwrocili. Ależ y to márna á nikczemna zaſłoná/ chrześćiáninie miły. Bo nie o toć nam teraz idźie/ przeco oni od nas odſtąpili: ále o to/ ieſli my od nich/ cżyli oni od nas odſtąpili. Doſyć my ná tym mamy/ że to wyznáć muſzą/ że nie my z nich/ ále oni z nas wyßli/ y powſtáli: nie my z ich kośćiołá ále oni z náßego wyſtąpili: przeco ſámo/ wedle Dekretu Apoſtolſkiego/ ſą heretykámi. Jáko y Auguſtyn świety twierdzi tymi ſłowy: Wßyſcy záiſte/ ktorzy wychodzą z kośćiołá/ y odcináią ſie od iedności kośćiołá/ ſą Antychryſtámi: o tym nikt nie wątpi. Bo ie ták opiſał Jan świety. Ktorzykolwiek tedy nie trwáią z námi/ ále wychodzą z nas/ iáſna ieſt rzecż/ że ſą Antychryſtámi. Pátrzmyß tedy/ ieſli oni z nas/ cżyli my z nich wyßli. Ale záchowáy Boże áby my z nich: y owßem oni z nas. To poty Auguſtyn. Z ktorym ſie pięknie zgadza y Cypryan S. te zá heretyki y Antychryſty máiąc/ ktorzy ſie z ciáłem (to ieſt z zupełnośćią á z powßechnośćią) kośćiołá nie zgadzáią: y ktorzy od miłośći á od iedności kośćiołá powßechnego odſtępuią. A cżymże tego dowodzi: iż/ práwi/ nie my od nich/ ále oni od nas odſtąpili. A iż kácerſtwá y odßczepieńſtwá pośledź ſie począły: gdy ſobie ſchadzky álbo Zbory przećiwne ſtánowią: á tedy głowę y oryginał prawdy vpuſzczáią y vtracáią. To Cypryan świety. A ták dla ktoryżkolwiek przyczyny wyßli z nas/ tedy ſą heretykámi/ y Antychryſtámi. Opuſzczam ná ten cżás/ że to ßczyra potwarz/ żebyſmy my Rzymiánie álbo Papieżnicy pierwey wyßli z kośćiołá powßechnego/ y odſtąpienie vczynili: iákoſmy ná drugim kazániu iáſnie pokazáli.

Spárćie podmiotu oderwáńcow.

W kazániu wtorym o Kośćiele prawdźiwym.

IIII.

¶ A máłoli ießcże ná tych dowodźiech máią/ pokaże ießcże cżwarty ſpoſob/ ktorym ſie ſámi ſądzą/ y Heretykámi wydawáią: zwłaßcżá iż kośćioł Páná Chryſtuſow/ rozßerzony po wßyſtkiemu świátu/ do máłey ſwey gromádki ścińkáią: ktory byt záwßże obyczay wßyſtkich Heretykow. Bo iáko Auguſtyn świety świádczy/ wßyſcy ſie z máłości/ z trochy y lichoty ſwoiey zálecáią/ á gdyby mogli/ wielkość ludźi zwieść vśiłuią. A k temu/ iż záwßże o ſobie/ nie iáko o powßechnym kośćiele/ ále iáko o ſtronie/ y o cząſtce mowią. Bo ták Lutrowie kośćioł ſwoy/ nie powßechny/ ále oſobny opiſuią. Chćieliſmy proſto przetożyć ſumme náuki/ ktora brzmi

Auguſt: in epiſt: Ioan: tract: 3.

Cyprian: lib: 1. epiſt: 6.

Aug: lib: 1. cap: vlt: cõtra Aduerſar: leg: & pphet.

Opiſánie kośćiołá Luterſkiego.

in præfat: Repet: Confes: Aug.

oe wßyſtkich kościelech/ktore wielebnego Páná Lutra Confeſsia trzymáia. Sły ſyß chrześćiáninie mily / iáko ſie oto ſámi ſadza być nie Cátholiki / ále Heretyki nie powßechnikámi ále pokatnikámi. Bo te náuke trzymáia / ktora brzmi nie w wßyſtkich kościelech chrześćiáńſkich/ ále tylko w kościelech Luterſkich: nie te ktora brzmi po wßytkim świecie miedzy chrześćiány/ále te ktora tylko w Sáſsey: nie te ktorey vczyli wßyſcy oni świeci á ſtárzy Doktorowie / ále ktorey dopiero Lutr początat vczyć.

Præfa: in corpus doctrinæ.

¶ Co ieß że iáſniey ná drugim mieyſcu ſámiß zeznawáia/tymi ſłowy: Tych kościołow ktore ſą w Xięſtwie Kurfirßtá Sáſkiego/ náuká nie ieſt watpliwa/ áni odmienna: ále z początku ßczyra/ zgodna y ſtáteczna y zwyczáyna iuż od trzydzieſći lat práwie zgodna/ z Augßpurſka Confeſsia/we wßytkich swych czeſciach. Toć ieſt o

NOTA.

piſánie kościołá Luterſkiego. Słyßyß náuke nie wßytkich kościołow chrześćiáńſkich po wßyſtkiemu świátu/ ále tych kościołow ktore ſą w Sáſsey. Słyßyß że Luterſka wiárá nie ieſt powßechna wiárá/ ktoraby wßedy y záwße brzmiała/ y ſłynetá po wßyſtkim chrześćiáńſtwie: y ktoraby społeczność miáłá ze wßyſtkimi iezyki y narody: ále że ieſt oná nowa / pokatna / á práwie Kácerſka wiárá / ktora ſie ná pewnym mieyſcu/ w Sáſsey/ w Witemberku: y pewnego czáſu/to ieſt/iáko ſámi iawnie zeznawáia/od trzydzieſći lat początá: nie ta ktora począwßy od P. Chryſtuſá przez Apoſtoły/ y ich potomki/ vſtáwiczna á nigdy nieprzerwána ſucceſsia przyßła áż do nas: ále ſámi ktorey początek ieſt Auguſtiáńſka Confeſsia. Roku 1530. przez Melánchtoná ſtworzona y zkliona / y nie raz potym od niego przetworzona / y odmieniona. Słyßyß náoſtátek / że ſie tá ich wiárá nie w Jeruzalem początá od putá tyſiacá lat y dáley (iáko náßá Rzymſka) ále w Witemberku od etrzydzieſći lat

Jáko ſtára ieſt Luterſka wiárá.

Pſalm 18.

Nie ſłyßyß áby ſie rozeßłá po wßyſtkiemu świátu/ iáko oná wiárá Apoſtolſka: ale że ták ciáſno y ścisło ieſt ograniczona/że trwa tylko w Xięſtwie Kurfirßtá Sáſkiego: Toć to ieſt nie kościoł powßechny/ále zbor Kácerſki.

¶ Widzićie ludzie/widzićie/że ſie oto ſámi ſadza być Heretykámi/á nie Kátholikámi: kiedy wiáre ſwą y kościoł ſwoy nie po wßyſtkim świecie pokázuia/ ále gdzieś ták ciáſnych katow Sáſkich/ álbo Szwáyczárſkich przywiezuia? Jáko oto czynią

Poſtyllá Kácerſka liſt 15.

Lutrowie: Jáko czynią y náßy Poſtylni Miſtrzowie. Boć y oni nie zowią ſie áni zwáć mogą Miniſtrámi kościołá powßechnego: ale Miniſtrámi iakiegos kościołá reformowánego (á rádniey deformowánego) y ſłowem prawdy (wedle Kálwiná) odrodzonego y wypolerowánego (z prawdy) y odzywáią ſie nie do Confeſſiey wiáry ſtárych chrześćiánow/ áni zgołá do Augßpurſkiey álbo Sáſkiey Confeſſiey/ ále do Confeſsiey Sedomierſkiey Roku 1570. nápiſáney. Co ieſt iáwny znák nie Kátholikow/ ále kakolnikow/ ále pokatnikow/ ále Heretykow. Bo my z ſłowá Bożego wiemy pewnie/że kościoł P. Chryſtuſow prawdziwy nie w Sáſsey ſie począł/ y nie ieſt w Sáſsey tylko/ále po wßytkich narodziech/począwßy od Jeruzálem Od tey powßechności/Auguſtyn s. mowi/ktokolwiek ná ktoraßkolwiek ſtrone odwodzi człowieká/ten ſie ſam wydáie/ten ſie Heretykiem/ſynem Dyabelſkim/y nieboyca (á rádniey dußoboyca) być pokázuie. Niechayże tedy nie vciągáią Heretykowie ná ſtuki rozſiekáni/ niechay ſie nie wyneßą/ktorzy mowią: Ewo tu ieſt Chryſtus/ono tám. Ktoć mowi owo tu ieſt Chryſtus/ álbo tám/tenći ná ſtrony y ześći odwodzi. Leż iedność P. Bog obiecał/á nie ześtki. Krolowie w iedność zebráni ſą/nie przez odßczepieńſtwá rozerwáni ſą. To wßyſtko Auguſtyn. Nád to ieſli ſie prawdziwa wiárá dopiero od tych trzydzieſćia lat początá (iáko nadobnie Gregorius z Názyánzu przeciw Aryanom powiedział) gdyż iuż ieſt tyſiąc pięć ſet y ſiedmdziesiąt lat / iáko ſie ziáwił Chryſtus: tedyć pewnie y Ewángelia náßá przez ták długi czás prożna byłá/prożna y wiárá náßá: y ci ktorzy o niey świádectwo wydáli/álbo żywot y ze krwią położyli/ prożno to czynili/ prożno ták wielcy y mnodzy Biſkupi nád ludem chrześćiáńſkim byli przełożeni. Co iż być nie może: tedyć nie ieſt wiárá Páná Chryſtuſowa/ ktora ſie dopiero tych czáſow záczełá.

w Orzechowie do Krolá Z. M.

Aug: cõt: literas Petilian· lib: 2. cap: 13. Hom. in pſal. 47.

Máttheuß w 24.

Nazianz: in epiſto: ad Nicodemũ

Cześć

Część Czwarta.

V.

TEſt ießcze y piąty obyczay/ ktorym ſie odßczepieńcy wydawáią/ y potepiáią wtaſnym ſadem ſwoim. A to ten: iż nie náuki kośćiołá powßechnego/ ále oſobnych náuk/ nowych Miſtrzow ſwych náśláduią: od ktorych też imie y názwiſko máią: ktore ie wydáie/ y od kośćiołá wydzielone być pokázuie. O czym Hieronim ſwiety piße tymi ſłowy: W tym kośćiele mießkáć y trwáć mamy/ ktory od Apoſtołow fundowány trwa áż do tego dniá. Ale ieſli gdzie vſłyßyß te ktorzy ſie zowią Chryſtuſowymi álbo chrześćiány/ że nie od Chryſtuſá/ ále od kogo innego bywáią názwáni: iáko Márcyonity/ Wálentyniany/ Montenſe/ álbo Kámpáty (á dziś v nas Luterany/ Zwingliany/ Kálwiniſty/ Pikárty/ Wáldenſy/ Serwecyany/ Gentyliany) wiedzże iż ći nie ſą kośćiołem Chryſtuſowym/ ále bożnicą Antychryſtową. Bo z tego ſámego że potym náſtáły/ tymi ſie pokázuią/ o ktorych Apoſtoł przepowiedział że náſtáć mieli. A niech ſobie nie pochlebuią/ ieſli ſie ſobie zdádzą z piſmá dowodzić tego co mowią: gdyż y Dyabeł nieco z piſmá mowił: y piſmo nie záleży w czytániu/ ále w rozumieniu. To poty Hieronim ſwiety. Z tegoż znáku Cypryan ſwiety/ Nowácyany Heretykámi ſądzi: y zowie ie od imienia Chryſtuſowego oddalone. Ktorzyśćie/ práwi/ byli chrześćiány/ teraześćie ſie eſtáli Nowácyany/ (Luterany/ Kálwiniany) iuż nie chrześćiány. Bośćie pierwßa wiáre ſwą ná poſlednią niewiáre pospołu z imieniem przemienili. Tenże znák Heretykow Auguſtyn ſwiety dáie tymi ſłowy. Co pytáiącym doſyć ieſt. Jeden ieſt kośćioł powßechny/ ktoremu inße Sekty Káceríkie rozne przezwiſká dawáią: gdyż ſáme/ káżda z oſobną/ wtaſnymi przezwiſkámi/ ktorych záprzeć nie mogą/ ſą názwáne. Bo ſie ná ſtronie álbo w cześći ſwárzą/ á w tym wßyſtko trácą. Ku temuż Láctáncius ſtáry Doktor mowi: kiedy Márcyonitámi álbo Aryanámi (á dziś Lutrámi/ Zwingliany/ Kálwiniſtámi/ Wáldenſámi) ſą názwáni: tedy przeſtáli być chrześćiány. Tákże y Atánázyus ſwiety: Gdy nas (práwi) wßyſtkie od Chryſtuſá zwano chrześćiány/ wyrzucon ieſt Márcyon (Luter/ Kálwin) náleźćiel Kácerítwá: á oni záśie ktozy z wyrzućićielem Márcyonowym (Lutrowym/ Kálwinowym) zoſtáli/ tytuł chrześćiáńſki záćrzymáli. Lećz ktorzy Márcyoná (Lutrá Kálwiná) náśládowáli/ iuż nie chrześćiány/ ále Márcyonitowie (Lutrowie/ Kálwiniſtowie) ſą názwáni. Y zowie to Athánázius ſwiety oſobliwym/ zacnym/ á dziwnym dowodem/ ná káżdey Sekty Káceríkiey pokázánie.

Hieron: aduerſus Luciferian.

Cyprian: ad Nouatianum.

Augu: de vtilit: credendi cap: 7.

Lactant: de vera ſap: lib: 4. cap: 30.

Athanaſ: orat: 2. cōt: Arianos.

¶ Gdyż tedy Ewángelikowie dziśieyßy/ nie zmießkáli y nie wytrwáli w kośćiele Rzymſkim/ ktory od Apoſtołow fundowány trwa áż do tego dniá: y iuż nie od Chryſtuſá zowią ſie chrześćiány: ále ábo Ewángelikámi od tey Ewángeliey świeżo wypolerowáney (z prawdy) álbo Lutrámi/ Kálwiniſtámi/ Wáldenſámi/ Serwetámi/ prawdźiwie ſą názwáni od nowych Miſtrzow ſwoich/ ktore ledwo nie zá Bogi chwalą/ y ſłowo ich przyimuią zá ßczyre ſłowo Boże: Tedyć Ewángelikowie nie ſą kośćiołem Páná Chryſtuſowym/ ále Bożnicą Szátáńſką: y ſámi ſie ſądzą być nie chrześćiány/ nie Kátholikámi/ ále Heretykámi/ y odßczepieńcámi.

Ewángelikowie ſą Heretykámi.

¶ Ale tu nam záśie záwáwáią/ że też y my nie wßyſcy ſie zowiemy chrześćiány: ále iedni od świętego Fráncißká Fráncißkany/ drudzy od świętego Dominiká Dominikany/ od świętego Benedykta Benedyktyny/ y tákże inni od inßych. Lećz y to ſłába wymowká odßczepieńcow: y ieſt wielka tych od onych roznoſć. Bo Fráncißkanowie/ Dominikanowie/ y inni Zákonnicy/ naprzod w iednym y tymże kośćiele powßechnym Rzymſkim mießkáią/ ktory od Apoſtołow fundowány/ trwa áż do tych cżáſow. Czego nie czynią żadni odßczepieńcy. Nádto/ ći wßyſcy/ chocią w niektorych nabożeńſtwách ſwoich/ (ktore káżdy z nich wedle poſtánowienia przodkow ſwoich świętobliwie záchowywa) nieco miedzy ſobą ſą rozni: iednák w wierze/ y w náuce kośćiołá świętego Rzymſkiego powßechnego/ wßyſcy ſie zgadzáią. Czego tákże nie czynią odßczepieńcy. Trzećią nie przeto ći ſą názwáni roznymi nazwiſkámi/ żeby iuż przeſtáli być chrześćiány: álbo żeby pierwßą wiáre kiedy

Spárćie wykretu Káceríkiego. Poſtillá Káceríka liſt 258. 541.

1.

2.

3.

odmieli (iáko Sektarze iáwnie vczynili) álbo żeby iákich/roznych/osobnych/po
stronnych od ludzi wymyślonych odszczepieńskich náuk náśladować mieli (iáko
derwáńcy) álbo żeby wierze y náuce kościotá powszechnego / byli w czym przeciw
ni: álbo żeby sie z posłuszeństwá/ iednego widomego pásterzá kościelnego Papież
Rzymskiego wytomili (iáko Heretykowie) álbo żeby ieden drugiego pismem y nc
uką swą potepiał/ y zá Heretyká miał (co Kácerze miedzy sobą czynią) ále iż wszy
scy stoiąc w teyże wierze/ y náuce/w zgodzie y w iedności y posłuszeństwie kościoł
świetego powszechnego / nieiáki ostrzeyszy y osobliwszy żywot wiodą niżli drudzy
náśladuiąc przykładow świetych Oycow swoich/przyietych y pochwalonych od kc
ścioła świetego powszechnego. Przetoż sie dármo przeciwnicy przykładem tych lu
dzi świetych zásłániáią.

VI. ¶ Mogłoby sie to ieszcze dáleko szerzey wywieść/y pokazáć/że dzisieyszy Ewán
gelikowie są Heretykámi: ále iż sie czás skrocił/ zámykáiąc kazánie tego tylko doł
kne/ iáko oni stárzy á swieci Oycowie Heretyki opisowáli / y ktore ludzie zá Here
Origen: in cap: 3. ad Titum. tyki mieli. Naprzod tedy Orygenes bárzo stáry Doktor/ ma zá Heretyká káżdeg
tákiego/ ktory od Trádycyey/ podánia / y náuki kościelney odstępuie. Słowá ieg
ty są: Heretykiem mamy sądzić onego káżdego/ ktory mowi że wierzy Pánu Chry
stusowi/ á przedsie o prawdzie wiáry chrześciáńskiey wierzy co inszego/niżli ma po
Lib: 1. Periarchō in prœmio. stánowienie álbo ográniczenie kościelney Trádycyey. Bo iáko tenże ná drugim
Augu: epist: 118. mieyscu pisze: One sáme prawde trzymáć y wierzyć mamy / ktora niczym nie ie
rozna od Trádycyey á náuki kościelney. Augustyn świety lepak/ nietylko zá Here
tyká/ ále y zá szalonego desperatá ma káżdego tákiego / ktory sie sprzeciwia náuc
y zwyczáiom kościotá powszechnego. Bo ták mowi: iż cokolwiek kościoł powszech
Prosper: de promis: & prædicti: Dei. cap: 5. ny ma we zwyczáiu/ przeciw temu dysputowáć iest náder zuchwáte szaleństwo. Z
Prosper stáry Doktor nie skąd inąd Heretyká szácuie/ iedno ztąd: iż od powszech
Aug: de definit. nego kościotá odstępuie. Ktory (prawi) z powszechnym álbo generálnym kościoł
tem społeczność ma/ ten iest chrześciáninem/Ráthoликiem: A od tego kościotá od
dzielony/ iest Heretykiem y Antychrystem. A Augustyn swiety: Heretyk/ mowi
ten iest/ ktory sie kościołowi powszechnemu vporme sprzeciwia/ y smie vczyć rzecz
temu kościołowi przeciwnych.

Kościoł Rzymsk: tenże co y powsze chny. ¶ Tu mi podobno rzeczesz: że inszy iest kościoł Rzymski/á inszy powszechny: prze
toż nie záraz ten kościelnych Trádycyey odstępuie/ktory Trádycie Rzymskie odrzu
ca: y nie iuż sie sprzeciwia kościołowi powszechnemu / ktory sie Rzymskiemu sprze
ciwia. Ale ia pokaże przeciw temu/ z tychże Doktorow świetych/że kościoł Rzym
Ambro: serm: de obitu frat: satyri. ski / á kościoł powszechny iedno iest: á iż to wszystko záiedno / z kościołem Rzym
skim/ y z powszechnym trzymáć. Abowiem Ambroży świety chwali brátá swego
Sátyrá/ że bedąc w cudzey kráinie/ á chcąc Sákrámentow vżywáć/ pytał Biskupá
mieyscá onego/iesliby sie z Biskupy Rátholiczнymi álbo powszechnymi/ to iest
z Rzymskim kościołem zgadzał. Oto słyszysz / że y Ambroży świety y brát iego Sá
tyrus/ zá iedno miał kościoł Rzymski y kościoł powszechny: y toż im było zgádzá
Hieroni: Apologia prima aduer: Rufinum. sie z Rzymskim kościołem/co iest zgádzáć sie z kościołem powszechnym. Tymże te
sposobem Hieronim świety záiedno ma Rzymską y powszechną wiáre / gdy ták
Aug: de peccato. Origen: libro: 2 cap: 17. pisze: Jesli wiáre Rzymską swoią wiárą zowie/tedysmy Ráthołikowie. A Augu
styn świety kościoł Rzymski y Páństwo Rzymskie zá wszystkiego świátá kościoł y
Páństwo położył: gdy ták pisał przeciw Pelágiusowi: Nietylko Synody Biskupie y Stolicá Apostolska/ ále y wszystek kościoł Rzymski/y Páństwo Rzymskie słu
Cyprian: lib: 4. epist: 2. sznie sie było obrusżyło. Gdzie iáśnie przez wszystek kościoł Rzymski/ kościoł wszyt
kiego świátá/ to iest/powszechny kościoł rozumie. Tákże y Cypryan świety zá ie
dno ma z Corneliuszem Rzymskim ná on czás Papieżem / y z kościołem powszech
nym społeczność mieć. A ná drugim mieyscu v tegoż Cypryaná / niektorzy z Ká
cerstwá náwroceni zowią Papieżá Biskupem kościotá powszechnego.

¶ Krotko mowiąc/ gdyż kościoł Rzymski á kościoł powszechny iedno iest/ iákoś
my pokazáli: tedy Heretykiem iest káżdy/ ktory z kościołem Rzymskim/álbo kto
ry z Papieżem nie trzyma. Spytasz kto to mowi? Nie my Papieżnicy: boby nam

przeciwni-

przeciwnicy nie wierzyli: ale/ iákoś ſłyßał/ oni ſtárzy á świeci Doktorowie/ ták dawno przed námi Auguſtyn/Ambroży/Cypryan y Hieronim świety/że inße opußcze. Cypryan świety tymi ſłowy: Bog ieden ieſt/ y Chryſtus ieden/ y kośćiot ieden/ y Cáthedrá (álbo Stolicá Biſkupia) iedná/ ná Pietrze Páńſkim głoſem fundowána. Procz iednego ołtarzá y Biſkupſtwá/drugi ołtarz y Biſkupſtwo poſtánowione być nie może. Ktokolwiek indzie zbiera/ ten roſpraßa. Y ná drugim mieyſcu: Tey iedności kto ſie nie trzyma/ iáko ten wiáre ma trzymáć? ktory ſie kośćiotowi ſprzećiwia/ ktory Cáthedre (Stolice) Piotrowe/ ná ktorey ieſt kośćiot fundowány/ opußcza/ iáko ten vfa że ieſt w kośćiele? Tenże Cypryan świety ma zá Heretyká tego/ ktory Papieżá nie ſłucha: y iednego w kośćiele Biſkupá do cżáſu/ y do cżáſu Sedziego miáſto Páná Chryſtuſá nie przyimuie: ále ſie ſam cżyni ſędziem iego. Bo nie ſtąd inąd/ powieda/ powſtáią Sekty y odßcżepieńſtwá/ iedno ſtąd/ iż Káplaná Bożego nie ſłuchaią: iż Biſkupá ktory ieden ieſt/ y nád kośćiotem przełożon ieſt/pyßna niektorzy duma álbo preſumptia wzgárdzáią. Y támże ießcze mowi/ że Biſkup ieſt w kośćiele/ y kośćiot w Biſkupie: á kto nie ieſt z Biſkupem/ ten nie ieſt w kośćiele.

¶ Z Cypryanem zgadza ſie Hieronim świety: ktory do Dámázá Rzymſkiego Papieżá ták piße: Ja błogoſławionośći twoiey/ to ieſt ſtolicy Piotrowey/ obcowánim ieſtem przyłączony: Ná oney opoce wiem że kośćiot ieſt zbudowány: ktokolwiek nie w tym domu Báránká pożywa/heretykiem ieſt. Y káßcżek niżey dokłada: ktokolwiek z toba (Papieżu) nie zgromadza/ ten roſpraßa. Kto Chryſtuſow nie ieſt/Antychryſtow ieſt. Y ná drugim mieyſcu tenże Hieronim mowi: kto ieſt Cáthedrze Piotrowey przyłączony/ten ieſt moy: ſtym ia trzymam. A ták według Hieroni ná y Cypryaná świetego/ Cáthedrá Piotrowá ieſt oná opoká/ ná ktorey kośćiot ieſt zbudowány. A tá lepak ieſt Cáthedrá Piotrowá (iáko ći ſámiß wyktááią) ná ktorey ſiedzą Succeſſorowie á potomkowie Piotrowi (iáko był Dámázus Papież) Przetoż Papieże Rzymſcy ſą ona opoka/ ná ktorey Pan Chryſtus obiecał kośćiot ſwoy zbudować. Co y Auguſtyn świety zeznawa tymi wyráźnemi ſłowy: Policzćie Biſkupy/y od ſámey ſtolice Piotrowey: y w onym rzędzie Oycow/ pátrzćie kto zá ktorym idzie/ álbo náſtępuie. Tenći/ práwi/ ieſt ona opoka/ ktorey nie zwyćiężą pyßne piekielne brany. Kedy iáwnie ſłyßyß/że ſtolicą Piotrową y Biſkupow Rzymſkich porządnie zá ſobą idących y náſtępuiących/ ieſt oná opoká/ ná ktorey Pan Chryſtus kośćiot ſwoy zbudował: od ktorey ktokolwiek odſtępuie/ á pogotowiu kto ſie iey ſprzećiwia (iáko cżynią dzisieyßy oderwáńcy) ten żadna miára nie ieſt Cátholikiem/ále Heretykiem.

Cyprian: lib: 1. epiſt: 8.

NOTA.

Cyprian: de vnitate eccleſ.

Cyprian: lib: 4. epiſt: 10.

Hierō: epiſt: 57.

Hierō: epiſt: 58.

Mátthewß w 16.

Augu: in Pſalm: contra part: Dōnati.

Zámknienie y ſummá tego Kazánia.

PAmiętayże iuż chrześćiáninie miły/ te dowody iáſne/ ktores oto ſłyßał: że dzisieyßy Ewángelikowie/ Lutrowie/ Kálwinowie/ Nowokrzcżeńcy/ ſą prawdziwie heretykámi/ własnym ſądem swoim potępieni. Napierwey dla tego/iż Lutrowie Kálwiniſty/y Nowokrzcżeńce: Kálwiniſtowie zásie Lutry y Nowokrzcżence/zá heretyki máią y iáwnie potępiáią. Drugie/że ći wßyſcy/ſtáre błędy kácerſkie dawno potępione wznawiáią/ y zá ßczyra Ewángelia vdawáią. A ták rowne z onemi ſtáremi heretyki potępienie máią. Trzećie/ tym ſie ſámi ſąża być heretykámi/ iż z iednego kośćiotá powßechnego wychodzą/ iż ſie odrywáią od społeczności wiernych/ y odſtąpienie cżynią: ktore odſtąpienie doſyć nie prawdziwie y niespráwiedliwie kośćiotowi Rzymſkiemu przypiſuią. Cżwarte/iż vprzeżáiąc ſąd Páná náßego Jezu Chryſtá/ ná ktorym będą źli od dobrych wytáczeni/ ſámi ſie od ciáłá P. Chryſtuſowego y społeczności wiernych wytáczáią. A tym obyżáiem/ swym własnym rozſądkiem/ ſámi ſiebie potępiáią. Piąte/ y tym ſie ſámi wydawáią/ iż kośćiotowi powßechnemu vwłáczáią/á iż o swoich zborzech/ nie iáko ſtárym y powßechnym kośćiele/ále iáko o ſtronach/o cząſtkach/y o kąćiech mowią. Szoſte/ y to ich odßcżepieńſtwo znáczńie pokázuie/ że ſie nie od ſámego Chryſtuſá

I.

II.

III.

IIII.

V.

VI.

VII.

zowia chrześciány: áni od zupełności y powszechności wiáry y kościoła Chrystusowego/Cátholikámi: ále álbo Ewángelikámi/ álbo Lutherany/ álbo Kálwinistami/álbo Wáldensámi od swych Mistrzow nowych słusznie sa názwáni. Náostatek sa hereticykami/ według wszystkich y nastárszych Doktorow chrześciańskich zdánia y opisánia: iż náuki y Tráducyey kościelney odstępuia/ iż sie od kościoła powszechnego nietylko odłączáia/ ale sie mu vpornie sprzećiwiáia: iż z kościołem Rzymskim (á tymże powszechnym) nie trzymáia: iż Pasterzá tegoż kościołá/ przy ktorym wszyscy Biskupi y Doktorowie chrześciańscy záwsze stali (y do niego sie wszędy odzywáli) nietylko nie słuchaia/ ále go ßalona furya prześladuia/ y Antychrystem zowia.

¶ Prośmyż wszyscy Pásterzá onego nawyższego/ áby nas przy prawdzie słowá swego świętego/y w iedności kościołá swego powszechnego záwsze trzymać y záchowáć raczył. A te ktorzy sie od niego oderwáli/ y miásto pieczęći Páná Chrystusowey/inßé cechy y piątna totrow y złodzieiow/ktorzy ie pokradli/ná sie przyięli: áby záśie do owczárnie swoiey miłośćiwie przywieść y náwrocić raczył. Aby zdrádę Szátána y Ministrow iego iáwnie wszystkim odkrył y okazał: á te piekielne Wilki od owczárniey swoiey odpędziwszy/aby ie albo tym więcey záiuszył sámé przećiwsobie/ áby sie sámi/ iáko poczęli/ ßárpaiąc/ y kąsaiąc/ owcom Páńskim dobry pokoy dáli: álbo radniey áby sie záśie w owcze z wilkow odmieniwszy/ w iednym domu/ y iednymi vsty známi chwálili Páná Bogá w Troycy iedynego/ ktory żywie y krolue ná wieki wieczne.

A M E N.

O Słowie Bożym dwoiákim/ pisánym y podánym: tho iest/ o Pismie y o Tradycyach.

Náprzećiw oney fałeßney Regule Kácerskiey: że oprocz pismá świętego nic inßego wierni/ zá słowo Boże/ áni wierzyć/ áni przyimować nie máią.

Kazánie pierwsze: ktore sie zgodzić może ná Niedziele przed Zapusty/ y ná Niedziele pierwszą w Post/ y czwartą po Wielkiejnocy/ y osmą po Troycy Swietey: y ná inßze Niedziele y Swietá przez Rok.

WSzyſcy Heretykowie wßyſcy y ſtárzy y nowi / iáko prawdziwemu kośćiołowi záwße ſą przećiwni/ták też żywim głosem/zwięzáiem/ſtárożytnośćia/powßechnośćia/ iednośćia y zgodą wiáry y náuki kośćiołá Bożego záwße porażeni / oſądzeni y potępieni być muſą : iáko ći ktorzy odſtąpiwßy / y oderwáwßy ſie od kośćiołá Bożego / nowe á przećiwne náuki wnoſą/ y wprowádzáią Sekty zátrácenia : Przetoż nielza Heretykom / iedno do ſámego piſmá ápelluiąc/ ie pſowáć . y fałßowáć po ſwey woli/ y wßyſtko to odrzucáć y potępiáć / co ieſt przećiwko im : y wymyſłámi á Trádycyámi nietylko ludzkimi/ ále y Szátáńſkimi názywáć to / cżego w piſmie ták wyráźnie niemáß. Y ſtądći Aryanowie ſyná Bożego ſpotiſtnego z Oycem nie wierzyli : iż ſłowá ſpotiſtnośći nie náydowáli w piſmie. Stądći one Máximiná Aryaná ſłowá : Jeſli co z piſmá świętego przywiedźieß / tedy ſłucháć bedziemy : Ale tych ſłow ktorych w piſmie niemáß/my żadnym obyczáiem przyimowáć niechcemy. Gdyż nas Pan vpomina y mowi : Prożno mie chwalą/náuczáiąc vſtaw y przygan ludzkich. Teć ſą ſłowá ſtárego Aryaná. Rzekłbys że ſą ktorego Kálwiniſty/álbo Luteraná. Bo nie ieſt ták iáie iáiowi podobne/ iáko ten Aryan Ewángelikom dzisieyßym. Stądżeć też Eunomiuß Duchá świętego názywał obcym/ á w piſmie świętym nigdzie nie wyráżonym Bogiem : iáko święty Grzegorz Názyánzeńſki piße. Stąd Eutyches ná Conſtántynopolſkim Concilium wołał : W ktorym piſmie leżą dwie náturze ? Stąd Pelágianowie y Auguſtyná mowią : Wierzmy co cżytamy : á cżego nie cżytamy tego nie trzymaimy. Stądći y dzieſieyßy Ewángelikowie / nietylko oprocż piſmá nic przyimowáć niechcą : ále nádto / ſłowo Boże ták piſáne/ iáko y nie piſáne/optákáni ludzie ſłowem Szátáńſkim názywáiąc bluźnią. Bo ták piße w Poſtyllí ſwey Kácerſkiey : Że ſobie Szátan zmyślił dwoiákie ſłowo Boże : iedno piſáne y ná piſmie podáne/á drugie nie piſáne/á ále żywym głoſem obwołáne/ y przyięte po wßyſtkim chrześćiáńſtwie / ktore zowiemy Trádycye Apoſtolſkie. Ktore bluźnierſtwo/iż ieſt bárzo grube : á iż ſie fundoie ná oney Regule Kácerſkiey (ktorey iednák w piſmie nigdzieyney nie pokażą) że nie máß ſłowá Bożego inßego/ oprocż tego ktore ieſt ná piſmie podáne : á iż nic inßego áni wierzyć / áni przyimowáć nie mamy/ okrom tego co ieſt w piſmie świętym iáſnie wyráżono. Przetoż ieſt rzecż bárzo potrzebna/ ábyſmy to iáwnie pokazáli/ że tá Regutá ieſt fateßna y omylna / ſámá ſiebie pſuiąca/ w piſmie świętym gruntu nie máiąca : y owßem piſmu świętemu przećiwna / y piſmo wßyſtko z gruntu wywracáiąca. Co iuż w tym kazániu zá Boża pomocą vczynimy: pokazawßy to pierwey/ że prawdziwie/ według piſmá/ ſłowo Boże ieſt dwoiákie/ iedno ná piſmie/á drugie przez piſmá podáne / á ná ſercách wiernych ludzi nápiſáne : á iż nietylko przez piſmo/ále y innymi ſpoſoby rozlicżnymi/Duch święty mowi y vczy w kośćiele: á iż oprocż piſmá/ nietylko wierni chrześćiánie / ále y ſámi przećiwnicy / wiele inßych rzeczy trzymáć/ wierzyć/ y przyimowáć muſą.

Przecż Heretykowie do ſámego piſmá ápelluią.

Jan w 1. káp: 2. Piotr w 2. káp: 2.

Aug: lib: 1. contra Maximinū.

Mátthęuß w 15.

Grego: Nazian: lib: 5. de Theoſo. Chalcedō: Cōcil. W Efeſiach 1. Augu: de natura & gratia cap: 39.

Ewángelikowie bluźnią ſłowo Boże.

Poſtyllá Kácerſka liſt 95. 118. 250.

Regułká Kácerſka.

Cżęść Pierwſza.

JEſli tedy to opuſcże/ że ſłowo Boże y pierwße ieſt / y dáleko ſtárße / á niżli piſmo święte : że przez dwá tyſiącá lat byłá wiárá y ſłowo Boże ná świecie/ przed wßelákim piſmem ſtárego Teſtámentu : że y ſam Pan Chryſtus nie żadnym piſmem/ ále żywym głoſem podał Ewángelium / y ſłowo ſwe niebieſkie : y ſwym Apoſtołom kazáć ták że (nie piſáć) roſkazał. Że przez kilkáná ście lat po w Niebowſtąpieniu Páńſkim Ewángelia święta przepowiádána byłá/ przez piſmá żadnego : że y Apoſtołowie święci wiele rzeczy bez piſmá vczyli y podáli. To wßyſtko ná ten cżás opuściwßy/ obaczmy to naprzod : Jeſli/ iáko oni bluźnią/Szátan wymyślił/cżyli (iáko my mowiemy) Pan Bog podał y pokazał wierným dwoiákie ſłowo ſwoie. Bo ieślić Szátan wymyślił dwoiákie ſłowo Boże/ ieſtono piſáne/

Słowo Boże ſtárße y ſterße ieſt/ á niżli piſmo S.

Márek w 16.

I. Słowo Boże dwoiákie.

dno pisáne / á drugie nie pisáne: tedyć nie Bog/ nie Chrystus / nie Duch świety/ ale Szátan mowił przez Páwłá świetego ony słowá: Bráćia/ stoyćie á trzymayćie Trádycye / ábo náuki podáne / ktorycheśćie sie náuczyli / ták przez mowe / iáko y przez list náß. Bo sam Páwel świety tymi słowy iáśnie czyni dwoiákie słowo Boże: iedno ná liśćiech pisáne/ á drugie żywym głosem przepowiádáne: iedno/ ktorego sie vczyli wierni przez słuchanie: á drugie / ktorego przez czytánie. A oboie słowo tenże Páwel czyni iednákiey wagi / wiáry / przyimowánia / y záchowánia godne: iáko słowo nie ludzkie ale Bożе. Bo oboie każe iednáko przyimowáć.

¶ Ktorey náuki Apostolskiey náśláduiąc oni stárzy á świeci Doktorowie chrześćiáńscy/ tákże dwoiákie słowo Boże vznawáią y wyświadczáią. Chryzostom swiety ták ná to mieysce pisze: Z tych słow Páwłá świetego iáwno iest / że Apostołowie Páná Chrystusowi nie wßystkiego przez list: ále y wiele rzeczy krom pisni podáli. A oboie teyże wiáry są godne: ták one pisáne/iáko y te nie pisáne. Trádycya iest (Náuká podána iest) nie pytay sie wiecey. To Chryzostom świety. Tegoż mu poświadcza y Theophilactus. Y Bázylius swiety ták wyráźnie pisze: Z náuki ábo vchwały kościelne/ iedne mamy w pismie zostawione / á drugie z Trádycyey (to iest/z náuki słowney) Apostolskiey w taiemności podáne. A oboie (prawi) do pobożności iednáka moc maią. A máloli ná tych trzech świádkách / tey słuchaymy czwartego Epiphániußá swietego / sławnego á stárego Doktorá. Tysą iego słowá: Potrzebá (mowi) nietylko pismá świetego / ále y Trádycyey (to iest/ náuki nie pisáney / lecz vstnie podaney) vżywáć. Bo nie wßystkiego z pisma świetego wziąć możemy. przeto niektore rzeczy pismem swietym/á niektore Trádycya/ to iest/słownym podániem/swieci Apostołowie nam zálecili. Jáko Páwel mowi: Tak iákom wam podał. y indziey: Ták náuczam y tákem podał kościołom. y zásie: Jesli pámietacie/ iákom wam przepowiádał. Przydaymyß ießcze do tych świetego Augustyná/ ktory mowi: Ji wiele rzeczy trzyma wßystek kościoł / ktore przeto od Apostołow być przykázáne dobrze wierzymy / chocia ich w pismie nieznáduiemy. Toż Dyonizius Areopagita/ Ireneus/ Cyprianus/ Tertullianus/ Origines/ Cyrillus/ Ambrozius/ Euzebius/ y inßy wßyscy Doktorowie stárzy/ iednyi vsty zeznawáia: ktorych ná ten czás świádectw nie przywodze folguiąc krotkosci.

¶ Coż tedy tu rzeką bluźnierze Szatáńscy? Czyli iáko przez Páwłá świetego ták y przez one Oyce swiete/ Chryzostomá/ Bázyliußá/ Epiphániußá / y inne wßystkie Doktory chrześćiáńskie Szatan mowił? przeto że oni/ także iáko y my/ dwoiákie słowo Boże zálecáią y zá potrzebne vdawáią/ y do pismá swietego przydawáią/ y wywodzą z iáśnych słow Apostolskich? Co rzeką powtore Páwłowi swietemu/ ktory żydostyki nie z pisma / ále z náuki podáney poznawáć roskázuie: gdy tegoż pisze: Odstąpayćie sie od każdego brata/ktory nieporządnie chodzi/á nie wedle Trádycyey (to iest náuki podáney) ktoraście wzieli od nas. Y ná drugim mieyscu: Jesli wam kto zá Ewangelią przepowiádáć bedzie/ oprocz tego cośmy wam przepowiádáli/ y coście wy przyieli (nie mowi cośmy wam pisali) niech przeklętym bedzie. Co rzeką potrzećie Páwłowi świetemu ktory wierne ludzie zowie listem P. Chrystusowym/o ktorym wiedzą/ y ktory czytaią wßyscy ludzie? Bo ieśli wierni są listem Páná Chrystusowym: á list Páná Chrystusow niepochybnie iest słowem Bożym á wierni nie są pisánym słowem Bożym / áni pismem swietym: tedyć pewnie oprocz pismá musi być w kościele inße słowo Boże/ nie czernidłem ále Duchem Bogá żywego pisáne / nie ná Tablicách kámiennych / ále ná Tablicách serdecznych cielesnych. Jáko támże dokłáda Páwel świety. Co ieśli Páwel świety y wßyscy oni stárzy Doktorowie náuczali náuk dyabelskich: Coż rzeką Piotrowi swietemu ktory słowo Boże tákie opisuie mowiąc: Słowo Boże trwa aż ná wieki. A to iest to słowo/ ktore iest przepowiedáne miedzy wámi. Nie mowi ktore iest tylko ná pismie podáne: ále ktore iest żywym głosem obwołáne. Coż rzeką y Janowi swietemu? ktory tákże mowi: Wy coście słyßeli z początku (nie mowi/co czytacie) to niechay w was przebywa. Bo ieśli w was to bedzie przebywáć/ coście z początku słyßeli/ tedy y wy w Synie y w Oycu bedziecie przebywáć. Oto słyßyß co Jan S

słowem

w 2. do Thes: w 2. Páwel S. czyni dwoiákie słowo Boże.

Stárzy Doktorowie wyświadczáią dwoiákie słowo Boże. Chrysost: in 2. Thessal: 2. Theophilactus támże. Basil: de Spiritu Sancto cap: 27. Epiphan: contra hęres: Apostolic.

w 1. do Kor: w 11. 14. y w 15. August: lib: 5. de Baptism: cap: 23.

Kálwinitowie Páwłá ś. y wßystkie Oyce swiete bluźnierzmi/ y Duchá Szátáńskiego pełnemi czynią.

w 2. do Thes: w 3.

Do Galát: w 1.

Wierni są listem p. Chrystusowym. w 2. do Kor: w 3.

Piotr w 1. káp: 1. Słowo Boże co iest Piotrowi y Janowi S.

Jan w 1. káp: 2.

słowem Bożym zowie/ w ktorym y trwáć każe: iáście nie sámo pismo czytáne/ ale ráduiey słyßáne słowo Boże. Coż ná to Ewangelikowie? Czyli y przez Piotrá y Janá świętego iáko y przez Páwłá Szátan mowił/ ktory sobie zmyslił drugie słowo Boże oprocz pisánego? O bluźnierstwo práwie Dyabelskie/ ále tákich Ministrow y Ewángelikow godne. Do tegoć do tego Szátan swe Ministry wiedzie/ áby słowo Boże nietylko po wielkiey części odrzucáli/obcinali/y rozmáicie przydawánim/vymowánim/ odmieniánim/glozowánim/ y wykretnymi wykłády fałßowáli/ y do swych go błędow y wymysłow vpornie náciągali: ale áby ie też náwet słowem Szátáńskim názywáli.

Kálwinitowie fałßerze słowa Bożego.

¶ A to że sámo pismo świete zálecáia/ y oprocz niego nic przyimowáć niechcą/ nie czyniąc tego dla nabożeństwá y vczciwości iákiey ku pismu świetemu (iako pokázuią stroiąc te postáwe) ále dla inßych kilká przyczyn/ktore ich vpornemu przedsięwzięciu służą: Napierwey dla tego/áby Cátholikom odieli ony wßystkie bárzo mocne bronie y oręża/ ktoremi wßyscy heretycy záwße zwyciężeni y porażeni byli. A tákież są bronie/ dawna prescryptia y posseßia w kościele chrześciáńskim słowá Bożego y pisma świętego/ stárożytność/ powßechność/ długi zwyczay/ zgodá y iedność wiáry y náuki kościołá Bożego świádectwy Doktorow świętych y Seymow duchownych po wßytkie wieki wyświadczona/y mocnie vtwierdzona. Tyć są bronie wßystkim heretykom nieznośne y srogie. A stądci to idzie/ że wßędy á wßędy wołáią y wrzeszczą: Aby się ludzie ná stárych Doktorach/ by też y naświetßych/ná Trádycyach/ náukach/ y zwyczáiach kościelnych/ by też nádawnieyßych/ nie wiązáli: áby się ná dekretá Concyliow by nazupełnieyßych/ áni ná dawność/ wielkość/ ßerokość/ iedność y zgodę kościołá powßechnego y wiáry chrześciáńskiey/ nic nie ogládáli: ále áby tego wßystkiego pismem doświadczáli/ áby oczy mieli ná sámo słowo Boże/ to iest/ ná to/ co oni ludziom zá słowo Boże vdawáią: y ná pismo świete/ iáko ie oni sámi rozumieią y wykłádáią. Jákoby się od nich dopiero począł kościoł Boży/á nie był záwße y wßędy wedle Credá y pismá świętego. Albo iákoby od nich dopiero wyßło słowo Boże/ álbo do nich sámych przyść miało/ á nie po wßystkim świecie przepowiedziane/ vwierzone/y przyięte/wyznawáne y obwołáne było. Ale coż inßego nedznicy mowić mieli/ktorzy się wßystkiemu kościołowi sprzeciwić vmyślili? Táć tá iest przyczyná/ czemu wßystko á wßystko słowo Boże nie pisáne/ iákożkolwiek od kościołá wßystkiego przyięte/ záchowáne y obwołáne od záśow Apostolskich/ y ná Conciliach od Duchá świętego wyświadczone/ przedsie oni bespiecznie odrzucáią/ znieważáią/ hańbią y sromocą. Abowiem iáśnie widzą/ że tym żywym słowem Bożym/ ná żywych księgach/ to iest ná sercach wßystkich wiernych nápisánym/ wßystkie ich sekty y błędy są iáwnie potępione. W czym iednák Nowowiercy dzisieyßy nie wydáli onych przodkow swoich/Aryanow/Sábellianow/Eunomianow/Nestoryanow/y Entychianow. Bo tákże Aryanowie Synа Bożego spotisznego z Oycem/Sábellianowie nievrodzonego Oycá/ Eunomianowie Bogá Ducha świętego/ Nestoryanowie Márya Bogárodzicę/ Eutychianowie dwie náturze w iedney persónie Páná Chrystusowey/ y inni Heretycy inße náuki y Artykuły wiáry świętey chrześciáńskiey/ przeto sámo záwße odrzucáli/ że ich w pismie wyráźnie nie náydowáli.

Kácerze odwodzą od słowa Bożego iawnie podanego y przyiętego/ do samego pisma źle rozumianego.

Práktyká heretycka.

¶ Druga przyczyná/czemu oni sámo pismo zálecáią/tá iest:áby głos kościelny/stáre Concilia/ Oyce y Doktory/y wßystkie ty záwády odstrychnawßy/y ná stronę odrzuciwßy/z tym wietßą wolnością náuki swe piekielne rozsiewáli. Bo iż nam z niczą iedna regułą wßystkie wykłády Doktorow świętych/ ktore ich błędom nie służą/ by też y nastárßе/naprawdziwßе/nawiaśnieyßе y nazgodnieyßе śmiele odmieniáią. A ná to mieysce/ pismo świete wrzkomo zálecáiąc/ pod tytułem iego wßystkie swoie błędy/ kácerstwá y bluźnierstwá/ by też nasprośnieyßе/ ludziom podmiáuią. A dla tegoć słowo Boże záwße w gębie máią/ y pisma rozmáite o nim zgroмádzáią: áby ludzie słyßąc słowo Bożе/ nie inßе rozumieli/ iedno pismo świete: Jákoby sámo pismo było słowem Bożym.

Wtorá przyczyná.

Ewángelikowie Ewangelią opák wywracáią.

II. Przeciw kácerze sámo pisáne słowo Boże zalecáią. Pierwßa przyczyna.

Do Rzym: w 10. w 1. do Kor: 14. Heretykowie dep słowo Boże.

Trzecia przyczyná.

¶ Trzecia przyczyna iest / czemu oprocz pisma nic przyimować niechcą / aby wszystkie błędy / ktorych pismo swiete wyraźnie nie potepia / bespiecznie wnosili y wprowádzáli. Bo to vnich nie iest przeciw wierze / cokolwiek nie iest náprzeciw pismu swietemu : ábo co iasnie z pismá nie może być błędem pokazano. Z tad Lutrowie y Kálwiniſtowie / one stárych Kácerzow dawno potepione błędy / Manicheuszow / Aryanow / Jowiniánow / Wigiláncyuszow / Berengáryuszow / smiele wprowadzáia : Z tad Ebionitowie nowi Troyce swieta / y wieczność Syna Bożego / y Bostwo Duchá swietego bluźnią. Z tad Nowokrzczeńcy / Krzest dzieciny y wiáre o nieśmiertelności duße odmietuią : iż iáko sie im widzi / pismo swiete takowych náuk / iákie oni sobie vlubili / nigdzie nie potepia : A choć iáwnie przeciwko im stáre Concilia / Doktorowie / Trádycie / y powßechne zwyczáie kościelne : wßákże oni ná te nic niedbáią.

Swoiákie słowo Boże.

¶ Juże ſmy pokazáli że dwoiákie iest słowo Boże / iedno ná księgách martwych w Bibliey / á drugie ná księgách żywych / to iest / ná sercách wßystkich wiernych ludzi / pálcem Bożym przez Duchá swietego nápisáne : ktore obie zá rowno od chrześciáńskich ludzi / ma być przyimowáne. Leć áby sie tym wiecey odkryt slepy vpor náßych przeciwnikow / ktorzy okrom pisma nic przyimować niechcą : przypátrzmy sie dáley / że to czyniąc srodze grzeßą y bluźnią przeciw Duchowi swietemu / gdy go nie Bogu Oycu y Synowi rownym wedle pismá / ale przeciw pismu nieiákim słudze / wiezniem / y niewolnikiem czynią. Abowiem go ták ściśło do ksiąg / do Bibliey / do pápieru / y do czernidłá przywiezuią / y ták mu sprosnie vstá záwiezuią / żeby oprocz pismá nic mowić / nic vczyć / nic obiáśniáć / declárować y stánowić nie mogł w swym kościele. Jákoby Duch swiety pismu swietemu obiecan był y dan á nie kościołowi : álbo iákoby w Bibliey á nie w kościele mießkał.

Ewángelikowie gorzkie wrotá do piekłá otwarzáią.

Swiádectwo Ewángelikowi: bluźnią Duchá swietego.

Duch swiety kędy mießka.

Jan w 14.

Caluin: Instit: lib: 4. cap: 8. sect: 8

¶ Bo ktoreż iest bluźnierstwo náprzeciw Duchowi swietemu / iesli nie iest to Kálwinowe : iż Duch swiety niemiał w kosciele nic inßego czynić / iedno tylko odußcząć y przypominać to / co pierwey Pan Chrystus vczył vsty swymi. A widzi co bluźnierstwo Kálwin vczniom swoim pilnie náznáczyć y pámietać każe. To bluźnierstwo naydzieß y w Postylli Reiowey : że sie Duchowi swietemu nic inßego wymyślać / y nic inßego w kościele Chrystusowym mowić nie godzi / iedno to co pierwey w Ewángeliách stoi nápisano : áby to tylko iáko inßy Doktor poduszcza w nas / y wykládał nam słowá Páná Chrystusowe. A słyßyß / chrześciáninie miły do czego oto Szátan przywiodł te Ministry swoie ? Leć to bluźnierstwo náß Pan miłościwy zbija słowem swoim : Kiedy vrzad Duchá swietego opisuiąc mowi On was náuczy wßystkiego / y nádchnie álbo przypomni wam wßystko com kolwiek wam mowił. Widziß że Duch swiety nietylko miał przypominać to co Pan Chrystus mowił : ále nád to miał vczyć w kościele wßystkiego : Ciego iáśniey dołożył Pan Chrystus tymi słowy : Wiele wam ießcze mowić mam ále teraz znosić nie możećie. Leć gdy przydzie on Duch prawdy (ktory przyßedł dopiero po Wniebowstąpieniu Páńskim / gdy iuż wiecey Apostołowie z vst Páńskich nie słuchali słowá) náuczy was wßelákiey prawdy. Tu wiec iáwnie słyßyß / że Duch swiety nietylko miał poduszczáć y przypominác to / czego Pan Chrystus pierwey vczył Apostołow swoich : ále nád to wiele rzeczy miał vczyć Duch swiety w kościele / ktorych Pan Chrystus nie vczył vsty swymi.

Jan w 14.

Jan w 16.

III.

Jáko rozmáitie Duch ś. mowił / y vczy w kościele káżdey prawdy.

I.

So Zydow w 1. Matthęuß w 10.

2.

So Ephes: w 4. w 5. Moy: w 17. Malachiaß w 2.

¶ Wiedzże tedy / moy chrześciáninie miły / żeć Duch swiety nie przez sámo pismo do nas mowi : ále y inßymi sposoby rozlicznymi. Mowił przedtym przez Chrystá Páná / przez Proroki / przez Apostoły y Ewángelisty : o ktorych nikt wierny nie watpi / że Duchem Bożym nádchnieni mowili. Nie wy (práwi) iesteście ktorzy mowicie / ále Duch Oycá wáßego ktory w was mowi. Mowi ießcze Duch swiety przez porządne pásterze y Doktory : ktore dał Pan Chrystus swemu kościołowi / dla doskonátego wyćwiczenia y zbudowánia wiernych : ábyśmy sie nie vnosili zá leđá wiátrem náuk zdrádliwych Kácerskich. Ydla tegoć P. Bog dał Káptany / áby watpliwości pismá y zakonu rozwiązowali : do ktorych też káżdego odsyła. Dla tegoć Bog wßystkim roskázał / áby sie z vst Káptáńskich zakonu bádali y vczyli.

Przetoż

Przetoć do Apostołow y do Apostolskich Succesorow a potomkow mowił: Kto was słucha/ mnie słucha: á kto wámi gárdzi/ mną gárdzi. Mowi y Duch świety przez Concilia/ przez Seymy Duchowne porządnie zgromádzone/ ktore nosza osobe kościoła wszystkiego. Bo kto kościoła nie słucha/ ten nie iest chrześćiánin/ ale iáko Pogánin y iáwnogrzesznik. A tákże Apostołowie ná onym pierwszym Concilium mowią: Zdało sie Duchowi świetemu y nam. Z kąd widzimy że dekretá Conciliow á Seymow Duchownych porządnie zgromádzonych/ są Dekretá á wyroki Ducha świętego. Mowi nádto Duch świety/ przez Trádycye y vstáwy Apostolskie. Z ktorey przyczyny Páwet świety każe wiernym trzymáć zá rowno z pismem świętym Trádycye/ to iest/ náuki y vstáwy żywym głosem przez pismá podáne. Mowi ieszcze Duch świety y przez powszechne zwyczáie kościelne: ktore sobie ták wielce Páwet świety waży/ że ich vżywa zá nawietszy dowod: gdy ták mowi: Co ieśli sie kto chce dáley spieráć (ná tych pierwszych dowodziech nieprzestáiąc) ten náwet niechay wie/ że my tákiego obyczáiu nie mamy/ áni kościoł Boży. Náostátek mowi Duch świety do nas przez kościoł swoy świety ktoremu iest dány/ y w ktorym mieszka ná wieki/ y vczy go wszelákiey prawdy/ áż do skończenia świátá. Przetoż kto kościoła nie słucha/ ten Ducha świętego przezeń mowiącego y vczącego nie słucha/ y iest niewiernikiem iáko inszy Pogánin.

¶ A ztąd ci to idzie że w Credzie nie mowimy/ wierze świeta Biblia álbo pismo świete/ále wierze kościoł swiety powszechny (chocia y to y owo wierzemy) iż iáko Duch świety nie w Bibliey ále w kościele mieszka/ to iest w sercach wiernych: w ktorych dáleko lepiey/ á niżli w Bibliey iest nápisan zakon nowego testámentu/ y żywe słowo Boże: Ták tenże Duch ś. przez kościoł/ y o pismie świętym pewne świádectwo wydáie/ y pismá prawdziwie wykłáda. A przetoż sámo pismo świete nie iest áni być może Sędzim wszystkich controuersiy/ y sporow o wierze: áni dostátecznym principium álbo medium wiáry: áni zupełna Reguła/ początkiem/ álbo instrumentem wiáry: ále rádniey kościoł/ álbo słowo Boże od Bogá przez kościoł podáne.

¶ Nádto y sam Pan Chrystus w náuce swey/ nie sámego pismá vżywáć raczył/ ále y przykładow/ y przypowieści/ y dowodow przyrodzonych: iáko ono: Wszelkie krolestwo przeciw sobie rozdzielone/ będzie spustoszone. A Páwet świety wierszow Poetow Pogáńskich/ zwyczáiu kościelnego/ y náuk podánych zá dowody vżywa. Tákesmy (prawi) náuczáli: y tákeście wy vwierzyli. A Piotr świety/ słowo Boże ktore trwa ná wieki/ to być powiáda/ ktore iest vstnie podáne/ á przepowiádáne: nie to sámo ktore nápisáne. Jáko y Páwet świety słowo Boże zowie słowo słuchánie/ álbo słyszáne (nie sámo pisáne) Bo wiárá (mowi) iest z słuchánia/ á słuchánie przez słowo Boże. Lecz gdybysmy z sámego pismá wiáre czyrpáć y poymowáć mieli (iáko vczą Ewángelikowie) tedyby wiárá nie była z słuchánia/ iáko Páwet mowi/ ale rádniey z widzenia á z czytánia/ iáko z pierwszego źrzodłá á początku swego. Ztąd ci też to idzie/ iż nigdzie nie czytamy/ żeby Chrystus Apostołom/ álbo Ewángelistom co pisáć roskazał: ále to czytamy/ że im roskazał vczyć y przepowiedáć (żywym głosem) Ewángelia wszelkiemu stworzeniu/ y swym wiernym záchowáć to wszystko/ co on roskazał Apostołom swoim: to iest cokolwiek od niego słyszeli Apostołowie świeci.

¶ A ták nie czytánie pismá świętego/ ále słuchánie słowá Bożego/ iest prawym początkiem wiáry. A nietylko z słowá pisánego żywie człowiek/ ále ze wszelkiego słowá ktore pochodzi z vst Bożych/ chocia iest pisáne chocia nie pisáne: chocia pochodzi przez kárte y czernidło/ chocia przez vstá pásterzow y Doktorow kościelnych. A tym słowem ktorzykolwiek gárdzą/ y ktorzy ie pod tytułem wymysłow y Trádycyi ludzkich odrzucáią (iáko czynią Fałszowángelikowie) ći nie ludzkim ale Bożym słowem/ ći nie ludźmi ále Bogiem gárdzą. Jáko Páwet mowi: Jeśli kto ináczey vczy/ á nie przestáie ná zdrowych mowach Páná nászego Jezu Chrystá/ y ná tey náuce ktora iest według pobożności/ ten pyszny iest/ á nic nie vmie. A zásie: Jeśli wam kto wnosić będzie inszą Ewangelią/ oprocz tey ktorąsmy my wam podáli y ktoreście przyjęli/ niech przeklęty będzie: by też był y Angiołem z niebá.

Łukasz w 10.
3.
Máttheusz w 18
w Dzieiách 15.
4.
w 2. do Thes: w 2.
5.
Zwyczáie kościelne/ iáko ważne.
w 1. do Kor: 11.
6.
Jan w 14. y 15.
Máttheusz w 18.
7.
Czemu nie mowimy w Credzie Wierze świeta Biblia: ále Duch święty. Kto iest Sędzim rozność o wierze y ktore principium/ álbo medium wiáry.
8.
P. Chrystus nie sámego pismá vżywał.
Łukasz w 11.
w 1. do Kor: w 11
w 2. do Thes: w 2.
w 1. do Kor: w 15
Páwel S. trádycyámi dowodzi/ á nie sámem pismem.
Piotr w 1. kap. 1.
Słowo Boże co 9 iest.
Do Rzym: w 10.
Márek w 16.
Matthæusz w 28.
Prawy początek wiáry.
Máttheusz w 4.
w 1. do Thes: w 4.
w 1. do Tym: 6.
Do Gálát: w 1.

Część Wtora.

Nie wßyſtko ſłowo Boże w piſmie ieſt zámknione.

MNiemam że iuż káżdy to ná oko widzi/ że nie sámo piſmo ieſt wßyſtko ſłowo Boże: á iż Duch świety nie ieſt ták ciáſno do piſmá przywiazány/żeby oprocz piſmá nic mowić áni vczyć nie miał: gdyż on nietylko przez piſmo świete do nas mowi/ áley przez kościoł/ przez Concilia przez porządne páſterze y Doktory/ przez Trádycye/ náuki y vſtáwy Apoſtolſkie/ przez powßechne zwyczáie kościelne vczy nas wßelákiey prawdy/ y wiare w nas ſzczepi nie ták przez czytánie/táko przez ſłuchánie ſłowá Bożego. Wßákże ießcze na to pokażemy/ że tá Regułká przeciwnikow/ ktora ſie do sámego piſmá odzywáia ieſt fałeßna y omylna/y sámá ſiebie pſuiąca/y w piſmie świetym gruntu nie máiąca/ owßem piſmu swietemu przeciwna/ y wßyſtko piſmo zgruntu wywracaiące. Bo ieſli to pewna ieſt Regułá/ iż nic przyimować nie mamy czego w piſmie nie máß/ niechayże mi naprzod pokażą Ewángelikowie w piſmie te Regułe. Ktor Prorok/ ktory Apoſtoł/ álbo Ewángeliſtá ma co o tym kedy? Gdzie to nápiſano że oprocz piſmá nic wierzyć nie mamy? ktore piſmo záleca nam sámo piſáne ſłowo Boże? ktore piſmo o tym kedy świadczy/ że wßyſtko ieſt ná piſmie podano cokolwiek wierzyć mamy? w ktorey Ewángeliey wyczytáli Ewángelikowie/że sámo piſmo ieſt iedyna á nazupełnieyßa Regułá wßyſtkiey wiáry náßey? Lecz wiem pewnie że oni tego z żadnego piſmá nigdy nie pokażą. Przetoż to ieſt fałß y wymyſł ludzki/ á nie ſłowo Boże/ że oprocz piſmá nic wierzyć nie mamy: według teyże ich własney Reguły. Bo tego wymyſłu nigdzie w piſmie niemáß. Ale owßem Páwet świety iawnie przeciw temu/ káże wiernym trzymáć ſłowo Boże/ nietylko piſáne/ále y nie piſáne: tákoſmy ſłyßeli.

w 2. do Theſ: w 2.

Spárcie podmiotow káceríkich w 5. kśie: Moyż: w 4. y w 12. w Odá: w oſtát.

¶ Wiemći iż przeciwnicy zwykli zá swym bledem przywodzić one mieyſcá/ ktorymi Bog przez Moyżeßá roſkázuie/ áby żaden do ſłowá iego/to ieſt/ do zakonu iego/nic nie przyczyniał y nic nie vymował z niego. A one Janá świetego/ábyſmy do kśiąg iego obiáwienia nic nie przydawáli/ nic nie vymowáli. Alec im te mieyſcá nic nie pomagáią/ y owßem bárzſey ſą przeciwko im. Bo tymi ſłowy nic inßego nie ieſt roſkázano/ iedno áby nikt nie vdawał czego inßego pod Tytułem zakonu Moyżeßowego/ álbo pod Tytułem obiáwienia Janá świetego/ iedno to/ co Moyżeß w pięciorych kśięgách zakonu/á Jan świety w iednych kśięgách obiáwienia piſał. Lecz áby oprocz tych kśiąg Moyżeßowych/ y Janá świetego/ żadney inßey náuki ſłowney/áni żadnego innego piſmá zá ſłowo Boże nikt nie przyimował/ tegoć áni Moyżeß áni Jan świety nigdy w myśli nie miał. Bo inácżey musiałby być potępić y odrzucić wßyſtkie inßе piſmá/ Prorockie/ Apoſtolſkie/y Ewángelia/ ktorych áni w kśięgách Moyżeßowych/áni w Janowym obiáwieniu niemáß. Tákże y Páwet świety nigdzie tego nie mowi/ żebyſmy oprocz piſmá nic nie przyimowáli/ ále mowi/ żebyſmy te zá przeklete mieli/ by też byli y Angioły z nieba/ ktorzy w noßą náuki poſtronne á przeciwne tym/ktorych Apoſtołowie świeci vczyli/y ktore kościoł przyiął (nie ná sámym piſmie/ ále) ták ná piſmie/ iáko y przez piſmá. Wedle ktorey proby my wßelákie náuki Kácerſkie beſpiecznie odrzucamy.

Do Gálát. w 1.

Doſtrellistowie Doktorv fałßuią l. ſt 95.

¶ Widząc to y sámi przeciwnicy/że tego wymyſłu żadnym pewnym piſmem pokázáć nie mogą: przetoż ſie do świádectwá Doktorow/á zwłaßcza Jreneußá świetego vciekáią. Ale iáko y w tym opácznie poſtępuią/ że niechcąc nic inßego przyimować oprocz piſmá świetego/ przedsię tey fateßney Reguły nie z piſmá/ ále ſkądinąd dowodzić vsiłuią: ták też y ſtąd podpory niemáią. Co káżdy wnet obaczy/ weyźrzawßy w te Jreneußowe ſłowá: Ewángelia ktora Apoſtołowie pierwey przepowiedáli/ te potym zá wolą Bożą ná piſmie nam podáli: áby bytá fundámentem y filarem wiáry náßey. Do tąd Jreneuß. Tuć nie mowi ten Doktor/że by Apoſtołowie to wßyſtko ſpiſáli/ co pierwey przepowiedáli (iáko fałßerze ſłowiego náćiągáią) ále iż te á nie inßа Ewángelia ná piſmie podáli/ ktora pierwey przepowiedali: czego my nie przymy. A temu nie mowi Jreneuß/ żeby sámo piſ-

Irenæus libro 3 cap: 1.

mo było

mo byto fundámentem y filarem wiáry náßey (iáko nieprzyiaciele mieć chcą) Boby byt przeciwny Páwłowi świetemu/ ktory nie sámo piſmo / ále kośćiot Boży zowie filarem/ y fundámentem/ álbo vmocnieniem prawdy. Przetoż y ſtąd nie dowiedli / áni dowieść mogą / żeby álbo Apoſtołowie wßyſtko nápiſáli / co pierwey przepowiedáli: álbo żebyſmy oprocż piſmá nic inßego áni wierzyć/ áni przyimować niemieli: Co im byto pokazáć potrzebá.

¶ Przywodzáć oni wprawdzie y drugą Sentencią z tegoż Doktorá (iáko powiedáią) ále iáko zwykli zdrádliwie á fałßywie. Bo v Jreneußá nietylko tám ná tym mieyſcu ktore náznáczyli / ále śmiem rzec y w całych kśiegách iego nic tákiego nie máß. Bo Jreneuß nie byt ſam ſobie przeciwny: ktory nierzkąc żeby ná ſámym piſmie polegáć / y nic inßego oprocż piſmá nie przyimowáć kazał: ále owßem y ſam przeciwko vpornym Heretykom / nietylko piſmá świetego / ále y Trádycyey vżywał: y prawdy ſie kazał od kośćiotá vczyć/ y od niego brać napoy żywotá: y náuki á zwyczáie kośćielne miłować: y trzymać ſie Trádycyey prawdy: y w watpliwośćiách o wierze vciekáć ſie (nie do ſámego piſmá) ále do naſtárßych kośćiołow/ w ktorych Apoſtołowie przebywáli / y od nich brać rozwiązánie wßelkich watpliwośći. Y mowi ták: Coż gdyby nam byli niezoſtáwili piſmá Apoſtołowie/ izabyſmy nie musieli náſłádować porządku Trádycyey (to ieſt/ náuki ſłowney) ktora podáli tym/ ktorym kośćioły poruczáli: ná ktorym porządku náuki przeſtáwáią wiele narodow chrześćiáńſkich / máiąc bez kárty y czernidłá nápiſáne w ſercách ſwych przez Duchá świetego zbáwienie/ y ſtárą Trádycyą záchowuiąc. Toć ták Jreneuß o Trádycyách mowi y rozumie: á nie ták/ iáko go potwarcy náćiągáią.

¶ Ale poſtąpmy dáley. Jeſliż oprocż piſmá nic inßego przyimować áni wierzyć niechcą: tedyć záiſte y ſámego piſmá przyimować nie mogą / áni mu wierzyć będą. Bo z ktoregoż piſmá dowieść będą mogli / tym Kácerzom ktorzy wßyſtkie piſmá zgołá odrzucáią/ żeby to á nie inße piſmo/ ktore w Bibliey mamy / byto prawdziwe á nie podrzucone ſłowo Boże? ktore piſmo świadczy/ że to práwa Ewángelia/ od Márká álbo od Łukaßá nápiſána/ ktorzy Páná Chryſtuſá nie widzieli/ á nie oná od Nikodemá álbo od Bártłomieiá/ ktorzy Páná Jezuſá widzieli y ſłuchali? z ktorego piſmá pokaże/ że te Ewángelie ktore mamy/ Máttheuß/ Márek/ Łukaß/ álbo Jan świety á nie kto inßy piſał? Gdzie to wyczytáli/ że nie wiecey Ewángeliy iedno te cztery/ nie wiecey Liſtow Páwłá świetego iedno ty czternaśćie/ zá práwe ſłowo Boże przyimować mamy? Gdzie to nápiſano / że Liſt do Rzymiánow/ ktorego Páwet nigdzie nie wſpomina/ ieſt iego własny: á on do Láodycenſow ktorego wzmiánke czyni/ nie ieſt własny iego? Lecz to ieſt rzecz iáſna/ że to wßyſtko nie dla piſmá wierzą y przyimuią/ ále tylko dla powáżnośći y świádectwá kośćiołá świetego powßechnego. A rádzi nie rádzi/ muſza tákże mowić/ iáko y my/ z Auguſtynem świetym. Jabych Ewángeliey nie wierzył / by mie nie wzrußáłá powáżność kośćiołá powßechnego.

¶ A ieſliż w práwego piſmá przyimowániu y dochowániu kośćiołá zbłądzić nie mogł: iákoż w inßych náukách pobłądzit? Albo ieſli w inßych rozlicznych rzeczách pobłądzit: iákoż ták rozmáicie błądzącemu y kłamáiącemu kośćiołowi / w ktorey rzeczy wierzyć będziem mogli? nierzkąc w tey ták głowney / że to á nie inße ieſt prawdziwe/ y nie podrzucone / áni zfałßowáne piſmo świete? álbo że ieſt w cáłośći dochowáne? Czyli Duch świety/ ktory kośćiołowi dány ieſt/ áby go náuczał wßelákiey prawdy/ tylko tey iedney prawdy náuczył/ á nie żadney inney? Czyli iedno z tey ſtrony Duch świety był przy kośćiele Bożym/ á z inßych wßyſtkich ſtron dopuścił Dyabłu/ áby gi ſprawował/ y Antychryſtowi áby gi zwyćiężył? Albo iáko mogł kośćioł Chryſtuſow oraz dwiemá Pánom ták przeciwnym / Duchowi świetemu y Czártowi/ Chryſtuſowi y Antychryſtowi/ świątłośći y ćiemnośćiam/ ſprawiedliwośći y nieprawośći/ przez ták wiele czáſow y wiekow/ dáley niż przez tyſiąc lat ſłużyć? O ślepoto nád ślepotę Kácerzow dzisieyßych!

¶ Widźićie ludzie/ widźićie / że tá Regułá Heretycka nietylko w piſmie świetym żadnego gruntu nie ma: ále y piſmo świete podeptuie / y z gruntu wywráca-

w 1. do Tym: w 3.

Iren: lib: 2, cap: 59

Jreneus iáko trádycye wáży. Lib: 3, cap: 4.

V.
Sámemu piſmu wierzyć/ ieſt nic nie wierzyć.

NOTA.

Do Koloſſ: w 4.

Augu: cōt: epiſt: Fundam.

Powáżność Kośćielna.

Jan w 16.

Máttheuß w 6.

w 2. do Kor: w 6.

Ewángelikowie piſmo S. w niwecz obracáią.

Bo ieſliż nic przyimować nie mamy/ o czym w piſmie niemáß żadne⁹ świadectwo: iákoż tedy ſámo piſmo przyimowáć bedziem mogli? gdyż o ſámym piſmie żadnego świádectwá nigdziey w piſmie niemáß? Ktorymże tedy ſumnieniem Ewángelikowie ſámo piſmo bez piſmá przyimuia? ktorym ſercem kościoł Rzymſki przeſladuia/ háñbia y ſromoca/ gdyż od niego wßyſtko piſmo máia? y dla iego Trádycyey/ podánia y świádectwá/ ſámemu piſmu wierzą. Czemu ſie nedznicy nie czuia/ iż (iáko Auguſtyn świety mowi) kto zgáni álbo zwatli powáżność kościoła powßechnego/ ten y piſmo świete w watpliwość przywodzi/ y podeyźrzánym czyni? Bośmy dla powáżności kościołá powßechnego/ piſmu vwierzyli.

¶ Rádzi tedy nie rádzi Sekturze/ piſmo świete bez piſmá (przeciw ſwey Regule y przeciw własnemu ſumnieniu) wierzyć y przyimowáć muſza. Rádzi nie rádzi Credo Apoſtolſkie/ nietylko zá ſłowo mitego Bogá prawdziwe przyimowáć muſza/ále y zá kámień probowny ktorym kościoły prawdziwe od Heretykow rozeznawáć máia/ iáko w ſwoiey Poſtylli zeznawáia. Chocia o tym żadnego piſmá nie pokażą/ żeby álbo to Credo Apoſtołowie/ gdy ſie rozchodzić po świecie mieli/ vczynili: álbo żeby to Credo miało być kámieniem probownym/ y Regułą wiáry. Bo o tym oborgu żadnego ſłowká w piſmie niemáß: ále to mamy z ſámey Trádycie kościołá Bożego/ iáko y piſmo świete.

¶ Ależ y oprocz tego naydziemy ieſzcze wiele inßych rzeczy/ ktore oni/ tákże iáko y my/ wierzyć y przyimowáć muſza/ chocia o nich w piſmie świetym żadney wzmiánki niemáß. Albowiem żadne piſmo/ áni Krztu świetego/ áni Wieczerzey Páńſkiey/ nie zowie świátośćia áni Sakrámentem: ktore iednák obá/ wßyſcy Ewángelikowie máia z námi y beſpiecznie zowa świátościami álbo Sákrámenty. A co ieſt dziwnieyßa/ tego ſłowá (Sacramentum) w tákim rozumieniu (o świátościach Nowego Teſtámentu) we wßyſtkim piſmie nie naydzieß: chybá raz v Páwłá świetego o Małżeńſtwie/ ktore zowie Sákrámentem. A przedsie Aduerſarze/ ſłowá Sákrámentu choć nie piſánego śmiele vywáia/ y Małżeńſtwá Sákrámentem wedle piſmá/ áni vznáć áni wyznáć niechca. Grzechu pierworodnego we wßytkim piſmie áni wzmiánki niemáß. O wiecznym Pánieńſtwie Pánny Máryey ktorego Hieronim y Epiphánius náprzeciw Helwidyuſzowi Heretykowi bronią w piſmie świetym (iáko ie dziś Ewángelikowie rozumieią) nic pewnego nie mamy. Jáko y o odmienieniu dniá Sobotnego w Niedzielny. A wżdy to oboie Ewánlikowie (áczkolwiek podobno nie wßyſcy) ſpolnie z námi wierzą.

¶ Nádto/ że Bog Oćiec ieſt nie vrodzony/ że Syn Boży ieſt ſpoliſtny z Oycem iáko ná pierwßym Concilium Niceńſkim przeciw Aryuſzowi wyswiadczono: Że Athánázyus zowie ſłowem Bożym trwáiacym ná wieki. Że Duch świety ieſt prawym Bogiem/ ktorego Eunomianowie obcym á nie piſánym Bogiem bluźnierſkie názywáli: iáko ná Concilium Konſtántynopolſkim vtwierdzono. Że Pánna Máryá ieſt Bogárodzicá: iáko przeciw Neſtoryuſzowi ná Concilium Epheſkim Dekret ferowano. Że Pan Chryſtus ma dwie náturze nie zmießáne/ y dwie woli w iedney perſonie: iáko ná Concilium Chálcedoneńſkim przeciw Eutycheſſowi/ ná Konſtántynopolſkim trzecim przeciw Monothelitom concludowano. Że Duch świety pochodzi od Oycá y od Synά: iáko náprzeciw Grekom ná Concilium Lugduńſkim declárowano. To wßyſtko Ewángelikowie przyimuia y wierzą/ tákże iáko y my: chocia tych rzeczy/ tych ſłow y terminow/ nigdzie w piſmie wyráźnie nie náyduia.

¶ A tu godzi ſie pilnie przypátrzyć/ iákiey oni zdrády przytym vżywáia. Bo iáko Aryanowie/ chocia ſłowá Kátholickie/ Iſtności/ Spoliſtności/ Perſony/ odrzucáli/ z tey przyczyny/ iż ich w piſmie niemáß: iednák przedsie ſámiż/ inße ſłowá bledom ſwym przyſtoyne podrzucáli/ ktorych tákże w żadnym piſmie niemáß. Jáko one/ Że Syn Boży ieſt zniżſzego: był czás kiedy Syn nie był: y nie był pierwey niżli ſie národził: Ták też wlaſnie dzisieyßy Ewángelikowie czynią/ y zdrady podobney vżywáia. Abowiem one ſłowá/ przez ták wiele wiekow w kościele zwyczáyne/ Mßey/ Tránſubſtánciácicy/ Káplaná/ Ofiáry/ Otrzarzá/ śmiele odrzu-

cáią/ iż

Aug: cont: epiſt: Fúdam: cap: 5.

Poſtyllá Káccerſka liſt 54.

So Ephez: w 5.

Kálwinitowie muſza wiele rzeczy oprocz piſmá wierzyć. Athanaſ: in epiſt: ad Africanos.

VI. Ewángelikowie ſám z ſwa Regule gwałcą.

VII. Obáci Káccerſki fortel. Sámiß ſłowá y mowy nowe oprocz piſmá wnoßą ktorzy ſtare kościelne odrzucáią.

cała/iż ich (iáko mowią) w Nowym Teſtámencie nigdzie nie czytáią. Tákże one wiáre y náuke o wzywániu świętych/ o modlitwách zá vmárte/ o vſtáwicznéy ofierze zá grzechy/ o zaſługách vczynkow/ o doſyć vczynieniu/ o ślubiech Pánieńſtwá/ o czyſtości y zakonniczych ſtaniech/ y innych bárzo wiele/ dla teyże przyczyny vporznie odmiętuią/ iż o nich (wedle ich mniemánia) álbo nic/ álbo bárzo máło w piſmie ieſt wyráżono. Ale ieſliż to ieſt przyczyná doſtáteczna/ czemuż oni ſámi tey regułki ſwoiey nie chowáią? czemu ták wiele rzeczy zá ſtężyrá Ewángelia/ zá iáwne y iáſne ſłowo Boże/ zá Artykuły wiáry/ záwiedzionym lubziom vdawáią/ ktorych nigdy w piſmie nie vkażą.

¶ Bo ktoreż piſmo świádczy/ że iedno dwie ſą świątoſći álbo Sákrámenty zákonu nowego? w ktorym piſmie ſtoi ſprawiedliwość oná poczytána/ ktorą wymyśláią? Gdzie ieſt nápiſano/ że Pan Chryſtus nie do końcá gładzi y oczyśćia grzechow náſzych/ álę ie tylko pokrywa y zá grzech nie poczyta? Kedy to czytáią/ że ſámá wiárá doſyć ieſt do vſprawiedliwienia/ y do zbáwienia/ bez vczynkow żadnych? W ktorym piſmie leży ona oſobna wiárá/ álbo vfność/ ktorą chcą áby káżdy zoſobną człowiek mocnie á nie wątpliwie wierzył to o ſobie/ że ieſt vſprawiedliwiony/ á iż pewnie będzie zbáwiony? Gdzie ieſt nápiſano ono łápánie álbo chwytánie zaſług Páná Chryſtuſowych/ ktorego ſie człowiek ſámá wiárá iáko ręká chwytáć y vymowáć ma? Gdzie ieſt nápiſano/ że w chlebie/ álbo pod chlebem/ álbo z chlebem ieſt ciáło Páńſkie? co Lutrowie máią zá ſtężyre ſłowo Boże. Albo że przez chleb y wino podawa nam Pan Chryſtus ciáło y krew ſwoię/ nie tu ná ziemi w chleb wſtępuiąc/ álę nas y vmyſły náſze wzgore do ſiebie podnoſząc? iáko vczą Poſtyllni Miſtrzowie. Gdzie ieſt nápiſána Rurá Kálwinowá/ ktora do nas z niebá ſpływa ciáło Páńſkie? Gdzie on miedziány (á rádniey ſtomiány) mur tegoż Kálwiná: Że ſłowá Sákrámentu máią być nie właſnie álę Sákrámentálnie rozumiane? álbo iáko náſzy w Poſtylli nápiſáli: Że chleb oſtáwa ſie ciáłem nie obyczáiem zwyczáynym/ właſnym/ álbo przyrodzonym: álę obyczáiem Sákrámentálnym/ táiemnym/ Sákrámentom zwyczáynym/ á przyſtoynym? ktore piſmo twierdzi/ że wiárá ſprawuie/ áby rzeczy od nas dáleko oddalone/ były nam obecne y przytomne? W ktorym piſmie ſtoi Energia Zwingliuſzowa/ Metonimia Philipowa/ znák y figurá Károlſtadiuſzowa/ vpominek Oecolámpádiuſzow/ vbiquitas álbo wſzędybytność Brencyuſzowá? ktore piſmo świádczy/ że Papież ieſt Antychryſtem? álbo że wſzyſcy Rzymſcy Papieże od tyſiącá lat byli Tyránnámi y Antychryſtámi? álbo że Antychryſt ná przednieyſzey Káthedrze kościelney miał ſiedzieć dáley niż przez tyſiąc lat? W ktorey Ewángeliey nápiſano/ że Ewángelia wymyſły ludzkimi zámierzwiona/ miáłá być tych oſtátnich czáſow przez nowe Apoſtoły wypolerowána? Co wſzyſtko Ewángelikowie dzisieyſzy máią zá ſtężyrá prawdę y iáſne ſłowo Boże. Ktore piſmo o tym/ że dobrowolność ludzka/ ieſt rzecz zmyślona? że przykázánie Páńſkie ieſt ku wypełnieniu niepodobne? A ktoiby wyliczył inne wſzyſtkie wymyſły Szátáńſkie/ ktore oni zá ſłowo Boże vdawáią: chociá ich w piſmie nigdziey nie náyduią? Przeto ie my ſłuſznie nową y piątą Ewángelią/ á ráduiey Rákángelią názywamy.

¶ Nákoniec ieſliż piſmo święte ieſt ták doſkonáłe/ y ná wſzem doſtáteczne/ że ma w ſobie wſzyſtkie rzeczy nietylko do zbáwienia/ álę y do doſkonáłości potrzebne: tákiż ſie do piſmá świętego nic inſzego przyczyniáć/ y przydawáć nie godzi/ iáko powiedáią: czemuż ſámi do piſmá przydawáią Augſpurſka/ Saſka/ Tygurſka/ Pikárſka/ Sendomierſka Confeſsia? czemu Lutrowie iedny wſzyſtkie księgi Lutrá Oycá ſwego/ drudzy nie wſzyſtkie álę pewne/ y ktemu niektore Philipowe? Czemu Kálwiniſtowie/ Inſtytucie Kálwinowe do piſmá świętego przyczyniáią? y we wſzytkich kościelech w Angliey przybiiáć/ y wſzyſtkim Miniſtrom v ſiebie mieć y pilnie czytáć każą? Wielkáć to iśćie zdrádá y przewrotność tych ludzi/ że ſie wrzekomo do ſámego piſmá świętego vciekáiąc/ náuke Duchá świętego y kościoł wſzyrek/ y Trádycye á vſtáwy Apoſtolſkie od Reguły prawdy odſtrychnęli: álę ieſzcze więtſza zdrádá y chytrość ich w tym ſie pokázuie/ że wzgárdziwſzy żywy głos y náuke kościołá

Ewángelikowie ktorzy ſłowá/ mowę/ bieżącą náukę nowe oprocż piſmá wnoſą.

Poſtyllá heretycka liſt 164. y 168.

Caluin cõt: Veſtfalum.

Poſtyllá Kácerſka liſt 165.

Toć to wemrſty ludzkie/ to.

Nowowiernicy do piſma S. wiele przydawáią.

Chytroſć Szátáńſka heretykow.

Bożego: y wszystkich Oycow swietych pisma y wytłady / y Conciliow Dekretá y declaracye odrzuciwszy: ná to mieysce swe fałeßne y zárázliwe y Kácerskie pismá/ swoie księgi/ iádu/ ktamstwá/ potwarzy/ bluźnierstwá/ y Kácerstwá pełne/ wßemu chrześciáństwu wtracáć/ y podrzucáć śmieli.

Część Trzecia.

Słyßałeś iuż chrześciáninie miły/ że tá Regułká kácerska/ ktora sie wrzkomo do sámego pismá odzywáia/ sámá siebie psuie y zábija/ iż żadnego gruntu w pismie świetym nie ma: k temu iż iest pismu s. przeciwna: y pismo świete z gruntu wywrácáiaca: ktore nie dla inßego iákiego pismá/ ále dla Trádycyey y świádectwá kościołá Bożego/ zá prawdziwe pismo y słowo Boże przyimuiemy. Słyßałeś/ iż sámi Aduersarze/ y sámo pismo świete y Credo Apostolskie/ y wiele inßych náuk y decretow Seymow duchownych bez pismá przyimuia/ y przyimowáć mußa/ tákże iáko y my. A iż tym sa gorßy y ßkodliwßy/ że nie chcąc przyimowáć pewnych náuk y terminow w kościele zwyczáynych / przeto sámo że ich w pismie nie máß: Terminy iednák y náuki swe kácerskie zá ßczyre słowo Boże vdawáia/ chociá ich też w żadnym pismie niemáß. Co iest wielka/ śmiáta/ á niewstydliwa zdrádá/ omamienie y oßukánie prostych á niewinnych ludzi. Słuchayże nákoniec/ czym nieprzyiaciele/ Trádycye á słowo Boże podáne ludziom ohydzić chcą: á náucz sie/ o iákie nam Trádycye idzie/ y iáko maß rozeznáć Trádycye Apostolskie/ od Tradycij/ náuk y wymyslow ludzkich/ y podmiotow Szátáńskich.

VIII. Potwarzy przeciwnikow. W postylli kácerskiey list 95.

¶ Potwarzáia nas heretykowie/ że Trádycye Apostolskie/ to iest/ słowo Boże podáne (ktore oni słowem Szátáńskim bluźnierskie názywáia) nád słowo Boże pisáne wynosimy y wysadzamy/ á pisáne lżemy y znieważamy/ y do ludzi w watpliwość przywodzimy. A czymże tych potwarzy dowodzą? Druga potwarza á ktamstwem ießcze wietßym. Ji/ práwi/ śmieli Jezuitowie słowo Boże nieomylne plugáwemi á bluźnierskiemi vsty swemi litera martwa y zabijáiaca/ á k temu gotym textem y prostym názwáć. Czego niedowiodßy áni pokazawßy/ wykrzykáia iakoby wygrali: y ná Jezuity vkrzyżuy wołáia: ktory ták Zyd (powiádáia) álbo Turczyn o słowie Bożym kiedy mowi/ iáko ci/ ktorzy sie doktory Kátolickimi być ozywáią? &c.

Obáck ślepotę y prawde tych co sie to Ewángelikámi zową. Postylli Cátholi: w kazán: Niedz: przed zapusty.

¶ Ale weyźrzawßy iedno w Postylle naße/ chrześciáninie miły/ wnet obaczyß ześć to ßczera Dyabelska potwarz. Bo my tego nigdzie nie mowiemy/ żeby słowo Boże nieomylne litera martwa y zabijáiaca/ y gołym á prostym textem było: Ale ták pißemy/ że słowo Boże nie w prostey literze/ áni w gołym textcie należy. Boć tego (to iest gołego textu źle rozumiánego y prostey litery) y sam Ciárt przeciw Pánu vywat/ y wßyscy odßczepieńcy/ ku podpárciu swych biedow/ vywáć mogą: ále w zdrowym á prawdziwym wyrozumieniu iego. Jáko y Páwet świety powiádá: Ji Literá zabija/ á duch iest ten ktory ożywia. Toć tu dáleko inßa/ á nizli ci potwarcy wloką ná nas. Bo my nic inßego nie twierdziemy/ iedno to co Hilárius y Hieronim świety mowią/ iż pismo nie w czytániu zależy/ ále w rozumieniu: iż Ewángelia iest nie w słowiech pismá świetego/ ále w vmyśle: nie w tußczynie/ ále w iadrze: nie w liściu mowy/ ále w korzeniu zdrowego rozumienia. K temuśmy przywiedli słowá Apostolskie: że litera (to iest pismo świete źle rozumiáne álbo fałßywie wykłádáne) zábija y iest przyczyną śmierći: tym względem/ ktorym tenże Páwet świety zakon powieda być przyczyną grzechu: A Duch lepak ożywia: to iest/ coż pismo świete dobrze rozumiáne/ álbo prawdziwe y duchowne rozumienie pismá/ kościołowi od Chrystusá dáne/ to iest przyczyną żywotá wiecznego. Wedle onego co Pan Chrystus mowi: Toć iest żywot wieczny/ áby poználi ciebie sámego Bogá prawdziwego/ y ktoregoś zesłał Jezusá Chrystusá.

Hilár: ad Constántium. Hieron: aduersus Lucifer. & in Comment: ad Galat: cap: 1. Litera iáko zábija. Do Rzym: w 7. Jan w 17. Aug: serm: 100. de temp.

¶ Jáko ná przykład: Ona litera pismá świetego/ Oćiec iest wietßy nád mie: źle wykłádana y rozumiana/ zábiła Aryußá y wßystkie náśládowce iego. Pismo stárego zakonu źle rozumiáne/ zabija żydy áż do dniá dzisieyßego. Ztądći to idzie/ co Augustyn świety mowi: iż litera (pismá świetego) nietylko żydy/ ále y Heretyky

(gdy ią źle rozumieią) zwykłá zábijáć: ále Duch wßystkie chrześciány duchownie rozumieiące ożywia. Co y sámi przeciwnicy rádzi nie rádzi zeznáć muśa / gdy ták piśą: Nie słowoć Bożе zowie Apostoł litera martwa y zábijáiąca: ále zakon y zakonne Ceremonie/ rozumiáne y spráwowáne bez Chrystusá. Ale pytam/ izali zakon stáry/ y Ceremonie iego / nie były pisánym słowem Bożym? Pewnie iże były. Bo to y sámi Postylnicy/ kaßżdy nieżay zápomniawßy sie zeznáwáią tymi słowy: iż to wßystko przez Moyżeßá ná piśmie iest podáno/ co przedtym od Bogá vstnie do Oycow náßych / było mowiono. Jeśliż tedy zakon y Ceremonie iego/ litera martwa y zábijáiąca (iáko oni mowią) Páwet świety zowie: A zakon y Ceremonie iego nic inßego nie iest/ iedno słowo Boże nápisáne/ ktore Pan Bog do Moyżeßá mowił/ iáko sámi świadcża: tedyć pewnie (wedle ich własnego wyznánia) słowo Boże Páwet świety litera martwa y zábijáiąca zowie. A ták iuż nie nas / ále sámi siebie/ y owßem y sámego Páwłá świętego bluźnierzem názwáć muśa.

Przeciwnicy sámi w tym zeznáwáią/co nam przyczytaią.

¶ A ieśli powiedzą / iż nie zgołá zakon z Ceremoniámi / ále zakon rozumiány y spráwowány bez Chrystusá (to iest/źle rozumiány) litera martwa y zábijáiąca Páwet świety zowie: Jedyć ták że y my/nie zgołá słowo Boże nie omylne/ ale pismo opácznie rozumiáne/ litera martwa y zábijáiąca názywamy. A przeczże tedy tákim trzaskiem y wrzaskiem iáda ná nas? y bluźnierstwem to potwarce názywáią / co nie my mowimy/ ále y Páwet świety/y oni sámi známi y zá námi? Czemu nas nie wstydliwi ludzie potwarzáią/mowiąc że słowo Boże liymy y háñbimy/iż te Pawłá świętego słowá przywodzimy? gdyż ták y Augustyn ś. iákoby nas obmawiáiąc pisze: Jáko nie iest zelżenie áni zgánienie náuki/ kiedy mowimy z Páwłem świętym że náuká nádyma/á miłość buduie: ták też nie gánimy zakonu/gdy mowimy z tymże Pawłem świętym: Litera zábija/ a Duch ożywia. Czyli ták że bluźnierzem názowa świętego Augustyna/ że ták pisze? Zakon Boży iest miłość / ktora miłość ták w nowym iáko y w stárym zakonie/ná Tablicach Kámiennych álbo pápierowych nápisána/ iest litera zábijáiąca: áż od Ducha w sercách wiernych będzie nápisána. Toć Augustyn świety ktory oto słyßyß/ nietylko pismo stárego ale y nowego zakonu/ litera zábijáiąca názywa / poki nie będzie w sercách wiernych Duchem świętym nápisána. Jakoż sie tedy ci potwarcy nie boią Páná Bogá/ kłádąc ná nas to czegosmy niewinni? y to cośmy dobrze nápisáli/ przewrotnie wykłádáiąc? y fałßywie nam bluźnierstwo przyczytáiąc? Aleć im to nie dziw. A my sie tym cießymy/ że iest Bog ná niebie/ ktory y nas y one sądzić będzie/ według vczynkow y zasług każdego.

Aug: cõtr: Faustũ lib: 18. cap. 8.

Augu: de Spiritu & litera cap: 17.

Pismo święte ostrego testamentu iáko iest litera zábijáiąca.

¶ Wiedzże tedy/ człowiecze chrześciáński/ żeć to ßczyra potwarz/ żebysmy my zálecáiąc Trádycie nie pisáne/ pismo świete liyli y sfomocili: álbo od czytánia pismá świętego ludzi odwodzili: álbo żebysmy wßelákie motłochy / bátámuctwá / y wymysły ludzkie pod tytułem Trádycyey przyimowáli y ludziom vdawáli. Bo my nie dla tego náuki y podánia Apostolskie/ oprocz pismá vcżciwie przyimuiemy / żebysmy sámo pismo świete hydzić/ opuszczáć / álbo co pismu świętemu przeciwnego przyimowáć/ álbo ludzi od niego odwabiáć mieli. Nie day tego Boże. Ale pierwße záwżdy mieysce dáiąc pismu świętemu/iednák y Trádycie y náuki krom pismá podáne przyimuiemy / iáko drugi fundáment y obronę wiáry chrześciáńskiey / nie mniey pewną y potrzebną iedno iáko y pismo święte. Nádto/ nie ledá iakie Trádycie / nie wymysły ludzkie / nie żadnego człowieká náuki oprocz pismá świętego przyrpuszczamy / y wiáre im dawamy: ále tylko one sáme náuki y Trádycie / ktore kościoł powßechny wźiął/ álbo od Apostołow/ álbo zwyczáiem powßechnym y pospolitym zá tákowe przyiął/ trzymał/ zachował y potwierdził: álbo przez Oyce swe Biskupy/ná Conciliách/pewnym y porządnym rozsądkiem swym (Ducha świętego wieczną á nieomylną przytomnością vtwierdzonym) zá prawdę powßechną declárował: álbo do pospolitego Religiey zwyczáiu / iáwnie y powßechnie przyiął. Jákie Trádycie ták pewnie wiemy że są słowo Boże/od wßelákiego wymysłu ludzkiego oddalone: iáko y sámo pismo święte.

Jákie Trádycye przyimuią Cathołikowie.

IX. Pismo święte máią Cathołicy za ßczyre słowo Boże.

¶ Rzeczeß/ á skądże ia poznam ktore są tákowe Trádycie? Słuchay á powiem

X.

ći. Ták

Jáko mamy Boſkie Tradycye od ludzkich rozeznáć
R. baptiſ: contra Donatiſt: lib: 2. cap: 7.
Ad Ianuar: epiſt: 118.
Powáżność Conciliow.
De baptiſ: contra Donatiſt: lib: 4. cap: 24.
Wyliczenie niektorych Trádycyy Apoſtolſkich.

Tertulli: de præſcriptionib.
Leo Magn: ſerm: 2. de ieiun: pente

Drugá probá Trádycyi Apoſtolſk. b.
Origen in 6 cap ad Rom.
Auguſt: lib: 10 de Geneſ: ad lit: c: 23.
Dion: Eccl: Hierar: cap: 7.
Tertull de corona militis.
Chryſo hom: 69. ad popul: Antio.
Damaſc: ſerm: p defunct.
Hieron: epiſt: 54. ad Marcellam.
Baſili: de Spiritu S. cap: 27.
Baſil: in epiſt: ad Iulianum
Dama: lib: 4 cap: 17 Orthod: fidei.
Epiphanius here: 61
Cyprian: lib: 2. epiſt: 3.
Augu: epiſt: 118
Ambr: in officio Mediolaneñ.
Chryſ: in liturg.
Ireneus libro 4. cap: 32.

čí. Ták Auguſtyn świety Trádycye álbo náuki Apoſtolſkie/ od Tradycyy ludzkich rozeznáwáć vczy/ mowiąc tymi ſłowy: Wiele rzeczy nie náyduiemy w piſmiech Apoſtolſkich/ áni w Conciliách poſlednich: wſzákże iednák/ że we wſzyſtkim kośćiele ſą záchowáne/ nie ſkąd inąd iedno od Apoſtołow wierzymy być podáne y zálecone. A ná drugim mieyſcu: One rzeczy/ktore nie piſáne ále podáne záchowamy/ktore iedno po wſzytkim świecie (y chrześćiánow) ſą záchowáne/rozumiemy ábo od ſámych Apoſtołow/ álbo od powſzechnych Conciliow/ ktorych ieſt w kośćiele powáżność bárzo pożyteczna/być zálecone y vſtáwione. A indzie ták piſze: Co wſzyſtek kośćioł trzyma/ á nie ná Conciliách vſtáwiono ále záwſze ieſt záchowano: to ſłuſznie wierzymy nie inácżey iedno od Apoſtołow być podano. Jáko ná przykład: Krzeſt dziátek málutkich/ mázánie Krzyżmem świetym/żegnánie Krzyżem świetym/exorcyſmy y wyrzekánie ſie Cżártá ná Krzćie/ ofiáry Mſzey świetey zá żywe y vmárłe/ wzywánie świetych/chowánie y vżywánie obrázow Páná Chryſtuſowych y świetych iego ták w domiech iáko y w kośćielech/modlitwy zá vmárłe/ Niedźiele miáſto Soboty świecenie/ y inſze podobne náuki y Ceremonie w kośćiele zwyczáyne/ſą cáłowe/ że chocbyſmy onych żadnych inſzych świádectw/ áni w piſmie świetym/ áni v Doktorow ſtárych nie mieli: tedy przeto ſámo/iż te náuki y Ceremonie wſzytek po świecie kośćioł chrześćiáńſki záwſze trzymał y záchował y miał w obyczáiu: ſłuſznie wierzymy z Auguſtynem świetym/ iż nie ſkąd inąd iedno od ſámych Apoſtołow ſą podáne. A toć ieſt pierwſzy znák/ ktorym pewne Trádycie od niepewnych/ Boſkie od ludzkich/ oſobne od powſzechnych/Apoſtolſkie od kośćielnych/roſzeznáne bywáią. Bo iáko Tertullian ſtáry Dokter piſze: Co ſie v wſzyſtkich iedno náyduie: to nie ieſt zbłądzono/ále ieſt podano. A iáko świety Leo Wielki mowi: Żaden wątpić nie ma/ że cokolwiek w kośćiele w obyczáiu nabożeńſtwá ieſt záchowano álbo przypuſczono: że to idzie z Trádycyey Apoſtolſkiey y z náuki Duchá świetego.

¶ Drugi ſpoſob ktorym Trádycie Apoſtolſkie od ludzkich podmiotow bywáią rozeznáne/ ieſt iáſne á wyráżne świádectwo Doktorow świetych ſtárych: ktorzy tym lepiey y pewniey wiedzieć mogli/ ktore ſą Trádycie/ náuki y vſtáwy Apoſtolſkie: im bliżſzy byli cżáſow Apoſtolſkich. Ták ći Origenes świadczy/że kośćioł od Apoſtołow wźiął Trádycia krzcżenia máłych dziątek. Cżego mu poświadcża y Auguſtyn świety. Ták Dionizius Areopágitá/ Tertullian/ Chryzoſtom/ y Dámáſcenus iáwnie piſzą/ że Apoſtołowie podáli/ roſkázáli y poſtánowili/ áby modlitwy y ofiáry Mſzey świetey záwſze bywáły w kośćiele zá vmárłe. Ták Hieronim mowi: że my chrześćiáni iedne quádrágeſtme (to ieſt/poſt cżterdźieſći dni) wedłuġ Trádycyey Apoſtolſkiey poſcimy. Ták Bázilius świety żegnánie Krzyżem świetym/ poświácánie wody Krzſtu świetego/ y Krzyżmá świetego/ odrzekánie ſie Cżártá y Angołow iego/ modlenie ná wſchod ſłońcá/ ſłowá modlitwy álbo wzywánia kiedy vkázuia Sákrament ciáłá y krwie Páná Chryſtuſowey/powieda że poſzły z náuki y Trádycyey Apoſtolſkiey.

¶ Ták Bázilius y Dámáſcenus twierdzą/ że obrázow Páná Chryſtuſowych y świętych iego vżywánie y cżcżenie przyſtoyne/poſzło tákże z Trádycyey Apoſtolſkiey. Ták Epiphánius świádczy/ iż podáli świeci Apoſtołowie/ iż grzech ieſt po ślubie Páńieńſtwá/ wracáć ſie do Mátżeńſtwá. Ták Cypryan świety mowi/ że to ieſt Trádycia ſámego Chryſtá Páná/ áby Kielich/ktory bywa ofiárowan ná pámiątkę iego/miał wodę do winá przymieſzána. Ták Auguſtyn vczy/iż roczne mękі Páńſkiey/zmartwychwſtánia/ wnieboſtąpienia y zeſłánia Ducha świetego obchodzenie/poſzło tákże z vſtáwy Apoſtolſkiey. Ták Ambroży y Chryzoſtom świety/Ceremonie Mſzey świetey wywodzą z Trádycyey Apoſtolſkiey. Ták náoſtátek Ireneus twierdzi/ że te ofiáre nowego Teſtámentu/ ktorą Mſzą zowiemy/ od Páná Chryſtuſá ná oſtátniey Wieczerzy vſtáwioną/ kośćioł wźiáwſzy od Apoſtołow/ po wſzytkim świecie ofiáruie Bogu. Toć to ieſt/co nie my ſámi Trádyciámi Apoſtolſkimi názywamy: ále y oni ſtárzy á świeci Doktorowie weſpoł známi. Co wſzyſtko Fáłſzowángelikowie dźiśieyſzy/ ludzkimi wymyſłámi/ mortochy/ zábobony/ báłá-

mucerwy/ y ſłowem Szátáńſkim názywáiąc / Bogá y ſłowo iego świete bluźnić ſie nie wſtydzą.

¶ Trzeći ſpoſob rozeznánia Trádycíy prawdźiwych od fałßywych y Heretyckich/ ieſt ten: że cokolwiek ná Conciliách porządnych á zwtaßeżá powßechnych (ná ktorych Duch świety záwße preſiduie) ieſt declárowano y poſtánowiono/ to zá pewne Trádycie/ y zá wyroki Duchá świetego wßyſcy wierni przyimowáć máią. Z tąd ći Athánázius świety te náuke/ że Oćiec ieſt nie vrodzony/ áże Syn Boży ieſt ſpotiſtny y ſpotwieczny z Oycem/ ná Concilium pierwßym Niceńſkim/ náprzeciw Aryanom declárowána y vtwierdzona zowie ſłowem Bożym/ktore trwa ná wieki: chociá tego w piſmie ták wyráźnie niemáß.

Trzećia próbá.

Athanaſ. in epiſt: ad African.

¶ Niechayże iuż tedy ida odßćepieńcy/ á niechay wiecey piſmá świetego nie pſuią y nicuią/ náćiągáiąc tego przeciw Trádyciom chwalebnym Apoſtolſkim y chrześćiáńſkim/ co Pan Chryſtus y Páwet świety mowił przeciw Trádyciam Żydowſkim álbo Pháryzeuſkim/prożnym á nikczemnym/y przeciwnym Boſkiemu zakonowi: O ktorych nápiſano: Proźno mie chwalą/ náuczáiąc náuk y przykazań ludzkich. Záśie: Cjemu przeſtępuiećie Mándat Boży dla Trádycíey wáßey? Bo my żadnych náuk/ vſtaw/ przykazań/ y wymyſłow ludzkich nie vczymy: ále Trádycíey/náuk/y vſtaw Apoſtolſkich. K temu nie vſtaw y obyczáiow iákich poſtronnych y oſobnych: ále náuk/ Ceremoníey/ y zwyczáiow powßechnych/ y we wßyſtkim kośćiele chrześćiáńſkim záwße záchowánych od cząſow Apoſtolſkich. Nádto nie Trádycyi iákich/ ſłowu/ zakonowi/ álbo przykazániu Bożemu/ álbo piſmu świetemu przeciwnych: iáko nas nieprzyiaćiele potwarzáią: ále náwßem z ſłowem Bożym vſtnie podánym/ y z piſmem świetym/ y z náuką/ y zwyczáiem kośćiołá powßechnego zgodnych.

XI.
Obácz y tu ßcześćerość heretycka y piſma fałßowánie.
Mátthæuß w 15. Márek w 7. Do Coloſſ: w 2. w 2. do Theſſ: w 2.

¶ Tychći my broniemy/ o ty mowimy/ przy tych ſtoiemy: á iáko ſłowá Bożego piſánego/ták y tego ſłowá Bożego vſtnie podánego/ przyiętego y záchowánego we wßyſtkim chrześćiáńſtwie/ żadna miára z dobrym ſumnieniem odſtąpić nie możemy. Gdyż oboie ieſt iedno ſłowo Bożе/oboie náuká Duchá świetego/kośćioł Boży záwße rządzącego y ſpráwuiącego/ y vczącego wßelákiey prawdy. A iáko piſmo świete przeto przyimuiemy zá ßczyre ſłowo Boże: że ie wßyſtek kośćioł chrześćiáńſki przyiął y wyświádczył być ſłowem Bożym: álbo (iáko ſámiß heretykowie w poſtyłli zeznawáią) iż o nim nigdy w kośćiele Bożym wątpliwości nie było: Ták też Trádycye/y náuki/y Ceremonie powßechne chrześćiáńſkie ſtąd vznawamy/y przyimuiemy zá ßczyre ſłowo Bożе: iż ie także wßytek kośćioł chrześćiáńſki przyiął y pochwalił/y miał we zwyczáiu.

O iákie Trádycye Cátholicy mowią.
Poſtylłá Bácerſka liſt 220.

¶ Dármo ſie też tym kácerze wymawiáią/ iż pod Tytułem Trádycíy Apoſtolſkich/zábobony y bałwochwálſtwá do kośćiołá mogły być wprowádzone. Bo iáko Duch świety w kośćiele powßechnym ſpráwował to/ áby piſmá fałßywe y podrzucone/ od práwych piſm rozeznáne/ á práwe w ſwey cáłości záchowáne/ y żadnemi przyſądámi/ vmowánim/ álbo odmienianim nie było ſkażone: Ták tenże Duch świety nigdy niedopuśćił/ áby kośćioł świety powßechny/ iákie motłochy/zábobony/y wymyſły ludzkie przyimować miał zá Trádycye/ náuki/y vſtáwy Apoſtolſkie. Ale owßem niepewne á podrzucone Trádycye/od pewnych y ßczerych rozeznawßy/ one odrzućił/ á te w ſwey ßczerości záchował: nápiſawßy ie nie ná tablicách kámiennych/ nie ná kárćie á ná pápierze: ále ná ſercách chrześćiáńſkich ludzi: y vtwierdziwßy ie zwyczáiem powßechnym kośćiołá Bożego. Z ſtąd ći to idzie/ że iáko Ewángelíey Tomaßowey/ Philipowey/ Bártłomieiowey/ y innych tákowych od heretykow zmyślonych/ y pod imieniem Apoſtolſkim podrzuconych/ nigdy Kośćioł nie przyiął/áni pochwalił: iedno te ſáme cztery Ewángelie/ktorych nam dochował: Ták też oney Trádycyey/ ktorą Pápias vdawał zá Apoſtolſką/ o tyſiącu lat/ przez ktore Pan Chryſtus z ſwemi wybránemi miał żyć y krolować ná tym świećie/we wßelákiey roſkoßy y obfitości: A oney drugiey Trádycyey/ktorą Ireneus wſpomina/iákoby od świetego Janá Ewángeliſty/ y od innych Apoſtołow wzięta/że Pan Chryſtus miał cztterdzieści lat/kiedy ná krzyżu vmárł. Tych mowie/y

Duch ś. y piſmá y trádycye w kośćiele záchował nieſkażone.

Trádycíy podrzuconych kośćioł nie przyimuie. Irenæus libro 2. cap: 39.

inßych podobnych Trádycyy od ludzi zmyslonych/ chociaż rytułem Apostolskim ozdobionych/ kościoł nietylko nie vznał áni przyiał zá Apostolskie: ále ie owßem potępił y odrzucił zá kácerskie błędy. A one tylko Trádycye/ vstáwy/ obyczáie/ y Ceremonie zátrzymał/ y záchował/ ktore pewnie á prawdziwie od Apostołow poßły.

Kto kościołowi nie wierzy/ ten y pismu świętemu nie wierzy.

¶ Jesli tedy Heretycy w iednym wierzą kościołowi/ álbo rádniey Duchowi świętemu kościoł rządzącemu: że nam pismá Prorockie y Apostolskie w cáłości y w ßczerości dochował/ bez żadney przysády y podmiotu ludzkiego: á czemuż mu y w drugim wiáry nie dawáią? że nam tákże Trádycye/ náuki/ vstáwy y Ceremonie powßechne/ zupełne záchował/ bez żadnych zabobonow/ y wymysłow ludzkich? Albo ieśli mu w tym poślednim nie wierzą: iákoż mu y w onym pierwßym wierzyć będą? gdyż ieśli w tym spał y omylił śie kościoł y Duch święty: tedyć śie mogł tákże y w pierwßym omylić: dopußczáiąc heretykom y Antychrystowi fałßować sámo pismo święte: y wymysły swoie vdawáć pod zasłoną pismá zá ßczyre słowo Boże. Co ieśliż ták iest/ tedyć śie prożno do sámego pismá odzywáią: ktore nie od kogo inßego/ iedno (iáko bluźnią) od Antychrystá máią.

Zámknienie y summá tego Kázánia.

I. PAmiętayże tedy moy chrześćiáninie miły/ to wßystko czegoś śie tu vczył. Naprzod iż słowo Boże iest dwoiákie/ pisáne y podáne: ono w pismie zámknione/ á to żywym głosem przez Apostoły podane kościołowi/ y vstáwicznym zwyczáiem kościołá powßechnego vtwierdzone: á oboie iednákiey wiáry godne: ktore dzisieyßy kácerze słowem Szátáńskim názywáiąc/ y kościoł świety chrześciáński/ y Páńskie Apostoły/ y sámego Duchá świętego niewstydliwie bluźnią.

II. Przytym y to pomni/ iż Heretykowie sámo pismo święte zálecáią/ nie przeco inßego/ iedno áby Cátholikom bronie odebrali/ ktoremi wßyscy Heretykowie są porażeni. A te odebrawßy/ áby bez wßelkiey przekázy swe piekielne błędy y náuki kácerskie rozsiewáli. Bo pismo łácno może być ná rozmáite wykłády nákrecone: ále

III. Trádycye/ náuki y zwyczáie powßechne kościołá wßystkiego/ żadna miára nie mogą być wywrocone áni odmienione. Trzećie weźmi sobie w pámięć/ iż Heretykowie Duchá świętego niewolnikiem czynią/ ktoryby nas ináczey nie mogł vczyć/ iedno przez sámo pismo: y nic inßego nie mogł stánowić/ iedno co raz w pismie iest wyráżono. Gdyż on nietylko przez pismo święte do nas mowi: ále y przez kościoł/ przez Concilia/ przez porządne pásterze y Doktory/ przez Trádycye/ náuki y vstáwy

IIII. Apostolskie/ y przez powßechne zwyczáie kościelne: iáko śie to wßystko z pismá pokázało. Czwarte niey ná dobrym bacżeniu/ że tá Regułá kácerska (iż oprocż pismá świętego nic inßego wierzyć/ áni zá słowo Boże przyimować nie mamy) iest fałeßna y omylna/ ktora y sámá śiebie wáli/ y w pismie świętym żadnego gruntu nie ma: y owßem iest pismu przeciwna/ y wßystko pismo z gruntu wywracáiąca. Bo ieśli nic przyimować nie mamy/ czego w pismie niemáß: tedyć áni tey Reguły/ áni sámego pismá świętego przyimować nie mamy: gdyż o tym oborgu niemáß

V. w pismie gruntu áni świádectwá żadnego. Piąte obáczmy pilnie/ że Heretykowie tey Reguły swoiey (do ktorey nas przymuśić vsiłuią) sámi nie chowáią. Bo y sámo pismo święte y Credo Apostolskie/ y Dekrety niektorych Conciliow/ y wiele inßych náuk y terminow známi przyimuią: chociá ich w pismie świętym nie náydują. A co iest wietßa zdrádá/ odrzuciwßy náuki y terminy w kościele zwyczáyne/ wiele rzeczy/ sámi zá ßczyre słowo vdawáią/ ktorych w pismie nigdzie nie pokáża.

VI. Náostátek pomni/ że my broniąc Trádycyy/ náuk y vstaw Apostolskich/ pismá świętego namniey nie hydziemy áni ßkáluiemy/ iáko nas Heretycy niewinnie potwarzáią: ále oboie słowo Boże/ ták pisáne iáko y bez pismá podáne/ przyimuiemy iáko słowo nie ludzkie/ ále Boże. A nie żadnych wymysłow y podmiotow ludzkich/ nie Trádycyy Zydowskich y Pogáńskich/ pismu świętemu y przykázániu Páńskiemu przeciwnych: ále Trádycyy/ náuk y vstaw chrześciáńskich/ Boskich/ y Apostolskich vczymy y broniemy. Ktore cześćią z świádectwá Doktorow stárych/ cześ-

ścia z powſzechnego zwyczaiu kościelnego/ częścią z wyrokow Conciliow a ſeymow duchownych poznawamy.

¶ Pánie Boże wſzechmogący/ktoryś nam ſłowo twe świete ták ná piſmie iáko y ſłownie bez piſmá podáne przyimowáć/ y kościołá twego świętego powſzechnego ſłuchać/y vſtaw Apoſtolſkich y ſtárßych pilnie ſtrzedz roſkazał: y nie wierzyć żadnemu inßemu ktoryby nam inßa Ewángelia opowiedał/ oprocz tey ktora wßyſtek kościoł chrześciáńſki od Apoſtołow ták ná piſmie/ iáko y bez piſmá przyiął: choćby też był y ſam Angioł z niebá: Rácz że ty nas záchować przy prawdzie ſłowá ſwego świętego: á bluźnierze y prześládowce ſłowá y kościołá twego prawdziwego ráz ſam pohámować. Abyſmy ſłuchaiąc głoſu twego świętego/á przed obcemi y poſtronnemi głoſy wilkow á złodźiejow vćiekaiąc/ná ſládowáli ciebie ſámego páſterzá prawdziwego/áż do żywotá wiecznego. AMEN.

O Słowie Bożym/ iáko wiernie im ſzáſuią/ći ktorzy śie nim nawiecey/ tych oſtátnich czáſow zálecáią/

Kazánie drugie: ktore ſłużyć może ná Niedzielę Oſmą po Troycy Swiętey y ná inſze czáſy.

Wßyſcy Sektarze hełpią ſie ſłowem Bożym.

ZAk wielka ieſt dzisieyßych odßczepieńcow śmiáłość y ßalony vpor/ iż chocia do piſmá świętego prawá żadnego nie máią: y chocia ſámi miedzy ſobą ná rozmáite Sekty rozerwani y rozśiekáni ſą: wßákoż iednák káżda Sektá ſłowo Boże/ták vpornie do śiebie przyćiąga/ y ták ie ſámey ſobie przywłaßcza: że od poſſeſsoyey ſłowá Bożego/ iáko inne wßyſtkie/ ktorzy z nią nie trzymáią: ták oſobliwie Kátholiki á práwowierne odepchnąć vśiłuią. K temu táka ieſt hárdość tych mizernych ludźi/ że inne wßyſtkie/ oy też y naſtarßе y naświetßе y náuczeńßе Oyce y Doktory (gdy ſą przeciwko im) zá nieuki/zá błazny/ zá głupie/ ślepe/nierozumne y bálwochwalce máią: á ſámym ſobie Duchá świętego ze wßyſtkimi dáry iego/ y wßyſtke náuke/ y vmieiętność/ y prawdziwe piſmá rozumienie hárdzie przypiſuią. Y przetoż ſie Ewangeliką názywáią: iákoby ſie Ewángelia nie w Jeruzalem od Chryſtuſá Páná/ ále w Witemberku od Lutrá/ álbo w Genewie od Kálwiná dopiero tych czáſow poczętá: álbo iákoby od nich dopiero wyßło ſłowo Boże/ álbo do nich ſámych przyść miáło/ á nie do inßych wßyſtkich po świecie chrześciáńſkich ludźi. Lecz kedy táka ieſt nádętość y pychá/y táka wzgárdá inßych/á ták wielkie o ſobie rozumienie: tám nie ieſt rzecz podobna/ áby mogł być on Duch prawdy/ ktory nie odpoczywa iedno nád cichymi/ á nád pokornymi/ á nád drzącymi ná ſłowá Páńſkie. Temu ſie tedy nikt niechay nie dziwuie/ iż iáko inßy wßyſcy Kácerze/ták też y dzisieyßy powiedáią/ że ſłowo Boże máią. Bo ten byt záwße obyczay fałßywych Prorokow/ pod tytułem ſłowá Bożego zwodzić nędzne ludzie: prorokuiąc fałßywie w imie Páńſkie: á widzenie kłamliwe y proroctwo zdrádliwe/ y zwiedzenie ſercá ſwego miáſto

Ewángelikowie ćiemu ſie ták zowią. Łukaß w 24. w 1. do Kor: 14. Do Rzym: w 10. Duch Ewángelikowſki.

Obyczay fałßerzow/Bożym ſłowem cukrować ićby ſmoie. Jeremiaß w 14.

słowá Bożego powiedáiac. A przetoż sam Pan Bog swych przestrzega mowiac: Nie słuchaycie słow Prorokow/ ktorzy wam prorokuia / y zdradzáia was : Widzenie sercá swego powiedáia / á nie z vst Páńskich : y kaßczek niżey mowi / że fałßywi Prorocy krádna słowá iego/ káżdy od bliźniego swego. Co Hieronim świety wykładáiac piße : iż záwße kłamstwo náśladuie prawdy : Bo gdyby nie miáło iákiego podobieńśtwá prawdy/ nie mogłoby niewinnych ludzi zdrádzić. Jáko tedy w stárym zakonie/ kłamáli Prorocy/ y mowili : To mowi Pan : Vstá Páńskie wyrzekły : Widziałem Páná: Słowo Páńskie stáło sie do tego/álbo do onego. Ták też Heretycy/ biorą świádectwá pismá świetego z Nowego y Stárego zakonu / y krádna słowá náßego Zbáwiciełá/ káżdy od bliźniego swego/od Prorokow y Apostołow/ y Ewángelistow : y biorą iezyki swoie/ ábý iády sercá swego vsty wylewáli. Toć Hieronim świety.

Jeremiaß w 23.

Hieron: super Ieremiam.

Owcze odzienie fałßywych prorokow.

¶ Co iż osobliwie dziać sie miáło tych ostátnich czásow : przeto nas Pan á Zbáwiciel náß/ onymi słowy wiernie przestrzec raczył : Pátrzćie/ mowi/ áby was kto nie zwiodł. Boć wiele fałßerzow przyidą w imie moie (ßczycac sie słowem moim/ zowac sie Ministrámi/ sługámi / y postáńcámi memi / á práwie sie czyniac Chrystusámi/ słowá swoie zá moie vdawáiac) y wiele ludzi zwiodą. Lecz kto wytrwa áż do końcá (w stárożytney wierze : kto sie tym zwodnikom vwieść nie dopuści) ten (tylko) zbáwion bedzie. Tedy ieśli wam kto rzecze (odwodząc was od stárożytności/od iedności/od powßechności wiáry chrześciáńskiey/do pokątnych nowych/ á niezgodnych wiárek) Owo tu iest Chrystus / álbo tám : Nie wierzćie / mowi Pan. Jeśli wam powiedzą : oto iest ná puszczy (to iest/w nieznáczným/ w nieznáiomym / w niewidomym zborze) nie wychodźcie. Jeśli wam rzeką : Oto iest w zámknieniu (to iest/w máłości/á w troße á w lichocie odßczepieńcow/ álbo oderwáńcow) tedy im nie wierzćie. Bo kościoł prawdziwy Páná Chrystusow wielki iest/ y po wßystkim świecie/ od wschodu słońcá/ áż do zachodu / od południá áż do północy rozßerzony : y przetoż sie w zámknieniu zmieścić nie może. A temu iáwny y iáśny iest / y wßem znáiomy / iáko miáśto ná gorze zbudowáne : y przetoż sie nie tái/ áni kryie po puszczách. A gdyż to iuż ná oko widzimy / iáko wiele wyßło y nástáło fałßywych Prorokow/ktorzy pod imieniem Páná Chrystusowym y pod zasłoną zbáwiennego słowá iego / iáko pod owcza postáwa / wiele ludzi zwodzą : á nam iest roskazano pod dußnym zátrácenim / ábysmy ich nie słuchali/ áni im wierzyli : snádnie widziß człowiecze chrześciáńśki / iáko iest rzecz kożdemu potrzebna/ vmieć poznáć te fałßywe Proroki y chytre á zdrádliwe ich fortyle/ktorych oni około słowá Bożego vżywáia/ ná zwiedzenie prostych á niewinnych ludzi : ktore my w tym kazániu zá Boża pomocą iáśnie pokażemy / rozdzieliwßy rzecz ná ty dwie częśtce : W pierwßey obaczymy/ iáko Ewángelikowie dzisieyßy/álbo oboie słowo Boże ták pisáne/ iáko y nie pisáne zgołá odmietuia : álbo sámo pisáne przyimuiąc/ drugie nie pisáne smiele odrzucáią : álbo y pisáne nie wßystko przyimuią : W drugiey części vstyßymy/ Jáko y te pismá ktore przyimuią rozmáicie psuią y fałßuią : przewrotnym przekłádánim ná pospolite iezyki/ vymowánim/przydawánim/ glozowánim / náciągánim / odmieniánim / wywracánim / y odnawiánim stárego Kácerstwá.

Rozłożenie kazánia.

Część Pierwßa.

Kto iest przeciwnikiem słowá Bożego.

Aż sie tedy Nowowiernicy dzisieyßy dosyć hárdzie chełpią słowem Bożym/y nas chrześciány dosyć niesprawiedliwie potwarzáią/żebysmy słowo Boże prześládowáć y pismo świete lekce poważáć/ hańbić/ deptáć/ sromocić/ y ßkálowáć mieli : wßákoż iednák w tym sámi zostawáią / co nam przyczytáią. Gdyż ieśli prawde znáć chcemy/niemáß wietßych nieprzyiaciołow/ wzgárdzicielow/ fałßyrzow / y skáźicielow Ewángeliey świetey y słowá Bożego/ iáko są ci káźiciele nowi/ co sie to Ewángelikámi zową. Bo gdyż słowo Boże iest to wßystko co kiedy Pan Bog álbo sam przez sie / álbo przez Proroki y Apostoły

Co iest słowo Boże.

swoie Du-

słwote Duchem swietym mowił: choć to ieſt ná piſmie / albo choć bez piſma żywym głoſem podano. Jáko Páwet swiety vczy: kaiąc wiernym trzymáć náuki y Trádycie/ ták te ktorych ſie náuczyli przez liſty piſáne/ iáko y te / ktore poteli przez mowe y náuke nie piſána. Jednák przedsie miedzy tymi Ewángelikámi náyduia ſie iedni/ ktorzy nietylko náuki/ vſtáwy/ á Trádycie Apoſtolſkie/ to ieſt/ ſłowo Boże/ żywym głoſem przez Apoſtoły podáne/ ále y wßyſtko piſmo swiete ták ſtárego iáko y nowego zakonu odrzucáia: czekáiąc nowego obiáwienia y nátchnienia z nieba: Jákowi ſą Szwenkfeldowie/ Libertyni/ Quintyniſte/ y Nowokrzczeńcy niektorzy. Od ktorych y inni wßyſcy Kácerze dzisieyßy niedáleko chodzą. Bo y oni piſmo swiete do ludzi w watpliwość przywodzą y niepewnym á podeyrzánym czynia / kiedy kośćiot swiety powßechny Rzymſki (od ktorego wßyſtko piſmo máia) iáwnie potepiáia y kośćiołem Antychryſtowym názywáia. Bo iáko Auguſtyn swiety mowi: Jeſli mi kto zgáni y zwatli powáżność y wiáre Kátholikow / á nawiecey kośćioła Bożego / tedy y ſámey Ewángeliey wierzyć nie bede mogł: gdyżem przez Kátholiki y przez kośćiot Ewángeliey vwierzył.

¶ Drudzy lepak Ewángelikowie áć słowo Boże piſáne wrzkomo przyimuia: ále ono drugie (nowego Teſtámentu właſne) nie ná kśięgach áni tablicách/ ále ná ſercách wiernych ludzi nápiſáne/ y długim zwyczáiem/ przez ták wiele wiekow vtwierdzone y obwołáne po wßyſtkim chrześciáńſtwie: pod tytułem wymyſłow ludzkich zgołá odmietuią. Ktory obyczay iako byt onych ſtárych heretykow práwie wßyſtkich własny: ták ieſt y tych dzisieyßych Ewángelikow/ to ieſt nieprzyiaciot Ewángeliey świetey/ Lutrow/ Kálwiniſtow/ Ebionitow/ Troyboźánow/ Nowokrzczeńcow: ktorzy widzac iż y powßechnym zwyczáiem wßego chrześciáńſtwá/ y dekretámi Duchá świetego ná ſtárych Conciliach (to ieſt żywym ſłowem Bożym) ſą dawno przekonáni y potepieni: przetoż słowo Boże ták bárzo kroca y ściſkáia/ że ie tylko do ſámego piſmá świetego przywiezuią: y Páná BOgá żywego/ Oycá/ Synà/ y Duchá świetego tákim niewolnikiem czynią/ ktoryby nic wiecey niemogł mowić y ſtánowić/ oprocz tego co raz ieſt ná doſyć niewielkich kśięgách ſtárego y nowego Teſtámentu nápiſano/ y przyieto zá ſłowo iego świete.

¶ A gdyby ießcze cáłe á zupełne piſmo swiete (ták iáko ieſt w kośćiele Bożym przyiete/ wyświadczone y w Canonie policzone) známi przyimowáli: ießcześby rzecz bytá nieiáko znośnieyßa. Ale teraz dziwna śmiáłośćia/ wielka część ſłowá Bożego piſánego/ y nie iedne cáłe kśięgi z bibliey odcináią: przez to ſámo/ że ſie z ich kácerſkimi błędy nie zgadzáią. Bo przez coż inßego Luter Pátriárchá tych Ewángelikow/ beſpiecznie odrzuca y odcina liſt Jakubá świetego Apoſtołá/ y ſłomiánym gi bluźnierſkie názywa: iedno przez to/ iż Jákub świety iáwnie vczy że cłowiek wierny chrześciáńſki y z vczynkow bywa vſpráwiedliwiony/ á nie z ſámey wiáry: co ieſt proſto przeciwko Lutrowi. Tymież práwem Luter odrzuca y wtore kśięgi Máchábeyſkie: iż w nich nápiſano/ że świeta y zbáwienna rzecz ieſt/ modlić ſie y ofiáry czynić zá vmárłe: áby od grzechow byli rozwiązáni. Y zásie: Że ſie Oniąß y Jeremiąß Prorok świety po ſwey śmierći zá ludem Bożym modli: czemu Luter wierzyć niechce/ y z vczniámi ſwemi. Odrzuca y kśięgi Mądrośći y Eccleſiaſtiká/ iż ſie w nich náyduią Sentencie/ onym błędom Luterſkim przeciwne. Że cłowiek nie ieſt ſobie wolny: że ſie wßyſtkie rzeczy z potrzeby y z iákiegoś przymußenia dzieią: że ták pewnie ma wierzyć każdy cłowiek iż ieſt w táſce Bożey/ á iż bedzie zbáwion/ iáko pewnie wierzemy że Bog ieſt ná niebie: A wiec to nie iáwni świętokradcy/ ktorzy ták beſpiecznie hándluią y brákuią piſmem świętym wedle myſli ſwoiey? Lecz my tym fałßerzom toż powiemy: co Auguſtyn świety Mánicheyczykom w tey mierze powiedział: Ktorzy w Ewángeliey co chcecie wierzycie / á co chcecie nie wierzycie: rádniey ſámi ſobie niżli Ewángeliey wierzycie. y zásie: Jáko was (Lutrowie) Luter náuczył niezbożney przewrotnośći: ábyśćie to z Ewángeliey co Kácerſtwu wáßemu nie ßkodzi/ przyimowáli: á co ßkodzi tego nie przyimowáli: ták nas Apoſtoł náuczył pobożney opátrznośći: iż ieſli nam kto co przyniesie oprocz tego/ cośmy raz przyieli: ten ma być przeklętym.

w 2 do Theſ: w 2.

I.
Pierwßy kácerſki fortel/ ſłowo Boże ták piſáne iáko y nie piſáne odrzucáć.

Augu: cõt: epiſt: fundam: cap: 5.

II.
Wtory fortel/ oprocz piſma niczego nie przyimowáć.

w 2. do Cor: w 3.

III.
Trzecia kácerſka ſtuczká: y piſmo świete nie wßyſtko przyimowáć. Przez Ewángelikowie niektore cáłe kśięgi z Bibliey odcináią.

Jákub w 2.

w 2. kśię: Mách: w 12.

w 2. kśię: Mách: w 15.

Eccleſieſte: w 15.

Eccleſiaſte: w 9.

Aug: cõt: Fauſtũ lib: 17. cap: 3.

Ibidem libro 28. cap: 2.

Spárćie wymowki Heretykow.

¶ Mowiąc oni wprawdzie / iż dla tego tych ksiąg za słowo Boże nie przyimuią : iż o nich kiedyś watpili niektorzy Doktorowie. Ale gdyby tá wymowká była prawdziwa/ tedyby y list Páwłá świetego do żydow/ y Iáwienie świetego Janá (że inſze opuſcze) odrzucić muśieli. Bo też o nich kiedyś watpili niektorzy Doktorowie. Czemuż tedy oni list do żydow przedśie zá słowo Bożе máią? (áczʒ nie wßyſcy. Jákoż v nich wolno káżdemu pismem świetym wedle woley swey brákowáć) A wieſz czemu chrześćiáninie mity? iż w nim (iáko ſobie tuſza) dowody náprzeciwko Mſzey świetey náyduią. A Iáwienie Janá świetego dla czego przyimuią? iż one táiemnice o Antychryśćie/ o Bábilonie/ o beſtyey/ y o nierządnicy ná niey ſiedzącey/ y inne podobne ná kośćiol Rzymſki / y ná Papieżá vpornie náćiągáią. Widźićie chrześćiáni/ że ći nedzni ludzie igráią pismem świetym/ iáko kárczemnicy kártámi/ obieráiąc te pismá ktore im nieco ſłużą/á odrzucáiąc te/ ktore im ſą przećiwne? A tenći záwße byt obyczay wßyſtkich Heretykow (iáko Hieronim świety pißе) cokolwiek náuce swey widzą przećiwnego / to wymázować / á czásem y cáłe kśięgi odrzucáć. Czego też y on bárzo stáry Doktor Tertullianus potwierdza tymi ſłowy : Tá Sekttá Kácerſka niektorego pismá nie przyimuie/ á ieſli ktore przyimuie/ tedy przyimuie niezupełne. A ieſli poniekąd zupełne przyimuie / tedy ie przedśie roznymi wykłády/ przydawánim y vymowánim ná potwierdzenie swoich błędow wywraca y odmienia.

Ewángelikowie igráią pismem ś. iáko dźieći gałkámi.

Tertull: in præſcriptionib.

¶ A przetoż tenże ſławny Doktor/ będąc dobrze świádom chytrośći kácerſkich/ nie każe ſie Cátholikom z heretykámi z pismá diſputowáć: iáko z tymi ktorzy áni do pismá świetego/ áni do wykłádánia iego práwá żadnego nie máiąc pismem świetym igráią po swey woli : ále ie dawna preſcriptia/ to ieſt ſtárożytnośćia/ powßechnośćia y iednośćia á zgodá wiáry wßego chrześćiáńſtwá/ zbíjáć/ſadzić/ y zwyćiężáć każe. O czym y w kośćielney hiſtoryey znáczny przykład mamy. Bo gdy Theodozyus Ceſarz chrześćiáńſki ßukał rády/ iákoby ſekty kácerſkie mogły być zgłádzone y wykorzenione : tedy mu ták ieden mądry człowiek odpowiedźiał: Że dyſputácye z heretyki nietylko do zgody nic nie pomagáią/ ále ießcze ſpornieyßе y ocetnieyßе heretyki czynią : Ale nic lepßego/ iáko ſie porádzić kośćiołá pierwßego : y ápellowáć do náuki/ trádycyey/ á podánia ſtárych Oycow y Doktorow kośćielnych/ ktorzy pierwey niżli ſie te kácerſtwá poczęły/ kośćioły ſtánowili y rządzili/ y ná ich náuce przeſtáwáć. Też wtaſnie rádę y Regułę podał tákże on Biſkup y Męczennik świety Ireneus/ ktory żył ná świecie wnet po Apoſtołech : gdy ták pißе : Iż nie trzebá nigdzie indzie ßukáć prawdy/ iedno w kośćiele/ do ktorego Apoſtołowie/ iáko do bogátego ſkárbu wßyſtkę prawdę zniesli. Przetoż gdy ſie wßczyna iáki spor o wierze/ tedy ſie mamy vćiec do naſtárßych kośćiołow/ w ktorych Apoſtołowie obcowáli/ y z nich mamy to bráć co ieſt iáſnego y pewnego o queſtyey oney : náśláduiąc porządku Trádycyey/ álbo náuki podáney. O czym tám ßeroko tenże świety Ireneus pißе.

Jáko chrześćiáni z heretyki máią diſputowáć.

Socrates libro 9 cap: 19.

Irenæus libro 3. cap: 4.

Część Wtora.

IIII. Czwarty fortel Bibliá ná pospolitek fałßowánie przekłádáć.

ALe wracáiąc ſie do záczętey rzeczy/ maß chrześćiáninie mity/ iuż troiáki ſpoſob/ ktorym Ewángelikowie nowi/ ſłowo Boże práwie iáko nogámi podeptuią. Jeden że oboie ſłowo Boże/ ták ná pismie iáko y bez pismá podáne odmietuią. Drugi/ że nic oprocz pismá nie przyimuią. Trzeći/ że y pismo świete nie wßyſtko przyimuią. Słuchayże ießcze czwartego ſpoſobu ießcze ßkodliwßego : iáko y te pismá ktore wrzkomo przyimuią rozmáicie pſuią y fałßuią náćiągáiąc ich ná wymyſły swoie. Co oni czynią naprzod fałßywemi przekłády pismá świetego ná pospolite ięzyki. Jáko Luter z dobrey Bibliey Láćińſkiey/ vczynił bárzo niedobrą Niemiecką : wiele odmieniáiąc/ vymuiąc/ y przydawáiąc do ſłowá Bożego prawdziwego : to ieſt ſłowo Boże pſuiąc y nicuiąc/ y odmieniáiąc ie w ſłowo ludzkie : á rádniey w ſłowo Dyabelſkie. Czego nietylko náßy Cátholicy nań licem dowodzą (iáko Emſerus z sámego nowego Teſtámentu Lutrowego/ że-

wego/ zebrał y okazał przez kilká set mieſc od niego zfałßowánych) ále y sámiż Ewángelikowie y vczniowie iego tegoż podpieráią. Bo iáko Confeſsia Mánsfeldeńſka iáwnie świadczy/iż wiele mieſc piſmá świętego od Lutrá z wielkim fałßem y zdrádą ieſt wyłożonych: Ták y Confeſsia Tygurſka zeznáwa/ iż Zwinglius tego dowiodł y pokazał/że Luter był fałßerzem piſmá świętego. Tegoż y Bucerus/chociá też Ewángelik y przyiaćiel Lutrow/ świádectwem swym potwierdza: że błędy Lutrowe w przekłádániu y w wykłádániu piſmá świętego iáwne y rozlicżne ſą. A co ſie tu o Bibliey Lutrowey mowi/ toż ſie y o innych wßytkich Bibliách heretyckich/ á zwłaßcżá o Bibliey Brzeſkiey/ y Nieświeſkiey/ y o nowym Teſtámencie Budnego/prawdźiwie rzec y pokázáć może. A ſtądći to idzie/że kościoł święty powßechny tákich Bibliy y przekłádow/ á rádniey fateßnych wykłádow piſmá świętego/ktore od Heretykow wychodzą/ wßyſtkim wiernym czytáć zákázuie.

Confeſſ: Tigur: Anno 45. edita fol: 112.

Bucer: Dialogo cont: Melanchto. Czemu Kościoł Polſkich Bibliy/ od heretykow wydánych czytáć zákázuie.

¶ Styßeliſmy iuż iáwne świádectwá Ewángelikow ſámych przećiw ſobie/iáko oni piſmem świętym hándluią y ßynkuią/ áby náuki ſwe ßátáńſkie pod bárwą ſłowá Bożego vdáć mogli. Aleć nie iuż koniec. Bo ieſt ießcże piąty ſpoſob fałßowánia piſmá świętego/ktorego ći omylnikowie vżywáią/ á zwłaßcżá iż głozy fałßywe do piſmá świętego przydawáią/ ktorymi zdrádliwie piſmá do ſwych błędow náćiągáią. Czego przykłádow wiele w Bibliách Heretyckich/ á zwłaßcżá w Brzeſkiey y Nieświeſkiey/ káżdy ználeść może: gdźie na kráiách dźiwne głozy kłáda: wyćiągáiąc áż do krwie piſmo święte/ żeby ſie zdáło być zá nimi.

V. Piąta zdrádá/ głozy fácerſkie do piſmá świętego przydawáć.

¶ Jeſt y ßoſty fortel/ ktorym piſmo święte ßkárádźie fałßuią/ kiedy ſámi ſiebie rownáią z Chryſtuſem z Apoſtoły/z Janem/y z Eliaßem: á Kátholiki lepak Pháryzeußom/ Biſkupom żydowſkim/namiáſtkom Arońſkim/ podobnymi czynią. O czym iedno tylko świádectwo przywiodę/ y to nie Papieżniká iákiego/ále Ewángelikà wielkiego/ á rádniey Pryncipałá Ewángelikow nowych/ ná imię Janá Kálwiná/ ktory o Lutrách choć dobrze ſtárßych Ewángelikách/dáie to świádectwo: że Lutrowie piſmo święte ßkárádźie y ſromotnie pſuią y fałßuią: áby (Proroká ſwego) Lutrá drugim Janem świętym Krzćićielem y Eliaßem oſtátnim vczynili. Aleć y ſam Kálwin y vczniowie iego/ á zwłaßcżá Poſtylni Sektarze náßy/ tegoż fortelu ná oßukánie proſtych á niewinnych ludźi/ máło nie w káżdym kázániu tákże vżywáią: áby ſámi ſiebie zá práwe Apoſtoły/ á rádniey zá Chryſtuſe: á Papieżniki zá Pháryzeuße ludźiom vdáć mogli.

VI. Szoſty wykręt/ czynią ſie Apoſtołmi álbo Chryſtuſami.

Caluin: vltima admonit: ad Veſtphalum.

¶ Jeſt y ſiodmy obyczay oßukánia/ że opußczáią wiele rzeczy/ ktore ſą w świętym piſmie iáſnie wyrázone. Jáko Luter w pierwßym przekłádźie Bibliey ſwey Niemieckiey/ opuśćił one ſłowá Páwłá świętego: Ktorych koniec będźie podług vczynkow ich. Chociá ſie ty ſłowá w Greckim iáko y w Láćińſkim texćie náyduią. Jedno iż on był nieprzyiaćielem wßech vczynkow dobrych. A w liśćie Piotrá świętego/gdźie ták ſtoi: Słowo Páńſkie trwa ná wieki. A toć ieſt to ſłowo/ktore wam przez kázánie opowiedźiano ieſt. Te poſlednią Sentencią/ A toć ieſt to ſłowo ić. tákże opuśćił Luter: iż on nie przymuie iedno piſáne ſłowo. chociá ſie to wßyſtko ták w Greckim iáko y w Láćińſkim texćie náyduie. A drudzy lepak/chociá te y inße ſłowá w Bibliey czytáią: ále iednák co ieſt przećiwko im/ álbo omijáią/ álbo wywracáią. Nie vſłyßyß od nich tego co Jan święty mowi: że przykázánia Páńſkie nie ſą ćießkie: bo ie oni czynią nietylko ćießkie/ ále y ku wypełnieniu niepodobne. Nie vſłyßyß od nich y onego: Kto chowa ſłowo Boże/prawdźiwie w tym miłość Bożą ieſt doſkonałą. Bo y to ieſt v nich niepodobno. Nie vſłyßyß od nich co Jan święty przećiwko im mowi: Namileyßy/ żaden was niech nie zdrádza. ktoć czyni ſprawiedliwość/ ten ieſt ſprawiedliwy/ iáko y on ieſt ſprawiedliwy. Bo v nich ſámá wiárá czyni ſprawiedliwym/ bez żadnych vczynkow. A dáleko mniey vſłyßyß od nich co Jákub święty ták często powtarza: Jż wiárá bez vczynkow vmárła ieſt. Abrahám izali z vczynkow nie ieſt vſprawiedliwiony? człowiek bywa vſprawiedliwiony z vczynkow/ á nie z wiáry tylko. Nuż co iáśnieyßego y wyráźnieyßego ieſt w piſmie świętym iáko ony ſłowá? To ieſt ćiáło moie/ To ieſt krew moiá: Jeſli ſie kto z nowu nie odrodzi z wody á z Duchá świętego/nie może wnić

VII. Siodmy fortel/ vymowáć ſłowá Bożego.

w 2. do Kor: 11.

Piotr w 1. káp: 1.

Jan w 1. káp: 5.

Jan w 1. káp: 2.

Jan w 1. káp: 3.

Jákub w 2.

Máttheuß w 26

Jan w 3.

Piotr w 1. kap: 3.

do krolestwa niebieskiego. Krzest czyni nas zbáwione: y inſze niezliczone: ktore chocia iáśnie w pismie świetym wyrażone/ iednak Kálwiniſtowie/ álbo iáko ślepi omijáia: álbo ie śromotnie á śprośnie wywracáia; że ich obiednym naukam iáwnie ſą przeciwne.

VIII.

Oſmy/przydawáią do piſmá S.

¶ Jeſty oſiny fortel: że z drugiey ſtrony/ przydawáia wiele inßych rzeczy/ ktorych w piſmie niemáß. Jáko to/ że ſámá wiárá vſprawiedliwia y zbáwia: chocia tego ſłowá (ſámá) nigdzie w piſmie niemáß. Że ſprawiedliwość Páná Chryſtuſowá zá náße własna nam bywa poczytána: że Pan Chryſtus nie prawdziwie gładzi y omywa grzechy náße/ále ie tylko pokrywa/áby nam zá grzechy nie były poczytáne: Że tylko ſą dwá Sakrámenty álbo świątości: Że Papież ieſt Antychryſtem. Tych y wiele inßych rzeczy oni vczą za ßczyre ſłowo Boże: chocia ich w piſmie nigdy nie pokażą.

IX.

Szkaradny/ Diſmo świete fałßywie wykłádáia.

¶ Ale ono ieſt nawietße oßukánie: że gdyż miedzy námi á miedzy nimi woßyſtek ſpor ieſt nie o ſámym piſmie/ ktore zárowno przyimuiemy: ále o własnym á prawdziwym rozumieniu/ y wykładzie piſmá. Oni wykładu piſmá świetego ſtárodawnego/ zgodnego/ powßechnego/ świetych Oycow y Doktorow kościelnych nie przyimuią: ále ná to mieyſce ſwe podmioty/ ſwe náuki ludzkie/ ſwe wymyſły/ swe wykłády nowe/ niezgodne/ oſobne/ á nigdy od kościołá Bożego nie przyiete/ álbo od niego dawno potępione/ záwiedzionym ludziom pod tytułem ſłowá Bożego podrzucáią. Jáko ná przykład te czterzy ſłowá/ To ieſt ciáło moie/ktore woßyſtek kościoł chrześciáński/ ták własnie iáko brzmią záwße rozumiał y wykłádał: oni ie ták rożliczne tárgáią/ że ieden Cátholik zebrał niedawno z ich piſmá własnego/ y ná iáśnia wydał/dwie ście wykłádow roznych/krorymi te czterzy ſłowká Ewángelikowie náciągáią (iáko woſkowy nos) według dumy ſwoiey káżdy ná swą ſtrone. A toć to ieſt prawdziwie/ lekce ſobie powazáć piſmo świete/ y watpliwym ie/ niepewnym/á podeyrzánym czynić. Co oni ſámi oczywiście czyniąc/ doßć nieſłußnie Cátholikom przyczytywáć śmieią. Krotko mowiąc/ woßyſtkie ich zbroie ktoremi walczą/ woßyſtkie zdrády ktoremi ludzie zwodzą/ woßyſtko ich zátrácenie ktore y ſobie y innym gotuią/nie ſkąd inąd płynie y pochodzi/iedno z piſmá źle rozumiánego.

Matthenß w 26.

Auguſt: in Ioan. tractatu 18.

Bo iáko Auguſtyn świety piße: Nie ſkąd inąd kácerſtwá pochodzą/iedno gdy piſmá dobre/ nie dobrze bywáią rozumiáne: á co w nich nie dobrze (Sektarze) rozumieią: to vpornie á śmiele twierdzą. Záśie tenże Auguſtyn mowi: Woßyſcy

Augu: epiſt: 222. ad Coſent.

Heretycy mniemáią że piſmá náśláduią: y nie przetoć ſą Heretykámi żeby gárdzili

Co czyni heretykiem.

piſmem/ále iż piſmá nie rozumieią (álbo rozumieć niechcą.)

Heretycy ſą Bálwochwalcy/á ich miſtrzowie Bálwánowie.

¶ Co gdyż tak ieſt/á ktoż nie widzi dla mitego Bogá/ iáko to ieſt ſrogie bálwochwálſtwo/wymyſły ſwoie y náuki ludzkie/że nie rzekę náuki Dyabelſkie/ ludziom záwiedzionym/ podrzucáć y vdawáć zá ßczyre ſłowo Boże? Co iednák śmiele czynią nowi Ewángelikowie. Kto nie widzi/że ci nedzni záślepieni ludzie Páná Bogá z Scolice złożywßy/ ſámi ná niey z pyßnym Lucyperem záśiádáią/ ſámi śiebie zá Bogi wyſtáwuią/ y zá Bogi ſie chwalić roſkázuią? co ieſt Antychryſtom właſna: Bo gdy nedzni záwiedzieni ludzie/ ſłowo Lutrowe álbo Kálwinowe zá ſłowo Boże przyimuią: izali oraz Lutrá álbo Kálwiná (álbo ráczey ſámego Szatáná w tych Miniſtrách iego) zá Bogá nie chwalą? izali ſie Dyablu nie kłaniáią? A id co iuż ia niewiem co może być ſroßßego álbo ſtraßnieyßego. A widy to bálwochwálſtwo v nich poſpolite. Ktorego áby do nich ludzie nie baczyli/ tedy oni trácąc ślad/nas chrześciány Cátholiki bálwochwalcámi niewſtydliwie zową. A iáko złodziey vciekáiąc woła: Imayćie złodzieia: áby iego ſámego nie imano: ták też oni swoie własna winę ná niewinne kłádą/ áby ich złoczyńſtwá ludzie nie poználi. Aleć Pan Bog nieda z ſiebie ßydzić: y niedopuści im tego/ áby ſie pod tymi cieniámi długo táić mieli: y owßem ich ná iáśnia wywlecze/ zdrády ich odkryie/ y ßaleńſtwo ich vczyni iáwne/ woßyſtkim ludziom.

2. do Tym: w 3

X.

Szieśiaty/ ſtáre kacerſtwá zá ſłowo Boże vdáwáią.

¶ Oſtátnia zdrádá ieſt (bo ktoiby woßyſtkie wyliczył?) ktorey Ewángelikowie około ſłowá Bożego vżywáią/że ci Miſtrzowie nowi one ſtáre á dawno w kościele Bożym potępione błędy y Kácerſtwá (to ieſt/iáwne Dyabelſkie á nie Boże ſło-

wá) nedznym ludziom przedsie za słowo Boże vpornie bez wstydu podrzucáia. A-
bowiem wołáia y piſſa / że wßystek przed nimi kościoł chrześciáński w wierze y w
náuce pobladził: y przetoż od niego odstępuia y przesłáduia gi. Leż te Ewánge-
lia nie od Chrystusá Páná/ áni od Apostołow/ále od Donátystow stárych Herety-
kow wzieli. Sámo pismo czynia sędzim wßystkich Controuersyi y sporow o wie-
rze: Rownie iáko y Aryanowie/ Eunomianowie/ y inßy Heretycy stárzy. Sáme
wiáre do zbáwienia dostáteczna być powiedáia: áby nic nie odstąpili Ewángeliey
Eunomiußowey. Jest im Ewángelia/ że człowiek nie ma swobody y wolności/
álbo wolnego rozmystu. (iáko y Mánicheußowi.) Że sie wßystko z przymußenia/á
poniewoley dzieie: iáko y Symonowi Czarnoksiężnikowi. Że wßyscy iednáko są
Káptani: iáko też wierzyli Quintilianowie. Że Krzest nie iest ták potrzebny/áby
bez niego człowiek nie mogł być zbáwiony: co też zá Ewángelia mieli Selewciano-
wie. Że ná Krzćie świetym nie bywáia grzechy zupełnie odpußczone / y do ßczętu
zgłádzone: ále tylko iákoby ogolone/ áby záś wyrastáć mogły. Co iest Ewángelia
nie chrześciáńska ále Messáliáńska. Odrzucáia Krzyżmo świete iáko y Nowácia-
nowie. Słowá Páńskiey Wieczerzey w figury odmienienia: kłádąc tylko duchow-
ne ciáłá Páńskiego przez wiáre pożywánie: Táka Ewángelia podáli im Beren-
gáriowie y Wicklefitowie. Ofiáre Mßey świetey od Páná Chrystusá ná ostátniey
Wieczerzy vstáwiona/ y od świetych Apostołow podána/ y przyieta y spráwowána
przez ták wiele wiekow/ po wßystkim chrześciáństwie studzy Antychrystowi bluź-
nia y nißcza kędy moga. Leż te Ewángelia od Petrobrusianow/nie od Chrystu-
sá wzieli. Modlitwy y ofiáry zá vmárłe wierne w kościele zwyczáyne/ odrzucáia:
y pewne dni postow od kościołá vstáwione y od niektorych pokármow do czásu wo-
strzymawánie háńbia. W czym oboygu Ewángeliey Aeriáńskiey vczniámi zosta-
wáia. Swietych wzywánie/reliquie/y obrázy wymiátáia: áby nie wydáli Ewán-
geliey Wigilánciußowey y obrázokaźcow. Żadney zasługi nie przypisuia postom y
pánieństwu wiernych: y owßem małżeństwo pánieństwu nietylko rownáia / ále ie
owßem dáleko przekłádáia: W czym Ewángeliey Jowiniana Mistrzá swego/iá-
ko wierni vczniowie náśláduia.

¶ Długoby wyliczáć inße rozmáite onych stárych odßczepieńcow Kácerstwá y
biedy: ktorych iednák Ewángelikowie dzisieyßy / nietylko śmiele náuczáia / ále ie
też tytułem słowá Bożego pokrywáia/y zá ßczyrą Ewángelia wßędy vdawáia. A
nas chrześciány Kátholiki / że tákiey Ewángeliey przyimowáć / y onych zá Bogi
chwalić niechcemy/ bátwochwalcámi y nieprzyiaciołmi Ewángeliey świetey ná-
zywáia. Y nádto ießcze/ áby nápełnili wiáre Oycow swoich / słowo Boże słowem
Szátáńskim zátráceni ludzie názywáia. Ktore sprośne á gorzey niżli Pogáńskie
bluźnierstwo/ dla tegośmy w przeßłym Kazániu ßeroce odkryli y zbili iásną práw-
dą słowá Bożego: iż to iest źrzodło wßelkiego Kácerstwá/ kościołá nie słuchać /
oprocz písmá nic nie przyimowáć/ y sámo pismo wykłádáć/ wedle dumy swoiey/ á
nie wedle náuki y rozumienia kościołá świetego powßechnego. Przetoż tu iuż te-
mu Kazániu w imie Páńskie koniec vczyniemy.

Mátthęuß w 23

Summá tego Kazánia.

WAmietayże tedy/ chrześciáninie miły/ że ći ktorzy sie dziś nawiecey słowem
Bożym y pismem świetym chlubia / áni do słowá Bożego / áni do písmá
świetego práwá żadnego nie máia. Bo nie od nich do nas wyßło słowo
Boże/ ále od nas do nich: nie im iest zwierzone y zá pokład dáne / ále kościołowi
świetemu powßechnemu: nie oni go wcále záchowáli przez putorá tysiacá lát /
pierwey niżli sie Lutrowie ziáwili/ ále kościoł Rzymski: Náßáć to possessya/ná-
ßá wolność y dziedzictwo: ktorego Heretykowie źle dostawßy / gorzey im ßáfuia.
Bo iedni oboie słowo Boże ták pisáne iáko y nie pisáne odrzucáia / y słowem Szá-
táńskim názywáia: á drudzy sámo tylko pisáne przyimuia: ále y to nie wßystko.
Bo wielkie częśći pismá świetego z Bibliey odcinaia. Náostátek y to pismo ktore

I.

II.

III.

wrzkomo

wrzkomo przyimuią / rozmaicie pſiuią/ nicuią/ opákuią : faleßnie te ná pospolite iezyki przekładáiąc/ glozy Kácerſkie do niego przyßywáiąc : sámi siebie zá Chrystuſe y zá Bogi iákieś vdawáiąc : y vymuiąc y omyiáiąc to co w pismie iest iáſnie wyráżono : y záśie przydawáiąc do słowá Bożego / czego w pismie niemáß : pismo świete przewrotnie wykładáiąc : A náwet nietylko wymyſły swe sprosne á nikczemne/ ále y one stáre Kácerſtwá dawno potępione/ to iest/ słowo Dyabelſkie/ ßczyrym słowem Bożym iáwnie názywáiąc.

¶ Prośmyß wßyscy Oycá Niebieſkiego/ áby on Duchem swoim świętym raczył oświecić ſercá obłędnych á záwiedzionych ludzi : áby te fałßywe Proroki prawdziwie poználi : á poznawßy/ onych sie z wielką pilnośćia/ iáko sámego Piekłá álbo Cjártá / wiárowáli : a náwroćiwßy sie do Kościołá świętego Rzymſkiego powßechnego/ od ktorego y wiáre PAná Chrystuſowa y słowo Boże/ y pismo świete/ y wykład iego prawdziwy máia/ godne owoce Duchá świętego y wiáry prawdziwey z siebie wydawáli/ ku czci y chwale Páná Bogá w Troycy iedynego/ ktorego iest krolestwo/ y moc y pánowánie ná wieki wiekow. A M E N.

Prawdy Ewángeli-kowskie/ Zebráne z Postylle Kácerskiey / w Krákowie wydáney/ Roku Páńskiego/ M. D. LXXXII.

O Antychryśćie.

JEtylko oprocż piśmá/ ále przećiw iáśnemu pi-śmu/Postyllarze czynią y zową Papieżá Antychrystem o-nym/ o ktorym Dániel/ Páwet/ y Jan ś. prorokował. Dáni: w 8. y 11. w2. Tess: 2. w Obiá: 13. ktorego ktam-stwá chcąc podeprzeć/ fałßuią te pismá niżey położone.

I. Pierwßa prawdá Ewángeli-kowska. w Postylli Here-tyckiey List 474.

¶ Naprzod powiedáią/że Antychryst miał w kośćiele Bożym śiedzieć. Co prawdá iest. Ale fałßyrze vymuią słowá Bożego/ odćináiąc to / co tám tudzież Páwet ś. wiety przydał/ że Antychryst miał śiedzieć w Kośćiele Bożym iáko Bog: vkázuiąc śie iákoby był Bogiem: to iest/ sam śiebie zá Bogá vdawáiąc. Czego nigdy nie czynił żaden Pápież.

I. w 2. Tessál: w 2. List 230.

¶ Drugie mowią/ że Antychryst miał śie wynieść y wywyższyć nádto co iest rzeczono Bogiem: to iest (iáko oni wykłádáią) nádewßystkie Biskupy y Arcybiskupy/ Krole y Cesárze: ktore pismo świete dla dostoyności vrzędu/ Bogámi zowie. Ale y tu gwałt czynią pismu świetemu / vymuiąc z niego y odćináiąc to słowo (wßystko) ktorego Páwet świety wyráźnie dotoczył / mowiąc: że śie Antychryst miał wynieść nádto wßystko/ cokolwiek zową Bogiem/ álbo co zá Bogá chwalą: to iest/ nádewßystkie Bogi: álbo iáko Dániel mowi / miał śie podnieść przećiw wßelkiemu Bogu/y náprzećiw Bogu nád Bogi miał mowić. Dániel. w 11. Czego żaden Papież nigdy nie vczynił. Bo śie nigdy nie wynosił nierzkąc náprzećiwko Bogu prawdziwemu/ále áni przećiw namnieyßemu świetemu/ktory iest w niebie.

2. w 2. Tessál: w 2. List 474. y 230. Nie sámeć przełożone Duchowne y świeckie Bogámi zową/ y zá Bogi chwalą.

¶ Jeßcze nádto/fałßuią pismo świete przydawkámi swymi/ gdy ták piszą: A to słyßymy iáśnie/ iż miáło być odstąpienie/ nie ledá iákie / ále powßechne: á po tym odstąpieniu/dopiero miáło być przepowiedánie Ewángeliey świetey. Bo tego pi-smo nie mowi/ żeby miáło być odstąpienie nie ledá iákie ále powßechne: ták iżeby máło nie wßyscy ludzie chrześćiáńscy mieli odstąpić od prawdziwey wiáry. Ale iá-śnie mowi / iż ostátnich czásow niektorzy odstąpią od wiáry: to tedy nie wßyscy. Nádto/ nie mowi pismo świete / żeby potym powßechnym odstąpieniu dopiero miáło być przepowiedánie Ewángeliey ś. Bo słowo Ewángeliey prawdziwey ni-gdy nie vstáło áni vstánie/y nie dopiero teraz/ále począwßy od czásow Apostolskich záwße było/ iest y będzie po wßystkim świecie/rosnąc y pożytek czyniąc/ iáko dobre nasienie ná roley Páńskiey/áż do skończenia świátá: iáko y P. Chrystus y Páwet ś. mowi. Lecz Fałßowángelia nowa Lutrowá álbo Kálwinowá nigdzie przedtym nie bytá ná świecie: y teraz nie iest przepowiedána po wßystkiemu świátu.

3. w 2. Tessál: w 2. List 8. y 203.

w 1. do Tymot: 4.

Máttheuß w 13. Do Koloss: w 1.

4. Antychryst głowny ieden tylko. List 305. y 371.

¶ Pismo swiete Antychrystá onego głownego wßędy opisuie iako człowieká iednego. w 1. Jan 2. w Obiáw: 13. w 2. do Tessal: 2. Także y stárzy á swieci Doktorowie. A Sektarze Postylni przeciw temu wßystkie Papieże Rzymskie/cokolwiek ich było od tysiacá lat/ śmieią czynić y zwáć Antychrystámi.

5. Dániel w 11. Bog Máozym.

¶ Antychryst ma Bogá Máozymá chwalić ná mieyscu swoim: y Bogá ktorego nie ználi Oycowie iego/ ma chwalić złotem y srebrem y drogim kámieniem. To mieysce fałßyrze ná chwałę Chrystá Páná w naswietßym Sákrámencie gwałtownie náciągáią. Lecz żaden Papież nigdy żadnego Bogá Máozymá nie chwalił: ále sámego Bogá Oycow swych prawdziwego/ to iest/ w Troycy iedynego/Oycá/ Synà y Duchá ś. Y Páná Chrystusá ták w niebie ná práwicy oycowskiey śiedzącego/iáko y w naswietßym Sákrámencie (wedle słowá swego) prawdziwie będącego.

Mátth: w 26.

6. ¶ Bogá Máozym/Bogá zmocnionych wykłádáią: Ná przeciwko wßytkim nie tylko Doktorom y chrześciáńskim wykłádáczom/ ále y Żydom / Sámárytanom/ y Pogánom. Aby tylko bluźnierstwo swe podpárli: á proste ludzie słowem niezná iomym zwiedli.

7. Czás pánowánia Antychrystowego/ puł czwártá látá.

¶ Wßystkie pismá świadcżą/że Antychrystowe pánowánie ma być bárzo krotkie: wspominaiąc wyráźnie dni skrocone/Mátth: w 24. Y czás málutki/w Obiáwieniu 11. y 20. Y kładąc pewny czás pánowánia iego / zwłaßczá czterdzieści y dwá miesiące/ W Obiáwieniu 11. y 13. Tysiąc dwieście y ßeśćdziesiąt álbo dziewięćdziesiąt dni/ Dániel 12. w Obiáwieniu 11. Czás y czásy y puł czásu. Dániel 7. 12. w Obiáwie: 12. puł tegodniá/ Dániel. 9. Co wßystko nic wiecey nie wżyni iedno puł czwártá látá: iáko y Doktorowie wßyscy zgodnie wykłádáią. A fałßowángelicy/ álbo fałßownicy Ewángelicy Páná Chrystusowey/ty puł czwártá látá rośćiągáią ná dwánaśćie set lat. Bo każą liczyć te puł czwártá látá/ dzień zá rok rozumieiąc/ od Fokásá Cesárzá/ ktory żył málo nie przed tysiącem lat. A iáko żydowie czekáiąc Messyaßá ony hebdomády Dánielowe ná długie czásy y wieki rozßyrzáią: powiedáiąc/ iż iest nápisano/ że tysiąc lat v Bogá iest/ iáko ieden dzień. Ták Ewángelikowie/ bez pismá żadnego / ty puł czwártá látá/ dzień zá rok rozumieiąc/ wyćiągáią ná dwánaśćie set lat: y dłużße krolestwo dawáią Antychrystowi w kośćiele Páná Chrystusowym/ á niżli sámemu Pánu Chrystusowi w kośćiele swym własnym. Bo ieśliż Antychryst siedzi w kośćiele Páná Chrystusowym iuż to przez tysiąc lat/ iákoż od Fokásá Cesárzá: Y siedzieć ma przez dwánaśćie set lat y wiecey / dzień zá rok rozumieiąc/ iáko powiedáią: tedyć Pan Chrystus ledwa przez cáłe trzy stá lat krolował w swym własnym kośćiele: á wnet potym Antychrystowi vstępować musiał. Przetoż ći co to mowią/nie są Chrystusowi ále Antychrystowi słudzy: ktorzy krolestwo Antychrystowe rozßerzáią / á krolestwo Páná Chrystusowe ściskáią im nawiecey mogą.

Ewángelikowie słudzy Antychrystowi.

II. Postyllá Kálwinitowska sámá przeciw sobie. List 88. y 563. List 305. y 371

¶ O czásie ktorego Antychryst nástáć miał/sámi Postyllarze sobie są przeciwni. Bo ná iednym mieyscu pißą / że sie oto tych czásow náßych dzisieyßych Antychryst wylągßy w tym gniazdzie (kośćiotá Bożego) iáśnie sie iuż obiáwił y pokázał. A ná tymże mieyscu przywodzą swiádectwo Bernatá świętego / że iuż tudzież po nim/ to iest/przed czterystá lat/Antychryst nástąpić miał. A indzie záś twierdzą/że Antychryst w Rzymie zásiadł zá czásu Fokásá Cesárzá/to iest/máło nie od tysiącá lat. A záśie ná inßych mieyscách znáć dawáią / żeby Antychryst nástał w kośćiele skoro po czásiech Apostolskich. Nád ktore sprzećiwieństwá niewiem co może być sprośnieyßego. Ależ prawdziwie rzeczono: iż ktámcowi dobrey pámięći potrzebá.

III. Jesli Papież ma wiele Bogow/tedy nie iest Antychrystem / ktory żadnego BOgá chwalić nie dopuśći / oprocż siebie. List 230. List 711. y 47.

¶ Jest ießcże y to Sektarzow wielkie sprzećiwieństwo: że mowią z iedney strony/ iż Papież iest prawdziwym Antychrystem onym/ ktory sie wyniesie nádewßytkie Bogi / y ktory nie będzie dbał ná żadnego z Bogow / y náprzeciw Bogu nád Bogi będzie mowił. w 2. do Tessal: 2. Daniel 11. to iest/ktory żadnego Bogá oprocż siebie chwalić nie dopuśći. A z drugiey strony twierdzą / że Papież iest iáwnym bálwochwalcą/ ktory ma tyle Bogow/ ile iest świętych y świećic w niebie: y ile iest rytych y málowánych obrázow ná ziemi. Y záśie powiedáią/ że práwy Antychryst/ áby sie tym wiecey miłośnikiem być y Bogá y Chrystusá y ludzi swiętych

zwierzchu okazał: miał obrázy (Páná Chryſtuſowe y świetych iego) ryte/ málowáne/ dete/ iáko práwa Bogu obrzydliwość ſtáwiáć. List 473.

IIII. Antychryſt cielesny. List 474. w Szcziach 20. List 203.

¶ Mowią/ iż Szátan iáko y Żydow cielesnego Chryſtuſá/ták y chrześćian cielesnego Antychryſtá zmyślił/ ktoryby miał być z pokolenia Dan/ á vrodzić ſie w Egiptćie. A iż nie cielesny Antychryſt iest opowiedzian/ ále Duchowny: nie z pokolenia Dan/ ále z pokolenia Leui/ to iest z liczby przetożonych kośćielnych. Bo Páwel świety powiedział/ iż po odeśćiu iego/ z Biſkupow á z rządzićielow kośćiołá Bożego/ mieli wyniść wilcy trzode Páńſka tárgáiący. Ktorymi ſłowy dáią znáć/ że Antychryſt náſtał w kośćiele ſkoro po czáſiech Apoſtolſkich. Inſze kłamſtwá ktorych tu nákładli/ ſam oſądziſz czytelniku miły: przeczytawſzy kázánie o Antychryśćie teraz nowo przydáne do Poſtylle wielkiey. Gdzie ſie pokázało z świádectwá piſmá świętego/ że Antychryſt ma wyniść z narodu Żydowſkiego/ y z pokolenia Dan: y ma być człowiekiem prawdziwym cielesnym: ták iáko y Pan Chryſtus był prawdziwy człowiek.

V. Spuſtoßenie kośćiołow pod Antychryſtem iákie. List 473. Poſtylla Bárto: Niedziele 25. po Troycy świetey.

¶ Smieią y to przećiwnicy piſáć/ że Hippolit y Methodius o duchownym kośćiołow ſpuſtoßeniu pod Antychryſtem mowią/ á nie o máteriálnym: co/ prawi/ Jezuitowie wywracáią ná kośćioły máteriálne/ ná mury/ ná ściány/ ná bátwány ſwe. ić. Ale weyźrzawſzy iedno w Poſtylle náſze: obaczyſz chrześćiáninie/ żeć nas y w tym nie winnie potwarzáią. Bo ták Hippolit ś. iáwnie mowi: Iż pod Antychryſtem będą ſtáć kośćioły iáko ſłopy/ iż nie będzie w nich ofiáry/ y nadroſßie ćiáło y krew Páńſka nigdzie ſie nie náydzie onych czáſow/ iż Mßa świeta záginie/ śpiewánie kośćielne vſtánie/ ić. A Hieronim ś. piße/ iż Antychryſt zákaże chwały Bożey/ ſpuſtoßy kośćioły y wynißczy ofiáre vſtáwiczną Mßey świetey. Co iuż teraz Heretykowie iego drabi petnić poczynáią/ puſtoßąc kośćioły ták duchowne/ iáko y máteryálne.

VI. Ewángelikowie dáli przyczyne bluźnierſtwu Ebionitow.

¶ Nákoniec chytry Szátan zátoiwſzy ten fundáment/ przez Ewángeliki/ iáko wierne miniſtry ſwoie/ że Papież iest práwym Antychryſtem: oſtátniey bezbożności do ktorey z przodku zmierzał/ przez Nowokrzeßeńce dráby ſwe tácniuchno dokázał. Bo názwawſzy Papieżá Antychryſtem/ wiáre o Troycy świetey/ o Boſtwie y przedwieczności Páná Chryſtuſowey/ o nieśmiertelności duße/ y o Krzćie dziecinnym/ odrzućił y podeptał/ iáko Papieſka y Antychryſtowa. Nádto piſmo ś. ßkárádzie ohydził/ y podeyźrzáne vczynił z tegoż fundámentu/ iż od Antychryſtá podáne/ y przez ták wiele wiekow v niego záchowáne/ y wedle woley ie° zfałßowáne być miáły. Bo powiedáią/ że Antychryſt nic zdrowego/ y nic cálego w kośćiele nie zoſtáwił.

O Apoſtołách.

I. Ewángelikowie vwłácżáią Apoſtołom. List 58. y 683. Łukaß w 9.

Iż przepuśćili Ewángelikowie y świetym Apoſtołom/ ktorym nie pomału vwłácżáią/ kiedy mowią/ że nie wßyſtkiego zgołá opuśćili/ y nie prawdziwie rzeczy/ domow/ y máietności ſwoich odſtąpili: ále iedno ná czás/ y vmyſłem tylko: Jákoby Apoſtołowie byli z liczby onych/ o ktorych Pan mowił: Żaden przyktádáiący ręke do pługá/ á ogládáiący ſie ná wſteczy/ nie iest ſpoſobny do Krolestwá Bożego. Albo iákoby Piotr świety tegoż ſie grzechu dopuśćił/ z ktorego potym ſrodze Ánániaßá y Sáphire nagła śmiercią ſkárał: Że ſobie byli z máietności ſwoich czáſtkę zoſtáwili/ á nie zgołá wßyſtkiego opuśćili. Tego tedy błędu/ á ráczey bluźnierſtwá chcąc podeprzeć Ewángelikowie/ fałßuią te mieyſcá Ewángeliey świetey.

I. Márek w 1. List 683.

¶ Piotr świety po opußczeniu rzeczy wßyſtkich dom miał/ y w domu ſwoim z Pánem przebywał. Lecz tego nie mowią Ewángeliſtowie/ co Ewángelikowie śmiele przydawáią do ſłowá Bożego/ żeby Piotr świety po opußczeniu wßyſtkich rzeczy dom miał/ y w nim iáko w ſwym przebywał. Ale tylko dom Piotrow wſpomináią/ rozumiejąc ten ktory miał przedtym: ktory pierwey był iego niżli gi opuśćił. Bo áż nie ták Apoſtołowie opußczáli wßytko/ żeby iuż potym nigdy z ſwemi powinowátymi obcowáć nie mieli: będąc miedzy nimi: wßákże áni domow/ áni żon/

Jáko Apoſtołowie opuśćili wßyſtko.

áni dzieci/áni łodek/áni śiatek/áni żadnych własności ábo máietności swoich wiecey nie trzymáli: áni o nich wiecey stárania nie mieli: puściwszy y rozdawszy to wszystko co mieli/wedle rády Páńskiey/vbogim powinowátym swoim. Co sie z iednego mieyscá onego dosyć pokázuie. Że gdy rzekł Pan Chrystus młodzieńcowi onemu bogátemu: Jesli chcesz być doskonáły/ idź przeday wszystko co maß/ y rozday vbogim/ á podź násladuy mie. Tedy wnet Piotr swiety odpowiedział: Otosmy my wszystko opuścili/ y násládowáli cie. Skąd to iáśnie mamy/ że Piotr swiety y z inßemi Apostoły/ ták wszystko opuścił/ iáko Pan chćiał aby był y on młodzieniec opuścił: to iest/nie vmysłem tylko/ale sáma rzecza: y nietylko ná czás/ale na wieki: y nie ták/żeby sie mogł záśie wrocić do domostwá swego: ale ták żeby sie iuż nigdy ná wsteczne ogladał.

Mátthewß w 19

2. Łukaß w 5. List 683.

¶ Dowodza błędu swego tym/ iż Mátthewß swiety/ opuściwszy wszystko/ vczte przedśie Pánu w domu swym vczynił. Lecz tego przeciwnicy pokázać nie mogą/ żeby sie Mátthewß swiety po swym powołániu/ álbo do vrzędu swego pierwszego Celniczego/álbo do domostwá swego wrocić miał: chybá ten ieden raz tudzież wnetże po swym powołániu/ do domu swoiego/kiedy z Páńskiey rády y dozwolenia/ rzeczy swe rospráwiwszy/poprzedawszy y vbogim rozdawszy/te vczte w domu swym/ żegnáiąc sie z swemi/ Pánu nágotował: ták iż sie iuż nigdy potym nie wrocił do rzeczy raz opuszczonych.

3. Jan w 16. List 683.

¶ Iż ná ostátniey wieczerzy Pan powiedział Apostołom swoim: Oto przychodzi godzinà/ y iuż przyszłá/ że sie rosproßycie káżdy do własnego: á mnie sámego zostáwicie. Ztąd dowodzą przeciwnicy/ że Apostołowie czásu męki Páńskiey wrocili sie do domow swych własnych. Lecz y tu fałßuią srodze pismo swiete. Bo nie mowi Pan Chrystus/żeby sie mieli wrocić do domow swoich: álbo do własnych dzierżaw swoich (iáko ći wykrecáią) ktorych pewnie Apostołowie/ będąc rodem z Gálileiey/ w Zydostwie nie mieli. A dáleko mniey w Jerużálem/ kędy wszyscy áż do zmartwychwstánia Páńskiego mießkáli: ále mowi/ że sie rosproßyć mieli káżdy do własnego/ to iest/káżdy w swą/gdzie kto mogł/ieden tám drugi sám/ßukáiąc sobie káżdy mieyscá táiemnego y też bespiecznego/ku záchowániu własnego zdrowia swego: strzegąc sie y sámych towárzyßow swoich/ áby go nie wydáli.

4. Jan w 20. List 683.

¶ Co Jan S. nápisał/ iż poßli powtore vczniowie sámi do siebie: z tego tákie mieyscá chcą wymysłu swego przeciwnicy dowieść. Ale prozno. Bo nie mowi Ewángelistá/ żeby poßli do własności álbo domow swoich: ále iż poßli do sámych siebie: to iest/do drugich towárzyßow swoich/ktorzy sie byli ná iedno mieysce zgromádzili zámknawszy dom zá soba. Jáko kaßczek niżey tenże Ewángelistá s. opisuie.

5. Jan w 21. List 683.

¶ Powiedáią/ że Apostołowie do łodek sie swoich y do łowienia ryb wracáli. Lecz y tu przydawáią do słowá Bożego/ żeby sie wracáli do łodek swoich/ ktore opuścili. Nie mowią tego Ewángelistowie/ podmiot to Kácerski. Prawdáć iż y po swym powołániu ryby niekiedy łowili. Ale ztąd nie poydzie/ żeby przeto domy/ łodzie/sieci swoie mieli. Bo wszystko opuściwszy/ może iednák człowiek żywić sie swą robotą/ y rzemiosłem ktore vmie. Jáko y Páwet swiety po swym náwroceniu/ czásem przedśie swe rzemiosło robił/ y robotą swoią y sam siebie y inßych podpomagał.

w Dzieiach 20.

II. Apostołowie vczyli y czynili wiecey/ niżli DAN Chrystus vczył y czynił. List 568. Postylłá Kathol: List 351. a. Jan w 16. w Dzieiach 15. w 1. do Koryn: 7.

¶ Drugi błąd y kłamstwo tákie położyli: że Apostołowie Duchá S. wźiąwszy/ nic nád to/czego Pan nie vczył/ nie czynił/nie vczyli/ y nie czynili. Przeciw temu czytay w Postyllì Kátholickiey/ Jáko wiele Apostołowie w kościele rzeczy stánowili/ o ktorych iáśnego roskázánia Páńskiego nie mieli: y sam Pan powiedział: Wiele rzeczy miałbych wam ießcze mowić/ ále teraz znosić nie możecie. Lecz gdy przyidzie on Duch prawdy/náuczy was wßelákiey prawdy. Skąd iest iáśny dowod/ że Apostołowie vczyli wiele rzeczy/ ktorych sie nie od Páná Chrystusá/ ále od Ducha S byli náuczyli. Jáko y ná pierwßym Concilium Decret feruiąc: y obrzezánie w stárym zakonie iáśnie roskázáne kásuiąc/ nie rzekli: Ták Pan Chrystus vczył y roskázał: ále/ Zdało sie tak Duchowi świętemu y nam. Y Páwet swiety: O Pánnách/powieda/ nie mam Páńskiego roskázánia/ ále ráde dawam.

Kanony

¶ Kanony Apostolskie/ gdy ie zá postem czterdziesći dni przywodziemy/ Postyllnicy śmiele odrzucáia / y od Heretykow zmyślone być powiedáia. A ná drugim mieyscu / zápomniawßy sie / nie ták przeciw Hieronimowi swietemu / iáko sámi przeciw sobie/ tez Kanony Apostolskie przywodza/ o bezżeństwie Káptáńskim. Bo ták pißa: Ja przeciwko Hieronimowi wystáwie naprzod Kanony Apostolskie/ w ktorych ták nápisano. &c.

III. Kanony Apostolskie. List 106. List 466.

¶ Przywodza z Decretow iedno świádectwo/ że Kanony Apostolskie sa podeyźrzáne/ y od Heretykow pod imieniem Apostolskim złożone. 106. Ale drugie przeciwne świádectwá támże położone zdradliwie omijáia: ktorymi Autor vmyślnie dowodzi/ że Kanony Apostolskie máia być przyimowáne. A tego baczyć niechca/ co támże gloza odpowieda ná świádectwo od nich przywiedzione: Że te Kanony Apostolskie máia być przyimowáne / ktore od prawdziwych Apostołow sa złożone: iákowe sa te ktore my przywodzimy. A te lepak nie máia być przyimowáne / ktore od Heretykow sa wydáne pod imieniem Apostolskim: ktore dawno sa od kościotá odrzucone. Nie my tedy/ nie my/ ále oni sámi mamia ludźmi/ záwodzac ie tákimi tápáczkámi.

IIII. Distinctione 16 Cap: Canones.

¶ Wyznawáia że gdy sie Apostołowie po świecie roschodzić mieli / tedy złożyli Credo Apostolskie: y to Credo máia zá kámień probowny/ wedle ktorego kościoły prawdziwe od Heretyckich máia być sądzone. Chocia o tym y iedney literki w pismie świetym niemáß / żeby álbo Apostołowie to Credo złożyli / álbo żeby miáło być zá kámień probowny: iedno iż to mamy z Trádycicy á z podánia kościelnego. A ná inßym mieyscu sámi przeciw temu pißa tymi słowy: W sprawie zbáwienia náßego y nabożeństwá chrześciańskiego żadney rzeczy / ktora wyráźnie w pismie świetym nápisána nie iest/ przyimować/ áni iey wierzyć nie mamy.

V. Credo Apostolskie. List 54.

¶ Potwarzáia Kátholiki/ pißac ták wßeteczńie/ że Rzymscy pochlebcy sámego Piotrá Pásterzem być owieczek Páńskich powiedáiac/ inße Apostoły Páńskie swinopásy czynia. Alec sámi zwodnicy dobrze wiedza/ że nie tym wzgledem Katholicy sámego Piotrá być Pásterzem owieczek Páńskich powiedáia/ żeby oprocz niego żadnych inßych Pásterzow nie było: ale iż onemu osobliwie/ iáko przednieyßemu posobie Pásterzowi/ wßystkie wierne swoie/ ták owce iáko y báránki/ ták Przełożone iáko y poddáne/ ták pásterze iáko y owieczki poruczył Pan ku pásieniu y rzadzeniu ich. O czym ßerzey w Postylli Kátholickiey/ Niedz: 4. po Trzech Krolách/ y ná dzień świetego Piotrá y Páwłá/ y ná dzień świetego Janá Ewángelisty.

Postyllarze sámi przeciw sobie. List 622.

VI. Piotr Swiety sam pásterz pierwßy po Chrystusie. List 54.

¶ Piße iż Apostołowie żadnego żegnánia krzyżem swietym nie vczyli. Alesmy w Postylli iásnie pokazali/ iż żegnanie krzyżem świetym poßło z náuki/ Trádycicy álbo vstáwy Apostolskiey. Ponieważ nastárßy Doktorowie y nablißy czásow Apostolskich/ ten zwyczay/ v wßystkich ná on czás chrześciánow przyiety wspominaia. O czym w Postylli náßey/ ná dzień Náleźienia Krzyżá s. w Kazániu drugim.

VII. Zegnánie Krzyżem świetym. List 544.

O Bálwochwálstwie.

Mieia Heretykowie / sámi bedac prawymi bálwochwálcy / ktorzy tyle fałßywych Bogow y bálwanow chwale/ ile swych wymysłow/ fántázyi/ bluźnierstw / y błędow Kácerskich zá słowo Boże máia y ludziom vdawáia: á wżdy iednák śmieia kościołowi chrześciáńskiemu powßechnemu wßelkie bálwochwálstwá kłamliwie przypisować. A to przeto / iż Páná Jezusá Chrystusá w Sákramencie iako Bogá chwali: iż świetych Bożych z Chrystusem w niebie kroluiacych o wspomożenie y o przyczyne prosi: iż obrázy Páńskie y świetych iego/ y Reliquie álbo kości świetych ma w vczciwości.

I. Sektarze bálwochwálcy bluźnia kościoł Boży. List 54. y 230. y wßędy.

¶ Lecz oni y w tym kościoł Boży niewinnie potwarzáia / y Páná Chrystusá z nim pospołu bluźnia. Bo bálwochwálstwo iest/ czesć y chwałe sámemu Pánu Bogu własna y powinna/ dawáć y wyrzedzáć stworzeniu/ iako Bogu: álbo iáko Páwet świety mowi: odstąpiwßy Bogá prawdziwego / chwalić stworzenie y służyć

Co iest bálwochwálstwo. w 2. Moyz: w 20. w Psie: 113. Iad: 14. do Rzym: w 1.

mu ráczey niżli BOgu. Czego iż nie czynią Catholikowie/ przetoż się im wielka krzywdá dzieie/ gdy ie Nowowiernicy bálwochwálcámi zowią.

¶ Bo naprzod/ w naświetßym Sákrámencie áż wierni chrześćiáni Boską cześć y chwałe wyrzadzáią: ále nie żadnemu bálwanowi/ nie chlebowi/ áni winu/ ktorego wierzą że tám wiecey niemáß: (iáko sámi nieprzyiaćiele dobrze wiedzą) áni żadnemu stworzeniu: ále sámemu Pánu Jezusowi/ Stworzyćielowi swemu/ Bogu y człowieku prawdziwemu: ktory tám iest prawdziwie pod osobą chlebá y winá: według słowá swego ktore trwa ná wieki. Co ieśliż iest bálwochwálstwo P. Jezusá iáko Bogá chwalić: tedyć Heretykowie Páná Jezusá nie zá Bogá ále zá bálwaná máią/ y srodze go bluźniąc/ sámi w tym zostáią co nam przyczytáią.

1. Chwalić D. Chrystusá w świetym Sákrámencie nie iest bálwochwálstwo.

¶ Swietym lepak/ y ich obrázom y Reliquiam/ żadney czći y chwały sámemu Bogu własney wierni nie dawáią: áni świetych wzywáią iáko Bogow: ktorzyby wßystko w swoiey mocy mieli/ y sámi z siebie wßystko wiedzieli/ widzieli/ y słyßeli: ále iáko przyiaćiol Bożych (ná ktorych prosbe y przyczyne Pan Bog ludziom wielkie dobrodzieystwá dáie) o przyczyne do Bogá Oycá przez iedynego poszzednikà proßą. Przetoż y to iest ßczyre kłamstwo/ co nápisáli: że bálwochwálcámi są ći/ ktorzy okrom prawdziwego Bogá/ inßych wzywáią. List 244.

2. Świetych wzywáć y chwalić nie iest bálwochwálstwo.

¶ Przez obrázy záśie y Reliquie one czcą y chwalą/ ktorych są obrázy álbo Reliquie. Ponieważ ták czesć iáko y zelżywość obrázowi vczyniona/ściąga się ná tego/ ktorego iest obraz. Skąd iáśna rzecz że Cátholikowie nie są bálwochwálcy/ ále chwalce Boży prawdziwi. A Heretykowie/ te cześć y chwałe ktora powinni Bogu y słowu iego/ dawáiąc Lutrowi/ Kálwinowi/ y słowu ich/ y wymyślom kácerskim/ są prawi bálwochwálcy.

3. Cześć obrazom y reliquiam świetych wyrzadzaná/ nie iest bálwochwálstwo.

¶ Aby dobrowolne vczynki wiernych chrześćiánow/ ná ktore nie są iáśnym przykázánim obwiązáni/ spro ßnym bálwochwálstwem názwáć y pomázáć mogli Postillarze: tedy mowią/ iż bálwochwálstwo iest czynić co ku czći á chwale Bożey/ czego Bog wyráźnie nie roskazał. A tá/ práwi/ iest roznosć chwalcow Bożych od bálwochwálcow/ że oni nic nie czynią/ iedno to co Bog roskázuie. A ći záśie nie máiąc ná tym dośyć co Bog roskázuie/ wiecey śie á niżli trzebá domyślaią/ y z kresu roskazánia Bożego wystepuią. List 52. 58. 149. Ale ieśliż to iest bálwochwálstwo/ tedyć bálwochwálca bytá Błogosłáwiona Pánná Márya/ ktora bez roskazánia Bożego ná káżdy rok do kościołá Jerozolimskiego ná świetá chodziłá. Bo nie obwiązał byt Pan Bog białychgłow do tego Mándatu/ iedno meßczyzny tylko. Bálwochwálcy byli y Apostołowie/ ktorzy bez wyráźnego Páńskiego roskazánia/ y nowy vrzad obráli śiedmi Diakonow/ y Concilium pierwße zgromádzili/ y ná nim wstrzymawánie ode krwie y zádußonych źwierząt przykázáli: á obrzezánie (choć ták środze było od BOgá roskazáne Abrahámowi y potomstwu iego) odrzućili iáko nieotrzebne. Bálwochwalcy byli y Ewángelistowie/ ktorzy Ewángelia pisáli/ nie máiąc też o tym Páńskiego roskazánia. Bálwochwálcy byli y oni pierwßy chrześćiáni/ ktorzy nie mieli nic własnego/ y sprzedawßy imioná swoie/ kładli pieniądze przed nogi Apostolskie: że śie wiecey á niżli trzebá domyśláli/ y z kresu roskazánia Bożego wystepowáli. Bálwochwálca bytá Judyt wdowá świeta/ ktora bez roskazánia Bożego w włośienicy chodząc/ posćitá káżdego dniá żywotá swoiego/ wyiąwßy Soboty y świetá żydowskie. Bálwochwálca bytá y oná druga wdowá Annà Prorokini/ ktora mężá wtorego poiąć niechćiałá/ ále w stanie wdowim mießkáłá áż do śmierći/ z kościołá nie wychodząc/ y służąc Pánu Bogu posty y modlitwámi wednie y wnocy. Chocia o tym nie miáłá żadnego roskazánia. Bálwochwálca byt y Nikodym z Jozefem/ że Páná Chrystusá z krzyżá złożyli: y Márya Mágdálená/ ktora nogi Páńskie łzámi polewáłá/ włosy vćierałá/ oleykiem mázáłá: y one Márye ktore ćiáło Páńskie po śmierći tákże mázáć chćiáły/ nie máiąc też o tym żadnego roskazánia. Bálwochwalca byt y Jan świety/ ktory oycá y mátkę opuścił y ták ostry żywot wiodł ná puszczy/ chlebá nie iedząc/ winá nie piąc/ żony nigdy nie znáiąc/ w włośienicy miasto sukni chodząc. O czym nie miał w Zakonie żadnego roskazánia. Náostátek/ że inße opuszcze niezliczone/ bytby bálwochwálca Dawid/

Kálwinitowie P. Maryacznia bálwochwalcą: y tákże wßystkie świete.

Lukaß w 2.

w dzieiách 6. y 15

w dzieiach 2. y 4.

Judyth w 8.

Lukaß w 2.

Jan w 19.
Mátthęuß w 27.
Lukaß w 7.
Márek w 16.
Mátthęuß w 3

Sálomon/

Salomon/Ezechiaß/Jozyaß/Márdocheuß/ Machabeuß/ ktorzy rozliczne obrzędy y Ceremonie/ y Swietá vstáwiáli ku czci y chwale Bożey: ktorych Bog przez Moyzeßá nigdzie nie roskazał. Czego iż żaden wierny rzec nie może: tedyć to nie iest słowo Boże/ ále ßczyre kłamstwo y wymyst kacerski/ żeby to wßystko było bałwochwálstwo/ co kto z miłości á z dobrey woley czyni/bez iáwnego Páńskiego roskázánia.

¶ Przywodzać oni wprawdzie pismá/ ktorymi chcą podeprzeć tego bluźnierstwá wymystu swego. Nie to człowiecze co będzieß chciał/ y coć sie będzie zdáto/ czynić będzieß: ále to co ia roskázuie tobie dziś. Aleć y to psuią fałßywym wykłádánim. Bo tymi słowy Moyzeß (iáko sie samże tám iáśnie wykłada) tylko zákázuie tego/ áby do oney chwały Bożey/ktora im był podał/spisał y postánowił z Páńskiego roskázánia/nie przydawáli onych Ceremoniy/obrzędow y ofiar pogáńskich/ktorymi bałwochwálcy Bogi swoie y bałwany swoie czcili y chwalili. Co káżdy wnet pozna/ przeczytawßy támto Kápitulum.

¶ Nádto psuią y drugie mieysce pismá świętego/ twierdząc śmiele/ że Krol Mánásses ku czci á chwale Bogu/ofiárował dziatki swe przez ogień Bogu prawdziwemu. Ale ten fałß káżdy poznáć może/weyźrzawßy w Biblią. Bo tám nie mowi pismo/żeby to Mánásses czynił ku czci Bogu prawdziwemu/iáko ci fałßerze wymysláią: ále iáśnie mowi: iż Krol Mánásses chwalił bałwany pogáńskie/ y stáwiał ołtarze Báálowi (nie Bogu Izraelskiemu) y chwalił wßystko Rycerstwo niebieskie/to iest wßystkie gwiazdy: y budował im ołtarze w domu Páńskim: y przewiodł synά swego przez ogień (obyczáiem pogáńskim) y báwił sie Czárnoksięskimi náukámi/ ktorych Bog zákázał. Nie dla tego tedy Mánásses był bałwochwálca/ że to czynił o czym nie miał żadnego roskázánia: ále że to czynił przeciw iáśnemu y wyraźnemu Páńskiemu roskázániu: że nie Bogu prawdziwemu/ ále opuściwßy onego/ Bogom pogáńskim y bałwanom służył: á że synά swego nie Bogu ále Diabłom ofiárował.

¶ Łatßuią y trzecie mieysce pismá ś. powiádáiąc/iż żydowie nie onego cielcá chwalili/ále przezeń Bogá prawdziwego: ktora prawdę nie z słowá Bożego/ ále z Bálwinowego mozgu wyczerpneli. Bo pismo iáśnie świadczy/ że nie Bogu prawdziwemu/ ále onemu cielcowi mowili: Ci są Bogowie twoi o Izráelu/ ktorzy cie wywiedli z Egiptu. Ktorymi słowy/iáko wykłádáia Stephan y Dawid święty/odstąpiwßy Páná Bogá swego/ y obroćiwßy sercá swe do Egiptu (kędy tákie Bałwany widáli) kázáli sobie vlać nie Bogá żywego áni prawdziwego/ktory iest y był od wieku/ y ktorego żadna ręká ludzka vczynić áni wyrázić nie może/ ale one Bogi/ álbo rázey Bałwany pogáńskie: mowiąc do Aroná: Vczyń nam Bogi/ ktorzyby nas prowádzili. A przetoż sie ostáli bałwochwálcy/że chwalili nie Bogá prawdziwego/ále onego Bałwaná Egipskiego: á iż przemienili chwałę Boią w podobieństwo cielcá ktory siáno iadá: zápomniawßy BOgá prawdziwego/ ktory ie wybáwił z Egiptu przez ták wielkie cudá.

I. III.
w 5. Moyz: w 12. Ewángelikowie fałßerze pismá ś. List 52.

I. IIII.
w 4. Krole: w 21. w 2. Paralip: 33. Manasses nie Bogá prawdziwego/ ále Baalá chwalił.

I. V.
w 2. Moyz: w 32. List: 57. 310. 666.
Zydowie przez cielcá nie chwalili Bogá prawdziwego.
w Dzieiach w 7.
Psalm 105.

Psalm 105.

O Ceremoniách.

SEKetykowie chcąc ohydzić wiernym Ceremonie y vstáwy świete Apostolskie álbo y Kościelne/ o ktorych nic wyráźnie w pismie świętym nie máß/ ono pismo záwße w gębie máią: Prozno mie chwałą vczyć náuk y mándatow ludzkich. Aleć tego mieyscá tákże wiernie y przystoynie przeciwko nam vżywáią/ iáko y on Aryan Máximinus przeciw Augustynowi świętemu gdy z niego dowodził/ie niczego inßego wierni przyimować nie máią/ iedno co wyráźnie w pismie sie náyduie. Abowiem tymi słowy nie gánić Pan Chrystus áni odrzuca świętych y pobożnych náuk/ Ceremonij/ Trádycyi/ vstaw/y obrzędow kościelnych/zwłaßcza od Apostołow/ álbo od Apostolskich mężow podánych/ y od wßystkiego chrześciáństwá/ po wßystkim świecie miedzy chrześciány przez ták wiele

I. Iáko wiernie Ewángel kowie ßáfuią słowem Bożem.
Mátthenß w 15.
Ezáiaß w 29.
Aug: lib. 3. cont: Maximin.

wiekow przyietych y zwyczáynych. Bo te nie sa náuki y vstáwy ludzkie/ ále náuki y vstáwy Duchá świetego/ ktory kościoł rzadzi y správuie / náuczáiac go wßeláky prawdy. Ale Pan Chrystus gáni y odrzuca náuki/ Trádycie/ vstáwy y Ceremonie ony Zydowskie y Pháryzáyskie. Aż y te nie wßystkie. Bo gdzie indzie każe chować y czynić to wßystko/ cokolwiek Doktorowie y Pháryzeußowie mowia y vczą z Kátedry Moyzeßowey. Ale tylko one náuki y vstáwy / ktore álbo przykazániu Bożemu iáwnie sa przeciwne: álbo zgotá prożne y nikczemne / á do zbudowánia namniey nie służące. Ktore támże Márek świety iáśnie opisuie. Przetoż wielkie á srogie iest bluźnierstwo y świetokradztwo/náciągáć tego przeciw świetym y powßechnym Ceremoniam/ náukam/ vstáwam y Trádyciam Apostolskim / álbo y kościelnym : co Pan Chrystus o náukách ludzkich / prożnych / słowu Bożemu przeciwnych y ßkodliwych mowił.

Jan w 16. Iż. ie trádycye y vstáwy P. Chrystus odrzuca. Mátteuß w 15.

Márek w 7.

II. Jan w 4. List 149.310.311.

¶ Taż śmiátośćia fatßuia y ono drugie pismo : iż prawdziwi chwalce máia chwalić Bogá Oycá w Duchu á w prawdzie. To iest/ iáko oni wywracáia/nie w powierzchnich Ceremoniách / ále Duchownie tylko. Bo áż Pan Bog ktory iest Duch/ nawiecey y napierwey od nas chwały y służby Duchowney żada / y wyćiąga : to iest/ ábysmy go mitowáli y chwalili ze wßystkiego sercá / y ze wßystkiey duße: wßákże y chwały á służby zewnetrzney/ powierzchniey y cielesney nietylko nie zákázuie/ ále ia owßem roskázuie: kiedy sie każe mitować ze wßystkich sił nászych/ y służyć sobie nietylko w Duchu/ ále też y w prawdzie : y chce tego po nas/ áby ták świecilá świátłość nászá przed ludźmi / áby oni widzac vczynki násze dobre/ wielbili Páná Bogá. Ták że y Páwet S. kiedy vpomina wiernych : áby Páná Bogá nietylko Duchem/ ále y vsty wzywáli y chwalili : áby nietylko sercem wierzyli/ ále y vsty wyznawáli: áby ciáłá swe z grzechámi y pożadliwośćiámi martwili y krzyżowáli : áby ciáłá swe wydawáli y ofiárowáli Pánu Bogu zá ofiáre żywą : áby iáłmużny y vżycżánia nie zápominali. Bo tákimi / prawi/ ofiárámi zásługuiemy sobie Páná Bogá: izali służby y chwały powierzchniey nie roskázuie: Takżeć y Annáoná Prorokini / nie sámym tylko Duchem / ále y modlitwámi y posty y czystośćia wdowia chwalitá Páná Bogá/ wednie y w nocy z kościołá nie wychodzac. Bo te wßystkie y inne tym podobne służby / choć powierzchne y cielesne / sa Pánu Bogu wdzięczne y przyiemne/ kiedy z Duchá y sercá pochodza. Przetoż y Sákramenty swiete/ y inne powierzchne Ceremonie kościelne / ktore niemáło pomagáia ku wzbudzeniu y podniesieniu sercá ku Pánu Bogu / nie sąc tymi Páńskimi słowy od Duchowney chwały odrzucone : Ale tylko one ofiáry y Ceremonie stárego zakonu/ ktore iż iuż teraz po ich wypełnieniu y wyniśćzeniu prawdzie sa przeciwne: przeto iuż w nowym zakonie mieysca nie máia. A k temu Pan Chrystus vczy tymi słowy/ że sie zwierzchnia służbá y chwałá sámá z siebie Bogu nie podoba/ iesli do niey zewnetrzna á Duchowna chwałá nie przystąpi : to iest / iesli nie z Duchá á z sercá pochodzi.

Mátteuß w 5.

So Rzym: w 10. So Coloss: w 3. So Rzym: w 12. So Zydow w 13. Lukaß w 2.

Prawdziwe tych słow Páńskich rozumienie.

III. Prawdy Ewángelikowskie.

¶ O Ceremoniách chrześćiáńskich Kálwinitowie w Postylli swey / vdawáia zá ßczyra prawde/ y te iáwne kłamstwá y potwarze/ niegodne odpowiedzi.

1. Że w Kościele Rzymskim ná mieysce słowá BOżego wtracone sa Ceremonie zmyślone. List 94.

2. Że Kátholikowie Processia Niedziele Kwietney naprzyiemnieyßa y namilßa chwałe Bożą być powiedáia. List 149. 147. 150.

3. Że Papieżnicy przed ołtem ná twarz pádáia. List 150.

4. Że Papieżnicy drewnu vstrugánemu przywłaßczáia/że iest Messiaßem y Krolem Izráelskim/ y zbáwićielem świátá. List 149.

5. Że Kátholicy do ták sprosnego biedu przyßli / iákoby żaden być zbáwion nie miał/ ktoremu gromnice przy skonániu nie zápala. List 564.

6. Że Kátholikowie gromnice máia ná mieyscu Káznodziey. List 565.

7. Że przez gromnice błazeńskie swoie / opák z chrześćian máło nie Pogány vczynili. List 565.

O Chrystusie.

Prawdy Ewángelikowskie. I.

PIerwßa prawda: Jezuitowie tey náuki ścierpieć nie mogą / że Pan Chrystus sam własnie mocą swą grzechy odpußcza/ y vsprawiedliwia: y Kácerstwem ią názywáią. List 49.

II.

¶ Wtora prawdá: Státecznie twierdzić / że sam PAN Chrystus iest iedynym tylko/ okrom ktorego inßego niemáß zbáwicielá y posrzednikà/ to Rzymskim pochlebcom iest Kácerstwo y odßczepieństwo ogniá godne. List 15.

Posrzednik iáki sam P. Chrystus.

O niewstydliwe potwarzy Szátańskie. Niech pokażą fatßyrze/ gdzie to Jezuitowie/ álbo ktorzy Kátholikowie mowią álbo pißą: Kedy kogo inßego oprocz Chrystusá czynią zbáwicielem/ álbo posrzednikiem tákim/ ktory sam siebie dał ná odkupienie zá wßystkich: Bo co przewrotni ludzie przydawáią ku podpárciu tey potwarzy swoiey/żeby Kátholikowie przy iedynym wykupicielu y posrzedniku/ inßych sposobow y ołtarzow ku dostąpieniu zbáwienia/ y inßych srzodkow ku vbłaganiu gniewu Bożego náwymyślali: iest niemnieyßa potwarz álbo zdrádá. Bo chrześćiánie nie inßych sposobow y srzodkow ku dostąpieniu zbáwienia/ y vbłagániu gniewu Bożego vżywáią/ iedno tych/ ktore nam on iedyny zbáwiciel y posrzednik Pan Chrystus/ ták sam przez sie/ iáko y przez Ducha swego świętego podał y vstáwił. Jáko iest naprzod Ewángelia y słowo iego swiete: o ktorym nápisáno/ że przez nie zbáwieni bywamy: á iż może zbáwić duße náße. Potym wiárá/ ktora także nas czyni zbáwione. Wiec Sákrámentá świete. Krzest/ ktory nas też czyni zbáwione/iáko Piotr świety mowi. Pokutá/dla ktorey P. Bog grzechy przeglada y odpuszcza. Miłość ktora okrywa wielkość grzechow. Jálmużná ktora oczyścia grzechy: y gási iáko wodá ogień. Wierna modlitwá/ ktora zbáwia álbo vzdrawia niemocnego. Náwrocenie cłowieká grzeßnego/ktore zbáwia duße od śmierci. Przyczyná iednych zá drugimi/o ktorey nápisano/ Iż wiele waży v Páná Bogá prosbá y przyczyná cłowieká swietego á sprawiedliwego. Tych tedy y innych tym podobnych sposobow nie od ludzi zmyslonych/ ále w słowie Bożym iáśnie zaleconych/ y od iedynego Zbáwiciełá Chrystá Páná y Duchá iego w kościele vstáwionych/chrześćiáni/bez vbliżenia czci y chwały iedynego Zbáwiciełá/y posrzednikà Páná Chrystusá/ku dostąpieniu zbáwienia/y vbłagániu gniewu Bożego rádzi używáią: á ná potwarzy y kłamstwá kácerskie nic nie dbáią.

Pismo w 1. do Tym: w 2.

III.

¶ Z tegoż srzodłá pośty y one drugie Ewángelikowskie prawdy: że Kátholikowie nie tákiego Chrystusá iáki iest/ ále dáleko inßego máluią: zwłaßczá tákiego/ ktoryby był tákim Tyránnem/ do ktorego rzecznikow y posrzednikow potrzebá. (Tákim srogim Tyránnem sámi Postylnicy czynią Bogá Oycá/nietylko że mowią iż do niego rzecznikà y posrzednikà potrzebá: ále wiecey przeto/ że go często á gęsto gniewliwym Bogiem zowią/y mowią/że od nas wyćiąga iáko Tyran/niepodobne rzeczy. 269.) K temu iákoby miał być niedoskonałym Zbawicielem/ grzech tylko pierworodny gładzący/á vczynkowe° nic: ále żebysmy gi sámi vczynkámi náßymi gładzili/á przez nie grzechow náßych odpuszczenia dochodzili. Nádto/tákiego Chrystusá kßtałtuią/ktoryby nas tylko od grzechu wybáwił/á od winy nic: ále żebysmy winy náße odpusty Rzymskimi odkupowáć mieli. Náostátek tákiego Chrystusá zmyślili/ ktoryby część grzechow náßych oczyścił: á ostátek w nas ogień czyscowy wypalić y wysmáżyć miał.

w 1. do Kor: 15. Jákub w 1. Mattheuß w 9. Piotr w 1. káp: 3. w ksie: Mad: 11. Piotr w 1. káp: 4. Tobiaß w 12. Jákub w 5. Támże. Jákub w 5.

IIII.

List 333. 360. Owßem Ewángelikowie mákßego sobie Chrystusá máluią/ktoryby nie prawdziwie gładził grzechy nasze/ale ie tylko okrywał: y ktoryby nie prawdziwie nas czynił sprawiedliwe/ale tylko pocytał zá sprawiedliwe.

V.

VI.

VII.

Spárcie potwarzy kácerskich.

¶ Toć są sprosne á iawne kłamstwá y mátáctwá. Bo nie dla tego do P. Chrystusá inßych sobie przyczyńcow nábywamy/ ktorzyby sie zá námi y známi pospolu modlili/ żebysiny Páná Chrystusá zá Tyránná mieli: ále iż iest sędzią sprawiedliwym y Bogiem prawdziwym/ y Bogu Oycu swemu wewßem rownym. Znamy go doskonałym Zbáwicielem/ktory gładzi zgołá wßystkie grzechy: ále pierworodny y vczynkowe przedekrztem popełnione/przez krzest: á vczynkowe po krzćie popełnione/przez pokutę náßę/ y godne owoce pokuty: to iest/ przez modlitwy/ posty y iáłmużny.

muźny. Znamy że nas wybáwił nietylko od grzechu/ále y od winy y káźni albo męki oney wieczney. Ale to mowimy/ wedle piśmá/ iż odpuściwßy grzechy/ winy/ y męke one wieczną/ nie záwiody zárázem odpuśćza te káźń doczesną. Czego ſą iáśne przykłády w Adámie/ Dawidzie y w nas sámych: ktorym áczkolwiek grzech pirworodny y wieczne karánie zań odpuścił ná krzćie: wßákże nas od doczesnego karánia nie wypuścił/ktore zá nim idzie/to iest/od chorob/ y od śmierći doczesney. O czym ßerzey w Postylli Cátholiczney. Znamy náostátek/ że Pan Chrystus oczyśćia wßystkie grzechy náße zasługa swa własna: ále rozmáicie: iedne przez krzest/drugie przez pokutę/ drugie przez modlitwy/ posty y iálmużny; á drugie też przez karánie doczesne álbo ná tym swiećie/álbo po śmierći w Czyścu. A ztąd káżdy vznay/iáko nas ſpráwiedliwie przyiaćiele náßy w tym wßystkim potwarzáia.

Postyl: Cátho: ná dzień Zadußny.

VIII. Kálwinitowie sámi przeći w sobie. List 253. Jan w 3.

¶ Pißą ná iednym mieyscu/ iż Chrystus do niebá wstąpiwßy forte nam tám otworzył/ ktora nam dla grzechu w Adámie Oycu náßym zámknięna y záwárta bytá. Czym doſyć znáć dáia / że przed wniebowstąpieniem Páńſkim niebo wßyſtkim ludziom zámknione y záwárte byto: á iż żaden nie wstąpił do niebá/ áż ie pierwey Pan Chrystus otworzył wniebowstąpieniem ſwoim: Jáko wßyſtek kośćiot chrześćiáńſki wierzy y wyznawa. Ale ná drugim mieyscu przećiw temu pißą; że Lázárzá ießcze przed śmierćia Páńſka / nie w Limbusie ále ná łonie Abráhámowym w niebie Bogacz widział. A gdzie ten był/pewnie że y wßyſcy Swieći ſtárego zakonu (tákże w niebie) byli. Co ieſli ieſt prawdá / tedyć ono fatß co pierwey powiedzieli/ że Pan Chrystus wniebowstąpieniem ſwoim niebo nam przed tym zárwárte otworzył: gdyż przed wniebowstąpieniem iego otworzone byto / y iuż tám był Abráhám y Lázarz y inni Swieći ſtárego zakonu. Aleć fatßyrze przydawáia do ſłowá Bożego. Bo nie mowi Ewángeliſtá / żeby Bogacz widział Lázárzá w niebie: ále ná łonie Abrahámowym/ to ieſt/ w przybytkách onych/ w ktorych Abráhám y zinßymi Swietymi ſtárego zakonu / z pewną nádzieią zbáwienia / przyścia Páńſkiego czekáli. O czym w Postylli ná pierwßa Niedzielę po Troycy S.

Zaden świety nie był w Niebie przed wniebowstąpieniem Páńſkim.

IX. List 44.

¶ Przydaymyż do tych y te Dziewiątą prawdę / ktorą ták podáli: Jezuitowie w Postylli wywracáia/ że Chrystus Xiążęciem pokoiu zwan ieſt/ przeto/ áby pokoy ten cieleſny álbo ziemſki wiernym przynieść miał. Ale weyźrzy iedno w Postylle náße Czytelniku mity/ná dzień Bożego Narodzenia w Kazániu pierwßym/ á wnet vznaß potwarz.

X. ¶ Powiedáia/ iż Pan w łodce kośćiołá ſwego ſpał długo/ (dłużey niż przez tyśiąc lat) áż go dopiero teraz Lutrowie obudzili/ aby gi rátował/ wyrywáiąc ią z páßcżeki Antychryſtowey. List 78.

XI. ¶ Mowią iż Jezus v Jezuitow Ezuſem y Suſem/to ieſt żárłokiem y świnią. 44. Ależ y tu potwarcy ſłowá náße wywracáia. Nie mowimy tego/ ále to: że Heretykowie miáſto Jezuſá/Eſuſá/żárłoká: á piánice Suſá álbo świnie ſobie obiecáią. W kazániu ná dzień Nowego látá.

XII. List 141.

¶ Powiedáia/iż gdy Pan mowi/kto mię wżdy z was będzie karał z grzechu: tedy nie mowi o żywotá ſwego niewinności/ o czym ſporu nie było. Bo to káżdemu rzecz iáwna byłá/ iáko niewinny á świętobliwy żywot Pan wieść raczył. Ależ y to nie prawdá. Bo czytamy że náßego Páná Pháryzeußowie żárłokiem y piánicą/ y przyiaćielem Celnikow y Jáwnogrzeßnikow/y Sámárytanem/y bluźnierzem opetánym názywáli. A ták nietylko náukę/ ále y niewinność iego w wątpienie przywodzili.

O Ciele Páńſkim.

I. Ewángelikowie ſię Ewángelią dęcą. List 211. y 212.

SWoią ſię Ewángelikámi Sektarze dzisieyßy/ że wrzkomo żadnych wymyſłow/ żadnych wykładow ludzkich nie przyimuią / iedno ſámo piſmo świete/ iedno ßczyre á iáſne ſłowo Boże. A nas potwarzáią/żebyſmy piſmo świete hydzić y ßkalować mieli. A wołáią często przećiwko nam onemi ſłowy Auguſtyná świętego: Nie ſłuchaymy/To ia mowię/ To ty mowiß: ále/

To Pan

To Pan mowi. Niech vstapia kárty álbo pisma ludzkie: á niech wystapia na plác księgi Boże.

¶ Ale iesliż to ßczyrze á z sercá mowia: czemuż sámi tym iáśnym słowam Páńskim/ To iest ciáto moie/ wiáry nie dawáia? czemu wyraźnego pisma nie przyimuia? czemu puściwßy słowá Chrystusowe/do wymysłow sie ludzkich á wykretow kácerskich rádniey vciekáia? Oto sam Pan Chrystus/ wziawßy chleb w swiete á wßechmocne rece swoie/y przeżegnawßy gi álbo poświeciwßy/y w ciáto swe nadrożße przemieniwßy/ iáwnie á iáśnie mowi: Bierzćie y iedzćie: Toć iest ciáto moie. Czemuż mu nie wierza? czemu Ewángelikowie słow Ewángeliey świetey odstępuia? czemu słowá Páná Chrystusowe sprośnie wywracáia? czemu wymysły Luterowe/Zwingliowe/álbo Kálwinowe nád iáśne słowo Boże przekładáia? Prawdá/mowia/iż rzekł Pan Chrystus: To iest ciáto moie: ále sie to nie ták rozumieć ma/ iáko brzmia Páńskie słowá: To iest ciáto moie: ále iáko Kálwin rozumie y wykłáda. Ten chleb iest figurá/ znákiem/ álbo wyświadczenim ciátá mego/ bedącego w niebie. To tedy nie Chrystusowi/nie Ewángeliey/nie słowu Bożemu/ále Kálwinowemu wymysłowi wierza. To tedy nie są Ewángelikámi/ále Kálwinitámi. Ale nie słuchaymy tego co Luter/co Kálwin co Zwinglius mowi: ále co Pan mowi: Niech ida ná strone wßytkie wykrety á wymysły ludzkie: á niech zábrzmi w vßach náßych sámo słowo Boże: To iest ciáto moie. Ktoż ták ßalony bedzie/ żeby rozumieć miał ciáto zá figure álbo wyświadczenie ciátá? Wßák Ewángelikowie odstąpiwßy wykłádow wßytkich ludzkich/ appellowáli do sámego pisma/do sámey Ewángeliey/do sámych ksiąg Boskich: otoż Ewángelia/otoż pismo ś. otoż księgi Boskie. Czemuż ich odstępuia? czemu nád nie przekłádáia pismo/ słowo/ księgi/ Zwingliowe álbo Kálwinowe? czemu rádniey temu wierzą co Zwinglius mowi/ niżli temu co Pan Chrystus mowi? Sámi sie tedy osądzili/ sámi sie potępili vsty swemi/że nie są chrześćiani ále Zwingliani/ nie Ewángelikowie/ále Kálwinitowie. Bo wzgárdziwßy iáśne á proste słowá Chrystusowe/ obieráia ráczey słowá Kálwinowe: Odstąpiwßy Ewángeliey y słowá Bożego/ obłápiáia trádicie Berengáryuszowe álbo Zwingliowe. A co nam Kátholikom niesprawiedliwie przypisuia/ w to sámi sprawiedliwym sądem Bożym wpadáia: że nie słowo Boże/ ále trádicie ludzkie/ wymysły á wykrety kácerskie/ zá fundámenty zbáwienia/y zá ßczyre słowo Boże máia: á odstąpiwßy Chrystusá/ ná to mieysce Lutrá/ y Kálwiná iáko Bogá chwala: y zostáia prawemi Bálwochwálcy.

Słowu Bożemu wiáry nie dawáią.

Máttheuß w 26. Márek w 14. Łukaß w 22. w 1. do Kor: 11.

¶ Chlubia sie wiárą swą/ y wiernymi sie zowia: á przedsie wolą zmysłom swoim/ oczom swoim/ y smákowi wierzyć/ ktore świadczą że w Sákrámencie zostáie chleb y wino/ niżli słowu Páńskiemu/ ktore twierdzi/że iest ciáto y krew świeta iego. Bo sie prze to ná Kátholiki skárżą/że świádectwo oczu/ktore o chlebie y o winie iáśnie świadczą y wołáią/ wynißczyli. Ale czytay co przeciwko temu Doktorowie chrześćiáńscy mowią/w Postylli Kátholickiey/ List 246. a.

II. Ewángelikowie wolą zmysłom swoim niżli Bogu wierzyć. List 164.

¶ Gánią przodki y stárße swe Ewángeliki Luterany (áczpocichu y nieznáczmie/áby ich nie rozdraźnili) że te słowá Páńskie/ To iest ciáto moie/ ták rozumieią: Pod tym chlebem/álbo z tym chlebem/álbo w tym chlebie iest ciáto moie. List 218. Ale coż sámi lepßego przynoßą? pátrz chrześćiáninie/ á záduiwuy sie ich nie vstáwiczności: Raz mowią: Chleb iest ciáłem á wino krwią Páńską/á ták prawdźiwie/ żeby sie rádniey niebo y ziemiá wniwecz obrocić musiáłá/ á niżliby sie prawdá słow tych w czym náruszyć miáłá. A wnet potym mowią/ że chleb ciáłem iest názwány/ nie obyczáiem zwyczáynym/ własnym/ álbo przyrodzonym (to iest nie prawdźiwie) ále obyczáiem Sákrámentálnym/ táiemnym/ Sákrámentom zwyczáynym y przystoynym (to iest/pod figurą) że iest znákiem ciátá Páńskiego/że ma nieiákie podobieństwo z ciátem Páná náßego. Maß dwá wykłády álbo wykrety rozne/ á prawie przeciwne. Słuchayże trzeciego. Ten chleb iest iáwnym y widomym wyświadczenim ciátá mego/ ktore iest tylko w niebie. Chceß ießcze czwartego? przez ten chleb podáie wam ciáto moie. Naydzie sie y piąty. Przy tym chlebie dáie wam ciáto moie. Aleć nie tu koniec. Bo dwieście wykładow roznych

III. Ewángelikowie drugie Ewángeliki potępiáią. Jáko Sákrámentarze wykrecáią słowá Chrystusowe. List 165. 297. 2.

NOTA. Ewángelikowie sámi przeciw sobie/ od iasnego pisma do trádycij ludzkich vciekáią.

3. List 230.

4. List 164.

5. List 168. 301.

zebráli

zebrali Katholikowie z własnych Ksiąg przeciwnikow / ktorymi te cztery słowá Páńskie/ To iest ciáło moie/ mizernie krzyżuią/ á wßyscy ie wywrocić/ wynißczyć/ y zepsować vsituią.

IIII. Postylnicy sámi przeciw sobie. List 165. List 168.

¶ Dziwnie mamią ludźmi Postylni Sektarze / powiedáiąc raz że w tym Sákramencie iest prawdziwie ciáło y krew Páná nászego. A drugi raz zásie mowią przeciw temu/ że ciáło Páná Chrystusowe nie iest iedno w niebie. Chrystus/ prawi/ wzglebem człowieczeństwá swego/ iest tylko w niebie. A wiec to nie iáwne przeciwieństwo?

Wtora Contrádictia. List 164. List 253.

¶ Słuchayże drugiego. Raz mowią iż ten Sákrament iest złożony ze dwu rzeczy/ z ziemskiey y niebieskiey/ to iest (iáko oni wykładáią) z chlebá y winá/ á z ciáłá y ze krwie Páná nászego: gdzie sie zdádza zgadzáć z Luterany. Ale zás przeciw temu powiedáią/ iż rzeczy niebieskie / to iest ciáłá y krwie Páńskiey nie ná ziemi w świetym Sákramencie/ále w niebie ßukáć mamy. Bo dla tego/mowią/Chrystus wstąpił w niebo/ ábysmy go tu iuż wiecey cielesnie nie ßukáli ná ziemi/ ále tám do niego oczy swe podnosili y vmysł. Ale spytaymy ich: Te dwie części/ niebieska y ziemska / z ktorych ten Sákrament mowią być złożony / sáli społem złączone / czyli nie? Jesli są/ tedyć ciáło Páńskie nietylko iest w niebie : ále y tu ná ziemi w Sákramencie. A iesli nie są społem prawdziwie/ tedyć to fałßywie á zdrádliwie mowią/ że w tym Sákramencie iest oboie prawdziwie/ chleb y ciáło Páńskie.

Trzecia Contrádictia. List 166.

¶ Jest y to nie mnieyße ich przeciwieństwo/że z iedney strony mowią iż ten Sákrament iest złożony ze dwu rzeczy/ á iż iest w nim oboie prawdziwie/ chleb y wino/ y ciáło y krew Páńska. A z drugiey strony spiráią sie przedsie / że źli pożywáiąc tego Sákramentu/ nie pożywáią ciáłá y krwie Páńskiey / iedno sámego chlebá y winá. Ale iesliż tu iest oboie prawdziwie / iákoż źli iednego bez drugiego pożywáią? Jesli ten Sákrament złożony iest z tych dwu rzeczy / z chlebá y z ciáłá / z winá y ze krwie/ iákoż ci biorąc iedno nie biorą drugiego? Czyli sie im Sákrament odmienia y rozstępuie? y co był z oboygá złożony/to sie im zásie rozdziela y rozsypuie/ginie y nißczeie? Czyli inßy Sákrament dla złych / á inßy dla dobrych iest vstáwiony? Jesliż tenże/ iákoż swych własnych części nie ma? Jesliż inßy/ Kedy o nim w pismie? Tedyć wiecey będzie Sákramentow á niż oni kłádą. Dáleko tedy lepiey stárßy Ewángelikowie Lutrowie/przeciw Sákramentarzom oderwańcom swoim vczą y trzymáią/że ták źli iáko y dobrzy ciáłá Páńskiego w Sákramencie pożywáią.

Lutrowie są przeciw Kálwinistom.

V. Ewángelicka práwdá. Theod: in cap: 1. ad Corint: 1.

¶ Smieli y to pisáć Postylni fałßyrze/ iż tego nigdy żaden z Doktorow stárych mowić nie śmiał / żeby źli y dobrzy ciáłá Páńskiego pożywali. Ktore kłamstwo áby káżdy poznał/niechay słucha co Theodoretus stáry Doktor pißе: Nietylko/mowi/ iedennaśćie Apostołom/ ále y Judaßowi zdraycy vdzielił Pan ciáłá y krwie swoiey. Hilárius tákże: Jam iest chleb żywy/ ktorym sstąpił z niebá/ ktory ktoniegodnie według wyroku Apostolskiego przyimuie/ sądu sobie nábywa. Chryzostom świety wtaż: Jáko stánieß przed Stolicą Chrystusową/ktoryś vstámi y rękoma nieczystymi śmiał sie dotknąć ciáłá iego? A ná drugim mieyscu: Jesli sie ßáty człowieczey żaden zuchwále nie dotyka: iákoż ono czyste y niepokálane Páná wßystkich ciáło/ ktore iest vczesnikiem Boskiey nátury iego/z táką żelżywością bierzemy álbo przyimuiemy? Opußczam Cypryaná/ Báziliusá/ Augustynа/Ambrożego/ Hieronimá / y inne Doktory / ktorzy toż trzymáią. Gdyż y sámi Lutrowie tego mocno przeciw Sákramentarzom / Zwinglianom y Kálwinistom bronią. Tákąć iest miedzy tymi Ewángelikámi zgodá.

Judaß pożywał ciáłá Páná Chrystusowego. Hila: in psal: 127.

Ciáło Páńskie niektorzy niegodnie przyimuią. Chrysost: homil: 3. ad Ephes:

Zli dotykáią sie ciáłá Páńskiego vsty nieczystemi. Homil: 24. in 1. ad Corint.

Zli przyimuią ciáło Páńskie.

VI. Ewángelikowie fałßerze Ewángelley.

¶ Ku podpárciu tego biedu swego / że źli ludzie pożywáiąc Sákramentu nie pożywáią ciáłá y krwie Páńskiey: fałßuią dwie mieyscá pismá świetego. Pierwße ono gdzie Pan Chrystus mowi: Ktokolwiek pożywa ciáłá mego y pije krew moie (rozumiey godnie) tedy we mnie mießka á ia w nim. Bo ztąd ták Argumentuią: We złych ludziách Pan nie mießka/ áni oni w Pánu: przetoż źli nie pożywáią ciáłá y krwie Páńskiey. Aleć to iest zdrádá/nie dowod. Bo gdy Pan Chrystus mowi: ktokolwiek pożywa ciáłá mego y pije krew moie / ten we mnie mießka: tedyć mowi o onym pożywániu/ ktorym go wierni iego pożywáią godnie/ ták w tym

Jan w 6. Kto pożywa ciáłá Páńskiego godnie/ ten w nim mießka/y on w nim.

świetym Sákramencie iego / iáko y duchownie oprocz Sákramentu przez wiáre one żywa: Ci tedy ktorzy go ták godnie pożywáia / mießkáia w nim pewnie y on w nich. Ale źli ludzie ktorzy go niegodnie pożywáia/ tedy nietylko nie máia go mießkáiącego w sobie/ ále go owßem ná sąd y ná potępienie swoie pożywáia: iáko Páwel swiety świadczy.

¶ Drugie mieysce ktore psuia y fałßuia/ iest ono z Páwłá świetego ktory iáśnie przeciw ich temu wymyślowi pißę: Kto pożywa y pije niegodnie / sąd sobie ie y pije/ nie rozsądzáiąc ciáłá Páńskiego. Bo ták pißa: Nie mowi tego áni vczy Páwet świety/ żeby niewiernicy vżywali ciáłá y krwie Páńskiey: ále zeznawa/ iż pożywáia chlebá y winá. Aleć y tu fałßyrze proste ludzie mamia. Bo áż Páwet świety kaß żek wyżey pißę/ iż ktokolwiek bedzie iadł chleb ten / álbo bedzie pił kielich Páński niegodnie/ bedzie winien ciáłá y krwie Páńskiey. Ale iednák mowi nie o prostym chlebie/ále o tym chlebie/ktory zstąpił z nieba/ ktory iest ciało Páńskie/ y nie o prostym winie/ále o kielichu Páńskim / ktory w sobie ma świeta krew iego. A przetoż wnet przydał: że ták bedzie winien nie chlebá áni winá/ale ciáłá y krwie Páńskiey: czemu? gdyż ie niegodnie przyiął: iż nie rozsądził á nie vczćił ciáłá Páná Chrystusowego. Jáśnie tedy zeznawa Páwel świety że źli przyimuiąc Sákrament Páński pod osobą chlebá/ nie sąme tylko znáki / y nie chleb/ ále ciáło Páńskie / ktorego nie rozsądzáia/ niegodnie przyimuia: á iż toż przyimuią źli niegodnie / co dobrzy godnie: to iest/ ciáło Páńskie. Przydáie y przyczyne niegodnego przyimowánia/ iż nie rozsądzáia/ nie chleb/ ále ciáło Páńskie. Przydáie y każń bárzo sroga/ sądu y potępienia: iż nie znákom y figuram/ále sąmemu ciáłu Páná Chrystusowemu krzywde y żelżywość czynia: iż go nie rozsądzáia: iż ie ták przyimuia/iákoby tám prawdziwie nie było: álbo iákoby pożywáli prostego chlebá: y przetoż sie sstáia winni ciáłá y krwie Páńskiey/ktore podeptuia. O czym ßerzey w Postyl: náßey. list 41. b.

VII.
w 1. do Kor: 11.
List 168.

Źli pożywáia ciáłá Páńskiego niegodnie.

¶ Wiem iż Postylnicy słowá Apostolskie inaczey wywracáia: ták pißąc: Jż żelżenie tego Sákramentu ściąga sie ná tego ktory gi vstáwił/ y ná to co w sobie wyświadcza/ to iest ná ciáło Páńskie: przeto kto niegodnym vżywánim liży ten Sákrament/ liży y podeptuie ciáło y krew Páńska. Jáko gdyby kto listy Krolewskie zdrápał y podeptał: chociażby po Krolu nie deptał/ wßákoż iednák iż tá żelżywość ściąga sie ná Krolá/ktory ná nim opisał mándat swoy/ winien sie ostawa náruszenia Máiestatu Krolewskiego y obrażenia. To ták omylnicy. Aleć nie bacza nieznicy/ że sie tu sámi osadzili vsty swemi. Bo gdy tákże oni ten Sákrament od Kátholikow poświecony bluźnią/ sromocą y depcą/ álbo psom wyrzucáią: tedyć sámego Chrystá Páná y prawdziwe ciáło iego/bluźnią/sromocą y depcą. Bo żelżenie tego Sákramentu (iako tu wyználi) ściąga sie ná tego ktory gi vstáwił/ y ná to co w sobie wyświadcza/ to iest ná ciáło Páńskie. Tákie gdy obrázy Páná Chrystusowe sromocą/ sieką y palą: chociaż po sámym Pánie Chrystusie nie depcą/ wßákoż iednák iż tá żelżywość ściąga sie ná Páná Chrystusá/ ktorego on obraz známionuie: winni sie ostawáią náruszenia y obrażenia Boskiego Máiestatu iego. Przetoż áni przed Bogiem áni przed ludźmi wymowki nie máią z grzechu swego. Pátrz w Postylli náßey. List 41. b.

VIII.
Támże List 168.

Sákrámentarze sromocąc Sákrámenty y obrázy Páná Chrystusowe/sámego Chrystusá sromocą.

¶ Zowią to bluźnierstwem Sákramentarze/ co kośćioł powßechny záwżdy státeczńie wierzył y wyznawał: iż ten niebieski pokarm iest vstáwiony ku náprawieniu y posileniu/nietylko duß ále y ciał náßych: á iż ciáłá Páńskiego nietylko wiárą/ duchem y vmysłem/ ále y vsty cielesnemi prawdziwie pożywamy. Ale ieśli to iest bluźnierstwo/tedyć bluźnierzem vczynia Chrystá Páná/ktory ciáło swoie Apostołom prawdziwie brać y ieść kazał vsty cielesnemi: Bierzćie/práwi/ y iedzćie/ Toć iest ciáło moie: y ták że krew swoie z kielichá pić y rozdzielić miedzy sie. Bluźnierzem bedzie Ireneus Biskup y Męczennik ś. bárzo bliski czásow Apostolskich: ktory mowi: Jż ciáło náße (á nie sámá dußá) iest karmione ciáłem y krwią Páńską: Z kielichá/ktory iest krew iego/ciáło náße/ktore z mięsá y z żył iest złożone/bywa posilone: y z chlebá ktory iest ciáło iego bywa pomnożone. A ná drugim mieyscu: Jáko śmieią mowić (Heretykowie) żeby ciáło náße miáło być skázone/á nie miáło

IX.
Jż ciáłá Páńskiego nie sáma dußa/ále y ciáłem y vsty pokrewamy.
List 166.
Máttheuß w 26.

Irenæus lib: 5.
Ciáło náße pożywa ciáłá Páná Chrystusowego.
Lib: 4. cap: 34.

przyimować żywotá: ktore z ciátá y ze krwie Páńskiey ieſt karmione álbo wychowáne: Y niżey: Ciátá náſze przymuiące ten Sákrament ś. iuż nie ſą ſkáźitelne/ále máiące nádzieie zmartwychwſtánia. Bluźnierzem im bedzie y Tertullian drugi ſtáry Doktor/ ktory wyliczáiąc máło nie wßytkie kośćielne świątości álbo Sákramentá/ták krociuchno piße: Ciáto bywa omywano (ná krzćie) áby dußá bytá oczyśćiona. Ciáto bywa máżáne (ná krzćie krzyżmem ś. á ná oſtátnim pomázániu/ oleiem świętym) áby dußá bytá vrocznioná. Ciáto bywa náznáczone (ná bierzmowániu/álbo potwierdzániu) áby dußá bytá vtwierdzona/álbo obroniona. Ciáto włożeniem rąk bywa nákryte (ná pokućie/ y ná świeceniu Káptáńſkim) áby dußá od Ducha bytá oświecona. Ciáto ćiátá y krwie Páńſkiey pożywa (w tym świętym Sákrámencie) áby dußá z Bogá bytá vczczona. Widziß iż ten nie rzekł/ iáko Sákrámentarze nießcześni dzisieyßy: Ciáto chlebá pożywa/áby dußá ćiátem Páńſkim bytá posilona: Ale iáśnie mowi: Ciáto náße pożywa ćiátá y krwie Páńſkiey. Bluźnierzem bedzie y on ś. Grzegorz Niſſenſki ktory piße: Iż iáko kwás czyni ſobie podobne wßyſtko ćiáſto: ták ćiáto Páńſkie nieśmiertelne/ przyiete w ciáto náße/ wßyſtko w sie obraca y odmienia. Bluźnierzem bedzie y Leo Papież ś. ktory mowi: że to vſty przyimuiemy/ co wiárą wierzymy. A iż opußcze Hiláryußá/ Cyryllá Alexándryńſkiego/ Cyryllá Hierozolimſkiego/ Auguſtyná ś. y inßych Doktorow/ ktorzy tegoż vcza: Bluźnierzem bedzie Poſtyllarzom y on maż Boży á cztowiek świety Luter/ktorego ták bárzo chwalą/y nádewßyſtkie Doktory przekłádáią/y od Bogá być poſtánym powiedáią: Bo on Dekret ferował tymi ſłowy: Stánowczynie twierdzimy álbo ſądzimy/ że heretykámi ſą/ y od kośćiołá Bożego wyklętymi Zwinglianowie y Sákrámętarze wßyſcy/ktorzy nie wyznawáią/że ćiáto y krew Páná Chryſtuſowe/ przyimuiemy vſty ćielesnymi w chwálebnym Sákrámencie. Toć ſłowá Lutrowe. Coż tu rzeką Poſtylni Sákrámentarze? Jedno z tego dwoygá obrać ſobie muſzą/że álbo Luter ieſt bluźnierzem/álbo oni ſą heretykámi. Jeſli był bluźnierzem: tedyć ono wßyſtko wymázáć muſzą/co o nim nápiſáli/że był mężem Bożym/ cztowiekiem świętym/ od Bogá poſtánym/ á iż vczył Ewángeliey prawdźiwey. Albo ieſli te Lutrowe chwały ſą prawdźiwe: tedy Poſtylni Sektarze nie ſą Ewángelikámi ale Heretykámi przeklętymi/ nietylko od Kośćiołá chrześćiáńſkiego powßechnego/ ále y od Lutrá Pátryárchy swego.

¶ Jáko vczćiwie á przyſtoynie Ewángelikowie o ciele Páńſkim rozumieią/ y iáko wiernie ſtáfuią ſłowem Bożym/ doſyć ſie y ſtąd pokázuie/ że śmieią bluźnić ciáto Páńſkie/zowiąc ie niepotrzebnym y niepożytecznym: á co ieſt ſtráßliwßa/ że to swe bluźnierſtwo ſámemu Pánu Chryſtuſowi śmieią przypiſować. Bo ták iáśnie pißą: Jáwnie powiedział Pan/ iż ciáto iego/ cielesnie pożywáne y cielesnymi vſty bráne/ nic nie ieſt pożyteczne. O śmiáłości Szátáńſka! A wiec to Ewángelikowie/ ktorzy ták niewſtydliwie fałßuią Ewángelia świeta/ przydawáiąc do ſłowá Bożego wymyſły swe Kácerſkie: y ſłowá Zwingliowe álbo Kálwinowe vdawáiąc zá ſłowá Páná Chryſtuſowe: Bo nie rzekł Pan Chryſtus: Ciáto moie nie ieſt nic pożyteczne: iáko ći fałßyrze wykrecáią. Bo iáko nie ma być pożyteczne ono ciáto/ ktore Pan dał zá żywot świátá: przez ktore nas z Bogiem poiednał: ktorego kto pożywa ten ma żywot wieczny: y ktore bedąc z Duchem y z Boſtwem nieroździelnie złączone/ ieſt prawdźiwie obżywiáiące: iáko deklárowano ná Concilium pierwßym Epheſkim/przeciw Neſtoriußowi/ ktory ie tákże bluźnił. Ani rzekł Pan Chryſtus/ Ciáto moie cielesnie pożywáne y cielesnymi vſty bráne/ nic nie ieſt pożyteczne. Podmiot to Szátáńſki/przez Bullingerá/Zwingliána/ nowo wymyślony: ná ktory y ſtárßy Ewángelikowie Lutrowie nigdy nie zezwolą: gdyż y ſam Luter przeto nawiecey Zwingliany y Kálwiniſty przeklął/ y zá Heretyki oſądził/ iż nie wyznawáią/ że ciáto y krew Páńſka przyimuiemy vſty cielesnymi w Chwalebnym Sakrámencie. Ale rzekł Pan Chryſtus: Ciáto nic nie ieſt pożyteczne. To ieſt cieleſne rozumienie álbo myśl cieleſna/ nic nie ieſt pożyteczna/ gdzie ſie o Boſkich á niebieſkich táiemnicách mowi. Co ieſt iſta prawdá. Bo to ciáto y ten rozum cieleſny byt przyczyna/ że y ná on czas wiele ich od Páná Chryſtuſá od-

padáło:

Tertullian: de Resurrect: carnis.

Notá/ śiedm Sákrámentow.

Gregor: Niſſen: in orat: Cathech: de Euchariſt.

Leo Magnus ſermon: de Ieiunio

Luterus cōt: Louanień: theſ: 27.

Luter Ewángeliki oſądził być heretykámi.

Poſtylla Heretycka. Liſt 16. 206. 282. 544. 676.

X.

Ewángelikowie bluźnią ciáto Páńſkie. Liſt 230.

Jan w 6.
Do Koloſſ: w 1.
Do Epheż: w 2.
Jan w 6.

pádato: y dźiś czyni/ że Sákrámentarze prza śie prawdy tego Sákramentu. Ji śie to zda niepodobno y nieśłußno cielesnemu ich rozumkowi. O czym ßerzey w Postylli náßey. List 48. b.

XI. Ewángelikowie odstępuią Ewángeliey dla wymysłow swoich.

¶ Jeßcze nádto woleli śie Ewángelikowie zgołá záprzeć Ewángeliey świetey á nizli przyznáć Pánu Chrystusowi możność Bostwá iego / y subtelność iuż vwielbionego ciáłá iego. Z ktorym iáko przez drzwi zámknione wniść raczył do swych Apostołow/ ták też z tymże ciáłem iest prawdziwie w świetym Sákramencie pod osobą chlebá y winá. Czemu iż nie wierzą Postylni Sákrámentarze / przetoż nie dziw że ták nápisáli: Ji Pan Chrystus wßedł zámkniony mi drzwiámi / tedy to vczynił moca Bostwá swoiego / drzwi sobie sam otworzywßy: ták iáko z grobu/ z ktorego Aniot kámień odwálił/ wyßedł. Otoż maß Ewángeliki/ to iest/ skażicielе Ewángeliey świetey. Bo ieślić Pan Chrystus wßedł do Apostołow drzwi sobie otworzywßy: tedyć to fałß co Ewángelistá piße / iż wßedł zámkniony mi drzwiámi. Albo ieśli Ewángeliey wierzyć mamy/ tedy tego wymysłu Kácerskiego przyimowáć nie mamy/ żeby miał wniść otworzonymi drzwiámi. Kto tedy tu nie widzi/ żeć tym ludziom nie idzie o prawde/ o Ewángelia/ álbo o słowo Boże ktorym śie ták hárdzie przechwalaią/ zowiąc śie Ewángelikámi: álе im o to idzie/ áby iáko táko popierali vpornego przedsiewzięcia swego. Ktorego áby nic nie odstąpili/ ráczey wola odstąpić Ewángeliey y słowá Bożego. Przetoć też niechcą wyznáć/ żeby tákże Pan Chrystus zmartwychwstał przez grob zámkniony/ y kámieniem wielkim przywálony: álе znáć dawáia / żeby tám dopiero zmartwychwstał/ kiedy Aniot kámień był odwálił. Co iż śie im zda rzecz być niepodobna/ przetoż nie dziw że też wolą przeć z Jowinianem stárym Heretykiem / żeby tákże Pan Chrystus wyßedł z zámknionego żywotá Pánny Mátki swoiey/ Pánieństwá iey nic nie náruszywßy: ánizli wyznawáć ze wßemi wiernymi/ że Maryá Pánna poczętá/ Pánna porodzitá/ y porodziwßy Pánna zostałá. A nákoniec musza śie záprzeć y wniebowstąpienia Páńskiego: y tego co nápisáno że P. Chrystus Niebioßá z tymże ciáłem przeniknął. Bo Niebioßa sa dáleko twárdßе niżeli były drzwi domu Apostolskiego/ áni kámień grobu Páńskiego: zwłaßczá iż sa natwárdße/ iáko z miedzi vlane: iáko v Jobá stoi nápisáno.

Ciáło Pánа Chrystusowe wyßło z grobu zámkniońego.

Ewángelikowie Zowinianistowie.

Ciáło Pánа Chrystusowe wyßło z zámknionego łożnicy Pánieńskiego.

¶ K temu Pánа Jezusá Chrystusá/ ktoremu daná iest wßystká moc ná Niebie y ná ziemi/ według człowieczeństwá iego: Kálwinitowie zgołá więźniem czynią. Bo go ták w sámym Niebie iáko w ciemnicy záwieráią: y do sámey Stolice Niebieskiey przywięzuią: żeby indzie być niemogł z ciáłem y z człowieczeństwem swoim. A co ießcze cießą/ bluźnią Pánа Bogá/ vymuiąc wßechmocności iego: iákoby nie mogł vczynić/ żeby ciáło iego świete niemogło być zárázem ná Niebie y ná ziemi: álbo żeby iedno ciáło przyrodzone było zárázem ná dwu mieyscách.

Mátthewß w 28. Kalwinitowie P. Jezusá więźniem czynią.

XIII. Potwarzo kácerskie. List 214.

¶ Potwarzáią nas żebyśmy w Postylli ciáło náßego Pánа obłudnym czynili/ to iest tákim/ ktoreby nápełniáć wßystko/ wßędzie być / záraz w Niebie y ná ziemi/ y pod chlebem niewidomie mießkáć y táić śie miáło. Aleć to záiste mowią przeciw swemu własnemu sumnieniu. Bo w Postylli náßey ták dálece ciáłá Páńskiego obłudnym nie czynimy: że też wyráźnie pißemy/ iż ono ciáło ktore ná drzewie wisiáło/ będąc niezmyślonym (to iest nie obłudnym) álе własnym á prawdziwym człowieczeńskim ciáłem/ nie vtráciwßy nátury swoiey iednák mogło wniść przez drzwi zámknione. Nádto nigdzie tego áni mowiemy áni pißemy/ żeby ciáło Páńskie wßystko nápełniáć y wßędzie być miáło. Bo wiemy że to błąd ich towárzyßow Brencianow Vbiquistow/ ktorzy śie też Ewángelikámi zowią. Ale owßem wyráźnie dokłádamy: że ciáło Páńskie nie iest wßędy/ iáko Bostwo iego. Trzećie nie mowimy tego / żeby ciáło Páńskie pod chlebem mießkáć y táić śie miáło. Bo to błąd Luteráński/ ktorzy sobie wymyślili to wchlebione ciáło: powiedáiąc iedni że iest w chlebie / drudzy że pod chlebem / trzeći że iest z chlebem. Od ktorych y sámi Postylnicy nie dáleko chodzą/ ktorzy mowią że przez chleb/ y przy chlebie dawa nam Pan ciáło swoie. Ale to z kościołem powßechnym wyznawamy / że ciáło Pánа Chrystusowe iest zárázem w niebie widomie w własney swey osobie: y ná ziemi ná

1. Postyll: Kátho: List 348. 4.

2.

3.

ná wielu mieyſcách niewidomie w świetym Sákramencie/ nie pod chlebem (ktorego iuż tám niemáß/ bo ſie wßyſtek przemienia w ciáto Chryſtuſowe) ále pod oſobá chlebá. O czym ßerzey w Poſtylli ná ſwych mieyſcách.

XIIII. List 172. ¶ Jeſt ießcze y inßa niewſtydliwa potwarz/ gdzie ták nápiſáli: Dzisieyßy Kátholicy pełnymi vſty wyznawáia/ że ciáto náßego Páná zſtepuie z niebá (w ten Sákrament) ktora káżdy vzna weyźrzawßy w Poſtylle náße List 251. a. gdzieſmy ná kráiu ták nápiſáli: że Pan Chryſtus nie zſtepuie z niebá (w ten Sákrament) ále chleb y wino ſprawa Duchá świetego przemienia ſie w onoż własne ciáto.

XV. ¶ Z teyże ßkoły poßły y te prawdy: Jezuitowie powiedáia/ Jż ſkoro oſoby chlebá bywáia zebámi tárte/ y winá oſobá brána/ że nátychmiaſt ciáto Páńſkie bywa do Niebá wźiete. List 299.

XVI. ¶ Kátholicy ták dziś wykłádáia ony ſłowá: To ieſt ciáto moie / Z tego chlebá przebierzga ſie ciáto moie List 35. 298.

XVII. ¶ Powiedáia Jezuitowie / iż Sákrament dla ſámych dwunaśćie Apoſtołow tylko Pan ná oney Wieczerzy vſtáwił. List 204. 159.

XVIII. ¶ Gdzie Pan powiedział/ Bierzćie / iedzćie / tám oni mowią/ nie bierzćie / nie iedzćie/ ále noſćie ku chwale Bożey/ y ludziom vkázuyćie. List 311.

XIX. ¶ Nie dla czego inßego Kśięża bronią opiniey (o prawdziwey bytności ciáłá Páńſkiego w świetym Sákrámencie) iedno dla wywyżßenia mizerney powagi ſwoiey: áby ludzie mowili/ oto piáſtunowie Boży / oto ći kiedy chcą mogą Chryſtuſá z niebá zwabić y w rękę ſwoich mieć/ á onego nie puśćić/ áż vczyni co chcą y co proßą. List 303.

XX. ¶ Coż rzekę o ſrogim ich bluźnierſtwie/ że ciáto Páńſkie w tym świetym Sákrámencie prawdziwie bedące/ Chryſtuſem wchlebionym/ y w kleßęźách vrodzonym/ y bałwochwálſtwem chlebowym bezdußni ludzie názywáią: List 38. Czyniąc kłamcą nie nas/ ále ſámego Synà Bożego/ ktory iáśnie mowi/ że to ieſt ciáto iego: nie wchlebione / ále ono ciáto ktore wydat zá nas. Aleć poczuią nedzni czáſu ſwego Sędzim ſprawiedliwym tego/ ktorego ták wßeteczńie wzgárdzili y zbluźnili.

O Cudách.

Ewángelikowie z Żydy y z Aryany cudom Páná Chryſtuſowym wſtáczáią. Ambr: Serm: 91.

JAko niewierni Żydowie bluźnili Cudá Páná Chryſtuſowe / przypiſuiąc ie Belzebubowi: iáko Aryanowie cudow świetych Męczennikow wyznawáć niechćieli/ y nie wierzyli żeby Męczennicy Boży komu pomoc mogli/ że nie tey wiáry byli/ ktorą świeći Męczennicy mieli: iáko o nich Ambroży świety mowi. Ták y Ewángelikowie cudow Páná Chryſtuſowych y świetych iego w kośćiele powßechnym nietylko wyznáć niechcą / ále ie owßem niewſtydliwie bluźnią/ zowąc ie Antychryſtowymi/ Szátáńſkimi/ fałßywymi y od ludźi kłamliwych kłamliwie zmyślonymi. List 132. 252.

Obáczż Luterſkie/ Kálwińſkie/ y Nowokrzczeńſkie cudá. 1. List 253. 2.

¶ A gdy im żądawamy/ że oni/ iáko y wßyſcy Heretycy/ żadnych cudow nie dziáłáią. Tedy mowią/ że y oni wielkie cudá czynią. Naprzod iż Dyabelſtwá wymiotuią/ to ieſt/ iáko ſámi wykłádáią/ ſtupy ryte y obrázy málowáne (Páná Chryſtuſowe y świetych iego) wyrzucáią z kośćiołow chrześćiáńſkich. Oſobne iśćie cudá: ktore tákże czynią Turcy y Tátárzy.

3. Ewángelia Lutrowá iáko mocna y niezwyćiężona. List 447. ¶ Drugie cudá ſwoie wſpominái / że iuż mowią nowymi ięzykámi: Bo co pierwey świetych wzywáli/ iáko żywych: to ie teraz ná to mieyſce bluźnią/ zowiąc ie vmárłymi / ktorzy nikomu nic pomoc nie mogą. Aleć ſie tákimiż cudámi pochlubić mogą y Nowokrzczeńcy ich brácißkowie / że co pierwey známi chwalili Páná Bogá w Troycy iedynego/ to go teraz bluźnią: co pierwey Chryſtuſá wzywáli iáko Bogá/ to go teraz hániebnie krzyżuią.

¶ Trzećie y to máią zá oſobne cudá/ ktorych iáko pißą/ my Kátholikowie obaczyć nie możemy: że tá Ewángelia nowa (Luterowá/ ktorey przedtym ná świećie nie było) ták ſie tych czáſow ná wierzch wybiłá/ że iey żadna moc tego świátá zá-

tłumić y pohamować nie mogłá áni może. Aleć ſie tákimi cudámi daleko ſłußniey przechwaláć mogli oni ſtárſzy Heretycy Aryanowie/ktorych Sektá ták ſie byłá bárzo ná wierzch wzbitá/że y Ceſárze y Krole y Biſkupy ſobie zhołdowáłá/ á dziw Boży że wiáry prawdziwey chrześćiáńſkiey nie zátłumiłá. Lecz ſie dzisieyßy Sektarze dármo z tego chlubia. Bo Sekty álbo náuki Luterowey / ktora Poſtylnicy ták bárzo wynoßa/ Papieżnikom tłumić nie potrzebá: gdyż ia ſámi Ewángelikowie dawno zátłumili. Bo Sektá Luterowá od Sekty Zwingliowey (ktora Luter Kácerſtwem oſádził) wywrocona y zátłumiona ledwie ſie gdzie trzyma. Sektá zásie Zwingliowá od Kálwinowey/ktora tákże Luter przeklał zá Kácerſka. Kálwinowá od Nowokrzczeńſkiey / Nowokrzczeńſka od Zydowſkiey y Tureckiey co dzień to bárziey nißczeie: Ták iż narod Kácerſki ieſt właſnie y prawdziwie iáßczorczym narodem. Bo iáko iáßczurki gdy ſie rodzą/ tedy máćierzyńſkie brzuchy przegryzáiąc / mátki ſwe właſne morzą: ták też Heretykowie poſlednieyßy / oyce ſwe przednieyße/y z náuką ich/w niwecz obracáią. Przetoż y ſam Luter nie zdrogi powiedział: Iż Kácerze nigdy mocą nie byli zwyćiężeni / álе ſie ſámi pogryźli y pokaſali ſwary y niezgodámi ſwemi: y nie inácżey Pan Bog walczy przećiwko im/ iedno że miedzy nie Duchá warchołow y niezgody przepuſcza. Jáko miedzy budowniki Bábilońſkiey Wieże. A w Nowym Teſtámencie miedzy Aryany/Donátyſty/ Pelágiany/ y inne wßyſtkie Sekty.

Kácerze ſą iáßczurcym narodem.

w 1 Moyż: w 11.

O Czyścu: álbo Modlitwách zá vmárłe.

Mßa poſtyllarze/iż modlitwy zá vmárłe/ dopiero wieku miedzy námi á Apoſtoły śrzedniego/to ieſt zá Auguſtyná/ Ambrożego/ Chryzoſtomá/y inßych tym podobnych/ moc wźrely: nie z ſłowá Bożego áni z podánia Apoſtolſkiego: iáko doſyć niewſtydliwie twierdzą Jezuitowie: álе z domyſłu ludzkiego. A myſmy pokazáli przećiw temu/ że modlitwy zá vmárłe były zwyczáyne w kośćiele chrześćiáńſkim/ nietylko zá Auguſtyná świetego przed dwánaśćie ſet lat/álе i ßcze zá Cyprianá świetego/y zá Tertulliana dwie śćie lat przed Auguſtynem/ y zá Dionizyußá Areopágity cżáſow Apoſtolſkich. Nádto pokazáliſmy świádectwy tychże ſtárych Doktorow/ że te modlitwy nie z domyſłu ludzkiego/ álе z ſłowá Bożego żywym głoſem przez Apoſtoły świete podánego/poßły. O czym ßerzey w Poſtylli w kazániu ná dzień zadußny: y w kśiaßkách o czyscu.

Pierwßa prawda.

Wtora prawdá. Liſt 321.

¶ Mowia/iż o modlitwach zá vmárłe Auguſtyn y inßy ći poſledni Doktorowie piſßąc/nietylko watpliwie/álе czáſem y przećiwko ſobie piſa. liſt 321. Lecz przećiw temu ktamſtwu przywiedliſmy z Auguſtyná świetego one iáſne ſłowá: Pewna á niewatpliwa rzecz ieſt/ iż vmárli wierni modlitwámi kośćiołá świetego/ y zbáwienna Mßey świetey ofiára/ y iálmużnámi ktore ſie zá ich duße dzieią/ bywaią wſpomagáni/ &c. w Poſtylli Cátholickiey liſt 69. b. Zásie: Nie mamy o tym watpić/ iż duße vmárłych nabożeńſtwem przyiaćioł ſwych żywych bywáią wſpomagáne/ &c. Liſt 464. c.

Trzećia prawdá

¶ Powiedáią że niemáß y iednego Doktorá z onych dawnych/ktorzyby to mieyſce (o ćiemnicy z ktorey nie wychodzą aż zápłáca do namnieyßego pieniąßká) o czyścu rozumieć mieli. Bo iáko o nim nie wiedzieli/ták áni piſáli. A wielka niewſtydliwość Jezuitom przypiſuią/ że tu przez ćiemnice rozumieią czyśćiec. Aleć y tu zwykłey ſwey potwarzy y ktamſtwá vżywáią. Bo to mieyſce (iákoſmy w kśiaßkách o czyścu ßerzey pokazáli) nie ieden ſtáry Doktor o czyścu wykłáda: álе naprzod Cypryan świety lib: 4. epiſt: 2. wiec Euſebius Emiſſenus homil: 3. in Epiphániam/y Auguſtyn swiety homil: 16. lib: 50. homil. y Origenes in Epiſtola ad Romanos/ y Hieronim świety ſuper Mátth: 5. y Ambroży świety ſuper Luc: 12. y Bernad świety de obitu Humbertí. Sámego Cypryaná ſłowá tu przypiße/ fol-

Czwarta prawdá. Liſt 358.

Joſne o czyſ... Doktorow ſtych Sentencyi maß w Poſt: linaßey na dzień zadußny.

Cyprian: lib: 4. epist: 2.

Mátthеuß w 5. w 1. do Kor: w 3.

guiąc krotkosći. Ktory ſkładaiąc cudzołożniki pokutuiące z męczennikі y z pánnámi czystego ſercá y ciáłá/mowi/ że oni (po śmierći) czekáią odpuſzczenia/á te záráz idą do chwały. Oni wſádzeni do ćiemnice nie wychodzą z támtąd/ áż zápłácą pieniądz oſtáteczny/ á te biorą nátychmiaſt zápłáte wiáry y cnoty. Oni zá grzechy długa boleśćią bywáią męczeni y karáni/y długo ſie czyśćią ogniem: á te záraz od Páná bywáią koronowáne.

Piąta Prawdá.

¶ Vragáią ſtárym Kátholikom/że ieſzcze po śmierći wątpiąc o grzechow odpuſzczeniu/ niewiáry ſwoiey świádectwá/ y znáki deſperácyey/ fundußе owy zoſtáwili. Liſt 94. 104. Ale my pokázuiemy przeciw temu/że owßem te fundußе ſą pewnym znákiem y świádectwem práwey Kátholickiey wiáry. Bo ći ktorzy te fundußе zoſtáwili/wierzyli iáko y my/ że Pan Bog każdemu zá grzechy odpuſzcza/ nietylko

Aug: lib: 21. cap: 24. de Ciuit: Dei.

ná tym świećie/ ále też y ná onym świećie: iáko Auguſtyn ś. y inni Doktorowie z ſłow Páńſkich dowodzą. Wierzyli że nie dármo Apoſtołowie to poſtánowili/żeby ſie ná Mſzey zá vmárłe modlono. Bo wiedzieli iż vmárłym ſtąd wielki zyſk y pożytek roſćie: iáko piſze Chryzoſtom ś.

Chryſ: homil: 69. ad popul: Antio.

Wierzyli że ieſt wielkie duß wſpomożenie/ zá ktore ſie ofiáruie prośbá oney świętey á ſtráßney ofiáry: iáko Cyryllus Biſkup

Cyril: Catheche: Myſtagog: 5.

świety mowi. Wierzyli że/iáko świety Auguſtyn piſze/vmárli wierni modlitwámi kośćiołá świętego y zbáwienna ofiára Mſzey ś. y iálmużnámi bywáią wſpomágáni.

Aug: ſerm: 32. de verbis Apoſt.

Ktora wiárę máiąc święta Moniká mátká S. Auguſtyná/vmierzáiąc nioczwiecey nie prośiłá/iedno áby przy ołtarzu Páńſkim ná nie wſpominali/gdzieżbykolwiek byli. Przetoż y Auguſtyn ś. prośi wßyſtkich ktorzykolwiek czytuią ony księgi

Confeſsiō: lib: 9. cap: 13.

iego/áby pámiętáli przy ołtarzu Páńſkim ná mátkę iego. Toć ſą znáki Kátholickiey wiáry/ ktore niewiárę ták Aeryußá ſtárego Kácerzá/ iáko y tych nowych potomkow iego iáwnie potępiáią.

O Doktorách.

Przecż Ewángelikowie Doktorom ſtárym vłaczáią.

Iż Doktorowie kośćielni wßyſtkich wiekow/tych niewiernikow dzisieyßych biedy y kácerſtwá/ w onych ſtárych Heretykach/ Ebionitach/Mánicheußach/Aryanich/Macedonianiech/Nowácyaniech/Donátyſtach/Aeryaniech/Jowinianiech/ Vigiláncyußach/ Berengáryußach/ y innych tegoż cechu/dawno potępili: á prawdzie Kátholickiey o Troycy świętey/o prawdziwym Boſtwie y przedwieczności Synа Bożego y Duchá ś. o nieśmiertelności duße/ o krzćie dźiećinnym/ o krzyżmie y innych Ceremoniach krztu świętego/o modlitwach y ofierze Mſzey ś. zá żywe y zá vmárłe/ o prawdziwey bytności ćiáłá y krwie Páńſkiey w świętym Sákrámenćie/ o przemienieniu chlebá y winá w ćiáło y w krew Páná náßego/o zaſłudze poſtu/pánieńſtwá y czyſtości/o wzywániu świętych/o ćći reliquij ich/o odpuśćiech y pielgrzymowániu do grobow ich/ y o innych wßyſtkich cząſtkách wiáry chrześćiáńſkiey/ iáſne á známienite świádectwá wydáli. Przetoż nie dziw iż ná nie dzisieyßy Ewángelikowie bárzo nietáſkáwi: nie dziw że ich piſmá y świádectwá álbo śmiele á zgotá odrzucáią/ álbo zá niepewne y podeyźrzáne máią/ álbo o nich wzgárdnie y vßczypliwie mowią y trzymáią: nie dziw że im vwłaczáią im nawiecey mogą: y pory ie przyimuią/poki ſie im widzi że ſie z piſmem (to ieſt z głową y náuką ich) zgadzáią: powiedáiąc iż ludzie byli/ y w wielu rzeczách błądzili/y ſámi ſie miedzy ſobą nie zgadzáli. Owa ſámi Lutrowie álbo Kálwiniſtowie nie ludzie/ ſámi nigdy błądzić y w niczym ſie omylić nie mogą/ do ſámych onych tylko piſmo przyßło/ſámi ie nalepiey rozumieią y wykłádáią/iáko bliżßy czáſow Apoſtolſkich: ſámi ſą dáleko vczeńßy/medrßy/pilnieyßy/dowćipnieyßy y w piſmie świętym ćwiczeńßy y bieglieyßy: ſámi bogomyślnieyßy/niewinnieyßy/ y świątoſćią żywotá y cudámi ſławnieyßy/y wiáry godnieyßy: á niżli oni wßyſcy Oycowie świeći y Doktorowie ſtárzy/ ktorzy y Duchem ś. oświeceni y świątoſćią żywotá/y cudámi y oſobliwą náuką ozdobieni/ we wßyſtkim kośćiele chrześćiáńſkim gorę powáżności otrzymáli. Bo ći wßyſcy ládá Miniſtrowi/y owßem ládá iákie-

Lutrowie nie ludzie.

mu Lutrowi álbo Kálwiniśćie vſtepowáć muſza/ kiedy ſie mu widzi/ że nie wedle piſmá náuczáia/álbo iż nie z iáſnego piſmá rzeczy ſwey dowodza. Lecz to ieſt pychá Dyabelſka/wßem Kácerzom właſna: nikomu ſie ſadzić nie dopuſczáć/świadkow wiáry godnych nie przyimowáć/ſámych ſiebie nádewßytkie wynośić/ wßyſtkich ſie ſedzim czynić/ y pod ſwoy ptochy rozumek y rozſadek wßyſtkie zniewaláć y podbiáć. Ale iáko ći Doktorom kośćielnym wierzyć máia/ktorzy áni wßytkiemu kośćiołowi/áni ſámemu Pánu Chryſtuſowi/y iáſnym ſłowom iego wiáry nie dawáia?

Pychá Luteráńſka.

¶ Ale coż ſie im wzdy do owych Doktorow świetych nie podoba? To/ iż ſa zá námi przećiwko im. Nie podoba ſie im/ że ſtárzy Doktorowie o pośćiech y o dobrych vczynkách/ y o ich zaſługách nie z Lutrámi ále z Papieznikámi trzymáli/ wierzyli/ y vczyli. A przetoż ták piſza w Poſtylli Kácerſkiey: Doktorowie ſtárzy dáli przyczyne bluźnierſkiemu mniemániu (o zaſłudze poſtow) ktorzy áż názbyt poſt świety zálecáli y wynośili. Liſt 109.

I.
O zaſłudze poſtow.

¶ Gánia Doktory świete/ iż vczyli/ że Pan Chryſtus dla tego czterdzieśći dni y nocy pośćić raczył/ áby nam poſt czterdzieſty ſwym przykładem zálecił y po świećił. A mowia: Nie dziw że ſie Doktorowie potkneli ná tey máley rzeczy/ potykáli ſie ná wiekſzych. Liſt 114.

II.
O pośćie 40. dni.

¶ Gánia Grzegorzá świetego że nápiſał/ iż poſt czterdzieśći dni/ ieſt nieiáka dziesiećiná z całego roku/ ktora wierni oddáia Pánu Bogu: y zowia to báśniámi y wykrętámi. Liſt 106.

III.
Poſt 40. dni dziesiećiną całego roku.

¶ Nie moga ścierpieć y tego że o ſtanie małżeńſkim/ wdowim y pánieńſkim/ y o bezżeńſtwie Káplańſkim/ Doktorowie ſa zá námi przećiw Lutrom y Jowinianom: to ieſt/ że wedle piſmá veza/ iż ſtan małżeński ieſt dobry/ ſtan wdowi y bezżeński lepßy/ á pánieńſka czyſtość nalepßa: á iż rozne ſa zaſługi y záplaty tych ſtanow: Bo owoc trzydzieſty ieſt ſtanu małżeńſkiego/ ßeśćdzieſty wdowiego/á ſetny pánieńſkiego. Przetoż ták w Poſtylli nápiſáli: że iednáko wßyſcy Doktorowie w tym nieſłußnie piſmá náćiągáia/ y w rozdawániu záplat tym ſtanom wßyſcy ſie nie zgádzáia. Liſt 61.

IIII.
O rozney zaſłudze y zapłácie małżeńſkiego/ páńieńſkiego/y wdowiego ſtanu.

¶ Nákoniec wola z Jowinianem/ Epikurem chrześćiáńſkim/ przeklętym Heretykiem trzymáć y przeſtawáć/ rownáiąc małżeńſtwo z pánieńſtwem/ y owßem przeſypuiąc miáre Jowinianá Oycá ſwego/ á małżeńſtwo nád Pánieńſtwo dáleko przekładáiąc: á niżli z Hieronimem z Auguſtynem y ze wßyſtkimi Doktory świetymi: ktorzy ſtanowi Pánieńſkiemu/ wedle piſmá pierwße mieyſce dáia. Liſt 61.

V.
Poſtylnicy Jowinianſtowie.

¶ K temu potwarzáia Doktory świete/á ná imie Hieronimá y Grzegorzá świetego/mowiąc: żeby ſtan świety małżeński z onymi bluźnierzmi Márcionem y Mánicheuſſem we bloto wrzućili/ á nieczyſtośćia y plugáſtwem vczynili. Liſt 62.

VI.
Stan Małżeńſki świetym.

¶ Ale ich nawiecey Hieronim ś. mierzi/ iż ich Kácerſkie biedy/ w onych Heretykách dawnych/Jowinianie/Wigiláncіuśie y Helwidiuśie dawno odkryt/oſądzit y potepit. Przetoż im niemito/ że przećiw Jowinianowi (ktory tákże Kśiężey/ Mnichom/ y Mniſzkam/ przećiw pierwßemu ślubowi/ nie małżeńſtwá ále świętokráctwá y cudzołoſtwá dopuſczał) dowodzi z piſmá świętego/że Kśiądz álbo Mnich ma záwżdy być bez żony/ dla vſtáwicznej modlitwy. Liſt 466.

VII.
O bezżeńſtwie Káplańſkim.

¶ Zowia to łapáczką Hieronimowa/ co prawdziwie nápiſał/ że Páwel świety nie mowi/ káżdy niech żone poymie: ále mowi/ niech káżdy ma żone: to ieſt/ktora pierwey poiał/ niech iey nie opuſcza. Liſt 466.

VIII.
Páwel ś. nie kazał ſie wßyſtkim żenić.

¶ Smieli y to piſáć/ iż Hieronim z Wigiláncyuſem walcząc/ wiecey rozumem á niżli piſmem dowodził/ iż ſie zá námi w niebie świeći przyczyniáia. Liſt 241.

IX.
O wzywániu ś. wietych poſtyllarze Wigiláncyuſowie.

¶ Item/że ten dowod Hieronimá świetego (ieſli ſie tu ná ziemi żyiąc świeći zá námi modlili/ dáleko wiecey w niebie po zwyćieſtwie/ po Koronácіey po Tryumfiech.) z rozumku á mniemánia ludzkiego wyßedł: ktory nie dowodzi ále mniema. Liſt 124.

X.
Strofuia świętego Hieronimá.

¶ Item/Hieronim y Auguſtyn zálecánie modlitwam świetych/y przećiwko piſmu świętemu y przećiwko zwyczáiowi kośćiołá pierwßego zálecać (wßákże nieiáko ießcze watpliwie) poczęli. Liſt 536.

XI.
Potepiáia Doktory świete.

XII. Augustyná wrzkomo chwalac/ dęca. List 85.

NOTA.

XIII. Tákie y Bernatá ś. List 78. 83. 103 276. 277.

Sektarze Bernata świetego opák násláduią.

¶ Augustyna swietego wrzkomo wystawiaią/ zowiac go wybránym naczyniem Bożym / y Doktorem przednieyszym kościotá Bożego. A coż potym / kiedy iego wiáre y náuke o vsprawiedliwieniu/ o dobrych vczynkách/ o Sákrámenciech/ modlitwách y Mszach zá żywe y vmárte/ o wzywániu świetych / y o innych czastkach wiáry chrześciáńskiey bluźnia y odrzucáia? Co nie iest nic inszego/ iedno z Judaszem Jezusá spotem całować y wydawáć/ mowiac: Aue Rabbi.

¶ Chwala Bernatá świetego y zowia go świetym y radzi przywodza słowá iego/ gdzie sie ná wystepki niektorych przełożonych swego wieku skáży/ y ostrze ie strofuie. Ale ieśli Bernat był prawdziwie Doktorem świetym/ iáko wyznawaia: á czemuż go we wszystkim nie chwala? czemu náuki iego w cále nie przyimuia? czemu żywotá iego nie náśláduia? Gánił Bernat świety nie náuke kościelna / ále skáżone obyczáie niektorych przełożonych wieku swego: ktorych y my iście nie chwalimy. Ale nie iuż przeto ostał sie odszczepieńcem y nie odstąpił od náuki y posłuszeństwá kościotá Rzymskiego powszechnego: choć w nim widział niemáłe zgorszenia. Ták iáko Lutrowie oderwáli sie y odszczepili od tegoż kościotá w ktorym był Bernat ś. A nie nálazszy ná świecie kościotá żadnego ktoryby z nimi trzymał/ sámi sobie wedle mozgu swego Zbory nowe budować/ y náuki przeciwne rozsiewać poczęli. Te mowie náuki/ ktore sam Bernat świety iáśnie przeklął y zá kácerskie osądził y potepił. Jáko sie z tych słow iego pokázuie.

Bern: Serm: 66 in Cantica.

Heretycy psi Bernatowi y Dáwlowi świetemu.

1. Brzest dziecinny.
2. Modlitwy zá vmárte.
3. Wzywánie świetych.
4. Ber. tycy nie są Kościołem prawdziwym.
5. Kościoł prawdziwy nie iest táiemny
6. Kościoł Chrystusow iest powszechny.
7. Nie iest w ciáśnych iáskiniach kácerskich.
8. Heretykowie są mała trzoda. Psalm 129.
9. Ogień czyścowy po śmierci. Máthensz w 12.
10. Obrzędzie kácerskie.

¶ Páterzcie/ mowi/ ná obmowce/ pátrzcie ná psy (ták Heretyki z Pawłem ś. zowie) śmieia sie z nas/ iż krzcimy máłe dziatki/ że sie modlimy zá vmárte/ ie swietych o przyczyne prosimy. Że wszystkiego rodzáiu ludzkie Chrystusá wywołać chcą/ z doroslych y małych dziatek/ z żywych y vmárłych: małe dziatki odekrztu ś. odganiaiąc/ á doroste z powszechnego kościotá odwabiáiąc: vmárłym żywych pomocy odeymuiąc/ á żywe lepak z pomocy y przyczyny świetych z Chrystusem kroluiacych złupuiąc.

¶ Zowia sie kościołem prawdziwym: ále przeciw sámemu Pánu Chrystusowi/ ktory mowi: Ji sie nie może zátáić miásto ná gorze zbudowáne. Czyli mniemaią żeby on kámień z gory wyciety bez rąk/ ktory sie ostał gorą y nápełnił wszytek swiat/ żeby sie miał zmieścić w ciáśnych iáskiniách ich? Mać y będzie záwsze miał Chrystus zupełne swe dziedzictwo/ y dzierżáwę swoie kończyny ziemie. Ci sie rácżey od tego wielkiego dziedzictwá odrywáia/ ktorzy ie Chrystusowi oderwáć vsiłuią. Nie opuścić Chrystus ludu swego/ ktory iest iáko piasek morski: y nie przestánie ná lichey trzodzie heretykow ten/ ktory odkupił wszytkich. Bo nie máte ále wielkie y obfite iest v niego odkupienie. A tych iáka iest máła liczbá przeciw ták wielkiey zaptácie? Ci rádniey zapłáte vtracaią/ ktorzy ią wynisczyć vsiłuią.

1. Vpor Heretyckí.
2. Heretycy máią być karani.

¶ Nie wierzą żeby ogień czyscowy był po smierci: ále mowią/ iż dusza skoro wynidzie z ciałá / wnet idzie álbo do Nieba ná pokoy / álbo do Piekłá ná potępienie wieczne. Niechże zopytaią tego ktory mowił: że iest niektory grzech/ ktory nie będzie odpuszczony áni ná tym áni ná przyszłym wieku. czemu to rzekł / ieśli ná onym świecie niemáss żadnego odpuszczenia álbo oczyszczenia grzechu?

¶ Wiec ktorzy kościotá nie znáią/ nie dziw że przełożonym kościelnym vwłaczáią: że vstaw nie przyimuią/ że Sakrámentámi gárdzą/ że roskazániu nie są posłuszni. Mowią iż grzesźni są Pápieżowie/ Arcybiskupi/ Biskupi/ Káptani: y przeto nie są godni áni dawáć áni przyimowáć Sakrámentow. Jákoby kto nie mogł być záraz y grzesźnym y Biskupem: iáko Judasz był Dyablem y Apostołem.

¶ Toć wszystko słowá Bernatá świetego ktory y to o vporze Heretyckim pisze: Ji wolą vmrzeć á niżli sie nawrocić. A o karániu Heretykow/ kaszczek niżey mowi: Żeby lepiey tákie hámować y karáć mieczem onego/ ktory nie dármo mieczą nosi: á mżliby mieli ná swoy błąd wielu innych zwodzić.

¶ Ale co wiele mowić/ gdyż iáśna rzecz iest/ że ci Sektarze dzisieyszy y w żywocie y w náuce/ iáko innym swietym/ ták y Bernatowi świetemu práwie są przeciwni? Bo Bernat swiety Mnichem był y w Klasztorze mieszkał: A ci mowią że opuścić Oycá Mátke y zámknąć sie w Klasztorze/ są iáwne y iáśne wymysły ludzkie/ słowu Bożemu przeciwne. List 57. Bernat świety Papieżá zowie Káptanem

wielkim/

wielkim/ náwyżßym Biſkupem Kśiężećiem Biſkupow/potomkiem Apoſtolſkim/ Piotrem y Chryſtuſem (iż ieſt potomkiem Piotrowym/ á namiáſtkiem PANá Chryſtuſowym) A ći Papieżá Antychryſtem zowią. Bernat świety mowi/że Papieżowi wßyſtkie nietylko owce Páná Chryſtuſowe/ ále y Páſtyrze owiec ſą zwierzeni y poruczeni: á iż Papież ieſt ieden wßyſtkich nietylko owiec/ále y páſtyrzow Páſterz. A dowodzi tego ſłowem Páńſkim: Piętrze páś owce y bárány moie. A ći mowią/ że to ieſt Tyráńſtwo/ ktore ſie wßęło od Fokáſá Ceſárzá. Liſt 250. Bernat świety Pánne naświętßą zowie Pánią náßą/ posrzedniężką náßą/ orendowniężką náßą. A ći mowią że to ieſt bluźnierſtwo. Bernat świety Mßę mieważ/ y Páná Chryſtuſá w Sákrámencie obecnego chwalił. A ći mowią że to bałwochwálſtwo. Bernat świety mowi: że poſt iego ieſt/ doſyć vczynienie zá grzechy. A ći táką mowę zá bluźnierſtwo máią. Jákoż tedy przeciwnicy Bernatá świetego wrzkomo zá ſobą przywodzić śmieią/ktory ie ták iáwnie á iáśnie y náuką y żywotem ſwoim oſadził y potępił? Jáko ſie y inßych Doktorow kośćielnych piſmá cżáſem vżywáć nie wſtydzą: ktorych náuke wiedzą być z náuką kośćiołá Rzymſkiego zgodną: á ich kácerſkim błędom we wßyſtkim przeciwną.

Lib: 2. de Conſiderat: ad Eugenium.

3. Támże.

Jan w 21.

4. Serm: 2. de Aduentu.

5. 6. Serm: 66. in Cantica.

O Duchu Swietym.

SCżą Poſtylni Sektarze/ że Duchá świętego nigdzie indzie ßukáć y ználeść nie mamy/ iedno w piſmie świętym. A nas potwarzáią/ mowiąc/ żebyſmy ludzi od piſmá świętego odwodzili/ y ono hydzili y nieveżćiwie ßczypáli: przeto iż Duchá świętego nie w ſámym piſmie świętym ktorego więtßa cześć ludzi áni cżytáć vmie/áni rozumieć może: ále wedle piſmá/tám kędy mießka ná wieki/ ßukáć náuczamy/ to ieſt/ w kośćiele świętym powßechnym/ ktory ieſt dom Bogá żywego/ ſilar y podporá prawdy. Bo ták w Poſtylli ſwey błędow y Kácerſtwá petney nápiſáli: A gdzież tego Duchá świętego ßukáć/y gdzie go ználeść maß/ ábyś go ſłuchał/iego náśládował? Nie naydzieß go indzie chrześćiáninie miły/ iedno w piſmie świętym. Liſt 113.

Gdzie Duchá S. ßukáć y ználeść mamy.

¶ Ale zopytaymy tych Ewángelikow/ w ktorey to Ewángeliey nápiſano/ że Duch świety nie w kośćiele/ ále w Bibliey mießka? nie w ćiátách y dußách ludzi wiernych/ ále w kártách y w cżernidle? álbo że go indzie ználeść y ßukáć nie mamy/ iedno w piſmie świętym? Wiem że tego nigdzie nie cżytáli. Bo áż Duchem świętym náchnieni vczyli y piſáli y piſmo święte zoſtáwili świeći Boży ludzie/ Prorocy/ Apoſtołowie/ y Ewángeliſtowie: wßákże iednák nie piſmu świętemu/ nie Bibliey/ nie kártam y cżernidłu/ieſt obiecány y dány Duch świety: ále kośćiołowi y wßyſtkim wiernym Páńſkim. A choć Duch świety mowi do nas nietylko przez kośćioł/ y przez porządne Páſterze y Doktory/ ále y przez piſmá Prorockie y Apoſtolſkie: iednák przedśie nie w kśięgách áni w piſmie mießka/ ktorego wiele ludzi cżytáć nievmieią: ále w kośćiele ſwym świętym/to ieſt/w ſercách y w dußách wßyſtkich ludzi wiernych/ ktore ſą żywym piſmem Duchá świętego y liſtem Páná Chryſtuſowym/ o ktorym wiedzą/ y ktory cżytáią wßyſcy ludzie: iáko Páwet świádczy. Bo ták Pan Chryſtus mowił do ſwych Apoſtołow: Ja będę proſił Oycá/ á on wam da innego Pocießycielá/ábyż zwámi mießkał ná wieki/ Duchá prawdy/ktorego świát wźiąć nie może: iż go nie widzi áni wie: ále go wy znácie. Bo w was będzie mießkał/ w was będzie. Y zásie: Nie wy ieſteśćie ktorzy mowićie/ále Duch Oycá wáßego ktory w was mowi. Oto ſłyßyß iáśnie/ iż Duch świety ieſt y mieſ..a w Apoſtołech/y ich namieſtnikách/nie do cżáſu tylko/ále áż ná wieki. Mießka ießcże Duch świety y w káżdey dußy wierney: wedle onych ſłow Páná Chryſtuſowych: Jeſli mie kto miłuie/ten będzie chował mowę moie/ y Oćiec moy onego vmiłuie/y do niego przyidziemy (z Oycem/z Duchem świętym) y mießkánie v niego vczynimy. Niewiećie/mowi Páwet świety/iżeśćie wy ſą kośćiołem Bożym/ y Duch świety mießka w was? Niewiećie iż cżłonki/ ćiáłá wáße/ ſą kośćiołem

w 1. do Tym: w 3.

Piotr w 2. káp: 1.

Jáwna wiárá y wyznánie kośćiołá Bożego/to ieſt wßyſtkich wiernych/ ieſt żywym piſmem Duchá ś. w 2. do Kor: w 3.

Jan w 14.

Jan w 14.

w 1. do Kor: w 3. w 1. do Kor: w 6.

Duchá

w 2. do Kor: w 6.
w 3. Moyz: w 26.
w 2. do Kor: w 3.

Duchá swietego ktory w was ieſt? Wy ieſteście kościołem Bogá żywego / iáko mowi Bog: Iż bede mießkał w nich. Ztąd ci to idzie / że tenże Páwet swiety wiernę ludzie zowie liſtem Páná Chryſtuſowym / ktory ieſt piſány nie czernidłem / ale Duchem Bogá żywego: nie ná Tablicách kámiennych / ále ná Tablicách ſerdecznych á cieleſnych. Co był dawno Pan Bog obiecał przez Proroká: że miał dáć zakon swoy we wnetrznościách ludzkich / y miał gi napiſáć ná ſercach ich. Dobrze my tedy vczymy według piſmá / że Ducha świętego tám ßukáć y ználeść mamy / kędy mießka: to ieſt / w kościele ſwym świętym / á nie w ſámym piſmie: iáko Heretykowie przeciw piſmu vczą.

Jerem. ß w 31.

So Zydow w 10.

O Ewángelicy.

I.
Heretycy ſłowo ſwoie názywáią ſłowem Chryſtuſowym.

WIERnà prawdá Ewángelikowſka. Jezuitowie Ewángelia ktorą przepowiedał Pan Chryſtus (Luter) y Apoſtołowie (vczniowie Lutherſcy) zowią Kákángelia. Liſt 251. y 528. Owa Ewángelikowie Lutrá zá Chryſtuſá y ſłowo Lutrowe álbo Kálwinowe zá ſłowo Páná Chryſtuſowe koniecznie chcą vdáć.

II.
Notá / Co Ewángelikowie zá Ewangelia máią.

¶ Wcora prawdá. Pokutá nie ieſt Ewángelia: vczynki dobre nie ſą właſnie Ewángelia: Swiątości Páńſkie nie ſą właſnie Ewángelia. Ale opowiádánie Jezuſa Chryſtuſá y w nim grzechom odpuſczenie przez wiárę / ieſt właſnie ſáma Ewángelia. Liſt 251. A widzißie iáko ſobie Ewángelia / to ieſt / ſłowo y nauke Páná Jezuſowe waią / ći co ſie ták hárdzie Ewángelikámi názywáią? Nie dziwtedy ti Ewángelikowie y pokutę / y dobre vczynki / y świątości Páńſkie lekce poważáią / y do vſprawiedliwienia y zbáwienia niepotrzebne czynią. Bo to v nich nie Ewángelia właſnie / czego Pan Chryſtus vczył / y co poſtánowił / y co Ewángeliſtowie świeci nápiſáli. Nie ieſt im to Ewángelia: Jeſli pokutować nie bedziecie / wßyſcy záginiecie. Ani ono: Jeſli nie bedzie obfitßa ſprawiedliwość wáßá / niżli Scrybow y Phárizeußow / nie wnidzie do kroleſtwá niebieſkiego. Ani ono: Czyńcie ſobie przyiácioły z mámonu nieſprawiedliwego / etc. Ani ono: Ktorzy dobrze czynili / poydą w żywot wieczny: á ktorzy źle czynili / poydą w ogień wieczny. A dáleko mniey ono: Kto ſie nie odrodzi z wody y z Duchá świętego / nie może wnisć do Kroleſtwá niebieſkiego. Bo v nich ſámá wiárá doſyć ieſt do vſprawiedliwienia y zbáwienia / bez vczynkow żadnych. Ták też kiedyś on Fauſtus Mánicheuß mowił: że rodzay Páná Chryſtuſow od Máttheußá świętego opiſány / nie należał do Ewángeliey świętey.

Lukaß w 13.
Mattheuß w 5
Lukaß w 16.
Mattheuß w 25
Jan w 3.
Aug: cõt: Fauſtũ lib: 2. cap: 2. & 6.

III.
So Ephez: w 4. w Dzieiach 20 So Zydow w 13.

¶ Trzećia prawdá. Iż Káplani / Biſkupi / y Doktorowie oni żydowſcy nawiętßymi nieprzyiáćielmi byli Ewángeliey Páná Chryſtuſowey: ztąd chcą dowieść / że też tákże Káplani / Biſkupi / Zakonnicy y Doktorowie chrześciáńſcy / ludzie weſtawni / mieli tákże záwżdy poki świát ſtoi / Páná Chryſtuſá y náuke iego prześládować / krzyżować / y przeklętą ſądzić. Liſt 101. Co zá conſequentia? Toć ſie tedy omylił Páwet swiety ktory mowi: że Pan Chryſtus dał w kościele ſwoim Páſterze y Doktory / y Duch ś. Biſkupy poſtánowił rządzić kościoł Boży: á to nie do cząſu / ále áż do ſkończenia świátá. A nie doyżrzał tego / kiedy wßyſtkie wierne obwiązał do tego / áby ſwych Przełożonych / Biſkupow y Páſterzow poſłußnymi byli / y byli im poddáni.

IIII.
Ewángelikowie Trádycye heretyckie trzymáią.

¶ Czwarta prawdá. Nie był wiek po czáſiech onych Apoſtolſkich / ktoregoby iáśniey Ewángelia była opowiedána / iáki ieſt wiek ten oſtáteczny. Liſt 528. Co prawdá ieſt / rozumieiąc ták iáko oni rozumieią / Ewángelia według Lutrá / Kálwiná / álbo Serwetá. Bo táka Ewángelia nigdy przedtym ná świecie tak iáśnie przepowiedána nie byłá / iedno iż ſie po troße y tu y owdzie w onych ſtárych Heretykach czáſem wyrywáłá. Z ktorych trádicyi teraz dopiero ieſt zlepiona y ſkłijona przez Lutrá / Kálwiná / y inne Miſtrze nowe.

One ſło-

V.

¶ One słowá Páńskie: Bedzie przepowiedána Ewángelia tá krolestwá po wßystkim świecie/ ná świádectwo wßystkim narodom/ toż dopiero przyidzie dokoń-czenie: ták fałßuia iáko y przedtym Donátyſtowie ich przodkowie/ mowiac: że Ewángelia świeta/ przedtym wymyſły ludzkimi y Trádiciámi ich zágrzebiona/ teraz dopiero przededniem ſądnym przez nowe Apoſtoły Lutrá y Kálwiná wypolerowána y odnowiona/ y do ſwey pierwßey ßczyrości przywrocona/ ieſt opowiedána práwie po wßyſtkim świecie. Ták piſa w Przedmowie/ y ná kárcie 7. 203. 381. 521. Pátrz chrześciáńſki człowiecze/ iáko tu wiele fałßu ná kupe złożyli. Bo naprzod nie rzekł Pan Chryſtus/żeby Ewángelia iego miáłá być pierwey záćmiona y wymyſły ludzkimi zágrzebiona: á potym dopiero przededniem ſądnym przez trzećiego Eliaßá Lutrá wypolerowána/ iáko Sektarze bluźnia. Nowßem przećiwna powiedział: Że rychley niebo y ziemiá przemina/ á niźli ſłowo iego przemínie/ ktore trwa ná wieki. Bo iáko kośćiol iego nigdy ſie zákryć y zátáić nie może/ gdyż ieſt iáko Miáſto ná gorze zbudowáne: ták też y ſłowo Ewángeliey świetey záwße brzmiace w tym kośćiele iego/ nigdy záćmione/ áni zágrzebione być nie może: gdyż kośćiol ieſt Fſlar y podpora prawdy ſłowá Bożego: ktorego żadne brany pieklelne nigdy zwyćieżyć nie moga. Bluźnierſtwo tedy ieſt mowić/ żeby ſłowo Ewángeliey świetey/ ktore iáko Páwet mowi: ieſt po wßyſtkim świecie roſnac y czyniac pożytek/ miáło kiedy być záćmione álbo zágrzebione. Nádto nie mowi Pan Chryſtus/ żeby Ewángelia iáka odnowiona y przez nowe Apoſtoły wypolerowána/ miáłá być przepowiedána po wßyſtkim świecie: Ale iáſnie mowi/ że tá Ewángelia krolestwá ktora on przepowiedáć roſkazał wßelkiemu ſtworzeniu/ y wßyſtkim narodom/ y ktora Apoſtołowie rozniesli po wßyſtkim świecie/ y po wßyſtkiey ziemi/ y ktora świát vwierzył y przyiął/ y ktora ſłynełá w kośćiele chrześciáńſkim áż do czáſow naßych/ y ſłynąć bedzie áż do ſkończenia świátá: Jáko Piotr ś. mowi: Jż ſłowo Páńſkie trwa áż ná wieki. A toć ieſt to ſłowo/ ktore wam ieſt przepowiedziáne. Lecz nie táka ieſt Ewángelia Luterowá áni Kálwinowá. Bo tá iáko nigdy ná świecie nie bytá: ták ieſt práwie przećiwna Ewángeliey prawdziwey P. Chryſtuſowey/ przyietey y obwotáney we wßyſtkim kośćiele chrześciáńſkim. Trzećie rzekł Pan Chryſtus/ że Ewángelia iego miáłá być przepowiedána po wßytkim świecie. Co iáſnie widzimy że ſie pełni tych czáſow oſtáteczných: ktorych Ewángelia oná ſtárodawna Confeſsiey Rzymſkiey/ ieſt przepowiedána nietylko tu w Europie/ w Azyey/ y w Afryce/ kedy od początku ſłynie: ále y ná nowym świecie nie dawno ználeżionym: kedy nigdy przedtym ſłyßána nie bytá. Lecz tá Ewángelia nowa Luterowá álbo Kálwinowá/ áni przedtym/ áni teraz nie ieſt przepowiádána po wßyſtkim świecie: y nie wßyſcy narodowie o niey wiedzą/ áni świádectwo o niey wydáć moga. Bo w Azyey/ w Afryce/ w Jndyey/ y w onych ßyrokich Krolestwách nowego świátá/ áni o niey ſłychać: kedy iednák ſławne ieſt imie Páná Chryſtuſowe: y w Europie nie wßędy ieſt przepowiedána. Bo we Włoßech/ w Hißpániach/ w Portugáliey/ w Sycyliey y w Sárdyniey y w inßych krolestwách y kráinách/ mieyſcá nigdzie nie ma: kedy wßędy ieſt Ewángelia Confeſsiey Rzymſkiey: y owßem y w ſámym Witemberku/ ſkąd napierwey wyßłá tá Ewángelia Luterowá/ w tym krotkim czáſie iuż ieſt nie raz odmieniona y przetworzona/ y ná rozmáite ſekty roſtárgniona. Náoſtátek náukà Luterowá y Kálwinowá nie ieſtći Ewángelia Páná Chryſtuſowá/ ále ieſt Bábilon/ confuſia álbo mießánina z rozmáitych bledow y bluźnierſtw kácerſkich zlepiona y ſklijona. Jákoſmy pokazáli/ y ßeroko dowiedli w kazániach teraz przydánych.

Mátthеuß w 24. Ewángelikowie fałßerze Ewángeliey świetey.

I.

Lukáß w 21.

Mátthеuß w 5.

w 1. do Tymot: 3.

Mátthеuß w 16.

Do Koloſſ: w 1. 2.

Do Rzym: w 10.

Piotr w 1. káp: 1.

VI. Ewángelikowie potwarcy

¶ Ale mowia Poſtylnicy/ że my ſámi to piſmo źle á nießczyrze wykłádamy/ żeſmy ták w Poſtylli nápiſáli: iż to Ewángeliey świetey przededniem ſądnym przepowiedánie miáło być/ nie tám gdzie Ewángelia ieſt pierwey przepowiedána. Bo kto tám co nowego przepowieda/ iáko czynią Kácerze/ iuż to ieſt inßa Ewángelia niźli tá/ ktoraſmy raz przyieli: ktora by nam też y Aniol z niebá przepowiedał/ tedy iż nam zá przeklectwo każe mieć Páwet S. Ale tám ma być przepowiedánie/ gdzie przedtym Pan Chryſtus przepowiedan nie był/ áni ſłynełá Ewángelia iego. Ná

Do Gálát: w 2.

ten wy-

ten wykład Postyllarze kacerscy vderzyli/wołaiąc na nas tymi słowy: O zaślepiony vporze ludzki/á slepoto nád ćiemność ćiemnieyszą: A wiec to iest szczyrze słowá Páná Chrystusowe wykładáć? Pan Chrystus mowi/ iż Ewángelia przedniem jádnym miátá być opowiedána: á oni pisáć smieia/ iż tylko tám gdzie pierwey nie bylá powiádána. Tákić táki namilszy chrześćiánínie v tych ludzi iest Rátholiczny wykład álbo rozumienie/ktorym sie często w Postylli swoiey przechwaláia. List 8. Ale iesli sie ten náss wykład Sektarzom nie podoba/iż ie kole w oczy: niechayże stuchaią Augustyná swietego/ktory to mieysce tákże iáko y my wykłáda/przeciw Donatystom ich Pátryárchom. Sa ieszcze/ mowi/ niektore narody/ w ktorych ieszcze Ewángelia nie iest przepowiedána. A musza sie wypełnić wszystkie rzeczy ktore o Chrystusie y o kościele sa przepowiedáne. Musi tedy y tym narodom (ktore ieszcze o Chrystusie nie słychały) Ewángelia być przepowiedána. Co gdy sie wypełni/ tedy bedzie koniec. Jákoż tedy ći (Donátystowie/á dzis Lutrowie y Kálwinistowie) mowia/ że sie iuż spełnilo co Pan powiedział/ że bylá przepowiedána w imie iego pokutá y odpuszczenie grzechow we wszystkich narodziech/ począwszy od Jerusálem: Ale potym wszystkie insze narody pobładzily/ á sámá Afrykа (á teraz sámá Sáska ziemiá) zostáłá (w práwey wierze) gdyż sie to ieszcze nie wypełniło: Bo ieszcze nie wszyscy narodowie (Donatowi/Luterowi/álbo Kálwinowi) vwierzyli: Czyli ták szaleni beda/żeby mowić śmieli/ iż nie z owych kościołow ktore sa fundowáne praca Apostolska (iáki teraz iest sam kościoł Rzymski) ma sie wypełnić przepowiedánie Ewángeliey we wszystkich narodziech: ale po obładzeniu y zginieniu onych/z Afryki przez strone Donatowe (á dziś z Sásyey przez strone Luterowe) ma być y náprawienie onych pierwszych narodow obładzonych/ y nábycie álbo náwrocenie inszych wszystkich ktore pierwey o Chrystusie nie słychały. Mniemam záiste/ że sie y sámi smieia/gdy to słysza: á przedsie iednák/iesli tego nie rzeką czego sie rzecmi słowy y náss wykład iáko práwy y Rátholicki potwierdza y chwali: y wykrzet przeciwnikow/ iáko Heretycki y niesłuszny/ odrzuca y gáni.

Nie mowiemy/ Tám tylko: ále y tu gdy pierwey oyká/ y tám gdzie pierwey nie bylá.

Auguſt: de vnit: Eccleſ: cap: 15.

NOTA.

Łukasz w 24:

Skąd ma być przepowiedánie Ewángeliey po wszystkiemu świátu.

O Grzechách.

I. Ewángelikowie potwarcy.

Krew P. Chrystusowá omywa wszytkie grzechy: ále iáko/ obácz.

PIerwsza prawdá. Rátholikowie powiedáia/iż ofiárá Páná Chrystusowa gładzi grzech pierworodny/á Msza y Czyściec gładzi wszystkie grzechy vczynkowe. List 625. Aleć y to iest potwarz. Bo ny wyznawamy/ że ofiárá Páná Chrystusowá/krew iego/ y zasługá meki y śmierći iego/ gładzi y oczyścia zgołá wszystkie grzechy/nietylko pierworodny: ále nie inácżey/ iedno przez te srzodki od sámego Páná Chrystusá vstáwione/ to iest/ przez wiárę/ przez Swiatosći/ przez Krzest/ przez pokutę/ przez miłość/ przez iálmużny/ y mitośierne vczynki/ przez vtrapienie doczesne/ ták w tym żywocie/ iáko y w Czyscu po śmierći: ále osobliwie przez te dostoyna ofiárę Mszey swietey: gdzie według vstáwy Páńskiey ofiáruie sie toż ciáło Páná Chrystusowe/ ktore y na Krzyżu ofiárowáne było/ ná odpuszczenie grzechow. O czymesmy wyższey przywiedli iáśne pisma: pátrz w Tytule o Chrystusie.

II. Ewángelikowie przeciwni sámi sobie.

¶ Wtora prawdá. Jezuitowie krwi Páná Chrystusowey przywłaszczáia tylko grzechu pierworodnego omyćie y odpuszczenie: á kazń zá grzech przypisuiąc tym doczesnym vcierpieniom nászym ná świecie/y mękom Czyscowym po śmierći/ważnieysze y zacnieysze czynią vcierpienia ty nasze doczesne y meki Czyścowe/ nád krew Jezusá Chrystusá y meke one niewinna iego. List 729. Aleć sámi te prawde zbiáia przywodząc troche wyższey oto ty nasze słowá: Krew Páńska omywa nas od grzechu wszelkiego (to tedy nietylko od pierworodnego) y zásie: Omył nas Pan Chrystus ná Krzćie od grzechu pierworodnego: á widy sobie zostáwił karánie doczesne zá grzech pierworodny. ic. O czym szyrzey masz w Postylli nászey/w Kazániu ná dzień Zaduszny.

O Heretykách.

PO Pan Jezus Chrystus przepowiedzieć raczył ná przestroge náße/że tych ostátnich czásow miáło powstáć wiele fałßywych Prorokow / y przychodzić w imie iego/ mowiąc: Jam ieß Chrystus: Owo tu iest Chrystus/ álbo ono tám: To widzimy iż ße pełni w tych dzisieyßych odstępnikách naßych/ Lutrách/ Kálwinitách/ y innych Sektarzách. Bo ći iáko wßędy á wßędy kościoł powßechny chrześciáński trwáiący ná wieki / rownáia Bożnicy żydowskiey iuż ná on czás vpadáiący/ á zginieniu bliskiey: iáko Biskupy y inne Przełożone kościołá chrześciáńskiego/ Biskupom / Fáryzeußom y Przełożonym żydowskim ná wßem podobne czynią: Ták też sámi siebie rownáią z Janem świętym/z Apostoły/y z sámym Chrystusem: Czyniąc ße nowymi Apostoły/nowymi Chrystusámi/ y nowymi iákiemiś Messyaßmi świátá: Ktorymby przeto wolno było/odstąpiwßy od stárodawney náuki / iedności y zgody kościołá chrześciáńskiego powßechnego/ nowe náuki rozsiewáć y kościoł polerowáć álbo reformowáć/ y nowe kościoły y Religie stánowić wedle zdánia swego. W czym oni záprawdę nie świętego Janá/ nie Chrystuſa Páná y Apostołow iego náśladuią: ále Márcioná/ Wálentyná/ y Mánicheußá/onych stárych y ßpetnych Heretykow. Bo ße tákże Mánicheuß zwał y pißał Apostołem Jezusá Chrystuſá. Ná ktore bluźnierstwo Auguſtyn świety doßć miał odpowiedzieć: że o tákim Apostole w Ewángelicy y w pismiech Apostolskich nic nie nápisano. A Tertullian ták o Márcionie y Wálentynie mowi: (co my też tym dzisieyßym Chrystuſom zádawamy) Niech dowiodą że ße nowymi Apostołmi: niech powiedzą/ że powtore Chrystus z stąpił z Niebá/ powtore sam vczył/ powtore vkrzyżowan / vmárł / y zmartwychwstał. Bo on ták zwykł Apostoły czynić: y nádto dał im moc czynić cudá/ ktore y sam czynił. Niechayże nam tedy y cudá swe pokażą ktore czynią. Do tąd Tertullian.

I.
Matthęuß w 24.
Lutrowie y Kálwinitowie ćwiczenia ße Chrystuſámi.

Aug: cont: epiſt: fundam: cap: 5.
Tertull: de præſcript.

¶ Pißą ták w Postylli swey Kácerskiey: Postyllá Jezuitow wielne náśládowce Páná Chrystuſowe (rozumiey Lutry/ Kálwinity / Sákrámentarze / Nowokrzcżeńce) Heretykuiąc / Chrystuſá Páná y Apostoły iego Heretykámi czyni. List 365. Jákoby to wßystko zá iedno/Luter á Chrystus/ Kálwin á Apostoł.

II.
Pierwßa prawdá.

¶ Gdy im zádawamy niestáteczność y odmiáne wiáry/ y odstąpienie od kościołá świętego powßechnego: zástáwiáią ße przykłádem Janowym y Páná Chrystuſowym: ktorzy ták że (iáko ße im widzi) od Synágogi y od kościołá Żydowskiego odstąpili. List 13 Jákoby ták że vstáć miał kościoł Páná Chrystuſow / iáko vstáłá Bożnicá żydowska: álbo iákoby ße toż godziło Lutrowi álbo Kálwinowi/ co ße godziło Janowi álbo Pánu Chrystuſowi. Powiedáią/ że iáko P. Chrystus względem Pharyzeußow zdał ße być wężoráyßym Doktorem: ták też oni względem kościołá chrześciáńskiego powßechnego zdádzą ße być nowi. A z drugiey ßtrony Szátan y z Bożnicą swoią (ták oni zowią álbo ráczey bluźnią kościoł świety powßechny chrześciáński) nie iest trzećiodniowy/ále dawny á zástárzały Kátholik. List 256. Owa Ewángelikowie beda Chrystuſámi: á kościoł Chrystuſow Bożnicą Szátáńską.

III.

IIII.

V.
Luter od Bogá (Brzuchá) postáwiony.

¶ Smieli y to pißáć: że iáko Bog postał Proroki/ Janá S. Chrystuſá/ y Apostoły/ bez żadnego śrzodku (to iest/ nie przez ludzie) ták też postał Lutrá y Ministry iego. List 275. Ale ieśli ße koniecznie rownáią Prorokom / Janowi / Chrystuſowi y Apostołom: niechayże to cudámi pokażą / że ie Pan Bog postał/ ták iáko czynili Prorocy/ Chrystus y Apostołowie. A to wedle Dekretu własnego Lutrowego: ktory ták do Mulhuſianow pißał przećiw Muncerowi: iáko Sleydan świadczy historyk Luterski. Spytayćie go/práwi/ kto go do was postał: Jeśli rzecże/ Pan Bog/ Niechayże tego dowiedzie iákim iáßnym cudem álbo znákiem: ktorego ieśli pokazáć nie może: tedy go odprawćie. Bo to iest Bogu własna y zwyczáyna/ iż kiedy chce odmienić porządek zwyczáyny (Religiey świętey) tedy

Sleidan: lib: 5.

Luter: aduersus falsò nominatum Ecclesiasticum statũ.

wola swoie iákim znákiem y cudem pokázuie. Toć ja własne słowá Luterowe. Ktorymi niemniey sam siebie osądzil być fatesznym Chrystusem/álbo Apostołem/ á nizli Muncerá Nowokrzczeńcá vczenniká swego. A przedsie śmiat sie zwáć y pisáć Ewángelistą Bożym.

VI. Lutrowie postánia swego od Bogá pokázać nie moga.

¶ Jeszcze sie y w tym rownáia Pánu Chrystusowi/ iż ná on dowod náss/ktorym pokázuiemy że Ewángelikowie nie sa posłáni áni od Bogá Oycá/ ktory Chrystusá posłał/ áni od Chrystusá ktory posłał Apostoły swoie/ áni od Apostołow y namiestnikow ich: ták odpowiedáia / że wedle tego dowodu Pan Chrystus nam bedzie Heretykiem. Bo też tákże Zydowie mogli mowić Pánu Chrystusowi: Nie posłał cie Bog ktory posłał Aaroná. Nie posłał cie Aaron ktory namiástki swe posłał. &c. List 275. Ale obácz proste chrześciánínie mity / iż Zydowie Pánu Chrystusowi nigdy tego sprawiedliwie zádawać nie mogli / co my tym nowym Chrystusom zádawamy/ żeby go Bog nie posłał. Bo tego Pan Chrystus iáwnie á iásnie dowodził cudámi wielkimi. Ja práwi mam świádectwo wietsze nad Janá. Bo cudá ktore czynie / świádectwo wydawáia o mnie / iż mie Oćiec posłał: A Oćiec ktory mie posłał sam wydał o mnie świádectwo. Oto słyszysz troiákie świádectwo. Niechayże tákie świádectwá pokáza Ewángelikowie/ iákimi Pan Chrystus dowodził że od Bogá był posłan / chcali ábysmy im wierzyli / że sa tákże od Bogá posłáni. Albo iesli nic tákiego pokazáć nie moga: niechayże sie bluźnirze nie czynia Chrystusámi/ á ludzi nie zwodza.

Dan Chrystus iáko dowodził/że go Dan Bog posłał.
Jan w 5.

VII. Ewángelikowie sa Antychrystowie y heretykowie.
Jan w 1. kap: 2.

¶ Záłuia sie ná nas/ że ie zá Heretyki/ Apostaty/álbo oderwáńce mamy. Choć tego záprzeć nie moga że wyszli z nas á nie my z nich/y przetoż według Janá świetego sa Antychrystámi. Bo oderwawszy sie od kościołá chrześciáńskiego powszechnego / nie nalezli ná świecie żadnego innego kościołá Chrystusowego / ktoryby był przed nimi: ále sobie nowy iákis kościoł formować y zbierać poczeli/ káżdy według mozgu swego. Co iesli Dekretow kościołá chrześciáńskiego powszechnego nie przyimuia/ ktory ie y tego wieku y onych przeszłych wiekow / ná rozmáitych Conciliach/w przodkách ich/ Aryaniech/ Jowinianiech / Wigiláncziuśiech / Berengáryaniech/ y innych podobnych Kácerzách osądził y potepił: coż wżdy proste ná Dekrety Luterowe odpowiedza/ ktory te Ewángeliki dzisieysze/ Sákramentarze/ Zwingliany/ y Kálwinisty zá Heretyki przeklał y potepił: iż wyznawáć niechca / żebysmy vsty cielesnymi pożywáli ciáłá y krwie Páńskiey w S. Sákrámencie? O czym syrzey w Kaz: o Heretykách/teraz nowo przydánym do Postylle wielkiey.

VIII. Kto iest Heretykiem.

¶ Mowia iż nie zárázem ten iest Heretykiem/ ktorego Papież Heretykiem być osądzi. List 144. Aleć y tu pociechy nie máia. Bo nietylko Papież ále y Augustyn swiety y Epiphánius y Philástrius y Dámáscenus y inni stárzy Doktorowie/ k temu Concilia á Seymy Duchowne w Duchu swietym zgromádzone / ták stáre iáko y posledznie/á co wietsza v nich/y Berengárius ich Pátryárchá/y Luter Maj Boży á człowiek swiety/iáko go sámi zowia/te Postylne Doktory zá Heretyki osądzili: y owszem y sámi siebie nedznicy potepili własnym sądem swoim. O czym syrzey w Kazániu o Heretykách.

IX. Kálwinitowie Ebionitom vstáli droge.

¶ Vczyskuia ná nas/że mowimy/iż ci Ewángelikowie nowi dáli przyczyne bluźnierstwu Ebionitow przeciw Troycy swietey: y zowia to nietylko kłamstwem y potwarzą / ále y bluźnierstwem. List 25. 146. 282. Ale dla mitego Bogá od kogoż sie insego/ iesli nie od nich/ Ebionitowie nauczyli/ oprocz sámego pismá niczego nie przyimować: Oyce y Doktory swiete y Concilia odrzucáć y wzgárdzáć: stárodawności/ powszechności/ y zgody kościołá wszystkiego zá nic sobie nie mieć: Wiecey swemu własnemu rozumowi/ á nizli wszystkiego chrześciáństwá rozsądkowi y zezwoleniu wierzyć: Wsák to y sámi Ebionitowie wyznawaia/ że Oycowie/ stárodawność/y Concilia sa iáko stáre táty/ktore pierwey Lutrowie y Kálwinistowie podrápáli w insych Artykułách wiáry. A Tygurscy Ministrowie pisa: że

Hosius in Censura de Trinit. Fundament náuki Ebionitow/od Lutrow założony.

fundáment náuki Ebionitow iest oto ten: (ktory Luter napierwey założył) Że wszystká náuká w Papiestwie była zepsowána. Bo Antychryst nic całego nie zostawił. A skądże inad iedno od nich wyczerpneli one táiemnice: że Antychryst w

kosciele

kościele Bożym siedzi dáley niż od tysiąca lat: á iż Papież iest Antychrystem: że dziatki chrześciáńskie y bezekrztu mogą być zbáwione. Z tychći oni fundámentow/ od Lutrow y Kalwinitow záłożonych/zbudowáli wßytkie swe bluznierstwa. Bo iż w pismie swietym niemáß wyráźnie imienią Troyce S. istności/ persony/ spotistności/spotwieczności: przetoż to wßytko máią zá Tradicye y zá wymysły ludzkie: nic ná to niedbáiąc/chociá Concilia stáre/choć Oycowie swieći/ choć wßystko chrześciáństwo iest naprzeciwko im. Iż to raz poieli zá Ewángelską prawdę: że wßystká náuká w Papiestwie iest zepsowána: przetoż ták mniemáią/że y tá náuka o Troycy świetey y o spotistności á przedwieczności Syná Bożego bytá zepsowána. Iż Antychryst nic całego w kościele nie zostáwił: przetoż mowią że y tey náuki o znáiomości Bożey wcale nie zostáwił. Iż Papież iest Antychrystem/ktory nawiecey tey náuki o Troycy swietey bronił/ y one fortyował: przetoż powiedáią że to musi być náuká fałßywa. A widy ießcze śmieią mowić Ewángelikowie/że nie dáli przyczyny bluźnierstwá Ebionitow: y ná nas sie skárżyć/że ie potwarzamy:

¶ Pißą Postylnicy/ że sie nie zowią Luterany ani Kálwinisty (iáko nas/ prawi/ bluźnierze posądzáią/ á nie my siebie/ ále oni nas názywáią) ále chrześciány. Bośmy sie w imie ludzi nie krzćili &c. List 258. Ale pytam czemu sie zowią Ewángelikámi/chociá sie nie krzćili w imie Ewángeliey: Czemu Luter ich brácißki zowie Zwingliany y Sákrámentarzmi: czemu Lutrowie Kalwinisty zowią Kalwinistámi: czyli y to bluźnierze/choć Ewángelikowie: Bo iesli niechcą być zwáni Luterámi álbo Kálwinistámi: á czemuż Trádicye Luterowe y Kalwinowe trzymáią: czemu ich wymysły zá Ewángelią máią: y zá wiedzionym ludziom zá ßczyre słowo Boże vdawáią:

X.
Kacarze niechcą sie zwáć/ á chcą być Luterany y Kálwinisty.

¶ Dáią trzy przyczyny/przecz sie od kościołá Rzymskiego oddzielili. Pierwßa/ dla bálwochwálstwá/á zepsowáney chwały miłego Bogá: iż rece swe podnoßą nie do tego ktory iest Bog/y nie do tego wołáią ktory sie wzywáć kazał. Druga/dla Tyraństwá ktorego dokázuią nád Ewángelikámi/krewich rozlewáiąc. Trzećia/ iż Rzym iest Babilonem onym/ z ktorego Pan każe vćiekáć. List 82 Pierwßa przyczyná iest fałßu y potwarzy pełna/ iákosmy wyższe krotko pokázáli w Tytule o Bálwochwálstwie. Druga co sie tknie Tyraństwá/ áż dáleko wiecßego dokázuią Ewángelikowie/krew Kátholikow wiecznych we Francy y/w Angliey/y Flándryey okrutnie rozlewáiąc: wßákie iesli wierzą Kalwinowi y Bozie Apostołom swoim/ ktorzy to zá Ewángelią vdawáią/ iż Heretykowie máią być mieczem y ogniem karáni: Co Kálwin sáma rzecz pokazał ná Serwecie/ ktorego w Genewie strácić dał: y Bernanie ná Gentylisie/ktorego spalili: tedyć y tu nie mieli słußney przyczyny oderwánia y odstąpienia od kościołá Rzymskiego. Trzecia przyczyná iest potwarz iáwna/żeby Rzym dzisieyßy miał być Bábilonem. Niech pokáżą Ewángelikowie/gdzie to nápisáno: ktorzy wrzkomo niczego nie twierdzą/czego w pismie niemáß. Oroż maß powazne przyczyny/ dla ktorych Ewángelikowie wyßli z nas/y ták srogie odßczepieństwo vczynili. Aleć poczuią nedznicy czásu swego/ co iest z Boga ßydzić.

XI.
Przecz Ewángelikowie od kościołá Rzymskiego odstąpili.
1.
2.
3.

¶ Powiedáią/iż wierni Ewángelikowie Kátholikow nie morduią ani zábijáią/ y mowią że kłámamy gdy im to zádawamy. List 709. Item/mowią iż są kościołem Bożym prawdziwym/ że od Tyraństwá są dalecy/ krwie nietylko winney/ ále y niewinney nie przelewáią. List 528. (prawdá gdzie nie mogą) Aleć iáwne są wßemu świátu okrucieństwá y morderstwá ich/ ktorych dokázowáli po te czásy we Fráncyey y w Niderlándzie/ y kedysiekolwiek zámogli: y ießcze dokázuią w Angliey nád Kátholikámi. A ták sámi w tym zostáią co nam zádawáią.

NOTA.
XII.
Okrucieństwo Heretykow nád Kátholikámi.

¶ Swiątoscią sie wielką y iásnością słowá Bożego przechwalaią/bedąc w ták gestych ciemnościách grzechow y błędow kácerskich. A táką doskonáłość sobie przypisuią/że cokolwiek czynią/to nie z boiaźni Bożey/ále z ßczyrey miłości czynią. Słowá ich położe. Ludzie do Ewángelicy ś. ostátnich czásow powołáni (a o sobie mowią) cokolwiek w winnicy Páńskiey czynią y prácuią/ to czynią z miłości Bogá. List 90. A ná drugim mieyscu: Wierni (rozumiey Ewáng. likowie) nie z boiá-

XIII.
Doskonáłość Ewángelikow nowo oświeconych.
Ewángelikowie są bez boiaźni Bożey

żni/ iáko niewierni zwykli czynić/ powinnosci swe czynia: ale z miłosci oycá swego: w ktorego sie táscе być czuia. List 6. Szczesliwi Ewángelikowie/ ktorym boiáżni Bożey iuż wiecey nie potrzebá. Bo doskonáła miłość/ ktora sobie śmiele przywłaszczáia/ y táskę Bożą w ktorey sie być czuia/ wszystkę boiaźń Bożą iuż z nich wypędziłá. My Kátholicy znamy/ żesmy ieszcze nie doszli tey doskonałości. Ale według náuki Páwłá świętego/ z boiáźnią y ze drżeniem sprawuiemy zbáwienie náße. Bo nie wiemy ieślismy táski álbo nietáski godni. Przetoż chocbysmy vczynili wszytko co nam roskázano/ tedy przedśie wyznawamy/ żesmy są niepożyteczni słudzy.

Jan w 1. káp: 4.

So Philip: w 2. Łukaß w 17.

XIIII. Wychá Szátáńska Odßczepieńcow.

¶ Powiedáią że sie nád żadne Dekretá Duchá świętego/ nád żadne Concilia/ y nád żadne Doktory nie wynoßą. List 569. A przedśie Dekretow Duchá świętego ná Conciliách wydánych y ferowánych/ y pismá Doktorow świętych/ pismem świętym doświadczáć/ to iest/ rozsądkowi y rozumkowi swemu błędnemu poddawáć chcą: iákoby oni pismo święte lepiey rozumieli y wykładáli/ niżli Concilia y niżli Doktorowie stárzy wßystkich wiekow. Co nic inßego nie iest/ iedno Antychrystowym sposobem/ nádewßystko sie wynosić/ y wßystkie Doktory y Concilia pod nogi swe podrzucáć.

XV. Sektarze skąd powstáią. w Sztciach 20. Jan w 1. káp: 2.

¶ Powiedáią iż Sektarze powstáli z náuki Páná Chrystusowey y Apostolskiey: przetoż nie dziw że też z ich náuki powstáli rozliczni Sektarze. List 365. Aleć iáczey Páwet y Jan swiety mowią: Z was/ mowi/ ktorzyście vwierzyli/ powstáną mężowie przewrotni. Wyßli z nas/ ále nie byli z nas. Nie z náuki tedy Páná Chrystusowey/ iáko fałßywie twierdzą: ále z fałßywych chrześciánow/ ktorzy nie stoią státeczńie w náuce raz podáney/ Kácerze powstáią y wychodzą.

XVI. Skąd sie wźięli Ewángelikowie. NOTA.

¶ Jeśli kto chce wiedzieć/ skąd sie wßczęli dzisieyßy Ewángelikowie/ tedy sie náuczy od nichże sámych/ czego pierwey nie wiedźiał: Że są wskrzeßeni z świętych plewámi okrytych. Bo ták w Postylli swey nápisáli: Miał Bog záwżdy święte swe plewámi okryte/ z ktorych oto teraz rozmnożył y záś wskrzesił kościoł swoy. A przeciwko tym/ ktorych nie widzi oko ludzkie/ ále widzi Bog/ forty Piekielne nic nie mogą. List 557. Osobliwi swieci/ ktorzy sie niewiem kedy pod plewámi ták długo táili: y ktorych oko ludzkie widzieć nie mogło ani może. Nie byli ci iście z liczby onych świętych/ o ktorych ták sam Pan Chrystus mowi: Wy iesteście świátłość świátá. Nie może sie zakryć Miásto ná gorze zbudowáne. y zásie: Żaden zápaliwßy świece/ nie stáwia iey pod korcem/ ále ná lichtarzu/ áby świeciłá wßystkim ktorzy są w domu. Bo ieśliż forty Piekielne przeciwko tym świętym nic nie mogły: czemuż sie dáley niż przez tysiąc lat táili pod plewámi? czemu sie wstydzili Ewángelicy swoiey? czemu sie Antychrystowi nie sprzeciwili y nie zástáwili iáwnie/ ták iáko teraz czynią ich potomkowie? Czyli ci są świętßy y mężnieyßy niżli oni z ktorych są wskrzeßeni? Nie byli tedy ci świeci Lutersey niewidomi z liczby onych świętych/ o ktorych Pan mowi: Kto mnie wyzna przed ludźmi/ tego też ia wyznam przed Oycem moim: ále ráczey z onych Apostátow/ o ktorych wnet przydał: Kto sie mnie záprzy álbo záwstydzi przed ludźmi: tego sie ia też záprze przed Oycem moim.

Mátthеuß w 5. Mátthеuß w 16. Mátthеuß w 10.

XVII.

¶ Tego chcą Kácerze dzisieyßy/ áby sie Kátholikowie od nich vczyli tey nowey mądrości/ ktorą sie nádymáią. Bo ták piszą: To Kátholiki boli/ iż nie przez tytułowáne Doktory/ nie przez ludzką stolicę Apostolską sławne/ prawdę swą zátumioną Pan Bog odkrył/ y kościoł swoy ßczyrością prawdy odnowić racżył: ále przez ludzie v świátá wzgárdzone y nieuczone. Przetoż sie tytułowáni v nietytułowánych/ poważni v wzgárdzonych/ á rzkomo Kátholicy v Heretykow vczyć wstydzą. List 291. Ale my tym Doktorom nowo oświeconym słowy Páwłá świętego ták odpowiedamy: Jżali od was dopiero wyßło/ álbo do was sámych przyßło słowo Boże? izali sie nie rozeßło po wßystkiemu świátu? K temu spytamy ich słowy Tertulliana y Hieronimá S. Coście wy zacż? skądeście sie wźięli? kiedyście nástali? Czemu dopiero po pułtorutysiącu lat chcecie nas tego vczyć/ czegośmy pierwey nie vmieli? przez ták wiele wiekow áż do tego czásu/ bez tey náuki wáßey świát był chrześciáńskim. Ja te wiáre bede stáry trzymał/ w ktorym sie ná-

w 1. do Kor: 14. Tertull: de præscript. Hieron: ad Pammachiū & Oceanum.

rodźił.

rodził. Powiemy im ießcże z Hiláriußem świetym/że pożdzie záiśte ći wielebni Doktorowie náśkáli/dopiero tego wieku: nie rychło śie z wiárą swą ocućili: A náwet odpowiemy z Augustynem świetym: O Heretyku/iabym nie wierzył że Chrystus ieśt/gdybych śie tego dopiero od ćiebie vczyć miał. Alem to vwierzył świádectwu kośćioła/ y ſtáwie/ zgoda wielkiey gromady ludźi y narodow/ y ſtárodawnośćia vtwierdzoney. A wy lepak ták rzadcy y ták nowi/ y ták nieſpokoyni/ niezgodni y odmienni/ kto nie widzi że nic powáżnego/ nieſtátecznego/ nic wiáry godnego v śiebie nie maćie? To poty Augustyn.

Hilar: de Trinit. Aug: de vtilitate credendi cap: 14. Augustyná rzyma w kośćiele powßechność/ iedność y zgoda ták wiele ięzikow y narodow w wierze chrześćiáńſkiey/ y ſtárodawność wiáry.

O Jezuitách.

Niemáß miáry áni końcá kłamſtwom y potwarzom/ ktorymi nas przećiwnicy w Poſtylli swey do ludźi podawáią. Wßákże tu niektore ná przykład wſpomnieniemy/á niektore ná swych mieyſcách pod własnemi Tytuły przytoczymy.

I.

¶ Jezuitowie tego chcą/tego ßukáią/áby nád inßemi wynieśieni byli/á zwierzchność swą nietylko ná máietnośći/ále też ná ſumnienia ludzkie rośćiągáli. Liſt 49.

II.

¶ Jezuitowie nie inßych być godnieyßymi táſki Bożey á zbáwienia rozumieią/ iedno ty/ ktorzy im pyßne Klaßtory buduią/ y okwite prebendy nádawáią: á inße przed ſobą zá naſproſnieyße być rozumieią y potępiáią. Liſt 71.

III.

¶ Jezuitowie śie zá Anioły niebieſkie ludźiom vdawáią. Liſt 507.

IIII.

¶ Jezuitowie w oczu ludzkich w kośćiele Bożym przednieyße mieyſce miec chcą. Liſt 578.

V.

¶ Jezuitowie nic śie nie rozgniewáią: by też dobrze świádectwu niebieſkiemu kto nie wierzył: by iedno Trádicye márne ich/zá Dekretá Duchá świetego przyimował. Liſt 256.

VI.

¶ Jezuitowie pod płaßczykiem czyſtośći/nierzadność Bogu y ludźiom obrzydłą płodzą. Liſt 466. Ná to wßyſtko to tylko odpowiedam/ że to v nas namnieyßa/ iż nas nieſpráwiedliwie ſądzą nieprzyiaćiele náßy/ przywłaßczáiąc to ſobie/ co ieſt Bożego/ ktory ſam ná mysli y ſercá ludzkie pátrzy. My śie ćießymy świádectwem ſumnienia náßego. Jeſt Pan ktory ſpráwiedliwie y nas y one ſądzi.

VII.

¶ Według obyczáiu swego/ nadobne nam Tytuły dawáią/ zowiąc nas Jebuzeity/Jezuwitły/Giezywity/ przewrotnemi/niewſtydliwymi/nowemi ſekťarzmi/ przećiwniki Jezuſowemi/ optákánemi ludźmi/ iáwnemi bluźnierzmi/ nowymi Apoſtołmi/przećiwniki prawdźiwey Ewángeliey/mitośniki ćiemności/ budowniki zabobonow/ budowniki kłamſtwá/ piekielnymi táßczorkámi/ ktorych Dyabeł náśiał/ zwodźcámi/ ćiemnymi kretámi/ćiemnymi Doktorámi/nocnemi ſowámi: podobno dla tego/ iż ták wielkiey iáſności Ewángeliey Luterowey álbo Kálwinowey/ktora ći Miſtrzowie nowi powiedáią że ſą oświeceni/obáczyć nie możemy. Temi tedy y inßemi dźiwnemi przezwiſkámi/ ktoreby długo wyliczáć/ nas tytułuią wedle myśli swoiey. Ale cożim czynić? gdyż tá ieſt własność Ewángeliey Luterowey y też Kálwinowey: Bo ieślić ſámego Páná Bátwanem y chlebowym Bogiem názywáią: ieſli Oblubienice iego nierzadnicą/ á Páſterzá ná mieyſcu Páná Chryſtuſowym/ Antychryſtem zowią: á cożmniemaß że nam ći przepußczą? Lecz my ich złorzeczeńſtwá zá wielkie błogoſłáwieńſtwá náße policzamy.

Bluźnierſtwá Ewángelikowſkie.

VIII.

¶ Mowią/że niewſtydliwi Jezuitowie/Ewángelią/ſłowo mitego Bogá ßczyre (rozumiey Lutrowe álbo Kálwinowe) piatą Ewángelią/ kákángelią/ Szátáńſtwem/litera martwą/ślepą/ćiemną/ názywáć śmieią. Liſt 528.

IX.

¶ Jezuitowie iedno zakon dla záwśćiągnienia złych opowiedáiąc/Ewángeliey wiernie pokutuiącym nie opowiedáią: ále wątpić im o mitośierdźiu Bożym vſtáwicznie każą. Liſt 242. Ty prawdy doświadczyß czytelniku mity/przeczytawßy kázánie o zginionej owcy/o świętey Máryey Mágdáleníe/y o náwroceniu Páwłá y Mátthewßá świętego: nie wſpominaiąc inßych.

X. ¶ Jezuite śmieli słowo Boże nieomylne plugáwemi á bluźnierſkimi vſty ſwymi/ litera martwa á zábijáiaca/ á k temu golym textem y proſtym názwáć. Liſt 95. Weyrzy w Poſtylle náſze Liſt 117. a. á vznaß te prawde: O czym ßyrzey w Kazániu o ſłowie Bożym/ teraz nowo przydánym.

XI. ¶ Jezuite odwodza ludzie od piſmá świetego/ dziwnie ie ludziom hydzac y nieczćiwie ßczypiac. Liſt 113. 211. 230. 272. O tym ßyrzey w tytule o piſmie ś.

XII. ¶ Jezuitowię w Poſtylli vſtáwiczney watpliwośći vczą/ y te náuke hydzą o świetey vfnośći/ktora do Bogá Oycá ſwego przyſtepowáć mamy. Liſt 242. Czytay o tey vfnośći w Poſtylli náßey/ Liſt 162. a. y Liſt 435. a.

XIII. ¶ Jezuite ſądzą to naſproſnieyßym bluźnierſtwem / gdy ſie ludziom opowieda/ iż z ßczyrego miłoſierdzia Bożego / dármo dla Páná Chryſtuſá przez wiárę weń / máią grzechom odpuſczenie. Liſt 251. O czym niżey w Tytule o vſprawiedliwieniu: w 11. bledzie.

XIIII. ¶ Jezuitom iáwnym bluźnierzom zda ſie rzecz niepodobna / áby to wiárá ſprawić miałá/ to ieſt/żywot wieczny. Liſt 269. O tym maß Liſt 437. a. w Poſtylli náßey.

XV. ¶ Jezuitowie nie wiedzą inßey wiáry/ oprocz tey ktora y Dyabli máią: álbo co prawdziwie ieſt wiárá/powiedzieć nie vmieią. Liſt 269. Czytay w Poſtylli náßey/ Liſt 168. a.

XVI. ¶ Jezuitowie niewiedzą álbo wiedzieć niechcą / co ſą vczynki náſze ſáme przez ſie vpátrowáne/ y co záſługuią: á iákowe ſą dla Chryſtuſá Páná/y doſtáteczńego doſyć vczynienia iego. Liſt 91. Pátrz w Poſtylli naßey/ Liſt 37. c.

XVII. ¶ Jezuite nápiſáli/iż káżde nabożeńſtwo/chociaż nie ieſt wedle ſłowá Bożego/ by iedno pochodziło z rozmyſłu dobrego/ieſt chwała Pánu Bogu wdzięczna. Liſt 198. Nie mowimy tego/ále to twierdzimy/ iż nie wßyſtko to złe / czego w piſmie iáwnie nie roſkázano. w Poſtylli naßey/ Liſt 320. a.

XVIII. ¶ Jezuite przypiſuią w Poſtyllách ſwoich Rzymſkiemu bálwanowi (ták zowią namiáſtká Páná Chryſtuſowego) żeby nigdy nie miał błądzić/ y ninaczym ſie nie omylić. Liſt 58. A tego w Poſtylli náßey nigdzie nie czytali.

XIX. ¶ Jezuitowie krzywde czynią Pánu Papieżowi / zowiąc go ſługą. Liſt 326. Przeto iż mowimy/ że Rzymſki Biſkup bedąc nawietßym ze wßech Biſkupow/ iednák ſie zowie y piße w Liſćiech ſwoich/ Sługa ſług Bożych.

XX. ¶ Jezuitowie z Papieżá vczynili kozłá śmierdzącego. Liſt 279. Pátrz w Poſtylli náßey / Liſt 446. a.

XXI. ¶ Co Doktorowie o náſtepowániu pożądnym z náſtepowánim álbo Succeſsiá ná náuke Apoſtolſką rozumieią: To Jezuitowie o náſtepowániu Biſkupow / bez náſtepowánia ná náuke Apoſtolſką zgołá rozumieią y wykładáią. Liſt 275. Czytay w Poſtylli náßey/ Liſt 442. a.

XXII. ¶ Jezuitowie piſáć śmieią/ że człowiek ſwoią własną wolą y chcenim może ſie do pokuty świętey náwrocić. Liſt 553. Czytay w Poſtylli náßey/ Liſt 147. c. y 148. c. Gdzie ſie to tylko wywodzi ſłowy Chryzoſtomá świętego / iż ſie Páwet święty nie z potrzeby áni z przymußenia náwrocił/ ále z dobrey woley.

XXIII. ¶ Jezuitowie bluźnią łáſke Bożą/ y Chryſtuſowi Pánu wielką krzywdę czynią: vczą że ludzie ſámi przez ſie mogą mieć doſkonáłą miłość. Liſt 429. Nigdzie tego nie vczą Jezuitowie: potwarz to Kácerſka: Pátrz w Kazániu ná oſmnaſtą Niedźiele po Troycy świętey/ w części 2.

XXIIII. ¶ Jezuitowie Pelágiußowi Sektarze / ludzie w duchu zábici/ y w ſumnieniu otretwiáli. Liſt 427. y to bárzo niewſtydliwa potwarz. Bo Pelágius vczył/ że człowiek ſam przez ſie/ſwoią własną mocą/ſámą/bez pomocy łáſki Bożey/y ſprawy Duchá świętego/może wypełnić Páńſkie przykázánie. Czego my nie vczymy. Ale to twierdzimy/ iż zá pomocą łáſki Bożey/może ie wypełnić w tym żywocie: áczńie ták doſkonále iáko w onym. Czytay Kazánie ná oſmnaſtą Niedźiele po Troycy świętey/ w 2. Części.

XXV. ¶ Jezuitowie o Odrodzeniu á mizerney nátury náßey ſkáżeniu / práwie niemy-

mi ſa. List 293. Czytay Kazánie wpore ná dzień Troyce świetey/w Cześci wtorey: y na dzień Poczęcia Pánny Máryey.

¶ Jezuitowie ná to práwie niemymi ſa/ co Pan Piotrowi powiedział / áby go nád inſze miłował : y onego ſámego náſladował. List 541. Pátrz w pierwßey Cześći Kazánia ná dzień świetego Janá Ewángelisty. XXVI.

¶ Jezuitowie śmieli piſáć/ że Janowi świetemu dano ieſt imie przy Obrzezániu/ á Pánu Chryſtuſowi przy Krzćie. List 623. Pátrz w Kazániu ná dzień Názrodzenia Janá Krzćićielá świetego/w Cześći wtorey:á vznaß iáwna potwarz. Bo tám ſa ty ſłowá : Janowi przy obrzezániu imie ieſt włożone/iáko y potym Pánu Jezuſowi (rozumiey tákże przy obrzezániu) y dziś wßyſtkim chrześćiánom ná krzćie : ktore ſłowá ći fałßerze opák obracáia. XXVII.

¶ Jezuitowie iáwnemi Mánicheußmi y Heráchity. List 109. Czemu ? iż vcżá ze wßyſtkim kośćiołem chrześćiáńſkim/ poście mieſá y mleczná nie ieść. Ale ſie tá potwarz zbija w kazániu ná wſtepna Niedziele/y ná wſtepna Srzodę/w Cześći wtorey. XXVIII.

¶ Jezuitowie mowia/iż dla małżeńſtwá w wzgárdę przyſłá doſtoyność Káplán ſka. List 329. A to iáwna potwarz. Bo ſłowá náße ty ſa : Nie bez przyczyny doſtoyne Káplańſtwo dla tego grzechu ßkárádego (nie mowi dla małżeńſtwá) w tá ka wzgárdę przyßło : w kazániu ná wtora Niedziele po Troycy ś. XXIX.

¶ Jezuitowie do tego rzecż wioda/ że nie śmierć Páná náßego (ktora piſmá ś wietym krzyżem zowia) ále krzyż drzewiány zálecáia/y śmierći nadroßßey Pańſkiey rownáia : Item/ chlubia ſie w drewnie/ y przypiſuia to drewnu co ſam Pan ma. List 600. Czytay kazánie ná dzień náleźienia Krzyża ś. á rozeznaß prawdę. XXX.

¶ Jezuitowie wydzieráia moc Kośćiołowi BOżemu odpußczánia grzechow. List 438. XXXI.

¶ Jezuitowie te moc grzechow odpußczánia/ ktora tylko ſam Pan Chryſtus własnie ma/ (á ießcże iákas wietßa/ ktora y do Czyścá rośćiągáia) ſobie przywłaßczáia. List 438. XXXII.

¶ Jezuitowie báśni Ezopowe powiedáia. List 279. w kazániu ná Wtorek Swiateczny/w cześći wtorey. Ale ieſli to w nas Ewángelikowie ták ſurowie gánia/tedyć ſie te° ſámi dopußczáć nie mieli/ co inßym maia zázte. Myſlmyć raz tylko przywiedli te przypowieść : á oni kilká raz fábuły nietylko Ezopowe/ ále y báśni Poetſkie beſpieczńie przywodza. Bo ták ná iednym mieyſcu napiſáli : Trzebá ſie bać/by iey to nie potkáło/co potkáło one wrone/ ktora chcąc być Krolem/ w cudze ſie bytá pierze vbrálá. List 128. A ná drugim mieyſcu fábuła Poetſka o Jkárußie przywodza w ty ſłowá : Co ſie nadobnie ßtatkowáło w onym Jkárußie. Bo iáko on ſobie ſkrzydłá woſkiem zlepiwßy/ chcąc do niebá wzlećieć/ gdy ſie woſk od ſłońcá roſpłynął/w morze vpadł y vtonął : Tak y ći/ktorzy ſprawiedliwośćia ſwoia w niebo wlećieć chcą/ſromotnie głeboko do piekłá wpáść muſza. List 36. A ná trzećim mieyſcu. Szátan ieſt ßyderz/cieniem prawdziwego dobrá tylko/á nießcześćiem ptácąc prawdziwym ſługom ſwoim/ dla ktorego cieniá ludzie ſobie/ iákoby on pies Ezopow/prawdziwe ßcześćie vtracáia. List 410. A ná cwartym mieyſcu: A co ćießßego ieſt/iáko ono powiedáia o oſle/iż rogi chcąc mieć/y vßy vtráćił: Tak y my to coſmy mieli vtracamy/y tego prágniemy czego nie dochodzimy. List 542. A ná drugim mieyſcu fábuła Poetſka o Proteuſſu wſpominaią. Sámi te dy Ewángelikowie/ miaſto ßczerey Ewángeliey ktora ſie zálecáia/ báśni Ezopowe/ y wymyſły Poetſkie powiedáia. A przedśie ná nas/ ktorym ſie to ledwie raz przydáło/ dziwne wrzaſki/ trzaſki y okrzyki czynia. XXXIII. Ewángelikowie powiedaią báśni Ezopowe.

¶ Jezuitá w Poſtyllí ſwey vkázuie/iákoby P. Chryſtus teraz ná kożdy rok miał ſie w dzień Bożego Názrodzenia rodzić: á przetoż rádzi/áby ſie przez cztyrzy niedziele ſynowie Cerkwie świetey mátki przygotowywáli/ iżeby tak w on czás národzonego przywitáli y przyjęli. Co to ieſt iáwne mátáctwo. Bo ſie raz Syn Boży národził/raz przyßedł ná świát/w żywot Pánny Máryey:otoż ſie nie rodzi ná káżdy rok. Obacż wßelki iákowe to bayki. List 1. A ia też proßę/ obacż káżdy/iáka XXXIIII. Od iákich wykretow y łapáczek zá cżęli ſwa poſtylle Sákramentarze.

Sektarze potwarcy.

to iest pierwßa Ewángelickiey Postylle prawdá: á iáko mizerni ludzie nienawiśćia záślepieni/ łápáia słowká/żeby nas iákożkolwiek podyść y podchwycić mogli. Nie mowimy tego/ żeby Pan Chrystus teraz ná kożdy rok miał sie w dzień Bożego Národzenia rodzić/ álbo w żywot Pánny miał znowu wstępować: iáko nas Sektarze potwarzáia. Bo kto tego niewie/ że iáko Pan Chrystus raz vmárßy wiecey nie vmiera: ták sie raz národziwßy/ wiecey sie nie rodzi onym obyczáiem? Ale to mowimy/ że te cztyry Niedźiele Adwentu świetego ná to sa od kościoła vstáwione/ áby sie przez nie wßyscy pilnie przygotowáli/ iákoby Páná Zbáwićielá á Posrzednikà swego ná ten świát przychodzącego (rozumiey Duchownie z łáską swoią świętą) w dzień Národzenia iego/ z przystoyną vczćiwością przyieli y przywitáli. A zwłaßcza w naświetßym Sákrámencie/gdzie Pan Chrystus prawdziwie do nas przychodzi. Jáko ono mowi: y do niego przyidziemy (z Oycem y Duchem świętym) y mießkánie v niego vczynimy. Czyli nie wiedzieli przeciwnicy/ że nie iedno iest przyście Páńskie ná świát? Czemuż tedy sámi te słowá nápisáli: Co ráczy w nas spráwić/ przez tegoż iedynego y namilßego Synà twego Páná nászego dziś Národzonego: Gdyż sie raz Syn Boży národził/ á nie rodzi sie ná kożdy rok? Sámi tedy przeciw sobie mowia: á co nam fatßywie przypisuia/ tego sie sámi prawdziwie dopuszczáia.

So Rzym: w 6.

Jan w 14.

Postyl: Beret: List 24.

XXXV.

Obácz ßczyrość á skromność Ewángelikowską.

¶ Podobna iest támże y druga łápáczká: nietylko Ewángelikom ále y człowiekowi státecznemu nigdy nieprzystoyna. Bo z tego cośmy nápisáli/ że ná Roraty ráno ludzie wstawáia/ iákoby czuyni bedąc/ á przyścia PAná Zbáwićielá swego czekáiąc. Oni vłápiwßy to słowko/ Jákoby/ pátrzay proße/ iákie klacki kleca Stąd dowodza/ że te Ceremonie v nas nie sa nic inßego/ iedno tylko pozwierzchnia pompa/bez skutku á rzeczy oczy ludzkie báwiąca. Nie mowia (práwi) zgołá czuiąc/ ále iákoby czuiąc. Bo tám nie tákie czućie iákiego chce po nas Apostoł/ ále zmyślne á potworne/ nie prawdziwe czekánie przyścia ná świát Páńskiego w żywot Pánny (bo iuż dawno przyßedł) ále postáwne: A z tákich też Ceremoniy Bábilon budowan być miał. Bo iáko tám w Bábilonie przy budowániu cegłá nie bytá kámieniem/ ále iákoby kámień: ił nie był wapnem/ále iákoby wapno: Tákże tám Ceremonie/nie nabożeństwo chrześćiáńskie/ále iákoby nabożeństwo/ nie czuyność/ále iákoby czuyność. List 2. To ták Ewángelikowie krotzy z iednego słowká náßego zopákowánego/ widziß iákie przeciw Kátholikom Argumentá wywodza? Prosto iáko y Aryanowie przeciw prawdziwemu Bostwu SYná BOżego. Bo iż nápisał Jan święty: Widzieliśmy chwałe iego/ chwałe iákoby iednorodzonego od Oycá: Stąd też oni tákże dowodzili: że nie był prawdziwie iednorodzony/ ále iákoby iednorodzony. Niechayże iuż idą Ewángelikowie/ á niech sie pochlubia tym wykretem swoim/ ktorego sie od Aryanow náuczyli.

Sektarze Argumentow Aryáńskich vżywáia.

Jan w 1.

XXXVI.

Kálwinitowie o nowym świećie y náwrocenu iego ná chrześćiáńską wiárę wrzkomo nic nie wiedzą.

¶ Jezuitowie sie nowymi Apostoły chlubia/ o ktorych przed prostymi ludźmi kłamliwie sie przechwalaia/iáko tysiącemi ná iákimsi nowym świećie lud náwrácáia. Nie dziwći to/iż wedle nowey Sekty swey Jezuickiey nowy sobie świát náleźli y zmyślili. List 223. Miły Boże/ coż to wżdy zá ludzie/ ktorzy y rzeczy iáśnych y obwołánych vpornie przeć śmieią? Bo ktoż tego niewie/ że niedawnych czásow przez Hißpany y Luzytany/odkryte y náleźione sa one wielkie á szerokie Zamorskie kráiny/ ták ná zachod iáko y ná wschod słońcá/ ktore przeto nowym świátem zowią? O czym nietylko wßystkie Historye czásow nászych/ ále y Kroniki nászе Polskie świadcza. A wżdy táki iest niewstyd nászych Postylnikow/ że to śmieią pisáć: Iż Jezuitowie nowy sobie świát náleźli y zmyślili. Ależ to tych nedznych ludzi boli/ że te wiáre ktora oni w tych nászych kraiach prześláduia/ przenioßł Pan Bog do onych dáleko wietßych kráiow/ y odiawßy krolestwo swe od tych niewdzięcznikow/ dał ie ludowi onemu/ ktory czyni owoce iego: á iż ná mieysce tych oderwáńcow zátráconych/ nábył sobie dáleko wiecey lepßych nowych chrześćiánow: á iż Szátan nie mogł ták wiele ludzi záwieść y zátráćić przez te nowe Sekty/ iáko ich wiele Pan Bog gdzie indziе powołał y zbáwił: á iż nie Lutersка ále Rzymská wiárá náwráca Pogány/y iest prawdziwie powßechna/Bo słynie y płuży nietylko

Przećż Heretykowie nie rádzi słyßą o Indow náwroceniu. Matth: 21.
1.
2.
3.
4.

ná stárym/

ná ſtarym/ ále y ná nowym ſwiećie: y ßerzy ſie po wßyſtkim okregu ziemie y morzá. Bo ieſt wßędy y tám kędy ieſt Luterſka/ y tám gdzie Luterſka nie ma przyſtępu żadnego. A iż práwie tego cżáſu/kiedy Marćin Luter Mnich Apoſtata począł w Niemcách kácerſtwá rozſiewáć/poſłan ieſt od Papieżá y od Ceſárzá Kárłá piątego drugi mnich Marćin z Wálencyey/że dwunaſćie mnichow towárzyßow ſwoich/ná nowy świát/do miáſtá Mexiká: kędy w krotkim cżáſie náwrocili ná wiarę chrześćiáńſką y okrzćili przez ſtokroć ſto tyſiecy ludźi/ tylko w onym iednym krolewſtwie Mexikáńſkim. Toć to ieſt/co te nowe Ewángeliſty boli. A przetoż tego ták wielkiego Boſkiego dobrodzieyſtwá o náwroceniu onych nowych kráiow/ ktore ich niewiáre potepia/ nie rádzi wſpominaią: owßemby ie rádzi zágrzebli y zżárli.

¶ Jezuitowie piſmo fałßuią/ y Duchowi świetemu przez piſmo mowiącemu krzywde cżynią/iż z Doktorzy kośćielnemi powiedáią/że ſtolicá Sálomonowá Páne Márya figurowáłá. List 677. A zowią to bluźnierſtwem Poſtyllarze: y dla tego ná Jezuity tákie krzyki cżynią/ pobudzáiąc niebo y ziemie przećiwko im: Vſłyß Synu Bogá żywego Pánie Jezu Chryſte bluźnierſtwá ſproſne nieprzyiaćiot twoich. Bo ieſli nie poſpießyß/y ieſli nie powſtánieß/ nic całego/nic gruntownego w kośćiele twoim nie zoſtáwia/ ále do ßczętu chwałe twoie y cześć imieniowi twemu należącą znißczą. List 677. Ale ieśliż kośćiot wáß Luterſki álbo Kálwińſki/ ieſt prawdźiwy kośćiot Páná Chryſtuſowy/ cżemuż ſie boićie/ żeby go Jezuitowie do ßczętu nie znißczyli? Cżyli nie wierzyćie Pánu Chryſtuſowi/ że kośćiołá iego żadne piekielne brany nigdy nie przemogą? Lecz do rozwálenia kośćiołá wáßego Jezuitow nie wiele potrzebá. Bośćie gi iuż chwátá Bogu ſámi rozwálili niezgodámi ſwemi: potepiáiąc ſie ſámi własnym ſądem ſwoim. A iuż ſie też świátu przyiádły te ſmáczne wiárki wáße.

XXXVII. w 3. Krol: w 10. Petrus Damian: ſerm: 1. de Natiuit: Mar.

Surius in cõmentar: rerum in orbe geſtarum.

5.

Krzyki ná Jezuity.

Máttheuß w 16.

O Kátholikách.

Poſtyllarze Kátholiki kakolniki zowią: chcąc ſwoy tytuł własny ná niewinne włożyć. Lecz Ewángelia nie Kátholikom/ ále Szátánowi y Miniſtrom iego heretykom przypiſuie kakolu rozſiewánie/ y wßelákie kłamſtwo. Bo Szátan ieſt od początku kłamcą/y Oycem wßego kłamſtwá: Ktorym iż też Ewángelikowie bárzo nárabiáią (iákoſmy pokazáli/y ießcze pokażemy) przetoż niech ſobie ten tytuł z Oycem ſwym ſchowáią. A my iákoſmy poczęli/ty Ewángelikowſkie prawdy odkrywáć będziemy.

Ktorzy ſą kakolnicy.

Máttheuß w 13. Jan w 8.

¶ Pierwßa prawdá: Kátholikowie wßyſtko nabożeńſtwo ſwoie zásádzili ná ſwoich Trádiciach/ y zmyſlonych Ceremoniach. Z tych Kátholiki y chrześćiány ſądzą: o zewnętrzney ſie pobożności namniey nie pytáią. List 317.

I.

¶ Wtora prawdá: W kośćiele Rzymſkim ná mieyſce ſłowá Bożego/wtracone ſą Ceremonie zmyſlone. List 94.

II.

¶ Trzećia prawdá: Kátholikowie dla Ceremoniy od ludźi zmyślonych/dla márnych Trádycyi ludzkich/ dla mizernych zabobonow ſwoich/ ſłowá mitego Bogá nietylko zániedbawáią: ále go gorzey pſá nienawidzą/ ty ktorzy go ſłuchać chcą heretykuią y niepráwiedliwie potepiáią. List 661.

III.

¶ Cżwarta prawdá: Kośćiot Rzymſki dawno od náuki świetey do náuki Dyabelſkiey odſtąpił/małżeńſtwá zákázuiąc List 61. Pokazáliſmy że to ßczera potwarz. Bo kośćiot Rzymſki powßechny/ nie zákázuie nikomu małżeńſtwá/ iedno cudzołoſtwá/ iedno wielożeńſtwá/ iedno świętokrádźſtwá/ iedno złamiſlubow á krzywoprzyśieſtwá: ktorego ſie ſtrzeże/ mnißy y mnißki dopußczáią/ kiedy ſie chcą żenić: máiąc potepienie że pierwßą wiárę y ślub vczyniony Bogu/w niwecz obrocili: iáko Páwet mowi.

IIII. w 1. do Tym: 5.

¶ Piata y ßoſta prawda: Grzechem v Kátholikow ieſt małżeńſtwo świete: ále grzechem nie ieſt ſproſność. List 579.

V. VI.

¶ Siodma Prawdá: Kátholikowie powiedáią/ że ſam cżłowiek przez ſie może

VII.

ſie dogrzesc od táſki Bożey/ y prawoziwego vſprawiedliwienia. List 681. Szczera y to potwarz. Bo to nie Kátholikowie/ ále heretycy Pelágianowie mowia.

w 2do Kor: w 3. Jákoſmy krotko pokazáli w Tytule o Jezuitách. w liczbie 24. Lecz Kátholikowie z Pawłem świetym iáwnie wyznawáia/ że nie możemy sámi przez ſie álbo sámi z ſiebie nic dobrego áni pomyślić/ nierzkac ſprawić.

VIII. ¶ Teyże ieſt podobna y oná druga Ewángelſka prawdá: Kátholikowie powiedáia/ że ták tácno ieſt Bogá milowáć/ iáko iágielke poiknać. List 431.

IX. ¶ V Kátolikow ieſt grzech ogniá godny/ kes mleczná pośćiz potrzeby vkaśić: á zá ſie nie grzech/ ryb ſie náiadſzy/ winem ſie obezrzeć y wſzytkie niecnoty petnić. list 109.

X. ¶ Kátholicy w Litaniách ſwych vſtáwicznie proſza wybáwienia od zley choroby/ od powietrza morowego/ od głodu/ od woyny/ od nieprzyiaćielá/ od nagley śmierći: A nigdy nie proſa/ co było napotrzebnieyſzego/ od grzechu y ſproſnośći iego/ od zbytku/ od pomſty/ od gniewu/ od nienawiśći/ od niezadności/ od zley żądze. List 463. Toć wiec ták miażſza prawdá/ że ſie iey ślepy może rekomá domácać. O iákież to ſumnienie tych ludzi! Bo ktoż tego nie wie/ że Kátholikowie w ſwoich Litániách proſa wybáwienia od wſzelkiego grzechu: odewſzego złego: od gniewu Bożego: od zdrad Szátáńſkich: od gniewu/ nienawiśći/ y od wſzelkiey zley woley: od duchá nierzadności/ y od wieczney śmierći: Aleć to pospolita heretykom/ chocia przećiw właſnemu ſumnieniu/ wſzelkie kłamſtwá y potwarzy wlec ná prawdziwy kośćiot Páná Chryſtuſowy. A w nich ſie to petni/ co Ezáiaſz o ludziach niezbożnych powiedział/ iż nádzicie ſwoie w kłamſtwie położyli. A ſtąd każdy oſądź/ iáko ſą prawdziwi Ewángelikowie.

Ezáiaſz w 28.

XI. ¶ Tákać ieſt y oná ich prawdá: Kátholikowie do Bogá iednego inſze Bogi towárzyſze y pomocniki przyſadzáia: do náuki iego/ náuki ludzkie: do chwały iego/ zabobony zmyślone wtrácáia. List 585.

XII. ¶ Śmieli y to mowić y piſáć: że ten ieſt fundáment y grunt ſporu wſzyſtkiego miedzy nimi á Kátholikámi: Jeślize BOG w troiákości iedyny/ to ieſt Oćiec/ Syn/ y Duch świety/ ſam tylko ma być zá Bogá y Zbáwićiela iedynego znan/ ſam chwalon/ bez towárzyſzá y pomocniká żadnego: Ciyli też przy nim mamy ſadzać inſze Bogi/ y chwalić wſpot ſtworzenie z ſtworzyćielem. A k temu/ Jeslize chrześćiánin do ſámey tylko náuki Bożey obowiązány ieſt/ y wedle niey ma Bogá chwalić: Ciyli też wſpot y do Trádycíy ludzkich ſłowu Bożemu przećiwnych: y ieſli wedle nich ma być chwalon. List 586. Dla milego Bogá/ kto to kiedy ſłychał álbo czytał/ żeby ſie kiedy Kátholik ktory ſpierał/ álbo o tym watpił/ że ſam Bog w Troycy iedyny/ tylko ma być zá Bogá y Zbáwićiela iedynego znan y chwalon/ bez towárzyſzá y pomocniká żadnego? Ktory Kátholik kiedy o tym watpił/ że przy Bogu iedynym nie mamy inſzych Bogow ſadzać? Ktory Kátholik kogo kiedy obowiązował do Trádycíy ludzkich ſłowu Bożemu przećiwnych? Aleć to Ewángelikom nie nowiná/ tákimi potwarzámi zámiátać kośćiot prawdziwy/ z ktorego wypádli dla nieſtátku ſwego.

NOTA.

XIII. ¶ Kátholikowie áż ſie chwałą milego Bogá przechwaláia/ y głoſy wielkimi ſpiewáiąc/ vſtáwicznymi chwalcámi iego przed ludźmi być chcą: ále pieśni y modlitwy ich bywáia bez duchá/ y rozmyſłu: iezykiem tylko/ wárgámi/ ćzapką á kolánem ćieleſnym/ ić. List 639. Tu oprocz potwarzy/ Cżynią ſie ſektarze Bogámi: Bo ſam Pan Bog myśli y ſercá przeglada/ y wie kto ſie z ſercá modli/ á kto nie.

XIIII. ¶ Kátholicy vcża/ iż niemáſz przed Bogiem obrzydliwości wietſzey iáko tá ieſt/ Wierzyć y mocnie v ſiebie poſtánowić/ że nam Bog dla Chryſtuſá grzechy odpuſćza. List 625. O czym pátrzay niżey w Tytule o Wierze/ w 5. potwarzy.

XV. ¶ Potwarzáią Kápłany kośćiotá powſzechnego/ mowiąc/ że ſobie te ćześć ktora Páńſka właſna ieſt przywłaſzczáią/ nietylko ſie Pány kośćiotá Bożego cżyniąc/ ále też to ſobie śmiele przypiſuiąc/ iákoby oni chleb niebieſki ćiáło naſzego Páná z chlebá cżynić/ á w vſtá ćieleſne/ ćieleſnie ie ludziom podawáć mieli. List 139. To ieden potwarz/ żeby ſobie ćześć właſna Páná Chryſtuſowa przywłaſzczáli. Druga/ żeby ſie cżynili Pány kośćiotá Bożego. A co ſie tknie cżynienia álbo ſprawowánia

ciałá Páńskiego w swiętym Sákrámencie: áż prawdá iest/że wßechmocne słowo Páńskie spráwuie ten Sákrament/y przemienia chleb w ciáło/á wino w krew Páná nászego/iáko świety Ambroży mowi. A iáko Chryzostom świety pisße: Nie ktowiek iest ktory czyni Ciáło y Krew Páńską: ále on ktory zá nas iest vkrzyżowan/ Pan Chrystus. Káplańskimi vsty słowá bywáia mowione: ále moca y łaska Bożia bywáia poświęcone. Bo to/práwi/iest ciáło moie. Tym słowem rzeczy (ná ołtarzu) położone (to iest/chleb y wino) bywáia poswiecone. Wßákże y to prawdá/ że to Pan Chrystus czyni przez posługę káplańską: ktorzy iż słowá Páńskie vsty swemi wymawiáia/przetoż mowimy rzec/ że y oni (nie swa moca/ále moca Páná Chrystusowa y słow świetych iego) ciáło Páná Chrystusowe czynia álbo spráwuia. Jákoż y Ambroży świety ták mowi: To ciáło ktore czyniemy álbo spráwuiemy/ z Pánny iest. A Hieronim świety: káplani/powieda/Ciáło Páná Chrystusowe czynia álbo spráwuia vsty swemi świetemi. Jáko tedy áż sam Pan Chrystus krzci duchem świętym/ y sam grzechy odpuszcza własna moca swoia: wßákże iż to czyni przez vrzad káplański/ tedy tez káplan krzci prawdziwie/ y grzechy odpuszcza moca Chrystusowa: Ták też choć sam Pan Chrystus moca słowá swego spráwuie y poświęca ciáło y krew swoie: wßákże iż to czyni przez káplaná/ ktory vsty swemi wymawia ony słowá iego: przetoż prawdziwie mowiemy/ iż y káplan spráwuie y poświęca ciáło y krew Páńską/moca Páná Chrystusowa. A przetoż nie przywłaszcza sobie káplan własney czci Páná Chrystusowey. Bo zna że nie moca swa/ ále moca słowá y roskazánia iego spráwuie ten Sákrament.

Ambr: de ijs qui initiant cap: 9. Chriłost: de prodit: Iudæ.

Káplani czynia álbo spráwuia ciáło Páńskie: poświęcáiąc chleb w ciáło Páńskie. Ambr: vbi supra Hieron: ad Heliodorū.

¶ Potwarzáia ieszcze kościoł Rzymski/ powiedáiąc/ że nie przypominał grzechu pierworodnego. List 516. Co iest iáwne kłamstwo.

XVI.

¶ Item/ że kościoł Rzymski iezykiem iednym á zwłaszcza Włoskim álbo Láćińskim tylko mowi. List 264. Co też nie iest prawdá. Bo iáko Rzymski kościoł nie iest w iedney tylko kráinie álbo stronie świátá (iáko Zbory Kácerskie) ále iest powßechny/ to iest/ po wßystkich kráiach świátá rozßerzony: Ták też nie iednym tylko iezykiem Láćińskim álbo Włoskim mowi/ ále Włoskim we Włoßech/ Hißpáńskim w Hißpániey/ Fráncuskim we Fráncyey/ Niemieckim w Niemcech/ Polskim w Polßcze/ Węgierskim w Węgrzech/ Czeskim w Czechách/ Indyiskim w Indyey. Tákże w Greckiey y w Murzyńskiey ziemi/w Ameryce/w Peru/w Jáponiey/ w Brázyliey/y po inßych wßystkich stronách świátá/iezykami onych kráiow mowi. Czego o sobie żaden Kácerski Zbor nigdy nie pokaże.

XVII. Kościoł Rzymski mowi wßestkimi iezykami.

¶ Tákaż y oná prawdá/ ktora Postylnicy zá Ewángelia vdawáia: Że kościoł Rzymski nierychło áż od Fokáśá Męzobojce otrzymał/ żeby był powßechnym kościołem. List 55. Bo Fokás Cesarz żył máło nie przed tysiącem lat. Roku Páńskiego 600. Lecz cztery stá lat przed nim Ireneus Biskup y Męczennik swiety kościoł Rzymski od nachwałebnieyßych dwu Apostołow Piotrá y Páwłá fundowány/ iáwnie powßechnym czyni y wyznawa/ gdy ták mowi: Że do niego dla możnieyßego przodkowánia álbo Przełożeństwá (oto maß Przełożeństwo álbo przodkowánie kościołá Rzymskiego) trzebá áby sie wßystkie kościoły schodziły/ to iest wßyscy ktorzy kedykolwiek są wierni. Jákoby rzekł: trzebá áby wßyscy po świecie wierni chrześciáni z kościołem Rzymskim społeczność mieli/ z nim sie zgadzáli w wierze/ y do niego sie iáko do głowy w wątpliwościách około wiáry/ o náukę y o pomoc vciekáli. Nádto Cypryan świety/ trzysta lat przed Fokásem/zá iedno ma z Corneliußem/to iest/ z Papieżem Rzymskim á z kościołem powßechnym społeczność mieć: y zowie go Biskupem naświetßego kościołá powßechnego: á kościoł Rzymski zowie korzeniem y mácicą kościołá powßechnego. Nie przez co inßego/ iedno iż kościoł Rzymski iest kościoł powßechny/y przednieyßym członkiem kościołá powßechnego. A Ambroży świety one zowie Biskupámi kátholicznemi álbo powßechnemi/ktorzy sie zgadzáia z kościołem Rzymskim. A Hieronim świety Rzymską wiárę zowie powßechną/ y iáwnie to mowi/ że kto z kościołem Rzymskim nie zgromadza/ ten rospraßa: to iest/ iáko sámie wykłáda/ kto Chrystusow nie iest/ Antychrystow iest. K temu ná Concilium Chálcedońskim/ktore iest iedno z ostnych czte-

XVIII. Powßechność kościoła Rzymskiego od kogo. Iren: lib: 3. cap: 3.

Cypr: lib: 4. epi: 2. lib 3. epist: 11. & lib: 4. epist: 8.

Ambr: de obitu frat: Satyri. Hieron: ad Pammachiū & Oceanum. Actione 3.

nych czterzech naprzednieyßych/ ktore iáko czterzy Ewángelie przyimuie kościoł Boży/ Oycowie zowa Leoná Papieżá powßechnym Biskupem/ y pátryárchą wielkiego Rzymu. Nákoniec Anákletus Papież y Mieżennik piąty po Pietrze świętym/ ták pisze: że świety Rzymski y Apostolski kościoł/ nie od Apostołow (á dáleko mniey od Phokásá Cesárzá) ále od sámego Chrystá Páná otrzymał przodkowánie y przełożeństwo mocy/ albo władzey nádewßystkimi kościoły/ y nádewßystką trzodą chrześciáńskiego ludu. Jáko on sam rzekł Piotrowi: Tyś iest opoká/ á ná tey opoce zbuduie kościoł moy. A niżey powiedá/ że tá stolica Apostolska (to iest kościoł Rzymski) głowá wßech kościołow od Páná/ á nie od kogo inßego iest postánowiona.

Anaclet: epist: 1.

Máttheuß w 16.

O Kościele.

I.

Augu: epist: 166.

WOtáia Postylnicy/ że w pismie świętym kościołá Bożego ßukáć mámy. Jáko Augustyn święty mowi: W pismie świętym náuczyliśmy sie Chrystusá/ w pismie ś. náuczyliśmy sie y kościołá. List 24. y 223.

Lutrowie Kościoł nie w pismie vkázuią.

I.

A przedsie kościołá nie w pismie/ ále ná puszczy y w zámknieniu/ to iest w iákichsi iámách y iáskiniách ßukáią/ y tám gi vkázuią. Bo pismo święte kościoł Páná Chrystusow ták iásny/ świetny/ y wßystkim widomy y znáiomy opisuie: że sie nigdy záćmić/ zákryć/ áni zátáić nie może: A oni kościoł swoy przed Lutrem/ ciemnym/ nieiásnym/ niewidomym/ y ludziom nieznáiomym á sámemu tylko Bogu wiádomym czynią. Pismo święte kościoł Chrystusow nie y tu y owdzie po kątach/ ále wßędy po świecie y po wßystkich kráiach y narodzieh rozßerzony opisuie: A ći kościołá swego przed Lutrem nigdzie ná świecie pod słońcem pokázáć nie mogą. Pismo ś. kościoł Chrystusow táki opisuie/ ktory począwßy od Apostołow/ záwße trwa y stoi státecznie y trwáć będzie káżdego wieku áż do skończenia świátá: A ći mowią/ że kościoł Chrystusow iuż dawno zbłądził/ vstał y zginął od tysiącá lat ze wßystkiego świátá: áż go dopiero teraz z niewiem iákich świętych plewámi okrytych Lutrowie wskrzesili. Pismo święte kościoł Chrystusow nie w trosze y w lichoćie odßczepieńcow/ ále w wielkiey gromádzie ludzi vkázuie: A ći kościoł Chrystusow ták ściskáią/ że gi tylko do máłey trzody swey przywięzuią. Pismo święte kościoł Páná Chrystusow táki opisuie/ ktorego brány piekielne nigdy przemoc y zwalczyć nie mogą: A ći powiedáią/ że Kościoł Chrystusow prawdziwy pod Papieżem/ ktorego zowią Antychrystem leżał zwyćięzony y zátłumiony przez cáłe tysiąc lat. Krotko mowiąc/ przeciw wßemu pismu ták sobie kościoł máluią y kßtáłtuią/ (iáko y Donátystowie stárzy Heretycy) ktoregoby imie swym kácerskim trzodam/ iákoikolwiek przystosować mogli.

2.

Do Rzym: w 10. w Dzieiach w 1.

3.

Máttheuß w 28.

4.

Psalm w 2.

5.

Máttheuß w 16.

II.

Kościoł iest zgromadzenie wiernych wezwánych á nie sámych wybránych.

Matth: w 25. 13.

¶ Kościoł Chrystusow ták opisuią/ iákoby z sámych tylko wybránych y przeyźrzánych miał być złożony. Kościoł/ mowią/ święty/ iest zgromádzenie wiernych od wieku przeyźrzánych y wybránych. List 87. Ktorzy są nieznácznie miedzy wielkością powołánych. List 88. Lecz to iest wielki błąd. Bo kościoł Chrystusow iest zgromádzenie wßystkich wiernych y powołánych: w ktorym są y źli y dobrzy/ wybráni y nie wybráni: iáko w iedney trzodzie owce y kozłowie/ iáko w niewodzie ryby złe y dobre. Co y oni sámi ná inßych mieyscách zeznawáią. Bo gdzie indzie kościoł Boży ták ßeroki czynią/ ktoryby nietylko wierne/ ále y niewierne/ złe y dobre/ obłudniki y hipokryty w sobie miał y záwierał. Bo ták piszą/ że w kościele Bożym muszą záwżdy być źli zmieszáni z dobremi/ pszenicá y kąkol. List 80. Item/ kościoł Boży iáskołczorki szkodliwe wespoł y z synmi Bożemi ná łonie swym áż do sądnego dniá nosić musi. List 80. y 82. Item/ muszą záwżdy być w kościele mitego Bogá Annaßowie/ Káyphaßowie/ y Herodowie. List 48.

III.

Kościoł iest ßeroki/ wielki/ y powßechny.

Aug: cõtr: aduer sar: leg: & pphet: lib: 1. cap: vlt.

¶ Postylnicy Kościoł Boży nie powßechnym wedle pismá/ ále z Donátystámi przeciw pismu/ máłym/ lichym y pokątnym czynią. A przetoż máłe swe trzody wßędy zálecáią/ á od wielkiey gromády wiernych/ ludzie odwabiáią. Co iest własny obyczay odßczepieńcow/ ktorzy iáko Augustyn ś. pisze/ miłością sie swoią rádzi zále-

cáią/ á

cáia/ á gdyby mogli/ wielkość ludzi zwieść vśituią. A przetoż tak pišą y wołáią: Nie będzieß z wielkiey gromády kościołá y prawdy iego niebieskiey sądzić y ßácowat. List 81. Item/ nie maß kościoła Bożego sądzić z wielkości áni z málości/ żebyś nie rzekł iż tám kościoł gdzie wielka gromádá/ á tám oborá Szatáńska gdzie máła gromadká: iáko czynią nowi Jezuitowie/zálecáiąc y wynoßąc wielką gromádę swoię: á hańbiąc y dziwnemi przezwiski hydząc trzodę máłą Páńską. List 223. Item/ Kátholicy w kościele mitego Bogá/ ná wielką liczbę ludzi oczy máią/ z wielkiey gromády kościoł ßácuią/ máłey gromadce vragáią/ y kácerskimi káty názywáią. List 91. Item/ kościoł sie czásem y w máluchney gromadce zámyka/ y może być we trzech osobách chociaż w Láikach. List 113. Item/ záwżdy miedzy wielkością bátwochwálcow y synow tego świátá/ nie wielká trzodá náßego Páná bywałá. List 223. Ale nie w ciáśnych trzody Luterskiey álbo Kálwińskiey gránicach Bog okryślił y zámknął kościoł swoy: y niemáłą trzodę obiecał dáć synowi swemu/ále narody zá dziedzictwo/ á zá dzierżáwę iego gránice y kończyny ziemie. Bo nie máłe ále wielkie iest v niego odkupienie. A nie do sámego Lutrowego álbo Kálwinowego zboru/nie do Witembergu/áni do sámych Niemiec Pan Chrystus przywiązał kościoł swoy: ále gi rozßerzył miedzy wßemi narody po świecie/poczáwßy od Jeruzálem. Jáko nápisano: Ná wßystkę ziemie rozßedł sie głos náuki Apostolskiey/ y ná gránice okręgu ziemie słowá ich. Náwroca sie do Páná/ mowi Prorok/ wßytkie kończyny ziemie. A przetoż kościoł Páná Chrystusow iest przyrownány gorze oney wielkiey/ ktora nápełniłá wßystkę oblicznosć ziemie. A P. Chrystus z tymi mieszkáć obiecał áż do skończenia świátá/ktorzy vczą y krzczą wßystkie narody/ y ktorzy przepowiedáią Ewángelią wßystkiemu stworzeniu: á nie máłey gromadce/ álbo lichey trzodzie: y ktorzy są świádkámi Chrystusowymi po wßystkich krainách áż do ostátku ziemie. A ztądci kościoł Páński názwan iest Powßechnym/ to iest po wßystkim świecie rozßerzonym: iż (iáko Augustyn ś. mowi) Kácerskie kościoły przeto nie mogą być zwáne powßechnemi/ iż sie ná pewnych mieyscách/ y káżdy w swey krainie záwieráia: lecz ten kościoł powßechny od wschodu słońcá áże do zachodu rozlewa sie iáśnością iedney wiáry. A ná drugim mieyscu: Sekty y kácerstwá ná wielu mieyscách nie są/gdzie iest kościoł powßechny: á kościoł powßechny/ktory wßędy iest/y tám sie náyduie/gdzie te sekty są. Jáko ná przykład/ kościoł powßechny Rzymski iest we Włoßech/ w Hißpániey/ w Portugálliey/ w Sycyliey/w Afryce/ w Sárdyniey/w Grecyey/ y ná nowym świecie w Indyey/ w Jáponiey/w Peru/y ná inßych mieyscach niezliczonych/kędy żadnych Lutrow áni Kálwinistow niemáß/áni o nich słychać. A nádto tenże kościoł y był przed Lutrem/y teraz iest wßędy/ kędy są Lutrowie y Kálwinistowie/iáko w Niemcech/w Angliey/w Skocyey/w Polßczę/we Fráncyey/w Węgrzech/w Czechach/we Flándryey. Zá czym to pewnie idzie/ że kościoł Rzymski iest kościoł powßechny/iáki iest w pismie świętym opisány: á kościoły Luterowe y też Kálwinowe/ nie są powßechnym kościołem/ ále Synagogi kácerskie y zbory Szátáńskie.

¶ Nádto Ewángelikowie zápomniawßy Ewángeliey/ ktora iáwnie vczy/ że sie zákryć áni zátáić nie może Miásto ná gorze zbudowáne/ to iest/ kościoł Boży: przedsie kościoł Páński nie widomym/nie iáśnym/ále ciemnym/zákrytym/ táiemnym y sámemu Bogu znáiomym czynią. Bo gdy ich pytamy/ kędy był ich kościoł przed Lutrem ná świecie: tedy sie do cienia skradáią/ y kościoł swoy ná pußczy y w zámknieniu pokázuią/ mowiąc: Jż miał Bog záwżdy świętę swe plewámy okryte/ z ktorych oto teraz rozmnożył y záś wskrzesił kościoł swoy. A przeciwko tym ktorych nie widzi oko ludzkie (oto niewidomy kościoł) ále widzi Bog/ forty pieklelne nic nie mogą. List 557. Item/ Jż kościoł áż przed Augustynem y zá czásu Augustyná świętego był ießcze z więtßey części iáśny y zrzetelny: ále sie tych czásow ostátecznych (to iest/ przez dwánaście set lat/áż do Lutrá nowego Apostołá) dla niewdzięczności ludzkiey bárzo záćmił: áż dopiero teraz przez oświecone Doktory (Lutrá y Kálwiná) znowu sie oświecáć poczyna. List 524.

¶ Item/ Kościoł sie też czásem v wzgárdzonych á v świátá nieznáczných oso-

bách náy-

Psalm 2.
Psalm 129.

Do Rzym: w 10.
Psalm 18.
Psalm 21.
Dániel w 2.
Mátthewß w 28.
Márek w 16.

w Dzieiách w1.

Augu: serm: 138. de tempore.

De vnit: Eccles: cap: 3.
NOTA.

IIII.
Mátthewß w 5.
Bośćioł nie iest táiemny áni zákryty.

bách náyduie. List 113. Item/ Pan Chrystus w łodce/a nie raczey w kościele vczył/ iż chciał w táiemnicy wyráżić y wykßtałtować/ iż kościoł wybránych iego miał być w oczu ludzkich ná weyźrzeniu ták wzgárdny/podły/ niski/ y namniey w pyße złotá y śrebrá nie świetny/ iż ludziom świátá tego/ zdáć sie miał ráduiey być iáskinia totersk'a/ á niżli kościołem: A wierni náuczyćielowie iego tutáczmi y niká-
Kościoł iásny iáko słońce/y ták iáwny y wßem znáiomy/iáko miásto ná wysokiey gorze.
Psalm 88.
Psalm 18.
August: in eundē Psalm.
czemnymi bieguny/y zwodzcámi. List 347. To ták omylnicy. Lecz nie taki kościoł Duch swiety w pismiech świętych opisuie: ále owßem ták iásny iáko słońce/ y ták wysoki y wßem znáiomy/ iáko miásto ná gorze nád gorámi. Bo ták Dawid Prorok w persónie Bogá Oyca mowi: Tron álbo stolec iego (to iest Chrystusow/ ktory iest kościoł iego) iáko słońce przed obliczności'a moią/ y iáko Księżyc pełny (nie do czásu tylko) ále áż ná wieki. Y zásie: W słońcu postáwił (Pan Chrystus) przybytek swoy: to iest/ wedle wykładu Augustyná świetego/ná iáwi y ná iásni postáwił kościoł swoy: nie w cieniu áni w skrytości/ nie táiemny áni zakryty/ nie táiki ktoryby sie táił/ iáko Heretyckie trzody. Co ty Heretyku vćiekaß do cieniá? co sie kryć vsiłuieß? To Augustyn swiety. A Ezáiaß lepak y Micheaß ták ten kościoł máluią: Bedzie we dni ostátecżne (to iest/ czásu iaski Nowego Testámentu) zgotowána gorá domu Pańskiego (ktory iest kościoł iego) nád wierzchem gor: y poplyna do niego wßyscy narodowie. Co ták iáwnego á iásnego iáko gorá? (mowi Augustyn swiety) Slepi tedy są/ktorzy ták wielkiey gory nie widzą: y ktorzy ná-
Ezáiaß w 2.
Micheaß w 4.
w 1. do Tym: w 3.
przećiwko swiecy ná lichtarzu postáwioney oczy záwieráią. Toć iest Miásto ná gorze zbudowáne/ ktore sie zákryć nie może. Ták iest świecá/ ktora sie nie tái pod korcem/wßytkim znáioma/wßytkim rozstawiona. Bedzie wiádome/mowi Pro-
Mátthęuß w 5
rok/ w narodziech nasienie ich/ y potomstwo ich w posrzodku ludu. Wßyscy ktorzy ie vyższa/poznáią ie/iż oni są nasieniem ktoremu błogosłáwił Pan. Oto słyßyß/ że nietylko Apostołowie/ ále y nasienie á potomstwo Apostolskie miało być znáiome y poznáne/ y to nie po kątiech álbo po domiech/ ále w posrzodku ludow: y ták iásnie miáło być poznáne/ nietylko od wiernych ále y od niewiernych/ że wßyscy
Ezáiaß w 61.
ktorzy ie widzą mieli wyznáć/iż ći są nasieniem/ ktoremu Pan błogosłáwić raczył: Z tych tedy y tym podobnych mieysc pisma świetego/Augustyn swiety ták záwiera mowiąc: Jż ten iest kościoł Chrystusow prawdziwy/ ktory iest wyżßy nádewßystkie inne/ y wßystkim iest widomy: To iest/ ktory dla wysokości swey przewyższa wßystkie inne zbory y kościoły: á dla swey iásności wßystkim wchodzi w oczy/á ni-
Aug: cōt: Faustū lib: 13. cap: 14.
gdy sie zátáić nie może.

V.

Kościoł Boży nie iest nowy/ale stárodawny.

¶ K temu ieszcze Postylnicy odwodzą ludzie od dawności y stárości/wiáry chrześciáńskiey/ ná te nowe á wczoráyße wiary. Bo ták pißą: że chrześciáński człowiek nie ma pátrzyć ná to iáko dawno á czego w Polßcze vczono przedtym/ y czego dziś vczą w Papiestwie: Boby też tym obyczáiem Turcy swoy Alkoran zá słowo Bożе vdáć mogli: Ale tego/ kedy wedle náuki á słowá Bożego vczono/ ktoremu sámemu iáko vczy Augustyn swiety nadawnieyßy zwyczay vstępować musi. List 5. y zásie: Niechay was nie vnoßą wysokie powagi/ dawnego czásu zezwolenia/ długie zwyczáie. Omyłki to y sámotowki zdrádne: y zwyczáie stáre záwße z fałßem/ z biedem y zabobony złączone bywáią. List 564. A my ná te bluźnierstwá z Tertullianem stárym Doktorem ták odpowiedamy: Coście wy zacz? skąd y kiedyście przyßli? izali sie dopiero teraz od was Lutrow y Kálwinistow począł kościoł Boży? izali nie był záwße y wßędy? izali sie nie rozßyrzył po wßystkich stro-
Tertull: de præscriptionib.
nách świátá y narodziech/ począwßy od Jeruzálem? izali do was sámych przyßło? álbo izali od was naprzod wyßło słowo Boże? Z Hieronimem świetym to im zádawamy: Cjemu dopiero poltoru tysiącu lat chcećie nas vczyć tego/ czegośmy pierwey nie wiedzieli? Aż do tego dnia bez tey náuki wáßey swiát był chrześciáńskim. A wy lepak z tego sámego żeście poległ przyßli/ á żeście ták nierychło nástáli/ pokázuiećie sie być Heretykámi: ktorych to iest własna/ że nie wßędy áni záwße byli/ ále pewnego czásu/ y ná pewnym mieyscu powstáli.
w 1. do Kor: 14.
Hieron: ad Pammachium & Oceanum.

VI.

Ewángelikowie fałßerze Ewángelley świetey.

¶ Jż sie raz zá to vieli Sektarze/ áby ßyroki á powßechny kościoł Boży/ w ciáśney swey iáskini záwrzeć/y do swey lichey trzody á máley gromadki przywiązáć mo-

gli: przetoż náciągáia k temu pismá świete/ chcąc im to pokazać/ że kościoł Chrystusow nie iest w wielkiey gromádzie wiernych chrześćiánow/ále w máley trzodzie odszczepieńcow. Bo/ práwi/ nápisano: Ij wiele iest wezwánych/ále málo wybránych. List 91. 223. 523. Aleć to przywodzą sámi przećiw sobie. Boć kościoł iest zgromádzenie wßyſtkich wiernych/ nietylko wybránych/ále y wezwánych. Jeśliż tedy wßyscy wierni wezwáni y powołáni ná wiárę Páná Chrystusowa sá w kościele: á wiele iest wezwánych: tedyć kościoł iest z wielu á nie z trochy: iest wielka gromádá/ á nie máła trzodá. Albo niech tego dowiodą Lutrowie/ że oni sámi sá wezwánymi y wybránymi. Lecz tego żadnym pismem pokazać nie mogą.

Matthewß w 20.

¶ Drugie pismo przywodzą zá máłością swoią: Mowi Pan/ że iest przestrona drogá ktora wiedzie ná zátrácenie/ á ćiásna ktora ná zbáwienie. Ona chodzą wiele ludzi: á tych máło/ co te nayduią. List 223. Aleć y to pismo/ iáko y ono pierwßе/ máłą liczbę być pokázuie/ nie kościołá wßyſtkiego/ ále dobrych y spráwiedliwych w kościele. Bo wiele iest w kościele ludzi wiernych/ ktorzy iednák chodzą ßyroką á przestrona drogą świátá tego: ktorzy sá záraz y synowie Boży dla wiáry/ y synowie świátá tego/ dla nieporządney miłości ćiáłá y świátá tego. Nákoniec z Lukaßá S. iásnie sie pokázuie/ że te słowá rzekł Pan Chrystus/ nie o wezwánych álbo powołánych do kościołá/ ktorych iest bárzo wiele: ále o wybránych y zbáwionych/ ktorych iest máłą liczbá. Bo ták Lukaß pisze: Rzekł ieden do Páná: Pánie/ ieśli máło tych/ ktorzy beda zbáwieni? A on im powiedział: Stárayćie sie wnisć przez ćiásną fortkę. Kedy iásnie ćiásna fortka zowie/ nie one wielkie á ßyrokie grámice kościelne/ ále máłą liczbę zbáwionych. A tu sie Ewángelikowie iáwnie wydawáią y pokázuią być Heretykámi/ że tych słow Páńskich do máley gromádki swoiey náciągáią. Bo sam Pan Chrystus przegládáiąc/ że te słowá iego Heretycy ćiągnąć mieli ná zálecenie máley trzody swoiey/ ktora iest własna wßyſtkim Heretykom/ iż sá częścámi y odrywkámi: przetoż tudzież przydał/ ábyśmy sie Heretykow pilnie wystrzegáli. A stądći Augustyn ś. pißąc ná te słowá: Wchodźćie przez ćiásną fortkę ić. Tu sie/ mowi/ nawiecey strzedz Heretykow mamy/ ktorzy sie pospolićie máłością zálecáią. A dla tegoż Pan powiedziawßy że máło tych ktorzy náyduią ćiásną drogę y ćiásną vliczkę/ áby sie oni nie podrzućili pod imieniem máłości (iáko Lutrowie w tym dowodzie czynią) wnet dołożył tego: Strzeżćie sie fałßywych Prorokow/ ktorzy przychodzą do was w odzieniu owiec. Do tad Augustyn ś. Máłość tedy zaleca P. Chrystus/ nie we wßyſtkiey gromádzie kościołá/ ktora iest bárzo wielka: ále w przednieyßych á zdrowßych członkách tego ćiáłá/ ktorych iest nie wiele.

Ewángelikowie sámi sie wydawáią być heretykámi.

VII. Máttheuß w 7. Drugie mieysce falecznie nátiągáią.

¶ A temuż przywodzą y ono trzećie pismo: że ná roley Páńskiey (ktora iest kościoł iego) ledwie czwarta część dobrey ziemie záwádzáć sie miáłá. Bo iedno nasienie pádło ná gościniec/ niektore ná opoczke/ niektore miedzy ćiernie/ á niektore też ná ziemie dobrą. List 524. Ale ná to podobna odpowiedź/ że tá przypowieść to tylko dáie znáć/ iż áczkolwiek wiele iest w kościele wiernych powołánych/ále málo świetych á wybránych/ ktorzy przynoßą owoc dobrych vczynkow w świetey ćierpliwości.

VIII. Máttheuß w 13. Trzećie pismo od nich zfałßowane.

¶ Przywodzą y przykłády zá máłą swą gromadkę: ktore też Donátyſtowie przed tym przywodzili. Naprzod Chrystá Páná/ okrom Zácháryaßá/ Elżbiety/ Symeoná/ Anny Prorokiniey/ Pánny świetey/ sámodwánaſtego: w ktorych sie iednák kościoł miłego Bogá náydował/ y prawdziwie trwał. List 91. A ná drugim mieyscu ták pißą: Zá Páná Chrystusá kościoł ś. w oney máley gromadce Máryey Pánnie/ Jozephie/ Symeonie/ Annie Prorokini zámykał sie. A oná stolicá Jerozolimska y z swemi Biskupy porządnemi/ łußczyne tylko prawdziwego kościołá bez iadrá miáłá. List 113. Aleć tymi przykłády y sámi siebie y inne ludzie záwodzą y zdradzáią nedzni odßczepieńcy. Bo iż to opußcze że sie y tu czynią Chrystusámi: prosto odpowiedam/ iż naświetßa Pánná/ Zácháryaß/ Elżbietá/ Symeon y Anná chociá w Chrystusá byli vwierzyli y do niego przystáli: iednák przedsie od kościołá Jerozolimskiego/ od Biskupow/ Doktorow y Pháryzeußow swoich przeto nie odstąpili/ áni sie od nich oddzielili. Jáko dzisieyßy Heretykowie oderwáńcy od ko-

IX. Czwartą zdrádą y obłudą z przykłádow pismá ś. Lukaß w 2.

Ewángelikowie Pánny Máryey/ Zácháryaßá y Anny prorokiniey opák náśláduią.

ściołá chrześćiáńskiego powßechnego. Bo Pánna naswiertßa/ Záchárýaß/ Anná/ Jozeph/ Symeon y Páßterze (ktorymi ći odßezepieńſtwo ſwe záſtonić chcą) áż wiá re Chrystuſá nowo národzonego przyieli: wßákże we wßyſtkich innych rzeczach wiáre Boźnice żydowſkiey trzymáli. A przetoż nigdźie nie czytamy/ żeby potym álbo Záchárýaß przeſtał ofiárować obyczáiem zakonu ſtárego/ álbo Symeon/ Anná/ y Páſterze przeſtáli chodźić do kośćiołá Jerozolimſkiego. A owßem czytamy/ że Lukaß w 2. Pánná Márya y z Jozephem Páná Jezuſá/ ktorego wierzyli być Synem Bożym oſmego dniá obrzezáć dáli/ y wypełniwßy dni oczyśćienia/ záśie go do kośćiołá po- Lukaß w 6. otug zakonu ofiárowáli: A potym ná káżdy rok chodźili do Jeruzálem/ według zwy- czáiu dniá świętego. A gdy iuż Pan Chrystus Ewángelia przepowiedał/ y nie Jan w 19. dwunaśćie tylko Apoſtołow/ ále tłußcza Zwolennikow ćiągnął zá ſobą/ nie odſta- Jan w 10. pił iednák od Boźnice żydowſkiey: iáko ći nowi Chrystuſowie od kośćiołá chrześći- Lukaß w 22. áńſkiego odſtąpili. Bo y ſam często vczył w bożnicách y w kośćiele/ gdźie ſie wßy- Lukaß w 5.17. ſcy ſchodźili: y wſtępował do Jeruzálem ná świętá y z vczniámi ſwemi: y obcho- Mátthewß w 23. dźił Wielkenoc zakonną y z vczniámi ſwemi. A poſłał od tredu oczyśćionych do Kapłanow kośćielnych. A choć często y ſrodze karał ſkázone obyczáie Pharyzeußow y Doktorow żydowſkich/ każąc ſie ſtrzedz kwáſu ich: to ieſt ich właſnych Trádycyy y obyczáiow: iednák áby okazał náukę poſpolitą ná on czás kośćielną być ieſzcze zdro- Mátthewß w 23 wą/ tedy iáſnie powiedźiał: Ná ſtolicy Moyzeßowey záſiedli Doktorowie y Phá- ryzeußowie: Co mowią to czyńćie. Skąd iáſnie widźiemy/ że y ná on czás był ko- ściół nie w troſe onych wiernych/ ktorzy Páná Chrystuſá poználi álbo náſládowá- li (áż y tych záprawdę niemáła liczba bytá) ále we wßyſtkiey oney gromádźie ży- dowſkiego ludu/ ktora Biſkupow/ Doktorow y Pharyzeußow ſłuchálá/ y ich náuki około wiáry y dobrych obyczáiow náſládowálá/ miedzy ktoremi byli y vczniowie W Pſálmie 75. Páńſcy. Nadto/ wielka ieſt roznoſć miedzy onym/ kośćiołem álbo zborem w żydo- ſtwie: gdy był Pan Bog tylko w Judſkiey źiemi znáiomy: iáko mowi Prorok (Bo rám wielki być nie mogł/ gdy był tylko w iedney źiemicy) A miedzy tym/ ktory ieſt Márek w 16. ze wßytkich narodow Pogáńſkich zebrán: gdy rzeczono: Szedſzy ná wßytek świát opowiádaycie Ewángelia wßyſtkiemu ſtworzeniu. Bo ſie iuż ná ten czás owcżá- nia Páńſka rozmnożyłá/ roſprzeſtrzenił á/ y rozßyrzyłá. Nákoniec/ inßáć ieſt mowić NOTA. o kośćiele Páná Chryſtuſowym/ iáki był ná początku/ w troſe/ kiedy ſie zaczynał: á inßa o tymże iuż powßechnym y rozßerzonym/ iáki ſie ſtał potym/ y będźie áż do ſkończenia świátá. Bo iáko káżda rzecz ná przodku małe ma początki/ tákże y ko- ściół świety powßechny. Przetoż to ieſt zdrádá nie dowod. Kośćiół był máły w ſtá- rym zakonie: á przeto y w nowym. kośćiół był máły z żydow: á przeto y ze wßyſtkich narodow. kośćiół ná początku był w troſe: przetoż y potym może być tákże w troſe.

X. ¶ Przywodzą y drugi przykład zá lichotą ſwoią/ Noego ſámooſmego. Lecz ten przykład ieſt zá námi przećiwko im. Bo iáſnie Pan Bog w piſmie to obiecał: że w 1. Moyz: w 6. iáko nigdy wiecey nie będźie na świećie drugiego potopu tákiego: ták też nigdy wa- Diabła zdrádá. ßyſtek kośćiół nie záginie áni ſtráći wiáry. Bo ták Pan Bog v Ezáiaßá mowi/ w Ezáiaß w 54. onym Kápitulum/ ktore ſie ták poczyna: Weſel ſie nieplodna (ktore ſłowá Pá- weł świety świadczy/ że ſą rzeczone o powołániu Pogánow) Jáko zá czáſu Noego przyſiągłem iemu/ żebym wiecey wod nie przywiodł ná źiemię: tákem przyſiągł/ Kośćioł N. Chry- ábym ſie ná ćie nie gniewał. Bo ſie poruſzą gory/ y pagorki zádrżą. Ale miłoſier- ſtuſow nigdy nie zdrobnieie. dźie moie nie odſtąpi od ćiebie: y przymierze pokoiu moiego nie ſie nie náruſzy. Toć ieſt przymierze zakonu nowego/ ze wßyſtkimi narody vczynione. Przetoż ieſt fał- NOTA, ßywy ten dowod (Kálwinow/ y náßych Páſtyllarzow: Jáko oprocż Noego ſá- Jáki dowod. mooſmego wßyſtek świát záginął: ták też oprocż máley gromádki Lutrow álbo Kálwiniſtow/ wßyſtek kośćiół chrześćiáńſki we wßyſtkich narodźiech od dawnych czáſow zbłądźił y záginął. A owßem przećiwny dowod ieſt prawdźiwy/ że to Bog obiecał v Ezáiaßá Proroká/ iż iáko wiecey nie będźie potopu wßego świátá/ ták też w powołániu Pogánow y narodow przez Páná Chrystuſá/ nie będźie wiecey po- topu y zginienia wiáry y kośćiołá/ y nie będą wiecey ludźie opuſzczeni/ áni przymie- rze nowego Teſtámentu wyniſzczone/ y do pierwßey mátości przywiedźione. Za-

dawáliś

dawálič tákże ten przykład Noego Donátyſtowie Kátholikom przed dwánaśćie ſet lat. Ale im ták Auguſtyn świety odpowiedźiał: Jáko nam to czytáią z piſmá o Noym: ták nam też z piſmániech czytáią o kościele Páná Chryſtuſowym/ żeby y on zginąć miał/ á ſámá cząſtká Donátowa (á dźiś Lutrowa álbo Kálwinowa) iákoby dom Noego zoſtáć miáłá. Lecz ieſli tego z piſmá świętego nie czytáią: ále ſwymi ſwary przewieść vśiłuią: tedy ia to wierzę co w piſmie S. czytam: á temu nie wierzę co Heretycy kłamcy powiedáią. Tóż Auguſtyn świety co my tákże tym Donátyſtom nowym zádawamy.

Aug: de vnitate eccleſ: cap: 12.

¶ Przywodzą y trzeći przykład tymi ſłowy: V Achábá Krolá/ w Micheaßu iednym był Duch S. (dobrze iż nie kościoł) á nie w onych Kátholikách Báálſkich. Liſt 113. Aleć y to omyłká/ nie dowod. Bo oni cztyry ſtá fałßywi Prorocy/ ktorzy ſie Micheaßowi iednemu ſprzećiwili/ nie należelić do prawdźiwego kościołá Żydowſkiego: ále byli w Sámáryey/ w odßćzepieńſkiey źiemi: y nie Bogá Izráelſkiego/ ále Báálá Bałwaná chwalili/ pod niezbożnym Krolem Izráelſkim Achábem. Wßákże tegoż cząſu oprocz Micheaßá w Sámáryey/ była wielka liczbá wiernych Páńſkich w Jeruzálem/ y we wßyſtkiey Judſkiey źiemi pod pobożnym Jozáphátem Krolem Judſkim/ ktorzy z Micheaßem iedney wiáry byli. Co ći zdrádliwi ludźie ochyláią.

XI. Szoſta zdrádá. w 3. Krole: w 22.

¶ Szczyca ſie ießcze przykłádem Eliaßowym/ gdy ták piſa: W Eliaßu y w onych ſiedmi tyſiącách ſámemu tylko Bogu wiádomych kościoł był y zámykał ſie. A oni Biſkupi porzadni lárwe tylko y máßkáre kościołá Bożego mieli. Liſt 113. y 331. Tenże przykład Donátyſtowie przywodźili zá odßćzepieńſtwem ſwoim. Ná co im Auguſtyn S. odpowiedźiał/ że Heliaß y z ſwymi nigdy ſie wiárą y nabożeńſtwem nie oddźielili od porzadnych Biſkupow y od wielkiey gromády wiernych/ ktorzy w Jeruzálem y we wßyſtkiey Judſkiey źiemi byli: iáko Donátyſtowie (Lutrowie y Kálwiniſtowie) vczynili. Przetoż ten przykład Heretykom namniey nie pomaga/ ktorzy ſie od kościołá powßechnego zgołá oderwáli: y owßem ie tym wiecey potepia. Nádto/ áć w Sámáryey (ktora był odßćzepieńſka źiemiá) mnimał Eliaß żeby ſam tylko z Prorokow był zoſtał/ wßákże y w Sámáryey oprocz tych ſiedmi tyſięcy o ktorych Bog wiedźiał/ było ießcze ſto inßych Prorokow/ o ktorych podobno Eliaß nie wiedźiał/ ktorych Abdyaß Maż ſprawiedliwy/ w onym prześládowániu Jezábelle/ w iáſkiniách był potáiemnie záchował. K temu w Jeruzálem y we wßyſtkiey Judſkiey źiemi wiele innych Prorokow y wiernych chwalcow Bożych było/ nietylko ſámemu Bogu/ ále y Eliaßowi y Achábowi Krolowi/ y wßyſtkim Sámárytanom wiádomych y znáiomych. Ná oſtátek chocby kościoł ſtárego zakonu był pobłądźił/ y tylko ſie w małym poczćie zoſtał: ále kościoł nowego zakonu dáleko wietße ma Przywileie/ iáko wnet powiemy: y przetoż te dowody od ſtárego zakonu do nowego/ proſto nic nie waża.

XII. Siodma zdrádá. w 3. Krole: w 19.

Auguſt: de vnit: eccleſ: cap: 12.

1.

2. w 3. Krole: w 18.

3.

4.

¶ Ale piſa Poſtylni Sektarze/ znieważáiąc y bluźniąc kościoł Chryſtuſow prawdźiwy/ y rownáiąc go kościołowi ſtárego zakonu/ y owßem gi czyniąc dáleko podleyßym. Kościoł żydowſki (mowia) tákiemiß przywileymi y wietßymi vprzywileiowan był/ iáko y Chryſtuſow. Liſt 88. 144. Item/ kościoł Izráelſki tákowemi álbo ſnadź wietßymi obietnicámi był vprzywileiowan/ iáko y Chryſtuſow. Liſt 403. Item/ kościoł żydowſki ma zacnieyße y okwitße obietnice y przywileie (á niżli Chryſtuſow) ktoremi ſie tákże żydzi/ iáko y ći przechwaláli. Liſt 557. Otoż widźiß/ iáko zacnie ći mili Ewángelikowie wierzą y trzymáią o kościele Páná Chryſtuſowym/ nád ktory Bożnice żydowſka iáwnie przekłádáią. Co iáko ſtußnie czynią/ każdy wnet oſądzi. Bo naprzod/ kościoł żydowſki zámykał ſie w iednym tylko ludu/ iákom máło wyżßey powiedźiał: lecz kościoł Chryſtuſow ieſt we wßyſtkich narodźiech po wßem świecie. Bo wiele ſynow opuſczoney/ dáleko wiecey niżli tey ktora ma mężá. A wietßa ieſt chwałá domu Bożego tego poſledniego á niżli pierwßego. Drugie/ Bożnicá żydowſka miáłá vſtáć y znißeć cząſu ſwego: lecz kościoł Chryſtuſow nigdy nie vſtánie áż do ſkończenia świátá. Trzećie/ Bożnicá żydowſka nie miáłá obietnic ták ſtáteczných/ iáko Chryſtuſow kościoł. A owßem

Roznoſć kościołá Páná Chryſtuſowego/ od Bożnice żydowſkiey.

Ezdiaß w 54. Aggeuß w 2.

2.

3.

w 5. Moy: 31. 32. Jazue w 2. 3. 24. w kśię: Sędź: w 2. 3. 9. 11. 13. w Krolewsk: 17. w 2. Páralip: 36. Mátheuß w 16. Jan w 16. Mátheuß w 28. w 1. do Tym: w 3.

iáśnie przepowiedziano/że śie żydowie częśto mieli vdać zá bálwany y odstąpić Páná Bogá swego/ y przezoż też od niego mieli być opuszczeni. Co śie y sáma rzeczá nie raz pokazáto/ iáko kśiegi Sedziow y historya Krolow żydowskich opisuie. Z drugiey strony kościoł nowego testámentu/ ták wielkie przywileie y ták mocne máobietnice: że brany piekielne nigdy go nie przemogą: że duch prawdy bedzie w nim mieszkał ná wieki: że Pan Chrystus z nim ma być po wszystkie dni áż do skończenia świátá: że iest domem Bogá żywego/ filarem y podporą prawdy. Nákoniec te rożnice obolego testámentu y przymierza przywodzac Apostoł z Jeremiaßá Proroká pokázuie/ że w lepßych obietnicach vtwierdzon iest nowy testáment ktorego pośrzednikiem iest Pan Chrystus: á nizli zakon stáry/ ktorego sługą był Moyzeß. Oto dzień przyidzie/mowi Pan/y wypełnie nád domem Judá testáment nowy: nie według tego ktorym vczynił oycom ich &c. Bo oni nie trwáli w testámencie moim: á iám ich też zániedbał/mowi Pan. Oto słyßyß że dla grzechow ludu zakonu stárego/miáło być zniszczone ono stáre przymierze. Ale o nowym testámencie słuchay co powieda: To mowi Pan: Jesli vstáną te práwá przedemną/tedy y plemie Izráelskie (vstánie) áby nie był lud przedemną/ po wszystkie dni. Jákoby rzekł: Jesli práwá napisáne ná sercach wiernych ludzi (o ktorych wyżßey mowił) iesli wiárá ludu chrześciáńskiego vstánie: tedy też vstáną ludzie ná zienii. X kaßezek niżey w tymże Kápitulum záwiera w te słowá: Swiete Miásto Páńskie (to iest kościoł Páński) nie vstánie/y nie bedzie skázone wiecey áż ná wieki. Z teyći przyczyny Páwet s. stáry zakon zowie nietrwałym/ y tákim ktory miał być odmienion/ wyniszczon/y wyprożnion: A nowy zakon lepák státecznym/y ktory trwa ná wieki. Ták tedy wielka iest rożność y zacność nowego testámentu od stárego: Że musi być szczyra álbo złość álbo nieumieietność odszczepieńcow/ ktorzy te przykłady kościołá żydowskiego náprzeciw ßerokości/ iásności/ y trwałości kościołá Páná Chrystusowego zámietuią.

Támże.

w 2. do Kor: w 3.

XIIII. Szczwiata omyłká.

Ezáiaß w 63.

Jeremiaß w 9.

¶ Z teyżeć kuźnie poßły y one dowody/ktorymi Postylnicy chcą pokázáć/żeby kościoł Páná Chrystusow tákże zbłądzić y vstáć miał iáko y żydowski. Słowá ich potoże: Wypełnito śie to w nich/(to iest w Kátholikach/ w kościele Páná Chrystusowym) co Prorok o ludzie Izráelskim powiedział: Duch s. wodzem ich był: ále oni rozrzewnili y vtrapili Duchá świętego: y sstał śie im nieprzyiácielem. A ná inßym mieyscu ták powiedział: Opuścili zakon moy/ ktorym ia dał/ y nie chodzili w nim: ále śie vdáli zá przewrotnością serc swych/ y zá Baalem ktorego śie náuczyli od Oycow swych. Coż im zá to? Dokłáda niżey w inßey kápitule: Opuścitem dom moy/ opuścitem dziedzictwo moie/ dałem namilßą duße moie wielom nieprzyiációł iey. List 113. Kedy oprocz z fałßowánia pismá świętego (że miásto w ręce nieprzyiációł/położyli/wielom nieprzyiációł) krzywdę czynią kościołowi Páná Chrystusowemu/mowiąc żeby gi tákże opuścić miał/dla iákichżeko! wiek grzechow/iáko bożnice żydowską opuścił: y sámego Chrystá Páná niepráwdziwym czynią/ktory obiecał bez żadney condycicy/ że y on sam/ y Duch iego s. ma mieszkáć w kościele ná wieki.

Mátheuß w 28. Jan w 14.

XV. 10. Sektarze przydawáią do słowá Bożego. Jan w 13.

¶ Mowią iż obiecał Bog z ludem swoim (w kościele swym) mieszkáć/ále zá pewną condicią y vmową/to iest/iesliby słowá á náuki iego pilnie przestrzegáli. Bo ták mowi: Jesli mie kto miłuie/ słowá moie chowa/ do niego przyidziemy/ á mieszkánie v niego vczyniemy. List 334. 121. Ależ y tu fałßuią słowo Boże. Bo nigdzie tey condicicy w pismie nie pokażą/ zá ktoraby Pan Bog nie miał kiedy mieszkáć w kościele swym świętym: álbo żeby kiedy kościoł/słowo y náukę iego opuścić miał. Nowßem ták v Ezáiaßá mowi: To iest przymierze moie z nimi/mowi Pan: Duch moy ktory iest w tobie/y słowá moie ktorem położył w vściech twoich/nie odeyda z vst twoich/ y z vst potomstwá twego/ y z vst potomstwá potomstwá twoiego/mowi Pan/ od tad áż ná wieki. Kedy iáśnie słyßyß/ że słowo y náukę Páńską nigdy nie vstánie w kościele iego świętym: przeto iż Pan Chrystus y Duch iego święty mieszka w nim ná wieki. A to pismo ktore przywodzą zá wymysłem swym: Jesli mie kto miłuie/ słowá moie chować bedzie/ y do niego przyidziemy/ y mieszká-

Ezáiaß w 59.

Mátheuß w 28. Jan w 14.

mie y nie-

nie v niego vczyniemy: nie mowić o wßystkim kościele Pana Chrystusowym/ ale v niektorych osobách/ to iest o przednieyßych członkach kościoła Bożego/ á żywych członkach Páná Chrystusowych/ w ktorych Pan Chrystus mießka nietylko przez wiáre (iáko we wßystkich wiernych) ále osobliwie przez miłość. Wedle onego co Jan s. mowi: Bog iest miłość/ á kto mießka w miłości/ ten w Bogu mießka/ y Bog w nim. Jan w 1. káp: 4.

¶ Ale ießcze mowia: W stárymći przymierzu obiecał był Bog w kościele swym z swoimi mießkáć zá pewnemi condiciámi/ to iest gdyby drog iego strzegli/ á sądy y przykazánia iego z pilnością pełnili: A wy chcecie żeby z wámi/ y z kościołem Rzymskim wáßym Pan Chrystus bez żadney condicicy mießkał? Ták ta condicyá obiecał Pan Chrystus w kościele swym mießkáć/ żeby iego głosu sámego słuchał/ cudzego nie przypußczał/ owßem od niego vciekał &c. List 5. Prawdá/ że w stárym przymierzu obiecał był Pan Bog mießkáć z ludem swoim zá pewnemi condiciámi: á le to nie prawdá/ żeby w nowym przymierzu były także condicie pewne. Bo dáleko lepße y trwálße są obietnice zakonu nowego: á niżli stárego. Przeto nie mowi P. Chrystus: Bede mießkał z owcámi moimi: ieśli beda słuchác głosu moiego: á ieśli słuchác nie beda/ tedy ie opußcze. Ale owßem mowi: Owce moie głosu mego słuchaią/ y ia ie znam/ y náśladuia mie/ á ia żywot wieczny dáie im/ y nie zginą ná wieki/ y nie wyrwie ich żaden z reku moich Jáko tedy pewna iest/ że Chrystus zdrádzić y kłámác nie może: ták też iest rzecz pewna/ że kościoł powßechny/ nigdy Chrystá Páná áni słowá iego odstąpić nie może. On obiecał bez żadney condicicy/ iż brany piekielne nie przemogą kościołá ie°. On w nim y z duchem swoim mießka aż ná wieki. Jan w 10. ỹ 14. Mátheuß w 16. Jan w 14. Mátheuß w 28.

¶ Też odpowiedź niechay máią y ná one bluźnierstwá: ktoremi zelżyć chcą powáżność y státeczność kościołá Páná Chrystusowego/ pißąc w ty słowá: Jáko bálwochwálcy w zakonie stárym/ przećiwko Prorokom/ świetym walczyli powagą mieyscá y kościoła/ mowiąc: kościoł Boży/ kościoł Boży. Ták też dzisieyßy Kátholicy przećiwko prawdzie walczą powagą namieśnictwá zwierzchniego swego/ y powagą kościołá Bożego &c. Ale im ták Jeremiaß Prorok odpowieda: Nie vfayćie w słowie kłamstwá/ mowiąc/ kościoł Boży/ kościoł Boży/ kościoł Boży iest &c. List 17. 381. Niechayże sie náuczą bluźnierze/ że bárzo wielka iest rożność kościołá żydowskiego od kościołá Pana Chrystusowego. On vstáć y znißczeć miał: á ten ma trwáć do skończenia świátá. Po onym nástáć miał kościoł inßy po wßystkim świecie rozßerzony: á po tym żaden inßy kościoł nie powstánie. O onym Hieremiaß w tymże kápitulum mowi: Vczynie domowi temu w ktorym wzywáne iest imie moie/ y w ktorym wy vfaćie: iákom vczynił Silo/ to iest zepsuie gi. Y Pan Chrystus także: Oto wam zostánie dom waß pusty. A o tym zás Jeremiaß mowi: Jeśli vstáną te práwá (ten zakon nowego przymierza/ ná sercách wiernych nápisány) przedemną/ mowi Pan/ tedy y plemie Izráelskie vstánie/ áby nie był lud przedemną po wßystkie dni. Y niżey: Swiety (kościoł) Páński nie bedzie wyniszczon/ y nie bedzie wiecey skázon áż ná wieki. Y Pan Chrystus: Brany piekielne onego nie przemogą. Duch ś. mießka w nim ná wieki. Acż tedy niesłußnie bálwochwalcy żydowscy powagą mieyscá y kościołá onego (ktory vstáć miał) przećiwko Prorokom świetym walczyli: Ale my spráwiedliwie powagą kościołá Páná Chrystusowego powßechnego (ktory nigdy vstáć y zginąć nie może) walczymy przećiwko Heretykom. A oni sie dármo Hieremiaßowym przykłádem zásłániaią. Bo Jeremiaß (iáko Augustyn S. mowi) áczkolwiek srodze karał grzeßne y złosliwe ludu swego: wßákże sie iednák nie odłączył od kościołá onego/ áni sobie nowego kościołá/ nie budował (iáko oderwańcy náßy vczynili) ále miedzy nimi był/ do iednego kościołá z nimi chodził/ iednych Sákrámentow z nimi vżywał/ y żył w tymże złosliwych zgromadzeniu. Ale wołánim y karánim/ y nieprzyzwalánim od nich wychodził. To Augustyn S. Hieremiaß w 7. Aug: serm: 18 de verbis Dñi.

¶ Mowią ießcze Postylni Sektarze/ Iż áczkolwiek kościoł Boży względem wiernych á wybránych Bożych zábłądzić nie może/ ale zkolwiek vpádáć może: Ale względem obłudnikow y fałßywych chrześćian błądzić śpro śnie y omylić sie może. Y dáią przy-

XVI. Hieremiaß w 15.
11. Zdrádá. Osalm 131.

XVII. Bluźnierstwo kácerskie.

Rożność kościołá Páná Chrystusowego od bożnicy żydowskiey.
1. Hieremiaß w 7.
2.
3. Hieremiaß w 31.

Mátheuß w 16.

XVIII. Błędnicy/ kościołowi P. Chrystusowemu błędy przypisuią.

Cił bátwochwalcy y fałßywi Prorocy w kościele nie byli: przetoż nie dziw iże błądzili.

kłády z zakonu ſtárego. Błądził kościoł w onych Pharyzeuſzach: (Tu wyznawáia/ czego pierwey przeli/że Pharyzeuſzowie w tymże kościele z Symeonem y z Máryą byli) Ale nie błądził w wybránych Bożych/ ktorzy iáko nieznáczni/ták w mátey gromádzie byli/ z ktorych był on Symeon/ Anná Prorokini/ Márya Pánná/ Anná świeta/ Zácháryaſz/ Helżbietá/ Pan Chryſtus y świeci Apoſtołowie. Tákże zá Achábá błądził w onych Hypokrytách/ bátwochwalcách kościoł/ y w onych czyrech ſet fałßywych Prorokow: nie błądził w wybránych/ w Eliaſzu/y w onych ſiedmi tyſiecy/y w Micheaſzu. Tymże obyczáiem błądził kościoł Boży tych czáſow oſtáteczných względem obłudnikow (to ieſt/ wßyſtkich po świecie chrześcianow Kátholikow) ále nie błądził względem wybránych BOżych (to ieſt/niektorych rzadkich Heretykow) ktore iáko záwżdy miłoſciwy Pan pod Tyráńſtwem Rzymſkim miał/ ták y teraz z nich ſobie kościoł zbiera y zgromadza. Liſt 82.

Odpowiedż ná wykręty kácerſkie.

¶ Ná ten wykręt naprzod odpowiedam: Że inßa ieſt ſpráwá kościołá Chryſtuſowego/á inßa Zydowſkiego: O onym iż zbłądzić y oślnąć miał/y nie przyiąć Chryſtuſá Páná y Meſsyaßá ſwego/iáſne Proroctwá były. Ten że nigdy zábłądzić nie ma/iáſnie świadcza obietnice Páńſkie. Drugie: Acz kościoł względem mglych/nieDoſkonálych y obłudnych chrześcianow grzeßyć y vpádáć może: ále iednák w wierze błądzić nie może. Bo y niedoſkonáli chrześciáni/ ácżkolwiek w rozmáite grzechy vpadáią: wßákże iednák nie wierzą nic inßego/ iedno co y wybráni y wßyſtek kościoł Boży iáwnie wierzy y wyznawa: y przetoż w wierze błądzić nie mogą/poki ſą w kościele. Trzecie: Obietnice Páńſkie o ſtáłości y trwáłości kościołá iego/ vczynione ſą nie ſámym tylko wybránym w kościele/ ktore ſam Pan Bog zna: ále wßyſtkiemu widomemu kościołowi/ ktory iáwnie wyznawa wiárę Chryſtuſowa: w ktorym ſą źli y dobrzy/ doſkonáli y niedoſkonáli. Jáko y Páwet mowi: że w tym wielkim domu/ ſą nietylko ſtátki złote y śrebrne/ ále y drzewiáne y gliniáne: iedne ku czci/ á drugie ku ſromocie. A iednák ten dom Boży/ w ktorym y źli y dobrzy/ zowie tenże Páwet/kościołem Bogá żywego/filárem y podporą prawdy. A o tymże ſam Pan Chriſtus mowi: Jż kto kościołá nie ſłucha/ieſt iáko Pogánin. Czwarte: Jeſli kościoł Boży od tyſiącá lat y dáley błądził w prawdziwey wierze/iáko powiedáią/ względem obłudnikow: to ieſt/ Papiezow/ Biſkupow/ y Doktorow wßyſtkich/ iáko Auguſtyná/ Hieronimá/ Ambrożego/ Bázyliuſá/ Chryzoſtomá/ (bo tym wßyſtkim rozmaite błędy przypiſuią) y względem wßyſtkich wiernych po świecie chrześciánow/ ktorzy náśládowáli wiáry y náuki tych Páſterzow ſwoich: A nie błądził względem wybránych Bożych/ ktore záwżdy/iáko mowią/Bog miał pod Tyráńſtwem Rzymſkim: Tedy pytam/ ktorzy to ſą wybráni Boży co nigdy nie błądzili: niechay ie wymienią: iáko ie zwano: kędy byli: w ktorych kráinach mießkáli: ktore Páſterze/ Biſkupy/ Przetożone mieli: gdyż żaden kościoł nie ieſt áni być bez Páſterzá może: ktore kościoły do ßáfowánia ſłowá Bożego poſiedli: gdyż kościoł prawdziwy nie może być bez iáwnego przepowiedánia ſłowá Bożego/ y ßáfowánia świętych Sákrámentow: ktore ßkoły do náuki mieli: komu ci wybráni przepowiedáli ſłowo Boże: kogo kiedy ná wiárę náwrocili: ktore kiedy Heretyki zwyćiężyli: kędy ſwe ſchadzki y Synody mieli: ktore pámiątki wiáry ſwey/ ktore kościoły/ Klaßtory/ Akádemie kędy zoſtáwili: O wielka ślepoto nędznych odßczepieńcow/ ktorzy záſłoniwßy ſobie oczy ná ták iáſny kościoł chrześciáńſki/ ktory w ták rozliczných narodziech przez ták wiele wiekow ſłynął y kwitł: ktory ták wiele ſtolic Biſkupich/ trwáłych y ſtáteczných przez ták długi czás otrzymał: ktory ſie ná powßechnych Conciliach ták często zgromádzał: ktory wßyſtkie Heretyki przemogł y zwyćiężył: Ná to mieyſce ták nam ßpetny/ mizerny/ y ßkárádý kościoł z niewiem iákich táiemnych wybránych złożony podrzucáią/ ktory przed oderwáním Lutrowym żadnego nie miał ná świecie narodu/ áni kráiny: y owßem áni żadnego kościołá/ áni domu/ w ktorymby był Chryſtuſá chwalił: żadnego Biſkupá ktoryby Ewángelią przepowiedał y był Przetożonym: żadnego Kápłaná ktoryby ſłużył: żadnego człowieká/ktoryby ſłuchał ſłowá Bożego y Sákrámenty przyimował/ álbo wiárę wyznawał. Bo ten táiemny kościoł ktory záwżdy był pod Tyráńſtwem

NOTA.
Jáki kościoł ſekrarze prześlá-dują.

Jáki kościoł Kálwinitowie máluią y kßztałtuią.

w 2. do Tym: w 2.

w 1. do Tom: w 3. Mattheuß w 18.

rańſtwem Rzymſkim/ iáko powiedáią / albo wiárę ſwą iawnie wyznawał / albo nie: Jeſli wyznawał/ tedyć nie był táiemny ále iáwny świátu: y przetoż by o nim Hiſtorye wſzech wiekow nie milczáły: A ieſli nie wyznawał / tedyć nie był kośćiołem wybránych Páná Chryſtuſowych Bo kto ſie wſtydzi wyznawáć wiáry Páná Chryſtuſowey przed ludźmi/tego ſie też y Pan Chryſtus wſtydzi przed Oycem Niebieſkim. Náoſtátek ieſli śmieią/ niechay miánuią te wierne á wybráne w ktorych kośćioł nie bładzi. Wiem iż inſzych mianowáć nie mogą/ iedno one Hereticy potępione/ ktorych ſie oto y pomienić wſtydzą / iáko Huſá / Wáldenſy / Wiklewá/ Berengáryuſzá/ Aeryuſzá/ Jowinianá/ Vigiláncyuſzá/ y innych tegoż cechu: ktorzy woſzyćy áć ſie w niektorych rzeczách z Lutrámi zgadzáli: áleiż y inſze cżeſzkie błędy y Kácerſtwá (ktore y ſámi dzisieyſzy Ewángelikowie potępiáią) trzymali y forytowali/ przetoż y ći nie byli wiernymi wybránymi. Bo iż Jan Hus w wielu rzeczách błądził/ ſámi to Lutrowie iáwnie wyznawáią. Pántáleon Hiſtoryk Luterſki piſze: iż ſekty Huſſytowſkiey ſą rozmáite Artykuły: z ktorych iedne máią być przyimowáne/ á drugie pilnie od wiernych máią być odrzucone. Tákże Wáldenſowie/ áć ſie w wielu rzeczách zgadzáli z dzisieyſzymi Ewángelikámi: ale przytym w inne ſproſne błędy mieli: iáko ten/ że woſzelkie złáczenie cżeleſne ieſt dozwolone. Rzádſze/ że żaden Sędzia nie może cżłowieká ná gárdle kárać. Jáko o nich piſze Gwido Carmelitá. Tákże y Wiklewá Melánchton w wielu rzeczách gáni. A Berengáryuſz ſie odprzyſiągł Sákrámentárſkiey y Luterſkiey o Sákrámencie wiáry. A ták wybránym nie był. Aerius był Arryanem. Jowinian y Vigiláncius/ áć w kilku Artykułech trzymáli z Luterany: ále w inſzych woſzytkich zgadzali ſie z kośćiołem powſzechnym. Przetoż y ći nie byli wybránemi Luterſkimi. A ták ſie dármo do nich nędznicy odzywáią.

Pantaleon in ſua chronolog.

Melan: ad Fridericum Miconiū.

XIX.

Sektarze piſmo ś. nocżągáią. w 1. do Tym: w 3. Y przydawáią do ſłowá Bożego.

¶ Chcąc pokázáć iż kośćioł Boży ieſt niewidomy y ludźiom nieznáiomy/pſuią ono piſmo: Zna Pan Bog te ktorzy ſą iego (to ieſt ſwe wybráne y przeyrzáne) Bo ták piſzą/ przydawáiąc do ſłowá Bożego: Iż ſam Pan BOG zna wierne ſwoie. Liſt 524. Co nic inſzego nie ieſt/ iedno odmieniáć prawdę Boią w kłamſtwo. Bo áż ono prawdá/ co Páwet ś. mowi: Iż zna Pan Bog te ktorzy ſą iego: y to prawdá/ że ſam Pan Bog wie y zna ty ktorzy ſą wybráni y przeyrzáni do żywotá wiecżnego: Ale to matactwo/co Sektarze z ſwego przydawáią: żeby tylko ſam P. Bog znał wierne ſwoie/to ieſt/te ktorzy w nń wierzą y wiárę iego iáwnie w kośćiele wyznawáią. Bo táko tych Pan Bog v Proroká mowi: Będzie znáiome miedzy narody potomſtwo ich/ (to ieſt wiernych Páńſkich) y potomſtwo ich w poſrzodku ludow. Woſzyſcy ktorzy ie vyrzą/poznáią ie/że ći ſą plemieniem ktoremu błogoſłáwił Pan. Widząc że kośćioł wiernych Páńſkich/ nietylko Bogu ſámemu/ále y ludźiom y woſzytkiemu świátu miał być znáczny/ znáiomy y wiádomy: Jáko y ſam Pan Chryſtus do vczniow ſwoich mowił: ſtąd poznáią woſzyſcy/ żeście vczniowie moi/ ieſli ſie będźiecie miłowáć ſpołecznie. Oto znák/ po ktorym nie ſam P. Bog/ ále woſzyſcy ludźie poznáć mogą wierne vcznie Páná Chryſtuſowe.

Exáiaſz w 61.

Jan w 13.

XX.

Kośćioł powſzechny y wierzymy y widźiemy.

¶ K temu fałſzuią y on Artykuł Credá: Wierze kośćioł świety powſzechny: gdy ták piſzą: Jeſli kośćioł záwidy táiny ieſt/ że gi záwidy pálcem vkázáć może/ á nigdy záćmion być nie może: iákoż mogą mowić w Credzie: Wierze kośćioł świety chrześćiáńſki? (nie mowią powſzechny) Azaż tám mieyſce może mieć wiárá/ gdźie támto wierzyć mamy/ co oczy widzą/ rece ſie dotykáią? záś nie wiedzą/ że Apoſtoł wiáre powieda być ſtotą rzeczy tych ktorych oczy nie widzą? Liſt 524. Ależ y to omyłká nie dowod. Bo ieſliś dla tego kośćioł nie ma być widomy/ iż gi wierzemy: tedyćby y Pan Chryſtus głową kośćiołá tego/nie miał być widomym/ y nie miał w cżele cżłowieczeńſkim ná ziemi obcowáć: iż Apoſtołowie y vczniowie iego weń wierzyli. Tedyć nie miał mowić Tomaſzowi: iżeś mie widział Tomaſzu/ vwierzyłeś. Ale iáko Tomaſz inſze widział/á inſze wierzył: cżłowieká widział/á wierzył go Bogiem: Ták też kośćioł Chryſtuſow prawdziwy po woſzyſtkim świecie roſſerzony/ wcżłonkach y w cżeſzciách iwych widzimy (bo ieſt kośćioł z ludzi ktore oczy widzą) Ale to zgromádzenie wiernych ktore widzimy/ wierzymy być prawdziwym

Do Zydow w 11.

Aug: Tract: 79. in Ioan.

kośćiołem

kościołem P. Chrystusowym/ wierzymy że ma prawą/ wiarę naukę y Sakramenty/ iż błądzić nie może/ iż nigdy nie vstánie/ iż w nim tylko iest odpuszczenie grzechow/ vsprawiedliwienie/ świątobliwość y zbáwienie/ á nigdzie indziey. Widzimy tedy kościoł Boży w przetożonych y w członkách iego/ pásterzách y owieczkách: lecz pewności przywileiow tych y dárow Bożych/ ktorymi kościoł swoy obdárzył/ nie okiem ále wiárą dochodzimy.

XXI. Znáki kościelne ktore/ wedle herętykow.

¶ Znáki z ktorych kościoł Boży nieomylnie poznan być może/ ná iednym mieyscu trzy położyli: Szczyrą náukę Páńską: prawdziwe posłuszeństwo tey że náuce: y porządne á nieodmienne ßáfowánie prawdziwych Sákrámentow. List 223. A ná drugim mieyscu powiedáią/ że Krzyż y prześládowánie cierpieć/ iest znák kościołá osobliwy. List 708. Z tego znáku dowodzą (iáko y Donátyścowie ich przodkowie) że oni są kościołem Bożym prawdziwym/ iż nikogo nie biią/ nikogo nie prześláduią/ y od Tyráństwá ták są dálecy/ że krwie nietylko winney/ ále y niewinney nie przelewáią (rozumiey gdzie nie mogą) List 528. A ná trzecim mieyscu piszą/ że nie po czym inßym kościoł poznáć mamy/ iedno po tym hásle/ gdzie słowo Boże nienarußenie trwa y stoi. List 48. Ale ieśli te są znáki kościołá prawdziwego/ tedyć ich kościoł nie iest prawdziwy: ponieważ pokazáć nie mogą/ żeby kiedy ná świecie przed nimi miedzy chrześćiány było tákie przepowiedánie słowá Bożego/ y tákie ßáfowánie Sákrámentow/ tákie v nich teraz. Ale o znákách práwych kościołá Bożego dośyć się mowiło y w sámey Postylli/ y w Tytule o kościele/ y w Kazániach o kościele teraz przydánych.

1.
2.
3.

XXII. Prawdy Ewángelskie.

¶ Położyli y te ßczyre prawdy: Jezuitowie kościoł w sámym Rzymie vkázuią. List 524. Item: Dzisieyßy Kátholicy niskąd inąd kościoł swoy kościołem być prawdziwym Kátholickim dowodzą/ iedno od wielkiey gromády swoich/ od stolic zacności y wyniosłości/ od bogátych y wyniosłych Papieżow/ y w roskoßach pływáiących Kárdynałow swoich/ Cesárzow/ Krolow/ Xiążąt/ z dostátkow złotá y srebrá/ y z ßczęścia świátá tego opływáiącego/ z pokoiu ktorego przez długie czásy w roskoßách zázywáli y zázywáią: A przeciwnym obyczáiem czynie wiecey vrągáią wiernym: iedno máłą gromádą/ vbostwem/ nędzą/ niedostátkiem/ y inßymi doległościámi/ ktore od świátá odnoszą. List 708. Lecz ná drugim mieyscu sámi te słowa prawdę obáláią: pißąc tymi słowy: Jezuitowie zániechawßy prawdziwego słowá Bożego/ ná ktore oni bárzo nietáskawi/ z cudow kościoł Boży poznáwáć nauczáią. List 12. Názáś: Jezuitowie porządną Succesyią się chełpią/ y wiernym vrągáią. List 217. Powiedáią że v nich iest kościoł prawdziwy: iż v nich iest stolicá Apostolska/ y Namieśtnicy ich ná tey stolicy śiedzący: to iest Papież z hordą swoich Kárdynałow: ktorzy począwßy od Piotrá ieden po drugim ná te stolice nástępuią. List 48. Ale o tym maß w Postylli náßey ná dzień Stánisłáwá świętego/ ná końcu/ y ná inßych mieyscách.

2.
Powßechność.
3.
Cudá.
4.
Successya.

XXIII.

¶ Nákoniec śmieli y to pisáć/ iż kościoły stáre chrześćiáńskie nic nie są od Pogáńskich y bálwochwálskich rożne/ powiedáiąc iż kościoły chrześćiáńskie/ nietylko w stáynie y chlewy/ ále y w wychody obrocić mogą. List 71. Ktore bluźnierstwo nie iest odpowiedzi ále kaźni godne.

O Krzćie.

I. Sákrámentarze wßystkie Sakrámentá zełgáli y zgwałcili.

Jedośyć mieli Sákrámentarze/ Sákrámént ołtarzny zgwałcić y zepsować/ wynißczywßy gi/ ile mogli z prawdziwego ciáłá Páná Chrystusowego/ y w prostą figurę y znák odmieniwßy: ále y Sákrament Krztu świętego tákże wyprożnili y z tupili z mocy y skutku swego/ y nie potrzebnym vczynili. Bo iáko stárzy Heretycy Pelágianowie/ dziatkom chociá nie okrzczonym obiecowáli żywot błogosłáwiony/ áczkolwiek nie w krolestwie Niebieskim: Ták dzisieyßy Sákrámentarze bez żadnego pismá/ y owßem przeciw iáśnemu pismu vczyć śmieią/ że dziatki máłe chrześćiáńskie bez Krztu mogą być zbáwione: y

nam zá złe máia/ że według pismá vczymy z kościołem powßechnym / iż Krzest s. iest ták potrzebny do zbáwienia / że y dziatki bez niego zbáwione być nie moga. List 294. 295. Ale nie odmienny iest on iásny Dekret Páński dwá kroć powtorzony/y przysiego iego potwierdzony: Záprawde záprawde/ieśli śie kto nie odrodzi z wody á z Ducha świetego/ tedy nie może wnisć do krolestwá Bożego. Przeco y Augustyn s. wyznawaiac wiáre kościołá powßechnego przededwunaśćie set lat/ ták pisße: Mowimy y vczymy / że máte dziatki inácżey nie moga mieć zbáwienia y żywotá wiecznego / áż beda okrzczone w Chrystusie. Názáśie: Záprawde nie może mieć żywotá wiecznego/ ktory śie nie okrzći: nie bedzie ná práwicy / nie bedzie w krolestwie. Ná drugim mieyscu ták mowi: Nie wierz/ nie mow / nie vcz/ żeby dziatki ktore bez krztu pomárły/ mogły mieć odpuszczenie pierworodnego grzechu/ ieśli chcesz być Kátholikiem. Nieśćie tenże mowi: Niechay nikt z swey woley iednego zbáwienia wiecznego nie obiecuie dziatkom/ oprocz krztu/ ktorego nie obiecuie pismo świete/ktore ma być nádewßystkie rozumy ludzkie przekłádáne. Nádto tenże Augustyn świadczy/ że to iest Trádycia y náuká Apostolská/iż żaden bezekrztu nie może być zbáwiony. Ná koniec ták záwiera: Kroby z chrześciánow z cierpiał te náuke/żeby kto mogł przyść do zbáwienia wiecznego/ieśli przez krzest nie bedzie w Chrystusie odrodzony? Nie sa tedy Kátholikámi/nie sa chrześciány postylnicy kácerscy/ y ich náśládowcy/ ktorzy to śmiele przeciw pismu y wierze chrześciáńskiey twierdza.

Dziatki chrześciáńskie bez krztu nie moga być zbáwione. Jan w 3.

¶ Tego błędu kácerskiego chcąc potwierdzić Sákrámentarze/ fałßuia te pismá. Naprzod mowiąc/iż Pan Bog obiecał zbáwienie wiernym y potomstwu ich: y w przymierzu swym zámknął y dziatki á niemowiątká ludzi wiernych: mowiąc do Abrahámá: Bede ia Bogiem twoim/y Bogiem potomstwá twoiego. List 295. 252. przetoż (mowia) Bog dawáiąc rodzicom wiernym táske odpuszczenia grzechow/y prawdziwego vsprawiedliwienia/dawa też y dziatkom ich: ták iáko Pan powiedział/Iż tákowych iest krolestwo niebieskie List 252. Ná co odpowiedam. Prawdá iż Bog obiecał zbáwienie wiernym/y potomstwu ich/ále potomstwu wedle duchá á nie ciáłá tylko: to iest temu/ ktore wiáry rodzicow swoich náśláduie. Bo iáko Páwet s. mowi: Nie ci sa potomkámi Abrahámowemi ktorzy sa z ciáłá: ále ktorzy sa z wiáry Abrahámowey. A to potomstwo duchowne/ nie pochodzi y nie rodzi śie z ciáłá/ ále z Bogá ná Krzćie świetym. Ták że áż Pan Bog nietylko rodzice/ale y dziatki wiernych bierze w taske przymierza swoiego: ale nie inße dziatki iedno obrzezáne y okrzczone. Bo ták iásnie mowi: Toć iest przymierze moie/ ktore záchowácie miedzy mna y wámi/y potomstwem twoim zá toba: Obrzeźećie miedzy wámi káżdego męzczyzne: áby to było ná znák przymierza miedzy mna y wámi. A wnetże dokłáda: Męzczyzná ktory nie bedzie obrzezány / bedzie zgłádzona dußá oná z ludu swoiego/ iż przymierze moie woniwecz obrocił. Jáko tedy w stárym zakonie dziatki choć śie z wiernych rodzicow rodziły/ iednák przedśie bez obrzezánia osmego dniá/ áni w przymierze Boże przypuszczone áni zbáwione być nie mogły: ták w nowym zakonie nic nie pomoże dziatkom/ że śie z wiernych rodzicow rodzą/ ieśliże śie z wody á z Duchá s. nie odrodzą. A co Pan Chrystus powiedział/ że takowych dziatek iest krolestwo Boże: toć o dziatkách obrzezánych/y iuż w przymierze Boże przypuszczonych mowił.

Jan w 1.

w 1. Moy: w 17.

¶ Wżák mowią czytamy / iż Korneliuszowi/ y onym wßystkim ktorzy słuchali náuki Piotrowey/ pierwey Duch świety był dány/ toż dopiero byli okrzczeni: y Abrahám przed obrzezánim był vsprawiedliwiony. List 244. Ná przykład Korneliuszow ktorym też niezbożny Seruet krzest dziecinny wywrocić vsiłował/ niech słuchaią iáko ich Mistrz Kálwin odpowieda: że z iednego przykłádu fałecznie y głupie czynią powßechna Regule: gdyż mamy przeciwne przykłády w onym Rzezáńcu y Sámárytanich/ w ktorych Bog záchował przeciwny porzadek. Toż y o Abrahámie powiedzieć możemy: iż áż on sam był pierwey vsprawiedliwiony á niżli obrzezány: ále potym wßystko potomstwo iego/one máłe dziatki nie drzewiey były vsprawiedliwione áż były obrzezáne. Jáko Augustyn świety iásnie świadczy.

II.
Psuią pismo S. w 1. Moyż: w 17.

Mátthęuß w 10.

Do Rzym: w 9.

III.
w Dzieiách 10. Do Rzym: w 4.

Instit: lib: 4. cap: 16. sect. 28.

w Dzieiach w 8.

August: lib: 4. de Bapt: cont: Donatist: cap: 24.

Jeßcze

III.

Do Rzym: w 8.

¶ Jeßcze mowia/ Jż ći ktorzy ſą przeyzrzeni y wybrani przed wieki/ kiedy choc nie okrzczeni bywáia zbáwieni. Liſt 295. Ale tego nedznicy nie widzą/ że iáko Páwet ś. mowi/ iż ktore Bog przeyźrzał y wybrał od wiekow/ tych też powołał: á ktorych powołał ty też vſprawiedliwił. Ktorych tedy Pan Bog ná wiáre ſwą y do kośćiołá ſwego przez Krzeſt nie powołał: tych pewnie áni obrał do żywotá wiecznego. A ták iáko żaden nie bedzie zbáwiony ktory nie ieſt przeyźrzány y wybrány: ták też żaden nie bedzie zbáwiony / ktory nie ieſt ná wiáre Páná Chryſtuſowe powołány/ y miedzy wierne iego przez Krzeſt policzony. Wielki tedy á ßkárády ieſt błąd Bucerá Apoſtáty/ ktorego też Poſtylni Sektarze náśláduią/ kiedy mowi: Jż nie dla tego dźieciątko bywa zbáwione / że ieſt okrzczone. Bo wiele okrzczonych wnet wmieráiących bywáia potępieni: á drudzy nie okrzczeni bywáia zbáwieni. A wżdy to bluźnierſtwo Kálviniſtowie zá ßczyrą Ewángelią / nietylko oprocz piſmá/ ále y przećiw piſmu przyimuią.

Bucer: in Math: cap: 3.

V.

Piotr w 1. káp: 3.

¶ Ony ſłowá Piotrá ś. że nas Krzeſt zbáwia: ßkárádźie wywracáią: ſpieráiąc ſie koniecznie: że nas Krzeſt nie zbáwia/ áni ieſt przyczyną zbáwienia. Bo dla tego/ powiedáią/ Piotr dokłáda/ mowiąc: Nie zmázy cielesne omywáiąc: ále czyniąc áby nam dobre ſumnienie odpowiedáło v Bogá/ to ieſt/ iáko oni wykłádáią/ pieczętuiąc w nas táſke odpuſzczenia grzechow. &c. Liſt 294. Ależ iáſne ſą ſłowá Piotrá ś. Krzeſt czyni nas zbáwione: nie złożenie cielesnych nieczyſtośći: ále pytánie álbo obiecánie dobrego ſumnienia ku Pánu Bogu/ przez zmartwychwſtánie Jezuſá Chryſtuſá. Jákoby rzekł Piotr ś. Nie dla tegoć Krzeſt nas czyni zbáwione/ iż zmázy cielesne (iáko w ſtárym zakonie obrzezánie) omywa: Bo nie ná oczyśćienie ciáłá ále duße ieſt vſtáwiony / y omywa zmázy duſzne nie cielesne: Ale przeto zbáwia/ iż ten ktory ſie krzći zopytany / obiecuie záchowáć PAnu BOgu wiáre y dobre ſumnienie: y przetoż przez Krzeſt / iáko przez Inſtrument bywa vſprawiedliwiony: á to moca zmartwychwſtánia Páná Chryſtuſowego: ktory vmárł dla grzechow náßych/ á zmartwychwſtał dla vſprawiedliwienia naßego.

VI.

Jan w 3.

¶ One ſłowá Páńſkie: Jeſli ſie kto nie odrodźi z wody á z Ducha świętego / ácz Lutrowie iáko y my/ o krzćie wykłádáią: ále Kálwin y iego vczniowie ſpieráią ſie/ że tu Pan Chryſtus o krzćie nic nie mowi: á iż przez wodę mamy rozumieć Ducha/ ktory ieſt woda. Poſtylni Sákrámentarze / ácz iáwnie wody záprzeć ſie nie śmieią: wßákże doſyć znáć dawáią/ że ráczey z Kálwinem á niżli z Lutrem przeſtawáią: gdy wołáią/ iż Bog táſki odrodzenia náßego do Elementu wody nie przywiązał. Liſt 294. Y ná drugim mieyſcu/ te ſłowá Páńſkie: Jeſli ſie znowu nie vrodźićie/ nie możećie wnić do krolestwá niebieſkiego: zgołá o vmartwieniu wykłádáią. Liſt 97. Tákać ieſt tych wielebnych Ewángelikow zgodá. Y táka prawdá/ ktora iáſne ſłowá Páńſkie wywráca á do tego droge ściele czego iuż niektorzy Nowokrzczeńcy vczą/ iż nietylko dźiatki ále y dorosli bez Krztu moga być zbáwieni.

VII.

Lutrowie przećiw ſobie walczą.

¶ Ależ y Lutrowie ſámi ſą przećiw ſobie. Bo z iednęy ſtrony vczą známi/ że Krzeſt ieſt dźiatkam potrzebny: A z drugiey ſtrony przedsie ſprzećáią ſie/ że ſámá wiárá tylko ieſt potrzebna. Bo ieſlić y Krzeſt ieſt dźiatkam potrzebny do vſprawiedliwienia y zbáwienia: tedyć vpáda on błąd Luterſki / że ſámá wiárá vſprawiedliwia y zbáwia. K temu niechcą wyznáć známi / żeby Krzeſt świety iáko y inße Sákrámentá/ nie dla wiáry tego ktory gi przyimuie/ ále z mocy ſámego Sákrámentu y z vſtáwy Bożey dawał táſke / y był przyczyną odrodzenia y zbáwienia. A przedsie wyznáć muſzą/ że Sákrament Krztu świętego máłe dźiatki ktore ießcze áni ſłowá Bożego ſłuchać / áni rozumieć / áni mu wierzyć nie moga / ſam przez ſie vſprawiedliwić y zbáwić może. Y przetoż Kálviniſtowie woleli Krzeſt świety wynißczyć y niepotrzebnym vczynić/ á niżli odſtąpić ſámey wiáry ſwoiey.

VIII.

Kálviniſtowie bluźnią ś. wiatoſći P. Chryſtuſowey.

¶ Dla tegoż też bátwaną ſámey wiáry/ Kálviniſtowie nietylko przećiwko nam Kátholikom/ ále y przećiwko Luteranom ſtárßym Ewángelikom / y przećiw iáſnym piſmom twierdzić śmieią / iż áni Krzeſt áni inße Sákrámentá táſki nie dawáią / y nie ſą przyczyną vſprawiedliwienia y zbáwienia / tylko ſámá wiárá. Y

przetoż

przetoż ták piſżą Poſtylni ſektarze: że Krzeſt ś nie przeto z wiárą ieſt ztaczony/żeby miał być przyczyną zbáwienia/ iáko wiárá: ále przeto/iż ieſt pieczęćią zbáwienia y grzechow odpuſżczenia. A niżey: Grzeſżą tedy/ ktorzy Krzeſt S. przyczyną być vſprawiedliwienia powiedáią. Liſt 252. 294. Aleć ták iáſne ſą piſmá o mocy y ſkutku Krztu S. że y ſámi Lutrowie ten błąd Sákrámentárſki śmiele odrzucáią/ y iáſnie wyznawáią/ że Sákrámentá/ á nie imie Krzeſt S ieſt przyczyną y inſtrumentem álbo naczyniem łáſki/ grzechow odpuſżczenia/ vſprawiedliwienia/ y zbáwienia. Bo ták Páwet ś. piſże: Zbáwił nas Pan Bog według miłoſierdzia ſwego (ſpytaſż iáko y ktorym ſpoſobem? izali przez ſáme wiáre? Nie. ále) przez omycie odrodzenia y odnowienia Duchá ſwietego. A záśie: Wydał ſam ſiebie zá kośćioł/oczyśćiáiąc gi (nie ſámą wiárą) ále omyćim wody w ſłowie żywotá. Tákże y Piotr ś. iáſnie mowi/ że nas Krzeſt zbáwia (á nie ſámá wiárá) Co ieſżcze iáſniey tenże Piotr ś. pokazał/kiedy onym ktorzy iuż byli nietylko ſłowu Bożemu vwierzyli/ ále y ná ſercu ſkruſżeni byli/ przez pokutę/ á pytáli/ Coby czynić mieli/żeby mogli być zbáwieni? odpowiedział: Aby záczętą pokutę konáli/y okrzćili ſie wſżyſcy w imie Páná Jezuſowe/ ná odpuſżczenie grzechow. Oto ſłyſżyſż/ że ći ktorzy iuż y wiárę y pokutę mieli/ iednák przedśie nie mogli być vſprawiedliwieni y zbáwieni/ iedno przez Krzeſt ś. A nie mowi Piotr ś. Okrzćićie ſie/ áby ten Krzeſt był pieczęćią grzechow odpuſżczenia y vſprawiedliwienia/ ktore iuż maćie z wiáry (iáko Sektarze niewſtydliwie wykrecáią) ále okrzćićie ſie ná odpuſżczenie grzechow: to ieſt/ ábyśćie przez Krzeſt/ iáko przez inſtrument y ſrzodek ná to od Bogá vſtáwiony doſtąpili grzechow odpuſżczenia. Jáko y Anánias do Páwłá iuż náwroconego y wiárę máiącego mowił: Wſtań okrzćí ſie/ y omyi grzechy ſwoie. Oto nie ſámá wiárá/ ále y Krzeſt omywa grzechy: przeco gi Páwet zowie omyćim odrodzenia y odnowienia. Jáſna tedy rzecż ieſt/że nie ſámá wiárá/ ále y Krzeſt ś ieſt przyczyną/ inſtrumentem y naczyniem grzechom odpuſżczenia/ vſpráwiedliwienia y zbáwienia: Jáko y Pan mowi: Nie kto vwierzy tylko/ ále kto vwierzy y okrzćí ſie ten zbáwion będzie. Jan w 3.

¶ Tego wymyſłu ſwego/ że Krzeſt ieſt tylko pieczęćią vſpráwiedliwienia z ſámey wiáry/ podpieráią Kálviniſtowie przykłádem Abrahámowym/ mowiąc: że iáko Abrahám wźiął był cechę vſpráwiedliwienia z wiáry ono obrzezánie: Ták y wierni vſpráwiedliwieni przez wiárę/ tego vſpráwiedliwienia z wiáry biorą pieczęć Krztu ś. Liſt 252. Ktory błąd z onego drugiego błędu Kálwinowego pochodźi: że Sákrámenty nowego zakonu nic nie ſą rożne/y nic nie máią nád Sákrámenty ſtárego zakonu. Ale przećiw temu iáſnie Auguſtyn ś. piſże: że nie ſą iednáke Sákrámentá ſtárego y nowego zakonu: Bo one tylko obiecowáły Zbáwićielá/ á te dáią zbáwienie/ y ſą daleko zbáwiennieyſże/ ſżęśliwſże y łácnieyſże. Oto ſłyſżyſż/ że Sákrámentá nowego zakonu dáią zbáwienie/ ſą tedy przyczyną zbáwienia przećiw Kálviniſtom. Sákrámentá záśie ſtárego zakonu nie mogły dáć łáſki vſpráwiedliwienia. Bo iáko Páwet ś. piſże: Gdyby z zakonu było vſpráwiedliwienie/ tedyby był próżno Pan Chryſtus vmárł. A toć ieſt co Jan ś. mowi: Zakon przez Moyżeſżá ieſt dány: ále łáſká y prawdá przez Jezuſá Chryſtuſá ieſt vczynioná. Jákoby rzekł: W ſtárym zakonie był cień: ále w nowym prawdá: w onym łáſká ieſt obiecána/w tym ſpráwiona y dána przez Chryſtuſá. Acż tedy w ſtárym zakonie obrzezánie/ nie dawáło łáſki/ y nie było przyczyną grzechow odpuſżczenia/ vſpráwiedliwienia y zbáwienia/ ále tylko było znákiem y pieczęćią vſprawiedliwienia/ ktorego wierni doſtępowáli przez wiárę w Chryſtuſá przyſżłego: Ale w nowym Teſtámencie Krzeſt ś. nie ieſt tylko gołą y czczą pieczęćią/ ále ieſt prawdźiwie przyczyną/ inſtrumentem y naczyniem vſpráwiedliwienia: iáko ſie iuż wyżſżey pokazáło. IX.

¶ Piſżą ieſżcze Poſtylni Sektarze/że Sákrámént Krztu ś. ieſt pieczęćią w wiernych łáſki ktorą od wieku mieli gotową. Item: Láſkę Bożą iuż mamy ſkoro iedno żyć ieſżcze w żywocie máteк náſżych pocznięmy: á to w wierze rodzicow náſżych. Liſt 294. Tákći też właſnie on ſtáry Heretyk Pelágius vczył/ ktory grzechu pierworodnego X. Kálvinitowie z Pelágiany przą ſie grzechu pierworodnego.

worodnego w dziatkách nie przyznawał. Bo ieslić táſke Boża ieſcze w żywocie máćierzyńſkim mamy: tedyć iuż grzechu pierworodnego nie mamy/ dla ktorego ieſteſmy nie w táſce/ále w gniewie Bożym. A ták przećiwnicy przećiw piſmu mowią: ktore świadczy: żeſmy wſzyſcy ſą z przyrodzenia ſynmi gniewu/ (á nie ſynámi táſki) á iż ſie w grzechu poczynamy/ y rodzimy ſie z grzechem pierworodnym. Od ktorego inácżey iedno przez Krzeſt oczyśćieni y wyzwoleni być nie możemy. Jákoſmy iuż wyżſzey pokazáli.

Ephez: w 2. Pſalm 50.

XI. w 2. do Tym: w 1.

¶ Ale/ mowią/ Páwel S. świadczy/ iż nam táſká ieſt w Chryſtuśie dána przed cżáſy wieczńymi. Liſt 294. Ale obácż żeć nie mowi Páwel/ żebyſmy te táſke ieſcze w żywocie mátek náſzych mieli/ co ći mowić śmieią: ále mowi/ iż nam tá táſká ieſt dána (rozumiey w vmyśle á przeyźrzeniu Bożym) przed cżáſy wieczńymi: to ieſt/ iż Pan Bog od wieku nas obrał y przeyźrzał/ y vmyślił nam dáć te táſke obrázánia y vſpráwiedliwienia: ále nie inácżey iedno przez Chryſtuſá: y przez Sákrámenty od Páná Chryſtuſá vſtáwione. Miedzy ktorymi iż ieſt Krzeſt naprzednieyſzy: przetoż ná ten cżás nam te táſke ſkutecznie dáie/ kiedy nas ná Krzćie zá Syny przyimuie.

XII. Ezau był ſynem wiernego Jákobá á przedśie odrzucony. Lukaſz w 1.

¶ Jeſzcze ku potwierdzeniu tego błędu (o poświeceniu wiernych ieſcze w żywocie máćierzyńſkim) przywodzą te przykłády: że Jákob ieſcze w żywocie mátki ſwey był od Bogá vmiłowány/ á Ezáu odrzucony. Jeremiaſz w żywocie mátki poświecony: Jan S. w żywocie Duchem świętym nápełniony. Liſt 294. Aleć ná to tácniuchna odpowiedź: Iż Przywileie niektorych/ nie cżynią práwá pośpolitego. Wierze temu co cżytamy/ iż Jan S. y Jeremiaſz byli ieſcze w żywocie mátek poświeceni/ y Jákob vmiłowány: ále żeby tákże wſzyſtkie dziatki wiernych miáły być ieſcze w żywocie mátek ſwych vmiłowáne y poświecone/ iáko Pelágianowie twierdzą/ tego nigdzie nie cżytam: áni temu wierze.

XIII. Pátrz iáko Ewángelikowie cżcą D. Chryſtuſá/ y táſke świętą iego.

¶ Jeſzcze y w tym Kálwinitowie moc y ſkutek Krztu świętego/ y owſzem męki y zaſługi Páná Chryſtuſowey bluźnierſkie wyniſzcżáią/ powiedáiąc/ że ná Krzćie ieſcze nie bywa zupełne odrodzenie. (to ieſt/ że Krzeſt nie omywa áni gładzi zgołá wſzyſtkich grzechow) Bo przedśie (mowią) y po Krzćie ona przyrodzona zmázá grzechu w nas trwa y zoſtawa/ y gleboko w ſercu tkwi. Liſt 294. Zásie: Jezuitowie ſromotnie á ſproſnie błądzą/ iż powiedáią/ że ná Krzćie świętym ták doſkonále odrodzenie wykonáne bywa: iż po Krzćie iuż nie zoſtawa więcey w ćiele náſzym grzechu y złey pożądliwośći. Liſt 295. Ale obácż proſze ktorzy błądzą: ieślize my ktorzy wedle piſmá świętego wyznawamy/ z Auguſtynem S. y ze wſzyſtkim kośćiołem chrześćiáńſkim: że ná Krzćie bywa dáne práwie zupełne y doſkonáłe grzechow odpuſzcżenie/ że táſká doſkonále odnawia cżłowieká/ y wybawia zgołá odewſzyſtkich grzechow/ że Krzeſt omywa y gładzi zgoła wſzyſtkie grzechy/ á nie goli tylko/ żeby zás wyraſtáły iáko włoſy z głowy: cżyli oni/ ktorzy żelżywie ſromoca táſke Bożą nam dáno przez Chryſtuſá/ y zaſługę krwie y męki iego wyniſzcżáią/ mowiąc/ żeby tenże grzech pierworodny/ y táż nieprawość godna potępienia trwáłá przedśie w ludziách/ chocia iuż okrzcżonych. Jákoby Pan Chryſtus prożno vmárł/ álbo nie mogł wſzyſtkich grzechow ná Krzćie prawdźiwie odpuśćić y zgładźić: ále żeby ie tylko pokrywał (iáko zły bárwierz zgnile rány/ ktorych vleczyć nie może) á nie poczytał ich zá grzechy/ chocia ſą właſnie grzechy: ktore ieſt ſtáre Kácerſtwo Meſsálianow.

Aug: cōt: duas epiſt: Pelagiā: lib: 3. cap: 3, 10. & 14.

Damaſcen. lib: de hæreſib.

XIIII. Prawdá Ewángelikowſka.

¶ Nie mowimy tego/ co nam przećiwnicy kłámliwie przyczytáią/ żeby po krzćie nie zoſtawáło więcey w ćiele náſzym złey pożądliwośći. Bo iáſna rzecz/ że tá y w odrodzonych zoſtáie/ áby ſie iey mężnie ſprzećiwiáiąc/ korony doſtali. Ale to mowimy/ że ná Krzćie ták zupełne bywa grzechow odpuſzcżenie/ że w okrzcżonym nie zoſtáie grzechu żadnego/ ktoryby tám zgładzon/ omyt/ y odpuſzcżon nie był: A iż pożądliwość ktora y po Krzćie zoſtáie w cżłowiecże/ iuż nie ieſt więcey grzechem/ ieślize iey cżłowiek ná złe nie przyzwoli. Co nietylko Auguſtyn ś. ſzyroko wywodzi/ ále y Páwel S. twierdzi tymi ſłowy: Nic/ prawi/ więcey nie zoſtáie potępienia (to ieſt grzechu/ ktory ieſt przyczyna potępienia) w tych ktorzy ſą w Chryſtuśie

Aug: de nupt: & concup: cap: 23. Do Rzym: w 8.

Jezusi. (to iest/ ktorzy sie pokrzćili/ y Pana Chrystusá na sie oblekli na Krzcie) ktorzy nie wedle ciałá obcuia: to iest/ktorzy zley pożądliwości pozostáley w ciele nie przyzwalaią/ ále ią y spráwy cielesne duchem vmartwiáią.

O Lutrze.

MOstylni Kálwinitowie Marćiná Lutrá człowiekiem świetym/ mężem świetym/y mężem Bożym zowią. List 206. 544. 676. A tego nedznicy nie bacza/że chwalac onego/ sámi siebie iáwnie potepiáią. Bo Luter Zwingliany/Kálwinisty/y Sákramentarze wßytkie/heretykámi y bluźnierzmi názwał/ y ony ná wieki przeklał/ osądził y potepił. O czym ßerzey w kazániu o Heretykach/teraz nowo przydánym.

I. Luter świety potepił Kálwinity.

¶ Pißą nádto: że Luter y Kálwin byli Ewangelicy świetey opowiedácze: ktorzy oney Ewángeliey vczyli/ ktora z vst Bożych ná początku wyßłá/ y ktora przez náßego Páná przepowiedána byłá/y ktora záwidy pálcem w pismie świetym vkazána być może List 282. 325. Ale ieśli Luter był prawdziwey Ewángeliey opowiedáczem/ tedyć Kálwin nie był. Bo Ewángelia Luterowá iest przećiwna Ewángeliey Kálwinowey: á Kálwinowá Luterowey. A przetoż Luter Kalwiná zá heretyká osądził y potepił. K temu Luter y Kálwin nie Ewángeliey Páná Chrystusowey vczyli/ale pod zasłoną iey/błędow kácerskich/dawno potepionych. Jáko sie w kazániu o Heretykach ßerzey pokázuie.

II. Ewángelia Luterowá. przeciw Kálwinowey.

Jákiey Ewángeliey Luter y Kálwin vczył.

¶ Powiedaią że Luter iest od Bogá postány bez żadnego śrzodku/ták iáko Pan Chrystus y Apostołowie/ Jan ś. y prorocy świeci. Znák tego dawaią/ iż sie mu wßystek świát sprzećiwić/y náuki iego zátłumić nie mogł áni może. Bo by to/mowią/ byłá spráwá Luterowá y náuká Luterowá/ dawnoby y imie Luterowe y náuka iego zátłumiona y w niwecz obrocona byłá. List 276. Ale ieśli Luter od Boga iest postány/iáko Pan Chrystus y Apostołowie: niechayże to pokaże iáśnymi cudámi/ ták iáko Pan Chrystus pokazał y Apostołowie/ Jan ś. y Prorocy świeci. A ieśli tego pokazáć nie może/niechże go fałßerze nie rownáią Pánu Chrystusowi. Bo ieśli to znák pewny postánia od Bogá/ że náuká Luterska nie mogłá być záraz zátłumiona: tedyćby y Aryáńska sektá y wiárá z Bogá byłá/ktora tákże długo zátłumiona być nie mogłá: chocia sie iey tákże iáko y Luterskiey/ Papiezowie/ Cesárze/ Biskupi y Krolowie mocno sprzećiwiáli. Aleć to pewny znák/y wedle przećiwnikow/ że Luter nie był od Bogá postány/ y náuká iego z Bogá nie byłá: iż náuká iego od náuki przećiwney Zwinglowey y Kálwinowey iuż dawno iest zátłumiona y w niwecz obrocona: iáko świadcza one kśiąßki iednego Kálwinisty/ktorym dał ten Tytuł: Zwyćiestwo prawdy (według Kálwiná) á vpad y zginienie Papiestwá Saskiego: to iest zboru Luterskiego/ y náuki iego. Jáko tedy náuká Luterowá od Zwinglianow y Kálwinistow iest wywrocona: ták y Kálwinowá Nowokrzcześńskiey wytrzymáć nie może.

III. Luter od Bogá (Brzuchá postánym/ od Bogá tego świátá zosłepiony.

Skąd pewnie pozná że náuká Luterowá z Bogá nie byłá.

¶ Smieli y to pisáć: że iáko Bog ná on czás nie mogąc cierpieć wiecey złości Pháryzeyskich/ y podeptánia chwały swey/wzbudził Janá ś. nowego Káznodzieie/ postał Chrystusá y Apostoły: Ták też przed ostátnim przyściem swoim postał sługi swe (Lutrá y Kálwiná) ktorzyby sie krzywdy Bożey mścili á prawdziwą Religią z vtrapienia wyswobodzili. List 16. Kedy słyßyß iáwnie/że Ewángelikowie swego Lutrá y Kalwiná czynią Chrystusámi. Aleć o Janie y o PAnie Chrystusie iáśne Proroctwá były/ że mieli przyść/ y zakon stáry zniść y á w nowy odmienić. O tych zásie Káznodzieiách nowych niemáß Proroctwá żadnego/ żeby wßystko odmieniáć y stáry kościoł chrześciáński potepić á nowy iákiś postánowić mieli. Jedno ono/ że mieli powstáć fałßywi Chrystusowie/ y fałßywi Prorocy/ y zwieść wiele ludzi. Nádto/áby sie Zydowie ta odmiana wiáry nic nie obráźili/ pátrzay iáko to był Pan Bog rozlicznie opátrzył. Bo naprzod wßystek zakon figurámi Ceremoniy/ cieniámi ofiar/ y częstemi Proroctwy vpominał ich o tym.

IIII. Luter y Kálwin nowi Chrestusowie.

Mátthęuß w 24.

Jáko y Pan Chryſtus mowi: Badayćie ſie piſma: boć ono o mnie wydáie świádectwo. Drugie/ dla tego przed Pánem vprzedził Jan Krzćićiel/ áby mu droge gotował/ y był świádkiem iego. Trzećie/ nie pierwey począł Chryſtus vczyć/ y kazáć/ áż iáwnie y głoſem Oycowſkim z Nieba y ſtąpieniem Duchá świętego w oſobie gotebice był wyswiadczony. Czwarte/ miał ieſzcze y inne świádectwo więtſze niż Janowo/ cudá ktore czynił. Coż tákowego máia ći nowi Chryſtuſowie? Tákże y Apoſtołowie iáſnie y wyráźnie od Páná Chryſtuſá ſą poſłáni: y cudámi wielkimi obdárzeni. Ciego oboygá nowi Apoſtołowie o ſobie nie pokaia. Nákoniec áni Jan ś. áni P. Chryſtus/ áni Apoſtołowie ſtárego kośćiołá żydowſkiego nie potępili/ ći ſie od niego oddzielili/ áż dobrze po Wniebowſtąpieniu Páńſkim: y owßem y ná pierwßym Hierozolimſkim Concilium/ ießcze niektore Ceremonie zakonu ſtárego záchowáć kazáli. A ći Apoſtołowie nowi wßyſtek chrześćiáńſki kośćiół od tyśiácá lat y dáley śmiele potępili/ y od niego ſie iáko od bałwochwalſkiego oderwawßy/ nowe á rożne kośćioły záktádáć poczęli. Są tedy fałßywymi Chryſtuſámi/ y fałßywymi Proroki/ ktorzy tych cżáſow oſtátecżnych nástáć mieli.

w Dziełach 15.

V. Luterſkie powołánie.

¶ Jeßcze mowią/ iż iáko ná on cżás Páwłá S. Chryſtus Pan nawrocił y powołał: tak y dziś Ewángeliki powoływa. List 555. Ale ſłuchay iáko Páwet dowodźił/ że od ſámego Bogá bez śrzodku żadnego był powołan.

w Dziełach 9. v 22. Do Gálat: w 1.

Náprzod/ ono ſwe z Nieba powołánie pilnie przypomina y Żydom y Pogánom.

w Dzieiach. 13. Do Gálat: w 2

Drugie/ chocia od ſámego Bogá powołány/ iednák przedśie od kośćiołá bierze potwierdzenie/ álbo noc Kazánia. Trzećie/ Ewángelia ſwoie ſkłáda z inßymi Apoſtoły/ áby proznonie prácował. Cżwarte/ rozmáitymi Cudámi iego powołánie było potwierdzone. Niechayże ták fałßyrze dowiodą/ że ſą tákże od Bogá powołáni: chcąli ſie z Páwłem zrownáć.

VI. Luter ktore z bogáćił á ktore zubożył.

¶ Powiedáią że prawdźiwie Erázmus nápiſał: Iż vbogi Luter wiele ich vbogáćił. Bo wiele ich ktorzy ſie Lutrowi przećiwili/ ná wyſokie ſtolice wſtąpili. List 17. Prawdá że Luter wiele ich zubożył/ y wiele ich zbogáćił. Zubożył kośćioły/ Mnichy/ Biſkupy/ y Káplany/ ktorym Klaſztory/ Biſkupſtwá/ nádánia ordynkowich/ Dziesięciny y dochody wydárł y odiął: A zbogáćił ſam ſiebie naprzod y z ſwoią żoną ták rzeczoną: potym y inne Apoſtaty/ zbiegłe Mnichy y Popy: k temu Xiążętá y inne ſwe Pátrony/ ktorzy dochody kośćielne posiedli. Teć prawdá że Luter z cudzego vbogáćił.

VII. Luter vrzeczona Sedycyey chłopſkiey.

¶ Mowią iż potwarzamy Lutrá Mieá Bożego/ żeby był przyczyną oney chłopſkiey woyny. Bo ieſli był przyczyna: á iákoż to mogł mowić/ że oni pobici chłopi proſto do Piekłá ßli? List 671. Ale ktoż nie wie ſtátku Lutrowego: przed woyną chłopſką vczył y piſał Luter że chrześćiánie żadnemu práwu álbo roſkazániu áni ludzkiemu áni Anielſkiemu nie podlegli. Bośmy/ práwi/ wolni od wßyſtkiego. Item/ że Bogá prośić mamy/ áby chłopi Xiążętom (Pánom ſwym) nie byli poſłußni/ áni ná woyne chodźili/ áni żadnego Poboru nie poſtępowáli náprzećiw Turkowi. Bo Turek (práwi) dziesięć kroć ieſt lepßy y mędrßy/ á niżli Xiążętá niße. Przetoż mowi/ nie trzebá ſie ſpodźiewáć od nábych niczego ßcześliwego: y owßem prorokował Luter o zwyćieſtwie chłopow nád Xiążęty: náćiągáiąc onego wierßá z Pſalmu: Wylaná ieſt wzgárdá ná Xiążętá. Ale potym widząc że ſie proroctwo iego opák obrocito: on też piſmo ſwe zá ßcześćiem obrocił: y przećiw chłopom ſrodze piſáć począł: powiedáiąc że teraz ieſt cżás/ ktorego Xiążętá tácniey ſobie Niebo zaſłużyć mogą rychley krew (chłopſką) przelewáiąc/ á niżli ſie modląc. Ale co trzebá wiele o tym mowić gdyż to y Erázmus Lutrowi ná oczy wyrzuca/ że chocia kśiąßkámi náprzećiw chłopom wydánymi chćiał ſie oczyśćić/ żeby nie dał przyczyny tey Sedycyey: iednák tego ſpráwić nigdy nie mogł/ żeby ludzie nie wierzyli/ iż przez iego kśiąßki/ á zwłaßcza Niemieckim ięzykiem piſáne/ náprzećiw mázánym y golonym/ przećiw Mnichom y Biſkupom/ zá wolnośćia Ewángelicka przećiw Tyráńſtwu ludzkiemu/ daná ieſt tym rozruchom y tumultom przyczyną. To poty Erázmus. Niechayże ießcze Kálwinitowie mowią ieſli śmieią/ że Lutrá potwarzamy/ powiedáiąc że był przyczyną Sedycyey chłopſkiey.

Pſalm 106.

In lib: contra edicta Cęſaris.

Eraſmus in Hyperaſpiſte.

Jeßcz

¶ Jeßcze y w tym mowia że Lutrá niewinnie potwarzamy/ żeby liſt Jakuba ś. odrzucáć miał: gdy ták piekníe piſa: Smieli nápiſáć Jezuitowie niewſtydliwi ludzie/ żeby ten liſt Luter odrzucáć miał/ iáko náuce ſwey przeciwny. Ale to czynia okázuiąc w ſobie nátúre Oycá ſwego/ ktory od potwarzy Dyabłem álbo potwarca ieſt názwan. Bo czemu ten liſt Luter odrzucáć miał/ ktory w namnieyßym punkcie zdrowey náuce nie ieſt przeciwny? Liſt 598. Mity Boże/ y tákiß to wſtyd/ y takie ſumnienie tych Ewángelikow nowych/ ktorzy smieią przeć ták iaſnych rzeczy? Bo kto przeczyta prefacią Lutrowena Ewángelie/ y ná liſt Jákubá ś. pierwßego wydánia (boć on nie raz piſmá ſwe odmieniał) ten obaczy iáſnie/ że ten liſt Jakubá ś. Luter nie tylko odrzucał/ále gi bluźnierſkie ſłomiánym y náuce Páwłá Aprzeciwnym názwał. W nowym teſtámencie/ w Witembergu Roku 1542. drukowánym/ ták wyráźnie piße w prefácicy/ że tego liſtu nie ma zá piſmo żadnego Apoſtołá. Z tey przyczyny/ iż proſto przeciw Páwłowi ś. y przeciw wßemu innemu piſmu/ vczynkom vſprawiedliwienie przypiſuie: mowiąc że Abrahám ieſt z vczynkow ſwych vſprawidliwiony. A przydáie niżey: Ten Jákub nic wiecey nie czyni/ iedno ciągnie do zakonu y do iego vczynkow/ y ták nie porzadnie mießa iedno z drugim. Oto iáſnie ſłyßyß/ że Luter ten liſt wyrzuca z liczby piſm Apoſtolſkich/ áni go ma zá piſmo Apoſtolſkie. A to przeto/ że nie ſámey wierze/ iáko Luter/ ále y vczynkom vſprawiedliwienie przypiſuie. A nietylko Luter ále y drudzy Ewángelikowie/ á zwłaßcá Mágdeburſcy Centuriatorowie/ y ten liſt Jákubá S. y liſt Páwłá S. do żydow/ y liſt Judaßá ś. z Kanonu wyrzucáią/ y zá Apokryphá á niepewne máią. A gánia tákże Jákubá S. że vſprawiedliwienie vczynkom/ á nie ſámey wierze przypiſuie. A wżdy ießcze poſtylni ſektarze woláią/ że Lutrá niewinnie potwarzamy/ y nas niewſtydliwemi potwarcámi/ y ſynmi Dyabelſkiemi názywáią. Aleć w tym mizerni ludzie ſámi ſwoy wielki niewſtyd/ y fałß y potwarz iáwna wydawáią: y ießcze k temu Apoſtołá ſwego Lutrá potepiáią. Bo Luter mowi że liſt Jákubá ś. ieſt Páwłowi ś. y wßytkim piſmom przeciwny. A ci mowią/ że ten liſt w namnieyßym punkcie nie ieſt zdrowey náuce przeciwny. Tákać ieſt tych wielebnych Ewángelikow zgodá w ták powáżney rzeczy. Bo co Lutrowi y wiernym vczniom iego nie ieſt pewnym piſmem/ áni ſłowem Bożym/ to Kálwinowi y náſládowcom iego ieſt pewnym piſmem y ſłowem Bożym.

¶ Zowią nas ießcze niewſtydliwemi potwarcámi/ y ſynámi Szátáńſkiemi: iż powiedamy/ że Luter/ Kálwin/ y Melanchton/ Páná Bogá ſprawcą y przyczyną grzechow ludzkich czynia: vczac/ że grzechy wßyſtkie ktorych ſie ludzie dopußczáią/ ſą właſne ſprawy Boże. A iż żadnego grzechu człowiek nie czyni/ ktoregoby w nim Bog nie ſprawował. A pytáią/ gdzieſmy to v Kálwiná/ álbo v Lutrá czytáli? Chocia máią ná brzegu mieyſcá náznáczone. A ſkárżą ſie ná Quotyzácie náße/ mowiąc/ że ſie z nich domácáć nie mogą/ co im y gdzie vkázuiemy. W czym wielka álbo nieumieietność ábo wiec złość ſwoie wydawáią. Boſmy doſyć iáſnie náznáczyli/ że to Luter piße in Reſolutionibus articulo 36. et in aſſertionib: et in libro de libero arbitrio. A Kálwin in libro de praedeſtinatione: y Bezá in defenſione pro eodem. A ießcze dokładamy/ Vide Staphilum de Luteranorum inter ſe concordia/ odſyłáiąc czytelniká do tego autorá/ ktory to przed námi obaczył y odkrył.

¶ Aby tedy káżdy iáſnie poznał/ że ci ludzie przeciw właſnemu ſumnieniu pzra ſie iáwnych rzeczy: y nas niewinnie potwarcámi/ y ſynmi ßátáńſkimi zowiąc/ ſámi ſie imi być pokázuią: położe tu właſne Luterowe/ Philipowe/ y Kálwinowe ſłowá.

¶ Luter ták nápiſał: Nie ieſt w mocy ludzkiey drogi ſwe złe czynić (to ieſt/ źle czynić y grzeßyć.) Bo y złe vczynki we złych (ludziach) Bog ſprawuie. A niżey: Wolność ludzka ieſt ßczery wymyſł/ y tytuł bez rzeczy. Bo żaden nie może dobrowolnie myślić czegokolwiek złego álbo dobrego: ále zgotá wßyſtko ſie z potrzeby dzieie: iáko vczy artykuł Wikleffow ná Conſtáncieńſkim Concilium potepiony. A ießcze: Nie iáko my chcemy/ ále iáko Bog chce/ ták żywiemy/ czynimy/ y cierpiemy/ wßyſcy y wßyſtkie rzeczy (ták złe iáko y dobre/ ták grzechy iáko y vczynki dobre) A ná drugim mieyſcu: Bog ieſt przyczyną grzechu/ nietylko dopuſczáiąc/ ále y czyniąc y ſprá-

VIII.
Kálwinitowie Lutrá bronią/ ktory ie oſkárżył y potepił.

Luter liſt Jákubá ś. odrzucił

NOTA.

Jáko ſobie Ewángelikowie piſmo ś. wiete ważą.

Kálwinitowie Lutra bronic potepiáią.

IX.
Luter/ Kálwin/ Philip/ D. Bogá czynią ſprawcą y przyczyną grzechow. Liſt 83.

Luter: in Aſſertion: artic: 36. Vide Roſſenſem in Aſſert: Luteranę confutatione. Bluźnierſtwá Lutrowe.

In Reſolutionib. artic: 36.

In libro de ſeruo arbitrio.

niac y ſprawuiac (grzechy) A indzie napiſat to ſrogie bluznierſtwo: Jeſli/prawi/ Bog przeyźrzał Judaßá áby był zdrayca: z potrzeby Judaß musiał być zdrayca: y nie było w rece (to ieſt w mocy) Judaßowey/ áni żadnego ſtworzenia ináczey vczynić/álbo wolá odmienić. Chociá to Judaß vczynił chcąc/nie przymußony: ále ono chcenie (oná wola zła Judaßowá) była ſprawá Boża. A wiec tu nie iáwnie Luter Bogá czyni przyczyna wßytkich grzechow: wolność wßeláka názłe ludziom odeymuiac: y twierdząc/że y złe vczynki we złych Pan Bog czyni: á iż wßytkie grzechy nie dobrowolnie ále z potrzeby czynimy: to ieſt (iáko ſamże Luter wykłáda) nie iáko my chcemy/ále iáko Bog chce: á iż Bog ieſt przyczyna wßytkich grzechow/ nietylko ie dopußczáiąc/ále właſnie czyniąc. A coż to inßego/ iedno iż wßyſtkie grzechy ludzkie zgołá ſą właſne ſprawy Boże: A ießczeż beda mowić/że Lutrá potwarzamy: Wiemći iż niektore z tych mieyſc Lutrowych wymázał Melánchton z Kśiąg iego/ iuż po śmierći iego/ w wydániu Witemberſkim Roku 1551. Ale w pierwßych Kśiągách iego/ Roku 1521. wydánych w Bázyliey/ y we wßyſtkich ſtárych Exemplarzach/ naydziesz te wßyſtkie ſłowá/ iákoſmy tu przywiedli.

Melánchton był ſpzrodku w tymże błędzie.

In locis communib: editis anno 20. & 21.

In epiſt: ad Rom: cap: 8. iuxta editionem Vitembergeń anni 24.

Non permiſsiue, ſed potenter.

¶ Nuż Melánchton/ nie dokońcá wierny vczeń Lutrow/ izali tákże nie vczył/ że ſie wßyſtko z potrzeby dzieie/ iż ták Pan Bog przeyźrzał: Izali to nie ſą właſne ſłowá iego: że Bog nietylko dopußcza ſtworzeniu (ludziom) áby czynili/ ále ſam właſnie czyni: że iáko wyznawamy być właſna ſprawe Boża/ Páwłowe náwrocenie: ták wyznáć muſimy/ że ſprawy Boże właſnie ſą/ ták one srzednie vczynki/iáko ieść/ pić/ ktore ſpolne mamy z beſtyiámi: iáko y złe vczynki/iáko cudzołoſtwo Dawidowe/y okrucieńſtwo Mánliußowe. A przydáie to/ czego bez ſtrachu vßy pobożne ſłyßeć nie moga: Jáwna rzecz ieſt (mowi) że Bog wßyſtko czyni/ nietylko dopußczáiąc/ ále ſkutecznie/ y możnie: to ieſt/ że ták właſny ieſt vczynek iego wydánie Judaßowe/ iáko wezwánie Páwłowo. A przedsie ták niewſtydliwi ſą Poſtylni Sektarze/ że to bluźnierſtwo iáwne/ ktore y ſam Philip Melánchton pokilku lat potepił/ y z Kśiąg ſwych wymázał/ zowiąc ie ßaleńſtwem Mánicheußowym/ y ktorego ſie y ſam Kálwin wſtydzi/ przedsie chcą wymáwiać: powiedáiąc/ iż Melánchton nie zdrogi mowi/ że Judáßowa zdrádá ták właſna ſprawá Boża była/ iáko y náwrocenie Páwłá ś. A nas potwarzáią/ mowiąc/ żeſmy rozność ktorą Melánchton kłádzie opuścili. Aleć te rozność Poſtylni Sektarze ſámi wymyślili. Bo Melánchton żadney rozności nie potoiył: áni iey dopußczáia te ſłowá iego: Pan Bog wßyſtko czyni/ ták złe iáko y dobre. Nietylko dopußcza ſtworzeniu źle czynić: ále ſam właſnie czyni. Wßyſtko złe czyni nietylko dopußczáiąc/ ále ſkutecznie y możnie ſprawuiąc y wykonywáiąc. Ták właſny vczynek iego ieſt wydánie Judaßowo/ iáko náwrocenie Páwłowo.

Kálwin tegoż błędu pátronem.

Inſtit: lib: 2. cap: 2 ſect: 7. & 8.

Inſtit: lib: 2. cap: 5. ſect: 1.

Inſti: lib: 1. ca: 18. ſect: 1. 2. & 3.

NOTA.

Bluźnierſtwá Kálwinowe.

Inſtit: lib: 2. cap: 4. ſect: 5.

¶ Tegoż bluźnierſtwá y Kálwin vpornie naśláduie/ choć to zdrádliwie ochyla y pokrywa. Abowiem tákże wolność y ludziom y ná złe odeymuie. Tákże vczy/ że grzech ieſt z potrzeby: to ieſt/że ludzie nie z dobrey woley/ále potrzebnie grzeßą/ iż ináczey czynić nie moga. Tákże ſie ſpiera/ że Bog ieſt napierwßa y nawyżßa przyczyná wßyſtkiego/ ták złego iáko y dobrego. Item/ że Bog nietylko dopußcza tym ludziom áby grzeßyli: ále chce y roſkázuie/y czyni áby grzeßyli. Item/że Bog ieſt przednieyßym ſprawcą grzechow y złości onych wßyſtkich/ w ktore złośliwi ludzie bywáią podawáni ná ſkaránie pierwßych grzechow ſwoich: á Szátan tylko ieſt ſługa/ á Exequutorem woley y ſprawy Bożey: ktory zá roſkazániem y poduſzczeniem Bożym ludzie oślepia y zdradza. Item/że nie Szátan ieſt ſprawcą y przyczyną zwodzenia złośliwych/ ále Bog: á Szatan tylko inſtrumentem y naczyniem Bożym. Item/ że Bog nietylko vczynki á sprawy ludzi złych opátrznością ſwoią moderuie/ y ku dobremu wiedzie y obraca/ wolą złą złych ludzi ku wypełnieniu woley ſwey dobrey ſprawuiąc y obracáiąc (iáko y my Kátholicy wierzymy y wyznawamy) ále nádto (o bluźnierſtwo ogniá Piekielnego godne) że Bog wolą złą y chcenie złośliwych ludzi (ná złe) poduſzcza y pobudza/ y vſitowánie ich (tákże ná złe) potwierdza.

Ibidem, ſect: 3.

¶ Słuſznie tedy te hániebne bluźnierſtwá Kálwinowe/nietylko Kátholikowie

wßyſcy

wßyćy przeklináia: ále y Lutrowie/ y bliscy ſamsiedzi Kalwinowi Zwingliánowie/ y Miniſtrowie Szwaycárſcy (miedzy ktorymi przednieyßy byli Andrzey Zebedeuß Miniſter Nioneński/ y Jan Angelicus Miniſter Burſińſki) przed Berniany/ przy obecności ſámego Kálwiná/ te Artykuty odnieśli y oſkárżyli: y Senat Berneński iáwnie ie odrzućił y potepił/ Roku Páńſkiego 1555. trzećiego dniá Kwietniá. Niechayże ießże Poſtylni Sektarze/ Lutrá/ Kálwiná y Philipá omawiáć y vſprawiedliwiáć/ á kłamſtwá y potwarzy ſwe własne ná nas wkłádáć śmieią.

Concil. Trident: Selsi. 6. Cano: 6. Martinus Kemnícius in Examine. Confeſsio Heluetica anni 68.

O Małżeńſtwie/ y o Pánieńſtwie.

I. Ewángelikowie ſa Jowinianiſtámi/ Donatyſtámi/ Aryanyſtámi/ Mánicheuſámi/ Berengaryany.

MOſtylni Sektarze iáko z Berengáryany prza ſie prawdy ćiáłá Páńſkiego/ y przemienienia chlebá w świetym Sákrámencie: z Mánicheuſámi potrzeby Krztu świętego: z Aeryany Ciyſcá/ ofiáry Mßey ś. y Modlitw zá vmárłe: z Donátyſtámi ßerokości/ powßechności/ wielkości y trwałości kościołá Páná Chryſtuſowego: Ták z Jowinianem ſtárym Heretykiem nietylko małżeńſtwo z pánieńſtwem rownáia/ale owßem (czego ſie Jowinian wáiyć nie śmiał) małżeńſtwo dáleko nád pánieńſtwo wynoſa y przekłádáia. Nádto z tymże Jowinianem zaſługę Poſtom y Panieńſtwu odeymuią/ y Kśiężey/ Mnichom/ y Mußkam przeciw ślubowi Bogu vczynionemu nie małżeńſtwá ále świętokradźſtwá/ káźirodztwa/ y cudzołoſtwá ſproſne° dopußćáia. Y nawet wßyſtek kościoł świety chrześćiáński niewinnie potwarzáia/ iákoby on z Mánicheuſámi Małżeńſtwá zákázował/ y náucżał náuk Dyabelſkich. Bo ták piſa w Poſtylli ſwey Kácerſkiey:

¶ Iż Pan Chryſtus y z Márya Pánna ná godźiech w Kanie Gálileyſkiey byli: á iż tá przyczyna ſwa/ á ten zacnym cudem ſwym gody Małżeńſkie oſłáchćili/ iáwna rzecż ieſt/ że nád ten ſtan świety nic zacnieyßego/ nic świetobliwßego/ nic czyſtßego nie ieſt. Liſt 60. Ale dáleko lepiey ſtarzy Doktorowie z tegoż mieyſcá ten błąd wywracáia. Bo iż (mowia) dobra ieſt czyſtość Małżeńſka/ lepßa wſtrzymieźliwość Wdowia y bezieńſka/ á nalepßa doſkonáłość Panieńſka: przeto ná potwierdzenie tych wßyſtkich trzech ſtanow/ á ná pokázánie nierownych zaſług káżdego z nich/ z czyſtego żywotá Pánieńſkiego náß miły Pan národzić ſie raczył: zátym w dziećińſtwie ſwoim/ vſty Prorockimi Anny świętey Wdowy chćiał wyświádczon y błogoſławion być: nákoniec bedąc iuż młodzieńcem/ Małżeńſtwo ś. y gody poſćiwe/ obecnością ſwoią y tym cudem ozdobić y zálećić raczył. O czym ßyrzey w Poſtylli náßey Niedźiele wtorey po Trzech Krolách.

Beda Venerab. NOTA.

II. Ston Pánieńſki zacnieyßy nad Małżeńſki.

¶ Mowia nádto/ iż Małżeńſtwo ma nawyiße zálecenie w piśmie świętym/ktore z zálecenięm dźiewiczego y bezieńſkiego ſtanu porownáne być nie może. Liſt 61. Ale ná to Auguſtyn ś. zá nas odpowieda: My według piśmá świętego y náuki iego/ nád dobro Małżeńſkie/ nietylko Pánieńſka ále y Wdowia czyſtość przekłádamy. Bo ázaż nie iáwnie Páwet ś. mowi: Kto wydáie zá maż pánne (corke) ſwoie/dobrze czyni: ále kto nie wydáie (á záchowa ią w czyſtości) lepiey czyni: y o Wdowách mowiąc: Błogoſławieńßa álbo ßczęśliwßa bedzie Wdowá/ ieſli ták (bez Męża) zoſtánie. A ták z tymże Auguſtynem ś. dobro Zuzánny w czyſtości małżeńſkiey chwalimy: ále przedsie nád nie dobro Wdowy Anny/ á dáleko wiecey Máryey Pánny przekłádamy.

III. Więtße zálecenie maſtan bezieńſki a miłi małżeńſki Augu: de ſancta virginit: cap: 12. w 1. do Kor: w 7.

De bono cõiug: cap 8.

¶ Bluźnia z miſtrzem ſwym Jowinianem/ iż Kátholikowie náuke cżártowſka/ w obłudzie á pokrytości fałß mowiąc/do kościołá Bożego wprowadzáia/ á wprowadzony bronia vpornie/małżeńſtwá zákázuiąc/y zábrániáiąc żenić ſie ic. Liſt 60. Ależ y ná to bluźnierſtwo Auguſtyn ś. tymi ſłowy dawno odpowiedźiał: Julian Pelágian zowie Kátholiki Mánicheuſámi/ iáko y on Jowinian Heretyk nowy/ ktory przed kilkiem lat pánieńſtwo ś. Máryey zepſować chćiał/y pánieńſtwu świętemu małżeńſtwo wiernych rownał. Lecż kościoł chrześćiáński/ vczac według ná-

IIII. Bluźnierſtwo Ewángelikow ſkie.

Aug: cõt: 2. epiſt: Pelagian: lib: 1. cap: 2.

uki Apostolskiey/ że dobre iest Małżeństwo/ ale Pánieństwo lepsze/ nie zákázuiąc Małżeństwá. Bo ten zákázuie Małżeństwá/ ktory ie złym y grzechem być powieda (iáko Mánicheuszowie) nie ten ktory nad dobre Małżeństwo przekłada co lepszego.

V. Kátholikowie Małżeństwá nie czystym nie czynią.

¶ Pisza iż Kátholikowie miłośnicy rzkomo czystości/stan Pánieński/ wdowi/ y bezżeński wysoko wynosząc/ stan świety Małżeński z onemi bluźnierzmi Márcionem y Mánicheuszem we błoto wrzućili/ á nieczystością y plugástwem vczynili. List 62. 370. 465. Lecz y to iest szczera Szátańska potwarz. Bo Márcion y Manicheusz/Małżeństwo świete zgołá potepiáli/iáko złe y niesłuszne/ mowiąc że ći wszyscy grzeszą ktorzy w małżeństwo wstępuią. Lecz Kátholikowie małżeństwá świetego nietylko nie gánią/ ále ie owszem wierzą y wyznawáią być iedną świątością/ y iednym w kościele Sákramentem: nierzkąc aby ie nieczystością y plugástwem czynić mieli. Nie my tedy/ nie my/ ále sámi Ewángelikowie ták małżeństwo świete/iáko y wszystkie ludzkie by nalepsze spráwy we błoto wrzućili:á nieczystością y plugástwem vczynili. Bo ieśli to prawdá co powiedáią: że wszytkie spráwiedliwości nasze są iáko plugáwa ſmátá miesięczney niewiásty: á iż wszystkie vczynki ludzkie są grzechámi: tedyć pewnie y spráwy małżeńskie plugáwe/ nieczyste/ y grzechámi będą. Jeśli w káżdym vczynku człowiek grzeszy (iáko Luter vczy) tedyć grzeszy y w małżeńskich spráwách. Jeśli pożądliwość pozostáłá w ciele iest własnie grzechem: tedyć y w małżeństwie pożądliwość cielesna grzechem będzie.

Ale Ewángelikowie: ktorzy wszytkie spráwy ludzkie grzechem zá wżdy w człowiecze mięszkáiącym splugáwione być powiedáią.

V I. Sektarze wolą z heretyki błądzić/ á niżli z Sokrorámi świętemi dobrze wierzyć.

¶ Chwała Postylnicy Mistrzá swego Jowiniana Hereryká / że małżeństwo z Pánieństwem rownał: á Hieronimá świętego y Grzegorzá potepiáią y Mánicheuszmi názywáią/ mowiąc że oni zálecaiąc dziewiczy stan / iáśnie stan małżeński we błoto rzkli/ y małżeństwo zá plugáwe poczytáli. List 61. 62. Ták też własnie Jowinian Kátholiki názywał Mánicheuszámi/że przeciwko iemu świete Pánieństwo nád Małżeństwo przekłádáli: Jáko Augustyn ś. pisze. Ależ Postyllarze tym świętym Doktorom wielką krzywdę czynią: co káżdy obaczy z Xiąg Hieronimá świętego przeciw Jowinianowi/y z Postylle nászey/ List 66. a. Nowszem sámi ten swoy fałsz y potwarz wydawáią: gdy tak indzie piszą: Ji Hieronim ś. nie iest przeciw Małżeństwu świętemu. List 466. A my wolimy z tymi świętymi ludźmi (iáko Augustyn ś. mowi) y ze wszystkim kościołem Páná Chrystusowym/ w tey wierze stárością vtwierdzoney/ wszelákie z torzeczeństwá cierpieć / niżli z Jowiniany Heretyki odnieść by nawiętsze chwały.

Aug: de nupt: & concup: cap: 29.

VII. O więtszey zasłudze Dánieństwá nád Małżeństwo.

¶ Pisze Augustyn ś. iż Jowinian niektore Mniśki iuż w leciech podesłe námowił/ áby wrzkomo w małżeństwo wstąpiły: nie przeto żeby sam był chciał ktorą z nich poiąć (czego sie iednák Luter vczynić nie wstydził) ále disputuiąc / że Pánny Bogu poslubione nic więcey zasług v Bogá nie máią nád małżonki wierne. Tegoż błędu Postylnicy vpornie násladuią / pisząc tymi słowy: Że względem godności y dostoyności álbo zasługi v Bogá / bez żadnych stopniow / ktore fałszyrze wynáyduią/ nie máią ći stanowie ieden przed drugim nic. Item stan Pánieński y bezżeński nie ma więtszey zasługi v Bogá á niżli małżeński. List 62. Item Kátholikowie z Hieronimem dáią małżeńskiemu stanowi zápłátę trzydziestą w Niebie/ Wdowiemu y bezżeńskiemu sześćdziesiątą / á Pánieńskiemu setną. List 61. Item/Ci mili Sędziowie (rozumiey Augustyn ś. Hieronim ś. Cypryan ś. y wszystek kościoł chrześciáński) Sędziego z stolice złożywszy / sami ná niey z pyszným Lucyperem zásiedli/á iuż zapłátę tym co w małżeńskim stanie/y tym co w bezżeńskim/y tym co w Pánieńskim náznáczyli: Małżonkom trzydziestą / bezżennym sześćdziesiątą / á Pánnom stokrotną. List 90. Ależ y te wszystkie bluźnierstwá iednym słowem zbija Augustyn ś. mowiąc: Jowinianowe Kácerstwo y błąd potępiamy / ktory mowi że w przyszłym żywocie żadney rozności zasług nie będzie. Nzásie: Kto święte Pánieństwo małżeństwu rowne czyni / álbo wierzy że nic zasługi nie przybywa tym/ ktorzy dla vmartwienia ciáłá swego wstrzymáią sie od mięsá y od winá: ten nie iest chrześciánin/ ále Heretyk Jowinianin. Nná drugim mieyscu: Gdy Pan Bog obiecuie tym/ ktorzy sie vczyścili dla krolestwá niebieskiego / mieysce daleko

NOTA.

Augu: serm: 191. de tempore. De eccl: dogmatib: cap: 68.

De sancta virginitate cap: 24. Ezáiaß w 56.

lepsze w

lepſze w domu ſwoim/a niżli ſynom y corkam: pokázuie że oa y małżonkom/ale dáleko podleyſze. A tenże Auguſtyn dowodzi z piſmá ſwietego/że oſobliwa iákas chwałe beda mieć w niebie ći ktorzy Pánu Bogu czyſtość poslubili. Naprzod z tego mieyſcá v Ezáiaſzá Proroká: potym z onych ſłow Páwlá ś. Jáko gwiazdá rozna ieſt od gwiazdy w świátłości/ták bedzie y vmárłych zmartwychwſtánie Ták práwi/ roznośćia zaſług świecić beda/iedni mniey á drudzy wiecey. Jnáczey tám bedzie świecitá czyſtość małżeńſka/ináczey zupełność pánieńſka/ináczey świete wdowſtwo. Roznie świecić beda: ale wſzyſtkie tám beda. Trzećie/tegoż dowodzi z onych ſłow Obiáwienia Janá ś. gdzie Duch świety Pánnom ten przywiley dawa/że náśláduią Báránká kedykolwiek idzie/ y ſpiewáia iákaś nowa á oſobna pioſnkę/ktorey żaden inſzy/ ktory pánieńſtwo vtráćił/ ſpiewáć nie może. A náwet záwieráiąc Auguſtyn ś. mowi/że ſzaleńſtwo ieſt prawdzie przećiwne/mowić/że rowna ieſt zaſługá y zapłátá pánien y małżonkow. A ś. Ambroży zowie to ſproſnym á grubym wyćim/ nie znáć roznych ſtopniow czyſtośći y zaſług: y wnośić iákieś vbogſtwo zapłat niebieſkich. Jákoby Chryſtus iedne tylko miał dla wſzyſtkich zapłáte. A Cypryan ś. z onych ſłow Páńſkich / W domu oyca mego/ wiele ieſt mieſzkánia/ pokázuie/ że pánny beda mieć lepſze mieſzkánia/ y wiecſzey táſki zapłáty w niebie.

De ſancta virginit: cap: 14 et 27. w 1. do Kor: 15.

De verbis Dom: ſerm: 46. w Obiawien: 14.

Ibidem cap: 24.

Ambr: epiſt: 81. ad Siricium.

Cypr. de diſcipl: & habitu virginum.

¶ S nieli y to piſáć kácerſcy poſtyllarze/że Chryzoſtom ś. nie przekładał pánieńſtwo nád Máłżeńſtwo. Liſt 519. Co ieſt iáwne kłamſtwo. Bo te ſą Chryzoſtomowe własne ſłowá: Pánieńſtwo ieſt dáleko zacnieyſze nád Małżeńſtwo. Jtem/ Ták pánieńſtwo przechodzi y przewyżſza małżeńſtwo/ iáko niebo ziemię: iáko Aniołowie przewyſzáią ludźie: y owſzem ieſzcze wiecey.

VIII.

Chryſ: de virginit cap: 10. 11. 12.

¶ Chcąc potwierdzić tego kácerſtwá Jowinianowego/ o rownośći tych ſtanow/ fałſzuią Poſtylnicy ony Apoſtolſkie ſłowá: wſzyſcy ſynowie Boży ieſteśćie przez wiárę w Chryſtuſie Jezuſie. Bo ktorzyśćie ſie pokrzćili w imie Chryſtuſowe/w Chryſtuſaśćie ſie przyoblekli. Już nie ieſt Zydowin áni Greczyn/nie ieſt niewolnik áni wolny/ nie ieſt meſczyzná áni niewiáſtá. Bo wſzyſcy ieden ieſteśćie w Chryſtuſie. Liſt 62. 678. Lecz nie mowi Páwet ś. żeby wſzyſtkich wiernych iednáka zaſługá y zapłátá była/ co ći mowić śmieią: ále mowi iż wſzyſcy wierni ktorzy ſie okrzćili ſą ſynowie Boży/y ſą iedno w Chryſtuſie: to ieſt/ iáko wykłáda Piotr świety/ niemáſz przebieránia áni brákowánia oſob v Páná Bogá/ ále w káżdym narodzie ten mu ſie podoba/ ktory ſie go boi y czyni ſprawiedliwość/lub Zyd/lub Pogánin/ lub meſczyzná/ lub niewiáſtá/lub wolny/ lub niewolnik. Bo wſzyſcy ſą iedno w Chryſtuſie/nie rownośćia zaſług/ále iednośćia wiary. Jż iáko indzie wykłáda/ ieden ieſt Pan wſzyſtkich/ iedná wiárá/ieden krzeſt/ ieden Bog y Oćiec wſzyſtkich. Wżákże nie przeto ieſt iedná zaſługá y zapłátá wſzyſtkich.

IX.

Do Galat: w 3.

w Dzieiach 10.

Jáko wſzyſcy wierni ſą iedno w Chryſtuſie.

Do Ephez: w 4.

¶ Fałſzuią y ono mieyſce Páwłá ś. Potrzebá áby Biſkup y Dyakon był máż iedney żony. Y ono drugie: Káżdy niechay ma żonę ſwoię/y káżda ſwego męża. Y ono trzećie: Jeſli ſie nie mogą wſtrzymáć/ niech ſtan małżeńſki przyimą. Bo lepiey zá máż iść/ á niżli gorzeć. Ale o práwym tych ſłow rozumieniu maſz doſtáteczńie w Poſtylli náſzey.

X.

w 1. do Tym: w 3. Do Tytá w 1.

¶ Smieli piſáć przećiwnicy y te iáwne kłamſtwá: że Poſtillá Jezuitow małżeńſtwo ś. potepia. Liſt 329. O czym wyżſzey w tytule o Jezuitách/ w liczbie 28.

XI.

Ewángelikowſkie práwdy.

¶ Że Kátholikowie wſzyſtkie młodzieńce/ pánny y wdowce y wdowy przymuſzáią do bezżeńſtwá. Liſt 466. Kto to kiedy ſłychał?

1.

¶ Tákaż y to prawdá/że w Religiey Papieſkiey nie grzech ieſt Kśiędzu mieć ale ſie mu podoba wſzeteczńic: ále mieć iedne poczćiwą żonę/ieſt grzech ogniá piekielnego godny. Liſt 597.

2.

¶ Jtem/ Że náuká Papieſka dozwala y roſkázuie w Dekrećiech y Kanoniech y glozach ſwych wſzeteczeńſtwá/ piſząc: Jeſli nie może Kśiądz żyć w czyſtości przyſtoynie/ tedy widy opátrznie. Liſt 370.

3.

¶ Ale czemu potwarcy mieyſcá nie náznáczyli/ gdzie to nápiſano? iedno iż ſie bali wydáć ſwego kłamſtwá. Bo w Dekrećiech/ w Kanoniech y w glozách ich/ wſzyſtko ſie przećiwno náyduie: á zwłaſzczá diſtinctione 81. Canone Presbiter. et 1. Canon. Si quis.

4.

Katholicy nie roſkázuią áni dopuſzczáią nierzadu.

Jtem/

5. Dekretá nie pozwaláia wßeteczeństwá. Trident: 34. Can: Is qui.

¶ Item/ mowia: iż w Dekretiech napiſano: kto nie ma żony/ tedy miáſto żony niechay domá chowa wßeteczńice List 370. O niewſtydliwi kłamcy y potwarcy/ iáko ſie Bogá nie boicie piſßac tákie rzeczy! Támże ná tym mieyſcu wykłáda ſie Autor/y glozá dokłáda/ że nie mowi o nierzadnicy áni o wßeteczńicy. Bo ſie tey nigdy nikomu mieć nie godzi: ále iż mowi o żenie ktora kto ſobie áczż nie iáwnie poiał: że kto ma tákowa/ten nie ma być z kośćiołá wyrzucan. A kaſiczek niżey ták iáſnie piſße: Nie godzi ſie chrześćiáninowi mieć nałożnice/ chocia nie ma żony/ nie może iednák mieć nałożnice ktoraby potym opuścił/á żone ſobie poiał. A wy śmiećie piſáć/ że práwo duchowne każe bezżonnemu chowáć wßeteczńice!

6. ¶ Tákaż iest y oná dwoiá Ewángelikowſka prawdá: Kátholicy iáſnie piſßa/że wßeteczeństwo ſwe zá máluchny grzech/ owßem nie zá grzech poczytáia/ á małżeńſtwo zá grzech máia. List 370.

7. ¶ Siodma prawdá: Piſßa Kátholicy/ że vczciwiey iest z wielą potáiemnie obcowáć/ niżli ſie iáwnie przed ludźmi z iedną wiezáć. List 370. Nie piſße tego Hoſius/ále to: że mnieyßy grzech iest gdy kśiądz z krewkości cieleſney nierzadu ſie dopuści/ á niżli gdy iáwnie przeciw pierwßemu ślubowi żonę ſobie poymie. O czym ßerzey w kazániu ná dzień Ofiárowánia Pánny Máryey.

8. Aug: de nupt: & concupiſc: cap 5. ¶ Oſma prawdá: Kátholicy vczą/ iż małżeńſtwo iest nieczyſtość y ſplugáwienie cieleſne. List 370. Ale y ná to Auguſtyn ſwiety odpowieda: Záiſte błądzą ci/ ktorzy/kiedy gánimy pożądliwość cieleſną (bez ktorey Małżeńſtwo być nie może) mniemáią że tei małżeńſtwo gánimy y potepiamy. Jákoby ten wrzod álbo wádá bytá z Małżeńſtwá/á nie rádniey z grzechu. Dobre tedy y ſwiete iest Małżeńſtwo: ále pożądliwość ona cieleſna/ ktora ſie w Małżeńſtwie náyduie/ iest zła y ſromotna/ ktorey ſie y ſámi małżonkowie wſtydzą: y owßem wedle przeciwnikow iest właſnie grzechem.

XII. Hieron: in cap 9. Oseæ. Bererecy nieprzyiaciele czyſtości. Luter: de vita coniugali. ¶ Iáko to tedy ſą iáwne kłamſtwá/ktore przeciwnicy ná Kátholiki kłádą/ták ono ſczyra prawdá/co Hieronim ś. napiſał: że trudno iest náleść heretyká/ ktoryby czyſtość miłował. Przetoż nie dziw że y dzisieyßy Kácerze z Ebionitámi náprzeciw pánieńſtwu y czyſtości walczą/ y wßelaką iey zaſługę odeymuią: y niepodobna być ludźiom powiádáią: wedle oney Regułki Luterowey: Ji iáko bez picia y iedze/ ták też bez ſprawy małżeńſkiey człowiek żyć nie może. K temu małżeńſtwo ſwiete rozmáicie gwałci: y niemal wßyſcy ich Przełożeni álbo Miniſtrowie/ złamawßy ślub Bogu vczyniony/ pod ptaßczykiem małżeńſtwá ſwietego ſproſny nierzad płodzą. A niektorzy z nich/ iáko Ochinus/ wielożeńſtwá ludźiom chrześćiáńſkim dopußczáią: y nálazł ſie ieden miedzy nimi/ ná imie Hetheus/ ktory zárázem trzynaśćie żon poiał. Lutrowie y Kálwiniſtowie łádá zá przyczynką małżeńſtwá rozwodzą/ y druga żone poki pierwßa żywá/ poiąć dopußczáią. Owßem ieſli żoná chora/ álbo ieſli od męża dáleko/ tedy wedle ich náuki/ maż ſobie druga poiąć może. Bo powiedáia że Páwet ś. mowi: Ji lepiey żone poiąć/niżli gorzeć álbo vpalenie cierpieć. Záśie: Jeſli ſie ſtrzymáć nie mogą/ niechay zá maż idą/álbo żone poymą. Co ieſli ſie godzi mężowi/ tedy tákże żenie w chorobie mężowey/ álbo w niebytności długiey/ będzie ſie godziło/ iść zá drugiego. Hieronim ś. Jouinianá Epikurem chrześćiáńſkim/ á Auguſtyn ś. tegoż cudem álbo dziwem zowie. Jeſli tedy Jowinian przez Epikurem/cudem álbo dziwem/że małżeńſtwo pánieńſtwu rownał/ y Mniſßki y Kśięża ná małżeńſtwo námawiał/chocia ſam żony nigdy nie miał: tákimże dopiero Epikurem/ cudem y dziwem był ſproſny Luter/ ktory nietylko małżeńſtwo nád pánieńſtwo dáleko przekłádał/ ále y ſam będąc Mnichem/ Mniſßkę ſobie miáſto żony poiął? A zwłaßczá iż Jowinianowe kácerſtwo iáko Auguſtyn piſße/ wnet vſtáło/ y żadnego Kápłaná zwieść nie mogło: á Luterſkie kácerſtwo ták wiele Kśięży/ Mnichow y Mniſßek zwiodło/ y zá ciáłem/zá świátem/ zá Szátánem poſłáło do piekłá.

NOTA.

w 1. do Kor: w 7.

Lutrowie Epikurowie/ y dziwozwie.

Aug: de hæreſib: ad Quodvultdeū hæreſi 82.

O Márycy Pánnie.

I. Heretycy Márya Pánne bálwochwalcę czynią.

A Je dziw że postylne Sektarze nas Kátholiki bálwochwalcámi názywáią/ gdyż y sáme naswiętßa Pánne Márya bálwochwalcą czynią. Bo ták pißą/ iż to iest rosność práwych chwalcow Bożych od Bálwochwalcow: że oni nie czynią iedno to/ co Bog roskázuie. A ći záśie nie máiąc ná tym dosyć co Bog roskázuie/ wiecey sie domyślaią/ y z kresu roskazánia Bożego występuią. List 58. 52. A wnet sámiß pißą/ że Pánná Márya wiecey sie domyslátá niżli Bog roskazał. Bo nie obowiązał był Bog białychgłów do tego mándatu/ áby do kośćiotá Jerozolimskiego trzy kroć przynamniey do roku chodzić miáły/ iedno mężczyzny tylko. A tá iednák ná każde swięto chodziłá/ czyniąc wiecey niżli Bog roskazał. List 55. Przetoż wedle ich Reguły Pánná Márya bálwochwalcą byłá.

II. Zdrádá Heretycka.

¶ K temu godzi sie obaczyć/ iákiey chytrośći y zdrády/ ná oßukánie prostych/ w tey mierze vżywáią. Bo choć dobrze wiedzą/ y sámiß wyznawáią/ że o białychgłowách/ żeby do kośćiotá Jerozolimskiego ná swietá chodzić miáły/ żadnego mándatu ání roskazánia Bożego nie było: wßákże áby sie nie zdáli Pánney Máryey bálwochwalcą czynić/ smieią mowić/ że Pánná Márya z Synem swym wedle mándatu Bożego do kośćiotá ná chwałę Bożą chodziłá. List 56. Item: Pánne Márya w powołániu Bożym chodząca śmietek potkał. List 55. A záśie: czynili to (Joseph y Maryа) iáko prawdziwi chwalcy Boży/ własnym roskazániem á mándatem Bożym przyćiśnieni. List 52. Item: Oni roskazánie Boże o tym mieli. Item: przeto idą/ áby dosyć mándatowi y roskazániu Bożemu vczynili. List 53. Kedy chytrze á zdrádliwie Josephá mężczyznę/ z Márya Pánną złączáią. Jákoby toż roskazánie o białychgłowách było/ ktore o mężczyznie: chociá miánowićie zakon białegłowy czyni wolne od tego przykazánia: Tákać iest ßczyrość Ewángelikowska w ták powáżnych rzeczách. Aleć to ich boli/ że my z tego przykładu Pánny naswiessey/ przećiw ich Kácerskiey Regule dowodzimy/ że nie wßystko to grzech/ áni bálwochwálstwo/ co kto czyni oprocz iáśnego Bożego roskazánia.

III. Lukaß w 2. Ewángelikowie naswiętßey Pánnie nieumieietność y błędy przypisuią.

¶ Ony słowá Ewángeliey świętey/ A oni nie rozumieli słowá onego ktore Pan rzekł do nich/ ták wykrecáią/ że pánne Márya nieumieietnieyßa czynią/ á niżli Symeoná y Anne. Bo pißą/ że czego tu Pánná Márya choć nád inßę błogosłáwiona/ nie wie y nie rozumie: to vbogi on prostaczek Symeon/ y Annа oná Prorokini wzgárdzona wie y rozumie/ y o nim przepowieda. List 58. A wiec to iest do pismá nic swego nie przydawáć? Gdzie to wyczytáli Postyllarze/ żeby Symeon y Annа rozumieli to słowo ktorego tá Pánná nie rozumiáłá? Bo gdy to Pan mowił/ wielkie podobieństwo że Symeon y Annа iuż byli pomárli. A ieśli o to idzie/ że go ći poználi Zbáwićielem y Messyaßem: dáleko to Márya Pánná pierwey y lepiey wiedziáłá/ bedąc o tym y przez Aniołá/ y przez osobne poczęcie y porodzenie tákiego syná/ y przez inßę rozliczne świádectwá ktore pilnie chowáłá y rozbierałá w sercu swym/ vpewniona. Támże dáley pißą Postyllarze: Aleć ták Pan Bog zwykł czynić/ ktory tego niekiedy przed zacnemi y wielce świętymi ludźmi do czásu tái/ co máluchnym obiáwia (iákoby Pánná Márya nie byłá z liczby tych máluchnych) áby smy one chociaż wielce zacnemi przed Bogiem ze ludźmi/ tákimi kworzy sie omylić/ y nie wßystkiego wiedzieć mogą/ ználi. A ták ábysmy sie nie ná ludziach wießali/ áni v nich wyrozumienia pismá ßukáli. &c. Bo ieśli Pánná ták zacna y święta nie wßystkiego wiedziáłá/ ále do tego czásu wiele rzeczy nie rozumiáłá: Czemuż to śmieią w Postyllach swych Jezuitowie Rzymskiemu Bálwanowi przypisowáć/ żeby nigdy nie miał błądzić/ y ni ná czym sie nie omylić? (iákoby P. Márya kiedy w czym błądziłá) przecież ták wierne do ludzi y wykłádow ich przywiezuią/ o ktorych to wiemy/ iż ich wiele w wielu sie rzeczy omyláło y błądziło? List 58. Co ießcze iáśniey drugi Ewángelik wywodzi z tegoż mieysca mowiąc: Jeśli Márya

Culman: in Postilla.

błądziłá/

błądzitá/tedyć y wßyſtek kościoł zbłądzić może. Marya była taſki pełná/á przedsie błądzitá: y dopußcza Bog tákowe roſpáczy y nieumieiętności w świętych/ ábyſmy nie roſpaczáli/ ieſli ſie przydáia podobne rzeczy/ á żebyſmy ſobie wielce nie ważyli ktoregożkolwiek cztowieká náuki/ (gdzie áni Apoſtołow áni Prorokow nie wyimuie) iż omylić może. Tákże y Centuryatowie ſtąd dowodzą/że Jozeph y Marya nie byli práwie doſkonáli/ iż odpowiedzi Páńſkiey nie rozumieli. A náßy Poſtyllarze kácerſcy nápiſáli: Iż Pánná Márya ſłow Páńſkich przeto nie rozumiáłá/ iż vmyſł iey cielesnym affektem y mniemánim o cielesnym á ziemſkim krolestwie náßego Páná záćmiony był. List 211. Tákći Szátan y z Miniſtry ſwemi łaſkaw ná te Pánne/ że ia oto ßczypie kedy może. Lecz inßa ieſt/ ſłowá iákiego trudnego nie záraz zrozumieć/ (co bez żadnego błędu y omyłki być może) á inßa omylać ſie y błądzić/ y vmyſł cielesnemi affekty mieć záćmiony: co ći niewſtydliwie bez żadnego piſmá tey naświętßey Pánnie przypiſuią.

Cent: 1. lib: 1.

IIII. Wiárá P. Márycy nie mnieyßa niżli Setnikowá. Mátthewß w 8. Jan w 1.

¶ Stądći y to poßło/ że wiárę Setniká onego nád wiárę Pánny Márycy y Apoſtołow przekłádáią: przeto iż rzekł Pan Chryſtus: Záprawdę powiádam wam iżem nie nálaſł tákiey wiáry w Izráelu/ List 71. to ieſt w Izráelſkim ludu/ od tego cząſu ktoregom począł kázáć. Bo bez pochyby więtßa była wiárá Pátryárchow/ Prorokow/ Janá ś. krzćićielá/ Márycy Pánny/ y Apoſtołow świętych/ ktorzy ná iedno ſłowo Páńſkie/ pierwey ießcze niżli cudá czynić począł/ wßyſtko opuścili.

V. Rodzay P. Chryſtuſow y Pánny Márycy ieden.

¶ Tákże y ono co nápiſáli: że Ewángelia oná o rodzaiu Páná Chryſtuſowym/ ktora kościoł czyta ná dzień národzenia Panny Maryey/ nie Pánnie Márycy ſłuży właſnie/ ále Synowi iey. List 673. Jákoby Pánná Márya nie z tegoż rodzáiu y pokolenia poßłá/ z ktorego y Pan Chryſtus wedle ciáłá: albo iákoby nie była mátká Páná Chryſtuſowa.

VI. Ewángelikowie rownáią Pánnę Márya grzeßnym niewiaſtom. Jan w 2. Philip: in annot: in Ioan: cap: 2.

¶ K temuż ciągną y one ſłowá Páńſkie: Co mnie y tobie niewiáſto: piſząc/ że Pan Chryſtus przyczyne mátki ſwey przykremi ſłowy odrzucił/ y niewiaſtą názwał. List 65. Ztąd dowodzą że nie mamy wzywáć áni prośić o przyczyne Pánny Máryey. Jáko y Melánchton śmiał te ſłowá Páńſkie bluźnierſkie wywracáć/ piſząc tymi ſłowy: Chryſtus mátkę odrzuca/ áby ią zrownał z inßymi ludźmi: kiedy mowi: Co mnie y tobie niewiaſto? Jákoby rzekł: Jześ mi ieſt mátká/ wiec przeto mnimaß/ żebyś v mnie zaſługą iákiey doſtoyności vprośić miáłá. Przetoż to wiedz/ że nie wiecey v mnie możeß/ niżli álbo grzeßna niewiaſtá/ álbo pogánká. Tyle vprośiß/ ile bedzieß wierzytá miłoſierdziu. Dotąd ſłowá właſne Philipowe. Tákći Ewángelikowie czcą y waża te Pánnę: A wzdy śmieią mowić/ że cześći y doſtoyności tey Pánny nic nie vymuią: gdyż ią oto rownáią nagrzeßnieyßym ludziom: powiedáiąc że nic nád inßę v Bogá nie ma/ áni może. Bo y Poſtylnicy náßy gánią Kátholiki/ że mniemáią iżby oná ta bliſkością y powáżnością máćierzyńſka ſwoią/ wiecey im v niego ziednáć y otrzymáć mogłá. List 513.

VII. Ewángelikowie ſami ſiebie Chryſtuſowi á Pánnę Márya rownáią Bálwanowi.

¶ A co ießcze że więtßa y nieznośnieyßa/ iáko ſámi ſiebie rownáią z Chryſtuſem y z Apoſtołámi: ták naświętßa Pánnę rownáią z Báálem bálwanem pogáńſkim. Bo ták piſzą ná dzień Wniebowźięcia Panny Márycy: Wiele dziś Kátholikowie o Wniebowźięciu świętey Pánny/ ná czym zbáwienie nie należy/ przypominaią/ á iáko wiele v Syná ſwego może/ wyliczaią: y áby ſie iey przyczynom y zaſługom ludzie poruczáli vpominaią: á Chryſtuſá Páná y Wniebowſtąpienia iego zániedbawaią. &c. Ták iżby dziś ſtuß nie Pan powiedzieć mogł onv ſłowá: Zábaczyli imienia mego/ dla Báálá. List 662. to ieſt zábaczyli Chryſtuſá dla Pánny Márycy. A ták cżártá poznáć po ogonie/ áż ſie czyni Angiołem świátłości: rzkomo broniąc cześći y chwały Páná Chryſtuſowey.

VIII. Kácerſt.e nabożeńſtwo.

¶ Stądći y ono ich nabożeńſtwo poßło/ iż niechcą wyznáć/ że Pánná Márya bez grzechu pierworodnego ieſt poczętá y porodzona: Bo ſie boią/ żeby ią tym czcąc/ ſynowi iey chwały y cześći w czym nie vzieli/ álbo iey iákokolwiek nie záćmili. List 516. Jákoby kto cześć mátce/ nie cześć Synú. Ale ſie nie boią/ rownáiąc ią grzeßnicy y pogáńce/ aby ſromocąc mátkę nie ſromocili ſynú.

IX.

¶ Mowią iż o poczęciu Pánny Márycy bez grzechu/ w piſmie świętym nic nie

czytámy. List 517. A przedsie sámi z drugiey strony mowia/ iż pewna rzecz iest/ że Pánna Márya w żywocie matki swey/ tymże obyczáiem/ iáko y Jeremiaß y Jan S. bytá poświecona: chociá też o tym w pismie nic nie czytáia. Ale iesliż Pánna Márya byta ießcze w żywocie mátki swey/ iáko Jeremiaß/ poświecona/ y duchem świetym/ iáko y Jan ś. nápetniana: tedyć sie pewnie/ iáko y oni/ bez grzechu národziłá. Czego Postylni sektarze wyznáć niechcą/ pißąc tymi słowy: Żaden z stárych Doktorow ztąd tego nie dowodzi/ żeby sie Jeremiaß y Jan krzćiciel przez grzechu pierworodnego począć ábo národzić miał. List 517. Do Doktorow ápellowáli/ niechże ich słuchaią: á zwłáßcza Bernatá ś. ktorego wrzkomo wiele sobie waża. Ten ták pisze: Dziwne wprawdzie iest Jeremiaßowe poświecenie: bo áż sie w grzechu począł/ ále sie bez grzechu národził. Bo pierwey niżli wyßedł z żywotá/ był poświecony: y nie mogł sie národzić nie świetym/ ktory w żywocie mátki swey był poświeconym. Wßákże mowi/ że poświecenie Jeremiaßowe/ było mnieyßc niżli Janá ś. poświecenie. Bo on tylko od grzechu był oczyściony/ á ten nie tylko oczyściony/ ále y Duchem ś. nápetniony. Tu słyßyß iáśnie/ że Jeremiaß y Jan ś. bez grzechu sie pierworodnego národzili: á to przeto/ iż ießcze w żywocie mátek swoych byli poświeceni/ to iest od grzechu pierworodnego oczyścieni/ y táska obdárzeni. Skąd wpada on drugi błąd Postylnikow/ ktorzy nápisáli/ że to poświecenie nic inßego nie było/ iedno nieiákie táiemne przez ducha ś. do vrzędu przyßłego náznáczenie y oddzielenie/ y nieiákimi początki á zádatki dárow Bożych zápieczętowánie. List 517. A dziwna rzecz/ że Kálwinistowie przeciw pismu/ dziatki máte chrześciáńskie ießcze w żywociech máćierzyńskich poświacáia: to iest/ świetemi y táskę Bożą máiącemi czynią: ták iż y bezekrztu mogą być zbáwione. List 294. A Jeremiaßowi y Janowi świetemu (że iuż Pánny Márycy nie wspomione) przyznáć niechcą/ żeby ießcze w żywociech mátek swoich byli prawdziwie poświeceni/ to iest od grzechu pierworodnego oczyścieni/ y táski Bożey y Duchá ś. vczesnikámi/ chociá o nich iáśne pismo máia.

Kálwinitowie co chcą to wierzą á niewierzą co chcą.

Bernar: Serm: de excellentia Ioan: Baptistę.

Co iest poświecenie.

Kálwinitowie sámi przeciw sobie.

¶ Mowią/ iż Kátholikowie źle á niewstydliwie ono pismo do Pánny Márycy ciągną: Od początku y od wieku iestem zrządzoną. Iż te słowá wtaśnie Pánu Jezusowi należą. List 517. Ale iesliż wßystkie wierne á wybráne swoie obrał Bog przed wieki w synu swoim: y dał im táskę w Chrystusie przed ciásy wiecznemi/ iáko sámiß przeciwnicy pißą (List 294.) czemuż tego naświerßey Pánnie zazdrżą/ co innym wßystkim wybránym dawáią/ że tákże od wieku y od początku iest wybrána y zrządzona/ áby była mátką Synà Bożego? Jedno iż ią nasieniem wężowskim/ ktore záwße walczy przeciwko tey Pánnie.

X. w Przypowie: 8. w 2. do Tym: 2.

¶ Gánią ießcze kościoł chrześciáński: że one słowá/ Slicżna iesteś wßystká przyiaćielko moiá/ á mákuły w tobie niemáß/ ciągną do sámey Pánny Márycy: gdyż sie iáko oni mowią/ o kościele Bożym oblubienicy Páná Chrystusowey (ktora on poświecił we krwi swoiey/ áby była bez mákuły y zmázy) wykładáć y rozumieć máia: List 517. Lecż mizerni ludzie nienawiścią Szátáńską zaślepieni/ nie wiedzą co mowią: Bo iesliż te słowá wßystkiemu kościołowi/ to iest wßystkim wiernym y wybránym Páńskim służą: dáleko iście wiecey tey naświetßey pánnie. Jesli wßyscy wierni y wybráni páńscy są slicżnemi y mákuły w nich żádney niemáß: tedy dáleko wiecey tá pánná iest piękna y bez mákuły. Ktemu/ iesliż to iest prawdá/ że wßyscy wierni y wybráni Boży/ we krwi Páná Chrystusowey poświeceni/ są czystemi/ pięknemi/ y bez żadney mákuły/ iáko tu wyznawáią: tedyć ono fałß co powiedáią/ że przedsie y po krzćie oná przyrodzona zmázá grzechu/ w nich trwa y zostáwa/ y gleboko w sercu ckwi. List 294. Bo iesliż y w wiernych á wybránych grzech przedsie mießka: tedyć iście nie są bez mákuły/ nie są wßyscy piękni: abo iesli są pięknemi y bez mákuły/ tedy w nich wiecey grzechu niemáß. Z tego dwoygá cokolwiek obiorą przeciwnicy/ tedy fałßu y hánby nie vydą.

XI. w Pieśniach 4. Heretycy niechcą Pánnie Márycy pozwolić/ żeby była wßystká pięknà bez mákuły.

Kálwinitowie sámi przeciw sobie.

¶ Tákież są y one vskárżánia: że Kátholicy tákie tytuły Pánnie Márycy dawáią/ cześcią ktore Duch ś. o kościele mowił: cześcią ktore wtaśnie mądrości Bożey Pánu Jezusowi służą. List 658.

XII. 1.

2.

Jtem: Doktorowie świeci dawaiąc Pánnie Máryey takie tytuły/ do tákowego bálwochwalstwá ludziom drogę nieiáko podáli/ wiecey á niżli trzebá dostoyność pánny świetey wynoßąc. List 638.

3.

Jtem: Kátholikowie te historyą (o Marćie y Mágdálenie) áż do krwie ćiągną/ku zálecániu Pánny Máryey. List 659.

4. NOTA.

Jtem: Jáko temu wierzyć/ iż Pánná Márya iest wźięta do niebá/ nikogo nie zbáwi: ták też temu niewierzyć/ nikogo nie potępi. Bo nie iest ártykuł wiáry chrześćiáńskiey/ku zbáwieniu potrzebny. List 662. Coż tedy chcą ábyśmy wierzyli/ że wźięta do piekłá? gdyż wedle ich náuki/ná onym świećie niemáß mieyscá inßego żadnego/ oprocz niebá á piekłá?

XIII. Ná dzień Národzenia P. Márycy.

Augusł: Serm: 191. de temp.

Bálwinitowie fałßuią pismo ś.

¶ Bronią ießcze y onego bluźnierstwá Lutrowego/ gdźie nápisał: Że my iesteśmy rownie ták świeći iáko Márya/ y inßy świeći by też náświetßy: kiedy tylko w Chrystusá wierzymy. A mowią że wzgledem zasługi y krwie przelánia Páná Jezu Chrystá/ iedno y toż y rowne iest wßystkich wiernych poświecenie: ktore iest właśnie kácerstwo Jowinianowo. A niżey przydawáią: Że ieśli tu bluźni Luter/ iż w Chrystusie iednákie poświecenie wiernych vkázuie: tedyć bluźnił Páwet ktory mowił: Jż wßyscy w Chrystusie wierni iedno są. Tedyć bluźnił Pan Chrystus ktory Oycá prosił/ áby wierni wßyscy (wßyscy mowi) byli iedno/ ták iáko on z Oycem iedno są/ List 678. Lecz nie mowi Páwel/ żeby wßyscy wierni byli iednáko świetymi/ álbo rownie ták świeći iáko Márya: iáko Luter bluźni/ y z nim Postylnicy: ále iż są iedno: to iest/ iż wßyscy máią iednego Bogá/ iedne wiáre/ ieden Krzest/ iedne nádzieie powołania: á iż wßyscy są iednym ćiałem Páná Chrystusowym: w ktorym iednák są rożne członki/ iedne zacnieyße/ á drugie podleyße. Tákież y Pan Chrystus Bogá Oycá prosił/ nie áby wßyscy byli iednáko świetymi; ále áby byli iedno: to iest/ aby sie wßyscy zgadzáli w Pánu Bogu/ toż rozumieiąc y chcąc/co Pan Bog chce: áby toż wßyscy wierzyli y mowili: á żeby miedzy nimi niezgody y kácerstwá nie były. Ktorey prośbie y woley Páńskiey/ iáko Heretycy dośyć czynią/ niech káżdy osądzi.

Jan w 17.

XIIII. NOTA.

Jáko Luter czćił P. Márya.

¶ A co sie Lutrá dotycze/ ten ná tymże mieyscu ták nieprzystoynie y wzgárdnie o tey Pánnie piße/ że dośyć pokázuie ktorym to Duchem czynił. Słowá iego te są: Jeśli ty wierzyß/ że Chrystus rownie ták dobrze w tobie iáko y w Maryey mießkáz tedy mie możeß rownie ták dobrze iáko y oná wspomoc. A kaśiczek niżey iáwnie on iad wężowski wylewa przećiwko niey/ pißąc tymi słowy: Nie będzieß potępion/ choćbyś nigdy Máryey żadney czći nie wyrządził: y owßem choćbyś y ná nie nigdy nie wspomniał. Widziß chrześćiáninie/ do czego ią Szátan przez Lutrá wiedzie? Ato do tego/ áby chrześćiánie żadney czći Pánnie Máryey nigdy nie czynili: áby ná nie nigdy nie wspominali. Aby sie ono wspák obrociło/ co tá Pánná Duchem świetym prorokowáłá: że ią mieli zwáć błogosłáwioną wßyscy narodowie/ y rodzáie ludzkie. A wżdy ießcze wołáią przećiwnicy/ że sie Luter nigdy wynißczyć nieku-śił chwały y pámiątki Máryey Pánny. List 676.

Lukaß w 1.

XV. Sektarze pozdrowienie P. Márycy odrzucáią.

¶ Gánią y w tym nas Kátholiki/ że náśláduiąc przykłádu Anielskiego y Elżbiety świetey/ tymiß słowy Pánne pozdrawiamy. Bo/ práwi pozdrawiáią te/ ktorey tu iuż ná świećie niemáß: y ktora iuż zdrowia tego ćielesnego (máiąc okwićie ono wieczne) od nich nie potrzebuie/ List 580. Alećby tym dowodem tákże spráwić mogli/ żebyśmy áni Páná Chrystusá pozdrawiáli/ áni chwalili: gdyż go tu iuż ná świećie widomie nie mamy: á gdyż on tákże chwały od nas nic nie potrzebuie/ máiąc one chwałe v Oycá przed wieki: Wßákże aby káżdy poznał zgodę tych Doktorow nowych: niech posłucha/ co o vżywániu Anielskiego pozdrowienia ieden Ewángelik przećiw tym náßym piße: Toć iest pozdrowienie/ mowi/ ktorym Troycá świeta Pánnę Máryą raczyłá pozdrowić: przetoż y my nie zbrániamy sie iey pozdrawiáć tymiż słowy. Oná śpiewa w swoim pieniu: weyźrzał ná niskość służebnice swoiey: á oto od tego czásu beda mię wysławiáć wßyscy narodowie. Jeślić sie te słowá pełnić máią/ tedyć záiśte muśą być ludzie ktorzy ią cześć y chwalić y wysławiáć máią. Elżbietá poczętá mowiąc: Błogosłáwionaś ty ktoraś vwierzyłá. Ták-

Spangeb: in postilla die Annūc.

Lukaß w 1.

że y oná nieświáśtá: Błogosławiony żywot ktory ciebie nosił. Ktoż ia teraz wystawiáć będzie? Żydowie/ Turcy/ Pogáni/ Hipokrytowie y fałszywi chrześćiáni (Lutrowie y Kálwiniſtowie) bez pochyby tego nie czynią: ále ia ráczey ſromocą y bluźnią. Przetoż to náß vrząd/ ktorzy Ewángelią PAná Chryſtuſowe wyznawamy. A ták przewrotnie czynią (ſłuchayćie Kálwinitowie) ktorzy dla zbytniey mądroſći y swiatoſći nie mogą zćierpieć/ áby to pozdrowienie ludzie mowili. Bo áczto nie ieſt modlitwá/ ále ieſt pozdrowienie/ ktorym Troycá świeta Márya pozdrowić chćiáłá. Gdyż ſie tedy to pozdrowienie Troycy świetey podobáło: á czemuż ſie nam podobáć nie ma? Toć Spángebergius/ proſto wbrew Kálwinowi y náſłádowcom iego. Łukaß w 11.

NOTA. Luter potępia Lutry y Kalwiſtity.

¶ Spieráią ſie że Pánná Márya nieſłubiłá byłá Pánu Bogu Pánieńſkiey czyſtoſći: ponieważ iuż mężowi poſłubiona byłá. ꝛć. Liſt 582. Ale my wolem wierzyć Ewángeliey y ſtárym Doktorom (á niżli tym opáczným Ewángelikom nowym) ktorzy to iáwnie twierdzą/ że Pánná Márya dziewictwo wieczne ſłubiłá: czego z iey ſłow własnych dowodzą. Jeden Auguſtyn świety ták piſße: Chryſtus pierwey niżli ſie począł/ Pánieńſtwo iuż Bogu poſłubione obrał/ z ktorego ſie národził. Co ſłowá Máryey Pánny pokázuią/ gdy ták do Aniołá rzekłá: Jákoż ſie to ſtánie: gdyż ia męża nie vznam? Czegoby záprawdę nie rzekłá: by byłá pierwey Pánieńſtwá Bogu nieſłubiłá. Ale iż tego Żydowſkie obyczáie ießcze nieznoſiły: poſłubiona ieſt mężowi ſprawiedliwemu: ktory nie miał iey gwałtownie odiąć/ ále ráczey przeciw gwałtownikom ſtrzedz tego/ co iuż oná byłá Bogu poſłubiłá. To Auguſtyn świety. Inßych Doktorow świádectwá opuſßczam dla krotkoſći. XVI. Pánná Márya Pánieńſtwo Bogu poſłubiłá. August: de ſancta Virgin: cap: 4. Łukaß w 1.

¶ Przydaymyß nákoniec te Ewángelickie prawdy/ niegodne odpowiedzi. XVII.

Kátholicy od Páná odſtąpiwßy/ do Mátki ſie iego obrocili/ y wßyſtkę cześć á doſtoyność iego ná nie włożyli: y wßyſtkę nádzieie ſwą w niey záłożyli. Liſt 63. 1.

Item: Kátolicy śmieli ná te Pánne włożyć tytuły nietylko ſámego Bogá nawyżßego/ ále też y tytuły własne Synά iey mitego/ y cześć iemu ſámemu własną. Liſt 580. 640. 2.

Item: Jezuitowie z Pánny Máryey Bogá vczynili. Liſt 663. 3.

Item: Błądzą owi/ ktorzy tego v Pánny proßą/ co oná ſpolnie z inßymi v Bogá ma. Liſt 582. A dla tego ſłußnie proſimy/ áby co ſámá ma nam v Bogá y Synά ſwego vproſiłá. 4.

Item: w Sálwe Reginá Kátholicy Pánne Márya Krolewna Niebieſka/ poſrzedniczką/ y zbáwieniem zową. Liſt 14. Znáć że Heretycy Sálwe Reginá nieumieią. Bo áczem gdzie indzie kośćioł Krolewna Niebieſka zowie y ſłußnie/ wßákże nie w Sálwe Reginá. Támże nie posrzedniczka ále rzecznicżka ią názywa/ á zbáwieniem nigdzie. 5.

Item: w Salwe Reginá Kátholicy/ wßyſtkie Páná Jezuſá Chryſtuſá doſtoyności y vrzędy/ z niego ie ſromotnie ztupiwßy/ ná Pánne włożyli: mniemáiąc żeby ią tym vczcili: Ano tym lżą ią/ y Chryſtuſá Páná ſproſnie podeptuią. Liſt 14. Tedyć ſie liſt ſam Pan Chryſtus/ ktory tytuł ſwoy świątoſći/ ktory mu Jan świety dáie/ Apoſtołom ſwym przypiſował: Gdy mowi: Wy ieſteście świątoſćią świátá A innych wiele. Weyźrzy chrześćiáninie w trzecią cześć kazánia ná dzień Wniebowźięcia Pánny Máryey/ Poſtylle náßey: á obaczyß iákie Tytuły tey naświetßey Pánnie Oycowie oni świeci ſtárzy dáią/ z ktorymi my wolimy wßyſtkie potwarzy y złorzeczeńſtwá cierpieć/ á niżli z Luterany chwały by nawietße odnieść. 6. Aug: de nupt: & concup: cap: 29.

O Mnichach.

Ale dziw iż Heretycy/ Apoſtatowie/ zbiegli Mniſßy/ ná ſtan Mniſki ſą y byli záwżdy nietáſkawi. Boby ſámi ſiebie iáwnie potępili/ gdyby te chwalili/ ktore opuścili. Ták Auguſtyn s. o iednym Heretyku Petylianie Donátyſćie piſße/ że złorzecznymi vſty gánił Klaſztory y I. Aug: cont: liter: Petil: lib: 3. capite 40.

Augustin Mniſki klaſtor poſtánowił.
w Pſálmie 132.

Mnichy/ y ſamemu Auguſtynowi miał zá złe/ że ten ſpoſob życia poſtánowił/ktory iuż ná on czás był bárzo zwyczáyny y náznáiomſzy po wſzyſtkiemu świátu. A ná drugim mieyſcu tenże Auguſtyn piſze: że Heretycy nie bez przyczyny śmieią ſie z imienia iedności (bo Mniſzy po grecku názwáni ſą od iedności) bo ſie odćieli od iedności. Przetoż im śmierdzi imie Mnichow: iż oni niechcą mieſzkáć z brácią ſpołem y w iedności/ ále náśláduiąc Donatá (Lutrá/ Kálwiná/ Serwetá) Chryſtuſá opuśćili. To Auguſtyn ś. Przetoć y Poſtylni Sektarze te kłamſtwá y potwarze kłáda ná Mniſkie ſtany.

Czemu heretycy nienawidzą mnichow.

II. Pierwſza prawdá.

¶ Sektarze (ten ſwoy własny tytuł Heretycy Mnichom dáią) odrzućiwſzy od ſiebie Oblubieńcá ktoremu ná Krzćie wiáre poślubili/ inſze ſobie Oblubieńce/ inſze Réguły/ inſze Miſtrze zmyślili. A temu obrzydziwſzy ſobie imie Oblubieńcá ſwego/ od ktorego ſámego chrześćiány ſie zwáć mieli/ Miſtrzow ſwoich imioná ſobie przywłaſzczyli. Jedni ſie zową od Benedyktá Benedyktámi/ od Bernatá Bernádyny/ od Auguſtyná Auguſtyny/ od Dominiká Dominikí. A ták odrzućiwſzy y náuke y Reguły y imie Chryſtuſowe/ wypádli odzbáwienia Chryſtuſowego: ktorego żadna miára mieć nie mogą / ále inſze imioná opuśćiwſzy/ do iednego Miſtrzá/ y iednego imienia iego przyſtáną. Liſt 11.

3.

4.

¶ Mniſzy w kośćiele Rzymſkim záprzawſzy ſie profeſsyey Jezuſá Chryſtuſá / y świętego imienia iego/ zową ſie Bernárdyny/ Benedyktámi/ Dominikámi / y inſzymi niezliczonymi przezwiſki. Liſt 258.

5.

Mniſzy nie Páná ſobie zá wodzá y Miſtrzá obráli/ ále śmiertelne ludźi: od ktorych ſie zowią Auguſtyny/ Dominikany. ꝛć. Nie mogą ći wſzyſcy rzec iż Páná náśláduią. Bo nie te ſobie drogę do żywotá wieczńego/ y nie ten ſpoſob żywotá obrali/ ktory Chryſtus wydał: ále ktory ludzie wedle zdánia ſwego / ná zelżywość iemu/ y ná złamánie przyśiegi ná Krzćie vczynioney/ wymyślili. Liſt 541.

6.

7.

8.

Opuśćić Oycá/ mátkę/ y zámknąć ſie w Klaſztorze/ ſą táine y iáwne wymyſły ludzkie/ w ſłowie Bożym nie roſkázáne: y owſzem ſłowu BOżemu przećiwne. Liſt 57.

9.

III. Summá tego/ co Sektarze Mnichom przypiſuią.

Teć ſą ſproſne á grube kłamſtwá y potwarzy/ ktorymi Poſtylni Sektarze ohydzić chcą świętę Mniſze ſtany. Żeby oni Chryſtá PÁná y náukę y Regułę y imie świętę iego odrzućić/ żeby ſie wiáry / profeſsyey y imienia Páná Jezuſowego záprzeć/ żeby nie Páná Chryſtuſá zá wodzá y Miſtrzá ſobie obráć / żeby nie Páná Jezuſá náśládowáć/ żeby nie te drogę do żywotá wieczńego/ y nie ten ſpoſob życia/ ktory Chryſtus wydał/ obráć ſobie mieli: ábo żeby oni świeći ludzie/ Antoni/ Benedykt/ Auguſtyn/ Bázylius/ Dominik y Fráńćiſzek/ y inſzy fundatorowie zakonnikow/ nie wedle rády y náuki Páná Chryſtuſowey/ ále wedle zdánia ſwego/ ná zelżywość iemu / y ná złamánie przyśiegi ná Krzćie vczynioney/ one ſpoſoby życia ſpiſáć y ſtánowić mieli. A náwet żeby mieſzkáć w Klaſztorze/ były wymyſły ludzkie ſłowu Bożemu przećiwne.

Summá tego/ co Sektarze Mnichom przypiſuią.

IIII. Przećiw pierwſzey wrorey y trzećiey prawdzie. Matheuſz w 19

¶ Bo ázaż ći Páná Jezuſá y náuke y imie iego świętę odrzucáią / ktorzy náśláduiąc wierney rády iego/ áby byli doſkonali/ ſprzedawáią wſzyſtko co mieli/ y rozdáią vbogim/ y Páná Chryſtuſá w vboſtwie/ w czyſtości y w poſłuſzeńſtwie náśláduią? Jzali ſie ći wiáry y profeſsyey y imienia PÁná Chryſtuſowego zápieráią/ ktorzy wierząc mocnie obietnicy Páná Chryſtuſowey (że káżdy ktory opuści dom/ álbo Brácią/ álbo Sioſtry/ álbo Oycá/ álbo Mátkę/ álbo Żonę/ álbo Syny/ álbo Role/ dla niego/ dla miłości iego / dla imienia iego / dla Ewángelyey záchowánia álbo przepowiedánia/ álbo dla krolеſtwá Bożego doſkápienia/ ten weźmie zá to ſtokroć wiecey ná tym świećie / y ná onym otrzyma żywot wieczny) opuſzczáią Oycá/ Mátkę/ Brácią/ Sioſtry/ y wſzyſtko co mieli ná świećie/ y ſámemu ſie Pánu Chryſtuſowi oddáią/ y ſámi ſie czyſzcą dla krolеſtwá niebieſkiego? Jzali ći nie Chryſtá Páná ſobie zá wodzá y Miſtrzá obieráią/ ktorzy y rády/ y náuki/ y przykłádu iego/ á zwłaſzczá pokory/ vboſtwá/ czyſtości y poſtuſzeńſtwá/ pilnie náśláduią? Jzali ći nie Páná Jezuſá náśláduią / ktorzy ſług y náśládowcow Páná Jezuſowych/ Antoniego/ Benedyktá/ Auguſtyná y innych podobnych náśláduią? gdyż

Mathеuſz w 19

Orzećiw piątey. Mátheuſz w 19. Marek w 10 Łukaſz w 18.

Orzećiw ſzoſtey.

orzećiw ſiodmey w 1. do Kor: 11.

y Páwet

y Páwel świety wiernych Pańskich nápomina/ áby byli násládowcámi iego/ ták iáko y on byt násládowcą Páná Chrystusowym. Kto tedy násládowcę Chrystusowego násláduie: ten pewnie Páná Chrystusá násláduie. Jzali nie te droge iáko tácnieyßą y pewnieyßą do żywotá wiecznego Pan Chrystus pokazał? Jzali tego sposobu życia nie zálecił/ ták słowem iáko y przykłádem swoim? A skądże inad Benedykt/ Augustyn/ Dominik y Fráńcißek świety wzięli swe Reguły/ iedno z Ewángeliey świetey/ iedno z rády á náuki Páná Chrystusowey? Nie ná zelżywość Páná Chrystusowe/ iáko Heretycy bluźnią/ ále ná cześć y ná chwałę Páná Chrystusowe: nie ná złamánie/ ále ná pilnieyße y doskonálße záchowánie przysięgi iemu ná Krzćie vczynioney. O czym ßyrzey w Kazániu ná dzień Fráńcißká świetego.

¶ Fałßuią rozmáicie pismo świete/ náciągáiąc go náprzeciw Mniskim stanom. Naprzod kiedy mowią: Słowo Boże káżdemu trwáć każe w powołániu tym/ ná ktore go Bog powołáć raczył. Przetoż opuścić Oycá/ Mátkę/ y zámknąć sie w Klaßtorze/ ią wymysły ludzkie słowu Bożemu przeciwne. List 57. Aleć ráczey ták powiedzieć mieli: Słowo Boże káżdemu każe trwáć w powołániu swoim: Leż Luter/ Bucer/ y inni Apostátowie á zbiegli Mnißy Lutrzescy nie wytrwáli w tym powołániu/ ná ktorym ie byt Bog powołáć raczył. Bo bywßy pierwey Mnichy/ y śluby czystości/ vboßtwá/ y posłußeństwá vczyniwßy/ ná zelżywość P. Chrystusowi y ná złamánie przysięgi iemu vczynioney/ z Klaßtorow do dworow/ z Kápice do łożnice zvciekáli. A ták iáwnie przeciw słowu Bożemu vczynili/ y máią potępienie/ że pierwßa wiárę wniwecz obrocili. Bo ieśli káżdy chrześćiánin winien iest trwáć w swoim powołániu: tedyć pewnie y Mnich winien mießkáć w Klaßtorze/ y trwáć w stanie swoim: iáko támże dokłáda Páwel ś. Jeśli/ práwi/ przywiązan do żony/ nie ßukayże rozwiązánia. A ieśli nie maß żony/ nie ßukayże żony. Co ieśli człowiek opuśćza Oycá y mátkę dla miłości żony: á cóż zá dziw że tákże opuści Oycá y mátkę dla miłości Bożey?

¶ Ale mowią iż to co Pan mowi: káżdy ktory opuści Oycá/ mátkę/ brácia/ siostry/ dla mnie/ dla imienia mego/ dla Ewángeliey/ y dla krolestwá Bożego/ nie rozumie sie o Mnißym stanie/ iáko wykretarze Jezuitowie w Postyllách swoich wykrecáią: ále o posłußeństwie słowu Bożemu y roskázániu iego. Opuściß Oycá/ mátkę/ żonę/ dzieci chociaż sie w Klaßtorze nie zámknieß/ gdy nie to co Oćiec/ mátká/ żoná/ co dzieci chce czyniß: ále to co Bog roskázuie/ y do czego cie słowo iego świete powołuwa. List 57. Osobliwi pismá świetego wykłádácze: izali też ono co Pan mowi: Opuści człowiek Oycá y mátkę swoie á przystánie do żony swoiey: ták wykłádáć beda: że to iest opuścić oycá y mátkę/ nie czynić co oćiec álbo mátká/ ále co żoná chce y każe? Czyli sie dla náuki/ dla rzemiosłá/ y dla kupiectwá/ dla służby ludzkiey/ dla żony/ oycá y mátkę prawdziwie opuścić godzi: á dla miłości Bożey y dla służby Bożey tegoż sie vczynić nie godzi? Przetoż my wolimy te słowá Páńskie ták rozumieć/ iáko ie wßystek kościoł y świeci Doktorowie y zakonnicy wßyscy rozumieli. Co y przykłádem swym iáśnie pokazáli/ opuściwßy wßystko sámą rzecz á/ á nie mysla tylko/ dla miłości Bożey.

¶ Smieli y to pisáć/ że v zakonnikow vstáwy mitego Bogá są lekkie/ á ludzkie wymysły y vstáwy á Reguły od ludzi zmyślone ták są ważne/ iż by też Oycá y mátkę robacy mieli zieść/ álbo by też w gnoiu rády sobie dáć nie mogąc leżeć mieli: kwoli iednák regułom swoim z klaßtorá nie wynidą/ á posługi y rátunku żadnego Oycu y mátce dáć niechcą. A ták przestępuią przykázánie Boże dla wymysłow swoich. List 58. Aleć y tu zwyklego kłamstwá y potwarzy vżywáią. Bo iáko do zakonow nikogo nie godzi sie przyiáć/ ktoryby miał Oycá ták vbogiego álbo potrzebnego/ żeby bez Synowskiey posługi żyć nie mogł: ták gdyby Oćiec ktorego zakonniká wpadł w táką potrzebę/ záwße sie godziło synowi choć zakonnikowi słußnym obyczáiem wspomoc Oycá swego.

¶ To też osobliwy á práwie Ewángelicki dowod: Wołá pismo: Jż niemáß żadnego imienia w ktorymby ludzie mieli być zbáwieni/ iedno to imie Jezus: przeto ż kto sie kolwiek inszym imieniem zowie/ iáko Fráńcißkanowie/ Augustynowie/

V.
Przeciw Osmey.

w 1. do Kor: w 7.
Przeciw dziewicy.

w 1. do Tym: 5.

w 1. do Kor: w 7.

VI.
Jáko Postylli Sektarze słowá Bońskie wywracáią/ o opuszczeniu Oycá y Mátki.

Mátthewß w 19.

VII.
10. Prawdá.
11. Prawdá.

VIII.
w Dzieiách w 4.
NOTA.

Dowod.

nie mogą być zbawieni / áliż inſze imiona opuściwſzy do iednego imienia przyſtáną. List 11. Ale ieſli ſie ták árgumentować godzi/ tedyć żaden chrześćiánin áni Ewángelik nie bedzie zbáwiony/ponieważ káżdy ma własne imie swoie ktorym ieſt názwány. Bo iednego zowią Piotrem/drugiego Páwłem/Janem álbo Stánisławem. Fałſzuią tedy Ewángelikowie słowá Boże: ktorych nie toć ieſt rozumienie żeby ſie żaden chrześćiánin nie miał zwáć inſzym imieniem / iedno od Jezuſá álbo od Chrystuſá: ále iż żaden nie może być zbáwion kto nie wierzy w imie Páná Chrystuſowe: przez ktorego ſámego táſke y zaſługe/zbáwienie mamy: iáko támże dokłáda piſmo swiete.

IX. w 1. do Kor: w 1.

¶ Tymże ſpoſobem pſuią y ono drugie mieyſce/ mowiąc: że Páwet ś. ſtrofował Korynthy/że ſie zwáli iedni Páwłowymi/drudzy Piotrowymi/drudzy Apollonowymi/od ſwych miſtrzow y náuczyćielow: przetoż y teraz gdyby zmartwychwſtał/ tárgnałby ſie ná ty Sektarze / iáko ná nieprzyiácioły Páná Chryſtuſowe/ y mowiłby im iáko y Korynthom: Jzaliż zá was Dominik/ Fráńciſzek vmárł? Jzaliście ſie w imie Fráńciſzká okrzćili? List 11. Aleć Páwet ś. tymi ſłowy nie ſtrofuie Mnichow/ ktorzy ácz rozne zwyczáie y vbiory máią: wſząkże wſzyſcy iednáko rozumieią/ iednáko wierzą/ mowią y vczą: Ale ſtrofuie Heretyki/ miedzy ktorymi záwſze rozerwánia/ záwſze ſwary/ záwſze niezgody płuią/ ktorzy przeto nie iednáko mowią/ wierzą y rozumieią/ iż roznych Miſtrzow náuki náśladuią: y z tądże ſie iedni Lutrámi/ drudzy Kálviniſtámi / drudzy Aryany zowią: álbo od innych ſpráwiedliwie ſą názwáni. O czym ſzyrzey w Kazániu o Heretykách w czwartey części.

Przeczytay tamto cále kápitułu/ á obaczyſz/ iż to Páwet ś. przećiwko tym mowi/ktorzy nie iednáko wierzą/ y vczą.

O Mſzey Swietey.

I: Kálvinitowie y Lutrowie ſą Mánicheuſzmi.

NOſtylni Kálviniſtowie/iáko inſze Kácerſkie błędy zá ſzczyre ſłowo Boże vdawáią: ták z Mánicheuſzámi nietylko wolny rozmyſł álbo dobrowolność ludziom odeymuią/ y potrzebę y ſkutek Krztu świętego wyniſzczáią/ y vżywánie obrázow Páńſkich odrzucáią: ále y iáwney / widocznéy a zwierzchniey ofiáry y Kápłáńſtwá w Nowym Teſtámencie przyznáć nie chcą: iedno ſáme modlitwy ktore ſą ofiáry duchowne. A przetoż iedyną ofiárę Nowego Teſtámentu/ ktorą Mſzą zowiemy/ ſrodze bluźnią/ zowiąc ią ſtráſzną brzydliwością / bałwanem Máſorſkim/ wymyſłem Dyabelſkim / chlebowym bálwochwálſtwem. ić.

II. P. Chryſtus ná wieczerzy ofiárował ćiáło y krew ſwoie. Łukaſz w 22. w 1. do Kor: 11. Łukaſz 22.

¶ Smieią mowić/że Pan Chryſtus nigdy Mſzey nie miewał. List 44. Że áni Melchiſedech áni Pan Chryſtus nigdy chlebá BOgu nie ofiárowáli. List 155. Chociaż iáſna rzecz ieſt z Ewángeliſtow świętych y z Páwłá ś. że Pan Chryſtus ná oſtátniey Wieczerzey dáwał ćiáło ſwoie zá wierne / y támał ie zá nie/pod oſobą chlebá: y wylewał kielich krwie ſwoiey świętey zá nie. To ieſt/ mowi/ ćiáło moie ktore zá was dáie: ktore zá was tamie: Ten kielich (ieſt) Nowy Teſtáment we krwi moiey/ktory (kielich) zá was wylewam: iáko iáſnie w Greckim terćie ſtoi. A coż inſzego ieſt dawáć Bogu Oycu ćiáło ſwe zá wierne ſwoie / y wylewáć kielich krwie ſwoiey zá nie: iedno ćiáło y krew ſwoie zá nie Bogu ofiárowáć? Co też y Doktorowie wſzyſcy iáwnie wyznawáią. Cypryan świety mowi/że Pan Chryſtus ná oſtátniey Wieczerzy też iſtą ofiárę Bogu Oycu ofiárował / ktorą Melchiſedech pierwey ofiárował: zwłaſzczá chleb y wino: to ieſt ćiáło y krew ſwoie (pod oſobą chlebá y winá) Vprzedziłá/prawi/ w Melchiſedechu figurá ofiáry Chryſtuſowey: ktorą Pan wypełniáiąc/chleb y kielich ofiárował/y prawdę figurowánego obrázu wypełnił. A wżdy táki ieſt niewſtyd przećiwnikow/że ták iáſne ſłowá tego świętego Doktorá wywrocić vśiłuią/ powiedáiąc / że Cypryan wypełnienie tey ofiáry Melchiſedechowey nie ná Wieczerzy/ále ná Krzyżu vkázuie. Jákoby Pan Chryſtus ná Krzyżu á nie ná Wieczerzy chleb y kielich ofiárował. Hieronim ś. to częſto powtárzą/ że y Melchiſedech w figurze Páná Chryſtuſowey chleb y wino ofiárował: y Pan Chryſtus ná oſtátniey Wieczerzy ſpełnił tę figurę / ofiáruiąc ćiáło y

Cyprian: ad Cęcilium.

Hieron: epiſt: 17. ad Marcellam. Epiſt: 126. ad Euagrium. In Matth: ca: 26.

krew

krew swoie pod osoba chleba. Augustyn także swiety: Ono (mowi) co Melchisedech Bogu ofiarował/iuż teraz po wszytkim świecie ofiaruia w kościele Chrystusowym. Chryzostom ś. także: Gdy prawi/ Pan Chrystus ofiáre (Starego Zakonu w ofiare Nowego) odmieniał: tedy miásto bicia bydłá/ sam siebie ofiárować roskazał. Opuszczam Grzegorzá Niseńskiego/ Ambrozego swietego/ Arnobiusá/ Euzebiusá Emissená/ Theophiláktá/ Oekumeniusá/ y inszych/ ktorzy toż wyznawáia. Z ktorych káżdy iest godnieyszy wiáry/ á nizli tysiąc Lutrow álbo Kalwinow.

August: lib: 83. quęst: quęstio: 41. Christ: in 1. ad Corint: cap 10.

¶ Tákaż y to prawdá ktora nápisáli: że Doktorowie swieci nie wiedza nic o ofierze Mszárskiey. List 156. Item: Oycowie swieci álbo Doktorowie przez ofiáre ktorey wzmiánke czynia/ nie rozumieia Mszey Rzymskiey/ á także przez ofiárowánie chlebá y winá/ nie rozumieia ofiáry iákiey chlebowey zá żywe y vmárłe/ iáko Jezuitowie zmyśláia: ále Wieczerzą nászego Páná/ y rozdawánie ná niey chlebá y winá. List 156. Ale niech słuchaią niewstydliwi ludzie/ naprzod Ireneusá Biskupá y Męczennikà swietego: ktory był wnet po czásiech Apostolskich: ktory pisze: Iż te nowa ofiáre Nowego Testámentu/ ktorey Pan náuczył Apostołow swoich ná ostátniey Wieczerzy/ kościoł wziąwszy od Apostołow/ ofiáruie BOgu (Bogu mowi/ nie ludziom pożywáiącym) po wszystkiemu świátu. Niech słuchaią y Augustyná świetego/ ktory mowi: że kościoł chrześciáński od Apostolskich czásow/ przez succesyie Biskupow napewnieyszę/ trwa áż do czásow nászych y potym: y ofiáruie Bogu (Bogu mowi/ nie ludziom) w ciele Páná Chrystusowym ofiáre chwały. A ná drugim mieyscu: Miásto onych wszystkich ofiar Starego Zakonu/ teraz ciáło iego ofiáruią (Bogu) y wiernym pożywáiącym rozdawáią. Ná zásie: Chrześciáni obchodzą pámiątkę oney ofiáry (ná Krzyżu) sprawioney/ świętym ofiárowániem/ y pożywániem ciáłá y krwie Páná Chrystusowey. Nieszczę: W Melchisedechu naprzod vkazáłá sie ofiárá ktora teraz chrześciáni ofiáruią Bogu po wszystkim świecie. Niech słuchaią ieszcze tegoż Augustyná mowiącego o Mszách zá vmárłe: Nie iest rzecz wątpliwa/ że ofiára zbáwienna (Mszey świetey) vmárli bywáią wspomożeni: kiedy zá nie ofiárá pośrzednikà (Msza świeta) bywa ofiárowána. Tenże świadczy/ że y zá mátkę iego zmárłą/ pierwey niż ciáło iey do grobu było włożone/ ofiárowano ofiáre nászego odkupienia. Niech słuchaią Cyryllá Jerozolimskiego: ktory opisuiąc porządek Liturgiey/ to iest Mszey/ iáką byłá zá czásu iego przed iedennaśćie set lat/ mowi: Modlimy sie zá wszystkie vmárłe/ wiedząc iż wielka iest duszom pomoc/ zá ktorych ofiáruią prosbę oney świetey á strásznej ofiáry/ ktora ná ołtarzu iest położona. Niech słuchaią náwet świetego Izydorá mowiącego: Ofiáre ktorą chrześciáni Bogu ofiáruią/ Chrystus naprzod postánowił/ kiedy zálecił Apostołom ciáło y krew swoie. Te ofiáre chrześcianom spráwować roskazał/ zostáwiwszy y dokończywszy ofiar Żydowskich.

Athanas: in orat: p defunct: a Damasceno citata. Augu: Enchirid. cap: 110. Cyril: Cathech. Mystag: 5.

¶ Czwarta prawdá: Stárzy Doktorowie nigdy tey spráwy vżywánia wieczerzey Páńskiey nie zwáli ofiára vbłágálna: czego nigdy z ich kśiąg przeciwnicy nie pokażą. List 616. Prawdá że tákiego vżywánia wieczerzey iákie oni máią/ nie zwáli ofiára vbłágálna. Bo go nigdy nie ználi. Ale ofiárowánie Chrystusá Jezusá we mszey świetey ták zowią. Naprzod Athánásius ś. ktory ofiárowánie nie krwáwey ofiáry (to iest ciáłá y krwie Páńskiey ná ołtarzu) zowie vbłágánim. Wiec Augustyn ś. ktory pisze/ że ofiárá ołtarzna zá nie bárzo złe vmárłe ofiárowána/ iest vbłágánim. K temu Cyrillus ś. ofiáre ołtarzna zowie ofiára vbłágálna/ y przydáie: że my modląc sie zá vmárłe/ Chrystusá zá grzechy násze zábitego ofiáruiemy/ á byśmy y onym tego ktory iest nataskáwszym/ vbłágánim y miłosciwym vczynili. A innych wiele doktorow świetych toż twierdzi.

¶ Piąta prawdá: Doktorowie swieci ono mieysce v Máláchiaszá (iż ná káżdym mieyscu ofiáruią imieniowi memu ofiáre czystą) nie rozumieią o Mszey Rzymskiey dzisieyszey: iáko postylni mistrzowie náuczaią. List 562. A my przeciw temu pokażemy/ że to mieysce Máláchiaszowe Doktorowie swieci rozumieią o Mszey to iest o ofiárowániu Bogu ciáłá y krwie páńskiey pod osobą chlebá. Naprzod Ireneus iáśnie mowi/ że o tey nowey ofierze nowego testámentu ktorą P. Chrystus

Máláchiasz w 1. Irenlib: 4. ca: 32.

vstáwił na ostátniey wieczerzy/ poswięciwszy chleb y wino w ciało y krew swoie/ y ktora kościoł wziąwszy od Apostołow/ofiáruie Bogu po wszystkiemu świátu: o tey/ práwi/ Málachiasz mowi: że teraz w chrześciáństwie ná káżdym mieyscu ofiáruią Bogu ofiáre czysta. Drugi świádek niechay bedzie także dawny Justinus Męczennik swiety: ktory to mieysce Málachiaszowe wykładaiąc mowi: że tá ofiará ktora P. Chrystus swym imieniem ofiárować kazał/ to iest (iáko samie wykłáda) w Sákrámencie chlebá y kielichá/ ktora ná káżdym mieyscu chrześciáni ofiáruią/ świadczy Pan Bog/ iże mu iest wdzięczna: á wáße lepak ofiáry Zydowskie odrzuca tymi słowy: Nie przyime ofiar z reku wászych. Ieszcze iáśniey dokłada: że PAN Bog ú Málachiasza mowi o ofiárach/ ktore my z Pogáńczyká chrześciáni iemu (Bogu) wszędy ofiáruiemy: to iest/ o chlebie Sákrámentu/ y o kielichu także Sákrámentu/ kiedy mowi: że od nas imie iego iest vwielbione/ á od was (Zydow) zelżone: Trzeći świádek iest Augustyn ś. ktory to mieysce Málachiaszowe także o tey ofierze ołtarzney wykłáda. Bo przywiodszy te Málachiaszowe słowá: Nie mam woley do was/ ofiáry nie przyime z rąk wászych: Oto (mowi) ofiárá według porządku Aaronowego/ (ktora vstáć miáłá) A ná káżdym mieyscu ofiáruią imieniowi memu ofiáre czysta: Oto (práwi) ofiárá według porządku Melchisedechowego (to iest/ pod osobą chlebá y winá) Także Hieronim swiety y Euzebius Cesarienſis/ to mieysce wykłádáią: y Damáscenus poświadcza tymi słowy: Ták iest mowi/ ofiárá czysta/ y niekrwáwa/ o ktorey Pan mowi przez Málachiaszá Proroká/ że mu ią ofiáruią od słońcá wschodu áż do zachodu/ zwłaszczá ciáło y krew Páná Chrystusowa.

Iustin: in Dial: cum Tryphone.

August: cõt: Faustũ Manich. lib: 20. cap: 18.

Damasc: de Orthodoxa fide lib: cap: 14.

V I.
Original Mszey swietey.

¶ Szosta Prawdá. Jezuitowie nie mogąc Mszey swoiey Originału od vstáwce Chrystusa Páná dowieść/ od Piotrá gi y od Jakubá świetego Original biorą. List 154. Weyrzyy kto chce w Kazánie ná Wielki Czwartek/ á obaczy prawdę. Bo tám o Pietrze y Jákubie żadney zmiánki nie máß: tylko sie to wywodzi/ że Pan Chrystus ná ostátniey Wieczerzy vstáwił te ofiáre mszey ś ná pámiątke swoie.

V II.
Dawność Mszey swietey.

¶ Siodma prawdá á ráczey bluźnierstwo: Skoro sie nowy Chrystus w Rzymie z chleba vrodzi/ wnet sie też nowa ofiárá (z wynisczeniem oney iedyney á wieczney ofiáry) otworzyłá y odkryłá. List 304. Ales ty iuż słyßał/ czytelniku wierny/ że ta nowa ofiárá Nowego Testámentu nie w Rzymie/ ále w Jeruzalem ná ostátniey Wieczerzy od Páná Chrystusá iest vstáwiona/ iáko iáśnie Ireneus świadczy. Nowßem iako Prorocy prorokowáli/ figury rozmáite znáczyły/ Apostołowie przepowiedáli: y wßyscy chrześćiánie z Doktorámi swymi wßech narodow/ po wßytkiem świecie/ wßelkich czásow/ przyieli/ wierzyli/ y krwią swą pieczętowáli.

V III.
Msza kiedy nástała.

¶ Osma prawdá: Msza w kilká set lat po Apostolech iatána po stuczkách od wiela Papiezow bedąc/ nastałá. List 545. Aleć sámi przeciwnicy iáśnie wyznawáią/ List 61/ że Msza zowiemy nie owe Introity/ modlitwy/ śpiewánia/ Ewángelyi y Epistoł czytánia/ Credá Apostolskiego wyznawánia: y inne Ceremonie/ ktore rozmych czásow do Mszey sá przydáne: Ale Msza zowiemy właśnie ofiáre ciáłá y krwie Páńskiey pod osobą chlebá y winá/ BOgu vczyniona: ktora należy w poświácániu/ ofiárowániu y pożywániu świetego Sakrámentu. A tá nie od kogo inßego/ iedno od sámego Chrystusá Páná ná ostátniey Wieczerzy iest vstáwiona.

IX.

¶ Dziewiata prawdá: Zá Stánisłáwá świetego nie bytá táka Msza/ iáka dziś iest w Papiestwie. List 616.

X.
Zá Stánisłáwá ś. o Bernatá S. Msza takaż była iáko dziś iest w kościele Rzymskim.
Bern: in serm: de purificat.
Ołtarz do ofiáry.

¶ Czego podpieráią táka druga prawda: Nie ofiárowano zá Bernatá świetego ciáłá Páná Chrystusowego Bogu Oycu dla odpuszczenia grzechow: ále ludziom żywym ku zbáwieniu ciáłá y duße ich. A ieślić zá Bernatá świetego nie było tákiey ofiáry/ daleko wiecey zá Stánisłáwá świetego/ ktory ßeścdziesiąt lat y dáley był przed Bernatem. List 616. Ale dziwna rzecz/ iáko śmieli ći ludzie Bernatá świetego czynić świádkiem mátáctwá swoiego. Gdyż owßem w tymie Kazániu tenże Autor mowi: A my bráćia gdy przed ołtarzem stániemy/ ábyśmy Syna Bożego ofiárowáli Pánu Bogu. Oto słyßyß do ofiáry ołtarz/ ktorego Kálwinistowie nie máią. Słyßyß/ że Kápłani v ołtarza Syna Bożego w świetym Sákrámencie/

Bogu (á nie ludziom żywym) ofiáruia. A támże niżey mowi: Że ten ktorego Maryá w kościele ofiárowáłá/ ktorego Symeon przyiął / ktorego my (Kápłani) w rękách poświecáiąc / przed Bogiem podnosimy (oto maß nietylko ofiárowánie/ ále y podniesienie Sákrámentu świętego / áby od ludzi chrześciáńskich był czćia Bostka czćiony/ co sie we Mßy czásu Elewácyey od wiernych chrześćian dzieie) błogosłáwiemy/ pożywamy/ y wam ku pożywániu podawamy / ten nas sądzić będzie. A ták mowny mu w sercu gdy go piástuiemy/ Pánie do ćiebie po śmierći przyidźiemy. ić. Co wßystko iest przećiwko Postylnym Sektarzom / ktorzy nie wierzą/ żeby Kápłani pod osobą chlebá w Sákrámencie / Chrystusá prawdźiwie piástowáli/ y w rękách nośili/ y Bogu ofiárowáli.

Kápłani Syná Bożego Bogu ofiáruią.

¶ Bo co oni z tegoż Autorá przywodzą one słowá: (Brácia namileyßy / tákowymi nam (Kápłanom) potrzebá być/ gdy ćiáło Páńskie poświacamy/ gdy poświecone pożywáiąc ofiáruiemy/ gdy wam toż ćiáło ku zbáwieniu ćiáłá y duße podawamy. Tákimi też y wam być potrzebá/ gdy świety Sákrament bierzećie z rękú náßych) Z tad nigdy nie dowiodą/ żeby zá Bernatá świętego ćiáłá Páná Chrystusowego Bogu Oycu nie ofiárowano: álbo żeby ćiáło Páńskie nie ináczey miało być ofiárowáne/ iedno gdy pożywáne álbo ku pożywániu rozdawáne wiernym bywa. Bo tym względem nie Bogu ále ludziom ofiárowáne y podawáne bywa. A ten Autor iáśnie mowi/ Iż Kápłani Syná Bożego v ołtarzá pierwey Bogu ofiáruią/ y przed Bogiem podnoßą. A choć mowi/ że ćiáło Páńskie poświecone pożywáiąc ofiáruiemy: toć nie przeto mowi/ żeby tá ofiárá w sámym pożywániu należałá: ale iż ofiárá zupełna/ iáko bez poświecenia ták też y bez pożywánia być nie może. Co też mowi/ Iż nie sam Kápłan ofiáruie/ nie sam poświáca / ále zebránie wßystko/ ktore w ten czás stoi z nim poświáca y ofiáruie: Toć nie tym względem mowi / żeby kto inßy oprocz Kápłanow miał moc poświecánia y ofiárowánia ćiáłá Páńskiego przy ołtarzu: ále iż Kápłan będąc sługą kościelnym/ nośi ná sobie osobę kościołá wßystkiego: á iż też inßy wierni przy oney ofierze świętey/ ofiáruią pospołu z Kápłanem Pánu Bogu ofiáry duchowne wiáry/ modlitew y nabożeństwá: iáko támże ten Autor dokłáda. A ták z tegoż mieyscá/ inßych nie ßukáiąc/ okazało sie przećiw wymyślom Sákrámentárskim/ że zá Bernatá świętego tákże iáko y teraz ofiárowáli Kápłani przy ołtarzu pod osobą chlebá y winá/ ćiáło y krew Páná Chrystusowe/ to iest/ sámego Chrystusá Páná/ Bogu Oycu. Nowßem iákośmy wyżßey pokazáli/ nietylko zá Bernatá y Stánisłáwá świętego przed piąćia set lat/ ále y zá Augustyná świętego przededwunaśćie set lat/ y zá Cypryaná y Ireneußá świętego przed ćternaśćie set lát/ y od sámych czásow Apostolskich ćiáło Páná Chrystusowe/ według vstáwy ie°/ ná ołtarzach ofiárowano záwße w kościele Pánu Bogu.

XI. Sektarze słowká łápáią na ofukánie prostych.

NOTA.

O Obrázićch.

I. Kálwinitowie są Antychrystowie.

Kálwinitowie Postylni z Żydy/ z Turki/ z Julianem Apostáta/ y z Mánicheußmi/ y ze wßytkim Piekłem sprzysiegli sie naprzećiw Pánu Chrystusowi y obrázom iego/ y innych świętych iego: wznawiáiąc ſtáre ono Kácerstwo obrázokáżcow/ przed ośmia set lat potępione y wniwecz obrocone. Bo bluźniąc obrázy Páná Chrystusowe/ y bálwany ie názywáiąc/ bluźnia sámego Chrystusá/ y fałßywym go Bogiem czynią. Abowiem bálwan iest obraz Bogá fałßywego/ ktory nie iest Bogiem. A lżąc obrázy Páná Chrystusowe/ lża y sámego Chrystusá/ ktorego iest obraz. Bo iáko poczćiwość ták y żelżywość obrázowi vczyniona/ ściąga sie ná tego ktorego iest obraz. Co y sámi ná iednym mieyscu zeznawáią / potępiáiąc sie sámi sądem swoim: Gdy ták npisáli: Jáko gdyby kto listy Krolewskie zdrápał y podeptał/ chociażby po Krolu nie deptał: wßákoż iednák iż tá żelżywość ściąga sie ná Krolá / ktory ná nim opisał Mándat swoy: winien sie ostáwa náruszenia Máiestatu Krolewskiego y obrażenia. List 168 Tákżeć y my mowimy: że kto obrázy Páná Chrystusowe sromoći/ pali álbo tłucze/ w 1. do Kor: w 8.

chocia

chocia po ſamym Chryſtuſie nie depce : wſzakże iż ta zelywość ſciąga ſię na Chryſtuſá/ktorego on obraz známienuie: przetoż ſie eſtáwa winien zgwałcenia y obrá-
I. zenia Boſkiego Máieſtatu.

¶ Ji prawdy po ſobie nie máią/wiec zwyklymi kłamſtwy nárabiáią: piſac: Jż
II. ći ktorzy do kośćiołá Bożego obrázy ryte y málowáne wprowádzili/te przyczyne iákoby potrzebna y poważna ſpráwy ſwey dawáią/ żeby miały być żywymi kſztałty Bogá niewidziánego. Liſt 66. Kto to kiedy ſłychał álbo czytał?

¶ Tákaß ieſt y oná druga prawdá: Rzymianie opuściwßy ſtworzyćielá/ vdáli
III. ſie zá ſtworzeniem/ obracaiąc te chwałe ktora ſtworzyćielowi żywemu należy/ ná nieme martwe/ kámienne y drewniáne bałwany. Liſt 47. O czym czytay w tytule o Bálwochwálſtwie/ y w Kazániu o Obráźiech w Poſtylli náßey.

¶ Trzećia prawdá: Rzymſcy Doktorowie vrzad ſwoy Káznodzieyſki/ná obrá-
IIII. zy nieme wrzućili. Liſt 67.

¶ Czwarta prawdá: Woleliby Kátholikowie/áby ſłowo miłego Bogá prawdziwe wynißczone/ záđeptáne/y zágrzebione było: á niżliby obrázy ich w naymnieyßey rzeczy nárußone być miały/ y nie tákby płákáli Chryſtuſá vmęczonego y zábitego/ iáko iedynego bałwaná ſpalonego. Liſt 609. O niewſtydzie ſproſny: ktory od
V. prawdziwego Sędziego żywych y vmárłych ſzodze á ſprawiedliwie ſądzony będzieß: gdyż o ſercách ludzkich niepráwiedliwie y kłamliwie ſędzić moc ſobie przećiwko táſnemu piſmu Bożemu bierzeß.

¶ Piata prawdá: Jeden kwiatek lepiey nas wyćwiczyć może / o wßechmocnoſći á opátrznoſći Bożey y dobroći iego/ á niżli ſto obrázow rytych y malowánych.
VI. Liſt 67. Jtem: Mrowká iedna álbo komor człowieká wiecey y rychley náuczy/ niżli obraz złotem ozdobiony. Liſt 611. Owßem ieden obraz P. Chryſtuſá ná Krzyżu wiſzącego/ wiecey káżdego y naproſtßego człowieká náuczyć może/ nietylko o wßechmocnoſći/opátrznoſći/o dobroći y o miłoſierdziu Bożym/ ále y o ſprawiedliwoſći iego/y o gniewie náprzećiw grzechowi/ á niżli wßyſtkie rzeczy ſtworzone.

¶ Szoſta prawdá: Kátholicy w obráźiech álbo rádniey w bałwániech/ wßyſtkę ſumme chwały Bożey y nábożeńſtwá chrześćiáńſkiego ſkutek záłożyli. Liſt 606.
VII. Xrudo ſercá. Gdyż v żadnego Kátholiká tego nie czytáia.

¶ Siodma prawdá: Ná Concilium Niceńſkim wtorym zákazano obrázy chwalić/ ábo iakoſkolwiek cześć/ przyodziewáć ie/ ábo im świeczki ſtáwiáć/ kadzić/
VIII. álbo przed nimi klękáć y czapkę zeymowáć. Liſt 610. Przećiwna rzecz wßyſtkę maß támże.

¶ Oſma prawdá: Stárzy Kátholicy obrázow żadnych nie vżywáli/ iedno tyl-
IX. ko heretycy. Liſt 608. Aleć ſámi przećiw temu indzie nápiſali/ że tudzież po Apoſtolſkich cżáſiech obrázy v chrześćiánow náſtáły. Słowá ich ſą właſne: Száran chrześćiány bárzo rychło po Apoſtolech od ßczerey znáiomoſći y chwały Bożey v-
Kálwinitowie pißa ſámi przećiw ſobie.

wiodł do chwalenia/ ſłużenia/ wierzenia/ dufánia/ wzywánia/ ofiar czynienia/ dniow świecenia/obrázow ſtáwiánia/kośćiołow/káplic/ołtarzy budowánia/y koſći cáłowánia/rozmáitym świetym y ich obrázom. W przemo: trzećiey cześći. A z-

¶ Dziewiata prawdá: Obrázy dopiero zá Grzegorzá pierwßego poczęły mieyſce
X. w kośćielech ná zachod ſłońcá otrzymawáć. Liſt 609. Jtem/ że Grzegorz pierwßy obrázy pochwalił y do kośćiołá wprowádził. Liſt 610. Aleſmy my w Poſtylli pokázali/ że obrázow vżywánie záczęło ſie od cżáſow Apoſtolſkich. Bo y Pan Chry-
Obrázow vżywánie iako dawno w kośćiele chrześćiáńſkim.

ſtus obraz twarzy ſwoiey poſłał Abágárowi krolowi/ y oná niewiáſtá od krwotoku vzdrowiona/ná znák wdzięczności obraz Páná Chryſtuſow miedziány poſtáwiłá: ktory tęż Pan Bog cudámi potwierdził. X Nikodym miał obraz męki páńſkiey/ktory potym od żydow zgwałcony/ wielkość krwie wypuścił/ iáko Athánáſi-
Lib: depaſsione imaginis crucif.

us świadczy. X swiety Silweſter vkázał Conſtántynowi Cesárzowi obrázy Piotra y Páwłá świetego. X tenże Conſtántin ná wiárę chrześćiáńſką náwrocony/ koDamaſus in vita Siluestri.

ścioły ktore budował/obrázámi zdobił. Bo iáko Damaſus świadczy/ w iednym kośćiele dał vlać śrebrnego Páná Jezuſá ná ſtołku ſiedzącego y dwánaśćie Apoſtołow około niego: y cżtyrech Aniołow. A ná krzćilnicy báránká ze złotá naczyſtße-

go/á po-

go/ á podle niego Janá swietego Krzćiciela ze śrebrá/trzymáiacego ten tytuł nápiſány: Oto báránek Boży/ ktory gładzi grzechy świátá. A ná ćiele Piotrá świetego Krzyż złoty / y drugi w kośćiele Páwłá swietego. Leż Konſtántyn Ceſarz żył trzyſtá lat przed Grzegorzem świetym. Nádto Athánázius/ Bázilius/ Gregorius Niſſenus/ Páulinus y Prudentius świadczą/że obrázy Páná Chryſtuſowe y świetych iego/ przedewánaśćie ſet lat były w kośćielech chrześćiáńſkich. Fałß tedy ieſt/żeby ſie dopiero zá Grzegorzá záczynáć poczęło obrázow vżywánie. A temu á ono gdzie/ coſmy dopiero przywiedli z ich Przemowy?

Vide Dialog: Alani Copi.

¶ Hiſtorye o obrázie Abágárowym/y o obrázie ktory Pánu Chryſtuſowi poſtáwiłá oná niewiaſtá od krwáwey niemocy vzdrowiona / Poſtylnicy bez żadnego wſtydu/ plotkámi y báśniámi zowią: y nie chcą temu wierzyć / żeby Lukaß świety obrázy Pánny Máryey y Páwłá świetego málował. Liſt 610. A fráßkámi to zowią/co Hiſtorykowie kośćielni o obrázie Páná Chryſtuſowym/przez Julianá niezbożniká zrzuconym/nápiſáli. Liſt 612. Leż o obrázie Abágárowym nietylko Nicephorus/ ále y Ewágrius w kośćielney Hiſtoryey/ y Dámáſcenus / y Concilium ſiodme powßechne świadczą. A o obrázie od oney niewiáſty poſtáwionym Euzebius/ Socrates/ Sozomenus y Nicephorus w kośćielney Hiſtoryey/y Theophiláctus. O Lukaßu tákie świetym/że obrázy Pánny Máryey málował/ Nicephorus y Metáphráſtes y Euzebius/y przed tyſiącem lat Theodorus Lektor: ktorym ſłußniey wierzyć / á niżli vpornym kácerzom: bez wſtydu iáſnym Hiſtoriam nie wierzącym.

XI. Sekta rze przą ſie iáſnych rzeczy.

¶ Przywodzą zá ſobą Poſtylni Sektarze nieſprawiedliwy Dekret Concilium kácerſkiego Konſtántynopolſkiego/ ná ktorym obrázy odrzucone były. Liſt 609. A tego nędznicy nie bacżą/ że to Concilium od niezbożnego Ceſárzá zgromádzone/ y przez ſiodme powßechne Concilium Niceńſkie od trzech ſet y piáćidźieſiąt Biſkupow wniweż obrocone/ v wiernych chrześćiánow/ iáko y Aryańſkie y inne kácerſkie Concilia/ żadney wagi nie ma. Bo ná to Concilium/ áni Alexándryńſki/ áni Antyochieńſki / áni Jerozolimſki Pátryárchá nie pozwolił: áni Papież Rzymſki/ ktory ſam moc ma zgromádzáć y potwierdzáć Concilia / áni ſam był ná nim/ áni tego poſtał/ áni go pochwalił: A owßem ie zárázem potepił. Nákoniec/ ieſli ſie to Concilium Ewángelikom ták bárzo podoba: á czemuż go ná wßytkim nie przyimuią? Bo ná tymże Concilium każą świetych wzywáć/ y chwalić ciáło Páńſkie w świetym Sákrámencie: czego Kálviniſtowie nie czynią: y owßem ono Concilium przeklina te wßyſtkie/ ktorzy świetych wzywáć nie chcą álbo zákázuią. A ták wedle dekretu tego Concilium/przeklęci Heretycy ſą Lutrowie y Kálviniſtowie/ prze to ſámo/że świetych o przyczyny wzywáć zákázuią.

XII. Kácerze kácerſkim Concilium świadczą.

Toż Concilium potepiło kácerze dźiśieyße.

¶ Nádto godzi ſie obaczyć/ że wßyſcy ktorzy z obrázy Páná Chryſtuſowemi y świetych iego woyne wiedli/tedy ábo heretykámi byli: iáko Mánicheußowie/ Eutychianowie/ Monothelitowie: ábo Apoſtatámi/ ktorzy ſie záprzeli wiáry chrześćiáńſkiey/iáko Julianus: ábo Czárnoksiężnikámi y niezbożnemi ludźmi/iáko Leo trzeći/Conſtántyn piąty/y Leo czwarty Ceſárze. Bo Leo trzeći oprocz tego że był Aryanem/iáko Plátiná świadczy/dla ſwey niezbożności/od ſámychże Grekow názwan ieſt Iconomachos y Theomachos: to ieſt/ktory nietylko z obrázy/ ále y z ſámym Bogiem walczył: y gwoli niektorym żydom/ ktorzy mu obiecowáli Ceſárſtwo y ſto lat żywotá/obrázy woiował/y wiele chrześćiáńſkich ludzi dla obrázow czćenia/zámordował. A Syn ieo Conſtántyn piąty/przezwiſkiem Copronimus/że gdy go krzczono/wodę Krztu ś. náżądził: co też był znák pewny (iáko Germánus Pátryárchá ś. przepowiedział) że on rzeczy świete ſplugáwić miał: iáko Zonoras/Cedrenus/ y Swidas/Hiſtorykowie Greccy świadczą: ten był zwykł dziatki zábijáć/y w nocy dyablom ofiárowáć: y kilká tyſięcy chrześćiánow/á zwłaßczá mnichow/dla czći świetych obrázow pobić dał: Nákoniec ſtráßna niemoc od Bogá ſkárány/gdy miał vmieráć/tedy wołał że ießcze zá żywotá był podány do ognia piekielnego/dla Máryey Bogá rodzice/ ktorą ſrodze bluźnił. A tenći był ktory to Conſtántinopolſkie Concilium wyżßey námienione/przećiw obrázom zebrał: ktore ieſli Ewángeli-

XIII. Obrazokáżcy wßyſcy niezbożni ludzie byli.

Platin: in vita Greg: 3.

Zonar: in vita Leonis.

NOTA.

kowie

Cedrenus.

Zonaras in vita Irenes.

XIIII.
Grekowie záwße trzymáli obrázy.

Paulus Diacon: in vita Leonis.

XV.
Pisma gwałtowne nie ſtáią ſie. w 2. Moyż: w 20. Do Rzym: w 1. Jan w 1. Kap: 5. w 1. do Theſſ: 1. w Dzieiach 17.

XVI.
Exdiaſt w 40. O obráziech Troyce przenáświętßey.

kowie przyimuią/tedy Dekretem iego ſą heretykami. Leo czwarty/tego Lepat ſialeńſtwá náſládowcá/y krotko y nießcześliwie żył. Bo iż ſie bárzo kochał w pertach y w kárbunkułach/złupił kośćioł świetey Zophiey: y z pereł krore tám był pobrał/dał ſobie vczynić bárzo piękna korone: ktora gdy nosił/głowá iego od złych kroſt y kárbunkułow wrzodow ták ſie wnet nádętá/ że wnet potym vmárł. A Conſtántin ßoſty niezbożny/ mátke ſwa Irene/mądrą á bogoboyną pánią/ ktora przez kilkádzieśiát lat Cesárſtwo z podziwieniem wßytkich chwalebnie rzadziłá/wypędziwßy/potym ſam ſprawiedliwym ſądem Bożym/z Cesárſtwá złożony y oślepiony był.

¶ Smieli y to piſáć Poſtylnicy/że ſie przeto ſtáło Schiſmá ábo oderwánie Grekow od Rzymſkiego kośćiołá: iż Grekowie niechćieli żadna miára zezwolić ná obrázy/ktorych zá Apoſtołow y zá przodkow ich nie było. Liſt 609. Jákoby wßyſcy Grekowie mieli być w tym błędzie. Ależ y to ieſt wielkie mátáctwo. Bo przed Leonem trzećim/ ktory z namowy żydowſkiey obrázy z kośćiołow wymiętować kazał: iuż obrázy były we wßyſtkich kośćielech ták Greckich iáko y Láćińſkich. Boby ich był z kośćiołow wyrzucáć nie mogł/ gdyby ich tám pierwey nie było. K temu bárzo wiele zacnych Doktorow Greckich/ſprzećiwiło ſie temu Tyrańſtwu Cesárſkiemu/ktorzy gárdłá ſwe woleli położyć/á niżli odſtąpić wiáry przodkow ſwoich. Bo naprzod Germanus Pátryárchá/ iż ná ten błąd Cesárſki zezwolić nie chćiał/ od Cesárzá złożon y wygnan był: y wiele innych przy nim pobito/ álbo y obćięto/ iáko Paulus Diaconus świadczy. Nádto świety Jan Dámáſcenus przećiw temuż Cesárzowi napiſał troie bárzo vczone Kśięgi/ broniąc obrázow: y gdy mu ſporwárzonemu od obrázokáźcow reká vćięta były: ná modlitwe przed obrázem Pánny Máryey vczyniona/záśie mu onáß reká iego vzdrowiena y przywrocona była. Náoſtátek prawdá zwyćiężyłá kłamſtwo: Bo po Niceńſkim wtorym Concilium áż do tych náßych cżaſow/ wßyſcy ták Grekowie iáko y Rzymiánie obrázy świete w kośćielech zátrzymáli: y ono kácerſtwo obrazokáźcow iáwnie potępili.

¶ Fałßuią ſłowo BOże Poſtylni Sektarze: ćiągnąc one piſmá o bałwánich Pogańſkich/ náprzećiw obrázom Páná Chryſtuſowym y świetych iego: Nie czyń ſobie obrázu rytego/ áni żadnego podobieńſtwá. Przemienili chwałe niesmiertelnego Bogá/ ná obraz nietylko śmiertelnego cżłowieká/ ale też ptákow/ zwierzow/y tego co ſie po ziemi cżołga. Synaczkowie ſtrzeżćie ſie bałwanow. Náwroćiliśćie ſie od bałwanow ſłużyć Bogu żywemu. Nie mamy mnimáć/ żeby złotu/ śrebru/ kámieniowi/ wyráżeniu miſternemu Boſtwo było podobne. Liſt 606. 607. 608. Ná te wßyſtkie y inne tym podobne piſmá/ tylko to odpowiedamy/ z onymi trzyſtá y piąćiadźieśiąt Oycow ná Concilium ſiodmym powßechnym zgromádzonych: Że ktorzykolwiek mieyſcá álbo Sentencie piſmá świętego o bałwaniech/ przywodzą náprzećiw chwalebnym obrázom PÁná CHryſtuſowym y świetych iego/ ći Heretykámi ſą/ y przeklętymi zoſtáią ná wieki. A to z tey przyczyny/ iż piſmo świete bałwanámi zowie obrázy fałßywych Bogow: iákie ludźie Pogańſcy chwálili. Lecż o obráziech Páná náßego w przyiętym cżłowieczeńſtwie/áni o świetych iego to rzecżono być nie może. Gdyż Pan náß Jezus Chryſtus ieſt prawdziwy Bog/ y prawdziwy cżłowiek: y świeći prawdziwi ſłudzy iego. A przeto kto obrázy Páná náßego álbo świetych iego bałwanámi zowie: ten ma y Páná náßego zá Bogá fałßywego/ y świete zá ſługi Bogá nieprawdziwego. Do cżego ßátan przez te/ ktorzy mieyſcá piſmá świętego o bałwániech przećiw obrázom chrześćiáńſkim przywodzą/potáiemnie zmierzał: y potym tego iáwnie w Nowokrzcżeńcách dokazał.

¶ Iż nápiſano ieſt: A do kogoż przyrownácie Bogá/ álbo ktorym podobieńſtwem wyráźićie go? przeto mowią/ że Kátholikowie Bogá w Troycy iedynego dośyć bluźnierſkie w poſtáci cżłowieká śiwego/ y drugiego młodßego ná łonie iego ſiedzącego/ y nád onymi dwiemá gołębiá látáiącego wyráźić śmieli. Liſt 607. To ieſli bluźnierſtwem ſłußnie názywáią/ niechayże y widzeniu Prorockiemu/ y piſmu świętemu/ktore nam ná niektorych mieyſcách tak perſony Boſkie wymálowáło/ bluźnierſtwo przyczytáią. Bo ieſli ſie to Pánu Bogu podobáło/ áby w tákich poſtá-

kich postawach ktore zmysłom podległy / persony Bostwa swego pokazował: y chciał áby ták w pismie swietym były opisáne: ktora śmiátością wßeteczny Heretyk tego bedzie mogł bronić/ álbo zá bluźnierstwo poczytáć/ gdy pod tymiß postáciámi beda wymálowáne: áby iáko tám vßymá/ ták tu oczyma były poymowáne. Wßákże iednák nie dla tego obrázy Troyce świetey Kátholicy ták máluią/ieby onym podobieństwo Bostwá/ y niedoścignioney nátury iego wyrázić chcieli: álbo żeby rozumieli być Bogá tym obrázom podobnego: Bo to iest kácerstwo Antropomorphitow / mniemáć żeby Bog miał tákże oczy/ rece y nogi/ iáko człowiek: Ale przeto te obrázy stáwiáia/ áby ludzie tymi znáki pobudzeni/ ná Páná Bogá żywego wspominali/ y rozność trzech osób Troyce przenaświetßey przez te widome figury nieiáko zrozumieli. Przetoż te obrázy Troyce świetey nie sáć kßtałty y figury sámego Bogá żywego/ktorego żaden rozum ogárnać/ nierzkąc málarz wyrázić nie może: ále sá figury tych rzeczy w ktorych sie Pan Bog ludziom ziáwić y pokazáć raczył. Jáko Bog Oćiec/ w osobie meża siwego Dánielowi: á Duch świety w osobie gołębice przy Krzćie Páná Chrystusowym. Co ieśli rzecże Heretyk/ że obrázy Troyce świetey nie máia być czynione / áby ktory prosty człowiek nie wpadł przez nie w błąd Antropomorphitow: tedybyśmyć y sámo pismo swiete odrzućić musieli/ ktore wspominaiąc oczy/ vßy/ rece y nogi Boże / dáto nieiáko przyczyne onemu błędowi: y musielibyśmy nigdy nie myślić o Bodze: gdyż człowiek ná tym świecie nie może myślić o żadney rzeczy / bez vmyślnego obrázu / ktory sobie imáginuie y wyraża w głowie.

Dániel w 7.

¶ Fatßuia y świádectwá Doktorow / wystáwiáiąc naprzod świádectwo wrzkomo Epiphániußá świetego/ktory iáko powiedáia zdrápał obraz Páná Chrystusow álbo świetego ktoregoś w kościele wißący: y zákazał stáwiać obrazow w kościele. List 607. Ale ty maß wiedzieć chrześćiáninie miły/ że te słowá ná końcu listu Epiphániußá świetego położone/ ktore Heretykowie przywodzą/ nie sáć słowá Epiphániußá świetego / ále przyßywek álbo przydátek obrázokaźce iákiegoś. Bo przedtym Epiphániuß dokonał listu swego: y przed siedmia set lat ná Synodzie Niceńskim wtorym/ nie były tych słow w liście Epiphánußowym/ y dziś ich ießcze w Greckim nigdzie niemáß: y znáć dobrze z iezyká Láćińskiego/że tego przyßywku Hieronim świety nie przekłádał. A náwet choćby to kiedy Epiphániuß pisał (co iednák być nie może/ bo by był iednák tego błędu nie przepomniał/ opisuiąc ßyroce inße wßystkie błędy kácerskie) iednák v nas wiecey będzie ważyła zdrowa sentencia wßystkich innych Doktorow kościołá powßechnego/ niżli iednego Doktorá obłądzenie.

XVII. Odpowiedź ná świádectwo rzkomo Ephiphániußowe.

1.
2.
3.
4.

¶ Wspominaią y Augustynа świetego / y Epiphániußá y Ireneußá świetego/ ktorzy pißą o Kárpokráciánich y Gnostykách Heretykách/ że mieli obrázy Páná Chrystusowe y Páwłá świetego/ y one chwalili pospołu z obrázámi Philozophow Pogáńskich/ á zwłaßzá z obrázem Pitágoresowym/ Plátonowym/ Homerowym/ y Arystotelesowym. List 608. Aleć nie przeto ći Doktorowie ty Heretyki gánią/ że mieli y czćili obrázy Páná Chrystusowe y Páwłá świetego/ ale przeto iż iednák o czćili obrázy Páná Chrystusowe / y innych Pogáńskich Medrcow: a k temu iż onym obrázom Bostwa cześć wyrządzáli/ ofiáruiąc im / y Pogáńskimi Ceremoniámi świetá ich obchodząc. Czego faßyrze Postylni nie dokłádáią.

XVIII. Ná inne świádectwá Doktorow.

¶ Smieli przywieść y słowá Láktánciusá / náprzeciw obrázom Pogáńskim nápisáne: iż tám żadney Religiey niemáß/ gdzie obrázy stoią. List 608. Aleć iásna iest tegoż Authorá Sentencia / o czći obrázow chrześćiáńskich: gdzie ták piße o obrázie męki Páná Chrystusowey: Kkolwiek wchodziß do kościołá/patrz ná obraz męki Páńskiey: vklękni ná kolaná / y chwalebnemu drzewu Krzyżá świetego vczyń pokłon z płáczem.

XIX. Lactãt. lib: 2. Instit: cap: 19. Idẽ in Carmine.

O Papieżu.

I. Czemu Heretycy ná Papieżá ták surowie iádą.

TEn był záwsze obyczay wszystkich Heretykow / iáko wszystkiemu kościołowi/ ták osobliwie pierwszemu tegoż kościołá po Pánie Chrystusie Pásterzowi sie sprzeciwiáć/ y walczyć przeciw iemu. Bo iáko złodzieie y łotrowie nienawidzą Sędziego: ták y ci Papieżá/ ktory ie y z ich kácerstwy natychmiast osądza y potępia: k temu/gdyby byli posłuśni Papieżowi/tedyby Heretykámi nie byli: y wnetby sie wszystek spor dokonał. Nákoniec przeto ſátan y z Ministry swymi ná Papieżá ták surowie iedzie/ iż zwalczywszy głowe/ łácniey potym insze członki sobie podbić może. Bo nieskąd inąd powstáią kácerstwá y odszczepieństwá/ iáko Cypryan ś. Biskup y męczennik mowi/ iedno z tąd / gdy Biskup ktory ieden iest/y nád kościołem przełożon iest/pysznа niektorych duma wzgárdzony bywa/ y człowiek od Bogá vrączony álbo przełożony/ zá niegodnego od ludzi mian bywa. Stądci y Postylni Sektarze/ tego duchá kácerskiego pełni/ dziwne kłamstwá y potwarze wymyślaią przeciw Papieżowi/ áby Pásterzá zelżywszy/y od niego owce odwabiwszy / tym ie snádniey ſárpáli y rospraszali. Jáko sie z tych słow ich własnych pokázuie/ niegodnych odpowiedzi.

Cyprian: lib: 1. Epist: 3.

Pierwsza prawdá.

¶ Nawyższa zwierzchność y dostoyność Páná Chrystusowe Rzymscy Biskupi do siebie przygárneli/ á sobie ią przywłaszczyli/ ktorą sobie tylko ten Pan zostáwił/ y ktorey sobie nigdy żaden z Apostołow nie przywłaszczał ánі przypisował. List 215.

II. ¶ Papież Rzymski podniosł sie nád Lucyfeřá/y nád to co iest rzeczono Bogiem. Bo go Kátholicy wynieśli nád Krole y nád Książętá / wynieśli go nád wszystkie práwá y Boże y pospolite: dawszy mu te wolność/ iż może práwá (co Dániel Antychrystowi przypisuie) odmieniáć/ poprawiáć/ z niesprawiedliwości sprawiedliwość czynić/ nád wszystki práwá dispensowáć/ powiedáć iż wszystki prawá nosi w skrzyni sercá swego. Wynieśli go nád pismo świete. List 569.

III. Prawdá. ¶ Kościoł Boży ná zachod słońcá/ áż nie słowy zgołá / wszákoż skutkiem y rzecza sáma prawdziwie/ stráciwszy z Stolice Páná Chrystusá / y prostotę á szczyrość náuki iego wzgárdziwszy/ ná to mieysce Biskupá Rzymskiego z zupełna moca posádzili/y Dekretá iego y Trádycie zá szczyrą Ewángelią przyieli/owszem nád Ewángelią przełożyli. List 510.

IIII. Prawdá. ¶ Papieżnicy á rádniey Rzymskiego Biskupá pochlebnicy / do iednego kościołá y Papieżá Rzymskiego/ten dar zacny rozumienia á wykłádánia pismá świetego przywiązáli/ y wszystko pismo świete y rozumienie iego pod nogi á pod rozsądek iego podrzucili. List 211.

V. ¶ W Papiestwie nie pytáią sie o Chrystusie: by iedno o Papieżu dobrze rozumiał. List 430.

VI. ¶ Papieżnicy ni o czym inszym miedzy sobą pytánia nie máią/ iedno o tym/co służy ku podpárciu stolice Rzymskiey/ pychy y pożytkow iey. A zwłaszczá ieśli Papież iest iedyną głową kościołá Bożego: ieśli Bogiem czyli człowiekiem/ czyli Aniołem: álbo ieśli áni człowiekiem/áni Bogiem/áni Aniołem. K temu ieśli w skrzyni sercá swoiego nosi Duchá świętego. A nawet ieśli Papież ná świecie iest miásto słońcá/á Cesarz miásto księżycá. List 430.

VII. ¶ Te ktorzy iáśnie mowią/iż niemáß Bogá áni piekłá/w Rzymie Bon Christiano/to iest dobrymi chrześciány zowią: by tylko onych (Papieżow) Antychrysty nie zwano/á zá fałszywe náuczyciele nie miano. List 144.

VIII. ¶ Pod Papiestwem ludzie ty zá prawdziwe Kátholiki znáią/ ktorzy sie Pánu Chrystusowi y świętey náuce ie° nawiecey sprzeciwiáią/á o piekle/o niebie/y o Bogu nic nie trzymáią. List 236.

IX. ¶ Nie mowią Kátholicy: Posłuśnym być Bogu iest z potrzeby zbáwienia(Bo tám vstáwy Boże zá dziecinne igrzyská/ktore przełomić iest grzech/iáko oni mowią/ powszedni) ále posłuśnym być Papieżowi. Bo ten mándat przestąpić/ iest grzech

ogniá y vpieczenia w piekle godny. List 53.

¶ Jan 22. Papież dosyć iáwnie twierdził/że dusze z ciáłem vmieráia. List 227. 317. 318. A to ßczere ktamstwo Kálwinowe/ ktorego podpiera drugim ktamstwem /żeby Gerson żył tegoż czásu ktorego on Papież: Bo Gerson żył sto lat po tym Papieżu/ zá czásu Concilium Bazyleyskiego. Lecz Jan 22. Papież nie twierdził nic inßego/ iedno iż dusze Bogá nie widzą áż do dniá sądnego. Co też Kálwin y z vczniámi swemi ma zá ßczyre Ewángelia. Áż tego Jan Papież siedzac ná stolicy Papieskiey nie postánowił áni wßystkim wiernym ku wierzeniu podał (iáko czyni Kálwin) ále tylko bedac doctorem to twierdził. X. Swoiá prawdá Kalwinowa. Caluin: Instit: primarum cap: 8. num: 133.

¶ Leo 10. Rzymski Papież Ewángelia świeto zá báśni miał/ y báśnia o Chrystusie názwał. List 236. 317. A te prawde sámi sobie Kácerze zmyślili: gdyż o tym żadnego świádká nie przywodzą/áni przywieść mogą: Kromia sámego Szatáná/ ktory im ták sprosne ktamstwá podußcza. XI.

¶ Papieżowie wolą sie zwáć pány á niżli sługámi/ náyświetßymi á niżli wedle náuki Pańskiey nayßymi. List 94. A to iáwna potwarz. Bo sie nie zową áni pißą pány/ále sługámi sług Bożych. XII.

¶ Tyráństwo iednego (Papieżá) wßystkiemu świátu krolowącego y roskázuiącego/ wßczęło sie od Fokásá mężoboyce: ktory zábiwßy Cesárzá Rzymskiego Páná swego/ wtrącił Biskupá Rzymskiego wßemu świátu zá pásterzá powßechnego. Z ktorego podwiedzenia iáko był Cesárzá páná swego zábił/ ták y zá iego pomocą ná Cesárską Stolice wßtąpił: á ták ten temu gálił/ á ow owemu. List 250. A zásie: Papież odszwierny Rzymski nie od Piotrá świętego postánowiony/ale od Fokásá mężoboyce wtracony. List 276. Tu Postyllarze kácerscy málo nie ták wiele ktamstw ile słow nakłádli. XIII. Zwierzchność Papieska skąd sie wßęła.

Pierwßе ktamstwo iest/ żeby z podwiedzenia Papieżá Rzymskiego (Grzegorzá świętego) Fokás zábił Mauriciusá Cesárzá. Wtore: żeby zá pomocą Papieską tenże Fokás ná Cesárską Stolice wstąpił. Oboie to ktamstwo Plátyná Historyk zbija tymi słowy: Żołnierze przeto że im Mauricius Cesarz nie płácił/ Fokasá Rotmistrzá Cesárzem obrali/ y Mauriciusá zábili/dziewiętnastego Roku Pánowánia iego. 1. 2. Platina in vita Bonifacij 3.

Trzecie ktamstwo/ żeby zwierzchność Papieska y Przełożeństwo nád wßystkim kościołem (ktore ci wedle swey skromności Ewángelikowskiey tyráństwem/ krolowániem y roskázowániem wßystkiemu świátu zowią) miało sie wßczáć od Fokásá Cesárzá: álbo żeby Fokás naprzod podał Papieżá wßemu świátu zá Pásterzá powßechnego. Bo gdy sie Constántynopolski Pátryárchá nád Rzymskiego Papieżá wynosił: y przodkowánie nádewßystkimi kościołmi (ktore było właśnie Papieżá Rzymskiego) sobie chciał przywłaßczyć: tedy Cesarz Fokás ná prosbe Bonifaciusá trzeciego Papieżá deklárował y Dekret ferował/według dawnego zwyczáiu/y Dekretow pierwßych Conciliow/y zezwolenia Oycow/ że kościoł Rzymski iest głowá wßech kościołow: iáko Plátyná/ Vrsperngensis/Volátteránus/Blondus/ y inni Historykowie świádcza. 3. A ták nie od Fokásá/ ále (iáko piße Anákletus Papież y Męczennik piąty po Pietrze swietym) od sámego Chrystá Páná kościoł święty Rzymski otrzymał przodkowánie/ y Przełożeństwo mocy álbo władzy nádewßystkimi kościoły/ y nádewßystká trzodá chrześciáńskiego ludu. Anaclet: epist: 3.

¶ Przed Fokasem Papiestwá żadnego/ y z tákimi zabobony/Mßámi/Ceremoniámi/ y z wzywániem świętych zmárłych nie było. List 590. To ktamstwo sámiß przeciwnicy zbijáią/ wyznawáiąc że bárzo rychło po Apostolech v chrześciánow nástáło chwalenie/ służenie/ wierzenie/ dufánie/ wzywánie/ ofiar czynienie/ dni świecenie/ obrázow stáwiánie/ kościołow/ kaplic/ ołtarzy budowánie/y kości cálowánie/rozmáitym świętym y obrázom ich. XIIII. W przemowie ná trzecią czesć Postille kácerskiey. A a 3.

¶ Mowią Kátholicy/ że páść báránki Páńskie/ iest nád kościołem Bożym pánować/ y wßystkiemu świátu roskázować. List 54. Nie pánować/ ále Przełożonym być/ y náuka zdrowa páść. Co záwße Papieże czynili. XV.

¶ Kátholicy pod zástoną Pásterstwá/ wßystko wedle myśli swey w Religiey XVI.

świetey ſtánowia/ mießáia/ odmieniáia/ vymuia/ przydawáia. List 541. Nie wedle myśli swey: ále wedle nátchnienia Duchá swego/ ktory przy kościele ieſt y trwáć bedzie do końcá świátá.

XVII. ¶ V Rátholikow/ iáko Jezuitowie piſza/ toż waży páść/ co rzadzić/ álbo wßytkiemu świátu pánowáć. List 539. Názśie: Tymi ſłowy/ Pietrze páś owce moie/ Jezuitowie rozumieia że go Pánem wßyſtkiego świátá vczynił. List 540. Czytay w Poſtylli náßey początek pierwßey cześci Kazánia ná dzień Janá świetego Apoſtołá y Ewángeliſty/ á vznaß to kłamſtwo y potwarz.

XVIII. ¶ Papieżowie láikom piſmá świetego czytáć zákazáli/ á tylko tego golonym y ſtrzyżonym/ y piatno Antychryſtowo noßacym czytáć dozwolili. List 272.

XIX. Papież iáko ſprá wnie vrzad Biſkupi y Apoſtolſki. ¶ Papież nie ieſt áni Apoſtołem/ áni Biſkupem / bo áni vczy/ áni Ewángeliey przepowieda. List 54. Jáko nie wnet Miniſter káżdy Kácerſki ieſt Biſkupem álbo Apoſtołem/ chociá huczy/ y Ewángelia wrzkomo przepowieda: ták nie przeto Papież Biſkupem być przeſtawa/ iż ná kázálnice nie wſtępuie: kiedy iednák rzadzi y ſprawnie kościoł Boży/ co ieſt własny vrzad Biſtupi/ iáko Páwet świadczy/ mowiąc: że Biſkupy Duch świety poſtánowił/ rzadzić kościoł Boży. Czyli nie Biſkupi á rádniey Apoſtolſki vrzad ſprawuie / kiedy ma ſtáránie o wßyſtkich kościełech / kiedy Biſkupy ſtánowi po rozlicznych ſtronách świátá / kiedy Ewángelia świeta y ſam przez piſánie ſwoie/ y przez poſłáńce ſwoie rozsiewa po wßyſtkich krá inách/ kiedy potwierdza brácia swa/ Biſkupy y inne Przełożone / kiedy krolestwo Páná Chryſtuſowe rośćiaga od gránic ái do gránic ziemie?

w Dzieiach 20.

XX. Kościoł P. Chry ſtuſow ná Pie trze zbudowány. ¶ Nie ná Pietrze/ áni ná żadnym Apoſtole Pan Chryſtus zbudował kościołá swego/ ále ſam ná ſobie/ Jáko Páwet y Doktorowie świeci/ Cypryan/ Tertullian/ Origenes/ Auguſtyn y inßy zeznáwáia. List 76. Czytay wtora czesć Kazánia ná dzień Piotrá świetego/ á obaczyß prawde. Bo iáko Pan Chryſtus ieſt pierwßym Páſterzem/ pierwßym gruntem y fundámentem kościołá swoiego/ á po nim oſobliwie Piotr świety/ á po tym też y inßy Apoſtołowie ſą Páſterzmi y fundámentámi tegoż kościołá iego: Ták też Pan Chryſtus napierwey ná ſobie/ á potym ná Pietrze zbudował kościoł swoy: Jáko wßyſcy Doktorowie świadczą. Przydam tu iedne tylko Cypryaná świetego Sentencia: Bog (mowi) ieden ieſt/ y Chryſtus ieden/ y iedna Cerkiew/ y Stolicá iedna/ ná Pietrze ſłowem Páńſkim zbudowána. Drugi ołtarz być ſtánowiony/ Káplańſtwo nowe vſtáwione/ oprocz iednego ołtarzá/ y iednego Káplańſtwá/ nie może. Ktokolwiek indzie zbiera/ ten roſpraßa. To Cypryan świety.

Cyprian: lib: 1. epiſt: 8.

XXI. Kánonizácya co ieſt. ¶ Papieżowie/ przez kánonizácya ludzi zmárłych/ te moc ſobie przywłaßczáia/ iákoby mogli z grzeßnych czynić świete/ z ludzi Bogi/ co ieſt sámemu Bogu własna: List 617. Ależ y to potwarz. Bo Papież kánonizuiąc ktorego świetego/ nie czynić go świetym/ ále go decláruie y świadczy być świetym/ doświadczywßy sam pierwey tego ważnemi dowody/ á zwłaßczá cudámi/ ktorymi Pan Bog pokázuie świątość y zaſługi świetych ſwoich. Co ieſli Lutrowie Lutrá swego świetym czynia/ y zá świetego máia: czemuż teyże mocy zayżrzą Papieżowi/ żeby mogł wyświadczyć/ kto świetym/ á kto nie?

XXII. Zły Páſterze/ nie kościołowi/ ále ſobie ßkodzą. ¶ Powiedáia/ że ſie ná te ſtolice Rzymſcy Papieżowie wtracáli/ iedni przez czárnoksięſkie náuki/ iáko Silueſter wtory: niektorzy przez chytrość á zdrádę/ iáko Bonifacius ośmy: o ktorym nápiſano/ iż wßedł iáko lis/ żył iáko lew/ á vmárł iáko pies. Niektorzy przez przelanie krwie/ iáko Bonifacius. Niektorzy przez moc/ iáko Grzegorz piąty. Niektorzy przez oddánie ſie dyablu y z duß* y z ciałem. Niektorzy to ſobie kupowáli/ zá wielką ſumme pieniędzy. List 276. Ale daymy że ták było (bo teraz nie chce rozbierać ieſli to wßyſtko prawdá) tedy ná to wßyſtko ták Auguſtin świety dawno odpowiedział: W ten porządek Biſkupow/ ktory idzie od ſámego Piotrá/ áż do Anaſtázyuſá (á dziś do Grzegorzá trzynaſtego) ktory teraz ná teyże ſtolicy ſiedzi/ chocby ſie kiedy wdárł iáki zdrayca/ tedy to nic nie ßkodzi kościołowi y niewinnym chrześćiánom: ktorym Pan opátruiąc mowić racżył o tych przełożonych: Co mowią czyńćie/ ále co czynią tego wy nie czyńćie. Boć mo-

Augu: epiſt: 165. ad Gentroſum.

Máttheuß w 23.

wią/ ále

wia álc nie czynia. Aby była pewna nadzieia wiernych/ ktora nie w człowieku ale w Panu Bogu położona/ nigdy nawałnością świętokradzkiego odszczepieństwá nie będzie zniszczona.

¶ Mowia ieszcze Postylnicy/że sie ná te vrzędy wdzieráli nietylko złodzieie y łotrowie/ ále y Sodomczycy/ y sprosne nierządnice. Jákowy był Jan osmy sprosna wszeteczniczá/ktora zmysliwszy sobie stan męski Papieżem zostáłá. 276. Wiem iż te fábułe o Papieżu niewieście Historykowie posledniey/á zwłaszczá heretycy rádzi wspominaią. Ale przedsie nie iest nic innego iedno fabułá á zmyslona powieść. Co sie rozlicznemi á wielkiemi dowody pokázáć może. Bo naprzod ći co to powiedáią/nie máią nic pewnego. Bo go iedni zowią Janem siodmym/ iako Sabellicus/ á drudzy Janem osmym: Jedni go czynią Anglikiem/ á drudzy Moguntynem. Jedni piszą/że siedział przez ieden rok/á drudzy/że przez dwie lecie. Lecz nie mogł być áni Janem siodmym: Bo on był rodem z Grecyey/y żył sto y sześćdziesiat lat przed tym czásem. Ani też mogł być Janem osmym: Bo ten był Rzymianin/ y przez cáłe dziesięć lat był Papieżem. Drugie/żadnym słowkiem tey niewiásty nie wspominaią ći Historykowie/ktorzy onego czásu y wnet potym żyli/y od ktorych wszystke historya Rzymskich Papieżow mamy: iako Anástásius Bibliothecárius/ Ademarus/Luitprandus/Regino/ Hermanus Contráctus/ Lambertus Schafnáburgensis/Otho Frisingensis/Abbas Vrsperngensis/Leo Hostiensis/Joannes Cremonensis. Sam tylko Mártinus Polonus przed dwiemáscy lat te rzecz ná swiát puścił. Trzecie/áni Mártinus Polonus/áni Platiná/áni inni po nich tego zá prawdziwa y pewna historya nie máia/ ále wspominaią iako wzięta z ciemnych á niepewnych niewiem czyich wieści: y to ták niestwornie/ że sie ledwie dwá we wszystkim zgodzić mogą. Czwarte/Auentinus iásnie mowi/że to iest fábułá: ktora podobieństwo że sie od pochlebcow wszczelá/ktorzy ná zelżywość Rzymskiey stolice w onych srogich niezgodách miedzy Cesárzmi niemieckiemi á Rzymskiemi Papieżmi/ tákimi powieściámi chćieli sie Cesárzom przysłużyć/ y od nich łaski/ bogactw/y vrzędow dostáć. Piate/Leo dziewiaty/ktory po tym czásie żył sto y siedmdziesiat lat/ w liście do Michaelá Constántinopolskiego y Leona Acridańskiego Biskupow/ pisze y to/ że Constantinopolski stolec nigdy nie może być porownan w szczyrości/zupełności/ y w táscе od Bogá wzięty/ z stolcem Rzymskim: á to przeto/ że ná stolcu Constantinopolskim niewiástá siedziáłá. Czegoby był ten Papież nigdy pisáć nie śmiał/gdyby był wiedział/ żeby sie też co tákowego o Rzymskiey stolicy pokázáć mogło: gdyż dobrze po tym żył. Nákoniec/ wedle rachunku Anástázyusá/ ktory tego wieku żył/ y spisał żywoty Papieskie/ nie ma ten Jan osmy mieysca żadnego/ miedzy Leonem czwartym y Benediktem trzecim. Bo on pisze/że po śmierći Leoná czwartego/nie wákowáłá stolicá Papieska tylko pietnaście dni/á wnet potym obrano Benedictá trzeciego. A ták niech sie wstydzą/ktorzy nienawiścią zaślepieni/ te báśni bábie zá Ewángelia ludziom vdawáią. Ale daymy że to prawdá była/że niewiástá zdrádá/zmyśliwszy stan męski/z niewiádomości ludzkiey/ przez krotki czás Papieżem y głowa kościołá była: ciego iednák żaden Katholik nie pochwalił: izali to nie cieszy y sprośnieysza/że v Kálwinistow w Angliey niewiástá iawnie y iásnie przez ták wiele lat/czyni sie y zowie głowa kościoła Angielskiego? Ciego iey Kálwinistowie pomagáią/ y rzkomo słowem Bożym tey obrzydłości podpieráią: á kto gi z nimi wierzyć y iawnie wyznáć nie chce/ tego oni y z Papieżyca swoia rozlicznymi mękámi y hániebna śmiercią przymuszáią.

XXIII. Fabuła o Papieżu niewieście.

1.

2.

3.

4.

5.

6.

7.

Kálwińska Papieżyna.

A co sie tycze grzechow Sodomskich skrytych/ to Pan Bog Sędzia skrytości ludzkich/wnich sądzić będzie (ieśliż ktory tákowy był/á nie pokutował) y w tych ktorzy vrzad Boży sobie przywłaszczáią. Bo mowi Pan Chrystus: Nie sądźcie/ nie będziecie sądzeni. Lukasz w 6.

O Pismie Swietym.

I. Sektarze wymuśa słowá Bożego.

NIerwßy błąd żeretycki á rádniey źrzodło wßystkich błędow iest/ że nic inßego wierzyć y przyimowáć niechcą/ iedno co wyráźnie w pismie świetym stoi nápisano. Bo tak w postylli swey nápisáli: W sprawie zbáwienia náßego y nabożeństwá chrześciańskiego/ żadney rzeczy/ ktora wyráźnie w pismie świetym nápisána nie iest/ przyimowáć nie mamy. List 622. y zásie: krom tey náuki spisáney (w Bibliey) żadney inßey zá słowo Boże nie przyimuiemy/ ktorey tám nie náyduiemy/ List 95. Aleć nedznicy nie wiedzą co mowią. Bo iesliß nic przyimowáć nie mamy/ iedno co w pismie wyráźnie czytamy: tedyć y tey Regułki kácerskiey przyiáć nie mozemy: bo gi w pismie nigdzie nie czytamy. y owßem przeciwna czytamy/ że mamy trzymáć Trádycie Apostolskie/ nietylko pisáne/ ále y słownie podáne. Nádto wedle tey Regułki musielibyßmy y sámego pismá nie przyimowáć. Gdyż nigdzie nie czytamy/ iedy te á nie inße kśiegi Stárego y Nowego zakonu były práwym pismem y ßczyrym słowem Bożym. Náwet czemuż sámi przyimuią słowá Troyce świetey/ Jßności/ Persony/ Sákrámentu/ skład Niceński/ y Atánázyußow/ ktorych nigdzie w pismie nie czytáią? Czemu wierzą że są tylko dwá Sákrámenty? że przed nimi wßystek kościoł chrześciáński zbłądził? że Papież iest Antychrystem? że Luter y Kálwin byli mężowie świeci/ y wierni opowiedácze Ewángeliey świetey? chocia o tym w pismie nic nie máią?

I.

II. Pismo ś. iesli iest iásne y iásne kázdemu. Piotr w 2. káp: 3.

¶ Wtory błąd kácerski/ że pismo świete iest bárzo tácne/ ktore káżdy y naprostßy wnet rozumieć y wykłádáć może. Pismo świete mowią/ sámo przez ßie iest iásne/ tácne ku wyrozumieniu/ y naprostßemu człeku poiete/ ktore ßie práwie sámo wykłáda y wyrozumiewáć dawá. &c. List 102. Aleć przeciwna rzecz Piotr swiety vczy/ ktory świadczy/ że w liśćiech Páwłá świetego (á pogotowiu y w innych pismiech Prorockich y Apostolskich) są niektore rzeczy ku wyrozumieniu trudne/ ktore nieukowie á niestáteczni (żeretykowie) pßią (fałßywymi wykłády swoimi) iáko y inße pismá/ ná swe własne zátrácenie. Jnáczey Pan Chrystus/ ktody mowi: Kto czyta/ niech rozumie. Czemu? iż nie wnet káżdy rozumie kto czyta. Jnáczey on rzezániec Kándáckiey Krolowey/ ktory czytáiąc pismo Ezáiaßá Proroká/ zrozumieć go nie mogł/ áż mu ie wytoży Philip świety: Jáko ia/ prawi/ mam rozumieć/ ieśli mi kto nie wytoży? Jnáczey Apostołowie/ ktorzy pismá zrozumieć nie mogli/ áż im sam Pan Chrystus zmyst otworzył. Jnáczey Páwet świety ktory świadczy/ iż nie káżdy ma dáru zrozumienia y wykłádánia pismá. Jzali/ prawi/ wßyscy Apostołowie? izali wßyscy Prorocy? izali wßyscy Doktorowie? izali wßyscy mowią iezykámi? izali wßyscy wykłádáią? Jnáczey Hieronim świety ktory świadczy/ że w sámych kśiegách Obiáwienia Janá świetego tyle iest taiemnic/ ile słow. Nákoniec/ ináczey Augustyn świety/ ktory mowi/ że w pismie świetym wiecßey cześci nie rozumiáł/ á niżli rozumiał. Jnáczey náwet wßyscy święci Doktorowie pokorni/ á niż ci zaślepieni Mistrzowie hárdzi.

Márek w 13. w Szcziach w 8. Lukaß w 24. w 1. do Kor: 12. Hieron: in epist: ad Paulinum. Augu: epist: 119. ad Ianuar.

III. Nie iest zelżywość pismu S. że iest trudnym.

¶ Trzecia prawdá: Jezuitowie pismo świete hydzą/ mowiąc y pißąc niewstydliwie w Postyllách swoich/ że pismo świete iest záwikláne/ zátrudnione/ nieiásne/ ciemne/ zámglone. Item: Jezuitowie zowią pismo ná zelżywość y pohánbienie iego nieiásnym/ ciemnym/ y záwikłánym. Item: Bluźnierze Jezuitowie łżą słowo Boże/ nietylko ie ciemnym á záwikłánym názywáiąc/ ále mu też to wßystko co ze złych áffectow ludzkich pochodzi/ dośćć śmiele á bluźnierskie przypisuiąc. List 211. 212. Ale weyźrzawßy iedno w wtorą cześć Kazánia ná Wtorek Wielkonocny/ káżdy wnet obaczy/ że to iawna potwarz. Bo my nic inßego nie mowimy/ iedno co y Piotr świety/ że pismo świete nie iest tak tácne/ iáko Heretykowie powiedáią: Czego tám dostáteczńie dowodzimy. Co ieśli iest łżyć pismo świete/ tedyć ie zelżył y Piotr świety.

IIII.

¶ Czwarta prawdá. Jezuitowie gdzie mogą fromocą pismo świete y ludziom

te w podeyzrzenie podawáia: chcąc odstráßyć ludzie áby go nie czytáli / á prawdy sie w nim nie wywiádowáli. Bo widzą iż ich bledy wßędy á wßędy pismo swiete pokázuie/ y wydawa. Widzą iż sie ludzie z czytánia pismá swietego obacżáia / á o ich wymysły słowu Bożemu przeciwne niedbáia. Toć ie boli/ toć ich dolega. List 212. Ale iáko to fałß/żebysmy my pismo swiete sromocili/y ludziom ie podeyzrzáne czynili: ták to ista prawdá/że sámi Ewángelikowie pismo swiete sromoca/gdy wielką część pismá odrzucáią: á to ktore przyimuią / rozmáicie fałßuią y wywrácáia. K temu pismo swiete niepewnym y podeyzrzánym czynią / kiedy kościoł Rzymski powßechny/od ktorego wßystko pismo máia/kościołem Antychrystowym/ y Papieżá Antychrystem zowią. Bo zwatliwßy powáżność kościołá tego od ktorego pismo swiete máią/ tedyć y pismu swietemu wierzyć nie beda/ gdyż dla świádectwá kościelnego pismu vwierzyli. Lecz ieśli kościoł Rzymski w wielu rzeczách zbłądzić/ tedyć y w tym zbłądzić mogł / przyimuiąc to pismo zá práwe słowo Boże. My tedy ludzi od czytánia pismá nie odstráßamy/ ále ich vpominamy/áby sie Heretyckich błędow pilnie wystrzegáli/ áby nie według mysli swey / iáko Heretycy zwykli/ pismá rozumieli: ále áby sie o práwym y rozumieniu y wykładzie pismá/do tegoż kościołá od ktorego pismo swiete wzięli/y do porządnych Doktorow y Pásterzow iego vciekáli. Według onego co nápisano: Vstá Káplańskie beda strzedz náuki/á ludzie beda sie pytáć y vczyć zakonu z vst iego. Máláchiaß w 2.

¶ Piata prawdá: Jezuitowie powiedáią że pismo swiete nie iest zupełne. List 543. Czytay wtorą część Kazánia nászego ná dzień Janá swietego Ewángelisty/ ku końcowi / á rozeznaß że nie mowią Jezuitowie / żeby pismo swiete niezupełne było: ále iż nie wßystkiego spisáli Ewángelistowie co Pan Chrystus czynił albo mowił: ále więtßą część spraw y náuk iego podáli żywym głosem kościołowi iego: Co też iáśnie mowi Jan swiety ku końcowi Ewángelicy swey. V. Jan w 21:

¶ Chcąc vowieść tego błędu y wymysłu swego/że pismo swiete iest ciężkie ku wyrozumieniu káżdemu y naprostßemu/ fałßuią te mieysca pismá swietego: mowiąc że Duch swiety wßędy á wßędy zowie pismo swiete swiątłością y prowádzącą nogi nászę/ oświecáiącą máluchne/ y dawáiącą mądrość prostym. List 211. Bo to Duch swiety nie o wßystkim pismie/ ále tylko o przykázániu Páńskim mowi: iáko ono: Przykázánie Páńskie iáśne iest/oświecáiące oczy. Albo zgołá o słowie Bożym: iáko ono: Swiecą nogom moim iest słowo twoie/y świątłość ścieżkam moim. Co iednák rozumie sie nie o wßystkim pismie/ále osobliwie o przykázániu miłości/ktore vczy czego sie trzymáć/á czego sie strzedz mamy: ktore kto chowa/ten bespiecznie chodzi. Wßákże iednák tenże Dawid woła: Day mi Pánie wyrozumienie/ á bede sie bádał zakonu twego. I záś: Odstoń/ mowi/ Pánie oczy moie/ á bede rozważał dziwne rzeczy o zakonie twoim. Czegoby nie mowił/ gdyby pismo swiete iáśne y iásne było. Ale daymy że wßystko pismo Dawidowi y inßym máiącym Duchá Prorockiego/ iáśne y iásne było / á wiec wnetki y inßym iákże wßystkim iáśne będzie/ ktorzy sie Grámmátyki vczyli: álbo y tym ktorzy sie gi nigdy nie vczyli: Bo co Dawid o sobie támże mowi: Rozumiałem wiecey niżli stárzy ludzie: y rozumiałem wiecey niżli wßyscy ktorzy mie vczyli: tego mniemam że żaden Luter / ánt prosty człowiek o sobie rzec nie może. Náostátek niech vważáią co tám mowi Dawid/ że pismo mądrość dáie máluttkim/ to iest/ pokornym/ktorzy rozum swoy/pod wyrozumienie kościołá Bożego podbiiáią/iáko sá wßyscy Kátholicy: nie hárdym á nádętym/ktorzy sie z rozumy swymi nád wßystkie swiete Oyce y Concilia wynoßą/ iácy sá wßyscy Heretycy. Jáko ono Pismo Swiete. Ale Heretycy. Psalm 118. Psalm 18. Psalm 18. Psalm 118. Psalm 118. Psalm 118.

¶ K temuż przywodzą one słowá Piotrá świętego/kiedy mowe Prorocką/ álbo pismo Prorockie przyrownywa świecy w ciemnościách świecącey. List 211. Aleć y Piotr swiety nie o wßystkim pismie mowi/ále o Prorockim tylko/y o tym nie wßystkim/ ále tylko o onych świádectwách Prorockich/ ktore świadczą/że Pan Jezus iest prawdziwy Chrystus y Mesiaß y Syn Boży. Jákie iest ono Dawidowo: Pan rzekł do mnie / Tyś iest Synem moim/ iam ciebie dziś spłodził. Ktore świádectwá iuż teraz w świątłości Ewángelicy sá iáśne wßystkim wiernym/ áczeż ieszcze VII. Piotr w 2. kap: 1. Psalm 2.

Złe Jezuitowie ále Heretykowie pismo ś. sromocą y podeyzrzánym czynią. Aug: cont: epist: Fundam: cap: 5.

niewiernym Zydom nie iásne zostáia. Lecz żeby wßyſtkie pisma Prorockie były iásne y tácne ku wyrozumieniu káżdemu y naproſtßemu/nie mowi Piotr świeży: y owßem dokláda/ że wßelkie Proroctwo pisma/ álbo pismo Prorockie / nie ma być własnym wykładem rozumiáne/ ále tymże Duchem ma być wykládáne / ktorym iest y spisáne. Náoſtátek/ iáko nie záraz kiedy świeże zápaliß iuż wßyſcy wßyſtkie rzeczy ná onym mieyscu widzą/ gdyż mogą być niektorzy niewidomi/ brudzy oczy záwárte máiący/ trzeci czym innym ſie báwiący/ y dla tego rzeczy potrzebnych nie bacżący. Ták ácż pismo swiete iest sámo w sobie świátłoścíą : wßákże nie wßyſcy w nim wßyſtkiego widzą. Bo niektorzy ſą ślepotą kácerską záślepieni/ drudzy duma á hárdoścíą oczy zámulone máią/ Trzeci dla áffektow á złych żadz swoich prawdy poznáć nie chcą.

Piotr w 2. káp 1.

VIII. Sektarze Suchá ś. nazywáią Cżártem. w 2. do Thess: 2.

¶ Szoſta prawdá: Szátan zmyślił ſobie dwoiákie być słowo Boże/ iedno pisáne/ y ná piśmie podáne: drugie nie pisane/ głoſem żywym do potomkow przez rece przeniesione. List 95. 118. 250. 371. Lecz to iest ſrogie bluźnierſtwo náprzeciw Duchowi świetemu : ktory przez Páwłá ś. y przez wßyſtkie Doktory kościelne zaleca nam dwoiakie słowo Boże/ iedno pisáne/ á drugie żywym głoſem bez pismá podáne: Brácia (mowi) ſtoycie á trzymayćie Trádycie/to iest/náuki wam podáne/ktorychescie ſie náuczyli/ták przez mowę/iáko y przez list náß. O czym ßyrzey w Kazániu pierwßym o słowie Boiym/teraz nowo przydánym do Poſtylle náßey.

IX. O co spor Kátholikom z Heretykámi.

¶ Siodma prawdá : O to ſpor Ewángelikow z Papieżnikámi : Jeſliże chrześćiánin do sámey tylko náuki Bożey obowiązány iest/y wedle niey ma Bogá chwalić : czyli też weſpot do Trádycyi ludzkich słowu Bożemu przećiwnych/y ieſli wedle nich ma być chwalon. List 586. Nie o to iest ſpor/ ále o to : Jeſli oprocż pismá ś. niczego inßego wierzyć/ áni zá słowo Boże przyimować nie mamy. Jeſli chrześćiánin winien iest wßelkiemu słowu Bożemu/á nietylko pisánemu wierzyć. Jeſli wierny chrześćiánin ma kościołá ſłuchać/y vſtáwy kościelne záchowáć. Jeſli nie mniey winien wierzyć Duchowi S. przez kościoł/iáko y przez pismo S. do nas mowiącemu. Jeſli kościoł może co słowu Bożemu przećiwnego potáć y vſtáwić. Jeſli trádycie Apoſtolſkie y vſtáwy kościelne ſą słowu Bożemu przećiwne. Toć to iest/o co Kátholicy z Heretykámi ſpor trzymáią/ á nie to co fałßerze zmyślaią/ záćimiáiąc prawdę.

X. Lutrowie przećiw iásnym pismom náuczáią.

¶ Mowią Poſtylni Sektarze/ iż iásne pismo S. iest o vſprawiedliwieniu náßym przez wiárę/o wierze/o vczynkach dobrych/o pokućie/o swiatoścíách páńſkich/ o chwale Bożey duchowney/ o wzywániu sámego Bogá przez imię iedynego pośrzedniká Chryſtuſá/ o nieczynieniu y o ſtáwiániu obrázow/ o obiáwieniu Antychryſtá/y śiedzeniu iego w kościele Bożym/ o przepowiádániu Ewángelicy po wßyſtkim świećie przed dniem ſądnym: A widy go ludzie tego swiata/Epikurowie/ roſkoßy miłośnikowie/ y Poſtylni ći Doktorowie nie rozumieią. List 211. Ale ieſli ták iásne iest pismo o tych wßyſtkich rzeczach/ czemuż go y sámiß Ewángelikowie nie rozumieią? czemu miedzy nimi o vſprawiedliwieniu iest dwádzieścią mniemánia y ſentencyy roznych/ iáko ieden Oſiander świadczy. A iuż teraz dáleko wiecey. Czemu iedni wczą/że dobre vczynki ſą do zbáwienia potrzebne/á drudzy ie czynią niepotrzebne/ y owßem ßkodliwe? Czemu y liczby światoścí Páńſkich nie wiedzą/ gdy iedni kłáda tylko dwá Sákrámenty/ á drudzy trzy/ á niektorzy cżterzy? Czemu Lutrowie Kálwiniſty/á ći zásie ony zá heretyki máią? Czemu ták ſurowie miedzy ſobą walczą/o te słowá Páńſkie/To iest ćiało moie? Czemu ſie náyduią miedzy Ewángelikámi dwie ście roznych wykładow tych trzech słowek Páńſkich? czemu obrázy Páná Chryſtuſowe y świetych iego Lutrowie przyimuią/y w kościołách máią/ á Zwinglianowie y Kálwiniſtowie ony wyrzucáią? czemu o cżásie ktorego Antychryſt náſtał nic pewnego powiedzieć niemogą? czemu iedni słowo Lutrowe/drudzy Kálwinowe/ á inni Serwetowe zá Ewángelia máią? Abo tedy wyznáć muſą/że słowo Boże o tych Artykułách nie ták iáſne iest iáko powiedaią : poneważ go y sámi nie rozumieią : álbo że Ewángelikowie chcąc y wiedząc przeciw iásnemu słowu Bożemu/ y przeciw wtáſnemu ſumnieniu wczą/ y ludzie záwodzą.

Zgodá Ewángelikowſka.

XI. Kościoł ieſt świádkiem y ſędzim piſmá ſ.

¶ Ná iednym mieyſcu przyznawáia/ że piſmo swiete dla tego przyimuią/ iż o nim nigdy w kościele Bożym watpliwości nie było. Liſt 220. to ieſt/ że wſzyſtek kościoł Boży záwſze wierzył y trzymał/ że to ieſt práwe piſmo á ſłowo Boże. A záśie ná drugim mieyſcu zowią to iáwnym wykretem Szátáńſkim/ żeby piſmo y Credo Apoſtolſkie bez żadnego piſmá przyimowáć mieli/ z Trádycyey niepiſáney á podánia kościelnego. Bo mowią że y Ewángeliey y Credá Apoſtolſkiego iáſne świádectwá y iáſny grunt w piſmie świetym Moyżeßowym y Prorockim mamy. Liſt 322. Ale pytam/ ktore piſmo świadczy że księgi Moyżeßowe y Prorockie ſą práwym ſłowem Bożym? że te pięciory księgi Moyżeſ/ á one Ezáiaß/ Jeremiaß/ nie kto inßy piſał? Ktore piſmo vpewni mię o tym/ że te księgi od żydow álbo od kogo inßego nie ſą zfałßowáne? Tákże y o księgách nowego Teſtámentu gdzie naydzieß świádectwo w ſtárym Teſtámencie/ żeby to było ßczyre ſłowo Boże/ co Mátthyeuß/ Márek/ Łukaß/ Jan/ álbo Páwet piſał? álbo żeby te były piſmá tych własne ktorym ſą przypiſáne/ á nie podrzucone? Żeby Ewángelia Łukaßowa miáłá być przyimowána/ á Nikodemowá odrzucona? Żeby te piſmá w cáłości były dochowáne? Żeby od Antychryſtá iuż od tyſiecá lat w kościele Rzymſkim ſiedzącego (iáko śmieią bluźnić) nie były zfałßowáne? Gdzie to wyczytáli/ żeby Apoſtołowie álbo kiedy ſkłádáli iákie Credo/ álbo żeby to á nie inße było Credo Apoſtolſkie/ ábo żeby nie miáło mniey áni wiecey członkow/ oprocz tych dwánaśćie? Skąd dowiedzie Kálwin/ że liſt Jákubá świętego ieſt práwym ſłowem Bożym/ ktory Luter odrzuca y ſłomiánym zowie? Skąd pokaże Lutrowie/ że księgi Máchábeyſkie nie ſą ſłowem Bożym/ iednoż iż ich żydowie w Canon nie przyieli? Rádzi tedy nie rádzi muſą przyznáć też zwierzchność kościołowi/ y muſą mowić z Auguſtynem świętym: Jabych Ewángeliey nie wierzył/ by mię nie wzruſzáło powáżne świádectwo kościelne. Ználie: Dzieiom Apoſtolſkim muſą wierzyć/ ieſli wierzą Ewángeliey: bo oboie piſmo iednáko mi záleca powáżność kościołá powßechnego. Co też inßy Ewángelikowie/ iáko Brentius/ y Kemnicius/ iáſnie zeznawáią/ że piſmo świete nie prze co inßego zá prawdziwe ſłowo Boże przyimuiemy/ iedno z Trádycyey/ z podánia á świádectwá kościołá powßechnego. Aug: cont: epiſt: Fundam: cap: 5.

O Poście.

I. Ewángelikowie ſą Jowinianiſtámi.

Ci Ewángelikowie pod zaſłoną Ewángeliey y ſłowá Bożego/ ſproſne błędy y ßczyre kácerſtwá pokrywáią/ y ſtąd ſie doſyć iáſnie pokázuie/ że toż o pośćiech trzymáią/ co oni ſtárzy heretycy/ Jowinianowie/ y Aeryanowie trzymáli. Bo Jowinian vczył/ iáko świety Jeronim świadczy piſząc przeciw iemu/ że niemáß żadney rożności miedzy poſtem álbo wſtrzymawániem od potraw/ á miedzy pożywánim ich z dziękczynieniem. Abo iáko Auguſtyn S. piße/ iż nic nie pomagáią posty álbo wſtrzymawánie od niektorych potraw/ á iż nie máią więtßey záſługi/ álbo że nic wiecey nie záſługuią ci/ ktorzy ſie od mieſá y od winá/ dla vtrapienia ciáłá ſwego wſtrzymawáią. Tenież błąd kácerſki/ Poſtylnicy zá Ewángelią ßczyrą vdawáią/ piſząc tymi ſłowy: Nie tym vmyſłem pośćić mamy/ żebyſmy ſie tym Bogu záſłużyć/ álbo v niego co otrzymáć przez to mieli. Liſt 116. Item: Że ci wſzyſcy błądzą y Bogá bluźnią/ ktorzy przeto paſßczáią/ áby ſie tym Bogu przyſłużyli/ á grzechom odpuſßczenie ſobie kupili. Liſt 119. Augu: hęreſi 82. & de Eccleſ: dogmatib. cap: 68.

II. Ewángelikowie ſą Aeryany. Aug: de hęreſib.

¶ Aerius Heretyk iáko Auguſtyn świety piße vczył/ iż nie trzebá chować poſtow (od kościołá) iáwnie vſtáwionych álbo przykázánych: ále ſie pośćić gdy ſie komu podoba/ áby ſie nie zdał być pod zakonem. Własnie tákże Poſtylnicy vczą/ że wierni do poſtu nie máią być przymußáni: Ale káżdy pośćić ma poty/ ile tego potrzeba być widzi ciáłu ſwemu. Liſt 119. Item: Aby człowiek pośćił/ nie kiedy go ludzie (to ieſt kościoł Boży) do tego roſkazániem ſwoim przymußáią/ ále kiedy ciáłu ſwemu czuie być poſtu potrzebe. Liſt 110. To ieſt/ áby nie ſłuchał Duchá świętego kościoł rządzącego y przez kościoł roſkázuiącego/ ále Duchá ſwego: áby nie pośćił z

poſłußeń-

III.
Pierwßa prawdá.
Dániel w 10.
Do Rzym: w 14.
Basil:homil:1.de Ieiun.
Gregor: orat:de amādis pauperi.
Cyril:Catech:4.
Theophil: lib: 4. Paschal.
Aug: cont: Faustum lib 30 ca 5.
Origen:lib: 3. in Iob.
Chrys: homil: 1. & 2 in Genesin.
Homil: 6 ad populum Antio h.
Gregor:dr:m 4 Can. Denique.
Nicephor lib:17. cap:32. hist: eccl.
Iren lib:1 cap: 1 & 27
Epipha.hæres 75.
Damasc: lib: de hæresib.

IIII.
Wtora prawdá. Dla czego sie pościli świeci ludzie.

Augu:Serm:60. de temp.
Sermone 27.

Sermone 40.
Basil:homil:1. de Ieiunio.
Tertul:lib: de Ieiunio.
Epiphan in compendiaria doctrina.

posłuszeństwá/ ale że swey woley: áby sie nie zgadzał z inßymi wiernymi/ ále z odßczepieńcy: áby pościł kiedy chce/ álbo ráczey nigdy. A ták z tego Aeriáńskiego bledu/ktory nietylko Augustyn świety/ale y Epiphaniuß y Dámáscenus wyraznie opisuia/ iásna rzecz iest/ że Heretykámi sá nietylko ci ktorzy zákazuia pościć/y zasługe postom odeymuia: ále y ci/ktorzy pościć káza/nie kiedy kościoł roskázuie/ale kiedy sie komu podoba.

¶ Mowia Postyllarze/ iż ludzie świeci czásu postow swoich żadnymi pokármy nie brákowáli/á dziś grunt postow Rzymskich iest/brákowánie y odmienianie pokármow. &c. List 108. Aleć y to przeciw prawdzie mowia. Bo iż opußcze Dániel/ktory przez trzy niedzicle nie iadł áni chlebá/ áni miesá/ áni pił winá: Iż opußcze Páwłá ś. ktory mowi: Iż dobrze iest nie ieść miesá y nie pić winá: pewna rzecz iest że wßyscy chrześćiánie czásu postow swoich miesá nie iadáli. Swiadcza o tym Doktorowie świeci: Bázilius/Grzegorz Názyánzeński/Cyryllus Jerozolimski/ y Theophilus Alexándryiski: y owßem Telesphorus bárzo dawny Papież y Męczennik/ ßosty po Pietrze świetym piße/ że Piotr y Páwel Apostołowie świeci vstáwili/ áby sie chrześćiáni poßcząc od miesá wstrzymawáli. Augustyn świety pisze/ że chrześćiánie mało nie wßyscy przez post czterdzieści dni przed Wielkanocą/ wstrzymawáli sie nietylko od miesá/ álę też y od niektorych owocow ziemie. Origenes mowi: Kiedy sie pościmy/ tedy sie wstrzymawamy/ábysmy nie vkusili miesá/ áni winá/ áni zbytnich potraw. Chryzostom swiety świadczy/ że czásu tego postu wielkiego/nie było miedzy chrześćiány/ áni bicia bydłá/áni siekánia miesá. Tenże chwali w Antyochiey chrześćiány/ że woleli wßystko cierpieć/ á niżli sie poście dotknąć pokármow zákazánych. Grzegorz swiety tákże przypomina/ iż sie chrześćiáni nietylko od miesá/ álę y od iáiec y od mlecznà w poście wstrzymawali. W Konstántynopolu chrześćiáni/ gdy im Cesarz chrześćiański kazał dla wielkiey drogości poście mieso wolnie przedawáć/y kupowáć/iednák tego vczynić nie chcieli. Nákoniec Heretykámi te záwße miano y sadzono miedzy chrześćiány/ ktorzy káidego czásu wßelkich pokármow bez bráku pożywáć kazáli/álbo ktorzy vczyli/ że nic nie iest pożyteczne wstrzymawánie od niektorych potraw. Jácy byli Walentynianowie y Nikoláitowie/ ktore Ireneus świety wspomina: Jowinian/ o ktorym Augustyn y Hieronim świety: Aerius/o ktorym Augustyn/ Epiphánius/ y Dámáscenus pißą.

¶ Mowia ießcze: Iż ludzie świeci nie przeto sie pościli/żeby sobie v Bogá przez to co zásłużyli/ álę przeto/ áby pokuty prawdziwey y pokory iawney znák w sobie wyświadczáli: A Jezuitowie nie inßy cel postom swoim założyli/ iedno áby przezen niebá y grzechow swoich odpuszczenia dostąpili/ y zá grzechy swoie dosyć vczynili: ktore mniemánie iest pismu świetemu przeciwne/ bluźnierskie/ śmierć y zasługę y dosyćvczynienie Páńskie podeptuiące: á k temu Fáryzáyskie. Bo Fáryzeußowie ná pościech swoich polegáli/ á przez nie Niebo sobie záslużyć obiecowáli. List 109. Item: Żeby post miał vsprawiedliwiáć/ to iest/ Niebo y grzechow odpuszczenie nam iednáć/á zá grzech náß Bogu dosyć czynić/o tym nigdzie świeci Oycowie nie pißa áni vczą. List 109. Dziwna rzecz záiste iako sie nie wstydza Ewángelikowie ták iáwnych fałßow zá prawde vdawáć: Ale niech słuchaią Augustyná świetego mowiącego: Żaden sie dla chwały ludzkiey niech nie pości/ále niech sie pości dla grzechow odpuszczenia/ y dla miłosierdzia Boskiego otrzymánia. Y záśie: Poścmy sie vstáwicznie á nabożnie przez ten czás postu/ áby nam Pan Bog był miłościw/ áby nam Niebo było otworzono/ áby Piekło przeciw nam nie przemogło. Y záśie: Káżdy ma pościć dla zbáwienia swego. Niech słuchaią Bázyliußá świetego nápominaiącego: Przez post vczyń dosyć Pánu Bogu: Jesmy nie pościli/ przetosmy z Ráiu wygnáni. Poścmyß sie/ábysmy sie záśie do Ráiu wrocili. Niech słuchaią Tertulliana ták pißącego: Jako nas vywánie pokármow zácráciło: ták post niech dosyć czyni Pánu BOgu. Niech słuchaią Epiphániußá świetego świadczącego: pościmy sie we srzode y w piątek/ áby nam posty v Páná Bogá zá grzechy náße były policzone. Niech słuchaią Ambrożego świetego vcza-

cego: Te-

cego: Tedy wiecey zasłużył Eliasz/kiedy wiecey pościł. Y zásie: Tym głodem (po-
ſtu świętego) ktory dla boiáźni Bożey przyimuiemy/ kupuiemy ſobie dobrá wie-
kuiſte. Niech ſłucháią tegoż/ Jowiniany/ y Lutry/ y Kálwiniſty gromiącego:
Słyſſe że ſą tácy/ ktorzy mowią/ że nie máſz żadney zaſługi poſtu. Ale coż to zá mi-
ſtrzowie nowi/ ktorzy zaſługę poſtu wyniſzczáią? Jzaż to nie ieſt głos Pogáńſki:
Jedzmy y pyimy: Niech ſłucháią y Bernatá ś. Poſt nietylko otrzymáwa odpuſcze-
nie/ ále y záſługuie táſke: nietylko głádzi przeſłe grzechy ktorycheſmy ſie dopuścili/
ále y przyſłe odgánia/ktorycheſmy ſie dopuścić mogli. Y tenże mowi: Że moy poſt
ieſt doſyć vczynieniem zá grzechy. Niech ſłucháią y Chryzoſtomá świętego kaiące-
go: Pość ſie/ iżeś zgrzeſzył/ karząc ſam ſiebie/ ábyś vſzedł karánia. Pość ſie ábyś
nie zgrzeſzył/ áby złe pożądliwości w tobie nie powſtáły. Pość ſie ábyś otrzymał o
co prosiſz. Pość ſie ábyś nie vtrácił tego coś otrzymał. Y zásie: Kościoł BOży
ſpolnie pości dla táſki (otrzymánia) znáiąc (że poſt ieſt) vczynek Páná Jezuſow:
chce tedy być z Chryſtuſem vkrzyżowány áby cierpiąc z Pánem/ był też z Pánem vwie-
leiony. Oroż maſz dla czego Oycowie oni święci pościli/ y pościć kazáli/ y kto-
ry cel poſtom ſwoim zákładáli: Zwłaſzczá dla grzechow odpuſzczenia/ dla miłoſier-
dzia Boſkiego doſtąpienia/ dla doſyć vczynienia zá grzechy/ dla zbáwienia ſwego/
dla zápłáty wieczney. Słyſzyſz że poſt iedna nam grzechom odpuſzczenie/ y záſługu-
ie táſke/ y Niebo nam otwarza/ y ieſt zá grzechy doſyć vczynienie? A z tąd oſądź iá-
ko to ieſt prawdá/ żeby Oycowie święci o tym nigdzie nie vczyli áni piſáli: ktorzy
owſzem/ iákoś wyżſzey ſłyſząc/ Jowinianá przeto Heretykiem być oſądzili/ iż śmiał
vczyć/ żeby człowiek przez poſt nic nie záſługował v Páná Bogá. Prawdziwa te-
dy ieſt náukà kościołá Bożego/ ktory vczy/ że posty człowiekà chrześciáńſkiego w tá-
ſce Bożey będącego/ y zá grzechy/ álbo ráczey zá każń doczeſna grzechom nászym ná-
znáczona doſyć czynią/ y krolestwo niebieſkie záſługuią/ y niezliczone inne pożytki
przynoſzą. Ktore pięknie á krociuchno kościoł Boży opiſuie w prefáciey poſtney:
dziękuiąc Pánu/ że on przez poſt wiernych á pobożnych ſług ſwoich wyſtępki y złości
vśmierza/ myśl ku ſobie podnoſi/ moc przeciw nieprzyiaciołom dáie/ y zápłáte go-
tuie/ przez Chryſtá Páná nászego.

Pość ſie ábyś nie vtrácił tego coś otrzymał. Y zásie: Kościoł BOży ſpolnie pości dla táſki (otrzymánia) znáiąc (że poſt ieſt) vczynek Páná Jezuſow: chce tedy być z Chryſtuſem vkrzyżowány áby cierpiąc z Pánem/ był też z Pánem vwieleiony. — Jan w 3.

Oroż maſz dla czego Oycowie oni święci pościli/ y pościć kazáli/ y ktory cel poſtom ſwoim zákładáli: Zwłaſzczá dla grzechow odpuſzczenia/ dla miłoſierdzia Boſkiego doſtąpienia/ dla doſyć vczynienia zá grzechy/ dla zbáwienia ſwego/ dla zápłáty wieczney. — Cel y zaſługá poſtow.

Styſzyſz że poſt iedna nam grzechom odpuſzczenie/ y záſługuie táſke/ y Niebo nam otwarza/ y ieſt zá grzechy doſyć vczynienie? A z tąd oſądź iáko to ieſt prawdá/ żeby Oycowie święci o tym nigdzie nie vczyli áni piſáli: ktorzy owſzem/ iákoś wyżſzey ſłyſząc/ Jowinianá przeto Heretykiem być oſądzili/ iż śmiał vczyć/ żeby człowiek przez poſt nic nie záſługował v Páná Bogá. — Ezáiaſz w 26.

Prawdziwa tedy ieſt náukà kościołá Bożego/ ktory vczy/ że posty człowiekà chrześciáńſkiego w táſce Bożey będącego/ y zá grzechy/ álbo ráczey zá każń doczeſna grzechom nászym náznáczona doſyć czynią/ y krolestwo niebieſkie záſługuią/ y niezliczone inne pożytki przynoſzą. — Pożytki poſtu S.

Ktore pięknie á krociuchno kościoł Boży opiſuie w prefáciey poſtney: dziękuiąc Pánu/ że on przez poſt wiernych á pobożnych ſług ſwoich wyſtępki y złości vśmierza/ myśl ku ſobie podnoſi/ moc przeciw nieprzyiaciołom dáie/ y zápłáte gotuie/ przez Chryſtá Páná nászego.

¶ Ale co trzebá wiele Doktorow przywodzić/ gdyż y ſam Pan Chryſtus poſzczącemu zápłáte niebieſką iáwnie obiecuie: Y Páwet święty te ktorzy ciáło ſwe poſtámi trapią/ przyrownáwa z ſzermierzmi álbo zápáſnikámi: że iáko ſie ci wſtrzymáwáią od wſzyſtkiego/ aby doſtáli wieńcá zwycieſkiego/ ták też y ci poſzcząc ſie od pokárnow/ áby Korony wiekuiſtey doſtáli. Stąd vpáda oná druga prawdá: żeby to mniemánie było piſmu świętemu przeciwne/ bluźnierſkie/ śmierć y zaſługę y doſyć vczynienie Páńſkie podeptuiące. Bo zaſłudze y doſyć vczynieniu Páńſkiemu zaſługámi poſtow y dobrych vczynkow wiernych á wybránych Páńſkich nic nie vymuiemy: y owſzem ią tym wiecey wynoſimy: gdyż zaſługom ich z zaſługi Páńſkiey wſzyſtkę ważność przypiſuiemy. Bo dla tego posty y inſze vczynki nász dobre/ ſą zaſłużne przed Pánem Bogiem: iż/ iáko ſam Zbáwiciel nász mowi/ w Chryſtuſie Pánie ſą vczynione. Y przetoż vczynki Pogáńſkie/ by nawietſzymi cnotámi były ozdobione/ nie máią żadney zaſługi przed PAnem Bogiem: iż ná fundámencie wiáry y zaſługi Páńſkiey nie ſą zbudowáne. Ták iáko prawdziwi chrześciánie ni ná czym innym ich nie buduią/ y nie przez co innego iedno przez zaſługę Páńſką Bogu Oycu one ofiáruią. Przetoć posty y dobre vczynki ich/ v Páná Bogá wielką zaſługę y zapłátę máią: iż ſie ná tym fundámencie wſpieráią: á iż Duch święty ſam ie w nich ſprawuie: iáko v Ezáiaſzá wyznawáią/ mowiąc: Pánie/ wſzyſtkie vczynki nászę raczyłeś w nas ſprawić. Y temu iż ſą członkámi Páńſkimi: przeto y PAn ſam w nich/ y z nimi czyni: y on im zápłátę záſługuie: y też zápłátę oni w nim záſługuią. Wſzákże polegáć ná pościch/ y ná vczynkách nászych po Fáryzeuſku nikogo nie vczymy/ ále ná miłoſciwych obietnicách Páńſkich: Ktory postom y vczynkom nászym/ áczż z ſámych ſiebie nie ważnym/ ále z táſki y pomocy iego vczynionym/ obiecuie y oddawa zapłátę Niebieſką. — Zapłátá poſzczących. Mártheuſz w 6. w 1. do Kor. w 9. Trzecia prawdá.

¶ Powiedáią iż Poſt czterdzieſci dni nigdzie w piſmie nie ieſt roſkazány: y przeż nie — Zaſługi nász zaſłudze Páńſkiey nic nie vymuią: y owſzem z niey płyną. Jan w 3.

V.

VI.

Post. do dn. iestli roſkazány.

w 2. Moyż: w 20.

w Dzieiach 15.

Aug: in pſal: 110.

Ad Inquiſit Ianuarij lib: 2, cap: 15.

VII. Czwarta prawdá.

Hier: in epiſt: ad Marcellam.
Leo ſerm: 6. de Quadrageſ.
Conſt: Apoſtol: lib 5. cap: 13.
Ignat: ad Philip.
Orig. hom: 10. in Leuitic.
Thelelpho: epi: 1.

VIII. Piata prawdá.

Y tego piſmo nie zámilczało ktorych dni y czásow mieli pościć ludzie chrześćiáńſcy.
Mátheuß w 9.

Euſeb: lib: 5 cap: 18 hiſtor: Eccl:
Theod hæret: fabul lib 3 de Montaniſtes.
Nicephor: lib: 4. eccleſ. hiſt: ca 22.
Hieron: in epiſt: ad Marcellam.

IX.

coż nie ma być od wiernych záchowány. List 106. A to wedle oney Reguły Kácerſkiey (ktorey tákże nigdzie w piſmie niemáß) że nic wierzyć ani czynić nie mamy/ o czym wyráźnie w piſmie nie czytamy. Ale pytam/ czemu Niedziele świecą z chrześćiány/ á nie Sábáth z żydy/ gdyż o Niedziele świeceniu niemáß w piſmie żadnego roſkazánia/ á o Sábácie ieſt iáſne roſkazánie? czemu dzień Narodzenia y Wniebowſtąpienia Páńſkiego/ czemu Wielkanoc y Swiątki z námi tákże świeca/ gdyż y o tym w piſmie nie maß roſkazánia? Czemu ſie od prakow záwßonych y odekrwie nie wſtrzymawáią: chociaż o tym ieſt iáſne roſkazánie Apoſtolſkie? Ale ieſli chcą koniecznie z piſmá roſkazánia o poście czterdzieſći dni/ niechayże ſłuchaią Auguſtyná S. ktory mowi: Że nam ten poſt ieſt w zakonie/ w Prorocech/ y w Ewángeliey ſámey roſkazány: ktory w zakonie y w Prorocech y w Ewángeliey ma świádectwo. A ná drugim mieyſcu: Poſt czterdzieſći dni/ mowi/ ma powaine świádectwo y w ſtárym zakonie z poſtu Moyżeßowego y Eliaßowego: y z Ewángeliey: Bo tyle też dni Pan Chryſtus pościł.

¶ Smieią mowić/ że ten poſt czterdzieſći dni nie ieſt od Apoſtołow podány: y nie ieſt conſtitucia y trádicia Apoſtolſka. List 115. Ale komuż ſłußniey wierzyć: tym ktorzy niewſtydliwie prza ſie iáſnych rzeczy: czyli Doktorom onym świętym ſtárym/ ktorzy to iáwnie twierdzą. Hieronim świety woła: My Quadrágeſimę (ten poſt czterdzieſći dni) pościmy według trádicicy Apoſtolſkiey. Leo ś. mowi/ ábyſmy vſtáwę Apoſtolſką/ poßrzegáiąc czterdzieſći dni wypełnili. Też vſtáwę Apoſtolſką v Clemenſá ś. temi ſłowy náviſána náyduiemy: Mácie (mowią Apoſtołowie) czterdzieſći dni poſt záchowáć/ ktory ma pámiątkę obcowánia y zakonu dawánia Páńſkiego. Też conſtitucia Apoſtolſka ś. Ignátius vczeń Apoſtolſki málo nie tymiß ſłowy wſpomina/ mowiąc: Poſtu czterdzieſći dni nie lekce ſobie waćcie ábowiem on ma w ſobie náſládowánie Páńſkiego obcowánia. A Origenes tákże bárzo blisko czáſom Apoſtolſkim: Mamy/ prawi/ czterdzieſći dni poſtem poświęconych. Nákoniec Theleſphorus ś. Papież ſoſty po Pietrze świętym. Siedm niedziel przed wielkanoc pościć y od mieſá ſie wſtrzymáć roſkázuie.

¶ Przetoż y to ſproſnie ieſt mátáctwo ktore nápiſáli/ że nie Chryſtus áni Apoſtołowie ná pewne czáſy poſt rozłożyli/ y ludzi do niego pod ſumnieniem przyćiſnęli: ále Montanus Hereryk ſproſny/ ktory od niektorego Doktorá kościelnego Apolloniuſá piſmem przekonány ieſt/ że to vczynił Duchem Szátáńſkim przywiedzíony. O czym piße Euzebius w Hiſtoryey kościelney. List 115. Bo oprocz tego/ coſmy iuż pokazáli/ że Apoſtołowie poſt czterdzieſći dni przed wielkanoca chować vſtáwili: ſam Pan Chryſtus doſyć iaſnie dał znáć/ ktorych dni y czáſow wierni iego pościć mieli/ kiedy mowił: Przyidzie ten czás kiedy od nich będzie wźięt oblubieniec: á tedy ſie będą pościć w one dni. Iż tedy Pan Chryſtus we śrzodę był wydan/ á iż w piątek y w ſobotę był odięt przez śmierć/ z tego świátá: á iż ſie to ſtáło przed Wielkanocą: przetoż chrześćiánı poſcą nietylko czterdzieſći dni przed Wielkanocą: ále y śrzody/ y piątki/ y ſoboty/ wedle tych ſłow Páńſkich. A co ſie tknie Montana Heretyká/ tenći nie kościołowi chrześćiáńſkiemu/ ktory go potępił y zá Heretyká oſądził/ ále ſwym Sektarzom nowe poſty przećiw kościelnemu zwyczáiowi vſtáwował/ iáko Euzebius/ Theodoretus/ y Nicephorus świadcą. O czym y Hieronim swiety miánowićie táć piße: My/ prawi/ ieden poſt czterdzieſći dni/ według Trádycicy (náuki y vſtáwy) Apoſtolſkiey/ przez cały rok/ czáſu nam przyſłowionego pościmy: A Montaniſtowie trzy przez rok czynią poſty czterdzieſći dni/ iákoby trzey Zbáwićielowie byli vmęczeni. Nie żeby ſie nie godziło przez cały rok pościć/ wyiąwßy pięćdźieſiąt dni po Wielkiey nocy: ále iż inßa ieſt z potrzeby ábo z przymußenia/ á inßa z dobrey woley dar ofiárować: poty ſą ſłowá świętego Hieronimá. Ztąd iáſnie widzimy/ że Montanus Hereryk inße poſty/ oprocz tych ktore Apoſtołowie świeci podáli kościołowi/ ſwoim vſtáwował/ y do nich ie przymußał pod ſumnieniem. Co ći zdrádliwi ludzie ochylaią: áby vſtáwy Apoſtolſkie ohydzić/ y Heretykom ie á duchom Szátáńſkim przypiſáć iákoßkolwiek mogli.

¶ Ale y ſámi ſwe ktamſtwá iáſnie wydawáią/ kiedy zápomniawßy ſie troßkę

niżey piſą. Że Grzegorz ſiodmy Papież/ poſt czterozieſtodniowy naprzod pod ouſßnym zátrácením pościć kazał. Liſt 117. Bo ieſli to prawdá: tedyć ono fałß/ co wyżßey powiedzieli/żeby Montanus te poſty ktore y po dziś dzień kościoł záchowuie ná pewne cżáſy rozłożył/y ludzi do nich pod ſumnieniem przyćiſnął. Bo Montanus żył máło nie tyſiąc lat przed Grzegorzem ſiodmym. Aleć táſna rzecż/ że y to y owo ieſt wymyſł kácerſki. Bo ten Dekret/ktory oni Grzegorzowi ſiodmemu przypiſuią (że poſtu wielkiego zgołá nie chować śmietokradzctwo ieſt/ á nie wſtyſtkiego záchować/grzech ieſt) náyduiemy tymiß ſłowy v Auguſtyná y Ambroiego S. ktorzy przed Grzegorzem ſiodmym żyli przez tyſiąc lat. Y w Conſtántinopolu zá cżáſu Juſtinianá Ceſárzá/ Roku Páńſkiego. 707. trzyſtá y ſeśćdźieſiąt lat przed Grzegorzem ſiodmym/iuż poſt wielki pilnie záchowano.

¶ Tákaż y to prawdá ktora nápiſáli/żeby poſtow pośpolitych wiecey nie bywáło zápowiedźianych/ iedno trzy dni nadłużey: á to przeto/ iż duch w modlitwách goracy y cżerſtwy nie może trwáć dłużey/ iedno przez trzy dni. Liſt 109. Cżym táſnie pokázuią Ewángelikowie/ iáko ſą do poſtu ſpoſobni/ y w modlitwie goracy: á iáko pełnią Apoſtolſkie roſkazánie: Modlćie ſię bez przeſtánku: y ono Páná Chryſtuſowe: Trzebá ſię záwße modlić/ á nigdy nie vſtáwáć.

¶ Do tegoż ſię ściąga y ono co piſą/ że ten poſt cżterdźieſći dni bywał dobrowolny: y gánią Kátholiki/że Tyráńſkim przymußániem to kościołowi Bożemu odeymuią/co záwżdy w wolnym vżywániu w kościele było: Liſt 109. 115. Aleć y ten wymyſł zbiią ſię onymi ſłowy Auguſtyná y Ambrożego świętego: Że poſtu wielkiego zgołá nie záchować świętokradźſtwo ieſt: á nie wßyſtkiego záchować/grzech ieſt. Názie: Inßych dni ſię pościć/ lekárſtwo álbo záptáta ieſt: ále w poście cżterdźieſtym nie pościć/ grzech ieſt. Inßego cżáſu kto ſię pośći/weźmie odpuſćenie: ále kto ſię poście nie pośći/ ten poczuie karánie. Bo przecoż inßego Aerius Heretykiem ieſt oſądzony: iedno iż nie kazał chować poſtow od kościołá roſkázánych/ ále kiedy ſię komu podoba?

¶ Podobna tey ieſt y oná prawdá/ktorą podawßia tymi ſłowy: Jezuitowie w Poſtylli znáią/że ten poſt przedtym był káżdemu dobrowolnym. Liſt 116. Pytam ſtámcow tych/Kiedy to w Poſtylli náßey nápiſano?

¶ K temu pytáią: kto kościołowi tákᵃ ſwawolą (nie rzekę moc) dał/ żeby nowe práwá kować (poſty vſtáwować) á onymi ſumnienia ludzkie (ktorych ſam tylko Bog Pánem ieſt) obćiążać miał? Liſt 115. Odpowiedam: On ktory powieźiał: Kto was ſłucha/mnie ſłucha/á kto wámi gárdźi/mną gárdźi. Item: Cokolwiek wam roſkażą/ to cżyńcie. Cżyli wolno było Saulowi gdy ſię miał potykáć z Philiſtyny (iáko S. Leo mowi) poſt záporoźiedźieć: á nie wolno będźie świętym Apoſtołom przez Duchá świętego práwo poſtu vſtáwić/ y dni pewne náznáczyć/ y roſtrzymánie od mieſá przykázáć tym/ktorzy z cżártem z ćiałem y z świátem walcżyć náią? Onemu poſtowi od Saulá roſkázánemu/ tákᵃ powáżność ſám Bog przydał/iáko Tertullian mowi: że Synᵃ iego Jonáthe poſtu przeſtępce wydał y pokázał. Jákoż dáleko wiecey poſty od świętych Apoſtołow álbo od kościołá ſwego przykázáne potwierdźił y pochwalił? Wolno było Krolowi pogáńſkiemu w mieśćie Niniwe/ poſt nietylko ludźiom ále y bydłu przykázać/ á nie będźie wolno kościołowi/ wiernym ſwoim tákże poſt vſtáwić? Cżyli nie ma zálecenia w piſmie on poſt Niniwitow? Cżyli nie doſyć piſmo pokázuie (ktore poſt nietylko ludźiom ále y bydłu przykázány wyráźnie wſpomina) że głupßy ſą nád bydło cí ktorzy mnimáią/że by kościoł nie miał mocy vſtáwiánia poſtu ćiałom ludzkim/ ku vtrapieniu ich ná poſłudze/ y ná chwałę Bożą: gdyż Krol Pogáńſki miał moc nietylko ludźiom ále y bydłu poſt przykázać. Nákoniec: Jeſli Eſther mogłá poſt przykázać ludowi Bożemu: á cżemużby kościoł teyże mocy nie miał?

¶ Mowią przećiwnicy/ że Jezuitowie nieprawdę nápiſáli/żeby Niniwitowie cżterdźieśći dni pościli. Bo iáſnie piſmo świadczy/iż Niniwitowie nie cżterdźieśći dni/ ále tylko trzy pościli. Liſt 106. Ale obáczmy proßę/cżyią prawdá. O tych trzech dniach poſtu/ ktore wymyſłáią/ nietylko ná tym mieyſcu ktore ná kráiu ná-

Bálwánitowie ſámi przećiw ſobie. 6. Prawdá.

Ambr: ſerm: 37. Augu: Serm: 62. de Temp.

X. 7. Prawdá. Luterſkie Nábożeńſtwo.

w 1. do Theſſ: 2. Łukaß w 18.

XI. 8. Prawdá.

Auguſt: Serm: 1. Sab: poſt: Ciner.

XII. 9. Prawdá.

XIII. Kościoł ma moc poſty vſtáwowáć. Łukaß w 10. Mátheuß w 23. w 1. Krol: w 14.

Jonas w 3.

Eſther w 4.

XIIII. 10. Prawdá. Joel w 2.

znaczyli Joel 2. ale y we wßyſtkim Jonaßu/niemáß y ſłowká iednego. Ale o czterdzieści dniach/iáſnie piſmo świadczy/że te dał był Pan Bog Niniwitom ná pokutę: Bo ták Jonas wołał: Jeßcze czterdzieści dni (ſá wam popuſczone) á po nich Niniwe będzie wywrocone. A vwierzyli Niniwitowie w Páná Bogá/ y przykazáli poſt/y oblekli ſie w wory. A niżey powieda: że vyżrzał Pan Bog vczynki ich/ że ſie náwroćili/ y zmitował ſie nád nimi/ że ich nie zátráćił. Skąd ieſt pewny dowod/że przez one cale czterdzieści dni/ ktore im był Bog zámierzył do pokuty/ Niniwitowie pościli y pokutowáli. Czego Auguſtyn ś. potwierdza tymi ſłowy: Wſpomina piſmo czterdzieści dni Niniwitom popuſczone/ábyſmy zrozumieli/że przez tyle dni pościli y grzechy ſwe opłákali/y miłoſierdzie Boſkie otrzymáli. To Aug: ś.

Jonas w 3.

Augu: quæſt: ſuper Geneſ: lib: 1. cap: 169.

XV. Ił. Prawdá.

¶ Ták że y to prawdá/co nápiſáli/że poſt Rzymſki należy tylko w odmienianiu potraw mieſnych y mlecznych w rybne: ták iáko to ſámi w Poſtilli ſwoiey poſtem názwáli: Wſtrzymáć ſie od mieſá y od mlecznéj. Liſt 108. Bo nie mowimy tego/ żeby poſt náß chrześćiáńſki należał tylko w odmienianiu potraw álbo wſtrzymawániu ſie od mieſá y od mlecznéj: ále dokładamy: że pościć ſie według vſtáwy kościelney ieſt/od roſkoßnych potraw/iáko od mieſá y od mlecznéj ſie powściągáć/á ieden raz przez dzień potraw dozwolonych miernie vżywáć. O czym maß w Poſtylli náßey w kazániu na pierwßą Niedziele w poſt/w części wtorey.

XVI. Ewángelikowie nieczyſtą Ewángelią.

Máttheuß w 9.

¶ Pſuią piſmo świete/ y świetym Apoſtołom krzywdę czynią/wykładáiąc o poniewolnym poście one ſłowá Páńſkie: Nie mogą ſynowie oblubieńcowi pościć/ poki z nimi ieſt oblubieniec: ále gdy będzie od nich wźięty/ tedy pościć będą. Ták im/mowią/poniewolnym poſtem vczennicy Páńſcy po Wniebowſtąpieniu Páńſkim pościli/gdy prześládowánie od ſwych nieprzyiaciół cierpiąc/ y do ciemnic poſyłáni będąc/głod mrzeć y pościć często muśieli. A niżey: Nie dziw/iż świeci Apoſtołowie tákich doſtátkow nie máiąc/ pościć muśieli. Liſt 107. Jákoby Pan onemi ſłowy przepowiedział/ że Apoſtołowie y inni wierni iego/ nie ináczey iedno poniewoley á z przymuſzenia pościć mieli. Gdyż oczywiśćie przeciwna rzecz/ma tám text piſmá świetego/ktory świádczy/ że Janá S. y Pháryzeuſzowi zwolennicy/zárzućili to pytánie Pánu o poście: ktorzy nie przymuſzeni/áni wieźieniem/áni innym ſpoſobem/ále cześćią ſprzykazánia/ cześćią dobrowolnie pościli: o tákim tedy poście Pan im odpowieda/o iákim gadká była. Ale o tych ſłow rozumieniu/ iuż ſmy wyżßey ßerzey mowili. w Liczbie 8.

XVII. Ewángelikowie fałßerze ſłowá Bożego. bluźnią Kośćioł Boży.

1. do Tym: 4.

¶ Fałßuią ſrodze y ono mieyſce Páwłá S. o náukach Diabelſkich/ zákázuiących małżeńſtwá y pokármow ktore Pan Bog ſtworzył: obracáiąc to przeciw poſtom: świetym chrześćiáńſkim/co Duch Boży przećiwko onym ſproſnym heretykom Mánicheuſzom/ Eukrátitom/ y Tátianom mowił: ktorzy ſie od mieſá y od mlecznéj wſtrzymawáli/nie do cząſu tylko/ ále záwße/y nie dla pohámowánia ciáłá ſwego/ ále przeto iż mnimáli/ żeby mieſo y mleczno nie od Bogá ále od cząrtá ſtworzone/y nie dobre y nieczyſte/ále złe z przyrodzenia było: y przeto to bluźnierſtwo zbijáiąc Páweł S. mowi: że te pokármy Pan Bog ſtworzył: á iż cokolwiek on ſtworzył/ to wßyſtko ieſt dobre. O czym ßerzey w Poſtylli náßey ná wſtępną śrzodę.

XVIII. Czemu Ewángelikowie ſą nieczyſtemi y plugáwemi.

Máttheuß w 13.

¶ Ale mowią: Jeſli dla tego mieſá y mleczną poście nie vżywácie/ żebyśćie te pokármy złymi á nieczyſtemi być rozumieli/ iáko mánicheuſzowie czynili. Czemuż Ewángeliki/ktorzy ich vżywáią/zá nieczyſte y plugáwe iáwnie w Poſtyllach ſwych poſądzácie? Liſt 109. Ná to ácześmy w Poſtylli odpowiedzieli doſyć iáſnie: wßákże iż rozumieć niechcą áby dobrze czynili/y tu odpowiemy. Iż iáko Pan mowi: Nie to co w vſtá wchodzi/ ále to co z vſt pochodzi plugáwi człowieká: Nie mieſoćáni iáycá/ ktorych poście vżywáią/ Ewángeliki nieczyſtemi y plugáwemi czynią/ ále naprzod ono bluźnierſtwo ktore z ich vſt pochodzi: iż poſty chrześćiáńſkie Dyabelſkim náukom przypiſuią. Wiec niepoſłußeńſtwo z ſercá pochodzące: iż nie tylko kośćiołá nie ſłuchaią/ ále ießcze ná deſpekt y ná wzgárdę kośćiołowi/ y ná zgorßenie inßych/ zákázánych potraw poście vżywáią. Lecz kto kośćiołá nie ſłucha/ ten ma być mián zá nieczyſtego pogániná y iáwnogrzeßniká. K temu ono ſámo kácerſtwo/ one przeklęte błędy y mnimánia Aryańſkie y Jowimáńſkie: że poßęzacy nie

1. Iż ſą bluźnierzmi.
2. Iż ſą kośćiołá nieposłußni.
Matthęuß w 18
3. Iż ſą heretyki.

v Boga nie zásługuią/ że wſtrzymawánie od niektorych pokarmow ieſt náuká Szátańſka/ że ſie nie mamy pościć kiedy kościoł każe/ ále kiedy ſie komu podoba. Toć to ieſt/ dla czego Ewángelikowie zoſtáią nieczyſtemi/ iáko y Páwet S. mowi. Że áż wßytko ieſt czyſte czyſtym/ ále przedśie grzeßy ten/ ktory y czyſtych pokármow z zgorßeniem pożywa. Y zásię: Ac̃zyſtym wßyſtko ieſt czyſte/ ále nieczyſtym y niewiernym (iákowi ſą heretycy wßyſcy) nic nie ieſt czyſtego/ ále ſplugáwiony ieſt ich vmyſł y ſumnienie. A nawet iáko Auguſtyn ſwiety piße/ ábyſmy wiedzieli/ iż nie ſtworzenie Boże ma być gánione/ ále niepoſłußeńſtwo vporne/ y pożadliwość nieporządna: nie dla wieprzá/ ále dla iábłká pierwßy człowiek ſmierć nálazł: y Eſau práwo pierworodne ſwoie/ nie dla káptoná ále dla ſoczki ſtráćił.

Do Rzym: w 14.

Do Tytá w 1.

August: in Ioan: track: 73.

¶ A z tad iuż tácna odpowiedź y ná ono drugie ich pytánie: Jeſli dla wiecßego ciáłá pohámowánia/ poście ſie od mieſá y mlecżná wſtrzymawácie/ przecżże rádnieyſzych zá Kácerze y zá Heretyki nieczyſte nie poſądzácie/ ktorzy ſie poście nietylko od winá/ ále też od grzechow/ á wßelkiey niepobożności nie powśćiągáią? Liſt 109. Odpowiedam: Jż kościoł miernego vżywánia winá nie zákázuie/ á vżywánia mieſá y mlecżná zákázuie. Ci zásie ktorzy ſie poście vpijáią álbo inſze grzechy y niecnoty plodzą/ áż to/ przeciw y Boſkiemu y kościelnemu przykázániu czynią: ále nie iuż przeto ſą heretykámi. Bo nie káżdy grzech ieſt kácerſtwem.

XIX.

¶ Powiedáią/ iż chrześćiáninowi wßytko ſie godzi/ y wolno ieſt w Pánu. Y k temu przywodzą przykład Spiridioná Biſkupá świętego ále zdradliwie/ opuſcżáiąc to wßyſtko co ieſt przeciwko im: przetoż ia wßyſtke te ſpráwe wcále powiem/ iáko ieſt w kościelney Hiſtoryey nápiſána: Jáko wdzięcznie á táſkáwie ten świety Biſkup goście zwykł przyimować (mowi autor) ſtąd poznáć możemy. Gdy iuż nádchodził poſt cżterdzieſći dni/ przyßedł do niego ieden człowiek z drogi w te dni właſnie/ w ktore on y z ſwemi był zwykł poſty záchowáć/ y przez kilká dni zgołá nic nie iádáć. Widząc tedy Biſkup goścá bárzo ſpracowánego z drogi. Nu/ práwi/ corko/ vmyy pierwey nogi temu człowiekowi/ á potym mu day ieść. A gdy dziewká odpowiedziáłá/ że niemáß domá áni chlebá/ áni máki (boby dáremne było tych rzeczy gotowánie w poście) tedy Spiridion vczyniwßy modlitwę do Bogá y odpußcżenia proſiwßy/ roſkázał corce áby mieſá wieprzowego/ ktore miał domá ſolone/ vwárzyłá: ktoreg dy vwrzáło kázał gościowi z ſoba ſiedzieć/ y ſam począł ieść ono mieſo: nápomináiąc gościá áby on także iadł. Ktory gdy ſie zbraniał/ mowiąc/ iem ia chrześćiánin. Przetoż (rzekł on Biſkup) mniey ſie maß wymawiáć. Bo nápiſano ieſt: Jż wßyſtko czyſte czyſtym. Táć ieſt hiſtorya o Spiridionie/ w ktorey pátrzay/ iáko wiele rzeczy ieſt przeciw dzisieyßym heretykom. Abowiem ſtąd naprzod mamy/ że przed trzynaśćie ſet lát/ zá cżáſu Spiridioná/ iuż chrześćiáni pewnego cżáſu záchowáli poſt cżterdzieſći dni. Fatß tedy ieſt/ iżby tá vſtáwá bytá nowa/ od Grzegorzá Siodmego Papieżá przed dwiemáſty lat przykázána. Drugie mamy/ że ſie chrześćiáni w poście od mieſá wſtrzymawáli. Boby ſie był ten goſć mieſá ieść nie zbraniał. Mowiąc/ żem ia chrześćiánin: dawáiąc znáć/ że nie ſą chrześćiáni ktorzy ſie poście od mieſá (wyiąwßy wielką potrzebę) nie wſtrzymawáią: Fatß tedy ieſt/ żeby ludzie świeci cżáſu poſtow ſwoich żadnemi pokármy nie brákowáli. Trzecie tu widzimy/ iáko on Biſkup świety y z cżeladką ſwoią poſty zwykł záchowáć/ nie tylko nic zgołá nie iedząc przez kilká dni/ ále y chlebá domá nie máiąc. Cżwarte/ tu iáſnie widzimy/ że ſie w poście mieſá ieść nie godzi/ wyiąwßy wielką potrzebę/ kiedy tego miłość brátterſka potrzebuie/ á kiedy człowiek nie może nic inßego doſtáć. Bo dla tego w Hiſtoryey dołożono tego/ iż on człowiek był z drogi bárzo ſpracowány/ á iż Spiridion nie miał domá áni chlebá áni żadnego pokármu inßego. A k temu/ iż pierwey niżli ono mieſo wárzyć kázał/ przez modlitwę proſił od P. Bogá odpußcżenia: cżegoby był nie czynił/ gdyby ſie ták zgołá godziło y wolno było káżdemu ieść mieſo w poście. Dármo tedy Heretykowie tym przykłádem wymawiáią ſwowoleńſtwá ſwoie: Abowiem Spiridion bárzo wiele pościł/ á ták pościł że y cżáſem domá chlebá nie miał: Ci nietylko nigdy nie poßcżą/ ále y poſty bluźnią/ y z poßcżących ſie ßydzą. On dla wielkiey potrzeby/ y dla miłości brátterſkiey/

XX.

Kalwinitowie fałßuią hiſtorya. Sozom: hiſt: Eccl: lib: 1. cap: 11.

1.
Poſt cżterdzieſći dni iáko dawno zwyczáyny.

2.
Chrześćiáni poście mieſá nie iádáli.

NOTA.

3.
Jáko cżáſno pościli ſtárzy chrześćiáni.

4.
Poście mieſá ieſć ſie nie godzi.

Heretykowie Spiridioná opák náśláduią.

1.

2.

ten raz post przelomił/ widząc człowieká bárzo spracowánego/ á nie máiąc ná ten czás nic inſſego. A ći bez żadney potrzeby ieſzcze ná wzgárde y ná deſpekt kościołowi/ káżdego czásu/ á nawiecey poście mieſo iedzą/ máiąc inſzych potraw dozwolonych doſyć. On pierwey niżli to vczynił v P. Bogá odpuſzczenia prosił: A ći nietylko zá grzechy nie máią/ ále zá práwy Ewángelſki vczynek poczytáią/ ſwey woley vżywáć/ iedząc wſzyſtko co ſie ciáłu podoba. On Biſkupem bedąc mogł to bez grzechu vczynić/ mogąc z ſobą y z ſwym gościem w tákiey potrzebie diſpenſowáć: A ći nie máiąc ni od kogo dozwolenia/ y ſámi zákazánych potraw pożywáią/ y inſzym pożywáć dopuſzczáią.

3.

4.

XXI. 12. Prawdá. ¶ Náoſtátek y to piſáć śmieli: że Kátholikowie dla tego ſie poście od mieſá wſtrzymiáwáią/ iż mnimáią żeby płátnieyſze y więtſzey wagi przed Bogiem być miáły potrawy rybne/ á nie li mieſne: ktore mnimánie/ bluźnierſtwo Mánicheuſſowe dáleko przechodzi. Liſt 109. Co iáko ieſt wielka nieprawdá czytelnikowi ku rozſądku przypuſzczam.

O Sákrámentách álbo Swiątoſciách.

I. Prawdá Ewángelik. NOtowarzáią Kátholiki/ mowiąc żeby to ſobie przywłaſzczáli/ iákoby nie ſługámi/ále ſprawcámi y Pány Sákrámentow być mieli. Liſt 19. Aleć ſam Pan Chryſtus ieſt Pánem ſwoich ſwiątoſci/ ktore ſám vſtáwił/ y dał im te moc vſprawiedliwienia y zbáwienia. A Kápłani ſą ſługámi Pana Chryſtuſowemi/ á ſtárzmi y ſprawcámi po Pánie Chryſtuſie tychże Sákrámentow. O czymeſmy wyżſzey doſyć nápiſáli w tytule o Kátholikách. w liſt: 15.

II. Kálwinitte ſobie przećiwni. ¶ Mowią: że Sákrámentá dáią táſke. Liſt 19. A indzie powiedáią/ że Krzeſt nie ieſt przyczyną grzechom odpuſzczenia/ vſprawiedliwienia áni zbáwienia. Liſt 252. 294. Co ieſt przećiwieńſtwo iáwne. Bo ieſlić Sákrámentá táſke Bożá dáią/ tedyć ſą przyczyną y naczyniem táſki/ grzechom odpuſzczenia/ vſprawiedliwienia y zbáwienia.

III. 2. Prawdá. Aug: lib 2. cont: Epiſt: petil: Donat: cap: 104. Lib: 1 de Bapt: cont Donat: c. 1. Debono coniug: cap: 24 Lib: 1. de adult: coniug: cap: 28. Śiedm Sakramentow liczy Auguſtyn S. Ewángelikowie nie wiedzą wiele ieſt Sákrámentow/ áni wiedzieć mogą. ¶ Smiela mowić/ iż Auguſtyn ś. tylko dwá Sákrámenty kłádzie. Liſt 568. Wczym álbo złość/ álbo nieumieiętność ſwoie wydawáią. Bo o Sákrámencie Birzmowánia álbo potwierdzenia ták Auguſtyn piſze: Sákrámént Krzyżmá/ miedzy widomemi znákámi (to ieſt miedzy ſwiątoſciámi) ieſt ſwiętv iáko y Krzeſt. A o ſwiątoſci Kápłáńſtwá tymi ſłowy: Oboie (Krzeſt y Kápłáńſtwo) ieſt Sákrámentem/ y oboie nieiákim poświęceniem bywa człowiekowi dano: ono kiedy ſie krzci/ á to kiedy ſie ná kápłáńſtwo ſwięci. O ſwiątoſci máłżeńſtwá piſze: że miedzy ludem Bożym ieſt ſwiątoſcią álbo Sákrámentem/ ktory trwa w małżonkach/ choćiaby płodu nie mieli: iáko Sákrámént Kápłáńſtwá trwa w poświęconych. O pokućie zaś ták mowi: Táż ieſt przyczyná krztu/ y poiednánia álbo rozgrzeſzenia: bez ktorych Sákrámentow/ ludzie wierzą że vmrzeć nie máią. Tákże o Sákrámencie oſtátniego pomázánia/ wiele piſze w kśięgách o náwiedzániu chorych. Kap: 4. A ták mamy z Auguſtyná świętego wſzyſtkie ſiedm Sákrámentow kościelnych. O ktorych liczbie ći mili Ewángelikowie zgodzić ſie nie mogą: Bo iedni kłádą dwá/ iáko Kálwinitowie/ drudzy trzy przydawſzy pokutę/ iáko Lutrowie: drudzy tylko ieden iáko Luter: á niektorzy cztery/ iáko Melánchton y vczniowie iego/ ktorzy y święcenie álbo obieránie Miniſtrow czynią Sákrámentem.

O Spowiedzi.

I. Jedná prawdá: że Spowiedź zaufna ſtárym Doktorom nieznayna. NIeſą Kálwinitowie: iż Jezuitowie z tego mieyſcá/ że ſie Pan temu trefowátemu kazał vkázáć Kápłanowi/ ſpowiedzi zaufney ſtárym Doktorom nieznayney dowodzą. Ale przez to nieumieiętność ſwą y błąd iáwnie pokázuią. Bo żaden z Doktorow onych dawnych tego mieyſcá ſpowiedzi

wiedzi zaußney nie dowodzit. List 70. A my pokazemy/ ze Ewangelikowie/ sámi w tey nieumietetności y w błędzie y w kłamstwie zostáią/ ktore inßym niesłußnie przypisuią. Bo naprzod Hieronim świety ták pißę: Czytamy o tredowátych/ że im roskazano/ áby sie Káplanom vkazáli: á ieśli trad mieli/ tedy od Káplaná nieczystemi byli vczynieni. Nie żeby Káplani tredowáte y nieczyste czynili/ ále áby mieli znáiomość tredowátego y nie tredowátego/ y mogli rozeznáć kto iest czysty a kto nieczysty. Jáko tedy tam (w stárym zakonie) Káplan czyni czystym y nieczystym: ták y tu (w nowym zakonie) zwiezuie álbo rozwiezuie Biskup y Káplan: nie ktorzy sá niewinni albo grzeßni: ále według vrzędu swego/ kiedy vsłyßy rozmáitość grzechow (oto spowiedź z wyliczánim grzechow przed Káplany) tedy wie kto ma być związány/ á kto rozwiązány. To Hieronim ś. Stuchaymyß też o tym świętego Augustyná/ áby w vściech dwu álbo trzech świádkow/ było tym pewnieyßie świádectwo: Kto pokutuie/ mowi/ niech pokutuie/ y żałość niech płáczem pokázuie. Niech pokaże żywot swoy (to iest wßystkie spráwy swoie) Bogu przez Káplany: niech vprzedzi sąd Boski przez spowiedź. Bo P. Bog przykazał tredowatym/ áby sie pokazali obliczńie Káplanom/ náuczáiąc tego/ że sie obliczńie trzebá spowiedáć grzechow (Káplanowi) nie przez posłá áni przez pisánie. A ná drugim mieyscu tenże Doktor pißę: Niektorzy mnimáią/ żeby im dosyć było ku zbáwieniu/ gdy sie sámemu Bogu/ ktoremu nic nie iest zákrytego/ grzechow swych spowiedáią: Bo sie niechcą álbo sie wstydzą vkázáć Káplanom/ ktorym iednák porucżył Pán przez zakonodawcę áby miedzy tradem á tradem rozeznawáli. Ale niechce ábyś sie ná tym mylił/ ábyś sie wstydzić miał spowiádáć przed namiástkiem Páńskim (Káplanem) Bo sie trzebá poddáć rozsądkowi tego/ ktorego Pan vczynił namiástkiem swoim. To Augustyn S. Stuchaymyß y trzećiego Chryzostoma S. Trad ćielesny nie ták oczyśćáć/ iáko doświádczáć oczyśćonych/ Káplanom żydowskim sámym sie godziło: Lecz náßym Káplanom/ nie trad ćielesny/ ale dußne plugástwá (to iest grzechy) nie mowie doswiadczáć oczyśćonych/ ále zgotá oczyśćáć dozwolono. To Chryzostom świety.

Druga prawdá. Że żaden z tey mierzeá oney nie dowodził.

Hieron: in cap: 16. Matth.

¶ A ztąd też łátwie poznáć/ iáko nas słußnie Ewángelikowie przyiaćiele náßy zowa skázićielmi á nie wykłádáczmi pismá świętego/ y świętokradztwo nam przyczytáia/ żesmy nápisáli/ iż iáko trad ćielesny był figurą grzechu á tradu duchownego: ták też Káplánstwo żydowskie było figurą Káplánstwá náßego/ y on rozsądek tradu ćielesnego/ był figurą rozsądku grzechow ná spowiedzi. Co wßystko Doktorowie wyżßey przywiedzieni iáśnie zeznawáią. Ale o tym ßerzey w Postylli náßey w kázániu ná Trzećia niedziele po Trzech Krolach w ćzęści wtorey.

II. 3. Prawdá.

¶ Jeßcze ztąd vpada y ona druga prawdá: że sámemu Pánu Chrystusowi Káplanowi nawyżßemu vkázować swoy trad dußny mamy. List 70. Bo iako w stárym zakonie/ nie sámemu Bogu tylko/ áni sámemu Moyżeßowi/ ale y inßym Káplanom trad vkázowano: ták też y w nowym być musi/ áby sie figurá w rzeczy wypełniłá.

III. 4. Prawdá.

¶ Tákaż y to prawdá: że Augustyn S. nie mowi o spowiedzi zaußney ná tych mieyscách ktore przywodzimy/ w kázániu Niedziele trzećiey po trzech Krolach/ List 70. przeczytay tám te mieysca/ á vznaß ßczyrość tych co sie to Ewángelikámi zowa.

IIII. 5. Prawdá.

¶ Temuż iest y ono podobno/ co ták nápisáli. Origenes to mieysce (áby były odkryte myśli z wiela serc) wykłáda o spowiedzi ktora bywa Bogu: á Jezuitowie w Postelli ćiągną to do zaußney spowiedzi. List 37. Aleć názbyt iáśne są Origenesowe słowá: Jeśli/ mowi/ odkryiemy grzechy náße nietylko Bogu/ ále y tym (Káplanom) ktorzy mogą vleczyć rány y grzechy naße/ tedy będą zgłádzone grzechy náße. Czytay w kázániu ná pierwßą Niedziele po Bożym národzeniu/ na końcu pierwßey ćzęści. A ieśli ná tym máło/ niechże ießcze tegoż Origenesá słuchaią pißącego ták ná drugim mieyscu: Jest ießcze/ mowi/ y drugi sposob/ áćz ćiężki y prácowity/ przez pokutę grzechow odpuszczenia: kiedy grzeßny człowiek łzami omywa pościel swoie y sstáie sie mu płáczą iego chlebem we dnie y w nocy: kiedy sie nie wstydzi Káplanowi Páńskiemu pokázáć álbo wyznáć grzech swoy/ y ßukáć lekárstwa:

V. 6. Prawdá.

Origē: homil: 2. in Leuit. Psalm 6. 41.

według onego ktory mowił: Rzekłem/ wyznam przeciw sobie niesprawiedliwość moię: á tyś odpuścił niezbożność sercá mego. Potod Origenes.

VI. Jan w 20. Ewángelikowie iáko ßáfuia Ewángelią S.

¶ One słowá Páńskie do Apostołow y ich namiástkow rzeczone/ ktorych grzechy odpuścicie/ sá im odpuszczone: ßkárádzie fałßuią/ták ie wykrecáiąc/opowiecie tym odpuszczenie grzechow/ ktorym iest odpuszczono w niebie. List 70. A mowią: Iż Xsieża nie odpuszczáią grzechow/ ále iż sá odpuszczone opówiedáią. List 131. W czym sie sámi skáźicielmi á nie wykłádáczmi pismá pokázuią. Bo nie rzekł P. Chrystus/ktorym grzechy opowiecie być odpuszczone: ále ktorym grzechy odpuścicie/ sá im odpuszczone. A Chryzostom mowi: że nászym Káptanom/nietylko doswiadczáć oczyśćionych/ále zgołá oczyśćiáć y odpuszczáć grzechy dozwolono. O czym ßerzey w Postylli nászey. List 355. a.

Chryſ: lib: 3. de Sacerdotio.

VII. 7. Prawdá.

Stuchayże ieszcze inny Ewángelikowskiey prawdy: Kátholikowie spowiedź do iednego czásu przywiązáli/ á iżby tylko raz w rok bytá czyniona vstáwili. List 1227. Alec sámi te prawde niiey odkrywáią/przywodząc ten Dekret Láteráńskiego Concilium/kázdy oboiego stanu człowiek/iáko skoro do lat rozumnych przyidzie/ przynamniey raz do roku (to tedy nietylko raz w rok) ma sie spowiedáć wßytkich grzechow swoich/przed Káptanem własnym swoim. List 130.

VIII. 8. Prawdá.

¶ Chceß ieszcze y drugiey ich klacki: Kátholikowie (mowią) w tákie Tyráństwo ludzie wtrácili/ iż ie do namnieyßego grzechu wyliczánia (co niepodobna rzecz iest) przymusili. List 127. O niewstydliwa heretycka twarzy! Nie obowiązuie nikogo kościoł Kátholicki do wßystkich grzechow powßednich wyliczánia: bo to áni podobno áni potrzebno iest: y owßem áni do śmiertelnych/ktorych człowiek po pilnym sumnienia swego 20. zebraniu ná pámięci nie ma: Ale tylko do tego/ áby pokutuiący człowiek żadnego grzechu ciesskiego chcąc wiedząc nie opuścił/ ktoregoby Bogu przed Káptanem ná spowiedzi odkryć nie miał. O czym w Postylli ná trzecią Niedziele postu świętego.

IX. 9. Prawdá. Sawność Sákrámentálney spowiedzi.

¶ Rownie y to prawdá/ co pißą/ iż niebyło tey zaußney spowiedzi przez tysiąc y dwieście lat/w kościele mitego Bogá: List 131. A iż ią nie kościoł Boży/ále przeciw kościołowi y wolności iego Innocentius piąty Papież Rzymski przed trzemi stylat postánowił. List 130. Dziwna iścię rzecz iest/ iáko sie ci ludzie przedewßystkim świátem/ták wiele iáwnych fałßow pißąc nie wstydáią. Boby nic inßego nie było/iedno to cośmy tu z Hieronimá z Augustyná y z Origenesá przywiedli/ tedy sie y z tego dosyć pokázuie/ iż tá spowiedź zwyczáyna bytá w kościele przedewßystkim/ y przed czternaście set lat. A Innocentius trzeci (nie piąty iáko oni bredzą) y z tysiącem y dwieście ośmdziesiąt y pięć Oycow ná Concilium Láteráneńskim wielkim/ ze wßego świátá zgromádzonych/nie tedyć dopiero spowiedź postánowił (ktora od sámego Chrystá P. vstáwiona y od czásow Apostolskich záwdy w kościele chrześciáńskim zwyczáyna bytá) ále czás náznáczył/ ktorego sie ludzie máią spowiedáć/y persone ktorey sie spowiedáć. A támże też roskázał/áby wßyscy przynamniey raz w rok Sákrament ciátá Páńskiego przyimowáli. A wiec przeto rzeczeß/ że nie P. Chrystus ále Innocentius Papież Sákrament ciátá Bożego postánowił:

Dostył: Heretyc: List 130. y 132.

X. 10. Prawdá.

¶ Z tegoż błędu y to pośło co mowią: że Ireneus/ Origenes/ Tertullian/ Cyprian/ Ambroży y inßy o tey spowiedzi nie wiedzieli/ nic nie pisáli/áni iey y słowkiem wzmiánki nie czynili. List 128. 129. Origenesowe y Augustinowe iáśne sentencie iużem wyżßey przywiodł. Ireneus o Márku Heretyku pißąc/ktory niektore niewiáśty chrześciáńskie błaźnił/powieda/że te często náwroćiwßy sie do kościołá/wyznawáły (ábo sie spowiedáły) że od niego przez iákieś czáry/nierządna miłością zápalone/ták iż go bárzo miłować musiáły/ z nim grzeßyły. A kaßczek niżey o iedney ktora był zbłaźnił ták powieda/ że potym z wielką pracą náwroćona/ wßystek czás w spowiedzi y pokućie strawiłá/płácząc zá te skáze ktorą była od tego Czárnoksiężnika podiełá. A ieszcze niżey przydáie: że niektore z takich niewiast iáwną spowiedź y pokutę czynią: á niektore wstydząc sie tego/w milczeniu sámy sie odrywáią/ rospaczáiąc od żywotá Bożego. Toć Ireneusś. Tertullian lepak nietylko Spowiedź chrześciáńską záleca/ále y pokutę iáką zá czásu iego bytá ták opisuie: po-

Irenlib:1.cap:9.

Jáwna Spowiedź.

Tertul: lib: de pœnit.

ſtami modlitwy zaprawiać/ wzdychać/ płakać/ y ryczeć we dnie y w nocy do Páná Bogá/ vpádáć przed Káplany (ná ſpowiedź) y klękáć v oltarzow Bożych. Cyprián tákże S. Widzić Pan Bog ſercá y ſumnienie wßyſtkich: ále iednák dáleko wieſſa wiárá y lepßa boiáźń máia/ ktorzy chocia ſie vczynkiem grzechu nie dopuścili/ wßákże że o tym tylko myśliłi/ y tego ſie ſámego przed Káplany Bożymi z żałościa ſpowiedáiąc/ wyznánie ſumnienia czynia/ ćiężar vmyſłu ſwego ſkłádáia/ zbáwiennego lekárſtwá chocia málym ránom ßukáia: wiedząc że nápiſano: Nie da Bog z ſiebie ßydzić. Y Ambroży ś. mowi: Jeſli człowiek pokutę ná koniec żywotá odłoży/ tedy nie wie/ ieſli bedzie mogł przyiąć pokutę y ſpowiedáć ſie Bogu y Káplanowi grzechow ſwoich. Opuſzczam Bázyliuſá S. Leoná/ Pácianá/ y wielu inßych Doktorow/ ktorzy o tey ſpowiedzi iáſnie mowia.

Cypri: de lapſis.

Cyprian ś. chwali te/ ktorzy ſie tá ciemnych grzechow przed Káplany ſpowiedáli.

Ambroſi: in exhort: ad pœnit.

¶ Powiedáia/ iż we wßyſtkich piſmách ſtárego y nowego teſtámentu y ſtárych Doktorow inákßey ſpowiedzi nie náyduia/ iedno te dwoiáka/ ktora bywa Bogu y bliźniemu. Liſt 128. A te ktora bywa Káplanowi álbo ráczey Bogu przed Káplanem zgołá odrzucáia. Zápomnieli tego co w Confeſsiey Sedomierſkiey nápiſáli: że ieſt ießcze y trzeći ſpoſob ſpowiedzi w kośćiele chrześćiáńſkim/ Rozmowá z páſterzem/ álbo ſpowiedź przed Miniſtrem: gdzie potrzebá áby iemu człowiek wßyſtko ſumnienie ſwe otworzył: áby lekárſtwá/ porády/ y pociechy z ſłowá Bożego doſtąpić mogł. Tákći ſie pięknie Ewángelikowie zgadzáia ſámi z ſobą.

II. Prawdá. W Artykule 14. o pokućie.

¶ Ale powiedáia/ że ſie o Originale ábo początku ſpowiedzi Jezuitá w Poſtyllí nie zgadza ſam z ſobą. Bo powieda naprzod/ iż ſie w nowym teſtámencie weſpot z Ewángelią począłá. Niżey zásie powieda/ że tá ſpowiedź ieſt od ſámego Chryſtá Páná vſtáwiona. A potym zásie iákoby ſie zábaczywßy pißę/ iż ſpowiedź zaußna ieſt od kośćiołá vſtáwiona. Liſt 128. Ale przeczytawßy kázánie náſze o ſpowiedzi/ łátwie vznaß potwarz. Bo my nie mowimy/ żeby ſpowiedź od kośćiołá vſtáwiona bytá: áleż iż od Páná Chryſtuſá vſtáwiona y roſkázána ieſt/ á od kośćiołá tylko przykazána. A iż ſie rowno z Ewángelią záczęłá/ ták to rozumiemy: iż iáko Krzeſt Janá świętego vprzedzićielá Páńſkiego byto nieiákie przygotowánie y początek krztu P. Chryſtuſowego: ták też pokutá y ſpowiedź ludzi przed Janem bytá nieiákim przygotowániem y początkiem ſpowiedzi/ ktora potym P. Chryſtus vſtáwił.

XII. Prawdá. Originał y początek ſpowiedzi.

¶ Ale mowia/ że fałßuiemy piſmo świete. Bo nie piße Ewángeliſtá/ żeby ſie przed Janem ſpowiedáli ludzie grzechow ſwoich: ále iż ſie do niego ſchodzili wßyſcy ludzie/ y krzćili ſie w Jordanie ſpowiedáiąc ſie grzechow ſwoich. Co/ práwi/ mogło być przed Bogiem/ y przed ludźmi tám bedącemi z Janem. Y nie ták vſtyiáwnie/ iáko żądániem od Janá Krztu świętego. Liſt 129. Ale niech odpußcza Ewángelikowie/ że wolemy ták rozumieć piſmo świete/ iáko ie Gycowie y Doktorowie świeći rozumieli/ á nie li ták iáko ie oni wykrecáia. Lecz z tego mieyſcá dowodzi Bázilius S. ſpowiedzi przed Káplanem tymi ſłowy: Potrzebna rzecz ieſt ſpowiedáć ſie grzechow tym/ ktorym ßáfárſtwo táiemnic/ álbo Sákrámentow Bożych ieſt zlecone (rozumiey Káplanom) Bo ták y oni ſtárzy pokutuiący ſpowiedáli ſie grzechow przed świętymi. Nápiſano w Ewángeliey/ iż ſie ludzie ſpowiedáli grzechow ſwoich Janowi Krzćićielowi/ y w dźieiach Apoſtolſkich/ Apoſtołom ći wßyſcy ktorzy ſie krzćili. Dotąd Bázilius. Ktory oto świadczy że ſpowiedź przed Káplanem ieſt do zbáwienia potrzebna: Czego Lutrowie pra: y dowodzi iey przykładem Janowym y Apoſtolſkim. Przetoż to fałß co Kálviniſtowie twierdza: że by o tákiey ſpowiedzi nie byto nic w piſmie/ áni v Doktorow. Y wyráźnie mowi/ że ſie ludzie ſpowiedáli grzechow ſwych przed Janem y przed Apoſtoły. Niechayże powiedza/ ieſli śmieia/ że też Bázilius świety zfałßował piſmo świete. Lecz nie tylko Bázilius/ ále y Hieronim y Chryzoſtom S. y inßy/ z tegoż mieyſcá dowodzą ſpowiedzi przed Káplanem.

XIII. Prawdá. Máttheuß w 3.

Basilius quæſt: 288. in Regul: breuiorib.

Máttheuß w 3. w Dźieiach 19. 1.

2.

3.

Hier: ſup. Marc. Chriſ: homil: 10. ſuper Marci 3.

¶ Mowia/ iż Nektarius Biſkup Conſtántinopolſki zátráćił byt te zaußna ſpowiedź przed Káplanem. Liſt 130. Co ieſli ieſt prawdá/ tedyć ſpowiedź bytá przedwunaśćie ſet lat w kośćiele chrześćiáńſkim. A ták fałß ieſt co niżey przećiwnicy mowia/ żeby ia dopiero przed trzemi ſty lat Innocentius Papież poſtánowił ná

XIIII

Sozom: tripart: hiſt: lib: 9. cap: 35. Nektárius ieſli zátráćił ſpowiedź.

Láteráneńſkim Concilium. Boby gi był Nektarius zatrácić nie mogł: by była przed nim zwyczáyna nie była. Aleć y to nie iest/ żeby Nektárius zatrácił te táiemna spowiedź przed Káplanem. Bo tylko odiął iáwnego pemitencíarzá/ y one iáwna spowiedź/ ktora pokutuiący grzechy swoie iáwnie przedewßyſtkim kościołem wyznawáli: y zoſtáwił káżdego ſumnieniu swoiemu/ áby ſię ſpowiedał ktoremu ußkolwiek innemu Káplanowi. A chocby też był dobrze zgoła te spowiedź Nektárius odiął w ſwym kościele (czego nieczynił: bo to tylko vczynił co inni Biſkupi/ iáko niżey vſłyßyß) tedy iednák w inßych kościelech/ do ktorych nic nie miał/ a ták ná wſchod iáko ná zachod ſłońcá bedacych/ dawnego á świetobliwego zwyczáiu odmienić niemogł.

XV. Doktorowie nie każa ſie iáwnie ſpowiedać przed wßyſtkimi/ ále każa táiemnie przed Káplane. Chriſoſt: in epiſt: ad Hebr: cap: 12. Homil: 20. in Geneſim.

¶ Ták̃ż y to prawdá/ żeby Doktorowie świeci/ á ná imie Chryzoſtom y Auguſtyn S. zákázowáli tákowey ſpowiedzi przed Káplanem. Liſt 129. Bo Chryzoſtom S. nie o tey táiemney ſpowiedzi mowi/ ktora bywa przed ſámym Káplanem: ále o oney iáwney w kościele przed wßyſtkimi ludźmi/ ktora Nektárius tudzież przed nim świeżo dla boiáźni ludu poſpolitego był oddalił. Co ſie z tych ſłow Chryzoſtomowych iáſnie pokázuie. Nie roſkázuieć ábyś wyßedł ná iáſnią: ábyś ſie przed inßemi oſkarżał: ále obiaw Pánu ſprawy twoie. Lecż o oney táiemney ſpowiedzi przed Káplanem ſłuchay co tenże Chryzoſtom piße: kto tedy te grzechy popełnił/ jeſli chce iáko ſie godzi vżywáć lekárſtwá ſumnienia/ y ſpießyć ſie do ſpowiedzi grzechow/ y lekárzowi (Káplanowi) wrzod pokázáć/ ktoryby vleczył/ á nie ná oczyć wyrzucał: y od niego wźiąć lekárſtwá: y iemu ſámemu powiedzieć/ nie obiáwiaiąc ſie nikomu inßemu: y wßyſtko z pilnoścíą powiedzieć: ten łácno grzechy ſwe oczyści. Bo ſpowiedź grzechow/ iest też zgłádzeniem grzechow. A ná drugim mieyſcu piße: Jż w poście możemy o rzeczach do náßego zbáwienia należących mowić/ y grzechow ſie ſpowiedáć/ y rány lekárzowi pokázáć/ y zdrowia doſtąpić.

Homil: 29. in Geneſim.

XVI. Aug: lib: 10. Cõfeſion: cap: 1.

¶ Jeſzcze wiertßy niewſtyd pokázáli/ powiedáiąc że Auguſtyn S. zákázuie ſpowiedzi przed Káplanem onemi ſłowy: Coż ia mam za ſprawę z ludźmi/ áby ſłucháli ſpowiedzi moich: iákoby oni vzdrowić mogli rány moie? Dworny to narod ku vznániu żywotá cudzego/ á gnuśny ku poprawieniu swego &c. Liſt 129. Bo iáſna rzecz̃ że tám Auguſtyn nie mowi o Sákrámencálney ſpowiedzi przed Káplanem (do ktorey gdzie indzie wßyſtkich nápomina) ále mowi o iáwney ſpowiedzi/ álbo ráczey o wyznániu ſwoim/ ktore opiſał w onych kſięgach ſwoich/ wyznawáiąc iáwnie przed Bogiem y wßytkimi ludźmi wßytkie ſprawy ſwoie. Ták̃owa tedy iáwna ſpowiedź/ mowi S. Auguſtyn/ że nie iest potrzebna: Bo doſyć iest ſpowiedáć ſie Bogu przed káplanem: iáko y Leo Papież one iáwną odiął: a te táiemną potwierdził.

Leo Papa epiſt: ad Epiſcop: per Campaniã.

O Trádicyách.

I. Wßerwßa prawdá: Kátholicy vſtáwy ſwe mándatom Bożym przeciwne/ do Kościołá ludowi Bożemu wtrácáią. Liſt 53.

II. ¶ Kátholicy mizerne ſwe łatániny zá ßczyre Dekretá á wyroki Bożie y trádicye Apoſtolſkie ludźiom vdawáią/ y piſmu świetemu one rownáią. Liſt 322.

III. ¶ Vkázuie nam Szátan iákieś Trádicye/ zowiąc je nie piſánymi. Liſt 371. Ná te bluźnierſtwá doſyć ſie odpowiedźiáło w kázániu o Słowie Bożym teraz nowo przydánym: przeto tám czytelniká odſyłamy

IIII. ¶ Mowią/ iż Rzymiánie Trádicyámi á podánim Duchá S. zowią co: kuglárſtwá Mſzárſkie/ Otrazow/ Kielichow świecenie/ Dzwonow krzcenie/ Bałwanow ſtáwiánie/ wody czárowánie/ świeczek ſtáwiánie/ y inßе tym podobne Ceremonie. Liſt 239. Co my zowiemy Trádicyámi Apoſtolſkiemi/ toſmy iaſnie y ßyroce w kazániu o ſłowie Bożym teraz nowo przydánym opiſali. Tám ſie náuczy kto chce.

O Tránſubſtánciácicy.

BErengáriuſſowe to kácerſtwo było/ że w Sákrámencie ołtarznym nie przemienia ſie iſtotnie chleb w ciáło/y wino w krew Páná náſzego: ale przedśiezoſtáie chleb y wino. A temu/iż nie máſz w Sákrámencie prawdziwego ciálá y krwie Páná náſzego. Oboie to kácerſtwo/ácz od wſzyſtkiego chrześciáńſkiego kośćiołá/ y od ſámego Berengáryuſſá przed piąciaſet lat przeklete y powrzepione/iednák dzisieyſzy Ewángelikowie/ Lutrowie/Zwingliánowie y Kálwiniſtowie wznawiáią/ y zá ſzczyro Ewángelia podawáią: y to dźiwne á mocy Bożey własne przemienienie/ bezdußni ludzie bátwochwálſkim przewierzgánim názywáią.

I. Lutrowie y Kálwiniſtowie Berengárianowie.

¶ Ale co rzeką ſtárßym Ewángelikom ſwoim/ktorzy w Auguſtáńſkiey Confeſsyey Ceſárzowi Cárłowi ofiárowáney/to przemienienie álbo Tranſubſtáncya w Sákrámencie wyználi tymi ſłowy w Niemieckim exemplarzu/ w dźieśiątym Artykule: O wieczerzey Páńſkiey ták vczymy/że prawdźiwe ciáło y krew Chryſtuſowa prawdźiwie pod oſobą chlebá y winá obecne ieſt ná wieczerzy/ y tám rozdawáne y przymowáne bywa. Jáko ten Artykuł tymiß ſłowy kłádzie Válentinus Erytreus Luteran. A przetoż nawiecey áni Swenkfeldius/ áni ći drudzy miáſtá Niemieckie niechćiáły zezwolić/áni ſie podpiſáć ná Augſpurſką Confeſsią (iáko y Sleydanus Hiſtoryk Luterſki zeznawa) y ten Artykuł názwáli Papieſkim. Co rzeką Philipowi/ ktory Auguſtáńſką confuſią złożył: że w Apologiey ktorą potym wydał/ rożlicznemi świádectwy Doktorow ſtárych Greckich y Láćińſkich/Tránſſubſtánciey podpierał: Ácz te ſłowá potym (iáko Hußius piſze) zdrádliwie z Apologiey wymázał. Jeßcze co rzeką Janowi Hußowi y Hieronimowi z Prági/ktore zá ſwoie Mecżenniki máią/ktorzy tákże Tránſſubſtánciácią z kośćiołem powßechnym wierzyli y wyznawáli?

II. Lutrowie Tránſubſtánciácią wyznali.

Suenkfeldius in Informatione. Clebicius in appendice lib. de ruina Papatus Saxonici. Hußus: cõt: Caluinũ & Bezam. Ioan: Przybram de non remanentia panis.

¶ A temu ſámiß Ewángelikowie/kiedy iedni przećiw drugim walcżą/prawdy Kátholickiey o Tránſſubſtánciácicy mocno potwierdzáią. Bo Kálwiniſtowie mowią: Ji ieſli to prawdá/ żeby ná wieczerzy wierni prawdźiwie á iſtocznie przyimowáli vſty cielesnymi prawdźiwe ciáło Páńſkie: tedyć y to ieſt iſta prawdá/że ſie przemienia y przeiſtocza chleb y wino w ciáło y w krew Páńſką: iáko my Kátholicy wierzemy y vczymy. Lecz Lutrowie vczą/że prawdźiwe ciáło Chryſtuſowe vſty cielesnemi prawdźiwie przyimuiemy: y przeto Kálwiniſty/ktorzy tego przą/zá heretyki máią. A ták prawdá być muſi co Kátholicy wierzą y vczą/o tym przemienieniu. Nád to Kálwiniſtowie zeznawáią/ że ieſli te ſłowá (To ieſt ciáło moie) właſnie iáko brzmią rozumieć bedźiemy: tedy muſiem wyznáć Papieſką Tránſſubſtánciácią być prawdźiwą. Lecz Lutrowie známi zeznawáią/ że te ſłowá Páńſkie włáſnie ſie rozumieć máią. A ták zá świádectwem ſámych przećiwnikow náuká Kátholicka o Tránſſubſtánciácicy ieſt prawdźiwa. O dźiwny ſądźie miłego Bogá/oto Kálwiniſtowie nieprzyiaćiele naßy iáſnie wyznawáią (kiedy pißą przećiw Luteranom) że z ſłow Páńſkich właſnie rozumiánych Tránſſubſtánciácia płynie. A Lutrowie śmiele tákże twierdzą/że ſłowá Páńſkie máią być właſnie rozumiáne/ á nie figurate: zá czym to iść muſi/że wiárá Kátholicka o Tránſſubſtánciácicy nieſkąd inąd poßłá/iedno z iáſnego á wyráźnego ſłowá Bożego.

Beza contra Veſtphalum.

NOTA.

¶ Wołáią/że to ſłowo Tránſſubſtánciácia nie náyduie ſie áni w piſmie S. áni v Doktorow S. Liſt 169. W czym ſie z Ariany nadobnie zgadzáią/ktorzy też tym dowodem odrzucić chćieli ſłowo ſpoliſtności y ſpotwiecznośći Synà Bożego z Oycem: y dźiś odrzucáią ſłowo Troyce S. perſony/iſtności y inne. Alec to w kośćiele Bożym nic nowiną/przećiw kácerſtwom nowym/nowych też terminow y ſłow vżywáć/ktore iednák w piſmie y v Doktorow świętych grunt/ rzecż/ y świádectwo máią. Jáko tedy przećiw kácerſtwu Ariáńſkiemu náleżiono ieſt imie ſpoliſtności y ſpotwiecznośći: ták náprzećiw kácerſtwu Berengáriuſſowemu weßło w zwyczay

III. Kácerſtwo nie chcąc prawde wyznawáią. Ita Boquinus.

IIII. Kálwinitowie Aryáńſkich dowodow vżywáią.

w kosciele

w kośćiele imie Tránſſubſtánciácicy/to ieſt przeiſtoczenia ábo przemienienia iſtnoſći chlebá w ćiáto/y winá w krew Páná náſſego. Ktoza iáko Kálwinitowie swiadczą/ grunt ma w ſłowiech Páńſkich (To ieſt ciáto moie) właſnie rozumiánych.

V. Poſtilnicy ſámi przećiw ſobie.

¶ Piſza/ iż Jezuitowie nie vćiekli ſię do Doktorow/ v ktorych obrony (tego przemienienia) nie máia: ále ſię vćiekli do żydow powiedáiąc/ iż temu przewierzgániu żydowie wierzyli. Liſt 303. Aleć y to záprawdę mowią/ nietylko przećiw prawdzie: ále też ſámi przećiw ſobie. Bo y w tym kazániu na dzień Bożego ćiała/ y w onym ná wielki ćwartek przywiedliſmy bárzo wiele świádectw z Doktorow o tym przemienieniu. Jáko to ſámi gdzie indzie zeznawáia piſząc temi ſłowy: Jezuitowie chcąc Tránſſubſtánciácicy potwierdzić/ nawybieráli niemálo ſentencyi z dawnych onych y ſławnych Doktorow/ á do Poſtylle ich ſwoiey náktádli. Liſt 169.

VI. Przemienienie Sákrámentálne od Kalwinitow zmyślone.

¶ Ná omamienie proſtych troiákie przemienienie być powiedáią. Jedno przyrodzone/ iáko rogi Moyżeſſowcy w wężá (áćz to nie przyrodzone/ále cudowne było) Drugie przypadkowe/ iako włoſu ćarnego w biały A trzećie ſkutkowe/to ieſt/ gdy rzeczy od przyrodzoney ſwoiey ſpráwy y vżywánia/obrocone bywáią do tey ſpráwy ktorey nie máią z przyrodzenia. A tákowe bywáią zwáne Sákrámentálne. Jáko/práwi/wodá Krztu świętego od przyrodzoney ſwoiey ſpráwy/ ktora ieſt omywáć ćiáło/ obrocona ieſt wolą Páńſką y roſkazániem do ſpráwy omyćia grzechow náſſych. Liſt 169. Aleć to trzećie przemienienie/teraz nowo od Sakrámentarzow wymyślone/nie ma żadnego świádectwá áni z piſmá świętego áni v Doktorow. A owſem ſámo ſię wywraca. Bo vżywánia wody ná krzćie ku omyćiu grzechow/ nie tylko piſmo święte nigdzie nie zowie przemienieniem/ale áni żaden człowiek báśniy zwáć nie może. Bo ſię tám wodá namniey nie przemienia: Jáko y kiedy teyże wody vżywa ieden do vmyćia á drugi do picia/ nie mowimy/żeby ſię tam wodá przemieniáłá/ dla roznego iey vżywánia álbo obrácánia do rożliczných ſkutkow.

Philoſophia Kálwinitow.

¶ A tu godzi ſię przypátrzyć proſtośći Nowángelikownaſzych. Bo náprzod zwykli wołáć ná diſtinctie álbo rozdziały Katholikow ktoreim przywodzą: zowiącie proſną Philoſophią y ludzkimi wymyſły: zwłaſzcza kiedy ich iáſnie w piſmie niemáſz. A ſámi ſkąd proſże te ſwoie diſtinctia álbo rozdział o troiákim przemienieniu wźięli? Potym obáczmy iáko krzećy pierwſze przemienienie zową przyrodzonym: ktore piſmo cudownym názywa. Gdy przemienienie rogi w wężá Pan Bog zá znák dáie Moyżeſſowi/ że go poſłał do ludu ſwoiego. A znáki poſłáńcow muſzą pewnie być nie przyrodzone/ ieſliż znákami być máią. Wtore zaś przemienienie (ćárnego włoſu w biały) przypadkowym zowią: ktore widzi káżdy że ieſt przyrodzone. Bo ſię według biegu przyrodzonego ná káżdy dzień dzieie. Trzećie ſkutkowym názywáią/ſkąd? dla ćego? y z piſmá/ćzyli wedle rozumu? Nie z piſmá: bo tám o tym y literki niemáſz. Nie z rozumu: bo ieſt przećiw rozumowi. Abowiem ktory kiedy báśniy człowiek vżywánie wody ná krzćie świętym názwał przemienieniem? Jzali ſię tám wodá przemienia? Jeſliż ſię przemienia: niech powiedzą w co ſię wżdy przemienia? Jzali wodá woda nie zoſtáie? A ieſliż zoſtáie/ tedyć przemienienie być nie może. Bo przemienienie ieſt iedney rzeczy w drugą obrocenie. Jáko y rozum pokázuie/ y ſámo ſłowo znáć dáie: y przykłády ktore ſámi przywiedli we dwoim pierwſzym przemienieniu iáſnie świadczą. Náoſtátek ieſliż to ſámo trzećie ieſt ſkutkowe: tedyć pierwſze dwoie nie będą ſkutkowe. Co iáko ieſt prawdą/rzecz ſámá pokázuie. Niechże ſię tedy ći nowi á głupi Philoſophowie ſwoich kłatek wſtydzą: á niech wiedzą/ że w Sákrámencie Ołtárznym ieſt przemienienie prawdziwe: nie przyrodzone/ále nádewſzyſtko przyrodzenie: nie przypadkowe/ále ſtałe: nie fałſzywie(iáko ie oni opiſuią)ále prawdziwie ſkutecżne/chlebá w ćiáło/ á winá w krew Jezuſá Chryſtuſá Páná náſzego. A to co oni przemienieniem zową/ wody na krzćie świętym/nie ieſt przemienienie właſnie: bo ſię iedna rzecz w drugą nie odmienia: Ale ieſt przez one święta powierzchna Ceremonia/ grzechow odpuſzczenie/wnetrzne ná duſzy oczyſćienie y odrodzenie/ y łáſki Bożey w ſercá wiernych ktorzy ſię krzczą/wlanie.

1. 2. 3. 4. 5.

VII.

¶ Chcą ábyſmy iaſnie á niewątpliwie z Dokorow tychże pokázáli/ że nie o tym

trzećim

erzecim Sákramentalnym (od Sakramentarzow wymyslonym) przemienieniu mowia: ále o onym przyrodzonym/ ktore bywa przez obrácánia iedney istności w druga. List 169. Nic tácnieyßego. Oto naprzod Cyrillus S. to przemienienie chlebá w ciáto przyrownywa istotnemu przemienieniu onemu wody w wino/ mowiac: że iesli wierzemy iż Pan Chrystus przemienił w Kanie Gálileyskiey wode w wino: dáleko wiecey wierzyć mamy/iż też wino w krew przemienia: y przydáie: że sie tácno wino w krew przemienić może/ iż ma że krwia nie iáko bliskość y podobieństwo. Tu káżdy iáśnie widzi/ żeć ten Doktor nie o onym zmyślonym Sákrámentárskim/ ále o prawdziwym á istotnym przyrodzenia przemienieniu mowi: gdzie sie ták obraca istność chlebá y winá w ciáto y krew Páńską: iáko sie obrocitá istność wody w wino. Bo dla tego ten przykład przywodzi: mowiac/ że iesli ono wierzymy/ tedy dáleko wiecey to wierzyć mamy: gdyż tácnieyiest przemienić wino w krew/ niżli wode w wino. Bo wiessa ma bliskość wino ze krwia/ niżli woda z winem. Czego ieszcze tym wiecey podpiera/kiedy vczy/ że w Sákrámencie niemáß wiecey chlebá áni winá: mowiac tymi slowy: Wiedz to pewnie y wierz/ że to coć sie chlebem widzi/ nie iest chleb/ chocia sie ták zda smákowi/ ále ciáto Páná Chrystusowe. A co sie widzi wino/ nie iest wino: chocia smák o nim ták sądzi: ále krew Páná Chrystusowá. Nád to ieszcze vczy/że ciáto nástępuie ná mieysce chlebá/ mowiac temi slowy: Pod osobą chlebá dáia tobie ciáto: á pod osobą winá/krew Dawáiac znáć/że iuż tu niemáß istoty chlebá y winá. A przetoż aduersarze nie smieli áni slowkiem iednym wspomnieć tego Doktorá/chociaśmy go ná przodku położyli: iż tych ták iáśnych slow iego/iáko gromow przeciw swym kácerstwom/żadna miára śni záprzeć/áni zágrzesć/áni znieść nie mogli. Nie mniey iáśne sa Cypriana S. ony slowá: Chleb ten ktory Pan dawał vczniom swoim/nie osobą álbo zwierzchnym kształtem/ ále nátura álbo przyrodzeniem przemieniony/wßechmocnością słowá stał sie ciáłem. Stysßyß iáko y ten nie o iákim zwierzchnim áni przypadkowym/ ále o prawdziwym/á przyrodzonym przemienieniu chlebá w ciáto mowi/iákie przyszłoi wßechmocności Boskiey. Przemienia sie práwi ten chleb/nie przypadkiem ale przyrodzeniem/nie w osobách zwierzchnych ktore sie nie mienia/ále w náturze álbo istności swoiey. Bo przedsie zwierzchny kształt y obraz álbo osoby y przypadki chlebá zostáia: ále Náturá/ istność y przyrodzenie chlebá przemienia sie w istotę y nátúre ciáłá Páná Chrystusowego. A to sie dzieie wßechmocnością słowá Bożego/ ktore iáko mogło z niższego wßystko stworzyć: ták też może nátury y istności rzeczy przemienić iedne w drugie. Czym wiessa iest śmiałość y niewstyd przeciwników: ktorzy te iáśne slowá ták wywracáia: Nie kształtem to iest nie istnością: ale przyrodzeniem/ to iest iż od przyrodzoney spráwy swey przemieniony iest do spráwy ktorey nie ma z przyrodzenia. Aleć nie dziw że slowom Doktorow táki gwałt czynia: gdyż nie przepuścili y iáśnym slowom Páńskim. To iest ciáto moie: ktore hániebnie krzyżuia ktorey krzywdy sam Pan Bog srodze sie mścić będzie.

¶ Nuż Ambroży swiety izali nie twierdzi/ że tu iuż nie to iest co przyrodzenie spráwiło (to iest nie chleb y wino) ale co przeżegnánie poświęciło (to iest ciáto y krew Páná Chrystusowá) Bo práwi wiessa iest moc poświecenia/á niżli przyrodzenia. Ponieważ poświecenim y sámá sie nátura álbo przyrodzenie przemienia. A kto tu nie widzi/że Ambroży S. o przemienieniu istności nátury/y przyrodzenia mowi: á nie o onym Sákrámentárskim zmyślonym? Czego y przykłady tákimi potwierdza/w ktorych sie istność y przyrodzenie rzeczy przemieniło: iáko laski Moyzessowey w weżá/y zásie weżá w laskę: wody w krew/y inne. A zámyka potym: że iesli ták wiele mogło przeżegnánie ludzkie/że y przyrodzenie rzeczy przemieniło: á cożrzeczemy o Bosskim poświeceniu/gdzie sámc slowá Zbáwiciela nászego czynia y spráwuia (żeby tákże przyrodzenia rzeczy odmienić nie mogły?) A zásie: Jesli ták wiele ważyła mowá Heliaßowá/że ogień z niebá/ściągnełá: zaß nie będzie ważna mowá Chrystusowá/áby istność stworzenia (słuchay Sákrámentarzu) álbo elementow przemieniłá? y wnet potym mowi: A wiec slowo Chrystusowo/ ktore mogło z niższego vczynić to czego pierwey nie było/nie będzie mogło tych rzeczy ktore iuż sa

w te prze-

Sokrorowie świeci tokie przemienienie kłada w Sákrámencie.
Cyril: Cáthech: Mistag: 4.
1.
Pátrz w Postylli List 244. a.
2.
3.
Nie iest chleb ale ciáło Páńskie.
4.
Pod osobą chlebá ciáło iest.
Cyprian: Serm: de Cœna Dñi.
Przemienienie przyrodzenia.
Ambros: w Postylli nasser. List 247. a.
1.
Przemienienie przyrodzenia.
2.
3.
4.
Przemienienie istności stworzenia álbo elementow.
5.

w te przemienić czym pierwey nie były? Boć nie mnieyßa iest rzeczam dáwáć nowe przyrodzenia/á niżli odmieniáć przyrodzenia. Azaż y tu nie iaſnie Ambroży o przyrodzonym przemienieniu mowi?

VIII. Lápácká kácerſka.

¶ A wżdy przeciwnicy to wßyſtko/ iáko ślepi ocymá przerzuciwßy/ vtápili ono iedno ſłowo/ ktorego ſnádniey ná ſwoy błąd nákręcić mogli: gdzie ták tenże Ambroży S. piße: Jeſli táka iest moc w ſłowie Páná Jezuſowym/ że przez nie poczęły być te rzeczy co pierwey nie były: iákoż daleko wiecey vczynić to może/ áby rzeczy były tym czym pierwey były/ á w inße iednák áby ſie przemieniły. Oto mowią zeznawa Ambroży ś. że w Sákrámencie trwáią y zoſtáią rzeczy tym czym pierwey były/ to iest chlebem y winem: á ták chleb y wino iſtoty ſwey nie trácí áni ſie odmienia. Liſt 170. Aleć y tu zdradzáią przeciwnicy Bo nie mowi Ambroży ś. żeby w Sákrámencie przedśie chleb y wino zoſtawáło: iáko ći wywracáią: Bo by był ſobie y prawdzie przeciwny: y nie mogą ſie ty ſłowá ták rozumieć. Bo nie ſłowo Páńſkie to ſprá-

Wykład ſłow Ambrożego ś.

wuie/ áby chleb był chlebem/ wino winem: ále to: áby te rzeczy ktore pierwey były chlebem y winem/ były przedśie y względem zwierzchnych oſob ktore zoſtawáią/ y względem tego że ſie w niwecz nie obracáią: ale iuż nie te ktore pierwey były/ bo ſie względem iſtności y przyrodzenia w inße przemieniły: to iest w ciáło y krew Páń-

Luter: lib: cont: Regem Anglię.

ſką. Wſtydliwßy tedy był ich Páoryárchá Luter/ ktory wolał powiedzieć/ że Ambroży S. w tym zbłądził/ á ničili ſłowá iego ták ſproſnie nicować. Bo ták ná inßym

De Conſen: diſt: 1. Canon: 74.

mieyſcu Ambroży S. piße: Chociá ſie figurá chlebá y winá widzi: wßákże nic inßego iedno ciáło y krew Páná Chryſtuſowa po poświeceniu wierzyć mamy. A zaśie: Chleb ten ktory bierzemy w Sákramencie/ on iśćie chleb rozumiem/ ktory rękà Duchá świętego ſprawiony iest w żywocie Páńieńſkim.

IX. Centur 5. cap: 4. Cyrtav kazánie Chrzoſtomá S. ná Ziermaßu.

¶ Znáią y Mágdeburſcy Ewángelikowie/ że Chryzoſtom S. iáſnie vczy Tránſſubſtánciácicy/ onemi ſłowy: Jáko woſk do ognia przyłożony w ogień ſie obraca/ á nic iſtności pierwßey nie zoſtáie/ áni zbywa: tákże y tu rozumiey/ iż ſie chleb y wino trawi iſtnością ciáłá/ to iest przemienia ſie w iſtność ciáłá y krwie Páńſkiey. A przedśie Poſtylni ſektarze śmieią mowić/ że Dokторowie oni ſtárzy nie ználi áni vczyli Tránſſubſtánciácicy.

X. Piękna zgodá Ewángelikowſka. Carolus Calnus żył Roku Páńſkiego. 875 Calum: Inſtit. lib 4 cap 17. par: 14. & 15 Luter: de Captiuit: Babilonica.

¶ Powiedáią/ że Tránſſubſtánciácia zá Ceſárzá Caroluſá Calua Roku po Národzeniu Páńſkim 540. mocą y Tyráńſtwem Rzymſkiego Papieżá Szátan potwierdził y do kośćiołá przez dekret wprowádził: Liſt 304. A indzie powiedáią/ że Dámáſcenowego wieku (to iest roku Páńſkiego 730.) iuß ßátan ten błąd o Tránſſubſtancicácicy knował. Liſt 172. A Kálwin záś mowi/ że tá náuká o iſtotnym przemienieniu niedawno wymyſłona iest: á iż ießcze nie była znáioma zá cząſu Bernatá ś. to iest/ roku Páńſkiego 1150. to iest po Carolusie Calwie dwieśćie y ſiedmdźieſiąt lat: á po Dámáſcenie we cztyrzyſtá lat. A Luter powieda/ że ſie zá cząſu Innocenciuſá trzećiego Papieżá/ to iest roku Páńſkiego 1215. poczęłá Tránſſubſtánciácia. Komuż tu mąż wierzyć/ ie ſli wßyſcy Ewángelikowie prawdę mowią? Aleć dobrze że ſámiß wyznawáią/ iż Tránſſubſtánciácia z ſámych ſłow Páńſkich/ właśnie rozumiánych vroſłá: y myſmy to iáśnie pokazáli/ że ſtárzy Dokторowie przed dwánaśćie ſet lat y dáley/ to iſtotne przemienienie wierzyli y wyznawali.

XI. XII. W kazániu 2. ná dzień Bożego Ciáłá.

¶ Fałßuią iáwnie ſłowá Páńſkie mowiąc: Toż mowimy y wierzymy/ iż chleb prawdziwie iest ciáłem/ á wino krwią Páńſką: iáko vſtá Páńſkie mowią y ſłowá brzmią. Liſt 297. Y zaśie: mowie iáko Pan mowi/ iż chleb iest ciáło Páńſkie/ wino krwią iego. Liſt 298. Lecz nie mowi Pan/ chleb iest ciáło moie: á wino krew moiá: co ći fałßywie przydawáią: ále to iest ciáło moie: to co pierwey chlebem było/ ále ſie wßechmocnym ſłowem iego w ciáło przemieniło: to iest ciáło á nie chleb.

¶ Mowią iż Jezuitowie w Poſtylli zowią to ktamſtwem y mátáctwem/ żeby piſmo święte po poświęceniu chleb miáło zwáć chlebem/ á wino winem. Liſt 301. Aleć y tu zdraycy ſłowá náße ſrodze wyßpocili. Bo my ták w Poſtylli nápiſáli. Co powiedaß/ iż przedśie (Pán Chryſtus) chleb chlebem názywáć racży/ toć iáwne mátáctwo: przeczytay wßyſtkie Ewángeliſty/ á vkaż mi żeby Pan Chryſtus po poświęcaniu chlebem to názywał. Nie przemy tedy tego/ żeby piſmo święte ten Sá-

krament po poświacániu miáto zwáć chlebem: ale tego/żeby to Pan Chrystus po poświacániu miał nazywáć chlebem.

O Trydentskim Concilium.

Wierzba prawdá: Iż ná nim zá bluźnierstwo osądzono/ dla Chrystusá sobie/y przez wiárę weń/grzechow odpuszczenie obiecowáć. List 457. O czym niżey w Tytule o vsprawiedliwieniu. I.

¶ Wtora prawdá: Concilium Trydentskie sprawiedliwość w vczynkách ludzkich zátożyło: á sprawiedliwość naszego Páná/ktora przez wiárę ludzie wierni biorą/ potepiło: gdy tám iáśnie zeznáto/ iż to iest bluźnierstwo nasprosnieysze wierzyć/że dla Chrystusá grzechy bywáią nam odpuszczone. List 237. O tym także niżey w Tytule o vsprawiedliwieniu. II.

¶ Powiedáią iż przeto Ewángelikowie ná Concilium Trydentskim nie byli/ chociá ich wzywano y gleyty posyłano. Naprzod/ iż te gleyty są zdrádliwe y omylne: iáko świadczy gleyt świetemu Janowi Husowi ztamány. Czym dáią znáć/ że Ewángelikowie nie chcieli być áni Męczennikámi/ áni wyznawcámi: Bo nie śmieli wiáry swey wyznáć y bronić przed ludźmi/tám gdzie tego mieysce y czás był: y wstydzili się Chrystusá y słowá iego: y vmiłowáli więcey żywot ten doczesny/ á niżli chwałę Páná Chrystusowę: y nie byli gotowi gardł swych położyć dla wiáry swoiey: przetoż się ich też Pan Chrystus wstydzić będzie przed BOgiem Oycem swoim. A co się tyczę tego/żeby były te gleyty zdrádliwe: tedy to mowią iáko zwykli kłamliwie/sercá ludzkie sądząc/y nie k rzeczy. Kłamliwie: Bo áni Hus ná gleyćie zginął/áni w Trydeńćie żadnego zágubiono: choć ich tám nie máło było/o ktorych dobrze wiedziano. Sercá sądzą/ dobre ná złe wywracáiąc. Náostátek nie k rzeczy: Bo dla tego niemal w sámey Niemieckiey źiemi złożono Concilium/żeby Nowowiernicy tym bespieczniey szy byli. III. Przecż Ewángelikowie ná Concilium Trydentskim nie byli. Łukasz w 9. Jan w 12.

¶ Drugie przyczyny ktore dawáią/są kłamstwá y potwarze niegodne odpowiedzi: Iż dziś Concilia Rzymskie nic inszego nie są/iedno spiknienia á bunty przeciwko Pánu y Chrystusowi iego. Ná ktore się nie dla tego ziezdzáią áby prawdzie vstąpili/ále áby ią zádusili/ á błędu swego potwierdzili: á k temu Tyrańskie iednego nád wszystkimi roskázowánie vmocnili. Bo nietylko iż tám wymysły y Trádycie ludzkie nád słowo Boże y pismo świete przekłádáią: ále też wszystek rozsądek/ wszystko pismo swiete/wszystek wykład iego iednemu pod nogi podrzuciwszy y posłuszeństwo iemu przysiągszy/ y Kanony to obwárowawszy/ iż Papieżá nie może żaden sądzić: żadney wolności wszyscy ileśmy tám być może/o rzeczách mowić y dysputowáć nie máią: iedno to vczynić koniecznie muszą/ co w Rzymie vrádzono y vmyślono. List 273. IIII. 1. 2. 3. 4. 5. 6. 7.

O Vczynkách dobrych.

Bárzą się Ewángelikowie/ że ich potwarzamy/ mowiąc iż vczynkom dobrym vwłaczáią: iż sáme wiáre przez vczynkow zálecáią: y vczynki do vsprawiedliwienia y zbáwienia niepotrzebne być náuczáią: y powiedáią/ że oni przeciwko vczynkom dobrym nie mowią/ owszem ie iáko się godzi zálecáią: List 37. 122. Ale obacz ieśli to iest prawdá. Luter ich Principał ták iáśnie vczył y pisał o vczynkách dobrych: Do Bogá nie trzebá nam żadnych vczynkow/ ále gotey wiáry. Bo mamy przyść z sámym Izáákiem/ to iest z wiárą: á sługi y osły/ to iest vczynki/ ná dole zostáwić potrzebá. A záśie: Bog o vczynki nic niedba/ áni ich potrzebuie. A ieszcze: Niemáß w Ewángeliey żadnego przykázánia od Bogá. A indzie: Wszystkie vczynki dobre/by nalepiey vczynione/ są grzechy/ á k temu śmiertelne według sprawiedliwości Bożey/ á powszednie według I. Jáko Ewángelikowie vczynki do bre zálecáią. Serm: de piscatione Petri. Gołá wiárá. De captiuit: Babil. In Præfat: Noui testamenti. In Assertion: artic: 32.

Serm: de piscati: Petri.

De captiuit: Babilon.

NOTA.

In actis Colloquiũ Altenburg.

NOTA.

II.

Concil: Trident: sessione 6. cap: 8.

Do Rzym: w 11.

III.

W vczynkach ná bych vfáć nie mamy.

Lukaß w 17. Sessione 6. ca: 16.

IIII.

V.

Vczynki dobre ktore.

VI.

Vczynki dobre wiernych sa chyste y wdzięczne Pánu Bogu.

w Tytule o Grzechach w liczbie 13. y 14.

miłosierdzia. Jmes/ prawi/ zstosliwßy y grzeßnieyßy/ tymći rychley BOG táſke ſwa wlewa: A ieſli ſie przyſtroiß dobrymi vczynkámi/ áby cie Bog przyiał/ nic nie ſpráwiß. Jnßa droga nie może cztowiek przed Bogiem áni ſtánać/ áni czynić/ iedno przez wiáre: on o vczynki nic niedba. Pátrz/ prawi/ iáko ieſt bogáty cztowiek chrześciáńſki/ álbo okrzczony: ktory choćby też chćiał/ nie może ſtráćić zbáwienia ſwoiego by nawietßymi grzechámi/ chybáby nie chćiał wierzyć. Bo go żadne grzechy potepić nie moga iedno ſámá niewiárá. Jnße wßyſtkie grzechy ieſli wierzy/ albo ſtoi wiárá w obietnice Boża okrzczonemu vczyniona/ w ocemgnieniu bywáia poſkłone przez też wiáre. To ták Luter vczynki dobre zálecał. A vczniowie iego ná rozmowie Altenburſkiey te Artykuły iáwnie wydáli o vczynkách dobrych: Vczynki dobre zakonu/ y nowe poſłußeńſtwo (wiernych y okrzczonych ludzi) nie do kroleſtwá Chryſtuſowego/ ále do świátá należą. Do Szátáná należą chrześciáni ze wßyſtkimi dobrymi vczynkámi. Sámá wiárá bez żadnego vczynku dobrego ſpráwuie wßyſtko. Trzebá BOgá prosić/ ábyſmy w wierze bez wßelákich vczynkow dobrych/ ſtáteczńie áż do końcá trwáli. Jatß to ieſt/ żeby vczynki dobre miáły być potrzebne. Bo nietylko nie ſą potrzebne: ále owßem do zbáwienia ßkodliwe. Z tadći też poßły one mowy v Ewángelikow zwyczáyne: Jáko grzechy nie potepiáia/ ták áni vczynki zbáwiáia. Co nam z vczynkámi/ gdyż ſámo wiárá vſpráwiedliwieni y zbáwieni bywamy? A wżdy ießcze śmieią mowić Ewángelikowie/ iż vczynkom dobrym nic nie vwłaczáią/ á iż nie vczynki gánią/ ále w vczynkách vfność/ y opáczne á Fáryzáyſkie vżywánie vczynkow. Liſt 37.

¶ Wtora prawdá: Kátholikowie vczynki wprzod zá przyczyne vſpráwiedliwienia pokłádáią/ y z wiárá świeta rownáią. Liſt 37. Owßem Kátholicy vczą/ że bywamy vſpráwiedliwieni przez wiáre/ chociaby nie vprzedziły żadne vczynki dobre. Vczą iż żadne vczynki vprzedzáiące wiáre/ nie vſpráwiedliwiáia. K temu vczą/ że dármo bywamy vſpráwiedliwieni: bo żadna z tych rzeczy ktore vprzedzáią vſpráwiedliwienie/ áni wiárá/ áni vczynki/ nie zásługuią táſki vſpráwiedliwienia. Bo ieſli ieſt táſká/ tedyć nie z vczynkow. Bo ináczey táſká iużby taſka nie była.

¶ Trzećia prawdá: Kátholicy w vczynkách vfáć y nádzieie zaſług ſwych pokłádáć náuczáią. Liſt 37. Jtem: Kádniey w ſwych wiaſnych vczynkách á zaſługach świetych/ y w Ceremoniach ktore podawáią/ á niżli w Chryſtuſie vfáć náuczáią. Liſt 16. 293. Lecż przećiw temu iáſnie vczymy y piſemy/ że w żadnych vczynkách náßych by nalepßych vfáć áni nádzieie pokłádáć nie mamy: Ale owßem gdy wßyſtko vczyniemy co nam roſkázano/ wedle náuki Páńſkiey mowić mamy/ żeſmy nie pożyteczni ſłudzy: iáko y Concilium Trydentſkie wyráźnie náucza.

¶ O Jezuitow ieſt nie gota wiárá/ vczynkom po Pháryzayſku vfáć y vczynkámi ſie ſwemi táſki Bożey dokupować: To ieſt/ część táſce Bożey/ á druga część vczynkom ſwoim przywłaßczáć. Liſt 19.

¶ Gdy ſpytaß Kátholikow/ ktore ſą vczynki dobre: wnetći powiedzą iż świeczki ſtáwiáć/ Mße náymowáć/ po odpuſćiech biegáć/ Buty Rzymſkie kupować/ Kśiędzu zá vchem grzechy ßemráć/ y inßych przywodzą poczet niemáły. Aleć to nie ſą owoce wiáry/ ále iáwne świádectwá niewiáry. Nie ſą to vczynki dobre/ ále z głowy á rozumu ludzkiego wymyſlone zabobony. Liſt 122. Co my zowiemy dobremi vczynkámi ſnádnie káżdy pozna/ weyźrzawßy iedno ná Tytuł kazánia ná Wſtępna srode: o troiákich vczynkach dobrych: to ieſt o modlitwie/ poście y iálmużnie/ w ktorey ſie záwieráią wßyſtkie vczynki miłoſierne. Acż y te ktore tu przećiwnicy wſpominaią/ ſą też dobremi vczynkámi/ kiedy z wiáry y miłości ku Pánu Bogu á z dobrego ſercá pochodzą.

¶ Vczynki dobre wiernych nietylko ſą niedoſkonáłe/ ále też y grzechem/ ktory záwżdy w ſercu z przyrodzenia tkwi/ ták ſplugáwione y zmázáne/ iż gdyby ná ſpráwiedliwego ſędziego ſąd przyść miáły/ ádnieyby piekłá á niżli zapłáty godne były. Liſt 90. 91. Jáko to ieſt wielki błąd/ żeby w wiernych grzech záwżdy w ſercu tkwiał z przyrodzenia/ álbo żeby pożądliwość po krzćie pozoſtáła/ była właſnie grzechem (o czym wyżßey było) ták y to nie mnieyßy błąd/ ktory z niego płynie/ żeby wßyſtkie v-

czynki dobre wiernych byty niedoskonałe y grzechem splugáwione. Bo te wszystkie vczynki sam Pan Chrystus (bez ktorego nic dobrego czynić nie możemy) y Duch iego swiety spráwuie w wiernych ludziach. A iáko Páwet S. mowi: Żywe ia/iuż nie ia/ále żywie we mnie Pan Chrystus. Ták też wszyscy wierni Páńscy mowić mogą/ kiedy dobrze czynią: Czynie ia/iuż nie ia/ále czyni we mnie Pan Chrystus. Przetoż vczynkom y zasługom Páná Chrystusowym vwłaczáia/ ktorzy vczynkom y zasługom członkow Páná Chrystusowych vwłaczáią/ y grzechámi ie názywáią.

Do Gálát: w 2.

¶ Ale tego biedu przeciwnicy chcą potwierdzić pismem ktore mowi: iż wszystkie spráwiedliwości náße są iáko ßmátá mieśięczney niewiásty. List 91. 237. Lecz y to pismo iáko zwykli psuią y fałßuią: Bo tám nie mowi Prorok o dobrych vczynkach chrześciáńskiego ludu/ vczynionych przez táske Páná Chrystusowa: ále lámentuie y nárzeka/ że ząsiu iego pod niezbożnym Krolem Achazem y Mánássem/ták złości y bałwochwálstwá gore byty wzięty w onym ludu/ że wszystkie ich przeßłe spráwiedliwości y dobre vczynki ktore pierwey czynili/ tymi posledniemi złościámi y bałwochwálstwy splugáwione byty/ iáko ßmátá plugáwey niewiásty. Co inßymi słowy tenże Ezáiaß ták wyráził/ mowiąc: Srebro twoie obrocito śie w żużel/ y wino twoie iest zmießáne z woda. Y zásie: Jáko śie ostáto nierzadnica miáßto wierne/ y rozsądku pełne? Spráwiedliwość mießkáłá w nim pierwey/ á teraz meiobojcy. Nie mowi tedy Prorok (co ći bluźnią) żeby wszystkie spráwiedliwości álbo vczynki dobre wiernych (ktore sam Pan Chrystus y Duch iego świety w nich y przez nie spráwuie/ y ktore są Pánu Bogu wdzięczne y mile) plugáwe/ nieczyste/ grzechem zmázáne/ Bogu mierzione y obrzydłe byty: Ale mowi/ że pierwsze dobre vczynki álbo spráwiedliwości/ posledniemi grzechámi ktorych śie człowiek dopuszcza/ ták splugáwione bywáią/ iáko czysta chustá plugástwem mieśięczney niewiásty.

Ezáiaß w 1.

Do Zydow w 13.

¶ Tákże y to prawdá co nápisáli/ że vczynki náße dobre chocia są nieczyste iáko ßmátá plugáwey niewiásty (to iest właśnie grzechy) ále ii spráwiedliwością y niewinnością á zasługa doskonáłá y dosyć vczynieniem P. Jezu Chrystá będąc okryte/ przyimuie ie Bog zá práwe/ ßczyre/ y doskonałe. List 91. Bo izali Pan BOG spráwiedliwy/ przyiąć może ßczyre grzechy/ zá doskonałe/ práwe/ ßczyre y dobre vczynki? y złości zá spráwiedliwości? Izali nie iáwnie pismo świete przeciw temu mowi: Że Pan Bog ma wnienawiści grzeßnego/ y grzech iego? á iż on odda káżdemu według vczynkow iego? Bo iákoßkolwiek grzech okryty/ przedsie grzechem iest: y przed Bogiem śmierdzi/ ktoremu nic nie iest zákrytego.

V Lutrow Bog grzechy przyimuie zá dobre vczynki.

Psalm 5.

Do Rzym: w 2.

¶ Zowią to bluźnierstwem Fáryzeyskim/ co Jezuitowie ze wszystkim kościołem chrześciáńskim według pisma twierdzą: że vczynki dobre wiernych ludzi w táscę Bożey vczynione/ zásługuią zapłatę niebieską. List 91. Ale śie słowo Boże odmienić nie może: ktore dobrym vczynkom spráwiedliwych ludzi żywot wieczny/ iáko zápłatę zasłudze/ iáko boiowániu wieniec álbo korone/ iáko robocie zápłatę/ obiecuie. Gdy wam/ práwi/ ludzie złorzeczyć będą weselćie śie y ráduyćie śie/ że zápłatá wáßá iest obsita w Niebie. Przestań płákáć/ bo iest zapłatá vczynkowi twemu/ mowi Pan. Oto przyide predko/ y zapłatá moiá zemną iest/ oddáwáć káżdemu według vczynku iego. Káżdy weźmie własną zápłatę/ według własney roboty álbo prace. Kto śieie w ćiele swoim (mowi Páwet S.) z ciáłá będzie żąć skaze: A kto śieie w Duchu/ z Duchá będzie żąć żywot wieczny. Y zásie: Bogátym tego świátá roskázuy/ áby byli bogátymi w vczynkách dobrych: áby łatwie dawáli y wyczęzali: y skárbili sobie dobry fundáment ná przyßły czás: áby dostáli żywotá prawdziwego. Y Pan sam rzekł onemu Bogátemu: Idź á przeday wßystko y rozday vbogim: á będzieß miał skarb w Niebie. Y Piotr ś. mowi: Stáraycie śie wiecey o to/ brácia/ ábyście przez dobre vczynki/ pewne wáße wezwánie y wybránie czynili. Abowiem tám wam będzie obficie spráwione weßcie do krolestwá wiecznego. Bog odda/ mowi Páwel ś. ábo zápłáci káżdemu według vczynkow tego: tym ktorzy z cierpliwością trwáią w vczynkách dobrych/ żywot wieczny: á źle czyniącym zátrácenie wieczne. Oto słyßysz iáśnie/ że P. Bog nie dáie álbo dáruie tylko/ ále oddáie/ iako zápłatę dobrze czyniącym żywot wieczny: á k temu według vczynkow/ to iest/ máiąc wzgląd ná

Do Rzym: w 2.

VII.

Ezáiaß w 64.

Mátthewß w 5.

Jeremiaß w 31. w Obiáwien: 22. w 1. do Kor: w 3.

Do Gálát: w 6.

w 1. do Tym: w 6.

Mátheuß w 19.

Piotr w 2. kap: 1.

VIII.

IX.

O zasłudze y zapłácie vczynkow dobrych.

vczynki y zasługe kazdego. Jako tedy złe vczynki zasługuią potępienie wieczne: tak dobre vczynki (z łaski y z obietnice Boiey) zásługuią żywot wieczny. Co ießcze iáśniey Páwet s. wyráżił tymi słowy: Boiowałem dobry boy/biegum dokonał/wiárem záchował. Náostátek zgotowána mi iest koroná sprawiedliwości / ktora mi odda albo záptáći onego dniá Sędzia sprawiedliwy? á nietylko mnie/ale y tym ktorzy miłuią przyßćie ie°. Vważ iedno á rozbierz pilno ty słowá Apostolskie/á obaczyß że vczynki dobre ludzi sprawiedliwych/zásługuią záptate niebieskó. Bo powieda/że boiuiącemu/ á prácuiącemu w vczynkách dobrych zgotowána iest koroná albo záptátá w Niebie: á koroná nietylko łáski/ále y sprawiedliwości: ktora nietylko będzie dana/ ále y oddaná iáko záptáta własna káżdego: á oddaná nietylko od Páná Zbáwicielá/ále od Páná Sędziego sprawiedliwego. Nie mniey iáśnie Jákub S. mowi: Nie słuchácz/ále sprawcá vczynku (to iest/ten ktory nietylko wierzy/ále y dobrze czyni) ten błogosłáwiony w vczynku swym będzie. A coż iest być błogosłáwionym/ iedno dostáć żywotá wiecznego? Co iest czyniącemu dobrze w vczynku swym być błogosłáwionym/ iedno dobrze czyniącemu dla tychże dobrych vczynkow ktore czynił/ dostáć żywotá wiecznego? á dobrymi vczynkámi zasłużyć żywot wieczny? Bo ácz vczynki náße bez wiáry y łáski Bożey vczynione/ nikczemne sa: ale z wiáry y z łáski Duchá świętego w nas mießkáiącego/ y od synow Bożych/ á członkow Páná Chrystusowych w Bogu vczynione/ sa Pánu Bogu wdzięczne/ y zasługuią záptáte żywotá wiecznego. A to przeto/ iż iuż sa vczynki nie ták ludzkie/ iáko Páná Chrystusowe. Bo iáko vczynki rąk álbo inßych członkow pochodzą/od głowy: ták vczynki y zasługi ludzi sprawiedliwych/ y od Páná Chrystusá pochodzą/ y od niego łáskę y śiłę y ważność swą máią: Bo sprawiedliwi sa członkámi iego/iáko głowey: á on w nich czyni y sprawuie y chcenie y dokonánie wßego dobrego: dla onego dziwnego złączenia y z iednoczenia Páńskiego z wiernymi / że on w nich mießka/ á oni w nim: on iest winne drzewo/ á oni gałąski.

Vczynki dobre skąd wagę swą y zasługę máią.

Jákub w 1:

Sof. Zph: w 1. y 4.
Do Kołoss: w 1.
Jan w 6.
Jan w 15.

XII.

¶ Ale przeciw temu Kalwinitowie mowią: iż żywot wieczny iest dar Boży: iáko Páwet mowi: á ták nie iest zapłatá za iákie zasługi. Item: Żywotá wiecznego Bog nie dawa z zasługi/ ále z łáski / bez względu żadnego dostoyności y zasług List 91. Odpowiedam z Augustinem świętym: iż żywot wieczny iest y zapłatá: iż vprzedzáiącym zasługom oddan bywa: y iest dar álbo łáská/ iż że zasługi ktorym oddan bywa/ dármo nam Bog dawa. Bo iż żywot náß dobry/ nie iest nic inßego iedno łáská: przetoż y żywot wieczny/ ktory iest zapłatá żywotá dobrego/ iest záraz y łáska. To Augustyn ś. A iż Pan Bog oddawa zapłatę żywotá wiecznego nie bez żadnego względu vczynkow y zasług/dosyć sie stąd pokázuie/ że Páwet ś. mowi/ że Bog odda káżdemu według vczynkow/według prace/według cierpliwości dobrego vczynku/żywot wieczny: to iest máiąc względ ná vczynki y zasługi káżdego: iáko sprawiedliwy Sędzia. Náostátek by chcieli Heretycy z pokorą sie dowiádować náßem nic Páńskich/rácżey á niż hárdością rozumu swoy nád wßystkie wynosić/obaczyliby y tu skrytości wielkie/ ktore samemu kościołowi Bożemu Duch święty obiawia: obaczyliby iáko y to prawdá co oni ná początku/ y to cośmy my ku końcowi z Páwłá świętego przywiedli. Abowiem iáko Pan dármo dáie łáskę swą świętą pierwßemu komu chce/ bez żadney zasługi náßey/z ßczerey dobroci swoiey: ták też y początek (że ták rzekę) á pierwßy stopień krolestwá y żywotá wiecznego/dáie z ßczerey á nie zasłużoney łáski á dobroci swoiey. A iáko dostawßy kto łáski Bożey przez vczynki dobre w Chrystusie vczynione/ przymnożyć iey w sobie może/ iákośmy iuż okázáli nie raz z pismá świętego: ták też dostawßy pierwßego stopniá żywotá wiecznego/ gdy dárownie od Páná do niego náznáczony y przezrzány będzie/ może sobie przymnożyć okwitßey roskoßy chwały oney wiecznęy przez dobre vczynki. O pierwßey kedy łáśce y chwale mowi Páwet święty ná mieyscach ná początku położonych/ o wiárey ná tych ktoreśmy my przywiedli.

Do Rzym: w 8.
Augus epist: 105.
Żywot wieczny iest y dary zapłátá
Idē, de gratia & libe: arbit: cap: 8.

XIII.

¶ A wßák/ mowią/ Páwet święty świadczy/że dármo zbáwieni ieśteśmy: to tedy nie zá prace áni zá vczynki náße/bo łáská nie byłáby łáska/ále zapłata. Item: Z łáski zbáwieni ieśteśmy nie z vczynkow. List 91. Aleć zdrádliwi ludzie fałßuią pi-

Do Rzym: w 11.
Do Ephez: w 2.

ſnio swiece. Bo ná tych mieyſcách nie mowić Pawet s. o zbawieniu żywotá wieczngo: ále o zbáwieniu od grzechow/ktorego wierni doſtepuia w pierwßym vſpráwiedliwieniu. O ktorym nápiſano: że Pan Chryſtus zbáwi lud ſwoy od grzechow ich. A ták prawdá ieſt co Páwet ś. mowi/ że dármo y z táſki ieſteſmy zbáwieni/ to ieſt vſprawiedliwieni od grzechow oczyſcieni/nie z żadnych vczynkow áni zaſług náßych. Bo áni wiárá/ áni vczynki náße żadne nie záſługuia vſprawiedliwienia: iáko ſmy iuż wyßey powiedzieli. Wżákże y to prawdá/ co tenże Páwet S. mowi: Iż krotkie á lekkie vtrapienie (ktore znosimy dla miłoſći Bożey ná tym świecie) ſprawuie nam wieczną wagę chwały żywotá wiecznego. Co nic inßego nie ieſt/ieno iż dobre vczynki wiernych y krzyże dla Páná cierpliwie znoßone/ ſprawuia y záſługuia nam żywot wieczny. Wżák to y ſámi przeciwnicy znaią: iż ktopoty náße wieczną á nieſkończoną nagrodę wziąć máią. Liſt 229.

Zdrada Heretycka

Zbáwienie dwoiákie?

Concil: Trident. w 2. do Bor: w 4.

¶ Mowią/iż płáci Pan wiernym ſwoim żywotem wiecznym: wßákoż nie zá vczynki/iáko bluźnierze mowią/ále z ßczerey táſki ſwoiey: iáko Páwet ś. vczy. liſt 91. Iż Pan zá dobre vczynki płáci żywot wieczny: táſnie pokázuiemy z ſłow Páńſkich/ y z onego proceſſu oſtátniey ſentencyey ſądu Páńſkiego: Podźćie/mowi/błogoſłáwieni Oycá moiego: weźmićie krolеſtwo wam zgotowáne od początku świátá. Ále czemu/ſłuchay: Iieśćie mie karmili łáknącego/ nápawáli prágnącego/ przyodziewáli nágiego w vbogich członkach moich. Oroż maß/ że nie za ſáme wiáre/ále za dobre vczynki płáci y oddáie Pan Bog żywot wieczny. Bo gi obiecał tym ktorzy go miłuią/y czynią wolą iego/á nie wiárą tylko. Nie my tedy ále oni bluźnią/ ktorzy tego przyznáć dobrym vczynkom niechcą/ co im ſám Pan dáie y przyznawa.

XIIII. Pan Bog zá dobre vczynki dáie żywot wieczny. Matthęuß w 25.

Jákub w 4.

¶ Piſze/że y Auguſtyn ś. zeznawa/iż nie vczynki náße Bog w nas koronuie/ále dáry ſwoie. Liſt 91. Prawdá: ále ták rozumie: iż nie vczynki náße/ ile náße/ile ſą z ſił náßych/bez wiáry y táſki Bożey vczynione P. Bog koronuie: ále vczynki koronuie z tey ſtrony z ktorey ſą dáry iego. Boindzie ták piße: Izali P. Bog nie oddáie korony vczynkom náßym? (izali vczynkow náßych nie koronuie?) Ależ ſáme dobre vczynki Bog w dobrych ſprawuie/przetoż nas koronuie w miłoſierdziu.

XV. Vczynki náße dáry ſwoie Pan Bog koronuie. De gratia & lib: arbit: cap: 9.

¶ Ták Ewángelikowie na vczynki dobre nie táſkáwi: że wolą wywracáć y odmieniáć táſne ſłowo Boże/ mowiąc: Iż Pan Bog wedle ſłowá y wedle ſerc y ſumnienia ludzkiego ſądzić ſprawiedliwie bedzie. A záśie: Wedle ſłowá ſwoiego (iáko indziey wſpomina) ſądzić bedzie. w Prefácicy B y A 3. A nizeli według piſmá mowić: Odda Pan Bog káżdemu według vczynkow iego/według ſprawiedliwoſći iego/według prace y zaſługi iego.

XVI. Pan Bog bedzie ſądził y płáćił według vczynkow káżdego. Do Rzym: w 2. w 1. do Bor: w 3. Pſalm 17.

¶ Vczą przeciwnicy/iż dobre vczynki nie ſą do vſprawiedliwienia y do zbáwienia potrzebne. Lecz y tego przeciwko wßemu piſmu vczą. Bo izali nie ieſt potrzebny vczynek Krztu świętego/ bez ktorego wierzący nie wnidzie do krolеſtwá niebieſkiego? Vczynek boiáźni/ bez ktorego żaden nie może być vſprawiedliwiony? Vczynek pokuty/ bez ktorego y okrzczeni vpádli zginąć muſą: Vczynek miłoſierdzia/bez ktorego miłoſierdzia żaden nie doſtąpi: Vczynek cierpliwoſći/bez ktorego nie możem odnieść obietnice: Vczynek pokoiu y świętobliwoſći/bez ktorego żaden nie oglądá Bogá: Vczynek poſłußeńſtwá/ bez ktorego nie możem wnisć do żywotá wiecznego: Vczynek miłoſći/bez ktorego nie poznáć vczniow Páńſkich: Vczynek ſprawiedliwoſći/ bez ktorego Korony ſprawiedliwoſći Sędzia ſprawiedliwy żadnemu nie odda: á náwet vczynek wytrwánia áż do końcá/ bez ktorego wybráni zbáwieni być nie mogą. Skąd iáſna rzecz/że vczynki dobre ſą do vſprawiedliwienia y do zbáwienia potrzebne. Jáko y Jákub ſwiety iáſnie powiedział: Iż z vczynkow bywa człowiek vſprawiedliwiony/á nie z ſámey wiáry. A Páwet ſwiety: Nie ci/ mowi/ktorzy ſłuchaią ſłowá Bożego/ále ktorzy czynią (y pełnią ie) bedą vſprawiedliwieni. A Jan ſwiety tákże: Kto czyni ſprawiedliwość ten ieſt ſprawiedliwy.

XVII. Vczynki dobre do vſprawiedliwienia y zbawienia potrzebne. Jan w 3. Eccleſiaſte. w 1. Łukaß w 13. Matthęuß w 5 Do Żyd: 10. 12. Matthęuß w 19. Jan w 13. w 2. do Tym: 4. Matthęuß w 24 Jákub w 2. Do Rzym: w 2. Jan w 1. káp: 3.

¶ A z tąd vpada y oná klacká Ewángelikowſka: Że Duchá świętego własność ieſt/ ſprawiedliwość vczynkowa tępić y ſtrofować/ á ſprawiedliwość iedyna Páná náßego ſtánowić. Liſt 237. Jákobyſmy iuż my nie powinni czynić ſprawie-

XVIII.

Mátthewß w 5 roz. Mayz: w 11.

dliwości/ przeto iż Pan Chrystus iest sprawiedliwy. Ale iam Pan przeciw temu mowi: Bądźćie doskonáli/ iáko wáß Oćiec niebieski iest doskonały. Bądźćie swiętymi/ bomći y ia swiety.

XIX.

¶ Tákaß iest y oná prawdá: że vczynki dobre nie są wtasnie Ewángelia. List 251. O czym wyżey w Tytule o Ewángeliey.

XX.

Owoc náuki Luterskiey przeciw vczynkom dobrym.

¶ A iż tá náuká Luterska przeciwko vczynkom dobrym/ y zapłáćie ich iest przyczyna ostátnicy bezbożności/ sámi tó choć niechcąc zeznawáia/ gdy tak piszą: że są drudzy (rozumiey miedzy Ewángelikámi) ktorzy iáko rozumieią że cnotá nie ma dobrey zapłáty: ták też rozumieć smieią/ iż niepráwość wßelká y niepobożność/ nie ma káránia y pomsty. List 180. To ták wiele waży/ iákoby rzekli: Iż niemáß áni Piekłá/ áni Bogá/ ktoryby sprawiedliwie płácił káżdemu według zasług iego.

O Wierze vsprawiedliwiáiącey/ y vsprawiedliwieniu.

Ewángelikowskie bledy o vsprawiedliwieniu.

TEN/Artykuł o vsprawiedliwieniu cłowieká grzeßnego/ ták sprosnie iest od tych/ktorzy sie Ewángelikámi zowią/potárgány y zepsowány: że ieden Ewángelik Ozyander swiadczy/iż miedzy Lutrámi iest dwádzieśćiá roznych náuk o vsprawiedliwieniu: y wylicza ich cternaśćie sámego Melanchtoná. Lecz my folguiąc krotkości/ tylko przednieyßie Kálwinitow Postylnych bledy/ kłamstwá y potwarze o vsprawiedliwieniu krotko náznáczymy.

I. Vsprawiedliwienie co iest. List 643.

¶ Pierwßy blad pokrywáia w sámym słowie y opisaniu vsprawiedliwienia. Bo vsprawiedliwieniem zowią/ nie prawdziwe grzechow odpuszczenie y zgładzenie/ y oczyszczenie duße od wßelákiego grzechu/ y nie prawdziwe vczynienie y wlanie łaski y sprawiedliwości w nas bedącey y trwáiącey: od ktorey cłowiek bywa własnie zwan sprawiedliwy y vsprawiedliwiony: iáko od żywotá żywiący/ y od zdrowia zdrowy: Ale to tylko vsprawiedliwieniem zowią/ że nam Pan Bog grzechow nie poczyta/chocia w nas grzechy zawsze tkwią y mieszkáią: á sprawiedliwość nam poczyta/ chocia ią w nas niemaß. Kędy srodze táße Bożá bluźnią: y zasługi PAná Chrystusowe wynißczáią: twierdząc náprzeciw wßemu pismu/ że Pan Chrystus grzechu w nas nie gładzi/ áni zgłádzić może/ pokiśmy ná tym świecie: Y nie oczyścia nas od wßystkich grzechow naßych/ ále ie tylko pokrywa. Item/ że przedśie y w ludziách vsprawiedliwionych mieszka grzech áż do śmierći/iedno iż go im Pan Bog dla Chrystusá zá grzech nie poczyta. Item/ że Pan Chrystus vsprawiedliwionych nie czyni prawdziwie sprawiedliwymi: bo oni przedsie zostáią w grzechách swoich/ ták iako y pierwey: ále im tylko poczyta sprawiedliwość swoie. Jakoby ták rzekli/ że prożno Pan Chrystus vmárł/ prożno y zmartwychwstał: y nie iest práwym Zbáwićielem/ gdyż ießcze nie zbáwił ludu swego/ áni zbáwić może (poki są w tym ćiele) od grzechow ich. Przeciw tym bluźnierstwom/ My Kátholicy twierdzimy według pismá: Że krew Páná Jezusowa oczyścia nas (prawdziwie) odewßystkich grzechow. Że Pan Chrystus iest on Báránek BOży/ ktory gładzi grzechy świátá/ á nie pokrywa tylko. A iż nie obłudnie/ ale prawdziwie iesteśmy oczyśćieni/ poświeceni/ y vsprawiedliwieni. Bo iáko przez iednego Jádámá nieposłußeństwo stáliśmy sie prawdziwie grzeßnymi (á niepoczytánym obrzędáiem tylko) ták przez iednego Páná Chrystusá posłußeństwo stáliśmy sie prawdziwie sprawiedliwymi/ á nie tylko zá sprawiedliwe iesteśmy poczytáni.

Lutrowie fromocatoßke D. Chrystusowe.

NOTA.

Jan w 1. káp: 1. Jan w 1. w 1. do Kor: w6. Do Rzym: w 5.

II. Łáská Bożá Chrystusowa náprawuie náture naßę skażoną.

¶ Wtory blad/ że táßká Páná Chrystusowá/ ktora bywamy vsprawiedliwieni/ zależy w sámym odpuszczeniu grzechow/ á nie w pomocy do świętobliwości y pobożności/ á dobrego życia. List 142. 643. Ktory blad/ iest kácerstwo Pelágiáńskie/ fromocące wielce táßke PAná Chrystusowa/ y vymuiące iey: iákoby taßká Páńska nie náprawowátá náturę ludzkiey skażoney/ ále ią ták zostáwiátá/ w teyże nieprawości. Y przetoż Kalwin ták wyráźnie pisze/ że Pan Chrystus nie dla tego

Calvin: Instit: lib: 3. cap: 15. sect: 5.

przyßedł/

przyſſeot/áby nas ku doſtąpieniu ſprawiedliwości wſpomagał: ále áby on ſam był ſprawiedliwością náſzą. Co ieſt iáwnie przeciw piſmu świętemu. Bo Pan Chryſtus vmárł/ nietylko dla tego/ áby grzeßne zbáwił/ y grzechy ich odpuścił/ ále áby nas odkupił od wßelkiey nieprawości/ y áby oczyścił ſobie lud przyiemny/ náśladuiący vczynkow dobrych. Aby vſprawiedliwienie zakonu w nas ſie wypełniło/ ktoſzy nie według ciáłá chodzimy/ále według Duchá. Przetoż Pan v Jeremiaſzá nietylko ſwoim obiecuie że miał być miłoſćiw grzechom ich/ále nádto/ że miał dáć zakon ſwoy w ſercá ich/ y Duchá ſwego w poſrzodku ich/ y miał vczynić/ żeby chodzili w przykázániách iego/ y Sądow iego ſtrzegli y czynili ie.

¶ Trzeći błąd: iż przez ſprawiedliwość ludzi wiernych ktora przed Bogiem bywáła vſprawiedliwieni/ rozumieią nie ſprawiedliwość ktora ieſt w człowiecze/ále te ktora ieſt y mießka w Chryſtuſie: nie te ktora nas P. Bog ſprawiedliwe czyni/ ále te ktora ſam Bog ieſt ſprawiedliwy: nie te ktora człowiek wewnątrz bywa obdárzony y odnowiony/ále one ktora ieſt ſámego Chryſtuſá własna: ktora/ mowią/ przez wiárę bywa nam przywłaßczona y vyczona/ták iż iuż nietylko ieſt iego/ ále y własna náßá. Liſt 643. Że chocia my w ſobie żadney ſprawiedliwości niemamy/ y owßem chociaſmy wßelkich grzechow pełni: tedy iednák w Chryſtuſie y w iego ſprawiedliwości nam przywłaßczoney: ieſteſmy ſprawiedliwi/ poſłuſzni y święci.

¶ Z ktorego błędu on drugi pochodzi/ że wßyſcy chrześćiáni rownie ſą ták świętymi iáko y Pánná Márya: że rownie y toż ieſt wßyſtkich wiernych poświęcenie. Liſt 678. Iż wßyſtkim iednáko grzechy odpuścił/ y zarowno zupełną ſprawiedliwość ſwoię Pan Chryſtus przywłaßczył.

¶ A on piąty błąd: iż niemaß w człowiecze odrodzonym żadney ſprawiedliwości prawdźiwie w nim będącey y trwáiącey: áni żadnych vczynkow doſkonále dobrych/ áni żadnego wnętrznego odnowienia ßczyrego/ áni zupełnego/ dla ktorego byſmy ſprawiedliwemi/ wdzięcznymi y przyiemnymi byli przed Panem Bogiem: iż wßyſtkie vczynki náßе więcey ſą hániby á niźli chwały godne/ y rádniey grzechámi/ á niźli cnotámi. Liſt 90. 91.

¶ Skąd záśie ten ßoſty błąd płynie/ że przykázánia Páńſkiego záchowánie/ ieſt człowiekowi w tym żywocie niepodobne: że chrześćiáni nie ſą powinni záchować Páńſkiego przykázánia/ ále ſámi Żydzi. Że chrześćiánin nie podległ żadnemu práwu/ nietylko kośćielnemu/ ále áni świeckiemu. Jáko Luter vczył. A iż wiárá żadnego vczynku dobrego podle ſiebie znośić nie może. A Ewángelia cierpieć nie może/ áby przepowiedáne były vczynki dobre: y owieczká ſie Chryſtuſowá wzdryga/ kedy ſłyßy Kazánie o dobrych vczynkách. Jáko vczą vczniowie Luterſcy.

¶ Siodmy błąd/ że wiárę vſprawiedliwiáiącą zowią/ nie powßechną wiárę/ ktorą wierzymy wßyſtkiemu ſłowu Bożemu: ále oſobną iákąś wiárę od Lutrá zmyſloną/ ktorą człowiek ták pewnie á niepochybnie wierzy y trzyma/ że mu grzechy ſą odpußczone/ że ieſt w łáſce Bożey/ á iż będzie zbáwion/ iáko pewnie wierzy że ſie Chryſtus národził y dał vmrzeć zá nas. Wiárá/ mowią/ y vfność ſwięta ieſt/ ktorą mocnie wierzymy/ żeſmy w łáſce Bożey dla Páná Chryſtuſá. Liſt ó. 19 89. 122. Lecz tá Luterſka wiárá záiſte ieſt nie prawdźiwa ále zmyſlona wiárá/ piſmu świętemu y Oycom ſtárym zgołá nieznáioma: y owßem y piſmu świętemu y náuce ſámych Ewángelikow práwie przeciwna. Bo naprzod nieczyni żadney rożności miedzy wiárą á nádzieią/ przeciwko iáſnemu piſmu świętemu (á przedśie ſie chełpią/ iákoby piſmo rozumieli) Wiárá/ nádzieią/ y miłość/ trzy rzeczy ſą. Wiec ieſli nic wierzyć nie máią/ czego w piſmie niemáß: (iáko náucząią) tedyć y tego wierzyć nie mogą/ żeby káżdemu z nich Pan Bog był miłoſćiw dla Chryſtuſá: gdyż tego nigdźie w piſmie nie pokażą/ żeby ktoremu Lutrowi álbo Kálwiniśćie PAn Bog był miłoſćiw dla Chryſtuſá. Nádto/ Lutrowie/ Kálwiniſtowie/ Nowokrzcżeńcy/ Troyboiánie/ y wßelkiey dźiś Sekty Heretycy wierzą pewnie/ że ią w łáſce Bożey dla Chryſtuſá: Lecz Lutrowie nie rzeką/ żeby Kálwiniſtowie Nowokrzcżeńcy álbo Troyboiánie byli w łáſce Bożey: A ták tá ieſt omylna y ſatańſka wiárá/ ktora ták wiele ludzi záwieść y oßukáć może/ y prawdźiwie omyła y záwodzi.

Doſtrila Heretycka/ Liſt 643 w 1. do Tym. w 1.

2o Rzym: w 5.

Jeremiaß w 31.

Ezechiel w 36.

III. Sprawiedliwoſć ieſt prawdźiwie w vſprawiedliwionych.

IIII. Luter: in ſerm: de Natiui: B V.M. Illiric: in defenſione Confeſsion: cōt: Tileranum.

V.

VI. Luter: de libert: Chriſtiana & cōtra duo Cæſaris mandata, & De captiuit: Babilonica.

VII. Wiárá vſprawiedliwiáiące ieſt powßechna / nie Luterſka wiárá.

Wiárá Luterſka zmyſlona.

I.

w 1. do Kor: 13.

2.

3.

4. K temu/Wiárá vsprawiedliwiaiaca vprzedza sprawiedliwosć/ Bo z niey y przez nie człowiek bywa vsprawiedliwiony: Leż tá Lutersʃka wiárá nie vprzedza sprá-

wiedliwości/ álezá nia idzie/ Bo iuż wierzy/że człowiek iest vsprawiedliwiony/że

5. mu iuż grzechy sa odpuszczone/ że iest w łásce Bożey: A ták tá Lutersʃka wiárá nie iest áni być może vsprawiedliwiáiaca wiárá. Nádto tá fałßywa wiárá/ pſuie

prawdziwe náwrocenie sercá ku Pánu Bogu/bez ktorego on nigdy nikomu grze-

Ezechi: w 18.33. chow nie odpuszcza: pſuie poprawę y odmiáne żywotá. Bo by kto nagorzey żył/ cho-

ciaby w lichwie/w nieczystości/albo w pijáństwie leżał: byle to vfanie miał/że mu

Pan Bog dla Chrystusá grzechy odpuścił: tedy przedsie wedle náuki Ewángeli-

kow iest vsprawiedliwiony. A ták v nich grzech z sprawiedliwością/ zmázá z czy-

6. stością/świątość z ciemnością wespołek stać może. Nákoniec tá ista wiárá zgołá

pſuie modlitwę o grzechow odpuszczenie. Bo kto co iuż ma pewnie/ o to wiecey

prosić nie potrzebá. Gdyż tedy Ewángelikowie pewnie wierzą/ że im iuż sa grze-

chy odpuszczone: iákoż beda mogli Páciérz mowić/ y według náuki Páńskiey pro-

sić ná każdy dzień grzechow odpuszczenia? Jest to tedy bluźnierʃka á nie vsprawie-

7. dliwiáiaca wiárá/ ktora nietylko modlitwę/ álę y wßystkę boiáźń Bożą niszczy: y

ludzie czyni w grzechách bespieczną mi: y moc świętych Sakrámentow wnitwecz o-

VIII. błąd. bráca: á nie tylko wßystkie vczynki dobre iáko niepotrzebne odmiętuie: álę y ze wß-

ystkimi grzechámi stać może. Przeco też Kálwin vczy/że wiáry y pewności wiá-

ry/żadnym grzechem człowiek vtráćić nie może. A Lutrowie zásie przećiw temu

vczą/ że wiárá z miłością ták bárzo iest złączona/ iż kto vtráci miłość/ ten y wiárę

IX. traći. Ták sie pięknie zgadzáią Ewángelikowie.

Sámá wiárá wymyst Lutersʃki. ¶ Dziewiąty błąd: że sámá wiárá vsprawiedliwia/ ießcze przed wlaniem miło-

ści Bożey w sercá náße. Bo ták pißa: że ku przyięciu táſki vsprawiedliwienia/ni-

czego inßego nie potrzebá nam/ iedno mocney wiáry. List 251. My Kátholicy

vczymy: że wiárá vsprawiedliwia/ iáko nápisáno: Leż nie sámá wiárá (iáko Ewangelikowie pſuią pismo święte swymi przydatkámi) áni táka wiárá/ iáka sobie

zmyślaią Ewángelikowie/ ktora kto mocnie wierzy że iest w łásce Bożey: álę oná

wiárá/ ktora przez miłość sprawuie vczynki dobre/ wierząc wßystko co nam BOg

Jan w 1. kap: 2. obiáwił w słowie swoim. Do Gálát: 5. 6. w 1. do Kor: 7. Jákub. 2. Bo kto

nie miłuie/ten mießka w śmierći. Jáko y sámi przećiwnicy zápomniáwßy sie/ in-

dzie wyznawáią: Ji nie sámá wiárá/ álę y inße cnoty/ iáko boiáźń Bożą/ nádzie-

ia/ skruchá álbo pokutá ku vsprawiedliwieniu sa potrzebne. List 645.

X. ¶ Dziesiąty błąd: że do vsprawiedliwienia przychodzimy nie wespoł przez vczyn-

Szczodki do vsprawiedliwienia y grzechom odpuszczenia. ki y przez wiárę: ale przez sámę wiárę. List 89. Item: Łaſki grzechow odpuszcze-

nia (ktore iest prawdziwe vsprawiedliwienie náße) żadnym inßym obyczáiem v-

czesnikámi ostáć sie nie możemy/ iedno przez sámę wiárę w Páná Jezu Chrystá.

List 142. Aleć przećiw temu sa one wßystkie pismá/ ktore vczą/ że nie przez sámę

wiárę/ale y przez miłość y przez Sakrámentá álbo świątości/á zwłaszczá przez krzest

Lukaß w 7. y pokutę/ y przez boiáźń Bożą/y przez miłosierdzie dostawamy grzechow odpuszcze-

Piotr w 1. kap: 4 nia. Odpuszczono ci wielkość grzechow/ przeto iż bárzo miłowałá. Miłość okry-

Jan w 14. wa wielkość grzechow. Jeśli mie kto miłuie/ będzie vmiłowan od Oycá moiego.

A kogoć Bog miłuie/temuć pewnie y grzechy odpuszcza. Czyńćie pokutę (mowi)

w Dzieiach 2.20 y niech sie okrzći káżdy z was w imię Páná Jezu Chrystá/ ná odpuszczenie grze-

Ecclesiást: w 1. chow. Boiáźń Boża grzech wygánia. Bo kto iest bez boiáźni/ nie może być v-

w Przypo: w 15. sprawiedliwiony. Przez miłosierdzie y wiárę bywáią grzechy oczyszczone. Błogo-

Máttheuß w 5. sławieni/prawi/miłosierni: bo oni dostąpią miłosierdzia. Odpuszczaycie/mowi/

á będzie wam odpuszczono. Nákoniec sámá wiárá ták nic nie pomaga/ że wyrá-

w 1. do Kor: 13. źnie Páwet S. mowi: że choć bych miał wßystkę wiárę przenoßaca gory/ a miło-

ści bych nie miał/tedy nicem nie iest. O czym szerzey w Postylli náßey.

XI. ¶ Jedennasty błąd tai sie w onych słowiech/kiedy mowią: że ták dáimo á z łaſ-

Sámo bywamy vsprawiedliwieni iáko. kárey łaſki mamy od Páná Bogá czekáć vsprawiedliwienia/że ieśli my sámi co w tym

przyłożymy z vczynkow náßych/z przygotowánia náßego/z pilności/stárania/ álbo

vsiłowánia náßego/ tedy iuż to będzie z krzywdą y vßczerbieniem łaſki Bożey. Zá-

czym wßel-

czym wßelkie przygotowánia naße do taſki Boiey zgotá odrzucáia: y dobrowolność/ álbo wolny rozmyſł y ſwobodę/ludziom z Mánicheußámi zgotá odeymuia. Liſt 89. Boáć też y my Rátholicy vczymy/ że dármo á z ßczerey taſki Bożey vſprawiedliwieni bywamy: bez żadnych vprzedzáiących vczynkow: Bo áni wiárá/áni żadne vczynki nie záſługuią nám taſki vſprawiedliwienia náßego: Wßákże dobrowolnośći y ſwobody ludzkiey nie pſuiemy: ale dokładamy/ że cżłowiek wzrußony pomocą vprzedzáiącey táſki Bożey/ ma też z ſwoiey ſtrony duße/ y ſerce przygotowáć/táſkę Bożą ofiárowáną chętliwie przyimowáć/y ſpołem z tą taſką robić y prácowáć. O czym ßerzey w kazániu o vſprawiedliwieniu.

Concil: Trident: Seſsion: 5.

¶ Dwánaſty błąd: że bywamy vſprawiedliwieni bez żadnego wzgledu vczynkow. Jákoby ſprawiedliwość nie mogłá w nas być záchowána/ pomnożona/y dopełniona świętym ćwiczeniem w vczynkách dobrych. Gdyż ieſt nápiſano: Kto ſprawiedliwy ieſt/ niechay ießcze więcey ſprawiedliwym będzie. Nie przeſtay ſię vſprawiedliwiáć áż do śmierći. Z vczynkow cżłowiek bywa vſprawiedliwiony/ á nie z wiáry tylko. Albo iákobyſmy z táſki Páńſkiey zbáwienia doſtąpić nie mieli/ záſługámi cnot świętych y vczynkow dobrych: ktore w Bogu ſą vczynione/y ſą dáry Boże. O czym wyżßey było.

XII.

w Obiáwien. 22. Eccles: w 18. Jákub w 2.

Jan w 3.

¶ Te hániebne błędy áby Ewángelikowie proſtym ludziom zá ßczyrą Ewángelią vdáć mogli/ nas Rátholiki y náukę kośćiołá powßechnego chrześćiáńſkiego dźiwnie potwarzáią: Powiedáiąc/że náukę o vſprawiedliwieniu w kośćiele Rzymſkim ſproſnie ieſt ſkáżona. Liſt 643.

Potwarzy kácerſkie XIII.

¶ Że Rátholikowie grunt náuki o vſprawiedliwieniu/ná záſługach y vczynkach ludzkich záſadzáią: Liſt 643. Ale te potwarz Concilium Trideńtſkie iáſnie zbija: biorąc grunt y początek vſprawiedliwienia náßego/ nie od żadnych záſług y vczynkow ludzkich/ále od záſług Páná Chryſtuſowych/ á od vprzedzáiącey táſki Bożey/ ktora ludźie bez żadnych záſług ſwoich bywáią/do wiáry iego świętey powołáni: y także do pokuty po grzechu pobudzáni: y ták tu iáko y indźie táſką iego świętą dárownie bez żadnych záſług dárowáni.

XIIII. Grunt y początek vſprawiedliwienia.

¶ Skąd vpada y ono bluźnierſtwo przećiw Duchowi świętemu: Przepowiedáią też Szátan (przez Rátholiki) táſkę y grzechom odpußcze nie/ále nie w Chryſtuſie: Nie przez záſługę też Páná Chryſtuſową/ ále przez záſługi własne ſwoie/ álbo ludźi świętych. Liſt 251.

XV.

¶ Jeſt y ono wielka á nieznośna potwarz/ktorą ná świętey pámięći mieá Hoſiuſá Cárdinałá kłáda: piſząc tymi ſłowy: Hoſius iáſnie powiedá być bluźnierſtwem/ vfáć w Chryſtuſie mocnie/ á wierzyć/ iż dla niego odpuſzcza nam Bog grzechy. Liſt 5. Item: Hoſius iáſnie zeznawa/iż niemaß brzydliwoſći przed Bogiem więcßey/ iedno wierzyć/ że Pan Bog grzechy náße odpußcza przez wiárę dla Jezuſá Chryſtuſá. Liſt 638. 366. 625. Taż potwarz zámieſzcza y Concilium Trideńtſkie/y Rátholiki wßyſtkie. Liſt 6. 18. 210. 223. 231. A nic ſię nie lękáią mowić świádectwá fałßywego náprzećiwko iuż nietylko iednemu cżłowiekowi/ále przećiw wßyſtkiemu kośćiołowi/á rádniey Duchowi świętemu/ kośćioł rządzącemu. Ależ tego potwarcy niewſtydliwi nigdy nie pokażą/ żeby álbo Hoſius/ álbo ktory Rátholik bluźnierſtwem/ álbo nawięcßą brzydliwośćią być powiedał/ vfáć w Chryſtuſie mocnie: álbo wierzyć że nam Pan Bog dla niego grzechy odpußcza. Nowßem tego iáſnie y Hozius y Concilium Trydeńtſkie vczy: Że káżdy chrześćiánin powinien ieſt wierzyć/ iż nie inácżey grzechy ludźiom bywáią odpußcżone/ iedno dármo z táſki á z miłośierdzia Bożego dla Páná Chryſtuſá: A iż káżdy chrześćiánin ma vfáć nie ſam w ſobie/ áni w vczynkách ſwoich/ ále w Pánu Bogu. Nie wiárę tedy prawdźiwą/ áni vfność y nádźieię mocną w Páná Jezuſá Chryſtuſá/ ták Hozius iáko y Concilium Trydeńtſkie gáni y potępia: ále one oſobną á zmyſloną wiárę Luterſką/ one prożną vfność y dumę/ ktorą káżdy ták Luteran y Kálwiniſtá/ iáko y Nowokrzcżeniec y Troyboiánin/ták pewnie wierzy/ y bez żadnego wątpienia ſtanowi v ſiebie/ że mu iuż ſą grzechy odpußcżone/ że ieſt vſprawiedliwiony/ że ieſt w táſce Bożey/że zginąć nie może/ że pewnie zbáwion będzie: iáko wierzy że

XVI. Potwarz Zgáńſka ná Hoſiuſza y ná Rátholiki. Hoſius cōt: Brentium lib: 1.

Hoſius in Confeſsion: cap: 64. Concil: Trident: ſeſsione 5: cap: 9. & 16.

NOTA. Jáka wiárę Rátholicy potępiáią.

ieſt Bog

ieſt Bog na Niebie. Bo to ieſt nie prawdziwa chrzeſciáńſka / ale ieſt zmyslona á omylna Heretycka/ y woßemu pismu świetemu przeciwna wiárá: iáko támże Hoziusz ßyroce á gruntownie pokázuie.

XVII. Káthołikowie w Bogu vfáć/ á w ſobie watpić káżą. Concil: Trident: Seſsione 5. Eccleſiáſt: w 9.

¶ Stądći poßłá y oná ich potwarz: że Káthołicy watpią y watpić káżą: watpliwości vczą/á vfności bronią. List 6. Ktora zbáiáiąc Concilium Trydentſkie ták piße: Iż áż żaden wierny w miłoſierdziu Bożym/y w zaſłudze Páná Chryſtuſowey y w mocy świętych Sákrámentow watpić nie ma: woßákże máiąc wzgląd ná ſiebie ſámego/ y ná właſna ſwa krewkość y niedoſkonáłość / może ſie ſłußnie leſkáć y bać o ſwey łáſce. Gdyż żaden wiedzieć nie może pewnością wiáry/że ieſt w łáſce Bożey. A ták Káthołicy nie watpliwości / ále pokory świętey y boiáźni vczą/ nie nádźieie dobrey y vfności/ ále zuchwáłſtwá y ßkodliwego beſpieczeńſtwá bronią. Gdyż ieſt nápiſano: Z boiáźnią y zedrżeniem ſpráwuyćie zbáwienie wáße. Błogoſłáwiony człowiek ktory ieſt záwße w boiáźni. Kto ieſt bez boiáźni/nie może być vſprawiedliwiony. Kto ſtoi niech pátrzy áby nie vpadł. Z odpuſzczonego grzechu nie bądź bez boiáźni. ić. Lecz błąd przeciwnikow z onego drugiego błędu pochodzi/ ktoregoſmy wyżßey dotkneli/ że oni nie czynią roznośći miedzy wiárą á miedzy nádźieią: ták iáko ią Káthołicy czynią z Páwłem świętym: y ták czynią/ że vfánie mieć o zbáwieniu ſwoim roſkázuią/ ále wiáry mieć zákázuią. Bo wiárá o tych tylko rzeczách być ma/ktore ſie nie przemienią/choć ſie Niebo y Ziemiá przemieni. Ale zbáwienie y naſprawiedliwßego człowieká obmienić ſie może / iáko y woßyſtko piſmo święte wołá/y rzecz ſámá pokázuie: gdyż może nie tylko w grzechy ále y w niedowiárſtwo vpáść. Dla tego o tym wiárá być żadna miárá nie może/ co ták niepewne ieſt.

XVIII. Ani wiárá ani miłość/ani vczynki pierwßego vſprawiedliwienia nie záſługuią. Concil: Trident: Seſsione 5. Do Rzym: w 3. Jákub w 2.

¶ Smieli y to piſáć przeciwnicy: Iż Jezuitowie mowią / że vczynki/ á oſobliwie miłość weſpoł z wiárą człowieką vſprawiedliwią: to ieſt/ iáko oni rozumieią vſprawiedliwienie záſługuią. List 648. Alec y to przeciw táſnemu zeznániu náßemu pißą. Bo my z Páwłem świętym y z Concilium Trydentſkim táwnie wyznawamy: że dármo bywamy vſprawiedliwieni / przeto iż żadna z tych rzeczy ktore vſprawiedliwienie vprzedzáią/ áni wiárá/ áni miłość/ áni vczynki/ táſki vſprawiedliwienia nie záſługuią. Ale dla tego wiárá weſpoł z miłością vſprawiedliwia: iż wiárá bez miłości nikczemna y vmárła ieſt. A k temu że kiedy kto iuż od Páná dármo vſprawiedliwiony będzie/ ieſliż ſie w dobrych vczynkach ćwiczy/ tedy te vczynki ku więtßemu vſprawiedliwieniu mu pomagáią: iáko oczywiśćie Jan ś. mowi: Kto ſprawiedliwy ieſt/niech ießcze wiecey będzie vſprawiedliwiony.

w Obiáwien: 22.

XIX. Do Philip: w 2.

¶ Tákaż y to prawdá: Jezuitowie potowice vſprawiedliwienia wierze/ á potowice vczynkom przypiſuią. List 436. Bo my w Poſtylli náuczamy/ że áni wierze właſnie/ áni miłości álbo vczynkom vſprawiedliwienie przypiſować mamy: ále táſce á miłoſierdziu Bożemu/álbo ſprawiedliwości Bożey/ktora nas ſprawiedliwemi czyni/ w Chryſtuſie y przez Chryſtuſá nam vdzieloney: ktora iednák táſkę y ſprawiedliwość/ y wiárę y miłością przyimuiemy. List 299. c. Nie dzielimy tedy vſprawiedliwienia miedzy wiárę y miedzy vczynki / iáko nas przeciwnicy potwarzáią: ále iáko wierze / táko y miłości y dobrym vczynkom vſprawiedliwienie przypiſuiemy: iż nie ſámá wiárá ále y miłością y dobrymi vczynkámi ſprawiedliwość przyimuiemy: á iż ták miłość y vczynki dobre/ iáko y wiárá ſą dáry Bożе/ y táſki iego świętey. Bo on w nas wßyſtko dobre ſprawuie/ á ſprawiwßy/ w nas potym koronuie: iáko ſie iuż nieraz okázało.

XX. ¶ Podobna tey ieſt y oná druga: Káthołikowie to rozumieią/iż część grzechow odpuſzczenia ludzie máią z táſki Bożey/á część z vczynkow ſwoich: A ták część ſobie y vczynkom ſwym vſprawiedliwienia / á część miłoſierdziu Bożemu przypiſuiąc/ potowice tylko Bogu/ á druga potowice człowiekowi y dobrowolności iego przypiſuią. ić. List 645. 436. Alec y to ßczyra Szátáńſka potwarz. Bo Káthołikowie áni wierze właſnie/ áni dobrym vczynkom/ grzechow odpuſzczenie y vſprawiedliwienie przypiſuią: ále táſce á miłoſierdziu Bożemu/ á zaſłudze Páná Chryſtuſowey/ ktorey ſie grzeßny człowiek przez wiárę/ miłość/y dobre vczynki ſtáłe v-

czeſnikiem. A ták nie ſámi ſobie/áni vczynkom ſwoim/iákoby własna sila ſwoia vczynionym/ále táſce mitego Bogá/bez ktorey my áni wierzyć/áni co dobrego czynić nie możemy (bo Pan Bog w nas y chcenie y czynienie dobre ſprawuie) y záſłudze Páná Chryſtuſowey/ dla ktorey vczynki náſze dobre ważność ſwoie máia/vſprawiedliwienie przypiſuią: y wſzyſtke cześć y chwałe oddáia Pánu Bogu/ ktory iáko wiáre ták y mitość w ſercá ich wlewa/ y wſzytkie vczynki dobre w nich ſprawuie.

w 2. do Kor: w 3.

So Philipo w 2.

So Rzym: w 5.

¶ Kátholicy o żywey w Páná Chryſtuſá mierze / nietylko iż nie vczą/ ále ſzyſpia/y nieznośnym bluźnierſtwem zowia. Liſt 16. Te potwarz zbijáia one ſłowá náſze w Poſtylli nápiſáne: przez wiáre rozumiemy one wiáre (żywa) ktora Páwet świety opiſuie/ ktora przez mitość ſprawuie vczynki dobre. Bo wiárá bez vczynkow vmárła ieſt. A przetoż odrzucamy ſáme wiáre od Lutrá zmyſlona / ktorá ſámá bez mitości y vczynkow ieſt nie chrześciáńſka ále dyabelſka wiárá. Jáko Auguſtyn świety powiedział: Bez mitości/ wiárá dyabelſka: wiárá z mitością y z vczynkámi/wiárá chrześciáńſka.

XXI. Szczęśćia prawdá. Wiárá żywa.

Wiárá diabelſka. Aug: in epiſt: Ioan: tract: 10.

¶ Jezuitowie przez wiáre rozumieią iákiś cień wiáry/ ktoraby tylko w zezwoleniu ná co co Hiſtorya Ewángelicy świetey opiſuie należátá. Liſt 646. Rozumiemy przez wiáre/nie one zmyſlona Luterſka wiáre/ále dar Boży y świátłość (á nie cień) ktora człowiek oświecony wierzy to wſzyſtko co Pan Bog kościołowi ſwemu ku wierzeniu obiáwił: á nie wierzy temu co ſobie káżdy Luter/ Kálviniſtá/ y Nowokrzczeniec duma/że ieſt w táſce Bożey y będzie pewnie zbáwion.

XXII. Wiárá prawa co ieſt.

¶ Kátholicy o żadney inſzey wierze niewiedzą/ iedno o tey ktora y dyabli máia. Liſt 89. Item/ Wiárá Dyabelſka ieſt ktora nie wierzy/ żeby Bog ták był mitoſćiw ludziom/ żeby im dla Chryſtuſá grzechy odpuſzczał / y w táſke ie ſwa y zá ſyny przyimował: iáko nie wierzą kościołá Rzymſkiego Doktorowie / y bluźnierſtwem ták wiáre ná Concilium Trydentſkim oſądzili. Liſt 270. 317. O niewſtydzie ſprosny! nie iſmać wiáre záleca kościoł Boży/iedno te ktora y Páwet y Jákub świecy zálecáia/ ktora przez mitość ſprawuie vczynki dobre. Teyći wiáry Dyabli nie máia (mowi Auguſtyn świety) ále ſámi ſłudzy Boży/ ſámi świeci Boży/ ſámi ſynowie mitości / ſynowie obietnice. Bo Dyabli áczkolwiek wierzą (álbo ráczey wiedzą że to wſzyſtko prawdá co wierzymy) wſząkże áni wiáry ktora ieſt dar Boży / áni nádzieie/ áni mitości nie máia. Przetoż ſámá wiárá Luterſka vſprawiedliwiáiąca y zbáwiáiąca bez mitości y vczynkow dobrych ieſt prawdziwie Dyabelſka wiárá. Bo iáko Auguſtyn świety piſze: te ktorzy mowią że wiárá bez vczynkow ważna ieſt ku zbáwieniu/ Jákub świecy ták bárzo ſtrofuie/że ie też Dyablom rowna: A bárzo ſłuſznie. Bo iáko Szátan mitości mieć nie może/ choć wiáre/ma wedle Jákubá ś. ták Heretycy poki ſie nie náwroca/ mitości mieć nie mogą / áni tákiey wiáry iáka vſprawiedliwia: ále tylko táka iáka Szátáni máia. Nowſzem/w ſitu rzeczách podleyſza y mnieyſza (czemu ſie proſze z pilnością przypátrz) Bo Dyabel wierzy/że Pan Bog ieſt w Troycy iedyny/czemu Nowokrzczeńcy y nowi Aryanowie nie wierzą: wierzy że w Sákrámencie Wieczerzy Páńſkiey ieſt prawdziwe ciáło y krew Jezuſá Chryſtuſá: czemu Kálwinitowie nie wierzą. Wierzy że támże chlebá áni winá po poświeceniu nie máſz: czemu Lutrowie nie wierzą. Mniey tedy y wſzyſcy á niż Szátan wierzą. O mizerny człowiecze/ ktory ſie Ewángelia pieczetuieſz/ do iákiś ślepoty przyſzedł.

XXIII. Jáka wiáre Kátholicy ſądzili. Lutrowie máia wiáre dyabelſka. Augu: de fide & operib: cap: 14.

¶ A to lepak niewſtydliwe kłamſtwá / żeby Kátholicy nie wierzyli żeby BOg był ták mitoſćiw ludziom/żeby im dla Chryſtuſá grzechy odpuſzczał/ á żeby te wiáre bluźnierſtwem oſądzili: Bo nietylko to Kátholicy wierzą y wyznawáią / ále y ſámi Dyabli toż wierzą y wiedzą y widzą. Ale temu nie wierzą Kátholicy. Naprzod żeby káżdy táki (lubo Luter/ lubo Nowokrzczeniec/álbo Kálviniſtá) miał być w táſce Bożey/ ktory mocnie wierzy że ieſt w táſce Bożey. Druga: Żeby wſzyſcy vſprawiedliwieni byli powinni mocnie wierzyć / á namniey nie wątpić/ że ſą pewnie vſprawiedliwieni / nic ſie nie ogladáiąc ná niegodność y niedoſkonáłość ſwoie. Trzecia: Żeby żaden grzechom odpuſzczenia y vſprawiedliwienia doſtąpić niemogł/ iedno ten/ktory pewnie wierzy że mu iuż ſą grzechy odpuſzczone. Czwarta: Żeby

XXIIII. Jáka wiáre Kátholicy oſądzili y potępiáli. Concil: Trident: Seſsione 5. cap: 9. 1. 2. 3. 4.

rá: Żeby dla tego człowiek miał być vsprawiedliwiony/ iż pewnie wierzy że iest vsprawiedliwiony. Piata/żeby wiárá vsprawiedliwiáiaca nie byłá nic inszego/ iedno vfność w Boskim miłosierdziu/ odpuszczáiacym grzechy dla Chrystusá: álbo żeby tá vfność sámá byłá ktora człowiek bywa vsprawiedliwiony. Szosta/ żeby człowiek vsprawiedliwiony był powinien niewątpliwie wierzyć/ że iest z liczby przeyźrzánych y wybránych: y będzie pewnie zbáwion. Też są wymysły kácerskie pismu świętemu y prawdzie przeciwne/ y sprawiedliwie ná Concilium Trydentskim potępione.

5.

6.

Concil: Trident: Sessiõe 5. Canõ: 12. 13. 14. 15. 16.

XXV. Wiárá Luterská y Nowokrzczeńcy máia: á wżdy nie są vsprawiedliwieni.

¶ Wiárá/mowia/ktorey Dyabli y źli chrześćianie nie máia tá iest/mocnie wierzyć/iż Bog z swego miłośierdzia swego dla Páná Jezusá Chrystusá/ chce też y tobie być miłościwym Oycem/y odpuścić tobie grzechy twoie/á przyiąć cię w táskę. List 122. Lecz táka wiárá nietylko dobrzy/ álé y źli chrześćianie/ y naśprośnieyszy Heretycy/Nowokrzczeńcy y Troybożánie máia: á przedśie zostáią w grzechach swoich. Przetoż my dobrze mowimy/że to nie iest prawdziwa chrześćiáńska wiárá/ ktorá śie y naśprośnieyszy Heretycy y bluźnierze/ y ći ktorzy w grzechu trwáią zwykli: ponieważ w sobie fałsz zámyká/ á wiárá prawdziwa nic fałszywego w sobie zamknąć nie może.

XXVI. Sámá wiárá iest wymysł Lutersći.

¶ Obmawiáią Sektarze iáko mogą/ sámę wiárę swoię: powiedáiąc że sámę wiárę kładąc/vczynkow dobrych nie odmietuiemy. List 238. Item: Gdy mowimy/iż przez sámę wiárę vsprawiedliwieni bywamy/ nie rozumiemy sámey szczegulney wiáry/ ktoraby w vczynkach dobrych płodna być nie miałá (iáko nas zwykli potwarzáć przeciwnicy) álé iż wszytki vczynki vprzedzáiąc/sámá podawáne vsprawiedliwienie bierze. List 646. Ale y to są wymowki prożne. Bo izali ći vczynkow dobrych nie odmietuią/ ktorzy iáwnie mowią/ iż vczynki áni do vsprawiedliwienia áni do zbáwienia nie są potrzebne? izali ći miłości y vczynkow dobrych od vsprawiedliwienia nie odrzucáią/ ktorzy vczą iż Páwet S. od vsprawiedliwienia wydzielá wszelákie vczynki dobre? List 647. Item: że sámá wiárá wszystkie vczynki vprzedzáiąc/ sámá vsprawiedliwienie podawáne bierze? Item ktorzy piszą: że sámá wiárá przy vsprawiedliwieniu bywa/sámá iest źrzodłem y naczyniem vsprawiedliwienia nászego: álé nie sámá po vsprawiedliwieniu. Bo tám dopiero owoce dobrych vczynkow z ziebie wydáie. List 270. A ták iáśna rzecz iest/że sámey wierze/martwey wierze/Dyábelskiey wierze/ to iest wierze bez miłości y vczynkow dobrych/vsprawiedliwienie przypisuią. A tákże y zbáwienie: kiedy wyznáć niechcą/ żeby vczynki dobre były do zbáwienia potrzebne.

Sektarze vczynki dobre zgołá od mietuią.

XXVII. Nie sámá wiárá vsprawiedliwienie y zbáwienie bierze.

¶ Lecz y to nie iest prawdá/żeby sámá wiárá byłá iáko ręká/ktora podawáne vsprawiedliwienie y zbáwienie bierze/y przyimuie: ktora śie sámá pośrzednika y zasługi iego mocnie vymuie: y ktora sámá śie chwyta Bośkiey obietnice álbo miłośierdzia. List 645. Bo iáko wiárą człowiek wierzy/ że Bog iest miłośierny y wierny w obietnicách: ták śie nádzieia y vfność wspiera y podnośi/áby śie viał y vchwycił obiecánego miłośierdzia: y miłość iednoczy śie z Bogiem/ miłuiąc go iáko studnicę sprawiedliwości. Náśne pismá o tym/ że nie przez sámę wiárę álé y przez dobre vczynki bierzemy zbáwienie. Boiuy dobry boy (mowi Páwet s.) ábyś vchwycił y otrzymał żywot wieczny. Ták biegaycie zawod/ ábyście vchwycili y otrzymali korone one wieczną. Ktokolwiek opuści dla Páná/Oyca/ mátki/ máiętności/ weźmie stokroć więcey. Káżdy kto prosi/ bierze y odnośi. Káżdy zapłáce weźmie. A ták nie sámey wiáry to vrzad/brać y przyimowáć vsprawiedliwienie y zbáwienie: álé y nádzieie y miłości y modlitwy y vczynkow dobrych.

w 1. do Tym: 6.
w 1. do Kor: w 9.
Mátthęuß w 19.
Łukaß w 11.
w 2. do Kor: w 3.

XXVIII. Lutrowie człowiekowi wolność odeymuiąc/ Páná Bogá czynią sprawcą grzechow.

¶ Mowią/ iż dobrowolności ludzkiey wedle iá rospuszczamy/ y z niewolnego (człowieká) wolnego dziáłamy. List 643. Przeto iżesmy napisáli: że táska Páńska dobrowolności nászey nic nie odeymuie/y owszem ią wspomaga y sprawnieyszą czyni ku dobremu. List 298. c. A w tym śie nędznicy nie czuią/ że oni z Lutrem y Kálwinem dobrowolność ludziom/ ták do złego iáko y dobrego zgołá odeymuiąc/ z wolnego człowieká niewolnym dziáłáią/ y Pánu Bogu wszystkie grzechy ludzkie przypisuią/ ktoryby ie w nich skutecznie czynił y sprawował/ á nietylko dopuszczał.

Co iest

Co ieſt hánlubne bluźnierſtwo y ſtáre kacerſtwo Mánicheuſſowe.

XXIX. Co ieſt vſpráwiedliwienie.

¶ Piſa/ iż Jezuite vſpráwiedliwieniem nie co inſſego rozumieia/ iedno nieiáka przyczynę z táſki Bożey dána/ ktoreyby człowiek doſtawſzy/ ſam potym przez vczynki ſwe zbáwienia doſtáć/ y zapláty ſie żywotá wiecznego doſłużyć mogł. List 650. Aleć y to piſa przećiw iáſnemu piſániu náſſemu. Bo co my vſpráwiedliwieniem rozumiemy/ iáſnieſmy y troſſke przed tym opiſáli/ y w Poſtylli wyráźili tymi ſłowy: Vſpráwiedliwienie ieſt nietylko grzechow odpuſczenie/ ále y odnowienie wnetrznego człowieká/ gdy mu przez wiáre w Chryſtá Páná bywáia grzechy odpuſczone/ á miłość Boża w ſercu iego przez Duchá świętego rozlewána bywa. List 293. c. Nie mowimy tedy/ żeby człowiek doſtawſzy táſki Bożey ſam potym (bez táſki y pomocy Bożey) przez vczynki zbáwienia doſtáć miał: potwarz to kácerſka: Ale owſſem iáſnie z Páwłem świętym wyznawamy/ że ſámi z ſiebie/ ile ſámi z ſiebie nic dobrego nierzkąc czynić/ ále áni pomyślić nie możemy: ále możemy wſzyſtko w tym ktory nas poſila. List 301. c.

w 2. do Kor: w 3. Do Philip: w 4.

XXX. Ktore Pan Bog powołuwa.

¶ Piſa/ iż nie inſzych Bog vſpráwiedliwia/ y nie inſzych do wiecznego (iáko Apoſtoł świadczy) żywotá powołuwa/ iedno ktore on od wieku z táſki ſzczerey przeyźrzał y náznáczył y obrał. List 644. Aleć iáwnie fałſzuią ſłowá Apoſtolſkie. Bo nie mowi Páwet S. żeby Pan Bog nie inſzych powołuwał/ iedno ktore obrał: Boby był przećiwny Miſtrzowi ſwoiemu/ ktory mowi: iż wiele ieſt wezwánych/ ále máło wybránych: Ale mowi: iż ktore Bog obrał/ tych powołał. Bo áż wſzyſcy wybráni bywáia powołáni/ ále nie wſzyſcy powołáni ſą wybráni.

Do Rzym: w 8. Máttheuſſ w 20.

XXXI. Jakub w 2.

¶ Jeſzcze więtſzy niewſtyd pokázuią/ fałſzuiąc iáſne ſłowá Jákubá świętego/ o Abráhámie/ że z vczynkow był vſpráwiedliwiony: to ieſt/ iáko oni wykrecáią/ nie przed Bogiem wewnątrz/ ále powierzchu w oczách ludzkich pokázał ſie być vſpráwiedliwionym. List 648. Aleć wſtydliwſzy był ich pierwſzy Miſtrz Luter/ ktory wołał ten liſt Jákubá S. zgołá odrzucić/ y ſłomiánym názwáć/ przeto iż/ iáko on mnimał/ przećiw Páwłowi świętemu/ vczynkom vſpráwiedliwienie (prawdziwie przed Bogiem/ nie przed ludźmi) przypiſuie: mowiąc/ że Abráhám ieſt z vczynkow ſwych vſpráwiedliwiony: á niżli ták ſproſnie wywracać ſłowá Apoſtolſkie. Wſtydliwſzy ſą y drudzy Ewángelikowie/ ktorzy także ten List Jákubá ś. wyćináią/ z liczby liſtow Apoſtolſkich/ nie przeco inſſego/ iáko ſámiſz iáſnie wyznawáią/ iedno iż Jákub ś. toż vſpráwiedliwienie vczynkom/ ktore Páwet wierze przypiſuie. Co ſie też y z tego ſámego pokázuie/ iż on vczynek ofiárowánia Syná ſwego/ ktorym Abráhám był vſpráwiedliwiony/ nie przed ludźmi/ ále przed ſámym Bogiem był vczyniony: Z ktorego ſam Bog poznał/ że ſie Abráhám bał Páná Bogá/ á iż był poſłuſzen roſkazániu iego. A przetoż Abráhám názwał one gore imieniem/ Bog widzi. Iż tám Pan Bog ſámym ſkutkiem poznał poſłuſzeńſtwo iego. K temu ſam ſie wykłáda Jákub święty/ że nie o pokázániu ſprawiedliwości/ ále o właſnym á ſkutecznym vſpráwiedliwieniu mowi: Abráhám Oćiec náſz izali nie z vczynkow ieſt vſpráwiedliwiony/ ofiáruiąc Izááka Syná ſwego ná ołtarzu? Widziſz iż wiárá ſpołem ſprawowáłá z vczynkámi iego/ y z vczynkow była doſkonáłá albo dopełniona wiárá: Nie rzekł iż z vczynkow pokázał przed ludźmi y wyświadczył w ſobie żywą wiárę y vſpráwiedliwienie z wiáry: iáko fałſzerze nicuią ſłowa iego: Ale dwie przyczynie dáie/ dla ktorych Abráhám z vczynkow był vſpráwiedliwiony. Jedną/ iż wiárá ſpołem ſprawowáłá z vczynkámi iego: to ieſt iż vczynki Abrahámowe pochodziły z wiáry/ á przez oboie dwoie był vſpráwiedliwiony. Druga/ iż z vczynkow była doſkonáłá álbo dopełniona wiárá: to ieſt/ iż ſprawiedliwość oná pierwſza z wiáry ktora był Abráhám vſpráwiedliwiony/ nie była też bez vczynkow dobrych: y owſſem z nich żywot y doſkonánie miáłá. A przetoż ták Apoſtoł wſzyſtkę rzecz zámyka: Widzićie/ iż z vczynkow człowiek bywa vſpráwiedliwiony/ á nie z ſámey wiáry? A ták Páwet święty mowi o vczynkach vprzedzáiących wiárę/ kiedy piſſe iż z tákich Abráhám nie był przed Bogiem vſpráwiedliwiony: gdyż bez wiáry nie ieſt rzecz podobna Bogu ſie podobáć. A Jákub S. mowi o vczynkach z wiáry pochodzących y z wiárą złączonych/ że z tákich Abráhám był vſpráwiedliwiony/ á

Centuriatores Cent: 2. pag: 54.

w 1. Moy: w 22.

To ieſt vſpráwiedliwiáiącá wiára/ ktorá przez miłość ſprawuie vczynki dobre.

Do Gál: w 5. 6. cy 1. do Kor: w 7. Jákub w 2.

nie z sámey wiáry. Jednak sie w tym obádwá zgadzáia/ że nie sámey wiáry/ ale wierze pospołu z vczynkámi/ vsprawiedliwienie y zbáwienie przypisuia.

XXXII. Sámá wiárá iáko vsprawiedliwia.

¶ Przywodza niektore świadectwá z Doktorow kościołá Bożego/ chcąc pokázáć/ iż sámá wiárá vsprawiedliwia. List 437. Ale ty wiedz chrześćiáninie miły/ że ieśli kiedy Doktorowie przydáli to słowo/ sámá: tedy záraz/ o iákiey cż wierze rozumieli/ sámi wytłożyli: to iest/ o wierze z miłością złączoney. Ale nigdy ták nierozumieli/ iáko dzisieyszy Sektarze wymyślaią: żeby sámá wiárá vsprawiedliwiáłá bez miłości/ y bez vczynkow żadnych. K temu przez wiárę nigdy nie rozumieli tey osobney Luterskiey wiáry/ ktorą káżdy y naśprośnieyszy bluźnierz y Heretyk táskę Bożą y zbáwienie sobie obiecuie: ále práwą á powszechną chrześciáńską wiárę. Nádto przez to słowo/ sámá/ nie wydzielali nigdy áni odrzucáli vczynkow dobrych z wiárą złączonych/ ktorymi człowiek przygotowan bywa w pierwszym vsprawiedliwieniu: áni vczynkow dobrych z wiáry pochodzących/ we wtorym vsprawiedliwieniu: Ale rozumieli/ ták iáko y Páwel świety/ wydzieláiąc od vsprawiedliwienia vczynki troiákie/ to iest/ vczynki Zakonu Stárego/ vczynki bez wiáry/ vczynki sámemi sitámi ludzkimi vczynione. Prawdá tedy iest co Doktorowie z Páwłem świętym mowią/ że sámá wiárá vsprawiedliwia/ bez vczynkow zakonnych/ bez vczynkow sitámi ludzkimi/ oprocz táski Bożey vczynionych/ y bez vczynkow ktore nie są z wiáry. Ale nie iest prawdá/ co dzisieyszy Heretykowie twierdzą/ żeby sámá wiárá vsprawiedliwiáłá y zbáwiáłá/ bez vczynkow z wiáry pochodzących y z wiárą złączonych: álbo żeby sámá wiárá iáko reká brátá y przymowáłá vsprawiedliwienie y zbáwienie wieczne: Bo sie o tákim vsprawiedliwieniu Oycom świętym nigdy nieśniło/ wymyśly to Luterskie.

Do Rzym: w 3. Do Tyt á w 3.

XXXIII. Sprawiedliwość poczytana.

¶ Skárżą sie ná Kátholiki/ że przywłaszczánie álbo przyczytánie sprawiedliwości Páná Chrystusowey przez wiárę/ ktorą (iáko oni mowią) pismo ná wielu mieyscách wspomina/ Szátańskim wykretem názywáć śmieią. List 237. 296. 646. Lecz sie słuszniey Kátholicy ná przeciwniki skárżą/ że oprocz pismá y owszem przeciw pismu sprawiedliwość poczytáną wymyślaią/ vczac że nas Pan Chrystus prawdziwie sprawiedliwemi nie czyni: ále nam tylko poczyta sprawiedliwość swoie. Bo iż nam wiárá nászá bywa poczytána ku sprawiedliwości/ iż vczynek dobry Phinees sow iest mu poczytány ku sprawiedliwości/ iż błogosłáwiony iest ktoremu PAN Bog grzechow nie poczyta: iż nam Pan Bog dla Páná Chrystusá grzechow nászych nie poczyta/ to w pismie czytamy: Ale żeby nam sprawiedliwość Páná Chrystusowá/ miáłá być poczytána zá násze własna/ iáko oni twierdzą/ tego Ewángelikowie/ áni w pismie świętym/ áni v stárych Doktorow nigdzie nie pokażą.

w 1. Moyż: w 15. So Rzym: w 4. Psalm 31. w 2. do Kor: w 5.

XXXIIII. w 1. do Kor: w 1. Jáko Pan Chrystus iest sprawiedliwością nászą.

¶ Ale do tego wymysłu náciągáią naprzod onych słow Páwłá świętego: Chrystus ostał sie nam od Bogá mądrością/ sprawiedliwością/ poświęceniem y odkupieniem. List 646. Lecz tu nie mowi Páwet świety żeby mądrość y sprawiedliwość Páná Chrystusowá bytá nam poczytána zá násze własna: Ale iż sie nam ostał Pan Chrystus mądrością y sprawiedliwością/ to iest/ ostał sie nam od Oycá Zbáwicielem y vsprawiedliwicielem/ y prawdziwey sprawiedliwości/ mądrości/ y zbáwienia sprawcą y dawcą.

XXXV. Jeremiasz 23. 33. Jáko Bog iest sprawiedliwością nászą. Jeremiasz w 23.

¶ K temuż náciągáią onych słow Prorockich/ kedy zowie Páná Chrystusá Bogiem sprawiedliwością nászą: iż (mowią) sprawiedliwością iego przed Sądem Bożym vsprawiedliwieni bywamy. List 646. Ale nie tym względem Prorokowie Páná Chrystusá sprawiedliwością naszą/ álbo Pánem sprawiedliwym nászym (iáko Hieronim święty przekłáda) żebysmy sprawiedliwością iego byli sprawiedliwi: ále iż on przez moc y zasługę posłuszeństwá y dosyć vczynienia swego wierzące vsprawiedliwia/ dawáiąc im przez Duchá swego świętego dar poznánia/ odnowienia/ y sposobienia: ktorym vsprawiedliwieni/ chodziliby nápotym y ćwiczyli sie w vczynkách dobrych/ ktore Bog zgotował ábysmy czynili.

So Ephez: w 2.

XXXVI. So Rzym: w 4. O przywłaszczeniu sprawiedliwości

¶ Tákai y to prawdá: że o przywłaszczeniu sprawiedliwości w Jezusá Chrystusá vczy iasnie Páwet do Rzymiánow pisząc. List 296. Bo tám nie vczy Páwet świety żeby wiernym sprawiedliwość Páná Chrystusowá miáłá być przywłaszczoná: ále

na: ale ie wiernemu wiárá iego bywá poczytana ku ſprawiedliwości. A tak nie nauke Páwłá świetego/ ale ten wymyſł Luterſki Katholikowie ſłuſznie odrzucáią: o ktorym ſie Páwłowi świetemu nie ſnito. Bo on wiáre Abrahá nowe (ktora był vſprawiedliwiony) opiſuie/ nie te oſobna wiáre/ ktoraby Abrahám wierzył/ że mu grzechy byty dla Páná Chryſtuſá odpuſczone/ Bo o takiey wierze Abrahámowey nigdzie żadney wzmianki nie czyni Páwet świety: ale one práwa á powſzechna wiáre/ ktora Abrahám wierzył wſzyſtkiemu cokolwiek Bog mowił. Tak iż też wierzył w nádzieie przeciw nádzieiey/ y nie vſtał w wierze/ áni wątpił w obietnicy Bożey: ale ſie vmocnił w wierze/ dáiąc chwałe Bogu: nazupełniey wiedząc/ iż cokolwiek Bog obiecał/ wſzyſtko może czynić.' A przetoż mu ieſt poczytano ku ſprawiedliwości: y nam tákie będzie poczytano/ wierzącym w tego/ ktory wſkrzesił Páná náſzego Jezu Chryſtá od vmárłych: to ieſt/ wierzącym w Bogá/ á pewnie wiedzącym/ iż cokolwiek Bog obiecał/ lubo zápłáce dobrym/ lubo káránie złym/ to y vczynić może: á nawiecey/ że nas może od śmierći grzechu/ przywieść ku żywotowi ſprawiedliwości: iáko mogł Chryſtuſá wſkrzesić od vmárłych. Ták ieſt powſzechna wiárá/ ktora Páwet zaleca tym przykłádem/ ábyſmy we wſzyſtkim wierzyli Pánu Bogu/ y wſzelákim ſłowom y obietnicam iego: to ieſt/ wſzyſtkiey á zupełney náuce Ewángeliey świętey/ á zwłaſzczá iż Chryſtus ieſt Pánem/ á iż go Bog wſkrzesił od vmárłych.

Wiárá powſzechna vſprawiedliwia/ nie oná oſobna Luterſka.
Do Rzym: w 10.

O Wzywániu Swietych.

JAko Heretykowie záwſze poſtępuią w gorſze/ y z tad ſie oczywiśćie pokázuie: że ktorzy pierwey świętych wzywáć nie chćieli/ ći iuż teraz y ſámiego Páná Chryſtuſá wzywáć zákázuią. Do ktorey niezbożności pátrzay iáko pomáluchnu przyſzli. Napierwey Luter ich przodek/ iuż y po odſtąpieniu od kośćiołá Rzymſkiego przez kilká lat/ bronił iednák wzywánia świętych: potym ie odrzucił. Po nim vczniowie iego/ áczkolwiek wzywánie świętych odrzucili/ wyználi iednák że świeći ſą w Niebie: Kálwin wątpi/ y wątpić káże: y noſzy Poſtyllarze nie chcą o tym diſputowáć/ kedy świeći po śmierći przebywáią. Liſt 712. Nowokrzcżeńcy zgołá twierdzą/ że ich niemáſz w niebie. Lutrowie wyznawáią/ że ſie świeći w Niebie modlą y przyczyniáią zá woſzytek kośćiołá: Kálwiniſtowie wątpią: Nowokrzcżeńcy y Poſtyllarze śmiele powiedáią/ że ſie nie modlą. Lutrowie wątpią ieſli świeći wiedzą o nas coſmy tu ná świećie: Kálwiniſtowie śmiele twierdzą że nic nie wiedzą/ ále ſpią: Nowokrzcżeńcy mowią/ że nietylko nie wiedzą/ ále iż zgołá vmieráią y z duſzą y z ćiałem. Lutrowie świete/ á Kálwinitowie y ſámego Páná Chryſtuſá według ćiáłá/ ták w Niebie iáko w ćiemnicy iákiey záwieráią/ że z támtąd nigdzie wynisć/ áni ſie nikomu ná ziemi vkazáć nie mogą. Lutrowie y Kálwiniſtowie powiedáią/ że ieſt bałwochwálſtwo wzywáć kogo inſzego oprocz ſámego Bogá: Nowokrzcżeńcy poſtępuią dáley/ że ieſt bałwochwálſtwo wzywáć kogo inſzego oprocz ſámego Oycá: A ták áni Chryſtuſá Páná/ áni Duchá świętego więcey nie wzywáią. A ſpełnito ſie to co Pan Chryſtus mowił: iż ktorzy pierwey świętymi wzgárdzili (wrzkomo dla ćzći y chwały Páná Chryſtuſowey) ći iuż teraz y ſámym świętym nád świętymi gárdzą: y pod nogi go ſwoie podrzucáią.

1.
Sektarze ſie poczęli w gorſze.
Pierwſze ſtopień.
2.
3.
Poſtyllá heretycka Liſt 714.
4.
Poſtyllá Kácerſka Liſt 245.
5.
6.
Łukaſz w 10.
11.
Caluin: Inſtitut: lib: 3. cap: 25. ſect: 6.
Do Philip: w 1. Duſze świętych ſą z Chryſtuſem w niebie.
NOTA.

¶ Nie chcą iáſnie wyznáć przeciwnicy/ żeby duſze świętych były w Niebie: ábv nie wydáli Lyſká ſwego/ ktory piſze/ że ſie nie godzi o tym pytáć/ kedy duſze świętych po śmierći przebywáią. Ale ieſlić świeći ſą z Pánem Chryſtuſem: á Pan Chryſtus wedle Kálwiniſtow ieſt tákim więźniem y niewolnikiem/ że oprocz Niebá nigdzie być nie może według ćztowieczeńſtwá: tedyć pewnie y świeći z nim ſą w Niebie. Nádto/ ieſli świeći ieſzcze nie ſą w Niebie/ áni w Piekle/ á przedsie ſą ná iákim pewnym mieyſcu: tedyć muſi być trzecie mieyſce oprocz Niebá y Piekłá/ gdzie ſą duſze świętych. Jedno tedy z tego dwoygá przeciwnicy obráć ſobie muſzą: że álbo świeći ſą w Niebie/ według piſmá: álbo że ieſt ná onym świećie trzecie mieyſce o-

List 718.

Kálwiniſtowie nowy Limbus zmyſláia/ to ieſt/ trzecie mieyſce oprocz niebá y piekłá.

proczNiebá y Piekłá: czego też mocnieprzá. A dziw iáko ſie ſami wiáza przeciwieńſtwy ſwymi. Bo ktorzy nie chcá świetym piſmom wierzyć/ że duße Oycow Stárego Zakonu były zátrzymáne ná mieyſcu pewnym/ (ácz bez żadney męki) áż do przyßćia Páná Chryſtuſowego: ktore mieyſce piſmo świete łonem Abráhámowym/á ſtárzy Doktorowie Limbum zowia: Ci oroż po Wniebowſtąpieniu Páńſkim/nowy iákis Limbus y nowe otchłánie buduia: gdzieby duße swietych były záträzymáne áż do dniá Sądnego. Á temu ſpieráia ſie/ że duße Oycow świetych Stárego Zakonu/ przed przyßćiem Páńſkim/nie były w Limbuśie/ áni w Piekle: ále były zbáwione/ták iáko inni świeci teraz po przyßćiu Páńſkim: To tedy były w Niebie: gdyż oprocz Niebá y Piekłá o inßym mieyſcu Sekrarze nie wiedzą. A ták prożno Pan Chryſtus przyßedł/proſno y ſtąpił do Piekłow. Takći ſie nedznicy ſámi wikłáy petáia/ nie wiedzac co mowia. Owa kłamcom pámiętáć potrzebá/ co pierwey mowili.

III.
Swieci w niebie modla ſie zá námi.

¶ Nie chcą y tego wyznáć Kálwiniſtowie/ żeby ſie świeci w Niebie zá námi modlili álbo przyczyniáli/ owßem mowia/ że ſie nie przyczyniáia zá námi w Niebie. List 714. 715. Ale ſtárßy Ewángelikowie ſą iáwnie przeciwko im. Bo Apologia Confeſsiey Auguſtáńſkiey zeznawa/ iż świeci w niebie modla ſie zá kośćioł. Á Saſka Confeſsia dowodzi/ z rozmowy Moyżeßá y Eliaßá z Pánem Chryſtuſem ná Gorze Tabor: Że świeci w Niebie máia ſtaránie o kośćiele/ y modla ſie zá nim. Á Confeſsia Witemberſka mowi: że iáko Aniołowie ſtáráia ſie o nas: ták y świeci w Niebie modla ſie zá kośćioł. Á Philip Melánchton powieda: Iż to ieſt rzecz pewna/ że świeci w Niebie modla ſie zá wßyſtek kośćioł. Niechayże ſie tedy Ewángelikowie ſámi pierwey zgodzą.

Kemnicius in Examine.

Zgodá Ewángelikowſka.

Doſtylnicy ſą przeciwni Confeſsiey Sáſkiey/ chociaż wrzkomo przyimuią.

IIII.
Exáiaß w 63.

¶ Mowia/ iż świeci zmárli nie wiedzą co ſie z żywymi dzieie ná ziemi: y do tego tych piſm náciągaią. Naprzod iż v Exáiaßá Proroka Izráelitowie mowia ták: Ty Pánie Boże Oćiec náß ieſteś: Abráhám nie wie o nas/ á Izráel nie zna nas. List 245. Ale iż opußćże że piſmo odmieniáia/ ktore nie mowi/ nie wie o nas/ ále nie wiedźiał nas/ álbo nie wie nas/ Ták to mieyſce rozumiemy y wykłádamy z

Hieron: in Esaiã.

Hieronimem swietym: Abráhám nie wie nas: y Izráel niezna nas/ to ieſt/ nie chce ſie znáć do nas/ nie chce o nas wiedzieć/ y nie ma nas wiecey zá ſwe ſyny/ iż vczynkow iego nie czynimy: á iż widzi że nas ty nie miłuieß dla wielkich grzechow náßych. Skąd to ráczey idzie/ że Abráhám wiedźiał o potomkách ſwoich/ iáko ſie ſpráwowáli/ że vczynkow iego nie náśládowali. Bo ſie przeto do nich nie chćiał

Auguſt: de cura pro mortuis.

znáć/ y onych mieć zá ſyny. Ale chocbyſmy y ták rozumieli z Auguſtynem świetym Abráhám nie wie o nas/ co ſie známi dzieie/ w iákimeſmy ſtanie/ y iáko wiele złego przyßło ná nas: y dla tegoż ſie do ciebie ſámego vciekamy: Jednák y z tad przeciwnicy nie dowioda/ żeby tákże teraz świeci w Niebie nie wiedźieli/co ſie známi tu ná ziemi dzieie. Bo świeci przed przyśćiem Páńſkim śiedźieli w ciemnośćiách/ ktedy widomie nie wiedźieli co ſie ná świecie działo (ácz przedśie/ álbo od tych ktorzy do nich przybywáli/ álbo przez oznaymienie Boże z przywileiu oſobliwego niekiedy ſie niektorych rzeczy dowiedźieli.) Ale teraz iáko nie máia wiedzieć/ mießkáiąc w oney iáſnośći wieczney/y widząc záwße tego/ktory wßyſtko widzi: W ktorym wßyſtkie rzeczy im należące iáſnie widzą.

Gregor: lib: 4. Dialog: cap: 32.

V.
w 4. Krol: w 22.

¶ K temuß przywodzą przykład Krolá Joziaßá/ktoremu Pan Bog obiecał/ że go przeto miał wźiąć z tego świátá/ áby nie widźiał plag y karánia ktore miały przyść ná krolestwo iego. List 712. Ale ná to łatwia odpowiedź/ Obiecał Joziaßowi PAn/ nie żeby niemiał wiedzieć o zburzeniu Jeruzalem y plagach przyßłych: gdyż iuż wiedźiał z obiáwienia Bożego/ ktore pewne á nieodmienne było: ále że nie miał oczymá cielesnymi pátrzyć/ ná plagi te y vćisk ludu swego.

VI.
Eccleſiaſt: w 9.

¶ Ná ono záśie/ co ieſt w kśiegách Sálomonowych nápiſano: Iż żywi wiedzą że ießcze vmrzeć máia: á vmárli iuż wiecey nic nie wiedzą. List 245. 336. Odpowiedamy iż tu zgołá o wßytkich vmárłych mowi/á my o sámych świetych mowimy: y nie o świetych przed przyśćiem Páńſkim Zakonu Stárego: ále po przyśćiu Páńſkim o świetych mießkáiących w Niebie.

Skąd

¶ Skąd wpáda y on drugi wykręt Adwersárski/ że nie mowi PAn Chrystus: Wesele ieſt Aniołom y ludziom świętym w Niebie/ z iednego człowieká pokutuiącego: Ale mowi/ iż tylko Aniołom sámym. List 713. 336. Bo tu naprzod fałſuie pismo świete przydawáiąc do niego swoie słowá/ tylko/ y sámym/ ktorych Pan nie przydał: k temu/ gdy to mowił Pan Chrystus/ tedy ieſzcze żaden swiety nie był w Niebie/ iedno Aniołowie: przetoż nie dziw że swietych wyráźnie nie wſpomina. Ale teraz iáko ſie nie máią weſelić pospołu z Anioły/ y owßem nád Anioły/ świeci w Niebie/ z grzeßnych náwrocenia: mießkáiąc z Anioły/ y bedąc im rowni/ y bedąc tákże ludźmi iáko y my: Bo ieſli ſie ráduią Aniołowie/ ktorzy ſą inßey nátury mżli ludzie: iakoż ſie świeci rádować nie máią/ ktorzy ſą członkámi tegoż ciáłá známi:

VII. Łukaß w 15.

¶ Tákiż y to dowod: Swieci teraz odpoczywáią od prac swoich/ przetoż ſie nie modlą zá námi. List 713. Swieci ſpią/ przetoż ich wzywániem náßym budzić/ przetoż im pokoiu przeßkadzáć nie mamy. List 714. Bo áczkolwiek ſpią wedle ciáłá: ále żywią y czuią według Duchá: y nie ták wielka praca ieſt modlić ſie zá ludźmi/ iáko ſie zda tym nabożnym Ewángelikom náßym: y z chućią to czynią/ że ſie ſtáráią ády prace náße przyiemne Pánu Bogu były/ gdyż ſámi od prac swoich odpoczywáią.

VIII. w Obiáwien. 21. Do Żydow w 11.

¶ Tąż ßczyrości przywodzą długą Sentencią z Auguſtyná świętego/ z ktorey chcą pokázáć/ iż świeci co ſie tu dzieie niewiedzą. List 712. Lecz tám Auguſtyn święty nie mowi o świetych/ ále o dußách wßech vmárłych w obec. O ktorych powieda/ że áczkolwiek nie wiedzą co ſie tu známi dzieie/ sámi przez ſie y własną mocą swoią: ále wiedzą z Boſkiego obiáwienia/ álbo od drugich duß/ ktore z tąd do nich idą: álbo od Aniołow. A k temu Auguſtyn święty ináczey mowi o wßyſtkich vmárłych: á ináczey o świetych. Bo ták piße niżey: Że nie dla tego mniemáć mamy/ żeby ktorzykolwiek vmárli mogli być obecni v żywych: iż swieci Męczennicy byli przy niektorych/ ktore vleczyli/ albo wſpomagáli: Ale dla tego ráczey rozumieć mamy/ że moca Boſka świeci Męczennicy bywáią przy ſpráwách ludźi żywych/ iż vmárli z wtáſney ſwey nátury álbo przyrodzenia/ nie mogą być obecni rzeczam żywych. Nie przy tedy Auguſtyn święty że świeci ludzie wiedzą ſpráwy ludzkie y bywáią przy nich/ y wſpomagáią tych ktorzy ich wzywáią: ále mowi/ że tego nie máią z własney swey nátury/ ále z woley Bożey/ z dáru y z obiáwienia Bożego. Co też y my ráczey wyznawamy.

IX. Auguſt: de cura pro mortuis cap: 13.

NOTA. Swieci nie wiedzą obecni ſprawam ludzi żywych

¶ A dziw iáko śmieli przeciwnicy czynić wzmiánkę tych kśiąg Auguſtyná świętego o stárániu zá vmárłe: w ktorych ták wiele pißę przeciwko ich błędom. Bo tám iáśnie mowi: że ſie wßyſtek kościoł chrześciáńſki zwykł modlić zá vmárłe. Drugie/ że vmárłym modlitwy żywych ſą pomocne. Trzecie/ że to ieſt zwyczay kościołá wßyſtkiego/ iż Kápłani w modlitwách v ołtarzá Bożego dußę zmárłych ludzi zálecáią. Czwarte/ że chrześciáni tym świętym (w ktorych kościelech leżą ciáłá powinowátych swoich) iáko Pátronom/ dußę ich zálecáli: áby ich v Bogá wſpomogli. Kędy ſłyßyß/ że wzywánie świętych nietylko żywym ále y vmárłym dußom ieſt pomocne. Piąte vczy/ że nie mamy opußczáć modlitw zá dußę vmárłe: ktore kościoł czyni zá wßyſtkie w chrześciáńſkiey y Kátholickiey społeczności zmárłe. Szoſte: iż dußę vmárłych zaſługámi świętych Męczennikow bywáią wſpomagáne. Siodme: iż ſie dußę vmárłych żywym vkázuią. Ośme/ dowodzi z pismá świętego/ że niektorzy vmárli bywáią do żywych posyłáni/ iáko Sámuel do Saulá/ y Moyżeß do Apoſtołow ná Gorze Tabor. Dziewiąte/ że swieci Męczennicy tymi sámymi dobrodzieyſtwy/ ktore proßącym dáią/ pokázuią/ że bywáią z ludźmi żywiącymi: y czáſem ſie y ludziom vkázuią: iáko święty Felix/ Mießczánom Nolańſkim. Dziesiąte/ Nic o tym nie wątpi/ że świeci wſpomagáią tych/ ktorzy przez nie bywáią wzywáni. Acz mowi że nie wie ktorym ſie to ſpoſobem dzieie: ieſliże sámi świeci w swey oſobie iednego czáſu ſą ná ták roznych y odległych mieyſcách/ kędykolwiek ludzie ich przytomność czuią: álbo ieſli to Bog/ ich imieniem/ przez Anioły ná ich prosby y przyczyny czyni: álbo ſie to niekiedy przez świete/ á niekiedy przez Anioły dzieie. Jedennaſte mowi/ że Pan Bog te pomocy y pociechy ludziom dáie zá przyczyną świętych: áby zaſługi świętych swoich/ kędy chce/ kiedy chce/ y iáko

X. Auguſtyn święty iáwnie potępia dzißieyße kácerze. De cura p mortuis cap: 1. Ibidem cap: 4. Wzywánie świętych v vmárłym pomocne. Capite 5. Zaſługi świętych Capite 10. Capite 15. Capite 16.

Swieci wſpomagáią tych ktorzy ich wzywáią.

NOTA. Orzeczyny y zaſługi świętych.

Capite 18.

chce zálecit: iż to wie że nam iest pożyteczno ku zbudowaniu wiáry Páná Chrystusowey. Dwánaste powieda/że potrzebá ofiáry ołtarzne/ to iest/ Mße/modlitwy y iálmużny czynić zá wßystkie ludzie okrzczone/ áby żaden z tych nie byt opußczony/ ktorym te dobrodzieystwá pomagáia. Nakoniec powieda/ że to pomaga vmárłemu/ ktorego w kościele ktorego świetego pochowáią: iż go obronie y przyczynie onego świetego w ktorego kościele leży/ powinowáci iego zálecáia. Toć wßystko Augustyn w onych Xsiegách iáśnie á wyráźnie pißе/ przeciw tym Mistrzom nowym. A wżdy sie ći nie wstydzą mamić oczy nieobáczných ludzi/ iákoby Augustyn swiety byt z ich strony.

Zálecánie obronie y przyczynie świetych.

XI.

Artykuły wiáry fałßuią heretycy. w Dziełach w 2.

¶ Nie wierzą Kálwinistowie/żeby Pan Chrystus prawdźiwie z stąpił do Piekłow/ áby dußе Oycow świetych stámtąd wywiodł: ále słowá Credá w sprośne bluźnierstwo przemieniáią/mowiąc/iż z stąpił do Piekłow/to iest/wißąc ná Krzyżu/cierpiał na dußy męki piekielne/iáko ieden człowiek potępiony: kiedy iákoby rospaczáiąc wołał/ Boże czemuś mie opuścił? Nie wierzą y temu/ żeby było trzecie mieysce w Piekle/oprocz Nieba/y piekłá potępionych/w ktorym dußе Oycow świetych bez żadney boleści były zátrzymáne/ áż do przyßćia Páńskiego: y mowią/ iż to wßystko báśni Pogáńskie/cokolwiek Prorocy/Apostołowie y Doktorowie/y wßystek kościoł Boży/záwßze wierzył y wyznawał o łonie Abráhámowym/o Limbusie/ y odchłániach tákowych. Y przeto sie spieráią/że dußе Pátriárchow świetych przed przyßćiem Páńskim nie były w Limbusie/ále w Niebie/ pierwey niżli Pan Chrystus niebo dla grzechu záwárte otworzył. List 533. 718. Ktore wßystkie rzeczy iáko są sprośne/y sobie przeciwne/y sámá rzecz/y náßе pißánie iuż nie raz okázało.

Dostylláá Bácerst. List 517. Caluin: in Instit.

XII.

¶ Tego wymysłu áby potwierdzili/ ciągną áż do krwie te pißmá. Naprzod/ Iż Báránek Pan Chrystus zábity iest od początku świátá: to iest/iż meká y śmierć iego bytą záwßze skuteczną ku zbáwieniu/ ták w Zakonie Stárym/ iáko y w Nowym. Drugie/iż Piotr swiety mowi: Wierzemy ii przez łáskę Páná nasßego Jezu Chrystá zbáwieni bodziemy/ iáko y oni Oycowie stárego Zakonu. Trzecie/iż Izráel zbáwiony iest w Bogu/zbáwieniem wiecznym. Czwarte/iż Lázarz byt ná łonie Abrahámowym/ á nie w piekle. Ale y te pißmá tego nie dowodzą/ żeby dußе świetych stárego Zakonu/skoro po śmierći miały wnisć do nieba (co mieli iáśnie pokázać przeciwnicy) ále tylko/że byli zbáwieni. Lecz inßa iest być zbáwionym/á inßa być w Niebie. Bo áż wßyscy ktorzy są w niebie/są zbáwieni: ále nie wßyscy ktorzy są zbáwieni/nátychmiast są w niebie. Byłá zbáwiona Mágdálená/y oni wßyscy ktorym sam Pan mowił: Wiárá twoiá ciebie zbawionym vczynilá: ále nie przeto iuż wnet byli w niebie. Wßyscy vsprawiedliwieni/ wedle przeciwnikow/ tudzież záraz zbáwienie máią: á przedsie nie wnet wzlatáią do niebá. List 652. Tákże áż Oycowie stárego zakonu byli zbáwieni iáko y my/ przez śmierć y zasługę tegoż Báránká Chrystá Páná/zábitego od początku świátá: iednak przedsie nie záraz ßli do Niebá: ále byli ná łonie Abráhámowym/ná pewnym mieyscu w piekle/ktore Limbum zowią: áż do przyßćia Páńskiego: y przeto Pan Chrystus z stąpił do Piekłow/ áby ie tám stąd wybáwił. Jáko y Credo Apostolskie/ y wßyscy Doktorowie świádczą. Y potym wstępuiąc do Niebá/tám ie zawiodł z sobą.

Dostylnicy pismo wykrecáią. w Odkáw: w 13. w Dziełach 15. Esá áß w 45. Lukáß w 16.

Swieci przed przyßćiem Páná Chrystusowym byli w niebie.

Lukáß w 7.

So Ephez: w 4.

XIII.

¶ Smieli y to pisáć przeciwnicy/ że nigdy nie bywáło wzywánie żadnego świetego w kościele Bożym/ okrom sámego Bogá przez Chrystusá. List 719. Y zásie: Prawdá że niektorzy z Doktorow posledniey ßych rozumieli o tym/ że swieci sie zá námi w niebie przyczyniáią: ále ich żadna miára o przyczyny nie prosili/ áni wzywáli. List 720. Y ießcze: Rzecz pewna że świetego żadnego Doktorowie świeci nie wzywáli. List 719. Ktore niewstydliwe kłamstwá/ áż sie iáśnie pokázuią z tych świádectw Doktorow/ ktoreśmy przywiedli w Postylli náßey/ w kazániu w ktorym ná dzień wßystkich świetych: wßákże sie y sámi náwet porabiáią/ pißąc kosßczek niżey tymi słowy: Doktorowie posledniey ßy/ Athánásius/ Bázilius/ Cyrillus/Chryzostom/Grzegorz Papież/y inßy/wzywáli świetych ludzi w Niebie bedących o przyczyne. List 720. Toć ich własne słowá. Niechayże te przeciwieństwá zgodzą/ieśli mogą. Doktorowie posledniey ßy żadna miára o przyczyny swietych nie

Dosłedniey ßymi zowią te Doktore/ ktorzy żyli przed dwanaśćie set lat.

prosili/

prosili/áni ich wzywali. Doktorowie posledniey wzywali swietych o przyczyne. Item: Nigdy w kosciele nie bywało wzywánie żadnego swietego. W kosciele bywało wzywánie świetych. Rzecz pewna/że Doktorowie żadnego świetego nie wzywáli. Rzecz pewna/ że Doktorowie świetych wzywáli. Dobrze powiedziano/ że tamcom potrzebá pámietáć co pierwey mowili.

¶ Tákać iest y oná prawdá Philipowá w Apologiey Augspurskiey Confessiey: że przed Grzegorzem (ktory żył Roku Páńskiego 600.) żaden z Doktorow stárych nie wspomina wzywánia świetych. Ktora prawde/ sámiż discipulowie Philipowi odkrywáia/iásnie wyznawáiac/że roku Páńsk: 370/zá czásu Bázyliusá Náziánzená y Nyssená/ iuż było wzywánie świetych w kosciele zwyczáyne. Co też y Postyllarze indzie zeznawáia/że tudzież po Apostolskich czásiech nástáło w chrześciáństwie wzywánie świetych. W przemowie trzeciey części/ A a 3. A co ieszcze więtsa/ Ewángelikowie sámiż zeznawáia/ że Bázilius/Náziánzenus/Nyssenus/Theodoretus/Ambrosius/Hieronimus/y inni Doktorowie/przed dwánaście set lat státecznie wierzyli y twierdzili/ że dusze świetych bywáia obecne przy kościelech ná pámiatke swoie zbudowánych/y że sie wdawáia w rzeczy y spráwy żywych/y wiedzą o nich/ y stáráia sie o nie/ y spráwuia ie y rozrządzáia: á iż słyszą prosby ludzi modlących sie/y do Bogá ie odnoszą: y wspomagáia tych ktorzy ich wzywáia/ y wszelákie im dobrodzieystwá nietylko wyprasáia/ále y dawaia. Z tymi tedy my wolemy trzymáć/ niliż Heretyki/ Vigilantiany/y Kálwinistámi/ ktorzy nietylko dusze świetych/ále y sámego Páná Chrystusá/według cztowieczeństwá/ták do Niebá ciásno przywiązuia/ żeby sie nie mogły nikomu ukazáć/ áni być przy grobiech albo pámiątkách swoich/y kedykolwiek chcą.

¶ Przywodzą niektorych Doktorow sentencye/ ktorzy mowią iż sámego Bogá chwalić/sámego wzywáć mamy: ktory może sam dáć. List 719. Ale y w tym przeciwnicy lubżmi mamią/igráiąc watpliwemi słowy w ták poważney rzeczy. Bo iáko inna iest chwatá/ktora chwalemy sámego Páná Bogá/iáko Bogá y stworzyciełá y odkupicielá nászego: á inna ktora chwalemy świete/iáko sługi y przyiacioły iego: Ták też inne iest wzywánie/ ktorym wzywamy y wzywáć mamy sámego Páná Bogá/ iáko stworzyciełá/ odkupicielá/ y nawyższego sprawce zbáwienia nászego: y przednieyszego źrzodłá y dawce wszego dobrego/żywotá/ táski/grzechow odpuszczenia/ y zbáwienia wiecznego/y Zbáwicielá od wszego złego. Bo on iest z ktorego wszystko/przez ktorego wszystko/y w ktorym iest wszystko: A inne iest wzywánie/ ktorym prosimy Swietych/iáko y inszych ludzi o wspomożenie/albo o przyczyne do Bogá zá námi. Gdy tedy piszą Doktorowie/iż sámego Bogá chwalić y wzywáć mamy: tedy rozumieią o tey chwale/ y o tym wzywániu/ktore sámemu Bogu należy. A o tymći wzywániu Augustyn ś. mowi: że Swieći w otczarzá/ od Kapłáná ktory ofiaruie/nie bywáią wzywáni. Tákie gdy mowią Doktorowie/ iż sam P. Bog dáć wszytko może: tedy rozumieią iż on sam wszystko dáie moca swoią/nie biorąc od kogo inszego. Lecz Swieći dawáią dobrodzieystwá/nie z swey własney mocy/ ale z dáru iego/ y to co wzięli álbo nam vprosili od niego. Wszákże iednák iáko ludzi żywiących ná świecie można prosić o wspomożenie/ bez vbliżenia czci y chwały Bożey/y prosić ich do Bogá o przyczyne/bez náruszenia posrzednictwá Páná Chrystusowego: ták y Swietych prosić y wzywáć mamy/ z temiż Doktory kościołá Bożego.

¶ Ale mowią/ iż Swieći nie mogą dáć to co iest dobrego/ y oddalić to co iest przeciwnego/iedno sam Pan Bog. List 716. 719. Ale iuż słyszał że sam P. Bog może dáć nie biorąc ni od kogo inszego: á swieći mogą dáć y dáią wziąwszy od Páná Bogá. Ktoż to Pan Bog dáie nietylko sam przez sie/ ále y przez swiete: Jáko przez Apostoły y insze swiete ieszcze śmiertelne dawał ślepym wzrok/ chorym zdrowie/chromym chodzenie/ trędowátym oczyszczenie/ grzesznym grzechom odpuszczenie/y vmárłym żywot. Czyli tego Bog nie może/ co nanedznieyszy gospodarz może: że nietylko sam przez sie/ ále y przez sługi swe drugim czyni dobrze/ y długi swe odpuszcza? Záiste iest wielkie bluźnierstwo/ Páná Bogá ábo nie mocnieyszym/álbo

NOTA.
Przeciwieństwá Ewangelikowskie.

XIIII.
Wzywánie świetych było w kościele przed Grzegorzem S.
Kemnicius in Examine.
Centuriatores.
Kemnicius in Examine parte 4. Fol: 211.
NOTA.

Bácerstwo Vigilánciusowe.

XV.
Chwała dwoiáka.

Wzywánie dwoiakie.

Do Rzym: w 11

Augu: lib: 22. de Ciuit: Dei, ca: 10.

Jáko sam D. Bog wszytko dáie/á iáko kto inny.

XVI.
Sektarze czynią świete niedznieyszemi niżli ludzie żywiące ná świecie.
w dzieiach 3. y 9.

NOTA.

XVII. Grunt Ewángelikowski náprzeciw wzywániu świetych.

NOTA.

w Obiáwien: 2.

XVIII. Osobny dowod Ewángelikowski.

Mátthewß w 7.

Chwałá sámemu Bogu własna.

XIX. Ofiárá iáka sámemu Bogu należy.

Augustin: contra Faustum.

Concil: Trident:

XX.

Do Rzym: w 10.

ſkępſzym czynić/á niźli żebrakà naliżſzego. Bo ten może iałmużne ktorey ſobie ſtat dárowáć komu chce/ ták ſam przez ſie/iáko y przez kogo inſzego. A ći mowią/ że tego Bog vczynić nie chce/áni może/żeby miał co dobrego dáwáć/álbo złe oddaláć przez kogo inſzego. Czyli ſwieci beda teraz nedznieyſzy w krolestwie niebieſkim/niźli byli tu ná ziemi żywiacy?

¶ Powiedáią iż to ieſt grunt niezbity/ porażáiący wzywánie świetych: Że wzywánie ieſt chwałá sámemu Bogu własnie należąca: ktorey Bog nikomu nie dáie: przetoż nie należy świetym. List 716. Ale pátrzay iáko to grunt mocny/ ná watpliwości iednego ſlowká záwieſzony. Znamy że wzywánie to ktore sámemu Bogu należy/ieſt cześć y chwałá Pánu Bogu własna: gdy go wzywamy iáko Bogá nád Bogi/iáko Páná nád Pány/ y Krolá nád Krolmi/ iáko ſtworzyćielá y odkupićielá/iákoſmy iuż wyżſzey powiedzieli: Ale my ták świetych nie wzywamy/áni im tey chwały dawamy: ále ia sámemu Bogu wcále zoſtáwiwſzy/ świetych iáko przyiaćiol Bożych wzywamy y proſimy/áby ſie zá námi do ſpolnego Bogá/Páná y Oycá przyczynili. Tákie wzywánie/ ták dalece nie ieſt chwałą sámemu Bogu należącą/ żeby bluźnił ktoryby ták Bogá wzywał: Pánie Boże modl ſie álbo przyczyń ſie zá mną. Abowiem Bog nie ma nád ſie nikogo wyżſzego/ do kogoby ſie modlić miał: ták iáko świeci máią nád ſobą P. Bogá/ do ktorego ſie z námi y zá námi modlą. A temu wzywamy P. Bogá/iáko przednieyſzego dawce wſzego dobrego/ktory nie bierze od kogo inſzego. Swietych lepak nie iáko dawcow przednieyſzych: ále iáko poſlednieyſzych y ſłużebnych dawcow/ktorzy to ludziom dawáią/co od Bogá máią: ták iáko bedąc ieſzcze ná tym świecie/chorym zdrowie/ślepym wzrok/ vmárłym żywot/ zginionym zbáwienie dawáli. Bo ieſli to mogli bedąc ná tym świecie: iáżoż dáleko wiecey mogą teraz kroluiąc z Chryſtuſem/ y máiąc moc nád ludźmi y narody? Náoſtátek ieſliż wzywánie ieſt chwałą sámemu Bogu własną/czemu Páwel S. chwałe te Pánu vwłacza/ gdy niemal w káżdym liście wzywa chrześćian/ áby ſie zá nim modlili? Niechże ſie tedy wſtydzą tego ſwego ſłomiánego gruntu.

¶ Skąd vpada y oná tápáczká: Gdyby świeci mogli dáć to co ieſt dobrego/ á oddalić co ieſt przeciwnego: tedyby Bogi byli. Bo to ieſt chwałą sámemu Bogu własną/dobre dáć á złe oddalić. List 716. Bo nietylko świeci/ále y prości ludzie/ krolowie poddánym/pánowie ſwym ſługam/oycowie ſynom/y lekárże chorym mogą dáć to co ieſt dobrego/y oddalić co ieſt przeciwnego (Jáko ſam Pan mowi: ieſli wy bedąc złemi vmiećie dobre datki dawáć ſynom waſzym) á przedśie nie ſą Bogámi. Nie to tedy ieſt chwałą sámemu Bogu własną/dobre dáć á złe oddalić: ále dáć ſam od ſiebie/ nie wziąwſzy ni od kogo inſzego: y dáć własną moc ſwoią. Bo tego żaden inſzy nie może oprocz sámego Bogá. Swieci lepak/nie ſwą własną moc/ále moc od Páná Bogá dáną cudá czynią/ y dobre dawáią/y złe oddaláią.

¶ Tákaż ieſt y oná omyłká: Ofiárá żadnemu inſzemu nie należy/iedno sámemu Bogu prawdziwemu: Lecz modlitwá ieſt ofiárá warg náſzych/ y ofiárá chwały: Przetoż modlitwá Swietym nie należy. List 244. 776. Bo taka ofiárá/ iáka ſie sámemu Bogu v oltarzá dzieie/ nikomu inſzemu nie należy iedno samemu Bogu. A przetoż żaden Katholik nigdy nie ofiáruie Mſzey ś. áni Piotrowi/áni Páwłowi áni żadnemu świetemu/iedno sámemu Bogu/ktorego to ieſt własna chwałá. Práwdá y to/że modlitwá tá ktora sámemu Bogu należy/ iáko Bogu/ ſtworzyćielowi y odkupićielowi náſzemu/ieſt ofiárá duchowna/y ofiárá chwały: ále tákiey modlitwy Swietym nie dawamy: kiedy ich proſimy/ áby ſie zá námi do Bogá modlili.

¶ Falſzuią y ony ſłowá Páwłá S. igráiąc po dziećińſku watpliwym ſłowem wzywánia: żaden mowią nie ma być wzywan/iedno ten ktoremu wiárá należy. Bo ták Páwel piſze: Jako tego wzywáć beda w ktorego nie vwierzyli? Lecz w świete nie wierzymy/ iedno w sámego Bogá: przetoż tez sámego Bogá á nie Swietych wzywáć mamy. List 244. Ale pokiſz beda ludzie zwodzić tákimi omyłkámi? Bo Páwel świety mowi/o onym wzywániu ktore sámemu Bogu należy/iáko y wiárá. Lecz my iáko w świete nie wierzymy iáko w Bogá/ ták wzywánim Boſkim świetych nie wzywamy: ále inſzym dáleko podleyſzym/áby ſie zá námi do Bogá modlili.

Chco

¶ Chcą tonięznie do wieść przeciwnicy/że my swiete zá Bogi mamy/ kiedy ich wzywamy: Bo (mowią) wierzyć y mnimáć musimy/iż świeci są wßedy/ wßystko napełniáią/wßystko widzą/y wßystko mogą. Co iest sámemu Bogu własna. A tu wykrzykáią iákoby wygrálś: y ná Kátholiki dziwne trzaski y wrzaski wzbudzáią. List 244. 717. Ale ż ná to nietrudna odpowiedź. Bo Pánu Bogu własna iest wßedy być/ wßystko napełniáć/ wßystko widzieć/y wßystko moc/ sámemu przez sie własna moca y istnością swoią. Lecz tego kościoł Boży nigdy nie vczy/áby swieci mieli wßystko wiedzieć co Pan Bog wie/czego żadne stworzenie/áni Angiołowie/ áni Cherubiny/ áni Seráphiny wiedzieć nie mogą/ ponieważ ich wiádomość iest zmierzona y okreßona/á Boska niezmierna y nieokreßona/áni też tego vczy áby mieli wßystko napełniáć/ álbo moca swa co czynić. Ale to czwierdzić/ iż swieci widzą potrzeby y słyßą prośby náße/y nas wspomagáią/nie sámi przez sie/áni własna moca y wßedybytnością swoią/ ále w Bogu/ y przez Páná Bogá. Nie iáko ci ktorzy wßedy są y wßystko napełniáią (Bo my tego świetym nie dawamy) ále iáko ci ktorzy to wiedzą z Boskiego obiáwienia/ y z chwały á istoty iego nieskończoney widzenia/co ku ich chwale y náßey potrzebie należy. O czym Ambroży swiety ták pisße: Kiedy wzywaß wßedy Męczennika: tedy cie wßedy wysłuchywa P. Bog/krorego czcisß w iego Męczenniku. A Augustyn mowi: Że swieci mießkáiący w Bogu/ w tymże Bogu czuią prośby ludzkie/ y w nim nas wysłuchawáią. A gdy nas/ práwi/wysłuchawáią Aniołowie: tedy nas w nich sam Bog wysłuchywa/ iáko w práwym á nie reka vczynionym kościele swoim. Nie trzebá tedy áby swieci wßedy byli y wßystko napełniali: dosyć ná tym że są w Pánu Bogu/w ktorym widzą y słyßą to wßystko o co my prośimy y iadamy/ y mogą wßystko w tym z ktorym iuż są iedno/nietylko iednością woley/ ále y vczesnictwem nieiáko nátury iego Boskiey.

Ambr: Serm 92. de Nazario & Celso. August: de vera religio: cap: 55. De Ciuit. D. lib: 10. cap: 12.

¶ Wołáią/że prośić Bogá przez zasługę ktorego świetego/áby nas Bog wysłuchał dla zasługi y przyczyny iego/iest iáwne bluźnierstwo/prawdziwego pośrzednika liące/y z stolice stracáiące. List 72. Ale ieśli to iest bluźnierstwo/ tedyć bluźnił Augustyn świety kiedy mowiąc o modlitwie Moyzeßowey zá ludem/ vczył z pisma/ iż gdy nas náße zasługi złe obciążáią/áby nas Bog nie miłował/tedy możemy być vlieni/álbo wspomożeni zasługámi tych ktore Bog miłuie. Bluźnił Chryzostom świety pokázuiąc z onego słowa Páńskiego: Obronie to miásto dla mnie y dla Dawidá sługi mego: że zasługi Dawidowe y po śmierći trwáły/y potomkom swym pomagáły. Bluźnili y oni trzey młodzieńcy w ogniu: kiedy sie do zasług Oycow swoich zmárłych vciekáli/ iáko tenże Chryzostom pisße/ gdy sie ták modlili: Nie oddalay od nas Pánie miłosierdzia twego/dla Abrahama miłośniká twego/ y dla Izááká sługi twego/y dla Izráelá świetego twego. Bluźnili y oni ktorzy sie ták modlili: Dla Dawidá sługi twego/ nie odwrácay oblicza pomázańcá twego. Bluźnił Leo świety ktory mowił: że przez zasługi y modlitwy Piotrá ś. Pan Bog nam będzie miłościw. Co iż być nie może/ áby ták wielcy á zawołáni Doktorowie y swieći ludzie ták stárego iáko y nowego Zakonu/ y owßem wßystek kościoł chrześćiáński z nimi bluźnić miał/ przez ták wiele wiekow: tedyć sámi Ewángelikowie bluźnią kościoł Boży/ álbo ráczey Duchá ś. kościoł rządzącego. Ktory grzech nie będzie im odpuszczony áni ná tym/ áni ná onym świecie/ ieśliż zá to pokutować nie będą.

Psalm 131. Leo 1. & 3. & 7. de ieiunio septimi mensis.

¶ Potoż myß nákoniec y te Ewángelikowskie prawdy o wzywániu Swietych.

Prawdy Ewángelikowskie.

¶ Pierwßa prawdá: W kościele Rzymskim ludzie Páná Jezu Chrystá w liczbie świetych zá iednego z nich policzyli. List 14. Nie my ále wáßy/ktorzy w letániach swych mowią: Chryste synu Boży módl sie zá námi. 1.

¶ A wßystkę dostoyność vrzędow iego świetych z niego zdárßy á zkupiwßy/ná świete wrzucili: á Tytuł mu tylko zostáwiwßy gołotá vczynili. List 14. Więcey ma v nas á niż v was. Bo wedle was niemoże nam przez drugie dobrze vczynić/ wedle nas może. Wedle was sam tylko w sobie ma być chwalony/ wedle nas y ták y w świetych swoich iáko Dawid śpiewa. 2.

¶ Jezuitowie te cześć y chwałę ktorą sobie tylko Bog zostáwił/ y ktorą tylko ie- 3.

dynego

ynego Syna vczćił/ vczyniwßy go iedynym posrzednikiem/przyczyńcą i patronem naßym/ná swiete kłáda. List 500. Chwała/ czćiący słuiba sámemu Bostwu powinna/ áni chwalimy/ áni chwalić każemy iedno sámego Bogá. A przetoż ofiáry Mßey swietey nie ofiáruiemy/ áni ofiárować każemy/ áni kościołow áni ołtarzow budúiemy żadnemu swietemu: ale sámemu Bogu/ acz ná pámiątkę swiętych: o czym ßerzcy Augustyn ś. W przedmowie do Krolowey Jey Mśći w Postylli. Znamy nádto/ że Pan Chrystus iest iednym zbáwićielem/ odkupićielem/ posrzednikiem/ rzecznikiem y Pátronem náßym/ tákim iáko go Apostołowie swięci opisuią: ktory sam siebie dał ná okup zá wßytkich: y ktory iest vblagánim zá grzechy náße: przez ktorego sámego do Oycá przyssep mamy. Ale y to znamy z Augustynem S. że nietylko Pan Chrystus przyczynia sie zá nas: ále y wßyscy swięci ktorzy z nim sá/ przyczyniáią sie zá námi. O czym ßerzcy w Postylli/ ná swych mieyscach.

w 1. do Tym: w 2. Jan w 1. káp: 2. Do Ephez: w 3.

4. ¶ W chrześćiáństwie sie ták wiele Bogow námnożyło/ nietylko iuż ile miást/ále tyle ile ludźi/ y ile głow było. List 711. V Heretykow ták sie własnie dzieie/ z ktorych káżdy/ wedle głowy á mozgu swego/ sobie Bogá tworzy.

5. ¶ Kátholicy Swiete zá Bogi/ y pátrony á wspomożyciele ludźiom vdawáią: do ktorych sie/ opuściwßy onego iedynego pátroná/ vciekáć/ ná ktore czesć iego wkłádáć/ v ktorychby ßukáć y prośić obyczáiem pogáńskim mieli/ czego v Boga sámego. List. 499. O nedzni mátácze á sprosni wykretácze: ázaż to iest mieć swiete zá Bogi/ prosić swietych áby sie zá námi do Bogá modlili? áby nas wspomogli modlitwámi swemi? Azaż to iest opuścić iedynego pátroná Chrystá Páná, prosić áby ták náße iáko y swietych modlitwy były wysłuchane/ przez Páná náßego Jezusá Chrystusá/ iáko wßystkie modlitwy swe kościoł zwykł zámykáć? Azaż to iest czesć Páná Chrystusowe ná swiete wkłádać/ prosić inßych ludźi/ ták tu ießcze ná swiecie bedących/ iáko y onych w niebie z Pánem kroluiących/ aby sie známi y zá námi do Bogá przyczynili mili modlitwámi swemi: co y Páwel swięty y wßyscy inni swięci czynili? Bo ktoż kiedy oprocz Arryanow ták wzywał Chrystusá: Pánie Jezu Chryste modl sie zá mną? Duchu swięty przyczyń sie zá mną? Acz snadz tákich sie iuż miedzy Heretykámi niemało záwadza.

6. ¶ Kościoł Rzymski opuściwßy iedynego posrzedniká Páná Jezusá/ tyle sobie zmyślił rzecznikow do Bogá/ ile iest swietych y swiecić w Niebie. List 47. 711. To ásny fałß/ ieby kiedy kościoł Rzymski iedynego posrzedniká Chrysta Páná opuscić miał. Bo w imie iego wßyscy Páná Bogá proßą/ y ći co sie w niebie/ y ći co ná ziemi zá námi do Bogá przyczyniáią.

7. ¶ Jezuitę przypisuią Chrystusowi posrzednictwo tylko odkupienia/ á ludźiom przeiednánia y przyczyniánia. List 215. 216. 723. Weyźrzyy w Postylle náße/ w Kazániu wtorym ná dzień Wßystkich swietych/ á vznaß te prawde. Nie mowimy tego/ ieby Pan Chrystus był posrzednikiem tylko odkupienia/ bo iest posrzednikiem przeiednánia y przyczynienia: Ale to mowimy/ iż sam ieden Pan Chrystus iest posrzednikiem odkupienia: ále nie sam iest posrzednikiem poiednánia y przyczyniánia. Bo y drugim zlecił vrzad y posługę iednánia/ y nie on sam tylko/ ale y swieci zá námi sie przyczyniáią. Acz y to wyznawamy/ że sam Pan Chrystus nas z Bogiem poiednał zasługą/ dosyć vczynieniem y okupem nadroßey krwie swoicy: y sam sie ták zá wßystkie przyczynia do Oycá/ że on sam żadnego przyczyńce nie potrzebuie. A inni wßyscy swięci przyczyny Páná Chrystusowey potrzebuią.

w 2. do Kor: w 5.

8. ¶ Kátholicy nie drzewiey modlitwy swe wysłuchane być rozumieią/ áż oczy swe od stworzyćielá odwroćiwßy/ do stworzenia ie obracáią. List 64. Azaż to iest odwroćić oczy swe od stworzyćielá do stworzenia/ prosić inßych ludźi áby sie zá námi modlili do tegoż stworzyćielá/ przez Páná náßego Jezusá Chrystusá?

9. ¶ Kátholicy w chorobach nie do Bogá sie vciekáią/ ále do pátronow. List 122. Vciekáią sie do Bogá iáko do nawyßego Lekárzá/ do ktorego y swietych proßą o przyczyne. Bo czemuż też Ewángelikowie w chorobach nie do sámego Bogá sie vciekáią/ ále y do Doktorow y do Aptekárzow?

10. ¶ Wzywánie swietych nie skąd inąd w Papiestwie wzięło/ iedno z watpliwości.

List 242. Nowßem z wielkiey wiáry (ktorey Kácerze nie máia) iáko miał y Páwet świety/ktory inßych y podleyßych niżli sam był/ oprzyczyne prosił. Jáko miał y on Setnik/ ktory przyczyńcow vżywał do Páná Jezusá: chociá Pan Jezus nie náydował tákiey wiáry we wßystkim Żydowstwie/ iáko w onym bytá. Jáko máia y wßyscy Kátholikowie: wiedząc iż wzywánie świetych iest ku wietßey czći y chwale miłego Bogá: iż tym rychley Pan Bog wysłuchywa/ im ich wiecey ná Niebie y ná ziemi prosi: iż świeci są y krolúia z Pánem Chrystusem w Niebie/ iż sie zá námi do Bogá przyczyniáia/ iż im nie są táyne prosby y modlitwy náße/ iż v Páná Bogá wielkie á rozliczne dobrodzieystwá ludziom vpráßáia. A iż Pan Bog wiele rzeczy nie dawa/ ieśli sie zá námi kto z świetych nie przyczyni. Co sie iáśnymi przykłády w Abimelechu y w przyiaciołách Jobowych pokazało. O czym maß w Postylli ná swych mieyscách. — w 1. Moy: w 20. Jod w 42.

¶ Kátholikowie bymy Hiſtoryi y żywotow swietych záćmili słońce spráwiedliwośći Chrystusá/ y wygłádzili z pámieći ludzkiey wßystkie zasługi iego. List 511. Nowßem Páná Chrystusá vwielbili y zasługi iego: pokázuiąc/ że on iest moiny y chwalebny/ nietylko sam w sobie/ále y w świetych swoich: á iż im to spełnił co obiecał/ że Cudá wietße czynił á niżli sam Pan Chrystus. — II. Jan w 14.

¶ Kátholicy bárzo ludzie świete y reliquie zálecáią/ á náuke ich ktorą przepowiedáli y krwią swą zápieczętowáli/ sromotnie prześláduią/ hániebią y kácerują. List 526. Práwych świetych żywoty náuki y reliquie zálecamy: á Heretykow niezbożnych/ Aeryußow/ Vigilánciußow/ Wáldenßow/ Hußitow/ Lutrow/ Kálwinitow/ Nowokrzćeńcow náuki y żywoty potępiamy. — I2.

¶ Reliquiam z klękániem y pádániem ludzie cześć Bogu náleiącą wyrządzáią. List 536. Jákoby cześć á chwałá Bogu należącą w klękániu/ álbo w innych Ceremoniách powierzchnych zależáłá: á nie ráczey w sercu/ w Duchu á w prawdzie. Wßák y Żydzi przed Pánem klękáli/ mowiąc: Witay Krolu Żydowski: á wżdy mu Boskiey czći nie dawali. A dziś człowiek przed człowiekiem kleka/ kiedy go przepráßa: á zwłaßczá poddány przed zwierzchnośćią swoią: á przedsie go za BOGá nie chwali. — I3. Jan w 4. Mattheuß w 27.

Zámknienie.

MAß tedy iuż chrześćiáński Czytelniku/ krotką odpowiedź ná celnieyße fałße/ błędy/ potwarze/ kłamstwá/ kácerstwá y bluźnierstwa: ktorych Kalwinitowie w Postylle swą/ ták przeciwko wierze świetey kościołá powßechnego (ktory iest Dom Bogá żywego/ filar y podporá prawdy) iáko y przeciw osobam ktore iey bronią álbo náśláduią/ obficie á wßetecznie nákłádli bez żadnego wstydu. Ták iż práwie pochwalić sie mogą z onymi náśmiewcy v Prorokà mowiąc: Położyliśmy nieprawdę zá nádzieie náße/ y kłamstwem iesteśmy obronieni. Ale coż tym wygrá ia niebożętá/ że sie mieczą/ iáko ono mowią/ z motyką ná słońce? iedno że sie to ná nich wypełni/ co o ich towárzyßách Páwet prorokował: iż wiecey nie wskurają: bo ich głupstwo będzie iáwne wßystkim ludziom. A ono co Prorok powiedział: Zátráćiß/ Pánie/ te wßystkie ktorzy mowią kłamstwo. A co Mędrzec mowi: Że fałßywy świádek nie vydzie karánia: á mowiący kłamstwá záginie. Przetoż y ia nie chćiałem sie tymi mátáctwy przeciwnikow długo báwić: álem ie tylko chćiał krotko á iáśnie wytknąć y náznáczyć/ á iáko pálcem pokazáć. Bo kłamstwo náiáśniá wywieść/ iest kłamstwo obálić/ y zgruntu wywrocić: á prawdá Pańska w kościele iego świętym powßechnym trwa y trwáć będzie ná wieki. A ták iuż nic inßego nie zostáwa/ iedno ábym káżdego człowieká chrześćiáńskiego nápomniał y prosił ze wßystkiego sercá/ áby sie strzegł ze wßystká pilnośći náuk Kácerskich omylnych/ zdrádliwych y wßego kłamstwá pełnych: á trzymał sie mocno nieomylney prawdy kościołá świętego powßechnego: w ktorym mießka ná wieki on Duch prawdy/ y błądzić mu nigdy nie dopußcza. A żeby to nápomináńie moie tym ważnieyße było: kończe te rzecz słowy Doktorá onego w kościele przednieyßego/ Auguſtynà świe-

tego: kto-

So Rzym: w 1. Lukaß w 7. — w 1. do Tym: w 3. Ezáiaß w 28. — w 2. do Tym: w 3. Pſalm 5. w Przypow: 19. Mátheuß w 7. Jan w 14.

Auguſt: tomo 6. aduerſus Iudæos. Paganos & Arianos, cap: 10.

cego: ktory ták do wßyſtkich chrześćiánow mowi: Apud Catholicam fidem, dilectiſſimi, noueritis tantúm eſse veram fidem, germanam pacem, perpetuam ſalutem. Non enim in angulo eſt, ſed vbicz tota eſt. Si quis ab ea diceſſerit, atcz in Hæreticorum errorem ſe tradiderit, vt fugitiuus ſeruus iudicabitur. To ieſt: Wiedźcie nam miley ßy/że w Powßechney wierze (w kośćiele Kátholickim) tylko/ ieſt prawdziwa miłość/práwy pokoy/y zbáwienie wieczne. Bo (tá wiárá) nie w kácie ieſt/ále wßędy ieſt wßyſtká. Jeſli kto od niey odſtapi/ á poda ſie w (táki) błąd kácerſki: ten iáko zbieg á vciekły niewolnik ſadzon bedzie. Názaś: Tenenda eſt nobis Chriſtiana religio, eiuſq; Eccleſiæ cõmunicatio, quæ Catholica eſt, & Catholica nominatur non ſolum á ſuis, ſed etiam ab omnibus inimicis. Velint enim nolintue ipſi quocz Hæretici & Schiſmatum alumni, quando non cum ſuis ſed cum extraneis loquuntur, Catholicam nihil aliud quam Catholicam vocant. Non enim poſsunt intelligi, niſi hoc eam nomine diſcernant, quo ab vniuerſo orbe nuncupatur. To ieſt: Mamy trzymáć chrześćiáńſką wiáre/ y społeczność kośćiołá onego/ ktory Kátholickim (á powßechnym) ieſt/ y ktory ták zowia nietylko swoi (Kátholikowie) ale y nieprzyiáćiele wßyſcy. Bo rádzi y nierádzi y sámi Heretycy y odßćiepieńcy/ kiedy nie z swymi/ale z obcymi mowia/ tedy Kátholicki (á powßechny kośćioł) Kátholickim zowia. Boby ich nikt nie rozumiał/ gdyby go tym imieniem nie zwáli/ ktorym gi wßyſtek swiát názywa.

Gdzie prawdziwa wiárá.

Idem, de vera religione, cap: 7.

Ktorego kośćiołá trzymáć ſiemamy.

Idem ibidem cap: 5.

Item: Necz in purgamentis Hæreticorum, necz in languore Schiſmaticorum, necz in cæcitate Iudæorum, necz in confuſione Paganorum, quærenda eſt religio: ſed apud eos ſolos, qui Chriſtiani, Catholici, vel Orthodoxi nominantur. To ieſt: Ani w śmieciách Heretykow/ áni w niemocie odßćiepieńcow/ áni wślepocie Zydow/ áni w zámießániu Pogánow/ trzebá ßukáć Religiey/ albo wiáry prawdziwey: ale v tych sámych ktore Chrześciány/ Kátholiki/ álbo Práwowiernymi zowia.

Bedy ßukáć wiáry práwdziwey.

¶ W tym kośćiele iednym/ świętym/ powßechnym/ chrześćiáńſkim/ Oyczę nieśmieſki/ ráczy záchowáć wßyſtkie Kátholiki: á te ktorzy z niego odpádli przez rozne kácerſtwá/ ráczy záś miłośćiwie náwrocić do niego/ przez Jezuſá Chryſtuſá Synáá twego miłego/ á oświecenie Duchá świętego. Z ktorymi tobie niech bedzie cześć y chwałá społeczna ná Niebie y ná Ziemi/ przez wßyſtkie wieki wiekom/ Amen.

Dokończenie.

Regestr mieysc pisma swietego w tey Postylli / albo przeciw Heretykom własnie wyłożonych / albo z rzeczy potrzebnie obiaśnionych / albo od Heretykow fałszywie wywroconych.

a znáczy pierwßa część Niedzielno od Aduentu. b wtora część Niedzielno od S. Troyce. c część trzecia o Swietych / y z Apologio.

Z stárego Testámentu.

Pierwße Księgi Moyzeßowe.

Káp: 1. Vczynimy człowieká / ná wyobráżenie / y podobieńſtwo náße. List 5.12. b
Y ſtworzył Bog człowieká ná wyobráżenie y y podobieńſtwo ſwe. 5. b
1. 8. Rośćie á mnożćie ſie á napełniayćie ziemie. 486. c
2. Y beda dwoie w iednym ćiele. 67. c
3. Oná zetrze głowe twoią. 234. b 26. 341. c
Ognisty miecz y obrotny przed Ráiem co znáczy. 467. c
6. Widzac ſynowie Boży corki ludzi / iż były pieknę / wźieli ſobie żony ze wßyſtkich ktore byli obráli. 192. a
Przykład Noego ſámooſmego nie pomaga lichoćie Odßćzepieńcow. 622. c
11. Podźćie eſtapmy á pomeßaymy iezyki ich. 12. b
14. Melchiſedech ofiárował chleb y wino: Bo był Káplanem Bogá nawyżßego. 225. 226. 252. a
17. Bede ia Bogiem twoim / y Bogiem potomſtwá twoiego. 629. c
19. Spuśćił iáko deßcz Pan od Páná ogień y ſiárke z Nieba ná Sodome y Gomore. 14. b
49. Nie bedzie odiete ſceptrum / álbo krolestwo z domu Judowego / áż przyidzie ten ktory ma być poſłan. 45. c
Niech bedzie San wężem ná drodze. 2ć. 523. c
Beniámin wilk drapieżny; ráno zie co złápi / á wieczor rozdzieli łupy. 140. c

Wtore Księgi Moyzeßowe.

3. Kierz goráiacy / á przedśie nie ſpalony / co znáczył. 182. 341. c
Jam ieſt ten ktory ieſt. Ten ktory ieſt poſłał mie do was. 267. a
20. Nie czyń ſobie obrázu / áni żadnego podobieńſtwá. 222. c
Pámietay, ábyś dzień Sobotny świećił. 52. a
23. Trzykroć przez rok / ſtáwi ſie káżdy męßczyzná przed oblicznośćia P. Bogá twego. 55. a
25. Skrzynią z drzewá / ktore nie pruchnieie co znáczyłá. 26. c
32. Zydowie Cielcá chwalac / nie chwalili BOgá prawdziwego. 589. c
43. Kazał Joseph położyć przed Beniáminá pięć kroć wiecey / niż przed inna bráćia. 406. c

Trzećie Księgi Moyzeßowe.

13. Tredowáty niech ma odzienie roſprote / głowe odkryta / vſtá ßáta zátkáne. 78. a
Y niech ofiárnie dwá wroble / drzewo Cedrowe / iedwabiu żołtogoracego. 2ć. 78. a
Káp: 17. Dußá káżdeg zwierzecia we krwi ieſt. 199. c
21. Biſkup do żadnego vmárłego niech nie przyſtępuie: ám do ſynά / ám mátki 2ć. 199. a

Czwarte Księgi Moyzeßowe.

33. Kto rzecże Oycu ſwemu / y mátce ſwey / nie znam was / 2ć. 61. a

Piate Księgi Moyzeßowe.

18. Niechay nie bedzie miedzy wámi cárownik / áni ten / ktory ſie rádzi wießćźkow / y ßuka prawdy od vmárłych. 71. b

Księgi Sedziow.

7. Historya o zwyćieſtwie Gedeonowym / iáko ieſt figura zwyćieſtwá P. Chryſtuſoweg. 3. c
15. Sámſon lißki ogonám związał. Figurá Heretykow. 253. b

Trzećie Księgi Krolow.

10. Vczynił Krol Sálomon ſtolice Krolewſką / z kośći ſłonowych. 2ć. 374. c
18. Obłoczek málutki / iákoby ſtopá człowiecka / powſtał z morzá: z ktorego obłoczká wielki deßcz vpadł. 2ć. 4. c
19. Vprzedził tegi wiátr / wywracáiacy gory / y łámiacy ſkáły: á po wietrze burza / á po burzy ogień / á po ogniu ßum wiátru ćichego. 416. a
Przykład ſámego Eliaßá nie pomaga máłey gromádce Kácerzow. 623. c
22. Przykład iednego Micheaßá miedzy wielkośćia Prorokow Baalſkich / nie pomaga máłośći Odßćzepieńcow. 623. c

Czwarte Księgi Krolow.

18. Ezechiaß weżá miedzianego ſtłuc y zepſowáć kazał / á czemu. 222. c
19. 20. Obronie to Miáſto / dla mnie y dla Sawidá ſługi mego. 398. a
21. Mánásſes nie Bogá prawdziwego / ále Baalá chwalił. 589. c
22. Vmrzeß w pokoiu / ábym nie widziáły oczy twoie wßyſtkiego złego / ktore przywiode ná to mieyſce. 694. c

Tobiaß.

4. Chleb twoy y wino twoie ſtáwiay ná pogrzebie ſprawiedliwego / 2ć. 463. c
12. Kiedyś ſie z ptáćzem modlił / á pogrzebałeś vmárłe / tedym ia ofiárował twą modlitwę P. Bogu. 463. c

Job.

Káp: 7. Żołnierſtwo ieſt żywot człowieczy ná ziemi. 257. c
9. Nie odpowieß mu ná iedno z tyſiącá. 158. b
19. Y w ćiele moim ogladam Bogá. 67. c
20. Odkryią niebioſá nieprawość iego / y ziemá przećiw iemu powſtánie. 157. b
24. Z wod śniegowych poyda do żłobnich gorącoſći. 285. b
27. Żywie Pan Bog/ ktory mie ták oſadził/y wßechmocny/y Duch Boſki. ić. 12. b
31. O iáko cżęſto mawiáli ſtudzy w domuemom: O dałby to Bog/ byſmy ćiáłá iego pożywáć mogli. 34. b
42. Idźćie do ſługi mego Jobá: on ſie bedzie modlił zá wámi: twarz iego przyimie ić. 457. c

Pſalmy.

2. Tyś ieſt Synem moim: Jam ćiebie dźiś vrodził. 207. a
4. Náznáczona ieſt nád námi świátłość oblicża twego Páńſkie. 61. c
6. Bede vmywał ná kożdą noc łzámi łożko moie. 58. a
17. W vſtyßeniu vchá był mie poſtußen. 194. a
18. W ſłońcu poſtánowił przybytek ſwoy. 535. c
Przykazánie Páńſkie iáſne/ oświec: ocży. 661. c
21. A iam ieſt robák/á nie człowiek. 65. c
Jedli y chwalili wßyſcy tłuſći ziemie. 50. b
22. Nágotowałeś ſtoł przed oblicznoś: moią. 245. a
25. Vmyie miedzy niewinnemi rece moie/y ogárne ołtarz twoy Páńſkie. 212. a
29. Gniew z zapálczywości iego: á żywot w woley iego. 312. 350. b
32. Słowem Páńſkim niebioſá vgruntowáne ſą: á Duchem vſt iego wßyſtká moc ich. 6. 12. b
39. Niechćiałeś ofiáry y obiáty/ áleś mi ćiáło ſprá-wił. 226. a
44. Stánęłá Krolowa po práwicy twoiey/ w odzieniu pozłociſtym/obleczona rozmáitośćia. 425. c
48. máło nie wßyſtek pſalm wyłożony. 57. b
49. Wzyway mie w dzień vtrapienia: á ia ćiebie wyrwe. 459. c
57. Przypadł ogień/y nie widzieli ſłońcá. 125. b
58. Beda ſie náwrácáć podwieczor/ á beda ćierpieć głod iáko pſi. ić. 100. c
61. Jeſlić bogáctwá przypádna / nie przykłáday ſercá. 60. b
67. Wſtepuiąc ná wyſokość/ wiodł wieźnie poimáne. 238. c
75. Slubuyćie á oddawayćie Pánu Bogu wáßemu. 487. c
77. Vmiłowáli go w vśćiech ſwoich/ á ięzykiem ſwoim ſkłamáli iemu. 269. a
80. Nie bedzieß miał Bogá świeżego. 57. c
83. Błogoſłáwiem ktorzy mießkáią w domu twoim/Páńſkie/ná wieki wiekom beda ćie chwalić. 437. c
84. Vbłogoſłáwiłeś Páńſkie ziemie twoie. 26. c
98. Chwaléie podnożek nog iego/ boć świety ieſt. 19. 50. b
103. Chleb potwierdza ſerczę cżłowiecże. 246. a
Ześliy duchá twego/ á beda ſtworzeni/á odnowiß oblicżność ziemie. 414. a
109. Siedź po práwicy moiey: áż położe nieprzyiaćioły twoie/podnożkiem nog twoich. 262. b
Z żywotá przed uterzenka vrodzitć ćie. 7. 262. b
Tyś ieſt Káplanem ná wieki/ według obrzędu Melchiſedechowego. 225. a
Káp: 112. Ná pokorne pátrzy/ á wyſokie zdáleká poznawa. 181. b
118. Swiecá nogom moim ieſt ſłowo twoie: y ś-wiátłość ścieżkam moim. 661. c
136. Wynißcżćie/ wynißcżćie áż do fundamentu w nim. 148. b

Przypowieśći.

3. Z proſtemi rozmowá iego. 50. c
7. Niemáß mężá domá iáchał w dáleką kráine 14. c
8. Jeßcże nie były przepáśći/ á iam iuż byłá poczęta. 27. c
18. Ktorzy ćie opußcżáią Páńie/ beda pohánbiem. 177. a

Eccleſiáſtes.

5. Nie podóba ſie Bogu niewierna á głupia obietnicá. 486. c
9. Żywi wiedzą że vmrzeć máią: á vmárli iuż wiecey nic nie wiedzą. 694. c
11. Jeſli vpádnie drzewo ná południe/álbo ná puł nocy/ ná ktorekolwiek mieyſce vpádnie/ tám bedzie. 158. b 469. c

Cantica Canticorum.

1. Jam ieſt kwiát polny. 368. c
2. O gladayćie Krolá Sálomoná w koronie/ktorą go vkoronowáłá mátká iego. 257. b
3. Jáko lilia miedzy ćiernięm: ták przyiaćiołká moiá miedzy corkámi. 27. c
4. Wßyſtká ieſteś piękna przyiaćiołko moiá. 27. c
6. Ktoraż to ieſt/ ktora pochodzi iáko powſtáiąca zorza/piękna iáko księżyc/ wybrána iáko ſłońce/ić. 328. 373. c
8. Mocna ieſt miłość iáko śmierć. 427. a

Księgi Mądrości.

8. Pan mie oſiegnął (álbo ſtworzył) z początku drog ſwoich. 17. b

Eccleſiáſticus.

15. Bog od początku poſtánowił cżłowieká/ y zoſtáwił go w rozmyśle rády iego. 24. c
24. Od początku y przed wiekámi ieſtem ſtworzona. 27. c
28. Zágradzay ćieniem wßy twoie. 50. c

Ezáiaß.

1. Bychmy nam byt Pan nie zoſtáwił naśienia/ byliśmy byli iáko Sodomá. 322. c
Zmordowałem ſie noßąc was. 162. a
Ręce wáße ſą krwi pełne. 162. a
6. Widziałem Páná śiedzącego ná ſtolcu wyſokim ić. 19. b
Swiety/świety/świety P. Bog zaſtępow. 12. b
7. Aby vmiał odrzucáć złe/á obieráć dobre. 47. c
9. Járzmo brzemienią iego/ y laſke rámienia iego/y ſceptrum poborcę iego zwyćiężyłeś. 46. c
Jáko w dzień porażki Mádiáńſkiey. 3. c
Bedzie názwano imie iego dziwny/ porádnik/ Bog mocny/ Oćiec przyßłego wieku/ Kśiąże pokoiu. 14. b 114. c
11. Wynidzie roßcżká z korzenia Jeſſe/ y kwiát z korzenia iego powſtánie. 365. c
19. Bog wſtąpi ná obłoczek lekki y przyidzie do Egiptu. 100. c

mieyſc piſmá świętego.

Káp: 26. Wſzyſtkie vczynki náſze tyś Pánie w nas ſprawił. 297. c
32. Bedzie ſkutek ſprawiedliwości/ pokoy: á czynienie ſprawiedliwości bedzie vcieſzeniem/ y beſpiecznością áż ná wieki. 159. c
40. Wſzelkie ciáło/ſiano. 191. a 65. c
42. Trzciny przełomioney nie zetrze/ á lnu kurzącego ſie nie vgáſi. 6. a
44. Jam ieſt Pan/ czyniący wſzyſtko ſam/ á żaden zemna. 58. c
45. Ja Pan/czyniący pokoy/y ſprawuiący złe. 91. a
Izrael zbáwiony ieſt w Bogu zbáwieniem wiecznym. 696. c
48. Jam napierwſzy y naoſtátnieyſzy. 68. c
Pan mie poſłał/y Duch iego. 69. c
53. Jeſli położy zá grzech duſze ſwoie/ oglądá potomſtwo długie. 322. c
55. Nie ſą drogi moie/ drogi wáſze. 310. c
57. Stworzyłem owoc warg/álbo vſt/pokoy. 160. c
60. Coż to zá ludzie/ktorzy iáko obłoki latáią? 5. c
63. Ty Pánie Boże Oćiec náſz ieſteś/Abrahám nie wiedział nas/ á Izrácl nie znał nas. 694. c
66. Robák ich nigdy nie vmrze/ á ogień ich nigdy nie vgáśnie. 285. b

Jeremiaſz.

2. Od wieku złamałeś iárzmo/y rzekłeś: Nie będe poſłuſzny. 148. b
Ná ſkrzydłách twoich náláztá ſie krew duſz vbogich á niewinnych. 61. b
7. Nie vfayćie w ſłowiech kłamſtwá/mowiąc/ Kośćioł Boży/Kośćioł Boży/ Kośćioł Boży ieſt. 625. c
8. Z Dan ſłyſzeliſmy głos prędkości koni iego rć. 523. c
9. Wchodzi śmierć przez okná wáſze. 130. 191. a
11. Nadźćie/ á w puſtćmy drzewo w chleb iego. 16. b
12. Opuśćiłem dom moy/y dziedzictwo moie: dałć ſwą miłą duſze w rece nieprzyiaćioł iey. 92. b
22. Nie płáczćie vmárłego/ ále płáczćie nád tym ktory wychodzi. 165. b
23. 33. Bog ſprawiedliwośćia náſza. 692. c
Niebo y ziemie ia nápełniam. 62. c
Oto ia do Prorokow/ ktorzy krádną ſłowá moie. 144. b
31. Stworzył Bog nowine ná ziemi: Białągłowá ogárnie męża. 341. c

Baruch.

3. Ten ieſt Bogiem náſzym/á nie bedzie mu inny przyrownány: nálazł wſzyſtke drogę mądroſći/ y dał ią Jákobowi ſłudze ſwemu: potym ná ziemi był widzian/y z ludźmi obcował. 15. b

Ezechiel.

11. Duch Páński mowił we mnie: y ſłowo w vśćiech ieg w vśćiech moich ieſt wyrzeczono. 13. b
44. Tá fortká bedzie zámknięna: nie bedzie otworzona: y maż nie poydzie przez nie: iż P. Bog Izráelſki przeſzedł przez nie: y bedzie zámknięna Xiążęciu. 263. b 67. c

Dániel.

2. Kámień odćięty z gory bez rąk. 46. c
4. Widział Nábuchodonozor drzewo zbytnie wielkie/duże y wyſokie w pośrzodku ziemie. rć. 366. c
7. Swięći beda poddáni Antychryſtowi przez cżás y cżáſy/ y puł cżáſu. 520. c
Káp: 8. Antychryſt przećiwko Xiążęciu nád Xiążęty powſtánie: y przećiwko Bogu bedzie mowił wielmożne rzeczy. 517. c
9. W pułtegodniá vſtáne obiátá y ofiárá/y bedzie w Kośćiele obrzydłość ſpuſtoſzenia/ y áż do końcá bedzie trwáć ſpuſtoſzenie. 520. c
11. Antychryſt przećiwko Bogu nád Bogi bedzie mowił. 517. 518. c
Nie bedzie dbał ná żadnego z Bogow: przećiwko wſzyſtkiemu powſtánie: podwyższy ſie w pyche przećiw wſzelkiemu Bogu: nie bedzie dbał ná Bogá Oycow ſwoich. 517. 518. c
Bogá Maozima ná ſwym mieyſcu chwalić bedzie. 517. 584. c
12. Kiedy bedzie koniec tych dziwow? Ná cżás/ y cżáſy/ y puł cżáſu. 520. c
A od cżáſu ktorego bedzie odięta ofiárá vſtáwiczna rć. 226. a

Ozeaſz.

6. Ożywi nas po dwu dniách: trzećiego dniá wzbudzi nas. 328. a
Miłoſierdzia chce/á nie ofiáry. 399. c
11. Powroſtáni Adámowemu/ á związkámi miłości przyćiągne ie. 384. c

Amos.

3. Niemáſz złego w mieśćie ktoregoby Pan nie vczynił. 91. a

Hábákuk.

2. Sprawiedl: w wierze ſwoiey żyć bedzie. 443. c

Zácháryaſz.

2. Kto was dotyka/dotyka ſie źrzenice oká męg. 143. c
9. Oto Krol twoy idzie tobie ſprawiedliwy y zbawiáiący. 4. 5. a y dáley.
12. Beda go płákáć iáko iedynego/y beda żałowáć nád nim/ iáko zátuią śmierći pierworodnego. 253. a

Máláchiaſz.

1. Ná koždym mieyſcu ofiárują imieniowi memu ofiáre czyſtą. 226. 252. a 322. c
3. Oto przychodzi P. Bog/á ktoż wytrzyma dzień przyśćia iego? álbo kto bedzie mogł zmieść áby go oglądał? Bo on bedzie śiedział iáko przetapiáiący á wyczyśćiáiący śrebro/ y oczyśći ſyny Lewi/y przecedzi ie iáko złoto y śrebro: y beda ofiárowáć Pánu ofiáry ſprawiedliwoś. 467. c

2. Máchábeyſkie.

12. Swięta á zbáwienna rzecż ieſt/modlić ſie zá vmárłe/áby od grzechow byli rozwiązáni. 461. c

Z Nowego Teſtámentu.

Mátthemſz.

6. Gdy ſie modlićie/nie wiele mowćie/iáko Pogánie. 401. a
Jeſli oko twoie bedzie proſte/wſzyſtko ćiáło twoie bedzie iáſne. 216. a
7. Kożdy ktory proſi/ odnosi: á kto ſzuka naydzie: á kto kołáce/ bedzie mu otworzono. 487. c
Przeſtrona droga ieſt/ ktora wiedzie ná zátrácenie/á ćiáſna ná zbáwienie: ona chodzą wiele ludzi/ á tych máło ktorzy ie náydują. 425. a 469. 621. c

Regestr

Káp: 9. Vfay ſynu/ ſą tobie grzechy twe odpuſczone. 18.b
Nie moga ſie pośćić ſynowie oblubieńcowi/ poki z nim ieſt oblubieniec. Lecż przyida dni/ kiedy bedzie od nich wźięty oblubieniec: á tedy ſie beda pośćić 140. a 668. c
10. Sopuśććie dziatkom przychodzić do mnie/ bo takowych ieſt kroleſtwo nebieſkie. 629.c
Kto dotrwa áż do końcá/ ten zbáwion bedzie. 302.c
Kto przyimuie Proroká w imie Proroká/ weźmie zapłáte Proroká. 329. c
11. Járzmo moie ſłodkie ieſt/ y brzemie moie lekkie. 425. a
12. Grzech náprzećiw Duchowi ś. nie bedzie odpuſczony/áni ná tym/áni ná onym świecie. 467.c
13. Jedno naśienie pádło ná droge/ drugie ná opoke/trzećie miedzy ćiernie/á cżwarte ná dobrą źiemie. 621. c
15. Prozno mie chwalą/ vczac náuk y mándatow ludzkich. 589. c
Nie to co w vſtá wchodzi/ pokala cżłowieká: ále co z vſt. 141.a
16. Brany piekielne nie przemogą náprzećiw Koſćiołowi. 8. 56. 430. a
19. Nie wźyſcy powmuią tego ſłowá. 486.c
Oroſmy wźyſtko opuśćili. 586. c
Káżdy ktory opuści Oycá/mátke/brácia/śioſtry dla mnie/weźmie ſtokroć wiecey. 647.c
20. Wiele ieſt wezwánych á málo wybránych 621 c
23. Cokolwiek wam powiedzą/cżyńćie: ále według vczynkow ich nie cżyńćie. 366 a
24. Bedzie przepowiedána Ewángelia tá kroleſtwá po wźem świecie/ ná świádectwo wźyſtkim narodom: toż dopiero przyidzie dokońćzenie. 605 c
Bedzie ná on cżás vtrapienie wielkie/ tákie nigdy niebyło ani bedzie. A gdyby nie były one dni ſkrocone/ nie byłoby żywe żadne ćiáło 521. 524 c
Tám ieſli wam kto rzecże: Owo tu ieſt Chryſtus/álbo ono tám: nie wierzćie: ono ieſt ná puſczy: nie wychodźćie: owo ieſt w zámknieniu/ nie wierzćie. 340 b 534 c
O dniu onym y godzinie żaden nie wie: áni Syn/ iedno Oćiec. 17. 324 b
25. Pokośćie vczynili iednemu namnieyſzemu z tych mnieśćie vczynili. 463 c
Y poydą ći ná meki wieczne: á ſprawiedliwi w żywot wieczny. 469 c
26. Vbogie záwſze bedźiećie mieć z ſobą: ále mnie nie záwſze. 48 b
Gdy iuż był wieczor/ śiadł Jezus że dwunaśćie. 228 a
Bierzćie á iedzćie. 231 a
To ieſt ćiáło moie. 40. b 593 c
Piyćie z tego wźyſcy. 228 a 351 c
28. Krzćąc ie w imie Oycá/ y Synà/ y Duchá ś. xxxtego. 6 13 b
A oto iam ieſt zwámi áż do ſkończenia świátá. 439 c

Márek.

1. Weſli do domu Symonowego. 585.c
14 Gdy iuż był wieczor śiadł ze dwunaśćia 228 a
16. Kto vwierzy á okrzći ſie/ bedzie zbáwion. 236. 470 c

Lukaſz.

Káp: 1 Joſeph nie poznawał Máryey/ áż porodziłá Syná 262 b
Koſćioł zá Páná Chryſtuſá ieſli był w máley gromadcy 621 c
A oni nie rozumieli ſłowá onego. 641 c
3. Gotuyćie droge Páńſka: cżyńćie proſte ścieżki iego. Káżdy pádoł bedzie nápełniony/y káżda gorá vniżona. 36 c
5. Vczynił vczte wielka Cesi w domu ſwym 486 c
7. Wiárá twoiá ćiebie zbáwiona vczynìłá. 696 c
10. Kto was ſłucha/mnie ſłucha: á kto wám gárdzi/mna gárdzi. 357 a
11. Kto z was Oycá proſi o chleb/ izali mu dá kámień miáſto chlebá? 306 c
12. Przyßedłem ogień ſpuśćić ná źiemie/ á cżegoż chce iedno áby ſie zápalił? 236 a
Nie wyndziesz ztámtąd/ áż zapłáćisz do naoſtatnieyßego pieniążká. 467 470 c
15. Weſele bedzie w nebie przed Anioły Bożymi nád iednym grzeßnym pokutuiącym. 695 c
Chćiał nápełnić brzuch ſwoy ſłodźinámi wieprzow. 133 a
17. Gdy vczyniće wßyſtko co wam roſkázano/mowćie/ żeśmy niepożytecżni ſłudzy. 303 c
18. Gdy przyidzie Syn cżłowieczy/ izali naydzie wiárę ná źiemi? 148 b
22. A gdy przyßłá godźiná/ vśiadł/ y z nim dwánaśćie Apoſtołow. 228 a (239.a
To cżyńćie ná vámiątke moię 216 225 227.229.
Bierzćie á rozdzielćie miedzy ſobą. 228.a
Sstał ſie poſwarek miedzy vczniámi. 349. c
Krolowie Pogáńſcy pánuią nád nimi: ále wy nie ták. 350.c
Kto ieſt więtßy miedzy wámi/ ßtań ſie iákomnieyßy. 351.c
Jam ſie zá ćie modlił Pietrze: áby nie vſtawałá wiárá twoiá. 261. á
24. Y poználi go w łamániu chlebá. 231. 333. a
Pokoy wam. 339.a

Jan.

1. Ná początku było ſłowo ić. 53. 54. y dáley. 67. c
Zakon przez Moyżeſzá dány ieſt: łáſká y prawdá przez Chryſtuſá. 120. b
Ktoregom niegodzien rozwieząć rzemyká botow iego. 35. a 43. c
3. Jeſli ſie kto nie odrodzi z wody á z Ducha S. nie może wnić do kroleſtwá Bożego. 630.c
Co ſie rodzi z ćiáłá/ ćiáło ieſt. 27. b
Żaden nie wſtąpił do nebá/iedno ktory zſtąpił z nebá. 28. b 335. c
4. Prawdziwi chwalce beda chwalić Bogá Oycá w Duchu á w prawdzie. 590. c
5. Cokolwiek Oyciec cżyni/to też y ſyn tákże cżyni. 5.b
Bog Oćiec nikogo nie ſądzi/ ále wßyſtek ſąd zle ćił Synowi. 356.a
6. Beda wßyſcy od Bogá náuczeni. 407. a
Kto pożywa tęg chlebá bedzie żył ná wieki. 220.a
Chleb ktory ia wam dam/ ćiáło moie ieſt. 40. b
Jeſli nie bedźiećie ieść ćiáłá Synà cżłowieczego ić. 231.a
Kto pożywa ćiáłá mego/ y pije krew moie: we mnie mießka/á ia w nim. 242. a 594. c
Ciáło nic nie ieſt pożyteczne: Duch ieſt ktory obżywia. 48.b 596. c
8. Wy ieſteśćie z Oycá Dyabłá. 95. a

mieyſc piſmá świetego.

Káp: 9. Vtaſadem ia przyſzedł ná świát: áby ći ktorzy nie widzą przeyźrzeli: á ktorzy widzą áby oſlnieli. 45. a
Wiemy iż grzeßnych Bog nieſłucha. 162. a
10. Ja y Oćiec iedno ieſteſmy. 4. b
12. Przyßłá godzinà/ áby Syn człowieczy był vwielbiony/albo obiáśniony. 321. c
Kto miłuie duße swą ten ią ſtráći. ić. 323. c
13. Gdy vmiłował ſwoie/ do końcá ie vmiłował.
14. Jam ieſt w Oycu/á Oćiec we mnie. 8. b (236. a
Oćiec więtßy ieſt nád mie. 431. a 68. c
15. Jeſli będźćie mießkáć we mnie: á ſłowá moie będą mießkáć w was. 400. a
Bezemnie nic czynić nie możećie. 301. c
Oćikolwiek będźćie prośić Oycá w imie moie/da wam. 459. c
16. Wßyſtko co Oćiec ma/ieſt moie. 68. c
Roſproßyćie ſie káżdy do właſnego. 586. c
17. Aby byli iedno/iáko y my. 362. a
Ten ieſt żywot wieczny/ áby poználi ćiebie ſámego Bogá prawdźiwego/ y ktoregoś zeſłał Jezuſá Chryſtuſá. 10. 13. b
20. Poßli wćzniowie ſámi do ſiebie. 586. c
Wßedł p. Jezus zámkniońem drzwiámi. 597. c
Jáko mię poſłał Oćiec: ták y ia was śle. 350. a 142. b
Ktorych grzechy odpuśćićie/ ſą im odpuśćone. 672. c
Pan moy y Bog moy. 41. 68. c
21. Wrácáli ſie Apoſtołowie do łodek/ y do łowienia ryb. 586. c
Pietrze/pás owce moie. 89. c

Dzieie Apoſtolſkie.

1. Weźmiećie moc Suchá S. przychodzącego ná was. 354. a
2. Pánem y Chryſtuſem vczynił Bog Jezuſá. 17. b
4. Bog wſkrześił Chryſtuſá od vmárłych/rozwiązawßy boleśći piekielne. 466. c
Niemáß inßego imienia/w ktorymby ludźie mieli być zbáwieni/iedno imie Jezus. 647. c
5. Nie ſkłámałeś ludźiom/ále Bogu. 18. b
10. Kto zábroni tym Krztu/ ktorzy wźięli Suchá Swiętego. 629. c
15. Wierzymy iż przez łáſkę Páná nászego JEzu Chryſtá będźiemy zbáwieni iáko y oni. 696. c
Sſtáłá ſie niezgodá miedzy Páwłem á Bárnábaßem. 349. c
17. W nim żywiemy/ w nim ſie ruchamy/ y w nim ieſteſmy. 297. c

Do Rzymian.

1. Spáwiedliwy z wiáry żywie. 443. c
2. Ktory odda káżdemu wedle vczynkow ieg. 303. c
3. Mnimamy/że człowiek bywa vſpráwiedliwion przez wiárę/bez vczynkow zakonnych. 300. c
4. Abráhám ieſli z vczynkow ieſt vſpráwiedliwiony/tedy ma chwałę/ále nie v Bogá. 300. c
Vwierzył Abráhám Bogu/y poczytano mu ieſt ku ſpráwiedliwości. 300. 692. c
Abráhám przed obrzezánim był vſpráwiedliwiony. 629. c
Abráhám wźiął cechę vſpráwiedliwienia z wiáry/ono obrzezánie. 631. c
Wierzącemu wiárá iego bywa poczytáná ku ſpráwiedliwości. 692. c
5. Miłość BOża rozlana ieſt w ſercách nászych/ przez Suchá świętego. 414. 424. a
Nie wedle miáry grzechu/ miárá dáru. 339. c
Káp: 6. Dziękuię P. Bogu memu/ żeśćie byli ſłudzy grzechu: á vſłucháliśćie z ſercá tego ſpoſobu náuki. 167. c
7. Záprzedány pod grzechem. 222. b
Nie to dobre czynię ktore chcę: ále złe ktorego nie chcę. 25. c
Widzę inßy zakon w członkách moich/ ſprzećiwiáiący ſie zakonowi rozumu moiego. ić. 25. c
8. Ktorych Bog obrał/te y powołał: á ktorych powołał/te y vſpráwiedliwił. 630. c
9. Chryſtus ktory ieſt nádewßyſtki/ Bog błogoſłáwiony ná wieki. 67. c
Jákob ießcze w żywocie mátki ſwey był od Bogá vmiłowány/á Ezau odrzucony. 632. c
10. Koniec zakonu Chryſtus. 110. c
Sercem wierzymy ku ſpráwiedliwości/ á vſty wyznawamy ku zbáwieniu. 302. c
Jáko będą wzywáć tego/ w ktorego nie vwierzyli? 698. c
11. Bo ieſli ieſt łáſką/ toć iuż nie dla vczynkow: bo ináczey łáſká iużby łáſką nie byłá. 300. c
Gdy zupełność Pogánow wyńidźie/tedy wßyſcy Żydzi zbáwieni będą. 324. b
Z niego y przezeń y w nim ieſt wßyſtko. 6. b
Dla niedowiárſtwá Żydow/ Pogáni miłoſierdzia doſtąpili. 18. c

1. do Korinthow.

1. Jam ieſt Páwłowym/ia Cephowym/ia Apollowym. 648. c
Chryſtus ſtał ſie nam od Bogá mądrośćią/ ſprawiedliwośćią/ poświęceniem y odkupieniem. 692. c
2. Duch ſie bádá wßyſtkiego/ też y ſkrytości Boſkich. 18. b
3. Fundámentu inßego żaden záłożyć niemoże/oprocz tego ktory ieſt Chryſtus. 263. c
Wßákoż ſam zbáwion będzie: ále przedśie táktáko przez ogień. 465. c
5. Wyczyśćiayćie ſtáry kwás. 324. a
7. Dla nierządności/ káżdy niechay ma żonę ſwoie: y káżdą mężá ſwego. 68. a 328. b 477. 490. c
Nie wymawiayćie ſie ſobie: chybá z ſpolnego zezwolenia do cżáſu. 110. a
Lepiey ieſt iść zá mąż/ niżli być palony. 477. c
Káżdy niechay trwáwſwoim powołániu. 647. c
Przemiia figurą/ábopoſtáwá świátá tego. 257. b
9. Niewiećie iż ći ktorzy w zawod biegáią / ácżći wßyſcy bieżą/ ále ieden wygrawa/ y bierze zapłatę: tákże bieśćie/ábyśćie wygráli. 301. c
Trapię ćiáło moie/y w niewolę ie podbiiam: ábym drugim kázác/ ſam ſie nie ſstał od Bogá odrzuconym. 301. c
10. Opoką był Chryſtus. 48. b
Kielich ktory poświęcamy/izali nie ieſt vczeſnictwo krwie Chryſtuſowey? Chleb ktory łamiemy/ izali nie ieſt ſpolne vżywánie ćiáłá Chryſtuſowego? 41. b
Jednym ćiáłem y iednym chlebem ieſteſmy wßyſcy. 213. a
11. To czyńćie ná pámiątkę moię. 216. 225. 228. 239. a
Niechay człowiek ſam ſiebie doświádczy/ á ták z onego chlebá ie. 212. a
Kto pożywa álbo pije niegodnie/ będzie winien ćiáłá y krwie Páńſkiey. 41. b
Kto pożywa niegodnie / ſąd ſobie ie y pije nie rozſądzáiąc ćiáłá Páńſkiego. 41. b 595. c

Jnße rzeczy/gdy przyide rozrzadze. 232. a
Bysmy sámi śiebie rozsadzáli/ tedybysmy nie byli sadzeni. 181. b
Káp: 14. Kto Prorokuie ten do ludzi mowi/ku zbudowániu. 141. b
15. Jákosmy nosili obraz ziemskiego człowieká: ták nośmy y obraz niebieskiego. 381. a

2. do Korynthow.

2. Y ia com odpuścił/ tedym to dla was vczynił/w personie Páná Chrystusowey. 215. b
3. A Duch Pánem iest. 14. b
5. Poiednał nas z soba przez Chrystusá/y poruczył nam posługe tego poiednánia. A ták miásto Chrystusá poselstwo sprawuiemy. 350. a
Wiemy iż skoro ziemski náß dom tego mießkánia bedzie rozwálony/ wnet mamy mießkánie od Bogá/ &c. 28. b 449. c
6. Broße was abyście dármo á prozno łáski Bożey nie przyimowáli. 301. c
9. A ktory dodawa nasienia śieiącemu/ doda też chlebá ku iedzeniu/ y rozmnoża nasienie wáße &c. 160. b
12. Kiedym niemocen/tedym iest mocnieyßy. 143. c

Do Gálátow.

1. Choćby Aniol z niebá inßa Ewángelia przepowiedał/niech przeklętym bedzie. 388. 445. a 235. c
2. Sprzećiwiłem sie Piotrowi/iż był godzien strofowánia. 349. c
Bo gdyby z Zakonu była sprawiedliwość prożnoby był Chrystus vmárł. 385. a
Nie bywa vsprawiedliwion człowiek z vczynkow zakonu/ iedno przez wiárę Jezusa Chrystusá. 300. c
3. Vwierzył Abrahám Bogu/y poczytano mu iest ku sprawiedliwości. 300. c
Sprawiedliwy z wiáry żywie. 443. c
Pierwey niż przyßła wiárá/ strzeżono nas záwárrych pod Zakonem. 111. c
Zakon był Pedágogiem náßym w Chryst: 111. c
Już nie iest Zydowin áni Greckyn/ nie iest niewolnik áni wolny/ nie iest męzczyzná áni niewiástá/Bo wßyscy iedno iesteśćie w Chrystusie. 639. c
5. Jesli sie obrzezećie/ tedy wam Chrystus nic nie pomoże. 111. c
W Chrystusie JEzusie áni obrzázánie nic nie waży/áni nieobrzázánie/ ále wiárá ktora przez miłość sprawme. 59. a 236. 297. c

Do Ephezow.

1. Ktory sprawnie wßystko we wßystkich. 58. c
4. Wstępuiąc ná wysokość/ wiodł z soba wieźnie pománe. 238. c
Niektore dał Apostoły/ drugie Proroki y Ewángelisty: á drugie Pásterze y Doktory. 143. b
5. Nie vpijaycie sie winem/w ktorym iest rospustá. 255. c
Beda dwoie w iednym ćiele. 67. c
Sákrament to wielki iest. 66. a

Do Philippensow.

1. Niewiem co mam obrać: y iestem ściśniony. Rádbym vmárł/y był z P. Chrystusem. 449. c
2. Nie miał tego zá łupieństwo/że iest rownym Bogu. 10. b 68. c
Bedąc w postáci Bożey/ przyiął stużebnicźa. 14. b 67. c
Wyniszczył sam śiebie/ przyiąwßy postáć niewolniczą. 50. c
Aby ná imię Jezusowo/ kożde koláno klękało: niebieskich/ziemskich/y piekielnych. 467. c
Wßyscy ßukáią swego/ á nie Chrystusowego. 365 a

1. do Thessalonicensow.

4. O śpiących chce ábyście wiedzieli: ábyście sie nie smećili/ ták ći/ ktorzy nádzieie nie máią. 510. c
Táć iest wola Boża/poświecenie wáße. 76. a
5. Modlćie sie bez przestánku. 393. a

2. do Thessalonicensow.

2. Poki nie przyidzie odstąpienie/y poki nie bedzie obiáwion Antychryst/pory dzień sądny nie bedzie 516. 583. c
Ktory sie wynosi nád to wßystko co zowiemy Bogiem/álbo co chwalemy. 517. 518. 583. c
Bedzie śiedział w kościele Bożym/ pokázuiąc sie ták iáko by był Bogiem. 520. 583. c
Ktorego przyście iest według spráwy Szátańskiey/we wßelákiey mocy/y w cudách/ y w dziwách kłamliwych. 525. c

Do Timoteußá 1.

1. Krolowi wiekow nieśmiertelnemu/ niewidźialnemu sámemu Bogu. &c. 10. b
2. Jeden iest pośrzednik BOgá y ludzi/ człowiek Chrystus Jezus. 458. c
3. Potrzebá żeby Biskup był mężem iedney żony. 328. b 490. c
Kościoł dom BOgá żywego/ filar y podporá prawdy. 82. a
4. Zákázuiący małżeństwá/y wstrzymáwáć sie od potraw &c. 67. 142. 454. a 137. b 491. c
Wßelkie stworzenie Boże dobre iest: bo bywa poświecone przez słowo Boże y modlitwę. 337. c
5. Máia potępienie iż pierwßą wiárę swą wniwecź obrocity. 67. a
6. Błogosławiony y sam możny/ ktory sam nieśmiertelność ma. 10. b

Do Timoteußá 2.

1. Abyś wzbudził łáskę BOża/ ktora iest w tobie/ przez włożenie rąk moich. 354. a
Jest nam łáská w Chrystusie dáná przed czásy wiecznemi. 632. c
2. Nie bedzie koronowan/ iedno ten ktory sie o korone sprawnie potyka. 301. c
Zna Pan Bog te ktorzy sa iego. 627. c

Do Tytá.

1. Wßystko czyste czystym. 141. a
2. Wielkiego Bogá a Zbáwićielá náßego. 682. c
3. Nie z vczynkow sprawiedliwości ktoreśmy my czynili/ ále według swego miłosierdzia zbáwił nas. 300. c

Do Zydow.

1. Przez ktorego y wieki vczynił. 14. b
Ktory iest iásność chwały/ y figurá istności iego. 8. b
Nośący wßystko słowem swey możności. 58. c
3. Jezus wierny iest temu ktory go vczynił. 17. b
4. Żywe iest słowo Boże y skuteczne. 58. c

Przyſtąpmy z vfnoſćia do thronu łáſki iego/á=
byſmy miłoſierdzia doſtąpili. 459. c
Záp: 9. Nie iáby cześto ſam ſiebie ofiárował.
227. á
Chryſtus raz ſam ſiebie ofiárował. 227.
10. Zakon miał w ſobie ćień przyſzłych dobr/ á nie
ſam obraz rzeczy. 111. c
Jedna ofiára dokonał (Chryſtus) ná wieki po=
świeconych. 227. á
12. Bog bicżuie káżdego ſyná/ ktorego przyimuie.
356. á

Jákub.

1. Jeſli kto z was potrzebuie mądrośći niech iey v
Bogá proſi. 161. á
Ale niech proſi z wiárą nic nie watpiący: Bo
kto warpi/podobny ieſt wełmom morſkim/ić.
161 á
2. Wiárá bez vczynkow vmárła ieſt. 297. 299. c
Abráhám izali z vczynkow nie ieſt vſprawie=
dliwiony? 300. 691. c
Widzisz iż wiárá pospołu ſpráwowáłá z vczyn=
kámi iego: y z vczynkow wiárá ieſt doſkoná=
ná. 300. c
Widzićie iż z vczynkow bywa vſprawiedliwio=
ny człowiek/á nie z wiáry tylko? 300. c
Vwierzył Abráhám Bogu/y poczytano mu ieſt
ku ſprawiedliwośći. 300. c
5. Modlćie ſie iedni zá drugimi/ ábyśćie byli zbá=
wieni. 463. c

Piotr w 1.

2. Jáko nowo narodzone dziatki prágnićie rozu=
mnego/á bez zdrády mleká: ábyśćie w nim v=
roſli ku zbáwieniu. 303. c
3. Krzeſt nas zbáwia. 630. c
5. Nie iáko pánuiący nád trzodą ić. 252. á

Piotr w 2.

1. Stárayćie ſie ábyśćie przez dobre vczynki/czyni=
li pewne powołánie wáſze. 302. c
Mowá Prorocka iáko świecá w ćiemnośćiách
świecąca. 661. c
3. W liśćiech Páwłá S. ſą niektore rzeczy ku wy=
rozumieniu trudne: ktore meuczeni y nieſtáte=
cżni pſiną/iáko y inſze piſmá/ná ſwe zátráce=
nie. 118. á

Jan w 1.

1. Krew P. JEzuſowá oczyśćia nas od grzechu
wſzelákiego. 470. c
2. Wyſzli z nas/ále nie byli z nas. 527. c
4. Nie káżdemu duchowi wierzćie: ále doświad=
czáycie duchow ieſli z Bogá ſą. 144. b 150. c
Wſzelki Duch ktory Chryſtuſá dzieli/z BOgá
nie ieſt/ále ieſt Antychryſt. 13. á 150. c

Ják: 5. Kto wie że brát iego zgrzeſzył grzechem nie
do śmierći/ mechay proſi/á bedzie mu dan ży=
wot grzeſzącemu nie do śmierći. 462. c

Zjáwienie Janá S.

1. Jam ieſt Alphá y Omegá / początek y koniec/
pierwſzy y oſtátni. 68. c
2. Pámietay ſkądeś wypadł/á ſtroy pokutę: á pier=
wſze vczynki czyń. 303. c
3. Trzymay co maſz / áby żaden nie wźiął korony
twoiey. 18. 301. c
Rádzęć kup ſobie v mnie złoto ogniem wypa=
lone y doświadczone/ábyś był bogátym. 128. c
Byś ále był żimny/álbo ciepły. 165. á
5. Nie nálazł ſie żaden ná niebie áni ná ziemi/ áni
pod ziemią/ ktoryby był godzien kśięgi otwo=
rzyć. 467. c
9. Piąty Anioł zátrabił/ y gwiazdá z niebá vpá=
dłá: y dano iey klucz od ſtudnie przepáści / y
otworzyłá ſtudnią przepáści: y wyſzedł dym
z oney ſtudniey/ y zácmiło ſie ſłońce: á z dy=
mu wyſzłá ſzárańca ná ziemie ić. 149. b
11. Pogáni beda deptáć miáſto świete przez czter=
dzieśći y dwá mieśiące. 520. c
12. Wielkie známie vkázało ſie ná niebie: Białá=
głowá obleczona w Słońce/ á kśiężyc pod iey
nogámi: á ná głowie iey koroná ze dwuna=
ście gwiazd vczyniona. 339. c
Y ſtáłá ſie wielka bitwá w niebie: Michał y
Anołowie iego / potykał ſie ze ſmokiem / y z
Anioły iego. 404. c
Stąpi Syabeł do was / máiąc gniew wielki:
wiedzac iż málutki czás ma. 520. c
Niewiáſtá vćiekłá ná puſte mieyſce ſwoie: gdzie
ieſt żywiona przez czás y czáſy y puł czáſu/ od
oblicżności wężowey. 520. c
13. Otworzyłá beſtya páſzczeke ſwą ná bluźnier=
ſtwá/ przeciw Bogu / y przybytkowi iego: y
tych ktorzy w niebie mieſzkáią 148. b
Antychryſt bedzie bluźnił imie Boże/ y przyby=
tek Boży/y te ktorzy mieſzkáią ná niebie. 517.
526. c
Báránek Pan Chryſtus zábity ieſt od początku
świátá. 696. c
Tu ieſt mądrość/ Kto ma wyrozumienie/ ten
niechay zráchuie liczbę beſtyey. Bo liczbá cz=
łowiecá ieſt: á liczbá iego ſześćſet ſześćdzie=
śiąt y ſześć. 522. c
17. Antychryſt ieſt wielką nierządnicą pełna imion
bluźnierſtw. 517. 524. c
19. Błogoſłáwieni ktorzy ná wieczerzą/ Báránko=
we ſą wezwáni. 281. b
21. Odpoczywáią od prac ſwoich. 695. c
22. Rzeká wody żywey/iáſna iáko krzyſztał/ pocho=
dzaca z ſtolcá Bożego y Báránkowego. 405. á

Regestr przednieyszych rzeczy/ktore
ćie w tey Postyli záwieráią.

A.

Aduent.

Aduent ná co vstáwiony. 2. a
Aduentowe Ceremonie. 3. a

Agnießká.

Swieto Agnießki świetey przed 1200. lat. 133. c
Modlitwa swa vmárłego wskrzesiłá. 136. c
Cudá przy grobie iey. 138. c

Antychryst.

Papież Antychrystem nie iest. 53. b 516. 517. y dáley. 583. 584. y dáley. c
To Antychryst co Mßa świeta nißczy. 53. b
Dániel właśnie opisał Antychrystowe stugi. 53. b
Antychrystowi słudzy. 102. 339. b
Antychryst y z pomocniki swemi bedzie probował wiernych. 338. b
Antychryst ma pánować tylko przez pułczwártá lá= tá. 338 b 520. 584. c
Antychryst má zgłádzić ofiáre Chrześciáńską 339 b 524. c
Antychryst tymże strychem poydzie/iáko y P. Chry= stus. 339. b
Antychryst/iest oná brzydliwość spustoßenia. 339 b
Antychrystowe cudá obłudne. 342. b
Antychrystowie wßyscy mußa być poddáni Chry= stusowi. 169. c
Pismo świete o Antychryście fałßuią Odß. zepień= cy. 515. 583. c
Antychryst ieden przedmieyßy ácz iest drobnych wie= le. 515. 516. 584. c
Antychryst sie wywyższy nád wßelákie bostwo 517. c
Má śiedzieć w kościele Jerozolimskim 519. c
Czás pánowánia iego pilnie wyráził Duch świety/ y Doktorowie wßyscy. 520. c
Jeßcze nie iest obiáwiony. 521. c
Jmie iego ießcze nie wiádome. 522. c
Żydowie go przyimą zá Mesiaßá. 523. c
Z Żydow sie národzi/z pokolenia Dan. 523. 585. c
Słudzy iego nie walczą przeciw iemu. 524. c
Vtrapienie od niego bedzie bárzo wielkie/ále bárzo krotkie. 524. c
Fałßywemi y zmyślonemi cudámi bedzie ludzie z= wodził. 525. c
Jákie cudá bedzie czynił. 525. c (525. c
Przeto cudá czynić bedzie/ áby sie vdał zá Bogá.
Antychrystámi są Lutrowie/ Kálwinitowie/ y He= retycy wßyscy. 525. 554. c
Antychrystowe pánowánie iáko długie kłáda ká= cerze dzisieyßy. 521. 543. 584. c
Antychryst nie bedzie bálwochwalca: Papież we= dle przeciwnikow/ iest bálwochwalca: przeto Papież nie iest Antychrystem. 584. c
Spustoßenie kościołow máteryálnych pod Anty= chrystem. 585. c

Anioł.

Aniołowie/w czym/á iáko nam służa. 404. c
W czym nam są rowni: w czym máia nád nas. 404. c
Mnoßtwo ich. Moc y pieknośći ich. 405. c
W czym ludzie máia nád Anioły. 405. c
Kázda dußá ma Aniołá stroká swego. 406. c
Vrzad ich/Bogá chwalić/ludziom służyć. 406. c
Ludzi nápomináć do wßego dobrego. 407. c
Ludzi bronić y zá nimi sie przyczynáć. 408. c
Aniołowie modla sie zá námi. 450. c

Apostołowie.

Vrzad Apostolski/ ßáfować słowem Bożym y Sá= kramentámi/ y rzadzić Kościoł Boży. 351. a
Apostołowie spráwowánia Sákramentow wiecey vczyli żywym głosem/á niżeli pismem. 351. a
Apostołowie śiłá rzeczy stánowili w kościele/ o kto= rych iáśnego roskázánia nie mieli. 351. a
Jáko zwierzchnośći swey/nád niepostußnemi vży= wáli. 351. a
Apostolska rzecz zgromadzáć Concilia. 352. a
Apostołowie vrzędy swe drugim zdawáli. 352. a
Swiecili Kápłany. 352. a
Jáko ßeroka władza Apostolska nád Kościołem P. Chrystusowym. 352. a
Zwierzchność niebieskich sądow zlecona Aposto= łom. 353. a
Sędziowie dusz nábych Apostołowie/ y ich namie= stnicy. 354. a
Apostołom czemu dwákroć Duch ś. iest dány. 354. a
Pan ożywia/Apostołowie rozwiązuią. 233. b
Przecż Pan skoro z początku wezwał Apostoły. 3. c
Przecż Pan prostaki Apostołm obrał. 3. c
Vrzędnie postußeństwo Apostolskie. 7. c
Y wielka wiárá. 8. c
Apostołowie iáko wiele opuścili. 8. c
Apostołowie stokroć wiecey wzięli ná tym świecie/ niż opuścili. 9. c
Apostołowie iáko pilnie hándel Boży wiedli. 16. c
Apostołowie coś wiecey mili ludzie. 260. c
Apostołowie fundámentámi kościołá Bożeg. 263. c
Jáko Apostołowie opuścili wßystko. 585. c
Vwłaczáią im Ewángelikowie. 585. c
Apostołowie vczyli y czynili wiecey/niż P. Chry= stus vczył/y czynił/y kazał. 586. c
Canony Apostolskie. 587. c
Credo Apostolskie. 587. c

Árius/Aryani.

Árius Heretyk dzielił iedność nátury w Bostwie/á Sábellius mießał rozność person. 5. 6. b
Arianowie skąd sie wzięli. 6. b
Trzech Bogow nierownych wymyślili. 6. 12. b
Nie są Chrześćiáni. 6. b
Wykrety Aryáńskie/ przeciw Bostwu synά. 13. b y dáley.

B.

Bábilon.

Bábilon/ co sie rozumieć ma 344. b

Bálwochwálstwo.

Co iest Bálwochwálstwo. 587. c
Chwalić Páná Chrystusá w iego Sákrámencie/nie iest bálwochwálstwo. 588. c

Swietych

Regestr.

Swietych wzywáć y chwalić/ y obrázom y reliquiam ich cześć wyrządzáć/ nie iest bałwochwálstwo. 588. c

Berengárius.

Berengárius/ Pátryárchá Zwinglianow y Cálwinistow. 43. b
Odprzysiągł sie wiecznie błędu swego/ y potępił wszystkie Sákramentarze dzisieysze. támże.

Bierzmowánie.

Bierzmowánie Brzymem S. ná czele. 245. a 30. b

Białłagłowá.

Pátrz Niewiástá.

Błogosławieństwo.

Błogosłáwieństwo náße w czym należy. 198. 199. b 439. c
Wszyscy ludzie z przyrodzenia chcą być błogosłáwieni. 198. b

Boiaźń.

W boiáźni co nas ma trzymáć. 376. a

Bog.

Imie Boże/ Jam iest. 267. a
Bog odpuściwszy grzechy/ przedsie ie docześnie karze. 356. a (2. b
Wszyscy ludzie z przyrodzenia wierzą/ iż Bog iest.
Co Bog iest żaden nie wie/ iedno komu Bog obiáwił przez Chrystusá. 3. b
Błędy rozmáite o Bogu y náturze iego. támże.
Jż iest ieden Bog. 4. b
Oćiec iest Bogiem/ y Syn/ y Duch S. támże.
Tákże Stworzyćiel iest Oćiec/ y Syn/ y Duch ś. 5. b
Niewymowny sposob rodzenia Boskiego/ y pochodzenia Duchá S. 7. b
Bogu w czym mamy być podobni. 97. b
Nic niepodobnego P. Bog nie roskazał. 120. b
Jáko iest miłosierny/ wszechmocny/ á dobrotliwy. 130. b
Pan Bog iáko iest miłosierny/ ták y sprawiedliwy. 164. 278. b 167. c
Pan Bog wszystko dobrze czyni. 194. b
Bog rozmáicie ciągnie nas do siebie. 290. b
Bogá gdzie narychley naydzieß. 212. b
Nád Bogá nic piękneyszego/ nic lepszego. 255. b
Bog wiecey ná ochotę/ niż ná datek pátrzy. 8. c
Zá przymuszeniem karze. 79. c
Bog iáko cielesne ná świecie miłośniki swoie. 100. c
Bog y złych spraw ludzkich ná dobre używa. 103. c
Przecż P. Bog złe ludzie cierpi ná świecie. 104. c
Bog swoich nigdy nie opuszcza. 123. c
Wielka cierpliwość Boska Krola Páwłá znosił. 142. c
Wielka możność Páńska. támże.
Bog niechcących nie przymusza / ále chcące ciągnie. 148. c
Práwe poznánie Bogá/ iáki pożytek przynosi. 159. c
Bogá znáią mnodzy/ ále nie ták/ iáko iest sam w sobie. 170. c
Bog wiecey dáie/ niżli sie kto spodziewáć może/ gdy iedno szuka szczerze łáski iego. 181. c
Spráwy y obietnice Boskie/ nie sádzą sie ná wierze náßey/ ále ná słowie iego. 248. c

Bogáctwá.

Bogáctwá pieniądze/ dobre dobrym/ ále złym szkodliwe. 59. b
Komu bogáctwá nie szkodzą. 60. b
Mieć bogáctwá á nie vżáć im áni sie kochać w nich/ cudo iest. 60. b
Bogáctwá mnogiem przyczyna potępienia. tamże.
Bogáctwá czemu Pan niesprawiedliwemu zowie. 159. b
Bogáctwá namnieysze dobre ná świecie. 223. b
Zá pieniądze czego nie dostánieß. támże.
Bogáctwá iákie roskoßy/ przyiácioły/ dobrá/ y ßkody przynoßą. tamże.
Bogáctwá przyczyna chorob ták dußnych/ iáko y ćielesnych. 290. b
Niebespieczna rzecż pieniądzmi ßpiewáć. 397. c

Bożnicá.

Co iest Bożnicá kácerska/ á co iest Kościoł prawy. 410. a

C.

Cálwin y Cálwinistowie.

Argumentá ich przećiw prawdziwey bytności ciáłá y krwie Páńskiey w świetym Sákramencie. 45. b
Nie máią nic iedno Sophismata. támże.
Rzeczy mebieskie rozumem á Philosophią pomierzáią. 45. b
Cálwin mieczem y ogniem náwraca heretyki. 524. c
Seruetá dał stráćić o wiárę. támże.
Potępia wszystek Kościoł Boży. 543. c
Sam sobie przeciwny. 544. c
Sycophántia iego y vcźniow iego. 545. c
Cálwinistowie są heretykámi/ nieprzyiaćiołmi Sákramentow/ bluźnierzmi/ ßaleńcy/ y godni karáni. 548. c
Cálwinitowie z Pelágiany prza sie grzechu pierworodnego. 631. c
Bluźnią y wynißczáią táßke P. Chrystusowe. 632. c
Cálwinitowie Lutrá broniąc/ sámi sie sądzą być heretykámi. 635. c
Lutrá bronią/ Lutrá potępiáią. támże.
Są Antychrystámi. 651. c
Od tegoż Concilium/ ktore zá sobą przywodzą potępieni. 653. c
Fałßuia historia o Spiridionie. 669. c
Sobie są przeciwni. 670. c
Są Berengáriany. 675. c
Ariáńskich dowodow vżywáią. támże.
Cálwin Bogá czyni sprawcą y przyczyną grzechow. 635. c

Oſtátká pátrz w Tytułech Ewángelikowie/ Lutrowie/ y Heretykowie : bo to wßystko iedno.

Cátholikowie.

Pátrz Brześćiáni.

Ceremonie.

Ceremonie przy krzćie świetym od Apostołow podáne/ to iest Exorcismy/ Cáthechismy/ odrzekánie/ krzyżmo/ biáłła ßátá/ y przed ryśiącem lat y dáley w kośćiele zwyczáyne. 30. b
Pożytek żwierzchnich Ceremoniy. 33. b
Przećiw tym co sie z nich náśmiewáią. 34. b
Sam Pan Chrystus Ceremony vżywał nád głuchym. 192. b
Ceremonie przy poświacánin kośćielnym. 373. b

Chorobá.

Chorobá y śmierć/ y Pánom nie folguie. 289. b
Potrzebá choroby ćielesney. 290. b

Chrystus.

Chrystusowá bárwá. 7. a
Chrystusowe ná świát przyśćie dwoiákie. 13. a
Chrystus iest przyrodzonym Synem Bożym/y społistnym z Oycem. 34. a 7.14. 18.b 57.261.c
Chrystus y słowo ieg/komu iest ná vpad. 46.47 52.a
Chrystus/opoka zgorßema/y znák sprzećiwieństwá. 46. 47. 53. a
Chrystus okazał wßędy bostwo z człowieczeństwć. 81. a (262. b 55. 56. c
Chrystus był przed wieki. 205.206.394.a 14.18.
Chrystus/nie wßystkiego zárázem vczył. 386. a
Chrystus rowien Oycu. 394.405.a 67.68.168.240.c
Chrystus chce y może nas zbáwić: może/iż iest práwy Bog: á chce/iż iest prawdziwy człowiek. 435.a
Rowna cześć Oycá y Synά. 436. a
Bog prawdziwy. 436.a 15 131.265.b
Chrystus stworzyćiel z Oycem. 5.14.18.b 57. 58. c
Chrystus sie Moyzeßowi vkazał/ y zakon ták stáry y nowy podał. 15.b
Czemu przed Zydy pokornie o sobie mowił. támże.
Jáko wie álbo niewie o dniu sądnym. 17. b
Chrystus stworzony álbo vczyniony według ćiáłá. támże.
Swiádectwá o prawdziwym Bostwie Chrystusowym. 14. b y o możności iego. 18. b
Chrystus Bog wielki. 19.b 68. c
C Chrystus nosił sam śiebie w rękách swoich/ kiedy ćiáło swe podawał Apostołom. 42. b
Chrystus od iednych odchodzi/ drugie omiia/á niektore leczy. 188. b
Przecż nie wßystkich vzdrawia. támże.
Przecż niektore opußcza. támże.
Przecż P. Chrystus ná ten świát przyßedł. 230. b
Niezmierna miłość iego ku ludzkiemu narodowi. 280. b (168. c
Bostwo y wßechmocność P. Chrystusowa. 289. b
Swie rzeczy nas do P. Chrystusá przywodza: słuchánie słowá Bożego/á doległości. 290. b
Chrystus nigdzie nie iest/ iedno w powßechnym kośćiele. 342. 345. b
Chrystus powstał z morzá. 4. c
Widzenie Páńskie dwoiákie. 5. c
Náśládowcy Chrystusowi troiákie rzeczy opuścić máia. 9. c
C Chrystus nas vczynił vczestnikámi wßego dobrá swego. 14. c
Chrystus sie wiernym vkázuie/ y dotykáć dopußcza w świetym Sákrámencie. 40. c
Chrystus Bogiem y Pánem z przyrodzenia. 41. c
Narodzenie iego iákie 43. 2c. 70. c
Chrystus nádewßystkim/ Bog ná wieki błogosłáwiony. 67. c
Napierwßy y naostátnicyßy/Alphá y Omegá. 68. c
Chrystus iáko począt z Ducha świetego. 69. c
W Chrystusie/własności kokoßy wyrázone. 75.76.c
Chrystus z god do Klaßtorow/Antychrystus z Klaßtorow ná gody pozywa. 93. c
Przecż P. Chrystus vćiekał przed Herodem. 99. c
Chrystus nie iedno Zydom/ ále y Pogánom obiecány. 122. c
Chrystusá wßelkie stworzenie poznáło swoim obyczáiem. támże.
Chrystus kedy sie náyduie. 127. c
Czemu sie y z mátká zakonowi poddał. 155. c
Chrystus przecż obrzezan/oczyśćion/ofiárowan/odkupion. 157. c
Chrystusowi iáko Synowi/ wßystko iest poddano. 168. c
Chrystusowym sługom wßystko iest poddano. 169. c
Chrystusá ktorzy/y teraz mezniá. 170. c
Chrystus wzywa do śiebie/y do swoich. 171. c
Niechce mieć ludzi bezbárzmá/ bezzakonnych/ niepostußnych. támże.
Pożytek y potrzebá wćielenia Chrystusowego. 175.c
Jáko przystoyno było Chrystusowi z Pánny sie ná rodzić. 176. c
Chrystus iáko iest drogá/prawdá/y żywot. 200. c
Rowna możność y iedyna istność BOgá Oycá y Synά. Syn Boży społistny Oycu: y rowien Oycu. 201. c
Odkupił nas ábysmy mu w świątości służyli. 251. c
O Chrystuśie rożni rożnie rozumieia. 260. c
Chrystusá ále nie sámego słuchać y náśládować mamy. 318. c
Chrystus czym podobny żiárnu pßenicznemu. 321. c
Wiecey nam Christus nábył niż Adam vtrácił. 339. c

Cierpliwość.

Cierpliwość Łázárzá vkoronowáłá. 63. b
Cierpliwość Jobá świetego 512. c
Cierpliwość y postußeństwo Abrahámowe. 513. c

Ciáło Páńskie.

Pokłon powinnismy P. Chrystusowi w iego Sákrámencie. 50. b 128 c
Ciáło Páná Chrystusowe/nie iest wßędy/ále ná wielu mieyscách. 348. a
Ciáłá Páńskiego y zli y dobrzy pożywáia. 594. c
Judaß pożywał ćiáłá P. Chrystusowego. támże.
Niektorzy ie megodnie przyimuia. támże.
Zli sie go dotykáia vsty męczyśtymi. támże.
Nie sáma go dußa/ále y vsty ćielesnymi pożywamy. 595. c
Ciáłá náße pożywáia ćiáłá Páńskiego. támże.
Ciáło Páná Chrystusowe wyßło z grobu zámknonego/ záwártym drzwiámi/ y z żywotá Páńskiego tákże zámknionego/ y przeßło przez niebiosá. 597. c
Ciáło Páńskie nie iest wßędy. támże.
Y nie z stepnie z Nieba w Sákrament. 598 c
Kápłan iáko czyni álbo spráwuie ciáło Páńskie. 617. c

Pátrz Sákrament ciáłá Páńskiego. 2c.

Concilium.

Concilium nośi ná sobie osobe kośćiołá wßystkiego. 230. a
Concilium Trydeńtskie ná co wzywáło wßystkich. 77. b

Constancia.

Constancia Corká Constántyná Cesárzá/ ßłá ná odpust do grobu świctey Agnicßki. 137. c
Y v grobu iey vzdrowiona. 138. c

Cudzołostwo.

Cudzołostwo iáko iest ćießki grzech. 358. c
Skáránie cudzołożnikow. 359. c

Cudá.

Cudá są znákiem kośćiołá práwego. 25. a
Przecż Pan Chrystus cudá czynił. 73. a
Cudá iuż dziś nie są potrzebne. támże.
Cudá Páńskie potwierdzáia wiárę y nádzieie náße. 74. a 294. b (ia. 183. a
Cudá Páńskie Zydzi y Heretycy Czártom przypisu-

Regestr.

Żaden Heretyk nigdy cudow prawdziwych nie czynił/iedno sámé wiernı. 294.b
Cudá przy grobiech ábo w kośćielech świetych vczynione. 295.b
Cudá były potrzebne/zwłaszcza ná początku. 296.b
Wykrety Kácerskie przeciw cudō y o opustom. támże.
Ktorym cudom Pan wierzyć zákazał. 297.b
Ktorzy cudom świetych vwłaczáią/ći nie wierzą Pánu Chrystusowi. támże.
Cudá Antychrystowe obłudne. 342.b
Cudá rozmáite przez reliquie świetego Szczępaná/y ná wzywánie/y przyczyne ieg vczynione. 83.84.c
S. Szczepan po śmierći dziwne cudá czyni. 84.c
Cudá świetych potwierdzáią wiáre Páná Chrystusowa. 86.c
Chrystus cudámi dowodzi Bostwá swego. 202.c
Cudá ktore Pan BOg czynić raczył ná wzywánie świetych. 458.c

Czárt.

Pátrz w słowie Syabeł.

Czás.

Czás Pielgrzymowánia/ od Troyce świetey áż do Adwentu. 56.b

Czyśćiec.

Czyśćiec. 126. b 226. 465. 508.c
Pismá o Czyścu/ iáko ie Doktorowie wykładáią. 465.c
Dwoiáki ogień/Piekielny y Czyścowy. 466.c
Cieżkość ogniá Czyścowego. támże.
Odpowiedź ná wykrety Heretyckie náprzeciw Czyścowi. 469.c
Czyśćiec iest ná drodze do Nieba. támże.
Czyśćiec vstánie po dniu Sądnym. támże.
Kto zle zeydzie z świátá/ ten do Piekłá nie do Czyścá tráfi. 471.c
Luter wiedział pewnie że Czyśćiec iest. 472.c
Czemu ciárt ták mocno ná Czyśćiec sturmuie. támże.
Prawdá/Czyścá niemáß/ ále prze Heretyki. támże.

Człowiek.

Człowiek/ná co stworzony. 60.a
Powinność y vrzad iego. 59.a
Jáko nedzny sam z siebie bez Páná. 129.b
Troiákie imenie dał mu Pan BOg ku báfowániu. 155.b
Ktorzy nań skárżą. 156.b
Człowiek cielesny łuka wolności cielesney. 315.b
Jáko człowiek niewinność pierwßa stráćił. 24.c
Skąd zła żadza w człowiecze vrosłá. támże.
Człowiek przyrownány drzewu. 365.c

D.

Dáry.

Dáry rozmáite od Bogá dáne człowiekowi/ z ktorych ma liczbe czynić. 303. 304.b 13.c
Pan wßędzie rozsiał obfićie dáry swoie. 17.c
Pan Bog drogo waży dáry swoie. 18.c

Dyabeł.

Dyabeł iáko kąkol przysiewa do pßenice. 92.a 140.b
Dyabeł nie ma nic własnego ná świecie/iedno co vkrádnie. 95.a
Dyabeł sie napilniey stára o dußę. támże.
Dyabeł nienawidzi postow. 142.a
Brone przeciw Czártu. 147.160.a
Dyabeł ná iáka pußczą swe wywodzi. 147.a
Trzy nawietße pokusy Dyabelskie. 154.a
Dyabelskie obietnice zdrádliwe. 157.a
Czárt wiecey nie może iedno co mu BOg dopuści. 158.a
Czárt Heretykom bronie odeymuie. 160.a
Dyabeł iáko czestuie sługi swoie/czyniąc ie ślepymi/głuchymi. &c. 175.a
Oborzył sie y ná Chrystá P. á coż ná nas. 154.432.a
Swá pomki ktorymi Dyabeł ludzie łowi/rospácą á bespieczeństwo. 281.a
Czárt iáko iest kśiążęciem świátá tego. 432.a
Jáko rozmáicie świát zwykł zwodzić/ miedzy Pogány/Żydy/Chrześćiány. 140.b
Dyabeł co zá Pan. 222.b
Jáko sie Dyabeł wkráda wserce náße. 236.b
Rospraßa y odwodzi od społeczności świetych. 38.c
Czemu ná prawego Pásterzá przez swe Ministry bije. támże.
Jáko dyabeł z tym ludziom chęći ich dopámaga. 102.c
Czárt nád tym moc ma ktorzy czynią wolą ieg. 136.c
Czárt nie zábił/ießcże żyw. 383.c
Jáko pies ná łáncuchu vwiązány/ mkonu záßkodzić nie może/iedno kto sam przystąpi do niego. 384.c
Dyabeł nam odeymuie pámięć śmierći. 503.c

Dobry.

Dobremu nic ná świecie záßkodzić nie może. 23.a
Przyrodzenie dobrych. 438.a
Znáki złych y dobrych. támże.

Doktorowie.

Stárzy Doktorowie w iákiey cenie y Sektarzow dzisieyßych. 545.c
Przecż im Ewángelikowie vwłaczáią. 600.c
Ich náuki dzisieyßym kácerstwam przeciwne. 601.c
Augustyn świety potepia Sektarze dzisieyßе. 695.c
Postyllarze te Doktory posledniemi zowią/ktorzy żyli przed dwánaśćieset lat. 696.c

Dosyćvczynienie.

Dosyćvczynienie. 182. 356.a 213. b 290. c
Czemu Ewángelikom namniey nie smákuie. 370.b

Drogá.

Srábiná do Nieba. 382.a 63. 201.202.b
Srábiná do Piekłá. 382.a 59.b
Dwie drodze/ ciáśna do Nieba/ßeroka do Piekłá 57.61.b
Trzy przekázy ná drodze do Nieba. 74.b
Drogi Boże. 89.b
Drogi grzeßnego. támże.
Drogá do żywotá wiecznego. 201.202.b
Jáko droge gotowáć Pánu Bogu. 36.c
Drogá do Nieba przez Krzyż. 310.c

Drzwi.

Ktorzy drzwiámi przez Chrystusá wchodzą. 441. 442.a

Duch świety.

Duch świety Bog práwy. 355. 404. 406. a 68.c
Gdzie Duchá świetego łukáć y náleść mamy. 148.a 603. c
Duch ś. Syny Boże/ná iáka pußczą wywodzi. 149.a
Sprawy iego. 381.383.413.388.a
Jáko karze świát z grzechu/ z sprawiedliwości y z sądu. 383.a
Troiáko karze grzechy. 384.a
Duch ieden obiecan kośćiołowi/ktory wßędzie y záwße iednáko wßystkich vczy. 387.a

Jáko

Jáko poznáć Duchá prawdziwego. 387.a
Duch świety záwße rządzi kościoł/ y náucza go/ wßeláke=
go prawdy. 388.a
Duch świety preſidentem ná Conciliach. támże.
Kácerſtwá zboržyć. támże.
Vſtáwy kościelne/ y Sákrámentow ſprawowánie
od niego. támże.
Pochodźi y od Synà/ nietylko od Oycá. 389.399.404
405 421.429.a
Skadá iáko Duchá świetego doſtáć. 391.422.424.a
Jáko nam potrzebny. 403.414.430.a
Tytuły Duchá świetego/ Pocießyćiel/ Duch práw=
dy. zć. 404.a
Pochodzenie iego. támże.
Duch świety iáko poſyła Synà. 405.a
Vrzad Duchá świetego. 406.a
Duch świety nie ſam przez ſie/ ále przez porządne
Kázánie ſprawuie/ przećiw Nowokrzćeńcom.
támże.
Obietnice Prorockie o zeſtániu Duchá ś. 414.a
Cźemu pięćdźieśiatego dniá zeſtan Duch ś. 415.a
Cźemu ſie vkázał w Obłoku/ w Gołębicy/ w ogni=
ſtych iezykách. 417.a
Duch świety zákryć ſie nie może. 418.a
Duch świety rozlicźne iezyki zgromadza w iedność
wiáry: á zły duch y ludźie iednego iezyká roſpra=
ßa w rozmáite wiáry. támże.
O náturze á iſtności Duchá ś. gádáć trudno. 421.a
Co o Duchu ś. wierzyć y trzymáć mamy. támże.
Duch świety ieſt Bogiem/ Pánem/ y obżywiáia=
cym. támże.
Duch ś. ieden á społwieczny Oycu y Synowi. támże.
Po cźym poznáć ieſli w nas przebywa. 422.a
Jáko go záchowáć. támże.
Duch ś. ieſt miłość Oycá y Synà. 7.b
Świádectwá o Boſtwie Duchá świetego. 18.b
Gdźie Duch świety mießka. 564.c
Jáko rozmáićie mowi y vcźy w kościele/ nietylko
przez piſmo. 564.565.c
Duch świety ták piſmo iáko y Trádycye záchował
w kościele nieſkażone. 573.c
Żywe piſmo iego ná ſercách wiernych. 603.c

Duch.

Duchow iáko doświádczáć mamy ieſli z Bogá ſą.
144.b 150.c

Duße.

Że ſie Duchowie zwykli vkázowáć. 345.a 69.70.b
317.468.c
Dußá vmiera/ gdy Bogá vtráći. 232.b

Dziatki.

Dziatki máia być krzcźone. 189.b 236.237.c
Cźemu doſyć ieſt dziatkom/ cudzym ſercem wierzyć/ y
cudzym iezykiem wiáre wyznawáć. 190.b
Dziatki ná cudze ſłowá bywáią vleczone/ iż też cudzá
ſprawa ſą zránione. támże.
Dziatki cudzá wiára bywáia vzdrowione. 271.b
Dziatki ieſli máią własną wiáre. 272.b
Pan y dziatek od ſiebie nie odrzuca. 98.c
Dziatki pierworodne cźemu ſobie Pan Bog ofiáro=
wáć kazał. 154.c

Dzieći.

Złe wychowánie dzieći. 21.b 360.c

Dzień.

Dzień dwoiáki/ náß/ y Boży. 167.b

Dźieśięćiny.

Dźieśięćiny y práwá ná nie ſtad w Polßcźe. 185.c

E.

Ebionitowie.

Ebionitowie bluźnierze Máieſtatu Synà Bożego.
261.b

Emerentiana.

Towárzyßká Agnießki świetey. 137.c

Ewángelia.

W Ewángeliey nie wßyſtko piſano/ cźego Chryſtus
vcźył/ y cźynił. 357.a
Y co wierzyć potrzebá. 387.428.a 70.b
O procź Ewángelicy piſány/ trzebá niektore inße rze=
cźy przyimowáć. 388.a
Ewángelia nietylko piſáne ſłowo Bože/ ále y podá=
ne. 428.a 235.c
Ewángelia názwána Wieczerzą. 75.b
Ewángelia ſecundum Lutram przećiwna Ewán=
gelicy ſecundum Lucam. 88.b
Z nową Ewángelią wßyſtko złe ná świát weßło.
102.b
Ewángelia teraz opowiedáia po wßyſtkim świátu.
337.344.b
Ewángelia przepowiedána/ po wßyſtkim świećie.
235.c
Ewángelia zupełna ma być przepowiedána. támże.

Ewángelikowie.

Ewángelikowie trzymáia zapuſty/ á nie poſt. 127.a
Jáko y Cźárći/ mienawidzą poſtow. 150.a
Przećź máło buduią á wiele pſuią. 419.a
Jáko Licemiernicy przećiw Chryſtuſowi/ ták Ewán=
gelicy przećiw kościołowi vſtáwicźnie ßemrzą.
90.b
Ewángelikow vcźynki dobre. 104.b
Gorßy nád Fáryzeußе. 178.b
Ewángelikowie Ewángelicy przećiwni. 246.326.b
352.530.c
Cźynią ſie lepßymi niźli Páweł świety. 270.b
Y Ewángelikow y láik y niewiáſtá ma moc grzechy
odpußcźáć. 274.b 267.c
Wolność Ewángelſka Lutrow y Nowokrzćeńcow
Ewángelicy przećiwna. 316.b
Ewángelikowie żadnego Miniſtrem nie vcźynią ie=
dno żonátego/ żadnemu bezżonnemu nie wierzą. 328.b
Ewángelikowie wołáią/ iż nie mamy nic przymo=
wáć cźego w piſmie nemáß/ á przedśie Confeſsia
Auguſtáńſka y inße rozlicźne przyimuią: o ktorych
w piſmie y literki nemáß. 336.b
Cźemu im doſyć vcźynienie nie ſmákuie. 370.b
Wymowki Ewángelikow/ áby nie cźynili dobrze. 12.c
Jáko fałßiua Ewángelia o świetym Janie. 249.c
Janá świetego Lutrem cźynią. 251.c
Ewángelikowie fałßiną Ewángelia. 267.
518.563.592.c
Ewángelia vcźy poſtußeńſtwá/ á Ewángelikowie
nepoſtußeńſtwá. 350.c
Chryſtuſá ſie záprzeli. 531.c
Wiáry ſwey wyznáć nie śmieli. támże.
Skąd ſie ták názwáli. 533.575.c
Chryſtuſá ná pußczy vkázuią. 534.576.c
Sa Donátyſtámi. 537.c Sa Antychryſtámi. 538.c
Bluźnierſtwá ich. 537.561.562.564.587.625.635.637
642.644.668.696.c

Regestr.

Sa práwi Erwáńcy/álbo oderwáńcy. 541.c
Szczyrość ich. 545.570.573.614.c
Nie chca wierzyć Ewángeliey. 547.c
Sa Berengáryany. 551.c
Sa Mánichęußmi/Nowácyany/Sonátyſtámi/Aeryany. 552.635.648.663.c
Sa Lucyferyany/Jowiniany/Helwidyany/Wigiláncyany. 552.597.601.663.697.c
A niektorzy Ebionitámi y Sámoſáteny/Aryany/y Eunomiany. 553.c
Ewángelikowie ſa Heretykámi. 555.557.608.c
Sa nieprzyiaćielmi Oltarzá. 555.c
Bluźnią ſłowo Boże. 561.c
Bluźnią Suchá świętego. 564.c
Szerokie wrotá do Piekłá otwarzáią. támże.
Piſmo święte wniwecz obracáią. 567.c
Sámi ſwą Regułe przeſtępuią. 568.c
Muſza wiele rzeczy oprocz piſmá wierzyć. támże.
Słowá y mowy nowe oprocz piſmá wnoſą/á ſtáre kośćielne odrzucáią. támże.
Do piſmá świętego wiele przydawáią. 569.c
Chytrość ich Szatáńſka. 569.641.683.c
Such Ewángelikowſki. 575.c
Słowo Boże ták piſáne iáko y nie piſáne odrzucáią/oprocz piſmá niczego nie przyimuią/y piſmo nie wſzyſtko przyimuią. 577.c
Przecz niektore cáłe kśięgi z Bibliey wyćináią. támże
Igráią piſmem/iáko dzieći gałkámi. 578.c
Biblią ná poſpolite iezyki fałſzywie przekłádáią. támże.
Glozy Kácerſkie do piſmá przydawáią. 579.c
Czynią ſie Apoſtołmi álbo Chryſtuſámi. támże.
Wymną ſłowá Bożego. 189.579.660.c
Przydawáią do piſmá świętego. 153.580.624.627.c
Piſmo święte fałſzywie wykłádáią. 580.c
Sa bálwochwálcy/á ich Miſtrzowie bálwanowie. 580.587.c
Stáre Kácerſtwá zá ſłowo Boże vdawáią. 580.c
Ewángelikowie Antychryſtowi ſłużą. 584.c
Sámi ſobie przeciwni. 584.587.592.593.594.630.643.652.693.697.c
Sáli przyczyne bluźnierſtwá Ebionitow. 585.c
Apoſtołom vwłaczáią. támże.
Páná Chryſtuſá chwalić zákázuią. 588.c
Sobre vczynki wiernych bálwochwálſtwem zowią. támże.
Pánne Márya/y wſzyſtkie świętе bálwochwalcámi czynią. támże.
Fałſzuią piſmo święte. 589.c y dáley przez wſzyſtko.
Kłamſtwá y potwarze Ewángelikowſkie. 583.c y dáley przez wſzyſtko.
Ewángelikowie iákieś ſobie Chryſtuſá máluią. 591.c
Słowu Bożemu wiáry nie dawáią. 593.c
Wolą zmyſłom ſwoim niżli Bogu wierzyć. támże
Drugie Ewángeliki potępiáią. támże.
Sa fałſzyrze Ewángeliey. 594.c
Sromocac Sákrámenty y obrázy Páná Chryſtuſowe/ſámego Chryſtuſá ſromoca. 595.c
Bluźnią ciáłu Páńſkie. 596.698.c
Odſtępuią Ewángeliey dla wymyſłow ſwoich. 597c
Páná Jezuſá więźniem czynią. támże.
Z żydy y z Aryany cudom Páná Chryſtuſowym v właczáią. 598.c
Cudá Ewángelikowſkie/z obrázy woiowáć/á bluźnić. 598.c
Przecz Doktorom ſtárym vwłaczáią. 600.c
Lutrowie nie ludzie. 600.c
Pychá Luterańſka. 601.611.c
Ewángelia Luterſka ſa ſtáre Kácerſtwá. 604.c
Co Ewángelikowie zá Ewángelia máią. támże.
Trádycie Hereſyckie trzymáią. támże.
Czyma ſię z Chryſtuſánu. 607.c
Poſtáma ſwego od Bogá dowieść nie mogą. 608.c
Ebionitom y Nowokrzczeńcom vſtáli droge. támże.
Nie chca ſie zwáć/ále chcą być Luterany y Kálwinitám. 609.c
Przecz od kośćiołá Rzymſkiego odſtąpili. támże.
Okrućieńſtwo ich nád Katholikámi. támże.
Doſkonáłość Ewángelikow nowo oświęconych. támże.
Sa bez boiáźni Bożey. 610.c
Skąd ſie wźięli Ewángelikowie. támże.
Kłamſtwá ich y potwarze przećiw Jezuitom. 611.c y dáley.
Powiedáią báśni Ezopowe. 613.c
Od iákich wykretow y potwarzy záczęli ſwą Poſtyłle. támże.
Argumentow Aryáńſkich vżywáią. 614.c
O nowym świecie/y náwroceniu iego ná wiáre chrześćiáńſka wrzkomo nic me wiedzą. támże.
Sa práwi kakolnicy. 615.c
Kłamſtwá y potwárze ich ná Kátholiki. támże.
Kośćioł nie w piſmie vkázuią. 618.c
Sámi ſie wydawáią być heretykámi. 621.c
Pánny Máryey/Zácharyaßá/Simeoná/y Anny prorokiniey opák náśladuią. támże.
Złá y bluźnią kośćioł Páná Chryſtuſow. 623.c
Bluźnią świątości Páná Chryſtuſowe. 630.c
Jáko ſobie waża piſmo święte. 635.c
Wolą z Heretykámi błądzić/á niżli z Doktormi ſwierzymi dobrze wierzyć. 638.c
Sa nieprzyiaćiele czyſtości. 640.c
Jáko ſobie Małżeńſtwo świętе waża. támże.
Sa Epikurámi y dziwámi. támże.
Pánny Máryey nieumiętność y błędy przypiſuią. 641.c
Márya Pánne Bálwochwalcą czynią. támże.
Rownaią P. Márya grzeßnym mężiáſtom. 642.c
Sámi ſiebie Pánu Chryſtuſowi/á Pánne Márya rownáią Bálwanowi. támże.
Co chcą to wierzą y niewierzą. 643.c
Pozdrowienie Pánny Máryey odrzucáią. 644.c
Słowká łápáią ná oßukánie proſtych. 651.c
Prza ſie iáſnych rzeczy. 653.c
Suchá świętego názywáią Czártem. 662.c
Zgodá Ewángelikowſka. 678.662.c
Czemu Ewángelikowie ſą nieczyſtemi y plugáwemi. 668.c
Nie wiedzą liczby Sákrámentow/áni wiedzieć mogą. 670.c
Przecz ná Concilium Trydeńtſkim nie byli. 679.c
Jáko zálecáią vczynki dobre. támże.
Błędy ich o vſprawiedliwieniu. 684.c
Kálwinitowie nowy Limbus zmyśláią/to ieſt/trzećie mieyſce oprocz Nieba y Piekłá. 694.c
Przećiwni ſą Confeſsiey Sáſkiey/ktorą wrzkomo przyimuią. 694.c
Fałſzuią Artykuły wiáry. 696.c
Ty wſzyſtki zá Bogi máią ktorzy mogą dáć co ieſt dobrego/á oddalić co ieſt przećiwnego. 698.c

Pátrz w Tytule/Kálwinitowie/Lutrowie/Heretykowie.

Regestr.

F.

Funty.

Ktorym pięć funtow/ ktorym dwá/ á ktorym ieden zlecono. 13.c
Funty ktore Pan rozdał káżdemu. 14.c
Funt zákopáć/ ieſt dobrze nie czynić: á funt ſtráćić/ ieſt źle czynić. 15.c

G.

Gładkość.

Gładkość ciáłá człowieczego márna. 505. c

Głupi.

Pięciorácy głupcy przez pięć pánień głupich figurowáni. 130. c (131. c
Pierwſzy głupcy/ ktorzy dobrze wierzą/ á źle czynią.
Drudzy co źle czynią/á mędzą być karáni. támże.
Trzeći/ ktorzy ná cudze grzechy pátrzą á ſwoich nie bacżą. támże.
Czwarći/ktorzy w tákim ſtanie żywą/ w iákimby vmrzeć mędzieli. 132.c
Oſtátni/ktorzy ſzukáią/czego náleść nie mogą/to ieſt długiego życia ná tym świecie: á nie ſzukáią dobrego życia/ktore ſnádnie náleść mogą. támże.

Gniew.

Gniew ieſt początek mężoboyſtwá. 122. b
Co ieſt gniew. támże.
Gniew troiáki/ dobry/ śrzedni/ zły. támże.
Sobrj ieſt/gniewáć ſie ná grzechy ſwe/y cudze. támże.
Pan Bog ſie ná nás gniewa/ iż ſie my gniewáć nie vmiemy. 123. b
Gniew ktory właſnie grzechem ieſt. támże.
Gniewliwy ſiebie ſędziem / á Bogá kátem czyni. támże.
Gniew gwałći przybytek Boſki. 124.b
Gniew/dyabłu w ſieći ludzie pędzi. támże.
Gniew iáko pies nie ma ná ſwe ſcżekáć. támże.
Gniew rzecż bárzo ſzkodliwa bliźnim nászym/y nam ſámym ná ćiele y ná duſzy. támże.
Jáko gniewu zbyć/ kto ſie go dopuſćił. 125. b
Gniewu Páńſkiego przyczyny. 168.171.b
Odpowiedź ná wymowki gniewliwych á mśćiwych. 302. 307. b

Gody.

Gody chrześćiáńſkie iákie być máią. 69.a
Czemu Pan Chryſtus ſzedł ná gody. 64.a
Gody ná ktorych Chryſtus mieyſcá nie ma. 69.a
Gody nieszczeſne. támże.
Gody błogoſtáwione. 70.a
Swoie Páńſkie gody. 279.b
Jákie nam gody Pan Bog ſprawić raczył. 280.b
Godowna álbo ſwádziebna ſzátá/miłość. 284.b

Gromnice.

Gromnice co známionuią. 160.c
Dla czego ie ſłowem Bożym świecą: Czemu ie przy ſkonániu zápalaią. 161.c

Grzech.

Grzechy iáko záwſze Pan Bog karał. 176.a
Moc grzechow odpuſzczánia Apoſtołom y ich ſucceſſorom zlecona. 354.357.a
Grzechy czemu piſmo zowie ćiemnościámi. 437.a
Grzechow powſzednich dobrze ſie ſpowiedáć. 438.a
Komu Bog grzechy odpuſzcza. 183.b
Grzechowe rány. 204.b
Sproſność grzechu. 210.b
Grzech ſzkárádmeyſzy niż Syabeł. 210 b
Cztery ſtopnie do grzechu. 232.b
Grzech do śmierći co ieſt. 233.b 462.c
Lekárſtwo napewnieyſze ná káżdy grzech. 233.b
Iż nie ſam Bog gkzechy odpuſzcza/ ále y ludzie/ ktorzy te moc od Páná Bogá máią. 273.b
Jnáczey Bog/ináczey Pan Chryſtus/á ináczey człowiek grzechy odpuſzcza. támże.
Jedná ieſt moc ktorą Bog y człowiek grzechy odpuſzcza. 274.b
Nie káżdy Lárik ma moc grzechy odpuſzczáć. támże.
Rozlicżne lekárſtwá ná grzechy. 300.b
Grzechy ludzkie iákoby przymuſzáią Bogá/áby ie kárał. 79.c
Grzech iákie ſzkody przynoſi. 304.c
Grzech człowieká beſtya czyni. támże.
Grzech grzechem nie bywa zgładzony / ále pokutą świętą. 358.c
Grzechy niektore dopiero po śmierći bywáią odpuſzczone. 470.c
PAN odpuśćiwſzy grzechy / przedśie zá nie karze. 471.c
Obroná ná grzechy. 502.c

Grzech pierworodny.

Że ſie wſzyſcy rodzimy w grzechu pierworodnym. 23.c
Co ieſt grzech pierworodny. 23. 25.c
Grzech pierworodny troiáką nam ſzkodę przynoſi/ ktorą nam Pan Chryſtus ſowićie nágrodził. 121.c

Grzeſzny.

Káżdy grzeſzny ślepy. 131.a
Grzeſzne Czárt záślepia. 132.a
Niedzá grzeſznych ludzi. támże.
Ktorych grzeſznych Bog nie wyſłucha. 399.a
Jákie grzeſzne Bog w káſkę przyymuie. 87.b
Grzeſznicy troiácy. 88.b
Wſzyſtko Niebo rádnie ſie z pokuty grzeſznego. 93. b
Grzeſny czym celuie ſprawiedliwego. 176. b
Grzeſznemu czego potrzebá. 181.b
Káżdy grzeſzny dyabłu ſie przedáie/ á zá co. 222. b
Grzeſznik káżdy vmárły teſt. 232.b
Jáko grzeſzny ma powſtáć z grzechu ſwego. 234.b
Káżdy grzeſzny powietrzem zárażony/á iáko ma powſtáć. 274.b
Grzeſzni beda ſie vćiekáć do zaſług / y do przyczyn świętych/ále nie wczás. 32.c
Sposob náwrocenia człowieká grzeſznego. 144.c

H.

Heretykowie.

Kto ieſt Heretykiem. 410. a
Fałſzywi Prorocy ktorzy. 140:b 608.c
Heretykowie porwarzáią y prześláduią kośćioł Boży. 8. 410.428.a
Ceremoniámi kośćielnymi gárdzą. 9.a 29.34.b
Fáryzeuſzom podobni. 9.a 243.313.b 435.c
Niemáſz v nich cudow żadnych. 25.a
Jeſt im ná vpad y zgorſzenie Chryſtus y ſłowo ieg. 46.a
Słowem Bożym cukruią iády ſwoie. 46.a 268.b
Sa przećiwni Pánu Chryſtuſowi. 48.a
Jedná bábká z Ewángelicy potepia ich. 49.a
Nie mogą być powſzechnym kośćiołem. 56.a
Swietá popſowáli. 57.a
Heretykowie máią być karáni. 97. 409.a

Regestr.

Z pismem iadą przećiw kościołowi/iáko y Cżárt przećiw Chrystusowi. 156.a
Spuszczáia sie nádoł z kościołá. támże.
Cżárt ustáwnie odeymuie bronie przećiw sobie. 160.a
Hárdzie kaią ná swą wiárę. 168.a
W Wielki Piątek stroią zapusty. 254.a
Judaszowi podobni. 269.321.428.a
Pismo świete sztukuią/iáko drabi one száty Páńskie. 301.a
Heretykowie nieprzyiaćiele pokoiu. 341.a
Sámi miedzy soba nie mogą mieć pokoiu. támże.
Przećż pismo łácnym cżynią. 343.a
Ministrowie odszczepieńcy/nie są postáni. 353.443.a 142.b
Zgody miedzy Heretyki niemáss. 363.a 536.539.c
Heretykowie lekkość cżynią szerokiemu dziedzictwu Páná Chrystusowemu: ściskáiąc ie do ciásnych kątow swoich. 363.a
Heretykowie złodzieie y łotrowie. 368.442.2.443.a
Heretyckiego vporu przyczyny. 373.a
Cżemu heretyki P. Bog ná kościoł dopuszcża. 374.a
Heretycy wszystkiego/ chcą wszystkich vczyć/ czego Chystus nie cżynił áni Apostołowie iego. 387.a
Heretyk dwoiáki. 409.a
Heretycy nie są Męczennicy Chrystusowi/ choćia co cierpią dla złośćyństwá swego. támże.
Obyczáy Heretykow tylko to z pismá łápáć/ co sie zda być zá nimi. 431.a
Nienawidzą świątkości y nie idą do niey. 438.a
Nie drzwiámi ále dziurą łázą. 442.a (443.a
Nie idą do Pogánow/ ale dobre chrześćiány psuią. 63.b
Bogaczowi podobni. 66.268.302 b
Sámowiernicy. 78.b
Wymowki odszczepieńcow. 81.b
Niemáss v mch áni słowá Bożego/ áni Sakrámentow/áni zbáwienia. 81.b
Niemáią práwego Sákrámentu ciáłá Bożeg. 81. b
Niewiedzą wielkość kościelnych Sákrámętow. 82.b
Niemogą okázáć/ żeby wiárá y náuká ich powszechna byłá. támże.
Máią być do kościołá przypądzáni. 84. b
Sieći kościelne tárgáią. 114. b
Jáko sie owczym odzieniem pokrywáią. 141.b
Znáki heretykow fałszywych prorokow. 141. 142. 147.b
Heretykow iáko złáráńcze á niedzwiatkowie. 149. b
Nie idą do Turkow áni do Pogánow/nedno Chrześćiány zwodzą. támże.
Jáko pilnie strzedz sie ich potrzebá. támże.
Jáko sie stárzy chrześćiáni kácerzmi brzydzili. 150. b
Kościoły wyćyśćili áż nic w nich nie zostáło. 171.b
Ewángelią ná swe błędy náćiągáią. 175. 213.268. b 349. c
V mch Pháryzeuss kto sie nabożeństwem báwi. 175.b
Wielkie ich bespieczeństwo/y prozne vsáme. 175. 180. b (201. b
Cżynią sie błogosłáwieńszymi nád sáme Apostoły.
Trudney test náwrocić heretyká/ á niżli cłowieká nagrzeszniejszego. 211. b
Pychá heretykom do náwrocenia wádzi. támże.
Kortel ná heretyki/postáć ie do kśiężey. támże.
Cżemu sie kácerze ná przedmieściu grzebią. 237. b
Heretykowie nienawidzą zakonow. 243. b
Obyczáy Heretykow nie zgadzáć sie iedno przećiw iednemu kościołowi. 253.b
Heretycy są iáko lissi Sámsonowe/ogony zwiazáni/ále iby rozdzieleni. támże.
Vpor Heretyćki niezwyćieżony. 254.b
Heretycy fałszna słowo Boże. 268.b
Wielka złość dzisieyszych Heretykow. 283.b
Wielka niestáteczność tych/co sie odszczepieńcom ták predko zwieść dáli/y bez cudow żadnych. 296.b
Heretycy twárdszy niż Dyabli. 297.b
Mnostwo Heretykow iest pewnym znákiem bliskiego przyszłego Sądu Bożego. 335.b
Podnosza sie nád sámego Bogá. 336.339. b
Przeczż ich wiele do Sektarzow przystáia. 337.b
Náuká Kácerska/brzydliwość spustoszenia. 340.b
Nie wierzą Credá. 39.c
Niewiernieyszy nád Thomaszá. támże.
Jáko Proroki y Apostoły kámienmią/y zábijáią. 78.c
Bogá nie vyżrzą ná wieki. 81.c
Pismo świete zdrádliwie przywodzą okeszone. 124 c
Pismem sie popisuią/á nie rozumieią go. 125.c
Páwłá świetego opák náśláduią. 149.c
Nie chcą być málutkimi/ále medrszymi niżli wszystek kościoł. 165.c
Pychá ich y Cżártá przechodzi. 166.c
V heretykow swawola nalepszy vczynek: á to nic nie waży/co sie dzieie z pokory á postuszeństwá. támże.
Cieszkie sie im widzi iárzmo Chrystusowe. 172.c
Pánne Márya z insym ludźmi w rowny poczet kłáda. 183.c
Znáki y obrázy meki Páńskiey z Turki y z Zydy/gtádzą. 215.c
Pogánom podobni. támże.
Chrystusá cześći odsadzáią/y z ziemie wyświecáią. támże
Napewnieyszy znák Heretyká 265.c
V heretykow wszyscy klucze noszą/ále nie do Niebá. 267.c
Heretycy są iáko plewy/Chrystus y kościoł iego iáko ziárno. 322.c
Ná Przełożone iádą. 350 c
Zwierzchności Suchowney znáć niechcą. támże.
Máttheuszá y Zácheuszá/ále wspák náśláduią. 401.c
Stuszne máią być paleni. 411.c
Już wymowki nie máią. 435.c
Nie cierpią dla sprawiedliwości/ále iáko złośćyńce á zábijácze dusszni. 443.c
C Hrystus sie każe opásować/ á Heretycy rospásować. 477.c
Heretycy nie są pánnámi/ ále cudzołożnicam podobni. 493. c
Postylni Heretykowie fałszuią pisná świete o Antychryśćie. 515. 518. 520. 521. 524. c
Vymiia słowá Bożego. 518. c
Jáko sie zgadzáią o nástániu y ziáwieniu Antychrystowym. 522. c
Sámi są przećiw sobie. 517. 522. 566. 594. 606. c
Bez przyczyny porwarzáią wierne. 523. c
Niewiáste w Angliey máią zá Papieżá. 524. c
Są Antychrystámi. 525. 526. c y dáley
Bluźnią Bogá y Przybytek iego/ y świete ná Niebie. 526. c
Sprzećiwiáią sie Pánu Bogu. támże.
Ofiáre vstáwiczną gtádzą. támze.
Brzest świety niszcżą. támże.
Niedbáią ná Bogá Oycow swoich támże.
Práwá odmieniáią. támże.
Są obrzydłośćią spustoszenia. támże.
Gubią miłość/á mnożą złość. 527.c
Nie boią sie Bogá. támze.
Vczynkom dobrym vwłaczáią. támże.
Wyszli z nas/ále nie byli z nas. támże.

Oſſam ſa podobni/á Kátholicy pſcziołam. 529. c
Smieią ſie zwáć Kościołem powſzechnym: á przedśie nie powſzechny/ále pokątny/nowy/y nieznáiomy Kościoł zálecáia. támże.
Lutrowie kościołá ſwego dawności y powſzechności żadna miára pokázác niemogą. 530. c
Twárdy ſek ná Lutry. 532. 533. c
Sa Synowie Agáry niewolnice/y nie będą dziedziczyć z Synem páney wolney. 533. c
O owoce Ewángelicy Luterowey. támże.
Lutrowie kościoł ſwoy ná puſzczy vkázuią. 529, 534. c
Bluźnierſtwá kácerſkie. 535. 537. 544. c
Lutrowie nigdy ne byli wyznawcámi/nierzkąc Męczeńki. 535. c
Stárzy heretykowie w wielu rzeczách od dzisieyſzych rożni. 536. c
Lutrá máią zá Chryſtuſá. 538. 542. c
Kościoł BOży przywieżuią do ſwey lichey trzody. 538. c
Mowią że kościoł zginął/iż nie ſą w kościele. támże.
Sámi ſie ſadzą. 548. c
Potwarzáią kościoł prawdziwy. 536. c
Máłą gromádką odſzczepieńcow. támże.
Predkie zginienie Sektarzow. 539. 541. c
Co máią pokázáć/chcąli dowieść że kościoł Rzymſki zbłądził/álbo wiáre odmienił. 540. c
Luterſkiego odſtąpienia iáſne opiſánie. támże.
Sektarze ſwoim własnym ſadem potępieni. 542. 551. 553. 557. c
To twierdzą/czego nigdy dowieść nie mogą. 542. c
Ślepotá/nieumiętność/y kłamſtwá kácerſkie. 543 c
Luter y Kálwin potępia wſzyſtek kościoł Boży. táże.
Okrutny vpor Kácerſki. 544. c
Nowy Chryſtus Sákrámentárſki. 550. c
Nowa Sektá w Angliey Puritanow przeciw Kálwinſtom. 544. c
Heretycy co v nas nieznośnym bálwochwálſtwem zowią / to v ſtárych Doktorow lekkim grzeſzkiem czynią. 545. c
Nie chcą ſie zwáć/ále chcą być Heretykámi. 547. c
Własności Heretykow. támże.
Dekretá Luterowe przeciw Sákrámentarzom/ Zwinglianom y Kálwinſtom. 548. c
Luter Kálwinſty kácerznie. 548. 549. c
Y vczniowie iego. 549. c
Járzmo Luterſkie ciężſze niż Papieſkie. támże.
Kálwińſka Miecżerza świętokradzſka. 550. c
Wſzyſcy Lutrowie potępiáią Kálwinſty. támże.
A tákże Kálwinitowie potępiáią Lutry. támże.
Vpadek Papieſtwá Sáſkiego. támże.
Heretyk co ieſt. 551. c
Opiſánie Heretykow. 554. 558. c (561. c
Przeczż Heretykowie appellują do ſámego piſmá.
Przeczż ſámo piſáne ſłowo zálecáia. 563. c
Odwodzą od ſłowá Bożego przyietego y obwołánego we wſzytkim chrześciáńſtwie/do ſámego piſmá źle rozumiánego. támże.
Depcą ſłowo Bożе. 563. c
Fałſzuią Doktory. 566. c
Wſzyſcy ſie chełpią ſłowem Bożym. 575. c
Gdzie Chryſtuſá y kościoł iego vkázuią. 576. c
Sa iáſzczorczym narodem. 599. c
Słowo ſwoie názywáią ſłowem Chryſtuſowym/á ſłowo Boże ſłowem Szátáńſkim. 604. c
Przeczż nie rádzi ſtyſzą Ewángelikowie o Jndow ná wrocenie. 614. c
Kácerſkie nabożeńſtwo. 642. c
Kácerze Kácerſkim Concilium świadczą. 653. c
Niechcąc czáſem wyznawáią prawdę. 675. c
Sektarze ſie poprawuią w gorſze. 693. c
Czyią Bogá ſprawcą y przyczyną grzechow. 635. c

Hieronim.

Hieronim Sákwánárzá nie był Heretykiem. 536. c
Hieronim z Prági nie był Lutrem ánI Kálwiniſtą. támże.

Hus.

Hus nie był iedney wiáry z Lutrem y Kálwinem. támże.

J.

Jálmużná.

O Jálmużnie świętey. 143. a 160. b 496. c
Nápomináme ku czynieniu iálmużny. 159. b
Jálmużná ze źle nábytego niewdzięczna Pánu Bogu. támże.
Zaptátá iálmużnikow. 161. 353. b
Zálecenie iálmużny. támże.

Jan S. Krzćiciel.

Vrzad iego. 22. 30. a
Przeć wſádzon y ścięt od Herodá. 22. a
Przeć vczńe ſwe do Chryſtuſá poſłał. támże.
Oſtry żywot iego zálecony. 27. a
Więtſzy niżli Prorok. 28. a
Jego świádectwo o Chryſtuśie czynu Kościoł wſpomina. 30. a
Przeć poſłan przed Chryſtuſem. támże.
Przeć głoſem názwány. 31. a
Náuká iego iáka. 32. 33. 34. a
Pokorá iego. 35. a
Summá żywotá iego. 244. c
Przeć národzenie iego świećimy. támże.
Jan ś. był Ámołem/Pátryárchą/Prorokiem/Apoſtołem/ Ewángeliſtą/ Męczennikiem/ Pánicem/ Puſtelnikiem/ Wyznawcą. 245. c
Oſobne przywileie iego. támże.
Jan święty iáko wielki. 246. c
Siłá czynił czego w piſmie nie roſkázano 248. c
Jan w czámleciu chodził / według Luterowey Ewángelicy. 250. c
Co iádał ná puſzczy támże.
Jeſt przykłádem żywotá chrześciáńſkiego/ wſzyſtkim ſtanom. 253. c
Trzezwość iego. támże.
Podobny Eliaſzowi. 357. c

Jednorożec.

Jednorożec y náturá iego. 375. c

Jedność.

Jedność kościelna iáko pilnie od Chryſtuſá opátrzoná. 56. a
Jedność kościelna nie może być bez iednego Páſterzá. 363. a 368. b

Jezus.

Jmie Jezus co známionuie. 113. c
O zacności y ſłodkości tego/imienia. 115. c

Jozeph.

Jozeph przezwiſkiem tylko/ y domnimány Oćiec Chryſtuſow. 44. a (100. c
Jozeph Pátryárchá był figura P. Chryſtuſowa.
Wielka wiárá y poſtuſzeńſtwo Jozephá ś. támże.
Przeć mu Pánná Márya poślubiona bytá. 178. c
Porownáme iego z Jozephem Pátryárchą. 178. c

Regestr.

Judaß.

Judaß chcąc Bogá oßukáć/sam śiebie oßukał. 258.a
Ktorzy Jezusá z Judaßem wydáia. támże.
Pan Judaßowi zdrąycy swemu nogi vmył. 259.a
Pilność Judaßowa ná złe. 267.a
Judaßowa pokutá. 281.a

K.

Kácerstwo.

Skąd Kácerstwá poßły. 56.61.a
Kácerstwo Jowmianowe y Lutrowe/rownáć máłżeńſtwo z Páneńſtwem. 65.a
Kácerstwo Mámichenßowe y Lutrowe/ czynić Bogá przyczyna grzechow. 91.a
Kácerstwo iáko iest tradem ßkodliwym. 210.b
Jáko záráźliwe. 211.b
Kácerstwo Pelágiáńſkie. 23.c
Przeciw Ebionitom Jan świety pisał Ewángelia swoie. 93.c

Kápłan.

Kápłáńſki vrzad/rozwiązowáć á do Páná przywodzić. 8.a
Vrzad kápłáński/y zacność iego. 50.349.a 284.c
Kápłan bez máłżeńſtwá być máia. 50.a 326.327.328.b
Kápłáńſtwo Zydowſkie figurą náßego. 77.a 214.b
Kápłan bez ofiáry być niemoże. 225.a
Kápłanom Chryſtus kazał ofiárowáć. 227.a
Kto ma obierość y świecić Kápłany. 352.a
Ceremonie przy świeceniu Kápłanow. 354.a
Láſke Bożą biorą Kápłani ná świecenin. támże.
Kápłáńſtwo iest prawdziwym Sákrámentem. támże.
Kápłani prawdziwie grzechy odpußczáią. 355.a
Y máia moc grzechow odpußczánia. 215.b
Bog dał Kápłanom/czego Aniołom nie dał. támże.
Pan Chryſtus teraz nikogo nie leczy/iedno przez kápłany. támże.
Wewody Hieronimá ś. y Origenesá zá bezżeńſtwem Kapłáńſkim. 327.328.b
Kápłan czynia/álbo spráwuią ciáło Páńſkie/mowi Hieronim świety. 327.b
Kápłam Zydowſcy we dni ſłużby swoiey/ czyſtość záchowáli. támże.
Przecż Kápłani Zydowſcy żony mieli. támże.
Hieronim świety świadczy/ iż kośćioły wſchodnie/ Egipſkie/y Stolec Apoſtolſki Rzymſki/ná Kápłáńſtwo żonátych nieprzyimował: chybá żeby máłżeńſkich spraw przeſtáli. 328.b
Czego pátrzyć w obierániu ſług kośćielnych. 4.c
Káznodzieie ſą Rybitwy ludzi. 6.7.c
Kápłani z Symonem piáſtuia Chryſtuſá. 158.c
Pan Suchotnym zwierzchności nie odiął. 351.c
Nie pſuie rządu/ále pokory Przełożonych vczy. támże.
Wßyſcy chrześćiánie iáko ſą Kápłany. 400.c

Karánie.

Karánie doczeſne zá grzechy odpußczone. 356.a
Jákie ma być karánie chrześćiáńſkie. 104.b

Kazánie y Káznodzieiá.

Czemu Kazánie dzisieyßе máło buduie. 113.b
Winy Káznodzicow. támże.
Co máia czynić Káznodzieie. 114.b
Máia być powołáni/zgodni/á máią nie ſámey wiáry vczyć/ále y vczynkow dobrych/ y kazáć merylko ſłowy/ále y życiem pobożnym. támże.

Kielich.

Kielich dwoiáki/Chryſtuſow y świátow. 310.c
Kto Kielichá prosi/ nie wie czego prosi. 311.c
Wßyſcy wybrám Páńſcy Kielich iego pili. támże.

Klaßtor.

Klaßtory dobrze poſtánowione/ ſą ßkoły práwego nabożeńſtwá/y doſkonátości chrześćiáńſkiey. 247.c

Klątwá.

Klątwá kośćielna.
Jáko ſroga rzecż być w klątwie. 78.a
Klątwá rzecż ſtráßliwa. 352.a 408.a

Klucże.

O kluczach podánych Piotrowi. 265.c

Kośćioł.

Kośćioł práwy iáko mamy poznáć. 25.a 229.c
Kośćielna iedność iáko od Chryſtuſá opátrzona. 56.82.a
Kośćiołow budowánie ludzi pobożnych. 79.a
Kośćioł przez kodke figurowány. 82.a 111.b
Kośćioł co iest. 82.a 90.c
Nigdy zábłądzić nie może. 82.112 228.430.a 626.c
Kośćioł Páński niezwyćiężony. 84.a 532.c
Pan go nigdy nie opußcza. 85.a
W nim záwße przebywa. támże.
O procż kośćiołá zbáwienia nie. 112.a
Powáżność wielka kośćiołá Bożego. 134.a 531.c
Od kośćiołá odſtąpić y oſobne nabożeńſtwá ſtroić/ iáko iest ćießki grzech. 233.a
Kośćiołá Chryſtuſowego wizerunk álbo formá opiſána. 361.a 110.b
Kośćioł powßechny podobien Lázárzowi. 63.b
Kośćioł Rzymſki ſam iest powßechny á prawdziwy. 111.b 542.545.c
Przecż chodzić do kośćiołá. 177.b
Jáko ma być kośćioł Boży náprawiony. 331.b
Kośćioł czemu świety. 362.b
Kośćioł cźworáki. 363.b
Poświacáme kośćiołá. támże.
Wielkie dobrodzieyſtwo BOże iest/ mieć kośćioły. 365.b
Dawność poświacánia y pomázánia kośćielneg po wßyſtkiemu świátu. 372.b
Co iest wierzyć kośćioł powßechny. 39.166.c
Kośćioł powßechny káżdemu iest iáwny/ iáko gorá náde wßemi gorámi. 39.c
Káżdemu widomy y znáiomy. 40.c
Pan ludzie odſyła do kośćiołá. 144.c
O procż kośćiołá prawdy nigdzie niemáß. 260.c
Kośćiołá Chryſtuſowego/ ná Pietrze zbudowánego/żadne kácerſtwá nigdy nie przemoga. 264.c
Nie piſmo iest Sędziem kośćiołá/ále kośćioł Sędziem y wykłádáczem piſmá. 265.663.c
Jáki rząd poſtánowił Pan w kośćiele ſwym. 265.c
Cudá w kośćiele Rzymſkim prawdziwe. 525.c
Jákie ſą kośćioły Lutrowe álbo Kálwinowe. 528.c
Znáki kośćiołá Kácerſkiego. 529.c
Kośćioły Heretyckie ſą nowe y poſlednie/ y cudzołożne: y nie Apoſtolſkie/ále Apoſtátſkie. 529.541.c
Kośćioł Lutersti przed Lutrem był świátu nieznáiomy. 530.c
Y nedznieyßy niżli Bożnicá Zydowſka. támże.
Y nigdzie nie był ná świecie. 531.533.538.c
Własność kośćiołá P. Chryſtuſowego/ im go więcey ćiſna/tym ſie bárziey ßerzyć/ y záwżdy zwyćiężáć swoie przećiwniki. 532.533.c

Regeſtr.

Złożenie kościoła Rzymſkiego z Luterſkim. 533.c
Zbor Luterſki y Kálwiński nowy. támże.
Luterſki kościoł ná puszczy w zámknieniu. 535.c
Kościoł swoy Pan Chryſtus w stońcu postánowił. támże.
Nigdy vstáć y zginąć nie może. 539.546.c
Kościoł Rzymſki wiáry P. Aná Chrystusowey raz przyietey n. gdy nie odmienił. 539.c y dáley.
Státeczność kościoła prawdziwego. 540.c
Kościoł Rzymſki ktoregoby czásu zbłądził/ nie vmieią powiedzieć przeciwnicy. 542.c
Ktorzy są kościołem prawdziwym/ á ktorzy Heretykámi. 554.c
Opisánie kościoła Luterſkiego. 555.556.c
Kościoł Rzymſki tenże co y powszechny. 558.c
Czemu nie mowiny w Credzie / wierze świętą Biblią/ále/Kościoł święty. 565.c
Zwyczáie kościelne iáko ważne. támże.
Kto kościołowi nie wierzy ten y pismu świętemu nie wierzy. 574.c
Kościoł Chrystusow iásny y powszechny. 576.c
Kościoł czemu Polſkich Bibły od Heretykow wydánych czytáć zákázuie. 579.c
Kościoł Rzymſki mowi wszyſtkimi iezykámi. 617.c
Powszechność kościoła Rzymſkiego. támże.
Kościoł iest zgromádzenie wiernych wezwánych/ á nietylko wybránych. 618.c
Jest szeroki/wielki y powszechny. támże.
Nie iest táiemny/ámi zákryty. 619.c
Jásny iáko słońce/y wszem znáiomy. 620.c
Nie iest nowy/ále stárodawny. támże.
Jeśli był w máłey gromadce zá P. Chrystusá. 621.c
Kościoł P. Chrystusow nigdy nie zdrobnieie. 622.c
Rozność kościoła Páná Chrystusowego od bożnice Zydowſkiey. 623.625.c (626.c
Jáki kościoł Sektarze przesláduią/ á iáki zálecáią. 627.c
Kościoł powszechny y wierzymy/y widzimy. 627.c
Znáki kościelne ktore. 628.c
Kościoł Páná Chrystusow ná Pietrze zbudowány. 658.c
Kościoł ma moc posty vstáwowáć. 667.c

Krol.

Krolem iákim iest P. Chrystus. 3.4.5.6.a

Krolestwo.

Co iest szukáć krolestwá Bożego. 227.b
Zá co Pan Bog swe krolestwo dáie. 351.b
Krolestwo niebieſkie/ y drogie/y tanie: zá co kto ma/ zá to ie kupić może. 8.c
Komu niechce dáć Pan Chrystus krolestwá swego. 312.c
Krolestwo niebieſkie ktorym iest zgotowáne. 313.c

Krześćiám.

Powinność Krześćiáńſka. 278.a494.c
Kedy nie ma milczeć Krześćianin. 276.a
Niecierpliwość nászá. 277.a (dáią. 286.a
Krześćiáni iáko Bárábaszá nád P. Jezuſá przeklá=
Krześćiám z Chrystuſá iáko żydza. 290.a
Krześćiani nád bogaczá gorszy. 67.b
Krześćiáni gorszy niżli Pháryzeuszowie. 117.b
Státeczność Krześćiánow w stárożytney wierze. 150.b
Przywileie ludzi Krześćiáńſkich. 199.b
Y pogáni wymowki niemáią/á coż krześćiáni. 252.b
Wiárá niewdzięczność Krześćiáńſka/ á niżli Zydowſka. 284.b (359.b
Przecż Krześćiáni nie obmyśláią przyszłych rzeczy.
Wszyſtek żywot Krześćianina nie iest nic iedno Krzyż. 99.c
Krześćianin niemoże byc obrázon/iedno sam od ſiebie. 104.c
Swiatość Krześćiáńſka należy w uczynkach dobrych. 251.c
Opili Krześćiáni gorszy nád Pogány. 253.c
Krześćianin záwsze ma być trzeźwy. 257.c
Jákie máią być rozmowy y nawiedziny krześćiáńſkie. 277.c
W krześćiáńſkich mieściech nierzadu pełno. 289.c
Powinność Krześćiáńſka. 324.c
Nie máia pánowáć pogáńſkim obyczáiem. 350.c
Krześćiáni máia być pánnámi. 493.c
Sámi Kátholikowie są pánnámi. támże.
Pánieństwo krześćiáńſkie w czym należy. 494.c
Własności Krześćiánow. támże.

Krzest.

Rozność krztu Janowego od Chrystusowego. 34.a 31 b
Dziatki okrzczone miedzy wiernymi policzone. 437.a
Krzest napotrzebnieyszy Sákrament wszyſtkim ludziom. 25.b
Heretycy Krzest niepokrzebny czynią. 26.b
Bez niego żaden zbáwion być nie może. támże.
Krzest troiáki. 27.b
Ceremonie przy Krzćie świętym przed dwánaśćie set lat w kościele zwyczáyne. 30.b
Krzest w potrzebie może być od ledákogo / prosta woda. 31.b (189.b 236.c
O Krzćie dziecinnym przeciw Nowokrzczeńcom.
Dziatki krześćiáńſkie bez Krztu mednego być zbáwione. 629.c

Krzyż.

Pożytki Krzyżá álbo vtrapienia. 87.a
Krzyż drogá do krolestwá niebieſkiego. 331.a
Przecż ná nas Bog kłopoty dopuszcza. 291.b
Bog nas karze dla dobrego nászego. 292.b
Figury Krzyżá Páná Chrystusowego. 207.c
Zegnánie Krzyżem świętym Trádycia Apoſtolſka. 210.216.c
Przecż Krzyże ná processyách noszą w kościelech y ná wieżách/y Boże męki po drogách stáwiáią. 211.c
Przecż Páſsya konáiącym vkázuią/y przed złocżyńcámi ią noszą. támże.
Cżárci y Ministrowie ich Krzyżá zćierpieć nie mogą. 214.c
Żaden Sákrament bez známienia Krzyżá świętego nie może być spráwiony. 217.c
Známie Krzyżá świętego Dyabły odpadza. támże.
Pokuſy odgánia/niemocy vzdrawia. 218.c
Historya o podwyższeniu Krzyżá świętego. 381.c
Trzy wielkie pożytki Krzyżá Páńſkiego. 382.c
Przecż P. Chrystus ná krzyżu chciał być powyższony. 385.c
Krzyż ieszcże dziś iest zgorszeniem. 387.c
Jáko mamy kryż swoy zá Chrystuſem nosić. 388.c
Krzyż troiáki. támże.
Známie krzyżá S. 482.c

Krzyżmo święte.

Krzyżmo święte. 245.251.a
Jáko dawno w kościele Krzyżmo ś. 30.43.372.b
O krzyżmie świádectwo S. Chryzoſtomá. 204.b
O nim świádectwá rozlicznych Doktorow. 372.b

Kuszenie.

Pátrz Pokuſá.

Kuśi nas Pan Bog w Sákrámencie ieśli mu wierzymy. 42 b

L.

Lákomstwo.

Lákomy áni śię Bogá boi/áni śie ludzi wstydzi. 268 a
Lákomstwo wydáło Páná Jezuśá ná śmierć. támże
Krotkie lekárstwo náprzeciw łákomstwu. 219.223.b
Wymowki łákomych á menu łośiernych nie ważne. 261.302.b
Wielkie okrucieństwo łákomego. 306.b
Lákomy okrutnieyśy nád beśtya. támże.

Láská.

Láśká Boża/ nietylko nie pśiśie wolności náśey/ ále iey owśem dopomaga. 297.c
Nie śámá łáśká w nas śprawuie/ále znám/iáko Páwet świety mowi. 298. c (299.c
Láśką Boża vśprawiedliwia/ przyieta przez wiárę.
Láśką Boża záwśze káżdemu ieśt potrzebna. 301.c

Lekárstwo.

Lekárśtwá piśmo nie zákázuie. 329.b (330.b
W chorobie pierwey do Bogá/porym do Doktorá.

Lichwá/Lichwiarz.

Lichwiarze á złodzieie iedzio. 368 b (370.b
Lichwiarze iáko máia pokutowáć/ y lichwy wracáć.
Lichwy Pan nie chwali. 18.c

Liczbá.

Liczbá śrogá á śtráśliwa/ ktora ma káżdy czynić z Młodárśtwá swoiego. 157.b
Ná liczbe iáko śie gotowáć. 158.b

Lono.

Lono Abrahámowe co było. 65.70 b

Lotr.

Znáki po ktorych kotry poznáć. 441.443.a
Pełno ich ná świecie. 442.a

Ludzie.

Ludzie wiecey śtokroć dla ciáłá/ dla świátá/ y dla Cżártá czynią y cierpią/á niżli dla Bogá. 153.b
Ktorzy śie śámi záwodzą. 154.b (227.b
Ludzie nie máią śie zbytnie stáráć o potrzebne rzeczy
Złych ludzi Pan Bog ná dobre vżywa. 311.b
Przecż Pan Bog złe cierpi ná świecie. 312.b
Ludzie przewrotni trudno máią być náprawieni. 313 b
Wiele ludzi Chryśtuśá kłocza/ ále máło śie go dotykáia. 331.b
Ludzie cielesni záwśze wymowki máią. 12.c
Czym śie ludzie zwodzą. 130.c
Czworáki ſtan ludzi ná świecie. 209.c
Ludzie iáko ryby w odmecie. 283.c

Luter y Lutrowie.

Luter wszystko ná deſpekt kośćiołowi czynił. 230.a 166.c
Luterowe świádectwo o iedney oſobie Sákrámentu. 229.a
Piękne owoce náuki Luterśkiey. 145.146.b
Luter iáki był Apoſtoł. 147.b
Czym ludzie połowił. 315.b
Luter Niemiecki Eliaſz/do Piekłá ná ognistym wożie zámieśiony. 335.b
Luterśkie Proroctwá opák śie wypełniły. 336.b
Luter liſt Jákubá świetego odrzucił y ſtomiánym śmiał názwáć. 368.b 635.c
Luter nie gáni świecenia ſtátkow domowych/ ſoli/ wody/ y innych rzeczy. 374.b
Czemu śie Kielichá pośpolſtwu domagał. 166. c
Obrázow áż do śmierci bronił. 215.c
Vczył/iż im kto ieſt gorſzy y grześnieyśzy/tym rychley Bogá łáskawego naydzie. 248.c
Vczył/iż dobre vczynki śą śkodliwe/y Bogu nieprzyiemne. támże.
Lutrowie o świętym Janie iák podle rozumieią. 251.c
Lutrowe bluźnierſtwo przeciw Pánnie Máryey. 371. 644.c
Luter z piśma dowodzi wzywánia świętych. 456.c
Wielka niewſtrzymieźliwość á wżeteczność Lutrowa. 486.c
Luter przeciwny Janowi świetemu. 357.c
Ewángelia Lutrowá iáko mocna y niezwyćiężona. 600.c 598. c
Luter od Bogá (Brzuchá) poſłány. 607. 633. c
Luter świety potepił Cálwinty. 633.c
Ewángelia Lutrowa przeciwna Cálwinowey. tąże.
Skąd pewnie poznáć/że Ewángelia Lutrowa z Bogá nie byłá. támże.
Luter y Cálwin nowi Chryſtuſowie. támże.
Luterśkie powołánie. 634.c
Luter ktore zbogáćił/ á ktore zubożył. támże.
Był przyczyna chłopśkiey śedicyey. támże.
Luter potepia Lutry y Cálwinty. 645.c
Lutrowie przeciw iáśnym piśmom náuczáią. 662.c
Luterśkie nabożeństwo. 667. c
Lutrowie śą Berengáriánowie. 675. c
Wyználi Tránsubſtánciácia. támże.
Luter vczy śámey goley wiáry bez żadnych vczynkow. 679.c
Y vczniowie iego. 680. c
V Lutrow Bog grzechy przyimuie zá dobre vczynki. 681. c
Owoc náuki Luterśkiey przeciw vczynkom dobrym. 684.c
Lutrowie śromocą łáśke Páná Chryſtuſowa. támże.
Lutrowie máią Syabelśka wiárę. 689.c
Człowiekowi wolność odeymuiąc Páná Bogá czynią śprawcą grzechow. 635. 690.c

M.

Mácháby eyśkie ksiegi.

Są w Canonie piśma świetego. 461. 464.c

Małżeństwo y Pánieństwo.

Powinność małżeńśka. 52.a
Małżeństwá wolnym oſobam nigdy Kośćioł nie broni. 65.a 491.c
Małżeństwo dobre/ále czystość lepża. 66. 67.a
Małżeństwo ieśt iednym w kośćiele Sákrámentem 66 a
Czemu ie Szátan przez Heretyki nád czystość wynośi. támże.
Małżeństwo co známionuie. támże.
Prze ktore przyczyny y iákim vmyślem ma być przymowáne. 98.a
Nierzadne małżeństwá Kśiężey y Mnichow Apoſtatow. 80.b
Małżeństwo być nie może/ gdzie niemáż wiáry/ y miłości. 281.b
Nigdzie śie Pan Bog nie roſkazał wszystkim żenić. 328.b
Małżeństwá nieſtużne. 357.c
Stan Pámeńśki zacnieyszy nád Małżeńśki. 637.c

Mietße zaleceníe w pismie ma ſtan Páneńſki á mżli Małżeńſki. 637.c
Małżeńſtwá Katholicy nieczyſtym nie czynią/ ále Ewángelikowie/ ktorzy wßyſtkie ſprawy ludzkie grzechám czynią. 638.c
Mietßa zaſługá páneńſtwá mż małżeńſtwá. támże
Chryzoſtom ś. przekładał Páneńſtwo nád Małżeńſtwo. 639.c
Jowiman Heretyk rownał Páneńſtwo z Małżeńſtwem. 638.c
Jáko Ewángelikowie Małżeńſtwá świętą ważą. 640.c

Mámmon.

Mámmon/co zá Pan. 222.b

Márya Pánná.

Pánnie Máryey kościoł zlecony/ y oná iemu zá máłke dárowána. 305.a
Nie wßyſcy iednáko w Pánnie Máryey przyimuią chwały Bożę. 22.c
Pánná Márya bez grzechu pierworodnego poczęta. 26.27.c
Przywileie Pánny Máryey. 27.342.c
Przecż Mężowi poślubiona byłá/choć nigdy Męża vznáć ne miáłá. 99.178.c
Nie byłá winná oczyśćienia. 154.c
Pokorá iey. 156.273.344.379.c
Vbostwo iey. 157.c
O imieniu Pánny Máryey. 178.c
Mamy ie wzywáć o przyczyne. 179.c
Mądrość y pokorá iey. 180.c
Státeczność iey w Páneńſtwie. 181.c
Pokorne poſtußeńſtwo iey. 183.c
Figury y Prorocrwá o Pánnie Máryey. támże.
Heretycy P. Márya z inßem ludźmi w ieden poczet kłádą. 183.c
Modlitwá Bernárdá świętegó do Pánny Máryey. 184.380.c
Figurá Náwiedzenia Pánny Máryey. 272.c
Obyczáie y poſtępki iey. 273.c
Przecż/á iáko poßłá ná gory. támże.
Pozdrowienie iey ſkuteczne. támże.
Pánná Márya w Ewángeliey tylko cztyry kroć mowi. 277.343.c
Márya w Poczęciu czyſta iáko Zorza/w życiu ślicżna iáko Księżyc/ Wniebowzięciu wybrána iáko Słońce. 328.c
W oboim żywocie ták prácowitym/iáko y bogomyślnym byłá doſkonáłá. 329.c
Obrałá co nálepßa ciaſtke. 330.c
Przecż długo mießkáłá ná świecie po Wniebowſtąpieniu Páńſkim. 332.c
Prawdziwie vmárłá. 333.c
Przywileie śmierći iey. támże.
Ná iey pogrzeb zeßli ſie wßyſcy Apoſtołowie. támże
Y ſam Pan Chryſtus był przy iey ſkonániu. támże.
Vmárłá bez bolesći. 334.c
Śniá trzećiego po śmierći y z ćiáłem y z dußą wźięłá do Nieba. támże.
Pánná Márya/rzecznicżká/oredownicżká/pośrzednicżká náßá do Páná Chryſtuſá. 336.340.c
Koronácya Pánny Máryey. 338.c
Modlitwá świętego Athánázyuſá y Bernátá/do Pánny Máryey. 338.343.c
Márya Mátká miłośierdzia. 340.c
Jáko ſłońce wßyſtkim świeći/ták Pánná Márya wßyſtkich wſpomaga. támże.
Náde wßyſtkie Anioły powyżßoná. 340.c
Stárłá głowe ſtárego weżá. 341. c
Pośrzednicżká miedzy Kościołem á Chryſtu: támże.
Pochłá z rodzáiu Krolewſkiego/ Abrahámowego/ y Dawidowego. 342.c
Czyſtość Pánu Bogu poślubiłá 343.377. c
Bez náruſzenia płodna/ ćiężká bez ćiężkości/ mátká bez boleści. 343.c
Miáre iey. 345. 377. c
Przecż P. Márya przyrownána roßczce. 366. c
Modlitwá Auguſtinowá do P. Máryey. 372.c
Pánná Márya przyrownána zorzy. 373.c
Stolicá Sálomonowá P. Máryey. 374.c
Niewinność y czyſtość iey. 376.c
Perłowey máćicy podobna. 378.c
Liliey podobna. támże.
P. Márya Ewángelikowie czynią bałwochwalcą. 641. c
Nieumieietność iey y błędy przypiſuią. támże.
Miáre iey czynią mnieyßą mżli Setnikowe. 642.c
Rownáią ią grzeßnym niewiáſtom. támże.
One bałwánowi/ á ſámi ſiebie rownáią P. Chryſtuſowi. tamże.
Niechcą iey dáć tego/ żeby byłá wßyſtká piękna bez máłuty 643.c
Mowią Ewángelikowie że ſą ták świeći/iáko y Márya 644.685.c
Jáko ią ćżáł Luter. 644.c
Pozdrowienie iey Sektarze odrzucáią. támże.
Páneńſtwo Bogu poſlubitá. 645.c

Męká Chryſtuſowa.

Wielka miłość y ſrogość Bożą w niey ſie pokázuie. 127.199.a
Ma być z żałośćią obchodzona. 253.a
W niey mądrość/ ſprawiedliwość/ y miłośierdzie Boſkie ſie pokázuie. 255.311.a
Wielkie męki y zelżywości Páńſkie. 276.a
W mece Páńſkiey przykłády wßeláких cnot. 311 a
Porownánie męki Páńſkiey z przemienieniem iego. 312.a

Miłość.

Pożytek miłości Boſkiey. 426.a
Zaſługá y zapłátá miłości. támże.
P. Bog ieſt początkiem y przyczyną miłości náßey. 426. a
Kto prawdziwie Chryſtuſá miłuie. 427.a
Dziwna miłość Boſka prze w człowiekowi. 434.a
Jáka miłość okazał nam P. Chryſtus w świętym Sákrámencie. 32.b
Co ieſt miłować Bogá ze wßyſtkiegó ſercá. 202. 258.b
Nie ieſt rzecż niepodobna áni trudna miłować Bogá nádewßyſtko. 203.258.b
Możem miłować z Bogiem co innego/ ále y to w Bogu/y dla Bogá. 203. b
Práwa miłość bez wiáry być nie może. támże.
Bez miłości człowiek ná świecie być nie może. 255. b
Co iedno człowiek miłuie/to wßyſtko w Bogu ſowicie náyduie. támże.
Miłość ſtworzonych rzeczy niepewna. 256.b
Porządek miłości/kogo pierwey y wiecey miłować. 260.b
Znáki miłości Bożey w nas. támże.
Miłość ſwádziebna ßátá. 284.b
Miłość ſumma kazániá Janowego/ á nie ſámá wiárá. 94.c
Práwa miłość y wſtyd odeymuie. 289.c

Miłość naprzedńieyßa cnotá. 427.c
Sámá miłość czym rozdział miedzy syny Bożemi/ á syny Czártowskiemi. 428.c
Rozmáite záleżenie miłości. támże.
Miłować sie iest rzecz pożyteczna/ y bárzo łatwia. 430.c
Człowiek bez miłości nigdy być niemoże. 431.c
Miłość Brześciáńska/ miłować bliźniego/ dla Páná Bogá. 432.c
Y nieprzyiácioły. támże.

Miłośćiwe láto.

Miłośćiwe láto. 415.á

Miłośierdzie.

Miłośierdzie Páńskie ku pokutuiącym. 86.87.b
Miłośierdzie Páńskie ktorym iest kuzgorßeniu. 90.b
Miłośierdzie wczym należy. 97.99.b
Od miłośierdzia żaden nie iest wymowiony. 98.b
Miłośierdzie swoie nád kim PAn BOg okázuie. 133.134.135.b
Miłośierdzie Páńskie nieskończone. 306.b

Ministrowie Kácerscy.

Ieśli sa podobni Páwłowi świetemu. 149.c
Jákiego duchá pełni. támże.
Janowi świetemu y w náuce y w obyczáiach przećiwni. 249.c

Mißy.

Mißy nie proznuią. 247.424.c
Zbiegli Mißy nieprzyiáciele zakonniczych stanow. 420.c
Mißy Hererykom wádzą. támże.
Mißki żywot z Ewángeliey początek ma. támże.
Augustyn świety byt Mnichem/ y drugie ná Mißki stan namawiał. 421.c
Chrystus swym przykładem potwierdził Mißki żywot. 422.c
Mißy byli zá cżásow Apostolskich. 423.c
Jáko nád dobre Mnichy trudno lepße ludzie náleść: ták nád Apostaty trudno kto ma być gorßy. 424.c
Apostatowie sa iáko śmieći: á dobrzy Zakonnicy iáko świece w kośćiele. támże.
Cżemu heretycy nienawidzą Mnichow. 646.c
Augustin ś. Mißki klaßtor postánowił. támże.
Potwarze kácerskie przeciw Mißym stanom. tąże.

Modlitwá.

Modlitwá iáka być ma o doczesne rzeczy. 75.395.a
Jáka o duchowne. 76.a
Cżterzy rzeczy do niey potrzebne. 161.a
Modlitwy ostydłe. támże.
Jáka ma być modlitwá nászá. 263.394.a 309.c
Przeczesmy ták gnuśni ná modlitwie. 164.a
Cżemu sie nam Pan Bog modlić każe. 392.a
Potrzebá y pożytek modlitwy. 393.a
Co nas do modlitwy wzbudzić ma. 394.a
Kogo/o co/ iáko prosić mamy. 394.395.a y dáley.
Kościoł sie modli w imie Chrystusowe. 396.a
W modlitwie wielomowstwo iáko zákazáne. 401.a 214.b
Modlitwá bogáczowá w Piekle nie płátna. 65.68.b
Modlitwá w kośćiele wdzięcznieyßa Pánu Bogu. 177.b
Cudza modlitwá y drugim pomaga. 189.b
Pożytek słowney á długiey modlitwy. 213.b
Pan Bog długiey á vstney modlitwy nie gáni. 214.b
Jáko sie mamy vstáwicznie modlić. 214.b
Modlitwá zá inne wdzięczna Pánu Bogu. 271.b y pomocna. támże.
Przecż nam Pan Bog nie záwßę dáie o co prośimy. 293.b
Trzy rzeczy do práwey modlitwy potrzebne. 324.b
Jáko sie mamy záchowáć w prośbách nászych. 307.c
Modlący ma sie do Páná przystąpić/ ma sie vpokorzyć/ ma o co státecznego prosić/ z wiárą: á o co náwiecey prosić. 307.308.c
Komu podobni sa/ ktorzy cżego innego oprocż Bogá proßa. 308.c
Cżego sie strzedz w modlitwie. 309.c
Nie wiedzą cżego proßą/ ktorzy o przełożeństwá proßą. támże.
Do Modlitwy pokoiu potrzebá. 316.c
Ná modlitwie cżłowiek sie przemienia. támże.

Modlitwy zá vmárłe.

Modlitwy zá vmárłe. 68.b 461.c
Modlitwy wiernym po śmierći pomocne. 126.158.b
Jan ś. każe sie modlić zá vmárłe/ ktorzy nie grzeßyli áż do śmierći. 462.c
Nie wßytkim vmárłym modlitwy pomocne. támże.
Przykłady w Ewangeliey modlitew zá vmárłe. 463.c
Ofiáry zá vmárłe. 461.463.c
Jálmużny zá vmárłe. 463.c
Swiádectwá Doktorow/ o modlitwách zá vmárłe. 463.507.c (507.c
Modlić sie zá vmárłe iest trádicia Apostolska. 464.

Mßa świeta.

Mßa iest ofiárá Nowego Testámentu. 225.a
Mßa świeta od Páná Chrystusá vstáwiona. 226.a
Mßa iest ofiárá według porzadku Melchisedechowego. 650.c
Mßa świeta Cżárty z domu wypedzitá. 44.295.b
Cż tylko Mßa świeta miewáć máia/ ktorzy chowáią cżystość wiecżna. 327.b
Mßa świeta zá Chryzostomá. 376.b
Co sie we Mßey dzieie. támże.
Jan świety miał Mßa przede śmierćią. 94.c
Ofiárá kośćielna. 157.c
Woyćiech świety przy Mßey świetey v ołtarzá zábit. 187.c
Swiety Stánisław Mßa miewał/ y przy Mßey ś. v ołtarzá zábit. 227.c
Mßa zá cżásu Wáwrzyńcá świętego. 326.c
Mßa świeta vmárłym pomocna. 468.c
Mßa zá cżásu świętego Marćiná przed 1200. lat. 481.c
Y sam Marćin świety Mßa miewał. támże.
Chrystusá ná Mßey ofiárowánie. 508.c
Pan Chrystus ná wieczerzy ofiárował ciáło y krew swoie. 648.c
Swiádectwá o Mßey doktorow kośćielnych. 649.c
Mßa iest ofiárá vbłagalna. támże.
Mieysce v Máláchiaßá Doktorowie rozumieli o Mßey. támże.
Sawność Mßey S. 650.c
Mßa kiedy nástáłá. támże.
Zá Stánisławá y Bernatá S. ták Mßa byłá/ ináko y dziś iest w kośćiele Rzymskim. támże.
Ołtarz do ofiáry. támże.
Kápłan Syna Bożego ofiáruią. 651 c
Kápłan iáko me sam ofiárnie. támże.

N.

Nádzieiá.

Nádzieiá do modlitwy potrzebna. 161.a (ká.132.b
W czym ma być nádzieiá chrześciáńskiego człowieká

Naemnik.

Ktory nie iest Páśtyrzem. 364.365.á
Naemników wiecey niż Páśtyrzow. 368.a
Naźemnicy potrzebni. támże.
Naźemnicy niczego nie vcża. támże.

Narodzenie.

Troie narodzenie. 416.c

Nasienie.

Nasienie Páńskie troiákie ná świecie. 94.á
Nasienie podle drogi/w ciernu/ná opoce. 122.á

Náśládowcy.

Rożni náśládowcy Páńscy. 75.á (99.c
Jedna rzecz iest Chrystusá y świętych náśládowáć.

Náuká.

Summá náuki chrześciáńskiey. 252.b

Nieczystość.

Grzech nieczysty człowieká od Bogá nadáley odwodzi. 80.b

Niedbáłość.

Niedbáłość ludzka około zbáwienia. 265.á 293.349.b
Częstego vpominánia potrzebuie. 492.c

Niedowiárstwo.

Niedowiárstwo iest źrzodłem wßelákiego grzechu. 384.á
Krotkie lekárstwo przeciw niedowiárstwu. 219.b
Przeciw niedowiárstwu o opátrznośći boskiey. 224.b
Niedowiárstwo y niedbálstwo náße. 8.c
Przyczyná niedowiárstwá. 37.c
Niedowiárstwo Zydowskie y Odßczepieńskie. 38.c

Niemiłośierny.

Niemiłośierne ludzie/gryßę y potępia ich własne sumnienie. 64.b
Wymowki prożne niemiłośiernych. 64.261.359.b
Przecż Pan z sámego niemiłośierdzia ludzie sądzić będzie. 355.b
Grzech niemiłośierdzia nie ma wymowki. támże.

Niewdzięczność.

Niewdzięczność náßá ku Pánu Bogu. 436.á 216.b
Niewdzięczność Heretykow. 78.b
Wietßa niewdzięczność chrześciáńska/á mżli Zydowska. 284.b
Niewdzięcznemu P. Bog/co był dał odeymuie. 18.c
Niewdzięczność Zydowska. 77.c
Niewdzięczność Kácerska. 78.c
Niewdzięczność złych chrześcian. támże

Niewiadomosc.

Niewiádomość iáko od grzechu wymawia. 409.á

Niewiástá.

Jáko sie Białegłowy prza Páná Jezusá. 279.á
Stroie zbytne Białychgłow iáko Pan Bog karze. 62. b
Przeciw bárwiczkam niewieścim. 226.318.b
Czemu niewiástá po porodzeniu nieczysta była. 154.c
Niewiásty rodzące w pokoiu do czásu być máią. tąże
Naprzednieyßa cnotá Białychgłow/nie dawáć sie widzieć. 276.c
Przykłády Białychgłowam stanu wßelákiego. 277.c
Przeciw złym niewiástam. 358.c
Okrucieństwo złych niewiást. támże.
Z. sie dáć rzadzić niewiástom. 362.c

Niewierny.

Obyczay niewiernikow/mowić/iákoż to być może.
Rożność wiernych od niewiernych. 510.c (28.b

Nowokrzczeńcy.

Nowokrzczeńcy gorßy y niewierniey ßy niżli Zydzi. 5.261.b
Nowokrzczeńcy sądy odrzucáią. 99.b
Nowokrzczeńcy okrutniey ßy niżli Herody. Bo on cżá łá/á ci duße niewinnych dziatek morduią. 98.c
Fundáment Nowokrzczeński nikczemny. 237.c

O.

Oblubieniec y Oblubienicá.

Powinność Oblubienice Chrystusowey. 281.b

Obrázy.

Przeciw obrázokáżcom. 41.b
Obrázy były zá cżásow Apostolskich/y cudá przy nich. 329.b
Apostatowie Heretycy z Julianem obrázy pśuią/á chrześciáni ie zdawná o vcżćiwości máią. támże.
Obrázy były w Stárym Zakonie. 219.c
Obrázy z podánia Apostolskiego w Nowym Zakonie. 219.223.c
Były zá cżásow Apostolskich. 219.c y dla czego. támże
Sawne Káterstwo obrázoboycow. 220.c
Jáko cżćić obrázy. 221.c
Pożytek ich. támże.
Jákich obrázow Bog zákazał. támże.
Obrázy iákie dozwolone. 222.c
Bázylius we cżći ma obrázy. 223.c
Obrázow vżywánie iáko dawne w kośćiele chrześciáńskim. 652.c
Obrázokáżcy wßyscy niezbożni ludzie byli. 653.c
Grekowie zawße trzymáli obrázy. 654.c
O obráżiech Troyce przenaświętßey. támże.
Odpowiedż ná świádectwá Doktorow/ktore przeciw obrázom Kálwinitowie kłáda. 655.c

Obrzezánie.

Obrzezánie cielesne co znácżyło. 109 c
Czemu przykázáne 110.c
Czemu ie Chrystus przyiął. támże.
Przecż miedzy chrześciány mieysca niema 111.c
Jest iáko Cyrográf/ábo iáko skorupá iáiecżna. támże
Obrzezánie duchowne wßystkim przykázáne. 112. c
Jákie być ma ná wßystkich cżłonkách/ zmysłách/ y ná sercu. támże.
Czym sie obrzezować. 113.c

Oczyścienie.

Oczyścienie chrześciáńskie iáko rozliczne. 70.á

Odpußczenie grzechow.

Bog nie záraz odpußcża karánia zá grzechy. 177.á
Rozmáite drogi/do otrzymánia odpußczenia grzechow w łásce Chrystusowey. 300.b

Odpusty y pielgrzymowánia.

Ná mieysca święte. 57.á 19. 129.c
Ná odpusty chodzić chrześciánom nie nowiná. 296.b
Przecż ná odpusty chodzą ludzie nabożni. 297.b
Pielgrzymstwá ná mieysca święte w kośćiele zwyczáyne. 341.b

Regestr.

Mikołay S. ná odpusty chodził. 19.c
Lucya S. ná odpust chodziłá. 34.c
Drogáná odpusty. 85.c
Helená S. iechálá ná odpust do Jeruzalem/ z Bożskiego roskázánia. 206.c
Odpusty álbo pielgrzymowánia do grobu S. Stánisławá. 228.c

Odrodzenie.

Nowe odrodzenie iákie. 27.b

Odźwierny.

Odźwierny kto do owczárnie Páńskiey. 443.a

Ofiárá.

O ofierze Mszey S. 225.a
Swoiáka ofiárá Páná Chrystusowá. támże.
Ofiárá według porzadku Melchisedechowęg. táże.
Táż ofiárá ná krzyżu co y ná ołtarzu/ iedno inszym obyczáiem. 227.a

Oley.

Oley przedáią kśięża w kościele/ á vbodzy ná rynku. 33.c
Vbodzy oley żynkuią. támże.

Ołtarz.

Ołtarz Páná Chrystusá známienuie. 372.b
Poświácánie Ołtárzow iáko dawne. támże.

Opilstwo.

Chrystus opilstwá niedopuszcza przemienieniem wody w wino. 69.a
Máłki Pijánicoyn. 268.a
Opili chrześćiám gorszy nád Pogány. 253.c (254.c
Żaden nie chce mieć sługi pijánego/ á sam sie vpija.
Człowiek rozumny/ przez pijáństwo przemienia sie w bestyą. támże.
Pijánice sprosnieyszy niż bestye. támże.
Pijánice słowem Bożym dawno potepieni. támże.
Pijáństwo ćieżki grzech. támże.
Gniew Boży pobudza. támże.
Jest żáleństwo dobrowolne. 255.c
Strawá nieczystoty. támże.
Przyczyná zwády. támże.
Nołow Syabelski. támże.
Pijánego táiemnice. támże.
Szkodzi duszy/ciáłu/y mieszkowi. 256.c (łuży. 445.a
Pijánicá w winie/ álbo w piwie tonie. podobien ká-

Owcá.

Powinność Owiec Páńskich. 366.445.a
Znáki práwych Owiec Páná Chrystusowych. 445.a
Owce Chrystusowe postronnych głosow złodzieiow y korrow nie słuchaią. támże.
Owcże obyczáie. 447.a
Owcże odzienie ktore. 141.b

P.

Pámbo.

Pámbo Pustelnik czemu záplákał/ wyrzawszy vbráná niewiáste. 153.b

Pan.

Cośmy pánom doczesnym powinni. 316.b
Pánowie ták duchowni iáko y świeccy po pogáńsku pánowáć niemáią. 351.c

Pánná y Páństwo.

Powinność Páństwa. 51.a (64.a
Stan Páński przednieyszy w kościele iáko kwiát.
Szesćieć Pánien wszyscy chrześćiáni. 30.c
Ani Pogáni/ áni Zydzi/ áni Heretycy nie sa Pánnámi. támże.
Jáko P. Bog bronił Pánieńskiey czystości. 34.135.c
Pánne Bogu poślubiony iść za maż iest grzech/ y złość/ y śmierć. 134.c
Anioł Páński strożem ciáłá Pánieńskiego. 135.c
Pánieńst: od wielu biáłychgłow záchowáne. 138.c
Pánieństwo P. Bogu osobliwie miłe. 177.c
Pánieństwo w ćiele iest iáko skarb w roley. 282.c
Pánny BOgu poślubione osobny vbior miewáły. 482.c
Stan małżeński podobien łące spásłoney: ston nieżadny/ łące od świni rozkopáney: á páństwo/ łące menárußoney. támże.
Pánieństwo chrześćiáńskie w czym należy. 494.c

Papież.

Papież Antychrystem nie iest. 53.344.b
Czemu Syabeł ták bárzo ná Papieżá iedzie przez Ministry swoie. 38.656.c
Papież záklął Krolá Bolestáwá/y z kroleństwem ieg/ y Korone odiął/ dla niewinney śmierći świętego Stánistáwá. 227.c
Káżdy Papież iest opoką. 262.c
Kto przy Papieżu nie stoi/ nie iest w kościele Páná Chrystusowym. támże.
Skąd Papież ma moc odpustow rozdawánia. 266.c
Papież sługá sług Bożych. 268.352.c
Potwarzy y kłamstwá kácerskie ná Papieżá. 656.c y dáley.
Zwierzchność Papieska skąd sie wszęłá. 657.c
Papiestwo dobrze przed Phokásem było. támże.
Papież iáko sprawuie vrzad Biskupi y Apostolski. 658.c
Papież kánonizuiąc nie czyni świętych/ále declárue. támże.
Zli Pásterze nie kościołowi ále sobie szkodzą. támże.
Fábułá o Papieżu niewieście. 659.c
Niewiástá Papieżem v Kálwinistow w Angliey. támże.
Papież nie iest Antychrystem. 516.518.c
Nie wynosi sie nádewszystkie Bogi. 517.518.c
Nie może być pospołu Antychrystem y bálwochwalca. 517.c
Żaden przed Lutrámi Papieżá nie miał zá Antychrystá. 522.c

Pásterz.

Chrystus Pásterz dobry. 361.a
Wierny Pásterz iáki ma być. 365.a
Znáki prawdziwych Pásterzow. 443.a
Vrzad Pásterski/y káznodzieyski. 111.b
Własności práwych sług kościelnych. 15. 16.c
Przełożem służyć/nie pánować/y nie sobie/ále Pánu zárábiać máią. 16.c (311.c
Niebespieczeństwo y powinność przełożonych. 310.

Piekło.

W Piekle iuż żadney pomocy nie. 58.b
Wieczna męká w Piekle/bez końcá/ y bez vlżenia żadnego. 66.357.b
Wielka nieczynność nászá/że sie nie lękamy Piekłá. 66.b
Ciężkość mąk Piekielnych. 285.b
Káżdy członek ma w Piekle osobliwą mękę. támże.
Męká Piekielna ma wszystko złe w sobie. támże.
Wszystkie boleści záraz spádną potępione. 286. b

W Piekle

W piekle niemáß żadney nádźieie wybáwienia. 286.b
Jeſt ſie czeg lekáć/ kiedy Piekłem groża. támże. (355.b
Męki Piekielne Cżártom á nie ludźiom zgotowáne.
Zá co Pan Bog ludźie Piekłem karze. támże.
Jeſt ſie ná co rozmyſlić/ być w Piekle ná wieki. 358.b
Niewymowne potępionych vtrapienie. 359.b

Pieniądze.

Pátrz Bogáctwá.

Pijáńſtwo.

Pátrz Opilſtwo.

Piotr S.

Piotr ßtyrnik w łodźe Páńſkiey. 83.a
Wiárá Piotrowa nie vſtánie. 261.a
Piotrowi przyſtoj brácia potwierdzáć. támże.
Pan Piotrá troiáko karze. 270.á
Piotkowa śmiałość vpadkiem ſkrocona. 273.a
Piotr głową/ y przełożony kośćiołá Chryſtuſowego. 362.a 262.c
Chryſtus Piotrá vczynił Páſterzem wßego świátá/ y zlećił mu wßyſtkie owce ſwoie. 89.c
Nie ieſt owcą Chryſtuſowa kto Piotrá nieſłucha. támże
Piotr ſie wnet o inne Apoſtoły iáko Páſterz ſtárał. 90.c
Piotr wßędy przodkuie. 172.261.c
Sześć Przywileiow iego. 261.c
Ná Piętrze/ iáko ná wtorym po ſobie fundámencie/ Pan kośćioł ſwoy zbudował. 262.263.658.c
Piotr iáko przodkował/ po Wniebowſtąpieniu Páńſkim. 265.c (266.c
Kogo Piotr záwiąże/ tego nikt rozwiązáć nie może.
Dowody Hereticke przećiw zwierzchności Piotrowey. 267.c
Piotr świety był Papieżem w Rzymie. 268.c
Piotr świety ſám pierwßy Páſterz po Chryſtuśie. 587.c

Pismo świete.

Pismo świete trudne/ y nie káżdy im ßáfowáć może. 61.342.a 660.c
Nie wßyſtko złe/ czego pismo nie roſkázuie. 320.a
Czemu Heretycy pismo ś. táſne być powiedáią. 343.a
Pismá świetego wykład práwy/ ktorj. 343.a 142.143 b
Nie wßyſcy w kośćiele máią moc wykłádánia pismá świetego. 344.a
Pismo ś. heretycy nie ſpełná przywodzą. 344.a 124.c
Pismo świete nietylko wierze/ ále y wiele innſm rzeczám/ vſpráwiedliwieniu y zbáwienie przypiſuie. 269.b
A czemu to. támże.
Summá wßyſtkiego pismá świetego. 278.b
Nie wßyſtkiego piſáli Ewángeliſtowie. 93.c
Nie pismo ieſt ſędźiem kośćiołá/ ále kośćioł ſędźiem y wykłádáczem pismá. 265.663.c
P. Chryſtus nie ſámego pismá vżywał. 565.c
Páwet S. trádycyámi dowodźił/ á nie ſámym pismem. támże.
Sámemu pismu wierzyć/ ieſt nic nie wierzyć. 567.c
Pismo S. dwoiego teſtámentu iáko ieſt litera zábiiáiąca. 571 c
Nie ieſt zelżywość pismá S. że ieſt trudnym. 660.c
Nie Jezuitowie ále Heretykowie pismo S. ſromoćą y podeyźrzánym czynią. 661.c

Płácz.

Czemu Pan Chryſtus płákał nád Miáſtem Jeruzalem. 165.b
Cztery kroć płákał Pan Chryſtus: á czemu. 165.b
Jáki płácz v Bogá płátny. 441.c

Pochlebſtwo.

Pochlebſtwo złośliwy iad. 313.b

Pociechy.

Pociechy wiernych w vtrapieniu. 377.a
Pociechá w vbostwie: w chorobie/ y we śmierći: w złym ſummieniu: w prześládowániu Kośćiołá Bożego: y w káżdym vtrapieniu. 197.198.c

Podánie Apoſtolſkie.

Podánie Apoſtolſkie. 357.a
Nietylko Ewángelia piſána/ ále y Trádycye ábo náuki Apoſtolſkie żywym głoſem podáne/ przyimowáć potrzebá. 387.388.429.a 465.c
Náuki poſtronne przećiw kośćielnemu podánu/ má ią być wyrzucone. 190.b
Trádycye/ náuki á porządki vſtne Apoſtolſkie. 93.c
Ewángelia nietylko piſáne ſłowo Boże/ ále y podáne. 235.248.c
Trádycye iákie przyimuią Kátholicy. 571.c
Jáko Boſkie od ludźkich rozeznáć. 571.573.c
Wyliczánie niektorych Trádycyi Apoſtolſkich. 572.c
O iákie Trádycye Kátholicy walczą. 573.c
Trádycyi podrzuconych kośćioł nie przyimuie. támże
Jákie Trádycye y vſtáwy P. Chryſtus gáni. 590.c

Pogáni.

Pogáńſką rzecz ieſt/ frázowáć ſie wiele o doczeſne rzeczy. 227.b
Y Pogáni wymowki nie máią. 252.b
Winni miłowáć Páná Bogá. 257.b
O powołániu Zydow y Pogánow ná wiárę Páná Chryſtuſowe. 323.b
Pogáni wßyſcy dotknieniem podołká Páńſkiego vzdrowieli. 324.b
Pogáni z tyłu do Páná przyſtąpili. támże.
Pogáni oſadzą chrześćiány. 356.b

Pogrzeb.

O pogrzebie chrześćiáńſkim. 237.b
Czemu ſie Kácerze ná przedmieśćiu grzebią. támże.
Brzydzi ſie Cżárt pogrzeby chrześćiáńſkimi. támże.
O náklądzie pogrzebnym. 238.b
Przyczyny pogrzebow chrześćiáńſkich. 500.c
Czego ſie vczyny ná pogrzebiech. 502.c (510.c
Obchody przy pogrzebiech/ y modlitwy zá vmárłe.

Pokorá.

Práwa pokorá należy we cżterzech rzeczách. 35.a
Wßyſtkim świetym zwyczáyna. támże.
Káżdemu bárzo potrzebna. támże.
Chryſtus miſtrzem pokory. támże.
Pokorá y cierpliwość Synà Bożego. 277.a
Pokorá do modlitwy potrzebna. 179. 181 b
O pokorze chrześćiáńſkiey. 249.b
Pokorá Pánny Máryey. 156.c
Pokorá Páná Chryſtuſowá. támże.
W táſności prawdźiwey pokory. 180.c
Pokory od kogo ſie vczyć mamy. 183.202.c
Pokornych ieſt krolestwo Boże. 440.c

Pokoy.

Pokoy dar Duchá świetego. 430.a
Pokoy świecki od duchownego rożny. 431.a
Pokoy dußny ſkarb nád ſkárby. 159.c
Jáko go doſtąpić. támże.
Pokoy wielkie dobro. 416.c

Regestr.

Pokrytość.

Pokrytość á obłudność iáko iest ciężki grzech. 313.b

Pokusy.

Pokusy dwoiákie ná ludzie. 86.a
Trzy nawiętsze pokusy Syabelskie. 154.a
Tego pokusá pieniądze/y chciwość pánowánia. 157.a
Co czynić cżásu pokusy. 263.a
Obyczay pokusy. 38.b
Rozmáicie nas Pan Bog doświadcza/ ieśli w nim mocną wiárę y nádzieie mamy. 325.b 101.c
Pokusá wielka ná swym mu przestáwáć. 92.c
Wielki zysk zwyćiężyć pokusę/á wielka vtrátá dáć sie iey zwyćiężyć. 408.c
Lekárstwo ná pokusy cielesne. 502.c
Pokusy konáiących ludzi pospolicie sześćiorákie. 503.c

Pokutá.

Co iest pokutá. 33.a
Pokutá nie iest bez żałości y płáczu. támże.
Błędy Heretyckie/około mey. támże.
Bez pokuty Pan Chrystus nie dáie łáski. támże.
Porządek prawey pokuty. 79.a
Trzy cześći pokuty. 178.a 213.b
Pokutá ma swe pociechy. 190.a
Pokutá grunt Kazánia chrześciáńskiego. 345.a
Pokutá táka ma być po Spowiedzi. 356.a
Po śmierći niemáß mieysca pokuty. 377.b
Pokutá oczyśćienie náße. 155.c
Bez pokuty á bez spowiedzi Pan Bog nie odpuśći grzechow. 156.c
Przećiwko tym/ktorzy spuśćáiąc sie ná miłośierdzie Páńskie/pokutę odkłádáią. 288.c
Godne owoce pokuty álbo dosyćvczynienie. 290.c
Rzadka dziś práwa pokutá. támże.
Pokutá duśne lekárstwo. 304.c
Ktora iest prawdźiwa á zbáwienna pokutá. támże.
Znák práwey pokuty. támże.

Polská.

Polská iáko raz wiárę przyiełá/ nigdy innego Chrystusá nie znáłá. 295.b
Historya o náwroceniu Polski ná wiárę chrześciáńską. 186.c
Fundowánie w Polśći dziewiąći Biskupstw. táże.
Polská z Rzymu wźiełá wiárę chrześciáńską. támże.
Státeczność w wierze pierwśych Polakow. 187.c
Cesarz do Polski przyiechał ná odpust. támże.
Y przyniosł Koronę do Polski. 188.c
Koroná y wśystko dobre/z wiárą chrześciáńską przyszło do Polski. támże.
Ktorą wiárę Polská przed 600. lat przyiełá/ ieśli Lutersko/czyli Papieską. támże.
Polská iáko dawno poznáłá prawdę. 192.c

Posłuszeństwo.

Wielkie posłuszeństwo Syná Bożego. 61.a

Pośrzednik.

Pośrzednik ieden sam P. Chrystus/iáko. 350.a 458. 591.c
Pośrzednikow álbo przyczyńcow wiele. (336. 458.c 350.a 223.

Posty.

Cżás postu świętego pożyteczny. 136.a
Post ma być złączony z ałmużną y z modlitwą. 137.a
Post dwoiáki. 138.a
Post cielesny iáko pożyteczny. támże.
Posty v Bogá płátne. támże.
Post Wielki przecż vstáwiony. 138.a
Przećiw postom dowody odśćzepieńskie zniśczone. 140.152.a 137.b
Posty ktore v Bogá nie płátne. 141.153.a
Pośći sie trzy me powinni. 141.a
Post Odśćzepieński. 142.a (150.a
Post broń chrześciáńska náprzećiw Cżártowi. 143.
Przecż sie pośćić mamy. 143.a
Cżás postu iest woyná chrześciáńska. 146.a
Cżemu Pan Chrystus pośćił 40. dni. 149.a
Post Wielki vstáwá Boska y Trádycya Apostolska. 150.a
Post Wielki przyiety po wśem świecie. támże.
Stárzy chrześciáne/y stárzy Polacy iáko pilnie posty záchowáli. 151.a 669.c
Záko ciężko grześą ktorzy swowolnie posty łamią. 151.a
Posty tydzień przed Wielkanocą iákie v chrześcian. 254.a 166.c
Post we śrzodę ná pámiątkę przedánia Páńskiego. 258.a
Swiety Mikołay ieszcze w pielusźkách śrzodę y piątek pośćił. 19.c
Post we śrzodę y w piątek Apostołowie świeći vstáwili. támże.
Posty Heretyckie iákie. 166.c
Cżásu postow ludzie chrześciáńscy mieśá nie iádáli. 664. 669.c
Dla cżego sie pośćili ludzie świeći. 664.c
Cel y zásługá postow. 665.c
Zápłátá pośćiących. támże.
Post cżterdzieści dni ieśli roskázány. 666.c
Jest od Apostołow podány. 665.c
Ame od Montana Heretyká. 666.c
Posty vstáwowáć ma moc kośćioł Boży. 667.c
Pośćili Niniwitowie przez 40. dni 668.c
Post cżterdzieści dni iáko dawno zwyczáyny. 669.c

Postylle Reiowey biedy.

Że Lutrowie prawdę Ewángeliey dopiero poználi/ á dopiero ią ná świát przynieśli. 8.a
O mieczu ktory przeniknął duśę P. Máryey. 48.a
Żonymanowe kácerstwo przechodzi/Małżeństwo nád Páneństwo przekłádáiąc. 65.a
Że Małżeństwo iest stan napobożneyszy: że sie żaden wieccy Bogu nie podoba: że niemoże byc w=dzieć=neyszy klásztor/áni zakon począwszy v niego/ iáko iest Małżeński: á iż żaden inny nie iest/ iedno z woley á z vstáwienia iego. támże.
Stan Páneński zowie błazniwym wymysłem świátá tego. támże.
Nie káże sie Bogu modlitwa vprzykrzáć. 76.a
Że Krzest wiernego káżdego od grzechu/ dostáteczńie/ocżyśćić nie może. 87.a
Przećiw postom chrześciáńskim. 153.a 137.b
Że nietylko Kápłam/ále y Láicy/ y Niewiásty grzechy cudze odpuszczáć mogą: Jż nápisano: Odpuszczáycie á bedzie wám odpuszczono. 182.a 272.b 267.c
Mowi/ że przed Lutrem w kośćiele Bożym/ owce Páńskie iedno piołunem/iedno pokrzywámi á cierpzyca karmiono: że w káździe/ w kropidle/ w głowieńce/w gromnicy nádzieie pokłádáć kazano. 367.a 172.b
Przećiw wzywániu świętych: żebysmy nie dufáli obietnicam Bożym/ ále szukáli sobie pewnieyszych miłi on. 397.a 136.189.b 336.c
Że Bog cżłowieká sámego/ á nikogo innego zá nim proszącego/wysłuchać chce. 397.a

Przećiw Modlitwam chrześćiáńſkim: zowiac ie Niedźwiedzim mruczeniem/niepotrzebnym ßemránim/páćierzom kołátánim/ y wielomowſtwem. 400.a 184.213.214.b
Fałßnie Ewángelia. 208.a 69.70.126.184.c 68.341b
Przećiw Ceremoniam Krztu świętego. 29.b
Przećiw prawdziwey bytności ćiáłá y krwie Páńſkiey we świętym Sákrámencie. 45.46.48.49.b
Przećiw modlitwam zá vmárłe. 68.126.158.b 471.c
Że żadna dußá vmárłeg nie może przyść ná świát. 159.b
O Lotkie Abrahámowym. 70.b
Przećiw Zakonnićzym ſtanom. 103.2[illegible]3.b
Przećiw ſprawiedliwości chrześćiáńſkiey y vczynkom dobrym. 119.191.305.b
Biſkupy y Páſterze Kośćiołá powßechnego/ z wilczemi páßćzękámi wßeteczne máluie. 143.b
Poſty/ świećżki/ y modlitwy chrześćiáńſkie/ zowſzie wymyſły/ wynálazki świátá tego. 151.b
Przećiw Doktorom kośćielnym. 172.b
Przećiw Trádiciam/ to ieſt náukom od Apoſtołow/ y Namáſtkow ich podánym. támże.
Przećiw Ceremoniam kośćielnym. támże.
Żeśmy my wßyſcy błogoſławieńßy nád Apoſtoły. 201.b
O mocy grzechow odpußczánia ſam ieſt przećiw ſobie. 214. 215. b
Przećiw świeceniu świąt kośćielnych. 249.b
Iż nam P. Bog roſkazał niepodobne rzeczy. 258 b 171.430. 477.c
Przećiw mocy Káplańſkiey grzechow odpußczánia. 272.274.b
Przećiw cudom P. Chryſtuſowym/ y świętych iego: przypiſuiąc ie/ ábo cżárom/ábo omylnym powieśćiam: y przećiw odpuſtom álbo Pielgrzymſtwom. 294.b
Przećiw bezżeńſtwu Káplanow. 326.b
Przećiw Pielgrzymſtwom ná mieyſcá świete. 341.b
O znákách przyśćia Páńſkiego ná Sąd. 343.b
Przećiw Rzymowi/ y Papieżowi. 344.b
Przećiw Ceremoniam poświęcánia kośćielnego/ y pomázowániu Krzyżmem świętym. 371.b
Że świeći ießcze nie ſą z Chryſtuſem w Niebie/ ále gdźieś w mieiſcu zátrzymániu cżekáią dniá ſądnego. 105.c
Każe wiárę/ ták ſtáre regeſtrá odmieniáć. 128.c
Mowi że przed Lutrem zbłądzić y vſtáć miał kośćioł Boży. támże.
Rowna Miniſtry Luterſkie Páwłowi ś. 149.c
Każe rácżey wierzyć fálſzá łotrzykom Luterſkim/ á niżli Concilium/ niżli Doktorom/ á niżli zgodnemu zezwoleniu kośćiołá powßechnego. támże.
Odrzuca wßyſtkie náuki wyzwolone/ Grámmátyki/ Diálektyki/ Rhetoryki/ ták oby do zbáwienia ßkodliwe. 165.c
Przećiw Sakram Rzymſkim y preſentaciom ſług kośćielnych. 172.c
Że ſie Pánná Márya Anioła vlękłá/ y trwożyłá ſoba ná poyrzenie tego: mnimáiąc żeby táka pokuſá álbo obłudá do niey przyßłá. 180.c
Przećiw przyczynie Pánny Máryey zá námi. 183.c
Że Pánná Márya ták iny cżłowiek náłázłá łáſke y Páná ſwoiego. támże.
Że ſie wßyſcy ludzie oprocż Chryſtuſá w grzechu y pod przeklećim rodzą: nie wyimuiąc y naświętßey Pánny. 184.c
Jákubá mnieyßego mießa z więtßym. 204.c
Że Pan Chryſtus/ nie Oyce święte wźiął z ſobą wſtępuiąc do niebá/ ále wiodł wieżmę/ śmierć/ grzech y Dyabłá. 238.c
Przećiw pokućie/ y ſtroſći żywotá. 251.c
O opoce ná ktorey zbudował Kośćioł ſwoy Pan Chryſtus. 264.c
O kluczách dánych Piotrowi świętemu. 267.c
Przećiw zwierzchności Piotrá S. 267.268.c
Że Piotr S. nigdy w Rzymie nie był. 268.c
Że nie dla miłości/ ále dla wiáry Mágdáleny grzechy odpußczono. 294.c
Przećiw ſpowiedzi y wzywániu świętych. 295.c
Przećiw Wniebowźięciu P. Máryey 335.c
Przećiw cżci y chwale P. Máryey/ że ią kośćioł powßechny wyznawa oredownicżką/ pomocnicą y przycżyńcą náßą. 336.c
Przećiw świeceniu źiela y owocow. 337.c
Że káżdy Lutteran ieſt zacnieyßy v Bogá nád Janá świętego. 363 c
Że Ewángelia ná Wßytkie Swiete nieſtußnie ieſt vmárłym świętym przypiſána. 444.c
Że nigdy żaden cżłowiek niemogł mieć przepáſánych biodr ſwoich/ to ieſt być bez żony. 477.c

Potępienie.

Sámi ludzie ſą przyczyną ſwego potępienia. 437.a
Nieroſtworzona żałość potępionych. 66.b
Przyczyną potępienia náßeg ieſt/ że niechcemy. 78.c

Práwicá Boſka.

Práwicá Boſka co ieſt. 240.c

Proceſsie.

Proceſsie dla cżeg vſtáwione/ á co známionuią. 51.b
Pierwßa proceſsia Páná Chryſtuſowá máłá/ ále przebrána. 153.c
Wtora proceſsia ná oſiełku wielka á poſpolita. 153.c

Przeyźrzenie Boże.

Przeyźrzány ma przedśie prácować. 302.c (313.c
Pokuſy o przeyźrzeniu Bożym ták zbyć mamy.

Przyczyny świętych.

Vrzad Pánny Máryey przyczyniáć ſie zá ludźmi do Synά. 70.a
Przyczyny świętych komu ieſt pomocna/ ábo nie. 70.a
Przyczyńce do Páná przeſyłáć pożytecżno. 79.a
Vmárli wſtrzęßem ná przyczyne świętych. 295.b

Przykázánie Páńſkie.

Przykázánie Páńſkie nie ieſt trudne/ merzkac ku wypełnieniu niepodobne. 425.a 258.b 171.c
Jáko doſtáteczney chrześćiáni máią pełnić Páńſkie przykázánie. 121.b
Przykázánie Boże nigdy nie odmienne. 247.b
Pan Bog nic ćießkiego nie roſkázuie. 248.b
Roznoſć miedzy przykázánim/ á miedzy ráda Páńſka. 414.c
Przykázánie Páńſkie iáſne/ iedno ſámo/ nowe/ nie ćießkie. 428.429.c
Przykázánie Cżárowſkie ćießße niżli Boże. 431.c

Przypowieści.

Cżemu Pan vżywał przypowieści. 116.a

Pychá.

Pychá cżworáka. 177.b
Pychá grzech mierżiony Pánu Bogu. támże.
Cżyni ludzie Cżártu podobne. 179.b
Pychá ludzka nie chce ſie zá nieczyſte poczytáć. 155.c
Pychá przyczyną záślepienia. 167.c

Regestr.

R.

Rádá Páńska.

Co rozna od przykazánia. 4[illegible].c
Kto ią wypełni/otrzyma wiecznie dwakrć. támże.
Trzy rády Páńskie przednieyßze ktore wßyscy zakonnicy ślubuią Pánu Bogu. támże.
Rádá Páńska o dobrowolnym vbostwie. Rádá o czystości. Rádá o postußeńśtwie. 421.422.c

Reliquie.

Moc świetych iáko sie w reliquiách/ y w ßátách ich okázuie. 398.a 329.b (337.c
Reliquie ślepey niewieście wzrok przywrocity 295.b
O czći y o mocy reliquiy świetych, 329.b
Ciał świetych przeniesienie. 35.c
Ná dotknienie reliquiy Sczepaná S. ślepa niewiástá oświecona/pruázli wskrzeßem/y rozmáite choroby vleczone. 83.84.337.c

Rodzicy.

Sła chwały Bożey máią być opuścżeni. 60.b
Poki ich słuchać mamy. 61.b
Czego mamy żądáć y prosić synom swoim. 308.c

Roskoß.

Práwa roskoß/gdy to daß vbogim/coś przepić miał 257.c

Rospácz.

Obroná przećiw rospáciy. 435.a 133.b 168.c
O żadnego zbáwienu/ poki żyw/ rospáczáć nie mamy. 288.c

Rozum.

Rozumowi swemu vfáć bárzo niebespieczna. 372.a

Rzymski kościoł.

Do kościołá Rzymskiego wßyscy sie chrześćiánie zawße odzywáli. 56.a
Kościoł Rzymski sam iest powßechny á prawdziwy.
Gore zwierzchności otrzymał. 264.c (111.b

S.

Sad páński.

Sad Páński dwoiáki. 13.a
Srogi sad Páński. 319.b
Jáko Pan ná sądzie dobrodzieystwá swe potepionym ná oćiv wyrzucáć bedzie. támże.
Czás y dzień sądu Bożego mezná[illegible]omy. 334.b
Dzień sądny iáko ſtráßny bedzie. 348.b
W iákim máiestacie Chrystus zstapi ná sąd. támże.

Sady rozmáite.

Sady rozmáite. 99.b
Sąd sámego śiebie. támże.
Sąd vrzędowy. támże.
Sąd brátá występnego. támże.
Szd grzechow/złe złym názywáć. támże.
Sądu iákiego Bog zákázuie. támże.
Posądzáme iáko niebespieczne. 293.c

Sákrámént.

Sákrament ciáłá Páńskiego co iest. 214. 217. 239.a 36.b
Przygotowánie iákie ma być do niego. 211.a
Ktorym vmyslem do niego mamy przystępować. 216a
Przyczyny vstáwy Sákramentu ciáłá Páńskiego. 225.a 36.b
O vżywániu Páńskiego Sákramentu pod iedną osobą. 228.232.332.333.a
Nigdzie Pán Chrystus nie roskazał vżywáć Sákramentu podedwiemá osobám. 228.232.334.a (333.a
O boiá osobá nie iest do zbáwienia potrzebna. 229.
W pierwßym Kościele ták pod iedną osobą/ iáko y pod obiemá przymowáno. 231.333.a
Pan Chrystus y Apostołowie pod iedną osobą rozdawáli. 231.333.a
Czemu Sákrament rozdáia pod iedną osobą. 232.a
O prawdziwey bytności ciáłá y krwie Páńskiey w Sákramencie. 245.a 36.40.b
Przemienienie chlebá y winá w ciáło y w krew Páná náßego. 245.247 332.a 40.43.376.b
Pod osobą chlebá y winá iest ciáło y krew. 245.a
Nietylko ná ten czás kiedy go pożywáia. 52.b
Chleb nie zostáie wiecey w Sákramencie/ále pod osobą chlebá ciáło Páńskie. 246.a
Ciáło Páńskie Káplani spráwuia y piástuią. 246.a
Sákrament ołtarzny nie iest figurá tylko/ále ciáło Páńskie. 250.251.a
Czemu Pan przy ostátniey Wieczerzy nie miał iedno dwánaście Apostołow. 334.a
Sám Hereticy wyznawáia/ że oboiá osobá Sákramentu nie iest potrzebna. támże.
Co zá pożytek tego Sákramentu. 36.b
Jákie błędy wzbudził czárt o tym świetym Sákramencie. 39.b
Cudá przy Sákramencie ciáłá Bożego. 43.b
Przecż á iáko Sákrament po poświęcenu zowią chlebem. 47.b
O czći y chwale tego Sákramentu. 50.b
Chwała Chrystusá w Sákramencie y Bogacże ziemscy. támże.
Augustyn ś. o czći y chwale ś. Sákramentu. támże.
Żaden ciáłá Páńskiego nie przyymuie/ áż ie pierwey pochwali. támże.
Grzech Chrystusá nie chwalić w Sákramencie. tąże
Mánná figurá tego Sákramentu w iákiey czći v Zydow byłá. 51.b
Odpowiedź ná Argumentá Odßczepieńcow/przećiw czći y chwale tego Sákramentu. támże.

Sákrámenty.

Siedm Sákramentow kładzie Tertullian/ bárzo stáry Doktor. 596 c
Y Augustyn tákie. 670.c (támże.
Sákramentow liczby niewiedzą Ewángelikowie.

Sakramentarze.

Niewiernieyßy nad Zydy y nád Pogány. 43.b
Sákramentarze wßystkie Sákramenty zelżyli y zgwałcili. 628.c
Pátrz w rytule Cálwinistowie / Ewángelikowie/y Heretykowie.

Sálomon.

Sálomon figurował Chrystá Páná. 374.c

Szczęśćie.

Szczęśćie świátá tego/ iáko iest złodliwe. 58.b
Wielka odmiána szczęśćia doczesnego. 59.b

Sekty.

Sekty y miedzy Zydy byty. 253.b

Simeon.

Jego spráwiedliwość. 158.c
Miárá/miłość/piosnká/wyznánie. 158.159.c

Skaránie.

Pátrz zapłatá.

Slepotá.

Slepotá dußna ciężßa niż cielesna. 132.a
Jáko iey zbyć. 133.134.a

Słowo Boże.

Słowo Boże co iest. 117.a 576.c
Swoiáśkie iest/ pisáne y podáne. 117.a 561.c
Nasieniu podobne. 118.a
Rozmáitym rzeczam przyrownáne. 119.a
Czemu w niektorych pożytku nie czyni. 121.a
Stuchánie słowá Bożego potrzebne. támże.
O stuchániu słowá Bożego. 201.a
Niedbáłość náßá około stuchánia słowá Bożeg. 108b
Słowá Bożego v Heretykow niemáß. támże.
Jáka krzywde słowu Bożemu czynią Heretycy. tąże
Prawdá Boża nie w prostym słowie/ále w zdrowym rozumieniu iego. 78.c
Słowá Páńskie trudne/ktore rozni rozuie rozumieią. 92.c
Słowo Boże stárße y ßerße iest/ á mżli pismo świete. 561.c
Słowo Boże co iest Piotrowi y Janowi S. 562.c
Nie wßystko słowo Boże w pismie iest zámknione. 566.c
Kto iest przeciwnikiem słowá Bożego. 576. 577.c

Sluby.

Jáki iest grzech/máiąc ślub czystości/ iść zá maż. 67.a 134.c
Sluby státecznie máią być chowáne. 182.c
Pánná Márya czystość ślubiłá Pánu Bogu. 343.c
Trzy śluby Zákonnicze/ natrzße lekárstwá przeciw trzem świeckim chorobam. 414.c
Slub páměński. 482.c
Slub czystości Bogu wdzięczny. 485.c
Slub co iest. támże.
Slubowáć iest rzecz dobra y w pismie zálecona. tąże
Slubowáć czystość/ nie iest przeciw Páńskiemu roskazániu. támże.
Sluby máią być z rozmysłem á z báczności. 488.c
Personam Bogu poślubionym nie godzi się w małżeństwo wstępowáć. támże.

Służbá.

Służbá Boska nierowna ziemskim. 221.b
Pożytek/ poczciwość/ bespieczeństwo/ y łácność służby Bożey. 222.b
Roskoß iest P. Bogu służyć. 248.b
Jákie zapłáty sługom swym Chrystus obiecuie. 325.c
Może kto Bogu dla zapłáty służyć. 415.c
Przywiley tych ktorzy Bogu służą. 496.c

Smierć.

Smierć troiáka. 203.a
Przecz się Pan śmierći lekał. 263.a
Obroná przeciw boiáźni śmierći. támże.
Váłski przy śmierći. 170.b
Vdręczenie konáiącego człowieká. 170.b 497.c
Rozmyślánie śmierći/ bárzo iest potrzebne. 171.b
Chorobá y śmierć/ y Pánom nie folguie. 289.b
Trzy zwiaski śmierći/ boleść choroby / pokusá Czártowska/ á ssáżenie ciáłá śmiertelnego. 334.c
Zgotowánie ná śmierć káżdemu potrzebne. 475.c
Jákie ma być. támże.
Obroná przeciw rospáczy przy śmierći. 497.c
Rozmyślánie śmierći káżdemu potrzebne. 501.c
Syábet nam odeymuie pámięć śmierći. 503.c
Smierć koniec wßystkiego. 506.c
Smierć chrześćiánow przeci spánim názwána. 509c
Smierć długie spánie. támże.
Stáry obraz przelewáia gdy człowiek vmiera: Stáry dom vpada gdy budyia nowy. támże.

Spowiedz.

Káżdy sie winien Káplanom vkazáć ná spowiedzi. 77.a
Spowiedź troiáka/ przed Bogiem/ przed brátem/ przed Káplanem. 173.a
Spowiedź przed Káplanem pewnieyßa/ á ná czym się fundue. 174.a
Przecieśmy ták trudni do spowiedzi. támże.
Adam w Ráiu spowiedać się niechciał. támże.
Pożytki spowiedzi. 177.a
Nie dosyć iest Bogu się spowiedáć. 178.a
Przykazánie o spowiedzi. 179.a
Spowiedź nie od Kśięży wymyślona/ále od Bogá vstáwiona. 181.a
Jáka ma być spowiedź chrześćiáńska. 182.a
Spowiedź przykazána. 215.b (216.b
Bog czásem y przed spowiedzią grzechy odpuszcza.
Spowiedź wzgárdzona. 155.c
Wstyd ná spowiedzi ßkodliwy. 156.c
Spowiedź przed S. Ambrożym. 442.c (670.c
Spowiedź záußna stárym Doktorom zwyczáyna.
Sawność Sákrámentálney spowiedzi. 672.c
Cypryan ś. chwali te/ ktorzy się táiemnych grzechow przed Káplany spowiedáli. 673.c
Originał y początek spowiedzi. támże.
Spowiedáli się ludzie przed Janem y przed Apostoły grzechow swoich támże. (támże.
Nektárius iáka spowiedź odiął w Constántinopolu.
Doktorowie nie każą się táwnie spowiedáć przed wßystkimi/ále táiemnie przed Káplany. 674.c

Sprawiedliwość.

Jákiey sprawiedliwości Such świety od nas wyćiąga. 385.a
Sprawiedliwość nowego człowieká. 386.a
Sprawiedliwość Licemiernicza iáka. 117.119.b
Sprawiedliwość dwoiáka. 118.b
Sprawiedliwość náßá iáko ma być obfitßa nád Zydowską. 120.b
Sprawiedliwość pierworodna Adámowi dána / y potomstwu iego. 24.c

Stáránie.

O co się nawiecey ná świecie stáráć mamy. 24.a

Stol Páński.

Przygotowánie do stołu Páńskiego. 211.a

Stroie.

Jáko márne są świeckie stroie. 60.226.b
Stroie chrześćiáńskie. 61.b (rze. 62.356.b
Stroie zbyteczne białychgłow/ iáko Pan Bog każe skromnieyßy w stroiách Pogáni / mżli chrześćiáni. 62.b
Przeciw bárwiczkam niewieścim. 226.318.b
Stroie są przyczyną że Chrystus od głodu vmiera. 352.b

Succesśia Apostolska.

Succesśia Apostolska iest drzwi do owczárnicy Páná Chrystusowey. 442.a

Sumnienie.

Sumnienie dobre otuchy dodáie. 32.c
Sumnienie złych ludzi iákie. 362.c

Regestr.

Swawola.

Swewola iest/ zła wola. 282.f

Swiádek y Swiádectwo.

Jácy máią być świádkowie Chr. Jusowi. 407.a
Ktorym świádkō wiecey wierzyć mamy. 407.a 317.c

Swiát.

Swiát iest iáko Morze. 86.a 110.b 6. 283.c
Targowi podobny. 307.a
Swiát y dwor iego. 257.b
Swiát ma náture cżárownicżą. támże.
Swiát iáka bestya. 433.c

Swiecenie Ziela.

Swiecenie Ziela. 337.c

Swieći.

Swieći moca Boską cudá cżynili. 24.a
Swietych iáko/y o co wzywamy. 395.a
Swieći nie vmárli ále żywi. 397.428.a
Swietych przyczyną v P. Bogá ważna. 398.a 67.b
Dla świetych vmárłych/ żywe PAn BOg w łáske przyimuie. 398.a
Swietych modlitwy moga sie Bogu nieiáko sprzeciwić. támże.
Modlitwa świetych Pán Bog bywa zátrzymány/ áby nie karał. támże.
Swieći skoro po śmierći są z Chrystusem w Niebie. 28.b 449.c
Swieći w niebie wiedzą/co sie tu ná ziemi dzieie. 93b
Pomocy świętych krorzy uż są w niebie. 159.b
Przecż kościoł pámiatki świetych obchodzi. 2.c
Swieći máią być chwałą swą chwaleni. támże.
Swietych o przyczyne wzywáć mamy. támże.
Swieći ieszcże żywiąc ná świecie wzywáni byli: y słyszeli zdaleká modlitwy tych/krorzy sie do nich o przyczyny vciekáli. 20.c
Przyczyny y wzywánia świetych. 34.c
Chwałá świetych iest chwałá Chrystusowá. 86.c
Swieći nie vmárli. támże.
Modlitwy świetych w imie Chrystusowe/ dobrodzieystwá nam vprasáia. támże.
Ná wzywánie ś. Scżepaná chora vzdrowiona. támże
Nietylko CHrystusá die y świetych náśládować y wzywáć mamy. 200.c
Swieći cżynią co Pan cżynił/ y wiecey/ále mocą iego. 202.c
Swieći są pośrzednikámi naszymi. 223.c
Swieći iuż są z Chrystusem w niebie. 325.c
Swieći są wielkiey cżći y chwały godni. támże.
Swietych wzywánie iáko dawno w kościele. támże.
Augustyn y z swemi przed 1200. lat wzywa świetych. támże.
Swieći modla sie zá námi. támże. (támże.
Sixtus po śmierći był Pátronem Máwrzyńcá S.
Bog nam dał świete ná pomoc/ obrone/y ná przyczyne. támże.
Modlitwá Augustinowá do P. Máryey. 372.c
Siedm dárow cżeleśnych/ ktore świeći máią po Zmartwychwstániu: y siedm darow duszných. 444. 445.c
Modlitwá Augustyná ś. do wszech świetych. 447.c
Wzywánie świetych/ záwsze było w powszechnym kościele. 448. 452.c
Przecż Cżárt ná świete rozmáicie iedzie. 448.c
Pożytki z pámiatki świetych. támże.
Cżemu heretycy z świetym burde wioda. támże.
Swieći w niebie modla sie zá námi. 450.c
Swietym w niebie nie są táyne prośby z modlitwy násze. 451.c
Swieći ieszcże żyiąc ná świecie wiedzieli duchem ś. swietym myśli ludzkie. támże.
Ktorycż sposobem swieći wiedzą y słyszą prośby násze. 452.c
Swietych o przyczyne stużme prosić mamy. támże.
Wzywánie świetych trádicia Apostolska. támże.
Swiádectwá Doktorow o wzywánıu ś. 452. 453.c
Justiná ś. wzywa Pánny Máryey. 453.c
Swieći też pośrzednicy. támże.
Dla cżego świetych pámiatki obchodzimy. 454.c
Swiádectwá Conciliow o wzywánıu ś. támże.
Skąd Lutrowie wyczerpneli ten błąd/przećiw wzywániu świetych. 455.c
Żadne pismo nie broni wzywáć świetych. 456.c
Jákob Pátryárchá wzywał Anioła. támże.
Prośby do Páná BOgá przez przyczyny y zasługi świetych. 457.c (támże.
Sam Bog ludzie do świetych odsyła o przyczyne.
Czemu w pismie niemáß ták iásnego roskazánia o wzywániu świetych. 458.c (támże.
Cudá ktore P. Bog cżynić raczył ná wzywánie ś.
Odpowiedź ná wykrety odszczepieńskie przećiw wzywánıu świetych. támże.

Swietá.

Chrystus y z mátka swą cżcił świetá. 56.a
Swietá iáko nie dobrze świecimy. 246.b
Co iest dzień Niedzielny świecić. támże.
Swiat gwałcić nie godzi sie. 247.b
Przecż Niedziele miásto Soboty świecimy. támże.
Jáko świetá świecić. 248.b
Wcżym sie godzi w świetá nieco robić. 249.b

Synowie.

Synowie pospolicie rodzicom podobni. 247.c

Szátan.

Pátrz w słowie Syabet.

T.

Tańce.

Tańce mogali być bez grzechu. 129.a
Taniec iest wszelákich grzechow przyczyną. 130.a
Siatká Syabelska. 131.a
Tańce do małżeństwá nie pomocne. támże.
Taniec rzecż nieprzystoyna chrześciánom. 361.c
Przy tańcu muśi być wiele innych złości. támże.
Białteygłowie táńcować/ iest stan swoy sromocić. támże.
Tańce á bieśiády śiátá Cżártowskie. támże.

Testáment.

Nowy Testáment zakonem iest ná sercách wienych nápisánym. 235.c
Pátrz Zákon.

Trádycye.

Pátrzay Podáme Apostolskie.

Tránsubstánciacia.

Doktorowie świeći iákie przemienienie kłáda w Sákrámencie. 677.c (słone. 676.c
Przemienienie Sákrámentálne od Cálwinitow zmy
W Sákrámencie iest przemienienie nátury/ ustności y przyrodzenia chlebá y winá/ w ciáło y w krew Páńską. 677.c

Cyprian/Ambroży y Chryzostom ś. znáia Tránssubstáncyácia: to ieſt przeiſtocźenie/álbo przemienienie ſtoty chlebá y wyná w Sákrámencie. 677.c
Pátrz w ſłowie Sákrament Ciáłá Páńſkiego.

Troycá świeta.

Rozność perſon Troyce świetey. 405.a
Czemu po Swiatkách vſtáwiono świeto Troyce świetey. 2.b
Wiárá o Troycy świetey ieſt gruns wiáry chrześciáńſkiey. támże.
Summá wiáry chrześciáńſkiey o Troycy ś. 3.7.12.b
Jednośc nátury á rozność perſon Troyce ś. 4.6.b
Rozność oſob w czym należy. 4.b
Inszy ieſt Oćiec/inszy Syn/á inszy Duch święty: ále nie inny Bog. 7.b
By nie były w Bostwie trzy perſony/nie byłáby Troycá: á by nie byłá iednośc iſtnośći/nie byłby ieden Bog. támże.
Oćiec ſyná ſobie ná wßem podobnego rodzi. támże.
Podobieńſtwá Troyce świetey z piſmá ś. 8.b
Táiemnicá Troyce ś. známieniem Brzyżá świetego wyrázona. 9.b
Skaráne bluźnierzow Troyce świetey. 12.b
Swiádectwá piſmá ś. o Troycy świetey. 12.13.b

Troybożáne.

Gorſky y niewierniejszy niźli Zydzi. 5.b
Nie ſą chrześciány. 6.b

V.

Vbodzy.

Vbodzy ſą trágárze náſzy. 160.b
Coſmy vbogim powinni. 356.b
Spoſobniejszy do náśládowánia Páńſkiego/á niźli bogáci. 4.c

Vczynki dobre.

Vczynki dobre doroſłym ludziom potrzebne. 59.a
Do zbáwienia potrzebne. 112.a 101.b 684.c
Płátne ſą v Bogá. 112.138.a 101.b
Náwrocenie y vſpoſáći dodáia. 112.a 180.b 31.497.c
Wßákże w nich vfáć nie mamy. 113.a 180.b 680.c
Vczynki dobre troiákie. 137.a
Vczynki dobre czynią y niewierni/ále nie płátne do zbáwienia. 384.a
Jáko chytrze Szátan ludzie odwiodł od vczynkow dobrych. 118.b
Sobre vczynki z pychą máło pomagáią/ále z pokorą wiele. 175.b
Vczynki dobre chrześciáńſkich ludzi/ſą czyſte y wdzięczne/y płátne v Bogá. 180.b
Vczynki dobre z ochotą bez odwłoki máią być czynione. 276.c
Vczynki dobre/ktore z łáſki Bożey ſprawuiemy/náſze ſą á Bożе. 297.c
Vczynki dob. do vſprawiedliwienia potrzebne. 298.c
Sobre vczynki dodáia nádzieie: iáko y złe do rozpáczy wioda. 415.c
Vczynki dobre iáko zálecáią Ewángelikowie. 679.c
Ktore ſą dobre vczynki. 680.c
Vczynki dobre wiernych ſą czyſte y wdzięczne Pánu Bogu. támże.
V Lutrow Bog grzechy przyimuie zá dobre vczynki. 681.c
O zaſłudze y zápłácie vczynkow dobrych. támże.
Vczynki dobre ſkąd wagę ſwą y zaſługę máią. 682.c
P. Bog zá dobre vczynki dáie żywot wieczny. 683.c
Vczynki dobre á dáry ſwe Pan Bog koronuie. támże
Pan Bog będzie ſądził y płácił według vczynkow káżdego. támże. (684.c
Oſobne náuki Lutersky przeciw vczynkom dobrym.
Vczynki dobre Sekrarze zgoła odmiekáią. 690.c

Vfánie/vfność.

Jeſli ſie godzi vfáć vczynkom dobrym. 179.b

Vmárli.

Co ſie rozumie przez onych trzech vmárłych/ktore Pan Chryſtus wſkrzeſił. 232.b
Jeſli ſie godzi płákáć vmárłego. 238.b
Coſmy vmárłym powinni. 501.506.c
Wßyſtek kośćioł ießcze przed Auguſtynem modlił ſie zá vmárłe. 506.c

Vrzad.

Vrzad nie ma być ſkwápny ná karánie. 97.a
Vrzad winien gdy Piotrowi ſieći ciągnąć nie pomaga. 514.b

Vſprawiedliwienie.

Obyczáy vſprawiedliwienia. 59.a 183.b
Vczynki Zakonu Moyzeßowego nie mogą vſprawiedliwić 183.b
Láſką przez wiárę vſprawiedliwia. támże.
A nie ſámą wiárą. támże.
Do vſprawiedliwienia nie doſyć ieſt wierzyć. 184.b
Początek vſprawiedliwienia y powołánia nászego/ieſt z łáſki Bożey/bez żadnych zaſług nászych. 5.c
Wßákże ſie też człowiek z ſtrony ſwey ma przygotowáć. 6.c
Porządek vſprawiedliwienia człowieká grzeßnego. 146.298.683 7.c
O vſprawiedliwieniu cáłe Kazánie. 296.c
Kto ma być vſprawiedliwiony/muſi ſie oſtáć vczeſnikiem zaſług Páná Chryſtuſowych/przez wiárę/miłość y świete Sákrámenty. 296.297.c
Co Bog czyni w vſprawiedliwieniu. 297.c
Co też człowiek z ſtrony ſwey powinien. támże.
Vczynki dobre do vſprawiedliwienia potrzebne. 298.c
Co ieſt być vſprawiedliwionym. támże.
Człowiek iáko przez wiárę ieſt vſprawiedliwiony. támże. (299.c
Láſką Boża vſprawiedliwia/przyięta przez wiárę.
Nie ſámá wiárá ále ſprawiedliwośćią Bożą bywamy vſprawiedliweni. 299.698.c
Jáko człowiek vſprawiedliwiony ma w ſprawiedliwośći poſtępować. 301.302.c
Vſprawiedliwiony iáko ma być zbáwion. 302.c
Jáko ten kto vpadł ma znowu być vſprawiedliwiony. 303.c (304.c
Rozność pierwßego y wtoreg vſprawiedliwienia.
Wielkie cudo vſprawiedliwienie człowieká grzeßnego. 392.c
Obyczáy y poſtępek vſprawiedliwienia. 397.c
Znáki y owoce pokuty y vſprawiedliwienia. támże.
Co ieſt vſprawiedliwienie. 684 691.c
Láſką Páná Chryſtuſowa/ktora bywamy vſprawiedliwieni/náprawnie nátury náſze ſkażona. 684.c
Sprawiedliwość ieſt prawdziwie w vſprawiedliwionych. 685.c
Srzodki do vſprawiedliwienia y grzechow odpuſczenia. 686.c
Darmo bywamy vſprawiedliwieni iáko. támże.
Ani wiárá/ani miłość/ani vczynki nie zaſługuią vſpáwiedliwienia. 688.c

Regestr.

Vsprawiedliwienie dwoiákie/pierwszey wtore. 691.c
Sprawiedliwość poczytána wymyst Luterski. 692.c
Jáko Pan Chrystus/y iáko Bog iest sprawiedliwością nászą. támże.

W.

Wáwrzyniec świety.

Wáwrzyńcá ś. iáko stáre á sławne świeto. 321.c
Augustyn/Máximus/Leo/Prudencius wzywáia o przyczyne Wáwrzyńcá świetego. tamże.
Zywot iego. 326.c

Wcielenie.

Pożytek y potrzebá Wcielenia Bożego. 175.c
W Páńskim Wcielenu okazáłá sie dobroć sprawiedliwość y mądrość Boská ztąd sie buduie wiárá/ nádzieiá/miłość. 175.176.c
Wcielenie Páńskie od złego odwodzi. 176.c
Przecż Duchowi ś. osobliwie iest przypisáne. 182.c

Wdowá.

Powinność Wdowia. 51.a

Wdzięczność y wdzięczny.

Wdzięcznemu ieszcże Bog wiecey przydáie: á niewdzięcznemu y to co był dał/odeymuie. 18.c

Wesele.

Wesele dwoiákie/świeckie y duchowne. 164.c

Wiárá.

Wiáry chrześciáńskiey summá. 2. 35. a
Státeczność w wiáry iáko Bogu miła. 36.a
Wiáry do modlitwy napierwey potrzebá. 161.a
Nie wszyscy máia wiáre ktorzy sie ma chlubią. 168.a
Jáká wiáre záleca nam Ewángelia. támże.
Hieronim ś. nie śmiał hárdzie kazáć ná swą wiáre. 169.a
Wiárá ktora v Bogá ważnießa. 357.a
Sámá wiárá nie vsprawiedliwia. 385.a 66.183. 268. b 294.c (294.c
Ani zbáwia. 437.a 65.150.202.216.269.375.b 236.
Wiárá bez miłości w Bogactu 59.b (102.b
Wiáry dziś nie przybywa/ ále vbywa ná świecie.
Cudza wiárá y drugim pomaga. 189.268.271.b
Ná czym iest grunt y summá wiáry Chrześciáńskiey. 197.b (216.b
Wiárá iest początkiem y fundámentem zbáwienia.
Jáko to błąd złośliwy/ żebysmy sáma wiárá mieli być vsprawiedliwieni álbo zbáwieni. 270.b
Iż to iest stáry błąd. támże.
Wiárá własna do zbáwienia potrzebna. 271.b
Wiárá bez miłości/y miłość bez wiáry nic nie wáży. 281.b 428 c
Nie obiecał P. Bog czásow ostátecznych obiáśnienia wiáry/ále ráczey zátłumienie wiáry 343.b 31.c
Pożytek nowych wiárek. 12.c
Głupi sa wszyscy ktorzy mowią/iż dosyć ná sámey wierze 30.c
Wiárá iest oczywistá/á dáleko widzi. 123.c
Wiárá trzech Krolow wielka. 123.126.c
Státeczność w wierze Chrystusowey raz przyietey wszędzie przykazána. 189.c
Wiárá nie ścierpi frymárku áni odmiány. 190.c
Wielka moc wiáry prawdziwey. 198.c
Wiárá Papieska vmárłe wskrzesza. 226.c
Wiárá iáka była w Polszcze/ zá Stánisławá świetego. 228.c
Wiárá nie nátychmiast zbáwionym czyni. 301.c
Nie sámey wierze ále vczynkom zbáwienie bywa przyczytane. 303.c
Wiárá Lutersła y Kálwińska nowa. 535.c
Kto iest sędziem rozności o wierze: y ktore iest principium álbo medium wiáry. 565.c
Luter vczy sámey gołey wiáry/ bez żadnych vczynkow. 679.c
Wiárá vsprawiedliwiáiąca iest powszechna: nie Lutersła wiárá. 685.c
Wiárá Lutersła zmyślona. támże.
Sámá wiárá/wymyst Luterski. 686.c
Jáká wiáre Cátholicy potępiáią. 687.689.c
Wiárá żywa ktora. 689.c
Wiárá Dyabelska. támże.
Co iest práwa wiárá. támże.
Jáka wiáre Cátholikowie zálecáią. támże.
Wiáre Lutersła y Nowokrzczeńcy máią/ á przedśiemie sa vsprawiedliwieni. 690. c
Sámá wiárá iáko vsprawiedliwia. 692.c
Jáka wiára Abráhám był vsprawiedliwiony. 693.c
Wiárá powszechna vsprawiedliwia/nie osobna Lutersła. támże.

Wieczerza Páńska.

Pátrz w słowie Sákrament Ciáłá Páńskiego/ álbo Stoł Páński.

Wola.

Dobra wola co iest. 8.c
Wielkie dobre iest/dobra wola/ á wielkie złe niedowiárstwo. 148.c

Wolność.

Wolność y swobodá człowieczá. 147.c
Łáská Boża metylko nie pomie wolności nászey/ ále iey owszem dopomaga. 297.c

Wzywánie świetych.

Wzywánie Swietych. 169. 395. 397. 398.399.428.a 136. b 2.34.c
Cudá ná wzywánie świetych okazáne. 20.c
Żeglarze Mikołáiá świetego wzywáli ná pomoc w niebytności iego. támże.
Ná wzywánie Mikołáiá świetego trzey wnętrznie od śmierci wybáwieni. támże.
Zá czásow Mikołáiá świetego chrześciáni świetych ná pomoc wzywáli. támże.
Dusze świetych sa z Chrystusem w niebie. 693.c
Swieci w niebie modla sie zá námi. 694.c
Swieci bywáia obecni sprawam ludzi żywych. 695.c
Wzywánie świetych y vmárłym pomocne. támże.
Zasługi świetych. támże.
Swieci wspomagáia tych/ktorzy ich wzywáią. tąże.
Zálecánie obronam y przyczynam świetych. 696.c
Wzywánie świetych bywáło záwżdy w kościele chrześciáńskim. támże.
Było dawno przed Grzegorzem S. 697.c
Wzywánie dwoiákie. támże.
Sektarze czynią Swiete nedznieyszymi mżli ludzie żywiące ná świecie. támże.
Grunt Ewángelikowski náprzeciwko wzywánu świetych. 698.c

Z.

Zakon.

Jesli zakon Boży możemy wypełnić. 120.b
Zakonu chrześciáńskiego wielka doskonałość. 121.b
Summá Stárego Zakonu. 198.b
Summá Nowego Zakonu. támże.

Zakon Stáry nie mogł człowiecká ożywić. 204.b
Jáko nas Pan wyzwolił od Zakonu. 247.b
Zakon chrześćiáński nie iest odmienny/ iáko był Zydowski. 150.c

Zakonnicy.

Zywot Zakonniczy/przykładem Janá ś. D. zćićielá zálecony. 32.a
Stan Zakonniczy zálećił P. Chrystus swym przykładem. 60.a 422.c
Przyczyná y początek Zakonnniczych stanow. 221.b
Heretycy menawidzą Zakonow. 243.b. (c 119.c
Zakonnicy bioro ná tym świećie stokrotna zápłáte
W czym Zakonniczy stan zależy. 421.c

Zápłátá.

Wielkie zápłáty zá vczynki dobre P. Bog obiecuie. 101.b (17.c
Jáka sie zápłátá sługom dobrym y leniwym stáne.
Zapłátá sługi leniwego. 18.c
Srogie skaránie Zydow. 79.c
Srogie skaráne Bácerzow. 81.c
Jákie zápłáty sługō swoim Chrystus obiecuie. 325. c
Trzebá zásługować zápłáte żywotá wieczneg. 447 c
Zápłátá sług czuynych y gotowych. 478.c

Záslugi.

Záslugi Sawidowe y po śmierći trwáią y potomkom iego pomagáią. 398.a
Záslugá P. Chrystusowá ktorym niepomocna. 87.b
Skąd záslugá rośćie. 37.c (mamy. 303.c
Nie w záslugách nászych ále w łásce Páńskiey vfáć

Zbáwienie.

Zbáwienie náße w czym záleży. 21.a
Swie nawietße przekázy zbáwienia nászego. 207.b
Pieć rzeczy ktore ludziom bárzo do zbáwienia szkodzą. 282.b
W káżdym stanie/ y ná koždym mieyscu może być człowiek zbáwion. 375.b
Zbáwienie pod vmową Pan Bog obiecuie. 302.c
Przecż zbáwienie nie sámey wierze/ále vczynkom bywa przyczytánc. 303.c

Zbory Odßczepieńskie.

Zbory Odßczepieńskie są łodki Morskie. 83.a
Nie máia Chrystusá. 85.a
Zbory Odßczepieńskie puste. 81.c

Zdrowie.

Dla zdrowiá ćielesnego/ żadnych nakładow nie żáłuiemy/á dla dußnego/ y ręki ściągnąć nie chcemy. 330.b

Zgorßenie.

Dla zgorßenia nie opußczáć dobrze czynić. 245.b
Zgorßenie czym ludzie Syabłom podobne. 410. c
Przecż muśi bec zgorßenie. támże.
Zgorßenie z náuki fałßywey/ z niepostußeństwá: Zgorßenie dziatek y młodych ludzi. 411.c
Y ten co gorßy/ y ten co sie da gorßyć/ bedzie karan. 412.c

Zle.

Złego wßego ná świećie przyczyná. 90.a
Złe ktore od Bogá. 91.a

Zli.

Zli ludzie wierzą y nie wierzą. 125.a
Zli wßystko ná złe ćiągną. 420.a 90.b
Znáki złych y dobrych. 438.a
Zli menawidzą świátłości. támże.
Przyrodzenie złośćiwych. támże.
Jeśli sie z złymi obcować godzi. 9. b
Ktorych sie złych wiárować mamy. támże.
Złych sądzi/ y złych vczynkow Pan Bog ná dobre przywa. 311.b 103.c
Przecż Bog złe ćierpi ná świećie. 312.b
Zli ludzie złe czymąc ostáią sie exequutorni dobrych sądow Páńskich. 104.c
Zli niewiedzą co czynią. 105.c
Złym wßystko stworzenie przećiwne. 169.c

Złoczyńce.

Złoczyńce máią być karáni. 96.a

Złodziey.

Znáki po ktorych złodźieie poznáć. 441.443.a
Złodźiejow pełno dziś ná świećie. 442.a

Zmartwychwstánie Páńskie.

Figury Páńskiego Zmartwychwstánia. 317.a
Pożytki Páńskiego Zmartwychwstánia. 318.a 321. 322.3-4.330.337.c
Wiárá o Páńskim Zmartwychwstániu bárzo potrzebna. 318.337.a
Zmartwychwstánie troiákie. 324.a
Trzy nowiny wesołe z Páńskiego Zmartwychwstánia. 338.a

Zmysły.

Straż pilna oczu y inßych zmysłow. 191.a

Zoná.

Zoná mnogiem do zbáwienia wádzi. 80.b
Ministrowie ná wieczerzą iednośći chrześćiáńskiey przed żonámi przyść niemogą. támże.
Bog sie nikomu żenić nie roskazał. 486.c

Zydzi.

Kiedy sie rodzili Zydzi/ tedy Pogáni czerwona niemoc ćierpieć poczęli. 323.b
Kiedy Pogáni wwierzyli/ Zydowie pomárli. támże.
Zydzi beda nákoniec przez Chrystusá ożywieni. tąże.
Zydow koneczne náwrocenie. 100.c

Zywot.

Krotkość żywotá tutecznego dwoiáko nam pożyteczna. 351 b
Krotkość tego żywotá. 358.b
Zywot ludzki iedná komedya. támże.
Zywot niniejßy/ czás brzeżenia á nie śiedzenia: czás bitwy á nie pokoiu. 416.c
Zywot pobożny w trzech rzeczách należy. 476.c
Krotkość/ niepewność/ słábość/ niestátek/ omylność y nedzá żywotá tutecznego. 504.505.c

Zywot wieczny.

Zbáwienie iest dwoiákie. 683.c
Zywot wieczny y dar/ y zápłátá. 682.c

Dokończenie Regestru.

Biblioteka Jagiellońska
stdr0017546

N B

V C